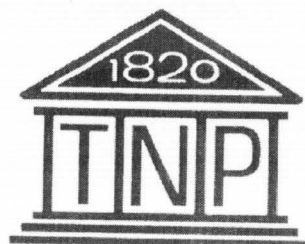


**TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE
BIBLIOTEKA IM. ZIELIŃSKICH**



**PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE
COPYRIGHT RESERVED**



INDEKS 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

PŁOCK

1/190

2002

ISSN 0029-389 X



P.3761

NOTATKI PŁOCKIE

SPIS TREŚCI

KS. ANDRZEJ GRETKOWSKI

Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności na terenie diecezji płockiej w latach 1882 -1932 3

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

Lwowskie Orłęta z Płocka - Halina, Jan i Tadeusz Grabscy.....13

ANDRZEJ PAPIEROWSKI, KONRAD JERZY PAPIEROWSKI

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i jej oddziaływanie na region płocki 21

MICHAŁ TRUBAS

Udział garnizonu Wojska Polskiego w życiu międzywojennego Płocka 34

BOŻENNA OSTROWSKA

Spotkania Prymasa Tysiąclecia z Kościołem płockim 42

KRONIKA

KOŃSKI WIESŁAW

Zwyczajne Walne Zgromadzenie TNP.

Dr inż. Zbigniew Kruszewski, senator RP - nowym prezesem TNP 46

RECENZJE

- Zygmunt Kozanecki, *Wiek walki o dwie wolności Płock 2001* (rec. Wojciech Góralski) 51

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zmarł doc. dr Ryszard Rosin, wybitny historyk i społecznik58

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO

za okres I I - 31 III 2001 r. 60

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

1/190
STYCZEŃ - MARZEC
2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA - PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
TADEUSZ OSIŃSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 PŁOCK

tel. (0-24) 2622-604, 2629-477

**Na okładce: Wieża gotycka dawnej kolegiaty św. Michała w Płocku
(obecnie stanowi część Liceum Ogólnokształcącego
im. Marszałka Stanisława Małachowskiego)**

Rysował: Tadeusz Osiński

DZIAŁALNOŚĆ KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI NA TERENIE DIECEZJI PŁOCKIEJ W LATACH 1882-1932

Trudna sytuacja społeczno-gospodarcza w I połowie XX wieku stawiała przed Kościołem powszechnym, jak i Kościołami lokalnymi poważne wyzwania. Duchowieństwo wraz z laikatem tworzyło różnego rodzaju Towarzystwa mające na celu niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. Dotyczyło to również diecezji płockiej, która była wiernym odbiciem ówczesnej sytuacji. Wiele inicjatyw społeczno-charytatywnych wychodziło ze strony osób duchownych oraz świeckich. Ich realizację dostrzec można m.in. w działalności Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności.

1. Główne formy działalności Katolickiego Płockiego Towarzystwa Dobroczynności

Diecezja płocka należała do pierwszych w Polsce, w której powstało i czynnie działało Katolickie Towarzystwo Dobroczynne. W późniejszym czasie działało ono pod nazwą Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności *Caritas* Płocka. **Towarzystwo Dobroczynności** założone zostało w 1882 roku, czyli wtedy, gdy rząd rosyjski tłumił wszelkie życie społeczne w Królestwie Polskim i nie pozwalał na istnienie i działanie jakichkolwiek stowarzyszeń. Powstanie Towarzystwa w Płocku stało się, jak podaje abp A. J. Nowowiejski *za współudziałem żony gubernatora miejscowego, Tofstoja, niewiasty bardzo czynnej w dziełach miłosierdzia, która wraz z mężem zostawiła w Płocku dobrą pamięć o sobie*¹. Nie była ona jedyną osobą wspierającą Towarzystwo. Jak podają źródła, do grona dobroczyńców należeli, choćby ówczesny prezydent miasta, Józef Widuliński, który zajął się ułożeniem ustawy (zawierzenie jej nastąpiło 29 maja 1881 roku). Również Ludwik Czaplicki, obywatel ziemski z Kowalewka podarował Towarzystwu 3 000 rb. Przez 10 lat był prezesem. Wielokrotnie jego mieszkanie było do dyspozycji całej Rady, która ustalała dalsze plany działalności. Pierwszą instytucją nowego Towarzystwa Dobroczynności była Tania Kuchnia².

Zebrań Towarzystwa Dobroczynności były najczęściej bardzo liczne i bardzo ożywione w dyskusjach. Od początku swego istnienia Towarzystwo posiadało swoich wielkich zwolenników, którzy nawet ofiarowywali swoje majątki. W szeregach ofiarodawców na cele Towarzystwa widnieją zarówno osoby duchowne, jak i świeckie. Wystarczy tu wspomnieć ks. Jana Rutkowskiego, który w roku 1890

zapisał testamentem kamienicę przy ul. Więziennej. Pięć lat później, w roku 1895 *generałowa* Ludwikowa Dąbrowska zapisała również swoją kamienicę, tym razem przy Starym Rynku. Majątek Towarzystwa powiększył się w następnych latach, gdy w 1899 roku Edward Siedliński zapisał dom przy ul. Więziennej; w roku 1900 Aleksander Michałowski - dom przy ul. Bielskiej; w 1914 roku P. Rudnicka - dom obok więzienia. Wpływały również kwoty pieniężne, choćby te od kanonika Ignacego Smoleńskiego, który w roku 1885 zapisał 3000 rb., a Aleksander Janikowicz w roku 1894 roku - 2 000 rb.³ i Sarna, w 1909 roku - 500 rb.

Pierwotną Ustawę Towarzystwa Dobroczynności zatwierdzoną przez rząd carski podpisał rezydujący w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego, Sekretarz Stanu, hrabia Wołujew. Ustawa dzieliła się na 5 części:

1. Cel Towarzystwa.
2. Skład Towarzystwa.
3. Fundusze.
4. Zarząd.
5. Przepisy ogólne.

Głównym celem Towarzystwa była szeroko pojęta praca charytatywna, a szczególnie usunięcie żebractwa z terenów diecezji, szczególnie z miasta Płocka, które w tej materii przodowało. W skład Towarzystwa wchodził członkowie rzeczywisci, ofiarodawcy honorowi, powoływani za poszczególne zasługi. Na fundusze Towarzystwa składały się:

- a) składki - opłaty członkowskie⁴,
- b) ofiary,
- c) dochody z różnego rodzaju organizowanych imprez,
- d) zbiórki do puszek.

Zarząd Towarzystwa stanowiła Rada Gospodarcza, składająca się z 12 członków, wybranych na zebraniu ogólnym, na którym miał prawo być obecny delegat gubernatora. Członkowie ci ze swego grona wybierali prezesa zarządu, który musiał być zatwierdzony przez gubernatora płockiego oraz skarbnika i sekretarza. Była też wybierana Komisja Rewizyjna.

W przepisach ogólnych znajdujemy sprawozdania przedstawiane Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo to miało wszelkie uprawnienia łącznie z zamknięciem Towarzystwa. 18 stycznia 1918 roku wysunięto nowy projekt Ustawy Towarzystwa, któ-

ry w dniu 4 marca 1918 roku został zatwierdzony. Do nazwy dodano *Katolickie*, w razie likwidacji Towarzystwa wniesiono poprawkę, aby cały majątek przeszedł na cele charytatywne z dodatkiem *pol-sko-katolickie*. Ustawę zaopatrzone w instrukcję, która ostatecznie została zatwierdzona przez ogólne zebranie, a podpisana przez Prezesa Czaplkiego i Sekretarza Widulińskiego⁵.

Działalność Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności miała podwójny charakter: niesienie pomocy uboższej ludności oraz budzenie uśpionych dusz do czynu miłosierdzia chrześcijańskiego.

Wśród najważniejszych dzieł Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności wyróżnić należy:

1. Udzielanie wsparcia - zbieranie i rozdawnictwo odzieży oraz wsparć pieniężnych.
2. Ochrona dla Dzieci i Przytułek dla Sierot - jako pierwsza formalna instytucja powstała w 1891r.
3. Herbaciarnia i Tania Kuchnia (powstała w 1893r.).
4. Kolonie dla dzieci (powst. w 1899r.).
5. Przytułek dla Starców i Kalek (powst. w 1900r.).
6. Sale Pracy (powst. w 1901 r.).
7. Porady Prawne i Pośrednictwo Pracy (powst. w 1903r.).
8. Opieka nad Chorymi Matkami (powst. w 1904r.).
9. Opieka nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych, powołanych na wojnę (powst. w 1904r.).
10. Ochrona przy Salach Pracy (powst. w 1911r.).
11. Szkoła Początkowa (powst. w 1912r.).
12. Różnego rodzaju imprezy, które przeprowadzano od początku istnienia Towarzystwa⁶.

Wszystkie te dzieła, z wyjątkiem tych, które posiadały charakter przejściowy, jak np. Opieka nad rodzinami żołnierzy zapasowych, przetrwały do samej wojny. W czasie wojny niektóre instytucje się usamodzielniały, inne upadły ze względu na brak funduszy. Przetrwały tylko trzy: Ochrona dla Dziewcząt, Ochrona dla Chłopców i Przytułek dla Starców, a od roku 1930 została przywrócona działalność Taniej Kuchni. Ze względu na znaczącą swą działalność, instytucje te wymagają bliższego omówienia.

2. Działalność Rady Gospodarczej

Na pierwsze miejsce wysuwa się działalność **Rady Gospodarczej**, która wchodziła w skład Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności. Jej to podlegały wszystkie sprawy finansowe. Rada ta ukonstytuowała się na pół roku przed zatwierdzeniem ustawy⁷ w listopadzie 1881 roku, zaś swą działalność kasową rozpoczęła z początkiem 1882 roku.

Swą działalność Rada Gospodarcza pragnęła prowadzić w trzech kierunkach:

1. Dążyć do usunięcia żebractwa.
2. Niesić pomoc biednym.
3. Pozyskiwać środki do dalszego rozwoju Towarzystwa.

Szybko jednak okazało się, że nie wszystkie postawione cele mogły być przez Radę zrealizowane.

Brak funduszy uniemożliwił Radzie założenie stałych przytułków przeznaczonych dla ubogich i żebraków. Z tego powodu nie został w pełni zrealizowany pkt. 1 działalności rady. Pomimo tych trudności Rada Gospodarcza dążyła do niesienia pomocy wszystkim biednym i to w bardzo szerokim zakresie. Chcąc dobrze spełnić postawione przez siebie zadanie, rada podzieliła całe miasto Płock na 12 rewirów, w których działała odpowiednia liczba opiekunów i opiekunek. Ubodzy pragnący otrzymać pomoc, zobowiązani byli do uzyskania od swoich opiekunów danego rewiru świadectwa kwalifikacyjnego, na mocy którego otrzymywali odpowiednie wsparcie z kasy Towarzystwa Dobroczynności. Świadectwa opiekunów spowodowały pewne zmniejszenie nadużyć ze strony zgłaszających się po pomoc.

Celem zwiększenia funduszy, a tym samym rozszerzenia działalności Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, Rada Gospodarcza zobowiązała opiekunów i opiekunki rewirów do pozyskania nowych członków Towarzystwa i do pomnożenia dochodów wszelkimi możliwymi sposobami. Jednym z takich sposobów były rozesłane do wiosek diecezji płockiej odezwy do obywateli o przyjęcie z pomocą i udział w członkostwie Towarzystwa. Rezultat tych zabiegów okazał się jednak niezbyt pomyślny, co widać z dochodów⁸. Władza zaborcza wielokrotnie wtrącała się do wewnętrznej i zewnętrznej działalności Towarzystwa, również do spraw finansowych.

Towarzystwo Dobroczynności w roku 1900 liczyło 282 członków. Na skutek działań Rady Gospodarczej w roku tym powstał Przytułek dla Starców i Kalek. Od 2 czerwca 1900 roku funkcję Prezesa Rady zaczął pełnić ks. kanonik Antoni Nowowiejski, późniejszy wieloletni ordynariusz diecezji płockiej. Przez najbliższe lata liczebność członków Towarzystwa kształtowała się w granicach 270 osób.

Dzięki Radzie Gospodarczej, w roku 1902, w Płocku, zaczyna obok Przytułku dla Starców i Kalek funkcjonować: Ochrona dla Dzieci, Tania Kuchnia i Herbaciarnia.

W następnym roku, 15 marca 1903 roku, Rada Gospodarcza na swym posiedzeniu postanowiła zorganizować kilkanaście nowych komitetów, powołując do ich kierownictwa swoich członków:

1. Komitet Ochrony dla Dzieci i Przytułek dla Sierot. Odpowiedzialnym uczyniła ks. kan. A. Szczęśliwa i dra Al. Zalewskiego.
2. Komitet Taniej Kuchni i Herbaciarni. Odpowiedzialny - Stefan Rutski.
3. Komitet Przytułku dla Starców i Kalek. Odpowiedzialny - A. Grabowski.
4. Komitet Opieki nad Chorymi Dziećmi. Odpowiedzialny - ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciesza;
5. Komitet Wsparć i Rozdawnictwa Odzieży. Odpowiedzialny - ks. kanonik P. Bormiński i Al. Wejss.

6. Komitet Dochodów Niestalych. Odpowiedzialny - ks. Fr. Kuligowski, dr Al. Zalewski i J. Rudziński.
7. Komitet Kontroli Członków Towarzystwa. Odpowiedzialni - pp. Wejs i A. Grabowski.
8. Komitet Pośrednictwa Pracy. Odpowiedzialny - p. Sztromajer.
9. Komitet Bazarowy. Odpowiedzialny - ks. kanonik A. Szelażek, ks. Fr. Kuligowski i dr Al. Maciejsza.
10. Komitet Załatwiania Kwestii Prawnych. Odpowiedzialny - St. Baliński i J. Rudziński.
11. Komitet Zarządu Domami. Odpowiedzialny - Cz. Tyszką⁹.

Rada Gospodarcza na swym kolejnym posiedzeniu w dniu 4 grudnia 1903 roku zatwierdziła wzór tabliczek *Nie wolno żebrać*. Projekt tabliczki wykonał A. Gościcki. Tabliczki te miały uwolnić od natręctwa żebraków osoby wpłacające składki na dobroczynność. Tabliczki z napisem *Nie wolno żebrać* wywieszano na drzwiach domów osób płacących składki dla ubogich oraz osób, które kupić mogły taką tabliczkę za 5, 3 i 1 rb. z przeznaczeniem pieniędzy dla ubogich i żebraków.

Do istniejących już 11 komitetów w roku 1911 przybył jeszcze jeden - Komitet Komisji Budowlanej, który działał tylko jeden rok. W jego miejsce w 1912 roku wszedł Komitet Szkolny. Tak więc do 1914 roku było 12 komitetów; pod względem pieczy nad ubogimi było 13 rewirów, każdy zaś rewir był pod opieką 2 opiekunów. Pań pracujących (dyżurujących) w Taniej Kuchni było w tym czasie 7¹⁰.

W okresie wojennym i powojennym działalność Rady Gospodarczej sprowadziła się do opieki nad czterema zakładami:

1. Ochroną dla Chłopców, czyli Zakładem św. Józefa przy ul. Teatralnej.
2. Ochroną dla Dziewcząt przy ul. Sienkiewicza (dawna ul. Więzienna).
3. Przytulkiem dla Starców znajdującym się przy ul. Sienkiewicza Nr 180.
4. Tanią Kuchnią dla Inteligencji, w domu przy ul. Sienkiewicza Nr 14.

Oprócz tego Rada Gospodarcza kilkakrotnie, w czasie trwania wojny, na swych zebraniach wysuwała projekt powiększenia Przytulku dla Starców przez przeniesienie należącej do Towarzystwa Ochrony dla Dziewcząt, mieszczącej się w jednym domu z Przytulkiem dla Starców, do domu po p. Rudnickiej tuż obok więzienia. Ostatecznie dom ten, Towarzystwo Dobroczynności sprzedało w 1923 roku Zgromadzeniu Sióstr Pasjonistek, zobowiązawszy to zgromadzenie do utrzymania tam żłobka dla niemowląt. W ten to sposób powstała w samym Płocku nowa instytucja *Żłobek* pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, a pod kierunkiem sióstr pasjonistek. Żłobek ten istniał przez wiele lat, a co-rocennie przebywało w nim ok. 25 niemowląt.

Rok 1930, jak wspomina S. Głodowska, zaznaczył się *smutnym faktem w tonie Towarzystwa*.

*19 marca tegoż roku umarł niezwykle czynny i zastużony prezes Towarzystwa ks. prałat Adam Pęski. Sprawował ten urząd bez przerwy od roku 1918 w najtrudniejszych powojennych czasach, kiedy ustąły zasiłki pochodzące z Komitetu Obywatelskiego, Podkomitetu Poznańskiego, Rady Opiekuńczej, Komitetu Polsko-Amerykańskiego, które działały podczas wojny. Instytucje atoli istniały i trzeba je było utrzymać. Wszelkie imprezy zawodziły. Ogół interesował się tylko tworzeniem państwa, a dokoła - bieda, powojenne zniszczenie. Instytucje jednak przetrwały¹¹. Ks. A. Pęski był także patronem Konferencji Św. Wincentego a Paulo. Całe swe serce wkładał w dzieło miłosierdzia. A gdy z osobistej kieszeni - jak pisał o nim ks. Fr. Klimkiewicz - przy niezbyt dostatnim obecnie uposażeniu duchowieństwa sam nie mógł zapobiec nędzy, umiał swym wpływem wydobyc środki materialne od duchowieństwa i świeckich, nawet z narażeniem się osobistym, dla biednej działwy i opuszczonych starców lub nędzy wyjątkowej w Płocku¹². Wszystkim potrzebującym służył pomocą, nigdy nie szczędził trudu i poświęcenia w sprawach rozszerzania dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Dość dużo pisał artykułów, jak wówczas mówiono *życiowych*, do „Kuriera Płockiego” i „Dziennika Płockiego”. Od roku 1906 był redaktorem „Mazura”, a od roku 1920 - redaktor „Miesięcznika Pastorskiego Płockiego”. Po śmierci ks. prałata A. Pęskiego, 17 lipca 1930 roku na prezesa Towarzystwa jednomyślnie wybrano Ks. biskupa sufragana płockiego, Leona Wetmańskiego¹³. W tym samym dniu ukonstytuował się nowy skład Rady Gospodarczej¹⁴, której pierwszym dziełem było wznowienie Taniej Kuchni dla inteligencji i ubogich, a następnie wniesiono projekt realizacji uchwały z 20 marca 1929 roku o przyłączeniu do związku wszystkich stowarzyszeń katolickich w Płocku, mających na celu wzajemną pomoc. Zaprojektowano także spisanie wszystkich ubogich - żebrzących szczególnie na terenie miasta Płocka, celem zlikwidowania żebractwa¹⁵.*

3. Ochrony dla Dzieci oraz Przytulki dla Sierot i Starców

W roku 1890 Towarzystwo Dobroczynności poczyniło starania u władz zaborczych o założenie **Ochrony dla Dzieci** oraz **Przytulku dla Sierot** w Płocku. Zezwolenie przyszło względnie szybko; projekt został zatwierdzony reskryptem z dnia 17 kwietnia 1891 roku, Nr 441, a już 2 września 1891 roku zostały otwarte obydwa zakłady dla 20 dzieci przychodzących i 8 sierot. Zarówno ochrona, jak i przytułek mieścił się w Domu Towarzystwa Dobroczynności w Płocku, przy ul. Więziennej Nr 180¹⁶. Bezpośredni nadzór nad tymi zakładami powierzono specjalnemu wydziałowi, złożonemu z trzech członków rady: ks. Wielońskiego, ks. Petrykowskiego i p. Niemiętowskiego¹⁷. Personel Ochrony i Przytulku do 1901 roku składał się z trzech osób świeckich: dozorczydni, która właściwie pełniła rolę wychowawczynie, kucharki i stróża.

Rok 1902 przynosi pewne zmiany w zarządzie i działalności Ochrony i Przytulku, których liczba dzieci wzrosła do 30 osób oraz 50 przychodzących. Powiększono personel o jedną osobę - praczkę. W drugiej połowie 1902 roku (10 listopada) pojawienie się wśród dzieci świerzbu spowodowało zamknięcie Ochronki i umieszczenie dzieci w Szpitalu św. Aleksego, w którym przebywały do 20 grudnia. W tym to roku utrzymanie Ochrony i Przytulku dla sierot wzrosło do 2 857 rb. i 58 kop., a koszt dzienny jednego dziecka wyniósł 12 kop.

Przypadek choroby świerzbu stał się główną przyczyną powierzenia przez komitet kierownictwa zakładem Siostrom Służebnic Serca Jezusowego. Zmiana ta przyniosła wiele korzyści, szczególnie dla dzieci. Znacznie, bo do 33 osób wzrosła liczba dzieci, które codziennie po kilka godzin miały zajęcia prac ręcznych, a w zakres których wchodziły: wykonywanie ozdobnych słomianek, siatek myśliwskich i toreb ze szpagatu, koszulek siatkowych z bawelny, pończoch i kaftaników wełnianych na drutach oraz cerowanie bielizny i pończoch. Do wykonywania tych prac ogromnym bodźcem i zachętą były tzw. popisy kwartalne, organizowane przy udziale Komitetu Dobroczynności, a także rozdawanie dzieciom zabawek w formie nagród. Oprócz tego rozpoczęto w zakładzie na zajęciach warsztatowych wyrób kapeluszy słomkowych. Najstarsze dzieci z zakładu posyłane były do szkół rządowych.

Znacznie uległy poprawie warunki pobytu dzieci w ochronie. Zamiast herbaty, trzy razy w tygodniu dzieci miały zapewnioną kolację gotowaną, w skład której wchodziła: kasza, kluski i ryż, a od 1 kwietnia 1903 roku dzieci na śniadanie zamiast herbaty otrzymywały *po kwaterce mleka z chlebem*¹⁸. Zakupiono koldry dla dzieci, 30 łóżek i szafek, meble, urządzono także umywalnię dla dzieci z dwiema wannami; zakupiono także tablice obrazowe, letnią i zimową odzież, a także sprzęt kuchenny.

Rok 1904 przynosi rozszerzenie Ochrony w postaci powiększenia lokalu, w którym urządzono osobne, dość wygodne sypialnie i sale dla dzieci w liczbie już 45 osób, a przychodzących - 73. Z punktu widzenia ekonomicznego i wychowawczego podkreślić należy, że dzieci pod kierunkiem swoich wychowawczyń same sobie cerowały bieliznę i pończochy. Z powodu powiększenia liczby dzieci uzupełniono brakującą ilość pościeli, łóżek i sprzętów kuchennych, czego koszty ogółem przekroczyły 3 513 rb. Dzieci w dniach wolnych od zajęć szkolnych zajmowały się pracami ręcznymi.

Ważnym wydarzeniem stał się fakt zrealizowania projektu rady z 1902 roku o powierzeniu ochrony Siostrom Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Trudno jednak określić dokładną datę przejęcia przez siostry zakładu. Na podstawie księgi rachunkowej można przyjąć rok 1909¹⁹. Począwszy od 1887 roku, Rada Gospodarcza czyniła starania o realizację zamiaru utworzenia w Płocku przytulku i stworzeniu nowych etatów pracy dla ludzi pozba-

wionych domu i pracy. W tym celu skierowała prośbę do władzy miejskiej Płocka o wyznaczenie z funduszy miasta corocznego zasiłku oraz wydzielenie z gruntów miejskich placu pod budowę projektowanego zakładu i założenie tam ogrodu. Projekt ten został przychylnie przyjęty przez władzę. Zanim jednak nastąpiła ostateczna decyzja, na początku zimy urządzoną przytułek noclegowy dla pięciu osób, które nie miały własnych mieszkań. Po dwóch miesiącach istnienia tego przytulku okazało się, że tego rodzaju pomoc nie jest potrzebna (przez ten okres czasu nikt nie zgłosił się do przytulku), natomiast konieczne jest całodzienne schronienie i opieka. Widząc taką potrzebę, zamieniono przytułek noclegowy na stałe pomieszczenie, dające schronienie i zarobek dla pięciu osób. W oczekiwaniu na zatwierdzenie projektu przytulku, Rada Gospodarcza musiała ograniczyć swoją działalność do udzielania jedynie wsparć pieniężnych, których część wypłacana była markami za obiady z Taniej Kuchni.

Przez kilka lat trwała realizacja wspomnianego zamiaru, dopiero bowiem w 1891 roku Towarzystwo Dobroczynności otrzymało od Magistratu *dzierżawę gruntów z placów za rogatkami płockimi*²⁰. Była to bezterminowa używalność z projektem wybudowania tam Przytulku dla Starców i Domu Pracy. Ostatecznie na mocy zezwolenia Płockiej Rady Gubernialnej z dnia 6 czerwca 1900 roku powstał Przytułek, który oficjalnie został otwarty 1 września i należał do Towarzystwa Dobroczynności. Zarządem tego zakładu zajmował się komitet wybrany z członków Rady w osobach: ks. kan. A. J. Nowowiejski, Aleksandra Wolska i Adam Grabowski. W roku 1901 Zarząd powiększył się o ks. prałata Wielońskiego i ks. P. Bormińskiego. Z końcem 1900 roku w przytulku przebywało 9 starszych kobiet i 1 osoba niepełnosprawna, zaś w 1901 roku - 11 osób, w tym 9 starszych kobiet i 2 osoby niepełnosprawne. W latach 1901-1909 przebywała jednakowa liczba osób - 13. W tym czasie ulepszono warunki przebywających w przytulku poprzez przeniesienie do lokalu po Taniej Kuchni oraz oddano dodatkowo dwa pokoje w oficynie. Koszt utrzymania jednej osoby wynosił w tym czasie 71 rb., czyli przeciętnie 19 kp. dziennie.

W roku 1910 przytułek połączono z Ochroną dla Dzieci i Przytulkiem dla Sierot w jednym lokalu pod kierunkiem Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W latach 1911-1913 ogólnie w przytulku przebywało 43 starców i osób niepełnosprawnych, zaś w roku 1914 liczba ta wzrosła do 50. W czasie wojny brak funduszy spowodował, że Towarzystwo Dobroczynności musiało swoją działalność ograniczyć do minimum. Nie tworzono nic nowego a sam przytułek, podobnie, jak inne instytucje Towarzystwa, zdany został tylko na wegetację.

4. Działalność Taniej Kuchni

Inną instytucją działającą w ramach Towarzystwa Dobroczynności była Herbaciarnia Płatna

i Bezpłatna, która rozpoczęła swoją działalność od 1 stycznia 1893 roku. Głównym zadaniem tej instytucji było wydawanie herbaty osobom potrzebującym. Przynosiła ona także pewne korzyści, np.: w pierwszym roku otwarcia dochód ze sprzedaży herbaty wyniósł 101 rb. i 38 kop. Wydawano także najbardziej potrzebującym herbatę bezpłatnie²¹, czego koszt w ciągu tylko 1893 roku wyniósł 593 rb. 23 1/2 kop. Bezpłatną herbatę wydawano do 1905 roku. Do 1909 roku łącznie, Towarzystwo podaje w swoich książkach rachunkowych liczbę wydawanych herbat, w latach zaś 1910-1914 brak takiego wykazu. W latach wojennych i powojennych herbaciarnia już nie istniała. Od lipca 1930 roku działalność herbaciarni przejęła **Tania Kuchnia** istniejąca jeszcze przed powstaniem Towarzystwa Dobroczynności. Jednak dopiero od 11 listopada 1893 roku otrzymała status przynależności wyłącznej do Towarzystwa na mocy odnośnej decyzji władz gubernialnych. Do tego roku Tania Kuchnia nie figurowała w sprawozdaniach Towarzystwa²². Do urzędzenia Taniej Kuchni powołano specjalny komitet wyłoniony z członków Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności, w skład którego wchodził: p. Stankowski, Widuliński i Donajski. Im to powierzono stały zarząd Taniej Kuchni. Oprócz tych osób komitet zaprosił do dyżurów i kontroli nad częścią gospodarczą p. Julię Dziekiewicz, Izabelę Ligowską, Marię Lisowską, Marię Pętkowską, Julię Widulińską i Anielę Zalewską.

W Taniej Kuchni obiady wydawano w godz. 12.00-15.00. Cena obiadu składającego się z zupy, mięsa (blisko pół funta) i jarzyny wynosiła tylko 10 kopiejek. Celem ograniczenia pewnych nadużyć, zarząd przygotował marki 1/2, 1 i 3 kopiejkowe, które były sprzedawane płocczanom, ci zaś mogli zamiast pieniędzy obdarowywać żebraków markami, które przyjmowane były w Taniej Kuchni i Herbaciarni zamiast pieniędzy. Do takiej formy okazywania miłosierdzia zarząd zachęcał wszystkich mieszkańców Płocka.

W roku 1899 nastąpiły zmiany personalne w Komitecie Taniej Kuchni. W skład jego weszli: ks. P. Bormiński, p. Czechowski i Rutki, zaś w ciągu roku do współpracy zaproszone były panie: Kazimiera Detry, I. Ligowska, J. Markowska i Fr. Zalewska. Dzięki nim oraz paniom dyżurującym w Taniej Kuchni instytucja ta wciąż się rozwijała. Wzrastała liczba osób korzystających z tanich obiadów. W roku 1906 liczba ta doszła do 105 osób dziennie²³. Komitet Taniej Kuchni we wspomnianym składzie działał do 1907 roku. W 1907 roku nastąpiła zmiana komitetu, w skład którego weszli: ks. kanonik P. Bormiński, p. I. Brudnicki oraz panie: M. Zalewska, Dzierżanowska i Oktawia Mądrzejewska. Dzięki nowemu komitetowi zaczęto wydawać w Taniej Kuchni bezpłatne obiady chłopcom z Sal Pracy²⁴.

Dalsze lata przynoszą pewien deficyt Taniej Kuchni. To stało się główną przyczyną, że w roku

1912 podniesiono cenę za obiad do 12 kopiejek (dotychczas - 10 kop.). Z powodu wojny liczba biednych wciąż się zwiększała. Tania Kuchnia będąc w trudnej sytuacji, zwróciła się z prośbą poprzez komitet do ziemian i młynarzy o pomoc w naturze. Bliższych danych z działalności Taniej Kuchni z lat wojny i powojennych - brak. Wiadomo jednak, że przechodziła ciężki kryzys, lecz istnieć nie przestała. Przetwała aż do 1930 roku. O istniejącym kryzysie świadczyć może fakt braku funduszy na jej prowadzenie. Jeśli przetwała, to tylko dzięki Konferencji św. Wincentego a Paulo pod nazwą Taniej Kuchni dla Inteligencji.

W czasie wojny z funduszy poznańskich powstała Kuchnia Poznańska o identycznych zadaniach Taniej Kuchni Towarzystwa Dobroczynności. Kuchnia, opierając się na funduszach miejskich i magistrackich, przetrwała do 1930 roku. Z powodu braku funduszy w roku 1930 miała być zlikwidowana. Rada Towarzystwa Dobroczynności, uważając za konieczną potrzebę istnienia Taniej Kuchni na terenie Płocka, udzieliła jej pomocy materialnej ofiarując: bezpłatny lokal, węgiel i inne świadczenia, łącząc je jednocześnie z Tanią Kuchnią dla Inteligencji i biorąc ją pod swój zarząd. Tak więc powstała na terenie Płocka podwójna instytucja Taniej Kuchni, która w 1930 roku wydała ogółem 6 906 obiadów, w tym 555 bezpłatnych. Oprócz tych obiadów, kuchnia wydawała także obiady ulgowe, których cena wynosiła 50 gr. Z obiadów tych korzystała przeważnie niezamożna młodzież ucząca się w Gimnazjum Wł. Jagiełły, w Seminarium Nauczycielskim, w Szkole Organistowskiej i w Szkole Handlowej. Tania Kuchnia dla ubogich wydała w ciągu 5 miesięcy 1930 roku ogółem 31 568 obiadów, w tym 4 593 bezpłatnych²⁵.

Wydawanie obiadów to nie jedyna forma działalności Taniej Kuchni Towarzystwa Dobroczynności. Z funduszy Rady Gospodarczej w roku 1930 w Dzień Zaduszny i Wigilię Bożego Narodzenia rozdano wszystkim ubogim miasta Płocka struclę i 125 bezpłatnych obiadów. Uczyniono to w dużej mierze dzięki ówczesnym opiekunom tej podwójnej instytucji, tj. ks. prałatowi St. Figielskiemu oraz kierownictwu, które przypadło w udziale Siostrom Służkom Niepokalanej Maryi.

5. Działalność Komitetu nad Chorymi Dziećmi

Rada Gospodarcza Towarzystwa Dobroczynności, na skutek wniosku członków Towarzystwa: Stefana Balińskiego, Władysława Sztromajera i Józefa Zborowskiego, decyzją z dnia 16 kwietnia 1899 roku ustanowiła **Komitet nad Chorymi Dziećmi**. W skład komitetu weszły te same trzy osoby, które wystąpiły z wnioskiem o jego utworzenie oraz członkowie Rady: Adam Grabowski, K. Detry, Maria Lubowidzka i panna Maria Detry. Komitet od samego początku istnienia bardzo energicznie przystąpił do wykonywania wyznaczonych przez siebie obowiązków, o czym

może świadczyć fakt, że już w tym samym roku wysłał pierwszą grupę dzieci (20 osób) na kurację do Ciechocinka pod nadzorem Siostry Miłosierdzia Katarzyny Cymermanówny²⁶. Oprócz tego, staraniem komitetu, urządzone zostały 18 czerwca i 28 października 1899 roku dwa koncerty amatorskie, z których otrzymano 430 rb 20 kop. Wpłynęły także dodatkowe ofiary na sumę 219 rb. 7 kop., nie wliczając w to dość licznych i obfitych ofiar w naturze.

W roku 1900 skład komitetu powiększył się o ks. Fr. Kuligowskiego, Jadwigę Lubowidzką, Halinę Rutką i Ludwikę Tyszkową. Poczawszy od 1899 roku corocznie wysyłane były chore dzieci na kurację do Ciechocinka. W latach 1899-1930 ogółem z takiej kuracji skorzystało 621 dzieci²⁷. Oprócz dzieci komitet wysłał na kurację w ciągu ostatnich 4 lat, 15 osób starszych, wśród których 5 osób - to służące chorujące na reumatyzm. Staraniem Rady Gospodarczej Towarzystwa Zarząd Ciechocińskich Zakładów Leczniczych przydzielili dla chorych dzieci bezpłatnie 500 wanien. Na ten sam cel Komitet Towarzystwa w dniu 4 maja 1900 roku zorganizował amatorski koncert, z którego dochód wyniósł 199 rb oraz z ofiar składanych w czasie koncertu - 261 rb. 97 kop. (ogólnie - 460 rb. 97 kop.). W tym samym roku komitet dla powiększenia swych środków rozpoczął zbieranie tzw. *odpadków*, tj. starej odzieży dziecięcej, którą po odpowiednim przygotowaniu (dezynfekcja i cerowanie) rozdawano ubogim dzieciom. Jednak z powodu braku odpowiedniego pomieszczenia, akcja ta już w roku następnym została ograniczona do minimum. W roku 1901 rozdano 205 sztuk różnego rodzaju ubrań.

Oprócz wysyłania dzieci na kurację do Ciechocinka, pozostałym na miejscu rozdawano bezpłatnie lekarstwa, kefir, mleko, a w miarę potrzeby - pełne wyżywienie. Czworo zaś dzieci wysłano po raz pierwszy latem na wypoczynek na wieś w Kiełtykach do p. Domagalskich. W roku 1902 zwiększono przydział w Ciechocinku bezpłatnych wanien do 1200. Na ten cel komitet urządził *Jasełka*, amatorskie przedstawienie teatralne, wydał kalendarz informacyjny oraz uzyskał procent od przedstawień teatralnych trup przyjezdnych, z czego otrzymano czystego dochodu 779 rb. 68 kop. Ofiar zaś na ten cel wpłynęło 239 rb. 40 kop. Lata następne wykazują bardzo małe skoki zarówno w dochodach, jak i w liczbie chorych dzieci.

Choć opieka nad chorymi dziećmi istniała aż do 1930 roku, to bliższe ukazanie tej formy działalności uniemożliwia brak jakichkolwiek danych znajdujących się w księgach Towarzystwa Dobroczynności. W tym czasie opieka nad chorymi dziećmi stanowiła instytucję autonomiczną, korzystającą z funduszy poznańskich i amerykańskich²⁸.

6. Praktyczna nauka rzemiosł w Salach Pracy oraz działalność Szkoły Początkowej

Komitet Towarzystwa Dobroczynności z 1901 roku, w skład którego wchodził: ks. prałat Wieloń-

ski, C. Tyszka, A. Zalewski oraz osoby zaproszone: ks. kan. A. Szelażek, J. Ligowski i J. Jędrzejewski przedstawił radzie miasta memorial w sprawie założenia w Płocku **Sal Pracy dla Chłopców i Dziewcząt** powyżej 7 lat. Zamiar ten był realizacją paragrafu VII Statutu Towarzystwa Dobroczynności oraz testamentu śp. Ludwiki Dąbrowskiej, która przeznaczyła 5 tys. rb. na założenie warsztatów rzemieślniczych w Płocku. Do memoriału dołączono szczegółową instrukcję z rozkładami zajęć, które po zaakceptowaniu przez Radę na posiedzeniu w dniu 22 maja 1901 roku zostały przedstawione do rozpatrzenia i zaakceptowania przez Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa. Postanowiło ono w dniu 13 czerwca 1901 roku założyć Sale Pracy dla wspomnianych w memoriale osób z zaprowadzeniem w nich nauki elementarnej oraz praktycznej nauki rzemiosł. Oprócz tego uznało za stosowne otworzyć jesienią 1901 roku (w granicach posiadanych środków), Sale Pracy tymczasowo dla chłopców przychodzących z wprowadzeniem nauczania początkowego i nauki według *etatu sporządzonego przez Radę do 1 stycznia 1902 roku na sumę rb. 600*²⁹. Tak bardzo potrzebna inicjatywa nie spotkała się z życzliwością Rady Gubernialnej władz zaborczych, która wieloma sposobami utrudniała powstanie Sal Pracy. Uzależniła otwarcie Sal Pracy m.in. od otrzymania aprobaty zapisu śp. Ludwiki Dąbrowskiej.

Ze względu na brak zgody rządu zaborczego, Sale Pracy (tylko dla chłopców) zostają otwarte w sierpniu 1905 roku. Dla dziewcząt, z powodu przebrania kuchni i urządzania odpowiedniego lokalu, otwarcie Sal odłożono do 1906 roku. Do warsztatów przyjętych zostało 15 chłopców, którzy spędzili na zajęciach ucząc się stolarstwa i rzeźbiarstwa 903 dni³⁰. Oprócz stolarstwa i rzeźby w drewnie uczono chłopców czytać i pisać. Wszystkie wydatki na żywność i utrzymanie warsztatów pokrywane były z części funduszy Towarzystwa oraz dochodu za wykonywane prace w warsztatach. W ciągu całego 1906 roku na utrzymanie warsztatów wydano sumę 1 645 rb. 85 kop.; w tym: na utrzymanie Sal Pracy dla dziewcząt - 175 rb. 45 kop. Do kasy warsztatów za wykonane w Salach Pracy dla chłopców prace stolarskie i rzeźbiarskie wpłynęło 69 rb. 65 kop. Oprócz tego w salach wykonane zostały szafy do Taniej Kuchni oraz biblioteki (bezpłatnie) o ogólnej wartości 41 rb. 70 kop.

W roku 1913 Sale Pracy zostały zmienione na **Zakład św. Józefa**, który w dalszym ciągu pozostał w łączności z Ochroną dla chłopców i mieści się w tym samym gmachu. Zakładem kierowały dwie siostry miłosierdzia: s. Felicja Bartodziejska i s. Waleria Przeździecka. W notatkach z tego roku czytamy: *w Salach Pracy wpływ wszystkich czynników wychowawczych, a szczególnie Sióstr Miłosierdzia staje się coraz bardziej widoczniejszy*³¹. Stan personalny zakładu przedstawia poniższa tabela.

Oprócz nauki zawodu w Zakładzie św. Józefa w

Tabela nr 1. Stan personalny Zakładu św. Józefa

Lp.	Rok	Wydział	Liczba chłopców
1.	1913	krawiecki	15
		stolarski	10
		szewski	15
2.	1914	stolarski	13
		szewski	24
		ktawiecki	18

Obliczenia na podstawie sprawozdań S. Głodowskiej zamieszczonych w „Caritas” Płocka..., dz. cyt.

godzinach popołudniowych (godz. 14.00-16.00) chłopcy pobierali naukę elementarną w Szkole Towarzystwa Dobroczynności. Do zakładu zgłaszali się coraz częściej ludzie będący w prawdziwej nędzy z prośbą o przyjęcie ubogich i bezdomnych chłopców na wychowanie. Często prośby te nie mogły być spełnione przez zakład z powodu braku wolnych miejsc. Konieczna okazała się potrzeba rozszerzenia zakładu dla nowych wydziałów oraz zwiększenia liczby miejsc, a także umieszczenia w zakładzie (dla wygody chłopców) Szkoły Towarzystwa. Do początku roku 1914 Zakład św. Józefa jeszcze funkcjonował prawidłowo pod kierunkiem wspomnianych sióstr miłosierdzia. W tym to roku, obok trzech już istniejących wydziałów: stolarskiego, szewskiego i krawieckiego, powstał czwarty - czapnictwo. Ogółem na wszystkich wydziałach było 55 chłopców.

Wybuch wojny spowodował w zakładzie wielką stagnację, powstał brak zapotrzebowań na wytwory rzemieślnicze, wskutek czego powstał deficyt w utrzymaniu wydziałów Zakładu. Stąd też Komitet Zakładu św. Józefa zaproponował majstrom pozostanie na swoich stanowiskach w warsztatach bez zapewnionej pensji. Nie wszyscy taką propozycję przyjęli. Kierownik krawiectwa i szewstwa opuścił zakład pozostawiając w księgach rachunkowych pozycje świadczące o istniejących długach. Wydział stolarski pozostał jeszcze czynny z liczbą 12 chłopców, z których 7 uczyło się stolarki, a reszta uczęszczała do szkoły elementarnej. Sam wydział pokrywał koszty swego utrzymania³². Ostatni wydział czapniczy kierowany przez Wacława Kapuścińskiego, byłego wychowanka Sal Pracy, rozpoczął swą działalność z wielkim zapalem. Wacław Kapuściński był dobrym znawcą swego fachu, mimo to, wskutek ogólnego zastoju spowodowanego wojną, wydział czapniczy nie mógł się rozwinąć. Mała liczba uczniów (2) oraz brak zapotrzebowania na wytwory rzemieślnicze zmusiły komitet do zamknięcia zakładu. W protokole posiedzenia Rady Gospodarczej

z dnia 15 września 1914 roku brak już wzmianki o zakładzie.

Tak więc wojna zniszczyła tyle starań i zabiegów Rady Gospodarczej, a następnie i cały Zakład św. Józefa. Wobec braku Sal Pracy, tak bardzo pożytecznej instytucji charytatywno-społecznej dla społeczności płockiej, rozpoczął się rozwijać zakład salezjański.

Przy Towarzystwie Dobroczynności w roku 1912 została założona **Szkoła Początkowa**. Towarzystwo Dobroczynności tylko firmowało szkołę, w rzeczywistości bowiem założył ją związek katolicki, który pod zaborem rosyjskim nie mógł tego uczynić ze zrozumiałych względów. Zwrócił się on do Towarzystwa Dobroczynności z prośbą o założenie szkoły, Towarzystwo bowiem miało prawo zakładać szkoły. Do Szkoły Początkowej dzieci przyjmowane były bezpłatnie. Główne źródła utrzymania szkoły to:

- składki;
- datki od Towarzystwa Kredytowego miasta Płocka;
- dochody z koncertów.

Rok 1914 jest ostatnim rokiem, w którym znajdujemy w Archiwum Towarzystwa Dobroczynności wzmianki o dochodach i rozchodach. Głównym powodem braku danych w następnych latach jest przejście szkoły w czasie wojny pod zarząd Rady Szkolnej. Przejście to dało początek polskiemu powszechnemu szkolnictwu w Płocku i całej diecezji. Warto wspomnieć, że prefektem Szkoły Początkowej przy Towarzystwie Dobroczynności był ks. J. Strojnowski, który z chwilą wybuchu wojny, kierując się trudnymi warunkami szkoły, nie pobierał należnej mu pensji.

Liczbę dzieci w poszczególnych latach przedstawia poniższa tabela

W myśl instrukcji zatwierdzonej przez ogólne zebranie w dniu 8 marca 1903 roku Rada Gospodarcza zorganizowała 11 komitetów, z których każdy miał się zajmować potrzebami już istniejących lub powstających w najbliższym czasie instytucji.

Tabela nr 2. Liczba dzieci Szkoły Początkowej w poszczególnych latach

Lp.	Rok	Liczba dzieci
1.	1912	brak danych
2.	1913	w 1 poł. - 20 w 2 poł. - 40
3.	1914	50
4.	lata następne	brak danych

Na podstawie sprawozdań S. Głodowskiej, „Caritas” Płocka..., dz. cyt., s. 90-97.

Wśród komitetów znalazł się Komitet Załatwiania Kwestii Prawnych, w skład którego weszli: Stefan Baliński i Jan Rudziński. Osoby te, przy współudziale pozostałych członków Towarzystwa Dobroczynności (Waśniewskiego, Ligowskiego, Świeckiego i Zborowskiego), na samym początku swej działalności *zastanawiali się nad sprawą otrzymania procentów od sumy zapisanej Towarzystwu Dobroczynności przez śp. Ludwikę Dąbrowską za czas od śmierci testatorki do zatwierdzenia przez Rząd zapisu*³³.

Głównym celem i zadaniem komitetu było udzielanie porad prawnych innym istniejącym przy Towarzystwie Dobroczynności komitetom. Spraw tych było dość dużo, choćby i z tego powodu, że Towarzystwo posiadało kilka nieruchomości, a ówczesne władze zaborcze, niechętnie Polakom, starały się wszelkimi sposobami utrudniać działalność Towarzystwa Dobroczynności również w dziedzinie charytatywno-społecznej. Wobec takiej istniejącej sytuacji działalność Komitetu Załatwiania Kwestii Prawnych w formie udzielanych porad była wielką pomocą szczególnie Radzie Gospodarczej, w imieniu której komitet ten działał.

7. Komitety Pośrednictwa Pracy

W roku 1898 Katolickie Towarzystwo Dobroczynności zmierzało stworzyć **Biuro Pracy** (później Kantor Stręczenia Usług), lecz nie otrzymało od władz zaborczych pozwolenia do utworzenia takiej instytucji. Dopiero pod koniec 1903 roku powstał **Komitet Pośrednictwa Pracy**, który czynną swą działalność rozpoczął w roku następnym. Wszystkim pracodawcom i poszukującym pracy komitet służył swoją pomocą w poniedziałki i soboty w godz. 14.00-16.00 w biurze Towarzystwa Drobrego Kredytu przy ul. Grodzkiej 34/35.

Komitet składał się z pięciu osób, które między sobą podzieliły się poszczególnymi dziedzinami pracy. W ten sposób powstało kilka działów:

- dział pośrednictwa pracy dla nauczycieli i szwaczek - odpowiedzialna p. Drewnowska;

- dział dla oficjalistów i oficjalistek niespecjalnych - odpowiedzialna p. Górnicka;
- dział oficjalistów rolnych - odpowiedzialny p. Niedziałkowski;
- dział pracowników przy warsztatach różnych i rzemiosł - odpowiedzialny p. W. Sztromajer, Prezes Komitetu oraz p. Niedziałkowski.

W ciągu 1904 roku do Komitetu Pośrednictwa Pracy zgłosiło się 6 osób poszukujących pracowników: 2 osoby - potrzebujące nauczycielki, 3 osoby szukające dozorczyń i 1 osoba poszukująca stróża - ogrodnika. Poszukujących pracy zaś było 5 osób: 3 osoby poszukujące pracy w biurze i 2 osoby - bez określonego uzdolnienia z niedostatecznymi świadectwami³⁴. Mała liczba osób zgłaszających się do komitetu o pośrednictwo w poszukiwaniu pracy świadczyła o braku zainteresowania tą instytucją, dlatego w tym samym roku Komitet Pośrednictwa Pracy zawiesił swoją działalność.

8. Ginekologiczny Przystłek dla Kobiet oraz Komitet Czasowy nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych

W roku 1900 powstał w Płocku **Przystłek Ginekologiczny dla Kobiet**, który 4 lata czekał na zatwierdzenie rządowe. Z tego powodu dopiero w roku 1904 Rada Gospodarcza Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności ustanowiła specjalny komitet mający za zadanie niesienia pomocy *biednym chorym matkom*³⁵. W skład komitetu wchodził lekarze: Zalewski, Detrowa, Ligowska, Mullerowa i Pilicicka. W pierwszych dniach i miesiącach działalność komitetu ograniczała się do opieki nad położnicami potrzebującymi wsparcia. Położnice, które były w ciężkiej sytuacji materialnej, mogły otrzymać wsparcie materialne przeznaczone na pierwsze potrzeby życiowe, a także w razie niezbędnej potrzeby - opiekę lekarską. Rozszerzoną działalność społeczno-charytatywną Komitet Ginekologiczny rozpoczął z początkiem 1905 roku, która trwała do roku 1915. O działalności komitetu w następnych latach - brak

danych. Wszystkie fundusze i inne potrzeby dla chorych matek komitet zdobywał drogą dobrowolnych składek oraz ofiar w naturze, a także z organizowania różnego rodzaju imprez. Wybuch wojny spowodował niemożność utrzymania Komitetu Ginekologicznego. To spowodowało, że powstała z niego autonomiczna *Stacja Opieki*, utrzymywana z funduszy zasiłku Rady Opiekuńczej oraz Komitetu Amerykańskiego.

Rząd carski w latach wojny rosyjsko-japońskiej oprócz żołnierzy, którzy w trybie normalnym odbywali swoją służbę, powoływał tzw. żołnierzy zapasowych. To powoływanie spowodowało, że wiele rodzin pozostało bez jedyne go żywiciela rodziny, jakim był powołany. Celem przyjsia z pomocą tym rodzinom Towarzystwo Dobroczynności wyłoniło spośród swych członków **Komitet Czasowy Opieki nad Rodzinami Żołnierzy Zapasowych**. W skład komitetu weszli panowie: Baliński, Jędrzejewski, Ligowski, Majdecki, Świąćicki i Tyszka³⁶. Komitet w wyżej wymienionym składzie rozpoczął działalność w grudniu 1904 roku i już na swym pierwszym posiedzeniu, które odbyło się 17 grudnia, udzielił wsparcia 12 osobom na sumę wynoszącą 34 rb. W dokumentach komitetu można znaleźć jedynie wzmianki o jego istnieniu w latach następnych, lecz brak jakichkolwiek szczegółów jego działalności. Po zakończeniu wojny *żywiciele* - ojcowie rodzin powrócili do domów, a tym samym, siłą faktu, Komitet Czasowy Opieki nad Żołnierzami Zapasowymi przestał istnieć.

9. Główne źródła utrzymania Towarzystwa Dobroczynności

Stałym źródłem dochodu Towarzystwa Dobroczynności były **składki członkowskie** (dość niskie). Każdy z członków rzeczywistych płacił 6 rb. rocznie, zaś członek ofiarodawca - 1 rb. Źródło to więc zależało od liczby członków. Składki członkowskie nie starczały na pokrycie kosztów utrzymania Towarzystwa. Doszły wkrótce do tego fundusze z zapisów do Towarzystwa, ale przez cały okres działalności fundusze stałe nie starczały nigdy na pokrycie istniejących potrzeb. Celem zwiększenia budżetu Towarzystwo zaczęło organizować różnego rodzaju imprezy. Nie był to jedyny powód, kierowano się bowiem również myślą wciągnięcia całego społeczeństwa miasta Płocka i diecezji do akcji czynienia dobra drugiemu człowiekowi, czynu charytatywnego. W ten sposób, jak podaje S. Głodowska, *Katolickie Towarzystwo Dobroczynności i składający swój wdowi grosz na biednych i w samych biednych otrzymujących wsparcie od swoich mogło podtrzymywać ducha miłości dla Polski, w której gospodarzami byli obcy*³⁷. Imprezy były potrzebne i jako źródło dochodu i jako wyraz żywotności czynników polskich skupionych w Katolickim Towarzystwie Dobroczynności w Płocku.

Jedną z najpopularniejszych i przynoszących najwięcej dochodów imprez, praktykowaną od począt-

ku istnienia Towarzystwa aż do wojny, był **Bazar**, urządzany przed Świątami Wielkanocnymi. *Bazar* był urządzany ze składek zamożniejszych obywateli miasta Płocka składających w postaci darów bezpośrednio do Towarzystwa lub za pośrednictwem pań rewirowych. Pieniądże uzyskane z *Bazaru* rozdawano corocznie na Świąta Wielkanocne.

Dochód płynął także ze **skarbonek** umieszczonych w różnych płockich urzędach oraz z amatorskich widowisk teatralnych, z koncertów, z odczytów, z regat na Wiśle, z wystaw, z wieczorków i zabaw, a nawet z balów dziecięcych. Wszystko to czyniono, aby jak największa liczba ubogich nie cierpiała swego ubóstwa, a nawet i nędzy. Była to również reakcja płockiego społeczeństwa na moskiewską *niby* przychylność i chęć współpracy. Już w pierwszych latach działalności Towarzystwa spotykamy ww. formy działalności społeczno-charytatywnej. Z protokołu Towarzystwa z 1884 roku dowiadujemy się, że zasileniem funduszy Towarzystwa stał się także zorganizowany **bal maskowy** - wieczorek dziecięcy. Dzięki pozyskanym funduszom można było udzielić wsparcia również biednym wyznania prawosławnego, mojżeszowego, a także rabinowi płockiemu³⁸.

Wśród imprez organizowanych przez Towarzystwo, największym powodzeniem cieszyły się imprezy, w których *dający znajdowali swoją przyjemność, mianowicie: tańczące herbatki, bale itp.*³⁹. Pomimo tego potrzeby były ogromne. Nic więc dziwnego, że Prezes Towarzystwa, ks. Adolf Piotr Szelażek w swojej odezwie do społeczeństwa płockiego prosił o wszelką pomoc dla biednych, o *stwarzanie, czy też rozwijanie odpowiednich instytucji wychowawczych i opiekuńczych, zażegnać widmo tworzenia się w mieście trzęsawisk wszelkiej zgnilizny moralnej. Otwórzcie dłoń ofiarą dla nędzy wyjątkowej*⁴⁰.

Dobroczynność katolicka diecezji płockiej zarówno w Płocku, jak i poza Płockiem, zwłaszcza po miastach była dość wydatna - pisze w jubileuszowym artykule z okazji pięćdziesięciolecia kapłaństwa abpa A. J. Nowowiejskiego, ks. W. Mąkowski - *i dotąd rozproszona*. Mając to na uwadze, Sekcja Charytatywna IV Zjazdu Katolickiego w Płocku (lipiec 1931) pod przewodnictwem bpa L. Wetmańskiego uchwaliła powstanie Katolickiego Związku Instytucji Zakładów Opiekuńczych i Wychowawczych Diecezji Płockiej *Caritas*⁴¹.

Mając na uwadze wskazania bardzo doświadczonego ośrodka poznańskiego, bp Leon Wetmański, jako pierwszy w diecezji rozpoczął pracę nad zorganizowaniem akcji charytatywnej do utworzenia związku, który miał stanowić bazę dla rozwoju placówek parafialnych i akcji bezpośredniej. Specjalnym dekretem z dnia 1 stycznia 1932 roku zatwierdził Statut **Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności Diecezji Płockiej Caritas** i przejął nad nim protektorat⁴². Od tej chwili wszystkie sprawy Płockiego Towarzystwa Dobroczynności przejął **Caritas Diecezji Płockiej**.

- ¹ A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia Historyczna*, Płock 1931, s. 632.
- ² Tamże.
- ³ Tamże, s. 632-633.
- ⁴ Składka roczna wszystkich członków wynosiła 6 rb.
- ⁵ S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka, Pięćdziesięcioletnia działalność Towarzystwa Dobroczynności w Płocku 1881-1931*, Płock 1931, s. 13.
- ⁶ Pierwsza notatka - sprawozdanie z imprezy istnieje z roku 1882 i dotyczy sprawozdania z Bazaru; zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka ...*, dz. cyt., s. 9.
- ⁷ Ustawa została zredagowana przez Prezydenta m. Płocka, J. Widulińskiego przy udziale innych członków Komitetu Czasowego. Zredagowaną Ustawę przesłano do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych od którego w dn. 29 maja 1881 roku uzyskano zatwierdzenie z jedną wzmianką - zastrzeżeniem, że prezesem Towarzystwa nie może być kobieta.
- ⁸ W 1882 roku dochód Towarzystwa wynosił: ze składek członkowskich - 495 rb. 80 kop.; z Bazaru - 845 rb. 82 kop.; ze składek jednorazowych - 45 rb.; z innych ofiar z wyraźnym przeznaczeniem na pracownię dla kobiet - 73 rb. 30 kop.; na drzewo - 50 rb. Ogólnie dochód wyniósł - 1 510 rb. Część tej sumy musiano przekazać do kasy Komitetu Czasowego, który ku niezadowoleniu ludności polskiej istniał pod protektorem gubernatorowej zaborczej rządu - Tolstojowej, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 18.
- ⁹ S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka ...*, dz. cyt., s. 30-31.
- ¹⁰ Tamże, s. 33.
- ¹¹ S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 34-35.
- ¹² „*Miesięcznik Pastorski Płocki*”, nr 3 (1930) s. 100.
- ¹³ Biskup Leon Wetmański ur. się 10 kwietnia 1886 roku w Żurominie. Po ukończeniu szkoły gminnej prywatnie przygotowywał się i został przyjęty do Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie-Skępem. Za udział w strajku został w roku 1905 wydany z tej uczelni. W 1906 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Płocku. 23 czerwca 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie i został skierowany na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu, które ukończył zdobywając tytuł magistra teologii. W Petersburgu, szczególnie w czasie I wojny światowej niósł pomoc uchodźcom z Polski. Po powrocie do Polski w latach 1918-1928 był profesorem w seminarium płockim. W 1928 roku został mianowany sufraganiem płockim. Sakrę biskupią przyjął 22 kwietnia 1928 roku. Z zapałem oddawał się akcji charytatywnej i rekolekcyjnej, będąc diecezjalnym asystentem Akcji Katolickiej. W roku 1930 został wybrany prezesem Towarzystwa Dobroczynności w Płocku, głównym organizatorem biura *Caritas* oraz założycielem *Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia*. Zmarł w obozie śmierci w Działdowie prawdopodobnie 10 października 1941 roku, zob. *Słownik Teologów Polskich* pod red. L. Grzebień, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1983, s. 388-389.
- ¹⁴ W skład Rady wchodził: Ks. Biskup L. Wetmański - prezes; ks. Prałat Figielski - Wiceprezes; R. Borszewski - Sekretarz; Bliźniński - Skarbnik; Stanisław Żółtowski, panna Maria Karczewska, pani Plikowa, Karaskiewiczowa, mec. Zgliczyński, Wiesław Cichocki i pani Detrowa. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: ks. Prałat Adolf Modzelewski, rejent Płocki i Świerczyński.
- ¹⁵ Realizacja tego projektu wykazała, że żebraków na terenie Płocka było wówczas 141.
- ¹⁶ S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 44-45.
- ¹⁷ Komitet działał pod przewodnictwem Kuratora Ochrony i Przytułku, którym został ks. Wieloński.
- ¹⁸ S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 47.
- ¹⁹ W księgach rachunkowych Ochrony za rok 1909 istnieje pozycja: *Siostram Miłosierdzia - na urządzenie 200 rb..* W roku 1910, księga rachunkowa posiada podobną pozycję: *na wyprawę Sióstr Miłosierdzia - 300 rb.*, mps, Archiwum Diecezjalne Płockie.
- ²⁰ *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności...*, mps, Archiwum Diecezjalne Płockie., s. 54.
- ²¹ Od 1 stycznia do 20 czerwca wydano herbaty z cukrem (bez chleba) - 64.830 porcji, zaś od 23 listopada do końca roku, herbaty z cukrem i chlebem wydano - 10 449 porcji, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s. 53-54.
- ²² Tamże, s. 54.
- ²³ Tamże, s. 56-57.
- ²⁴ W roku 1907 wydano: 15 090 obiadów płatnych po 10 kop.; bezpłatnych - 17 263, zaś w roku 1908; obiadów płatnych - 14 167 a bezpłatnych - 10 802, zob. S. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, s. 57-58.
- ²⁵ Tamże, s. 60.
- ²⁶ Tamże, s. 67.
- ²⁷ Tamże, s. 66.
- ²⁸ Tamże, s. 66.
- ²⁹ Tamże, s. 73.
- ³⁰ Tamże, s. 76.
- ³¹ Tamże, s. 80.
- ³² Tamże, s. 82.
- ³³ Z. Głodowska, „*Caritas*” *Płocka...*, dz. cyt., s.84.
- ³⁴ Tamże, s. 84-85.
- ³⁵ Tamże, s. 86.
- ³⁶ Tamże, s. 68.
- ³⁷ Tamże, s. 96.
- ³⁸ Tamże, s. 97.
- ³⁹ Tamże, s. 100.
- ⁴⁰ *Odezwa ks. A.P. Szelażka do społeczeństwa płockiego z 1916 roku*, „*Kurier Płocki*”, 2 (1916) nr 240, s.3 nn.

BIBLIOGRAFIA

- Adamski S., *Towarzystwo św. Wincentego a Paulo w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] „*Ruch Chrześcijańsko-Społeczny*” (1907) nr 5
- *Arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski (1908-1941). W pięćdziesiąt rocznicę śmierci*, [w:] pod red. Suski A., Góralski W., Żebrowski T., Płockie Wyd. Diecezjalne, Płock 1991.
- Glemma T., *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*, Kraków 1947
- Głodowska S., „*Caritas*” *Płocka. Pięćdziesięcioletnia działalność Towarzystwa Dobroczynności w Płocku 1881-1931*, mps., Archiwum Diecezjalne Płockie, Płock 1931
- Grzebień L., *Słownik Teologów Polskich*, Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie, Warszawa 1983
- „*Hasło Katolickie*” (1993) nr 2
- Hlond A., *Orędzie Prymasa A. Hlonda do wiernych z 1935 roku*, M. Banaszek, *Historia Kościoła Katolickiego*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1992
- Majka J., *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*, [w:] *Historia Katolicyzmu Społecznego w Polsce 1832-1939*, red. Strzeszewski Cz., Bender R., Turowski K., Warszawa 1981
- Mąkowski W., *Po pięćdziesięciu latach*, „*Miesięcznik Pastorski Płocki*” (1931) nr 7

- „Miesięcznik Pastorski Płocki” (1930) nr 3, (1932) nr 27
- „Ruch Charytatywny” (1930) nr 9, 11, 12
- „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (1910) nr 8
- Szelażek A. P., *Odezwa do społeczeństwa płockiego z 1916 roku*, „Kurier Płocki”, 2 (1916) nr 240
- *Ustawy Towarzystwa Dobroczynności*, Archiwum Diecezjal-

ne Płockie

- „Wydawnictwo Polskokatolickich Towarzystw Dobroczynnych” (1909) nr 2
- Zborowski K., *O diecezjalnej i parafialnej organizacji dobroczynnej*, „Przewodnik Społeczny” (1924/25) nr 6

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

LWOWSKIE ORLĘTA Z PŁOCKA - HALINA, JAN I TADEUSZ GRABSCY

W ciągu ostatnich lat rodzeństwo Grabskich doczekało się już kilku publikacji, przybliżających ich sylwetki. W 1994 r. Andrzej Milke wspominał o nich w artykule, przypominającym płockich uczniów walczących w latach 1919-1920 z Ukraińcami i bolszewikami¹. 5 lat później mecenas Jerzy Kejna w obszernym tekście przedstawił ich losy oraz uroczysty pogrzeb w 1924 r.² W roku 2000 znana płocka dziennikarka Lena Szatkowska w swojej książce o zasłużonych płocczanach, walczących o niepodległość i broniących jej w 1920 r. poświęciła i Grabskim nieco miejsca, w zasadzie powtarzając informacje zawarte w artykule J. Kejnny³. W tym samym roku Krzysztof Ręczkowski i Hubert Woźniak w „Gazecie na Mazowszu” postulowali nadanie jednej z płockich ulic imienia Grabskich, przy okazji kreśląc ich sylwetki⁴.

Tak więc – po latach wymuszonego zapomnienia za rządów komunistycznych – rodzeństwo Grabskich stopniowo wraca do świadomości historycznej płocczan. Jednak, mimo tych publikacji, temat ciągle nie jest wyczerpany i ich biografie można nieco uzupełnić.

1. Tragiczne losy rodzeństwa

1 listopada 1918 r. rozpoczęły się polsko – ukraińskie walki o Lwów, trwające do kwietnia 1919 r., kiedy w wyniku polskiej ofensywy miasto zostało odblokowane, a oddziały ukraińskie odepchnięte na wschód. Wśród walczących po stronie polskiej grupę liczną i bardzo ofiarną stanowiła miejscowa młodzież, często jeszcze dzieci, nazwane później lwowskimi orlętami. Ponieważ przez kilka kolejnych miesięcy sytuacja obrońców była bardzo ciężka z pomocą pospieszyło niemal całe społeczeństwo polskie, wysyłając do Lwowa odzież, żywność, lekarstwa i pieniądze. Nie brakowało również ochotników, którzy zasilali szeregi walczących⁵.

Także mieszkańcy Płocka, okolicznych wsi i miasteczek spieszyli na pomoc do Lwowa (łącznie około 250 osób). Byli wśród nich Jan, Tadeusz i Halina Grabscy. W listopadzie 1918 r. obaj chłopcy uczyli się w II

Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (obecnie LO im. Małachowskiego) – Jan w klasie VI, Tadeusz w klasie VIII. Równocześnie należeli do kompanii szkolnej Polskiej Organizacji Wojskowej. Uzbrojeni przez ojca – Antoniego Grabskiego – w przechowany karabin i rewolwer wzięli udział w rozbrajaniu Niemców.

Według relacji matki - Marii z Jagodzińskich Grabskiej - „serce rośnie patrząc na zebranych w domu naszym chłopców, podkomendnych Tadeusza. [11 listopada 1918 r.] od godz. 2 po południu czekali do 11 wieczorem rozkazu, który miał ich powołać na śmierć może, nie martwili się tym jednak, tylko zachowywali się tak, jakby ich czekała jaka zabawa. Na dany rozkaz uszykowali się i nie żegnając się prawie z nami (bo nie było czasu na to), pomaszzerowali na miasto. Byli to prawie sami uczniowie gimnazjum i mieli na 12 ludzi dwie dubeltówki, karabin bez kul, stary pałasz, młotki, kawałki żelaza itp.”⁶.

Po opuszczeniu miasta przez Niemców na krótko wrócili do szkoły, jednak na wezwania do obrony odzyskanej właśnie niepodległości wkrótce obaj zgłosili się do wojska. Na ich postawę bez wątpienia wpłynęła patriotyczno – narodowa atmosfera panująca w domu i życzliwe stanowisko rodziców, rozumiejących młodzieńczy zapał obu braci. Pierwszy 26 grudnia 1918 r. – na front ukraiński pojechał Jan, walcząc w kompanii karabinów maszynowych II batalionu 8 pułku piechoty Legionów z 3 Dywizji Piechoty Legionów najpierw w okolicy Chyrowa, a następnie – w miarę sukcesów ofensywy polskiej – w rejonie Tarnopola⁷.

W listach do rodziny uspokajają co pisali: „Dnie płyną jak zwykle: placówki, ćwiczenia, pogadanki, usłyszę kilka strzałów naszych lub nieprzyjacielskich i idę spać. Oto taki mniej więcej żywot prowadzi się w mafej, bez szyb mieścinnie”⁸.

Rzeczywistość była jednak znacznie groźniejsza. Ukraińcy nie dawali za wygraną, próbując powstrzymać Polaków. Niektóre miejscowości kilkakrotnie przechodziły z rąk do rąk. I właśnie w czasie takich zażartych walk pod Kupczyńcami nad Strypą w Tarnopol-



Helena Grabska

skiem, kiedy wojsko polskie cofało się pod naporem przeważających sił ukraińskich, 14 czerwca 1919 r. zginął od kuli Jan Grabski, pochowany na cmentarzu w Rawie Ruskiej. Przeżył zaledwie 19 lat⁹.

Tadeusz nie chciał być gorszy od młodszego brata, jednak kłopoty ze zdrowiem i choroba nie pozwoliły mu wstąpić do wojska. A i po wyzdrowieniu lekarze nie godzili się na wyczerpującą służbę wojskową, więc ku swemu niezadowoleniu na krótko wrócił do gimnazjum. Jednak nie chciał dłużej siedzieć beczynnie w szkolnej ławie, kiedy jego brat i koledzy walczyli o granice odrodzonej Rzeczypospolitej. Rodzice – widząc, że nie uda się go utrzymać w Płocku – namówili go, aby zamiast na front zapisał się do szkoły podchorążych w Warszawie. Tymczasem na miejscu okazało się, że z powodu braku miejsc przyjęcia wstrzymano, więc wbrew wcześniejszym ustaleniom zgłosił się do obrony Lwowa¹⁰.

Jak pisał w liście do rodziców „w środę będzie superrewizja, a w czwartek wyjeżdżamy do Zegrza na tygodniowe ćwiczenia, a potem wyjeżdżamy dopełniać ćwiczenia wojskowe na Rusinach. Umundurowanie dostaniemy zaraz w Warszawie. W koszarach bardzo wesoło, chłopcy tańczą, aż podłoga trzeszczy, a ci którzy już mają plejzerki od kul, ukrywają rany, byle prędzej wrócić na front”¹¹.

Mimo, że z racji wcześniejszej służby w Polskiej Organizacji Wojskowej i udziału w rozbrajaniu Niemców miał prawo do stopnia plutonowego, nie przyznał się do tego, zaczynając służbę w 24 pułku piechoty jako zwykły szeregowy. Obawiał się, że ma zbyt mało doświadczenia, aby pełnić funkcje dowódcze. Nie chcąc wyróżniać się zrezygnował także z przywileju noszenia opaski przysługującej inteligencji, z czym wiązały się pewne ulgi.

Służba na froncie okazała się nadzwyczaj trudna i wyczerpująca. Mróz, zimno, często głód, pokonywanie rzek w bród, czotganie się w śniegu i błocie i forsowne marsze mocno dawały mu się we znaki, osłabiając wątpliwie organizm.

Mimo to listy z frontu były pełne optymizmu i humoru. W jednym z nich pisał: „Wspaniały był nasz marsz po błotach ukraińskich, gdzie musieliśmy trzymać buty rękoma, aby nie zostać [na] bosaka”¹².

W innym relacjonował nocną potyczkę z Ukraińcami: „Na ostatniej placówce miałem małe zajście. Noc była ciemna, tak, że na kilka kroków nie było widać człowieka. Ukraińcy bili do nas salwami, ja stałem właśnie na wędzie. Po jakimś czasie zdawało mi się, że hajdamacy przelatują jeden za drugim za nasze wędety, wtedy przykleknąłem i okazało się, że to nie zjawisko. Nie namyślając się długo, gdyż [nikt] mi nie odpowiadał na wołanie, strzeliłem z karabinu dwa razy, no i jeden z hajdamaków dostał kulę w nogę; 6 jego kolegów dało nura, a on sam krzyczał na całe gardło. Podeszedłem do niego i wziąłem go do niewoli wraz z bronią. Śmiać mi się chciało, bo sam go postrzeliłem, a potem prowadziłem go pod rękę jak najlepszego kolebę, a on mi czynił wymówki, że był na wojnie europejskiej i nikt go nie zranił, a teraz ja go zraniłem i mogą mu odjąć nogę”¹³.

W czasie jednego ze starć pod Czyszkami [Czyżkami] około 20 km na południowy – wschód od Przemysła granat, który eksplodował w jego pobliżu, wyrzucając grudy zamrożonej ziemi, spowodował odbicie płuc, krwotok i omdlenie. Krótki pobyt w szpitalu dał niewielkie rezultaty, utrzymywała się gorączka, dochodząca do 39° i trudności z oddychaniem.

Mimo poważnych problemów ze zdrowiem Tadeusz ukrywał swój stan, pełniąc normalną służbę. Do-



Jan Grabski

piero dowódca kompanii zauważył, że jest osłabiony i namówił go do wyjazdu na dwutygodniowy kurs sanitarny do Przemyśla, aby tam wypoczął i doszedł do siebie.

Na miejscu lekarze stwierdzili początki gruźlicy, więc skierowali go do szpitala, sugerując dalsze leczenie w górskim klimacie w Suchej Beskidzkiej. Jednak Tadeusz wołał wrócić do domu, mocno bolejąc nad tym, że nie może już służyć w wojsku. Chorego i wyczerpanego rodzice przywieźli w kwietniu 1919 r. do Płocka i tutaj po 10 miesiącach, nie odzyskawszy już zdrowia, zmarł 28 lutego 1920 r. w wieku 22 lat⁴.

Jego pogrzeb zgromadził licznych duchownych, przedstawicieli garnizonu płockiego, straży pożarnej, uczniów, kolegów zmarłego z dyrektorem szkoły Mieczysławem Olszowskim oraz chór zorganizowany przez ks. kanonika Antonia⁵.

„Kurier Płocki” w okolicznościowym artykule pisał: *„Kto widział jego zapal i słyszał marzenia tego bohatera, snute jeszcze na łożu śmierci, ten nigdy nie zapomni o nim i opowiadać będzie z dumą, że i Płock miał młodzież, która z takim porywem szlachetnym biegła na obronę granic Ojczyzny”*⁶.

Najmłodsza z trójki rodzeństwa (ur.20.07.1907 r.) Halina, uczennica VI klasy Gimnazjum Żeńskiego po wyjeździe braci także chciała zaciągnąć się do wojska, do pomocniczych formacji kobiecych. Jednak w jej przypadku rodzice kategorycznie odmówili. Wbrew ich woli i bez ich wiedzy uciekła z domu z zamiarem dotarcia do Lwowa, mając na całą podróż zaledwie 60 marek polskich. Kryjąc się przed żandarmerią i kontrolami często podróżowała pod ławkami i w końcu – mimo 3-krotnego zatrzymania – dojechała do upragnionego Lwowa. Tam pod przybranym nazwiskiem zgłosiła się do Ochotniczej Legii Kobiet, pełniąc służbę wartowniczą⁷. W niewysłanym liście do koleżanki pisała: *„Czy wyobrażasz sobie jakam ja szczęśliwa? Jestem nareszcie z tymi, którzy bronią Ojczyzny”*⁸.

W jedynym liście przysłanym do Płocka czytamy: *„Kochani Rodzice! Wiem, żeście mnie już wykleli lub coś w tym rodzaju, jednak nie wiem, czy na to zasłużyłam za to, że chcę przysłużyć się Ojczyźnie. Och, co ludzie za głupstwa opowiadają. Tutaj jest tak: nie wolno nam chodzić z żołnierzami, bo za to kara, w ogóle byle co, to zaraz wyrzucają, więc widzicie, że w takich warunkach nie mogę się zepsuć, tylko ta różnica, że w Płocku niedługo bym kojpnęła na suchoty, a tu będę zdrowa jak ryba. Już byłam na mustrze, niedługo pójdę na warty. Tu we Lwowie ciągle biją z armat, bardzo rzadko jest cicho, ale takie życie pobudza we mnie energię i zupełnie inaczej się czuję.*

Komendantkę mamy bardzo srogą, ale strasznie ją lubimy, tylko że jest smutna; nic dziwnego, miała jedynego synka 14-letniego i zabili go Rusini.

W tych dniach złożymy przysięgę, więc już nic z tego i już mnie stąd nie puszczą, więc nawet nie próbujcie mnie stąd zabierać, miałabym wieczną pretensję do Was. Dzisiaj jest spowiedź, dziś, może jutro dostanę mundur i męża (karabin).

*Kochany Stasiu i Jurku*⁹, *całuję was serdecznie. Całuję rączki rodzicom.*



Tadeusz Grabski

*Kochająca Halszka*¹⁰.

Wkrótce potem – 11 kwietnia 1919 r. – jej pluton wysłany został na kolejowy dworzec główny do ochrony przywiezionej amunicji i prowiantu. Panował względny spokój, nic nie zapowiadało dramatu, jaki za chwilę miał się rozegrać. *„Nagle, jakby się niebo otworzyło, granat za granatem zaczął pękać.* - pisała w liście komendantka plutonu, w którym służyła Halina – *Dworzec opustoszał, kolejarze i kto był z mężczyzną w nogi. Zostały tylko nasze ochotniczki i czający się po kątach rabusie. Naszą Halszkę, jako najstarszą, postawiła komenda przed dworcem do pilnowania koni, podczas gdy furman i inni znosili towary. Stała jak mur. Oficerowie, widząc przez okno, co się dzieje, wołali na nią by zeszła, schowała się do budynku. -<<Jestem na służbie, zejść mi nie wolno bez rozkazu mojej władzy>>. I stało to dziecko.*

*Raptem granat uderzył, zabił konie, a ją śmiertelnie ranił w brzuch i w nogę. 30 kulek z niej wyjęto. Właśnie tego dnia rano była u komunii św. [...]Przed śmiercią prosiła o przebaczenie rodziców, że bez ich wiedzy i błogosławieństwa uciekła”*¹¹.

Dopiero na łożu śmierci wyjawiała kapelanowi swoje prawdziwe nazwisko. Uroczysty pogrzeb z udziałem orkiestry wojskowej odbył się na cmentarzu tyczakowskim we Lwowie. Trumnę i wieńce niosły jej koleżanki z Ochotniczej Legii Kobiet, pełniąc także asystę honorową z karabinami.

Według relacji jej przełożonej *„jedna z nas miała mowę nad grobem, mówiąc, że śmierć Halszki jest rękawicą rzuconą tum wszystkim młodzieńcom, którzy wykręcają się od wojska. Generał [Wacław] Iwaszkiewicz²² i oficerowie byli na pogrzebie. Smutne wraże-*

nie: po ich poważnych twarzach tży współczucia pty-
nęły. Cześć tobie Polsko! [...]”²³.

W ten sposób rodzina Grabskich w ciągu kilku miesięcy straciła troje z - prawdopodobnie - pięciorga dzieci.

2. Upamiętnienie i uhonorowanie Haliny, Jana i Tadeusza Grabskich

Wkrótce po tragicznej śmierci Haliny w pierwszym numerze pisemka Ochotniczej Legii Kobiet we Lwowie „Legunka” (czyli – legionistka) ukazało się poświęcone jej wspomnienie pośmiertne, w którym czytamy: „A więc odeszłaś od nas droga Halusiu Grabska prędeż, zanim dałaś nam się dobrze poznać. Nie włożyłaś jeszcze mundurka wojskowego, a już zginęłaś, jak wytrawny, dzielny żołnierz na posterunku; niecofnęłaś się przed wrogimi pociskami, chociaż ujrzałaś je po raz pierwszy w życiu. I gdyby choć odrobinę trwogi znalazło się w twoim sercu byłabyś ocalona.

Umierając prosiłaś rodziców o przebaczenie. Przebaczą ci, dziecię bohaterskie, przebaczą na pewno, bo wiedzą, że nie dla fantazji, nie dla ciekawości świata ich opuściłaś, lecz dla służby tego największego ukochania – dla Ojczyzny. Nie ułożyły cię do trumny delikatne dłonie matki, lecz tylko jedyny brat [prawdopodobnie – Jan – G.G.], tak jak ty dzielny żołnierz, poprowadził cię na wieczny spoczynek. Nie grała ci kolarski orkiestra żałobna, tylko ciche tży brata były ci muzyką, a gwałtowne bicie serca gdzieś hen, o sto mil oddalonej matki, dzwoniło ci w przeczuciu nieszczęścia ostatnim pożegnaniem.

Cześć ci siedemnastoletnia bohaterko z Płocka! Imię twoje złotymi zgłoskami na wieki będzie wyrte w oczach twoich towarzyszek! Ty będziesz dla nich całe życie przykładem obowiązku i ofiarności.

Cześć ci rycerzu – dziewczyno! Cześć!”²⁴.

Ofiara życia młodych płocczan szybko stała się znana także w ich rodzinnym mieście. Już w kwietniu i maju 1919 r. miejscowa prasa zamieściła artykuły poświęcone Halinie²⁵. W marcu odnotowano pogrzeb Tadeusza, przypominając wcześniejszą śmierć Haliny i Jana²⁶.

30 kwietnia 1919 r. w katedrze płockiej odbyło się okolicznościowe nabożeństwo żałobne za duszę Haliny. Miejscowa komenda Służby Narodowej Kobiet Polskich wezwała swoje członkinie do udziału w nim, rezerwując dla nich część ławek²⁷.

W marcu 1921 r. jeden z byłych przełożonych Jana Grabskiego por. Ignacy Hniłko wystąpił do dowódcy 3 DPLeq. (w 1919 r.) gen. Zygmunta Zielińskiego²⁸ z wnioskiem o nadanie poległemu Krzyża Walecznych. W uzasadnieniu wniosku, który przybliży nam okoliczności jego śmierci, czytamy: „Szer. Grabski Jan podczas odwrotu spod wsi Kupczyńce, będąc w obsłudze KM zauważył, że po wycofaniu się wszystkich ludzi z obsługi pozostał ze skrzynką amunicji. Nie zważając na gęsty ogień przeciwnika oraz szybko zbliżającą się pogoń, mając już z sobą skrzynkę z amunicją oraz kar.[abin] ręczny wraca po pozostała skrzynkę z amunicją, przy czym trafiony kulą w serce zostaje zabity na miejscu”²⁹.

Pełniący w zastępstwie funkcję dowódcy batalionu por. I.Hniłko dodatkowo napisał o Janie Grabskim: „Nadzwyczaj odważny, sumienny, szczerzy patriota, był zawsze przykładem dla swych kolegów”³⁰. Z tą opinią zgodzili się kolejni przełożeni: dowódca 8 ppLeq. – płk Sanlik (?), dowódca brygady – ppłk Leon Berbecki³¹ i dowódca 3 DPLeq. – gen. Z.Zieliński. Do wniosku dołączone zostało także oświadczenie świadków, potwierdzających „autentyczność czynu bojowego szer. Jana Grabskiego, podanego na odznaczenie Krzyżem Walecznych przez por. Hniłkę Ignacego”³². Na podstawie powyższych dokumentów dowódca 3 DPLeq. rozkazem nr 50 z 28 kwietnia 1921r. nadał Janowi Grabskiemu Krzyż Walecznych (nr 36 107)³³.

Wprawdzie prasa płocka podała informację, że także Halina i Tadeusz otrzymali Krzyże Walecznych, jednak – jak dotychczas – nie udało się tego potwierdzić odpowiednimi materiałami archiwalnymi³⁴.

Tymczasem w lipcu 1919 r. Ukraińcy zostali wyparci z Galicji Wschodniej, ale nie oznaczało to końca walk o granice Rzeczypospolitej. Rok 1920 przyniósł wojnę z bolszewikami, nowe ofiary i nowych bohaterów, także wśród uczniów płockich szkół. Dlatego aby ich upamiętnić, dyrekcja II Gimnazjum Państwowego im.S.Malachowskiego postarała się o ufundowanie tablicy pamiątkowej ku czci swych poległych uczniów w wojnach o niepodległość i granice.

Uroczystość odsłonięcia tablicy odbyła się w sobotę 10 czerwca 1922 r. w szkolnej kaplicy, gdzie pły-



Grób Tadeusza, Haliny i Jana Grabskich na cmentarzu katolickim przy al. Kobylińskiego w Płocku, b.d. (wygląd pierwotny) reprodukcja z klisz Aleksandra Macieszy w Zbiorach Działu Historii MMP, sygn. MMP/V/171/3

ta została wmurowana. W wypełnionej po brzegi sali oprócz licznych mieszkańców i uczniów obecni byli m.in. ks. biskup Antoni J. Nowowiejski, korpus oficerski z delegatem Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Kajetanem Olszewskim³⁵, wizytator Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dr Wacław Jezierski, przedstawiciele władz miejskich, szkół i instytucji.

Po mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Adama Pęskiego z udziałem ks. biskupa nastąpiła właściwa ceremonia odstonięcia tablicy. Jej głównym pomysłodawcą i realizatorem, zabiegającym o wsparcie finansowe był prefekt gimnazjum ks. kanonik Henryk Godlewski. Dzięki jego zabiegom firma „Marmury Kieleckie” bezpłatnie ofiarowała materiał i wykonała część niezbędnych robót.

Na tablicy z ciemnego marmuru - według projektu znanego płockiego artysty malarza i nauczyciela rysunków Czesława Idźkiewicza – pod sentencją „Non omnis moriar” umieszczono fragment ewangelii według św. Jana (XV – 3) o treści: „Większej nad tę miłość żaden nie ma, kto aby duszę swą położył za przyjaciół swoje” oraz z wiersza Adama Mickiewicza: „A jeśli naród zawinił, przyjmij Panie krew naszą za odkupienie, ale przebac wreszcie Polsce”. Obok znalazły się fotografie i nazwiska z podaną datą i miejscem śmierci pięciu uczniów: braci Jana i Tadeusza Grabskich, Stanisława Niździńskiego, Artura Rychtera i Ignacego Szczepkowskiego.

Zdjęcie Jana Grabskiego gen. K. Olszewski ozdobił przyznanym mu Krzyżem Walecznych, wygłaszając krótkie przemówienie na temat roli młodzieży w odzyskaniu i utrzymaniu niepodległości. W podobnym duchu wypowiadali się kolejni mówcy: ks. Henryk Godlewski, wizytator W. Jezierski, starosta płocki, dyrektor szkoły M. Olszowski, wiceprezydent Płocka Emil Dudziński, komendant płockich harcerzy Klemens Jędrzejewski, mjr Tucker i przedstawiciel uczniów³⁶.

Aby nieco przybliżyć atmosferę ceremonii warto zacytować fragment przemówienia dyrektora szkoły M. Olszowskiego, który powiedział: „Byli synami szkoły polskiej. Przeto żywie i żyć będzie ich duch w tych murach, stając się dla gimnazjum przez ten marmur nowym złotym ogniwem siedmowiekowej szkolnej tradycji; dla nas – wychowawców i nauczycieli – przepożyłym na zawsze żywym czynnikiem wychowawczym; dla ciebie wreszcie, młodzieży, najpiękniejszym wzorem do naśladowania.. Tu, wśród siebie, macie tak Wam bliskich własnych bohaterów... Niechże od nich hen, tam z zaświatów, spłynie na Was wszystkich promienna, gorąca siła umiłowania Ojczyzny przez czyn – przez ofiarę potu i krwi...

Do Was, Czcigodni, żalobni Rodzice, zwracam ostatnie słowo Niezłębiony zaiste jest Wasz ból po utracie najdroższych istot. Niech Wam go jednak złagodzi łaska Boża i myśl, że krew ich przelała się nie darmo, bo dzięki ich śmierci ofiarnej, jeszcze Polska nie zginęła!

Cześć Wam – a Im święta pamięć i wiekiusty odpczynek”³⁷.



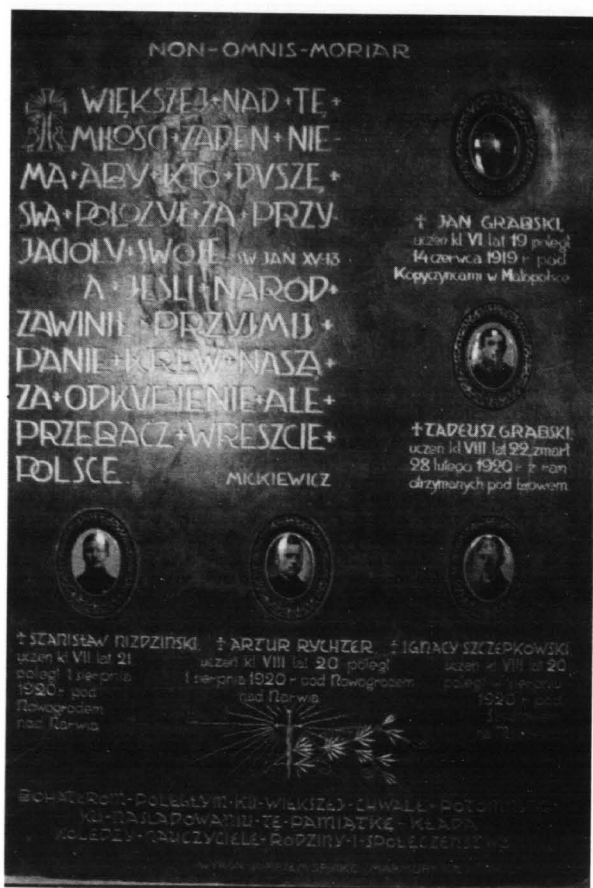
Grób rodziny Grabskich. Wygląd współczesny

W kilka dni później po uroczystości „Kurier Płocki” zamieścił podziękowanie Antoniego i Marii Grabskich w imieniu rodziców pięciu chłopców dla ks. biskupa A. J. Nowowiejskiego, gen. K. Olszewskiego, ks. H. Godlewskiego i wszystkich tych, którzy przyczynili się do ufundowania tablicy i uczestniczyli w jej odstonięciu³⁸.

Dzięki nauczycielom LO im. Małachowskiego tablica szczęśliwie przetrwała do naszych czasów, w czasach PRL ukryta pod planszą z najważniejszymi datami z historii szkoły. Jej powtórne odstonięcie nastąpiło w 70. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada 1988 r. Towarzyszyła temu uroczysta akademii wypełniona poezją patriotyczną i pieśniami legionowymi, wykonywanymi przez uczniów szkoły³⁹.

3. Przeniesienie zwłok Haliny i Jana Grabskich ze Lwowa i Rawy Ruskiej do Płocka

W 1924 r. rodzice Grabscy doprowadzili do sprowadzenia zwłok Haliny i Jana do Płocka. Początkowo prezydent Lwowa nie chciał się zgodzić na zabranie zwłok Haliny z cmentarza orląt, jednak w końcu uległ namowom Antoniego Grabskiego⁴⁰. Ekshumacja nastąpiła 18 marca 1924 r. Zwłoki umieszczono w kaplicy szpitala wojskowego, skąd 21 marca uroczystie przeniesiono je na dworzec kolejowy. W drodze na



Tablica pamiątkowa z 1922 r. w LO im. S. Małachowskiego

dworzec trumnie towarzyszyły władze miejskie z prezydentem, delegacje wojska i mieszkańcy Lwowa. Przy dźwiękach hymnu narodowego, granego przez orkiestrę wojskową pociąg ruszył do Płocka. Nazajutrz – 22 marca – w Rawie Ruskiej dołączono trumnę ze zwłokami Tadeusza Grabskiego, ekshumowanego z miejscowego cmentarza. Podobnie jak we Lwowie liczny udział w tej ceremonii wzięli mieszkańcy miasta. Także na większych stacjach, przez które przejeżdżał pociąg nie brakowało ludzi, oddających hołd młodym bohaterom⁴¹.

24 marca obie trumny dotarły do Kutna, skąd następnego dnia – po przeniesieniu na kolejny pociąg – miały zostać przywiezione do stacji kolejowej w Radziwiu. 25 marca po południu tłumy płocczan zdążyły tam, aby uczestniczyć w przeniesieniu zwłok do kościoła garnizonowego przy pl. Floriańskim. Na pociąg czekały oddziały wojskowe obu płockich pułków: 4 pułku strzelców konnych i 8 pułku artylerii polowej z orkiestrą 4 psk, przedstawiciele wojska, różnych instytucji, szkół, harcerze. Oczekiwanie przedłużyło się, gdyż wskutek obsunięcia się skarpy w Górach, pociąg musiał zatrzymać się na stacji w Strzelcach, skąd wozami przewieziono trumny do Radziwia. Stąd – po ich umieszczeniach na lawetach armatnich – kondukt ruszył przez most do kościoła garnizonowego.

Następnego dnia – 26 marca 1924 r. – o godz. 9 rano ks. kapelan Feliks Słonicki odprawił nabożeństwo

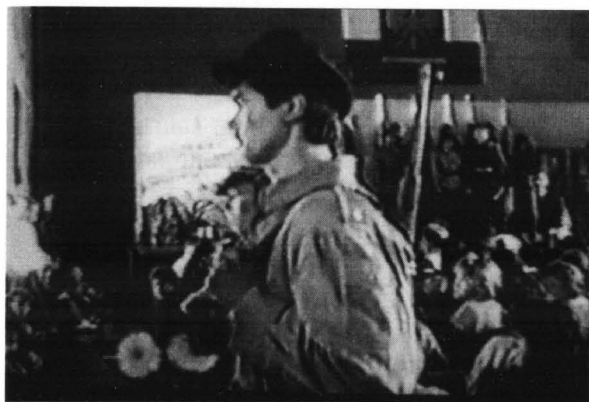
żałobne, uświetnione przez orkiestrę 8 pap. Właściwa ceremonia pogrzebowa nastąpiła po południu o godz. 17.00. Po krótkim przemówieniu ks. kapelana kondukt ruszył w kierunku cmentarza katolickiego przy ul. Kobylińskiego⁴².

Ponieważ „Dziennik Płocki” od kilku dni informował o sprowadzeniu zwłok, na pogrzeb przyszło kilka tysięcy płocczan. Jak pisał następnego dnia sprawozdawca gazety „[...] odbył się pogrzeb, jakiego Płock, zdaje się, nie pamięta od lat kilkudziesięciu. Potężny, nie widziany u nas dotychczas pochód rozwinął się stopniowo, zajmując przestrzeń od kościoła garnizonowego do Starego Rynku. Zwłoki poprowadzone dwoma orkiestrami wojskowymi, oddziałem wojska, harcerzy, licznym orszakiem księży⁴³, wiezione na armatach, posuwały się z wolna wśród dźwięków orkiestry i bicia dzwonów. Korpus oficerski, przedstawiciele rozmaitych władz, cechy, stowarzyszenia, wreszcie nieskończony łańcuch młodzieży szkolnej⁴⁴ zamykał pochód. Na Starym Rynku zwłoki bohaterów, zdjęte z wozów armatnich, wzięli na barki koledzy poległych⁴⁵.

Po doniesieniu obu trumien – białej i czarnej – na cmentarz, nad otwartą mogiłą przemawiało siedem osób: dyrektor gimnazjum M. Olszowski, inż. Nadwodzki, poseł Karol Mierzejewski, ppłk Tucker, Klemens Jędrzejewski i kolega Jana Grabskiego – prawdopodobnie Umiński⁴⁶.

Po pogrzebie rodzina Grabskich zmieściła w prasie kurtuazyjne podziękowanie wszystkim uczestnikom pogrzebu, w szczególności duchownym, oficerom garnizonu płockiego, mówcom, chórom i orkiestrze wojskowej oraz kolegom niosącym trumnę⁴⁷.

Niestety, w ceremonii pogrzebowej zabrakło przedstawicieli władz miasta, co natychmiast zauważył redaktor „Dziennika Płockiego”⁴⁸, który kilka dni później poświęcił temu wątpliwemu wydarzeniu osobny artykuł ostro krytykujący nieobecność miejskich urzędników: „Obecni reprezentanci i gospodarze Płocka swą rażąco nieobecnością w tak podniosłym momencie sami zaznaczyli dobitnie, czym są i za co ich uważać należy. Rozmyślnemu usunięciu się poza nawias naszego społeczeństwa płockiego niezbitnie zadokumentowali, że



Uroczystość powtórznego odsłonięcia tablicy pamiątkowej w LO im. S. Małachowskiego 11 listopada 1988 r. Zdjęcie z filmu video

nawet w najgłębszych i najuroczystszych przeżyciach nic nie mają z nim wspólnego”^{4,9}.

Najbardziej dostało się przewodniczącemu Rady Miejskiej Kazimierzowi Mayznerowi, prezydentowi miasta Antoniemu Michalskiemu i wiceprezydentowi Zygmuntowi Trzeciakowi.

Dziennikarz tej samej gazety wezwał także, aby dla uczczenia pamięci Haliny, Jana i Tadeusza Grabskich mieszkańcy Płocka wsparli finansowo bursy i młodzież akademicką, a młodzież szkolną otoczyli opieką i pomocą. Apel zyskał pewne poparcie i w ciągu kilku kolejnych dni napłynęło nieco ofiar na potrzeby kościoła garnizonowego, Instytut Przeciwigazowy i patronat nad płocką młodzieżą akademicką. Wpłaty wynosiły średnio po 10 – 50 mln marek polskich, co przy ówczesnym kursie marki polskiej do dolara ok.10 mln

było sumami całkowicie symbolicznymi i przesądziło o upadku tej – skądinąd chwalebnej – inicjatywy^{5,0}.

Mimo niepowodzenia tej akcji rodzeństwo Grabskich weszło do panteonu płockich bohaterów padłych w walce o niepodległość i granice odrodzonej Rzeczypospolitej. W ciągu następnych lat pamięć o nich była podtrzymywana przez pojawiające się co jakiś czas artykuły i wzmianki. Pamiętał o nich także ks. Henryk Godlewski, który przed niedzielnymi mszami odprowadzonymi w szkolnej kaplicy odmawiał modlitwę za „duszę śp. Jana i Tadeusza Grabskich, za dusze wszystkich innych, poległych w obronie Ojczyzny”^{5,1}.

W ostatnich latach pamięć o nich odżyła na nowo. Znów możemy oglądać tablicę w LO im.S.Małachowskiego, pojawiły się publikacje, grób zyskał opiekę uczniów Szkoły Podstawowej nr 2.

PRZYPISY

- ¹ Andrzej Milke, Płockie orleża, „Życie Płocka”, nr 65 z 21.11.1994 r., s.6. Artykuł zawiera pewne nieścisłości co do okoliczności śmierci Jana i Tadeusza Grabskich.
- ² Jerzy Kejna, Orleża z Płocka. Dzieje rodzeństwa Grabskich, „Tygodnik Płocki”, nr 18 z 4.05.1999, s.13.
- ³ Lena Szatkowska, Szara legenda, wyd. Książnica Płocka, Płock 2000, s.117-125.
- ⁴ Krzysztof Ręczkowski, Hubert Woźniak, Płoccy obrońcy Lwowa, „Gazeta na Mazowszu”, nr 112 z 15.05.2000, s.5.
- ⁵ Szerzej na temat obrony Lwowa zob.: Maciej Kozłowski, Zapomniana wojna. Walki o Lwów i Galicję Wschodnią 1918 – 1919, Bydgoszcz 1999; Grzegorz Łukomski, Czesław Partacz, Bogusław Polak, Wojna polsko – ukraińska 1918 – 1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium, Koszalin – Warszawa 1994.
- ⁶ O uczniu żołnierzu, oprac. Kazimierz Konarski, Warszawa – Lwów 1922, s.184; Bohaterowie Ziemi Płockiej. Tadeusz, Jan i Halina Dołęga – Grabscy, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, 1927, nr 4, s.33; Aleksander Maciesza, Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906 – 1931, Płock 1931, s.2
- ⁷ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej – CAW), akta odznaczeniowe Jana Grabskiego, sygn.36/G – 1806; O uczniu żołnierzu, s.184 – 185.
- ⁸ Ibidem, s.187.
- ⁹ Ibidem, s.186; Polegli za wolność Polski uczniowie Państwowe-go Gimnazjum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku, w: Jednodniówka Dnia Legionowego w Płocku 7.VI. 1935, s.15; napis na płycie nagrobnej J. Kejna i w ślad za nim L.Szatkowska błędnie piszą, że J.Grabski brał udział w ofensywie polskiej na Kijów w 1920 r. oraz za innymi źródłami, że zginął w czasie odwrotu pod Kopiczyńcami (wg J.Kejny) lub Kopyczyńcami (wg L.Szatkowskiej). Nazwa Kopyczyńce widnieje także na płycie nagrobnej na cmentarzu i na tablicy pamiątkowej w LO im.Małachowskiego oraz wymieniana jest w prawie wszystkich publikacjach przedwojennych. Po pierwsze – J.Grabski nie mógł uczestniczyć w ofensywie kwietniowej 1920 r. i późniejszym odwrocie ponieważ w tym czasie już nie żył. Po drugie – miejscem jego śmierci nie jest miasteczko Kopyczyńce, leżące ok.60 km na południe od Tarnopola, ale wieś Kupczyńce nad Strypą (ok.20 km na południowy-zachód od Tarnopola). Taką nazwę podano we wniosku odznaczeniowym na Krzyż Walecznych (zob. dalej). Poza tym wydawnictwo – Lista strat Wojska Polskiego. Polegli i zmarli w wojnach 1918 – 1920 (wyd. Wojskowe Biuro Historyczne, Warszawa 1934) jako miejsce śmierci Jana Grabskiego wymienia miejscowość Denisów (s.238), leżącą bardzo blisko Kupczyńców (zob. mapy – Rzeczpospolita Polska, reprint mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego z 1934 r. oraz – Ukraina (część zachodnia), Mołdawia, mapa samochodowo – krajoznawcza, PPWK 1996). Niektórzy autorzy piszą jeszcze, że Jan Grabski zginął pod Rawą Ruską, sugerując się miejscem jego pochowania na tamtejszym cmentarzu, jednak jest to chyba także błędna informacja (zob. – Kronika wojskowa. Pogrzeb bohaterki we Lwowie, „Żołnierz Polski”, nr 14 z 6.04.1924 r., s.17; Bohaterowie Ziemi Płockiej, op.cit.; K.Ręczkowski, H.Woźniak, op.cit.). Niestety, w księdze zgonów parafii płockiej za lata 1919 - 1921 nie udało się odnaleźć aktu zgonu J.Grabskiego, co mogłoby ostatecznie wyjaśnić te zawiłości. Pozostaje więc zagadką dlaczego wieszono zabitego spod Tarnopola aż za Lwów - do Rawy Ruskiej.
- ¹⁰ O uczniu żołnierzu, s.185.
- ¹¹ Ibidem, s.186.
- ¹² Ibidem, s.187.
- ¹³ Ibidem, s.186.
- ¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Płocku, Księga zgonów parafii płockiej z lat 1919 – 1921, pozycja 123, akt zgonu Tadeusza Grabskiego; O uczniu żołnierzu, s.186 – 187; napis na płycie nagrobnej na cmentarzu w Płocku przy ul.Kobylińskiego; Polegli za wolność Polski uczniowie... J.Kejna (op.cit.) i w ślad za nim L.Szatkowska (s.120) piszą, że Tadeusz zmarł po 10 dniach od powrotu do Płocka, co sugerowałoby, że walczył aż do stycznia – lutego 1920 r. Tymczasem K.Konarski podaje (s.185), że zmarł po 10 miesiącach, co jest bardziej prawdopodobne, ponieważ niżej mamy informację, że na froncie nie dostał żadnego listu i nie był w domu na urlopie, więc walczył krótko. Dłuższy pobyt na froncie na pewno wiązałby się z urlopem i możliwością korespondencji, tym bardziej, że walki z Ukraińcami zakończyły się w lipcu 1919 r. i potem w działaniach wojennych przeciw bolszewikom, którzy zastąpili Ukraińców, nastąpiła dłuższa przerwa. Natomiast K.Ręczkowski i H.Woźniak chyba przez pomyłkę podali, że Tadeusz zmarł 28 listopada 1920 r. (op.cit.).
- ¹⁵ [Podziękowanie rodziny Grabskich dla uczestników pogrzebu], „Kurier Płocki”, nr 52 z 4.03.1920 r., s.4.
- ¹⁶ Kronika Płocka. Cześć bohaterom, „Kurier Płocki”, nr 50 z 2.03.1920 r., s.3.
- ¹⁷ O uczniu żołnierzu, s.186, 189; Bohaterowie Ziemi Płockiej, op.cit., s.33 – 34. Szerzej na temat Ochotniczej Legii Kobiet zob. – Agnieszka J.Cieślilkowa, Ochotnicza Legia Kobiet 1918 – 1922, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 1998.
- ¹⁸ Cyt. za – Bohaterowie Ziemi Płockiej, op.cit., s.34.
- ¹⁹ Prawdopodobnie chodzi o młodszych braci.
- ²⁰ O uczniu żołnierzu, s.188; także – J.Kejna, op.cit., L.Szatkowska, op.cit., s.121.

- ²¹ Cyt. za – O uczniu żołnierzu, s.189; także – J.Kejna, op.cit.; L.Szatowska, op.cit., s.122 oraz Zejść mi nie wolno, „Głos Polski”, nr 5 z 17.05.1919 r., s.1.
- ²² Wacław Iwaszkiewicz (1871 – 1922) gen. mjr armii carskiej, walczył w niej w wojnie ros.-jap. 1904-5 i w I wojnie światowej do 1917, od 11.1917 do 05.1918 dca 3 DStr. w I KP w Rosji, w WP od 11.1918 na różnych stanowiskach dowódczych. Kolejno był: w 11.1918 dca OGen. Kielce, potem do 03.1919 dowódcą 1 DP Lit.-Biał., w 03.1919 dca odsieczy Lwowa, potem dca Frontu Galicyjsko - Wołyńskiego, od 09.1920 do 05.1921 dca OGen. Warszawa, pochowany na cmentarzu o-łat we Lwowie. Gen. broni z 1919.
- ²³ Cyt. za – O uczniu żołnierzu, s.189; także – J.Kejna, op.cit.; L.Szatowska, op.cit., s.122.
- ²⁴ „Legunka”, nr 1, 05.1919, s.4. (W zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie). O artykule wspomina A.J.Cieślakowa, op.cit., s.25.
- ²⁵ Zbigniew Orlicz, Bohaterka (Śp. Halina Grabska), „Kurier Płocki”, nr 93 z 25.04.1919 r., s.1-2; S.K., Zejść mi nie wolno, „Głos Polski”, nr 5 z 17.05.1919 r., s.1.
- ²⁶ Kronika Płocka. Cześć bohaterom!, „Kurier Płocki”, nr 50 z 2.03.1920 r., s.3.
- ²⁷ Kronika Płocka. Za spokój duszy bohaterki, „Kurier Płocki”, nr 97 z 30.04.1919 r., s.3; Podziękowanie, „Kurier Płocki”, nr 99 z 3.05.1919 r., s.4.
- ²⁸ Zygmunt Zieliński (1858 – 1925), oficer armii austriackiej, od 1914 w Legionach Polskich, kolejno dca 2 ppLeg., III Brygady i Polskiego Korpusu Posiłkowego, w 02.1918 internowany, od 11.1918 w WP, brał udział w obronie Przemysła i Lwowa, w 1919 dca 3 DPLeg. i OGen. Poznań, w 1920 dca 3 Armii, od 1923 w stanie spoczynku. Gen. broni z 1919 r.
- ²⁹ CAW, akta odznaczeniowe Jana Grabskiego, sygn.36/G – 1806, wniosek odznaczeniowy z 11.03.1921 r.
- ³⁰ Ibidem.
- ³¹ Leon Berbecki (1874 –1963), oficer armii rosyjskiej, oficer I Brygady Legionów Polskich, Inspektor Wyszkozenia PSZ, w WP pełnił różne funkcje dowódcze, do 1923 dca jednostek piechoty, 1924-28 dca OK. VIII Toruń i OK. III Grodno, 1928-1938 Inspektor Armii, w 1939 komisarz generalny Pożyczki Obr. Plot., od 03.1941 internowany w Rumunii, potem w niewoli niemieckiej, od 1946 w kraju. Gen. broni z 1939 r.
- ³² CAW, akta odznaczeniowe J.Grabskiego.
- ³³ Ibidem.
- ³⁴ Informację taką podano w cytowanym już artykule - Bohaterowie Ziemi Płockiej, jednak na liście uczniów – żołnierzy odznaczonych Krzyżem Walecznych, opublikowanej przez Kazimierza Konarskiego jest tylko wymieniony Jan Grabski (O uczniu – żołnierzu, s.178).
- ³⁵ Kajetan Olszewski (1858 –1944), generał brygady armii rosyjskiej, 09.1916 – 02.1917 dca Brygady Strz.Polskich w Rosji, w 11.1918 inspektor generalny WP na Lubelszczyźnie, 11.1918 – 07.1919 dca OGen. Łódź, potem w st.spocz., ale jednocześnie do 07.1924 przewodniczący Komisji Weryfikacyjnej. Gen. broni z 1919r.
- ³⁶ Kronika Płocka. Odstąpienie tablicy pamiątkowej na cześć poległych uczniów żołnierzy II Gimn. Państw. w Płocku, „Kurier Płocki”, nr 130 z 11.06.1922, s.3; Kronika Płocka. Odstąpienie tablicy, „Kurier Płocki”, nr 131 z 13.06.1922, s.3; Polegli za wolność Polski..., op.cit.; Mieczysław Olszewski, Ruch ochotniczy 1920 roku wśród młodzieży 2-go Gimnazjum Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku (od roku 1921- Gimnazjum Państwowe im. Marszałka Stanisława Małachowskiego) (W 15-tą rocznicę czynu), „Życie Mazowsza”, 1935, nr 9 i 10, s.240-241; idem, Ogrodzenie i wolność, w: Księga Pamiątkowa Koła Płocczan, Warszawa 1931, s.49-50.
- ³⁷ Mowa p.dyr. Olszowskiego, wygłoszona na uroczystości odstąpienia tablicy ku czci bohaterów, „Kurier Płocki”, nr 131 z 13.06.1922, s.2-3.
- ³⁸ Komunikat. Podziękowanie, „Kurier Płocki”, nr 132 z 14.-6.1922, s.3.
- ³⁹ Informacja uzyskana w czasie rozmowy z dyrektorem LO im. Małachowskiego Tadeuszem Zombirtem dnia 22.01.2001 r. oraz na podstawie udostępnionego mi nagrania video z akademii 11.11.1988 r. Zdjęcie z uroczystości zamieszczono w: *Małachowianka. Dzieje najstarszej z istniejących polskich szkół – obecnego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku*, praca zbiorowa pod red. Wiesława Końskiego, Płock 1995.
- ⁴⁰ Według niepotwierdzonych informacji w czasie pobytu we Lwowie A.Grabski miał odebrać przyznany córce Krzyż Walecznych.
- ⁴¹ Sprowadzenie zwłok bohaterów Polski do Płocka, „Dziennik Płocki”, nr 70 z 22.03.1924, s.3; Kronika wojskowa. Pogrzeb bohaterki we Lwowie, „Żołnierz Polski”, nr 14 z 6.04.1924, s.17; Manifestacja patriotyczna Płocka (z racji przewiezienia zwłok śp. Jana i Haliny Grabskich), „Dziennik Płocki”, nr 74 z 28.03.1924, s.1; Bohaterowie Ziemi Płockiej..., op.cit.
- ⁴² Sprowadzenie zwłok śp. Jana i Haliny Grabskich do Płocka, „Dziennik Płocki”, nr 71 z 24.03.1924, s.1; K., Bohaterzy, ibidem; Nekrolog J. i H.Grabskich, ibidem, s.3; Echa płockie. Pogrzeb bohaterskich dzieci, „Dziennik Płocki”, nr 73 z 27.03.1924, s.3; Manifestacja patriotyczna Płocka..., op.cit.
- ⁴³ Według podziękowania rodziny Grabskich, zamieszczonego w prasie byli wśród nich: F.Stonicki, L.Wilkoński, P.Borniński, Modzelewski (Podziękowanie, „Dziennik Płocki”, nr 74 z 28.03.1924, s.3)
- ⁴⁴ Szczególnie licznie reprezentowane były macierzyste szkoły Heleny i Jana Grabskich: Seminarium Żeńskie i Gimnazjum im.S.Małachowskiego (Echa płockie. Pogrzeb zwłok bohaterskich obrońców Lwowa, „Dziennik Płocki”, nr 72 z 26.03.1924, s.3).
- ⁴⁵ Echa płockie. Pogrzeb bohaterskich dzieci, op.cit.; zob. też – J.Kejna, op.cit. oraz L.Szatowska, op.cit., s.123.
- ⁴⁶ Echa płockie. Pogrzeb bohaterskich dzieci.
Wykonana później płyta nagrobna zawiera wryty fragment znanego wiersza i pieśni Ignacego Krasickiego:
„Święta miłości kochanej Ojczyzny
czują Cię tylko umysły poczciwe
Dla Ciebie zjadł smakują truciźny
Dla Ciebie pęta, więzy niezelżywe
Kształcisz kalectwo przez chwalebne bliźny
Gnieździsz w umyśle rozkosze prawdziwe
Byle Cię tylko można wspomóc, wspierać
Nie żał żyć w nędzy, nie żał i umierać”.
- ⁴⁷ Podziękowanie, „Dziennik Płocki”.
- ⁴⁸ Manifestacja patriotyczna Płocka..., op.cit.
- ⁴⁹ K., Zgrzyty, „Dziennik Płocki”, nr 76 z 31.03.1924, s.1.
- ⁵⁰ Ratymir, Rozmyślania na tle pogrzebu śp. Jana i Haliny Grabskich, „Dziennik Płocki”, nr 76 z 31.03.1924, s.1; Echa płockie. Ofiary, „Dziennik Płocki”, nr 74 z 28.03.1924, s.3; nr 75 z 29.03.1924, s.3; nr 76 z 31.03.1924, s.3.
- ⁵¹ Cyt. za – M.Olszowski, op.cit., s.241.

DYREKCJA SZCZEGÓŁOWA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO W PŁOCKU I JEJ ODDZIAŁYWANIE NA REGION PŁOCKI

Mimo ogromnych zasług poniesionych dla rozwoju gospodarstwa krajowego w dziedzinie rolnictwa, do dnia dzisiejszego dzieje założonego jeszcze w 1825 r. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego (TKZ) w zasadzie stanowią białą plamę zarówno w badaniach ogólnych, a tym bardziej regionalnych. Była to instytucja kredytowa, która w strukturze i organizacji, została oparta na zasadach samorządowych. W tym okresie rozwój rolnictwa przesądzał o możliwości podejmowania jakichkolwiek reform i dla ówczesnego planisty gospodarczego miał zasadnicze znaczenie. W oparciu bowiem o rolnictwo, które stanowiło podstawowy sektor gospodarczy, można było myśleć o podejmowaniu następnych reform, które m.in. zmierzały i do uprzemysłowienia kraju.

W historiografii ekonomicznej dotyczącej Towarzystwa, zasadniczo cała o nim wiedza została sprawdzona do konstatacji, że powstało ono z inicjatywy ówczesnego ministra finansów Ksawerego księcia Druckiego-Lubeckiego (1778-1846)¹, który wyznaczył Towarzystwu oraz założonemu w 1828 r. Bankowi Polskiemu, motoryczną rolę w dźwignięciu ekonomicznym zrujnowanego wówczas gospodarczo Królestwa Polskiego. Zadaniem TKZ było w pierwszej fazie przeprowadzenie oddłużenia folwarków ziemiańskich przy użyciu środków skarbowych, a w dalszej kolejności, wspieranie ich rozwoju ekonomicznego. Towarzystwo Kredytowe miało charakter organu państwowego, którego celem było świadczenie pomocy właścicielom ziemskim. Udzielany przez Towarzystwo kredyt, który z reguły był niskoprocentowy i długoterminowy, miał stanowić jedno ze źródeł akumulacji środków finansowych w rękach wielkich latyfundystów, szlachty posesjonackiej i burżuazji, a więc w istocie dotyczył gospodarstw wysokotowarowych.

Powyższe stwierdzenia tylko nieznacznie poszerzają Kołodziejczyk i Gradowski. Autorzy ci twierdzą, że ta scentralizowana przez państwo forma świadczenia kredytu, która na początku XIX w. powstała z konieczności tworzenia gospodarki od podstaw, wymagała również utworzenia instytucji, która dysponowałaby ogromnymi środkami, a które zabezpieczałyby skarb państwa. Przyczyną tego stanu rzeczy było gwałtowne zapotrzebowanie na tani kredyt, które wyłonilo się w związku z ogólnym postępowaniem gospodarczym, który wnosił rodzący się kapitalizm. Tym bardziej, że potrzebom tym nie mógł sprostać kapitał pry-

watny, który był rozproszony i najczęściej posiadał charakter lichwiarski².

Udzielany przez TKZ kredyt był pozyskiwany ze sprzedaży papierów wartościowych, zwanych wówczas obligami lub tzw. listami zastawnymi. Pozyskiwany w ten sposób kapitał był przeznaczony na kredyt dla członków Towarzystwa. Pożyczki udzielano na podstawie poręczenia hipotecznego, dokonywanego na dobrach wierzyciela. Umożliwiała to nowelizacja przepisów o hipotece z 1825 r., która została dokonana przez Sejm Królestwa Polskiego jeszcze w 1818 r. Nowe przepisy zapewniały skarbowi państwa uproszczony sposób zabezpieczenia należności. Polegał on na tym, że w wypadku niewypłacalności wierzyciela, ogłaszano licytację majątku na rzecz TKZ. W ówczesnej prasie, m.in. i płockiej, dość często spotykało się ogłoszenia o terminach licytacji folwarków, ze szczegółowym ich opisem³. Obrót listami zastawnymi odbywał się głównie za pośrednictwem giełdy warszawskiej, która powstała w już 1817 r⁴.

Strukturę terytorialną i organizacyjną TKZ określał dekret namiestnika Królestwa Polskiego Józefa Zajączka z 8 listopada 1825 r. W myśl dekretu, Towarzystwo dzieliło się na 8 tzw. dyrekcji szczegółowych, których siedzibami były miasta wojewódzkie, a w latach następnych gubernialne, w których znajdowały się również siedziby urzędów hipotecznych. Wtedy to powołano do istnienia również Dyrekcję Szczegółową TKZ w Płocku. Podział ten przetrwał do 1866 r., kiedy to w następstwie nowego podziału administracyjnego Królestwa, powstało 10 guberni. Wtedy ponownie dostosowano strukturę TKZ do nowego podziału kraju.

Władze Towarzystwa stanowiły Komitet Towarzystwa, Dyrekcja Główna i dyrekcje szczegółowe.

Najwyższym organem w Towarzystwie był Komitet Towarzystwa, który wyposażony był w uprawnienia kontrolne wobec pozostałych, niższego szczebla instancji. Komitet zarządzał funduszami Towarzystwa, czuwał nad skrupulatnym przestrzeganiem jego przepisów, przyjmował sprawozdania finansowe Dyrekcji Głównej. Posiadał wyłączne prawo zgłaszania wniosków do rządu. Na czele Komitetu stali prezes⁵ i 16-stu, a po reformie w 1866 r. 20-stu radców (po dwóch z każdej guberni). Byli oni urzędnikami wybieralnymi na zebraniach wyborczych w dyrekcjach szczegółowych, na 4-letnie kadencje. Skład Komitetu uzupełniali pracownicy etatowi, którzy prowadzili biuro Komitetu.

Przy Komitecie istniał zależny od niego tzw. Komitet Właścicieli Listów Zastawnych, który składał się z prezesa, 4 radców i sekretarza. Komitet Wierzycieli rozpatrywał wyłącznie sprawy związane z listami zastawnymi. Dodatkowo sprawował bieżącą kontrolę nad sprawami Towarzystwa.

Kolejnym organem była Dyrekcja Główna, która ściśle była podporządkowana Komitetowi. Do jej zadań należało ustalanie kierunków oddziaływania Towarzystwa oraz sprawowanie nadzoru nad dyrekcjami szczegółowymi. Dyrekcja Główna aprobowała wysokość pożyczek, dokonywała ich wypłat, wypuszczała w obieg listy zastawne i kupony, względnie je wycofywała lub umarzała. Na czele Dyrekcji stał prezes z aparatem wykonawczym.

Organem najniższego szczebla była Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa. W zakres jej działalności wchodziło rozpatrywanie wniosków o pożyczki, ich zatwierdzanie i wypłata, dopilnowanie zabezpieczenia ich według obowiązujących przepisów, pobór należności, względnie przeprowadzanie ich egzekucji we właściwym okręgu, a także wykonywanie bieżących poleceń Dyrekcji Głównej. Zarząd Dyrekcji Szczegółowej składał się z prezesa, 6-ciu radców i urzędników biurowych. Prezes wybierany był na 4-letnią kadencję, zaś radcowie na okres dwóch lat, z możliwością ponownego wyboru. Prezesi i urzędnicy obsługi biura wszystkich szczebli, opłacani byli na zasadzie umowy o pracę przez cały rok, zaś radcowie jedynie za miesiące, w których wykonywali czynności.

Ażeby zostać urzędnikiem stałym, należało udokumentować swoją przynależność do stanu szlacheckiego oraz ukończyć przynajmniej szkołę średnią. Warto zaznaczyć, że prawo do głosowania i wybieralności przysługiwało tylko tym członkom, którzy byli krajowcami, mieli dobra obciążone pożyczką i których długi hipoteczne nie przekraczały 50 % szacunkowej wartości posiadanych dóbr. Z danych np. dla guberni płockiej z 1887 r. wynika, że na 1188 członków, zaledwie 434 przysługiwało prawo głosu.

Początkowo czasokres działania Towarzystwa ustalono na 28 lat. Oparto się tu na zasadzie, że pożyczki będą spłacane w 56 półroczach, czyli w przeciągu 28 lat, z tym że okres karencji dla wierzycieli upływał już z końcem czerwca 1826 r. Zapotrzebowanie na kredyt było wówczas ogromne. W samej tylko guberni płockiej złożono wnioski na kwotę 2,5 mln zł. Prawo do wniosków o pożyczkę przysługiwało jedynie tym petentom, którzy opłacali podatki, nazywane wówczas „ofiarami”, od 100 zł wzwyż. W 1838 r. kwotę tę obniżono o 50 %, ponieważ pożyczkami objęto dobra powyżej 180 morgów⁶. W tym roku udzielanie pożyczek bieżących z pierwszej emisji listów zastawnych ograniczono do 1840 r., jednakże wypuszczono nową emisję. Pożyczkę mógł otrzymać każdy, kto miał umorzoną lub spłaconą pierwszą pobraną pożyczkę, względnie, kto pierwszej pożyczki nie pobrał do przysługującej mu wysokości

Towarzystwo wywiązało się z zadań postawionych przed nim w 1826 r. Instytucja ta nie tylko, że urato-

wała większość majątków przed upadkiem, przyczyniła się do ich oddłużenia, modernizacji, ale pośrednio korzystnie wpłynęła na ożywienie się przemysłu. Dlatego na mocy nowych przepisów wydanych 8 (20) czerwca 1853 r., Towarzystwo zostało upoważnione do udzielania nowych pożyczek, na nowy 28-letni termin. Od 10 (22) maja 1860 r. Towarzystwo wzbogaciło ofertę. Postanowiło mianowicie wyemitować następną serię pożyczek celowych, tj. przeznaczonych wyłącznie na dalsze oddłużanie majątków, urządzenie w dobrach prywatnych lasów i oczyszczanie osiadłych w nich włościan. 12 (24) lipca 1869 r. władze nadały Towarzystwu status instytucji stałej⁷.

Na tak zarysowanym tle przejdziemy do omówienia dziejów interesującej nas Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. Dyrekcję powoływał do istnienia wspomniany już dekret księcia – namiestnika Królestwa z 8 listopada 1825 r. Do 1866 r. Dyrekcji w Płocku były podporządkowane następujące powiaty: płocki, ciechanowski lipnowski, mławski, ostrołęcki, płoński, przasnyski, pultuski, rypiński i sierpecki. W 1866 r. zostały wyłączone z jurysdykcji Dyrekcji pow. pultuski i ostrołęcki, a to w związku z nowym podziałem administracyjnym. Naturalnie zmniejszyło to liczbę stowarzyszonych.

Już na początku, tj. przed 1 listopada 1825 r. chęć przystąpienia do TKZ wyraziło 93 właścicieli dóbr, którzy zgłosili wnioski o pożyczki w listach zastawnych na ogólną kwotę 3,634.000 zł. Oni też dokonali wyboru pierwszych urzędników, tzw. wybieralnych, spośród 57 stowarzyszonych, tj. takich, którzy posiadali bierne prawo wyborcze. Oni również określili sposób działania Dyrekcji. W składzie założycieli płockiej Dyrekcji Szczegółowej wymienia się przede wszystkim Ignacego Chelmskiego, właściciela dóbr Okalewo w pow. rypińskim i Dominika Ciólkowskiego, który był właścicielem Winnicy, w pow. lipnowskim.

Pierwsze wybory do władz wszystkich szczebli odbyły się 17 stycznia 1826 r. I tak na radców do Dyrekcji Głównej wybrano Mariana Cissowskiego z Długiego i Macieja Rościszewskiego, b. radcę Prokuratorii, który był właścicielem dóbr Umieszko. Do Dyrekcji Szczegółowej zostali wybrani Jacek Krępski z Gorkowa, Wincenty Chelmski z Bądkowa Jeziornego, Ignacy Chelmski z Okalewa, Gabriel Podoski z Rusinowa, Ksawery Jackowski z Zawidza Kościelnego, Konstanty Witkowski z Podkrajewa i Wojciech Piotrowski z Dzierżna.

Pierwszym w historii prezesem płockiej Dyrekcji Szczegółowej TKZ został Wincenty Chelmski⁸. Na pisarza wybrano Jana Brzozowskiego, b. patrona Trybunału w Płocku, który w latach następnych, pełnił funkcję pisarza w Dyrekcji Głównej. Kasjerem został Józef Czaplicki. Data 18 stycznia 1826 r. oznacza dzień ukonstytuowania się władz Dyrekcji Szczegółowej w Płocku i jednocześnie moment rozpoczęcia działalności⁹.

Na podstawie instrukcji z 7 X 1826 r., wydanej przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego, zostały przeprowadzone pierwsze wybory na radców do Ko-

mitetu TKZ. Odbyły się one w Płocku na zebraniu wyborczym w dniu 12 XII 1826 r. Mocno zastanawia fakt, że przy tej okazji, dokonano ponownych wyborów do władz płockiej Dyrekcji Szczegółowej. Można domyślać się, że albo wybory z 17 I 1925 r. miały charakter wyborów tymczasowych, albo też, że zostały wówczas popełnione uchybienia formalne. W ostateczności, na swoich stanowiskach utrzymali się wszyscy dotychczasowi działacze. Do składu radców dokooptowano jedynie D. Ciólkowskiego z Winnicy i Wojciecha Chobrzyńskiego, który był właścicielem dóbr Grady.

Następne wybory, które w związku z rotacyjnym składem radców miały charakter wyborów uzupełniających, odbywały się już co dwa lata. Wyjątek stanowiły lata 1848 i 1854 r., kiedy to z przyczyn politycznych, nie zwołano Zebrań Ogólnych. Wtedy to decyzją Komitetu, ci sami działacze zostali pozostawieni na dotychczasowych stanowiskach.

Oprócz wymienionych, we władzach Dyrekcji Szczegółowej w Płocku w charakterze radców udzielali się do 1838 r. następujący działacze: Kajetan Płaskowski z Czarnego, Karol Duczyński z Orłowa, Klemens Luboradzki z Komosina, Jakub Ostaszewski z Przybojewa, Wojciech Dębski z Bolewa, Jan Gadamski z Grzybowa, Ludwik Tchorzewski z Brulina, Teodor Krajewski z Pokrzywnicy, Jan Łępicki z Uniecka, Symforian Rudowski z Kuchar i Józef Jórski ze Strzelni.

W tym czasie, płocką Dyrekcję Szczegółową w Dyrekcji Głównej w Warszawie reprezentowali jako radcy: Henryk Nakwaski z Nakwasina, M. Cissowski ze Skrwilna, Ignacy Józefowicz z Kłokocka i Franciszek Kóskowski z Niędzina. Natomiast w Komitecie Towarzystwa zasiadali Tymoteusz Miszewski z Naborowa i Jan Turski ze Szczapska, który w latach późniejszych, został członkiem Senatu Królestwa.

Prezesami tzw. zebrań ogólnych w Dyrekcji Szczegółowej płockiej byli m.in. wybierani: Jan Piwnicki z Płonego, Karol Zboiński z Kikoła, Jakub Trzeciński z Chojnowa, Michał Małowieski z Kryska, i Ignacy Łępicki z Noskowa.

Pierwszym prezesem Dyrekcji Szczegółowej w Płocku, jak już uprzednio wspomniano, został Wincenty Chelmiński. Funkcję tę sprawował do 1831 r. Jego niewątpliwą zasługą było zaktywizowanie gospodarcze ziemian z terenu departamentu, a później woj. płockiego na rzecz stosowania nowoczesnych zasad gospodarowania, w oparciu o kredyt. Po jego wyjeździe zagranicę, spowodowanym obawą przed represjami carskimi za wybitny udział w powstaniu, na to stanowisko został wybrany Kajetan Płaskowski¹⁰. Kierował on płocką Dyrekcją Szczegółową aż do 1842 r. włącznie.

W 1838 r. znacznie został rozszerzony zakres usług Towarzystwa. Zezwolono mianowicie na zaciąganie nowych pożyczek, tj. tzw. dodatkowych lub odnowionych, z terminem ich umorzenia (tj. spłaty-przyp. aut.) w następnych 28 latach. Należy w tym miejscu podkreślić, że od momentu zawiązania Towarzystwa do końca 1838 r. Dyrekcja płocka TKZ udzieliła dla 659

stowarzyszonych pożyczki na łączną kwotę 24,178.700 złotych. W tym okresie, mimo poważnych wstrząsów politycznych, spłaty napływały systematycznie. Działania egzekucyjne podjęto tylko w stosunku do niewielkiej ilości dóbr.

W latach 1838-1854 w składzie osobowym działaczy Towarzystwa nastąpiły tylko częściowe zmiany. W gronie nowo wybranych m.in. znaleźli się Karol Zgliczyński z Zawidza, Kazimierz Świeżyński z Ważyka, Augustyn Tłuchowski z Bledzewa, Ignacy Dębiński ze Strzelni, Antoni Klimkiewicz z Chyliny, Józef Cissowski z Rętin, Jan Łępicki z Godziszewa, Onufry Makowiecki z Wylazłowa, Franciszek Kalksztajn z Trzask, Aleksander Jackowski z Bogorzyna, Jan Pilchowski z Sobanic, Ksawery Filipkowski z Milewka, Wawrzyniec Ostrzykowski z Ratowa oraz Gracjan Luboradzki, który będąc wybranym, nie podjął funkcji.

Stanowisko prezesa, po ustąpieniu z niej w 1842 r. K. Płaskowskiego, kolejno pełnili: Józef Jórski¹¹ - przez 8 lat i Józef Cissowski¹² - 4 lata.

Były również zmiany w składzie urzędników etatowych w samej Dyrekcji w Płocku. W 1839 r. pisarza J. Brzozowskiego zastąpił J. Czaplicki, który pracował do 1856 r., tj. do śmierci. Jego zadania przejął Antoni Zochowski. Kasjerami natomiast byli kolejno Wincenty Sutkowski i Ignacy Nieszkowski.

W tym okresie, w pracach Komitetu TKZ udzielali się Ignacy Chelmiński, Stanisław Łukowski z Bromierza i Ignacy Bonawentura Bońkowski z Wylazłowa, Ten ostatni zasłynął z faktu, że w latach 1857-1861 był gubernatorem płockim. Ponadto w pracach Komitetu udzielali się Arkadiusz Gościcki z Węgrzynowa, M. Małowieski z Kryska i Michał Nałęcz z Zembowa.

Natomiast w prace Dyrekcji Głównej zaangażowani byli Faustyn Łępicki z Zalesia, Erazm Czemiński ze Złotopola, Jan Pilchowski i Dominik Dziewanowski z Działynia. Dziewanowski w latach 1862 - 1863 był kolejnym i ostatnim gubernatorem płockim Polakiem, a także członkiem b. Rady Stanu Królestwa Polskiego¹³.

Z kolei funkcje prezesów zebrań ogólnych m.in. pełnili Marian Cissowski, M. Małowieski i wielki poeta polski Gustaw Zieliński z Łążyna (1809-1881). W Komitecie natomiast, Dyrekcję Szczegółową reprezentowali M. Nałęcz i wspomniany M. Małowieski.

Przez cały omawiany okres liczba stowarzyszonych wzrosła do 1000 osób, zaś kwota pożyczek zabezpieczonych hipoteką do 4,603.470 rb.

Lata 1844 i 1846 zapisały się klęską nieurodzaju i pomoru wśród owiec. Wtedy to odzyskiwanie przez Towarzystwo zaległych rat, nastęrczało poważne trudności. Dlatego kilka w tym czasie dóbr zostało zlicytowanych. Wyjątkowo natomiast pomyślne były lata 1853 i 1854., tak pod względem wpływu spłat, jak i urodzaju. Ceny na zboże osiągnęły wówczas bardzo wysokie notowania. Niemniej, trzy majątki zostały sprzedane.

Do 1844 r. siedziba Dyrekcji Szczegółowej mieściła się w wynajmowanym domu przy ul. Kolegialnej w Płocku. W 1843 r. Dyrekcja nabyła od K. Płaskow-

skiego na własność posesję przy ul. Warszawskiej w Płocku za kwotę 29.000 zł, tj. za 4.350 rb. Lokal ten był wykorzystywany na biuro oraz służył jako mieszkanie dla urzędującego prezesa.

W 1854 r. zamykał się pierwszy okres umorzenia dla dóbr, które w 1838 r. nie odnawiały pierwotnie zaciągniętych pożyczek. Jednocześnie od 1853 r. rozpoczynał się następny okres udzielania kolejnych pożyczek, na dotychczasowych zasadach. W tym okresie Dyrekcja Szczegółowa TKZ w Płocku stała już na mocnych ekonomicznych podstawach. Rozporządzała własnym kapitałem w kwocie rb 2,918.830 i 24 i ½ kop., który powstał z oszczędności i naliczonych odsetek karnych. W ten sposób Towarzystwo usamodzieliło się od pomocy rządu, a nawet i po odpisie na kapitał rezerwy, przeznaczyło na bliżej niesprecyzowane cele użyteczności publicznej kwotę rb.1.269.400 i 24 i ½ kop. Kwota ta została jednak zabezpieczona przez władze i praktycznie zamrożona.

Omawiane lata odznaczyły się w dziejach Towarzystwa wręcz znakomitą koniunkturą. F. Sokołowski podaje, że w tym czasie listy zastawne osiągnęły w obrocie giełdowym niezwykle wysokie notowania i to mimo ciągłego pomnażania ich liczby w obiegu. W tym samym czasie doszło do znacznego obniżenia się kursów niemal wszystkich zagranicznych papierów wartościowych. Na podkreślenie zasługuje rok 1855, kiedy to wartość obiegowa listów zastawnych z emisji z 1838 r. osiągnęła w przecięciu cenę 15 rb. 23 kop., zaś za listy z emisji bieżącej płacono po 15 rb. 16 kop¹⁴. Obserwowana hossa spowodowała, że Towarzystwo zostało zmuszone do zwiększenia zatrudnienia wśród pracowników obsługi, ażeby podotąć ilości mnożących się spraw.

Od 1854 r. funkcję prezesa sprawował Aleksander Jackowski¹⁵ i pełnił ją przez 3 kadencje, tj. przez 12 lat. W 1862 r. doszło do dosyć gruntownych zmian we władzach Towarzystwa, chociaż nie wydaje się, ażeby jakkolwiek na to wpływ miała ówczesna sytuacja polityczna. Wtedy to na radców Dyrekcji płockiej wybrano Tomasza Trzcńskiego z Machcina, Stanisława Kruszewskiego z Giżyna, Leonarda Czapskiego z Radomic i Włodzimierza Kanigowskiego z Płomian. Do Dyrekcji Głównej weszli G. Zieliński z Łązyna, Ludwik Ramocki z Kobylnik, i A. Klimkiewicz z Leszczyzna. Do Komitetu natomiast wybrano Józefa Jaworowskiego z Radzymina i Ludwika Kazimierowskiego z Brzezienka. W omawianym okresie funkcję prezesów zebrań ogólnych kolejno pełnili Stanisław Kisielnicki z Leszna, Jan Jaroszewski z Gródźca, Józef Czarnowski z Kroczeva.

Nastąpiła również zmiana na stanowisku kasjera. W 1856 r. został nim Józef Mańkowski¹⁶. W 1862 roku zastąpił go znany działacz społeczny Feliks Grzebski¹⁷, który funkcję tę sprawował przez najbliższe 40 lat¹⁸.

Rychło okazało się, że i dotychczasowa siedziba Dyrekcji Szczegółowej w Płocku, ze względu na szczupłość posiadanych pomieszczeń, nie spełniała zadań. Wtedy to zdecydowano się na pobudowanie nowego

gmachu przy ulicy Kolegialnej w Płocku. Budynek został oddany do użytku w 1859 r. Całkowity koszt budowy wyniósł 20.859 rb. Poprzednią siedzibę sprzedano za kwotę 5.401 rb¹⁹.

Z tego okresu należy również odnotować ciekawą inicjatywę, w postaci powołanego do istnienia Domu Zleceń Rolników Płockich, który został zarejestrowany 1 sierpnia 1859 r. Wspomnienie o płockim Domu Zleceń jest o tyle uzasadnione, że jego powstanie ma bezpośredni związek z czołowymi działaczami TKZ. Założycielami Domu Zleceń byli bowiem Gustaw Zieliński²⁰, Franciszek Kleniewski²¹ i ówczesny urzędujący prezes Dyrekcji Szczegółowej w Płocku Aleksander Jackowski²², który został również dyrektorem Domu Zleceń. Jego siedziba mieściła się w nowo oddanym gmachu płockiej Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa²³. Była to spółka akcyjna, której akcjonariuszami zostali niemalże wszyscy ziemianie zrzeszeni w płockiej Dyrekcji Szczegółowej²⁴. Jej podstawowym zadaniem było wyeliminowanie pośrednictwa w handlu zbożem i innymi produktami rolnymi prowadzonym z Europą Zachodnią oraz zaopatrywanie członków w produkty, maszyny i urządzenia niezbędne do prowadzenia produkcji rolniczej. W efekcie, miało to przyczynić się do zwiększenia rentowności krajowych gospodarstw rolnych.

Już od momentu zawiązania się spółki, jej sytuacja ekonomiczna była niezwykle trudna. Okazało się bowiem, że wbrew przychylnym opiniom prasowym, akcje spółki nie od razu znajdowały nabywców. Zatem konieczną stała się sprawa kredytowania. Tych natomiast odmówił Komitet TKZ pomimo, że prezes jego, Andrzej hr Zamoyski (1800-1874), wręcz entuzjastycznie odniósł się do inicjatywy podjętej przez płockich działaczy²⁵. Okazało się, że finansowania tego typu przedsięwzięć nie przewidywał ówczesny statut Towarzystwa. Przypomnijmy, że w tym właśnie czasie, płocka Dyrekcja Szczegółowa dysponowała nadmiarem środków finansowych. Udzielenia kredytów odmówiły również i banki żydowskie, które w Domach Zleceń upatrywały nie tylko zamięch, na w gruncie rzeczy zmonopolizowany przez nich międzynarodowy obrót zbożem i ziemiopłodami, ale i samą inicjatywę zaczęto uważać za działanie wręcz antyżydowskie, które rzekomo wynikało z polskiego nacjonalizmu²⁶. Jak ważnym był dla środowisk żydowskich problem Domów Zleceń świadczy fakt, że od ich likwidacji, uzależniły one poparcie sprawy powstania styczniewego przez ogół społeczeństwa żydowskiego. Co więcej, powstanie Domów Zleceń uważały za skutek rozbijackiej polityki rosyjskiej, która miała na celu zwaśnienie właśnie Polaków i Żydów²⁷. Ostatecznie, jak twierdził Wł. Grabski, już na samym wstępie działalności, spółkę zasilili kredytami Leopold Kronenberg (1912-1878), co naszym zdaniem jest wysoce wątpliwe²⁸.

Od momentu rejestracji, która jak wspomniano, nastąpiła 1 sierpnia 1859 r., spółka rozpoczęła działalność gospodarczą, która była rozwijana w sposób niezwykle pomyślny. Przejawiało się to w tym, że w nie-

bywale krótkim czasie, ceny skupu zboża w stosunku do miejscowych cen rynkowych, w ciągu tylko pierwszego roku działalności wzrosły o ponad 100 %. Oferowano także znakomite warunki kontraktacji, poprzez wprowadzenie systemu zaliczek. W okresie urodzaju płacono do 50 % ceny, a w wypadku obowiązywania niskich cen, aż do 2/3 ceny rynkowej.

Z danych za pierwsze półrocze 1860 r. wynika, że obrót wyniósł 350.000 rb. Zawarty w tej kwocie zysk, jak również uzyskany kredyt, pozwoliły na zakupienie dla potrzeb spółki dużych pomieszczeń magazynowych w Płocku i wydzierżawienie podobnych we Włocławku. Założono także 2 kantory posiłkowe, jeden w Wyszogrodzie, a drugi w Pułtuskach. Dla ziemian z terenu Lipna, założono agencję w Toruniu, a dla łomżyńskich – w Łomży. Równoległe zaczęły powstawać Domy Zleceń w Radomiu, Sandomierzu, Lublinie, Kielcach, Hrubieszowie. Większość z nich została podporządkowana Płockowi na zasadzie agencji²⁹. W tym czasie, Zarząd w osobach Jackowskiego, Kleniewskiego i Zielińskiego załatwiał w Gdańsku zbyty towarów do Niemiec, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii, bądź za pośrednictwem kupców Gdańskich, bądź bezpośrednio z przedstawicielami handlowymi firm z tych państw. Ze szczątkowych relacji prasowych wynika, że płocki Dom Zleceń wręcz dyktował swoje warunki kupcom gdańskim. Spółka bardzo często sama organizowała zbyty zagranicę, wynajmując statki i załatwiająca formalności celne związane z eksportem. Jednocześnie importowała towary niezbędne dla rolnictwa.

Nie znamy sprawozdań z działalności gospodarczej spółki i dlatego nie można ocenić do końca jej kondycji ekonomicznej. Biorąc jednak za podstawę zasięg oddziaływania terytorialnego spółki należy sądzić, że miała wszelkie szanse rozwoju, przynajmniej do początku lat 70-tych, kiedy to na Zachodzie trwał popyt na polskie produkty zbożowe. Spółka jednak upadła. Brak materiału źródłowego powoduje, że nie wiadomo kiedy ten fakt ostatecznie nastąpił, jak również nie znane są do końca jego przyczyny. Wiemy natomiast, że sprawy związane z jej likwidacją, toczyły się przez długie lata. Jeszcze 17 stycznia 1876 r. uzupełniano skład komisji likwidacyjnej, w związku ze śmiercią jednego z likwidatorów. Według Kalendarza „Płocczanin” na rok 1886 - o upadku Domów Zleceń zdecydowały takie przyczyny, jak niefachowe kierownictwo, brak wyrobienia handlowego klientów, którzy nie byli zdolni do solidarnego dotrzymywania zobowiązań oraz niedotrzymywanie przez nich ustalonych terminów płatności, a także wydarzenia po roku 1863, które zniszczyły je doszczętnie³⁰. Podobnie na ten temat pisali Władysław Grabski i Ignacy Schiper³¹.

Naszym zdaniem, o upadku spółki zdecydował głównie chaos gospodarczy, jaki nastąpił w związku z wydarzeniami politycznymi w latach 1863/1864. Spowodował on trudności płatnicze wierzycieli Domów Zleceń, co jak wynika z bilansu likwidacyjnego spółki, spowodowało nadmiernie wysoki wzrost kosztów pośrednich, w tym głównie związanych z obsługą kredytową banków oraz prowadzonymi przez spółkę

powództwami procesowymi. Swoje znaczenie miała również niesolidność agentów, którzy zaniechali rozliczania się ze Spółką. W tej sytuacji, rozwiązanie Domów Zleceń było konieczne³².

Niejako w nawiązaniu do omawianej sprawy należy wspomnieć o powstaniu w 1884 r. kolejnej spółki akcyjnej pn. Dom Handlowy dla Rolników Płockich. Jej założycielem był znany kupiec i działacz społeczny Władysław Jasiński (Jasiński)³³. Spółka ta nie miała tak szerokiego oddziaływania ekonomicznego i dlatego nie jest przedmiotem naszych dociekań.

Reasumując należy stwierdzić, że istnienie Domów Zleceń Rolników Płockich, miało duże znaczenie dla tutejszego środowiska ziemiańskiego. Trafnie to ujął F. Sokołowski, kiedy pisał, że „[...] Dom ten, mimo krótkiego istnienia, oddziałł bardzo na pomyślność naszej okolicy i ośmielił do tworzenia wówczas podobnych spółek w innych częściach kraju”³⁴.

Lata 1862-1870 to następny okres w dziejach Towarzystwa. Rozpisano udzielanie nowych pożyczek. Tym razem udzielano ich w oparciu o przepisy z 1860 r. Normy te znacznie rozszerzyły dotychczasową ofertę. Wówczas to pożyczkobiorcy mogli zaciągać pożyczki w listach zastawnych i II serii, w wysokości przekraczającej kwotę poprzedniego kredytu. Spowodowało to duże ożywienie. Na koniec 1862 r. kwota pobranych kredytów wzrosła do 5,872.545 rb. Zważywszy na siłę nabywczą rubla, stanowiło to kwotę ogromną. Spowodowała ona ty samym konieczność szczegółowego sprawdzenia wartości wielu dóbr³⁵.

W 1862 r. odbyły się wybory do władz Towarzystwa, pamiętne tym, że były najliczniejsze w historii Towarzystwa. W przededniu delegaci poszczególnych powiatów, w liczbie po 2 na powiat, opracowali listę kandydatów do władz, którą przedstawili wyborcom. Charakterystyczne, że propozycja ta przeszła bez jakiegokolwiek oporu. Jak wówczas zaznaczono, nie chodziło tym razem o osoby, lecz o dobro instytucji. Z tego okresu wiadomo, że w Dyrekcji Szczegółowej utrzymał stanowisko prezesa Aleksander Jackowski i pełnił tę funkcję do 1866 r. włącznie. Po nim prezesem został wybrany Felicjan Sokołowski³⁶ z Kamienicy.

Powstanie styczniowe i następne wydarzenia, które były związane z okresem reakcji rosyjskiej, charakteryzowały się dużymi trudnościami w spłacie dla TKZ rat należnych pożyczek. W latach 1862 - 1870 zajętych było i zagrożonych sprzedażą około tysiąca dóbr. Z ustaleń Sokołowskiego wynika, że latach tych ogółem wywłaszczono 13 dóbr. I tak w 1864 - jeden majątek, do 1868 - cztery, do 1870 - 8 dóbr. Autor ten podaje również, że brak sprawozdań za lata 1864 - 1866 uniemożliwia mu ocenę ewentualnie prowadzonych wówczas dalszych wywłaszczeń. Jednakże z kontekstu jego wypowiedzi nie wynika, ażeby istotnie takie miały miejsce³⁷. Jest to niezwykle ważne spostrzeżenie, zwłaszcza dla historii politycznej tego okresu dziejów. Oznacza ono bowiem, że muszą ulec zasadniczej rewizji dotychczasowe opinie na temat udziału i zachowań szlachty posesjonackiej z tego regionu w

powstaniu stycznym. Ulec również musi ocena zasięgu stosowania represji przez Rosjan, w poruszonym temacie.

W międzyczasie pojawili się nowi działacze, którzy zasilili statutowe organy Towarzystwa. W Dyrekcji Szczegółowej znaleźli się wspomniany już F. Sokołowski, a nadto Karol Ujazdowski z Nagórek, Marceli Zboiński z Ogorzelic, Franciszek Ostrowski ze Złotopola i Cyprian Walewski z Małej Wsi. W Komitecie Towarzystwa Płock był reprezentowany przez Jana Karnkowskiego z Karnkowa. Prezesami zebrań ogólnych w tym czasie kolejno byli: J. Karnkowski, Włodzimierz Wisielnicki z Zielonej, Józef Tarnowski, D. Dziewanowski i C. Walewski. W 1866 r. nastąpiła zmiana na stanowisku pisarza. Po śmierci A. Żochowskiego został nim asesor sądu kryminalnego w Płocku Stanisław Konieczny. Kasjerem w dalszym ciągu pozostawał Józef Mańkowski

Nowy podział administracyjny Królestwa, który miał miejsce w 1866 r. zmienił zakres oddziaływania terytorialnego Dyrekcji płockiej. W tymże bowiem roku odeszły do nowoutworzonej Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Łomży pow.: pułtuski, mławski, ostrołęcki i ostrowski. Spowodowało to nie tylko odejście z Towarzystwa znacznej liczby członków, ale przysporzyło wiele nowych spraw, które były związane z sądowym określeniem przynależności wielu dóbr do danej Dyrekcji. Podział bowiem nie uwzględniał rozciągłości przestrzennej wielu majątków. Mimo zaistnienia tego faktu, w bliskiej perspektywie nie miało to większego znaczenia dla stanu ilościowego członków, ponieważ Towarzystwo systematycznie zwiększało swoje oddziaływanie.

W 1869 r. nastąpiła pewna demokratyzacja Towarzystwa. Władze wprowadziły przepis, iż członkostwo mogli uzyskać właściciele dóbr, które stanowiły rozległości przekraczające 90 morgów. Oznaczało to, że po raz pierwszy w historii TKZ członkostwo mogli uzyskać przedstawiciele ludności włościańskiej, ponieważ wśród niej znajdowali się również dysponujący takim arealem ziemi.

Nowe przepisy dopuszczały również na zamianę pożyczek z 3 emisji na nowe. Uregulowania te zostały wydane przez Komitet TKZ właśnie na wniosek Dyrekcji płockiej, która w tej zamianie upatrywała pewniejsze zabezpieczenie interesów samego Towarzystwa, jak i jego członków.

Dyrekcji Szczegółowej w Płocku udało się również wpłynąć na uchwalenie przez Komitet nowych przepisów taksowych. Nieco wcześniej, przy pomocy miejscowych ziemian, ale też i zaproszonych ekspertów, zweryfikowano obowiązujące dotychczas przepisy w zakresie klasyfikacji gruntów, poszczególnych dóbr, a także ustalono ich właścicieli. Przyczyną tego stanu rzeczy była tendencja do nadmiernego rozdrabniania się wielu dóbr, co często utrudniało windykację należnych Towarzystwu zobowiązań³⁸.

12 (24) lipca 1869 r. TKZ uzyskało od władz państwowych status instytucji stałej. Zmianie uległy również przepisy o udzielaniu pożyczek nowej emisji li-

stów zastawnych, które były oprocentowane już na 5 %, a nie jak dotychczas na 4 %. Motywowano to wielkimi trudnościami gospodarczymi w kraju, jakie wystąpiły w związku z niedawną przeprowadzoną reformą uwłaszczeniową. Przyjęto też nowe normy udzielania pożyczek. I tak dotychczas stosowany szacunkowy mnożnik 16 zamieniono na 40, co równało się połowicznej wycenie szacunkowej dóbr. Pożyczka taka nazywała się pożyczką z normy³⁹.

W 1870 r. dokonano wyboru nowych władz. Prezesem płockiej Dyrekcji Szczegółowej został wybrany Franciszek Kochanowski ze Świdziebni. Władze carskie jednak tego wyboru nie uznały. W tej sytuacji, prezesurę powierzono Janowi Choromańskiemu z Żoch. Z kolei, nieznanie bliżej zastrzeżenia co do tej kandydatury wysunął Komitet TKZ, który wyznaczył na prezesa komisarycznego radcę Ludwika Komierowskiego⁴⁰. Prezes komisaryczny miał kierować płocką Dyrekcją do momentu prawnego powołania nowego prezesa. Spowodowało to protest ze strony dotychczasowego Zarządu. Skutek był taki, że wszyscy radcy poddali się do dymisji.

Ten okres tymczasowości trwał dwa lata, tj. aż do następnych wyborów, które odbyły się w 1872 r. Wtedy to, radcami Dyrekcji zostali wybrani L. Komierowski, który też został powołany na prezesa oraz Jan Choromański, J. Zawadzki, były prezes Felicjan Sokołowski i Zygmunt Rościszewski (1830-1900) z Borowa, który też każdorazowo był wybierany na radcę Towarzystwa do 1900 r., tj. do śmierci. Powszechnie uchodził on za wytrawnego znawcę problematyki fiskalnej⁴¹.

W 1874 r. liczbę radców powiększyli Wincenty Bagiński z Kossewa oraz Alfons Orłowski. W tym czasie w pracach Komitetu Towarzystwa kolejno udzielali się J. Jaworowski, Adam Pisarzewski z Chranowa i Mikołaj Glinka ze Szczawina. W Dyrekcji Głównej pozostawali bez zmian dotychczasowi działacze. Natomiast funkcje prezesów zebrań ogólnych kolejno pełnili: Ignacy Piwnicki z Gulbina, G. Zieliński i M. Glinka.

W omawianym okresie musiało jednak dochodzić do znacznych nadużyć ze strony dłużników TKZ. Świadczy o tym uzależnienie rozpatrzenia wniosku o pożyczkę, od uprzedniego sprawdzenia zgodności przedłożonych w nim danych ze stanem faktycznym na miejscu lub też przeprowadzenie szczegółowej tzw. taksy majątku. Tej ostatniej czynności dokonywali upoważnieni przez Dyrekcję członkowie, zwani taksatorami, których do sprawdzenia wniosku zapraszał wnioskodawca. Taksatorów w liczbie po dwóch na każdy powiat, powoływała Dyrekcja Szczegółowa. Nominacje otrzymywali oni od Komitetu Towarzystwa⁴².

W maju 1875 r. ogólna liczba wierzytelności na rzecz płockiej Dyrekcji TKZ zamykała się kwotą 9,728.610 i obciążała 1.153 dóbr rządowych i prywatnych. Na przestrzeni omawianych lat stan osobowy członków przedstawiał się następująco.

W 1876 r. na czele Dyrekcji płockiej stał L. Komierowski. Radcami byli Z. Rościszewski, Zawadzki, Choromański, pisarzem Sokołowski, kasjerem Skonieczny oraz Mańkowski⁴⁴. W 1878 r. Towarzystwo w Płoc-

ku liczyło 438 członków wybieralnych (według stanu na 3/15 lutego 1878)⁴⁵.

Z tego okresu pochodzi informacja, że prezes przyszyłych wyborów przesłał do „Korespondenta Płockiego” 500 rb z dyspozycją, ażeby ten „zwyczajowy” jak to określono fundusz, został przeznaczony w połowie na wsparcie biednych uczniów gimnazjum płockiego, a w połowie przeznaczony na pomoc dla powodzian w sandomierskim⁴⁶.

Przeprowadzone 1 października 1880 r. wybory do Dyrekcji Szczegółowej Płockiej miały szczególną oprawę. Wybory zaszczylił obecnością sam gubernator płocki Sergiusz hr. Tołstoj, co stało się już zwyczajem i w latach następnych. Wtedy to prezesem Dyrekcji płockiej ponownie wybrano Komierowskie-

go. Ciekawe są niektóre uchwalone wówczas wnioski, ponieważ oddają one problematykę tamtych czasów. Postulowano wówczas:

1. rozszerzenie pożyczek Towarzystwa, ograniczonego dotychczas przepisami z 1825 i 1869 r. do rzeczywistej wartości dóbr, z pominięciem dotychczas obowiązującego mnożnika;

2. Wyrażenie zgody na zaciąganie nowych pożyczek, bez konieczności konwersji nie umorzonych jeszcze rat pożyczki⁴⁷.

Cofnięcie obowiązku płacenia raty z góry, nie było już konieczne z uwagi na znakomitą kondycję ekonomiczną funduszu zapasowego Towarzystwa. Na mocy decyzji Dyrekcji Głównej TKZ z dnia 21 lutego 1882 r., stowarzyszeni zostali zwolnieni od opłaty 1/5 % pó-

Tablica 1. Stan osobowy członków Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku w latach 1826 - 1876⁴³

rok	Ilość członków			Rok	Ilość członków		
	Głosujących	Wyberalnych	Obecn. Na zebr.		Głosujących	Wyberalnych	obecn. na zebr.
1	2	3	4	1	2	3	4
1826	93	37	57	1852	829	395	-
1828	241	-	-	1856	779	-	196
1830	308	-	-	1858	832	513	-
1832	252	130	129	1860	906	424	173
1834	390	201	-	1862	856	469	253
1836	419	329	-	1864	859	500	257
1838	449	242	-	1866	896	464	197
1840	697	354	-	1868	829	394	-
1842	898	420	-	1870	934	424	218
1844	1.017	531	-	1872	945	489	222
1846	1.023	541	-	1874	932	493	196
1850	-	483	-	1876	770	400	186

rocennie, czyli 2/5 % rocznie od zaciągniętej pożyczki, pobieranych jako kosztów administracyjnych. Dyrekcja zapowiadała również powołanie przy Towarzystwie instytucji, udzielającej pożyczki na cele melioracyjne, irygację łąk, drenację i marglowanie, z użyciem na to środków, które już znajdowały się w dyspozycji Towarzystwa. Pożyczek na te cele już od lat domagali się członkowie⁴⁸.

Wysoki kurs listów zastawnych na warszawskiej giełdzie wywołał silny trend do obrotu majątkami ziemskimi, podobnie jak to miało miejsce w 1870 r. Powodowało to gwałtowne zapotrzebowanie na kredyt. Upřednio, członkowie pobierali go dla spłaty uciążliwych długów, zaś listy zastawne przechodziły bezpośrednio w ręce wierzycieli - kapitalistów. Obecnie pożyczkę odbierali bezpośrednio sami wierzyciele TKZ, najczęściej w celu odkupienia przyległych folwarków. „Korespondent Płocki” nie omieszkał zauważyć, że „[...] byłoby to zjawisko pocieszające, gdyby nie handel majątkami ziemskimi, prowadzony dla uzyskania doraźnych korzyści. Cierpi na tym jedynie ludność folwarczna. Praktyka ta wywołała niebawem wysokie

ceny ziemi, co stało się przyczyną niepotrzebnych przesileni ekonomicznych⁴⁹.

25 kwietnia 1882 r. rozpoczęła się kampania wyborcza do władz TKZ. Zebranie wyborcze wyznaczono na 31 grudnia. W tym roku, na zasadzie rotacji ustąpili: z Komitetu Towarzystwa - L. Ramocki, z Dyrekcji Głównej - Felicjan Skokowski i z płockiej Dyrekcji Szczegółowej - Józef Zawadzki, Wincenty Bagieński i Z. Rościszewski⁵⁰.

Zwołane przez ówczesnego prezesa zebrania ogólnych Tytusa Duczyńskiego zebranie, które odbyło się 31 maja 1882 r. w Płocku. Zostało ono również poświęcone upamiętnieniu założyciela Towarzystwa, ks. Druckiego-Lubeckiego, którego uznano jako męża opatrnościowego dla kraju. Podkreślono jego zasadniczą rolę w utrzymaniu się wielkiej własności. Zebranie zakończyło się rezolucją nawołującą o konsolidację środowiska⁵¹.

W 1883 r. prezesem Dyrekcji Szczegółowej ponownie został Ludwik Komierowski⁵². Z tego okresu posiadamy informację, że z jego inicjatywy oraz J. Gościckiego, Stanisława D. oraz Z. Rościszewskie-

go, podjęto działania na rzecz utworzenia spółki komandytowej dla obsługi rolnictwa. Projekt statutu opracował adwokat Stanisław Chyczewski, który znany był z faktu, iż jednocześnie był współzałożycielem płockiej spółdzielni „Zgoda”. Chęć przystąpienia do projektowanej spółki zgłosiło 37 osób, które zadeklarowały łączny udział w wysokości 39.700 rb. O dalszych losach tej inicjatywy źródła milczą⁵³.

W 1884 r. znowelizowano przepisy o opłatach taksowych (podwyżka) oraz wprowadzono mnożnik 80 do podatku gruntowego. W tym też roku zostało złożonych 778 wniosków o pożyczki. Do 15 lutego przedłożono też 147 operatów taksowych⁵⁴.

W 1887 r. skład władz płockiej Dyrekcji Szczegółowej pozostawał taki sam, jak w roku 1882. Różnica dotyczyła jedynie taksatorów, do składu których dookoopowano Ignacego Antoszewskiego, właściciela dóbr Wilczkowo⁵⁵.

W 1888 r. do Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego w Płocku należeli: Wincenty Bagieński⁵⁶ – prezes oraz radcowie: J. Zawadzki, E. Kossobudzki, Teofil Pilitowski, A. Orłowski, Z. Rościszewski i Adam Drewnowski. Pisarzem w dalszym ciągu pozostawał Skonieczny, kasjerem Grzebski, rachmistrzem – Żochowski, jego pomocnikiem Iwiński oraz archiwistą – A. Grabowski, podsekretarzem A. Karwosiecki i dziennikarzem Moszczeński. Funkcje taksatorów w powiecie płockim w tym okresie pełnili: Robert Kunkiel z Drobina, W. Żurowski z Bronisławia, Konstanty Małowieski z Podgórza i L. Ramocki z Rostkowic⁵⁷.

W 1891 r. prezesem nadal pozostawał Wincenty Bagieński. radcami Z. Rościszewski i S. Baliński, naczelnikiem Biura F. Grzebski⁵⁸. W tymże roku w maju, Stanisław Baliński przejął funkcje prezesa Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku, w związku ze śmiercią W. Bagieńskiego⁵⁹.

Następne informacje o działalności T K Z w Płocku pochodzą dopiero z 1898 r., chociaż wiadomo, że na czele płockiej Dyrekcji Szczegółowej w 1889 r. stanął Waldemar Piwnicki⁶⁰. Funkcję tę praktycznie sprawował do śmierci. Wtedy to na zebraniu wyborczym z 15 maja, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa zebrań ogólnych Antoniego Jaworowskiego z Radzimina, zgłoszono pod adresem Komitetu szereg wniosków, które miały na celu usprawnienie działalności Towarzystwa. Postulowano wtedy m.in.: przeszacowanie wartości listów zastawnych z 4 i ½ % na 4 %, podniesienie taryfy przy szacowaniu gruntów wyższej jakości, a także o rozszerzenie udzielania pożyczek dla drobnej własności. W ostatnim przypadku, myślano głównie o tzw. szlachcie zagonowej. Domagano się też, aby Towarzystwo utworzyło instytucję wzajemnych ubezpieczeń. Zwrócono również uwagę na niedostateczne uposażenie pracowników etatowych (niewybieralnych), których uposażenia pozostawały bez zmian od 1880 r. Zebrani zadeklarowali nawet gotowość osobistego opodatkowania się na ten cel, gdyby Komitet był innego zdania.

B. Zdziarski ze Zdziara z kolei zgłosił wnioski dotyczące utworzenia funduszu melioracyjnego, a także większego wykorzystania przy czynnościach taksowania majątków agronomów oraz techników związanych z rolnictwem, co jego zdaniem miało zapewnić większą fachowość przy szacowaniu wartości gruntów. Postulował również uruchomienie za ich pośrednictwem doradztwa rolniczego, co z kolei miało sprzyjać podniesieniu wydajności pracy. Wreszcie zgłoszono wnioski, aby odsetki karne za zwłokę w płaceniu należności naliczono za poszczególne dni, a nie jak dotąd praktykowano, za cały miesiąc⁶¹.

Wtedy do Komitetu zostali wybrani B. Zdziarski⁶² i Antoni Orłowski z Leszna. Do Dyrekcji Głównej F. Sokolowski z Grabowa-Sulimy. Do Dyrekcji Szczegółowej w Płocku S. Baliński z Brudnic, Z. Rościszewski z Baranów, J. Szempliński z Kowalewa. Na zastępców odpowiednio wybrano: do Komitetu – Antoniego Karnkowskiego z Olesna i Stanisława Chełchowskiego z Chojnowa; do Dyrekcji Szczegółowej – K. Kozłowski z Kozłowa i Z. Kwasieberski z Wempil. Prezesem przyszłych zebrań został Ignacy Jaworowski z Trębek⁶³.

W 1899 r. władze Dyrekcji Szczegółowej w Płocku stanowili: prezes - W. Piwnicki, radcowie – S. Baliński, W. Węsierski, Z. Rościszewski, A. Drewnowski, Roman Smoleński, Szempliński. Naczelnikiem Biura został Jan Rudziński, kasjerami - R. Żochowski i A. Karwosiecki, pomocnikiem kasjera Jerzy Cissowski, archiwistą M. Moszczeński, podsekretarzem L. Mańkowski, dziennikarzem Stefan Wąsowicz, urzędnikami kancelarii – K. Gurbski, J. Kakowski, J. Kępski, W. Gurowski, S. Zgliczyński, S. Zglinicki, Fr. Kowalkowski i Przedpełski. Na delegatów taksowych na powiat płocki powołano: Ignacego Antoszewskiego, Wincentego Żurowskiego, Smoleńskiego, Ludwika Gorzechowskiego i Juliana Ujazdowskiego⁶⁴.

W 1900 r. Dyrekcja Szczegółowa w Płocku, zrzeszała 806 członków, w tym 666 wybieralnych, co świadczyło o mocnej kondycji finansowej TKZ. Zjawisko to plasowało Dyrekcję Szczegółową płocką na drugim miejscu w Królestwie, tuż po Dyrekcji warszawskiej. Fakt ten jednak świadczył, o postępującym rozdrobnieniu majątków. W ostatnich latach sporo majątków sprzedano w podziałach. Ziemia nadal utrzymywała się w wysokich w wysokiej cenie. Wynikało to głównie z obrotu ziemią w celach spekulacyjnych. Dało się też zauważyć pogorszenie warunków życia ziemian. Z tym wszystkim zbiegły się takie czynniki, jak nieurodzaj, brak robotników do pracy, postępująca niechęć do pracy w rolnictwie oraz utrzymujące się przesilenie ekonomiczne⁶⁵. Ówczesny prezes Dyrekcji Szczegółowej w Płocku W. Piwnicki postępującą w celach spekulacyjnych parcelację, uznał za główne zagrożenie dla stanu posiadania ziemiaństwa, jako klasy społecznej⁶⁶.

Pomimo tak skrajnie wyrażanej przez Piwnickiego opinii, sytuacja ziemiaństwa jako grupy społecznej, przedstawiała się wręcz znakomicie. Zadłużenie człon-

ków znajdujących się w obediencji płockiej Dyrekcji Szczegółowej TKZ w 1900 r. równało się średniej krajowej i nie przekraczało 10-ciu %. Wynik ten był uznany, jako mieszczący się w normie. W tym czasie fundusz rezerwowy w skali całego Towarzystwa wynosił 8,340.939 rb i 90 k. Dlatego Komitet Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 19 stycznia 1900 r. uznał za zbędne dalsze jego powiększanie. Uchwalono natomiast za celowe podjęcie prac nad utworzeniem funduszu melioracyjnego oraz powołaniem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Ta ostatnia sprawa, była szczególnie mocno podnoszona w Komitecie TKZ właśnie przez płocką Dyrekcję Szczegółową⁶⁷

W 1900 r. w wyborach do władz TKZ łącznie wzięto udział 177 osób. Do poszczególnych władz Towarzystwa wybrano wówczas: do Komitetu TKZ - B. Zdziarskiego i Kazimierza Czarnowskiego z Kroczewa; do Dyrekcji Głównej - Jana Załuskę z Czarnocinka; wybrano na radców w Dyrekcji Szczegółowej - A. Drewnowskiego z Wylazłowa, W. Węsierskiego z Siecienia, K. Kozłowskiego z Kozłowa, H. Świącickiego z Nowej Wsi, K. Świąckiego z Kielk, a ponadto T. Siekluckiego z Goleszyna i J. Pilitowskiego z Wołowej. Na zastępców powołano odpowiednio: do Komitetu - Wł. Grabowskiego z Setropia, do Dyrekcji Głównej - K. Strzeszewskiego z Arcelina; do Dyrekcji Szczegółowej w Płocku - S. Arszyńskiego z Kosinek i J. Lasockiego z Pełpowa. Na prezesów zebrań ogólnych W. Kanigowskiego z Luberadza i J. Zielińskiego z Łążyna.

Wśród zgłoszonych wtedy wniosków do ciekawych należały:

1. aby władze Towarzystwa wpłynęły przez podjęcie odpowiednich działań na wzrost kursów listów zastawnych;

2. aby na stanowiska w Dyrekcji Głównej i Komitecie wybierano ludzi kompetentnych;

3. aby 6-cio procentowy fundusz rezerwowy był naliczany od sumy pożyczki pozostającej do umorzenia, a nie od kwoty zahipotekowanej;

4. aby podnieść wynagrodzenie etatowych pracowników Towarzystwa⁶⁸.

W 1901 r. prezesem płockiej Dyrekcji nadal Piwnicki. Radcami pozostawali - A. Drewnowski, W. Węsierski, J. Szempliński, H. Świącicki. Naczelnikiem biura J. Rudziński, kasjerem A. Karwosiecki, rachmistrzem M. Moszczyński, archiwistą L. Mańkowski, pomocnikiem rachmistrza - S. Wąsowicz, podsekretarzem K. Gurbki, dziennikarzem J. Kępski, urzędnikami kancelarii - W. Gurbki, F. Kowalkowski, K. Przedpeński, J. Olszewski, B. Jasiński, A. Paśkowski i S. Grabowski⁶⁹.

W tym czasie sytuacja ekonomiczna płockiej Dyrekcji T K Z przedstawiała się znakomicie. Dzięki jej staraniom, w 1902 r. został wzniesiony do czasów współczesnych istniejący gmach przy ulicy Kościuszki w Płocku, który przez długie lata służył jej za siedzibę. Budynek został pobudowany w stylu neorenesansowym, według projektu wybitnych architektów Apoloniusza Pawła Nieniewskiego (1856 - 1932) i Wład-

ysława Adolfa Kozłowskiego (1859 - 1925). Należy on do najpiękniejszych obiektów istniejących w Płocku. Obecnie użytkuje go Biblioteka Wojewódzka w Płocku⁷⁰.

W tym okresie na rynku, nadal utrzymywał się postępujący, spekulacyjny obrót ziemią. Powodowało to nieunikniony wzrost jej ceny. Sytuacja ta spowodowała, że wśród stowarzyszonych w T K Z, powszechnym stał się postulat podniesienia taryf szacunkowych aż o 50 %, co i tak było żądaniem umiarkowanym. Ministerstwo Finansów Rosji zgodziło się na podniesienie ich jedynie o 20 do 30 %. Taką właśnie informację Dyrekcja Główna T K Z przekazała na zebraniu wyborczym do władz, które odbyło się w 1902 r. w Płocku.

Samo zebranie wyborcze rozpoczęło się w atmosferze pewnej kontrowersji. Otóż zebrani zakwestionowali legalność otwarcia go przez Adama Karnkowskiego, a to z uwagi, że czynności tej nie dokonał B. Zdziarski, który na poprzednim zebraniu wyborczym otrzymał mandat do Komitetu T K Z. Jak pamiętamy, władze carskie unieważniły ten wybór. Ostatecznie spór został zażegnany, tym bardziej, że na sali obrad obecny był gubernator płocki Nikołaj N. Gordiejew (1901-1902).

W trakcie obrad Dyrekcja poinformowała członków, że w toku załatwiania przez Ministerstwo Finansów znajduje się sprawa uruchomienia funduszu melioracyjnego. Pojawiła się również możliwość do korzystania z kredytu długoterminowego przez drobną szlachtę. Miało to o tyle znaczenie ekonomiczne, że na terenie płockiej Dyrekcji Szczegółowej do drobnej szlachty należało ok. 10.000 gospodarstw, zaś na terenie np. Dyrekcji łomżyńskiej - ok. 20.000. Według szacunków Dyrekcji Głównej, we władaniu drobnej szlachty pozostawał majątek wartości ok. 50 mln rb. Powszechną bolączką tych czasów było, że dobra drobnoszlacheckie, podobnie jak i włościańskie, najczęściej nie posiadały wpisów hipotecznych. Z zaprowadzeniem ksiąg wieczystych wiązały się bowiem bardzo poważne koszty. Dlatego jednym z wniosków zgłoszonych na omawianym zebraniu było, ażeby Dyrekcja Główna utworzyła specjalny fundusz mierniczy⁷¹.

Dyrekcja Główna odrzuciła natomiast postulat podwyżek płac dla pracowników niewybieralnych uważając, że są oni i tak dobrze wynagradzani. Stanowisko swe uzasadniała również i tym, że korzystają oni z różnych nagród, zasiłków i innych okolicznościowych gratyfikacji⁷².

W 1902 r. do poszczególnych organów TKZ wybrano: do Komitetu TKZ - A. Ostrowskiego z Leszna i Wł. Grabowskiego z Setropia; do Dyrekcji Głównej - ponownie F. Sokołowskiego; do Dyrekcji Szczegółowej w Płocku - J. Szemplińskiego z Rostkowic, T. Siekluckiego z Goleszyna, K. Strzeszewskiego z Arcelina. Prezesem przyszłego zebrania wybrano nieznanego bliżej M. Szemplińskiego z Mazowsza⁷³.

Ostatnie wybory, jakie przeprowadzono w interesującym nas okresie, odbyły się w 1904 r. W tym czasie, TKZ w Płocku zrzeszało największą ilość człon-

ków w skali całego Królestwa, mimo że gubernia płocka była obszarowo jedną z najmniejszych. W 1904 r. w Dyrekcji płockiej, wraz z powiatem płońskim, było zrzeszonych 1.405 członków. W liczbie tej 827 członków posiadało czynne prawo wyborcze, 686 – bierne. Natomiast w samym zebraniu, uczestniczyły zaledwie 163 osoby.

Na zebraniu tym poinformowano zebranych o zmianach, które zostały zarządzane przez Komitet i Dyrekcję Główną. Do najważniejszych należały:

1. udzielanie pożyczek według podwyższonej taksy szacunkowej dóbr;
2. wypuszczenie nowej emisji listów zastawnych, według stopy procentowej 4,5 %;
3. udzielanie pożyczek dla dóbr położonych w obrębie miast;
4. zatwierdzono też nową instrukcję związaną z udzielaniem pożyczek dla celów związanych z prywatną gospodarką leśną;

5. poinformowano również, że władze TKZ wyasygnowały dodatkową pulę pożyczek dla 1600 dóbr, w rekordowej kwocie 21 mln rb.

Natomiast w dalszym ciągu, sprawę dotąd przez władze nie załatwioną, było utworzenie funduszu melioracyjnego.

W tym roku do poszczególnych władz w TKZ wybrano następujące osoby: do Komitetu – Kajetana Piechowskiego z Luboradza i jako zastępcę – Ludwika Zielińskiego z Wierzbicka; do Dyrekcji Głównej – J. Żaluskę z Czarnocinka (ponownie), Ludwika Chełmickiego z Dziewanowa i Michała Bojanowskiego z Klic. Do płockiej Dyrekcji Szczegółowej W. Piwnickiego, jako jej prezesa oraz A. Drewnowskiego z Wylazłowa i Kajetana Święckiego z Nowej Wsi. Zastępcami zostali Z. Kwasieboriski z Wempil i Zygmunt Godlewski z Kłokocka. Natomiast na prezesów przyszłego zebrania – Bronisława Pruskiego z Pomian i Edwarda Rościszewskiego z Radomina⁷⁴.

PRZYPISY

¹ Myśl o powołaniu do istnienia tej instytucji powstała jeszcze w 1820 r., kiedy to Kajetan Kalinowski, który należał do grona najbliższych współpracowników ks. K. Druckiego-Lubeckiego, zredagował na podstawie jego wytycznych projekt statutu Towarzystwa. Projekt ten został przedstawiony namiestnikowi Królestwa Polskiego ks. Józefowi Zajączkowi (1725 – 1826), a także był przedmiotem obrad Sejmu. Dopiero 9 lipca 1825 r. car Aleksander I (1777 – 1826) nadał bieg sprawie. Dokonano wówczas szczegółowego szacunku wszystkich dóbr w Królestwie Polskim, które wyceniono na 800 mln zł. Okazało się, że wartość majątków obciążonych bezpośrednimi zobowiązaniami na rzecz skarbu państwa wynosiła 55 mln zł. Na pozostałych dobrach ciążył dług hipoteczny w kwocie ok. 500 mln zł. Rolnictwo stało wtedy na bardzo niskim poziomie i nie było w stanie znieść takich obciążeń, a wyjątkowe nieurodzaje i pomory zwierząt, jedynie pogarszały sytuację. Pomyślnemu rozwiązaniu tych spraw osobiście sprzyjał car Aleksander I, który jeszcze w 1825 r. zachęcał do utworzenia Towarzystwa. W tym też roku Towarzystwo zostało zalegalizowane. Jego pierwszym prezesem został autor projektu statutu K. Kalinowski. F. N. i M.K.: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. „Płocczanin”. Kalendarz na rok przestępny 1888. Płock (1887). s. 95.

² R. K o ł o d z i e j c z y k, R. G r a d o w s k i: Zarys dziejów kapitalizmu..., s. 166.

³ Wprowadzono wówczas przepis, że każda nieruchomości stanowiąca odrębną całość fizyczną, posiadała księgę wieczystą, która składała się z 3 części: a) księgi umów, b) zbioru dokumentów, c) wykazu hipotecznego, przedstawiającego w skrócie stan nieruchomości pod względem przestrzennym i stosunku do właściciela i osób trzecich. W oparciu o instytucję hipoteki można było można było zabezpieczać wszelkie zobowiązania. J. B a r d a c h, B. L e ś n o d o r s k i, M. P i e t r z a k: Historia ustroju i prawa..., s. 424.

⁴ A. J e z i e r s k i, C. L e s z c z y Ń s k a: Historia gospodarcza..., s. 122, 134.

⁵ Prezisi Komitetu i Dyrekcji Głównej pochodzili z nominacji rządowej. Po 1864 r. zasadniczo powoływano na te stanowiska Rosjan. Reszta stanowisk pochodziła z wyboru. F. N. i M.K.: Towarzystwo Kredytowe..., s. 99.

⁶ Kredyt miał charakter rzecowy i mógł sięgać połowy szacunku dóbr. Wartość dóbr szacowano albo na podstawie wysokości podatków, albo taksacji przeprowadzonej z natury. W pierwszym przypadku wartość obydwu obowiązujących wówczas podatków gruntowych tj. głównego i dodatkowego mno-

żono przez 5, co szacowano za czysty dochód. Uzyskany iloczyn mnożono następnie przez 16, co było uważane za normalny szacunek. Pożyczka nie mogła przewyższać 50 % przyjętego tą drogą szacunku, ani też 80-cio krotności zsumowanych obydwu podatków gruntowych. W przypadku taksowania, podstawę szacunku stanowiły gatunek gleby, kultura gruntów rolnych, obfitość lasów, łąk, dogodność komunikacji, zakłady przemysłowe, wartość budynków, a także co jest interesujące, „kwestia odseparowania włościan”. Czynności taksacji dokonywał delegat mianowany przez Komitet, jeśli powierzchnia dóbr przekraczała 20 włók. Przy mniejszych obszarach, taksatora wyznaczała Dyrekcja Szczegółowa. Samo taksowanie odbywało się w obecności właściciela dóbr oraz osoby przez niego wskazanej, a nadto 2 włościan w tej wsi zamieszkałych oraz upoważnionego przez Towarzystwo geometry. T a m ż e, s. 98.

⁷ F. N. i M.K.: Towarzystwo Kredytowe..., s. 97.

⁸ Wincenty Chełmicki (1786–1846) – poseł, działacz polityczny i społeczny, ziemianin z Bądkowa Jeziornego. Związany był z Płockiem poprzez ukończenie Szkoły Wojewódzkiej oraz wieloletnią pracę na czołowych stanowiskach w dep. płockim. Był członkiem miejscowych łóż masońskich oraz współzałożycielem TNP. Odgrywał jedną z czołowych ról politycznych w czasie powstania listopadowego. Po jego upadku przebywał na emigracji we Francji, Anglii, Belgii i ponownie we Francji. Przez pewien okres był jedną z najbardziej znanych i popularnych postaci Wielkiej Emigracji. Zmarł nagle 3 lipca w Chantilly.

⁹ F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienia jubileuszowe o Dyrekcji Szczegółowej Płockiej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. „Korespondent Płocki” 1876 nr 37 s. 1.

¹⁰ Płaskowski Kajetan h. Oksza (XVIII/XIX w.) – ppłk WP, szlachcic legitymowany w 1838 przez Heroldię Królestwa Polskiego. Był dziedzicem dóbr Czarne w z. dobrzyńskiej. Jeszcze w 1793 ufundował drewniany kościółek w Czarnem. W l. 1831 – 1842 był prezesem Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku. Wcześniej – radcą też Dyrekcji. W 1843 sprzedał na siedzibę dla dyrekcji TKZ w Płocku dom przy ul. Kolegialnej, za sumę 29.000 zł, tj. 4350 rb. Jego synem był Romuald Płaskowski, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego. F. N. i M.K., Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, PKA 1888; F. S o k o ł o w s k i, Wspomnienia jubileuszowe o Dyrekcji Szczegółowej Płockiej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, KP 1876 nr 37, 38; M. K r a j e w s k i: Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej. Lipno 1992.

- ¹¹ Jórski Józef (XVIII/XIX w.) – weteran wojen napoleońskich, odznaczony Srebrnym Krzyżem VM i Legią Honorową. W l. 1825-1838 był radcą, a w l. 1842-1850 prezesem Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienie jubileuszowe o Dyrekcji Szczegółowej Płockiej Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego. KP 1876 nr 37; Cmentarze Płocka. KP 1877 nr 73.
- ¹² Józef Cissowski (1814 – 1886) – ziemianin, działacz społeczny. Urodzony 6 lutego. Po ukończeniu liceum w Warszawie, brał udział w powstaniu listopadowym. W 1931 osiadł na ojcowiznie w dobrach dziedzicznych w Rętowicach, gdzie zajął się gospodarowaniem. Jednocześnie rozpoczął działalność społeczną, w związku z czym często przebywał w Płocku. W 1844 wszedł do władz Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. W l. 1850-1854 pełnił funkcję prezesa Zarządu. Od 1854 został wybrany radcą, jednakże po roku zrezygnował z mandatu. W 1876 przewodniczył w obradach, będąc wybranym prezesem zebrań ogólnych. Zmarł 20 kwietnia. „Korespondent Płocki” 1886 nr 34; „Kurier Płocki” 1918 nr 68.
- ¹³ I. H n a t o w i c z: Vademecum do badań nad historią XIX i XX wieku. Warszawa 1971 s. 177. T a m ż e.
- ¹⁴ F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienia jubileuszowe o Dyrekcji..., „Korespondent Płocki” 1876 nr 37 s. 1.
- ¹⁵ M o r a w s k a, s. 30, 73, 74, 80, 162, 167; PSB.
- ¹⁶ „Korespondent Płocki” 1876 nr 38 s. 1 – 2.
- ¹⁷ Grzebski Feliks (ok. 1828-1914) – pochodził z rodziny szlacheckiej. Był członkiem organizacji powstańczej w 1863. Aresztowany w styczniu, został przez Komisję Śledczą skazany na zesłanie na Sybir, jednakże dzięki wstawiennictwu osób wpływowych, uniknął kary. Po wyjściu na wolność, pracował na dotychczasowym stanowisku. W 1862 podjął pracę w biurze Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. W 1891 awansował na naczelnika biura. Był członkiem Komitetu Dyskontowego przy oddziale płockim Banku Państwa Rosyjskiego. Za swoją pracę w Komitecie w 1904 został odznaczony Orderem św. Anny. Należał również do grona założycieli Towarzystwa Spożyczego i Kasy Pożyczkowej „Zgoda”. Od początku istnienia spółdzielni aż do 1914, był członkiem jej władz. Od 1887 był także agentem na gubernię Warszawską Towarzystwa Ubezpieczeń. Należał do organizatorów Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. W 1914 został członkiem Sądu Polubownego. Zmarł 25 X w Płocku, gdzie został pochowany. TNP b. sygn. Protokoły z posiedzeń Zarządu Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku Prot. z 22/3 IV 1891; T a m ż e, Prot. z dnia 18/30 VI 1891; „Płocczanin”. Kalendarz ma rok przestępny 1887, s. 148; „Korespondent Płocki” 1887 nr 48; „Echa Płockie i tomżyńskie” 1904 nr 6; „Głos Płocki” 1914 nr 70; A. P a p i e r o w s k i, Geneza i rozwój spółdzielczości w Płocku w l. 1869 – 1904, Roczn. TNP T. 4.
- ¹⁸ Na 40-lecie pracy otrzymał dodatkową gratyfikację w kwocie 1400 rb. TNP D. Rps. b. sygn. Prot. z Posiedz. Zarządu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego z dn. 18/30 czerwca 1891. bp.
- ¹⁹ F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienie jubileuszowe..., „Korespondent Płocki” 1876 nr 38 s. 3.
- ²⁰ Bliżej na temat działalności gospodarczej G. Zielińskiego zob.: A. P a p i e r o w s k i: Geneza Biblioteki im. Zielińskich w świetle źródeł TNP. „Notatki Płockie” 1998 nr 4/177.
- ²¹ Kleniewski Franciszek h. Zagłoba (1812 – 1883) – ziemianin i przemysłowiec. Syn Grzegorza, zubożałego szlachcica z Ciófkowa k. Płocka, gdzie się urodził. Ukończył Szkołę Wojewódzką w Płocku. Działalność gospodarczą rozpoczął od dzierżawy mąfego folwarku, dysponując kapitałem w ilości 1500 rb. Następnie dzierżawił coraz większe folwarki. W 1846 przeniósł się w okolice Dębina, gdzie wziął w dzierżawę dobra Życzyn za 50000 rb czynszu rocznie. W 1854 okazjonalnie nabył w Zagłębiu Dąbrowskim obszerne i dobrze zagospodarowane dobra Poręba Mrzygłocka w zakłady przemysłowe (huta żelaza, fryszerka, kopalnia węgla oraz gorzelnia). Administrując takimi jednostkami, szybko osiągnął duże efekty gospodarcze. Po kilku latach wycofał kapitał z przemysłu i nabył w Płockiem dobra Zaborowo. Jako właściciel tego majątku rozwijał wielokierunkową działalność polityczną i gospodarczą. Brał udział w pracach Towarzystwa Rolniczego. Wspólnie z Aleksandrem
- Jackowskim i poetą Gustawem Zielińskim założył w 1859 Dom Zleceń Rolników Płockich, pierwszą tego typu instytucję w Królestwie Polskim. Za sprzyjaniem powstaniu styczniowemu K. przez rok był więziony. Ostatnim przejawem jego aktywności gospodarczej było nabycie wspólnie z synami Władysławem i Janem w 1871 dóbr opolskich w pow. puławskim. Za niewielką kwotę odkupił od spadkobierców K. Wydrzychowicza doskonale zagospodarowane przez ostatniego obszerne dobra (20 folwarków o ok. 26000 morgów), stanowiące w 1. poł. XIX w. własność Róży z Lubomirskich Rzewuskiej. W 1873 nabył jeszcze jako wiano dla córki piękny majątek Kijany, a kilka lat później dla wnuka po drugiej córce, dobra Gardzienice, obydwa majątki w Lubelskiem. K. był zwolennikiem postępu agrotechnicznego. Talent organizacyjny, niepospolita energia przesyłały o uzyskaniu przez niego milionowej fortuny, pomnażanej niezwykle konsekwentnie. Dochody czerpał z wielu źródeł, pośród których obrót ziemią był najważniejszy. Był prekursorem kapitalizmu w Królestwie Polskim, przyczyniając się istotnie do rozwoju rolnictwa i przemysłu. Na starość K. osiadł w Warszawie. Zmarł 25 X. Został pochowany w grobie rodzinnym w Wrzelowcu. J. J e n i k e, Słów kilka o instytucjach kredytowych, T I 1960 nr 17; PSB.
- ²² Jackowski Aleksander (XIX w.) – ziemianin, prezes Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Płocku w l. 1854 – 1866. Posiadał majątek ziemski w Boguszynie. Wraz z Gustawem Zielińskim (zob.) i Franciszkiem Kleniewskim (zob.) był założycielem w 1859 Domu Zleceń Rolników Płockich i dyrektorem biura tej spółki. Wchodził również w skład komitetu pn. Zgromadzenie Kupieckie m. Płocka. Realizując uchwałę tegoż Zgromadzenia jeszcze z 1859, wraz z Ferdynandem Wagnerem (zob.) doprowadził w 1868 do założenia w Płocku Szkoły Niedzielno-Handlowej, która istniała do 1916. Należy dodać, że jako jedyny szlachcic podjął działania na rzecz powstania tej szkoły. Popierał budowę nowych dróg, rozwój żeglugi wiślanej. Pomimo, że wiele czasu spędzał w Płocku, to należał do grona bliskich współpracowników margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Pod koniec życia zamieszkał w Warszawie, w skromnym mieszkaniu na Grzybowie. Napisał kilka broszur o municypalizacji handlu, głównie mięsem i pieczywem. W tym wypadku chodziło mu o ukrócenie samowoli wytwórców w związku z powszechną wówczas biedą. J. J e n i k e: Słów kilka o instytucjach kredytowych, T I 1860 nr 17; Wspomnienie jubileuszowe o dyrekcji Szczegółowej Płockiej Towarzystwa kredytowego Ziemińskiego, „Korespondent Płocki” 1876 nr 37; TNP sygn. 538 „Głos Płocki” 1913 nr 60; W. R ó b e l: Sześćdziesięciolecie Szkoły Niedzielno-Handlowej w Płocku. Płock (mps.) s. 1 – 5.
- ²³ F. Sokółowski wiąże powstanie Płockiego Domu Zleceń z wyłączeniem z osobą prezesa Jackowskiego, z czym moim zdaniem, trudno się zgodzić. Uważam, że genezę Płockiego Domu Zleceń należy wiązać przede wszystkim z osobą Gustawa Zielińskiego, który w tym czasie należał do ludzi nie tylko najbardziej ustosunkowanych w Królestwie, ale również najbardziej wpływowych. Zieliński bowiem, oprócz piastowanych wysokich funkcji w Towarzystwie, był jednocześnie obok Andrzeja hr. Zamoyskiego współzałożycielem Towarzystwa Rolniczego, członkiem jego Komitetu, jak również i prezesem jego oddziału Płockiego. Opromieniła go nie tylko sława, jako byłego Sybiraka, ale również jako znakomitego pisarza, a nawet i wieszca narodowego. Pewnym potwierdzeniem mojego stanowiska było osobiste przejęcie zobowiązań spółki wyłącznie przez Zielińskiego, co wynika z bilansu likwidacyjnego Domu Zleceń. Dodajmy, że Jackowski został w ten sposób przez Zielińskiego uwolniony od spłacania należnych prawem zobowiązań. F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienia jubileuszowe..., „Korespondent Płocki” 1876 nr 38 s. 3; Komitet Nadzorczy Domu Zleceń Rolników Płockich. „Korespondent Płocki”: 1885/6 nr 1 s. 5.
- ²⁴ W umowie notarialnej spółki zawartej 11 maja 1859 r. przed regentem (tj. notariuszem – przyp. aut.). Bryndzą ustalono kapitał zakładowy na rb. 150.000, podzielony na 1.500 akcji po rs.100 każda, z których tylko 50 % wypuszczono w obieg. Następnie miały być wypuszczone po wyczerpaniu pierwszej partii. Założyciele jako główni udziałowcy, posiadali pakiet wię-

- szościowy złożony ze 150 akcji, tj. ilość, która uprawomocniała czynności zebrania ogólnego. Wśród rozlicznych zadań spółki zapisanych w statucie, najważniejsze to przyjmowanie w komisjach plodów rolnych, udzielanie zaliczek za plody dostarczane do składów i innych wskazanych przez spółkę, otwieranie linii kredytowych, tak w kraju i zagranicą oraz prowadzenie wszelkich spraw bankowych. Ważnym stwierdzeniem było, że wspólnicy większościowi odpowiadają całym majątkiem za powierzone sobie fundusze i wartości. J. J e n i k e: Słów kilka o instytucjach kredytowych. „Tygodnik Ilustrowany”. T. 1. 1860 nr 17 s. 139-140.
- ²⁵ U wielu, bardzo poważnych autorów, działalność społeczna Andrzeja hr. Zamoyskiego zwykle wiązana jest z Towarzystwem Rolniczym w Warszawie, co w rzeczywistości stanowi tylko częściowe odzwierciedlenie jego rozlicznych zajęć. Dużo ważniejszą, o nieporównywalnie donioślejszych skutkach społecznych, stanowi pomijana w historiografii jego działalność jako prezesa Komitetu TKZ, którą kumulował właśnie z prezesurą Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie. W interesujących nas sprawach, Zamoyski wręcz entuzjastycznie odniósł się do inicjatywy Zielińskiego i pozostałych działaczy płockich. Podjął nawet konkretne działania na rzecz utworzenia Centralnego Domu Zleceń Rolników Polskich z kapitałem 1,5 mln rb, którego zadaniem miała być koordynacja działalności wszystkich Domów Zleceń, jakie w tym czasie powstały. Podjęcie prac koncepcyjno-organizacyjnych w temacie, zlecił niejakiemu Jakubowi Piotrkowskiemu, ziemianinowi z pow. błońskiego. Na podstawie przedłożonych przez niego wniosków, Komitet uznał za zasadne utworzenie dwóch instytucji, tj. jednej handlowej, która stanowiłaby centralę dla wszystkich Domów Zleceń i drugiej przemysłowej, która zajmowałaby się przetwórstwem produktów rolniczych. W następstwie podjętych przez niego starań, w 1861 r. Komitet Towarzystwa Kredytowego, jakkolwiek nie brał żadnego udziału w zakładaniu i prowadzeniu Domów Zleceń, to jednak przyznał stypendia na szkolenia zagranicą dla przyszłych kierowników tych placówek. Brak źródeł uniemożliwia wyjaśnienie stanowiska działaczy płockich wobec tej inicjatywy, ani dalszych jej losów. W. G r a b s k i: Historia Towarzystwa Rolniczego 1858 – 1861. Warszawa 1905 s. 89; „Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych” 1860 nr 26 s. 1.
- ²⁶ Tezę o antysemitycznym podłożu powstaniu Domów Zleceń w okresie międzywojennym m.in. upowszechniał znakomity skądinąd historyk żydowski, były poseł do Sejmu RP Ignacy Schiper. W świetle źródeł oraz wielu konstatacji na temat roli i zadań handlu żydowskiego w tym okresie w Królestwie wydaje się, że wbrew opinii tego autora, bardziej właściwe byłyby stwierdzenia o antypolonizmie, charakteryzującym wówczas niektóre środowiska żydowskie. I. S z i p e r: Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich. Warszawa 1937 s. 532.
- ²⁷ Potwierdza to znany z patriotyzmu ówczesny rabin Warszawy Dow Ber Meisels w odezwie z 1861 r., którą skierował m.in. do znakomitych finansistów warszawskich i zarazem działaczy gospodarczych tj. do Leopolda Kronenberga i Jana Blocha. W odezwie tej m.in. czytamy: „[...] główni panowie polscy przyrzekli nam, że skoro Bóg załatwi ich czyn, a trudy ich szczęśliwy wydadzą owoc, na ten czas zwiną swoje domy handlowe nazwane domy zleceń, bo teraz otworzyli oczy i widzą, że Muchanow i Lesznowski razem z ich zwolennikami namawiali ich do tego nie na dobro kraju, ale celem rozsiewania kłótni między jego mieszkańcami”. Kwartalnik Poświęcony Badaniom Przeszłości Żydów w Polsce. R. I. Warszawa 1912 s. 143, 147.
- ²⁸ Taką informację upowszechnił W. Grabski. Tymczasem ze sprawozdania za okres od 1 sierpnia 1859 r. do 24 czerwca 1860 r. wynika, że spółka rozpoczęła działalność z kapitałem udziałowym 37.500 rb. Od samego początku jej działalność kredytowa Bank Polski. Nie można natomiast wykluczyć, że kredytowanie spółki przez Kronenberga, mogło zaistnieć w okresie późniejszym. Dom Zleceń Rolników Płockich. Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych 1860 nr 22 s. 1; W. G r a b s k i: Historia Towarzystwa ..., s. 87.
- ²⁹ W. G r a b s k i: Historia Towarzystwa..., s. 87; Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych 1860 nr 22 s. 1; nr 99 s. 4-5, nr 107 s. 3-4.
- ³⁰ „Płocczanin”. Kalendarz na rok przestępny 1886. Warszawa (1885) s. 54.
- ³¹ W. G r a b s k i: Historia Towarzystwa..., s. 87; I. S z i p e r: Dzieje handlu żydowskiego..., s. 491.
- ³² Komitet Nadzorczy b. Domu Zleceń Rolników Płockich. „Korespondent Płocki” 1885/6 nr 1 s. 5.
- ³³ Jasiński (Jasiński) Władysław (1838 – 1910) – obywatel Płocka, kupiec. Był m. in. współorganizatorem Towarzystwa Straży Ogniowej Ochotniczej w Płocku i od 1891 r. naczelnikiem Straży. 1 XI 1883 założył w Płocku spółkę komandytową występującą pod nazwą DOM Handlowy dla Rolników. Spółka prowadziła działalność handlową u zbiegu ulic Więziennej (ob. Sienkiewicza) i Tumskiej. Wchodził w skład tzw. Komitetu Urządzącego cukrowni w Borowiczkach, powołanego 8 kwietnia 1899 i należał do głównych udziałowców cukrowni. Zmarł 24 grudnia w Płocku, gdzie został pochowany.
- KP 1883 nr 85, 95; EPŁ 1899 nr 30; GP 1910 nr 95; „Płocczanin”. Kalendarz na rok 1860 nr 22 s. 1; nr 99 s. 4-5, nr 107 s. 3-4.
- ³⁴ F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienie jubileuszowe..., s. 3.
- ³⁵ T a m ż e, s. 3
- ³⁶ Sokołowski Felician (1820 – 1903) – działacz ziemiański, długoletni radca Dyrekcji Głównej TKZ z okręgu Dyrekcji Szczegółowej płockiej. Urodzony w Kamienicy k. Lipna. Ukończył szkoły w Płocku i początkowo pracował w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych. Pracował w niej krótko, ponieważ poświęcił się pracy we własnym majątku rodzinnym w Grabowie-Sulima, po czym wyprowadził się w Łomżyńskie. Od 41 lat był członkiem TKZ w Płocku. Przez 25 lat był stale wybierany do Dyrekcji Głównej. Zmarł 18 II w Warszawie. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902 nr 39, 1903 nr 15.
- ³⁷ „Korespondent Płocki” 1876 nr 39.
- ³⁸ T a m ż e.
- ³⁹ W tymże 1869 r. przedłużono dawny 28-letni okres spłata na termin 36 i ½ rat, płatnych w 73 niezmiennych terminach półrocznych. W 1872 r. zmieniono mnożnik stosowany przy szacowaniu wartości dóbr z 40 na 56. Dalsza zmiana nastąpiła 24 maja 1884 r., kiedy to mnożnik podniesiono na 80. Postanowiono wówczas, że pożyczki będą udzielane wyłącznie na podstawie przeprowadzonych taks. FN i M.K. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie..., s. 98.
- ⁴⁰ Komierowski Ludwik (1812 – ?) – właściciel dóbr Brzezienka. W 1860 został radcą Komitetu Towarzystwa Kredytowego TKZ w Warszawie. Od 1872 aż do 1888 włącznie, każdorazowo był wybierany prezesem Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. Po 1878 pełnił również funkcję prezesa Resursy w Płocku. W l. 1878 – 1881 i 1883 wchodził w skład jej Komitetu. W 1883 z jego inicjatywy oraz Juliana Gościckiego, Stanisława D. oraz Zygmunta Rościszewskiego (zob.), podjęto działania na rzecz utworzenia spółki komandytowej dla obsługi rolnictwa. Projekt statutu opracował adwokat Stanisław Chyczewski (zob.) współzałożyciel płockiej spółdzielni „Zgoda”. Pierwsi prezesi dyrekcji szczegółowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, TI 1883 nr 1; F. S o k o ł o w s k i, Wspomnienia jubileuszowe o Dyrekcji Szczegółowej Płockiej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. „Korespondent Płocki” 1876 nr 31, nr 37, nr 39; 1880 nr 44, 79; „Płocczanin” Kalendarz... na rok... 1887; T a m ż e, na rok 1888; B. K o n a r s k a-P a b i n i a k, Resursa płocka sprzed stu lat, „Notatki Płockie” 1979 nr 1 s. 19 – 24; TNP b. sygn. Prot. posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku z 22/3 IV 1891 b. P.
- ⁴¹ Ś. p. Zygmunta Rościszewskiego. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900 nr 35(216).
- ⁴² Wybrano wówczas następujących działaczy: dla pow. płockiego – Henryka Bezlera z Lasocina i Władysława Kozłowskiego z Kozłowa, dla pow. płońskiego – Wiktora Dembowskiego z Kozimina i Jana Zielińskiego ze Smoszewa, w lipnowskim – Rocha Godlewskiego z Kłocka i Jana Pruskiego z Dyblina; w rypińskim – Feliksa Niemojewskiego z Rokitnicy i Antoniego Rzeszotarskiego z Wojnowa, w mławskim – Szymona Rudowskiego z Rumoki i Klemensa Telakowskiego z Dozina, w sierpeckim – Walentego Cieszewskiego z Jezewa i Ludwika Łu-

- kowskiego z Borkowa, w przasnyskim – L. Duczyńskiego z Szumska i Stanisława Glińskiego z Duczyna, w ciechanowskim – Karola Choromańskiego z Żoch i A. Drewnowskiego z Grzybowa. F. S o k o ł o w s k i: Wspomnienie jubileuszowe... „Korespondent Płocki” 1876 nr 31.
- 43 T a m ż e, nr 39.
- 44 Kalendarz Płocki na rok przestępny 1876. Płock 1875 s. 94
- 45 TNP rps. b. sygn. Lista Stowarzyszonych mających prawo być wybieranymi na urzędy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w r. 1878. (Warszawa 1878) ss. 6.
- 46 „Korespondent Płocki” 1880 nr 25.
- 47 T a m ż e, 1880 nr 79.
- 48 T a m ż e. 1882 z 12/24. 02.
- 49 Niezwykły popęd. T a m ż e, 1880 nr 289.
- 50 T a m ż e, 1882 z 16/28 0.4.
- 51 T a m ż e, 1882 nr 43.
- 52 „Tygodnik Ilustrowany” 1883 nr 1.
- 53 „Korespondent Płocki” 1883 nr 23, 24.
- 54 Nowe pożyczki w Tow. Kredyt. Ziemskim. T a m ż e, 1885 nr 14.
- 55 „Płocczanin”. Kalendarz na rok przestępny 1887. Warszawa (1886) s. 130.
- 56 Bagieński Wincenty (XVIII/XIX w.) – ziemianin ze Skoczkowa. 17 VIII 1876 został po śmierci H. Wąsowicza przewodniczącym komisji likwidacyjnej Domu Zleceń Rolników Płockich, W 1882 został radcą Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku, a w okresie od IV 1882 do 1891 był prezesem. W l. 1880, 1885 i 1886 wchodził w skład Komitetu Resursy Miejskiej w Płocku. Od 1885 również w skład tzw. Komitetu Dyskontowego przy Oddziale płockim Banku Państwa Rosyjskiego, utworzonego przez władze po likwidacji Banku Polskiego. Należał do grona współzałożycieli Towarzystwa Dobroczynności w Płocku. „Korespondent Płocki” 1885 nr 84; 1888 nr 72; TNP b. sygn. Prot. posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku z 22/3 IV 1891 b. p; T a m ż e, Prot. z dnia 7/19 V 1891 b. p; APP SPP sygn. 64 Wykaz, k. 34v–35; „Kurier Płocki” 1922 nr 202.
- 57 „Płocczanin”. Kalendarz na rok przestępny 1888. Warszawa (1887) s. 141.
- 58 TNP b. sygn. Prot. posiedzeń Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Płocku z 22/3 kwietnia 1891 b.p.
- 59 T a m ż e, Prot. z dnia 7/19 maja 1891. b.p.
- 60 Piwnicki Waldemar (1843–1914) – działacz gospodarczy. Pochodził z rodziny ziemiańskiej. Urodzony w 4 I Warszawie. Kształcił się w tamtejszym Instytucie Szlacheckim, a następnie w Szkole Głównej, którą ukończył jako kandydat nauk przyrodniczych. Po studiach pracował w majątku rodzinnym w Glinie k. Płocka, choć według niektórych relacji, wspomniane dobra jedynie dzierżawił. W 1887 P. został przedstawicielem Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Jakor” w Warszawie i członkiem jego Komitetu Nadzorczego. W t. r również radcą Dyrekcji Szczegółowej TKZ w Płocku. W 1889 prezesem Zarządu płockiej Dyrekcji. Obowiązki prezesa, spełniał przez 25 lat, co było wyrazem szczególnego uznania członków, dla jego niewątpliwie pozytywnej pracy. P. wchodził w skład tzw. Komitetu Urządzącego cukrowni w Borowiczkach, powołanego 8 kwietnia 1899 i jednym z głównych udziałowców. Zmarł nagle 29 stycznia. Został pochowany 31 stycznia na cmentarzu parafialnym w Bielsku. W pogrzebie, któremu przewodził bp płocki Antoni Nowowiejski, uczestniczył również gubernator płocki. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899 nr 30; „Echa Płockie i Włocławskie” 1905 nr 68; Śp. Waldemar Piwnicki, „Głos Płocki” 1914 nr 9 s. 1; nr 10 s. 2; TNP sygn. 1031. Dokumenty Woźnickich 1830-1937, k. 15; (Tablica epitafijna).
- 61 Zgodnie ze zwyczajem, do zgłoszonych postulatów Dyrekcja Główna ustosunkowała się dopiero podczas zebrania wyborczego przeprowadzanego w okręgu płockim w 1900 r. Zgodziła się wtedy jedynie na: podwyżki płac dla pracowników wybieralnych od 1 stycznia 1900 r., uważając że uposażenia pracowników niewyberalnych, są już i tak dostatecznie wysokie. Po raz pierwszy wprowadzono też taryfikację płac. Natomiast sprawę angażowania techników i agronomów do sporządzania szacunków taksowych uznano jako zbędne, dla typowo bankowych operacji Towarzystwa. Odrzucono również postulowany sposób naliczania odsetek karnych. To ostatnie motywowano koniecznością zaangażowania dodatkowego personelu, co uznano za zbyt kosztowne. Inne sprawy uzależniono od stanowiska Ministerstwa Finansów Rosji, które w stosunku do Towarzystwa pełniło rolę organu założycielskiego. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898 nr 16; Z Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. T a m ż e, 1900 nr 35(216).
- 62 Wybór B. Zdziarskiego spotkał się ze sprzeciwem ze strony gubernatora płockiego. Zdziarski jeszcze dwukrotnie, z podobnym skutkiem, wybierany był do władz Towarzystwa. O stanowisku władz rosyjskich decydowała nieprawomyślna ich zdaniem postawa Zdziarskiego. B. Z d z i a r s k i: Pamiętnik ziemi płockiej. Płock (1923) s. 28.
- 63 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1898 nr 16.
- 64 W tym czasie taksatorami w pozostałych powiatach, znajdujących się w obediencji płockiej Dyrekcji Szczegółowej były następujące osoby: w pow. lipnowskim – Kazimierz Drwęski, R. Godlewski, Zygmunt Miszewski i Kazimierz Soleccki; w rypińskim – Ludwik Chelmiński, Kajetan Pydyńkowski, A. Rzeszotarcki i Henryk Święcicki; w sierpeckim – Władysław Gorzechowski, Ferdynand Karczewski, Edward Majer i Ludwik Łukawski; w mławskim – Tadeusz Dębski i Maksymilian Küntzel; ciechanowskim – M. Bojanowski, Józef Choromański i Hipolit Próchnicki; płockim – Modest Kobuszewski, Stanisław Strzeszewski i Ignacy Żmijewski i w pow. przasnyskim – Stanisław Chelchowski, L. Duczyński i Stanisław Rykowski. Kalendarz Informator Płocki 1899. Płock 1899. s. 49.
- 65 Wybory do władz TKZ. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900 nr 46 (219) s. 1 – 2.
- 66 T a m ż e, 1900 nr 46 (219) s. 2.
- 67 Z Tow. Kredytowego Ziemskiego. T a m ż e, nr 6 (187) s. 2.
- 68 T a m ż e, nr 46(219) s. 2.
- 69 Kalendarz Informacyjny Płocki na rok 1901. Płock 1900 s. 28.
- 70 (M. M a c i e s z y n a): Przewodnik po Płocku. Płock (1914) s. 78; K. A s k a n a s: Sztuka Płocka. Wyd. 2. Płock 1989 s. 221.
- 71 Wybory w Dyrekcji płockiej. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902 nr 41(428) s. 1.
- 72 W sprawie odpowiedzi władz T-stwa Kredytowego Ziemskiego na wnioski stowarzyszonych w 1900 r. T a m ż e, nr 36 (423) s. 1; nr 37 (424) s. 1.
- 73 Dokonano również wyboru zastępców. Itak do Komitetu TKZ – wybrano A. Karnkowskiego z Olesna, do Dyrekcji Głównej – Józefa Choromańskiego z Żoch, zaś do płockiej Dyrekcji Szczegółowej - K. Święcickiego z Kielk i K. Kozłowskiego z Kozłowa. Zastępcą prezesa przyszłego zebrania został Jan Pruski z Pomian. Wybory w Dyrekcji płockiej. „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902 nr 39 (426) s. 1.
- 74 Wybory w Dyrekcji Szczegółowej T K Z. T a m ż e, 1904 nr 33(627) s. 1 – 2.

UDZIAŁ GARNIZONU WOJSKA POLSKIEGO W ŻYCIU MIĘDZYWOJENNEGO PŁOCKA

W latach międzywojennych Płock zaliczany był do ważniejszych garnizonów. Miasto, będące centrum kulturalnym i administracyjnym ziem północno – zachodniego Mazowsza i części Kujaw, posiadało odziedziczone po zaborcach tradycje garnizonowe. Przed 1914 rokiem stacjonowały tu dwa pułki jazdy, bateria artylerii polowej oraz liczne instytucje wojskowe – łącznie ponad 2500 żołnierzy i urzędników. Istniały możliwe do wykorzystania obiekty infrastruktury wojskowej: koszary - artyleryjskie na ulicy Warszawskiej oraz kawaleryjskie za rogatkami warszawskimi, płońskimi i w rejonie rogatek dobrzyńskich (Czarny Dwór), place ćwiczeń – na gruntach ponorbertańskich za rogatkami warszawskimi oraz duży kawaleryjski na Kostrogaju, a także magazyny – w spichlerzach obok Fary, w dawnych żupach solnych nad Wisłą i w budynkach pomonopolowych na ul. Dominikańskiej (1 Maja). W centrum miasta znajdował się też budynek Komendy Garnizonu z wartownią. Jednak najważniejszą przestanką, decydującą o rozmieszczeniu w Płocku jednostek wojskowych, było położenie geograficzne. Stacjonujące w mieście oddziały stanowiły naturalny odwód sił osłony północnej granicy kraju i mogły w krótkim czasie wejść do walki na każdym z potencjalnych kierunków zagrożenia. Równie ważnym zadaniem operacyjnym była osłona przepraw na Wiśle. Uporczywa obrona tzw. przedmościa płockiego uniemożliwiała przeciwnikowi głębokie obejście Warszawy i wyprawienie wojsk na wielkopolski obszar operacyjny.

W okresie organizacji polskiej armii i państwowości miasto nie miało stałej załogi – stacjonowały w nim formujące się pododdziały różnych jednostek: szwadrony 2 i 3 pułku szwoleżerów (pszwoł.), 4 pułku ułanów (puł.), batalion zapasowy 6 pułku piechoty (pp) Legionów a także kawaleryjskie i piesze formacje ochotnicze. Pododdziały te, po przeszkoleniu żołnierzy odchodziły na front, zwalniając miejsce kolejnym ochotnikom i poborowym. Jesienią 1920 roku w mieście krótko kwaterowały pododdziały Białoruskiej Armii Narodowej gen. Stanisława Bułak - Bałachowicza. Przedstawicielem wojska wobec władz cywilnych i koordynatorem funkcjonowania garnizonu był, dysponujący kilkusobowym sztabem, komendant. W latach 1918 – 1921 funkcję tę pełnili: ppor Wacław Lankiewicz, mjr Józef Wimmer, kpt. Dunin oraz najdłużej – kierownik Powiatowej Komendy Uzupełnień - mjr Zapaśnik.

Przejście wojska na stopę pokojową zaowocowało skierowaniem do Płocka dwóch dużych oddziałów: wchodzącego w skład 8 Dywizji Piechoty 8 Pułku

Artylerii Polowej (od 1931 roku pułku artylerii lekkiej - pał) oraz zaliczanego do 13 Brygady Kawalerii 2 Dywizji Kawalerii (13 BK 2 DK) 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej (4 psk). Zgodnie z obowiązującymi przepisami komendantem (według dzisiejszej nomenklatury – dowódcą) garnizonu był najstarszy stanowiskiem i służbą oficer: dowódca 13 BK (do 1930 roku - płk Mikołaj Koiszewski, w latach 1932 – 1936 – płk Marian Mochnacki, zaś w latach 1936 – 1937 – płk inż. Zygmunt Podhorecki) lub jeden z dowódców pułków (w latach 1931 – 1932 – dowódca 8 pał płk Edward Robakiewicz, w latach 1933 – 1939 - dowódca 4 psk płk Mikołaj Kazimierz Prus - Więckowski, w 1939 roku – dowódca 8 pał płk Mikołaj Ordyczyński). Jedną z regulaminowych funkcji komendanta było koordynowanie oficjalnych publicznych wystąpień wojska na terenie garnizonu i poza nim. Dodać należy, że ten sam regulamin nakładał na oddziały i pojedynczych żołnierzy obowiązek czynnego uczestnictwa w życiu społecznym, z całkowitym jednak wyłączeniem działalności politycznej. W szczególności za obowiązkowy uznawano udział w obchodach świąt państwowych i wojskowych oraz imprezach, które poprzez swoją masowość i duży oddźwięk w społeczeństwie przybierały charakter świąt.

Obchody świąt państwowych

Dniem świętowanym szczególnie uroczysto i budzącym w społeczeństwie płockim najżywsze reakcje był niewątpliwie 11 listopada – **Święto Niepodległości**. Ustanowione zostało i było po raz pierwszy obchodzone w 1926 roku. Informację o wyznaczeniu uroczystego święta państwowego na ten dzień jako „rocznicy wskrzeszenia Niepodległej Polski i oswobodzenia stolicy spod władzy zaborczej”¹ komendant garnizonu otrzymał 9 listopada. W warunkach skrajnie ograniczonego czasu obchody zorganizowano na placu Floriańskim (Obrońców Warszawy) według ceremoniału przewidzianego dla uroczystości wojskowych. Zachowane dokumenty i relacje pozwalają z dużą dokładnością odtworzyć ich przebieg.

Rankiem przed kościołem garnizonowym stanęły, rozwinięte w linię kolumn spieszonych szwadronów i baterii, 4 psk i 8 pap. Na prawym skrzydle ugrupowania każdego pułku zajmowała miejsce orkiestra. W jej pierwszym szeregu ustawieni byli werbliści, zaś w prawym rzędzie – fanfarzyści. Tamburmajor (orkiestry płockich pułków jako nieetatowe nie miały kapelmistrzów) stał trzy kroki przed werblastami. Z lewej strony orkiestry 4 psk ustawiony był poczet sztandarowy.

Dowódcy pułków stali przed szykiem. Uroczystość rozpoczęła grany przez trębacza sygnał „Baczość”. Obwieszczał on przegląd oddziałów przez komendanta garnizonu płk Koiszewskiego. Przeglądowi każdego z pułków towarzyszyły dźwięki marsza pułkowego. Integralną częścią uroczystości była msza polowa celebrowana przez kapelana garnizonu księdza prałata Feliksa Słonickiego. Na jej czas orkiestry i poczet sztandarowy ustawiały się obok ołtarza. Nabożeństwo rozpoczynał sygnał „Modlitwa”. W trakcie mszy orkiestry na zmianę wykonywały utwory Moniuszki, Gounoda i Schuberta, zaś trębacze w odpowiednich momentach grali sygnały „Baczość” i „Odrąbiono”. Na zakończenie połączone orkiestry odegrały pieśń „Boże coś Polskę”. Uroczystość na placu Floriańskim kończyła defilada. Odbierał ją z ustawionej przed starostwem trybuny komendant garnizonu w towarzystwie starosty, prezydenta miasta i kapelana. Pododdziały do defilady przygotowywały się ulicą Warszawską i Misjonarską. Każdy pułk poprzedzała orkiestra, która po przejściu przed trybuną zajmowała miejsce na narożniku placu, przy wylocie ulicy Dominikańskiej. Bezpośrednio po defiladzie pułki odchodziły do koszar – 4 psk za rogatki warszawskie, 8 pap na plac Dąbrowskiego.

Ceremoniał Świąta Niepodległości zmienił się w miarę upływu czasu, nadając obchodom szczególnie uroczysty charakter i podkreślając wyjątkowość święta. Zasadą stało się organizowanie w późnych godzinach popołudniowych 10 listopada capstrzyku ulicami miasta. Polegał on na przemarszu z pochodniami pieszej lub konnej orkiestry wojskowej. W wyznaczonych rozkazem komendanta garnizonu miejscach, zwykle przed ważnymi urzędami i instytucjami, orkiestra zatrzymywała się i wykonywała jeden – dwa specjalnie dobrane utwory. Te regulaminowe zasady zostały w Płocku znacznie wzbogacone. Na ogół w capstrzyku uczestniczyły maszerujące różnymi trasami orkiestry obu pułków. Konna orkiestra 4 psk po wyjściu z koszar maszerowała zwykle Alejami Kilińskiego, ul. 3 Maja, Królewiecką, Tumską, Sienkiewicza i Bielską na Stary Rynek. Tam spotykała się z pieszą orkiestrą 8 pap. Droga orkiestry artylerzystów wiodła ulicą Warszawską, Kościuszki i Grodzką z krótkim postojem na Placu Kanonicznym (Narutowicza). Po odegraniu przed magistratem kilku utworów połączone orkiestry, ulicami Szeroką (Kwiatka) i Kolegiąlną (POW), przechodziły pod budynek starostwa, skąd wracały do koszar. Bardzo często orkiestrom towarzyszyły pododdziały – bateria bez sprzętu, szwadron a nawet (w 1934 roku) cały 4 psk. W drugiej połowie lat trzydziestych zasadą stało się uczestnictwo w capstrzyku orkiestry i pododdziałów płockiego Przysposobienia Wojskowego (PW).

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych często stosowaną formą podkreślenia szczególnej rangi święta była tzw. uroczysta pobudka. O siódmej rano, rozstawieni na skrzyżowaniach ważniejszych ulic, konni i piesi trębacze grali sygnał „Pobudka”, obwieszczać rozpoczęcie świątecznego dnia. W później-

szych latach pobudkę zastąpiono hejnałem granym z wieży zegarowej i wieży Ratusza.

Szczególnie uroczystości obchodzono 11 listopada w piętnastą i dwudziestą rocznicę odzyskania niepodległości. W 1933 roku sygnałem rozpoczęcia uroczystego capstrzyku były salwy 100 mm haubic 7 baterii 8 pal, oddane ze stanowisk na Niemieckich Górkach. Następnego dnia podczas defilady 4 psk wystąpił konno. Przemarsz szwadronów liniowych kłusem w takt granego w tempie 6/8 marsza pułkowego „Marsz jazdy polskiej (z fanfarą)” (kompozycja por. Jana Waltera z 1919 roku), wywołał entuzjazm widzów. Równie okazałe wystąpił 8 pal prezentując rzut ognio- wy co najmniej dwóch baterii (75 mm armaty i 100 mm haubice). Tem muzycznym defilady był grany przez własną orkiestrę marsz skomponowany w 1923 roku przez oficera pułku, wspomnianego już por. Waltera.

11 listopada 1938 roku w uroczystej mszy pontyfikalnej celebrowanej przez arcybiskupa Antoniego J. Nowowiejskiego po raz pierwszy uczestniczyły poczty sztandarowe obu płockich pułków. Sztandary wojskowe jako jedyne zajęły miejsce w prezbiterium bazyliki katedralnej z prawej strony ołtarza (sztandary organizacji i zrzeszeń ustawiono w bocznych nawach). W nawie głównej w kolumnach dwójkowych stały towarzyszące sztandarom pododdziały honorowe pułków. Zasadnicze uroczystości odbyły się na placu Marszałka J. Piłsudskiego (plac Floriański, obecnie – Obrońców Warszawy). Nowym elementem uroczystości była dekoracja osób cywilnych i żołnierzy Krzyżami Zasługi. Odznaczenia w imieniu Prezydenta RP wręczali: żołnierzom – pełniący obowiązki komendanta garnizonu dowódca 8 pal płk Mikołaj Ordyczyński, zaś osobom cywilnym – starosta Leon Rożałowski. Charakterystyczną dla ostatnich lat pokoju nowością był kolejny fragment uroczystości – przekazanie wojsku przez prezesa Polskich Linii Samochodowych pana Halladina dwóch ufundowanych przez spółkę ciężkich karabinów maszynowych. W imieniu żołnierzy 4 psk przyjął je zastępca dowódcy mjr Michał Stempkowski. On też prowadził defiladę jednostek płockiego garnizonu. Kolumnę marszową 4 psk otwierała, jadąca na siwych koniach, orkiestra. Interesujące jest jej uszykowanie do defilady – trzy kroki za tamburmajorem wachm. Władysławem Steczkiem jechał kotlista (pauker), za nim w kolumnie szóstkowej pozostali żołnierze. Pierwszy szereg stanowili fanfarzyści i trębacze. W odległości 25 kroków za orkiestrą jechał dowódca uroczystości, poczet sztandarowy i szwadron honorowy pułku. Maszerujące w szyku pieszym pozostałe szwadrony poprzedzały taczanki z ofiarowanymi karabinami maszynowymi. Za strzelcami konnymi z własną orkiestrą defilował 8 pal. Defiladę zamykały pododdziały PW, a wśród nich kompania ko- biecea.

Równie uroczystość, choć w nieco innym nastroju, obchodzono w Płocku kolejne **rocznice uchwalenia Konstytucji 3 Maja**. Świętowano je bardzo uroczysto, lecz w porównaniu z 11 listopada nieco mniej

dostojnie, a bardziej radośnie i spontanicznie. Być może wpływała na to pora roku. Stosowny do atmosfery święta był również udział w uroczystościach żołnierzy plockiego garnizonu.

Pierwsze w odrodzonej Polsce obchody święta w 1919 roku były bardzo skromne. Ich głównym punktem była uroczystość wojskowa, zorganizowana przez Komendę Garnizonu, na placu ćwiczeń za rogatkami warszawskimi. Uczestniczył w niej batalion zapasowy 6 pp oraz, trudne do bliższego określenia, pododdziały hallerczyków z 14 pułku strzelców. Po celebrowanej przez kapelana garnizonu ks. Słonickiego mszy zgromadzeni wysłuchali krótkiego koncertu orkiestry 6 pułku pod dyktando chor. Władysława Świąćckiego. Było to jednocześnie pożegnanie orkiestry z Plockiem; już wkrótce miała ona dołączyć do kierowanego na front pułku. Po defiladzie pododdziały ulicami miasta powróciły do koszar na ul. Warszawskiej i na Czarnym Dworze.

Wspomniany wcześniej radosny charakter przybierało święto w miarę umacniania się oraz politycznej i ekonomicznej stabilizacji Państwa Polskiego. W 1922 roku w uroczystościach wojskowych po raz pierwszy uczestniczyły plockie pułki. Obchody odbyły się na placu ćwiczeń za koszarami 4 psk (w rejonie ograniczonym dzisiejszymi ulicami Maneżową, Saperską i Podchorążych). Pułki ustawiono w podkowie przed ołtarzem polowym. Na najbliższych ołtarza skrzydłach szyku stanęły orkiestry. Wnętrze podkowy, po przeglądzie pododdziałów, zajęli oficjalni uczestnicy. Poczynając od 1919 roku, nabożeństwo było stałym elementem uroczystości wojskowych². Najczęściej była to msza polowa. Z zasady celebrował ją kapelan garnizonu (oprócz ks. Słonickiego, ks. prałat Piotr Stanisław Kontecki lub ks. dr Alojzy Poszwa), choć kroniki w 1929 odnotowały także nabożeństwo odprawiane roku przez ks. biskupa Leona Wetmańskiego. Podkreślić należy, że w przeddzień święta 3 Maja (zapewne także innych świąt) odbywały się nabożeństwa także dla żołnierzy innych wyznań. W plockich pułkach szczególnie licznie reprezentowani byli pochodzący z Wołynia i Polesia żołnierze prawosławni. Nabożeństwa dla nich w kaplicy na ul. Warszawskiej 18 odprawiali: do 1929 roku ks. Aleksander Subotin, a następnie protorej ks. Wiktor Karwoski. Nieliczni żołnierze wyznania mojżeszowego kierowani byli do synagogi na ul. Szerokiej (Kwiatka).

Poczynając od 1933 roku stałym elementem tego świątecznego dnia stały się zabawy żołnierskie. Organizowano je bądź na placu Floriańskim, bądź w koszarach: w świetlicach pułkowych (1929 rok), na placu alarmowym 4 psk (1937 rok) lub w pułkowej ujeżdżalni (1931 rok). Z atmosferą święta współgrały także imprezy („igrzyska”) sportowe, organizowane przede wszystkim w drugiej połowie lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych dla żołnierzy garnizonu i cywilnej młodzieży Płocka przez 4 psk. Niewątpliwie ich inspiratorem był płk Zygmunt Lecewicz, w latach 1925 – 1929 dowódca 4 psk, wysokiej klasy jeździec i strzelec oraz niestrudzony propagator sportu i wy-

chowania sportowego³. Program imprez, bardziej zabawy niż zawodów, był bardzo bogaty; oprócz konkurencji typowo wojskowych (wolytzerka, ćwiczenie lanca, szermierka) znaleźć można także dostępne dla osób spoza wojska - żołnierzy rezerwy i policjantów (strzelanie, konkurencje hippiczne) oraz młodzieży cywilnej (konkurencje lekkoatletyczne). Szczególną atrakcją były prezentacje elementów taktyki walki kawalerii i artylerii⁴.

Charakter święta państwowego miał także 19 marca – **dzień imienin Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego**. Także w tym przypadku w przygotowaniu i obchodach święta czynnie uczestniczyło wojsko. W przeddzień odbywał się capstrzyk a także organizowano dla żołnierzy pogadanki, akademie i koncerty. W dniu święta, po defiladzie, komendant garnizonu w towarzystwie starosty i prezydenta miasta przyjmował w imieniu solenizanta życzenia od stowarzyszeń, instytucji, szkół i osób prywatnych. Obchody te po śmierci Naczelnego Wodza stały się uroczystością wojskową. W marcu 1936 roku, po nabożeństwie w kościele garnizonowym na Stanisławówce, pułki stanęły na zbiórce w płońskich koszarach 8 pal (noszących w tym czasie imię Z. Padlewskiego). Odczytano rozkaz okolicznościowy Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych a następnie płk Podhorski udekorował żołnierzy wysokimi odznaczeniami. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał zastępca dowódcy 4 psk mjr Nalepa, srebrny – kpt. Zubek z 8 pal, brązowy – wachm. Godlewski z 4 psk oraz st. ogn. Lewiński i st. ogn. Wróblewski z 8 pal. Awansowanych zostało też kilku żołnierzy. Między innymi majorami zostali – kpt. dypl. Dziewiszek i rtm. Gliński, rotmistrzami – por. Ciejko i por. Ławrynowicz, kapitanami – por. Burski, por. Dębski i por. Jeliński.

Powszechny charakter miały natomiast uroczystości w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka. Uczestnicy nabożeństwa żałobnego w katedrze przeszli na plac Marszałka J. Piłsudskiego, gdzie odbyła się defilada. Miejsce na trybunie zajęli: arcybiskup Nowowiejski, biskup Wetmański, starosta Rożałowski, prezydent Wasiak oraz płk Podhorski. Przed trybuną stanęły cywilne poczty sztandarowe. U wylotu ul. Dominikańskiej ustawiono orkiestry wojskowe z okrytymi kirem werblami i żałobnymi płomieniami trąbek fanfarynych. 4 psk prowadził płk Więckowski. Za maszerującymi w szyku pieszym szwadronami liniowymi defilował szwadron karabinów maszynowych. Występujący z działami 8 pal prowadził mjr Rafalski. Po południu, w udekorowanej flagami państwowymi i kirem ujeżdżalni 4 psk, odbyła się akademie żałobna. Przed popiersiem Marszałka zasiadli żołnierze garnizonu oraz przedstawiciele władz, duchowieństwa i zaproszone osoby cywilne. Płk Podhorski krótko scharakteryzował rolę Marszałka w życiu państwa i wojska oraz przytoczył fragmenty jego rozkazów. Głos zabrał także kapral 4 psk Franciszek Matusiak. Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy i orkiestrowym wykonaniem marsza żałobnego Chopina. Część artystyczną akademii otworzyła „Pierwsza brygada” w wykonaniu orkiestry 8 pal.

Wiązankę pieśni legionowych zaprezentował chór żołnierski prowadzony przez nauczyciela muzyki Marcelęgo Karczemnego. Spotkanie zakończył hymn państwowy.

Świętem o trudnym do sprecyzowania charakterze była przypadająca 6 sierpnia **rocznica wymarszu 1 kompanii kadrowej**, z czasem nazwana rocznicą Czynu Legionowego. Święto, do 1926 roku obchodzone raczej kameralnie przez środowiska i jednostki legionowe, objęło w latach trzydziestych szerokie kręgi społeczeństwa i całe wojsko. Charakterystyczne dla pierwszego okresu są obchody „7 rocznicy rozpoczęcia walki o odzyskanie niepodległości przez 1 kompanię kadrową”⁶. Ograniczyły się one do akademii w Teatrze Miejskim dla żołnierzy batalionu zapasowego 6 pp Legionów. W części oficjalnej, oprócz życzeń przekazanych przez wiceprezydenta E. Dudzińskiego, zebrani wysłuchali krótkiego okolicznościowego referatu wygłoszonego przez oficera batalionu por. Marjańskiego. Część artystyczną stanowił koncert i amatorskie przedstawienie sztuki zatytułowanej „Legiony”. W latach trzydziestych obchody rocznicy 6 sierpnia przygotowywały przede wszystkim organizacje i związki: Legionistów, Peowiaków, Strzelecki, Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy i Inwalidów Wojskowych. Jednostki wojskowe, lub ich pozostała w garnizonie i nie uczestnicząca w letnich manewrach część, brały udział w uroczystej akademii i capstrzyku, nabożeństwie i defiladzie pocztów sztandarowych. Organizowały też imprezy sportowe lub pokazy wyszkolenia żołnierzy (np. w 1931 roku była to „zabawa leśna z pokazem gier wojskowych 4 Pułku Strzelców Konnych”⁶). Oczywiście zagrożenie pokoju w sierpniu 1939 roku odcisnęło piętno na przebiegu uroczystości 25-lecia Czynu Legionowego. Z programu zniknęły wszelkie akcenty radosne, a święto przybrało charakter czysto wojskowy. Po uroczystej mszy w katedrze płk Ordyczyński w towarzystwie dowódcy 4 psk, ppłk Michała Stempkowskiego, przeprowadził przegląd rozwiniętych na placu Narutowicza szwadronów i baterii. Powagę chwili podkreśliło podniesienie na maszt flagi państwowej (dotychczas w tym dniu nie stosowane) i odczytanie przez oficera oświatowego garnizonu mjr Nowackiego pierwszego historycznego rozkazu Komendanta J. Piłsudskiego zapowiadającego ciężką walkę o wolność. Uroczystość zakończył apel poległych.

Święta i uroczystości wojskowe

Najważniejszym świętem wojskowym było, ustanowione w 1924 roku, obchodzone 15 sierpnia **Święto Żołnierza**. W wprowadzającym je rozkazie Minister Spraw Wojskowych stwierdzał: „Dzień 15 sierpnia jest Świętem Żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wielkich walkach o całość i niepodległość Polski”⁷. Wydaje się,

że 15 sierpnia 1924 roku po raz pierwszy zaprezentowano pełny ceremoniał uroczystości wojskowej przewidzianej nowym regulaminem⁸. Charakterystyczną cechą obchodów w Płocku był zwykle ograniczony udział wojska. Wynikało to z systemu szkolenia wojsk – właśnie w tym czasie pułki podległe warszawskiemu Dowództwu Okręgu Korpusu (DOK I) z zasady przebywały na letnich manewrach i zgrupowaniach szkoleniowych. Raz tylko, w 1929 roku, gościł Płock szkolące się w okolicach miasta i obozujące na Kostrogaju oddziały 2 Dywizji Kawalerii⁹. Oprócz wspólniejszej parady uczczono święto dużymi i bardzo interesującym zawodami sportowymi. Nieobecne, choć z całkiem innych powodów, były płockie pułki także 15 sierpnia 1939 roku. W czasie skromnej i bardzo poważnej uroczystości reprezentanci 4 psk przyjęli ręczny karabin maszynowy ufundowany przez uczniów Szkoły Powszechnej w Bodzanowie. W defiladzie, oprócz występujących bez broni pododdziałów zapasowych 4 psk i 8 pal, uczestniczył nie w pełni zidentyfikowany pododdział lotników.

W kalendarzu każdej jednostki bardzo ważne miejsce zajmowało **święto pułku**. Wyznaczano je w rocznicę ważnych wydarzeń związanych z formowaniem oddziałów lub ich udziałem w walkach o uzyskanie i utrwalenie niepodległości. Obchody święta często przesuwano na inny, z różnych przyczyn wygodniejszy, termin. Dla żołnierzy jednak był to zawsze dzień szczególnie.

Po raz pierwszy miasto było świadkiem takiej, obchodzonej przez jednostkę Wojska Polskiego, uroczystości w dniu 28 lipca 1920 roku – w piątą rocznicę sformowania 6 pp Legionów. Święto uczczono mszą połową odprawioną w koszarach oraz defiladą batalionu zapasowego z orkiestrą. Wydarzeniem był wieczór galowy zorganizowany w Teatrze Miejskim przez żołnierzy batalionu. W programie uroczystości, obok okolicznościowego wystąpienia, znalazł się także koncert orkiestry wojskowej, deklamacje i dwie niewielkie inscenizacje. Obchody były bardzo skromne; zwrócić należy jednak uwagę na datę. Wydany w tym dniu komunikat Sztabu Generalnego donosił, że w północnej części frontu nieprzyjacieli prowadzi ciągłe zdecydowane natarcie i dzień wcześniej jego czołowe oddziały wyszły na rubież środkowej Narwi¹⁰.

W innym nastroju świętowano rok później. Msza połowa z licznym udziałem społeczeństwa celebrowana była na placu Floriańskim. Defiladę batalionu przyjmował pierwszy dowódca 6 pp gen. Mieczysław Norwid – Neugebauer. Święteczną atmosferę podkreślały zabawy: oficerska - w gimnazjum p. Kisielewskiej na ul. Kolegialnej i żołnierska - w świetlicy Uniwersytetu Żołnierskiego w koszarach na ul. Warszawskiej. Nadzieje związane z pokojowym szkole 4 psk Franciszek Matusiak. Pamięć zmarłego uczczono minutą ciszy i orkiestrowym wykonaniem marsza żałobnego Chopina. Część artystyczną akademii otworzyła „Pierwsza brygada” w wykonaniu orkiestry 8 pal. Wiązankę pieśni legionowych zaprezentował chór żołnier-

ski prowadzony przez nauczyciela muzyki Marcelęgo Karczemnego. Spotkanie zakończył hymn państwowi.

Świętem o trudnym do sprecyzowania charakterze była przypadająca 6 sierpnia **rocznica wymarszu 1 kompanii kadrowej**, z czasem nazwana rocznicą Czynu Legionowego. Święto, do 1926 roku obchodzone raczej kameralnie przez środowiska i jednostki legionowe, objęło w latach trzydziestych szerokie kręgi społeczeństwa i całe wojsko. Charakterystyczne dla pierwszego okresu są obchody „7 rocznicy rozpoczęcia walki o odzyskanie niepodległości przez 1 kompanię kadrową”⁵. Ograniczyły się one do akademii w Teatrze Miejskim dla żołnierzy batalionu zapasowego 6 pp Legionów. W części oficjalnej, oprócz życzeń przekazanych przez wiceprezydenta E. Dudzińskiego, zebrani wysłuchali krótkiego okolicznościowego referatu wygłoszonego przez oficera batalionu por. Marjańskiego. Część artystyczną stanowił koncert i amatorskie przedstawienie sztuki zatytułowanej „Legiony”. W latach trzydziestych obchody rocznicy 6 sierpnia przygotowywały przede wszystkim organizacje i związki: Legionistów, Peowiaków, Strzelecki, Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy i Inwalidów Wojskowych. Jednostki wojskowe, lub ich pozostała w garnizonie i nie uczestnicząca w letnich manewrach część, brały udział w uroczystej akademii i capstrzyku, nabożeństwie i defiladzie pocztów sztandarowych. Organizowały też imprezy sportowe lub pokazy wyszkolenia żołnierzy (np. w 1931 roku była to „zabawa leśna z pokazem gier wojskowych 4 Pułku Strzelców Konnych”⁶). Oczywiście zagrożenie pokoju w sierpniu 1939 roku odcisnęło piętno na przebiegu uroczystości 25-lecia Czynu Legionowego. Z programu zniknęły wszelkie akcenty radosne, a święto przybrało charakter czysto wojskowy. Po uroczystej mszy w katedrze płk Ordyczyński w towarzystwie dowódcy 4 psk, ppłk Michała Stempkowskiego, przeprowadził przegląd rozwiniętych na placu Narutowicza spieszonych szwadronów i baterii. Powagę chwili podkreśliło podniesienie na maszt flagi państwowej (dotychczas w tym dniu nie stosowane) i odczytanie przez oficera oświatowego garnizonu mjr Nowackiego pierwszego historycznego rozkazu Komendanta J. Piłsudskiego zapowiadającego ciężką walkę o wolność. Uroczystość zakończył apel poległych.

Święta i uroczystości wojskowe

Najważniejszym świętem wojskowym było, ustanowione w 1924 roku, obchodzone 15 sierpnia **Święto Żołnierza**. W wprowadzającym je rozkazie Minister Spraw Wojskowych stwierdzał: „Dzień 15 sierpnia jest Świętem Żołnierza. W dniu tym wojsko i społeczeństwo czci chwałę oręża polskiego, której uosobieniem i wyrazem jest żołnierz. W rocznicę wiekopomnego rozgromienia nawały bolszewickiej pod Warszawą święci się pamięć poległych w wiekowych walkach o całość i niepodległość Polski”⁷. Wydaje się, że 15 sierpnia 1924 roku po raz pierwszy zaprezentowano

pełny ceremoniał uroczystości wojskowej przewidzianej nowym regulaminem⁸. Charakterystyczną cechą obchodów w Płocku był zwykle ograniczony udział wojska. Wynikało to z systemu szkolenia wojsk – właśnie w tym czasie pułki podległe warszawskiemu Dowództwu Okręgu Korpusu (DOK I) z zasady przebywały na letnich manewrach i zgrupowaniach szkoleniowych. Raz tylko, w 1929 roku, gościł Płock szkolące się w okolicach miasta i obozujące na Kostrogaju oddziały 2 Dywizji Kawalerii⁹. Oprócz wspólnie parady uczczono święto dużymi i bardzo interesującym zawodami sportowymi. Nieobecne, choć z całkiem innych powodów, były płockie pułki także 15 sierpnia 1939 roku. W czasie skromnej i bardzo poważnej uroczystości reprezentanci 4 psk przyjeźli ręczny karabin maszynowy ufundowany przez uczniów Szkoły Powszechnej w Bodzanowie. W defiladzie, oprócz występujących bez broni pododdziałów zapasowych 4 psk i 8 pal, uczestniczył nie w pełni zidentyfikowany pododdział lotników.

W kalendarzu każdej jednostki bardzo ważne miejsce zajmowało **święto pułku**. Wyznaczano je w rocznicę ważnych wydarzeń związanych z formowaniem oddziałów lub ich udziałem w walkach o uzyskanie i utrwalenie niepodległości. Obchody święta często przesuwano na inny, z różnych przyczyn wygodniejszy, termin. Dla żołnierzy jednak był to zawsze dzień szczególny.

Po raz pierwszy miasto było świadkiem takiej, obchodzonej przez jednostkę Wojska Polskiego, uroczystości w dniu 28 lipca 1920 roku – w piątą rocznicę sformowania 6 pp Legionów. Święto uczczono mszą polową odprawioną w koszarach oraz defiladą batalionu zapasowego z orkiestrą. Wydarzeniem był wieczór galowy zorganizowany w Teatrze Miejskim przez żołnierzy batalionu. W programie uroczystości, obok okolicznościowego wystąpienia, znalazł się także koncert orkiestry wojskowej, deklamacje i dwie niewielkie inscenizacje. Obchody były bardzo skromne; zwrócić należy jednak uwagę na datę. Wydany w tym dniu komunikat Sztabu Generalnego donosił, że w północnej części frontu nieprzyjacieli prowadzi ciągłe zdecydowane natarcie i dzień wcześniej jego czołowe oddziały wyszły na rubież środkowej Narwi¹⁰.

W innym nastroju świętowano rok później. Msza polowa z licznym udziałem społeczeństwa celebrowana była na placu Floriańskim. Defiladę batalionu przyjmował pierwszy dowódca 6 pp gen. Mieczysław Norwid – Neugebauer. Święteczną atmosferę podkreślały zabawy: oficerska - w gimnazjum p. Kisielewskiej na ul. Kolegialnej i żołnierska - w świetlicy Uniwersytetu Żołnierskiego w koszarach na ul. Warszawskiej. Nadzieje związane z pokojowym szkoleniem anowskiego (dowódca OK I), płk dypl. Teodora Frugalskiego (dowódca 8 DP), płk Michała Gałązkę (dowódca I Grupy Artylerii), płk Kazimierza Prus – Więckowskiego, ks. arcybiskupa Antoniego J. Nowowiejskiego, Stanisława Wasiaka (prezydent miasta Płocka), Aleksandra Wernika (viceprezydent miasta Płocka), Wojciecha

Litewskiego (kierownik spółdzielni „Zgoda”), Ryszarda Simę (rejent – członek komitetu fundacyjnego), ks. Feliksa Słonickiego, ks. Alojzego Poszwę, Marceliego Karczemnego, Stanisława Piwnickiego, Franciszka Wybluta (redaktor „Kuriera Mazowieckiego”) oraz starostwa powiatu plockiego, gostyńskiego i sierpeckiego i starostów: Rożałowskiego, Korzeniewskiego, Morawskiego a także dowódców 13, 21, 32 i 37 pp. Do przeglądu i defilady pułk wystąpił w pełnym składzie w kolumnach baterii z działami. W szyku stały także spieszne szwadrony 4 psk, kompanie z pułków 8 DP (13 pp z Pułtuska, 21 pp z Warszawy i 32 pp z Modlina) oraz kompania 37 pp z Kutna. Prowadzony przez zastępcę dowódcy 8 pal defilował ul. Warszawską. Podkreślić należy, że na uroczystości, oprócz prominentnych osób cywilnych i wojskowych, żołnierze pułku zaprosili swoich podopiecznych – dzieci z Chyliń, Podgórze i Zakrzewa i gościli je przez trzy dni. Jesienią 1938 roku rozkazem Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego nadano 8 pal nazwę wyróżniającą „Plocki” i patrona – króla Bolesława Krzywoustego. Świadectwem uroczystości była tablica pamiątkowa odsłonięta przy dźwiękach dzwonów i salutu artyleryjskiego w kaplicy królewskiej bazyliki katedralnej. Od tej chwili żołnierze 8 Płockiego Pułku Artylerii Lekkiej im. Króla Bolesława Krzywoustego otrzymali prawo noszenia na naramiennikach ozdobionych koroną inicjałów „BK”.

W drugiej połowie lat trzydziestych bardzo barwną i przykuwającą uwagę społeczeństwa uroczystością stało się **powitanie pułków powracających do garnizonu** po dorocznych letnich manewrach. Wydaje się, że po raz pierwszy zorganizowano je we wrześniu 1936 roku. Organizatorem powitania był społeczny komitet działający pod przewodnictwem starosty (w 1936 roku Władysław Rozmarynowski, w kolejnych latach Leon Rożałowski) i prezydenta miasta Stanisława Wasiaka. W skład komitetu wchodził przedstawiciel licznych stowarzyszeń i instytucji oraz kurii biskupiej. Powracające jednostki spotykał na rogatkach prezydent miasta i wraz z komendantem garnizonu prowadził je odświętnie udekorowanymi ulicami na miejsce powitania. W 1936 i 1938 roku uroczystości odbywały się na placu Marszałka J. Piłsudskiego, zaś w 1937 – na Nowym Rynku. Trasa przemarszu zależała od kierunku, z którego pułki nadchodziły. W 1936 roku – od rogatek bielskich, ulicą Bielską, przez Stary Rynek, plac Narutowicza, Tamską i POW; rok później – od rogatek warszawskich ulicą POW i Tamską, zaś w 1938 roku także od rogatek warszawskich ulicą POW, Misjonarską i Warszawską. Podniesienie na maszt flagi państwowej poprzedzał przegląd prowadzony przez komendanta garnizonu w towarzystwie starosty. Po powitaniu zapraszano żołnierzy na podwieczorek. W 1936 roku przygotowano go w salach Towarzystwa „Sokół” (ul. Kościuszki 5) i Federacji Związków Obrońców Ojczyzny (ul. Kościuszki 8), w pozostałych latach stały rozstawiano bezpośrednio na placu.

Z obszernego kalendarza uroczystości wojskowych odnotować należy także **powitania w pułkach poborowych i ich pożegnania po zakończeniu służby**. Obowiązujące w latach międzywojennych regulaminy nie wymagały szczególnie uroczystej oprawy tych przedsięwzięć i pozostawiały szczegółowy ceremoniał uznaniu dowódców pułków. Dlatego miały one z zasady charakter kameralny i nie absorbowwały całych jednostek. Wydaje się, że reprezentatywne w tym względzie było powitanie poborowych w 4 psk jesienia 1938 roku i w 8 pal wiosną roku następnego.

Przybyłych do 4 psk rekrutów powitał w świetlicy pułkowej plk Więckowski. Z tradycjami pułku zapoznana ich instruktorka świetlicy A. Pasztówna. Występ chóru żołnierskiego prowadzonego przez J. Świńskiego zakończył pierwsze spotkanie strzelców z jednostką. 8 pal witał swoich młodych żołnierzy w sali parafialnej kościoła garnizonowego na Stanisławówce. W imieniu dowódcy pułku przywitał ich oficer oświatowy kpt. W. Jachimciuk. Także w tym przypadku spotkanie uświetnił występ chóru pułkowego oraz dziewcząt ze Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. W spotkaniach zawsze uczestniczyli żołnierze zawodowi – przyszli dowódcy nowowcielonych oraz przedstawiciele Polskiego Białego Krzyża.

Także kameralną, rzec można wewnętrzną uroczystością, było zaprzysiężenie żołnierzy. Tylko w jednym przypadku aktowi temu nadano wyjątkowo uroczysty charakter. W 1925 roku zorganizowano uroczystą przysięgę żołnierzy plockiego garnizonu. Na miejsce uroczystości wybrano plac Floriański. Świadcami przysięgi byli wszyscy żołnierze garnizonu oraz licznie zebrani mieszkańcy miasta. Przysięgę odbierał ks. Słonicki wraz z przysłanymi z DOK I kapelanami wyznania prawosławnego, mojżeszowego i ewangelickiego.

Uroczystej oprawy nie nadawano także pożegnaniu żołnierzy kończących służbę – zarówno poborowych, jak i rezerwistów. Odnotować jednak należy pożegnania przez 8 pap w dniu 2 kwietnia 1923 kończących ośmioletnie przeszkolenie roku żołnierzy rezerwy rocznika 1897. Po uroczystej mszy w kościele garnizonowym, dowódca pułku plk Aleksander Batory udekorował żołnierzy – uczestników walk 1918 – 1920 Krzyżami Walecznych. Odznaczeni odebrali defiladę pułku, a następnie podjęci zostali obiadem przez korpus oficerski.

Interesującą imprezą, organizowaną wspólnie przez wojsko i administrację rządową, był **Dzień Konia**. Najkrócej ujmując był to rodzaj jednodniowej wystawy hodowlanej. Jej celem było propagowanie prawidłowej hodowli i użytkowania koni przez prywatnych właścicieli. Współorganizujące instytucje były żywotnie zainteresowane możliwie wysoką wartością zwierząt i pojazdów konnych; administracja - jako organizator zaopatrywania armii, wojsko – jako ich użytkownik. Dlatego najważniejszym zamierzeniem był konkurs stanu zwierząt: ich kondycji, kucia, ułożenia. Ocenia-

no także sprawność i utrzymanie przewidzianych do mobilizacji wozów. Zwycięzcy konkursów otrzymywali wysokie nagrody pieniężne. Ważną częścią imprezy był pokaz umiejętności jeździeckich „Krakusów” (żołnierzy Obrony Narodowej tworzących szwadrony kawalerii w dywizjach piechoty). Prezentowali się przy tej okazji także żołnierze służby czynnej oraz oficerowie i podoficerowie rezerwy.

Omawiając święta wojskowe w płockim garnizonie nie sposób pominąć uroczystości drobnej i mniej od innych poważnej, lecz bardzo sympatycznej. Miała ona miejsce 15 maja 1936 roku, a jej autorem był dowódca 2 DK gen. Wieniawa – Długoszowski. W tym dniu przybył on do Płocka by pożegnać się z podległym mu 4 psk przed odejściem na stanowisko ambasadora RP w Rzymie. Uroczystość odbyła się na placu apelowym pułku. Generał podziękował żołnierzom za dobrą służbę, życzył im żołnierskiego szczęścia w przyszłości i pożegnał się ze sztandarem pułku. Defiladę pułku w galopie poprowadził mjr Jerzy Borys Pawleniszawili. Na tym jednak pożegnanie nie zakończyło się. Wieczorem, zapewne po spotkaniu w kasynie z oficerami, gen. Długoszowski – znany *bon vivant*, a jednocześnie oficer niezwykle błyskotliwy i potrafiący spojrzeć z dystansu także na własną osobę – przejechał na czele orkiestry pułkowej głównymi ulicami miasta. Nie trzeba dodawać, że ten niemal legendarny kawalerzysta wszędzie spotykał się z gorącą sympatią mieszkańców.

Wykaz świąt i uroczystości, w których uczestniczyły jednostki płockiego garnizonu jest znacznie dłuższy. Jeszcze więcej było przedsięwzięć z oficjalnym udziałem pojedynczych żołnierzy lub ich grup. Uprawione jest stwierdzenie, że wojsko uczestniczyło we wszystkich ważniejszych wydarzeniach społecznych i kulturalnych miasta, a w latach trzydziestych – mimo ustawowej apolityczności – także w imprezach o wyraźnym politycznym podtekście. Społeczna aktywność wojska spotykała się z pełną aprobatą mieszkańców. Obecność żołnierzy, szczególnie zwartych pododdziałów, ubarwiała uroczystości i podnosiła ich rangę oraz czyniła bardziej nośnym ich przesłanie. Stąd kierowane pod adresem wojska i instytucji cywilnych postulaty możliwie największej otwartości i najszerzego włączenia żołnierzy w życie miasta¹⁴. Zdawano sobie też sprawę z roli wojska w integracji społeczeństwa, budzeniu w nim dumy i nadziei oraz uczuć patriotycznych. Dlatego wielokrotnie apelowano do ludności o udział w uroczystościach państwowych i wojskowych.

„Jest to moment” – napisano w „Kurierze Mazowieckim” – „w którym społeczeństwo ma sposobność za-manifestowania swej jedności z naszą siłą zbrojną, okazania jaką miłością i przywiązaniem darzymy nasze wojsko”¹⁵.

Również wojsko doceniało więź ze społeczeństwem. Dowódcy wszystkich szczebli na co dzień realizowali wytyczne marsz. J. Piłsudskiego: „Armia polska nie powinna być kastą, winna tworzyć z narodem jedność nierozzerwalną, a więc niezwykniętą”. Uznanie i sympatia społeczeństwa uskrzydlały żołnierzy i nadawały wymierny sens trudom ich pokojowej służby.

Pewne wątpliwości współczesnego człowieka budzi treść niektórych świąt, w tym omówionych wyżej obchodów imienin J. Piłsudskiego. Należy jednak zdać sobie sprawę, że ich zakres, ceremoniał i – trudna dziś do zaakceptowania – ostentacyjność były całkowicie zgodne z ówczesną normą obyczajową i nie miały wiele wspólnego z budowaniem kultu Marszałka w naszym rozumieniu tego słowa. Faktem jest także, że Naczelnik cieszył się autentyczną popularnością w społeczeństwie, a szczególnie w wojsku. Od 1926 roku był on pierwszą osobą w państwie i z tego tytułu zwierzchnikiem wszystkich żołnierzy. Niezaprzeczalny był też jego wkład w odzyskanie i utrzymanie niepodległości kraju. Doceniano także wpływ Marszałka na poprawę bytu materialnego wojska oraz prawne usankcjonowanie w Konstytucji z 1935 roku bardzo wysokiej pozycji armii w społeczeństwie. Wszystko to sprawiało, że 19 III traktowany był przez wojsko na równi z Dniem Niepodległości, 3 Maja lub świętem pułku.

Święta, zwłaszcza państwowe – choć były dla obywateli przeżyciem szczególnym – na ogół kojarzyły się z relaksem i wypoczynkiem. Dla żołnierzy wszystkich stopni były jednak dniami wypełniania dodatkowych obowiązków służbowych. Wiązały się ze wzmocnionym wysiłkiem organizacyjnym, fizycznym i psychicznym a często także finansowym, bowiem dodatkowe wydatki (np. śniadanie dla kilkuset osób przygotowane przez 8 pał w dniu otrzymania sztandaru) pokrywane były ze składek oficerów i podoficerów a w niewielkim tylko stopniu – dochodami z kasyn i spółdzielni wojskowej. Żołnierze godzili się z tymi obciążeniami, ponieważ jednym ze składników pułkowego *esprit de corps* była głęboko zakorzeniona świadomość konieczności sprostanania oczekiwaniom społeczeństwa – bezbłędnej organizacji i przeprowadzenia wszystkich zamierzeń, w które zaangażowane było wojsko.

PRZYPISY

¹ „Dziennik Płocki”, nr 260, 10.11.1926, s. 1.

² *Służba garnizonowa. Tymczasowy regulamin*, Warszawa 1919, pkt. .93.

³ „Stadjon”, nr 9/1925, s. 6.

⁴ „Dziennik Płocki”, nr 103, 2.05.1925, s. 3; tamże, nr 98, 29.04.1926, s.3; tamże, nr 78, 6.05.1929, s. 3.

⁵ „Kurier Płocki”, nr 180, 6.08.1921, s. 3.

⁶ „Dziennik Płocki”, nr 180, 6.08.1931, s. 3.

⁷ cyt. za „Dziennik Polski”, nr 187, 13.08.1924, s. 1.

⁸ *Regulamin służby wewnętrznej*, cz. V, Warszawa 1924.

⁹ W skład 2 DK (dowódca - gen. bryg. Bolesław Wieniawa – Długoszowski) do 1937 roku wchodziły: 1 BK (1 pszwol. - Warszawa, 1 psk - Garwolin), 12 BK (5 puł - Warszawa, 7 puł - Ciechanów), 13 BK (11 puł - Ciechanów, 4 psk - Płock)

oraz 1 i 12 dywizjon artylerii konnej (dak) z Warszawy

¹⁰ „Kurier Płocki”, nr 175, 29.07.1920, s. 1.

¹¹ Telegram w całości przytacza „Kurier Płocki”, nr 169, 28.07.1921, s. 3.

¹² Pełny wykaz odznaczonych podaje Zbigniew Gnat - Wieteska, *4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej*, Pruszków 1995, s. 48.

¹³ Podczas składania raportu (meldunku) Prezydentowi RP

lub Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych orkiestra grała hymn państwowy, generalom – marsz generalski, zaś oficerom sztabowym – marsz pułkowy, *Instrukcja o orkiestrach wojskowych*, Warszawa 1931, pkt. 52.

¹⁴ (por.) Sygnowany „J.M.” artykuł redakcyjny, „Dziennik Płocki”, nr 139, 19.06.1933, s. 1.

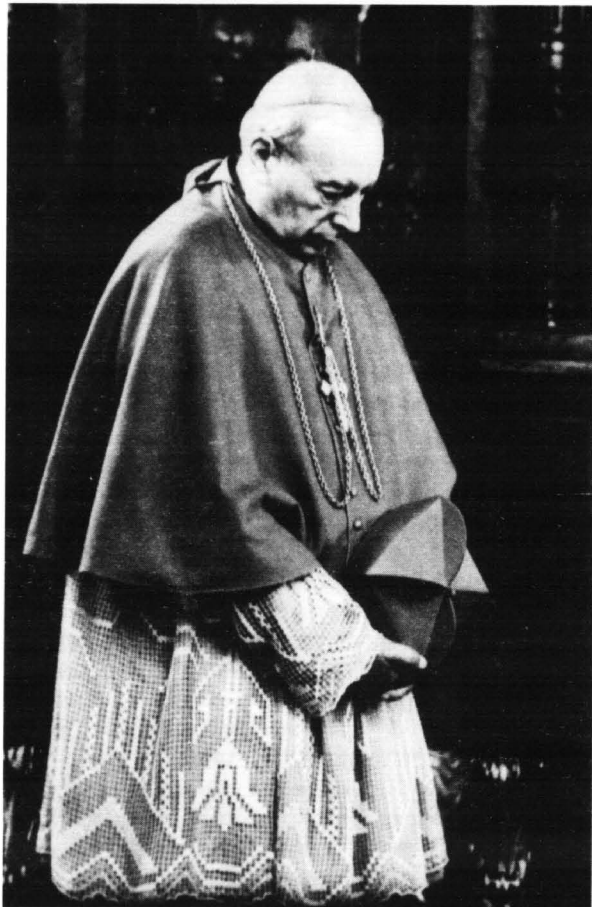
¹⁵ *Za wojskiem stoi naród*, „Kurier Mazowiecki”, nr 213, 14.09.1936, s. 1.

SPOTKANIA PRYMASA TYSIĄCLECIA Z KOŚCIOŁEM PŁOCKIM

Wśród różnorodnych form duszpasterskiej postęgi Prymasa Polski, Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ważne miejsce zajmowało odwiedzanie wspólnot parafialnych i spotkania z wiernymi. Przez blisko 33 lata przemierzał On polską ziemię, niestrudzenie uczył i przypominał, by nie rezygnowała z wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi. Z troską Kardynała o los powierzonego sobie Kościoła i narodu polskiego było istotnym punktem jego działalności. Program tej postęgi opracował Prymas podczas swego uwięzienia. To wówczas podjął decyzję o odnowieniu Ślubów Narodu - co nastąpiło 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze, w 300. rocznicę ślubów kazimierzowskich we Lwowie. W 1957r. rozpoczęła się Wielka Nowenna Narodu czyli prowadzona przez Kościół moralna odnowa narodu - dziewięcioletnie nabożeństwo polskich katolików przygotowujących się do uczczenia 1000-lecia chrztu Polski. I kiedy nadszedł rok 1966 wyruszył Kardynał Wyszyński na „Szlak Tysiąclecia, by przewodniczyć wszystkim uroczystościom milenijnym, a 3 maja oddać naród polski w niewołę Maryi. Milenijne pielgrzymowanie po Polsce starała się zakłócać władza ludowa, która realizowała własny program obchodów tysiąclecia państwa polskiego i czyniła wszystko, by uniemożliwić spotkania Prymasa i biskupów z wiernymi. Starła się za wszelką cenę udowodnić, że dwa fakty - wprowadzenie religii chrześcijańskiej na ziemię polską i początek państwowości polskiej nie mają ze sobą nic wspólnego. Nie osiągnęła sukcesu - milenijna modlitwa dziękczynna narodu trwała. Jak zobaczymy za chwilę, Prymas przybył również do Płocka. Ale gościł w naszym mieście już wcześniej, a także i potem kilka razy.

W listopadzie 1961r. zmarł ordynariusz płocki, biskup Tadeusz Zakrzewski. W uroczystości pogrzebowej 29-30 listopada wziął udział Prymas, który poznał biskupa Zakrzewskiego podczas swoich studiów w Rzymie, gdy sprawował on funkcję Rektora Instytutu Polskiego. Natomiast do czasów swego uwięzienia spotykał się z nim dość często z racji członkostwa płockiego biskupa w Komisji Liturgicznej Episkopatu i Komisji Mieszanej do rozmów z rządem.

29 listopada Prymas przewodniczył w katedrze nieźporom żalobnym i wygłosił mowę żalobną „Ecce sacerdos magnus...”. Rano, 30 listopada, Kardynał przybył do Wyższego Seminarium Duchownego, gdzie odprawił Mszę św. dla alumnów i wygłosił konferencję o powołaniu kapłańskim. Następnie uczestniczył we Mszy św. żalobnej w katedrze i przed złożeniem trumny do podziemi wygłosił krótkie przemówienie. I jeszcze raz przemawiał podczas obiadu w semi-



Kardynał Stefan Wyszyński podczas uroczystości milenijnych w Płocku, 12-13 listopada 1966r. (Ze zbiorów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego, repr. G. Rychlik)

naryjnym refektarzu, a po obiedzie wyjechał do Warszawy,

Na początku 1962r. Ojciec św. Jan XXIII nominował ks. Jana Wosińskiego sufraganem diecezji płockiej. 4 lutego 1962r. odbyła się w katedrze konsekracja biskupa Jana, w której uczestniczył Prymas Polski. Przybył on do Płocka 3 lutego i wieczorem wygłosił ascetyczną konferencję do sióstr zakonnych Płocka i diecezji płockiej. Następnego dnia, podczas Mszy św., skierował do wiernych słowo „Otrzymaliście pomoc...”; przemawiał również podczas obiadu w refektarzu seminaryjnym. 5 lutego rano odprawił Mszę św. w Domu Biskupim i wrócił do stolicy.

Cztery lata później, 12-13 listopada 1966 r. w parastarym Płocku zabrzmiało milenijne „Te Deum”. Kościół płocki przygotowywał się do niego bardzo starannie - przez rekolekcje w płockich parafiach, misje prowadzone przez oo. jezuitów w katedrze i tridua w

pozostałych parafiach. 12 listopada tłum wiernych czekał na Prymasa i innych biskupów.

Kardynał Stefan Wyszyński wyjechał do Płocka z Warszawy już 11 listopada po południu, ale po drodze zatrzymał się w Iłowie na milenijnych uroczystościach dekanatu sochaczewskiego. Następnego dnia po modlitwie za żołnierzy poległych w II wojnie światowej i pochowanych na iłowskim cmentarzu, wyruszył w dalszą drogę. Zatrzymał się u Sióstr Zmartwychwstańców w Mocarzewie, do których wygłosił konferencję. Po krótkim odpoczynku, już wspólnie z bp. Bogdanem Sikorskim, który wyjechał po gości, kontynuował swą podróż. Zatrzymali się w Sannikach, gdzie do czekających parafian Prymas krótko przemówił. Następnie w Łącku podróżujący zostali zatrzymani przez posterunek MO, która udawała, że sprawdza, bo nie wie, kto podróżuje kilkoma samochodami. Około godz. 17-ej wszyscy dotarli do Pałacu Biskupiego. W „Zapiskach milenijnych” /str.212/ Prymas zanotował: „Stajemy przed Domem Biskupim w Płocku, Oczekuje mnóstwo ludzi. Witają serdecznie. Przybywają inni biskupi. /.../ Usiłowano zatrzymać młodzież w szkołach. Urządzono dla niej przymusowe zebrania. Niektórzy dyrektorzy szkół przemawiali do młodzieży, odwołując ją od udziału w uroczystościach, jako akcji antypaństwowej./.../ około godz. 17.30 za-

kończyły się imprezy szkolne i młodzież przybyła do Katedry.”

Płockie uroczystości milenijne rozpoczęły się wieczorem tego dnia w katedrze cichą Mszą św. celebrowaną przez abp. Karola Wojtyłę. Kardynał Wyszyński skierował do wiernych słowo „Płock - Czerwińsk - Grunwald - Konstancja - Jasna Góra. Z dziejów narodu milenijnego.” W niedzielę, 13 listopada, rano w Domu Biskupim Prymas odprawił Mszę św. w intencji sióstr zakonnych i wygłosił kazanie o znaczeniu posługi osób konsekrowanych w życiu Kościoła posoborowego. Następnie w katedrze była sprawowana Suma pontyfikalna - głównym celebrazem był metropolita poznański, bp. Antoni Baraniak, a Prymas wygłosił kazanie „Soborowe światła na drogę nowego tysiąclecia wiary”.

Po obiedzie w Seminarium wszyscy goście wrócili do katedry, gdzie wysłuchali odczytanego /pod nieobecność autora/ referatu profesora Adama Vetulaniego nt. „Średniowieczny biskupi Płock jako ośrodek kultury umysłowej”. Zapisał potem Prymas, że referat był długi i «»zbyt specjalistyczny jak na audytorium” /Zapiski milenijne, s. 215/.

Następnie podczas „żałobnej procesji” w katedrze do miejsc upamiętniających męczeństwo duchowieństwa płockiego Prymas poświęcił tablicę z nazwiska-



Uroczystość 900-lecia diecezji Płockiej - składanie szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego do grobowca w katedrze, 1975 r. Z prawej stoją biskupi: J. Wosiński, W. Baraniak, kard. S. Wyszyński, B. Sikorski (Ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku, repr. G. Rychlik)

mi księży zamordowanych podczas II wojny światowej i przewodniczył modlitwie w Kaplicy Królewskiej.

Po krótkim odpoczynku i posiłku goście rozjechali się do domów, a Prymas do Warszawy - do Sannik odprowadził go bp. B. Sikorski. Jechali w towarzystwie wozów MO, ale tym razem milicja nie zatrzymywała podróżujących. Natomiast spowodowała zamieszanie w momencie wychodzenia biskupów z katedry - kiedy wierni wiwatowali na cześć Prymasa, co starał się uwiecznić na kliszy fotograf, p. Dutkiewicz. Milicjanci próbowali uciszyć jednego z krzyczących, w obronie którego stanęli ludzie i przez kilka minut trwała szarpanina. Myśleli, że fotograf to uwiecznił, zabrali go na posterunek i odebrali kliszę.

W „Zapiskach milenijnych” Prymas chwalił uroczystość w Płocku, że była przygotowana „rzetelnie i na poziomie” /s. 215/; za minus uznał odprawianie Mszy św. wewnątrz Katedry - z powodu ogromnej ilości wiernych winna być sprawowana na zewnątrz. Pisał: „Byłoby chłodno, ale stojąca gromada ogrzewa się wzajemnie. Do katedry nie weszła ani piąta część obecnych.” /s. 212/

W 1968 r. swoje 50-lecie istnienia obchodziło Zgromadzenie Sióstr Pasjonistek. W rocznicowych obchodach uczestniczył także Kardynał Wyszyński, 16 czerwca, podczas sumy pontyfikalnej w katedrze, wygłosił kazanie „50 lat w służbie cierpiącego narodu...”. Podczas obiadu / w Domu Sióstr przy ul. Sienkiewicza/ wygłosił przemówienie nt. „Program życia w radości”. Wieczorem natomiast przybył do Wyższego Seminarium Duchownego na spotkanie z alumnami. Klerycy wystawili wtedy fragment sztuki „Księżę niezłomny”, a Prymas wygłosił do nich konferencję.

Nie minęły dwa lata i ploczczanie znów spotkali się z Prymasem Polski. Tym razem podczas uroczystego obchodu 25-lecia kapłaństwa biskupa Bogdana Sikorskiego. 12 kwietnia 1970 r. podczas sumy pontyfikalnej, celebrowanej przez jubilatą, Prymas wygłosił kazanie na temat tajemnicy biskupiego powołania i biskupiej posługi. Przemawiał również podczas obiadu.

Po raz ostatni gościł Płock Prymasa Tysiąclecia w 1975 r., kiedy to Kościół płocki obchodził niezwykle ważną rocznicę: 900-lecie swego istnienia.

Przygotowania do tego jubileuszu trwały kilka lat - opublikowano szereg artykułów o dziejach diecezji; przeprowadzono badania archeologiczne grobów w Kaplicy królewskiej. Wszystkie działania naukowe wspierano modlitwą. W maju 1975r. księża z całej diecezji udali się z pielgrzymką do grobu św. Stanisława Biskupa na Wawelu /na zaproszenie metropolity krakowskiego, kard. Karola Wojtyły/.

1 czerwca odbyła się centralna uroczystość jubileuszowa. Sumie pontyfikalnej przewodniczył kard. K. Wojtyła. Prymas wygłosił kazanie „Służbie religijnej i narodowej racji stanu”. Przemawiał także podczas złożenia doczesnych szczątków Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego do sarkofagu Kaplicy Królewskiej oraz otworzył sesję naukową, podczas której referaty wygłosili:

- prof. dr Z. Sułkowski /KUL/ - „Początki organizacji kościelnej na Mazowszu”

- ks. dr W. Lis – „Martyrologia duchowieństwa diecezji płockiej w czasie II wojny światowej”

Nie tylko mieszkańcy Płocka spotykali się z Prymasem Tysiąclecia. Diecezja Płocka obejmuje swym zasięgiem terytorialnym Mazowsze Północne i wierni kilku innych parafii mazowieckich mieli także zaszczyt goszczenia u siebie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 1967 r. Kościół Polski, a płocki szczególnie, świętował ważną rocznicę - 400. rocznicę śmierci św. Stanisława Kostki. Pamiętamy, że podczas milenijnego „Te Deum” w Płocku „biskup Sikorski zawierzył temu świętemu młodzieję całej diecezji. Główne uroczystości odbyły się 19-20 sierpnia w Przasnyszu i Rostkowie. Uczestniczył w nich Prymas Polski. Jadąc na północny kraniec Mazowsza zatrzymał się w Ciechanowie, gdzie w kościele parafialnym wygłosił okolicznościowe przemówienie do zgromadzonych wiernych. Wieczorem dotarł do Przasnysza i tu, w farze, dokonał inauguracji uroczystości jubileuszowych; poświęcił kaplicę rodziny Kostków i ołtarz św. Stanisława. Wygłosi też kazanie. Natomiast podczas kolacji wygłosił krótkie przemówienie do księży dekanatu przasnyskiego.

Rano, 20 sierpnia, w farze odprawił Mszę św. dla rodziców, do których głosił słowo Boże, a po śniadaniu wyjechał do Rostkowa, gdzie w 1550 r. urodził się Stanisław Kostka, Tu Prymas przewodniczył centralnej uroczystości, podczas której odczytano bullę Ojca św. Pawła VI, stanowiącej św. Stanisława Kostkę głównym patronem diecezji płockiej. W czasie sumy pontyfikalnej /celebrowanej przez abp. Baraniaka/ Kardynał Wyszyński wygłosił kazanie „Z mazowieckiej ziemi - na ołtarze!”, w którym zachęcał młodzież polską do naśladowania cnót świętego. Następnie błogosławił wiernych relikwiami i poświęcił pomnik św. Stanisława Kostki.

W Rostkowie Prymas odwiedził także Ojców Pasjonistów w ich klasztorze i wizytował klasztor sióstr Kapucynek, do których wygłosił okolicznościową mowę.

W drodze powrotnej do Warszawy zatrzymał się w Pułtusku i nawiedził kolegiatę.

Do Pułtuska przyjechał Prymas także w roku 1968 na uroczystość Instalacji członków kapituły kolegiackiej w dniu 22 września. Jadąc tam zatrzymał się w Wyszku, gdzie przemawiał do wiernych.

W Pułtusku, podczas sumy pontyfikalnej, wygłosił słowo „Przeszłość ,teraźniejszość, przyszłość - w miłości”. Natomiast w czasie uroczystego obiadu przemawiał do członków kapituły i miejscowego duchowieństwa.

W latach 1970 - 1971 Prymasa tysiąclecia gościł Czerwińsk. 6 września 1970 r. wraz z całym Episkopatem Kardynał Wyszyński uczestniczył w koronacji obrazu Matki Bożej Pocieszenia - Pani Mazowska, na co zgodę wyraził papież Paweł VI. Prymas dokonał koronacji obrazu /przy współudziale abp. Antoniego Baraniaka, bp. Bogdana Sikorskiego i bp. Jana Wosińskiego

go/. W trakcie sumy pontyfikalnej wygłosił kazanie maryjne „Myśmy przyszłością narodu - ale jaką?”.

W roku następnym, 16 sierpnia, w Czerwińsku Kardynał Stefan Wyszyński otworzył i poświęcił wystawę o życiu i działalności swego poprzednika, kardynała Augusta Hlonda. Wygłosił też okolicznościowe kazanie „W Polsce zwycięża Bóg przez Matkę Chrystusową”.

W 1974 r. Ojcowie Kapucyni w Zakrocymiu obchodzili 100-lecie powstania bezhabitowych zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich. W obchody włączyli Dzień Modlitw o beatyfikację o. Honorata Koźmińskiego, twórcy tychże zgromadzeń. Uroczystość trwała trzy dni: 21 - 24 lutego. Ostatniego dnia, w niedzielę, przybył do Zakrocymia Prymas Polski, by przewodniczyć modłom o beatyfikację o. Honorata. Wspólnie z biskupami płockimi poświęcił tablicę pamiątkową ku czci Sługi Bożego o. Honorata /dziś już błogosławionego/. W czasie Mszy św. wygłosił kazanie, ukazując trudną sytuację Kościoła i narodu na przełomie XIX i XX wieku; na tym tle życie i działalność o. Honorata, jego zasługi dla ratowania ducha religijnego i narodowego, wiary i polskości.

Wydaje się, że w 1976 r. Prymas Polski po raz ostatni odwiedził Kościół diecezjalny płocki. Kościół północnego Mazowsza. Miało to miejsce 18 lipca, podczas koronacji Figury Matki Bożej Bolesnej w klasztorze karmelitów w Oborach, Kardynał Wyszyński przewodniczył uroczystości, dokonał - na mocy zgody papieża Pawła VI - aktu koronacji Piety Oborskiej. Podczas pontyfikalnej Mszy św. o Matce Bożej wygłosił kazanie „Patronce ziemi bolesnej”, w którym wskazał na wyjątkową rolę Matki Najświętszej w życiu człowieka wierzącego, Narodu, Kościoła i Ojczyzny. Zaś w trakcie obiadu dzielił się Prymas z biskupami i kapłanami wspomnieniami o dawnych i nowszych dziejach klasztoru w Oborach.

W pewien sposób Prymas Tysiąclecia połączył się z Kościołem Płockim 12 czerwca 1967 r. w Działdowie. Odbyła się wówczas uroczystość uczczenia męczerskiej śmierci w działdowskim obozie biskupów płockich, A. J. Nowowiejskiego i L. Wetmańskiego i 150 księży diecezji warmińskiej. Kardynał Wyszyński poświęcił pamiątkową tablicę, a w czasie sumy pontyfikalnej wygłosił kazanie „Zwycięski Krzyż - nadzieją świata”. Obszerny fragment swego kazania poświęcił Prymas płockim biskupom.

28 maja 1981 r. leżący w klinice Ojciec święty Jan Paweł II wystosował Orędzie do Polaków, w którym m.in. napisał: „Szczególnym przedmiotem /.../ medytacji uczynicie postać niezapomnianego Prymasa, ś.p. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jego osobę, jego naukę, jego rolę w jakże trudnym okresie naszej historii. To wszystko uczynicie przedmiotem medytacji i podejmiecie to wielkie i trudne dzieło, dziedzictwo przeszło tysiącletniej historii, na którym on, kardynał Stefan, Prymas Polski, dobry pasterz wycisnął trwałe, niezatarte piętno. Niech dzieło to podejmą z największą odpowiedzialnością pasterze Kościoła, niech podejmie je duchowieństwo (kapłani, rodziny zakonne, wierni każdego wieku i każdego zawodu. Niech podejmie je młodzież. Niech podejmie je cały Kościół i cały Naród. Każdy na swój sposób, tak jak Bóg i własne sumienie mu wskazuje. Podejmijcie i prowadźcie je ku przyszłości.”

Głębia nauki Prymasa Tysiąclecia jest wciąż nieznaną; a ziarno rzucane przez Niego na rolę polskich serc w trudnych czasach drugiej połowy dwudziestego stulecia wyda owoce teraz. Czas jest bowiem nadal trudny, wymagający odwagi i odpowiedzialności; wszyscy więc postarajmy się być ogrodnikami, którzy pomogą rozkwitnąć bogactwu prymasowskiego zasiewu, zagony płockiego Kościoła otrzymały obfitą jego część i nic nam nie pozostało, jak tylko sięgać czerpakiem i pić tę wielką mądrość.

25 marca 2002 roku z udziałem 86 członków odbyło się doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie Towarzystwa Naukowego Płockiego, którego obradom przewodniczył prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz – Członek Honorowy TNP. Wzięli w nim udział goście m.in. Prezydent miasta Płocka – Wojciech Hetkowski, Wicestarosta płocki – Ryszard Kwiatkowski i Sekretarz Generalny Włocławskiego Towarzystwa Naukowego – dr Stanisław Kunikowski.

Po wysłuchaniu hymnu TNP obrady zagał dr inż. Jakub Chojnacki – prezes TNP, który następnie zakomunikował o odejściu na zawsze w roku sprawozdawczym trzech członków Towarzystwa (reżyser Henryk Kucharzuk, ks. mgr Romuald Jaworski, lek. med. Jan Falba). Po wysłuchaniu wspomnień o Zmarłych uczczono Ich pamięć powstaniem i chwilą milczenia.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2001 złożył dr Marian Chudzyński – wiceprezes TNP. Podkreślił w nim, że był to rok interesujących imprez i dokonań, m.in. obchody „Roku Reymonta w 75 rocznicę Jego śmierci”, ciekawe sesje naukowe: „W 80. rocznicę odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych przez Józefa Piłsudskiego”, „W 180. rocznicę urodzin Cypriana Kamila Norwida”, czy „Wieczór pamięci ku czci Stefana Kardynała Wyszyńskiego”. Wygłoszono także kilka odczytów, przeważnie o tematyce historycznej. Dużym wydarzeniem naukowym był odczyt Biskupa Płockiego ks. prof. dr hab. Stanisława Wielgusa – Członka Honorowego TNP – „Uniwersytet – wczoraj, dziś, jutro”. Odbyły się także dwie interesujące promocje pozycji wydawniczych dotyczących Płocka: obszernej książki prof. dr hab. Mirosława Krajewskiego „Płock w okresie okupacji 1939-1945” oraz albumu mgr. Wiesława Kowalskiego „Polichromia płockiej katedry”.

Z dużą troską wiceprezes TNP Marian Chudzyński mówił w swoim sprawozdaniu o małej aktywności sekcji TNP i przypomniał, że w zasadzie każdy członek TNP winien działać aktywnie w co najmniej jednej sekcji.

Intensywną działalność prowadziły trzy Oddziały TNP: w Wyszogrodzie, Łęczycy i Sierpcu. W Wyszogrodzie na uwagę zasługują seminaria związane z uprawą warzyw i ich przechowywaniem organizowane wspólnie z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Płocku, w Sierpcu natomiast uwagę przyciągnęła sesja naukowa poświęcona najwybitniejszym Sierpczanom w historii tego miasta. Prawdopodobnie w tym roku uda się Oddziałowi TNP sfinalizować przy wydatnym wsparciu burmistrza Miasta Sierpca – Marka Kośmidra i wiceburmistrza Ryszarda Michałaka wydanie monografii „Dzieje Sierpca i ziemi sierpeckiej”. Udany rok miał również Oddział w Łęczycy, który wspólnie z Towarzystwem Miłośników Ziemi Łęczyckiej i Urzędem Miasta w Łęczycy wydał długo oczekiwaną pozycję: „Łęczycę. Monografia miasta do 1990 roku”, oraz miał swój udział w wydaniu albumu „Piękno Ziemi Łęczyckiej”, a także zorganizował 10 odczytów o bardzo różnorodnej tematyce.

Wiceprezes TNP wysoko ocenił działalność Seminarium Doktoranckiego, które liczyło w końcu grudnia 2001 roku 62 uczestników, w roku sprawozdawczym odbyło 7 posiedzeń, dwoje seminarzystów obroniło prace doktorskie (mgr Stanisław Giziński i mgr Henryka Piekarska), a dwie następne pra-

ce zostały przyjęte przez promotorów.

Niezwykle potrzebną działalność prowadziła w roku sprawozdawczym najważniejsza placówka TNP – Biblioteka im. Zielińskich, której księgozbiór liczy obecnie 314 tysięcy woluminów. Dobrze służy mieszkańcom Płocka i regionu ułatwiając zdobywanie wiedzy przez młode pokolenie, jest bardzo potrzebna dla wciąż rosnącej liczby studentów i stanowi silne oparcie dla płockiej kadry naukowej.

Dr Marian Chudzyński podkreślił w swoim dorocznym sprawozdaniu dobrą pracę Komisji Wydawniczej TNP, która pracując społecznie wydała w roku 2001 rekordową liczbę arkuszy wydawniczych – aż 207. Na szczególne podkreślenie zasługują obszerne wspomnienia prokuratora Zygmunta Kozaneckiego zatytułowane „Wiek walki o dwie wolności”, które opracowali redakcyjnie i opatrzyli w niezbędne przypisy i indeksy dr Wiesław Koński, dr Andrzej Papierowski i dr Jerzy Stefański. Wiceprezes TNP zapowiedział wydanie przez TNP w bieżącym roku obszernej „Bibliografii „Notatek Płockich” za lata 1956-2001” autorstwa dr. Wiesława Końskiego oraz przystąpienie do opracowania II tomu „Dziejów Płocka” (III wydanie).

W imieniu Zarządu TNP podziękował także za ofiarność członków TNP, sympatyków, instytucji i firm na rzecz Towarzystwa i jego Biblioteki im. Zielińskich. Łącznie w roku sprawozdawczym indywidualne czyny i dary wyniosły – 41 997 zł, natomiast instytucje, firmy i zakłady pracy przekazały – 127 600 zł.

Na zakończenie poinformował, że w roku bieżącym mija 70. lecie członkostwa w TNP redaktora Stanisława Chranowskiego, byłego pracownika TNP, autora licznych artykułów w „Notatkach Płockich” zwłaszcza o okupacji hitlerowskiej i z tej okazji najstarszemu członkowi złożył życzenia zdrowia i wszystkiego dobrego.

Z kolei sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej za rok 2001 przedstawił jej przewodniczący mgr Adam Wojtalewicz. Stwierdził on, że po sprawdzeniu stanu kasy i załączonej dokumentacji do Raportu stwierdzono, że sporządzony został prawidłowo, niezgodności nie stwierdzono. Natomiast Komisja zwróciła uwagę na niewłaściwość sumarycznego łączenia kilku rachunków w jednej pozycji bez sporządzania zbiorówki. Po zapoznaniu się z dokumentacją wynajmu lokali będących w posiadaniu TNP oraz wysłuchaniu informacji Komisja Rewizyjna nie stwierdziła uchybień w jej prowadzeniu. W związku z nieuregulowaniem czynszu przez dwóch najemców Komisja wniosła o rozważenie zasadności windykacji zadłużenia na drodze sądowej. Analizując sprawozdanie finansowe TNP Komisja nie stwierdziła żadnych uchybień dotyczących celowości wydatków. Jednocześnie Komisja postawiła wniosek do Zarządu TNP o szczegółowe zinventaryzowanie wszystkich spraw przewlekłych i niezałatwionych oraz podjęcie stosownych decyzji.

Stałym punktem każdego Walnego Zgromadzenia TNP jest przedstawienie projektu budżetu i wytycznych pracy na kolejny rok. Przedstawił je Sekretarz Generalny TNP – dr Wiesław Koński. Już na wstępie stwierdził, że ze względu na coraz większe trudności związane z finansowaniem stowarzyszenia oraz przewidywane zmiany w Zarządzie Towarzystwa – otwiera się kolejna, wcale nie łatwiejsza faza działalności TNP. Przypomniał, że przed rokiem mówił o potrzebie nowego im-

pulsu rozwojowego, zwłaszcza w działalności naukowej i teraz ponownie apelował, by podczas Zgromadzenia i na najbliższych posiedzeniach Zarządu postawić zobowiązujące cele i zdefiniować możliwości ich osiągnięcia. Należy wzmocnić działalność w wielu obszarach określonych przez Statut TNP. Lektura zarówno ubiegłorocznego jak i tegorocznego „Sprawozdania z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego” musi momentami zabrzmieć jak ostrzeżenie. Na przykład na 12 sekcji, które powinny działać w ramach Komisji Badań Naukowych TNP, sprawozdania do druku złożyło zaledwie pięć, przy czym trzy skwitowały swoją działalność w roku 2001 – jednym zdaniem. Podobnie było w roku ubiegłym, na co zwracał uwagę na Walnym Zgromadzeniu. Co to oznacza – nie trzeba wyjaśniać.

Mówiąc o planowanym budżecie zwrócił uwagę, że jest on zmniejszony w porównaniu z ubiegłymi latami o blisko 300 tysięcy zł, a analiza zgłoszonych potrzeb finansowych Towarzystwa wskazuje, że Zarząd TNP musi postarać się o środki w wysokości ponad 1.120 mln zł. Będzie to wjątkowo trudne zadanie, bowiem Komitet Badań Naukowych do którego zwróciło się TNP się z wnioskiem o dotację na prowadzenie Biblioteki im. Zielińskich w wysokości 1 mln zł, oznajmił, że nie będzie wstanie wyasygnować takiej kwoty, a jedynie trzecią część i to na ściśle określone zadania. Powstaje pytanie z czego pokryć pozostałe planowane wydatki, w tym koszty osobowe pracowników Biblioteki i Biura TNP? W tym miejscu warto przypomnieć, że w roku ubiegłym Bibliotekę im. Zielińskich TNP odwiedziło 30.280 czytelników, a blisko połowę stanowili studenci.

Dr Wiesław Koński przypomniał, że stałe wydatki roczne związane z utrzymaniem tylko dwóch podstawowych obiektów Biblioteki wynoszą ok. 300 tys. zł. Ponieważ na działalność statutową, w tym wydawnictwa i badania naukowe także potrzeba znacznych środków finansowych, Zarząd TNP powinien zintensyfikować działania zmierzające do pozyskania środków za wynajem lokali będących własnością TNP. Ma to obecnie kolosalne znaczenie, także ze względu na zbyt skromne środki na płace pracowników etatowych Biblioteki im. Zielińskich, a rezerw finansowych TNP nie posiada. Nie sposób bowiem dopuścić myśli o ograniczeniu działalności tej ze wszechmiar potrzebnej placówki, bądź w ostateczności nawet zamknięciu ksiąźnicy.

Sekretarz Generalny zapowiedział kontynuowanie wydawania kwartalnika „Notatki Płockie”, którego „Bibliografia zawartości za lata 1956-2001” wkrótce się ukáže, a ponadto corocznego „Sprawozdania z działalności TNP” oraz kolejnych tomów „Materiałów do dziejów Ziemi Płockiej” z archiwaliów płockich XVIII wieku.

Na zakończenie Sekretarz Generalny przedstawił plany Komisji Badań Naukowych dotyczące zorganizowania sesji naukowych i odczytów. Zaapelował do członków TNP – spróbujmy się zmobilizować by przelamać marazm rysujący się w niektórych dziedzinach działalności i mimo narastających kłopotów starajmy się utrzymać dotychczasowy wysoki poziom pracy Towarzystwa!

Kolejnym punktem obrad Walnego Zgromadzenia była dyskusja, w której zabrało głos ośmiu uczestników.

Mgr Tadeusz Kurpiewski przypomniał o 35 rocznicy powołania do życia pierwszej w dziejach Płocka uczelni technicznej - Filii Politechniki Warszawskiej, która walnie przyczy-

niła się do rozwoju miasta oraz regionu i wydała wielu wybitnych wychowanków. Podał pod rozwagę propozycję wystąpienia do władz miejskich o uhonorowanie zasłużonych Płocczan: Franciszka Dorobka i Jana Przyszlaka, którzy należeli do inicjatorów powstania tej Uczelni – poprzez nadanie szkółom bądź ulicom ich nazwisk (prezes TNP – Tadeusz Gierzyński ma już swoją ulicę).

Prezydent miasta Płocka – mgr inż. Wojciech Hetkowski podziękował Towarzystwu – „organizacji, która ja żadna inna związana jest z dziejami Płocka i wpływa na jego rozwój” za wiele inicjatyw społecznych, do których zaliczył m.in.: walkę w obronie utrzymania województwa płockiego, tworzenie szerokiego lobby na rzecz budowy drugiej przeprawy przez Wisłę, organizację pomocy dla wyniszczonej w bratobójczej wojnie jugosłowiańskiej Loznicy czy idei utworzenia w Płocku Uniwersytetu Mazowieckiego. Szczególne wyrazy uznania i podziękowania wyraził dla Prezesa TNP – dr. inż. Jakuba Chojnackiego – jak powiedział – „człowieka symbolu, jednego z najwybitniejszych Płocczan przełomu stuleci, który od pół wieku jako członek, a od trzydziestu czterech lat jako Prezes TNP, niestrudzenie uczestniczył w życiu Towarzystwa i miasta”. W imieniu mieszkańców Płocka i władz miasta poprosił go o dalszą pracę i wsparcie swym ogromnym doświadczeniem, które według tacińskiej sentencji „Usus magister est optimus” (Doświadczenie mądrym człowieka czyni).

Kolejnym mówcą był mgr Władysław Gąsiorowski – przewodniczący Oddziału TNP w Sierpcu, który na początku swego wystąpienia złożył w imieniu Związku Represjonowanych Górników i Żołnierzy podziękowania Senatorowi RP Zbigniewowi Pawłowi Kruszeowskiemu za pomoc na rzecz Związku, a także uhonorował senatora pamiątkowym „Medalem dziesięciolecia”. Następnie podziękował dr. Jakubowi Chojnackiemu za jego wkład w powstanie Oddziału TNP w Sierpcu. Zaapelował do zebranych o stanowcze postawienie tamy postawom współczesnego pokolenia, które hołduje poprawie jakości życia materialnego, przy jednoczesnym marginalizowaniu potrzeby poprawy jakości życia moralnego. To jeden z obowiązków stowarzyszenia, bowiem działalność naukowa nie może zostać ograniczona jedynie do eksploracji rzeczywistości, lecz także wpływać na postawy moralne.

Mgr Bolesław Solarski – przewodniczący Oddziału w Łęczycy uznał rok 2001 za niezwykle szczodry dla tego Oddziału. Oprócz 10 referatów wygłoszonych przez znakomitych prelegentów udało się wydać dwie bardzo ważne książki: „Łęczycza. Monografia miasta do 1990 roku” oraz album „Piękno Ziemi Łęczyckiej”. Podkreślił, że szczególnym powodem do dumy jest monografia, nad którą prace pod kierunkiem doc. dr. Ryszarda Rosina trwały 10 lat. Ponieważ redaktor naukowy, dla którego monografia była dziełem życia zmarł 11 marca 2002 roku, uzupełnienie książki za lata 1991-2000 zostanie napisane pod redakcją prof. J. Szymczyka.

Mgr inż. Henryk Lamparski – przewodniczący Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych przypomniał aktywną działalność jej członków w sprawach usprawnienia ruchu w Płocku. Zwrócił uwagę na potrzebę nie tylko budowy drugiej przeprawy mostowej przez Wisłę, ale także na konieczność usprawnienia ruchu kołowego w samym mieście. Zadeklarował chęć współpracy z władzami samorządowymi w tym zakresie.

Następnie zabrał głos prof. dr hab. Mirosław Krajewski –



Wśród ośmiu uczestników dyskusji na Walnym Zgromadzeniu TNP był prof. dr hab. Mirosław Krajewski - rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku. Za stołem od lewej: dr inż. Jakub Chojnacki - Prezes TNP, prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz - Członek Honorowy TNP, przewodniczący Zgromadzenia i dr Wiesław Koński - Sekretarz Generalny TNP
 Fot. Wiesław Kowalski

rektor Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku, który poruszył kilka ważnych dla działalności Towarzystwa wątków. Omówił m.in. stan prac nad II tomem „Dziejów Płocka” obejmujący lata 1793-2000. W skład kolegium redakcyjnego wchodzi 16 autorów, w tym siedmiu samodzielnych pracowników nauki, a przewidywany termin składania tekstów to koniec września 2002 roku. Odniósł się także do prowadzonego przez siebie Seminarium doktoranckiego. Stwierdził, iż jako wychowanek czuje się w obowiązku spłacić dług i kontynuować dzieło pierwszego kierownika Seminarium – prof. dr hab. Antoniego Rajkiewicza. Do chwili obecnej Seminarium wydało 20 doktorów, a kilka kolejnych przewodów jest zaawansowanych. Stwierdził, że równie ważna w działalności TNP jest działalność wydawnicza i dlatego należy dążyć wszelkimi staraniami aby umożliwić wydanie kolejnych pozycji książkowych. Uznał to za ważny problem do rozstrzygnięcia przez nowy Zarząd TNP. Rektor WSH-E nawiązał także do wspomnianej wcześniej w dyskusji idei utworzenia Uniwersytetu Mazowieckiego. Właściwym krokiem w tym kierunku byłoby utworzenie na wzór Tuluzi tzw. Bieguna akademickiego”, w którego skład weszłyby wszystkie placówki uczelnie. Na zakończenie swojego wystąpienia podziękował Prezesowi TNP Jakubowi Chojnackiemu za wszystko co w swoim pracowitym życiu zrobił dla Towarzystwa.

Mgr Danuta Rychlewska – przewodnicząca Sekcji Literatury i Kultury Języka zwróciła uwagę na starzenie się członków Towarzystwa i konieczność zaangażowania w jego pracę młodego pokolenia, by zachować ciągłość działalności stowarzyszenia. Wskazała także na konieczność usprawnienia

pracy sekcji oraz potrzebę rozszerzenia składu Zarządu TNP dla jego efektywniejszej pracy. Zaproponowała organizowanie okresowych spotkań Komisji Badań Naukowych, z posiedzeń których przekazywane byłyby informacje dla Sekcji i Oddziałów TNP, a także usprawnienie systemu informacji o imprezach i inicjatywach podejmowanych przez Towarzystwo.

Mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz – przewodniczący Sekcji Systemowych Metod Zarządzania przedstawił bogaty dorobek Sekcji w roku 2001. Do najważniejszych osiągnięć zaliczył liczne publikacje, czynny udział w konferencjach, a także aktywną pracę kilku zespołów tematycznych funkcjonujących w ramach Sekcji. Zaproponował by przyszłości zastanowić się nad ich przekształceniem w nowe sekcje naukowe, np. Zespół Inżynierii Procesów Budowlanych włączyć do Sekcji Inżynierii Lądowej, która mogłaby poszerzyć swoją dotychczasową działalność o zagadnienia zarządzania w procesie inwestycyjnym oraz przedsiębiorczości w firmie budowlanej. Poparł propozycję odnowienia Towarzystwa poprzez przyjęcie na członków zwyczajnych uzdolnionych absolwentów płockich uczelni.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2001 oraz projekt budżetu i wytyczne pracy na 2002 rok zostały przyjęte jednogłośnie uchwałą Walnego Zgromadzenia i tym samym udzielono Zarządowi absolutorium za rok 2001.

Prezes TNP dr inż. Jakub Chojnacki podziękował za udzielenie absolutorium i oświadczył, że po 34 latach kierowania Towarzystwem rezygnuje z ubiegania się o wybór na kolejną kadencję.

Kolejnym punktem obrad było nadanie dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu dożywotniej godności Honorowego Prezesa TNP. Nadanie takiej godności przewiduje uchwalone w roku 2001 na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu uzupełnienie paragrafu 22 pkt 9 Statutu Towarzystwa. Brzmi ono:

„Ustępujący Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego po co najmniej 20 latach pracy twórczej, społecznej działalności może zostać uchwałą Walnego Zgromadzenia obdarzony dożywotnio godnością Honorowego Prezesa TNP”.

Przewodniczący posiedzenia prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz stwierdził, iż warunki wymagane przez przytoczony punkt Statutu TNP zostały spełnione. Do najważniejszych osiągnięć Jakuba Chojnackiego należy zaliczyć:

- doprowadzenie do odtworzenia „Drzwi Płockich” w Bazylice katedralnej,
- przebudowę i modernizację siedziby Towarzystwa,
- ogromny wkład w rozwój Biblioteki im. Zielińskich TNP,
- rozprawę doktorską „Petrochemia a rozwój Płocka”,
- uruchomienie 32 lata temu Seminarium doktoranckiego.

W związku z powyższym prof. Antoni Rajkiewicz przedstawił wniosek o przyznanie dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu dożywotniej godności Honorowego Prezesa TNP. Uchwała w tej sprawie została przyjęta jednogłośnie.

Jednocześnie postanowiono połączyć oficjalną uroczystość wręczenia dyplomu z obchodami 80. rocznicy urodzin dr. inż. Jakuba Chojnackiego.

Następnie głos zabrał ustępujący Prezes TNP. Powiedział, iż 34 lata pełnienia funkcji Prezesa minęły bardzo szybko i czuje się ogromnie związany z Towarzystwem. Zapewnił, że w



Dr inż. Jakub Chojnacki przez 34 lata pełnił funkcję Prezesa TNP



Prof. dr hab. STANISŁAW WIELGUS

BISKUP PŁOCKI

PRZEWODNICZĄCY RADY NAUKOWEJ KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

Kuria Diecezjalna Płocka
ul. Tumskie 3
08-402 Płock

Rezydencja:
Plac Narutowicza 10
08-402 Płock

Płock, 27 marca 2002 r.

Bardzo Szanowny Panie Doktorze,

Dla Płocka i nie tylko dla Płocka, był Pan Panie Doktorze przez długie lata - jako Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego - „Cytowickim Instytucją”, a zasługi Pana dla życia naukowego i kulturalnego naszego regionu oraz dla naszego miasta, są tak wielkie, że wprost nie do oszacowania.

Proszę pozwolić, że wyrażę Panu za Jego długoletnią, pełną poświęcenia i twórczą pracę, słowa najwyższego uznania oraz wdzięczności. W sposób szczególnie dziękuję za tak wielkie zaangażowanie w sprawę sławnych „drzwi” do naszej prastarej katedry.

Wyrażam nadzieję, że Pan Doktor wspierał będzie swoim przebogatym doświadczeniem swojego następcę na urzędzie - Pana Doktora Kruszewskiego i że nadal będzie aktywnie uczestniczył w życiu naszego Towarzystwa.

Z wyrazami głębokiego szacunku
+ Stanisław Wielgus

dalszym ciągu będzie pracował na rzecz stowarzyszenia i lokalnej społeczności.

Prof. Antoni Rajkiewicz złożył w imieniu Zgromadzenia gratulacje dr. inż. Jakubowi Chojnackiemu oraz życzył mu wszystkiego najlepszego. Zgromadzeni członkowie zgotowali Wielkiemu Płoczaninowi długą owację na stojąco.

Wobec zakończenia kadencji Zarządu i Komisji Rewizyjnej Walne Zgromadzenie zobowiązane jest do dokonania wyboru nowego składu organów statutowych stowarzyszenia. Zgodnie ze Statutem TNP Zarząd powinien liczyć dziewięciu członków, przy czym ma on prawo dokooptowania trzech osób do swego składu.

Profesor Antoni Rajkiewicz zgłosił uzgodnioną z ustępującym Prezesem dr. inż. Jakubem Chojnackim propozycję wyboru Zarządu w następującym składzie:

- dr Marian Chudzyński
- dr Grzegorz Gołębiowski
- ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski
- dr Wiesław Koński
- dr inż. Zbigniew Paweł Kruszewski
- mgr Jan Milner
- prof. dr hab. Barbara Pacewska
- dr Jerzy Stefański
- prof. dr hab. Daniela Żuk.

Zgodnie ze Statutem TNP Walne Zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie jawność głosowania. Równocześnie zgłosiło mgr. Władysława Gąsiorowskiego i mgr. inż. Włodzimierza Serafiłowicza jako kandydatów do kooptacji do składu przyszłego Zarządu TNP. Przy jednym głosie sprzeciwu i jednym głosem wstrzymującym uczestnicy Walnego Zgromadzenia dokonali wyboru członków Zarządu i kandydatów do kooptacji.

Następnie dokonano wyboru Komisji Rewizyjnej w głosowaniu jawnym przy jednym głosie sprzeciwu:

- mgr. Mariana Hanusza
- mgr. inż. Zbigniew Hibnera
- mgr Alinę Kłoczek
- mgr Iwonę Paradowską
- mgr. Adama Wojtalewicza.

W wolnych wnioskach zaproponowano, by wybrani członkowie Zarządu i Komisji Rewizyjnej spotkali się po zakończeniu Walnego Zgromadzenia w celu ustalenia podziału funkcji. Poproszono, by ustępujący Prezes zainauguował posiedzenie Zarządu w wybranym składzie.

Na pierwszym posiedzeniu Zarządu dokonano wyboru nowych władz TNP:

- Prezesem TNP wybrano dr. inż. Zbigniewa Pawła Kruszewskiego, senatora RP
- Wiceprezesem – prof. dr hab. ks. Michała Mariana Grzybowski
- Wiceprezesem – dr. Mariana Chudzyńskiego
- Sekretarzem Generalnym – dr. Wiesława Końskiego
- Skarbnikiem – dr. Jerzego Stefańskiego
- Członkami Zarządu:
 - dr. Grzegorza Gołębiowskiego
 - mgr. Jana Milnera
 - prof. dr hab. Barbarę Pacewską
 - prof. dr hab. Danielę Żuk

Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej wybrano mgr. Adama Wojtalewicza.

Wiesław Koński



Dr inż. Zbigniew Paweł Kruszewski - nowy Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego

Dr inż. ZBIGNIEW PAWEŁ KRUSZEWSKI

Urodził się 31 maja 1949 roku w Płocku, w rodzinie rzemieślniczej.

Absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły w Płocku oraz Wydziału Samochodów i Maszyn Roboczych Politechniki Warszawskiej. Od 1973 roku pracuje jako nauczyciel akademicki w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki Warszawskiej w Płocku. W 1982 roku uzyskał stopień naukowy doktora nauk technicznych w zakresie mechaniki i budowy maszyn w Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Politechniki Warszawskiej.

Od 1991 roku współorganizuje w Płocku Zespół Oświatowo-Konsultacyjny „Profesor”, który w chwili obecnej prowadzi 20 szkół (podstawowych, gimnazjów, liceów i szkół policealnych) w różnych miastach. Zespół „Profesor” jest także założycielem Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, dzisiaj jednej z najstarszych i największych uczelni niepaństwowych (10 tysięcy studentów i słuchaczy na 7 kierunkach studiów, dwa wydziały zamiejscowe – w Wyszku i Iławie). Zbigniew P. Kruszewski jest Kanclerzem tej Uczelni, która w 2001 roku jako pierwsza w kraju otrzymała certyfikat jakości (DIN EN ISO 9001), obejmujący cały zakres jej działalności.

W okresie pracy na Politechnice zajmował się tematyką naukową związaną z mechaniką układu pojazd – teren (na czas wykonywania mandatu senatora RP urlopowany na Politechnice Warszawskiej). Od początku lat 90. podejmuje tematykę badawczą i naukową związaną z działalnością i dydaktyką niepaństwowego szkolnictwa wyższego, w tym z zakresu profilaktyki i resocjalizacji oraz wiktymologii. Jest autorem ponad 100 opracowań naukowych i dydaktycznych.

Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego od 1982 roku. Od 1998 roku członek Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jest także członkiem kilku stowarzyszeń naukowych i naukowo-technicznych, rzeczoznawcą techniki samochodowej i ruchu drogowego PZMot oraz rzeczoznawcą maszyn rolniczych SIMP.

Od 1997 roku jest senatorem kolejno IV i V kadencji. Żonaty, ojciec dwojga dorosłych dzieci.

RECENZJE

Zygmunt Kozanecki. Wiek walki o dwie wolności. Opracowali redakcyjnie i przypisami opatrzyli: Wiesław Koński, Andrzej Papierowski, Jerzy Stefański. Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 2001, ss. 607.

Zygmunt Kozanecki (1902 – 1993), pochodzący z niewielkiej podpłockiej wsi Jędrzejewo (dziś nieistniejącej), świadek wydarzeń minionego stulecia, mieszkający od 1908 r. w Płocku, absolwent „Jagiellonki”, wychowanek Uniwersytetu Warszawskiego (ukończył tutaj studia prawnicze), biorący udział w rozbrajaniu Niemców w Płocku (w listopadzie 1918 r.), uczestnik walk z bolszewikami w okolicach Warszawy w 1920 r., więzień Pawiaka (1942), Majdanka i Schenebecka (1943), a następnie komanda Rottleberode (1944), pracujący do 1949 r. w Prokuraturze płockiej, a następnie w Prokuraturze Wojewódzkiej dla miasta stołecznego Warszawy oraz w Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, jest Autorem interesujących, obszernych wspomnień z lat 1902 – 1950, których pisanie ukończył w 1974 r.

Maszynopis swojej pracy, w tytule której nawiązuje do dwóch wojen światowych będących dla Polaków zmaganiem o wolność, Zygmunt Kozanecki przekazał - w sierpniu 1978 r. - do zbiorów Biblioteki im. Zielińskich TNP, gdzie zapomniany zdawał się pozostać „skazany” na los, jaki dziełom zazwyczaj biblioteczne manuskrypty.

Jednak *habent sua fata libelli* ... Otóż za sprawą trzech znanych Autorów, którym bliskie są dzieje Płocka: dr. Wiesława Końskiego, dr. Andrzeja Papierowskiego i dr. Jerzego Stefańskiego, cenny maszynopis Kozaneckiego miał ujrzeć światło dzienne. Po latach żmudnej pracy przygotowali go do druku zaopatrując dzieło w bogate przypisy, cenne indeksy i nieznane fotografie. Od nich także pochodzi prezentująca *Wiek walki o dwie wolności* zwięzła przedmowa. Publikacja została wydana bardzo starannie i efektownie, a godnym podkreślenia jej walorem estetycznym jest okładka ze zdjęciem Autora z 1919 r. (wraz z trzema kolegami).

Przedmiotem wspomnień Zygmunta Kozaneckiego są głównie wydarzenia i osoby związane z Płockiem we wskazanym już wyżej okresie (1902 – 1950). Znajdujemy tutaj szereg mało znanych faktów, doniosłych wydarzeń oraz znanych i nieznanymi ludźmi, którzy zapisali się w pamięci Autora jako ci, których znamionowało umiłowanie wielkich ideałów i wartości, dla których narażali lub oddawali swoje życie. To właśnie pamięć o nich, nieugięte walczących podczas dwóch wojen o niepodległość Polski, zmobilizowała emerytowanego prokuratora do napisania wspomnień.

Przybliżając czytelnikowi atmosferę Płocka z pierwszego półwiecza XX wieku, Zygmunt Kozanecki szczególnie interesująco ukazał lata spędzone w gim-

ZYGMUNT KOZANECKI



WIEK WALKI O DWIE WOLNOŚCI

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

nazjach płockich charakteryzując panującą w nich atmosferę, m.in. opór profesorów i uczniów przed rusyfikacją. Równie zajmująco przywołuje lata okupacji hitlerowskiej przypominając sylwetki osób, które - podobnie jak on - walczyły na różnych frontach o wolność i niepodległość. Z kart dzieła przebija tutaj nuta gorącego patriotyzmu i tęsknoty za upragnionym oswobodzeniem kraju.

Nie licząc jednostronicowego wstępu Autora, całość wspomnień składa się z dziewięciu części uwzględniających chronologię wydarzeń. Trzy pierwsze obejmują lata 1902 – 1939, pięć kolejnych poświęconych jest okresowi wojen, w ostatniej zaś nawiązano do lat 1945 – 1950.

Część pierwsza - *Beztróskie lata 1902 – 1914* (s. 7 – 50) to sentymentalny powrót Kozaneckiego do czasów spędzonych w domu rodzinnym w Jędrzejewie. *Na północno - wschodniej stronie miasta, na trzecim kilometrze wśród dojrzewających zbóż i zieleni półmazowieckich stoi dom obszerny, murowany, prześwi-*

tujący przez zieleń drzew czerwonym dachem (s.9) - tak zaczyna się barwny opis siedliska rodziny Kozaneckich, która osiedliła się pod Płockiem w drugiej połowie XIX stulecia. Wymienioną wieś nabył i gruntownie przebudował dziadek Autora wspomnień, Andrzej Kozanecki. Czytelnik spotka tutaj dane o rodzie Kozaneckich, a także interesujący opis sąsiedniej w stosunku do Jędrzejewa wsi Kostrogaj czy bardzo charakterystyczny opis kościoła parafialnego w Trzepowie oraz sprawowanych w nim nabożeństw. Zainteresowanie budzi relacja o początkach edukacji Autora, uzupełniona uznaniem dla Płocka jako znaczącego wówczas ośrodka kulturowego (m.in. wzmianka o TNP). Cenne jest przywołanie tutaj szeregu znaczących w życiu miasta postaci i instytucji.

W części drugiej - *Wojna (1914 –1920) (s. 51 – 170) -* punktem wyjścia dla wspomnień jest początek I wojny światowej. Z dużym zainteresowaniem czyta się opis klimatu politycznego panującego wówczas w Płocku, a także zaangażowania młodzieży szkolnej (m.in. Gimnazjum Macierzy Szkolnej, przemianowanego następnie na Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły) w walkę o niepodległość. Wyrazem świadomości patriotycznej Kozaneckiego i jego rówieśników może być następujące stwierdzenie Autora wspomnień: *Jedno stopniowo sobie uświadamialiśmy, że nadchodzi okres odzyskania niepodległego bytu przez naród polski, co oczywiście odbijało się na naszych zainteresowaniach (s. 65).* Z dużą dozą zaciekawienia czyta się relację z lat gimnazjalnych, m.in. charakterystykę wielu profesorów. Niemniej interesujący jest wątek dotyczący działalności w mieście organizacji politycznych i wojskowych, m.in. POW.

Na specjalną uwagę czytelnika zasługuje opis opuszczania Płocka - w listopadzie 1918 r. - przez Niemców i rozbrajanie tych ostatnich. W akcję odbierania Niemcom broni zaangażowany był także Kozanecki. *Uzbrojeni, wspomina, z karabinami na ramieniu wychodzimy na ulicę, idziemy ulicą Kolegialną do Tumskiej w lewo do skrzyżowania z ulicą Kościuszki i Grodzką, przechodzimy już jako zwarty w dwójkach oddział pod bronią koło Odwachu, w którym wciąż znajdują się Niemcy. Widać, że nas obserwują, ale nie zaczepiają, przechodzimy na ulicę Kościuszki w kierunku gmachu banku. W pobliżu kina na Kościuszki spotykamy znów czoło taboru niemieckiego, który jedzie w kierunku Rogatek Dobrzyńskich. Idziemy w napięciu ulicą po lewej stronie obok taboru, ostatnie wozy mijamy na Placu Floriańskim i bez zakłóceń docieramy do naszej siedziby w Banku Polskim. Karabiny przekazane zostały komendantowi – Stachowi Offenkowskiemu i znajdują się w jego dyspozycji (s. 92).* Pełna ekspresji jest także relacja o tym, jak społeczność Płocka przeżywała radość graniczącą z uniesieniem w pierwszych dniach odzyskania niepodległości. Nie zabrakło też bardzo realistycznego ukazania tego, co działo się w mieście i w gimnazjum w latach 1919 – 1920. Pełne uroku jest wspomnienie wycieczki nad morze, odbytej pod koniec roku szkolnego 1919/20 przez Zygmunta wraz z dziesięcioma kolegami. Nie sposób przy tym

nie dostrzec motywu tej młodzieńczej wyprawy: [...] *gdyż ciągnęło nas zobaczyć ziemię uwolnioną spod zaboru niemieckiego i morze (s. 128).*

Po roku 1918, już drugi raz młody Kozanecki znalazł się w wojsku polskim jako ochotnik w kompanii piechoty skoszarowanej w „Jagiellonce”. *Postawieni, wyznaje, między zagrożoną wolnością całego narodu, jak sądziliśmy, a przyjęciem komunizmu, wybraliśmy wówczas obronę wolności (s. 132).* W pamiętnym dniu 9 sierpnia 1920 r. stanął w pierwszym plutonie kompanii marszowej złożonej z ponad 200 żołnierzy - na podwórzu szkolnym swojego gimnazjum. Relacjonując przebieg wzruszającego pożegnania z rodzinami tych młodych ochotników dodaje: *Przecież to najwrażliwsza patriotycznie młodzież, która odchodzi na ciężkie walki z nadchodzącym i zwycięskim nieprzyjacielem (s. 134).* Opis natarcia 12. Kompanii w dniu 14 sierpnia w okolicy Dziektarzewa oraz starć z wojskami rosyjskimi w kolejnych dniach na odcinku Płońsk – Ciechanów – Mława – Chorzele, a następnie relacja z wyjazdu oddziałów z Mławy do Chełma oraz marszu (we wrześniu i październiku) przez Kowel, Porohońsk, Pińsk, Łuniniec do Kniaź Oziera na wschodzie za Pińskiem, a stąd do Parczewa, Warszawy i Płocka - ma charakter niezwykle interesującego reportażu.

Część trzecia wspomnień - *Między wojnami 1920 – 1939 (s. 171 – 224)* stanowi relację z ostatniej klasy gimnazjum Autora (1920 /21), ze studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim, ukończonych w 1926 r. (łącznie z barwnymi opisami wakacji spędzanych w rodzinnym Jędrzejewie oraz nacechowanym szczególnym ciepłem opowiadaniem o sprawach rodzinnych) oraz z kolejnych lat życia w niepodległej Polsce.

W październiku 1926 r. Kozanecki rozpoczął aplikację w Sądzie Okręgowym w Płocku, a od 1927 r. stał się pracownikiem etatowym tej instytucji. Od 1929 r. znalazł miejsce w płockiej Prokuraturze Okręgowej pozostając tu aż do 1949 r. Interesujące są uwagi Autora o ludziach tam pracujących i panujących stosunkach międzyludzkich. Wątek ten zapewne przyciągnie szczególną uwagę tych, którym bliskie są sprawy związane z funkcjonowaniem organów ścigania, adwokatury czy w wymiaru sprawiedliwości. Charakterystyka szeregu postaci należących do ówczesnego środowiska prawniczego w mieście nie jest przy tym pozbawiona niewinnego dowcipu, o czym wymownie może świadczyć m.in. następujący fragment dzieła: *Mieszkając z nim [sędzią M.] pewien czas w jednym domu rzeczywiście widywałem, że wracał czasami, a właściwie toczył się z zakupami, z targu, niosąc sporych rozmiarów rybę przewieszoną przez rękę z wystającymi z papieru ogonem z jednej strony i głową z drugiej, co wówczas ze względu na stanowisko sędziego uchodziło za niestosowność, z czego zresztą sędzia sobie nic nie robił. Kiedyś w czasie powrotu autem osobowym z wyjazdowej sesji Sądu Okręgowego do Rypina sędzia, jak zawsze wracający z zaopatrzeniem, wiózł indyczki i przypadek chciał, że*

na postój jedną indyczka z samochodu uciekła. Ze złapaniem indyczki przy tuszy sędziego byłby kłopot, ale sędzia w lot zarządził, wołając do jadącego z nim aplikanta: < No, co Pan stoisz? łap Pan, łap Pan >. Przy wspólnych siłach jadących, indyczka, jak każda gula, dała się szybko złapać; gdyby to była kura, sędzia musiałby się pewnie z nią rozstać na zawsze (s. 198).

Opisując wydarzenia i ludzi, Zygmunt Kozanecki wspomina niejednokrotnie, w sposób bardzo subtelny i daleki od jakiegokolwiek eksponowania własnych walorów, o swoim rozumieniu i życzliwości wobec ludzi będących w potrzebie. Czyni to m.in. na kanwie wspomnień z pracy zawodowej. Właśnie w omawianym fragmencie czytamy: *Przypadki udzielenia w różny sposób pomocy małym, biednym ludziom, zaplątanym życiem w tryby maszyny sądowej, zdarzały się częściej chyba niż innym, gdyż w podjętej w dość szerokim zakresie pracy społecznej stykałem się z ludźmi z warstw z trudem zarabiających na życie. Dość często różne ułatwienia wypraszałem u kolegów [...] (s. 208).*

W dniu 25 grudnia 1929 r. Zygmunt Kozanecki wstąpił w związek małżeński z Leokadią Kamieńską, jedyną córką właściciela trzech włók ziemi w podpłockiej wsi Kamionki. Ślub odbył się w kościele parafialnym panny młodej, tj. w Białej, a związek ten błogosławił ks. kanonik Henryk Kamieński, stryj tejże Leokadii, prokurator płockiego Seminarium Duchownego. Ze związku tego urodził się syn Andrzej (w 1931 r.). Bardzo osobiste i pełne ciepła rodzinnego są wspomnienia o sielskich latach tego chłopca, zakłóconych niebawem wybuchem wojny. W tym samym duchu opisuje Autor swoją dobrą znajomość – utrzymywaną za sprawą ks. Kamieńskiego - z wieloma wybitnymi duchownymi z Płocka, m.in. z bp. Leonem Wetmańskim czy ks. Lechem Kaczmarkiem, późniejszym biskupem kieleckim.

Autor pisze także o swojej działalności w Związku *Peowiaków*, skupiającym w swych szeregach dawnych członków Polskiej Organizacji Wojskowej, o swoich obowiązkach wiceprezesa Związku Oficerów Rezerwy w Płocku, a także komendanta Związku Rezerwistów. Świadomość kształtowania się w latach trzydziestych niekorzystnej dla Polski sytuacji międzynarodowej skłoniła młodego porucznika rezerwy do aktywnego włączenia się do prac Polskiego Związku Zachodniego (zadaniem tej organizacji było niesienie pomocy Polakom w Niemczech), od 1935 r. w charakterze prezesa Oddziału w Płocku. Oddział ten, jak podkreśla Autor wspomnień, prowadził m.in. działalność nad budzeniem świadomości niebezpieczeństwa zagrażającego Polakom ze strony hitlerowskich Niemiec. Za tak szeroko zakrojoną pracę społeczną Kozanecki otrzymał w 1939 r. Złoty Krzyż Zasługi., a uprzednio medal za udział w wojnie i medal niepodległości.

W części czwartej swoich wspomnień - *Wojna 1939 roku. Rok klęski (s. 225 – 254)* Zygmunt Kozanecki opisuje atmosferę panującą w Płocku w 1939 r., zwraca

uwagę na urastającą do rangi problemu kwestię niemiecką, informuje o tym, co działo się w mieście 1 września: pierwsze naloty, pierwsi zabici, narastające niepokoje i oczekiwania. Szczegółowo relacjonuje swój dramatyczny wyjazd wozem z Płocka (wraz z żoną i synem) do Gąbina, a stamtąd (w nocy z 5 na 6 września) pod Skierniewice, do płonącego Grójca, Góry Kalwarii, Warszawy (została tam żona i syn), okolic między Otwockiem i Mińskiem Mazowieckim, Siedlec, przez Bug do Kowla, Sarn i znów do Kowla, stamtąd zaś do Brześcia Litewskiego (zajętego już przez wojska sowieckie), wreszcie do Życzyna. Po krótkim pobycie w Życzynie, Zygmunt Kozanecki udał się w kierunku Warszawy przez Mszczonów docierając do stolicy 26 września, a stamtąd (8 października) wyruszył do rodzinnych Kamionek spodziewając się zastać tam żonę i syna (omijając Płock). Przybył tam nazajutrz dowiadując się od teściów, że żona z synem powrócili i są w Płocku. Wkrótce Autor wspomnień, w obawie przed gestapo (poszukiwało go w Płocku w październiku 1939 r. z powodu zajmowania przed wojną stanowiska prezesa Oddziału Polskiego Związku Zachodniego w tym mieście) szukał schronienia w Warszawie uciekając tam w początkach listopada. Schronienie znalazł w gościnnym domu swoich krewnych, przy ul. Wilczej.

Część piąta wspomnień, zatytułowana *Podziemie (s. 255 – 342)* zawiera pełen dramatyzmu opis przeżyć okupacyjnych Kozaneckiego do połowy 1942 r. Ukrywając się w Warszawie pod innym nazwiskiem (Zygmunt Wandel) utrzymywał się z handlu opalem nie ustając w pracy konspiracyjnej ruchu oporu Związku Walki Zbrojnej - AK. Interesująco ukazuje atmosferę tamtych dni, przenikniętą wiarą w ostateczne zwycięstwo nad okupantem.

Pisząc o swojej działalności podziemnej prowadzonej w stolicy Autor nawiązuje jednocześnie - dość szeroko i w formie jakby dygresji - do wydarzeń okupacyjnych, jakie miały miejsce w Płocku (m.in. aresztowanie i wywiezienie abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego. Jak sam zaznacza, swoją wiedzę w tym zakresie czerpał z danych zdobytych w okresie pracy w Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Załącznikami do tego fragmentu wspomnień i zarazem refleksji są niektóre dokumenty (dotyczące aresztowania Biskupów z Płocka). Dość szczegółowa relacja w tym względzie nosi na sobie znamię cennego dokumentu.

Powracając do swojego pobytu w Warszawie, Kozanecki ukazuje, jak rozwijała się praca wywiadowcza prowadzona przez ZWZ. Wspomina, że w czerwcu 1940 r. żona wraz z synem przybyła do Warszawy, by zamieszkać razem z mężem (zameldowana jako Kamieńska). Udrękę życia toczonego się w mrokach okupacji hitlerowskiej Autor wspomnień charakteryzuje następująco: *Życie w Warszawie stawało się ciągłym pasmem niepokojów i uników przed powtarzającymi się łapankami i groźbą przypadkowego zatrzymania przy okazji, prowadzonych przez gestapo, poszukiwań różnych osób i z różnych powodów[...] W Warsza-*

wie jednak, przy rosnących prześladowaniach miejscowych znanych działaczy i inteligencji w całym kraju, w tym czasie było jeszcze stosunkowo łatwiej zniknąć w masie niż w innych mniejszych miejscowościach i miastach (s. 321). Osobisty zaś dramat Kozaneckiego osiadłego w stolicy został wymownie ukazany w następujących słowach: [...] w 1941 r. zdecydowałem się wpisać na listę adwokatów w Warszawie. Wkrótce jednak względy bezpieczeństwa zmusiły mnie do skreślenia się z tej listy. Żyłem jednak przez rok 1941 i część roku 1942 życiem podwójnym – jako Zygmunt Kozanecki, zameldowany na ulicy Mokotowskiej 46, a mieszkający u swej żony na ulicy Śniegockiej, zameldowanej tam jako Leokadia Kamińska oraz jako Zygmunt Wandel – zameldowany na ulicy Koszykowej (s. 334).

Część szósta - Pawiak (s. 243 – 412) poświęcona jest aresztowaniu - w dniu 10 sierpnia 1942 r. przez gestapo - Autora wspomnień i osadzeniu go na Pawiaku. Dokładny opis pierwszego przesłuchania przez gestapowca indagującego aresztanta w sprawie przynależności do organizacji podziemnej, a także ujawnienie bolesnych przeżyć i osamotnienia w celi obozowej wprowadzają czytelnika w atmosferę panującą w takich miejscach, jak Pawiak. Jedynie wypracowany przez więźnia rozkład zajęć dnia łagodził bezzens wyczekiwania i ciągłego napięcia. *Przygnębiający nadmiar wolnego czasu*, napisze po latach, *i koszmar powracającej wciąż tęsknoty za swoimi, za wolnością, za obcowaniem z ludźmi – rozpędziłem wymyślonymi zajęciami, a także czasami krótką wymianą kilku słów z sąsiadami przy każdej nadarzającej się okazji w czasie „uborki”, łaźni lub zjawienia się fryzjera* (s. 371).

W codziennej samotności nie brakło momentów refleksji i zadumy nad przyszłością Polski. Oto Zygmunt Kozanecki, nie mogąc posługiwać się piórem i papierem, wyciąga z framugi drzwi stary gwóźdź, i kreskami rysowanymi na stoliku zaznacza upływające, wydłużające się dni. Czyniąc to pewnego dnia, wybiega myślą w przyszłość: *I rozważania te, siedząc przy stoliku z gwóździem w ręku jakby z piórem, układam w myśli o tym – jaka powinna być przyszłość Polski i narodu, co było źle i co trzeba naprawić, aby przyszła Polska była bezpieczną ojczyzną i opiekunką wszystkich jej obywateli* (s. 377). W ten sposób, jak sam napisze, zaczynał dojrzywać politycznie, *gdy dotąd, będąc na wolności, o politycznej stronie zdarzeń mało myślałem* (s. 378). Wzruszający jest opis przeżywania w celi więziennej wigilii Bożego Narodzenia w 1942 r. , kiedy to współwięźniowi udało się przekazać Kozaneckiemu kawałek oplatka otrzymanego w paczce. Czytelnik podziwia także odwagę tego Płoczanina, gdy wczytuje się w jego podniosłe i pełne otuchy przemówienie wygłoszone z okna celi do współtowarzyszy obozowej niedoli w dniu Nowego Roku 1943: *Koledzy, wytrwajcie, nie załamujcie się w najcięższych chwilach. Siła Hitlera topnieje. Na wschodzie wojska hitlerowskie już ponoszą klęski. Trzeba trwać jeszcze co najmniej półtora roku, ale przed tymi, którzy wytrwają, pojawia się nadzieja wolności dla nich i całego narodu. Trzymajcie się Koledzy* (s. 381).

Niemale uznanie dla postawy Kozaneckiego budzi opisany szczegółowo epizod podsłuchanej przez esesmana jego rozmowy ze współwięźniem, którego - mimo dotkliwego bicia - nie zdradził oprawcom. Więzień Pawiaka jawi się zresztą na każdej niemal karcie swoich obozowych wspomnień jako człowiek niezwykle mężny, odważny i nieugięty w stosunku do okupanta. Toteż nie bez wzruszenia czyta się jego słowa, ostrożnie, lecz wymownie wypowiedziane do innego więźnia w kilka dni po tym wydarzeniu: *Przekaż Wiesławowi, że nic nie powiedziałem* (s. 389).

Odrębny wątek swojej relacji obozowej poświęca Autor osobie i niechlubnej działalności Ludwika Kalksteina, który - po swoim aresztowaniu w kwietniu 1942 r. - zdradził około 300 członków ZWZ - AK, łącznie z komendantem głównym, powodując ich aresztowanie (przeszedł następnie na służbę w gestapo). Cenna jest lista kilkudziesięciu osób aresztowanych w 1942 i 1943 r. za sprawą wymienionego wyżej i innych współpracowników gestapo.

W części siódmej - *Obozy koncentracyjne* (s. 413 – 488) zapoznajemy się z dalszymi losami wojennymi Bohatera wspomnień, który znalazł się kolejno w kilku obozach hitlerowskich : w Majdanku, w Schenebecku i w Rottleberode koło Dory.

Z Pawiaka Kozanecki został przewieziony, 25 marca 1943 r., do Majdanka, gdzie otrzymał numer więzienny 8680. Już 3 kwietnia tego samego roku znalazł się w obozie w Buchenwaldzie, gdzie warunki pobytu były lepsze niż na Majdanku. Czytelnik zapoznaje się z opisem pracy m.in. (w kamieniołomach) w tym obozie, panującej tam atmosfery, sylwetkami więźniów, wśród nich Rosjan.

Z kolei, 20 lipca 1943 r. Autor wspomnień, wraz z kilkudziesięcioma więźniami Majdanka, został przewieziony do obozu w Schenebecku (nad Łabą), gdzie wśród więźniów różnych narodowości najwięcej było Polaków. Czas wypełniała tutaj praca w hali fabrycznej, a Kozaneckiemu przypadło w udziale stanowisko przy dużej tokarce. Pracę Polaków władze obozowe bardzo ceniły.

Na przełomie 1943 i 1944 r. Bohater wspomnień przystał chętnie do tajnej organizacji więźniów. Nastroje wśród więźniów były tutaj lepsze niż na Pawiaku. Nadzieja przeżycia niewoli okupanta i wyzwolenia się spod jego jarzma była coraz większa. Tym bardziej, że wiosną 1944 r. coraz częściej dało się zaobserwować naloty sił powietrznych aliantów oraz bombardowania. Nadeszły też wiadomości o powstaniu warszawskim. Niepewność jednak i brak wiadomości o losach rodzin więźniów, a także świadomość strasznego losu Warszawy i jej mieszkańców ogarniała wszystkich.

Wraz z innymi dziewiętnastoma więźniami, Zygmunt Kozanecki został z kolei przewieziony do obozu Dora w Rottleberode; znalazł się tutaj 25 sierpnia 1944 r. Przed samym wyjazdem otrzymał krzepiącą wiadomość, że żona i syn szczęśliwie przeżyli powstanie warszawskie i znaleźli się w Wolbromiu. W nowym miejscu uwięzienia pracowano przy budowie pod-

ziemnych hal fabryki przemysłu lotniczego. Kozanec-ki otrzymał pracę w malarni Spritzerei, z dużym wentylatorem, w zasięgu którego szprycuje się części samolotowe i gotowe, złożone podwozia, zawieszane i przesuwane po szynach, położonych około dwóch metrów nad ziemią (s. 458). I tutaj prowadził działalność konspiracyjną w tajnej organizacji obozowej kierując nią.

Znośne zrazu warunki obozowe więźniów, pod koniec 1944 r. zaczęły się raptownie pogarszać, a ich samych zaczęto traktować coraz bardziej surowo, nie wyłączając bicia. Autor interesujący charakteryzuje zarówno przedstawicieli władz obozowych, jak i współtowarzyszy niedoli obozowej, z którymi się zaprzyjaźnił.

Kozaneccki żywo interesował się ogólną sytuacją wojskową i polityczną, na ile pozwalały mu na to otrzymywane informacje. Wiedział dobrze, że wszystko wskazywało na zbliżający się koniec wojny, nieobcy był mu fakt utworzenia w Lublinie Rządu Tymczasowego, słyszał o konferencji w Jałcie (choć nie znał stanowiska wielkich mocarstw odnośnie do granic Polski). Snując refleksję polityczną, sympatyk PPS uznał, że *wbrew pozbawionej rozsądku politycznego manifestacji Rządu w Londynie, gen. Andersa i jemu podobnych, całe społeczeństwo w kraju przyjęło z ulgą wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, co miejscami także nie było łatwe do przyjęcia i przeżycia, a bardzo wielu wojskowych przedwojennej służby czynnej wzięło udział w walkach o wyzwolenie kraju* (s. 473). Wyraża również pogląd, iż *znakomita większość oficerów, żołnierzy oraz osób cywilnych opowiadała się za realnymi rozwiązaniami współpracy z lewicą polską i Związkiem Radzieckim* (s. 473).

Opomianą część wspomnień kończy relacja rozpoczętej 31 marca 1945 r. ewakuacji obozu koncentracyjnego Dora. W dniu 4 kwietnia więźniowie nie poszli już do pracy, a z nerwowego zachowania się władz obozowych wnosili, że wojska amerykańskie są już blisko. O godzinie 21,00 tego samego dnia wszyscy otrzymali rozkaz opuszczenia obozu. Kilkuset więźniów, przepychając się przez obozową bramę zaczęło w pośpiechu podążać - w całkowitej ciemności - w nieznanym sobie kierunku. Nazajutrz, jak się okazało, około dwóch tysięcy więźniów wsiadło do pociągu nie znając stacji docelowej. Ostrzelany przez cztery samoloty alianckie skład (na szczęście nikt nie zginął) zatrzymał się wreszcie w nieznanym nikomu miejscowości, a wszyscy rozpoczęli gwałtowną ucieczkę. Do uciekającego Kozanecckiego esesman strzelał kilkakrotnie, lecz z uwagi na znaczną odległość nie trafił. Powróciwszy do pociągu (eskortowanego przez esesmanów) kontynuował tę pełną dramatyczną podróż. W dniu 9 kwietnia pociąg zatrzymał się na stacji kolejowej Mieste, a więźniowie mogli wyjść z wagonów. O obezwładnieniu eskorty esesmanów nie mogło być mowy, ci zaś, którzy próbowali ucieczki, przypłacili to życiem. Dwa dni później zarządzono wymarsz więźniów z Mieste. Z maszerującej przez las (pod nadzorem esesmanów) kolumny Kozaneccki niepostrze-

żenie wymyka się i co sił ucieka wraz z kolegą, spędzają dwie doby w kryjówec leśnej spotykając zbiegłych z transportu Rosjan. Opuszczając wreszcie las obydwoj uciekinierzy dostrzegają czołg, a na nim białą gwiazdę, niebawem zaś nadjeżdżającą kolumnę amerykańskich jednostek pancernych. Wzajemne, pełne radości wymachiwanie rękami w geście pozdrowienia nie było tutaj czymś konwencjonalnym. W ten sposób, w dniu 13 kwietnia 1945 r., notuje Autor, *znaleźliśmy się z Kozarem w zasięgu wojsk amerykańskich i w porę zabezpieczenia przed napaścią ze strony wojsk radzieckich* (s. 488). Idąc już bezpiecznie tą samą drogą obydwoj doszli pod wieczór do Mieste, gdzie zanoowali u polskich robotników w tartaku. *Opowiadaniom* - kończy swoje wspomnienia w omawianej części Kozaneccki - *nie było końca, aż zasnęliśmy dobrym, pierwszym względnie spokojnym snem na używanej i chyba już nie zagrożonej wolności* (s. 488).

W części ósmej - *Gardelegen* (s. 489 - 520) czytelnik poznaje najpierw losy więźniów z transportu, z którego udało się zbiec Zygmuntovi Kozanckiemu. Otóż do uciekających do okolicznych lasów około osiemdziesięciu osób esesmani strzelali, jednak wielu z nich udało się natrafić na oddział żołnierzy amerykańskich; ujętych zaś podczas ucieczki przez Niemców rozstrzelano. Inni zostali w pewnym momencie skierowani przez dwóch Niemców z okolicznych gospodarstw do Gardelegen (już bez eskorty), gdzie zostali dołączeni do więźniów zebranych w koszarach (wymienione miasto było wyznaczone jako punkt zborny dla więźniów). Tymczasem transport więźniów pod eskortą esesmanów dotarł do Gardelegen nocą z 12 na 13 kwietnia 1945 r. Wszystkim im wyjaśniano, że zostaną przekazani Amerykanom. Jak się jednak okazało, zapewnienie to było od początku wyrafinowanym podstępem hitlerowskich władz administracyjnych i SS, które - w dniu 13 kwietnia - powzięły okrutną decyzję zgładzenia wszystkich więźniów przebywających w Gardelegen (w podpalonej stodole znalazło się ok. 1038 więźniów, wśród których najwięcej było Polaków). Autor wspomnień, w oparciu o relację naocznego świadka zbrodni, opisuje szczegółowo bestialskie zachowanie hitlerowskich oprawców. Niezwykle dramatyczny jest opis uratowania się z płonącej i ostrzeliwanej od zewnątrz stodoły przez Edwar- da Antoniaka i kilku innych Polaków. Ich listę, obejmującą 26 osób, zamieścił Autor wspomnień.

Zbrodnię masowego wymordowania więźniów w stodole Issenschnibbe koło Gardelagen, stwierdza Kozaneccki, *wśród ogromu potwornych zbrodni popełnionych przez władze hitlerowskie, zaliczyć trzeba do rzędu tych zbrodni, które przeprowadzone zostały w szczególnie okrutny sposób, przyczyniający jej ofiarom cierpienia budzące grozę* (s. 507). Winą za to, co się stało, obarcza w dużej mierze miejscową ludność, która - w obawie o własny byt - niechętna była uwolnieniu więźniów.

W dalszym ciągu swojej relacji Autor wspomina o roli obozu *Dora* i innych podziemnych fabryk przemysłu wojskowego, a następnie informuje o wkroczeniu

do Gardelegen - w dniu 14 kwietnia 1945 r. - wojsk amerykańskich (102 dywizja piechoty). Amerykanie, po wydaniu wyroku przez sąd wojskowy, rozstrzelali 26 zatrzymanych tam esesmanów. Jednocześnie zarządzili doprowadzenie do miejsca zbrodni dokonanej w stodole przez esesmanów mieszkańców wymienionego miasta zmuszając ich do pochowania zamordowanych i postawienia 1016 nagrobków i tablicy z napisem informującym o tym, że spoczywają w tym miejscu alianccy więźniowie wojenni, którzy zostali zamordowani przez swoich wartowników (s. 510).

Ostatni fragment omawianej części dzieła jest poświęcony rzucającym pełniejsze światło na zbrodnię popełnioną w Gardelegen wynikiem powojennych badań w tej sprawie, łącznie z listą tych, którzy brali udział w morderstwach popełnionych także w innych miejscowościach i zostali pogrzebani w Gardelegen, listą podejrzanych o udział w zbrodniczym czynie, listą osób współdziałających w jego planowaniu i przeprowadzeniu oraz listą członków Volkssturmu, którzy zabijali więźniów.

Ostatnia, dziewiąta część publikacji - *Trudny czas wolności* (s. 521 – 567) – przenosi nas do rzeczywistości powojennej stanowiąc rodzaj epilogu. Autor nawiązuje do swoich wojennych losów ukazanych w części siódmej, tj. do dnia 13 kwietnia 1945 r., kiedy to zatrzymał się - wraz z Kozarem - u polskich robotników w Mieste. Po spędzeniu tam pierwszego noclegu na wolności, towarzysze niedoli okupacyjnej wyruszyli w dalszą wędrówkę zatrzymując się w Konigslutter, w którym spędzili resztę kwietnia i cały maj życzliwie przyjęci przez kolonię polską (tu dowiadują się o kapitulacji Niemców z 9 maja). Mając obawy, czy - jako przedwojenny prokurator i uczestnik okupacyjnych działań ZWM - znajdzie w kraju warunki do właściwej współpracy z nowymi ludźmi, 43. letni Kozanecki nie spieszył się z wyjazdem (pełny dowcipu jest wątek dotyczący zdobycia przez Kozara starego niemieckiego motocykla). Obydwaj nawiązali kontakt z Delegaturą Polską w pobliskim Helmstedt, gdzie był także obóz polski. Niebawem zamieszkali tam, a Kozanecki podjął pracę w Delegaturze, o czym szerzej relacjonuje. Następnie przeniósł się do Brunshwiku podejmując pracę w Delegaturze Okręgowej (prowadząc wydział prawny). Czytelnik ma możliwość szerszego zapoznania się z funkcjonowaniem tej jednostki i pracującymi w niej ludźmi. Przebywając w Brunshwiku Kozanecki wciąż zdobywał informacje o obozowych towarzyszach. Nawiązywał też coraz szersze znajomości z pracownikami innych delegatur (interesująca jest relacja z obrad Zjazdu Polaków w Bardowicku).

Kolejną misją Autora wspomnień była praca w Komisji Rewizyjnej urzędującej w Einbecku, podlegającej Zarządowi Cywilnemu i Komendzie Wojskowej w Brunshwiku. Pracę tę podjął w końcu września 1945 r. przenosząc się do wymienionej wyżej siedziby Komisji. W lutym 1946 r. zgłosił w Echte swój wyjazd transportem do Polski. W tym czasie odwiedził z pułkownikiem W. gen. Maczka. W kwietniu 1946 r. Kozanecki

zamieszkał w Echte przygotowując się – wraz z Antonim Chojnackim – do powrotu do kraju udając się tam ostatecznie pociągiem z Helmstedt.

W Polsce Kozanecki znalazł się nad ranem 12 maja 1946 r. zatrzymując się trzy dni w Legnicy celem odebrania potrzebnych dokumentów. Interesujący jest opis dalszej podróży przez Kutno do Płocka. Z powodu zerwanego mostu w Płocku, z Radziwia przepłynął na drugi brzeg Wisły łodzią udając się od razu do rodzinnego Jędrzejewa. Tu serecznie powitał swoją siostrę Helenę dowiadując się od niej, że żona i syn przebywają w Płocku, w ich dawnym mieszkaniu. Udawszy się na Misjonarską 2, zastał ich obojga czule się z nimi witając po latach bolesnej rozłąki. Jak się okazało, żona niedawno wróciła ze szpitala przechodząc nieudaną operację, którą później wypadło powtórzyć w Warszawie. Radości tego niezwykle spotkania nie było końca.

Nie licząc na to, że w nowej rzeczywistości polskiej będzie mógł pracować w prokuraturze, gotów był podjąć pracę jako radca prawny w *Przemysle Węglowym* w Katowicach, co załatwiła mu jego siostra Grażyna. Za namową jednak przedwojennego i powojennego kierownika Prokuratury Apelacyjnej Warszawskiej (Szydłowskiego) podjął pracę w prokuraturze płockiej. *I trzeba sobie wyobrazić, sam zauważa, że po tylu latach wojny i w jakże zmienionych warunkach, rozpocząłem pracę w tym samym pokoju i przy tym samym biurku, co przed wojną* (s. 560).

We wrześniu 1946 r. usłyszał z ust Wincentego Kępczyńskiego, przedwojennego i powojennego działacza PPS, że ani PPS, ani PPR nie ma do niego żadnych zarzutów, i że może w Płocku spokojnie pracować. Jednocześnie Kozanecki wstąpił do PPS przystając na propozycję swojego rozmówcy. Po połączeniu (15 grudnia 1948 r.) PPR i PPS i utworzeniu PZPR został wyznaczony przez Komitet Miejski nowej partii opiekunem organizacji partyjnej przy *Mostału*.

Relacja, a zarazem całość wspomnień kończy się informacją, iż w dniu 20 maja 1949 r. Kozanecki został powołany do pracy w Departamencie Nadzoru Prokuratorskiego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Omawiana publikacja zawiera wspomniane na wstępie załączniki, przygotowane przez jej Redaktorów. Tak więc zamieścili oni najpierw indeks nazw geograficznych (s. 569 – 579), a następnie indeks nazwisk (s. 581 – 607).

W podsumowaniu wypadnie stwierdzić, że prezentowane dzieło Zygmunta Kozaneckiego, zawierające niezwykle interesujące, a przy tym cenne poznanczo wspomnienia z okresu pierwszego półwiecza XX stulecia, stanowi liczący się dokument świadka tytu i tak różnorodnych wydarzeń. Pracę tę można niewątpliwie zaliczyć do źródeł, do których nie sposób nie odwoływać się - nie tylko zresztą w odniesieniu do historii najnowszej Płocka. Na szczególną uwagę zasługuje w relacji wybitnego Płoczanina okres do 1914 r. oraz czasy drugiej wojny światowej, choć także pozostałe fragmenty przynoszą szereg ważnych i szczegółowych informacji. Ich rangę źródłową pod-

nosi okoliczność, iż redagując obszerne fragmenty swojego tekstu (w odniesieniu do II wojny światowej) Kozanecki posługiwał się danymi zgromadzonymi przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich.

Jakkolwiek *Wiek walki o dwie wolności* jest niewątpliwie rodzajem autobiografii, to jednak Autor, jak sam ujmująco zaznacza we wstępie, rejestrując fakty i zdarzenia na kanwie własnego życia, miał na względzie - a przebija to niemal z każdej strony narracji - pokazanie innych, ludzi dużego formatu ducha, których pamięć należy ocalić od zapomnienia. Pozostaje momentem charakterystycznym, że choć bohaterem wspomnień jest sam Kozanecki, to jednocześnie pozostaje on jakby w cieniu i w tle faktów, zdarzeń i innych ludzi. Do tych ostatnich, znanych i nieznanych, żywi wyraźnie dużą życzliwość, a w wielu przypadkach nawet serdeczność, nie mówiąc już o godnym uznaniu zainteresowaniu innym człowiekiem. Nic też dziwnego, skoro, jak to już wspomniano w trakcie omawiania dzieła, zawsze starał się być blisko ludzi, zwłaszcza niezamożnych i pokrzywdzonych udzielając się bezinteresownie w pracy społecznej. To wrodzone zapewne nachylenie ku innym widać zarówno wówczas gdy charakteryzuje kolegów szkolnych czy profesorów, jak i wtedy gdy sięga boleśnie pamięcią do czasów okupacji hitlerowskiej.

Na kartach swojego *Wieku* Autor jawi się jako gorący patriota - w każdym okresie czasu: jako gimnazjalista w „Jagiellonce”, ochotnik w wojnie 1920 r. czy żołnierz drugiej wojny światowej. Sprawy Polski, jej wolność i niepodległość, zawsze leżały głęboko na sercu więźnia kilku obozów hitlerowskich. Jako człowiek wykształcony, doskonale orientował się w każdej sytuacji politycznej umiając zająć określone stanowisko zgodnie z kryterium jednoznacznie pojmanego dobra ojczyzny. W parze z patriotyzmem szła nieugiętość, odwaga, bezkompromisowość i hart ducha. Gdy dodamy do tego żywą inteligencję, nie-

przeciętne zdolności, wnikliwość poznawczą, wachlarz zainteresowań, umiejętność nawiązywania kontaktów z innymi oraz współpracy, życiową mądrość, przywiązanie do rodziny, skromność, wierność przyjaźniom a także ogromne zdyscyplinowanie utalentowanego wychowanka UW (to wszystko przebija z tekstu dzieła), to urabiamy sobie obraz człowieka o niezwyczajnej osobowości, budzącego prawdziwy szacunek.

Opracowanie znamionuje ogromna troska o piękno języka i dobry styl, a także - co zauważa się z łatwością - nieprzeciętna ekspresywność relacji (momentami przybierającej charakter reportażu). To zaś sprawia, że lektura *Wieku walki o dwie wolności* nie tylko wciąga bez reszty czytelnika, lecz także stanowi prawdziwą przyjemność. Tym bardziej, że nawet w momentach, w których przywołane są najciemniejsze lata okupacji hitlerowskiej, Autor potrafi ukazać nutę optymizmu i nadziei, która zawsze drzemała, a niekiedy potrafiła rozbłysnąć w sercach Polaków.

Nie byłoby publikacji, gdyby nie znaczący wkład pracy jej Redaktorów w osobach wspomnianych już na wstępie Doktorów: Wiesława Końskiego, Andrzeja Papierowskiego i Jerzego Stefańskiego. Poza wspomnianymi indeksami, spod ich pióra wyszły 403 przypisy zawierające przede wszystkim biogramy osób wzmiankowanych przez Autora wspomnień oraz wyjaśniające szereg miejscowości i instytucji występujących w tekście. Godnym uwagi pomysłem edytorskim Redaktorów było zamieszczenie w różnych miejscach książki historycznych fotografii wielu wybitnych Płoczan, choć nie tylko.

Starannie wydaną (w twardej, efektownej oprawie, na dobrym papierze, odpowiednim drukiem) przez Towarzystwo Naukowe Płockie, książkę Zygmunta Kozaneckiego *Wiek walki o dwie wolności* można polecić nie tylko Płocczanom.

Ks. Wojciech Góralski

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ DOC. DR RYSZARD ROSIN WYBITNY HISTORYK I SPOŁECZNIK

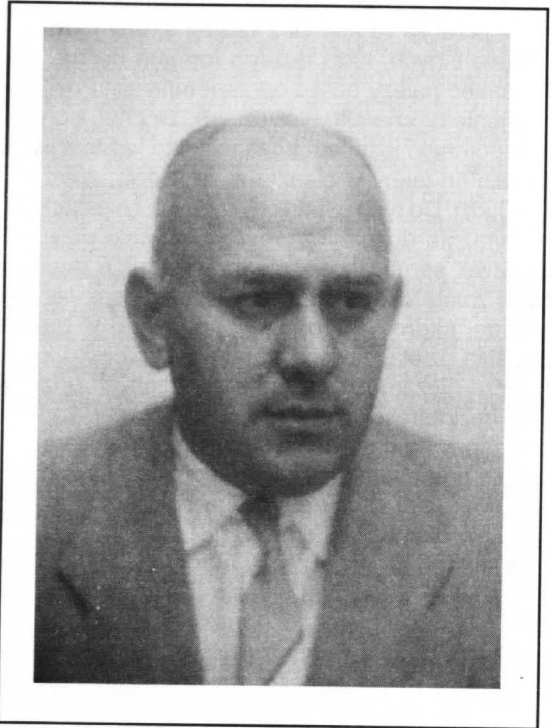
Ryszard Rosin urodził się 29 marca 1919 r. w Kolinie. Tu też w 1938 r. ukończył gimnazjum humanistyczne uzyskaniem matury. W gimnazjum należał do Związku Harcerstwa Polskiego, dochodząc do stopnia Harcerza Rzeczypospolitej i Podharc mistrza. Po zdaniu matury odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Piechoty w Kaliszu, kończąc ją w 1939 r. w stopniu plutonowego podchorążego. We wrześniu, po wybuchu wojny, jako zastępca dowódcy plutonu 29 pp Strzelców Kaniowskich z Kalisza, przeszedł cały szlak bojowy Armii Poznań. Walczył w obronie Warszawy i tam został ciężko ranny.

W czasie okupacji działał w służbach wywiadowczych ZWZ-AK. Po wojnie, w latach 1947-1951 studiował na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Łódzkiego. W katedrze Historii Społecznej Starożytności i Średniowiecza napisał pracę magisterską pt. „Oblicze ideologiczne Galla Anonima w świetle jego kroniki”, uzyskując w 1951 r. stopień magistra filozofii w zakresie historii.

W czasie studiów, począwszy od 1948 r. pracował w tejże katedrze jako asystent-wolontariusz, zastępca asystenta i asystent. Następnie został przeniesiony do Zakładu Historii Polski Średniowiecznej i Nowożytnej, gdzie w 1953 r. został adiunktem. Stopień naukowy doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1960 r. na podstawie dysertacji pt. „Ziemia Wieluńska w XII-XVI wieku”. W 1969 r. został mianowany docentem, a w 1975 r. objął kierownictwo Zakładu Nauk Pomocniczych Historii. Pracował tam do przejścia na emeryturę w 1989 r.

Doc. dr R. Rosin od połowy lat 50. zajmował się przeszłością ziem dawnego województwa łódzkiego. Poświęcił na to ok. 80% swojej twórczości, będąc nie tylko autorem i redaktorem publikacji, których liczba przekroczyła 270 pozycji, lecz także organizatorem badań i ich rozpowszechniania. Dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu zapewniał wydawnictwom wysoki poziom merytoryczny i edytorski.

Doc. dr R. Rosin był członkiem komitetów i rad redakcyjnych, współpracował z władzami terenowymi, instytucjami i stowarzyszeniami naukowymi oraz towarzystwami przyjaciół ziem i miast. Współorganizował sesje naukowe i popularnonaukowe, którym przewodniczył i wygłaszał na nich swoje autorskie referaty. Tę działalność ułatwiała mu jego wysoka pozycja naukowa i społeczna: był Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego i Polskiej Akademii Filatelistyki, laureatem Nagrody Miasta Łodzi, Honorowym Obywatel Wielunia i Łęczycy, członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego (od 1978 roku), Głównym Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich



Doc. dr Ryszard Rosin (1919 - 2002)

w Polsce i Okręgowej Komisji w Łodzi, Rady Naukowej przy Muzeum Oświaty w Łodzi, był członkiem Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Łodzi, Rady Komisji Historycznej przy Zarządzie Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi. Ścisłe współpracował z Towarzystwem Miłośników Ziemi Łęczyckiej i Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Kutnowskiej, był ich Członkiem Honorowym; współpracował z Towarzystwem Przyjaciół Skierniewic, Towarzystwem Przyjaciół Zgierza, z Muzeum Okręgowym w Piotrkowie i Muzeum w Praszce.

Zadzierzgnięte przyjaźnie wynikały z jego szczególnych zainteresowań historią Polski Środkowej. Dlatego też pisał o dziejach wielu miast tego regionu, a mianowicie: o Piotrkowie Trybunalskim, Łowiczu, Skierniewicach, Wieluniu, Płocku i Łodzi. Był redaktorem i współautorem obszernych monografii Kutna, Wielunia, Zgierza, Łęczycy, Brzezina, Łasku i Praszki. Dokumentował zbrodnie Wehrmachtu popełnione na Narodzie Polskim w Łódzkiem, Częstochowskiem i Sieradzkim. Był jednym z nielicznych profesjonalnych historyków zrzeszonych w Polskiej Akademii Filatelistyki, w której zajmował się badaniem historii filatelistyki w Łódzkiem i historią poczty w skali ogólnoświatowej. Był także redaktorem kilkunastu to-

mów Rocznika Łódzkiego oraz czasopism „Kutno. Zeszyty regionalne” i „Sieradzki Rocznik Muzealny”.

Doc. dr R. Rosin był wybitnym uczonym i społecznikiem. Za swoją działalność otrzymał liczne, wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski, Krzyż Oficerski i Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski oraz odznaczenia branżowe i uczelniane.

My łączył nas, członkowie Łęczyckiego Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego, z wielkim żalem żegnaliśmy doc.dr. R. Rosina 19 marca 2002 r. na Cmentarzu Komunalnym Doły w Łodzi. Doznaliśmy od Niego, w ciągu kilkunastu lat tworzenia monografii naszego miasta, wielkiej życzliwości, wyrozumiałości i serdeczności. Jego dom był dla nas zawsze otwarty, a klimat staropolskiej gościnności stwarzała Jego

Małżonka, pani Janina Rosinowa. Zostanie w naszej pamięci jako nasz wielki Przyjaciel i Nauczyciel, którego wskazówki i nauki postaramy się wykorzystać w naszej dalszej pracy i działalności.

Cześć Jego pamięci!

W imieniu członków Oddziału TNP w Łęczycy

Bolesław Solarski
Przewodniczący Zarządu Oddziału

NASI AUTORZY

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

- doktor nauk human., nauczyciel historii w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Dąbrowskiej w Płocku, członek TNP

WOJCIECH GÓRALSKI

- ks. prof. dr hab., prorektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, członek TNP

ANDRZEJ GRETKOWSKI

- ks. doktor, prodziekan Wydziału Politologii i Stosunków Międzynarodowych Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku

WIESŁAW KOŃSKI

- doktor, prodziekan Wydziału Humanistycznego WSH-E we Włocławku, Sekretarz Generalny TNP

BOŻENNA OSTROWSKA

- magister, kierownik Działu Historii Muzeum Mazowieckiego w Płocku

ANDRZEJ PAPIEROWSKI

- doktor nauk politycznych z Płocka

KONRAD JERZEY PAPIEROWSKI

- magister prawa z Płocka

BOLESŁAW SOLARSKI

- mgr inż. em. naczelny inżynier Łęczyckich Zakładów Górniczych, przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy

MICHAŁ TRUBAS

- doktor nauk humanistycznych, ptk dypl. WP w stanie spoczynku, w latach 1996 - 2000 szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Płocku

ELŻBIETA DOBROŃ, ANETA KOWALSKA,
WIESŁAWA MAZURSKA

- autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego”
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6
09-400 Płock; tel./fax. 024(...)268 85 82; e-mail: dib@bibl.plock.pl

Bibliografia Mazowska Płockiego

za okres 1 I - 31 III 2001 r.

DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

- 1. Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 I - 31 III 2000 r.** / oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2000, nr 1, s. 54-71, indeksy
- 2. Obrona Płocka** : zestawienie bibliograficzne w wyborze / oprac. Elżbieta Dobroń // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 18-26
- Czasopisma. Kalendarze**
- 3. Aktualności Teatru Płockiego** / Red. nac. Marek Mokrowiecki. - 2001, nr 1-3. - Płock : Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2001. - Mies. - ISSN 1641-7356
- 4. Auto.** Kurier Giełdowy. - 2001, styczeń - marzec. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2001. - Dwutyg.
- 5. Bibliotekarz Płocki** : biuletyn informacyjno-metodyczny / Red. zespół. - 2001, R. 7, nr 1. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2001. - Półroc. - ISSN 1234-1215
- 6. Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - 2001, R. 3, nr 1-3. - Warszawa : Urząd Statystyczny, 2001. - Mies. - ISSN 1508-1389
- 7. Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku.** - 2001, [R. 2], nr 1-3. - Płock : Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2001. - Mies.
- 8. Blask Nadziei** : pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Red. zespół. - 2001, R. 7, nr 1-2, 3. - Płock : Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 2001. - Mies.
- 9. Blask Prawdy** : biuletyn Akcji Katolickiej w Parafii Św. Maksymiliana w Sierpcu / Red. Joanna Piłarska pod kier. ks. S. Detmera. - 2001, nr 1. - Sierpc : Akcja Katolicka, 2001. - Niereg.
- 10. Brudzeń Zaprasza** : pismo społeczno-kulturalne / red. nac. Andrzej Dwojnych. - 2001, R. I, nr 1. - Brudzeń : Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2001. - kwart.
- 11. Echo Gąbina** : pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - 2001, nr 1/2, 3. - Gąbin : Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 2001. - Mies.
- 12. Ekspertyza** : niezależne pismo studentów uczelni niepaństwowych / Red. nac. Aldona Długocięcka-Kaluża. - 2000, [R. 1], nr 1; 2001, [R. 2], nr 2. - Płock : Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2000, 2001 ; Gdynia : Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu, 2000, 2001. - Niereg.
- 13. Gazeta Gostynińska** / Red. nac. Adam Waloch. - 2001, nr 1-6. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
- 14. Gazeta na Mazowszu** / red. nac. Roman Góralski. - 2001, nr 1-77. - Płock-Ciechanów : Agora SA Oddział w Płocku, 2001. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej”. - ISSN 1232-1516
- 15. Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku** / Red. nac. Kazimierz Waluch. - 2001, nr 13. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Półroc. - ISSN 1425-2740
- 16. Głos Gostyniński** : Pismo Regionalne / Red. nac. Barbara Konarska-Pabiniak. - 2001, [R. 7], nr 1-5. - Gostynin : Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1452-3909
- 17. Kaganek** : płocki magazyn edukacyjny. - 2001, nr 1-3. - Płock : Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2001. - Mies. - ISSN 1234-0340
- 18. Korepetytor** : miesięcznik dla ucznia i nauczyciela szkół podstawowych / Red. nac. E. Jankowska. - 2001, nr 5-7. - Płock : Wydawnictwo „Korepetytor” M. Gałczyński, 2001. - Mies. - ISSN 1231-4307
- 19. Korzenie** : Mała ojczyzna, przyroda, kultura. 2001, nr 4, 5. Płock: Grupa Nieformalna „Mazowsze Płockie”, 2001. - Mies.
- 20. Mariawita** : pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nac. Pelagia Jaworska. - 2001, R. 43, nr 1-3. - Płock : Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2001. - Kwart. - ISSN 0209-3103
- 21. Mazowiecka Ekologia** / Red. nac. Tadeusz Maciej Zając. - 2001, [R. 2], nr 1-3. - Radom : Radomska Agencja Prasowa, 2001 ; Radom : Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-5932
- 22. Mazowiecka Gospodarka** / Red. nac. Tadeusz Maciej Zając. - 2001, [R. 3], nr 1, 2-3. - Radom : Radomska Agencja Prasowa, 2001 ; Warszawa : Regionalne Centrum Promocji Gospodarczej BMB Promotions-Mazowsze, 2001. - Mies. - ISSN 1508-7921
- 23. Mazowiecki informator medycyna, zdrowie i uroda** / Red. nac. Magdalena Węgrzynowicz-Plichta. - 2001, nr 1, marzec. - Kraków : Wydawnictwo IDEA Sp. z o.o., 2001. - ?. - ISSN 1641-8018
- 24. Miesięcznik Pasterski Płocki** : organ urzędowy Diecezji Płockiej / Red. Ireneusz Kaczorek. - 2001, R. 86(96), nr 1-3. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 0209-3642
- 25. Monssun** : pismo Stowarzyszenia Uczni Niepaństwowych / Red. nac. Aldona Długocięcka. - 2000, [R. 1], nr 1. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2000. - Niereg.
- 26. Nasze Mazowsze** : Pismo Samorządu Województwa / Red. nac. Maria Hołownia. - 2001, [R. XII], nr 1, 2. - Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2001. - Mies. - ISSN 1509-7765
- 27. Niedziela Płocka** / red. Renata Zaraś ; red. odpow. Jan Augustynowicz. - 2001, R. 44, nr 1-12. - Częstochowa - Płock : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2001. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela”
- 28. Nowe Mazowsze** : Magazyn Regionalny / Red. nac. Wiesław Kossakowski; od nr 1/34 Jolanta Rutecka. - 2001, nr 1 (32), 2(33), 1/34, 2/35. - Płock : Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 2001. - Mies. Od nr 1/34 tyg. - ISSN 1509-4545
- 29. NTP** nowy tygodnik płocki / Red. nac. Magda Grodecka. - 2001, R. 12, nr 1-12. - Płock : Wydawnictwo ECG, 2001. - Tyg. - ISSN 1429-8937
- 30. Orlen** Ekspres : magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2001, [R. 2], nr 1-13. - Płock : Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2001. - Tyg. - ISSN 1505-2001
- 31. Płocki Informator Kulturalny** / red. wyd. Renata Mosiolek. - 2001, [R. 2], nr 3. - Płock : Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2001. - Kwart. - ISSN 1640-6931
- 33. Powiat Płocki**: biuletyn samorządowy / red. nac. Michał Boszko. - 2001, [R. 3], nr 9; dod. nr 6 (luty). - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2001. - Kwart. - ISSN 1507-6652
- 34. Radziwie** : czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku / red. nac. Krzysztof Jaroszewski. - 2001, R. 10, nr 1-3. - Płock: Parafia św. Benedykta, 2001. - Mies. - ISSN 1640-860
- 35. Sierpc Magazine** : gazeta lokalna / Red. nac. Małgorzata Lenczewska. - 2001, nr 2. - Sierpc : Wydawnictwo Studio Fimar, 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
- 36. Sierpecka Fara** : pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. odpow. Andrzej Więckowski. - 2001, nr 1-3. - Sierpc : Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2001. - Mies.
- 37. Sierpeckie Rozmaitości** : gazeta lokalna / Red. zespół. - 2001, nr 1. - Sierpc : Wydawnictwo „FimarPress” sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
- 38. Spotkania u Królowej** : pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku / Red. nac. Michał Chiczewski. - 2001, nr 1/

35. - Płock : Parafia św. Jadwigi Królowej, 2001. - Niereg.
39. **Sygnaly** Bielskie : informacyjny biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk / Red. nac. Violetta Zórawska. - 2001, [R. 3], nr 1. - Bielsk : Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 2001. - Mies.
40. **Sygnaly** Płockie : pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nac. Ewa Jasińska. - 2001, nr 1-3. - Płock : Urząd Miasta Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 1425-5235
41. **Techniki** Osłonowe / Red. nac. Bogdan Wawrzyńczyk. - 2001, nr 1(13). - Płock : Wydawnictwo BW-media, 2001. - Dwumies. - ISSN 1507-0972
42. **Twoja** Energia : kwartalnik Zakładu Energetycznego Płock SA / red. nac. Arkadiusz Marat. - 2001, nr 6. - Płock : Zakład Energetyczny Płock SA, 2001. - Kwart.
43. **W Duchu i Prawdzie** : katolicka gazeta gostynińska / Red. nac. Janina Przygocka. - 2001, R. 8, nr 1-3. - Gostynin : Parafia św. Marcina, 2001. - Mies.
44. **W Duchu** : pismo katolickie redagowane przy Parafii Ducha Świętego w Płocku. - 2001, nr 1(9), 2(10). - Płock : Parafia Ducha Świętego, 2001. - Mies.
45. **Wiadomości** Gostynińskie : miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nac. Stanisława Składzińska. - 2001, nr 1-3. - Gostynin : Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-3379
46. **Wiara i Życie** : czasopismo parafii św. Mateusza w GoleSZynie / Red. nac. K. Tomaszewska. - 2001, R. 8, nr 1-3. - GoleSZyn (gm. Sierpc) : Parafia św. Mateusza, 2001. - Mies.
47. **Wieś** Mazowiecka / red. nac. Wanda Soszyńska-Buńko. - 2001, [R. 3], nr 1-3. - Warszawa : Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2001. - Mies. - ISSN 1507-4714
48. **Zeszyty** Naukowe. Neofilologia/ Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Płocku / red. nac. Krzysztof A. Kuczyński ; red. serii Jolanta Nałęcz-Wojtczak. - T. 1 (2001). - Płock : Wydawnictwo PWSZ, 2001. - Niereg.
49. **Zwiastun** Fatimski : gazetka parafialna / Red. zespół. - 2001, nr 17. - Płock : Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2001. - Niereg.
50. **Źródło** Wiary : pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. Marek Jędrzejewski, Beata Żabka. - 2001, nr 1. - Gąbin : Parafia św. Mikołaja, 2001. - Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

51. **Powiat** gostyniński / Ryszard Górniak, Jacek Liziniewicz, Marian Pagórek, Halina Kotfasińska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, dod., s. 8
52. **Przyjęta** strategia powiatu. Raport o stanie powiatu - cz. 1-3 / Waldemar Kuciapski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 7, fot.; nr 2, s. 7, fot.; nr 3, s. 7
„Strategia rozwoju gospodarczego i społecznego powiatu gostynińskiego na lata 2000-2006”

Poszczególne miejscowości

Gąbin, gmina

53. **Prezentacja** gminy Gąbin / Krzysztof Jadczyk, Anna Lendzion // *Pow. Ploc.* - 2001, nr 9, s. 90-94, fot.

Łąck, gmina

54. **Gmina** Łąck // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, dod., s. 8, fot.

Mochowo, gmina

55. **Raport** z gminy Mochowo : prezentacje / Jolanta Rutecka // *Nowe Maz.* - 2001, nr 2/33, s. 10-11

Pacyna, gmina

56. **Pacyna** / W. Kuciapski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 2, 4

Płock

57. **Płock** na przełomie wieków i tysiącleci : (raport o stanie miasta w 2000 roku) / Karol Chojnacki // *Not. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 27-41, tab.

58. **Tajemnice** stolicy Mazowsza / Alina Ert-Eberdt // *Podróże.* - 2001, nr 3, s. 58-64, fot.

Ślubice, gmina

59. **Gmina** Ślubice / Józef Walewski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, dod., s. 7

GoleSZyn (gm. Sierpc)

- **GoleSZyn** = poz. 356

Wspomnienia. Pamiętniki

60. **Moje** spotkanie z Płockiem (wspomnienie) : w 80. rocznicę urodzin Autora / Henryk Białczyński // *Not. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 20-26, fot.

Wspomnienia Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku w latach 1960-1965.

61. **Sierpczanie** 1000-lecia / Jan Burakowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 20-23, il.

Bartosz (Bartłomiej) Paprocki, ks. Łukasz Paprocki, ks. Wojciech Rościszewski, Andrzej Zamojski i in.

62. **Świadkowie** minionego wieku (cz. 2)/Oprac. Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Rozmait.* - 2001 nr 1, s. 26-30.

Biografie indywidualne

Brücher, Nicolas

- **Nik** Brücher - człowiek ciszy = poz. 319

Bugał, Czesław

- **Wykorzystana** szansa = poz. 134

Faustyna Maria Kowalska, św.

- „**Jezu**, ufam Tobie” = poz. 358

- **[Siedemdziesiąta]** rocznica objawień Pana Jezusa w Płocku = poz. 370

- **Siostra** Maria Faustyna Kowalska w Płocku = poz. 371

Gozdowska, Elżbieta

63. **Kobiety** godne uwagi : Elżbieta Gozdowska - kierownik filii Biblioteki Pedagogicznej w Sierpcu, Maria Wiśniewska - dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Zofii Nałkowskiej // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 40-41, fot.

Knobelsdorf, Lothar

64. „**Moim** marzeniem jest Titanic”: życie z biegiem rzeki: sylwetka / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 12, s. 6, fot.

Lothar Knobelsdorf - pracownik straży pożarnej PKN ORLEN SA

Makuliński Stanisław

65. **Stanisław** Makuliński (1912-2001) „Zemsta”, „Ort”, „Kierat” : z żałobnej karty / Jan Gospodarowicz // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 4, s. 2, fot.

Mazuś, Jerzy

- **Nie** jestem dzieckiem szczęścia = poz. 318

Michel, Krystyna

66. **Z kotami** w tle : aktorka / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2000, nr 2, s. 46-47, fot.

Piekarska, Henryka

67. **Spolecznik** z historyczną pasją : Sierpczanka Roku 2000 / Teresa Radwańska // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 12, s. 16, fot.

Sienicki, Stanisław

68. **Płocki** dr Judym/Ryszard Miller // *Tyg. Ploc.* - 2001 nr 1, s. 26

Wacław (książe)

69. **Jeszcze** o Wacławie księciu płockim i jego potomstwie / Paweł Bogdan Gašiorowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 23-24

Wiśniewska, Maria

- **Kobiety** godne uwagi = poz. 63

Zakrzewski, Andrzej, ks.

70. **Książd** Andrzej Zakrzewski - kronikarz dokumentalista i społecznik / opr. Z.D. // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 19, fot.

Zielińska, Grażyna

71. **Byłam** dzieckiem najzdolniejszym / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 2/33, s. 50-51, fot.

Zimińska-Sygietyńska, Mira

72. **Mazowsze**, czyli Mira : chyba nikt dla polskiego folkloru nie zrobił więcej niż Mira Zimińska-Sygietyńska / Tomasz Zbigniew Zapert // *Życie.* - 2001, nr 45, s. 8, fot.

100 rocznica urodzin Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Geologia. Geodezja. Geofizyka. Gleboznawstwo

- **Charakterystyka** środowiska hydrochemicznego wód powierzchniowych zachodniej części Kotliny Płockiej = poz. 73

Hydrologia. Meteorologia

73. **Charakterystyka** środowiska hydrochemicznego wód powierzchniowych zachodniej części Kotliny Płockiej / Piotr Gierszewski / Polska Akademia Nauk. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego. - Wrocław: „Continuo”, 2000. - 136 s., [4] s. tabl. kolor.: il., mapy ; 24 cm. - (Prace Geograficzne / Polska Akademia Nauk. Geographical Studies, PL ISSN 0373-6547; nr 176). - Streszcz. ang.-Bibliogr. - ISBN 83-86682-49-3

Roślinność. Zwierzęta

74. **Sierakówek** odbudowany: parki podworskie / Dorota Grabczewska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 8, fot. Posiadłość zakupiona przez p. Pawlickich
75. **Unikatowa WAZA** / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 9, s. 8
Nominacja do członkostwa w Światowym Zrzeszeniu Ogrodów Zoologicznych i Akwariów WAZA dla płockiego ZOO
76. **W naszym** środowisku : przyroda / Ewa Wandke // *Bru-dzeń Zaprasza.* - 2001, nr 1, s. 4-5, fot.

Ochrona środowiska. Ekologia

77. **Dzień Ziemi** w Słubicach / Józef Walewski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 94-95, fot.
78. **Ekologicznie** i ekonomicznie: jak ograniczyć zanieczyszczenia rolnicze w Bałtyku?(eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 17
79. **Pomiary** przeczą obiegowym opiniom: monitoring emisji / Andrzej Chrabąszcz // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 12, s. 4, fot. — **Lider** polskiej ekologii = poz. 116
- **Nasze** działania w kierunku ekorozwoju powiatu płockiego = poz. 205
- **Spór** o regulację Wisły pod Wyszogrodem = poz. 145

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

80. **Agroturystyka** - nie tylko wizja / Zbigniew Białecki / rozm. z wójtem gminy Łąck przepr. Zbigniew Siejca // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 9, s. IV, fot.
81. **Mazowsze** / Agnieszka i Włodek Bilińscy. - Katowice, 2000 Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 11, fot.
82. **Słowem** i światłem o Kresach Wschodnich / Wiesław Józef Kowalski. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2001. - 28 s., [12] s. il. : fot. ; 21 cm. - Bibliogr.
- **Fascynacja** Kresami = poz. 238
- **Tajemnice** stolicy Mazowsza = poz. 58

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

- **Krasicki** z Siecińskich = poz. 325

Opracowania ogólne

Gąbin

- **Rok 1940** - początki okrutnego terroru hitlerowskiego w Gąbinie = poz. 90

Gostynin

83. **Mija 56 lat...** / J. Maciejewski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 1, 3
Rocznica wyzwolenia Gostynina

Płock

84. **Życie** płockie na przełomie wieków XV i XVI / Stefan Zielenka. - Płock, 2000, Rec: Wajer, Jakub // *NTP.* - 2001, nr 3, s. 6

Historia do 1795 r.

- **Jeszcze** o Waclawie księciu płockim i jego potomstwie = poz. 69

Historia 1795 – 1918

85. **W rocznicę** powstania / St. Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 2, s. 1, 3, fot.
Powstanie styczniowe na Ziemi Gostynińskiej; sylwetka Franciszka Ignacego Dobrowolskiego ur. w Bierzewicach k. Gostynina

Historia 1918 – 1939

86. **O mniejszościach** : Towarzystwo Naukowe Płockie / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 12
Prelekcja wygłoszona przez dr. Grzegorza Radomskiego autora książki „Narodowa Demokracja wobec problematyki mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej 1918-1926”
87. **Święto**, czyli imieniny Marszałka / Grzegorz Gołębiowski /

/ *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 66, s. 4-5

Józef Piłsudski (Marszałek Polski)

— **Obrona** Płocka = poz. 2

— **Spółdzielczość** w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) cz. I = poz. 149

Historia 1939 – 1945

88. **Płock** w okresie okupacji 1939-1945 / Mirosław Krajewski. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie; Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, 2001. - 540, [2] s.: fot.; 24 cm. - Bibliogr. - Indeksy. - 83-914905-1-383-88500-15-5
89. **Płock** w okresie okupacji 1939-1945 / Mirosław Krajewski. - Płock-Włocławek, 2001. - Rec.: Stogowska, Anna // *Not. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 51-53, fot.
90. **Rok 1940** - początki okrutnego terroru hitlerowskiego w Gąbinie / Jan Borysiak // *Echo Gąbina.* - 2001, nr 1/2, s. 1-3
91. **Wrzesień 1939** w Radziwiu / Bogdan Kuźnicki // *Radziwie.* - 2001, nr 1-3, s. 6-7, fot.
— **Mija 56 lat...** = poz. 83
— **Świadkowie** minionego wieku (cz. 2) = poz. 62

Historia PRL

- **Moje** spotkanie z Płockiem (wspomnienie) = poz. 60

V. ETNOGRAFIA

Muzyka. Strój ludowy

92. **Strój** ludowy na Mazowszu ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Wanda Dowłaszewicz. - Płock : Muzeum Mazowieckie, 1997. - 11, [1] s. ; 21 cm

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

93. **Zwyczaje** i obrzędy Bożonarodzeniowe na Mazowszu polnym / Zebrał i przygot. Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 6, 10
94. **Zwyczaje** i obrzędy ludowe na Mazowszu polnym / Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 3, s. 5-6
95. **Zwyczaje** i obrzędy ludowe w okresie karnawału i środy popielcowej na Mazowszu polnym / Zebrał i oprac. Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 2, s. 6
— **Szopki** = poz. 275

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

96. **Kierunek** Bruksela : Mazowsze. Promocja regionu w Unii Europejskiej / Włodzimierz Pawłowski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 52, s. 4
97. **W trosce** o rozwój naszego powiatu zaproponowaliśmy do Programu Wojewódzkiego / Jan Ciastek // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 25-33, fot.
— **Dwa** pracowite lata = poz. 197
— **Gmina Łąck** = poz. 54
— **Gmina Słubice** = poz. 59
— **Hiszpanie** w Sierpcu = poz. 267
— **Mazowieckie** wyrównywanie szans = poz. 203
— **Powiat** gostyniński = poz. 51
— **Powiat** z Płockiem = poz. 208
— **Przyjęta** strategia powiatu [gostynińskiego] = poz. 52

Statystyka

- **Biuletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego = poz. 6
— **Płock** na przełomie wieków i tysiącleci = poz. 57

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

98. **Inwestycje** na diecie / Wojciech Cholewiński / rozm. z wiceprezydentem Płocka przepr. Ewa Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 3, fot.
99. **Jakość**, precyzja, terminowość / Aba, JaD., AKow // *NTP.* - 2001, nr 10, s. 12, fot.
Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane „Termo-Kor” z Płocka
100. **Płocki** rok inwestycyjny lekkie hamowanie / E. J. // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 1, s. 14
101. **Przywytaczka** budownictwa głównym tematem VII Forum Gospodarczego na Mazowszu / Tadeusz M. Zając // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 1, s. 2-3.
102. **„Straszny** dwór” / Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 9, s. 7, fot.

Trzy przetargi na remont budynku dla Urzędu Skarbowego i Izby Skarbowej w Płocku

103. Wygrać z konkurencją / Ryszard Borkowski / rozm. z Prezesem Zarządu i Dyrektorem „Izokoru” Płock S.A. przepr. Alina Boczkowska // *NTP*. - 2001, nr 8, s. 12, fot.

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

104. Ciepłowni w Sierpcu stuknęła dwudziestka / Zdzisław Dumowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 14-15, fot.

105. Elgo pod młotek / Andrzej Poniatowski // *NTP*. - 2001, nr 6, s. 8

106. Europejski standard - europejski dom : myślą przewodnią działalności ZEP-Handel Sp. z o.o. / Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 18-19, fot.

107. Pierwsze piąte urodziny w XXI wieku / Krzysztof Rogulski / rozm. z prezesem Zarządu ZEP-INFO Sp. z o.o. przepr. Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 22, fot.

108. Postawili na młodych : ZEP-TECH / Alina Boczkowska, Jacek Dąbrowski // *NTP*. - 2001, nr 5, s. 28, fot.

ZEP-TECH Sp. z o.o.

109. 5-lecie ZEP-CWS Sp. z o.o. / Redakcja „TP” // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 18, fot.

ZEP Centrum Wykonawstwa Specjalistycznego Sp. z o.o.

— **Miał** być inny = poz. 161

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

110. Certyfikaty jakości dla Petro-Oil / Wiesława Woźniczko-Kadela // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 6, Dod. Spec. s. III, fot.

Certyfikat ISO 9002 i certyfikat AQAP-120 SA

111. Chirurdzy uszczelnień pomp : Orlen Mechanika Sp. z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 13, s. 9, fot.

112. Destrukcyjne przecieki : PKN Orlen przerwał rozmowy w sprawie zakupu połowy udziałów w rafinerii w Leunie (Niemcy) / Stanisław Koczot // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 43, s. 9, wykr.

113. Ekspansja na zachód : PKN Orlen. Projekt kupna rafinerii Leuna (Niemcy) / Artur Morka, Błażej Torzański // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 42, dod., s. B3

114. Futures na akcje : inwestuję i zarabiam / Adam Maciejewski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 18, s. 19-21, wykr.

115. Kompleksowo i nowoczesnie : Orlen Projekt S.A. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 2, s. 9, fot.

116. Lider polskiej ekologii // *Prz. Tech.* - 2001, nr 11, s. 12

117. Mniejszy zysk netto koncernu / Stanisław Koczot // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 40, s. 13, fot., wykr.

118. Nie boimy się trudnych wyzwań / Andrzej Modrzejewski / rozm. z prezesem Zarządu PKN ORLEN SA przepr. Stanisław Koczot // *Pr. i Gosp.* - 2001, nr 54, s. 10-11, fot., wykr.

119. Nowa rada PKN Orlen / Stanisław Koczot // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 10, s. 10, wykr.

120. Od instrukcji do systemu : tradycja i dzień dzisiejszy / Jan Piłaza // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 13, s. 3, fot.

Historia służb bhp w CPN SA i Petrochemii - poprzedniczek PKN ORLEN SA

121. Orlen - największy płocki pracodawca / (ek) // *NTP*. - 2001, nr 9, s. 5

122. PKN Orlen SA - lider gospodarczy / Andrzej Modrzejewski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 73, dod. O energetyce, s. 5, fot. Rozmowa z Prezesem Zarządu PKN ORLEN SA

123. PKN Orlen weźmie ropę : King&King kompletuje wspólników mających wesprzeć go w inwestycji w Kongo / Anna Kłossowska // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 5, s. 11

124. Pompy Orłenu / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2001, nr 4, s. 20-21, 24, fot.

125. Powody do optymizmu : wyniki finansowe Orłenu po IV kwartałach 2000 r. / Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 8, s. 3, fot.

Konferencja prasowa członków Zarządu PKN ORLEN SA

126. Prąd bez tajemnic : Orlen Eltech Spółka z o.o. / Grzegorz

Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 1, s. 10, fot.

127. Przemysł chemiczny na fali / Mirosław Budzicki // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 4, s. 14, wykr.

128. Remonty, serwis i konserwacja maszyn wirujących : Orlen Wir Sp. z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 8, s. 9, fot.

129. Specjaliści od urządzeń precyzyjnych : Orlen Automatyka Spółka z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 11, s. 9, fot.

130. Stawiam na kreatywność pracowników : nagroda ISS dla Orłenu / Dariusz Grębosz / rozm. z Dyrektorem Biura Kontaktów z Inwestorami PKN ORLEN SA przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 7, s. 3, fot.

Międzynarodowa nagroda Institutional Shareholder Services (ISS)

131. Tak dla inwestycji, ale nie za wszelką cenę / (ek) // *NTP*. - 2001, nr 10, s. 10, fot.

132. Węgierskie szanse PKN / Stanisław Koczot // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 26, s. 1, 11, fot., wykr.

133. Wydarzenia. Bilans 2000 roku : rok w pigułce // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 1, s. 6-7, fot.

134. Wykorzystana szansa : droga do „Złotego Inżyniera” / Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 10, s. 6-7, fot.

Członek Zarządu Orłenu, dyrektor produkcji Czesław Bugaj

135. Znają każdą instalację : Orlen Remont Spółka z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 7, s. 9, fot.

— „Moim marzeniem jest Titanic” = poz. 64

— **Nowa** jakość współpracy = poz. 234

— **Pomiary** przeczą obiegowym opiniom = poz. 79

— **Rękopis** uratowany = poz. 272

— **Siusianie** pod wiatr = poz. 290

Materiały budowlane

— **Kolejny** sukces firmy BUDMAT = poz. 147

— **Złoty** BUDMAT = poz. 151

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

136. W Coteksie znów zawrzało / Paweł Kaźmierczak // *NTP*. - 2001, nr 1, s. 1, 3, fot.

Przemysł rolny i spożywczy

137. Czy zagraża nam BSE? - (Płocki kalejdoskop Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 8, s. 15, fot.

Relacja z programu, w którym udział wzięli: Wiktor Szmulewicz (wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych), Kazimierz Pręgowski (prezes Zarządu Zakładów Mięsnych SA w Płocku), Magdalena Walewska (Tele Top), Elżbieta Grzybowska (Tygodnik Płocki)

138. Są cukrownie, które sobie radzą dobrze / Zanot. (eg). - (Płocki Kalejdoskop-Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 14, fot.

Relacja z programu, w którym udział wzięli: Krzysztof Dylewski (Cukrownia Mała Wieś), Tomasz Olenderek (Cukrownia Borowiczki), Elżbieta Grzybowska („Tygodnik Płocki”), Magdalena Walewska (Tele Top)

139. Stowarzyszenie Producentów Mleka Rol-Mlek w Drobinie z siedzibą w Bielsku / Maria Winnicka // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 86-87, fot.

140. 100 [Stu]-lecie Cukrowni Borowiczki / Artur Olkowicz // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 88-89, fot.

141. Sukces „Mały” na skalę ogólnopolską : w trosce o smak i zdrowie kosumentów / Stanisław Orzół, Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 8, s. 17, fot.

Rolnictwo

— **KRUS** - o wypadkach przy pracy rolniczej oraz o prowadzeniu działalności mającej na celu ograniczenie liczby i skutków wypadków = poz. 184

Grupy producentów. Gospodarstwa rolne

142. Wypredzać czas / Roman Sadowski / rozm. przepr. Barbara Snopek, Jadwiga Skibowska // *Wieś Maz.* - 2001, nr 1, s. 8, fot.

Różnorodna działalność gospodarza Barbary i Romana Sadowskich z Plocka: sklepy, bar, dom weselny, gospodar-

Hodowla. Weterynaria. Pasze

- 143. O zwalczaniu** chorób zakaźnych i zaraźliwych zwierząt, o nadzorze w zakresie higieny produktów pochodzenia zwierzęcego / Jacek Gruszczyński // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 36-41, fot., tab.
- 144. Strusie** nie chowają głowy w piasek / R. Grabowska // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 3, s. 1, 5, fot.

Hodowla strusi w Sierakowie (gm. Gostynin)

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

- 145. Spór** o regulację Wisły pod Wyszogrodem: ochrona środowiska. Brak tam groził katastrofą / Danuta Frey // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 43, dod., s. C1, fot.
- 146. Wielu** meliorantów, mało zamówień / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 17

Związek Spółek Wodnych w powiecie płockim

Handel. Usługi

- 147. Kolejny** sukces firmy BUDMAT // *Nowe Maz.* - 2001, nr 1/34, s. 12-13, fot.
- 148. Nowoczesność** i wyobraźnia / Aba, JaD., AKow // *NTP.* - 2001, nr 10, s. 4, fot.

Mazowieckie Biuro Projektów MAPRO Sp. z o.o. w Płocku

- 149. Spółdzielczość** w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) cz. I / Andrzej Jerzy Papierowski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 3-8, tab.

Spółdzielczość spożywców

- 150. Taksówkowe** prawo/ (każ) // *NTP.* - 2001, nr 12, s. 1-3, fot.
- 151. Złoty** BUDMAT // *NTP.* - 2001, nr 8, s. 13, fot.
- **Europejski** standard - europejski dom = poz. 106
- **Wyprowadzić** czas = poz. 142

Finanse. Banki

- 152. Bank** Spółdzielczy „Mazowsze” w Płocku - dalszy rozwój / Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 22, fot.
- 153. Bank** Spółdzielczy w Sierpcu 1900-2000 / Andrzej Korecki. - Toruń: Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego, 2000. - 93, [3] s.:fot.; 21 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-87768-35-9
- 154. Bank** Spółdzielczy w Starej Białej : dobre wyniki finansowe, kierunek na unowocześnienie usług / Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 18, fot.
- 155. Po kocich** łbach/Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 3, s. 8
- **Dochody** i wydatki rozplanowane = poz. 196
- **Futures** na akcje = poz. 114
- „**Straszny** dwór” = poz. 102

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

- 156. Dajmy** szansę obwodnicy / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 3, s. 6, fot.
- 157. Kuracja** odmładzająca / Stanisław Markuszewski / rozm. z dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg przepr. Ewa Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 3, fot.

Dot. ekspertyzy stanu technicznego mostu w Płocku

- 158. Obwodnica** - sprawa pilna / Barbara Konarska-Pabiniak / *Głos Gost.* - 2001, nr 2, s. 1, 3, fot., plan

Spotkanie w Urzędzie Miasta w Gostyninie

- 159. PKS** przed prywatyzacją / Bolesław Justyński / rozm. z zarządcą komisarycznym PPKS w Gostyninie przepr. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 1, s. 3, fot.
- 160. Sto** lat płockiej telefonizacji 1899-1999 / Michał Marian Grzybowski. - Płock, 2000.-Rec.: Łach, Adam // *Niedziela Płoc.* - 2000, nr 4, s. III, fot.

Gospodarka komunalna. Straż pożarna

- 161. Miał** być inny : hotel Dębowa Góra / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 54, s. 3, fot.
- 162. Raport** o stanie bezpieczeństwa powiatu płockiego/Hilary Januszcyk // *Pow. Płoc.* - 2000, dod. nr 6, s. 21-35, fot.
- 163. Śmieci** pachnące pieniędzmi: o Kobiernikach faktów kilka / Jolanta Rutecka // *Nowe Maz.* - 2001, nr 1/34, s. 5-7, fot.
- 164. Wierzą** policji : Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych / AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 20, s. 3

ZUOK w Kobiernikach (gm. Stara Biała)

- 165. Z życia** Ochotniczych Straży Pożarnych w Bielsku / Violetta Żorawska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 95-96, fot.
- 166. ZUOK** [Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych] na cenzurowanym / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 1, 7, fot.

Gospodarka mieszkaniowa

- 167. Bezprawie** króluje / Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 10, s. 1, 3, fot.

Losy lokatorów bloku przy ul. Kilińskiego 41 Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej

- 168. Marsz** w dół : wtórny rynek nieruchomości / MARS, MD, AS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 68, s. 4, fot.

- 169. Prokurator** w spółdzielni : część 2 / Władysław Nastalek // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 2, s. 12-13, fot.

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Sierpcu

- 170. Wspólnota**/ Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 14, s. 4

Wspólnota mieszkaniowa w budynku przy ul. Skłodowskiej 4

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

— **Pompy** Orleu = poz. 124

Unia Europejska

— **Kierunek** Bruksela = poz. 96

Partie polityczne

- 171. Koncernie** inwestuj w Płocku! / Andrzej Piłat / rozm. z posłem SLD przepr. PiK // *NTP.* - 2001, nr 8, s. 7, fot.

- 172. Nie** zatoniemy / Dariusz Krajowski-Kukiel / rozm. z wicewojewodą, członkiem władz krajowych i przewodniczącym płockiego koła Unii Wolności przepr. Andrzej Poniatowski / *NTP.* - 2001, nr 7, s. 4, fot.

- 173. Potrząsnąłem** kolegami/ Andrzej Piłat/rozm. z posłem SLD przepr. Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 6, s. 3, fot.

Organizacje społeczne

- 174. Komu** wierzyć? / Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 11, s. 4, fot.

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką i Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę

- 175. Podróż** za cztery mendle jajek / Marianna Rybicka / rozm. z przewodniczącą Ligi Kobiet Polskich w Płocku przepr. Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 7, fot.

- 176. Stowarzyszenie** Chorych na Stwardnienie Rozsiane ma własny lokal w Sierpcu / Ryszard Suty // *Sierpc. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 8, fot.

— **Dziękujemy** = poz. 201

— **Spotkanie** z rodzinami = poz. 372

— **Trochę** chleba, marmolada = poz. 212

Zagadnienia społeczne

Praca. Bezrobocie

- 177. Coraz** więcej bezrobotnych / zanot. rad. - (Płocki Kalejdoskop Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 13, fot.

Relacja z programu z udziałem Anny Kossakowskiej (Powiatowy Urząd Pracy), Teresy Radwańskiej (Tygodnik Płocki), Michała Stańczaka (TeleTop)

- 178. Działania** Urzędu Pracy na rzecz mieszkańców powiatu płockiego w roku 2000 / Anna Kossakowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 78-80, fot.

- 179. Homer** na wsi / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 12, s. 9

Powstający Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych w Stanisławowie (gm. Drobin)

- 180. Inwestowanie** w ludzi / Zbigniew Kruszewski, Andrzej Piłat / rozm. z senatorem i kanclerzem Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica oraz z posłem przepr. Aldona Długosińska-Katuża // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 13, s. 1, 3, fot.

- 181. Nie** ma czasu na bezczynność / Lech Antkowiak / rozm. Krzysztof Krauss // *Trybuna.* - 2001, nr 22, s. 9, fot.

Wojewódzki Urząd Pracy

— **Temat** nr 1 - bezrobocie = poz. 211
Zagadnienia socjalne. Ubezpieczenia

— „**Antoniówka**” = poz. 236

Pomoc społeczna

182. Ile nas? / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 10. fot.

Niepełnosprawni w Płocku

183. Informacja o realizacji zadań w roku 2000 przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku i osiągniętych efektach na rzecz mieszkańców powiatu płockiego / Natalia Kalinowska-Witek // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 75-78, fot.

184. KRUS - o wypadkach przy pracy rolniczej oraz o prowadzeniu działalności mającej na celu ograniczenie liczby i skutków wypadków / Aleksandra Czupryń // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 51-55, tab.

185. Szpitalne wolontariuszki / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 11, s. 9, fot.

Wolontariusze z Centrum Wolontariatu w Szpitalu Miejskim

186. Trudny podział / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 12, s. 8, fot.

Spotkanie „Grupy Wsparcia”, działającej przy DPS w Płocku z udziałem Elżbiety Pyko - kierownika Ośrodka Rewalidacji Zawodowej i Społecznej

187. Wyrównać szanse / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 12

Program wyrównywania szans osób niepełnosprawnych

— **Byłam** sędzią wieczystym = poz. 314

— **Dziękujemy** = poz. 201

— **Po raz** dziewięty = poz. 268

— **Pomoc** dla ofiar przemocy w rodzinie = poz. 191

— **Trochę** chleba, marmolada = poz. 212

Patologia społeczna

188. Jak gminy realizują zadania z zakresu profilaktyki uzależnień // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 62-66.

189. Narkotyki - problem społeczny / Anna Milińska / rozm. Zbigniew Siejca // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 1, s. IV, fot.

190. Nie zaczynaj : Miejski Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 7, fot.

191. Pomoc dla ofiar przemocy w rodzinie : analiza porównawcza udzielonej pomocy osobom z powiatu płockiego w roku 2000 / Grażyna Cieślak // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 73-74

192. Problematyka społeczna w województwie mazowieckim - diagnoza [raport] / Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 77-86, tab.

193. Raport o stanie uzależnień i bezpieczeństwa wśród młodzieży szkół średnich powiatu płockiego : badania ankietowe styczeń 2001 r. // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 6, s. 107-127, tab., wyk.

194. Sataniści: droga do nikąd / Ludomira Rudzińska / rozm. przepr. Józef Hel // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 4, s. III

— **Narkomania** - nasz wspólny problem = poz. 228

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

— **Święto**, czyli imieniny Marszałka = poz. 87

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Samorząd terytorialny

195. Czy koniec epoki burmistrza Kośmidra? / Katarzyna Wróbel, Marek F. Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 2, s. 10-11, fot. XXIV Sesja Rady Miasta Sierpc

196. Dochody i wydatki rozplanowane : budżet 2001 / (j) // *Syg. Płoc.* - 2001 ; 1, s. 1, 7

XXXV Sesja Rady Miasta Płocka

197. Dwa pracowite lata / MK // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 2-3, s. 14
Efekty dwuletniej pracy Rady Miasta i Zarządu Miasta

198. XXIX [Dwudziesta dziewiąta] sesja Rady Miasta / oprac. Monika Dzięciatkowska // *Głos Gost.* - 2001, nr 1, s. 4, 7, fot.

Sprawozdanie z działalności Rady Miasta i komisji stałych Rady Miasta w 2000 r.

199. Działalność Delegatury w Płocku w 2000 r. / Krystyna

Furmańska // *Nasze Maz.* - 2001, nr 2, s. 11-14, fot.

200. 10 [Dziesięć] lat samorządu / Henryka Piekarska, Barbara Krajewska, Barbara Gil, Jan Piotrowski, Iwona Brudnicka / rozm. z radnymi trzech kadencji przepr. Marek Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 2, s. 8-9, fot.

201. Dziękujemy: Płock. Podsumowanie akcji pomocy dla serbskiej Łoznicy / AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 48, s. 3, fot.

202. Jak wykonaliśmy budżet powiatu 2000 roku? / Maria Jakubowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 43-47, fot.

203. Mazowieckie wyrównywanie szans : rozmowa z marszałkiem województwa mazowieckiego Zbigniewem Kuźmiukiem / Zbigniew Kuźmiuk / rozm. Roman Góralski, Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, dod., s. 2, 3, fot.

204. Miastu nic nie grozi / Włodzimierz Śniecikowski / rozm. z burmistrzem Gostynina przepr. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 5, s. 3, fot.

205. Nasze działania w kierunku ekorozwoju powiatu płockiego / Janina Kawalczevska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 65-69, fot.

206. O pracach Rady w drugim roku funkcjonowania samorządu powiatowego / Sławomir Wiśniewski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 6-10, fot.

207. Po półmetku / Michał Boszko // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 18-21, fot.

208. Powiat z Płockiem / Michał Boszko / rozm. ze starostą powiatu płockiego przepr. Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, dod., s. 3, fot.

209. Powiatowy finał VII edycji Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym i Historii Mazowsza / Małgorzata Struzik // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 82-84, fot.

210. Praca Wydziału Edukacji i Kultury w 2000 roku / Małgorzata Struzik // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 73-75, fot.

211. Temat nr 1 - bezrobocie : XIV Sesja Rady Powiatu 26.02.2001 r. / M. Jasińska // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 5, s. 8

212. Trochę chleba, marmolada : ratunek dla Łoznicy / Arkadiusz Adamkowski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 36, s. 3

213. Utrudniają im życie : Oświata. Posiedzenie komisji edukacji Związku Miast Polskich / AC // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 47, s. 3, fot.

214. Zdrowie i pieniądze // *NTP.* - 2001, nr 10, s. 8, fot.
Sesja Rady Miasta Gostynin poświęcona służbie zdrowia i budżetowi na 2001 rok

— **Agroturystyka** - nie tylko wizja = poz. 80

— **Biała** mafia = poz. 222

— **Gmina** Łąck = poz. 54

— **Gmina** Słubice = poz. 59

— **Hiszpanie** w Sierpcu = poz. 267

— **Ile** nas? = poz. 182

— **Informacja** o realizacji zadań w roku 2000 przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku i osiągniętych efektach na rzecz mieszkańców powiatu płockiego = poz. 183

— **Inwestycje** na diecie = poz. 98

— **Mają** cukierki i gorycz = poz. 255

— **Narkotyki** - problem społeczny = poz. 189

— **Nie** zaczynaj = poz. 190

— **Płocki** rok inwestycyjny lekkie hamowanie = poz. 100

— **Powiat** gostyniński = poz. 51

— **Pójdą** pod urząd = poz. 246

— **Przyjęta** strategia powiatu. Raport o stanie powiatu - cz. 1-3 = poz. 52

— **Szkół** reformowanie = poz. 241

— **W trosce** o rozwój naszego powiatu zaproponowaliśmy do Programu Wojewódzkiego = poz. 97

— **Wierzą** policji = poz. 164

— **Wyrównać** szanse = poz. 187

Wybory

215. W krainie pięciu hybryd : Mazowsze. Nowe okręgi wyborcze do Sejmu / Włodzimierz Pawłowski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 34, s. 5

Sądownictwo. Zakłady karne

- **Prokurator** w spółdzielni = poz. 169
- **Sataniści**: droga do nikąd = poz. 194

Bezpieczeństwo publiczne

- 216. Bezpieczeństwo** publiczne w powiecie plockim / Tomasz Kępczyński // *Pow. Ploc.* - 2001, dod. nr 6, s. 7-14, fot.
 - 217. Bezpieczna** Ziemia Płocka : program przeciwdziałania przestępczości i patologiom społecznym w Płocku - mieście na prawach powiatu i Powiecie Płockim w latach 2000-2004 / Komendant Miejski Policji w Płocku // *Pow. Ploc.* - 2001, dod. nr 6, s. 89-105
 - 218. Czy** Płockiem rządzi mafia? : przemyt, haracze, wymuszenia... / Radek Kossakowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 2/35, s. 5-7
 - 219. Informacja** o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu plockiego w 2000 roku / Mieczysław Romel // *Pow. Ploc.* - 2001, dod. nr 6, s. 16-20, tab.
 - 220. Komisariat** na Podolszycach? / Mieczysław Romel / rozm. z komendantem miejskim policji przepr. Jacek Danieluk // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 2, s. 10, fot.
 - 221. Wzrosła** wykrywalność i ... przestępczość / (każ) // *NTP.* - 2001, nr 2, s. 8, tab.
- Dane z Komendy Miejskiej Policji w Płocku

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

- 222. Biała** mafia / Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 1, s. 5; nr 2, s. 5; nr 3, s. 7, fot.; nr 5, s. 8; nr 6, s. 5; nr 7, s. 7; nr 8, s. 5; nr 9, s. 8; nr 10, s. 5, fot.; nr 12, s. 7
- Konflikt między wójtem Mochowa Szczepanem Jamiałkowskim i lekarzem Januszem Maciejewskim
- 223. Miejska** ścieżka zdrowia / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 4, s. 3
- Kontrakty w lecznictwie szpitalnym na 2001 rok w Płocku
- 224. Pielęgniarki** naszego powiatu / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 5, s. 5, fot., tab.
- 225. Szpital** św. Trójcy w Płocku : informator / Szpital Miejski im. Świętej Trójcy. Plock. - Plock : Szpital św. Trójcy, 2001. - 7 s. : il.kolor. ; 21 cm
- 226. 13 [Trzynastu]** straconych / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 2, s. 4

Konkurs na usługi stomatologiczne

- 227. Z gruźlicą** do Otwocka / Monika Zaborowska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 3, s. 4
- Kontrakty podpisywane z Kasami Chorych przez Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Gostyninie
- **Mazowiecki** informator medycyna, zdrowie i uroda = poz. 23
- **Płocki** dr Judym = poz. 68
- **Szpitalne** wolontariuszki = poz. 185
- **Zdrowie** i pieniądze = poz. 214

Lecznictwo

- **Stowarzyszenie** Chorych na Stwardnienie Rozsiane ma własny lokal w Sierpcu = poz. 176

Higiena. Profilaktyka

- 228. Narkomania** - nasz wspólny problem / Ewa Kotarska, Janusz Krajewski // *Pow. Ploc.* - 2001, dod. nr 6, s. 70-73, fot.
- Poradnia Profilaktyki i Terapii Uzależnień „Monar” w Płocku
- 229. Sprawozdanie** z działalności Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Płocku / Romuald Ostrowski // *Pow. Ploc.* - 2001, dod. nr 6, s. 41-51, tab.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

- **Płockie** biblioteki uczelniane = poz. 379
- Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa**
- 230. Kształcenie** nauczycieli języka angielskiego w opinii studentów studiów licencjackich / Halina Majer, Ewa Waniek-Klimczak // *Zesz. Nauk. Neofilologia.* - T.1 2001, s. 55-68
- 231. Początki** działalności Instytutu Neofilologii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku / Urszula Malinowska

// *Zesz. Nauk. Neofilologia.* - T.1 2001, s. 13-19

- 231a. Prowincjonalna** beznalność / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 11, s. 6, fot.

Majątek po byłym Kolegium Nauczycielskim należący teoretycznie do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, a będący w posiadaniu formalnym Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie

Politechnika Warszawska.

Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku

- 232. Będzie** aula i laboratoria / Janusz Zieliński / rozm. przepr. Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 70, s. 4, fot.
- 233. Politechnika Warszawska. Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku**: Informator dla kandydatów na studia - [2001]. - Plock : Politechnika Warszawska, 2001. - 27, [5] s. : fot.kolor. ; 21 cm
- 234. Nowa** jakość współpracy : PKN ORLEN - Politechnika Warszawska / Janusz Zieliński / rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 10, s. 3, fot.
- Rozmowa z prorektorem Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku
- **Blaski** i cienie wyższego wykształcenia w opinii nauczycieli regionu plockiego = poz. 240

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

- 235. O przyrodzie** w przyrodzie : czyli o zajęciach terenowych zorganizowanych przez Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica w Płocku w ramach studiów podyplomowych z przyrody / Marianna Cichocka // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 13, s. 5, fot.

Wyższe Seminarium Duchowne

- 236. „Antoniówka”** : letnisko Płockiego Seminarium Duchownego 1926-1962 / Michał Marian Grzybowski, Marek Piotrowski. - Plock, 2000. - Rec.: Gurzyńska-Bociek, Donata / *Mies. Past. Ploc.* - 2001, nr 3, s. 138-141

Prace magisterskie

- **Płockie** czasopiśmiennictwo naukowe w latach 1945-1999 = poz. 398

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

- 238. Fascynacja** Kresami / Jan Augustynowicz // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 9, s. V, fot.
- 239. „Kresowy”** oplatek w Sierpcu / Anna Górniak // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 4, s. IV, fot.

OŚWIATA. Zagadnienia ogólne

- 240. Blaski** i cienie wyższego wykształcenia w opinii nauczycieli regionu plockiego / Mariusz Portalski, Ewa Adasiewicz // *Not. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 42-47, tab.
- 241. Szkół** reformowanie : na razie propozycje / Ewa Zalewska // *Syg. Ploc.* - 2001, nr 2, s. 1, 9, fot.
- 242. Zespół** Oświatowo-Konsultacyjny „Profesor” ma dziesięć lat / Zbigniew Paweł Kruszewski // *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 13, s. 1, 3
- **Katecheza** w Diecezji Płockiej = poz. 360
- **Katecheza** w Diecezji Płockiej w roku szkolnym 2000/2001 = poz. 359
- **Powiatowy** finał VII edycji Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym i Historii Mazowsza = poz. 209
- **Utrudniają** im życie = poz. 213

Szkolnictwo podstawowe i gimnazja

- 243. 40 [Czterdzieści]** lat „Trójki” / Oprac. G. Z-Z. // *Sierp. Rozmań.* - 2001, nr 1, s. 25, fot.
- Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu
- 244. Dyrektor** Biura TNP Wiesław Kowalski w Brudzeniu / Marek Rusek // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 1, s. 1, 2, il.
- 245. Jubileusz** „Trójki” / Eliza Tokarska // *Głos Gost.* - 2001, nr 4, s. 1, fot.
- Szkoła Podstawowa nr 3 w Gostyninie
- 246. Pójdą** pod urząd : Lwówek. Rodzice bronią szkoły / Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 76, s. 4, fot.
- 247. Święto** w Dwunastce: 100. rocznica urodzin patronki Szko-

- ty Podstawowej Nr 12 / Wiesław Kowalski // *NTP.* - 2001, nr 12, s. 10, fot.
- Mira Zimińska Sygietyńska
- 248. Tradycja** dla przyszłości / Hanna Przedlacka // *Głos Gost.* - 2001, nr 5, s. 4, fot.
- Projekt edukacyjny „Kim jestem, co wiem, co potrafię?” w Szkole Podstawowej nr 1 w Gostyninie
- Szkolnictwo średnie**
- 249. Przewodnik** po gimnazjach Warszawy i województwa mazowieckiego : informator dla szóstoklasistów na rok szkolny 2001/2002. - Warszawa : „Telbit”, 2000. - 204, [[4] s. ; 21 cm. - ISBN 83-88109-17-0
- „Wielka wiedza zbliża do Boga” = poz. 374
- Szkolnictwo zawodowe**
- 250. Mniej szkół** : Płock. Reorganizacja oświaty / Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 34, s. 1, fot.
- 251. Patron** i ambasadorzy / Małgorzata Lenczewska, Marek F. Zgłiński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 2, s. 18-19, fot.
- Obchody 150 rocznicy śmierci gen. Jose de San Martina - patrona Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu
- 252. Szkolna rewolucja** : Płock. Reorganizacja oświatowa / IM, AC // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 22, s. 3
- 253. Teraz** podzespoly : Płock. Reorganizacja sieci szkół / IM, AC // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 37, s. 3
- Oświata dorosłych**
- **Dziesięciolecie** istnienia Biblioteki Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Płocku = poz. 396
- Opieka nad dzieckiem i młodzieżą**
- 254. Im wcześniej**, tym lepiej / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 4, s. 7, fot.
- Konsultacyjny Punkt Wczesnej Interwencji przy Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Płocku
- 255. Mają** cukierki i gorycz : Gostynin. Domy dziecka / Jadwiga Zarzycka // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 2, s. 4
- 256. Młode talenty** : Katarzyna Zofia Ciecierska, Aleksandra Tomasińska // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 68-69, fot.
- Podopieczne Fundacji Płockiej
- 257. Okaleczone** dzieciństwo / Alina Boczkowska // *NTP.* - 2001, nr 1, s. 9
- Ośrodek Opiekuńczo-Wychowawczy w Płocku
- 258. Świat** wewnętrzny / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 6, s. 9
- Spotkanie rodziców dzieci autystycznych
- KULTURA. Zagadnienia ogólne**
- 259. Rok 2000** w Sannickiej Kulturze / Aleksandra Głowacka / *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 9, fot. ; nr 2, s. 8, fot.
- **Gmina Łąck** = poz. 54
- **Gmina Słubice** = poz. 59
- **Mazowieckie** wyrównywanie szans = poz. 203
- **Powiat gostyniński** = poz. 51
- **Powiat z Płockiem** = poz. 208
- **Praca** Wydziału Edukacji i Kultury w 2000 roku = poz. 210
- Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne**
- 260. Gostynińskie** Towarzystwo Popierania Twórczości Plastycznej: prezentacje / (pat) // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 1, s. 5
- 261. Mazowieckie** Towarzystwo Kultury - „Mazowsze 2000” / Zygfryd Rekosz // *Nasze Maz.* - 2001, nr 2, s. 28-29, fot.
- Domy kultury. Kluby**
- 262. Kontrowersyjny** iluzjonista obrazu : włoska wystawa w Domu Darmstadt / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 9, fot.
- Wystawa fotografii Eugenio Molinari w Domu Darmstadt
- 263. Kulturalna** integracja : Dom Technika / rka // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 13, s. 10, fot.
- 264. Piętnaście** lat „Wesołych nutek” / Janina Osiecka / rozm. z założycielką zespołu wokalnno-tanecznego przepr. Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 18, fot.
- 265. Ulica** Grodzka pachnąca śliwkami / Zofia Bisiak / rozm. z plastykiem Centrum Animacji Kultury w Warszawie, pomy-
- słodawcą Akcji „Podwórko” w Płocku przepr. Katarzyna Gąsiorowska // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 1, s. 89-91
- **Dwadzieścia** lat minęło... = poz. 337
- **Mazzoli** w POKIS-ie = poz. 340
- **Płocki** Konkurs Chopinowski = poz. 346
- **Stary** lis i młode wilki, czyli Soyka w POKIS-ie = poz. 348
- **Światło** wiersza = poz. 303
- Współpraca kulturalna z zagranicą**
- 266. Goście** z Hiszpanii w Sierpcu / Magdalena Szklarska // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 6, s. VI
- 267. Hiszpanie** w Sierpcu / Ryszard Suty // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 10, fot.
- Wizyta Burmistrza i radnych hiszpańskiego miasta San Perdo del Pinatar
- **Patron** i ambasadorzy = poz. 251
- **Trochę** chleba, marmolada = poz. 212
- Imprezy artystyczne. Festiwale**
- 268. Po raz** dziewiąty / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 16
- IX Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
- 269. Przegląd** Piosenki w Goleszynie / Anna Węglarek, AS // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 1, s. IV, fot.
- Amatorski ruch artystyczny**
- 270. Łysy** wpadł pogadać z Bogiem: nieformalna grupa teatralna / Milena Orłowska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 51, s. 4, fot.
- Muzea i wystawy**
- Muzeum Diecezjalne**
- 271. Madonny** w Muzeum Diecezjalnym / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 1, s. I, fot.
- Malarstwo Wiesławy Kwiatkowskiej
- 272. Rękopis** uratowany / E. Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 12, fot.
- Rękopis „Objawienia św. Brygidy”
- Muzeum Mazowieckie**
- 273. „Płock** od przełomu do przełomu stuleci” / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 9
- Wystawa w Muzeum Mazowieckim
- 274. Szansa** dla secesji : Płock. Pomyślne wyniki ekspertyzy / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 44, s. 1, fot.
- 275. Szopki**: Jestem Florek, proszę we worek... / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 9, fot.
- **Strój** ludowy na Mazowszu ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku = poz. 92
- Radio i telewizja**
- 276. Złoty** Mikrofon od RMF FM / Darek Kryszak, Jacek Kalwas / rozm. z prezydentami radia Puls FM przepr. Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 5, s. 9, fot.
- „**Co** się komu w duszy gra” = poz. 331
- Sport. Kultura fizyczna**
- 277. Bajeczny** technik : badminton. XXXVII mistrzostwa Polski seniorów / Andrzej Zarębski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 32, s. 12
- KS Bizon Płock
- 278. 10 [Dziesięć]** lat na światowym topie : Jacek Wróblewski / Jola Marciniać // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 34
- Międzynarodowy sędzia piłki ręcznej, prezes Związku Piłki Ręcznej w Płocku
- 279. Mariusz** Kamiński dyrektorem Klubu Sportowego „Kasztelan” / Mariusz Kamiński / rozm. przepr. Ryszard Suty // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 44, fot.
- 280. Medale** na przyszłość / Rafał Kowalski // *NTP.* - 2001, nr 12, s. 23, fot.
- Mistrzostwa Polski juniorów 14-letnich w pływaniu w Płocku
- 281. Mistrzostwa** na ergometrze : VII Memoriał Kazimierza Młynarkiewicza / Witold Czarnecki // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 38
- 282. Na początek** utrzymanie / Krzysztof Dmoszyński / rozm. z prezesem Orlen S.S.A. przepr. Marek Piotrowski // *NTP.* - 2001, nr 7, s. 23, fot.

283. Nadeszła powódź / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 6, s. 22, fot.

ZKS Stocznowiec Płock

284. Nagrody rozdane! : Ogólnopolskie turnieje piłki ręcznej o puchar Orlen Ekspresu / JZ // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 6, Dod. Specjalny s. II, fot.

285. Nie jestem tu dla pieniędzy / Krzysztof Dmoszyński / czat z prezesem Orleńską Sportową Spółką Akcyjną opr. AZ // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 34, s. 16, 15, fot.

286. O awans i przetrwanie: ostatni odcinek historii Stoczniewca Płock / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 12, s. 20, fot.

287. 50 [Pięćdziesiąt] lat ZKS Stocznowiec Płock: prawdziwa historia / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 3, s. 22, fot.

288. Płock gonit Europę / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 8, s. 9, fot.

ZKS Stocznowiec Płock

289. Reaktywowanie klubu - powstanie KS „Żeglarz”: prawdziwa historia / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 5, s. 25

290. Siusianie pod wiatr / Jacek Czachor / rozm. przep. Grzegorz Pazdyk // *Prz. Sport.* - 2001, nr 29, s. 16, fot.

Sport motorowy

291. Sukcesy młodzieży / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 11, s. 20, fot.

ZKS Stocznowiec Płock

292. To był prawdziwy nokaut : Plywanie. Mistrzostwa Polski juniorów 14-letnich / Andrzej Zarębski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 73, s. 12, fot.

293. Udany koniec tysiąclecia : sportowe podsumowanie roku / AZ, GSZ // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 2, s. 8

294. Upadki i wzloty / Zbigniew Pawłowski // *NTP*. - 2001, nr 10, s. 21, fot.

ZKS Stocznowiec Płock

295. Wizytujemy pierwszoligowców : rozstrzygnięcie Wdowczyka : pogromy o wszystko : już witał się z Amiką... / Adam Godlewski // *Prz. Sport.* - 2001, nr 20, s. 8, fot.

296. Z życia LZS-u w powiecie płockim / Mirosław Nisztor // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 99-100, fot.

— **[Parafialny** Klub Sportowy] Benedykt w roku Jubileuszowym = poz. 366

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

297. Człowiek z siatką wierszy / Krzysztof Bieńkowski // *NTP*. - 2001, nr 5, s. 13, fot.

Twórczość Krzysztofa Barańskiego

298. Intelktualista z Płocka / Krzysztof Bieńkowski // *NTP*. - 2001, nr 8, s. 8, fot.

Twórczość Andrzeja Dorobka

299. Kioszardzi codzienności / Krzysztof Bieńkowski // *NTP*. - 2001, nr 9, s. 9, fot.

Twórczość Ewy Wawrzyńskiej

300. O człowieku z „dużą bliźną na sercu” / Krzysztof Bieńkowski // *NTP*. - 2001, nr 10, s. 9, rys.

Daniel Ratz i jego twórczość

301. Pod Dębem / Barbara Ciszewska // *Nowe Maz.* - 2001, nr 1/32, s. 56-57

Spotkanie z Alicją Kretkiewicz-Grąbczewską w Kawiarence „Pod Dębem”

302. Rydwan samotnych liryków (3): Płock literacki 1968-2000 / Stanisław Nawrocki // *Nowe Maz.* - 2001, nr 2/33, s. 57-59

303. Światło wiersza : książka / Ilesz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 9.

Wieczór poetycki Ewy Wawrzyńskiej w Domu Darmstadt

304. Wartość słowa / Krzysztof Bieńkowski // *NTP*. - 2001, nr 6, s. 10, fot.

Twórczość Danuty Rychlewskiej

305. „Szara legenda” w Warszawie: 10 lutego 1962 r. zmarł Władysław Broniewski / (maga) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 16

Promocja książki Leny Szatkowskiej „Szara legenda” w Muzeum Broniewskiego w Warszawie

— **Jak** stolarz drewno = poz. 383

— **Kubek** pełen sekretów = poz. 384

— **Nie** lubię swoich wierszy = poz. 386

— **Poezja**, a nie techno = poz. 388

— **Rzeczywistość** nie dorosła do marzeń = poz. 389

— **Spotkanie** z pisarzem = poz. 391

— **Wieczór** poezji Jerzego G. Milewskiego = poz. 393

Poezja

306. Białe Pióro : nagroda im. Dariusza Stolarskiego : wiersze laureatów. - Warszawa : Oddział Warszawski Związku Literatów Polskich, 1998. - 152 s. ; 24 cm. - Zawiera także rozmowy z laureatami. - ISBN 83-903040-6-6

307. Iluminacje, Zaćmienia, Szarość / Maciej Woźniak. - Kraków, 2000.-Rec.: Czowgan, Bożenna // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 79

308. Mochowskie dzieci / Jerzy Grzegorz Milewski. - Sierpc : Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej : Towarzystwo Edukacyjne „Być w Europie”, 2001. - 40 s. : rys. ; 20 cm. - ISBN 83-914558-1-5

309. Mochowskie dzieci / Jerzy Grzegorz Milewski.- Sierpc - 2001.- Rec.: Bieńkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 11, s. 11

310. W naszych niepogodach / Stanisław Nawrocki. - Warszawa, 2000.- Rec.: Bieńkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 11, s. 11, fot.

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

311. Przywrócić jego blask: Płock. Zegar na wieży katedralnej / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 60, s. 1, fot.

312. Swastyka i zbawienie : sztuka katedry w Płocku / Roman Rzymkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 6, s. IV, fot.

313. W cieniu rzymskich cesarzy : sztuka katedry w Płocku / Roman Rzymkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 9, s. VI, fot.

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

314. Byłam sędzią wieczystym : Płock. Wystawa w a.r.t. / Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 48, s. 4, fot. Barbara Chęcka

315. Graficzna prostota słów : galeria znaków / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 10, s. 2, fot.

Wystawa znaków graficznych autorstwa Henryka Chylińskiego w Płockiej Galerii Sztuki

316. Kolekcja Śliwińskiego : nowa galeria w Płocku / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 13, fot.

317. Nie deptać stokrotek i wzruszeń : po plenerze w Soczewce / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 13, s. 17, fot.

318. Nie jestem dzieckiem szczęścia : Sylwetka / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 1/32, s. 52-53, fot.

Sylwetka Jerzego Mazusia - artysty plastyka

319. Nik Brücher - człowiek ciszy / Jean Malget. - Płock, 2000.- Rec.: Góralski, Wojciech // *Not. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 48-51, fot.

320. „Polak Mały” na Kresach / Katarzyna Gąsiorowska // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 46-47, fot.

Wystawa prac Jerzego Dudy-Gracza w PGSz

321. Szukam nowego miejsca / Jacek Markiewicz / rozm. z właścicielem galerii a.r.t. przep. Marek Grala // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 7-8, fot.

322. To dla widza/ Artur Żmijewski, Jacek Markiewicz/rozm. przep. Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 29, s. 4, fot.

323. Wokół wystawy Plastyka Płocka 2001 / zanot. (Ilesz). - (Płocki Kalejdoskop „Kamerą i Literą”) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 14, fot.

Relacja z programu z udziałem Jerzego Mazusia i Jacka Markiewicza w związku z wystawą „Plastyka Płocka 2001”

— **Dział** Sztuki = poz. 377

— **Gostynińskie** Towarzystwo Popierania Twórczości Plastycznej = poz. 260

— **Kościół** w Gostyninie = poz. 324

— **Madonny** w Muzeum Diecezjalnym = poz. 271

Zabytki

324. Kościoły w Gostyninie : kościoły i budowie sakralne / Katarzyna Smyczyńska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 3, s. 8, fot.

325. Krasicki z Siecińskich : sztuka katedry w Płocku / Roman Rzymkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 2, s. III, fot.

326. Płocka katedra / ks. Stefan // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 14, fot.

Zabytki i historia katedry płockiej

— **Nik Brücher** - człowiek czisty = poz. 319

— **Przywrócić** jego blask = poz. 311

— **Sierakówek** odbudowany = poz. 74

— **Swastyka** i zbawienie = poz. 312

— **Tajemnice** stolicy Mazowsza = poz. 58

— **W cieniu** rzymskich cesarzy = poz. 313

Teatr

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

327. Być albo nie być Płockiego Teatru / Łukasz Drewniak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 1/34, dod. Postaniec Kulturalny nr 1, s. 4-5

328. Przed premierą „Makbeta” / zanot. (lesz). - (Płocki Kalejdoskop Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 14, fot.

Relacja z programu telewizyjnego z udziałem Jacka Andruckiego (reżyser spektaklu), Jacka Mąki (aktor), Michała Stańczaka (TELE TOP), Leny Szatkowskiej („Tygodnik Płocki”) nt. spektaklu „Makbet”

329. Stuprocentowy płocki aktor / Mariusz Pogonowski / rozm. z płockim aktorem przepr. Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 6, fot.

330. Z historii Srebrnych Masek... / Bożena Śliwińska // *ATP.* - 2001, nr 3, s. 1-4, fot.

— **Aktualności** Teatru Płockiego = poz. 3

— **Byłam** dzieckiem najzdolniejszym = poz. 71

— **Z kotami** w tle = poz. 66

331. „Co się komu w duszy gra” / zanot. (lesz). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 14, fot. Relacja z programu telewizyjnego z udziałem Marka Mokrowieckiego i Bohdana Urbankowskiego z Teatru Dramatycznego oraz Michała Stańczaka (TeleTop) i Leny Szatkowskiej („Tygodnik Płocki”) nt. premiery „Wesela” S. Wyspiańskiego

Recenzje

332. Lekarz wiejski / Franz Kafka / reż. Janusz Klimsza; Teatr Dramatyczny, Płock.- Rec.: E.Z. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 17, fot.

333. Lekarz wiejski / Franz Kafka / reż. Janusz Klimsza; Teatr Dramatyczny, Płock.- Rec.: Marta Sz. // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 6, fot.

334. Makbet / William Szekspir / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock.- Rec.: MO // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 31, s. 2, fot.

335. Makbet / William Szekspir / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock.- Rec.: Grodecka, Magda // *NTP.* - 2001, nr 6, s. 10, fot.

336. Makbet / William Szekspir / reż. Jacek Andrucki; Teatr Dramatyczny, Płock.- Rec.: Szatkowska, Lena // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 9, fot.

Muzyka

337. Dwadzieścia lat minęło... : Chopin wrócił na mazowiecką wieś / Mira Dzięgielewska // *Plon.* - 2001, nr 9, s. [br.]

Koncerty chopinowskie w Sannikach

338. Gdybym był młody, zostałbym politykiem : Płock. Koncert Symfonii Varsovii / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 50, s. 4, fot.

Jerzy Maksymiuk

339. Koncert na orkiestrę symfoniczną / E.Z. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 10, fot.

Koncert z okazji 25-lecia Płockiej Orkiestry Symfonicznej

340. Mazzoli w POKIS-ie / Maciej Woźniak // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 54-55

341. „Muzyka Chopina to wielka jest rzecz” : XX-lecie Ośrodka Chopinowskiego w Sannikach / R. Grabowska // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 5, s. 1, 3, fot.

342. Najlepsi młodzi pianiści w Płocku : VI Ogólnopolski Konkurs Pianistyczny im. prof. Ludwika Stefańskiego / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 6, fot.

343. Okrągła rocznica w Sannikach / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 4, s. 4, fot.

20-lecie Ośrodka Chopinowskiego w Sannikach, 191. rocznica urodzin Fryderyka Chopina

344. Orkiestra z charakterem : srebrny jubileusz / Hanna Witt-Pasza / rozm. z dyrektorem Płockiej Orkiestry Kameralnej przepr. Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 10, fot.

345. Orkiestra z charakterem: srebrny jubileusz/Jacek Boniecki / rozm. z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej przepr. Małgorzata Kansy // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 11, fot.

346. Płocki Konkurs Chopinowski / Andrzej Dorobek // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 42-43, fot.

Koncert laureatów I grupy VI Ogólnopolskiego Konkursu Pianistycznego im. Prof. Ludwika Stefańskiego

347. Stańko średniowieczny : Festiwal Muzyki Jednogatowej / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 70, dod. nr 12, s. 7, fot.

348. Stary lis i młode wilki, czyli Soyka w POKIS-ie / Maciej Woźniak // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 37-38, fot.

349. Sztuka nie zna granic : Płock. Festiwal Muzyki Jednogatowej / Lelań Andrzej // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 68, s. 4

350. To będzie wydarzenie : Płock. Festiwal Muzyki Jednogatowej / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 46, s. 4, fot.

351. To był jubileusz : Płock. Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 48, s. 1, fot.

25-lecie Płockiej Orkiestry Symfonicznej

352. Tylko jeden taki koncert : Płock. Festiwal Muzyki Jednogatowej / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 72, s. 1, fot.

353. Więcej pracy, więcej kołaczy : Płock. Pueri Cantores Ploenses / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 42, s. 4, fot.

354. „Z nadzieją i muzyką w nowe tysiąclecie” / Jan Augustynowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 10, s. III, IV, fot.

Koncert Symfonii Varsovii w Katedrze

355. 25 [Dwadzieścia pięć] lat Płockiej Orkiestry Symfonicznej / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 9, s. IV, fot.

— **Przełąd** Piosenki w Golezynie = poz. 269

Fotografia

— **Fascynacja** Kresami = poz. 238

— **Kontrowersyjny** iluzjonista obrazu = poz. 262

— **Lekcje** historii i podróże na Wschód = poz. 378

— **Znów** ten Matysz! = poz. 392

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

356. Golezryn : historia parafii // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 18, fot.

357. Grupy parafialne // *Sierp. Fara.* - 2001, nr 1, s. 4-7.

Grupy parafialne w Parafii pw. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu

358. „Jezu, ufam Tobie” / Leszek Smoliński // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 1, fot.

Wystawa W. J. Kowalskiego poświęcona św. Faustynie eMarii Kowalskiej w Wyższym Seminarium Duchownym

359. Katecheza w Diecezji Płockiej w roku szkolnym 2000/2001 / ks. Ryszard Czekalski // *Mies. Past. Płoc.* - 2001, nr 1, s. 21, tab.

360. Katecheza w diecezji płockiej / ks. kan. dr Ryszard Czekalski / rozm. z dyrektorem Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Płockiej przepr. Jan Augustynowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 5, s. 1, fot.

361. Kościół w Borkowie / Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Fara.* - 2001, nr 2, s. 5-6, fot.

362. Krótki rys historyczny Parafii Farnej w Sierpcu / Opr. Ks. A. W. // *Sierp. Fara.* - 2001, nr 1, s. 3-4.

363. Niezwykły dar dla warszawskiej parafii / Jan Augustynowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 1

364. O ekumenizmie / zanot. (eg). - (Płocki Kalejdoskop - Ka-

- merą i Literą) // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 3, s. 14
Relacja ze spotkania z ks. prof. Henrykiem Seweryniakiem, wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku
- 365. Pamięci** ks. kan. Ignacego Kryńskiego : uroczystości w Łętowie / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 6, s. II, fot.
- Tablica pamiątkowa
- 366. PKS** [Parafialny Klub Sportowy] Benedykt w roku Jubileuszowym / Ksiądz Proboszcz [Krzysztof Jaroszewski] // *Radziwie.* - 2001, nr 1-3, s. 5
- 367. Płocczanie** w Barcelonie / Anna Górniak // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 3, s. III, fot.
- Europejskie Spotkanie Młodych
- 368. Płocki** Oddział Polskiego Towarzystwa Teologicznego (1927-1939) / Ks. Michał Marian Grzybowski // *Mies. Past. Ploc.* - 2001, nr 3, s. 131-138
- 369. Powitanie** Trzeciego Tysiąclecia / Wiesław Kowalski i ks. Jan Augustynowicz // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 3, s. I, II, fot.
- 370. 70.** [Siedemdziesiąt] rocznica objawień Pana Jezusa w Płocku / Wiesław Józef Kowalski // *Spotk. u Królowej.* - 2001, nr 1/35, s. 10-11, fot.
- 371. Siostra** Maria Faustyna Kowalska w Płocku / Wiesław Józef Kowalski // *Not. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 9-19, fot.
- 372. Spotkanie** z rodzinami / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 5, s. III, fot.
- Msza św. w Katedrze Płockiej i spotkanie opłatkowe w Muzeum Mazowieckim członków Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Płockiej
- 373. Tydzień** Ekuumeniczny w Płocku / Leszek Smoliński // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 6, s. I, II, fot.
- 374. „Wielka** wiedza zbliża do Boga” : maturzyści u Czarnej Madonny / Adam Łach // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 17, s. I, fot.
- 375. 70 lat** temu Pan Jezus objawił się w Płocku / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Ploc.* - 2001, nr 10, s. III, fot.
- „**Antoniówka**” = poz. 236
- **Kościół** w Gostyninie = poz. 324
- **Krasicki** z Siecińskich = poz. 325
- „**Kresowy**” opłatek w Sierpcu = poz. 239
- **Ksiądz** Andrzej Zakrzewski - kronikarz dokumentalista i społecznik = poz. 70
- **Łysy** wpadł pogadać z Bogiem = poz. 270
- **Stowem** i światłem o Kresach Wschodnich = poz. 82
- **Swastyka** i zbawienie = poz. 312
- **W cieniu** rzymskich cesarzy = poz. 313

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

- 376. Dzień** Bibliotekarza i Bibliotek / Barbara Murlikowska // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 27-30, fot.

— **Rękopis** uratowany = poz. 272

Biblioteka im. Zielińskich

- 377. Dział** Sztuki / Maciej Wróbel // *Ploc. Inf. Kult.* - 2001, nr 3, s. 47-49

Kolekcja im. Leona Śliwińskiego w Dziale Sztuki Biblioteki im. Zielińskich TNP

- 378. Lekcje** historii i podróże na Wschód / rad // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 7, s. 8, fot.

Wystawa fotograficzna Wiesława Józefa Kowalskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Dziale Zbiorów Specjalnych

Biblioteki uczelniane

- 379. Płockie** biblioteki uczelniane / Katarzyna Atemborska // *Zesz. Nauk. Neofilologia.* - 2001, T. 1, s. 269-274

— **Kolekcja** Śliwińskiego = poz. 316

Biblioteki publiczne

- 380. Współpraca** Biblioteki Publicznej ze Szkołą Podstawową w Nowym Duninowie / Janina Sobecka // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 36-37, fot.

Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

- 381. Dzieci** kapitałem przyszłości / Ewa Luma // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 33-35, fot.

Uroczyste otwarcie Biblioteki dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej

- 382. Film** o filmie : zakończył się montaż Quo vadis / Lena Szatkowska // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 13, s. 9, fot.

Wystawa poświęcona H. Sienkiewiczowi i spotkanie z Tadeuszem Bystramem

- 383. Jak** stolarz drewno : Płock. Spotkanie z Markiem Nowakowskim / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 23, s. 4, fot.

- 384. Kubek** pełen sekretów / Ilesz // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 7, s. 9, fot.

Spotkanie z Ernestem Bryllem

- 385. „Lato** 2000” w Filii Bibliotecznej nr 9 / Agnieszka Jabłońska, Grażyna Ławnicka // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 31-32, fot.

- 386. Nie** lubię swoich wierszy : Płock. Spotkanie z Ernestem Bryllem / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 35, s. 3, fot.

- 387. Pamięć** musi trwać:obrazki z wystawy prezentowanej w Książnicy Płockiej w dniach 18 sierpnia - 6 października 2000 roku / Maria Zalewska-Mikulska // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 12-17, fot.

- 388. Poezja**, a nie techno : Płock. Promocja wierszy Macieja Woźniaka / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 47, s. 4, fot.

- 389. Rzeczywistość** nie dorosła do marzeń : spotkanie z Ernestem Bryllem / Katarzyna Gąsiorowska // *Syg. Ploc.* - 2001, nr 3, s. 16, fot.

Promocja tomiku „Kubek tajemny” Ernesta Brylla

- 390. Sienkiewicz** w oku kamery / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 2/35, s. 33, fot.

- 391. Spotkanie** z pisarzem / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 20, s. 2
Promocja książki Marka Nowakowskiego „Rajski ptak i inne opowiadania”

- 392. Znów** ten Malysz! : migawki z Jugosławii / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 60, s. 1, fot.

Wystawa fotograficzna Marka Malinowskiego

— **Dzień** Bibliotekarza i Bibliotek = poz. 376

— **Obrona** Płocka = poz. 2

Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Nałkowskiej w Sierpcu

- 393. Wieczór** poezji Jerzego G. Milewskiego / Zdzisław Dumowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 7, fot.

Promocja tomiku wierszy „Mochowskie dzieci”

- 394. Impreza** finałowa IV konkursu literackiego dla dzieci i młodzieży zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Sierpcu / Maria Wiśniewska // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 1, s. 9

- 395. Młodzi** literaci: Sierpc / rad // *Tyg. Ploc.* - 2001, nr 11, s. 6

Biblioteka pedagogiczna. Biblioteki szkolne

- 396. Dziesięciolecie** istnienia Biblioteki Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych w Płocku / Katarzyna Atemborska, Jolanta Sieczkowska // *Bibl. Ploc.* - 2001, nr 1, s. 38-41

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

- 397. 10 [Dziesięć]** lat Gazety Gostynińskiej : dekada Fundacji Ziemi Gostynińskiej / A. Waloch // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 2, s. 1, 2

- 398. Płockie** czasopiśmiennictwo naukowe w latach 1945-1999 / Iwona Blank / Praca magisterska napisana pod kier. prof. dr. hab. Józefa Wojakowskiego. - Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Wydział Historyczny, 2000

INDEKS OSOBOWY

A. W. 362
AA 164, 201
Aba 99
Aba. 148
AC 213, 252-3
AKow 99, 148
AS 168, 269
AZ 285, 293
Adamkowski, Artur 212
Adamski, Stanisław 85, 93-5
Adasiewicz, Ewa 240
Andrucki, Jacek 334-6

Antkowiak , Lech 181
 Ateborska , Katarzyna 379, 396
 Augustynowicz , Jan 27, 238, 354, 360, 363, 369
 Białczyński , Henryk 60
 Białecki , Zbigniew 80
 Bieńkowski , Krzysztof 297-300, 304, 309-10
 Billińska , Agnieszka 81
 Biliński , Włodzimierz 81
 Bisiak , Zofia 265
 Blank , Iwona 398
 Bociek Donata zob. Gurzyńska-Bociek Donata
 Boczkowska , Alina 103, 108, 257
 Boniecki , Jacek 345
 Borkowski , Ryszard 103
 Borysiak , Jan 90
 Boszko , Michał 33, 207-8
 Brudnicka , Iwona 200
 Budzicki , Mirosław 127
 Buńko Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
 Burakowska Halina zob. Giżyńska-Burakowska Halina
 Burakowski , Jan 61
 Chiczewski , Michał 38
 Chojnacki , Karol 57
 Cholewiński , Wojciech 98
 Chrabąszcz , Andrzej 79
 Ciastek , Jan 97
 Cichocka , Marianna 235
 Ciesielska , Agnieszka 161, 311, 322, 338, 351, 353, 392
 Cieślak , Grażyna 191
 Ciszyńska , Barbara 301
 Czachor , Jacek 290
 Czarnecki , Witold 281
 Czekalski , Ryszard 359-60
 Czerwińska-Jędrusiak , Barbara 6
 Czowgan , Bożenna 307
 Czupryn , Aleksandra 184
 Danieluk , Jacek 220
 Dąbrowski , Jacek 108
 Detmer , S 9
 Długokięcka , Aldona 25
 Długokięcka-Kaluża , Aldona 12, 180
 Dmoszyński , Krzysztof 282, 285
 Dobroń , Elżbieta 1-2
 Dobrowolski , Jan 106-7, 141, 152, 154
 Dorobek , Andrzej 346
 Dowłaszewicz , Wanda 92
 Drewniak , Łukasz 327
 Dumowski , Zdzisław 104, 393
 Dwojnych , Andrzej 10
 Dzięciatkowska , Monika 198
 Dzięgielewska , Mira 337
 E. J. 100, 166, 190, 316
 E. Z. 332, 339
 Eberdt Alina zob. Ert-Eberdt Alina
 (eg) 78, 86, 138, 146, 364
 (ek) 121, 131
 Ert-Eberdt , Alina 58
 Frey , Danuta 145
 Furmańska , Krystyna 199
 G. Z-Z. 243
 Gąsiorowska , Katarzyna 265, 320, 389
 Gąsiorowski , Paweł Bogdan 69
 Giżyńska-Burakowska , Halina 62, 361
 Gierszewski , Piotr 73
 Gil , Barbara 200
 Głowacka , Aleksandra 259
 Godlewski , Adam 295
 Gołębiowski , Grzegorz 87
 Gontarczyk , Jolanta 192
 Gospodarowicz , Jan 65
 Góralski , Roman 14, 203
 Góralski , Wojciech 319
 Górniak , Anna 239, 271, 355, 367
 Górniak , Ryszard 51
 Grabowska , R. 144, 341
 Grala , Marek 321
 Grąbczewska , Dorota 74
 Grębosz , Dariusz 130
 Grodecka , Magda 29, 231a, 276, 335
 Gruszczyński , Jacek 143
 Grzeszak , Adam 124
 Grzybowski , Michał Marian 160, 236, 368
 GSZ 293
 Gurzyńska-Bociek , Donata 236
 Hel , Józef 194
 Hołownia , Maria 26
 IM 252-3, 274, 347, 350, 352, 383, 386, 388, 391
 (j) 196
 Jabłońska , Agnieszka 385
 JaD. 99, 148
 Jadczyk , Krzysztof 53
 Jakubowska , Maria 202
 Jankowska , E. 18
 Januszczyk , Hilary 162
 Jaroszewski , Krzysztof 34, 366
 Jasińska , E. 272
 Jasińska , Ewa 40, 98, 157
 Jasińska , M. 211
 Jaworska , Pelagia 20
 Jędrusiak Barbara zob. Czerwińska-Jędrusiak Barbara
 Jędrzejewski , Marek 50
 Justyński , Bolesław 159
 JZ 284
 Kaczorek , Ireneusz 24
 Kadela Wiesława zob. Woźniczko-Kadela Wiesława
 Kafka , Franz 332-3
 Kalinowska-Witek , Natalia 183
 Kalwas , Jacek 276
 Kaluża Aldona zob. Długokięcka-Kaluża Aldona
 Kamiński , Mariusz 279
 Kansy , Małgorzata 345
 Kawalczevska , Janina 205
 (każ) 150, 221
 Kaźmierczak , Paweł 136, 155, 167, 174, 222
 Kępczyński , Tomasz 216
 Klimczak Ewa zob. Waniek-Klimczak Ewa
 Klimsza , Janusz 332-3
 Kłossowska , Anna 123
 Koczot , Stanisław 112, 117-9, 132
 Konarska-Pabiniak , Barbara 16, 158-9, 204, 224, 343
 Korecki , Andrzej 153
 Kossakowska , Anna 178
 Kossakowski , Radek 218
 Kossakowski , Wiesław 28
 Kotarska , Ewa 228
 Kotfasińska , Halina 51
 Kowalska , Aneta 1
 Kowalski , Rafał 280
 Kowalski , Wiesław Józef 82, 247, 365, 369-72, 375
 Krajewska , Barbara 200
 Krajewski , Janusz 228
 Krajewski , Mirosław 88-9
 Krajowski-Kukiel , Dariusz 172
 Krauss , Krzysztof 181
 Krawczyńska , Renata 64, 315
 Kruszewski , Zbigniew 180
 Kruszewski , Zbigniew Paweł 242
 Kryszak , Darek 276
 ks. Stefan 326
 Kuclapski , Waldemar 52, 56
 Kuczyński , Krzysztof A. 48
 Kuffel , Romana 125, 130, 134

Kukiel Dariusz zob. Krajowski-Kukiel Dariusz
 Kuźmiuk, Zbigniew 203
 Kuźnicki, Bogdan 91
 Lelań, Andrzej 349
 Lenczewska, Małgorzata 35, 251
 Lendzion, Anna 53
 lesz 273, 275, 303, 323, 328, 331, 384
 Liziniewicz, Jacek 51
 Luma, Ewa 381
 Łabarewski, Radek 226
 Łabarewski, Radosław 179, 223, 254, 258
 Łaber 75, 156, 182, 185-6
 Łach, Adam 160, 374
 Ławnicka, Grażyna 385
 (maga) 305
 Maciejewski, Adam 114
 Maciejewski, J. 83
 Majer, Halina 230
 Malget, Jean 319
 Malinowska, Urszula 231
 Marat, Arkadiusz 42
 Marciniak, Jola 278
 Markiewicz, Iwona 232, 246, 250, 314
 Markiewicz, Jacek 321-2
 Markuszewski, Stanisław 157
 MARS 168
 Marta Sz. 333
 Matusiak, Ewa Lilianna 66, 71, 318, 390
 Mazurska, Wiesława 1
 MD 168
 Mikulska-Zalewska, Maria 387
 Milewski, Jerzy Grzegorz 308-9
 Milińska, Anna 189
 Miller, Ryszard 68
 MK 197
 MO 334
 Modrzejewski, Andrzej 118, 122
 Mokrowiecki, Marek 3
 Morka, Artur 113
 Mosiotek, Renata 31
 Murlikowska, Barbara 376
 Nałęcz-Wojtczak, Jolanta 48
 Nastalek, Władysław 169
 Nawrocki, Stanisław 302, 310
 Nisztor, Mirosław 296
 Olkowicz, Artur 140
 Orłowska, Milena 270
 Orzoł, Stanisław 141
 Osiecka, Janina 264
 Ostrowski, Romuald 229
 Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
 Pagórek, Marian 51
 Papierowski, Andrzej Jerzy 149
 Paszta Hanna zob. Witt-Paszta Hanna
 Pawłowski, Włodzimierz 96, 215
 Pawłowski, Zbigniew 283, 286-9, 291, 294
 (pat) 260
 Pazdyk, Grzegorz 290
 PiK 171
 Piłat, Andrzej 171, 173, 180
 Piekarska, Henryka 200
 Pilarska, Joanna 9
 Piotrowski, Jan 200
 Piotrowski, Marek 236, 282
 Plichta Magdalena zob. Węgrzynowicz-Plichta Magdalena
 Piąza, Jan 120
 Pogonowski, Mariusz 329
 Poniatowski, Andrzej 102, 105, 170, 172
 Portalski, Mariusz 240
 Przedlacka, Hanna 248
 Przygocka, Janina 43
 rad 177, 378, 395
 Radwańska, Teresa 67, 187, 268
 Rekosz, Zygfryd 261
 rka 263
 Rogulski, Krzysztof 107
 Romel, Mieczysław 219-20
 Rudzińska, Ludomira 194
 Rusek, Marek 244
 Rutecka, Jolanta 28, 55, 163
 Rybicka, Marianna 175
 Rychlewski, Grzegorz 111, 115, 126, 128-9, 135, 234
 Rzymkowski, Roman 312-3, 325
 Sadowski, Roman 142
 Sieczkowska, Jolanta 396
 Siejca, Zbigniew 80, 189
 Składzińska, Stanisława 45
 Skibowska, Jadwiga 142
 Smoliński, Leszek 358, 373
 Smyczyńska, Katarzyna 324
 Snopek, Barbara 142
 Sobczak, Mariusz 203, 208
 Sobecka, Janina 380
 Soszyńska-Buńko, Wanda 47
 Stanuszkiewicz, Blanka 262, 329
 Stogowska, Anna 89
 Struzik, Małgorzata 209-10
 Suty, Ryszard 176, 267, 279
 Szatkowska, Lena 81, 317, 336, 342, 382
 Szekspir, William 334-6
 Szklarska, Magdalena 266
 Śliwińska, Bożena 330
 Śniecikowski, Włodzimierz 204
 Tokarska, Eliza 245
 Tomaszewska, K. 46
 Torański, Błażej 113
 Wajer, Jakub 84
 Wałęwski, Józef 59, 77
 Waloch, Adam 13, 397
 Waluch, Kazimierz 15
 Wandke, Ewa 76
 Waniek-Klimczak, Ewa 230
 Wawrzyńczyk, Bogdan 41
 Węglarek, Anna 269
 Węgrzynowicz-Plichta, Magdalena 23
 Węckowski, Andrzej 36
 Winnicka, Maria 139
 Wiśniewska, Maria 394
 Wiśniewski, Sławomir 206
 Witek Natalia zob. Kalinowska-Witek Natalia
 Witt-Paszta, Hanna 344
 Wojakowski, Józef 32
 Wojtczak Jolanta zob. Nałęcz-Wojtczak Jolanta
 Woźniak, Maciej 307, 340, 348
 Woźniczko-Kadela, Wiesława 110
 Wróbel, Katarzyna 195
 Wróbel, Maciej 377
 Z. D. 70
 Zaborowska, Monika 227
 Zagawa, Wanda 173
 Zając, Tadeusz Maciej 21-2, 101
 Zalewska, Ewa 241, 264, 344
 Zalewska Maria zob. Mikulska-Zalewska Maria
 Zaraś, Renata 27
 Zarębski, Andrzej 277, 292
 Zarzycka, Jadwiga 255
 Zgliński, Marek F. 195, 200, 251
 Zieliński, Janusz 232, 234
 Zielonka, Stefan 84
 Żabka, Beata 50
 Żmijewski, Artur 322
 Żórawska, Violetta 39, 165



P 3761

Wiesław Koński

B I B L I O G R A F I A

zawartości kwartalnika
„NOTATKI PŁOCKIE”
za lata 1956 – 2001
Nr 1 – 189

NOTATKI
KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
PŁOCKIE

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

„Bibliografia”

autor Wiesław Koński

do nabycia w Towarzystwie Naukowym Płockim
i Bibliotece im. Zielińskich w Płocku



P. 376L

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

2/191
KWIECIEŃ-CZERWIEC
2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK

TADEUSZ KURPIEWSKI

TADEUSZ OSIŃSKI

JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 2622-604, 366-99-50

SPIS TREŚCI

MARIUSZ ŻULAWNIK Żydzi płocky w XVI i XVII w.	3
KRZYSZTOF BŁAŻEWICZ Szpitale Diecezji Płockiej w XVIII w.	8
WALDEMAR ŁĄTKOWSKI Przemysł i handel końca XIX wieku w guberni płockiej w świetle sprawozdań urzędowych.	18
HANNA LEWANDOWSKA Służba zdrowia regionu mazowieckiego na rynku zamówień publicznych.	23
EWA SERAFIMOWICZ WŁODZIMIERZ SERAFIMOWICZ Minęła dekada działalności sekcji systemowych metod zarządzania i informatyki przy TNP.	29
KRONIKA 80. rocznica urodzin prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza	35
WIESŁAW KOWALSKI Malarstwo Mikołaja Brüchera (1874-1957)	36
BARBARA KONARSKA-PABINIAK Siedem wieków Gąbina i Gostynina.	38
RECENZJE Wiesław Koński, Bibliografia zawartości kwartalnika „Notatki Płockie” za lata 1956-2001.	40
Z ŻAŁOBNEJ KARTY Profesor Władysław Lutyński nie żyje.	42
Zmarł Tadeusz Kowalewski.	49
Tadeusz Osiński nie żyje.	52
Zmarł dr Tadeusz Chrostowski.	54
BIBLIOGRAFIA MAZOWSKA PŁOCKIEGO za okres 1 VI-30 VI 2001 r.	55

Na okładce: Elewator w Radziwiu

Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:

Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”

09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7

tel. 26-36-593, 26-36-938

ŻYDZI PŁOCKI W XVI I XVII WIEKU

Spółeczność żydowska była jedną z najliczniejszych grup etnicznych żyjących na ziemiach ówczesnej Rzeczypospolitej¹. Nie wiadomo dokładnie kiedy Żydzi pojawili się w Płocku. Po raz pierwszy dowiadujemy się o nich z dokumentu biskupa płockiego Piotra I Półkozica, potwierdzającego lokację nowego miasta w Płocku: „Granice zaś miasta mają być od kurhanów (grobow), które znajdują się przy drodze wiodącej do Czerwińska, aż do studni przy kościele Wojysława i drugiej studni - żydowskiej”². Gmina żydowska (kahał) w Płocku zaliczana jest do najstarszych w Polsce.

Wszystkie kahały działały zgodnie z normami prawa wynikającymi z zasad i tradycji judaizmu³. Gmina była ośrodkiem życia politycznego, społecznego i gospodarczego społeczności żydowskiej. Organizowała lokalny sąd, nadzorowała wychowanie młodzieży oraz przestrzegała normy religijne i społeczne. W 1519 roku Zygmunt Stary wyraził zgodę na utworzenie w Rzeczypospolitej żydowskich autonomicznych ziemstw. Gmina żydowska w Płocku włączona została do Ziemstwa Wielkopolskiego, w skład którego, oprócz gmin wielkopolskich, wchodziły także kahały z Kujaw i Mazowsza. Ziemstwo Wielkopolskie reprezentowane było przez tzw. starszyznę ziemską, złożoną z jedenastu taksatorów i pięciu egzekutorów. Zadaniem tych pierwszych było ustalanie tzw. siły podatkowej poszczególnych gmin w ziemstwie i orzeczenie ile dana gmina może zapłacić szosu królewskiego. Taksatorzy ustalali to na sejmiku, który odbywał się dla Ziemstwa Wielkopolskiego we Włocławku. Po ustaleniu wysokości szosu, egzekutorzy przystępowali do ściągania podatku. Już w 1519 roku wśród starszyny ziemskiej, a dokładniej wśród taksatorów, znalazł się niejaki Abraham z Płocka, który reprezentował tam własną gminę⁴.

Ludność żydowska zamieszkiwała w wyznaczonych przez magistrat miejski dzielnicach lub przy specjalnie wytyczonych dla nich ulicy. W Płocku starozakonni mieszkali przy ulicy Żydowskiej, położonej równolegle do Starego Rynku, po jego wschodniej stronie. Po obu stronach ulicy stały gęsto zabudowane drewniane domy, wśród których uwagę przyciągała bożnica i szkoła. Pomiędzy dzielnicą a murami miejskimi istniał niezabudowany teren. Obok Żydów w dzielnicy mieszkali także i inni płocczanie: przedstawiciele różnych rzemiosł. Domy swoje mieli tam w początkach XVI wieku: kuśnierz Wojciech, postrzygacz Jan, szewc Mikołaj zwany Peplowskim, Wawrzyniec Lula oraz młynarz z Dziarnowa⁵. Posiadaczami posesji przy ulicy Żydowskiej były ponadto osoby spoza Płocka. W dokumencie z 1516 roku czytamy, że Feliks Żyd

z Płońska zakupił za 6 kop groszy (w gotówce) dom na tejże ulicy od siodlarza Pawła Chomętowskiego z Ciechanowa⁶. Nie wiadomo czy nowi właściciele osobiście mieszkali w kupionych domach. Być może był to rodzaj zainwestowania kapitału. Od XVII stulecia Żydzi zamieszkiwali także przy ulicy Szewskiej⁷.

Na początku XVII wieku jeden z pamiętnikarzy, imieniem Wszerezszcz, napisał: „Ziemie płocką obficie zaludnia obrzezane plemię żydowskie”⁸. Ustalenie liczby Żydów w Płocku dla wieku XVI i XVII nie jest proste ze względu na częstą ich ruchliwość, która spowodowana była m.in. konfliktami z radą miejską oraz pozostałymi mieszkańcami. W lustracji z 1565 roku czytamy: „Jest w Płocku wiele domów żydowskich, którzy nic nie płacą z domów, jako w innych mieściech, tylko szosy jako inszy mieszczanie”⁹. Mimo że społeczność żydowska nie posiadała obywatelstwa miejskiego, zmuszona była do uiszczania różnych świadczeń na rzecz państwa. O opłatach szosu przez Żydów czytamy w dokumencie z 1569 roku: „Tenże [Zygmunt August - przyp. M. Ż.] przeznacza dworzaninowi swemu Stanisławowi Olszowskiemu, 50 złp pobierać się mających z czynszu od Żydów miast: Dobrzyń, Płock, Bielsk, Mława”¹⁰. W latach osiemdziesiątych XV wieku czynsz zapłaciły tylko dwie rodziny żydowskie¹¹. W połowie następnego stulecia pięć rodzin zapłaciło podatek „od ogniska” na rzecz skarbu. Niedługo potem liczba ta wzrosła do 120 osób. W 1578 pobrano pogłównie od 124 Żydów¹². Lustracja z 1616 roku informuje o 25 domach żydowskich¹³. I. Schiper uważa, biorąc pod uwagę spisy ludności z XVIII wieku, że w jednym domu żydowskim mogło zamieszkiwać 15 osób¹⁴. Idąc tym tropem możemy przypuszczać, że na początku XVII stulecia mogło mieszkać w Płocku około 375 Żydów. Wojna polsko-szwedzka z lat 1655-1660 przyniosła miastu wielkie zniszczenia. Z 25 domów żydowskich pozostało jedynie 7.

Władze miasta próbując ograniczyć napływ starozakonnych do Płocka, nie wyrażały zgody na budowę nowych domów. Już w 1537 roku Zygmunt Stary, wydając dokument ograniczający handel żydowski, poruszył sprawę związaną z ich siedliskami: zabronił kupowania między chrześcijanami domów i parcel miejskich, a te, które już znajdowały się w rękach żydowskich, nakazał bezzwłocznie sprzedać do końca 1537 roku¹⁵. Wojewoda Srzeński, w kolejnym dokumencie ograniczającym handel żydowski, także poruszył tę kwestię: „domos et areas plures ne ement”¹⁶. Sytuacja zmieniła się na korzyść społeczności żydowskiej dopiero w 1555 roku, kiedy to Zygmunt August zezwolił Żydom na zamieszkanie w Płocku. Warunkiem tej decyzji był obowiązek płacenia czynszu.

W szesnastowiecznej historii Płocka zdarzały się przypadki bezprawnego budowania domów przez Żydów. W 1579 roku burmistrz Płocka Marcin Gaynowski, rajca Walenty Drya i konwisarz ławnik Piotr dokonali rewizji nowo budowanego domu w żydowskiej dzielnicy¹⁷. Jak się wkrótce okazało, budowany był on bez zgody magistratu dla Żyda Józefa. Dom, który składać się miał z izby, komory i sieni, powstawał „na niezwykłym miejscu” pomiędzy domem Żyda Jozwa a murami miejskimi. Na miejscu budowy rajca i konwisarz napotkali cieślę, któremu Józef zakazał przerywania pracy, tłumacząc, że osobiście porozumie się z magistratem. Z dokumentu dowiadujemy się, że burmistrz Gaynowski był osobą nieustannie procesującą się z Żydami: „Także i przeciw Fraymowi tenże burmistrz świadczył się, że on dom swój narożny budując czasu niedawno przeszłego w roku przeszłym blisko wypuścił budowanie na ulice. Tenże burmistrz świadczył się przeciwko wszystkim Żydom, że oni dom za swą skolą drugi nowy, nigdy nie bywały, stojąc z nami w prawie, roku teraz przeszłego zbudowały przeciwko wolnościom miejskim, o co się świadczył przereczony burmistrz”¹⁸. Z dokumentu wynika jakoby Żydzi chcieli „drugą ulicę sobie od murów” wytyczyć.

Starozakonni mieli także problemy z kupnem mieszkań przy ulicy Żydowskiej. Zygmunt August w liście do rady miejskiej z 1570 roku prosił o nie czynienie Żydom przeszkód przy zakupie dwóch lub trzech domów¹⁹. Po sześciu latach kolejny król zwrócił się do magistratu z identyczną prośbą²⁰. Sprawa zakupu domów została rozstrzygnięta dopiero w 1581 roku²¹. W dokumencie pojedynczym między radą miejską a Żydami, ci pierwsi wyrazili zgodę na zakup jedynie dwóch siedlisk w dzielnicy żydowskiej.

Ale problem zakupu domów nie był jedynym problemem z jakim musieli borykać się płocki Żydzi. Kolejnym czynnikiem, który jeszcze bardziej zaostrzył stosunki płocczan ze starozakonnymi, była sprawa budowy cmentarza żydowskiego. Płock w połowie XVI wieku posiadał dwie nekropolie miejskie. Jedna z nich znajdowała się koło kościoła św. Bartłomieja, położonego nad skarżą wiślaną w północno-zachodnim narożniku Rynku. Drugi cmentarz ulokowany był na południe od klasztoru dominikanów, poza murami miejskimi. Religia żydowska zabraniała chowania zmarłych w miastach. Podobnie jak w innych osadach miejskich Korony, tak i w Płocku starozakonni mieli wyznaczone miejsce na nekropolię za murami miejskimi. Zygmunt August w dokumencie z 11 listopada 1568 roku wyraził zgodę na zakup ogrodu poza murami miejskimi²². Ogród przeznaczony miał być na cmentarz żydowski, a kupiony został od spadkobierców rajcy płockiego Stanisława Wiechy za 40 kop groszy²³. Transakcja przeprowadzona została 26 listopada przez Jakuba

i Józefa Marianka, którzy byli wówczas starszymi gminy żydowskiej w Płocku. W 1570 roku król wydał kolejny dokument w sprawie cmentarza²⁴, nakazując magistratowi wpisanie do ksiąg miejskich zakupu placu sprzed dwóch lat: „daliśmy i dopuścili przywilejem naszym, aby było wolno Żydom miasta naszego Ploczka cmyntarz na przedmieściu ploczkim na tym miejscu, gdzie oni plac okupili, mieć i zbudować ku potrzebie własnej ich. O który plac prosili nas, abyśmy do Wierności Waszych dali mandat nasz, aby im księgi miejskie ploczkie według kontraktu ich był zapisan”²⁵. Sprawa mimo protekcji króla nie zakończyła się. Stefan Batory, w połowie 1576 roku, wydał dokument, którego treść była podobna do tego sprzed 6 lat²⁶. Król ponowił prośbę o nie utrudnianie Żydom budowy nekropoli. Według dokumentu Batorego cmentarz znajdować się miał na przedmieściu Bielskim, a więc w pobliżu dzielnicy żydowskiej.

Stosunki z mieszczanami płockimi były ciągle napięte. 20 stycznia 1580 roku Stefan Batory wystawił dokument, który był odpowiedzią na liczne skargi Żydów płockich²⁷. Powodem były częste napady na ich domy, o które oskarżali swoich sąsiadów - chrześcijan. Chrześcijanie byli także oskarżani o wypędzanie starozakonnych z pastwisk oraz o niedopuszczanie ich bydła do wodopojów. Jest to kolejny królewski przywilej, który każe władzom miejskim ochraniać Żydów przed niesprawiedliwością pozostałych mieszkańców miasta. Król, zwracając się do swoich poddanych, nakazuje im przestrzeganie praw, jakie należą się starozakonnym. W połowie następnego miesiąca przedstawiciele gminy żydowskiej oblatowali na zamku płockim dokument Stefana Batorego, w którym władca zabronił mieszczanom płockim prześladowania społeczności żydowskiej²⁸. Dokument ów, podobnie jak wyżej opisany, był odpowiedzią na liczne skargi Żydów. Obwiniali oni ludzi luźnych i uczniów o częste napaści. Ci ostatni wymuszali od nich opłaty „per abusum quemdam inveteratum quem k o z u b a l i e vocant, per vim extorqueant”.

Mieszkańcami Płocka wstrząsnęła w połowie XVI stulecia sprawa religijna, która rozpoczęła się w Sochaczewie, a swój finał miała w Płocku. W kwietniu 1556 roku grupa mieszczan sochaczewskich oskarżyła miejscowych Żydów o wytaczanie krwi z konsekrowanej hostii²⁹. Obok Żydów, oskarżono także niejaką Dorotę Łazęcką, która podobno za opłatą oddała Żydom hostię, wyjmując ją sobie z ust po mszy Wielkanocnej³⁰. Sprawą zajął się starosta sochaczewski Stanisław Borek z Trzcieńca. Skazał Łazęcką oraz rabina gminy sochaczewskiej Bieniasza na karę śmierci, którą wykonano 23 kwietnia. Pozostała trójka oskarżonych Żydów stanęła w Płocku przed zwierzchnikiem starosty Borka, wojewodą rawskim Andrzejem Sierpskim. Pod wpływem tortur oskarżeni szybko przyznali się do winy,

a karę śmierci przez powieszenie na hakach wykonano 1 czerwca. Żydzi zostali powieszani przed trzema bramami wjazdowymi do miasta. Pod wpływem rodzin zamordowanych Żydów, Zygmunt August wystosował pismo do starosty (8 czerwca), w którym zakazywał jakichkolwiek kroków do chwili wyjaśnienia sprawy przez komisarzy królewskich. Było już jednak za późno. Cała sprawa pochłonęła pięć ofiar. Starozakonni w obawie przed jakimiś większymi wystąpieniami, zwrócili się do króla Zygmunta Augusta z prośbą o giejt dla wszystkich Żydów zamieszkujących Płock oraz o pomoc przy ustaleniu prawdy. Król wydał w Wilnie dokument, w którym powiadomił radę miejską o podjęciu przez sąd królewski badań w sprawie domniemanego wytaczania krwi³¹. Do momentu wyjaśnienia całej sprawy władca wziął pod opiekę wszystkich Żydów zamieszkujących miasta Rzeczypospolitej, a w szczególności tych z Płocka, co było wielką zasługą przedstawicieli tamtejszej gminy. Giejt zapewniał im dalszą możliwość prowadzenia handlu oraz dochodzenia swojej niewinności. Niedługo potem Zygmunt August nakazał władzom miasta Płocka zdjęcie z haków skazanych Żydów, a ich rodzinom zagwarantował możliwość pochowania straconych³². W razie jakichkolwiek trudności magistrat płocki miał powstrzymać przeciwników.

Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden istotny czynnik. Otóż Żydzi sochaczewscy zostali skazani na śmierć w połowie 1556 roku. 13 stycznia 1557 roku Zygmunt August nadał dokument umożliwiający zdjęcie starozakonnych z haków. Oznaczałoby to, że starozakonni wisieli tam blisko pół roku. Cała sprawa musiała bardzo zaostrzyć stosunki na linii Żydzi - mieszczenie. Widok wiszących Żydów z pewnością potęgował niechęć do społeczności żydowskiej. Podobne uczucia względem chrześcijan musiały towarzyszyć także starozakonnym.

Mimo licznych konfliktów, Żydzi utrzymywali z chrześcijanami także i dobre stosunki towarzyskie. W latach 1534-1559 toczył się przed sądem kościelnym w Płocku proces przeciwko dwóm lekarzom chrześcijańskim, którzy oskarżeni zostali o przejście na judaizm. Jeden z nich miał podobno świętować w soboty, chodzić do bożnicy oraz nawracać na judaizm mieszczen płockich. Mimo tak długiego procesu, nie udało się go doprowadzić (z niewiadomych przyczyn) do końca. 8 września 1559 roku na synodzie prowincjonalnym zapadły uchwały dotyczące osób, które jawnie próbowały nawracać chrześcijan na judaizm. Uchwały te wymierzone były nie tylko przeciw tym osobom, ale także przeciw samej społeczności żydowskiej. Postanowiono wszystkich Żydów odizolować w gettach od reszty mieszczen płockich oraz zakazano jakichkolwiek kontaktów pomiędzy Żydami a chrześcijanami³³. Jak się wkrótce okazało, żadne

z postanowień synodu prowincjonalnego nie weszło w życie. Kościół nie doczekał się gett, a społeczność żydowska nadal utrzymywała kontakty nie tylko zawodowe, ale także i towarzyskie z pozostałymi mieszkańcami nadwiślańskiego grodu. Wszerszcz napisał ponad czterdzieści lat później: „Mnie nadzwyczaj trafia do przekonania zabiegliwość innych miast, przechowujących dotychczas nazwy ulic żydowskich, do których pragnąłbym, ażeby i Płocczanie przy pomocy rządu uregulowawszy odszkodowanie, toż samo uczynili. Gdyby zaś okazało się to niemożliwe, niech wpłyną na zarząd miasta, aby ograniczył zajęcia rzeźniaków wśród chrześcijan do właściwego im handlu, aby obowiązki służbowe i (...) publiczne na równi z mieszczenami spełniali, aby podczas nabożeństw w domach siedzieli, aby nie byli poborcami, aby nie mieszkali wspólnie z chrześcijanami, nie jadali z nimi, nie mieli wspólnych kąpielni, aby chrześcijanie nie używali żydowskich lekarzy, aby nie szli do Żydów na służbę”³⁴.

18 stycznia 1581 roku mieszczenie płockie zawarło ugodę z Żydami. Ze strony mieszczen udział wzięło 21 płocczan, wśród których byli, oprócz burmistrza i wójta, przedstawiciele rajców oraz cechu rzemieślniczego krawców, szewców, kuśnierzy, sukienników, kupców, zdunów. Ze strony żydowskiej natomiast udział wzięło pięć osób, a wśród nich przedstawiciele gminy płockiej. Żydzi zrezygnowali z wolnizny od opłat ze wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomości, które znajdowały się obecnie w ich posiadaniu. To samo miało dotyczyć dóbr nabywanych w przyszłości. Jak informuje dokument, Żydzi uczynili to będąc w pełni władz umysłowych i fizycznych - dobrowolnie i „expressis verbis” potwierdzili. Żydzi płockie zobowiązali się ponadto do uiszczania czynszu i wszelkich należności związanych z użytkowaniem kamienic. Począwszy od dnia podpisania dokumentu, zobowiązali się do płacenia: „regalium, civilium, p o d w o d a r u m , szosy”. Podatek miał być płacony w wysokości 20 florenów rocznie do dnia św. Marcina. Starozakonni mieli jednak zagwarantowaną możliwość rozłożenia podatku na raty. W przypadku nie uiszczenia opłaty w wyznaczonym terminie, urząd miasta mógł nałożyć vadium w wysokości kolejnych 20 florenów. Społeczność żydowska zobowiązała się także do opłaty podatku z ogrodu i domu Xzexolczinski [sic.], w wysokości 80 florenów. Zapłacić musieli jednocześnie po 10 groszy z zatrzymanych dóbr znajdujących się w kamienicach, a wymienionych w rejestrach do roku obecnego. Najbiedniejsi mieli zagwarantowaną spłatę rozłożoną na raty. Osoby najbogatsze powinny, według dokumentu, uiścić opłaty w najszybszym terminie³⁵.

W 1617 roku władze miejskie ponownie zawarły ugodę z Żydami³⁶. Na mocy dokumentu wystawionego 15 czerwca, starozakonni zobowiązani zostali

do uiszczania świadczeń na rzecz miasta i skarbu Rzeczypospolitej. Uzyskali ponadto wolność na handel w Płocku i uprawianie określonego rzemiosła. Nie wolno im było natomiast warzyć piwa oraz innych trunków, a także ich szynkować.

Lata 1655-1660 to okres szwedzkiego najazdu na Rzeczpospolitą, w czasie którego ucierpiał także Płock. Zaraz po oswobodzeniu miasta przez wojska polskie, Żydzi uzyskali od króla przywilej, który umożliwił im odbudowanie strat. Z dokumentu wynika, że cała dzielnica żydowska została doszczętnie zniszczona. Przywilejem tym król zezwolił starozakonnym, aby „na tymże miejscu Szkołę i Kierchów także i domy popalone de novo wystawić i wybudować”. Żydzi mieli zagwarantowaną możliwość kupowania żywności, uprawiania handlu, bicia i sprzedawania bydła oraz odbudowania zniszczonych jatek i kramów³⁷.

O odbudowie domów informował kolejny przywilej wystawiony przez Michała Wiśniowieckiego w 1671 roku: „Ażeby tym większą naszą znali łaskę królewską ciż Żydzi płocky, onym na placach jeszcze pustych budować i stanowić się pozwalamy”. Informacja dotycząca pustych placów pozwala sądzić, że nie wszyscy Żydzi po roku 1658 powrócili do miasta. Wcześniejsze przywileje potwierdził 20 marca 1676 roku Jan III Sobieski. W 1648 roku mieszczanie płocky zawarli z Żydami kolejne porozumienie, tym razem w sprawie płacenia podatku wojennego zwanego hiberna. Był to w Polsce w XVII i XVIII stuleciu specjalny dodatek do żołąd wojskowego. Jak wynika z dokumentu, zawsze dochodziło na tle podatku chleba zimowego do sporów pomiędzy społecznością żydowską a mieszczanami. W Płocku obie strony porozumiały się i postanowiły: „chcąc tedy z obu stron między sobą te dysensye uspokoić, a w wiecznej zawsze zgodzie z sobą żyć, postanowili i pozwolili pomienieni panowie Żydzi starsi imieniem wszystkich Żydów płockich do zimowego chleba do każdego 1000 złp 220 dawać i przykładać, póki tylko hiberna z Płocka dawana będzie, nie naruszając w niczym dawnych paktów”. W zamian za to mieszczanie zobowiązali się do przestrzegania pokoju względem społeczności żydowskiej³⁸.

PRZYPISY

¹ Artykuł napisany na podstawie pracy magisterskiej (Płock w czasach nowożytnych: gospodarka i społeczeństwo) na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 2000/2001 pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Wyrobisza.

² Cyt. za: *Dokument lokacji Płocka na prawie polskim z 1237 roku*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, *Historia miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 223-226. Studnia wymieniona w dokumencie lokacyjnym znajdowała się koło dzisiejszej ulicy Jerolimskiej.

³ D. Tollet, *Historia Żydów w Polsce od XVI wieku do rozbiorów*, Warszawa 1999, s. 35.

⁴ I. Schiper, *Siedemset lat gminy żydowskiej w Płocku*, Lwów 1938, s. 15-16.

⁵ *Księga ławnicza miasta Płocka 1495-1517*, wyd. D. Poppe, Płock 1995, nr 259, s. 133; nr 300, s. 155; nr 318, s. 163-164; nr 485, s. 258; nr 555,

Głównym źródłem dochodów społeczności żydowskiej był handel³⁹. Komora celna we Włocławku zanotowała w 1537 i 1546 roku dwa transporty pierza, których właścicielami byli płocky Żydzi. W pierwszym przypadku Aleksy Żyd eksportował 5 worków, w drugim natomiast niejaki Aron spławił 6 worków pierza⁴⁰. Są to jedyne osoby pochodzenia żydowskiego z Płocka, które zostały odnotowane w rejestrach komory włocławskiej. Starozakonni prowadzili ponadto handel korzeniami, sukrem, skórą oraz wołami. Pod koniec XVI stulecia komora kaliska odnotowała Żydów płockich, którzy przewozili 105 skór wołowych i 619 skór kozich⁴¹. W tym samym okresie komora ostrzeszowska odnotowała Żyda płockiego, który wiózł drogocenny aksamit (2 sztuki)⁴². Inny Żyd z Płocka, imieniem Mojżesz, handlował wołami i w tym celu jeździł na Wołoszczyznę⁴³. Starozakonni utrzymywali się poza tym z rzemiosła i handlu lokalnego. W większości miast królewskich, także i w Płocku, narażeni byli z tego powodu na szykany ze strony władz miejskich oraz cechów⁴⁴. W Płocku zajmowali się przede wszystkim tkactwem, kuśnierstwem, szmuklerstwem i piekarstwem⁴⁵. Obok handlu trudnili się także dzierżawieniemarend. Lustratorzy na początku XVII stulecia zapisali, że cło ziemne w Płocku dzierży Żyd⁴⁶. Wśród Żydów płockich występowały także wolne zawody, jak np. lekarze. Już na początku XVI wieku żydowski lekarz Jakub z Sochaczewa osiedlił się na stałe w Płocku⁴⁷.

W XVIII wieku liczba mieszkańców pochodzenia żydowskiego wzrosła do ponad 700. Mimo licznych konfliktów z radą miejską i obywatelami Płocka, Żydzi wciąż mieszkali w najstarszym mieście północnego Mazowsza (ciesząc się licznymi przywilejami). Dotychczasowe przywileje potwierdzili: August II Mocny (dekret z 9 stycznia 1723 roku), August III Sas (dekret z 13 grudnia 1760 roku) oraz Stanisław August Poniatowski (dekret z 30 listopada 1770 roku). Starozakonni nadal zajmowali się kuśnierstwem, rzeźnictwem, dzierżawili gorzelnię oraz karczmę w Płocku i we wsi Winiary, a także młyn w Płocku i we wsi Chełpowo⁴⁸.

s. 298 (dalej: *Księga ławnicza*).

⁶ Tamże, s. nr 556, s. 298.

⁷ I. Schiper, *Siedemset lat*, dz. cyt., s. 13.

⁸ Cyt. za: A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna*, wyd. II, Płock 1930, s. 101.

⁹ *Lustracje województwa płockiego 1565-1789*, wyd. A. Sucheni-Grabowska, S. M. Szacherska, Warszawa 1965, s. 6 (dalej: *L. płockie*).

¹⁰ M. Bersohn, *Dyplomatariusz dotyczący Żydów w dawnej Polsce (1388-1782)*, Warszawa 1910, nr 118, s. 82.

¹¹ S. M. Szacherska, *Płock za ostatnich Jagiellonów (1495-1580)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, *Historia miasta do 1793 roku*, Płock 2000, s. 120.

¹² Tamże.

¹³ *L. płockie*, dz. cyt., s. 58.

- ¹⁴ I. Schiper, *Siedemset lat*, dz. cyt., s. 13.
- ¹⁵ *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka 1495-1586*, wyd. S. M. Szacherska, t. II, Warszawa 1987, nr 424, s. 222-223 (dalej: *Zbiór II*).
- ¹⁶ Tamże, nr 434, s. 231.
- ¹⁷ Tamże, nr 722, s. 533.
- ¹⁸ Tamże.
- ¹⁹ Tamże, nr 688, s. 498.
- ²⁰ Tamże, nr 705, s. 516-517.
- ²¹ Tamże, nr 726, s. 536-538.
- ²² Tamże, nr 677, s. 485-486.
- ²³ Tamże, nr 677, przyp. 1.
- ²⁴ Tamże, nr 688, s. 498.
- ²⁵ Tamże.
- ²⁶ Tamże, nr 705, s. 516-517.
- ²⁷ Tamże, nr 724, s. 534.
- ²⁸ Tamże, nr 725, s. 535, przyp. 1.
- ²⁹ H. D. Wojtyńska, *Papiestwo - Polska 1548-1563. Dyplomacja*, Lublin 1977, s. 82.
- ³⁰ W. Pałucki, *Ziemia sochaczewska w wiekach XIV-XVIII w.*, [w:] *Dzieje Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej*, Warszawa 1970, s. 69.
- ³¹ *Zbiór II*, dz. cyt., nr 613, s. 420-422.
- ³² Tamże, nr 625, s. 433.
- ³³ I. Schiper, *Siedemset lat*, dz. cyt., s. 18-19.
- ³⁴ Cyt. za: A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 101.
- ³⁵ *Zbiór II*, dz. cyt. nr 726, s. 536-538.
- ³⁶ *L. płockie. Wykaz*, dz. cyt., nr 183, s. 255.
- ³⁷ H. W. Gawarecki, *Przywileje, nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828, s. 175-177.
- ³⁸ *Jewish Privileges in the Polish Commonwealth*, wyd. J. Goldberg, Jerusalem 1985, s. 241-247.
- ³⁹ Na temat żydowskiego handlu w Płocku pisałem w: M. Żuławnik, *Płockie targi i jarmarki w XVI-XVII wieku*, „Notatki Płockie”, z. 3/188, 2001, s. 3-9.
- ⁴⁰ *Regesta theloniei aquatici Wladislaviensis saeculi XVI*, wyd. S. Kutrzeba i F. Duda, Kraków 1915, s. 469-470.
- ⁴¹ I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 97.
- ⁴² Tamże, s. 17.
- ⁴³ Tamże.
- ⁴⁴ *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 11-12.
- ⁴⁵ B. Mark, *Rzemieślnicy żydowscy w Polsce feudalnej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, 1954, nr 9-10, s. 19.
- ⁴⁶ *L. płockie*, dz. cyt., s. 57.
- ⁴⁷ P. Fijałkowski, *Kultura Żydów pogranicza wielkopolsko-mazowieckiego w XVI-XVIII w.*, [w:] *Żydowskie gminy wyznaniowe*, Wrocław 1995, s. 25.
- ⁴⁸ A. Zachorski, M. M. Grzybowski, *Odbudowa Płocka w dobie saskiej i stanisławowskiej (1718-1793)*, [w:] *Dzieje Płocka*, t. 1, *Historia miasta do 1793 roku*, Płock, s. 189-172.

SZPITALA DIECEZJI PŁOCKIEJ W XVIII WIEKU

Szpital w dawnych wiekach spełniał przede wszystkim funkcję przytułku, a leczeniem zajmował się w ramach ogólnej troski o swych pensjonariuszy¹. W Polsce najstarsze szpitale pochodzą z XII i XIII wieku. W tym czasie szpitalnictwo na Zachodzie Europy było już silnie rozwinięte². Wiek XIII przyniósł na ziemiach polskich cały szereg fundacji szpitalnych - związane one były z tworzeniem się ośrodków zakonnych. Zakony, obdarzone przywilejami były silne ekonomicznie i dlatego mogły, opierając się na wzorcach Zachodu, z którym miały żywe kontakty, zakładać szpitale, prowadzić je i finansować. Za pierwszy szpital w Polsce uważa się właśnie szpital augustianów w Sobótce, założony w 1108 roku³. Sprawę szpitali i ubogich posuwały naprzód postanowienia soboru trydenckiego. W okresie potrydenckim w Rzeczypospolitej zaczęły powstawać szpitale w ośrodkach wiejskich, jako agendy parafii. Były to instytucje kościelne, chociaż w większych miastach Kościół musiał się dzielić władzą nad szpitalami z radą miejską. W miastach istniały szpitale zarówno przy kościołach parafialnych, jak i tzw. prepozytury szpitalne, pozostające pod opieką władz miejskich, które miały poprzez zarządców szpitalnych [prowizorów] udział w zarządzaniu majątkiem szpitalnym. Prepozytury miały swoje własne, odrębne beneficja i prepozyta, czyli proboszcza szpitalnego i przypominały niekiedy dzisiejsze szpitale z obsługą lekarską, personelem pomocniczym i właściwym im wyposażeniem⁴.

Największe znaczenie dla sprawy szpitalnictwa diecezji płockiej w interesującym nas okresie, miały postanowienia synodu płockiego z 1733 roku. Był to ostatni synod tej diecezji przed rozbiorami, zwołany przez biskupa A.S. Zaluskiego do Pułtuska. Sprawom szpitali poświęcono na nim bardzo wiele uwagi. Dla diecezji płockiej, oprócz uchwał synodalnych, zostały ogłoszone „Rozządzenia” biskupa M.J. Poniatowskiego, w których znalazł się m.in. tekst „Ustanowienia Bractwa Miłosierdzia po parafiach diecezji płockiej”.

O ile źródła normatywne ukazują politykę i stanowisko Kościoła odnośnie problemu ludzi biednych i potrzebujących pomocy oraz zalecają pewien model organizacji życia wewnętrznego szpitali, to akta biskupich wizytacji oddają stan faktyczny opieki społecznej, zastany i opisywany przez wizytatorów oraz pozwalają poznać, w jakim stopniu rzeczywisty obraz szpitalnictwa odpowiadał modelowi szpitali i ich wewnętrznej organizacji zalecanej przez Kościół. Akta wizytacji dają możliwość ustalenia nie tylko dokładnej liczby i gęstości sieci szpitali, lecz także poznania życia pensjonariuszy, stanu i wyglądu budynków szpitalnych, jak również

gospodarczo-materialnych podstaw funkcjonowania tych instytucji i ich zarządu. Wizytacje przeprowadzane były przez władze kościelne, na ogół bardzo nieregularnie, mimo iż sobór trydencki zalecał odbywać je co roku. Dokonywał ich przeważnie delegat biskupa. Z wizytacji sporządzano mniej lub bardziej szczegółowy protokół, zawierający inwentarz kościoła i zabudowań parafialnych, opis funduszy parafii, opis przejawów życia religijnego, informacje o liczbie parafian, o prawie patronatu, o proboszczu i innych duchownych. Akta wizytacji parafii powstawały najczęściej w ten sposób, że to pleban wypełniał przesłany mu uprzednio kwestionariusz. Wizytator zapoznawał się ze stanem parafii i tylko weryfikował odpowiedzi udzielone na piśmie przez plebana⁵.

Akta wizytacji w bardzo różnym stopniu umożliwiają ustalenie lokalizacji szpitali. Szpitale parafialne zlokalizowane były najczęściej bezpośrednio w pobliżu kościoła [„ad Ecclesiam Parochialem”⁷, „penes Ecclesiam”⁸, „non procul ab Ecclesiae”⁹], bądź też w sąsiedztwie innych zabudowań plebańskich [„pomieszkane szpitalne do poświętnego należy”¹⁰, „szpital jest za podwórzem plebańskim”¹¹, „szpital przez drogę do plebanii znajduje się”¹²]. Budowanie szpitala nieraz w bardzo bliskim sąsiedztwie kościoła parafialnego [„hospitale adiacens Ecclesiae”¹³], można tłumaczyć troską o stworzenie ubogim możliwości łatwego dostępu do miejsca codziennych praktyk religijnych. Budynek szpitalny znajdowały również swoje miejsce przy cmentarzu [„prope caemeterium”¹⁴] i przy drogach publicznych [„penes viam”¹⁵]. Szpitale parafialne wiejskie znajdowały się nie tylko na „gruncie plebańskim”¹⁶, ale też na terytorium wydzielonym przez dziedzica, właściciela dóbr ziemskich w okręgu parafialnym. Wynikało to najczęściej z obowiązków kolatorskich względem parafii. I tak szpital w parafii Postoliska [dekanat kamieńczykowski] znajdował się na „gruncie darowanym od Pana Skarbka Kajetana Kielczewskiego, stolnikowicza urzędowskiego, kolatora”¹⁷. W parafii Romany [dek. wąsowski] szpital był kosztem plebana wybudowany, ale na gruncie „dworskim”¹⁸. Podobnie było w parafii Koziczyn [dek. ciechanowski], gdzie szpital był na gruncie dworskim i od dworu sfundowany¹⁹. Nie zawsze jednak środowisko dworskie przejawiało dobrą wolę i zrozumienie dla spraw szpitali i ubogich. O szpitalu w parafii Gołymin [dek. przasnyski] wiemy, że stał na gruncie plebańskim „tylko połową, posiadaną przez ubogich kościelnych. Drugą połowę z ogrodem szpitalnym „trzymał dwór” i brał „pokomornego zł. 40 corocznie od lat kilkunastu”²⁰. Parafia Grudusk „była niemało stąd na-

ganna, że gęstych przestępców i pogorszycielów zawierała w sobie²¹. Dużo miejsca zabrało wizytatorowi wyliczenie krzywd „poczynionych plebanowi tak od Ichmości Państwa Krasieńskich, dziedziców gruduskich, kolatorów jak też od IP Rowickiego, dzierżawcy...” takich jak „gwałtowne przywłaszczenie gruntu kościelnego” czy bicia niewinnych ludzi plebańskich²². W tej parafii ucierpeli również ubodzy szpitalni. Dziedzice nie tylko przywłaszczyli sobie część ogrodu szpitalnego, ale również dopuszczali się „dziadów kościelnych kańczukami karania, onychże przemawiania ze szpitala na mieszkanie na swojej stronie, czyli na pańszczyzny robienie²³”.

Szpitalne parafialne w miastach zlokalizowane były przy kościołach farnych, „na gruncie miejskim” i egzystowały często w sąsiedztwie zabudowań należących do miasta. Szpitale takie znajdowały się przy jakimś placu, „podle gościńca”, między drogami²⁴. W Serocku, „na placu ciągnącym się od rowu do rynku” znajdowały się: szpital stary, w którym „szynk zostawał”, szpital nowy i budynek dla organisty²⁵. Szpitale zlokalizowane były także na przedmieściach. W Mławie szpital był obecny „ad portam²⁶”, w Brodnicy „extra sepimenta caemeterii versus civitatem sita²⁷”. W obydwu parafiach szpitale egzystowały już w XVII wieku, posiadały swoje fundusze i swoim peryferyjnym położeniem wskazywały na średniowieczny zwyczaj zakładania szpitali poza obrębem miast. Jeszcze w XVIII wieku panowało przeświadczenie, że „szpital powinien być przy bramach wszędzie po miastach” - taki pogląd reprezentował proboszcz szpitala rypińskiego w l. 1763-1764²⁹.

Według wizytacji 1693-1695 szpital w mieście Skępe [dek. dobrzyński] był umieszczony „extra Oppidum³⁰”. Odizolowanie szpitali w okresie średniowiecza, przeniesione następnie w epokę nowożytną, miało stanowić pewne zabezpieczenie miejscowej ludności przed uciążliwością związaną z zebraniem, a także przed różnego rodzaju chorobami i zarazami.

Wygląd szpitala był ściśle związany z uposażeniem i możliwościami finansowymi parafii. Zdarzało się, że przy kościele parafialnym funkcję szpitala pełniła „budka stara z chrustu gliną lepioną³¹”. Przeważnie jednak na szpital przeznaczano budynek o dwóch izbach, w których mieszkali ubodzy i organista [„xenodochium cum duobus hypocaustis in quo pauperes et organarius habitant³²”]. W aktach wizytacji terminem „hypocaustum” oznaczano zasadniczą, centralną, ogrzewaną izbę szpitalną³³. Rzadko zdarzało się, aby przez ubogich były zamieszkałe więcej niż dwie izby szpitalne. Najczęściej ze względu na szczupłe warunki lokalowe, ubogich ścieśniało w jednej izbie³⁴, albo przebywali oni - oddzielnie kobiety i mężczyźni - w dwóch izbach [„xenodochium cum duobus hypocaustis, una pro masculino, altera

pro feminino sexu³⁵]. Oczywiście zdarzały się budynki szpitalne o trzech, a nawet czterech izbach, jednakże owe pomieszczenia przeznaczano na inne cele. Najczęściej w trzeciej czy czwartej izbie mieszkali ludzie związani bezpośrednio swoją pracą z kościołem, a nawet zajmowali cały szpital³⁶. W Sieluniu [dek. makowski] w izbie szpitalnej mieszkali ludzie, którym „chałupy pogorzały³⁷”, w Goworowie [dek. wyszkowski] - „szewc z żoną³⁸”, w Lipowcu [dek. mławski] zakonnik³⁹, w Ciemnikowie [dek. nowomiejski] krawiec⁴⁰, w parafii Krzynowłoga Wielka [dek. janowski] „hortula nus⁴¹”. Pojemność izb szpitalnych wyglądała różnie - zdarzało się, że w jednej izbie mieszkało sześć ubogich⁴². Jeśli chodzi o wewnętrzne wyposażenie szpitali, należy zaznaczyć, że w budynkach występowały piece budowlane z kafli⁴³, układane z cegły⁴⁴, albo najczęściej lepione z gliny⁴⁵. Niekiedy jeden piec ogrzewał dwie izby⁴⁶. Z pieców odchodziły kominki do komina głównego, wywiedzionego ponad dach budynku⁴⁷. W izbach i pokojach ubodzy mieli do swojej dyspozycji szafy, łóżka i stołki⁴⁸. W większości przypadków szpitale budowano z drewna. Drewno stanowiło podstawowy budulec, aczkolwiek np. kominy mogły być murowane⁴⁹. Na terenie diecezji płockiej akta wizytacji odnotowały szpitale murowane w Wiźnie, Łomży, Czerwińsku, Ciechanowie i Brodnicy⁵⁰. W Płocku szpital św. Trójcy był budynkiem z „tarte go drzewa, w węgieł o czterech izbach, dwóch sieniach postawionym, gontami podbitym, mającym kominy i szczyty murowane⁵¹”. Biorąc pod uwagę stan zachowania budynków szpitalnych, z zapisów wizytacyjnych wynika, że najczęściej zepsuciu ulegały dachy, podłogi i ściany. Deszcz często niszczył strzechy gonty drewniane - [„xenodochium omino collabatur per pluit⁵²”], a podłogi były „ruinie nadchodzące⁵³”. Szpital gradzanowski posiadał „ściany ze szczytem złe i zgniłe, dach wcale złamany i wyrzucony, komin zły” - i jednak i w nim mieszkali „organista z dziećmi⁵⁴”.

Taki stan rzeczy zanotowała zarówno wizytacja 1776, jak i z 1781 r. Można więc stwierdzić, że około dziesięciu lat ubodzy mieszkali w szpitalu gradzanowskim z narażeniem własnego zdrowia⁵⁴. Budynki szpitalne mogły przetrwać bez gruntownych remontów nie dłużej niż 20-40 lat. Szpital w Galewie [dek. raciański] wyrócił się „po pięćdziesięciu latach funkcjonowania⁵⁵”. W Czerwińsku nowe szpitale budowano w odstępach czterdziestu lat⁵⁶.

Kościół włączył się do walki z włóczęgostwem i żebractwem. Na drogach Mazowsza „ludzie luźni” przemieszczali się nie tylko pojedynczo, ale wdzili się całymi gromadami. Utrzymywali się z prac dorywczych, a nierzadko dokonywali kradzieży, stając się prawdziwą uciążliwością dla okolicznych mieszkańców⁵⁷. Synody polecały, aby do szpitali przyjmować tylko prawdziwie ubogich, niezdolnych do pracy, kaleków, starców, dotkniętych chorobą

nieuleczalną. Nie należało natomiast udzielać schronienia ludziom zdrowym, silnym, którzy mogli znaleźć utrzymanie z pracy⁵⁸. Chodziło więc o wyraźne rozdzielenie i oddzielenie próżniaków, zbraków młodych i zdrowych, którzy nie kwalifikowali się do objęcia opieką, od ubogich starców, sierot, kalek i chorych, którzy rzeczywiście powinni znaleźć schronienie w szpitalach. Pomimo takich zaleceń, stan duchowny był nieraz przedmiotem ataków z powodu protegowania ludzi luźnych⁵⁹. Zarzuty takie nie były bezpodstawne. Przykładem mogą tutaj być „zwyczajnie” podopiecznych szpitala w parafii Krasne [dek. przasnyski] w diecezji płockiej. Jak wyraził się pleban tej parafii, niektórym pensjonariuszom szpitala kraśnińskiego „włóczęga się bardziej po świecie podobiała” i „zabawiwszy nieco w szpitalu, wracali do zwyczajnej peregrynacji”⁶⁰. Podobny sąd wydał proboszcz szpitala w Gąsiewie [dek. makowski]- „In hoc xenodochio nunquam tenebant pauperes, sed vagabundi incolabant”⁶¹. W aktach wizytacji dość rzadko trafiają się informacje dotyczące płci ubogich zamieszkujących szpital. Najczęściej występuje tylko zwrot typu „in xenodochio pauperes utriusque sexus”⁶². Dane dotyczące liczebności pensjonariuszy z rozróżnieniem płci zawierają akta wizytacji 1724-1725 w przypadku 8 parafii oraz akta wizytacji 1739-1741 w 11 parafiach. W żadnej z tych parafii wizytatorzy nie odnotowali przewagi mężczyzn. W niektórych parafiach przewaga liczebna kobiet była dwukrotna, a nawet trzykrotna i czterokrotna⁶³. Wiek ubogich podawano również bardzo rzadko. Najmłodsza osoba zamieszkująca szpital w Łomży miała lat 45, najstarsza lat 83 [na dwunastu pensjonariuszy]. Osobny problem stanowili ubodzy, pozostający w parafii bez szpitala, ale przebywający „apud villanos” czy „apud colonos”⁶⁴. Zastanawiający jest często pojawiający się zwrot „xenodochium non est, sed mendicium extant ad Ecclesiam”⁶⁵. Kościół był w tym wypadku najprawdopodobniej miejscem użytkowania jałmużny, miejscem codziennych modlitw i wypełniania innych obowiązków przez ubogich. O liczbie ubogich w szpitalach decydowały nie tylko takie czynniki jak wielkość i trwałość funduszy oraz pojemność i stan zachowania budynków. Na ilość pensjonariuszy rzutowały także wysoki odsetek „pauperes” wśród parafian, dobra wola proboszcza, jego zrozumienie dla potrzeb ludzi samotnych, starych i cierpiących. Zdarzały się przypadki, że typowe szpitale o dwóch izbach, bez żadnych funduszy i dochodów, były zamieszkane przez 10 ubogich⁶⁶. Niekiedy ilość miejsc dla pensjonariuszy zależała od limitów określonych w dokumentach fundacyjnych lub erekcyjnych. Akta wizytacji bardzo rzadko wspominają o tego typu obwarowaniach. Częstym natomiast był fakt zaniedbywania obowiązków przez fundatorów i ich następców. I tak szpital w Sokołowie fundowany w roku 1721 dla

pięciorga ubogich, był zamieszkały w roku 1775 przez jednego ubogiego, z którym mieszkała również gospodyni plebana i organista. W tym wypadku prowent przeznaczony dla ubogich nie dochodził już od roku 1759, a „dziedzice, następcy s.p. fundatorki, od dawna zaniechali obowiązków podług fundacji”⁶⁷. Upływ czasu działał również na niekorzyść ubogich szpitala w Goworowie. Fundowany w 1699 dla siedmiorga ubogich, według wizyty 1754-1756 zamieszkały był tylko przez czterech pensjonariuszy⁶⁸, a w latach 1763-1764 znajdowały się tam tylko dwie osoby⁶⁹.

Biorąc pod uwagę pochodzenie społeczne, mieszkańcy szpitali rekrutowali się najczęściej z ludności chłopskiej i sfer mieszczańskich. Na Mazowszu licznie reprezentowana była zubożała szlachta. Akta wizytacji zanotowały dwa przypadki parafii, w których przebywały pojedyncze osoby pochodzenia szlacheckiego. W szpitalu parafii Żale [dek. rypiński] mieszkał ubogi szlachcic „kościółowi nasługujący”⁷⁰, natomiast w parafii Jeżewo [dek. sierpecki] jedna szlachcianka i mężczyzna za „uproszeniem księdza plebana” mieścili się u chłopów⁷¹. Zamieszczony w monografii Płocka tekst wizytacji 1753 informuje, że w tamtejszym szpitalu św. Trójcy mieszkały trzy szlachcianki⁷². Zwracając uwagę na płeć pensjonariuszy, wizytatorzy dość często informowali o zamieszkiwaniu izb szpitalnych przez małżeństwa. W szpitalach parafii Barcice, Winnica i Pałuki mieszkało po dwóch dziadów z żonami⁷³.

O życiu ubogich szpitalnych akta wizytacji zawierają bardzo mało informacji. Jeżeli występuje już jakaś dłuższa wzmianka, to z reguły przytacza ona obowiązki pensjonariuszy. Do najczęstszych należała modlitwa, praca w kościele i porządkowanie obejścia, zarówno szpitala, kościoła, jak i terytorium całego „poświętne”. Rodzaj praktyk religijnych był zróżnicowany. W szpitalach posiadających własne akty fundacyjne, ubodzy zobowiązani byli dodatkowo do modlitw za dobrodziejów. I tak na przykład ubodzy szpitala w Sokołowie musieli „nie tylko podczas niedziel i świąt uroczystych, ale też i w powszednie dni w kościele podczas nabożeństw bywać, za dobrodziejów i żywych i zmarłych majestat Boski błagać i spowiedź świętą, oprócz wielkanocnej, trzykrotnie w roku odbywać”⁷⁴. Akta wizytacji nie informują, czy rzeczywiście ubodzy sumiennie wypełniali zalecane im obowiązki. Według uchwał synodu diecezjalnego płockiego z 1733, podopieczni szpitalni zobowiązani byli do utrzymania porządku w kościele⁷⁵. W aktach wizytacji spotykamy często formuły brzmiące w ten sposób, jakby głównym celem trzymania ubogich była służba kościelna. W przypadku parafii Brańszczyk [dek. wyszkowski] w szpitalu mieszkali „ubodzy do usługi kościoła”⁷⁶, w Złotorzy [dek. ostrowski] pleban na miejscu starego szpitala wystawił nowy, aby „mieć ubogich do posługi kościelnej”. W

parafii Jelonki [dek. ostrowski] posługa kościelna obejmowała zmiatanie kościoła, przynoszenie ognia i wody, dzwonienie na nabożeństwa i kopanie rowów dla umarłych⁷⁷. W Nasielsku „szpitalni” pilnowali cmentarza - dbali, aby było w nim czysto, strofowali ludzi wchodzących na cmentarz i nie zamykających bram za sobą, pilnowali, aby nie chodziło po cmentarzu było⁷⁸. W Łomży ubodzy byli używani do wylewania wody z kościoła, która spływała fosą z ogrodu i cmentarza kościelnego⁷⁹. Rodzaje prac wchodzących w zakres służby kościelnej inaczej rozumieli plebani, a inaczej wizytatorzy. Ci ostatni dość często wytykali zarządcom parafialnym przymuszanie ubogich do zbyt wielu prac na terenie parafii. W dekretach powizytacyjnych pojawiały się zalecenia typu „pauperes coacte ad labores non compellat, non nisi eos qui alibi laborare soleant”, „pauperes ad opera servilia non adigantur” czy „pauperes xenodochialis ad labores non adiget”⁸⁰. Dekrety reformacyjne kilkakrotnie też zalecały, aby przestrzegać zwyczaju oddzielnego zamieszkania kobiet i mężczyzn⁸¹. W tych przypadkach chodziło prawdopodobnie nie tyle o separację, ale raczej o niedopuszczenie do gorszących zająć między ubogimi w wyniku ich wspólnego przebywania. Na synodzie płockim nakazano, aby każdego ubożego przebywającego w szpitalu, prowadzącego niemoralny tryb życia bezzwłocznie wydaląc ze wspólnoty szpitalnej⁸². O tego typu czy innego rodzaju występkach między ubogimi akta wizytacji milczą. Dość często natomiast pojawiają się wzmianki o „uczciwym i zgodnym” życiu ubogich - „pauperes vita benecomposita”, „pauperes vita et moribus honesti”, „senes non excessivi, timorata vita”, „ubodzy życie obyczajne prowadzą”⁸³.

O przyjmowaniu ubogich do przytułków wiejskich decydował zwykle pleban. Pierwszeństwo do zamieszkania w w szpitalu mieli zwykle ubodzy, którzy dłuższy okres pełnili służbę przykościelną w parafii⁸⁴. Odnośnie szpitali prepozyturalnych, jednym ze sposobów dostawiania się do szpitala był wkup, polegający na przekazaniu przytułkowi za miejsce w nim odpowiedniej sumy lub zapis majątku. Taka forma była oczywiście bardzo korzystna dla szpitali ze względu na ich wszechobecne trudności finansowe, ale tym samym wstęp do przytułku był zamknięty dla prawdziwie ubogich. Z problemem wkupnego spotykamy się w zapisach wizytacyjnych szpitala św. Jerzego w Brodnicy i szpitala św. Trójcy w Płocku⁸⁵. Zamieszczony w monografii Płocka tekst wizytacji z roku 1753 informuje, że ubodzy przyjmowani do szpitala św. Trójcy musieli uiszczać wkupno „prezydentowi miasta”⁸⁶. W Brodnicy ubodzy płacili za wstęp do szpitala 40-50 tynfów. Wizytator odnotował jednak, że nie wie, „na jakim fundamencie te pieniądze biorą Brodniczanie i jak je podziewają”⁸⁷. Niekiedy ubodzy w formie podziękowania za przyjęcie do szpi-

tala, przynosili do kościoła pewne wartościowe rzeczy o znaczeniu dewocjonalnym. I tak np. kościołowi łomżyńskiemu tabliczki srebrne ofiarowali „baba szpitalna” Elżbieta Głębocka i dwóch innych „dziadów szpitalnych”⁸⁸.

Wyżywienie pensjonariuszy było zależne prawie wyłącznie od zasobów materialnych szpitala czy parafii. W szpitalach wiejskich ubodzy w znakomitej większości utrzymywali się z jałmużny. Jałmużna rzadko kiedy była wystarczająca. Ubodzy szpitala w Czernicach [dek. ciechanowski] żyli z jałmużny, z której „by się nie wyżyli, gdyby sobie po zagonie zboża nie przysiewali”⁸⁹. W Wąsoszu „ubóstwo szpitalne zasiewało ogrodowym warzywem dwa place”⁹⁰. Szpital w Mławie miał „hortum uno stadio oblongum qui deribus a Pauperibus consemnatur”⁹¹. Problemowi miejsca i sposobu zbierania jałmużny poświęcono czas na synodzie płockim. Zalecono tam plebanom, aby zabronili żebrakom chodzenia i zbierania jałmużny w czasie nabożeństw. Zezwolono im natomiast na stanie i wyczekiwanie daniny przy wejściu do kościoła, określono też miejsce, jakie powinni zajmować podczas mszy św. - siedzieć w przedsionku spokojnie po wcześniejszym rozdzieleniu się na dwie strony według płci⁹².

Informacje na temat wyżywienia ubogich zawarte w aktach wizytacji nie są zbyt bogate. Podstawę wikt szpitalnego stanowiły potrawy mączne i warzywa. W parafii Krasne [dek. przasnyski] wydawano „quartaliter na każdego ubożego cztery garce kaszy, tyleż grochu, trzy funty słoniny, kwartę soli, jarzyny albo rzepy z pola ile na Krasnym wydostarczyć mogło”⁹³. Mężczyznom dodatkowo dawano w tej parafii „po szóstaków pięć” z racji iż „bardziej byli do posługi kościelnej używani i w piecach paliłi”⁹⁴. W parafii Wyszogród pleban ofiarowywał ubogim co tydzień po bochenku chleba, czasami wydawał leguminę, a na „święta znaczniejsze sprawiał mięso, piwo i płaszcze”⁹⁵. W aktach wizytacji sporadycznie trafiały się wzmianki o odzieży dla ubogich. W Ciechanowie i Czerwińsku, mimo braku „prowiźji”, ubogim sprawowali „suknie i płaszcze” plebani⁹⁶. Ubodzy szpitala w Brodnicy i Sierpcu otrzymywali „szaty” na okres trzech lat⁹⁷. W Ostrowi pleban z proviżji sprawiał ubogim „jednego roku suknię za zł. 10, drugiego roku za taką samą sumę białiznę i buty”⁹⁸.

Czas pobytu ubogich w szpitalu nie był ściśle wyznaczony. Zdecydowana większość starych pensjonariuszy po dostaniu się do szpitala, pozostawała w nim aż do śmierci. Przypadek śmierci w jednym tylko roku aż czterech ubogich szpitalnych, odnotowały akta wizytacji parafii Chotomowo [dek. radzyński⁹⁹].

Problem uposażenia szpitali przewijał się już na stronach niniejszej pracy. Podobnie jak wygląd i stan budynków szpitalnych, tak i fundusze na ich

utrzymanie były różne. Zasadnicze różnice dotyczą tutaj uposażenia większych szpitali prepozyturalnych miejskich oraz przytułków w parafiach wiejskich. W przypadku tych pierwszych przeważały zapisy sum pieniężnych, lokowanych na różnych nieruchomościach, z których czerpano odsetki. Szpitale miejskie posiadały też z reguły pewien areal ziemi, który albo oddawany był w dzierżawę, albo uprawiany we własnym zakresie. W przypadku szpitali wiejskich legaty pieniężne trafiały się dość rzadko. Na uposażenie szpitali miejskich, jak i wiejskich składały się także dziesięciny, spotykane jeszcze w końcu XVIII wieku. Większość szpitali powstawała i egzystowała jednak bez żadnego uposażenia i stałego zabezpieczenia materialnego.

Do uposażenia szpitali zlokalizowanych w miastach, akta wizytacji zawierają dość bogaty materiał, w przypadku niektórych prepozytur zajmuje on większość opisu wizytacyjnego szpitala. Według wizytacji 1739-1741, ostatniej zachowanej wizyty z okresu pierwszej połowy XVIII wieku, szpitale działały w 38 parafiach miejskich. Biorąc pod uwagę informacje zaczerpnięte z poprzednich i późniejszych wizytacji o tych szpitalach, ustalono, że 28 z nich [73%] posiadało na przestrzeni lat 1557-1741 pewne fundusze w postaci zapisów i posiadanej ziemi. W wielu wypadkach wizytatorzy podawali wysokość zapisanych sum pieniężnych na szpital, dokładną datę zapisów, nazwisko fundatora, a nawet nazwę dóbr, na których owe sumy były lokowane. Przykładowo szpital w Ostrowi posiadał jednorazowy zapis z roku 1677 na sumę 3000 florenów, lokowaną per „Generosum Niedziałkowski” na sześciu różnych posiadłościach ziemskich. Zapis ten został skrupulatnie odnotowany przez wizyty 1693-1695, 1711, 1724-1725, 1739-1741¹⁰⁰. Była to najwyższa suma przeznaczona na szpital w parafii miejskiej, zanotowana w aktach wizytacji pierwszej połowy XVIII wieku. Legaty pieniężne miały jednak tę niekorzystną cechę, że w raz z dewaluacją traciły na wartości. Dla egzystencji szpitala ważne było utrzymanie systematycznego dochodzenia czynszu od przepisanych sum. Czynsze tzw. wyderkafowe płacone były najczęściej w ciągu nieokreślonej liczby lat¹⁰¹. Szpital w Ciechanowie posiadał łącznie 5 zapisów na sumę 5538 florenów¹⁰². Jednakże odnośnie tych zapisów wizytator wyraził się „*inscriptio eiusdem summae haberi non potuit*” i „*inscriptio eiusdem summae deest*”. Ubodzy w szpitalu ciechanowskim, pomimo tych zapisów, żyli „*magis de emendicata Elemosina*”¹⁰³. Takich przypadków było o wiele więcej. Rzadko kiedy wizytator mógł się wyrazić „*est summa pro xenodochio in certis agris cum censu annuali, a qua census pauperibus solvitur*”¹⁰⁴. Przy dużych szpitalach prepozyturalnych organizowano niekiedy samodzielne gospodarstwa rolne, zwane

folwarkami bądź probostwami szpitalnymi. Probostwo szpitalne w Łomży posiadało domy gospodarskie, stodoły, obory, browarek i „*pszczelnik, w którym ulów cztery*”. Hodowano tam dwa woły, krów pięć, dwie kłaczki, swinie z trojgiem prosiąt, pięć gęsi, dwie kury i dwie kaczkę. Był też sprzęt „*folwarkowy do tegoż gospodarstwa należący - wóz parokonnny z lejcamy, radło, brony dwie*”¹⁰⁵. Podobne probostwo szpitalne istniało w Ostrowi, Płońsku, Nowogrodzie¹⁰⁶. Folwarki szpitalne posiadały niekiedy własną siłę roboczą i prowadziły własne księgi gospodarcze¹⁰⁷. Podobnie jak pola, które puszczone w dzierżawę przynosiły stałe dochody, szpitale oddawały niekiedy w najem izby mieszkalne, a nawet całe zabudowania. Folwark szpitalny w Ostrowi czerpał fundusze z wynajmu browaru „*ex locatione braxatorio*”¹⁰⁸. W Łomży istniały trzy „*domki szpitalne*”, z których ubogim przychodziła corocznie „*naznaczona prowizja*”, a także siedem izb, za które pobierano komorne na rzecz ubogich i proboszcza szpitalnego¹⁰⁹. Domy czynszowe były trwałą źródłem uzyskiwania przez szpitale stałych kapitałów oraz zdejmowały z zarządu szpitalnego obowiązki łączące się z utrzymaniem i konserwacją budynków. Owe zabudowania, podobnie jak całe place miejskie, szpitale otrzymywały w formie legatów albo drogą sądową, po odebraniu ich niewypłacalnemu dłużnikowi¹¹⁰. Szpital św. Ducha w Łomży posiadał trzy place, z których jeden bardzo duży i zabudowany, został legowany „*od nieboszczki Sotlarskiej ex ratione tego, że przy szpitalu 36 lat mieszkała*”¹¹¹. Odnośnie szpitali w parafiach wiejskich, akta wizytacji pierwszej połowy XVIII wieku zanotowały dwanaście przypadków posiadania przez nie zapisów pieniężnych¹¹². Ze względu na różnice czasowe poczynionych legacji, wymienione sumy pieniężne są mało wymierne i prawie nieporównywalne. W przeciągu XVIII wieku pieniądź niejednokrotnie tracił na wartości. Inny problem związany z oszacowaniem majątków szpitalnych polega na tym, że szpitale często nie otrzymywały wyznaczonych odsetków. Jeszcze inna trudność wiąże się z używanymi w omawianym okresie różnymi środkami monetarnymi. W mało czytelnych dla nas jednostkach miar wyrażone są również wielkości pól, łąk i ogrodów szpitalnych - często ta wielkość nie została w ogóle określona. Jedną z form uposażenia szpitali były również dziesięciny i tzw. ordynarie. Dziesięcina dochodziła do szpitala w Nurze, Drobinie i Wąsowie¹¹³. Ordynarie stanowiły bardzo korzystną formę subsydiowania szpitali. Były to wyznaczone przez właścicieli dóbr roczne deputaty żywności, odzieży i opału, realizowane za pośrednictwem magazynów dworskich lub najbliższych folwarków szlacheckich¹¹⁴. Takie ordynarie otrzymywali ubodzy szpitala w Krasnym i Sokółowie¹¹⁵. Zapisy wizytacyjne parafii okresu drugiej połowy XVIII wieku są uboższe w informacje doty-

czące uposażenia szpitali. Z analizy tych akt wynika, że szpitale czerpały jeszcze dochody z fundacji siedemnastowiecznych i pierwszej połowy XVIII wieku. Prowizje od zapisanych wtedy sum nie zawsze jednak dochodziły, jak na przykład we wspomnianym już kilkakrotnie probostwie w Ostrowi. W tym przypadku w roku 1781 wizytator nie odnalazł już „żadnych registrów i expensów” i odnotował, że prowizja do szpitala nie dochodziła, procent był szczupły i „victum niewystarczające”, a ubodzy od dawna z jamużny od pobożnych parafian żyli¹¹⁶. W podobnej sytuacji sytuacji znajdowali się ubodzy szpitala w Wiźnie i Goworowie¹¹⁷. Folwark szpitalny w Płocku, funkcjonujący i posiadający jeszcze zwierzęta hodowlane w 1741, w roku 1753 był już „gospodarstwem złym i spustoszałym, w który nikt nie mieszkał i nic do reparacji się nie zdało”¹¹⁸. Odnośnie odrębnych funduszy szpitalnych, pozyskanych już w drugiej połowie XVIII wieku, posiadamy bardzo niewiele wiadomości. Pięć szpitali zlokalizowanych w miastach czerpało środki z wydzierżawiania pól, przy czym w Gorznie, Kolnie i Bielsku pobierano czynsz pieniężny¹¹⁹, natomiast w Zakroczymiu i Ostrołęce ubodzy dostawali od miasta prowizję w naturze¹²⁰. Odnośnie szpitali w parafiach wiejskich, pewnymi funduszami dla omawianego okresu dysponowały tylko szpitale w Krzynowłodze Mniejszej i Strzygach. W pierwszej z tych parafii, szpital otrzymywał regularnie 7 korcy zboża fundacji Nieborskich¹²¹, natomiast w Strzygach istniała wprowadzona w tym okresie forma ordynarii - ubodzy od kolatora brali co kwartał żywność, przydzienie i pieniądze¹²².

Osiemnastowieczne akta wizytacji zawierają bardzo skąpe informacje na temat instytucji czy osób odpowiedzialnych za sprawy szpitalnictwa diecezji płockiej. Sprawa zarządu nad szpitalami była dla wizytatorów oczywista. W szczęśliwie zachowanym „Liście do Brodnickiego Magistratu ratione szpitala św. Jerzego” uczyniono wiadomym, „że wszystkie szpitale w Diecezji Płockiej stojące należą do Rządów J. W. Kdza Biskupa Płockiego”¹²³. Również w „Ordynacji Szpitala Brodnickiego św. Jerzego” stwierdzono, że „rząd tak w kościołach, jak i w szpitalach do diecezji płockiej należących” sprawuje biskup¹²⁴. Z dokumentów tych jasno wynika, że występujący w imieniu biskupa urzędnicy kościelni mieli prawo ingerować w sprawy nie tylko szpitali parafialnych i zakonnych, lecz także szpitali miejskich prepozyturalnych, pozostających pod opieką urzędników miejskich. W przypadku szpitala w Brodnicy właśnie, archidiakon dobrzyński Adam Rostkowski, wizytujący z ramienia biskupa płockiego Ludwika Załuskiego kościoły i szpitale, pragnął sprawdzić czy ubodzy szpitalni regularnie otrzymywali za ostatnie lata „całą przysądzoną im prowizję” i czy nie wystąpiły w tym względzie jakieś nadużycia ze strony prowizorów¹²⁵.

Tekst „Listu” został zredagowany bardzo delikatnie, tak, aby nie urazić przedstawicieli administracji miejskiej. W szpitalach miejskich - prepozyturalnych, obok świeckich kuratorów [prowizorów]¹²⁶, do zarządu wchodził również proboszczowie szpitalni, nazywani często prepozytami. Dążenie zarówno kościoła jak i administracji miejskiej do kierownictwa nad szpitalami, doprowadziło w konsekwencji do kompromisu i wspólnego zarządu. Ustawy synodalne, eksponujące rolę duchowieństwa w szpitalnictwie, czyniły sytuację prowizorów bardzo niejasną¹²⁷. Prowizorzy byli przedstawicielami urzędu miejskiego, ich wyboru dokonywała rada miejska, zwykle na trzy lata. Według uchwał synodów mieli oni jednak składać sprawozdania biskupom, nie mieli prawa sprzedawania i wydzierżawiania majątku szpitalnego¹²⁸. W aktach wizytacji parafii diecezji płockiej częściej spotykamy wymieniony urząd prepozyta niż prowizora. To prepozyci kierowali administracją szpitala i zajmowali się wszelkimi operacjami finansowymi. I tak na przykład prepozyt szpitala w Wiźnie prowadził dochodzenie prawne w celu odzyskania należnych odsetków od zapisanej sumy 150 florenów¹²⁹. Podobną działalność prowadzili prepozyci w Ostrowi i Ciechanowie¹³⁰. Uprawnienia prepozytów nie były w prawie kanonicznym ściśle sprecyzowane. O dobrze uposażone szpitale ubiegano się jak o dobre posady¹³¹. Nigdzie nie zostało oznaczone, w jakich proporcjach powinien odbywać się podział funduszy na proboszcza szpitalnego i na utrzymanie szpitala. Na rzecz prepozytów dokonywano zapisów pieniężnych w Ostrowi i Łomży¹³². Wydaje się, że tylko dobra wola proboszcza szpitalnego decydowała o środkach przeznaczonych z tych zapisów na utrzymanie ubogich w szpitalu i tylko ludzie wyjątkowi, pełni poświęcenia i postępujący w duchu ewangelicznym, mogli na pierwszym planie postawić potrzeby ubogich, a na drugim interes własny. Sobór trydencki nie dopuszczał łączenia stanowiska proboszcza szpitalnego z jakimkolwiek innym¹³³. Jednakże, jak odnotowały akta wizytacji 1693-1695, proboszcz parafii Puchały [dek. łomżyński] pełnił zarazem funkcję prepozyta szpitalnego w Zambrowie [„Parochus Ecclesiae est etiam Praepositus Hospitalis Sanctae Crucis Zambroviensis”¹³⁴]. Obie parafie, mimo że należały do dwóch różnych dekanatów, dzieliła bardzo mała odległość. Dodajmy, że prepozytura szpitalna w Zambrowie była bardzo dobrze uposażona i posiadała liczne zapisy¹³⁵. Dekret reformacyjny parafii Puchały napominał tylko, że proboszcz powinien być zobowiązany troszczyć się zarówno o potrzeby parafii własnej, jak i ubogich szpitala w Zambrowie¹³⁶. Proboszcz szpitala św. Trójcy w Płocku pobierał stałe dochody od miasta¹³⁷. Obecność prowizorów w szpitalach diecezji płockiej odnotowały akta wizytacji tylko kilku parafii. Możliwe, że wizy-

tatorzy „nie zauważyli” obecności prowizorów jeszcze w kilku szpitalach, ale faktem jest zanikanie tego urzędu już w XVII wieku. W szpitalu gorznieńskim prowizorzy wydzierżawiali miastu kawałek pola, za co otrzymywali 7 florenów. Z tych pieniędzy mieli obowiązek kupować do szpitala drewno i opłacać żywność ubogim¹³⁸. W szpitalu św. Trójcy w Płocku do prepozyta należała „cura animarum” ubogich, natomiast stroną materialną zajmował się prowizor Adam Kulpiński¹³⁹. Prowizorzy, podobnie jak prepozyci, dostawali do dyspozycji pewne sumy pieniężne. Przykładem może być zapis dla szpitala gostynińskiego, pochodzący z pierwszej połowy XVIII wieku¹⁴⁰. W Płońsku prowizorzy prawnie domagali się zwrotu odsetków od sumy 1250 florenów, zapisanej szpitalowi św. Anny w 1635¹⁴¹. Wizytacje drugiej połowy XVIII wieku nie wspominają już o obecności prowizorów w szpitalach Gostynina i Płocka. W Raciążu prowizorzy prowadzili swoją działalność w szpitalu przy kościele farnym. Jako pomocnicy agendy parafii byli powoływani przez proboszcza. Nie prowadzili jednak dokumentacji przychodów i rozchodów szpitala, na co szczególnie zwrócił uwagę wizytator¹⁴². Ciekawe zdarzenie miało miejsce w Mławie. Obok jednego szpitala istniał „legowany plac z ogrodem na drugi szpital”. Ów plac z ogrodem został darowany przez prowizora Wojciecha Krokwińskiego, bez porozumienia z pozostałym kierownictwem szpitala - dworowi starościńskiemu w 1736. Przeciwno tej donacji „manifestował się” drugi prowizor, Wojciech Ważyński w 1739¹⁴³. Pretensja prawna nie pomogła i plac z ogrodem pozostał w posiadaniu starosty do 1781, kiedy ten stan rzeczy zanotowała również ostatnia osiemnastowieczna wizyta generalna diecezji¹⁴⁴. Warto jeszcze dodać, że Wojciech Krokwiński został - już jako członek zakonu misjonarzy - w 1739 roku przełożonym szpitala w Mławie, czyli proboszczem szpitalnym¹⁴⁵. Bardzo krytycznie wizytator ocenił pracę prowizorów szpitala w Brodnicy, informując o ich nieuczciwości i zaniebdaniach. Prowizorzy ci przede wszystkim bezprawnie przywłaszczyli sobie sprawowany urząd [„sami się obrali prowizorami tego szpitala”]. Zebraną jałmużnę dzielili według swojego uznania i zabierali dla siebie dobytek każdego zmarłego w szpitalu. Nie prowadzili żadnych ksiąg gospodarczych szpitala. Jak wyraził się wizytator „Brodniczanie bardziej z prowentów szpitala żyli, niżli sami ubodzy”¹⁴⁶. W szpitalu św. Trójcy w Płocku, od czasu objęcia tego zakładu przez siostry szarytki [1783], zmodyfikowano sposób wyboru prowizorów. Funkcję tę pełniły odtąd dwie osoby - jeden prowizor był delegowany do szpitala z ramienia kapituły katedralnej płockiej, drugi z magistratu miasta Płocka. Tak mianowani prowizorowie mieli prowadzić rachunki szpitalne i wygłaszać co pewien czas sprawozdania przed zarządem szpitala.

Kierownictwo zakładu należało jednak do sióstr miłosierdzia, które w razie potrzeby mogły zasięgać rady i prosić o pomoc superiora księży misjonarzy domu płockiego¹⁴⁷. Wpominaliśmy o kłopotach, związanych z uposażeniem szpitali. Obok zaniebdań i nieumiejętnego gospodarowania funduszami dochodziła zwykła nieuczciwość zarówno władz szpitalnych, jak i dłużników, traktujących powierzony sobie majątek jako swój własny. Przyczyną niewypłacania procentów od zapisanych sum pieniężnych były różne¹⁴⁸. W przypadku diecezji płockiej stratę funduszy szpitalnych powodowało najczęściej zagubienie przez władze szpitala dokumentów dotyczących nadań i zapisów. Strata dokumentu równała się często utracie funduszy, gdyż było się od tej pory uzależnionym od dobrej woli fundatora czy dłużnika szpitala, który gdy przestał wypłacać czynsz, nie mógł już być w żaden sposób zmuszony do tego z braku podstawy prawnej. Jest rzeczą zdumiewającą, że w wielu przypadkach gubiono dokumenty z powodu nieumiejętnego ich przechowywania, zabezpieczenia czy zwykłego niedbalstwa. I tak w Uniecku, z okazji przeprowadzania wizyty parafii, ksiądz pleban odnotował w papierach notatkę, że istnieje „jakowaś suma na szpital specyfikowana, która teraz do niego nie przychodzi”¹⁴⁹. W opisie parafii Sierpc proboszcz stwierdził, iż wyreparowawszy szpital przyjął do niego sześciu ubogich, co mogło kłócić się z zapisem fundatora, jednak nie mógł znaleźć odnośnie tego postanowienia żadnego dokumentu¹⁵⁰. Również w Gralewie ksiądz pleban znalazł w „papierach kościelnych notatkę, że jest zapisana suma na szpital i od biskupów aprobowana”. W owym zapisie jednak nie wyrażono się „jaka to suma, od kogo zapisana i na jakich dobrach, a ludzie też o tym nic nie słyszeli”¹⁵¹. W parafii Grudusk proboszcz był świadom, że na szpitalnych ubogich jest zapis 300 złp., uczyniony w 1641 przez Bartłomieja Zawadzkiego, skarbnika ciechanowskiego. Wiedziano również na jakich dobrach została zapisana suma, lecz - jak się wyraził wizytator - „na to wszystko dokumentów nie masz”¹⁵². Dużo trudności nastęrczały władzom szpitalnym posiadane grunty. Stawały się one przedmiotem zakusów sąsiadów bądź przybyszów chcących zaokrąglić kosztem szpitala swoje posiadłości. Było to o tyle łatwe, że szpitale posiadały mniejsze lub większe kawałki ziemi rozrzucone w kilku miejscach i to w znacznej odległości od budynków szpitalnych. I tak na przykład wspomniane już siostry szarytki, zarządzające szpitalem płockim, dostały w posiadanie dobra wsi Wilczejgóry i wyspę biskupią na rzece Wiśle między Płockiem a Winiarami. Darowizny udzielił biskup płocki. Na wyspie siostry prowadziły swoje gospodarstwo mleczne, jednak na skutek wylewów, wciąż zmniejszająca się wyspa, w roku 1859 zniknęła zupełnie¹⁵³. Siostry przez lat

kilkadziesiąt prowadziły z miastem procesy o zwro-
cenie szpitalowi „gruntów gwałtownie odebra-
nych”¹⁵⁴. Na zakończenie omawiania spraw zwią-
zanych z gospodarką szpitali, należy wspomnieć,
że same szpitale płaciły niektóre podatki państwo-
we, jednak według stawek ustalonych dla dóbr ko-
ścielnych. Najczęściej był to podatek podymnego. Szpi-
tal w Troszynie [dek. ostrowski] opłacał pleban, dając
corocznie 5 zł. podymnego¹⁵⁵. W Jelonkach [dek.
ostrowski] ubodzy w mizernym domku szpitalnym
razem żyli „tylko jałmużną” i jak żalił się pleban
„na tych podatek od Rzpłitej został włożony podym-
nego, kóry wydają z płaczem, z jałmużny wypro-
szonej”¹⁵⁶.

Jeszcze w XVII wieku napisano w Polsce saty-
rę „Na szpitale w Polsce, i rzadkie i nieporządne”¹⁵⁷.
Autor satyry, Krzysztof Opaliński, studiując w Bel-
gii i odbywając dłuższą podróż po Europie, zapo-
znał się z tamtejszą organizacją szpitali. Bardzo
sobie chwalił zarówno dostateczne wyposażenie
szpitali [„O jak dobrze w Niemczech, albo we Fran-
cji, we Włoszech, w Niderlandzie, gdzie szpitale
takie i tak są opatrzone, że lepiej nie mogą”], jak
i organizację pracy ubogich [„Jeśli wszyszek ułom-
ny, ma co jeść i pić, jeśli ręce ma zdrowe, znajdują
mu robotę, jeśli nogi i te mają zabawę, a dostatek
wszelaki takim opatrzony”]. Według autora satyry
ubodzy polscy „po ulicach w gnoju leżeli i zdychali
od nędzy i niedostatku”. Szpitale, jeśli gdzieś były,
to funkcjonowały „bez opatrzenia”. Opaliński stwier-
dził ponadto, że jakiegokolwiek fundacje w Polsce dłu-
go się nie utrzymają, ponieważ dłużnicy przestają
wypłacać czynsze i fundusze giną. Z wielką kryty-
ką odniósł się też do samych zarządców szpital-
nych, którzy nie tylko że mało dawali ubogim, ale
gotowi byli jeszcze im odebrać. Bardzo zły obraz
szpitalnictwa w satyrze Opalińskiego nawet jeśli
został przejawskawiony, zbytnio nie kłócił się z rze-
czywistością. Przypominamy, że opis dotyczył wie-
ku XVII, kiedy o wiele częściej znajdowano fundu-
sze dla szpitali i ubogich przy bardzo dużych prze-
cież spustoszeniach wojennych. W samym Płocku
„gdy miasto rządziło szpitalem, w spróchniałym bu-
dynku bywało pięciu lub sześciu ubogich, którzy
więcej z jałmużny wyproszonej niż z prowentów
szpitalnych żyli, ubogich zaś chorych liczba znacz-
na we wszystkich bramach miejskich, pod murami
i płotami, na deszczach, śniegach i wiatrach leża-
ła, bez opatrzenia wszelakie go i więcej ich umie-
rało z niewygody i głodu niż z rzeczywistej choro-
by”. Taki opis został umieszczony w dziewiętna-
stowiecznym źródle, zacytowanym w monografii
Płocka A.J. Nowowiejskiego¹⁵⁸. Ów mizerny stan
szpitala św. Trójcy w Płocku był prawdopodobnie
powodem wystąpienia w 1762 roku kapituły płoc-
kiej przeciw rezolucji komisji assessorskiej, mocą
której zarząd majątków szpitalnych oddany był oby-
watelom miasta Płocka¹⁵⁹.

W miastach polskich doby stanisławowskiej są-
siadowały ze sobą bezpośrednio najwyzsukańszy
przepych i największa nędza, a zwłoki ubogich le-
żały na ulicach tak długo, póki nie uzbierała się
z jałmużny przechodniów najniższa taksa pogrze-
bowa¹⁶⁰. W Płocku ciała umarłych „psy i świny żreć
pocynały”¹⁶¹. Ubóstwo w owych czasach było zja-
wiskiem powszechnym. Jego źródła tkwiły w niskiej
wydajności rolnictwa, słabości produkcji rzemieś-
lniczej, w niekorzystnym dla rozwoju kraju podziale
własności i dochodów¹⁶². Ogromne rzesze żebra-
ków pozostawały poza zasięgiem szpitali. I acz-
kolwiek doświadczali oni wsparcia ze strony indy-
widualnych dobroczyńców, to nie była to forma
opieki zorganizowanej. Tylko opisane przez nas
szpitale - przytułki, pomimo że nie mogły rozwią-
zać problemu nędzy, starały się zapewnić bezdom-
nym, chorym i starszym przynajmniej przysłowio-
wy dach nad głową. Na pytanie, w jaki sposób wy-
wiązywały się ze swojego zadania, próbowaliśmy
pokazać na przykładzie diecezji płockiej. Potrzeb-
ne wydaje się kontynuowanie badań nad szpital-
nictwem na pozostałych obszarach dawnej Polski.
Dysponując znajomością sytuacji w innych regio-
nach, można będzie wykazać czy wymieniane czę-
sto w literaturze ubóstwo i nędza Mazowska, znaj-
dujące przecież potwierdzenie w naszych źródłach,
rzeczywiście wyprzedzało inne dzielnice Rzeczy-
pospolitej.

Bibliografia

I. Źródła

1. Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Diecezjalne w Płocku [ADP]
Acta visitationis 1693-1695, nr 47.
Acta visitationis 1701-1732, nr 46, 51, 259, 260.
Acta visitationis 1724-1725, nr 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259.
Acta visitationis 1739-1741, nr 262, 263.
Acta visitationis 1754-1756, nr 264, 265, 266, 267, 268.
Acta visitationis 1763-1764, nr 262, 270, 271, 272, 273, 274.
Acta visitationis 1773-1776, nr 282, 283, 284, 289, 290, 291A,
291, 293, 294, 299.
Akta wizytacji 1781, nr 300, 301, 302, 303.

2. Źródła drukowane

1. Constitutiones et decreta synodi dioecesanne Plocensis..., wyd. A. Załuski, Varsoviae 1735.
2. Materiały do dziejów Ziemi Płockiej, opr. M.M. Grzybowski, t.1-5, Płock 1981, 1982, 1984, 1985, 1989.
3. Opaliński K., Satyry, Wrocław 1953.
4. Poniatowski M.J., Parafie diecezji płockiej stosownie do województw i ziem w których zostają ułożone z wyrażeniem liczby wsi do nich należących oraz osób w tychże wsiach osiadłych w roku 1776 [w:] Rozrządzenia i pisma pasterskie za rządów J.O. Księcia Imci M.J. Poniatowskiego, biskupa płockiego do płockiej diecezji wydane, t.4, Warszawa 1785, s.413-469.

II. Opracowania

1. Augustajts F., Szpitale w Polsce [w:] Podręczna Encyklopedia Kościelna, red. Z. Chelmiński, t.39-40, Warszawa 1914, s.1-10.
2. Budzyński Z., Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sarnockiej [XV-XVIII w.], Przemysł 1987.
3. Gieysztorowa I., Zahorski A., Łukasiewicz J., Cztery wieki Ma-
zowska. Szkice z dziejów 1526-1914, Warszawa 1968.

4. Giedroyc F., *Zapiski do dziejów szpitalnictwa w dawnej Polsce*, Warszawa 1908.
 5. Gierowski A.J., *Ludzie luźni na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, - *Przegląd Humanistyczny*, t. 40 [1950], s. 164-203.
 6. Góralski Z., *Szpitałe na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Łódź 1982.
 7. Grzybowski M., *Życie religijno-moralne w diecezji płockiej w czasach rządów biskupa M.J. Poniatowskiego [1773-1785]*, - *Studia Płockie*, t.4 [1976], s. 101-144.
 8. Litak S. *Akta wizytacji parafii z XVI-XVIII w., jako źródło historyczne*, - *Zeszyty Naukowe*, t. 5 [1962], z. 3, s. 41-58.
 9. Litak S. *Parafie i ludność diecezji płockiej w drugiej połowie XVIII w.*, - *Studia Płockie*, t.3 [1975], s. 227-245.
 10. Męczkowski W. *Szpitałe dawnej Rzeczypospolitej w uchwałach synodów polskich*, - *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, t.15 [1935], s. 70-95.
 11. Nowowiejski A.J., *Płock, monografia historyczna napisana podczas wojny wszechzwiątowej*, Płock 1930.
 12. Pelczar., *Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim*, Kraków 1916.
 13. Surdacki M., *Opieka społeczna w Wielkopolsce zachodniej w XVII-XVIII w.*, Lublin 1987 [maszynopis w bibliotece KUL, hist.d.66/40].
 14. Śmidoda F., *Szpitalnictwo Polski przedrozbiorowej w opiece Kościoła*, - *Caritas*, nr 4 [1948], s. 94-97.
 15. Zeniuk A., *Budynki szpitalne Polski przedrozbiorowej*, - *Szpitalnictwo Polskie*, t. 21 [1977], z. 6, s. 293-301.
 16. Żebrowski T., *Zarys dziejów diecezji płockiej*, Płock 1976.
- Przypisy**
1. Szpitałe [w:] Z. Gloger, *Encyklopedia Staropolska*, Warszawa 1972, s. 337.
 2. S. Litak, *Struktura i funkcje parafii w Polsce [w:] Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t.2, Kraków 1970, s. 420.
 3. F. Śmidoda, *Szpitalnictwo Polski przedrozbiorowej w opiece Kościoła*, - *Caritas*, 31 [1948], s. 94-97.
 4. S. Litak, *Zagadnienia parafii w XVI-XVIII wieku*, - *Znak* nr 137-138 [1965], s. 1558-1559.
 5. M.J. Poniatowski, *Ustanowienie Bractwa Miłosierdzia po parafiach diecezji płockiej [w:] Rozządzenia i pisma pasterskie za rządów J.O. Ks. Im. M.J. Poniatowskiego, biskupa płockiego do diecezji płockiej wydane, t. 2, Warszawa 1785, s. 426-504.*
 6. Z. Góralski, *Szpitałe na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa 1982, s. 11.
 7. Parafia Wyszogród, Av 1763-1764, nr 262, s. 205.
 8. P. Ostrów, Av 1693-1695, nr 47, s. 1348.
 9. P. Rypin, tamże, s. 1134.
 10. P. Ciemnikowo, Av 1763-1764, nr 270, s. 295.
 11. P. Nieporęt, Av 1763-1764, nr 272, s. 396.
 12. P. Gradzanowo, Av 1763-1764, nr 274, s. 26.
 13. P. Naruszewo, Av 1725, nr 254, s. 61.
 14. P. Janowo, Av 1763-1764, nr 270, s. 612.
 15. P. Radziwie, Av 1763-1764, nr 271, s. 84.
 16. P. Brzozie, Av 1773-1776, nr 283, s. 19.
 17. Av 1763-1764, nr 272, s. 252.
 18. Av 1781, nr 300, s. 511.
 19. *Materiały do dziejów Ziemi Płockiej*, opr. M.M. Grzybowski, t. 4, Płock 1985, s. 79.
 20. Av 1781, nr 303, s. 594.
 21. *Materiały...*, t. 4, Płock 1985, s. 67.
 22. Tamże, s. 67-68.
 23. Tamże, s. 68.
 24. P. Gostynin, Av 1763-1764, nr 271, s. 72., p. Ostrów, Av 1701, nr 51, s. 51.
 25. Av 1754-1756, nr 264, s. 276.
 26. Av 1739-1741, nr 261, s. 59.
 27. Av 1763-1764, nr 271, s. 214.
 28. Av 1725, nr 259, s. 354, Av 1719, nr 260, s. 119.
 29. Av 1739-1741, nr 262, s. 310.
 30. Av 1693-1695, nr 47, s. 1223.
 31. *Materiały...*, t.1, Płock 1981, s.142, Av 1754-1756, nr 265, s. 205.
 32. P. Dąbrowka, Av 1763-1764, nr 272, s. 468.
 33. M. Surdacki, *Opieka społeczna w Wielkopolsce zachodniej w XVII-XVIII wieku*, Lublin 1987, s. 329.
 34. P. Puchały, Av 1739-1741, nr 263, s. 382.
 35. P. Sielun, Av 1739-1741, nr 263, s. 92.
 36. P. Dąbrowka, Av 1763-1764, nr 272, s. 468.
 37. Av 1781, nr 300, s. 14.
 38. Av 1781, nr 300, s. 796.
 39. Av 1781, nr 301, s. 377.
 40. Av 1763-1764, nr 270, s. 295.
 41. Tamże, s. 591.
 42. P. Skaryszew, Av 1754-1756, nr 264, s. 179, p. Złotyryja, Av 1739-1741, nr 263, 269, p. Puchały, Av Av 1739-1741, nr 263, s. 382.
 43. P. Brańszczyk, Av 1754-1756, nr 267, s. 48.
 44. P. Chotomowo, Av 1773-1776, nr 293, s. 6.
 45. Tamże, s. 47.
 46. Tamże, s. 49.
 47. Tamże, s. 48.
 48. P. Winnica, Av 1773-1776, nr 291 A, s. 123.
 49. Tamże.
 50. Av 1693-1695, nr 47, s. 631, *Materiały...*, t. 4, Płock 85, s. 19, Av 1739-1741, nr 263, s. 153, Av 1739-1741, nr 262, s. 596, Av 1781, nr 301, s. 334.
 51. A.J. Nowowiejski, *Płock, monografia historyczna*, Płock 1930, s.612.
 52. P. Brzezcie, Av 1693-1695, nr 47, s. 1039.
 53. Av 1754-1756, nr 267, s. 288.
 54. P. Gradzanowo [w:] *Materiały...*, t. 3, Płock 1984, s. 181, Av 1781, nr 301, s. 653.
 55. Av 1773-1776, nr 291, s. 105.
 56. Av 1774, nr 51, s. 251, Av 1754-1756, nr 266, s. 32.
 57. *Deklasacja ubogiej szlachty i problem ludzi luźnych [w:] I. Gieysztorowa, A. Zahorski, J. Łukasiewicz, Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526-1914*, Warszawa 1968, s. 172-173.
 58. W. Męczkowski, *Szpitałe dawnej Rzeczypospolitej w uchwałach synodów polskich*, - *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, nr 15 [1935], s. 77.
 59. J. A. Gierowski, *Ludzie luźni na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, - *Przegląd Historyczny*, nr 40 [1950], s. 195.
 60. Av 1754-1756, nr 267, s. 383.
 61. Av 1763-1764, nr 270, s. 145.
 62. P. Krzynowłoga Mniejsza, Av 1739-1741, nr. 262, s. 357, p. Wieczfonia, tamże, s. 393, p. Dzierzgowo, tamże, s. 410.
 63. P. Rosochate, Av 1724-1725, nr 256, s. 79, p. Lachowo, Av 1724-1725, nr 256, s. 22, p. Okuniew, Av 1739-1741, nr 263, s. 506.
 64. P. Lipowiec, Av 1724-1725, nr 259, s. 353.
 65. P. Trzepowo, Av 1724-1725, nr 258, s. 84.
 66. P. Sielun i Karniewo, Av 1739-1741, nr 263, s. 92, 97.
 67. Av 1773-1776, nr 284, s. 170.
 68. Av nr 266, s. 28.
 69. Av nr 272, s. 83.
 70. Av 1763-1764, nr 262, s. 292.
 71. Av 1781, nr 302, s.516.
 72. A. J. Nowowiejski, *dz. cyt.*, s. 612.
 73. Av 1781, nr 300, s. 703, Av 1773-1776, nr 291 A, s. 213, Av 1781, nr 303, s. 93.
 74. Av 1773-1776, nr 284, s. 168.
 75. W. Męczkowski, *dz. cyt.*, s. 78.
 76. Av 1781, nr 300, s. 738.
 77. P. Jelonki, Av 1781, nr 300, s. 795.
 78. *Materiały...*, t. 4, Płock 1985, s. 212.
 79. Av 1693-1695, nr 47, s. 631.
 80. P. Okuniew, Av 1724-1725, nr 259, s. 30, p. Krasne, Av 1754-1756, nr 267, s. 383, p. Płock Mały, Av 1739-1741, nr 263, s. 166.
 81. P. Ostrołęka, Av 1754-1756, nr 266, s.1231.
 82. M. Surdacki, *dz. cyt.*, s. 291.
 83. P. Pionne, Av 1763-1764, nr 271, s. 192, p. Radziki, Av 1763-1764, nr 271, s. 174, p. Gorzno, Av 1763-1764, nr 271, s. 133, p. Karniewo, Av 1781, nr 303, s. 369.
 84. Av 1781, nr 302, s. 516.
 85. Av 1773-1776, nr 283, s. 217, A. J. Nowowiejski, *dz. cyt.*, s. 612.
 86. Tamże.
 87. Av 1773-1776, nr 283, s. 217.
 88. Av 1701, nr 46, s. 84.
 89. Av 1781, nr 303, s. 19.
 90. Av 1724-1725, nr 256, s. 2.

91. Av 1739-1741, nr 262, s. 536.
 92. M. Surdacki, dz. cyt., s. 286.
 93. Av 1754-1756, nr 267, s. 383.
 94. Tamże.
 95. Materiały..., t. 2, Płock 1982, s. 200.
 96. Materiały..., t. 4, Płock 1985, s. 19.
 97. Av 1763-1764, nr 271, s. 214, Av 1754-1756, nr 268, s. 372.
 98. Av 1781, nr 300, s. 266.
 99. 1773-1776, nr 293, s. 11.
 100. Av nr 47, s. 1348, Av nr 51, s. 52, Av nr 256, s. 174, Av nr 263, s. 243.
 101. Z. Budzyński, Dzieje opieki społecznej w ziemi przemyskiej i sanockiej [XV-XVIII], Przemysł 1987, s. 121.
 102. Av 1739-1741, nr 262, s. 437.
 103. Tamże, s. 434, 437.
 104. P. Szezeński, Av 1739-1741, nr 262, s. 554.
 105. Av 1693-1695, nr 47, s. 631.
 106. Av 1711, nr 51, s. 52, Av 1739-1741, nr 262, s. 268, Av 1739-1741, nr 263, s. 369.
 107. P. Łomża, Av 1693-1695, nr 47, s. 631, p. Ostrów, Av 1711, nr 51, s. 52.
 108. Tamże, s. 51.
 109. Av 1693-1695, nr 47, s. 631.
 110. Z. Budzyński, dz. cyt., s. 117.
 111. Av 1693-1695, nr 47, s. 631.
 112. Av 1773-1776, nr 294, s. 17, Av 1739-1741, nr 262, s. 654, Av 1739-1741, nr 262, s. 42, Av 1724-1725, nr 254, s. 109, Av 1739-1741, nr 263, s. 131, tamże, s. 149, Av 1711, nr 51, s. 112, Av 1719, nr 260, s. 150, Av 1739-1741, nr 262, s. 413, Av 1719, nr 260, s. 128, Av 1724-1725, nr 259, s. 54, 356.
 113. Av 1711, nr 51, s. 205, Av 1724-1725, nr 259, s. 364, Av 1724-1725, nr 256, s. 190.
 114. Z. Budzyński, dz. cyt., s. 119.
 115. Av 1754-1756, nr 267, s. 383, Av 1739-1741, nr 262, s. 319, Av 1775-1776, nr 284, s. 167.
 116. Av 1781, nr 300, s. 267.
 117. Tamże, s. 688, 795.
 118. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 612.
 119. Av 1781, nr 300, s. 293, s. 446, Av 1781, nr 302, s. 21.
 120. Av 1781, nr 303, s. 764, Av 1781, nr 300, s. 73.
 121. Av 1781, nr 303, s. 604.
 122. Av 1773-1776, nr 283, s. 174.
 123. Av 1719, nr 260, s. 119.
 124. Tamże, s. 150.
 125. Tamże, s. 119.
 126. J. S. Pelczar, Zarys dziejów miłosiedzia w Kościele katolickim, Kraków 1921, s. 99.
 127. Z. Góralski, dz. cyt., s. 54.
 128. Tamże, s. 54, W. Męczkowski, dz. cyt., s. 237.
 129. Av 1693-1695, nr 47, s. 261.
 130. Av 1754-1756, nr 267, s. 169, Av 1739-1741, nr 263, s. 244.
 131. J. Peter, Z dziejów służby zdrowia w Tomaszowie Lubelskim, Zamość, 1946, s. 114.
 132. Av 1693-1695, nr 47, s. 1348, Av 1701, nr 46, s. 71, 78, Av 1711, nr 51, s. 50-52.
 133. W. Męczkowski, dz. cyt., s. 87.
 134. Av 1693-1695, nr 47, s. 717.
 135. Tamże, s. 155.
 136. Tamże, s. 717.
 137. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 612.
 138. Av 1693-1695, nr 47, s. 989.
 139. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 612.
 140. Av 1754-1756, nr 265, s. 43.
 141. Av 1724-1725, nr 253, s. 16.
 142. Av 1781, nr 302, s. 406.
 143. Av 1739-1741, nr 262, s. 536, Materiały do ..., t. 3, Płock 1984, s. 58.
 144. Av 1781, nr 301, s. 388.
 145. Materiały..., t. 3, s. 58.
 146. Av 1773-1776, nr 283, s. 218.
 147. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 616.
 148. Z. Góralski, dz. cyt., s. 119, s. 124, Z. Budzyński, dz. cyt., s. 121, M. Surdacki, dz. cyt., s. 124.
 149. Av 1773-1776, nr 291, s. 19.
 150. Materiały ..., t. 1, Płock 1981, s. 99.
 151. Av 1781, nr 302, s. 356.
 152. Av 1781, nr 303, s. 30.
 153. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 613-614.
 154. Tamże, s. 616.
 155. Av 1781, nr 300, s. 327.
 156. Tamże, s. 202.
 157. K. Opaliński, Na szpitale w Polsce, i rzadkie i nieporządne [w:] Satyry, opr. L. Eustachiewicz, Wrocław 1953, s. 32-36.
 158. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 612-613.
 159. Tamże, s. 613.
 160. W. Łysiak, Milczące psy, Kraków 1990, s. 35.
 161. A. J. Nowowiejski, dz. cyt., s. 613.
 162. I. Ichnatowicz, A. Mączak, Społeczeństwo polskie od X do XX w., Warszawa 1979, s. 451.

PRZEMYSŁ I HANDEL KOŃCA XIX WIEKU W GUBERNI PŁOCKIEJ W ŚWIETLE SPRAWOZDAŃ URZĘDOWYCH

Rozwój gospodarczy guberni płockiej w drugiej połowie XIX wieku następował powoli. W latach 40. ubiegłego wieku spotykamy się tu jeszcze z typowym zacofanym przemysłem opartym na manufakturze. Przeważały więc drobne zakłady produkcyjne zwane ówczesznie warsztatami. Do nich zaliczano przede wszystkim warsztaty sukienicze i płótna, kuźnie, odlewnie starego żelaza i mosiądzu, zakłady piwowarskie, młyny, gorzelnie, itp. Nieliczne były większe zakłady zwane fabrykami, zaś profil ich produkcji był ustawiany na zaspokojenie potrzeb lokalnej społeczności. Większość tzw. „fabryk” bazowała na surowcach pochodzenia rolniczego (gorzelnie, cukrownie, młyny parowe), surowcach mineralnych oraz na drewnie (huty szkła, wytwórnie papieru, czy zapalek). Według (niezbyt pewnych) danych urzędowych¹, w gub. płockiej w 1844 roku zatrudniano ogólnie we wszystkich „fabrykach” (bez gorzelnii i młynów) 366 robotników, a produkcja osiągnęła wartość 184 tys. rb. W trzy lata później, 9 zakładów zatrudniało 366 robotników, które wyprodukowały towarów na łączną sumę 136 tys. rb., zaś w 1850 roku - 10 fabryk zatrudniało już tylko 174 ludzi, zaś ich produkcja spadła do 50 tys. rb.

O ile okres lat 1845-1855 należy uznać za szczególnie niekorzystny dla regionu (mokre lata, klęska nieurodzaju) to następne lata też nie przyniosły zwiększenia efektów. Pierwsze oznaki wzrostu obserwujemy na omawianym terenie dopiero w latach 50. Zgodnie z danymi urzędowymi w 1854 roku odnotowujemy tu wzrost fabryk do 12, zaś warsztatów do 122, zaś produkcja globalna miała wzrosnąć do 150 tys. rb. Dopiero rok 1859 miał być pomyślny dla wzrostu produkcji przemysłowej. W tym właśnie roku statystyki urzędowe odnotowały w gub. płockiej 22 „fabryki” i 111 warsztatów, które to zakłady wyprodukowały towarów na łączną sumę 29 tys. rb., a już w 1862 roku wszystkie warsztaty i zakłady tu działające w liczbie 156, wyprodukowały towarów na sumę 503 tys. rb. Niekorzystne dla rozwoju gospodarki były lata powstania styczniowego. Zmniejszyła się wówczas zarówno liczba zakładów produkcyjnych (do 82), jak i globalna ich produkcja (429 tys. rb.)². Do niezłe prosperujących zakładów przemysłowych wypierających coraz bardziej domowe warsztaty tkackie w gub. płockiej należała fabryka sukienicza Pozniera, znajdująca się we wsi Kuchary (powiat płocki). Produkowała ona sukno, które w zdecydowanej większości sprzedawano dla potrzeb wojska koszarującego w twierdzy

Modlin. Zakład ten tylko w 1848 roku sprzedał produkty na sumę 20 tys. rb. (co stanowiło całą produkcję roczną). Fabryka sukna w Kucharach istniała do roku 1864.

Coraz większą rolę w przemyśle spożywczym odgrywać zaczęło gorzelnictwo i cukiernictwo. Według statystyk urzędowych w gub. płockiej już w 1853 roku wyprodukowano 62,391 hl. wódki. Od produkcji tej do państwowej kasy wpłynęła pożądana suma 117,348 rb³. Podobnie wysoka, choć niższa niż wódki była produkcja okowity (w 1860 roku - 51,162 hl.).

Prawdziwym zwiastunem przeobrażeń kapitalistycznych na Mazowszu było cukrownictwo. Pierwsze cukrownie w gubernii płockiej zaczęły powstawać w latach 40. XIX wieku, choć produkcja ich była jeszcze wtedy niewielka. Pierwszą cukrownię założył w 1841 roku hr. Gustaw Łubieński (którą wraz z majątkiem odkupił nieco później Karol Schürr) w Łukowie k. Makowa. Cukrownia w Łukowie w 1844 roku wyprodukowała cukru na łączną sumę 15,005 rb. Drugą cukrownię założył w 1844 roku na majątku Drozdowo dziedzic Nowakowski. Natomiast powstała nieco później (1861 rok), cukrownia założona w Grodzisku „Gucin” (powiat ostrołęcki) posiadała jeszcze większą zdolność produkcyjną (rocznie – 22,500 rb.)⁴. Jedną z największych i nowoczesnych cukrowni w gub. płockiej była założona w 1859 roku cukrownia „Izabelin” w Gliniojecku. Zużycie buraków w funkcjonujących cukrowniach (3 fabryki) wzrosło w latach 1849 – 1865 prawie trzykrotnie⁵.

Ogólnie według dostępnych danych, należy stwierdzić, że gub. płocka w połowie XIX wieku była słabo uprzemysłowiona. Przeważały małe zakłady, które produkowały artykuły na potrzeby lokalne. Taki profil produkcyjny zachował również powiat pułtuski, który według danych urzędowych w 1864 roku miał 10 niewielkich zakładów z dość sporą produkcją, szacowaną na łączną sumę 226,560 rb. Największy przerób miał młyn parowy w Zegrzynku (19,2 tys. rb.). Drugie miejsce pod względem produkcji zajmował w tym czasie powiat ostrołęcki (80,937 rb.), a następnie powiat płocki (69,874 rb.). Z większych zakładów w guberni na uwagę zasługują młyn parowy z Zegrzynku, huta szkła w Antonowie (przerób na sumę 37,527 rb.), cukrownia w Grodzisku (22,500 rb.), cukrownia w Gliniojecku (przerób ogólny za 30,517 rb.), oraz huta szkła w Amelinie (16,002 rb.).

Tab. 1 Stan produkcji w guberni plockiej w 1864 r.⁶:

L.p.	Powiat i miejscowość	Rodzaj fabryki i zakładu	Wartość produkcji w rublach	Kierunek eksportu
1	2	3	4	5
Powiat pułtuski				
1	Pułtusk	Zakład produkcji świec	2500	do Warszawy i za granicę
2	Nasielsk	Odlewnia mosiądzu i miedzi	2750	
3	Brańczyk	Produkcja terpentyny	2100	
4	Jaciązek	Odlewnia żelaza	4000	
5	Łulowo	Cukrownia	15 000	
6	Młodzianowo	Produkcja terpentyny	700	
7	Przetycz	j. w. i huta szkła	650	
8	Ślubowo	Produkcja terpentyny	5000	
9	Zegrze	j. w.	1000	
10	Zegrzynek	Młyn parowy	860	
Powiat ostrołęcki				
1	Antonowo	Huta szkła	37 527	do Warszawy i Cesarstwa
2	Grodzisk	Cukrownia	22 500	
3	Brok	Fabryka zapalek	750	
4	Koziki	Zakład terpentyny	10 800	
5	Majdan Wąs.	j. w.	1900	
6	Majdan Zasławski	j. w.	2820	
7	Pałki	j. w.	800	
8	Rakoż	j. w.	900	
9	Turka	j. w.	730	
10	Białeblota	j. w.	730	
11	Mąkolin	j. w.	730	
12	Sumiężno	j. w.	750	
Powiat mławski				
1	Budzyn Ruda	Odlewnia żelaza	3500	dla całej guberni
2	Radzanów	j. w.	3500	
3	Lewiczyn	j. w.	3000	
4	Strzegowo	Huta szkła	6300	
5	Rumoka	Młyn parowy	10 500	
Powiat lipnowski				
1	Lipno	Produkcja świec	5375	na potrzeby miasta
2	Brzeźno	Odlewnia żelaza	3864	
3	Konstantynów	Fabryka papieru	1038	
Powiat plocki				
1	Płock	Produkcja świec	66 448	na potrzeby miasta i powiatu
2	Wólka Kukielska	Zakład terpentyny	426	
3	Kępa	Odlewnia żelaza	3000	
Powiat przasnyski				
1	Amelin	Huta szkła	16 002	do Warszawy i na potrzeby guberni
2	Luberadz	Odlewnia żelaza	375	
3	Drażewo	j. w.	10 000	
4	Głinojeck	Cukrownia	14 513	
5	Grabowe Łąki	Fabryka papieru	2300	

Jak wynika z tabeli znaczna część produkcji była przeznaczona za granicę, głównie cesarstwa oraz Prus. Te ostatnie już tradycyjnie przyjmowało z Królestwa - drewno i zboża. Wskutek panujących w latach 40. nieurodzajów zbóż, handel tym towarem zmalał tak, że z eksportu płodów rolnych uzyskano w 1848 roku jedynie 1390 rs, za to zaś import z tego kierunku wyniósł 6350 rs.

W guberni płockiej w omawianym czasie handlem zagranicznym zajmowało się prawie 100 kupców większych i 370 drobnych⁷. W latach 80. XIX wieku szczególnie szybko w guberni płockiej rozwijał się przemysł spożywczy, a przede wszystkim - cukrownictwo. Obok już istniejących cukrowni i nowoczesnej w Glinojeciu (zbudowanej w 1859 roku) i przestarzałej w Łukowie (zbudowanej w 1841 roku), powstają dwie nowe - w Krasińcu (1866 rok) i Ciechanowie (1884 rok). Były to jak na ówczesne warunki dość duże i nowoczesne zakłady, zatrudniające przeciętnie w sezonie 250-350 ludzi. Tylko cukrownia w Łukowie zatrudniała początkowo niewielu robotników (ok. 28 do 1882 roku), aby w 1885 roku osiągnąć zatrudnienie rzędu 215 robotników. Inne zakłady przemysłowe jak gorzelnie i browary pozostawały w stagnacji, bądź ich liczba się kurczyła. I tak, jeśli w 1872 roku notowano w guberni płockiej 46 gorzelnii to w 1878 roku już tylko 17 takich zakładów. Liczba browarów w tym czasie zmniejszyła się z 55 do 27⁸.

Podobnie układała się sytuacja na omawianym terenie w branży manufakturowo-usługowej. W takich zakładach jak cegielnie i tartaki zatrudnienie pozostawało na niezmiennym poziomie 5-7 ludzi na jeden zakład. Tylko w latach 1877-1880 zaznacza się w guberni wzrost liczby cegielni i tartaków, jak również przybyło nieco stanowisk pracy w tych zakładach. W branży metalowej w guberni płockiej największym zakładem była odlewnia żelaza Kappelmana w Pomiechówku k/ Modlina. Przeciętnie zatrudniano tu w latach 1874-1885 około 200 robotników. Podobny zakład w Płocku zatrudniał tylko 20 robotników. W mieście gubernialnym była też fabryka narzędzi rolniczych, w której pracowało przeciętnie 22-37 ludzi. Potrzeby ludności rolniczej w zakresie produkcji i naprawy narzędzi rolniczych uzupełniało w regionie w tym czasie sześć większych kuźni.

Z unikalnych przemysłów istniejących w ostatniej ćwierci XIX wieku w guberni płockiej na uwagę zasługuje huta szkła w osadzie Majdan powiatu przasnyskiego, prowadzona przez spółkę H. Landau i A. Reichert oraz w tym samym powiecie - fabryka papieru w Jednorozcu i sukna w Puszczy Płodowniczej.

Ogólnie należy stwierdzić, że przemysł fabryczny w guberni płockiej jak i w regionie w końcu XIX wieku był słaby i rozwijał się powoli. Notujemy więc wzrost liczby zakładów o około 16%, zatrudnienia

o 43%, zaś ogólnego obrotu towarowego o 48,5%⁹. Liczby te wskazują na wzrostową koncentrację kapitału.

Tab. 2 Rozwój przemysłu w guberni płockiej i łomżyńskiej w latach 1870-1897¹⁰.

Gubernia	Ilość fabryk		Liczba zatrudnionych robotników		Wartość produkcji w tys. rubli	
	1870	1897	1870	1897	1870	1897
Płocka	93	164	1174	2946	1006	3055
Łomżyńska	284	149	1118	2026	1135	2248

Według danych liczba zatrudnionych robotników w guberni płockiej wzrosła w latach 1885-1903/4 prawie 2,5-krotnie, z 2414 robotników do 5706.

Obok przemysłu ważnym czynnikiem aktywizującym rozwój była chłonność rynku wewnętrznego, jak i zewnętrznego (głównie pruskiego). Obecność kupców pruskich na jarmarkach w Mławie, Sierpcu, Rypinie i Płocku decydowała o cenach bydła, koni i świń oraz innych artykułów na lokalnych rynkach.

Po wybudowaniu w 1877 roku kolei nadwiślańskiej transport produktów rolnych do Prus był bardzo opłacalny i rozwijał się systematycznie. W tej sytuacji traciła na znaczeniu żegluga Wisłą, mimo iż ta droga odgrywała w dalszym ciągu dużą rolę. Podupadają w tej sytuacji niektóre miasta nad Wisłą jak Dobrzyń, Wyszogród i Zakroczym. Do upadku miasteczek nad Wisłą przyczyniło się również zamknięcie w 1873 roku w Płocku fabryki wyrobów tytoniowych, a rok wcześniej magazynu solnych w Płocku, Szreńsku i Bobrownikach¹¹.

Wspomniana kolej przyjęła na siebie rolę pośrednika w handlu między północnymi i wschodnimi guberniami Królestwa a Prusami, szczególnie Gdańskiem. Przez Mławę (stacja graniczna) przechodziło dziennie ok. 6-8 tys. korcy zboża. Zboże to trafiało w większości do „domu Toeplitza”, a także kupca Baranowskiego, Fajansa i A. Makowskiego w Gdańsku. Bank Toruński skupował zboże z powiatu lipnowskiego i rypińskiego¹².

Handel i drobny przemysł w guberni płockiej znajdował się w większości w rękach Żydów. Polacy tradycyjnie trzymali się takich zawodów, jak aptekarstwo, fotografia, oraz przynoszące duże i szybkie zyski (gorzelnictwo, cegielnie).

Na podstawie Rocznika Adresowego Królestwa Polskiego da się ustalić, iż tylko w 1902 roku w guberni płockiej Polacy byli właścicielami 100% aptek, 100% cegielni, około 90% gorzelnii, 70% księgarń, 42% młynów, 80% zakładów fotograficznych. Żydzi zaś opanowali dziedziny zaopatrzenia ludności, przynoszące najwięcej zysków, jak handel drzewem (75% obrotu drzewem w guberni),

sklepy galanteryjne (w 74%), kolonijne (ok. 65%), magazyny zboża (w 66%), żelaza (w 83%). Dopełni ich stanowiło również browarstwo, tartaki i handel tzw. manufakturą¹³.

Biorąc pod uwagę tylko najbardziej powszechne podmioty gospodarcze (tab. 3 poniżej), Żydzi i Niemcy byli w posiadaniu około 60% sklepów w guberni płockiej.

nowiły one około 60% potencjału gospodarczego na omawianym terenie. Najwięcej było tu tzw. manufaktur (zakłady rękodzielnicze), sklepów z towarami kolonialnymi, galanterią, magazynów zboża i drzewa, młynów, tartaków, cegielni i gorzelnii. Wyżej wymienione podmioty znajdowały się w większości w posiadaniu kupców pochodzenia żydowskiego (57%). Polacy w tej grupie stanowili mniej-

Tab. 3 Rodzaje działalności gospodarczej w guberni płockiej 1902 roku.

L.p.	Rodzaje działalności gospodarczej	Ogółem	Polacy		Żydzi		Inne narodowości	
			Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1	2	3	4	5	6	7	8	9
1	Apteki	17	17	100	-	-	-	-
2	Materiały apteczne	4	2	50	2	50	-	-
3	Cukier	5	-	-	4	75	1	25
4	Drukarnie	9	4	46	4	44	1	11
5	Drzewo	19	5	26	14	73	-	-
6	Fotografia	10	8	80	2	20	-	-
7	Galanteria	37	10	27	27	73	-	-
8	Towary kolonialne	49	15	30	32	65	2	4
9	Księgarnie	17	12	71	5	29	-	-
10	Manufaktury	85	9	11	76	89	-	-
11	Maszyny do szycia	5	-	-	4	80	1	20
12	Młyny	63	39	42	16	25	8	13
13	Zboże	68	23	34	45	66	-	-
14	Wyroby żelazne	12	2	17	10	83	-	-
15	Tartaki	16	6	38	10	62	-	-
16	Hotele	7	6	86	-	-	1	14
17	Browary	13	3	24	8	61	2	15
18	Materiały budowlane	10	2	20	7	70	1	10
19	Cegielnie	11	11	100	-	-	-	-
20	Gorzelnie	11	10	91	1	9	-	-
21	Sól i śledzie	7	1	15	6	85	-	-
22	Piwo	5	3	60	-	-	2	40
	Razem	475	188	39	273	57	19	4

Żydzi mieli w posiadaniu przede wszystkim cukier, garbarnie, towary kolonialne, tzw. manufaktury, dystrybucję maszyn do szycia, zboże, wyroby żelazne, tartaki, browary, materiały budowlane, sól i śledzie, Niemcy – piwo, cukier, browary oraz maszyny do szycia, hotele i młyny. Polacy jak to wspomniano wcześniej – apteki, materiały apteczne, księgarnie, młyny, cegielnie i gorzelnie.

Blżej zjawisko ilustruje zestawienie typowych podmiotów gospodarczych w guberni płockiej w 1902 roku, oraz ich właścicieli (procenty w zaokrągleniu).

Z wymienionych w tabeli 22 pozycji z 59 notowanych w całej guberni płockiej wynika, że sta-

ności (39%), a inne narodowości, głównie Niemcy stanowili mniejszość (około 4% wszystkich w grupie 22 branż pod uwagę przedsiębiorstw) i handlowali głównie piwem, cukrem oraz prowadzili browary.

Ogólnie w całej guberni płockiej w 1902 roku działało około 514 różnych podmiotów gospodarczych, zajmując się handlem, usługami, przechowywaniem oraz produkcją, głównie na lokalne potrzeby. Sieć owych placówek handlowych i zakładów produkcyjnych była tu bardzo zróżnicowana. Najbardziej pospolite „przedsiębiorstwa” i sklepy w guberni płockiej to: młyny (12% wszystkich), sklepy z towarami kolonialnymi (10%), magazyny ze

zbożem (9,3%) i składy drzewa (3,6%). Porównując sieć placówek handlowych, fabryk i magazynów daje się zauważyć pewną specjalizację poszczególnych regionów.

Miasto gubernialne - Płock, stosunkowo bogatsze od innych, przodowało w liczbie sklepów z galanterią (43% wszystkich w guberni), artykułami kolonialnymi, tzw. manufakturą, a także z takimi unikalnymi usługami jak hotele, sprzedaż mebli, czy wyrobów tabaczkowych. Powiat mławski przodował w liczbie tartaków (7), młynów (19), magazynów zboża (8), a także słynął w tym czasie z liczby sklepów sprzedających sól i śledzie (sta-

cja graniczna). Podobny niemu był powiat lipnowski; tu magazynów zboża wykazano 18, cegielni 7 i gorzelni 5.

Podobny tym dwóm był powiat sierpecki, tu składow z zbożem odnotowano 16, materiałów budowlanych 8, a także kilka sklepów ze skórą (4). Na pierwszy rzut oka widać, że ww. powiaty miały najwięcej magazynów zboża, a to wynikało przede wszystkim z bliskości Prus oraz tradycyjnego handlu zbożem z Gdańskiem. Powiat ciechanowski pośredniczył w handlu zbożem, dodatkowo jego atutem były cukrownie oraz 3 duże towarzystwa akcyjne do handlu cukrem.

Tab. 4 Struktura narodowościowa właścicieli różnych podmiotów gospodarczych (sklepy, składy, fabryki) w guberni płockiej w 1902 roku¹⁴.

Powiaty																							
Płock			Mława			Przasnysz			Ciechanów			Lipno			Sierpc			Żuromin			Razem		
a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c
102	60	59	96	56	58	46	20	43	100	45	45	49	29	59	78	58	74	19	11	58	490	279	56

W rubrykach symbole a) – „ogółem”, b) – Żydzi, c) – procent jaki stanowili Żydzi

Przypisy

¹ AGAD – Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), p. 6946, s. 360, KRSW 6949, s. 355; KRSW - 6953

² AGAD – KRSW – 6951, 6955, 6955

³ AGAD – KRSW – 6956

⁴ AGAD – KRSW – 6955, 6962; T. Sobczak, Przełom w konsumpcji w Królestwie Polskim, Warszawa, s. 206

⁵ J. Łukasiewicz, Przewrót techniczny w przemyśle Królestwa Polskiego, Warszawa 1969, s. 83-396, AGAD – KRSW – 4960, 6967

⁶ AGAD – KRSW - 6967

⁷ AGAD – KRSW – 4950, 7951

⁸ Obszar płockiej guberni za lata 1874-1885, AGAD

⁹ Obszar płockiej guberni za lata 1874-1885; S. Koszutski, Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego, Warszawa, s. 299

¹⁰ tamże

¹¹ Korespondent Płocki 1877, Nr 87, s. 3

¹² Obszar płockiej guberni za 1885 g, zał. nr 2, Obszar łomżyńskiej guberni za 1885 g, zał. nr 2, AGAD

¹³ BUW – Rocznik Adresowy Królestwa Polskiego, na rok 1902, Nakład Rolbickiego, druk. E. Skowrońska, 1902 rok

¹⁴ BUW, Rocznik Adresowy Królestwa Polskiego na rok 1902, Nakład Rolbickiego, druk: E. Sowrońskiego, 1902 rok.

SŁUŻBA ZDROWIA REGIONU MAZOWIECKIEGO NA RYNKU ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie roli jaką odgrywają samodzielne jednostki służby zdrowia województwa mazowieckiego w wydatkowaniu środków publicznych. Wykazanie, że wielkość środków per capita przeznaczonych na ochronę zdrowia jest uzależniona od rodzaju zamawianego asortymentu, a nie od ilości mieszkańców, stanowi jedną z przesłanek niniejszej publikacji.

Opracowanie oparte zostało na opublikowanych zaproszeniach do przetargów (dostawy) znajdujących się w Biuletynie Zamówień Publicznych oraz sprawozdaniach Urzędu Zamówień Publicznych [1996-1999]. Zakres analizy nie uwzględnia m.st. Warszawy.

System opieki zdrowotnej jest jednym z obszarów zainteresowań Unii Europejskiej (UE), a ustawodawstwo dotyczące innych dziedzin gospodarczych ma wpływ na ten system, poprzez odwoływanie się do przepisów dotyczących leków, środków farmaceutycznych, urządzeń medycznych i przetargów na zamówienia publiczne w służbie zdrowia. Zasadnicze kwestie dotyczące regulacji prawnych Unii Europejskiej przejawiają się głównie w zagadnieniach sformułowanych w artykule 129 Traktatu z Maastricht, określając prawne kompetencje Wspólnoty Europejskiej w zakresie zdrowia publicznego. Traktat stanowi, iż Wspólnota Europejska będzie popierać promocję zdrowia poprzez stymulowanie współpracy pomiędzy państwami członkowskimi, a także popierać współpracę w zakresie zdrowia publicznego z państwami „stowarzyszonymi”. Podpisany przez Polskę w Brukseli w 1991 roku Układ o Stowarzyszeniu z UE, obliguje Polskę do uregulowań prawnych w obszarze polityki zdrowotnej i ochrony zdrowia. Pomimo tego, że art. 129 odnosi się do świadczeń zapobiegawczych, a nie zdrowotnych, to proces integracji europejskiej w istotny sposób będzie miał wpływ na system opieki zdrowotnej w poszczególnych krajach. W aspekcie tym, rządy poszczególnych krajów są odpowiedzialne za opiekę zdrowotną i powinny uwzględniać w swojej polityce podejście koszt - efekt, a stosowanie subsydiarności powinno być uzależnione od decyzji podejmowanych na najniższych szczeblach zarządzania (np. w samodzielnych jednostkach służby zdrowia). Wpływ Unii Europejskiej na problematykę ochrony zdrowia następuje poprzez takie obszary jej działalności jak rozwój jednolitego rynku i polityki społecznej oraz rozwój badań naukowych i technologii informacyjnych.

W Polsce podstawowym dokumentem ukierunkowanym na promocję zdrowia jest Narodowy Program Zdrowia (NPZ), przyjęty do realizacji na podstawie Protokołu Ustaleń (nr 32 z 1993 r.) Rady Ministrów. „Strategia dla Zdrowia” opracowana w 1994 roku przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej łącznie z NPZ stały się dokumentami określającymi założenia polityki zdrowotnej Państwa opartej na europejskiej strategii, opracowanej i rekomendowanej przez Światową Organizację Zdrowia. Obecnie obowiązująca wersja programu, która została przyjęta w 1996 roku określa cele i kierunki polityki ochrony zdrowia publicznego w Polsce do 2005 roku.

Celem strategicznym NPZ w latach 1996-2005 jest poprawa zdrowia społeczeństwa i związanej z tym jakości życia. Narodowy Program Zdrowia oparty jest na zasadzie współodpowiedzialności obywatela za stan swojego zdrowia. Rola państwa polega natomiast na stworzeniu warunków do zachowania i umacniania tego stanu. Jedną z metod służącą realizacji tych celów są dotacje przeznaczone na finansowanie zadań służby zdrowia. Należą do nich takie obszary działalności jak ustawodawstwo dotyczące ubezpieczeń, leków i środków farmaceutycznych oraz przetargów na zamówienia publiczne.

Istniejąca od 1994 roku Ustawa o Zamówieniach Publicznych¹, podlega ciągłej nowelizacji, po stronie popytu w kierunku ekonomicznie uzasadnionego wydatkowania środków publicznych, jak i po stronie podaży w kierunku zwiększenia konkurencyjności. Do stosowania Ustawy o Zamówieniach Publicznych² zobowiązane są te podmioty gospodarcze, które wykonują zadania o charakterze użyteczności publicznej. Po ostatniej zmianie przepisów za środki publiczne uznaje się również te, które pochodzą ze składek na ubezpieczenia zdrowotne³.

Zamówienia publicznego udziela się w trybie:

- przetargu nieograniczonego - przy wartości zamówienia powyżej 30 tys. euro,
- przetargu ograniczonego - przy specjalistycznym charakterze zamówienia,
- przetargu dwustopniowego - gdy z góry nie można określić takich cech, które pozwolą na wybór najkorzystniejszej oferty,
- negocjacji z zachowaniem konkurencji - jeśli zachodzi pilna potrzeba udzielenia zamówienia, a nie można tego było przewidzieć wcześniej,
- zapytania o cenę - gdy przedmiotem zamówienia są dostawy o ustalonych standardach jakościowych,
- zamówienia z wolnej ręki - gdy wymagane jest natychmiastowe wykonanie zamówienia.

Rozporządzenia, dyrektywy i decyzje dotyczące farmaceutyków i urzędzeń medycznych znajdują się w obszarze negocjacyjnym „Swobodny przepływ towarów”. Wynika to ze specyfiki tych urzędzeń odróżniających je od innych towarów, będących przedmiotem transakcji rynkowych. Ukazanie się ustaw dotyczących dostosowania modułów europejskiego systemu oceny zgodności, kontroli rynku i ochrony konsumenta oraz odpowiedzialności producenta i ogólnego bezpieczeństwa wyrobu pozwoli na wdrożenie Dyrektywy⁴ dotyczącej ochrony zdrowia na poziomie rozporządzenia Rady Ministrów. Podczas sesji negocjacyjnej w listopadzie 2001 roku, obszar negocjacji dotyczący rejestracji farmaceutyków został zamknięty zapisem o okresie przejściowym do 2008 roku celem dostosowania ustawodawstwa polskiego do reguł unijnych.

Śłużba zdrowia województwa na rynku zamówień publicznych (dostawy)

Rynek zamówień publicznych staje się w coraz szerszym stopniu jednym z ważniejszych obszarów gospodarczych Polski. Bogaty i różnorodny asortyment pozwala na wybór produktów najwyższej jakości. Dotarcie do gamy oferowanych produktów (producentów/dostawców), poprzez zamówienia publiczne, jest jednym z celów systematycznie nowelizowanej Ustawy o Zamówieniach Publicznych. Instrumentem służącym do uzyskania optymalnych rozwiązań są tryby przetargowe zawarte w Ustawie, dające możliwość najlepszego wyboru dla zamawiającego.

Trybem obowiązkowym i dlatego najczęściej stosowanym jest tryb przetargu nieograniczonego. Przynosi on największe korzyści w postaci optymalnej ceny/wartości (por. tab. 4). Wśród zaproszeń do przetargów na roboty/dostawy/usługi publikowanych w Biuletynach Zamówień Publicznych (1996-1999), znaczące miejsce zajmują zamówienia na dostawy (por. tab. 1), a w tym zamówienia pochodzące od samodzielnych jednostek służby zdrowia.

Tablica 1. Zamówienia publiczne w latach 1996-1999.

Przetarg na:	Rok			
	1996	1997	1998	1999
- roboty budowlane*	14 699	18 646	17 393	15 051
- dostawy* w tym:	3 616	4 793	5 878	5 821
1. służba zdrowia	1 256	1 751	2 426	3 320*
2. służba zdrowia woj. mazowieckiego	106	160	206	170
- usługi	2 665	3 193	3 789	4 436

Źródło: opracowanie własne na podstawie ogłoszeń opublikowanych w BZP [1996-1999];*/sprawozdanie UZP za 1999r.

Wzrastająca liczba zamówień może być wynikiem zrozumienia korzyści, jakie przynosi ta forma realizacji dostaw oraz skutkiem przestrzegania Ustawy o Zamówieniach Publicznych, która w sposób obligatoryjny zobowiązuje podmioty dysponujące środkami publicznymi do ich jawnego i czytelnego wydatkowania.

Tablica 2. Jednostki służby zdrowia woj. mazowieckiego w zaproszeniach do przetargów.

Rok	Liczba jedn. ZOZ	śred. liczba zaprosz.	liczba zaprosz. przy uwzględnieniu podziału na „pakiety” i „części”	średnia liczba zaprosz. przy uwzględnieniu podziału
1996	17	6,23	199	11,70
1997	24	6,66	352	14,66
1998	27	7,62	371	13,74
1999	27	6,29	540	20,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie zaproszeń ogłoszonych w BZP w latach 1996-1999

Zaobserwowany na rynku zamówień publicznych (dostawy) spadek ilości zaproszeń do przetargów w roku 1998 (por. tab. 1), spowodowany został podniesieniem wartości progowej zamówienia (z 20 tys. do 30 tys. euro), powyżej której istnieje obowiązek publikacji ogłoszenia o przetargu nieograniczonym⁵.

Samodzielne jednostki służby zdrowia prawidłowo interpretując zmiany zachodzące w relacjach popyt/podaż na rynku zamówień publicznych, po kilku latach funkcjonowania Ustawy wiedzą, że wystarczy w miarę dokładnie sprecyzować przedmiot zamówienia, aby znalazł się dostawca, który taki asortyment dostarczy. Pomimo że dzielenie jednego zamówienia na części jest niezgodne z założeniami Ustawy, jednostki służby zdrowia omijają ten przepis na korzyść ceny/wartości. W ciągu roku wielokrotnie korzystają z tej formy realizacji własnych celów przy ogłaszaniu zaproszeń do przetargów. Dzieliąc jedno zamówienie na „pakiety” i „części” (por. tab. 2), podmioty gospodarcze (służba zdrowia) starają się osiągnąć optymalny poziom ceny/wartości (por. tab. 3), jako jedyne kryterium. Stosowanie innych kryteriów (np. wydajność) przy zamówieniach na farmaceutyki i inne środki medyczne jest niemożliwe ze względu na specyfikę asortymentu.

„Pakiety” i „części”, dotyczą tego samego asortymentu towaru (dostawy) według Europejskiej Klasyfikacji Działalności (EKD). Pozwala to na wybór najlepszego (najtańszego) dostawcy spośród funkcjonujących na rynku podaży małych i średnich przedsiębiorstw, posiadających „przywileje” podatkowe, a więc znacznie mniejsze koszty dostawy, (np. Zakłady Pracy Chronionej, produkujące asor-

tyment w zakresie grupy 24.51 EKD - środki czystości). Podział taki przynosi również wymierne korzyści w postaci „zaoszczędzenia” środków finansowych w jednym dziale (np. środki czystości) i przesunięcie ich do innego działu EKD (np. leki lub sprzęt medyczny), bez konieczności zmiany przeznaczenia dotacji celowej. Pozwala tym samym na zmniejszenie kosztu funkcjonowania samodzielnej Jednostki Służby Zdrowia i w efekcie na zmniejszenie dotacji budżetowych.

Koszty i korzyści korzystania z rynku zamówień publicznych

Zgodnie z art. 30 dyrektywy 93/37/EWG, art. 26 dyrektywy 93/36/EWG i art. 36 dyrektywy 92/50/EWG zamawiający wybierając ofertę powinien kierować się kryterium najniższej ceny lub wybierać ofertę uznaną za najkorzystniejszą ekonomicznie. W aspekcie tym, rozwijający się rynek zamówień publicznych po stronie podaży, pozwala samodzielnym jednostkom służby zdrowia na wybór dostawcy, spośród konkurujących ze sobą oferentów. Zamawiający przy zastosowaniu różnorodności kryteriów ekonomicznych w ocenie oferty (cena, termin wykonania, jakość i serwis) pośrednio może wpływać na „wymuszanie” u potencjalnych dostawców poszukiwania nowych rozwiązań w postaci wprowadzania nowych technik i technologii.

Duża ilość ofert złożonych na jedno zaproszenie do przetargu w rozpatrywanych latach, przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości ofert odrzuconych (por. tab. 3), jest wynikiem coraz lepszego przygotowania merytorycznego zamawiających i dostawców oraz opanowania procedur wymaganych przy realizacji zamówień publicznych⁶.

Zmniejszające się wartości podpisanych kontraktów świadczą o zwiększonej konkurencji cenowej (por. tab. 3). W roku 1996, na skutek nie stosowania się do przepisów Ustawy, brak było pełnych informacji o wynikach postępowań przetargowych, ponieważ w Ustawie o Zamówieniach Publicznych brak było odpowiedniego zapisu. W roku

1997 wartość podpisanej umowy znajdowała się poniżej wartości oferty najdroższej, natomiast w latach 1998-1999 wartość realizowanego zamówienia mieściła się poniżej ceny średniej oferty najtańszej (por. tab. 3).

Pełniejsze przygotowanie merytoryczne zamawiających, którzy w sposób coraz bardziej jasny, czytelny i precyzyjny potrafią określić przedmiot zamówienia powoduje, że prącochłonność i koszt ponoszony przez obie strony przyszłego kontraktu również maleją. Duży wpływ na zmniejszenie się kosztów postępowań przetargowych po stronie dostawców ma nowelizacja ustawy zmniejszająca wysokość wnoszonego wadium (od 1%-3% wartości zamówienia). Dalsze zmiany w Ustawie⁷ również zmierzają w tym kierunku, pozwalając na zwiększenie konkurencyjności poprzez udział w zamówieniach tych dostawców, którzy nie dysponują znacznym potencjałem finansowym (rezerwami finansowymi).

Sprostanie coraz większym wymaganiom konsumentów, oczekujących poprawy jakości usług w ochronie zdrowia wpływa stymulująco na celowe i uzasadnione wydatkowanie przydzielanych środków publicznych. Wymagania strony popytowej stanowią w efekcie jeden z warunków przygotowujących krajowych dostawców/wykonawców do (po zniesieniu preferencji krajowych od 2004 roku), konkurowania z dostawcami pochodzącymi z krajów Unii Europejskiej.

Dowolne dysponowanie środkami publicznymi w ramach jednej grupy EKD powoduje, że przy próbie rozpatrywania nakładów na ochronę zdrowia per capita, wysokość ta jest odwrotnie proporcjonalna do ilości składanych zamówień. Spadek wartości per capita przy wzroście ilości zamówień może mieć przyczynę w zamawianym asortymencie dostaw lub oszczędnym wydatkowaniu środków (por. tab. 4). Jednak ogólnie wartość nakładów (per capita) ma tendencję rosnącą, co może świadczyć o zwiększonych wymaganiach strony popytowej (pacjentów - konsumentów) i o konieczności sprostania zapotrzebowaniom na nowoczesne metody leczenia. Przyczyną tego może być wzrost konkurencji pomiędzy prywatnymi i społecznymi jednostkami służby zdrowia prowadzący do zmniejszenia wartości zawieranych umów na dostawy. Do wniosku takiego prowadzą informacje o zmniejszaniu się pakietu świadczeń w zakresie ochrony zdrowia finansowanych przez państwo i coraz częstsze odchodzenie od standardu traktowania samodzielnych jednostek służby zdrowia w kategoriach podmiotów gospodarujących typu non profit.

Dynamika wartości per capita w roku 1997 wykazuje, że nakłady na ten sektor mają tendencję rosnącą w stosunku do roku poprzedniego. Spadek tej wartości w roku 1998 w stosunku do roku 1997 może mieć przyczynę w przeprowadzonej reformie

Tablica 3. Ilość ofert i średnie ceny oferty najtańszej i najdroższej oraz średnia wartość podpisanego kontraktu

Rok	Ilość ofert złożonych	Ilość ofert odrzuconych	Cena średnia oferty najtańszej	Cena średnia oferty najdroższej	Cena średnia podpisanego kontraktu
1996	brak	brak	brak	brak	136 651,07
1997	9,15	1,35	125 455,95	236 241,51	208 342,52
1998	6,86	1,02	172 914,95	275 051,03	133 042,24
1999	7,47	0,85	131 544,74	179 432,45	117 136,10

Źródło: opracowanie własne na podstawie zaproszeń do przetargów opublikowanych w BZP w latach 1996-1999.

służby zdrowia utrudniającej korzystanie ze świadczeń zdrowotnych poprzez ograniczenie pakietu usług kontrolowanych przez Regionalne Kasy Chorych oraz zmianami w Ustawie o Zamówieniach Publicznych (podwyższenie wartości progowej zamówienia zmuszającej do publikacji w BZP). W roku 1999 dynamika per capita wykazuje tendencję rosnącą, co może być wynikiem ustabilizowania się sytuacji finansowej w służbie zdrowia, zwiększeniem dotacji celowych i zawartych porozumień pomiędzy Kasami Chorych o finansowaniu świadczeń zdrowotnych. Przy porównywalnej liczbie zamówień (por. tab. 4) można zauważyć różnice w wysokości

wydatkowanych środków publicznych na jednego mieszkańca (per capita). Może to być wynikiem występującego poziomu wymagań ze względu na ilość i jakość świadczonych usług medycznych ze strony konsumentów (pacjentów) oraz występującymi uwarunkowaniami demograficznymi (płeć, wiek).

Wielkość środków per capita nie zawsze dotyczy dostaw służących ochronie zdrowia (por. tab. 5). Wśród środków wydatkowanych przez służbę zdrowia znajduje się taki asortyment jak artykuły spożywcze i produkty rafinacji ropy naftowej, których udział w całości zamówień ma wartość znaczącą. Ze środków publicznych wydatkowanych

Tablica 4. Charakterystyka zaproszeń do przetargów (dostawy) w ujęciu kosztowym w woj. mazowieckim.

Miasto	Liczba zamówień				Wartość per capita (w tys. PLN)				Dynamika wartości per capita (rok poprzedni = 100)		
	1996	1997	1998	1999	1996	1997	1998	1999	1997	1998	1999
Ciechanów	5	9	13	27	14,54	39,71	36,47	66,56	173,10	91,84	182,50
Garwolin	4	2	14	2	33,54	25,40	112,84	14,10	75,73	444,25	12,49
Gostynin	8	48	11	7	54,13	492,53	71,71	40,37	909,90	14,55	56,29
Grodzisk Maz.	brak	brak	1	8	brak	brak	5,23	36,45	brak	5,23	696,94
Grójec	10	7	6	5	92,99	99,86	53,91	39,29	107,38	53,98	72,88
Kozienice	2	brak	35	20	12,89	brak	218,54	109,95	brak	218,54	50,31
Lipisko	21	16	23	10	180,1	504,96	463,48	177,42	280,37	91,78	38,27
Łomianki	brak	1	6	13	brak	15,66	58,67	109,51	15,66	374,64	186,65
Maków Maz.	brak	8	6	12	brak	157,20	75,28	131,32	157,20	47,88	174,44
Mińsk Maz.	10	10	brak	brak	38,39	58,18	brak	brak	147,70	brak	brak
Mława	brak	15	1	18	brak	102,77	4,36	68,88	102,77	4,24	1579,81
Nowe Miasto	brak	8	11	11	brak	378,72	332,5	286,24	378,22	87,79	86,08
Ostrołęka	brak	8	10	2	brak	30,35	24,09	4,21	30,35	79,37	17,47
Ostrów Maz.	brak	3	4	17	brak	27,77	23,64	86,93	27,77	85,12	367,72
Otwock	18	25	53	65	55,79	117,55	159,11	171,81	210,70	135,35	107,98
Piaseczno	1	brak	brak	1	5,38	brak	brak	4,36	brak	brak	4,36
Płock	14	15	20	66	14,99	23,94	20,30	59,04	159,70	84,79	290,83
Płońsk	3	10	1	3	17,98	90,96	5,78	15,27	505,89	6,35	264,18
Przasnysz	brak	37	14	1	brak	440,40	106,40	6,69	440,40	24,15	6,28
Przysucha	brak	brak	3	3	brak	brak	58,67	52,43	brak	58,67	89,36
Radom	48	52	39	72	28,18	46,56	22,33	36,41	165,22	47,95	163,05
Siedlce	20	38	23	52	36,50	105,11	40,46	79,91	287,97	38,49	197,50
Sochaczew	brak	8	5	brak	brak	41,86	16,70	brak	41,86	39,89	brak
Sokołów Podl.	brak	7	23	34	brak	79,24	166,25	214,05	79,24	209,80	128,75
Wołomin	22	13	20	27	82,16	74,18	72,67	86,38	90,28	97,96	118,86
Węgrów	6	2	1	11	64,58	32,54	10,39	99,08	50,38	31,92	953,60
Wyszków	brak	brak	3	14	brak	brak	15,77	62,09	brak	15,77	393,72
Żuromin	2	4	7	15	32,54	99,19	110,83	206,64	304,82	111,73	186,44
Żyrardów	5	6	18	26	15,71	28,73	54,90	69,99	182,87	191,08	127,48

Źródło: opracowanie własne na podstawie tab. 3 i Rocznika Demograficznego GUS [1998-2000]

przez służbę zdrowia finansowane są również urządzenia techniczne, których zadaniem jest usprawnienie działalności obiektów związanych z ochroną zdrowia (urządzenia podnośnikowe i chwytakowe), a których koszt jest wyjątkowo wysoki ze względu na rozwiązania konstrukcyjne. Powoduje to szkodliwe zawyżenie dotacji przeznaczanych na funkcjonowanie jednostek opieki zdrowotnej, chociaż nie ma to żadnego wpływu na podwyższenie stanu zdrowia społeczeństwa.

Wnioski:

1. Wysokość wydatkowanych finansów publicznych ma wpływ na wielkość deficytu budżetowego, który stanowi jedną z determinant przystąpienia Polski do Unii i dlatego optymalne ich wykorzystanie przez samodzielne jednostki służby zdrowia w istotny sposób wpływa na prawidłową i ekonomicznie uzasadnioną ich alokację. Takie okoliczności są istotne w aspekcie kryteriów przyjętych w Maastricht (1992r.) dotyczących eliminowania deficytów budżetowych państw stowarzyszonych i kandydujących do UE,

2. Stosowanie efektywnej polityki zamówień publicznych jest możliwe wówczas, jeśli przepływ informacji pomiędzy uczestnikami rynku (nabywcami, wykonawcami i organami publicznymi) będzie dokładny i pełny, a nie fragmentaryczny, jak to ma miejsce obecnie,

3. Przepisy obowiązującej Ustawy o Zamówieniach Publicznych nie zawsze spełniały rolę pozytywną, a ściśle ich przestrzeganie (art. 3 pkt 2) nie pozwalało na racjonalne gospodarowanie przydzielonymi środkami publicznymi,

4. Nie stosowanie się samodzielnymi jednostkami służby zdrowia do art. 3 pkt. 2 Ustawy przynosiło wymierne korzyści w postaci przesunięcia środków finansowych na zadania i cele bardziej pożądane (w ramach EKD).

Podsumowanie

System ochrony zdrowia ma na celu zaspakajanie rosnących potrzeb zdrowotnych ludności. Istnienie różnych źródeł finansowania powoduje, że potrzeby zdrowotne mogą być zaspakajane za pośrednictwem rynku dóbr i usług konsumpcyjnych, a ujawniać się mogą jako oczekiwanie na świadczenia ze

Tablica 5. Asortyment i ilość dostaw według EKD w województwie mazowieckim

Rodzaj działalności	EKD (pod klasa)	Liczba zamówień w latach			
		1996	1997	1998	1999
artykuły spożywcze	15.89	13	4	24	18
odzież robocza i ochronna	18.21	brak	5	brak	1
bielizna	18.23	1	brak	brak	3
wyroby z papieru i tektury	21.22	brak	brak	1	2
papierowe artykuły piśmienne	21.23	brak	1	brak	brak
produkty rafinacji ropy naftowej	23.20	17	14	19	13
gazy techniczne	24.11	brak	1	2	brak
podstawowe środki farmaceutyczne	24.41	4	brak	7	31
preparaty farmaceutyczne	24.42	40	103	64	163
preparaty myjące i czyszczące	24.51	13	5	10	69
chemikalia fotograficzne	24.64	brak	3	1	1
odczynniki chemiczne	24.66	10	11	66	brak
szkło laboratoryjne i techniczne	26.15	brak	3	9	7
pojemniki metalowe	28.71	1	1	1	brak
urządzenia podnośnikowe i chwytakowe (windy)	29.22	2	1	3	2
urządzenia chłodnicze i wentylacyjne	29.23	2	1	2	brak
maszyny ogólnego przeznaczenia	29.24	1	brak	brak	brak
komputery i inne urządzenia do przetwarzania informacji	30.02	2	1	6	1
silniki elektryczne, generatory i transformatory	31.10	3	1	brak	brak
sprzęt oświetleniowy i lampy elektryczne	31.50	brak	1	2	brak
nadajniki telewizyjne i radiowe	32.20	1	1	brak	2
sprzęt medyczny i chirurgiczny oraz przyrządy ortopedyczne	33.10	72	185	135	214
instrumenty pomiarowe, kontrolne i badawcze	33.20	9	9	16	3
pojazdy mechaniczne	34.10	brak	brak	brak	3
meble	36.14	8	1	brak	7
wytwarzanie i dystrybucja pary i gorącej wody	40.30	brak	brak	1	brak
pobór, uzdatnianie i rozprowadzanie wody	41.00	brak	brak	2	brak

Źródło: opracowanie własne na podstawie zaproszeń ogłoszonych w BZP w latach 1996-1999

społecznego funduszu spożycia"⁸ (środków publicznych). Dostępność świadczeń medycznych wpływa na rozwój jednostek służby zdrowia poprzez konkurencję na rynku popytu stymulując jednocześnie rozwój podaży w zakresie nowych technik, technologii i urządzeń medycznych. Sztuczne ramy obowiązującej Ustawy o Zamówieniach Publicznych uniemożliwiały często osiągnięcie optymalnego kryterium ekonomicznego. Poprzez odwołanie się do produkcji małych i średnich przedsiębiorstw Samodzielne Jednostki Służby Zdrowia „wyprzedzając” w 1999 roku

art. 3 pkt. 1-5 znowelizowanej Ustawy z 2001 r., potrafiły osiągnąć wymierne korzyści, zmniejszając koszty marginalne swojej działalności.

Zmniejszające się koszty postępowań przetargowych pozwoliły na udział w rynku zamówień publicznych również podmiotom gospodarczym nie posiadającym rezerw finansowych, (małym i średnim przedsiębiorstwom). Będzie to miało w efekcie pozytywny wpływ na rozwój i przygotowanie podmiotów gospodarczych do konkurencji z przedsiębiorcami państw Unii po zniesieniu preferencji krajowych w 2004 roku.

Przypisy

¹ Dz. U. Nr 140 z 1994 r., poz. 776

² Dz. U. Nr 89 z 1996 r., poz. 414 z póź. zm.

³ Dz. U. Nr 119 z 1998 r. poz. 773 z póź. zm.

⁴ Art. 129 Traktatu WE

⁵ Dz. U. Nr 123 z 1997 r., poz. 778

⁶ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 22

⁷ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 41

⁸ J. Suchecka, Modelowanie sfery ochrony zdrowia, Łódź 1992

MINĘŁA DEKADA DZIAŁALNOŚCI SEKCJI SYSTEMOWYCH METOD ZARZĄDZANIA I INFORMATYKI PRZY TNP

1. WPROWADZENIE

Celem powołania przed dziesięć laty Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki było działanie w kierunku integracji różnych środowisk zawodowych i naukowych w subregionie płockim dla tworzenia atmosfery sprzyjającej postępowi organizacyjnemu na wszystkich szczeblach zarządzania w firmie, przedsiębiorstwie, samorządzie i województwie.

Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki powstała w 1991 r. jako kontynuacja w przeszłości bardzo aktywnie działających w latach 70. i pierwszej połowy lat 80. trzech sekcji TNP zajmujących się m.in. naukowymi metodami zarządzania z zastosowaniem komputerów: Sekcji Systemowej Organizacji Zarządzania (funkcjonującej do 1985 r.), Sekcji Zastosowania Matematyki (funkcjonującej do 1986 r.) oraz Sekcji Metod Numerycznych i Systemów Minikomputerowych przekształconej w 1987 r. w Sekcję Informatyki (funkcjonującej do 1990 r.).

Nowy przewodniczący zmodyfikowanej Sekcji reaktywując w/w sekcje TNP w ramach jednej Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki nawiązał do swojej działalności merytorycznej i organizatorskiej w okresie od 1970 do 1985 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „PETROBUDOWA” oraz na płaszczyźnie stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT i PZITB w Płocku i Warszawie.

W związku z powyższym włączył do współpracy w ramach TNP bardzo aktywnie działających na przełomie lat 70. i 80. członków: - Sekcji Zarządzania i Informatyki przy Kole PZITB w P.B.P. „PETROBUDOWA” w Płocku; - Komisji Organizacji i Zarządzania przy OW PZITB w Płocku; - Komitetu Ekonomiki i Organizacji Budownictwa przy ZG PZITB w Warszawie; - Komitetu Komputeryzacji i Kierownictwa przy RW NOT w Płocku; - Komitetu Ekonomiki, Zarządzania i Organizacji Pracy przy RW NOT w Płocku.

Do tematów wiodących w Sekcji w okresie jej dziesięcioletniej działalności należy zaliczyć: systemowa organizacja zarządzania w budownictwie, przemyśle i administracji; komputeryzacja; ekonomia w fazie transformacji ustrojowej tj. w okre-

sie przejścia od systemu scentralizowanego do gospodarki wolnorynkowej; dostosowywanie prawa, polityki podatkowej i ubezpieczeniowej do wymogów związanych z zasadami gospodarki rynkowej oraz planowanym wejściem Polski do Unii Europejskiej; polityka regionalna; demografia; inżynieria procesów budowlanych; problematyka współpracy gospodarczej Wschód-Zachód.

W związku z szerokim zakresem tematów oraz poszerzeniem liczebnym członków Sekcji i sympatyków zaistniała konieczność tworzenia nowych zespołów tematycznych oraz utworzenia nowych sekcji naukowych.

W 1994 r. Sekcja powołała Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód i realizowała działania merytoryczno-wdrożeniowe dotyczące zarządzania systemowego i informatyzacji dla potrzeb członków Klubu oraz na płaszczyźnie międzynarodowej w Brześciu n/Bugiem w Białorusi. O połowy 2001 r. w/w Klub działa równocześnie jako Sekcja Przedsiębiorczości i Innowacji.

W związku z dużą aktywnością w pracy w Sekcji płockich informatyków, a w szczególności z Ośrodka Informatycznego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku „WOJEWÓDZKA BAZA DANYCH”, ponownie wyodrębniła się w 1995 r. Sekcja Informatyki, kierowana początkowo przez kierownictwo w/w Ośrodka, a później przez kierownictwo Ośrodka Informatyki PKN ORLEN („Petrochemii” Płock). Równocześnie Sekcja zmieniła nazwę na Sekcję Systemowych Metod Zarządzania.

Również w 1995 r. wyodrębniła się z tejże Sekcji nowa jednostka - Sekcja Rozwoju Systemów Komunikacyjnych, która z inicjatywy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku zgrupowała drogowców, mostowców i urbanistów regionu północnego Mazowsza w celu m.in. merytorycznej pomocy władzom wojewódzkim i miejskim Płocka odnośnie zaprojektowania i wybudowania nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku oraz bardziej sprawnego zarządzania drogownictwem w subregionie płockim.

W najbliższej przyszłości planuje się na bazie zespołów tematycznych Sekcji Systemowych Metod Zarządzania powołanie kolejnych nowych sekcji naukowych dotyczących problematyki ekonomicznej, prawnej oraz polityki regionalnej i administracji.

społecznego funduszu spożycia”⁸ (środków publicznych). Dostępność świadczeń medycznych wpływa na rozwój jednostek służby zdrowia poprzez konkurencję na rynku popytu stymulując jednocześnie rozwój podaży w zakresie nowych technik, technologii i urządzeń medycznych. Szytywne ramy obowiązującej Ustawy o Zamówieniach Publicznych uniemożliwiały często osiągnięcie optymalnego kryterium ekonomicznego. Poprzez odwołanie się do produkcji małych i średnich przedsiębiorstw Samodzielne Jednostki Służby Zdrowia „wyprzedzając” w 1999 roku

art. 3 pkt. 1-5 znowelizowanej Ustawy z 2001 r., potrafiły osiągnąć wymierne korzyści, zmniejszając koszty marginalne swojej działalności.

Zmniejszające się koszty postępowań przetargowych pozwoliły na udział w rynku zamówień publicznych również podmiotom gospodarczym nie posiadającym rezerw finansowych, (małym i średnim przedsiębiorstwom). Będzie to miało w efekcie pozytywny wpływ na rozwój i przygotowanie podmiotów gospodarczych do konkurencji z przedsiębiorcami państw Unii po zniesieniu preferencji krajowych w 2004 roku.

Przypisy

¹ Dz. U. Nr 140 z 1994 r., poz. 776

² Dz. U. Nr 89 z 1996 r., poz. 414 z póź. zm.

³ Dz. U. Nr 119 z 1998 r. poz. 773 z póź. zm.

⁴ Art. 129 Traktatu WE

⁵ Dz. U. Nr 123 z 1997 r., poz. 778

⁶ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 22

⁷ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 41

⁸ J. Suhecka, Modelowanie sfery ochrony zdrowia, Łódź 1992

MINĘŁA DEKADA DZIAŁALNOŚCI SEKCJI SYSTEMOWYCH METOD ZARZĄDZANIA I INFORMATYKI PRZY TNP

1. WPROWADZENIE

Celem powołania przed dziesięciu laty Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki było działanie w kierunku integracji różnych środowisk zawodowych i naukowych w subregionie płockim dla tworzenia atmosfery sprzyjającej postępowi organizacyjnemu na wszystkich szczeblach zarządzania w firmie, przedsiębiorstwie, samorządzie i województwie.

Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki powstała w 1991 r. jako kontynuacja w przeszłości bardzo aktywnie działających w latach 70. i pierwszej połowy lat 80. trzech sekcji TNP zajmujących się m.in. naukowymi metodami zarządzania z zastosowaniem komputerów: Sekcji Systemowej Organizacji Zarządzania (funkcjonującej do 1985 r.), Sekcji Zastosowania Matematyki (funkcjonującej do 1986 r.) oraz Sekcji Metod Numerycznych i Systemów Minikomputerowych przekształconej w 1987 r. w Sekcję Informatyki (funkcjonującej do 1990 r.).

Nowy przewodniczący zmodyfikowanej Sekcji reaktywując w/w sekcje TNP w ramach jednej Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki nawiązał do swojej działalności merytorycznej i organizatorskiej w okresie od 1970 do 1985 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „PETROBUDOWA” oraz na płaszczyźnie stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT i PZITB w Płocku i Warszawie.

W związku z powyższym włączył do współpracy w ramach TNP bardzo aktywnie działających na przełomie lat 70. i 80. członków: - Sekcji Zarządzania i Informatyki przy Kole PZITB w P.B.P. „PETROBUDOWA” w Płocku; - Komisji Organizacji i Zarządzania przy OW PZITB w Płocku; - Komitetu Ekonomiki i Organizacji Budownictwa przy ZG PZITB w Warszawie; - Komitetu Komputeryzacji i Kierownictwa przy RW NOT w Płocku; - Komitetu Ekonomiki, Zarządzania i Organizacji Pracy przy RW NOT w Płocku.

Do tematów wiodących w Sekcji w okresie jej dziesięcioletniej działalności należy zaliczyć: systemowa organizacja zarządzania w budownictwie, przemyśle i administracji; komputeryzacja; ekonomia w fazie transformacji ustrojowej tj. w okre-

sie przejścia od systemu scentralizowanego do gospodarki wolnorynkowej; dostosowywanie prawa, polityki podatkowej i ubezpieczeniowej do wymogów związanych z zasadami gospodarki rynkowej oraz planowanym wejściem Polski do Unii Europejskiej; polityka regionalna; demografia; inżynieria procesów budowlanych; problematyka współpracy gospodarczej Wschód-Zachód.

W związku z szerokim zakresem tematów oraz poszerzeniem liczebnym członków Sekcji i sympatyków zaistniała konieczność tworzenia nowych zespołów tematycznych oraz utworzenia nowych sekcji naukowych.

W 1994 r. Sekcja powołała Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód i realizowała działania merytoryczno-wdrożeniowe dotyczące zarządzania systemowego i informatyzacji dla potrzeb członków Klubu oraz na płaszczyźnie międzynarodowej w Brześciu n/Bugiem w Białorusi. O połowy 2001 r. w/w Klub działa równocześnie jako Sekcja Przedsiębiorczości i Innowacji.

W związku z dużą aktywnością w pracy w Sekcji płockich informatyków, a w szczególności z Ośrodka Informatycznego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku „WOJEWÓDZKA BAZA DANYCH”, ponownie wyodrębniła się w 1995 r. Sekcja Informatyki, kierowana początkowo przez kierownictwo w/w Ośrodka, a później przez kierownictwo Ośrodka Informatyki PKN ORLEN („Petrochemii” Płock). Równocześnie Sekcja zmieniła nazwę na Sekcję Systemowych Metod Zarządzania.

Również w 1995 r. wyodrębniła się z tejże Sekcji nowa jednostka - Sekcja Rozwoju Systemów Komunikacyjnych, która z inicjatywy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku zgrupowała drogowców, mostowców i urbanistów regionu północnego Mazowsza w celu m.in. merytorycznej pomocy władzom wojewódzkim i miejskim Płocka odnośnie zaprojektowania i wybudowania nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku oraz bardziej sprawnego zarządzania drogownictwem w subregionie płockim.

W najbliższej przyszłości planuje się na bazie zespołów tematycznych Sekcji Systemowych Metod Zarządzania powołanie kolejnych nowych sekcji naukowych dotyczących problematyki ekonomicznej, prawnej oraz polityki regionalnej i administracji.

społecznego funduszu spożycia”⁸ (środków publicznych). Dostępność świadczeń medycznych wpływa na rozwój jednostek służby zdrowia poprzez konkurencję na rynku popytu stymulując jednocześnie rozwój podaży w zakresie nowych technik, technologii i urządzeń medycznych. Szytywne ramy obowiązującej Ustawy o Zamówieniach Publicznych uniemożliwiały często osiągnięcie optymalnego kryterium ekonomicznego. Poprzez odwołanie się do produkcji małych i średnich przedsiębiorstw Samodzielne Jednostki Służby Zdrowia „wyprzedzając” w 1999 roku

art. 3 pkt. 1-5 znowelizowanej Ustawy z 2001 r., potrafiły osiągnąć wymierne korzyści, zmniejszając koszty marginalne swojej działalności.

Zmniejszające się koszty postępowań przetargowych pozwoliły na udział w rynku zamówień publicznych również podmiotom gospodarczym nie posiadającym rezerw finansowych, (małym i średnim przedsiębiorstwom). Będzie to miało w efekcie pozytywny wpływ na rozwój i przygotowanie podmiotów gospodarczych do konkurencji z przedsiębiorcami państw Unii po zniesieniu preferencji krajowych w 2004 roku.

Przypisy

¹ Dz. U. Nr 140 z 1994 r., poz. 776

² Dz. U. Nr 89 z 1996 r., poz. 414 z póź. zm.

³ Dz. U. Nr 119 z 1998 r., poz. 773 z póź. zm.

⁴ Art. 129 Traktatu WE

⁵ Dz. U. Nr 123 z 1997 r., poz. 778

⁶ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 22

⁷ Dz. U. Nr 76 z 2001 r., poz. 813, art. 41

⁸ J. Suhecka, Modelowanie sfery ochrony zdrowia, Łódź 1992

MINĘŁA DEKADA DZIAŁALNOŚCI SEKCJI SYSTEMOWYCH METOD ZARZĄDZANIA I INFORMATYKI PRZY TNP

1. WPROWADZENIE

Celem powołania przed dziesięć laty Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki było działanie w kierunku integracji różnych środowisk zawodowych i naukowych w subregionie płockim dla tworzenia atmosfery sprzyjającej postępowi organizacyjnemu na wszystkich szczeblach zarządzania w firmie, przedsiębiorstwie, samorządzie i województwie.

Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki powstała w 1991 r. jako kontynuacja w przeszłości bardzo aktywnie działających w latach 70. i pierwszej połowy lat 80. trzech sekcji TNP zajmujących się m.in. naukowymi metodami zarządzania z zastosowaniem komputerów: Sekcji Systemowej Organizacji Zarządzania (funkcjonującej do 1985 r.), Sekcji Zastosowania Matematyki (funkcjonującej do 1986 r.) oraz Sekcji Metod Numerycznych i Systemów Minikomputerowych przekształconej w 1987 r. w Sekcję Informatyki (funkcjonującej do 1990 r.).

Nowy przewodniczący zmodyfikowanej Sekcji reaktywując w/w sekcje TNP w ramach jednej Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki nawiązał do swojej działalności merytorycznej i organizatorskiej w okresie od 1970 do 1985 r. w Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego „PETROBUDOWA” oraz na płaszczyźnie stowarzyszeń naukowo-technicznych NOT i PZITB w Płocku i Warszawie.

W związku z powyższym włączył do współpracy w ramach TNP bardzo aktywnie działających na przełomie lat 70. i 80. członków: - Sekcji Zarządzania i Informatyki przy Kole PZITB w P.B.P. „PETROBUDOWA” w Płocku; - Komisji Organizacji i Zarządzania przy OW PZITB w Płocku; - Komitetu Ekonomiki i Organizacji Budownictwa przy ZG PZITB w Warszawie; - Komitetu Komputeryzacji i Kierownictwa przy RW NOT w Płocku; - Komitetu Ekonomiki, Zarządzania i Organizacji Pracy przy RW NOT w Płocku.

Do tematów wiodących w Sekcji w okresie jej dziesięcioletniej działalności należy zaliczyć: systemowa organizacja zarządzania w budownictwie, przemyśle i administracji; komputeryzacja; ekonomia w fazie transformacji ustrojowej tj. w okre-

sie przejścia od systemu scentralizowanego do gospodarki wolnorynkowej; dostosowywanie prawa, polityki podatkowej i ubezpieczeniowej do wymogów związanych z zasadami gospodarki rynkowej oraz planowanym wejściem Polski do Unii Europejskiej; polityka regionalna; demografia; inżynieria procesów budowlanych; problematyka współpracy gospodarczej Wschód-Zachód.

W związku z szerokim zakresem tematów oraz poszerzeniem liczebnym członków Sekcji i sympatyków zaistniała konieczność tworzenia nowych zespołów tematycznych oraz utworzenia nowych sekcji naukowych.

W 1994 r. Sekcja powołała Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód i realizowała działania merytoryczno-wdrożeniowe dotyczące zarządzania systemowego i informatyzacji dla potrzeb członków Klubu oraz na płaszczyźnie międzynarodowej w Brześciu n/Bugiem w Białorusi. O połowy 2001 r. w/w Klub działa równocześnie jako Sekcja Przedsiębiorczości i Innowacji.

W związku z dużą aktywnością w pracy w Sekcji płockich informatyków, a w szczególności z Ośrodka Informatycznego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku „WOJEWÓDZKA BAZA DANYCH”, ponownie wyodrębniła się w 1995 r. Sekcja Informatyki, kierowana początkowo przez kierownictwo w/w Ośrodka, a później przez kierownictwo Ośrodka Informatyki PKN ORLEN („Petrochemii” Płock). Równocześnie Sekcja zmieniła nazwę na Sekcję Systemowych Metod Zarządzania.

Również w 1995 r. wyodrębniła się z tejże Sekcji nowa jednostka - Sekcja Rozwoju Systemów Komunikacyjnych, która z inicjatywy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku zgrupowała drogowców, mostowców i urbanistów regionu północnego Mazowsza w celu m.in. merytorycznej pomocy władzom wojewódzkim i miejskim Płocka odnośnie zaprojektowania i wybudowania nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku oraz bardziej sprawnego zarządzania drogownictwem w subregionie płockim.

W najbliższej przyszłości planuje się na bazie zespołów tematycznych Sekcji Systemowych Metod Zarządzania powołanie kolejnych nowych sekcji naukowych dotyczących problematyki ekonomicznej, prawnej oraz polityki regionalnej i administracji.

GŁÓWNE KIERUNKI DZIAŁANIA

a/ Sprawozdanie za rok 1991 r.

Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki w pierwszym roku swojej działalności skoncentrowała się na problematyce związanej z zarządzaniem procesem inwestycyjnym i przedsiębiorstwem budowlanym oraz tematyką przełamania barier psychologicznych we wdrażaniu innowacji organizacyjnych.

Wznowiono prace realizowane na przełomie lat 70. i 80. ramach PZITB, NOT i P.B.P. „PETROBUDOWA” nad usprawnianiem i rozwinięciem płockiej metody STEROD/SHOD, stanowiącej integrację kosztorysowania i wyliczania nakładów rzeczowych z planowaniem i techniką harmonogramowania poprzez zastosowanie stypizowanej klasyfikacji budowlanych procesów produkcyjnych.

Zorganizowano w dniach 15-16 września 1991 r. w siedzibie TNP w Płocku III-cią Międzynarodową Konferencję Naukowo-Techniczną pt. „Informatyczne systemy zarządzania w budownictwie”, która stanowiła kontynuację dwóch międzynarodowych konferencji informatycznych w budownictwie, zorganizowanych w Płocku w Domu Technika przez PZITB, NOT, PTE, TNOIK, TNP i P.B.P. „PETROBUDOWA”: - „Celowość i warunki integracji systemów informatycznych w zarządzaniu procesami produkcji budowlanej” (14-15 maja 1979 r.); - „Integracja systemów informacyjnych i informatycznych w procesie inwestycyjnym” (15-16 czerwca 1980 r.).

Na III płocką konferencję informatyczną członkowie Sekcji (E. Serafimowicz, W. Serafimowicz, J. Chojnacki, J. Zmysłowski i A. Dąbrowska) przygotowali n/w referaty wydrukowane w „Notatkach Płockich” Nr 2/147: - „Płockie środowisko budowlane w zakresie komputeryzacji i zarządzania”; - „Integracja kalkulacji i wyliczania nakładów środków produkcji oraz planowania i zarządzania produkcją budowlano-montażową”; - „System planowania, kontroli i sterowania procesem inwestycyjnym i produkcją budowlano-montażową SHOD-91 na komputery personalne typu IBM PC XT/AT”.

W trakcie konferencji podpisano porozumienie dotyczące współpracy pomiędzy TNP a Politechniką Brzeską w Białorusi w dziedzinie systemowego zarządzania i informatyki oraz współorganizacji konferencji naukowych w Brześciu n/Bugiem.

W dniach 18-20 września 1991 r. przewodniczący Sekcji uczestniczył w Międzynarodowej Konferencji Naukowej w Sankt Petersburgu pt. „Wykorzystanie personalnych komputerów w budowlanym projektowaniu”.

Zorganizowanie z inicjatywy Sekcji w okresie wrzesień - październik 1991 r. trzech pierwszych prezentacji w Płocku teletransmisji akademickiej sieci EARN/BITNET przez dyrektora technicznego krajowej sieci NASK w Warszawie mgr inż. An-

drzeja Zienkiewicza (w gabinecie Wojewody Płockiego, w siedzibie TNP i w gmachu głównym Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku).

W dniu 29 października na Politechnice Brzeskiej w Brześciu n/Bugiem w Białorusi prezentacja przez przewodniczącego Sekcji systemów planowania i zarządzania w budownictwie i procesie inwestycyjnym SHOD i STEROD w wersji na komputery personalne oraz nawiązanie współpracy pomiędzy Przedsiębiorstwem Budownictwa Przemysłowego „PETROBUDOWA” w Płocku a Białoruskim Budowlanym Trestem Nr 8 w Brześciu nad Bugiem w dziedzinie systemowego zarządzania przedsiębiorstwem budowlanym.

b/ Sprawozdanie za rok 1992 r.

Przedmiotem zainteresowania Sekcji w drugim roku działania były tematy dotyczące organizacji i metod zarządzania w administracji, przemyśle i budownictwie w warunkach wdrażania gospodarki rynkowej. Sekcja skoncentrowała się na problematyce związanej z informatyzacją zarządzania administracją na szczeblu gminy i urzędu wojewódzkiego oraz informatyzacją zarządzania procesem inwestycyjnym i firmą budowlaną.

W ramach informatyzacji zarządzania w budownictwie zajmowano się ważnym obszarem, jakim jest kalkulacja cen i kosztów oraz planowanie, sterowanie i kontrola realizacji produkcji budowlano-montażowej. Kontynuowano prace nad wdrażaniem informatycznych systemów SHOD i STEROD w płockiej praktyce budowlanej w warunkach wdrażania gospodarki rynkowej.

Udział w dniach 21-22 maja 1992 r. przewodniczącego Sekcji w III Konferencji Towarzystwa Naukowego Inżynierii Procesów Budowlanych w Warszawie zorganizowanej przez Politechnikę Warszawską oraz zaprezentowanie przez niego referatu pt. „Stypizowana klasyfikacja budowlanych procesów produkcyjnych dla potrzeb kosztorysowania i zarządzania według metody STEROD”.

W okresie 12-14 września 1992 r. współorganizowanie w Brześciu n/Bugiem z Politechniką Brzeską Międzynarodowej Konferencji pt. „Wykorzystanie komputerów personalnych w projektowaniu i zarządzaniu w budownictwie” oraz Sympozjum Gospodarczego pt. „Okragły stół współpracy budowlanego biznesu polsko-białoruskiego” (15 września 1992 r.). Członkowie Sekcji opracowali trzy referaty.

Uczestnictwo członków Sekcji (E. Serafimowicz, W. Serafimowicz) w Konferencji Naukowej w Szklarskiej Porębie nt. „Metody projektowania i realizacji budowy w warunkach gospodarki rynkowej”, zorganizowanej 7-9 grudnia 1992 r. przez Politechnikę Wrocławską oraz zaprezentowanie dwóch n/w referatów: - „Dokumentacja organizacyjno-ekonomiczna w budownictwie w warunkach gospodarki rynkowej”; - „Metoda STEROD jako integracja dokumen-

tacji kosztorysowej i harmonogramowo-planistycznej z dokumentacją realizacji produkcji budowlano-montażowej”.

c/ Sprawozdanie za rok 1993 r.

Sekcja Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki w okresie sprawozdawczym zajmowała się n/w tematami w ramach dwóch podstawowych obszarów swojej działalności:

– metody zarządzania (postęp ekonomiczno-organizacyjny, gospodarka rynkowa w okresie transformacji ustrojowej, inżynieria procesów produkcyjnych, management w budownictwie);

– informatyka (komputeryzacja w administracji oraz zarządzania w budownictwie).

W celu zbliżenia problematyki naukowego zarządzania z rozwiązaniami praktyki w przedsiębiorstwach i spółkach prawa handlowego w Polsce oraz dla propagowania tych rozwiązań na terenie Białorusi Sekcja rozpoczęła tworzenie stowarzyszenia pod nazwą Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód. Ważnym kierunkiem strategii Klubu były działania na rzecz odzyskiwania rynku wschodniego przez polskie przedsiębiorstwa i spółki.

Nawiązano do działalności w latach ubiegłych w ramach PZITB, NOT, PTE i TNP, gdy organizowano w Płocku ogólnokrajowe konferencje: - „Założenia reformy gospodarczej w budownictwie” (27.04.1981 r. i 4.05.1981 r.); „Reforma gospodarcza w budownictwie w drugim roku wdrażania” (28.09.1983 r.); - „Reforma gospodarcza a problemy restrukturyzacji budownictwa” (26-27.11.1984 r.) oraz wojewódzkie konferencje i sympozja pod nazwą: - I Płockie Dni Organizacji (5-10.10.1981 r.); - II Płockie Dni Organizacji pt. „Aktualne problemy reformy gospodarczej” (26.11-1.12.1984 r.).

W dniach 30 sierpnia - 3 września 1993 r. Sekcja wspólnie z Politechniką Brzeską pod patronatem Wojewody Brzeskiego i Wojewody Płockiego zorganizowała w Brześciu n/Bugiem tzw. „Brzeskie Dni Organizacji”, stanowiące zespół pięciu sympozjów i konferencji nt. gospodarki rynkowej oraz szereg innych imprez towarzyszących promujących Brześć i Płock. Ogółem było wydrukowanych: 40 referatów w języku rosyjskim, 22 referaty - w języku polskim i 6 - w języku angielskim. Płoczanie na sympozja i konferencje tzw. „maratonu brzeskiego” opracowali dziesięć referatów (w tym trzy dotyczące informatyki). W „Notatkach Płockich” Nr 3/156 ukazał się na w/w temat artykuł pt. „Międzynarodowy Tydzień Nauki, Kultury i Biznesu w Brześciu nad Bugiem” (W. Serafimowicz).

d/ Sprawozdanie za rok 1994 r.

W okresie sprawozdawczym Sekcja Systemowych Metod i Informatyki przy współpracy z Politechniką Brzeską zajmowała się wdrażaniem w Płocku i Brześciu n/Bugiem w Białorusi wcze-

śniej opracowanych systemowych metod zarządzania w wersji informatycznej w obszarach: - proces inwestycyjny; - generalne wykonawstwo; - przedsiębiorstwo i firma budowlana.

W „Notatkach Płockich” Nr 1/158 członkowie Sekcji zamieścili artykuł pt. „Komputerowe wspomaganie procesów zarządzania w Urzędzie Wojewódzkim w Płocku” (J. Gościński, E. Serafimowicz).

W dniu 9 lipca 1994 r. oficjalnie powołano z inicjatywy Sekcji stowarzyszenie zwykłe „Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód” przy TNP.

W kwartalniku Towarzystwa Naukowego Płockiego „Notatki Płockie” Nr 4/161 ukazał się artykuł pt. „Brześć nad Bugiem - wrota dla współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej między Mazowszem i Podlasiem a Polesiem”.

e/ Sprawozdanie za rok 1995 r.

Uczestnictwo w dniach 23-25 kwietnia 1995 r. członków Sekcji oraz wystąpienie przewodniczącego na Seminarium w Miętnej k/Garwolina pt. „Udział regionu w realizacji STRATEGII DLA POLSKI”, zorganizowanym przez Wojewodę Siedleckiego (patronat premiera RP) oraz artykuł na ten temat zamieszczony w „Notatkach Płockich” Nr 2/163.

W ramach współpracy Płocka, Siedlec i Brześcia n/Bugiem w ramach Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód: W. Serafimowicz, A. Koczurko, I. Korol i E. Kroll opracowali analogiczne merytorycznie dwa referaty na dwie konferencje międzynarodowe: - „Brześć nad Bugiem - brama na Wschód dla współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej” - Konferencja PHARE i Funduszu KNOW-HOW zorganizowana 19-29 maja w Nidzicy k/Olsztyna pt. „Współpraca miast bliźniaczych”; - „Brześć nad Bugiem - bramą między Zachodem i Wschodem we współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej (wstępne próby organizacji działań)” - Konferencja Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach i Instytutu Pedagogicznego im. A. Puszkina w Brześciu, zorganizowana 15-16 czerwca w Siedlcach pt. „Miasta przygraniczne Polski i Białorusi w warunkach liberalizacji i rozwoju demokracji”.

W okresie 25-26 września 1995 r. udział TNP w VIII Ogólnopolskim Konwersatorium w Siedlcach nt. „SZTUCZNA INTELIGENCJA I INFRASTRUKTURA INFORMATYCZNA”, zorganizowanym przez Wyższą Szkołę Rolniczo-Pedagogiczną w Siedlcach i Polskie Towarzystwo Cybernetyczne oraz przedstawienie dwóch referatów: - „Informatyczny system zarządzania realizacją produkcji budowlano-montażowej według metody STEROD” (W. Serafimowicz); - „Programowanie, planowanie i kontrola realizacji inwestycji budżetowych” (Z. Mazanek, S. Bentlewski, K. Szyszka).

f/ Sprawozdanie za rok 1996 r.

Sekcja w roku sprawozdawczym skoncentrowała się na problematyce zarządzania procesem inwestycyjnym pod wymogi gospodarki rynkowej w przededniu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Problematyka budowlano-inwestycyjna w pracy Sekcji stała się dominująca z uwagi na zmiany legislacyjne: nowe ustawy dotyczące zamówień publicznych oraz prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego.

Zespół autorski kierownictwa zarządu Sekcji, a równocześnie kadra kierownicza Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w Płocku tj. W. Serafimowicz, H. Lamparski i S. Markuszewski opracowali n/w artykuły dotyczące działań w temacie nowego mostu w Płocku: - „Płockie starania o nowy most drogowy na Wiśle” /„Notatki Płockie” Nr 3/164 z 31.09.95 r./; - „Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich - inwestor zastępczy fazy przedinwestycyjnej nowej przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku” /„Notatki Płockie” Nr 1/166 z 31.03.96 r./.

W tym roku Sekcja zawiesiła z przyczyn obiektywnych działalność Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód, który wspólnie z brzeską firmą konsultingową „BREST-OPTIMAL” oraz płocką spółką cywilną „WESER” w latach ubiegłych zorganizował w Brześciu n/Bugiem czternaście sympozjów biznesu pt. „Współpraca gospodarcza Wschód-Zachód” oraz wielokrotnie z partnerami z Białej Podlaskiej, Siedlec i Brześcia - TARGI BRZESKIE. Ostatnie czternaste sympozjum gospodarcze odbyło się 24-25.11.1996 r. Należy zaznaczyć, że w w/w spotkaniach poza polskimi, białoruskimi, ukraińskimi i rosyjskimi biznesmenami i dyrektorami przedsiębiorstw państwowych brali udział przedstawiciele życia gospodarczego Europy Zachodniej, USA i Azji (średnio przyjeżdżało po około 50 uczestników).

g/ Sprawozdanie za rok 1997 r.

W dniu 22 maja Sekcja wspólnie z Sekcją Rozwoju Systemów Komunikacyjnych i Wojewódzką Dyrekcją Dróg Miejskich w Płocku zorganizowała w siedzibie TNP Seminarium pt. „Problematyka organizacyjno-prawna w procesie kompleksowego remontu mostu na Wiśle w Płocku”.

W w/w temacie członkowie Sekcji prof. J. Czachorowski, W. Serafimowicz i S. Markuszewski opracowali dwa n/w referaty pt.: - „Organizacja przebudowy i kompleksowego remontu mostu na Wiśle w Płocku” (Konferencja Naukowo-Techniczna w Bydgoszczy i Zaczyszu nt. „Inżynieria Procesów Budowlanych”, zorganizowana 12-15 czerwca przez Akademię Techniczno-Rolniczą w Bydgoszczy); - „Procedury FIDIC w organizacji i realizacji remontu mostu przez Wisłę w Płocku” (Seminarium Naukowe w Karpaczu nt. „Zarządzanie Procesem Budowlano-Inwestycyjnym”, zorganizowane 6-8 listopada przez Politechnikę Wrocławską).

Odnosnie nowego mostu w Płocku S. Markuszewski i W. Serafimowicz opracowali artykuł pt. „Faza przedinwestycyjna II przeprawy mostowej przez Wisłę w Płocku” /Konferencja w Gdańsku i Juracie w dniu 3-5.09.97 r., zorganizowana przez Politechnikę Gdańską i Związek Mostowców RP nt. „Mosty w Drodze do XXI wieku”/.

h/ Sprawozdanie za rok 1998 r.

Członkowie Sekcji Systemowych Metod Zarządzania (prof. J. Czachorowski, W. Serafimowicz, S. Markuszewski i H. Lamparski) opracowali trzy n/w referaty pt.: - „Analiza fazy programowania, planowania, realizacji i rozliczeń remontu mostu przez Wisłę w Płocku” oraz „Analiza rozwiązań technicznych zastosowanych przy remoncie mostu przez Wisłę w Płocku” (Konferencja Naukowo-Techniczna w Krakowie nt. „Mosty Zespolone”, zorganizowana 7-9 maja przez Politechnikę Krakowską); - „Problematyka organizacyjno-prawna w procesie modernizacji i remontu mostu przez Wisłę w Płocku” (Konferencja Naukowa w Lublinie i Kazimierzu Dolnym nt. „Ekologia w Inżynierii Procesów Budowlanych”, zorganizowana 21-24 maja przez Politechnikę Lubelską).

i/ Sprawozdanie za rok 1999 r.

Członkowie Sekcji W. Serafimowicz i M. Grabcecki opracowali r. n/w pięć artykułów i referatów: - „Obowiązki i prawa inwestora wynikające z prawa budowlanego” (Notatki Płockie Nr 2/179); - „Rola prognozowania demograficznego w procesie rozwoju systemu społeczno-ekonomicznego regionu - ujęcie cybernetyczne” (Notatki Płockie Nr 4/181); - „Współpraca gmin i powiatów w podregionach województwa mazowieckiego” (XI Ogólnopolskie Konwersatorium w Siedlcach nt. „Sztuczna Inteligencja. Cybernetyka - Inteligencja - Rozwój”, zorganizowana 28-30 września przez Akademię Podlaską w Siedlcach); - „Płocki system zarządzania procesem inwestycyjnym i produkcją budowlano-montażową STEROD/SHOD” i „Ryzyko w zarządzaniu przedsiębiorstwem na przykładzie kompleksowego remontu mostu przez Wisłę w Płocku” (Konferencja w Płocku nt. „Postępy Nauk o Zarządzaniu w Przedsiębiorstwie”, zorganizowana 22 listopada przez Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica w Płocku).

Zarząd Sekcji Informatyki TNP zorganizował w 1999 r. dwa seminaria: - „Zagadnienia roku 2000 w informatyce” (30 czerwca w siedzibie TNP - wspólnie z PKN ORLEN SA w Płocku i firmą konsultingową Info Vido z Warszawy); - „Technologie informatyczne w służbie społeczności lokalnej” (10 grudnia w siedzibie Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku jako wspólne seminarium SWPW i TNP).

j/ Sprawozdanie za rok 2000 r.

Członkowie Sekcji (E. Rutkowska, W. Serafimowicz, W. Wyrzykowski, J. Brzeski, M. Grabecski) opracowali n/w referaty: - „Przyczynki do strategii rozwoju subregionu płockiego” (Seminarium w Płocku nt. „ROZWÓJ MAZOWSZA PÓŁNOCNEGO”, zorganizowane 8 maja przez Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica w Płocku); - „Systemowe zarządzanie produkcją w P.B.P. PETROBUDOWA” (Konferencja Naukowo-Techniczna w Gliwicach i Kokotku nt. „PROCESY BUDOWLANE”, zorganizowana 28 września - 1 października przez Politechnikę Śląską w Gliwicach); - „Metoda LEAN MANUFAKTURING” (Seminarium pt. „Japońsko-Amerykańskie metody oszczędnego zarządzania”, zorganizowane w Płocku 28 listopada przez TNP, Firmę „Concrete Vision” z Łazisk k/Ślubic i PBP „PETROBUDOWA”); - „Prognozowanie w systemach działania społecznego” (IV Krajowa Konferencja Naukowa w Siedlcach nt. „Sztuczna Inteligencja «2000. Badania, Rozwój, Zastosowania”, zorganizowana 27-28 września przez Akademię Podlaską w Siedlcach i Polskie Towarzystwo Cybernetyczne).

W 2000 r. Sekcja Systemowych Metod Zarządzania TNP wznowiła działalność Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód i nawiązała bliską współpracę z Centrum Wspierania Biznesu w Płocku, którego ważnym kierunkiem działań jest przygotowanie płockich firm do wejścia na rynek Unii Europejskiej.

k/ Sprawozdanie za rok 2001 r.

W kwartalniku NOTATKI PŁOCKIE Nr 2/187 W. Serafimowicz i W. Wyrzykowski opublikowali artykuł pt. „Systemowe zarządzanie w praktyce PBP PETROBUDOWA”, natomiast w miesięczniku budowlanym „Inżynieria i Budownictwo” Nr 10 z 30.10.2001 r. - „O problemach budownictwa mieszkaniowego w Polsce”.

Ponadto w/w autorzy opracowali referat pt. „Klasyfikacja budowlanych procesów produkcyjnych” na Konferencję Naukowo-Techniczną w Puławach nt. „Technologia i organizacja budownictwa na progu XXI wieku”, zorganizowaną 21-24 czerwca 2001 r. przez Sekcję Organizacji i Zarządzania KILiW PAN, Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „PUŁAWY” S.A. w Puławach i Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych - DREXPOL HOLDING S.A.

W dniu 26 kwietnia 2001 r. na III Seminarium w Płocku w siedzibie SWPW pt. „Technologie informatyczne w służbie lokalnej”, przeprowadzonym prof. Bogdana Stefanowicza (dziedzina Wydziału Informatyki Stosowanej SWPW, wiceprzewodniczącego Sekcji Informatyki TNP) członkowie TNP zaprezentowali następujące referaty: - „Usprawnienie pracy administracji lokalnej poprzez zastoso-

wanie elektronicznego zarządzania dokumentami i informacją - PAPIRUS 2000” /K. Sulkowski/; - „Bazy danych statystycznych” /M. Grabecski/; - „Lokalne informatyczne systemy zarządzania w praktyce PETROBUDOWY” /W. Serafimowicz/.

W dniu 8-10 marca w Świeradowie Zdroju na IV Kongresie „TECHNIKI OSŁONOWE” zorganizowanym przez Stowarzyszenie i Redakcję „TECHNIKI OSŁONOWE” Włodzimierz Serafimowicz wystąpił z referatem pt. „Problematyka współpracy gospodarczej ze Wschodem w aspekcie doświadczeń Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód przy TNP”.

Sekcja i Płocki Klub Biznesu Zachód-Wschód przy TNP uczestniczyli w organizacji spotkania płockich firm z delegacją gospodarczą miasta Bielce w Mołdawii (27 marca) oraz współorganizacji trzech międzynarodowych forum gospodarczych w Płocku: - „FORUM GOSPODARCZE POLSKA - ROSJA” (16 sierpnia) - wspólnie z Ambasadą Rosji, Grupą Parlamentarną Polska-Rosja, Stowarzyszeniem Pro Europa, Centrum Wspierania Biznesu w Płocku i Klubem Kapitału Płockiego; - „FORUM GOSPODARCZE POLSKA - GRECJA” (14 września) - +razem z Ambasadą Grecji, Grupą Parlamentarną Polska-Grecja, Stowarzyszeniem Pro Europa i CWB;- „FORUM GOSPODARCZE POLSKA - UKRAINA” (14 grudnia) - wspólnie z Ambasadą Ukrainy, Centrum Wspierania Biznesu w Płocku, Klubem Kapitału Płockiego i Spółką „K-Kopciński” caring. Patronat medialny trzech w/w forum pełnili: „ntp” (Nowy Tygodnik Płocki) i płockie radio „PULS”.

Przewodniczący Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód Eryk Smulewicz w miesięczniku MAZOWIECKA GOSPODARKA wydawanym przez Radomską Agencję Prasową opublikował dwa artykuły: „Klub Kapitału Płockiego narzędzie promocji przedsiębiorczości w regionie” i „Bezpieczny eksport - EUROPOLISA”, natomiast w kwartalniku INNOWACJE, wydawanym przez Ośrodek Transferu Innowacji w Warszawie, umieścił artykuł pt. „Klub eksportera”.

W ramach problematyki integracji z UE sekretarz generalny TNP dr Wiesław Koński uczestniczył 24 października 2001 r. w konferencji w Rzeszowie pt. „Państwa Europy Środkowo-Wschodniej w drodze do Unii Europejskiej. Rola mediów”, zorganizowanej przez Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej Wyższej Szkoły Zarządzania w Rzeszowie. Na tej konferencji wygłosił referat pt. „Problematyka integracji ze strukturami europejskimi na łamach prasy płockiej w latach 1998-2001”.

Wiceprzewodniczący Sekcji Systemowych Metod Zarządzania Wiesław Pomorski opublikował artykuł pt. „Nietypowe skutki zniszczenia prawa jaz-

dy" w miesięczniku „PARAGRAF NA DRODZE” Nr 10 z 30 października, wydawanym przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie.

W dniu 19 listopada br. Sekcja Systemowych Metod Zarządzania wspólnie z Sekcją Informatyki zorganizowała w siedzibie TNP sympozjum naukowe nt. „Społeczeństwo systemowe XXI wieku”. Temat podstawowy pt. „Badania systemowe jako element czwartej fali cywilizacyjnej” zreferował dr hab. inż. Witold Pogorzelski. Tematy uzupełniające: - „Bazy danych w dobie społeczeństwa informacyjnego” (M. Grabecki); - „Informatyka w płockiej PETROCHEMII /ORLENIE” (P. Szczodrowski, B. Trębala); - „Użytkownik jako współautor systemowego zarządzania na przykładzie P.B.P. PETROBUDOWA w Płocku” (W. Serafimowicz).

3. PODSUMOWANIE

Powołanie przed dziesięciu laty Sekcji Systemowych Metod Zarządzania i Informatyki spowodowało wzrost zainteresowań członków Towarzy-

stwa Naukowego Płockiego i jego sympatyków problematyką gospodarczą w szerokim ujęciu oraz zintegrowało różne środowiska naukowe i zawodowe (menadżerów, ekonomistów, prawników, inżynierów i informatyków) dla tworzenia zasad sprzyjających szeroko pojętemu postępowi organizacyjnemu.

Obecnie w ramach Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP działają zespoły tematyczne: Zespół Systemowej Organizacji Zarządzania, Zespół Prawa i Polityki Podatkowej, Zespół Ekonomii i Problematyki Ubezpieczeniowej, Zespół Integracji Europejskiej, Zespół Polityki Regionalnej i Administracji oraz Zespół Organizacji, Zarządzania i Technologii w Budownictwie (tj. Zespół Inżynierii Procesów Budowlanych), który planuje się przekazać do Sekcji Inżynierii Lądowej.

Zarząd Sekcji stanowią: mgr inż. Włodzimierz Serafimowicz, dr inż. Krystyna Jankowska, mgr Wiesław Pomorski, inż. Andrzej Zajdel, mgr inż. Eryk Smulewicz, mgr Mirosław Grabecki i mgr Ewa Serafimowicz.

80. ROCZNICA URODZIN PROF. DR. HAB. ANTONIEGO RAJKIEWICZA

11 czerwca obchodził 80. rocznicę urodzin prof. dr. hab. Antoni Rajkiewicz. Członek Honorowy TNP. Z tej okazji Zarząd TNP przygotował specjalny adres, który wręczył prof. Rajkiewiczowi na Uniwersytecie Warszawskim sekretarz generalny TNP dr. Wiesław Koński.



Szanowny Pan
Prof. dr hab. Antoni RAJKIEWICZ
Członek Honorowy
Towarzystwa Naukowego Płockiego

Wielce Szanowny Panie Profesorze!

Osiemdziesiąta rocznica Urodzin Pana Profesora skłania nas do wyrażenia uczuć najgłębszych i najszczerzych – z głębi serca płynących gratulacji dla najbardziej czynnego naszego Członka.

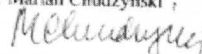
Stworzenie w regionalnym towarzystwie, jako pierwszym w kraju, Studium Doktoranckiego – to swoisty fenomen przynoszący nam płocczanom wielki zaszczyt. Trzydzięci lat pracy Pana Profesora przyniosło wspaniałe owoce – osiemnastu doktorantów obroniło tezy naukowe, uzyskując pierwsze stopnie na drodze do naukowej kariery, kilkunastu następnym otworzyło taką drogę.

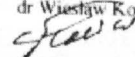
Bezinteresowna praca ofiarowana nam przez Pana Profesora stała, w pełni efektywna, gotowość służenia Towarzystwu swoją nauką i pomocą zasługuje na nasze najwyższe uznanie. Podzielają to nie tylko członkowie naszej korporacji. W powszechnej opinii jest Pan Profesor wybitnym i wypróbowanym Przyjacielem naszego stowarzyszenia i grodu nad Wisłą. Zauważamy Panu nie tylko pionierskie badania nad problemami społecznymi w regionie – w okresie gwałtownej industrializacji – ale także bezinteresowne wsparcie wielu inicjatyw i liczne konsultacje służące władzom miejskim oraz nawiązanie partnerskich stosunków z niemieckim miastem Darmstadt.

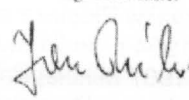
Jesteśmy dumni i jakże wdzięczni za wszystko co dla nas Pan – wielki uczonego zrobił, także za głębokie zainteresowanie i oddanie sprawom Płocka i płocczan.

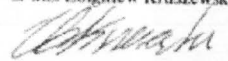
Prosimy o przyjęcie wyrazów najwyższego uznania dla Panu, człowieka o wspaniałej osobowości, którego głęboki wkład wyraźnie został zaznaczony w działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego.

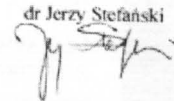
Życzymy Panu Profesorowi zdrowia i wszystkiego najlepszego.

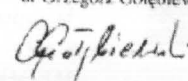
Wiceprezes TNP
dr Marian Chudzyński


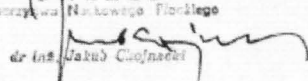
Sekretarz Generalny TNP
dr Wiesław Koński


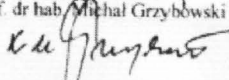
Członek
mgr Jan Milner


Prezes TNP
dr inż. Zbigniew Kruszewski


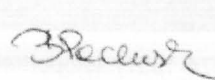
Skarbnik TNP
dr Jerzy Stefański


Członek
dr Grzegorz Gołębiowski


PREZES
Towarzystwa Naukowego Płockiego


Wiceprezes TNP
ks. prof. dr hab. Michał Grzybowski


Członek
prof. dr Daniela Żuk


Członek
prof. ndzw. dr hab. Barbara Pacewska


MALARSTWO MIKOŁAJA BRÜCHERA (1874-1957) Z LUKSEMBURGA W TOWARZYSTWIE NAUKOWYM PŁOCKIM

W sali wystawowej Działu Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP 22 lutego 2002 r. odbyło się otwarcie wystawy - „Malarstwo Mikołaja Brüchera w fotografii Wiesława Józefa Kowalskiego, członka TNP i Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieży. Wystawa ta była pokłosiem pobytu autora w Luksemburgu, który 26 października 2001 r. uczestniczył w wernisazu autorskiej wystawy fotograficznej - „Polichromia płockiej katedry”.

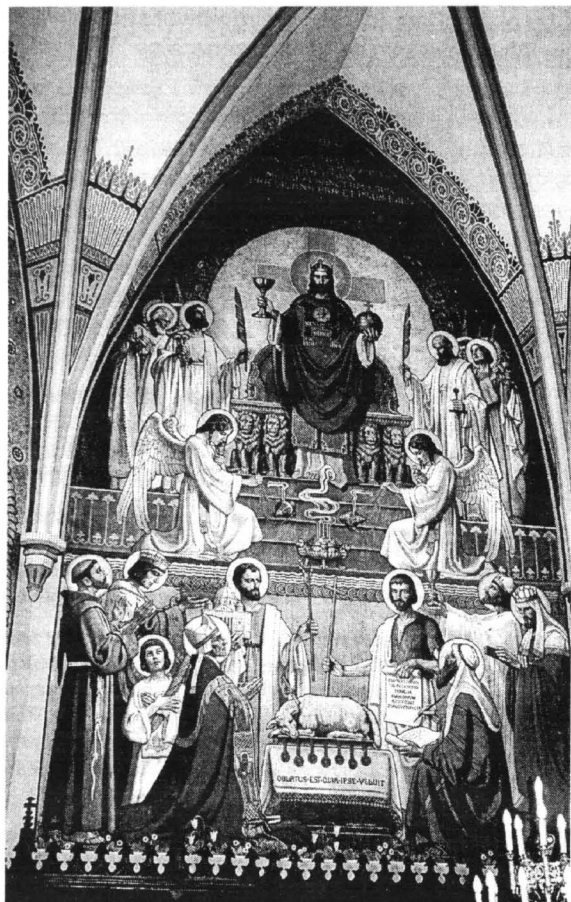
W czasie mojego pobytu w Luksemburgu poznałem malarstwo Mikołaja Brüchera, współtwórcy polichromii płockiej katedry, który w latach 1904-1916 wspólnie z Władysławem Drapiewskim malował płocką świątynię.

Mikołaj Brücher urodził się 29 lipca 1874 r. w Elvingen, gdzie ukończył szkołę podstawową. W latach 1898-1901 pobierał naukę w Szkole Malarstwa Sakralnego u znanego w Europie malarza kościelnego Friedricha Stummela (1850-1919) w Kevelaer. W szkole tej poznał wielu malarzy.



Mikołaj Brücher (1874-1957) autoportret
Fot. W. Kowalski

Z niektórymi był zaprzyjaźniony do końca życia. Wśród nich byli polscy malarze bracia Drapiewscy z Pelpina - Władysław, Kazimierz i Leon



Polichromia w parafialnym kościele w Elvingen
Fot. W. Kowalski

Od czerwca 1902 r. do kwietnia 1904 r. Mikołaj Brücher kontynuował kształcenie w Kevelaer, a od 8 kwietnia do 4 lipca 1904 r. odbył razem z Władysławem Drapiewskim studyjną podróż do Włoch. W czasie podróży wykonał liczne kopie mistrzów sztuk pięknych.

Na początku XX wieku Kuria Płocka ogłosiła konkurs na wykonanie polichromii płockiej katedry. Projekt polichromii młodego mało znanego malarza Władysława Drapiewskiego został przyjęty z uznaniem. Władysław Drapiewski zaprosił do współpracy Luksemburczyka, najzdolniejszego artysty malarza ze szkoły malarskiej Stummela.

Brücher przebywał w Płocku z przerwami w latach od 6 sierpnia 1904 r. do 21 stycznia 1916 r.

W latach 1905-1907 Mikołaj Brücher kontynuował studia z Władysławem Drapiewskim w Antwer-

pii na Akademii des Beaux-Arts u prof. Piet-Jan van der Oudera ponadto w Monachium i Paryżu.

Brücher wspólnie z Władysławem Drapiewskim z dużym zaangażowaniem i po mistrzowsku realizował projekt zaakceptowany przez Komitet Odnowy Płockiej Katedry.

Dzieła malarskie Mikołaja Brüchera można spotkać na terenie Wielkiego Księstwa Luksemburg m.in. w: Mondorf, Grundhof, Dommeldingen, Hollriech, Burmeringen, Clerf, Esch-alzette, Remerschen, Luksemburg, Elvingen, Rumeligen, Livinningen w Remich. Mikołaj Brücher był również autorem licznych wspaniałych projektów witraży.

Niedaleko rodzinnego domu malarza stoi parafialny katolicki kościół, w którym Mikołaj Brücher w latach 1930-1932 wykonał piękną polichromię i witraże. W domu rodzinnym artysty zachowały się autorskie ciekawe freski, a na ścianach wiszą liczne obrazy olejne, najczęściej portrety najbliższych i przyjaciół. Poza tym oglądałem liczne szkice, rysunki i obrazy, które Brücher namalował w czasie pobytu w Płocku.

W świątyni w Bettembourg oglądałem interesujące witraże wg projektów Brüchera. W stolicy Luksemburga odwiedziłem kaplicę domu macierzystego Zgromadzenia Sióstr od świętej Elżbiety, w której malaturę również wykonał sam Brücher.

Mikołaj Brücher przysiadł rodziny Drapiewskich zmarł 2 lipca 1957 r. w rodzinnej miejscowości Elvingen. Jego doczesne szczątki spoczywają w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy parafialnym kościele, w którym wykonał polichromię i ciekawe witraże.

Malarstwo Kościelne w płockiej katedrze i w innych świątyniach na terenie Luksemburga, które zostały wykonane przez artystę malarza Mikołaja Brüchera zostało zaliczone do wybitnych dzieł sztuki sakralnej wspólnej Europy.



Grób Mikołaja Brüchera w Elvingen (Luksemburg)
Fot. W. Kowalski

Mikołaj Brücher, jako współtwórca polichromii płockiej katedry oraz autor „Pamiętnika”, w którym opisał swój pobyt w Płocku doczekał się w płockiej bazylice tablicy pamiątkowej. 15 maja 2001 r. odbyło się odsłonięcie i poświęcenie tablicy: „Mikołajowi Brücherowi (1874-1957), artyście, cenionemu malarzowi, współtwórcy polichromii katedry w latach 1904-1916. Jego pamięci - Rodacy z Luksemburga - w maju 2001”.

Zainteresowanych życiem i dziełem - twórców polichromii płockiej katedry, które zostało wykonane jako piękne dzieło malarskie odsyłam do „Notatek Płockich”, 2001 nr 189, w których opublikowałem artykuł pt. „Płocka katedra i jej polichromia” z bogatą bibliografią.

Władysław Drapiewski i Mikołaj Brücher, wybitni artyści malarze, wpisali się w historię sztuki sakralnej Polski i Luksemburga.

Wiesław Kowalski

BIBLIOGRAFIA

Augustynowicz J.: Człowiek ciszy. „Niedziela Płocka”, 2000 nr 43.
Góralski W.: Człowiek ciszy. „Notatki Płockie”, 2001 nr 186.
Kohn Jo: Kunstphotos der Malereien von Nikolaus Brücher ausgestellt. „Luxemburger Wort” 26 Oktober 2001.
Kowalski W; Polichromia płockiej katedry. Płock 2001 (album).
Kowalski W: Płocka katedra. Niedziela Płocka, 2001 nr 15.

Kowalski W.: Katedra i jej polichromia. (cz. I-II). Niedziela Płocka, 2001 nr 39 i 40.
Kowalski W.: Śladami Mikołaja Brüchera po Luksemburgu. Niedziela Płocka 2001 nr 50.
Malget J.: Nik Brücher - człowiek ciszy. Płock 2000.
Małacka Malarstwo Mikołaja Brüchera w fotografii. „Niedziela Płocka” 2002, nr 12.

SIEDEM WIEKÓW GĄBINA I GOSTYNINA

W 1382 r. książę Siemowit IV nadał Gostyniowi prawa miejskie (krzyżackiego miasta Chełma – stolicy ziemi chełmińskiej). Wraz z lokacją miasta, ustanowiono władze miejskie: wójta, radę miejską reprezentującą miasto na zewnątrz oraz ławę miejską, czyli są rozpatrujący sprawy pomniejszej wagi. Gostynin otrzymał wówczas pieczęć z herbem. Po nadaniu praw miejskich powstało tzw. nowe miasto lokowane wokół obecnego rynku. Ale miasto nie powstało z niczego. Już w początkach VII/VIII w. istniał gród na tzw. Łysej Górze. Obok wzniesiono kościół grodowy pw. św. Jakuba. Pierwszy zamek - drewniany - zbudował w obecnym miejscu książę Siemowit III, a w latach 70-tych XIV w. Siemowit IV. Wzniesienie tak potężnej budowli oznacza, że ziemia gostynińska była ważnym miejscem strategicznym.

Wcześniejszym dokumentem nadania praw miejskich, bo 1322 r. legitymuje się Gąbin.

Rok 2002 stanowi okrągłą rocznicę praw miejskich obu miast. Z tej okazji 23 maja 2002 r. w Archiwum Państwowym w Płocku odbyła się sesja naukowa pt. „Siedem wieków Gąbina i Gostynina”. Głównym organizatorem sesji było Archiwum przy współudziale burmistrza miasta Gąbina Krzysztofa Jadczaaka i burmistrza miasta Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego. Udział w sesji wzięli również starosta gostyniński Ryszard Górniak.

Podczas sesji wygłoszone zostały dwa referaty: prof. dr. hab. Janusza Szczepańskiego pt. „Czynniki miastotwórcze Gąbina” i dr Barbary Konarskiej-Pabiniak pt. „Narodziny, rozwój i funkcjonowanie samorządu gostynińskiego”. Obydwa teksty zostały opublikowane w okolicznościowym wydawnictwie.

W dyskusji mocno podkreślano jak ważne jest utrwalenie historii. W Gąbinie działa silnie Towar-

zystwo Gąbina i społeczne Muzeum. W Gostyninie zaś coraz żywszą działalność prowadzi Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej. Między obydwo ma miastami istniała zawsze rywalizacja. Już w 1380 r. miał miejsce spór między parafiami o wykorzystanie ryb w jeziorze zdworskim. Sprawa oparta się o stolicę apostolską. Rozstrzygnięta została na korzyść parafii gostynińskiej. Szybszy rozwój Gostynina spowodowało wybudowanie linii kolejowej. Dziś Gostynin też jest ciągle miastem rozwojowym. Systematycznie wzrasta liczba jego mieszkańców. Oznacza to, że ludzie widzą tu dla siebie szansę życiową. Z dumą mówił o tym burmistrz Śniecikowski. Natomiast starosta Ryszard Górniak zaproponował w przyszłości dyskusję na temat funkcjonowania powiatu gostynińskiego i gąbińskiego - oczywiście w duchu współpracy, a nie rywalizacji.

Sesji towarzyszyła wystawa dokumentów dotyczących obu miast czynna do końca czerwca. Wykorzystane zostały zbiory Archiwum Państwowego w Płocku, Archiwum Zakładowego Konserwatora Zabytków, Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Diecezjalnego w Płocku. Komisarzem wystawy była mgr Krystyna Bańka. W dziesięciu gablotach zaprezentowano akta stanu cywilnego parafii ewangelicko-augsburskiej, m.in. Gąbina z lat 1826–1900, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Gostynina 1826–1901, Akta Cerkwi św. Mikołaja w Gostyninie 1911–1915¹.

Pokazane zostały rysunki i fotografie kościoła i zamku w Gostyninie, taryfy i tabele podatku patentowego od artystów, profesjonalistów, rękodzielni, kunsztów m. Gostynina i Gąbina z grudnia 1809 r., dane statystyczne dotyczące cechów i stowarzyszeń przemysłowych miasta Gąbina za 2. półrocze 1933 r., postanowienia Urzędu Starszych Zgromadzenia Kunsztu Szewskiego m. Gostynina o przyjęciu Roberta Uberta i Franciszka Brzozowskiego w poczet majstrów z 12 czerwca 1923 r., umowa między Antonim Walczakiem a Wacławem Markiewiczem – mistrzem zgromadzenia w sprawie przyjęcia syna na naukę rzemiosła piekarskiego z 15 listopada 1928 r. Pokazano też księgi notarialne, protokoły z posiedzeń władz miasta Gostynina i Gąbina. W jednej z gablot umieszczono kolorowy plan sytuacyjny miasta Gostynina z 1895 r. i plan sytuacyjny miasta Gąbina z 1896 r.

W Archiwum Państwowym w Płocku zachował się opis budowli cerkwi św. Mikołaja z 1901 r. i 1913r. Sama cerkiew wzniesiona była w 1890 r., znajdowała się na rogu ul. Wesolej i Kutnowskiej

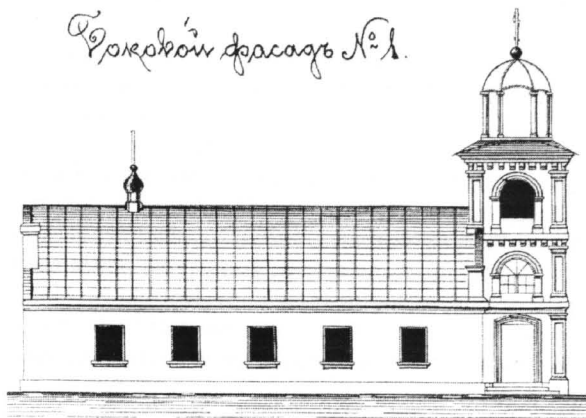


Referat o dziejach samorządu Gostynina wygłasza dr Barbara Konarska-Pabiniak.

Od lewej: Włodzimierz Śniecikowski – Burmistrz Gostynina, dr Wiesław Koński – Sekretarz Generalny TNP, Krzysztof Jadczaak – Burmistrz Gąbina.

(obecnie Legionów Polskich i 3-go Maja). W dniu 16 maja 1901 r. objęta została nadzorem inspekcji budowlanej w Gostyninie, a w 1911 r. przekazana diecezji prawosławnej. Cerkiew posiadała dzwonicę przerobioną z budynku mieszkalnego o wymiarach 2,34 dt., 1,64 szer., 4,55 wys. Budynek cerkwi miał wymiary 8,97 dt., 5,97 szer., 1,43 wys.,

Wzrostków spoczątek № 1.

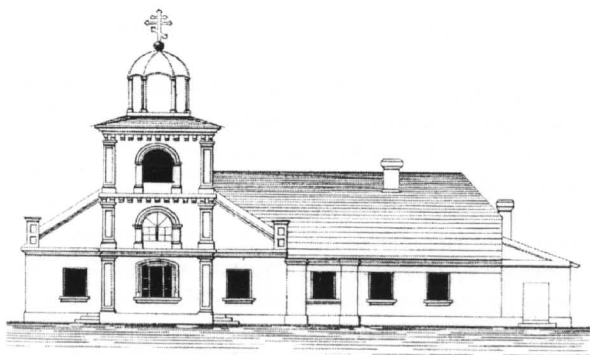


Boczna fasada cerkwi w Gostyninie

blaszany dach, 10 drewnianych filarów, schody o 24 stopniach, podłogę cementową, w ołtarzu zaś drewnianą, żeliwne drzwi, kraty w oknach. Ogrzewana była czterema piecami holenderskimi o wymiarach 3 szer., 2 dt., 8 wys.² Ściany i sufit malowane farbami olejnymi. Duchowny otrzymywał 1200 rubli, a organista 250 rubli. Obydwaj mieli mieszkanie obok cerkwi.

Cerkiew gostynińska po wyjeździe Rosjan z Gostynina w 1915 r. (w okresie zaborów mieszkali tu urzędnicy rosyjscy, nauczyciele, w koszarach stacjonowali carscy żołnierze) miała różne przeznaczenia i przebudowy.

Wzrostków spoczątek № 1 w 2.



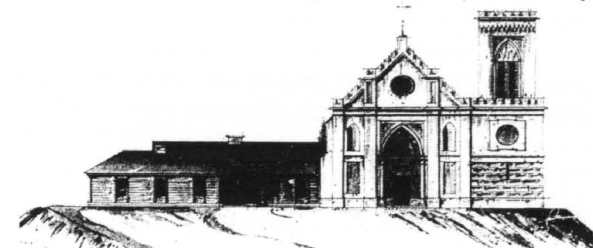
Frontowa fasada cerkwi w Gostyninie

W okresie PRL mieścił się tam LOK, Sanepid, a obecnie w części pomieszczeń działa jadłodajnia miejska.

Na górnych wewnętrznych szczytowych ścianach zachowała się do dziś barwna polichromia związana z malaturą historyczną i religijną. Nie ma jednak dokumentacji tej polichromii, a Pracownia

Konserwatorska nie posiada pieniędzy na jej rozpoznanie i konserwację. Burmistrz Gostynina zamierza freski te zabezpieczyć i udostępnić je zwiedzającym. Być może podobną malaturą pokryte były inne ściany cerkwi. Ale to można będzie stwierdzić dopiero po przeprowadzonym remoncie.

Na wystawie pokazano także archiwalia dotyczące zbrodni niemieckich na ziemi gostynińskiej w 1945 r. Wśród nich są dokumenty odnoszące się do getta żydowskiego w Gostyninie - protokoły zeznań świadków, osób ocalałych z getta. Na tej podstawie ustalono, że getto w Gostyninie obejmowało teren po prawej stronie ul. Zamkowej od Rynku do ul. Bagnistej oraz jeden dom przy ul. Bagnistej, jeden dom przy ul. Piłsudskiego (?), lewa strona od ul. Olszowej (obecnie Kardynała Wyszyńskiego) i od ul. Piłsudskiego do rzeki. Łącznie był to obszar 1,5 ha. Getto założone zostało 15 marca 1941 r., a zlikwidowane 17 kwietnia 1942 r. Zgromadzono tam ok. 3 tys. osób, wyłącznie Żydów z Gostynina i bliskiej okolicy oraz jedną obywatelkę palestyńską. Więźniowie wykonywali różne prace polowe, warsztatowe, budowlane zależnie od zarządzania władz niemieckich. Rację żywnościową stanowiło: 250 g chleba dziennie, 100 g tłuszczu tygodniowo, 25 dkg cukru miesięcznie, ćwierć litra mleka odciganego dziennie. Pracujący poza gettem otrzymywali ćwierć kg chleba dodatkowo. W obozie nie było epidemii. Lekarze nie mieli wstępu do getta. Egzekucje odbywały się poza obozem. Zmarłych chowano w Wólce Łąckiej. Kierownikami i funkcjonariuszami obozu byli: Jakob Pohl, Buder, Gustaw Baum Arendt, Gustaw Llichman, Weiland - szef Urzędu Pracy i Hein - szewc³.



Kościół ewangelicki i zabudowania gospodarcze na Wzgórzu Zamkowym w Gostyninie

Dyrektor Archiwum mgr Leszek Franciszkiewicz otrzymał wiele słów uznania za zorganizowanie tak ważnej dla głównych miast historycznej ziemi gostynińskiej sesji i wystawy. Wartości historyczne należy pielęgnować przy każdej okazji. Konferencja naukowa jest jedną z lepszych form dla takiej działalności.

Przypisy

- ¹ Sygn. tymczasowa 15.
- ² Wymiary cerkwi podane w sążniach. Sążeń dawna jednostka długości równa rozpiętości rozstawienia ramion. 1 Sążeń = 1,7-2,14 m; w Polsce 1,728-1,799 m.
- ³ Akta Miasta Płocka, Zarząd Miejski w Gostyninie. Referat Administracyjny. Rejestracja zbrodni niemieckich 1945, sygn. 12.

Wiesław Koński, *Bibliografia zawartości kwartalnika „Notatki Płockie” za lata 1956-2001, Nr 1-189, Wyd. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2002, ss. 172.*

Na dorocznym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Naukowego Płockiego odbytym 25 marca 2002 roku wiceprezes TNP dr Marian Chudzyński podkreślił w swoim sprawozdaniu dobrą pracę Komisji Wydawniczej TNP, która pracując całkowicie społecznie wydała w roku 2001 rekordową liczbę arkuszy wydawniczych - aż 207. Wówczas to wiceprezes TNP zapowiedział wydanie przez TNP jeszcze w bieżącym roku obszernej *Bibliografii „Notatek Płockich” za lata 1956-2001* autorstwa dra Wiesława Końskiego.

Obecnie zaś z ogromną radością i należnym uznaniem pragniemy poinformować, że ta naprawdę bardzo obszerna, ciekawa, jakże potrzebna i pożyteczna *„Bibliografia”* autorstwa dra Wiesława Końskiego już została wydana - w pięknej, starannie opracowanej szacie graficznej, w twardej, płócienniej oprawie.

W Przedmowie autor pokrótce prezentuje historię wydawniczą *„Notatek Płockich”* oraz układ i zawartość *„Bibliografii”*. Na pewno interesująca jest informacja, że:

„Edycja *„Notatek Płockich”* w latach 1956-2001 spowodowała wykrystalizowanie się kręgu autorów, których nazwiska wiele dziś znaczą w historiografii Mazowsza i grodu nad Wisłą, bez względu na to czy idzie o tych mieszkających w Płocku, Gostyninie, Sierpcu, Łęczycy, czy zasilających kwartalnik artykułami przesyłanymi z oddali. Uzupełnieniem *„Bibliografii”* jest więc wykaz 891 autorów publikacji, autorów recenzowanych wydawnictw zwartych i artykułów oraz osób, których wypowiedzi (przemówienia) cytowano”.

A piszący takie zabarwione ogromnym, jakże wdzięcznym sentymentem słowa tegoż omówienia, Dobrzyński, związany od urodzenia z historycznym - od wieków tak przyjacielsko usposobionym, naprawdę serdecznym, bliskim sąsiadem Płocka i Mazowsza - Dobrzyńskiem nad Wisłą, pragnie od razu dodać, że tak bardzo ciekawie redagowane od 21 lat przez dra Wiesława Końskiego *„Notatki Płockie”* mają także liczne rzesze czytelników żywo interesujących się naszą bogatą regionalną historią, kulturą, życiem społeczno-gospodarczym. Niech wolno będzie zauważyć, że wśród tych prawie dziewięćset nazwisk ważnych, ciekawych autorów znajduje się także nazwisko dawnego klasowego wychowawcy piszącego to omówienie, niezjącego już, z wymyślińskiego-skępskiego liceum

pedagogicznego Ryszarda Tężyckiego, który pisał o śladach poety Gustawa Zielińskiego w Skępem. (zresztą warte podkreślenia jest to, że akurat prawie cały nr 4/109 z 1981 r. poświęcony jest akurat sylwetce tegoż tak zasłużonego także dla Płocka i Towarzystwa Naukowego Płockiego Dobrzyńnika ze Skępego).

Gwoli przypomnienia musimy tylko odnotować, że pierwszy numer kwartalnika *„Notatki Płockie”* - najpierw biuletynu Komisji Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka - ukazał się w lipcu 1956 roku, a od 1960 roku stał się organem Towarzystwa Naukowego Płockiego, a *„Bibliografia”* ukazuje się niejako z okazji Jubileuszu 45-lecia i zawiera spis zawartości *„Notatek Płockich”* za lata 1956-2001 od nr 1 do 189, przy czym faktycznie uwzględnionych numerów było aż 190, gdyż w 1971 roku wydano jeden numer bez numeracji - określono go wówczas jako specjalny.

Omawiana *„Bibliografia”*, która jest już trzecią, najobszerniejszą oczywiście i najdokładniejszą, najbardziej skrupulatną pracą tego rodzaju ogłoszoną drukiem (w 1968 roku Maria Kieffer-Kostaneczka i Maria Markowska opracowały bibliografię *„Notatek Płockich”* za lata 1956-1967 (od nr 1 do 44), a w 1981 roku ukazała się praca rejestrująca zawartość za lata 1956-1980 (od nr 1 do 100). Zawiera aż 2469 pozycji numerowanych, a ponadto 2000 pozycji nienumerowanych i jak czytamy w Przedmowie: „Obecna praca jest prawie pełną bibliografią kwartalnika, w której po raz pierwszy uwzględniono nie tylko wszystkie artykuły, recenzje, sprawozdania i informacje, ale także biografie, komunikaty, nekrologi, notki kronikarskie i materiały ilustracyjne stanowiące odrębną całość”.

Informacja ta daje pewne wyobrażenie o ogromie benedyktyńskiej wprost pracy wykonanej przez jednego tylko człowieka - autora *„Bibliografii”*, który na pewno wielokrotnie dokładnie musiał najpierw przeczytać zawartość 190 numerów *„Notatek”*, zawierających przecież blisko 10.500 stron dużego formatu A-4, by wydobyć odpowiednie materiały. Następnie doskonale sporządził opisy bibliograficzne, rozwiązał niekiedy tajemniczo brzmiące tytuły, a ponadto inicjały imion i nazwisk poszczególnych autorów, dokonał wreszcie najodpowiedniejszego podziału.

„Bibliografia” ma bardzo przejrzysty układ działowy, w 16 głównych następujących działach ujęto

całość problematyki występującej na łamach kwartalnika: I. Zagadnienia ogólne; II. Środowisko geograficzne; III. Ludność; IV. Historia; V. Etnografia; VI. Zagadnienia gospodarcze; VII. Zagadnienia społeczne i polityczne; VIII. Zagadnienia prawno-administracyjne; IX. Wojsko; X. Ochrona zdrowia. Lecznictwo; XI. Nauka. Oświata. Kultura; XII. Językoznawstwo; XIII. Nauka o literaturze. Literatura piękna; XIV. Sztuka; XV. Zagadnienia wyznaniowe; XVI. Książka. Czytelnictwo. Biblioteki. Mass media.

W wyodrębnionych działach zastosował Wiesław Koński układ alfabetyczny według haseł autorskich; w uzasadnionych wypadkach tytułowych. W obrębie poszczególnych działów wprowadzone zostały poddziały, rozbudowane w zależności od ilości materiału i pozycje zamieszczone w bibliografii opatrzone kolejnymi numerami (1-2469). A przypomnijmy, że mamy też setki pozycji nienumerowanych.

Zastosowany taki właśnie bardzo przejrzysty układ omawianej „Bibliografii” doskonale ułatwia poruszanie się po samej „Bibliografii” i oczywiście znakomitej zawartości 190 numerów wydawanych i tak pieczołowicie redagowanych od 45 lat „Notatek Płockich”. W zależności od zainteresowań poznawczych, badawczych itp. każdy może dowiedzieć się, bądź też przypomnieć (!) o odpowiednich materiałach zamieszczonych na łamach „Notatek”. Jest to bowiem nie tylko rejestr odpowiednich pozycji bibliograficznych, ale także doskonała książka „do czytania, do ciągłego przeglądania” - taki swoisty informator, jak już wyżej wspomniano, nie tylko o interesujących artykułach naukowych, popularnonaukowych, ale także o recenzjach, sprawozdaniach i informacjach, o biografiach, komunikatach, nekrologach, notkach kronikarskich i materiałach ilustracyjnych.

A gdy tak przeglądamy i przeglądamy z ogromnym zainteresowaniem „Bibliografię”, to na różnych stronach i oczywiście w tak bardzo przydatnym indeksie nazwisk znajdujemy galerię znakomitości, prawdziwych luminary publikujących na łamach „Notatek”, bądź też cytowanych, związanych z Towarzystwem Naukowym Płockim, a wśród nich m.in.: prof. Mariana Biskupa, prof. Józefa Chałasińskiego, prof. Karla Dedeciusa - tłumacza, przyjaciela Polski, ambasadora kultury polskiej w Niemczech, poetę Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, prof. Witolda Doroszewskiego, prof. Barbarę Mocarską-Falińską, prof. Dyzmę Gałaja, prof. Alek-

sandra Gieysztora, prymasa Józefa Glempa, ks. prof. Michała Mariana Grzybowski, prof. Halinę Horodyską-Gadkowską, prof. Henryka Jabłońskiego, premiera Piotra Jaroszewicza, prof. Ryszarda Juskiewicza, prof. Anny Kowalskiej, prof. Mikołaja Kozakiewicza, prof. Mirosława Krajewskiego, prof. Ryszarda Kukiera, prof. Janinę Kulczycką-Saloni, prof. Zbigniewa Kwiecińskiego, prof. Gerarda Labudę, prof. Ryszarda Matuszewskiego, prof. Czesława Niedzielskiego, prof. Janusza Odrowąża - Pieniążka, prof. Jacka Ołędzkiego, prof. Witolda Pronobisa, prof. Antoniego Rajkiewicza, prof. Henryka Samsonowicza, prof. Jerzego Star-nawskiego, prof. Alinę Strzyżewską-Zarembę, prof. Janusza Szczepańskiego, ks. bpa prof. Stanisława Wielgusa, prof. Jerzego Woźnickiego, ks. mgr. Tadeusza Żebrowskiego.

Oczywiście na specjalną uwagę zasługują wybitni, zasłużeni działacze Towarzystwa Naukowego Płockiego publikujący w ciągu tych czterech i pół dziesiątek lat na łamach „Notatek Płockich”. I tak nazwisko Szacownego Jakuba Chojnackiego jest przywoływane aż 146 razy, Kazimierza Askana 47 razy, Mariana Chudzyńskiego 54 razy, Franciszka Dorobka 52 razy, Mariana Michała Grzybowskiego 25 razy, Marii Kieffer-Kostaneckiej 23 razy, Barbary Konarskiej-Pabiniak 47 razy, Stanisława Kostaneckiego 87 razy, Włodzimierza Serafinowicza 24 razy, Jerzego Stefańskiego 27 razy.

Na uwagę zasługuje oczywiście bardzo przejrzysty układ ułatwiający korzystanie z „Bibliografii”, staranna redakcja, dobry papier użyty do druku. Ogromną zaletą książki jest format A-4.

Dodać jeszcze należy, że skład i druk wykonało Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI” z Płocka.

Na pewno więc całkowicie ziści się nadzieja autora „Bibliografii” Wiesława Końskiego, „że Bibliografia” zaspokoi rosnące potrzeby osób zainteresowanych historią, życiem społeczno-gospodarczym i kulturalnym Płocka, Mazowsza i regionu oraz ułatwi korzystanie z bogatej zawartości „Notatek Płockich”. Ogromny trud poniesiony przy jej przygotowaniu, a następnie podczas tak znużających, wyczerpujących przecież pracach redakcyjnych sowie się opłaci. Nie ulega żadnej wątpliwości, że „Bibliografia” będzie służyć wielu badaczom i miłośnikom Płocka, Mazowsza i oczywiście sąsiedniej Ziemi Dobrzyńskiej - co z niekłamną radością i dumą pragnie szczególnie podkreślić piszący te słowa właśnie Dobrzyniak.

Adam Wróbel

PROFESOR WŁADYSŁAW LUTYŃSKI NIE ŻYJE

W dniu 20 stycznia 2002 roku zmarł nagle w Warszawie wielce zasłużony dla weterynarii polskiej profesor Władysław Lutyński.

Pochodził z Płocka, gdzie rodzina Lutyńskich znała była z działalności społecznej. Ojciec zmarłego adwokat Roman Lutyński był w latach 1950–1957 prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jeszcze w okresie międzywojennym zyskał uznanie społeczne. W roku 1919 wybrany został do Rady Miejskiej z ramienia PPS. Organizował płockie szkolnictwo II Liceum (Małachowiankę) i Seminarium Nauczycielskie. Szczególna rola przypadła R. Lutyńskiemu podczas obrony Płocka w 1920 roku. Jako wiceprezes Rady Miejskiej witął przybyłego 10 kwietnia 1921 do Płocka Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako reprezentant miasta przyjął z rąk Marszałka Krzyż Walecznych, odznaczenie za bohaterską obronę Płocka.

Matka zmarłego Anna Lutyńska pracowała w Bibliotece im. Zielińskich TNP. Oprócz opracowania zbiorów podjęta także prace nad dziejami drukarstwa płockiego. Pisała biogramy ludzi zasłużonych dla TNP m.in. Marii Macieszyny.

Urodzony w Płocku w 1919 roku Władysław ukończył Gimnazjum im. Króla Władysława Jagiełły w 1937 roku. Postanowił kontynuować rodzinne tradycje i rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie w Poznaniu. Jednakże II wojna światowa przerwała edukację. Wrócił do rodzinnego miasta. Wkrótce został zatrzymany i skierowany do obozu pracy przymusowej. Swe wspomnienia z czasów II wojny zamieścił w „Płockim Roczniku Historyczno-Archivalnym” Płock 2000 T. V s. 195-204. Są one tym cenniejsze, że pisze o aresztowaniu płockich biskupów: A. J. Nowowiejskiego i L. Wetmańskiego. Po udanej ucieczce pracował jako rządca w majątku Życzyn pod Warszawą. W roku 1944 ożenił się z Jadwigą pochodzącą z zasłużonej dla Ciechanowa rodziny Bojanowskich. Państwo Lutyńscy mieli trzech synów.

Chcąc uniknąć powołania do wojska zdecydował się podjąć naukę na Wydziale Weterynarii powstałym w 1944 roku w Lublinie Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej. Kierunek ten reklamował od wojska. Człowiek wielkiej pracowitości studiował równoległe także i prawo na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Po ukończeniu studiów wrócił do Warszawy i został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Anatomii Zwierząt Domowych Wydziału Weterynaryjnego Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1959 roku prowadził wykłady i ćwiczenia. Po uzyskaniu stopnia doktora w 1975 roku został zatrudniony na Wydziale Weterynarii SGGW. W 1979 uzyskał stopień dr hab. na podstawie rozprawy: „Administracja

weterynaryjna i weterynaria sądowa”. Podwójne studia z prawa i z weterynarii pozwoliły, że został autorytetem naukowym w dziedzinie prawa weterynaryjnego i administracji weterynaryjnej. Tytuł profesora nadzwyczajnego uzyskał w 1989 roku. Stworzył trwale podwaliny do reprezentowanej przez siebie dziedziny. W swym dorobku naukowym posiada 360 artykułów i 6 skryptów w tym ceniowy podręcznik: „Administracja weterynaryjna i weterynaria sądowa”. Był organizatorem wielu zagranicznych i polskich sesji naukowych, konferencji i sympozjów, gdzie przedstawiał wyniki swych badań. Brał czynny udział w życiu uczelni. W Instytucie Chorób Zakaźnych i Inwazyjnych Wydziału Weterynarii pełnił funkcję zastępcy dyrektora. Pracował w komisjach uczelnianych. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym. Brał udział w pracach Polskiego Towarzystwa Weterynaryjnego, Zrzeszeniu Lekarzy i Techników Weterynarii. Był członkiem rady programowej „Medycyny Weterynaryjnej” i „Życia Weterynaryjnego”. Był człowiekiem wielkiej pracowitości, co zostało docenione. Posiadał wiele odznaczeń resortowych i państwowych. Cieszył się powszechnym szacunkiem i sympatią.

Wychował wiele pokoleń lekarzy weterynarii. Szczególną troską obdarzał studentów z Płocka. Mawiał, że posiada sentymenty do rodzinnego miasta. Zwłaszcza w ostatnich latach, mimo podeszłego wieku starał się przyjeżdżać do Płocka. Aktywnie uczestniczył w sesji naukowej, zorganizowanej przez Archiwum Państwowe, poświęconej II wojnie św. Dał się nawet namówić na wspomnienia z tego ciężkiego w życiu okresu. Dalsza współpraca zapowiadała się owocnie, napisał także materiał dotyczący rodziny Lutyńskich. Przed wyjazdem do Londynu w grudniu 2001 omawialiśmy dalsze plany. Niestety śmierć przerwała naszą współpracę. Był człowiekiem skromnym, życzliwym, pełnym ciepła i serdeczności. Cieszył się z naszych spotkań i ciągle zapraszał do Warszawy. Przywoził także różne materiały o członkach swej rodziny Płockich i Lutyńskich. Inspirował do następnych opracowań. Pozostają z żalem niespełnionych planów oraz z poczuciem, że zbyt późno spotkałam takiego Człowieka.



1919-2002

Anna Stogowska

OPOWIADANIA RODZINNE

W opowiadaniach tych opisałem 7 zdarzeń, jakie miały miejsce na przestrzeni około trzystu ostatnich lat. Najdawniejsze wydarzyło się w końcu XVII wieku, następne w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, piąte w czasie okupacji hitlerowskiej, szóste przed ok. 35 laty, a ostatnie prawie przed 20 laty. Treść pierwszych trzech opowiadań oparta jest na relacjach sprzed ok. 70 lat mego dziadka, ojca matki, Władysława Płoskiego (1861–1946), przedwojennego właściciela majątku Nagórki Dobrskie koło Drobina oraz osób z kręgu rodziny mojej żony Jadwigi z Bojanowskich Lutyńskiej, dawnych ziemian z okolicy Ciechanowa i Przasnysza. Dziadek mój lubił snuć różne opowieści w stołowym pokoju dworu spalonego w 1987 r., patrząc na zawieszane na ścianie portrety Tadeusza Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, także wówczas, gdy przysłuchiwał się im autor tych opowiadań, najstarszy wnuk. Jedną z tych opowieści dotyczącą historii jego małżeństwa z moją babką Marią Mielczarską–Płoską wiernie powtórzyła Maria Macieszyna w swym Pamiętniku Płocczanki (1,2).

W trzech ostatnich opowiadaniach opisałem zdarzenia, w których sam uczestniczyłem lub moja żona. W piśmiennictwie podałem źródła informacji zawartych w opowiadaniach.

Elekcja Augusta II Mocnego

Treścią tego opowiadania jest zdarzenie będące niewątpliwie pewną fikcją, które kiedyś uważałem za rodzinną bajkę. Otóż jacyś nasi przodkowie Płoscy z Ciechanowskiego wybrali się do Warszawy, aby dokonać elekcji króla. Według tej bajkowej wersji elektorami było siedmiu Płoskich (braci, kuzynów?), którzy odbyli drogę do Warszawy jadąc na jednym koniu. W czasie tej karkołomnej (?) podróży musieli często spadać z konia, bo po pewnym czasie postanowili się policzyć. W czynności tej nie byli zbyt biegli, bo ten, co liczył, zapominał o sobie, na skutek czego zawsze brakowało im jednej osoby. Toteż uznali za konieczne znalezienia sposobu policzenia się i jak zauważyli na swej drodze świeży placek odchodów pozostawiony przez krowę, zdecydowali się zejść z konia i umoczyć w nim palec. Siedem odcisków palców stanowiło dowód, że wszystko jest w porządku i po drodze nikt się nie zgubił. Jak pamiętam w opinii ówczesnych dorosłych słuchaczy opowiadania elektorzy ci dokonali w Warszawie kiepskiego wyboru, bo wybrali Augusta II Mocnego z Saskiej dynastii Wettynów. Taka ocena panowania tego króla była wówczas (i po-

tem) dość powszechna i dopiero badania i publikacje Płocczanina, prof. Jacka Staszewskiego doprowadziły do znaczącej rehabilitacji (3).

Zdarzenie to tylko w pewnej części było fikcją. Na liście bowiem elektorów Ziemi Ciechanowskiej, którzy dokonali elekcji króla Augusta II w 1697 (4), znajduje się 12 elektorów noszących nazwisko „Płoski”, w tym Tomasz Płoski „de Purzyce”, a więc właściciel majątku, w którym urodził się m.in. mój dziadek Władysław Płoski. Od tego czasu żyło na tych i innych terenach szereg (około 10) pokoleń tej rodziny, w tym noszących to nazwisko, a prawdopodobnie Tomasz Płoski lub inny Płoski z tego grona elektorów był także moim protoplastą. Za słusznością tego poglądu przemawiają też dane z okresu 150 lat późniejszego (styczeń 1847), że w Ziemi Ciechanowskiej folwark Purzyce–Pomiany (z przyległością Bożuchowo–Dąbogi) należał do Macieja Płoskiego, a Purzyce–Rozwory do małżonków Mateusza i Pauliny Płoskich. Były to folwarki o obszarze po kilkaset hektarów. Natomiast do 19 Płoskich należały też mniejsze posiadłości (do ok. 100 ha) w tym Purzyce–Trojany i Rozwory, Opiłki Płoskie, Pszczółki Górne, Romany–Zajki, Ryki–Borkowo, Stara Wieś–Płoskie, Ulatowo–Czerniaki, Zakrzewo Małe i Żaboklik Wielki stanowiły część szlachecką (5).

Z innych opowiadań, a nawet z okazanych mi przez dziadka dokumentów (zaginęły), wynikało też, że Płoscy herbu Prus I wywodzą się od księcia (?) pruskiego Windyki, który razem z innymi wodzami pruskimi, Bujtyłto i Obozożą po zabiciu kontura krzyżackiego uciekli do Polski (Księstwa Mazowieckiego), tu się osiedlili i założyli rodziny pieczętujące się tym herbem.

Siedziba Płoskich elektorów przemawia za tym, że w XVII wieku ród ten musiał w Ziemi Ciechanowskiej odgrywać niepoślednią rolę. Ale z opowiadania wynika, że mimo „książęcego” pochodzenia Płoscy byli wówczas w większości zubożałą i niezbyt oświeconą szlachtą, a ponadto, że nawet w niewiarygodnych opowiadaniach i legendach mogą tkwić prawdziwe wątki.

Niebezpieczne podróże

Prezydent Ignacy Mościcki (1867–1964) urodził się w Mierzanowie w Ziemi Ciechanowskiej. Był on synem Faustyna Mościckiego, który w chwili urodzin syna był rządcą w tym majątku i Stefanii Bojanowskiej–Mościckiej. Następnie został, jak wynika z tego opowiadania, właścicielem majątku Kli-

ce, który (może w związku z przeniesieniem się na Lubelszczyznę) zdecydował się ten majątek sprzedać, a chciał go kupić jego szwagier, brat Stefanii, Paulin Bojanowski (1828–1899). Transakcje kupna-sprzedazy trzeba było dokonać notarialnie w Płocku i w tym celu obaj szwagrowie-kontrahenci pojechali dwukonną kareta do tego miasta. Paulin wiózł ze sobą odpowiednią kwotę pieniędzy, które po załatwieniu formalności miał wręczyć szwagrowi-nabywcy Kilic. Widocznie (także!) w tych czasach drogi nie były bezpieczne, bo kilkakrotnie (pod Raciążem, Drobinem i Bielskiem) Faustyn pytał się Paulina, czy nie boisz się, że nas po drodze napadną i obrabują? Na to Paulin odpowiedział, że się nie boi, bo jest w posiadaniu odpowiedniej broni. Tak zajechali do hotelu (Angielskiego) w Płocku, gdzie się zatrzymali. Wtedy okazało się, że Paulin istotnie był uzbrojony, ale fuzja znajdowała się w bagażniku znajdującym się z tyłu karety, dostępnym tylko w czasie postoju.

Majątek Kllice Paulin pozostawił swojemu synowi Michałowi Bojanowskiemu (1825–1932), dziadkowi mojej żony Jadwigi. Studiował on w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach razem z moim dziadkiem Władysławem Płoskim i Antonim Hemplem. W 1887 r. zostali oni w końcowej fazie studiów relegowani za działalność patriotyczną, a w 1888 r. wzięli w dzierżawę majątek Wrogocin w powiecie płockim. Majątek ten prowadzili jako nowoczesne gospodarstwo rolne na zasadach spółdzielczych pracując razem z pracownikami folwarcznymi (Ludwik Krzywicki nazwał to „komuną wrogocińską”). Jednocześnie krzewili oświatę i uprawiali działalność patriotyczną wśród pracowników i ich rodzin oraz okolicznych włościan. Los zrządził, że po 70. latach od tych wydarzeń wnuk Władysława Płoskiego, autor tych relacji, moja żona – wnuczka Michała Bojanowskiego – Jadwiga oraz Stanisław Gustaw Hempel, bratanek Stanisława Hempla przez szereg lat mieszkali w Warszawie w tym samym bloku przy ul. Żeromskiego 25. To też w 1890 r. Bojanowski i Płoski zostali przez Moskali aresztowani i skazani na karę więzienia, którą odbywali w Petersburgu (1). Michał Bojanowski po powrocie z Rosji osiadł w rodzinnym majątku Kllice będąc nadal działaczem patriotycznym i społecznikiem. W 1907 r. został wybrany do Dumy, w latach 1919–1922 był posłem do Sejmu Ustawodawczego, a w latach 1922–1929 senatorem. Do 1939 r. majątek Kllice, jak kilka innych majątków w powiecie Ciechanowskim i Przasnyskim należącym do osób z rodziny Bojanowskich (Lipa, Jarluty, Grudusk, Chojnowo). Pamiętam, że w latach pięćdziesiątych wysłuchałem przez radio audycję o tym, jakimi to złymi obszarnikami na tym terenie byli przed wojną Bojanowscy. Wystarczy przeczytać życiorys Michała Bojanowskiego, aby przekonać się jaka to była rodzina i jak kłamliwa była propa-

ganda w okresie PRL. Również w 1990 r. mój artykuł dla Notatek Płockich o Wrogocinie został zakwestionowany przez płocką cenzurę. Dzięki uprzejmości moich warszawskich przyjaciół mających wpływ w cenzurze krajowej spowodowałem, że po wykreśleniu informacji dotyczącej pobytu we Wrogocinie Ignacego Mościckiego zastrzeżenia co do druku zostaną wycofane, co umożliwiło ukazanie się artykułu, ale w tej niepełnej wersji, ze szkoda dla prawdy historycznej (6-10).

Równouprawnienie (?) kobiet sto lat temu

Dziadek mojej żony od strony matki Chelchowski (1866–1907) był właścicielem majątku Chojnowo pod Przasnyszem. Powszechnie uważano go za człowieka wielkiego formatu. Był on nie tylko światłym rolnikiem i organizatorem życia społecznego na wsi, ale i wybitnym działaczem w skali całego kraju, współzałożycielem i pierwszym prezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego, posłem do pierwszej Dumy, naukowcem uważanym za ojca polskiej mykologii i jednym z czołowych inicjatorów powstania w Warszawie Wyższej Szkoły Rolniczej – później Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Był zaprzyjaźniony z wieloma politykami, a Roman Dmowski napisał wiersz na jego cześć i wspomnienie pośmiertne. Zmarł nagle w drodze do Płocka w celu wzięcia udziału w lokalnym zjeździe Towarzystwa. W drodze miał zamiar przenocować u swojego przyjaciela – moją dziadka Władysława Płoskiego w Nagórkach Dobrskich. Jak mi opowiadano ok. 1930 r. Nagórki Stelmach przygotował dla niego specjalne łóżko (ważył ok. 140 kg), a ja słysząc to nie przeczuwałem, że właśnie mówiono o człowieku, którego wnuczka zostanie moją żoną. M.in. Kozicki napisał „przekwita w sile wieku (41 lat) ten człowiek mądry i wielkiego charakteru, który byłby się wysunął na plan pierwszy nie tylko wśród ziemiaństwa, lecz i w życiu całego kraju”. Sądzę, że właśnie dzięki takim ludziom, jak on i jego przyjaciele, polski chłop poczuł się Polakiem – współgospodarzem tego kraju. To też nie dziwi mnie, że nazwisko jego występuje we wszystkich polskich encyklopediach, także wydanych w PRL, a regionalne stowarzyszenia w Przasnyszu i Ciechanowie troszczą się o pamięć o nim i o jego grób organizując w jubileuszowych latach poświęcone mu sesje naukowe. Ostatnia sesja z udziałem miejscowych działaczy, historyków i rodziny (m.in. moich wnuków) odbyła się w Ciechanowie w 1997 r. staraniem Muzeum Okręgowego w Ciechanowie i Muzeum Historycznego w Przasnyszu.

Mniej więcej 100 lat temu jechał Chelchowski pojazdem konnym przez wieś leżącą w okolicy Chojnowa. Gdy usłyszał wołanie pochodzące z podwórza chłopskiej zagrody w tej wsi polecił furma-

nowi zatrzymać się. Wysiadł z pojazdu i po zbliżeniu się do podwórza ujrzał krzyczącą kobietę okładaną kijem przez mężczyznę, którym okazał się jej mąż. Widząc to energicznie zaprotestował przeciwko takiemu traktowaniu kobiety, co spowodowało zaprzestanie bicia. Ale teraz nastąpiła niespodziewana reakcja. Mąż się nie odzywał, ale odezwała się oburzona napastowana kobieta łajając dziedzica, że wtrąca się w nie swoje sprawy podkreślając, iż jest ona żoną swego męża, a więc on może tak postępować (10–14).

Dobry Pasterz

W powiecie przasnyskim światłym rolnikiem był też Stanisław Żórawski (1882–1940) właściciel majątku Obrębiec. Szczególnie przyjacielskie łączyły go stosunki z dr. Janem Rostafińskim (1882–1966), w latach 1910–1914 inspektorem Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a po 1918 r. długoletnim profesorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W latach 1945–1949 kierował on Katedrą Szczegółowej Hodowli i Żywienia Zwierząt i w 1947 r. był moim wykładowcą.

W okresie, kiedy obaj panowie byli jeszcze dość młodymi ludźmi, Żórawski zaprosił Rostafińskiego do swego majątku i w tym celu wystąpił po niego powóz konny na stację kolejową (chyba w Ciechanowie), żeby go odebrać z warszawskiego pociągu. Przypadek zrzucił, że kilka dni przed tą zapowiedzianą wizytą odwiedził te okolice biskup, w związku z czym niedaleko od Obrębca parafianie zbudowali okazałą bramę z napisem „Witaj pasterzu, witaj”. Wykorzystał to dowcipny Żórawski i spowodował, że napis ten zmieniono na „Witaj, pasterzy była czarno-strokatego, witaj”. Gdy Rostafiński przejeżdżał pod tą bramą i zauważył ten napis kazał zawrócić konie i wrócił do Warszawy. O tym czy był to koniec przyjaźni obu panów moje źródła milczą (14).

Nagórki Dobrskie w pierwszych latach okupacji

W drugiej połowie lat 30 moi dziadkowie Płoscy wyprowadzili się do Płocka, a Nagórkami Dobrskimi zarządzał mój wuj, a ich jedyny wówczas syn Kazimierz po śmierci dwóch starszych synów Jana i Stanisława poległych w 1920 r. w wojnie z bolszewikami. I w tym przypadku polski los sprawił, że po 20 latach od ich śmierci, w 1940 r. z rąk bolszewickich, zginęli zamordowani w Charkowie oficerowie obozu jenieckiego w Starobielsku, ich brat stryjeczny syn Aleksandra Stefan Płoski i dalszy krewny, też Stefan Płoski, syn Jana. Właśnie w 1936 r. ziemianki okręgu płockiego urządziły mojej babce Marii z Mielczarskich Płoskiej wspańiały jubileusz 45-lecia jej pracy społecznej. Odbył się on w dniu 7 listopada tego roku z udziałem m.in.

arcybiskupa Juliana Nowowiejskiego, biskupa Leona Wetmońskiego, Eleonory Czarnowskiej - przewodniczącej Rady Naczelnej Ziemianek Polskich, pisarki Zofii Kossak-Szczuckiej w Płocku, w sali Towarzystwa Rolniczego (15,16).

Nagórki Dobrskie (około 310 ha) były w tym okresie majątkiem nowoczesnym o dużej kulturze rolnej i całkowicie bez długów, a właściciele jego dbali o zatrudnione w nim osoby. Od wielu lat na terenie majątku funkcjonowała ochronka dla dzieci pracowników, a zamiast „okrężnego” wuj Kazimierz w 1939 r. zorganizował na swój koszt ich podróż statkiem z Płocka do Gdyni ze zwiedzeniem tego miasta i portu. Przyniósł się też finansowo do budowy murowanego kościoła parafialnego w Rogotwórsku. W związku z wybuchem wojny w 1939 r. wuj Kazimierz Płoski (1901–1959) został zmobilizowany wraz z samochodem, pojechał na południe, przekroczył granicę i znalazł się w Rumunii, potem w Francji i Anglii, skąd już nigdy do Polski nie wrócił. Ja po powrocie w końcu września 1939 r. do Płocka uznałem, że moją powinnością jest pomoc starym dziadkom Płoskim, którzy znów zamieszkali w Nagórkach, utrzymując kontakt z bliskim mi kolegami podejmującymi działalność niepodległościową, szczególnie z Teodorem Grabeckim. Na rolnictwie się nie znałem, ale z ramienia dziadka zarządzałem majątkiem jako rządcą przy jego pomocy i innych pracowników. Już w październiku 1939 r. obwieszczono, że majątek przejmuje Rzesza Niemiecka, a jego powiernika - rządcę przysłano do Nagórek umundurowanego żołnierza Kirchhofa. Początkowo zachowywał się on „władczo”, ale w zasadzie przyzwolcie. Moja babka, która dość biegle władała językiem niemieckim, przeznaczyła dla niego pokój gościnnie. Jak mi później sam Kirchhof opowiadał był on tego pierwszego dnia przekonany (wpływ propagandy hitlerowskiej), że Polacy cywile mordują (wypadki bydgoskie) i kładąc się spać na wszelki wypadek położył pod poduszkę nabity pistolet. Gdy usłyszał, że ktoś się zbliża i otwiera drzwi do pokoju, wycełował w zbliżającą się osobę swą broń i tylko snop światła księżyca wyprowadził go z błędu. Była to bowiem służąca, która z polecenia pani domu przyniosła nieproszonemu co prawda gościowi nocne naczynie. Od tego dnia nie mógł sobie darować, że chciał pozbawić życia osobę, która o niego zadbała i starał się wszystkim pomóc. Pamiętam, jak chodziłem z nim uzbrojonym w karabin po lesie i polach rozmawiając o różnych aktualnych sprawach i naszym trudnym położeniu. Proponował mi, abym przy użyciu jego karabinu postrzelał do zajęcy, ale z propozycji tej nie skorzystałem, choć na polach nagórskich było ich wówczas wiele. W tym też czasie odważyłem się którejs nocy, przy pomocy pisarza i kowala sprzedać ze spichlerza kilka worków ziarna pszenicy, aby dziadkowie mieli tro-

chę marek na swoje ewentualne wydatki. Osoba, która kupiła to zboże, był podobno „trudniący się handlem na Warszawę” ukrywający się porucznik (kapitan) Lucjan Dobaczewski, bliski kuzyn sąsiadów - rolnik z Młodochowa, później jako „Korob” dowódca obrony Sadyby w Powstaniu warszawskim, który w sierpniu 1944 r. zginął i został pochowany na cmentarzu czerniakowskim. Jego grób powstańczy niedawno odwiedziłem.

Niestety po paru tygodniach miejsce Kirchhofa zajął inny Niemiec, też żołnierz, potem znów następny cywil, a w styczniu czy lutym 1940 r. objął objął to stanowisko handlarz bydła z Prus Wschodnich Krause i wraz z rodziną zamieszkał na dłużej w Nagórkach. Już za „panowania” Krausego otrzymaliśmy przez sołtysów zawiadomienie, że wszyscy właściciele majątków, rządcy, nauczyciele i podoficerowie mają się stawić w Gestapo w Drobnie. Pojechałem tam wraz z dziadkiem mającym wówczas 78 lat powozem czy nawet kareta. Moim wiekowym dziadkiem gestapowcy się nie zainteresowali. Po dziadku ja się zgłosiłem do nich jako rządcą, nie mówiąc ma się rozumieć o tym, że jestem blisko spokrewniony z właścicielem, za czym przemawiało inne nazwisko. Przesłuchujący pytali mnie, czy nie jestem nastawiony antyniemiecko i czy nie należę do jakichś organizacji np. śpiewaczych. Odpowiedziałem, że mam ładny głos (co uznali za dobry dowcip), ale do niczego nie należałem i nie należę. Puścili mnie więc wolno, ale sądzę, że zawdzięczam to też trochę Krausemu, który uważał, że ma we mnie dobrego pomocnika, a na pewno tłumacza. Po wyjściu z tego przesłuchania otoczyli mnie sąsiedzi, którzy także się stawili. Zwróciłem im uwagę, że gestapo nie ma żadnej ewidencji, ani jakiejś listy osób, podlegających stawieniu się przed ich obliczem i wyraziłem opinię, że nie zauważa jak ktoś z obecnych wycofa się i nie stawi się na przesłuchanie. Sąsiad nasz, właściciel Nagórek-Judyc („Nagóreczek”), Gustaw Ujazdowski nie zgodził się ze mną bojąc się, że nie zgłoszenie się pociągnie represje w stosunku do rodziny i że wiek (miał wtedy 60 lat) będzie jego obrońcą. Niemcy jednak po zgłoszeniu się niezwłocznie go aresztowali i wywieźli do Dachau, gdzie niebawem zginął (17). Inaczej postąpił inny sąsiad, właściciel majątku Nieczewo, który niezwłocznie po wysłuchaniu mnie udał się do domu. Nie znam jego dalszych losów, ale nie słyszałem aby ze strony Niemców przytrafiło mu się w tym okresie coś złego.

Moja obecność w tym okresie w Nagórkach nie trwała jednak długo. Przyszedł marzec i przystąpiono do rozkopywania kopców z ziemniakami. Okazało się, że część z nich przemarzała i zgniła, co podobno mocno zbulwersowało gminnego zarządcę ogółu majątków w gminie Drobina-Gleibsch. Sam Krause radził mi zniknąć, bo mogło być to poczytane za sabotaż z mojej strony, co też nie-

zwłocznie uczyniłem. Dziadków Płoskich usunięto w maju tego roku, odwożąc ich kareta (za zgodą czy też poleceniem Krausego) do wsi Borowiczki, gdzie wówczas mieszkała moja matka.

Takie było zakończenie 35 lat trwającego władania naszej rodziny Nagórkami nabytymi przez dziadka na przełomie 1904/1905 r. od Dawida Woldenberga za namową i przy kredytowej pomocy doktora Kosmacińskiego z Drobina. Woldenberg, jako właściciel Nagórek Dobrskich, figuruje jeszcze na wykazie obywateli ziemskich i posiadanych przez nich dóbr. Według stanu z maja 1904 r. (18). Po zakończeniu II wojny światowej dziadek mój Władysław Płoski zamieszkał wraz z żoną w domu moich rodziców w Płocku. Tylko „symbolicznym kontaktem” z Nagórkami było jeszcze następujące zdarzenie. Na jesień 1945 r. Urząd Bezpieczeństwa aresztował tego 84 - letniego starca pod zarzutem, że mieszka na terenie powiatu, w którym posiadał upaństwowiony majątek. Przez kilka dni przebywał w budynku tego urzędu przy ul. 1 Maja, a pobyt w nim i związane z nim przeżycia tak podkopały jego zdrowie, że w lutym 1946 r. zmarł. Fakt ten skłonił Krzysztofa Jasiewicza do umieszczenia go na liście strat ziemiaństwa polskiego w latach 1939–1956 (17). Za trumną dziadka umieszczonej na konnym karawanie (konie w pewnym momencie zarżały, jakby wiedziały, że wiozą trumnę ich przyjaciela - rolnika) szła nie tylko rodzina i płoccy przyjaciele, ale także kowal z Nagórek- Ciarkowski obdarzony kilkoma hektarami gruntu z rozparcelowanych Nagórek, bardzo z dziadkiem zaprzyjaźniony (2).

W drodze do polsko – niemieckiego pojednania

w Latach 1949–1975 byłem pracownikiem Ministerstwa Rolnictwa – Departamentu Weterynarii. Z tytułu zajmowanego stanowiska często wyjeżdżałem w teren, a kilkakrotnie za granicę, ale tylko do krajów demokracji ludowych. Między innymi byłem w Niemieckiej Republice Demokratycznej w Dreźnie i Neubrandenburgu. W tym ostatnim mieście zaprzyjaźniłem się z rodziną Heide. Lora Hejde była kierownikiem odpowiednikiem naszego wojewódzkiego zakładu higieny weterynaryjnej, a Benno Heide kierownikiem miejscowej lecznicy dla zwierząt. W latach 60-tych odwiedziłem też ich z żoną i synem w Neubrandenburgu, a potem oni byli naszymi gośćmi w Polsce.

Ojciec Lory był również lekarzem weterynarii pracującym w tym rejonie, a ojciec Benna przed wojną i w czasie wojny był wolno praktykującym lekarzem weterynarii w Koszalinie, ale na początku 1945 r. został jako zakładnik rozstrzelany przez wojska sowieckie, mimo, że był przeciwnikiem Hitlera. Wraz z nim zginęła zginęła też jego żona –

matka Benna. Benno zwracał się do Czerwonego Krzyża z prośbą o informacje co do bliższych okoliczności śmierci i miejsca pochówku rodziców, ale bezskutecznie. Tyle się od niego dowiedziałem, m.in. w czasie naszego pobytu, gdy pokazywał nam okolice Neubrandenburga. Jego jakby dziwną pasją było pokazywanie nam miejscowości, których nazwy miały słowiański źródłosłów. Utknęło mi w pamięci jak przekonywał mnie, że nazwa miasta Waren nad Murintzsee (źródłosłów jak morze) to też nazwa słowiańska tak jak Karlowe Wary. W tamtych okolicach, chyba aż do Rugii, prawie co druga miejscowość miała słowiańskie pochodzenie.

Po powrocie do Polski przy pomocy moich kolegów z Koszalina, szczególnie powiatowego lekarza weterynarii Krzemińskiego, udało mi się ustalić, że w okolicy wsi Tymień (Tymenhagen) mieszka Polak, który w okresie okupacji pracował tu jako robotnik przymusowy i w 1945 r. był świadkiem śmierci niemieckiego lekarza weterynarii z Koszalina.

Powiadomiłem o tym Benna i po jakimś czasie wraz z żoną przyjechał do Warszawy samochodem. Potem przez Płock, który zwiedziliśmy (musiałem mu pokazać moje rodzinne miasto) i Chojnice dotarliśmy do rodzinnego miasta Benna - Koszalina. Następnego dnia skontaktowaliśmy się ze wspomnianym wyżej znajomym dr. Krzemińskiego, który opowiedział nam o tamtym tragicznym wydarzeniu, o tym też, że matka Benna podbiegła do męża w chwili egzekucji i razem z nim zginęła. Następnie pojechaliśmy do pobliskiego kościółka ewangelickiego, pod którego murami ofiary egzekucji zostały pogrzebane. Tu więc był grób rodziców Benna i tu też przyjechalśmy nazajutrz, z pękiem biało-czerwonych róż, które położył on na ich grobie. I przez następne lata Benno tu przyjeżdżał, aby oddać cześć swoim rodzicom. Poza tym Benno pokazywał mi swój rodzinny Koszalin - Kösalin i jego zabytki przepłatając zwiedzanie swymi wspomnieniami z lat szkolnych. Pokazywał mi m.in. park, gdzie się spotykał ze swoją pierwszą sympatią, a pod Koszalinem oborę, w której jako student weterynarii pomagał ojcu odebrać poród u Krowy.

Chciał też odwiedzić swój dom rodzinny, w którym mieszkała rodzina policjanta. Dr. Krzemiński porozumiał się z nim i uzyskał na to jego zgodę. W drzwiach przywitała nas 15-letnia córka milicjanta. Heidowie przepaszali ją za najście, ale ona z uśmiechem stwierdziła, że jej rodzina rozumie ich pragnienie, bo oni też, jako Wilnianie, utracili dom rodzinny. Oprowadziła nas po mieszkaniu i podkreśliła, że jeżeli w nim znajdują się jakieś meble dawniej należące do nich, to mogą je sobie zabrać, a potem wystąpiła z propozycją, że na pół godziny wyjdzie, aby mogli poszukać, może zakopane w ogrodzie, jakieś kosztowności czy pamiątki. Ten stosunek tej młodej dziewczyny do niemiec-

kich gości był dla Benna i Lory nie tylko zaskoczeniem, ale też ogromnym wzruszeniem, a ja byłem dumny z postawy młodej rodaczki. Benno wyjaśnił, że w drugiej połowie wojny był na froncie i w czasie tych tragicznych wydarzeń nic nie wiedział o losie rodziców. Meble, które teraz widział, nie należały do nich, a także nie mógł wiedzieć o tym, czy rodzice próbowali coś schować.

Do dziś kontaktuje się z kilkoma niemieckimi kolegami i ich rodzinami mieszkającymi w różnych landach. Oprócz rodziny Heide to m.in. Peter Knöllner z Blombergu, autor książki „Nichts Tierische ist mir fremd” oraz Horst i Herlinde Lengnick z Reutlingen, wspaniałe weterynaryjne małżeństwo, którzy swoimi paczkami starali się pomóc wielu Polakom w trudnych latach osiemdziesiątych. Sto kilkadziesiąt takich paczek także w tych latach dostali też polscy studenci od przyjaciół niemieckich z Blombergu i okolic z inicjatywy Knöllnera.

Nowe pokolenie, nowe małe ojczyzny

Do Kurpiów i Puszczy Kurpiowskiej (Myszynieckiej, Zagajnicy) od lat mam szczególny sentyment. Już przed wojną znalazłem proboszcza Imielnicy ks. Władysława Skierkowskiego i jego melodie kurpiowskie. Razem z nim zostałem przez Niemców aresztowany w marcu 1941 r. (19). Ale los chciał, że we wsi kurpiowskiej nad Pisą osiadł przed 22 laty mój najmłodszy syn Michał i mieszka tam obecnie z żoną i dwoma dorastającymi wnukami. Ta „przygoda” kurpiowska miała być dla nas, od lat warszawiaków, tylko wakacyjnym przerywnikiem, pobytem w „daczcy”, a stało się inaczej. Syn mój po ukończeniu Politechniki Warszawskiej dostał skierowanie do Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kolnie i zamieszkał we wsi Popiołki Nadrzeczne gmina Turośl, skąd dojeżdżał do pracy w Kolnie, a koło domu prowadził fermę zwierząt futerkowych. Do pewnego czasu była to tylko jego sprawa, ale w momencie powołania go w 1980 r. do wojska powstał problem kto zajmie się zorganizowaną już fermą? Zdecydowała się na to moja żona, a przedłużająca się z powodu stanu wojennego służba wojskowa syna spowodowała, że musiała opiekować się tą fermą przez 15 miesięcy. Opieka taka polegała na wykonywaniu każdego dnia wielu trudnych i uciążliwych czynności hodowlanych i związanych ze zdobyciem, przerobieniem i rozdzianiem karmy dla około 300 zwierząt, w okresie gdy urodziły się młode. Wykonanie szeregu tych wszystkich czynności wymagało od mojej żony ogromnego wysiłku i poświęcenia. Kiedyś przed laty Kurpie byli zatrudnieni jako pracownicy sezonowi w majątkach Bojanowskich i Chełchowskich na urodzajnych glebach Mazowsza., a teraz, pod koniec XX wieku przedstawicielka tych rodzin musiała w znoju wykonywać na Kurpiach nie mniej ciężkie prace trosz-

cząc się o synowskie mienie. Czy była to „zemsta Kurpiów”, jak to czasem mawialiśmy?

Do dziś mamy z mieszkańcami wschodnich Kurpiów bardzo dobre stosunki choć my z zoną jesteśmy co najwyżej „ptoki”, syn i synowa, nauczycielka z Ptaków - „krzoki”, ale nasze wnuki urodzone jeden w Kolnie a drugi w Łomży „pnioki”. Mieszkają oni na wsi, a wnuki uczą się w Kolnie w Województwie Podlaskim, a więc nie tam, gdzie kiedyś

ich przodkowie. Na zmiany te wpłynęły dramatyczne wydarzenia wojenne i powojenne stanowiące już historię. A mnie przypadło ocalić przeszłość od zapomnienia, także dla moich wnuków, bo w tej przeszłości było wiele zdarzeń i okoliczności, które niewątpliwie są przykładem i wskazówką dla przyszłych pokoleń.

BIBLIOGRAFIA

- 1 Macieszyna M., *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996
- 2 Lutyński W., *Płocki Władysław, Ziemianie Polscy XX wieku*, Warszawa 1992.
- 3 Staszewski J., *August II Mocny*, Wrocław 1998.
- 4 Pazyra S., *Dzieje Ciechanowa i Ziemi Ciechanowskiej*, Ciechanów 1976.
- 5 Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD): KRSW sygn. 6559-6560.
- 6 Mościcki L., *Autobiografia-Niepodległość*, Nowy Jork 1997, t. XII, s. 78-82.
- 7 Lutyński W., *O mieszkańcach wsi Wrogocin przed 90-laty*, Notatki Płockie, 1981, nr 2.
- 8 Bzowski Z. J., *Dzieje rodziny Heplów*, Warszawa 1987.
- 9 Lutyńska J., *Bojanowski Michał Ignacy – Ziemianie Polscy XX w*, Warszawa 1992.
- 10 *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939.*, Słownik Biograficzny, T. 1, Warszawa 1998.
- 11 Lutyńska J., Żelechowska R., *Chełchowski Stanisław, Ziemianie Polscy XX w*, Warszawa 1992.
- 12 Lutyński W., *Stanisław Chełchowski (1886-1907)*, Myśl Polska, 1999 z 15 VI.
- 13 Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964.
- 14 *Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego - Akademia Rolnicza w Warszawie w latach 1957-1985*, T. 1, Warszawa 1990.
- 15 Grabowska M., *Ziemianka Polska*, 1937, nr 2.
- 16 Kwasieborowski S., *Życie Mazowsza*, 1936, nr 10/11.
- 17 Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939-1956*, Warszawa 1995.
- 18 *Spis alfabetyczny obywateli ziemskich Królestwa Polskiego oraz dób przez nich posiadanych*, Warszawa 1905.
- 19 Pajka S., *Rozstawił Kurpiów o ks. Władysławie Skierkowskim*, Notatki Płockie 1999, nr 3.

ZMARŁ TADEUSZ KOWALEWSKI

23 kwietnia 2002 r. zmarł w Płocku adwokat Tadeusz Kowalewski, wybitny prawnik, działacz samorządu adwokackiego, były prezes ZW PTTK; aktywny członek TNP. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 kwietnia na cmentarzu przy alei Kobylińskiego w Płocku.

Przemówienie żałobne Wiesława Końskiego – Sekretarza Generalnego TNP

Szanowna Rodzino!
Żałobni słuchacze!

Cieniom spoczywających w tej nekropolii osób przybywa dzisiaj jeszcze jedna postać - wybitny prawnik, dziekan okręgowej Rady Adwokackiej, społecznik, aktywny działacz PTTK, od 47 lat członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, który w działalności tej korporacji odcisnął swój niezatarty ślad. Należał do grona 4 członków naszego stowarzyszenia, którzy legitymują się najdłuższym stażem, bowiem do TNP został przyjęty w 1955 roku, w czasach bardzo trudnych - zaledwie rysującej się odwilży, kiedy świeże były jeszcze w pamięci aresztowania i prześladowania dotyczące kierownictwo Towarzystwa. Podjął się jednak tej trudnej pracy społecznej i oddał się jej z pasją. Wystarczy sięgnąć po sprawozdania z działalności Towarzystwa, by zobaczyć, że był niezwykle czynnym członkiem. Z jaką żarliwością walczył o rozwój myśli humanistycznej w TNP, o uporządkowanie i modernizację jego siedziby, o przywrócenie pierwotnego kształtu Wieży Szlacheckiej, jak przekonywał o potrzebie sfinalizowania akcji zmierzającej do rewindykacji kilkuset ksiąg, które z woli władz carskich zabrane zostały z księgozbioru Towarzystwa, jak namawiał do ścisłego współdziałania TNP z PTTK. Wskazywał wówczas na historyczne wręcz związki z organizacją krajoznawców i wkład pracy dr. Aleksandra Macieszy - zasłużonego prezesa TNP, który w 1906 roku był współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, przewodniczył Ogólnopolskiemu Kongresowi Turystycznemu w Poznaniu i był autorem pierwszego przewodnika po Płocku. I poszedł w jego ślady. Kiedy Wydział Kultury MRN zgłosił potrzebę szybkiego wydania przewodnika po Płocku, na który istniało ogromne zapotrzebowanie, bowiem ostatni wydany przed 11 laty był nieosiągalny - podjął się jego napisania w bardzo krótkim czasie i w zupełnie innej niż dotąd formie, która dostarczała niezbędnych informacji nie tylko o Płocku tysiącletnim, ale i współczesnym. Ta mała książeczka zyskała bardzo dobre recenzje. Rozsławiła nasze miasto. Był bodajże pierwszym, który na wielką skalę promował nasz gród. Redaktor Jerzy Kasprzycki z „Życia Warszawy” napisał wręcz, że „Przewodnik” mecenasa Tadeusza Kowalewskiego jest wzorem do naśladowania. Jego „Przewodnik po Płocku i okolicy” wyda-

wany był od 1970 roku przez Towarzystwo Naukowe Płockie pięciokrotnie - ostatni raz w 1995 roku - zawsze było to wydanie poprawione i uzupełnione, zawsze w 20-ty-sięcznym lub 10-tysięcznym nakładzie. W 1993 roku podjął się także napisania tekstu do pięknego dużego albumu w trzech językach o swoim ukochanym mieście, który wydawało Towarzystwo Naukowe Płockie.



1917-2002

Publikował też na łamach „Notatek Płockich” - kwartalnika TNP, gdzie przypominał sylwetki zasłużonych członków TNP, ale szczególnie cenne są Jego artykuły o 50-leciu płockiej turystyki, te poświęcone relacjom TNP i PTTK, czy też interesujący materiał o Wiśle opatrzone kilkunastoma fragmentami poezji o naszej królowej rzek. Widać, że był człowiekiem wrażliwym na piękno i przyrodę.

W Towarzystwie przez kilkadziesiąt lat korzystaliśmy z Jego głębokiej wiedzy prawniczej - zarówno wtedy, kiedy trzeba było na nowo opracować statut, i wówczas kiedy prowadziliśmy trudne prawnicze sprawy. Należał do grona naszych wielokrotnych darczyńców - zrzekał się należnych Mu honorariów, także za wszystkie wydania „Przewodnika po Płocku”.

Ta bogata i owocna działalność naukowa, popularyzatorska i organizacyjna zawsze z Płockiem związana, stawia Go w rządzie najbardziej twórczych członków w dziejach Towarzystwa.

Za swoją piękną i szlachetną pracę - z inicjatywy i na wniosek TNP odznaczono Go licznymi odznaczeniami i orderami - w 1977 roku Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a w roku 1985 Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W tym smutnym dla nas dniu żegnam naszego członka - seniora w imieniu Towarzystwa Naukowego Płockiego i jego prezesów - Jakuba Chojnackiego i senatora RP Zbigniewa Kruszewskiego. Rodzinie Zmarłego składam wyrazy głębokiego współczucia. Żegnamy zasłużonego, jednego z najznakomitszych członków TNP. Cześć Jego pamięci.

Przemówienie żałobne Jerzego Kejny – adwokata

TADEUSZU

Pierwszy Dziekanie Adwokatury Płockiej
Słyszysz Nas

Przysliśmy tu licznie jako adwokaci Twoi Koledzy, by towarzyszyć Ci w ostatniej drodze.

Są z nami Twoi Najbliżsi, są przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych, są Ci, którzy Cię znali i cenili.

Miejsce naszego spotkania - ten stary, piękny płocki cmentarz jest domem wielu zasłużonych rodaków, których życie wypełnia wielką księgę zwaną historią Płocka i ziemi płockiej. Do tej księgi dziś dołączamy następną kartę Tobie poświęconą.

Znajdzie się tam zapis o Tobie jako człowieku skromnym, żyjącym dla otoczenia, dla bliskich.

Służbę społeczną rozpocząłeś w II Rzeczpospolitej w harcerstwie.

Po zakończeniu wojny jako człowiek związany ze środowiskiem wiejskim zdołałeś zorganizować strukturę powiatową Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici”, by stanąć na czele tej organizacji jako jej Prezes powiatowy.

W latach następnych Twoim polem działań społecznych stał się Ruch Ludowy, Stronnictwo Ludowe, Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, dla których byłeś ekspertem prawniczym.

Niezmiernie obszerna była Twoja działalność na polu turystyki i krajoznawstwa.

Pełniłeś wiele kierowniczych funkcji w ruchu turystycznym, ale najmiłą dla Ciebie była funkcja przewodnika licznych wycieczek, którym przekazywałeś wiedzę o prastarym Płocku. Wielką zasługą dla miasta było napisanie przez Ciebie przewodnika wielokrotnie wznawianego, który stanowił najkrótszą historię Płocka za okres X wieków.

Działania Twoje pozostawiły również ślad w Towarzystwie Naukowym Płockim, w życiu którego brałeś czynny udział wspomagając w działalności

długoletniego Prezesa tej instytucji, próbując na niego oddziaływać.

Tak różnorodne podejmowane przez Ciebie działania kształtowały Cię jako prawnika. Na samym początku prawniczej drogi, gdy wojna przeżywała Ci studia, aresztowany byłeś przez Gestapo i przez miesiąc w 1941 r. przebywałeś w Zakładzie Karnym w Płocku pod zarzutem udziału w tajnym nauczaniu.

Po zakończeniu wojny odbyłeś aplikację sędziowską w Sądzie Okręgowym w Płocku, a następnie pełniłeś funkcję prokuratora w Prokuraturze.

W 1955 r. rozpocząłeś swą działalność w adwokaturze.

Już wkrótce uzyskałeś wielką popularność jako adwokat znawca prawa rolnego i spraw wiejskich.

Rolnicy widzieli w Tobie nie tylko obrońcę, ale rzecznika ich interesów.

W 1975 r. powołana została Okręgowa Rada Adwokacka w Płocku jako struktura samorządu adwokackiego obejmującego parę województw.

Pierwszym Dziekanem tej Rady wybrano Ciebie, dając w ten sposób dowód wielkiego do Ciebie zaufania. Funkcję tę sprawowałeś przez kolejne kadencje aż do roku 1989 - okres ten dla adwokatury płockiej oznaczał umocnienie i rozwój. Pod Twoim kierownictwem położony został solidny fundament dla budowania przyszłości korporacji adwokackiej.

Zawód adwokata wykonywałeś do końca 1992 r. w sposób niezwykle godny i rzetelny.

Twój trud i wysiłek dostrzeżony został przez współczesnych, co wyrażało się przyznaniem dla Ciebie licznych orderów, odznaczeń, medali, dyplomów i wpis do Złotej Księgi Zasłużonych dla Miasta Płocka.

Przyjmowałeś te dowody uznania z szacunkiem, ale widać było, że nie szukałeś popularności. I tak ona była, ale pewnie dlatego, iż dostrzegano cel Twojego działania - dobro innych.

Wierzymy, że współcześni będą o tym pamiętać i że wśród potomnych znajdą się Twoi następcy.

Spoczywaj w spokoju Kolego.



Przemówienie żałobne Andrzeja Milke członka TNP, Prezesa Koła Przewodników PTTK im. Bolesława Krzywoustego w Płocku.

Szanowny Panie Mecenasie
Drogi Kolego Prezesie

Oprócz działalności zawodowej pasją Twojego życia była działalność społeczna. Pół wieku nie-
długo minie jak rozpocząłeś działalność w Płockim
Oddziale PTTK. Pozwól, iż w imieniu Zarządu Od-
działu, Prezesa pana Mariana Nowaka, Koła Prze-
wodników PTTK w Płocku, Biura Obsługi Ruchu
Turystycznego, wszystkich członków PTTK Ciebie
pożegnaj.

W trudnym okresie, kiedy zostałeś Prezesem
kontynuowałeś chlubne tradycje przedwojennego
Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.
Umiejętność zjednywania ludzi a jednocześnie sys-
tematyczność i wszechstronna działalność wpływa-
ły na pozyskiwanie środków finansowych i polep-
szenie bazy materialnej.

Powstanie licznych Kół, szeroka działalność tu-
rystyczna w szkołach i zakładach pracy to Twój suk-
ces. Kontynuowałeś pracę - będąc Prezesem Za-
rządu Wojewódzkiego. Nie tylko mieszkańcy tysięc-
letniego Płocka, ale i mieszkańcy wielu miejsco-
wości województwa posiadali możliwość poznania
własnego kraju. Młodzież na rajdach, zlotach, wy-
cieczkach, nie tylko zdobywała wiedzę, ale kształ-
towała swoją osobowość, ucząc się szacunku dla
ludzi, być wrażliwym na piękno kultury i przyrody.

Tysiące płocczan wychowało się i poznawało
miasto z Twojego „Przewodnika po Płocku”.

Kilkakrotnie był wznawiany nie tylko dla tury-
sty, ale i dla ucznia, nauczyciela a z perspektywy
pół wieku dla badacza dziejów miasta. Mało kto
wie, że była to praca całkowicie społeczna.

Drogi Prezesie

Posiadałeś najwyższe godności i odznaczenia
organizacji PTTK, odznaczenia państwowe i resor-
towe, ale posiadałeś to co Ciebie wyróżniało - szla-
chetne serce.

Szukałeś zawsze tego co ludzi łączy a nie dzieli.
Bezinteresowność, tolerancja, poświęcenie dla in-
nych to cechy Twojego charakteru, którymi zaskar-
biłeś ludzki szacunek.

Wiedza, rzetelność, pasja ukazywania piękna
Mazowsza Płockiego, sprawiły iż turyści chętnie do
Płocka wracali.

Do ostatnich tygodni życia interesowałeś się
działalnością Oddziału. Jako Honorowy Prezes cie-
szyleś się z każdej imprezy, z każdego sukcesu.

Szanowny Panie Mecenasie

Nie tylko krajoznawstwo, ale działalność har-
cerska nie były Panu obce. W latach trzydziestych
z harcerzami z Mazowsza uczestniczył Pan w obo-
zach harcerskich. W roku 1935 podczas Świato-
wego Zlotu Harcerstwa w Spale pod patronatem
Prezydenta Ignacego Mościckiego wspólnie z gru-
pą harcerzy, wśród nich z moim ojcem Wacławem
Milke, wyjechaliście do Krakowa by tam uczestni-
czyć w pracach nad sypaniem Kopca Marszałkowi
Józefowi Piłsudskiemu.

To Panu zawdzięcza wiele sukcesów Harcer-
ski Zespół „Dzieci Płocka”. Przez wiele lat Pan Ta-
deusz Kowalewski był Przewodniczącym Koła Przy-
jaciół Zespołu „Dzieci Płocka”. Nie tylko w latach,
gdy uczestnikami zespołu była córka Małgorzata
czy syn Włodzimierz, ale funkcję tę pełnił Pan Me-
cenas jeszcze kilkadziesiąt lat dłużej.

Życzliwość i wszechstronna pomoc, cenne rady,
harcerski optymizm cechowały tę działalność.

Panie Mecenasie

Żegnają Pana dziś oprócz Kierownictwa Zespo-
łu dawni i obecni uczestnicy Harcerskiego Zespołu
„Dzieci Płocka”.

Szanowni Państwo

Odszedł od nas wielki społecznik, wychowaw-
ca wielu pokoleń płocczan:

- tych co przygotowywał do praktyki prawniczej,
- tych, którym ukazywał piękno ojczystego kraju
w krajoznawstwie i turystyce.

Łącząc się w tych trudnych i smutnych chwila-
ch z najbliższą rodziną żegnamy Ciebie Kolego
Prezesie.

Brak nam Ciebie będzie w płockim Odwachu.

Wprawdzie nie zobaczymy już Kolegi Prezesa
w gotyckich murach Towarzystwa Naukowego Płoc-
kiego, w prastarej Małachowiance, w ulubionym XIV
wiecznym Kościele Farnym, w gmachach Sądu
przy Placu Narutowicza, w Bibliotece im. Zielińskich
TNP, ale pamięć o Mecenasie Tadeuszu Kowalew-
skim będzie żywa w historii miasta i w ludzkich
sercach.

Kolego Prezesie, spoczywaj w pokoju.

TADEUSZ OSIŃSKI NIE ŻYJE

W dniu 28 kwietnia 2002 r. zmarł Tadeusz Osieński – z zawodu inżynier, z zamiłowania grafik, wieloletni członek Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego w Płocku, przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami. Urodzony 9 września 1933 r. w Warszawie, syn Szczepana i Marii. Pracę zawodową rozpoczął w 1955 r. we Wrocławiu po ukończeniu Wydziału Melioracji Wodnych w Wyższej Szkole Rolniczej we Wrocławiu.

Do Płocka przybył w 1970 r. i z miastem tym związał się do końca życia. Przed rokiem 1970 krótko pracował w Warszawie jako kierownik budowy oraz przez rok (1964–1965) w Nowym Jorku. W płockim Urzędzie Miasta pracował jako inspektor od stycznia 1994 do grudnia 1997 r. tj. do czasu przejścia na emeryturę. Tadeusz Osieński znany był przede wszystkim jako aktywny działacz PTTK, wieloletni przewodniczący Komisji Opieki nad Zabytkami, ceniony rysownik i akwarelista, miłujący piękno miasta i regionu. Wspaniałą gawędziarz, przez wiele lat w budynku Odwachu prowadził cykliczne spotkania pod hasłem: „Tadeusz Osieński mówi i rysuje”.

Przybliżał w ten sposób – podobnie jak to kiedyś czynił w telewizji prof. Wiktor Zin z Krakowa –



i opisywał ze swadą liczne wędrówki po kraju i świecie. Tematami spotkań były m.in.: „Miasta olimpiad – Barcelona, Rzym”, „Wybieramy się do Francji”, „Zabytki architektury miasta Darmstadt”, „Wielki Londyn i hrabstwo Essex”. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych, no-



1933-2002

wojorską Polonię urzekł cyklem akwrel z Podhala. Opowiadał kiedyś, że śnieg został stworzony chyba specjalnie dla górali, gór i Podhala, a dopiero później ku utraceniu służb drogowych. Tak przynajmniej sądzić można oglądając Osieńskiego „Podhale w zimowej szacie”. Był autorem wielu prac, jego wystawy cieszyły się zawsze wielkim zainteresowaniem. Podczas jubileuszu 50-lecia turystyki w Płocku, w dniu 4 czerwca 1983 r. zorganizował wystawę rysunków architektonicznych pt. „Zabytki, pałace i dwory województwa płockiego w rysunkach i akwrelach Tadeusza Osieńskiego”.

Tadeusz Osieński przez kilkadziesiąt lat utrwał i ocalał od zapomnienia najbliższą ojczyznę, dworki, rozpadające się pałace, kościoły, przydrożne figurki, stare wiejskie studnie, fragmenty architektury i zamki – ich niepowtarzalne piękno, jakże różne od „wielkiej płyty” z czasów PRL. Swoją artystyczną pracą oraz podejściem pedagogicznym zainteresował wielu młodych turystów, uczniów płockich szkół, którzy podobnie jak ich nauczyciel utrwalili w rysunku piękno naszej ziemi.

Z jego inicjatywy – wspomina Andrzej Milke – ogłosiliśmy konkurs plastyczny „Mój najładniejszy obiekt turystyczny”. Sąd konkursowy pod Jego przewodnictwem ocenił nadesłane prace i wyłonił zwycięzców, przyznano liczne nagrody, utrwalono piękno, zainteresował w ten sposób swoją pasją wielu turystów miejscowych oraz tych, którzy odwiedzają ziemię płocką.

Marian Wilk – wspominając Tadeusza Osieńskiego – napisał: „Moje pierwsze spotkanie ze znanym akwarelistą miało miejsce w Krośniewicach na początku lat 80. kiedy urządzał wystawę swoich prac w Muzeum Jerzego Dunin-Borkowskiego. Urzeczony pięknem Jego rysunków i akwareli zrozumiałem, że poznałem człowieka niezwykłego, artystę, który odkrywa przed nami Płock, Mazowsze



jakich sami ujrzyć nie bylibyśmy w stanie. Szukał natchnienia przede wszystkim w pejzażu Mazowsza, ale nie tylko (...) W czasie jednego ze spotkań zwierzył mi się, że przygotowuje album z całokształtu swej twórczości. Miało to być wyjątkowe dzieło zawierające odwieczne, niezmiennie i najpiękniejsze tematy z bogatego dorobku artysty. Autor albumu zamierzał zwrócić się do prof. Wiktora Zina z prośbą o napisanie przedmowy do tej pracy (...) Tadeusz Osiński w bezpośredniej rozmowie z profesorem przedstawił swoje zamierzenie i prośbę. Profesor z uznaniem odniósł się do twórczości Pana Tadeusza i przyrzekł album wstępem opisać". Niestety śmierć przekreśliła te plany.

Tadeusz Osiński zmarł nagle w dniu 28 kwietnia, a jeszcze dwa dni wcześniej prowadził zebranie Komisji Opieki nad Zabytkami. Pochowany został na miejscowym cmentarzu zabytkowym. Był niewątpliwie człowiekiem niezwykłym, wielkim humanistą, artystą, otwartym dla ludzi. Wniósł nieprzemijające wartości do kultury narodowej, do naszego dziedzictwa historycznego.

Żegnamy zarazem członka naszego Kolegium Redakcyjnego „Notatek Płockich” i od 20 lat autora rysunków na okładkach.

Jerzy Stefański

ZMARŁ DR TADEUSZ CHROSTOWSKI

Ś.p. Pan dr Tadeusz Chrostowski urodził się 20 marca 1913 r. w Strzemieszycach na Śląsku w rodzinie inteligenckiej.

W 1932 r. kończy Gimnazjum im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej. Dyplom lekarza weterynarii uzyskuje w 1938 r. na Uniwersytecie Warszawskim. Po uzyskaniu dyplomu przez kilka miesięcy pracuje jako dietariusz w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim w Katowicach. Następnie odbywa służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, po czym w 26. pułku ułanów w Baranowiczach.

Bierze udział w kampanii wrześniowej 1939 r. W latach II wojny światowej, działa czynnie w Kwaterze Głównej Nowogrodzkiej Brygady Kawalerii.

Po wojnie w latach 1945-1947 jest powiatowym lekarzem weterynarii w Lublińcu. W latach 1947-1950 pracuje jako członek Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarjatu do Zwalczania Chorób Zaraźliwych Zwierząt w Ministerstwie Rolnictwa.

Do 1952 r. pracuje jako powiatowy lekarz weterynarii w Rawiczu, a następnie w Kościanie.

W latach 1952-1955 pełni funkcję kierownika lecznicy w Bodzanowie, a później do roku 1967 w Bielsku. W latach 1967-1970 wykonuje zawód lekarza weterynarii w Maroku. W latach 1971-1978 pełni funkcję weterynaryjnego inspektora sanitarnego w Płocku. 1. czerwca 1978 r. przechodzi na emeryturę.

Pan doktor Tadeusz Chrostowski był lekarzem weterynarii o dużych ambicjach zawodowych, o czym świadczy uzyskanie na SGGW tytułu doktora nauk weterynaryjnych. Praca dotyczyła zagadnień chirurgii cięcia cesarskiego ze szczególnym uwzględnieniem zespalania powłok brzusznych.

Ś.p. doktor Chrostowski słynął jako człowiek przyjazny i życzliwy szczególnie dla młodych lekarzy. Był jednym z pomysłodawców i współtwórców „Kodeksu Etyki i Deontologii Weterynaryjnej”, a zasady w nim zawarte stosował przez całe życie zawodowe. Stał się wzorem dla swojej rodziny, o czym świadczy wybór zawodu lekarza weterynarii przez jego syna Wojciecha i wnuka Macieja.

Prócz pracy zawodowej Pan doktor zawsze miał czas na działalność społeczną, szczególnie związaną z kulturą. Przez wiele lat sprawował liczne funkcje społeczne. Był wiceprezesem, a następnie sekretarzem generalnym w Towarzystwie Naukowym Płockim, pracował aktywnie w Komisji Historycznej Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych oraz w Zrzeszeniu Lekarzy i Techników Weterynarii. Ogłosił dziesiątki publikacji w czaso-

pismach fachowych, społeczno-kulturalnych i w prasie codziennej.

Ś.p. Tadeusz Chrostowski ze szczególną pasją zajmował się historią swojego zawodu, czego dowodem jest opublikowanie czterech pozycji książkowych poświęconych tej tematyce. Cenną pozycją dla historii naszego zawodu jest książka „Z dziejów płockiej weterynarii 1875-1975”. Warto tu przywołać myśl prof. Henryka Samsonowicza, który uważa, że „zawód, który nie zna swojej historii, jest chory, podobnie jak człowiek, który utracił pamięć”.

Zainteresowania Pana doktora wykraczały poza dziedzinę stricte zawodową, ponieważ opublikował On również trzy książki traktujące o historii oręża płockiego.

Za pracę społeczną, którą wykonywał z wielką pasją, był wielokrotnie odznaczany, że wspomnę chociażby o Krzyżu Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Krzyżu Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W 1997 r. nasza korporacja zawodowa odznaaczyła Pana doktora „Medalem Honorowym Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej”. Fakt ten podkreśla wybitne osiągnięcia zawodowe. Warto powiedzieć, że medal ten przyznano dotychczas kilkunastu zaledwie osobom.

Pan doktor realizował się w pełni w życiu rodzinnym jako wspaniały mąż, ojciec i dziadek, w pracy zawodowej jako ambitny i rzetelny lekarz oraz jako społecznik aktywnie i z pasją pracujący na niwie kultury.

Uważam, że osoba Pana doktora Tadeusza Chrostowskiego winna być dla naszego środowiska wzorem patriotyzmu, rzetelnej pracy, uczciwości, a nade wszystko wielkiej skromności.

W imieniu braci weterynaryjnej pragnę oddać hołd ś.p. Panu doktorowi Tadeuszowi Chrostowskiemu.

Cześć Jego pamięci.

Marek Sankiewicz
lekarz weterynarii



1913-2002

Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 IV – 30 VI 2001 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego** za okres 1 IV - 30 VI 2000 r. /oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska// *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 50-71, indeksy
- Czasopisma i wydawnictwa ciągłe. Kalendarze**
2. **ATP: Aktualności Teatru Płockiego** / Red. nacz. Marek Mokrowiecki. - 2001, nr 4, 5-6. - Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2001. - Mies. - ISSN 1641-7356
3. **Auto. Kurier Giełdowy.** - 2001, kwiecień - czerwiec. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2001. - Dwutyg.
4. **Bibliotekarz Płocki:** biuletyn informacyjno-metodyczny /Red. zespół. - 2001, R. 7, nr 2. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2001. - Półroc. - ISSN 1234-1215
5. **Bieżuńskie Zeszyty Historyczne** /Przewod. koleg. red. Stanisław Ilski. - Nr 18 (2000). - Bieżuń: Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, 2001. - Nierog. - ISSN 1231-0212
6. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship /[red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - 2001, R. 3, nr 4-6. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - Mies. - ISSN 1508-1389
7. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku.** - 2001, [R. 2], nr 4-6. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2001. - Mies.
8. **Blask Nadziei:** pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach /Red.zespół. - 2001, R. 7, nr 4, 5-6. - Płock: Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 2001. - Mies.
9. **Brudzeń Zaprasza:** pismo społeczno-kulturalne /red. nacz. Andrzej Dwojnych. - 2001, R. 1, nr 2. - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2001. - kwart.
10. **Echo Gąbina:** pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - 2001, nr 4-6. - Gąbin: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 2001. - Mies.
11. **Echo Mochowa:** biuletyn Rady i Zarządu Gminy Mochowo. - 2001, nr 30. - Mochowo: Rada i Zarząd Gminy Mochowo, 2001. - Nierog.
12. **Echo Zawidza:** pismo wydawane przez Urząd Gminy Zawidz /Red. Wojciech Gajewski, Andrzej Ostrowski, Maria Zielińska, Jarosław Wroński. - 2001, nr 4. - Zawidz: Urząd Gminy w Zawidzu, 2001. - Nierog.
13. **Edukacja Otwarta** /Red. nacz. Józef Półturzycki. - 2001, [R. 1] nr 1/2. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Kwart.
14. **Gazeta Gostynińska** /Red.nacz. Adam Waloch. - 2001, nr 7-10. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
15. **Gazeta Łącka:** informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku /Przewod. zespołu red. Wojciech Helak. - 2001, [R. 7], nr 1. - Łąck: Urząd Gminy w Łącku, 2001. - Nierog.
16. **Gazeta na Mazowszu** /red. nacz. Roman Góralski. - 2001, nr 78-150. - Płock-Ciechanów: Agora SA Oddział w Płocku, 2001. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej”. - ISSN 1232-1516
17. **Gazeta Niedzieli Sannickiej** / Red. zespół. - 2001, [nr 33]. - Sanniki: Gminny Ośrodek Kultury: Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej, 2001. - Roc.
18. **Gazeta Związkowa.** - 2001, nr 210. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2001. - Nierog.
19. **Głos Gostyniński:** Pismo Regionalne /Red. nacz. Barbara Kornańska-Pabiniak. - 2001, [R. 7], nr 6-9. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2001. - Nierog. - ISSN 1452-3909
20. **Gościniec Sztuki:** magazyn artystyczno-literacki /red. nacz. Andrzej Dorobek. - Nr 1/5, R. IV (2000). - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2000. - Nierog. - ISSN 1505-5299
21. **Humanizacja Pracy** /Red. nacz. Danuta Walczak-Duraj. - 2001, [R. 34], nr 1-2. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
22. **Kaganek:** płocki magazyn edukacyjny.- 2001, nr 4-6. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2001.- Mies.-ISSN 1234-0340
23. **Korepetytor:** miesięcznik dla ucznia i nauczyciela szkół podstawowych /Red. nacz. E. Jankowska. - 2001, nr 8-10. - Płock: Wydawnictwo „Korepetytor” M. Gałczyński, 2001. - Mies. - ISSN 1231-4307
24. **Korzenie:** Mała ojczyzna, przyroda, kultura. - 2001, nr 6-8. Płock: Grupa Nieformalna „Mazowsze Płockie”, 2001. - Mies.
25. **Mariawita:** pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów /Red. nacz. Pelagia Jaworska. - 2001, R. 43, nr 4-6. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2001. - Kwart. - ISSN 0209-3103
26. **Mazowiecka Ekologia** /Red. nacz. Tadeusz Maciej Zajac. - 2001, [R. 2], nr 4, 5. - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Radom: Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-5932
27. **Mazowiecka Gospodarka** /Red. nacz. Tadeusz Maciej Zajac. - 2001, [R. 3], nr 4-5. - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Warszawa: Regionalne Centrum Promocji Gospodarczej BMB Promotions-Mazowsze, 2001. - Mies. - ISSN 1508-7921
28. **Merkury:** rocznik Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego w Płocku /Red. Wojciech Lisocki. - 2000/2001, nr 2. - Płock: Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego w Płocku, 2001. - Roc.
29. **Miesięcznik Pasterski Płocki:** organ urzędowy Diecezji Płockiej /Red. Ireneusz Kaczorek. - 2001, R. 86 (96), nr 4-6. Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 0209-3642
30. **Nasz Sierpc:** pismo Rady i Zarządu /Red. Kolegium. - 2001, nr 1. - Sierpc: Rada i Zarząd Miasta Sierpca, 2001. - [Kwart.]
31. **Nasze Mazowsze:** Pismo Samorządu Województwa /Red. nacz. Maria Hołownia. - 2001, [R. XII], nr 3, 4. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2001. - Mies. - ISSN 1509-7765
32. **Niedziela Płocka** /red. Renata Zaraś; red. odpow. Jan Augustynowicz. - 2001, R. 44, nr 13-25. - Częstochowa - Płock: Juria Metropolitalna w Częstochowie, 2001. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela”
33. **Notatki Płockie:** kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego /Red. nacz. Wiesław Koński. - 2001, [R. 45], nr 2/187. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2001. - Kwart. - ISSN 0029-389X
34. **Nowe Mazowsze:** Magazyn Regionalny / Red. nacz. Jolanta Rutecka. - 2001, nr 3/36-14/47. - Płock: Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 2001. - Tyg. - ISSN 1509-4545
35. **NTP** nowy tygodnik płocki /Red. nacz. Magda Grodecka. - 2001, R. 12, nr 13-25. - Płock: Wydawnictwo ECG, 2001. - Tyg. - ISSN 1429-8937
36. **Ojciec Święty Jan Paweł II w Płocku: 10 lat: wspomnienia i refleksje [jednodniówka]** /red. Milena Gurda-Jaroszewska. - Płock: Liga Miejska, 2001. - ISBN 83-913805-1-3
37. **Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna /Red. zespół. - 2001, [R. 2], nr 14-26. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2001. - Tyg. - ISSN 1505-2001
38. **Orlen:** magazyn PKN ORLEN SA. - 2001, [R. 1], nr 1. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2001. - Roc.
39. **Płocki Informator Kulturalny** /red. wyd. Renata Mosiołek. - 2001, [R. 2], nr 4. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2001. - Kwart. - ISSN 1640-6931
40. **Powiat Płocki:** biuletyn samorządowy /red. nacz. Michał Boszko. - 2001, [R. 3], nr 10; dod. nr 7 (czerwiec). - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2001. - Kwart. - ISSN 1507-6652
41. **Radziwie:** czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku /red. nacz. Krzysztof Jaroszewski. - 2001, R. 10, nr 4. - Płock: Parafia św. Benedykta, 2001. - Mies. - ISSN 1640-0860
42. **Sierpc Magazine:** gazeta lokalna /Red. nacz. Małgorzata Leniczewska. - 2001, nr 3/4. - Sierpc: Wydawnictwo Studio Fimar, 2001. - Nierog. - ISSN 1426-7853
43. **Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu /Red. odpow. Andrzej Więckowski. - 2001, nr 4-6. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2001. - Mies.

44. **Sierpeckie** Rozmaitości: gazeta lokalna /Red. nac. Jan Burakowski. - 2001, nr 1. - Sierpc: Wydawnictwo „Fimar-Press” sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
45. **Spotkania** u Królowej: pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku /Red. nac. Michał Chiczewski. - 2001, nr 16/36 (maj). - Płock: Parafia św. Jadwigi Królowej, 2001. - Niereg.
46. **Sprawozdanie** z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2000 /Red. Wiesław Józef Kowalski. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2001. - Rocznik. - ISSN 1233-6696
47. **Sursum Corda** /Red. nac. Marek Michalski. - numer powołaniowy 3(2001). - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001. - ISSN 83-87403-52-0
48. **Sygnaly** Bielskie: informacyjny biuletyn Rady i Zarządu Gminy Bielsk /Red. nac. Violetta Żorawska. - 2001, [R. 3], nr 2. - Bielsk: Rada i Zarząd Gminy Bielsk, 2001. - Mies.
49. **Sygnaly** Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka /Red. nac. Ewa Jasińska. - 2001, nr 4-6. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 1425-5235
50. **Twoja** Energia: kwartalnik Zakładu Energetycznego Płock SA /red. nac. Arkadiusz Marat. - 2001, nr 7. - Płock: Zakład Energetyczny Płock SA, 2001. - Kwart.
51. **Tygodnik** Płocki /Red. nac. Tomasz Szatkowski. - 2001, nr 14-26. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKA-PIT”, 2000. - Tyg. - ISSN 0208-6972
52. **W Duchu** i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska /Red. nac. Janina Przygocka. - 2001, R. 8, nr 4-6. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2001. - Mies.
53. **W Duchu**: pismo katolickie redagowane przy Parafii Ducha Świętego w Płocku. - 2001, nr 3(11). - Płock: Parafia Ducha Świętego, 2001. - Mies.
54. **Wiadomości** Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej /Red. nac. Stanisława Składzińska. - 2001, nr 4-6. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-3379
55. **Wiara** i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie /Red. nac. K. Tomaszewska. - 2001, R. 8, nr 4-6. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2001. - Mies.
56. **Wiś** Mazowiecka /red. nac. Wanda Soszyńska-Buńko. - 2001, [R. 3], nr 4-6. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2001. - Mies. - ISSN 1507-4714
57. **Z Dziejów** Harcerstwa w Płocku. - Z. 10 (2001). - Płock: Chorągiew Mazowiecka ZHP, Krąg Instruktorski „Z Tumskiego Wzgórza”, 2001. - Niereg.
58. **Z Powiatu** Sierpeckiego: biuletyn informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego /Red. Kolegium. - 2001, [R. 3], nr 8 (kwiecień). - Sierpc: Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 2001. - Niereg. - ISSN 1508-1257
59. **Zwiastun** Fatimski: gazetka parafialna /Red. zespół. - 2001, nr 2, 3. - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2001. - Niereg.
60. **Źródło** Wiary: pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie /Red. Marek Jędrzejewski, Beata Żabka. - 2001, nr 2. - Gąbin: Parafia św. Mikołaja, 2001. - Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

61. **Powiat sierpecki**: powiaty na Mazowszu /Zdzisław Głuchowski // *Wiś Maz.* - 2001, nr 4, s. 20-21, fot.

Poszczególne miejscowości

Bielsk, gmina

62. **Gmina Bielsk**: ambicje i dokonania /Aba, JaD//*NTP.* - 2001, nr 15, s. 12, fot.

Drobin

- **Reprodukcja** czy wymiana? = poz. 256

Nowy Duninów, gmina

63. **Prezentacja** Gminy Nowy Duninów /Józef Tłuchowski, Eugeniusz Kowalski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 67-69, fot.

Płock

64. **Płock** na przełomie wieków i tysiącleci: (raport o stanie miasta w 2000 roku) /Karol Chojnacki // *Hum. Pracy.* - 2001, nr 1-2, s. 81-105, tab.

Szczawin Kościelny, gmina

65. **Szczawin Kościelny**: charakterystyka gminy /Jerzy Sochacki // *Wład. Gost.* - 2001, nr 6, s. 10, fot.

Wyszogród

66. **Nie** ma mostu, nie ma Wyszogrodu... /Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 14, s. 13

Wspomnienia. Pamiętniki

67. **Prawa** i ludzie /Leon Gongola/ tłum. Adam Zwoliński // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 30-31, fot.
Przedruk artykułu z czasopisma „Polen” Monatschrift nr 7(203) /1971 r. dot. stosunku do Żydów w Sierpcu w latach 1918-1945; wspomnienie o Felicjanie Tułodzieckim
- **Konspiracja** na północnym Mazowszu w świetle wspomnień z II wojny światowej Mieczysława Churskiego (cz. I) = poz. 123

Biografie

68. **Sierpczanie** tysiąclecia: kłopoty z wybitnymi sierpczanami XIX wieku /Jan Burakowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 22-24, fot.
Izaak Cylkow, Emilian Konopczyński, Jan Wiktor Tomasz Zawidzki, Tadeusz Paciorkiewicz
69. **Sławni** gostynianie /oprac. bkp // *Głos Gost.* - 2001, nr 8, s. 9
Biogramy naukowców urodzonych w Gostyninie zamieszczone w książce „Złota Księga Nauki Polskiej. Naukowcy przełomu wieków”: Janusz Józef Braszczyński, Seweryna Wystouch, Roman Moraczewki
- **Mistrzowie** i nauczyciele = poz. 289, 290, 291

Baraniak, Andrzej

70. **Kryształowy** Gostynianin /Andrzej Baraniak/rozm. z laureatem plebiscytu na Gostynianina 2000 roku przepr. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 8, s. 1, 4, fot.

Betley, Jan

- **Pamięć** musi trwać = poz. 462, 472
— **Rodzina** Betleyów = poz. 474

Bramscy Anna i Wiktor

71. **Taka radość** /Anna Bramska, Wiktor Bramski/rozm. z Płoczanami Roku 2000 przepr. Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 133, s. 1, fot.

Bugaj Czesław

- **Laureaci** na Czackiego = poz. 152

Charkowska-Makowska, Irena

72. **Irena** Makowska z domu Charkowska: harcerskie wspomnienia z pracy w Hufcu Płock 1945-1948 /oprac. phm Zofia Lucyna Regulaska zd. Majewska // *Z dziejów Harcerstwa w Płocku.* - z. 10 (2001), s. 3-15, fot.

Faustyna Maria Kowalska, św.

73. **Apostołka** Bożego Miłosierdzia /s. Ewa Martenka // *Zwiastun Fatimski.* - 2001, nr 2, s. 1-2, fot.

Gadziński, Wiesław

- **Wiesław** Gadziński z Rościszewa = poz. 262

Gawryłkiewicz Antoni

- **Drzewa** już nie posadził = poz. 464
— **Jesteśmy** dumni = poz. 466
— **Sprawiedliwi** = poz. 475

Gniazdowski, Jan

74. **O nauczycielu** Janie Gniazdowskim (1889-1918): postacie... /Andrzej Dwojnych // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 2, s. 6-7, fot.

Jeśman, Konstancja

75. **Dr Konstancja** Jeśman - nie tylko leczyła: ludzie o których warto pamiętać /Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Fara.* - 2001, nr 6, s. 4, 14, fot.

Kazimierzczak, Janusz i Stefania

76. Połączyło ich umiłowanie muzyki: Janusz i Stefania Kazimierzczakowie /Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 38-39, fot.

Kozłowska, Feliksa Maria Franciszka

77. Z rodu niepokornych /Władysław Stanisław Ginter // *Mariawita.* - 2001, nr 4-6, s. 8-18, fot., bibliogr.
Rodowód Bł. Marii Franciszki Kozłowskiej

Kurecka, Maria

78. Płocczanka z przypadku /Andrzej Dorobek // *Gościniec Sztuki.* - 2000, nr 1/5, s. 11-13, fot.
Maria Kurecka - tłumaczka, poetka, autorka opowiadań i książek biograficznych

Ładnowski, Bolesław

79. „Tragik” z Płocka /Barbara Konarska-Pabiniak // *Gościniec Sztuki.* - 2000, nr 1/5, s. 73-75, fot.

Marcinkowski, Jan Władysław

80. Druh Jan: patroni naszych ulic /Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 6, s. 6, fot.

Milke, Wacław

81. Całe moje życie /Wacław Milke/rozm. z założycielem i kierownikiem artystycznym Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”, animatorem płockiego życia kulturalnego przezpr. Katarzyna Gąsiorowska // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 4, s. 7-8, fot.

Modrzejewski, Andrzej

- Zamiast martwić się o przyszłość, wolę ją kształtować = poz. 168

Nowowiejski, Antoni Julian abp

82. Sześćdziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego /Ewa Sotomska // *Panorama Działdowska.* - 2001, nr 9, s. 26-27, fot.

Piekarska, Henryka

83. Miałam szczęście spotkać znacznych ludzi /Henryka Piekarska /rozm. z naczelnikiem Urzędu Skarbowego w Sierpcu, laureatką plebiscytu „Sierpczanin 2000 roku” przezpr. Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 8-9, fot.
84. Sierpczanka Roku 2000 /Małgorzata Lenczewska, Marek Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 4, s. 30-31, fot.

Przedpeński, Marian

85. Życie i działalność Mariana Przedpeńskiego /Irena Łukomska // *Biezuń. Zesz. Hist.* - Nr 18 (2000), s. 9-110, fot.

Rakowski, Antoni, ks.

86. Sylwetka kapłana-męczennika /Tadeusz Kulesza // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 14, s. II, fot.

Sierpski (rodzina)

- Potomkowie Sierpczan Tysiąclecia na tronach europejskich = poz. 105

Szostakiewicz, Jan

87. Ksiądz kanonik Jan Szostakiewicz - budowniczy kościoła w Biezuńcu /Stanisław Iłski, Stefan Zaleski // *Biezuń. Zesz. Hist.* - Nr 18 (2000), s. 171-190, fot.

Taworski (rodzina)

88. Taworski, człek zacny...: czytane na prowincji /Janusz Szuber // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 145, s. D2

Wetmański, Leon bp

- Sześćdziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego = poz. 82

Włodkowiec, Paweł

- Święto studenckiego patrona = poz. 287

Zakrzewski, Andrzej (ks.)

89. 25 [Dwudziestopięć]—lecie pracy duszpasterskiej Ks. Kan. Andrzeja Zakrzewskiego /Agnieszka Malinowska // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 5, s. 1-2

Zatuscy (rodzina)

- Wążni dla Rzeczypospolitej = poz. 446

Żurak, Jan

- Osmolin = poz. 109

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Roślinność. Zwierzęta

90. *Gazeta* na 50-lecie ZOO Płock // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 122, s. 9-12, fot.
91. Ogród zoologiczny bez krat /Aleksander Niweliński / rozm. z dyrektorem płockiego ZOO przezpr. Katarzyna Gąsiorowska // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 4, s. 64-65, fot.
92. Z miasta Płock: Płock. 50-lecie ogrodu zoologicznego /Anna Lewandowska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 123, s. 4, fot.
93. Złoty jubilat /zebrała Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 10-11, fot.
50 lat Ogrodu Zoologicznego w Płocku

Ochrona środowiska. Ekologia

94. Dzień Ziemi w Stubicach /Józef Walewski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 60-62, fot.
Drugi Powiatowy Dzień Ziemi w Stubicach
95. Informacja o realizacji w latach 1999-2000 „Programu zrównoważonego rozwoju oraz ochrony środowiska w powiecie płockim” // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 7 (czerwiec), s. 4-88, fot., tab.
96. Nie ma bankomatów: Dzień Ziemi w Stubicach /AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 101, s. 1, fot.
97. O wspomaganie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przedsięwzięć proekologicznych z terenu powiatu płockiego w latach 1999-2000 /Ludmiła Będzikowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 40-41, fot.
— Czy będziemy mieli młode? = poz. 145
— Działania proekologiczne PKN ORLEN S.A. w 2000 roku = poz. 148
— Ekologiczna gmina = poz. 129
— EPD [Ekologiczny Program Dostosowawczy] - co to jest? = poz. 149
— Odpowiedzialni za środowisko = poz. 158

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

98. Pola namiotowe „Zacisza” w Koszelińcu już tętnią życiem: bliżej natury /Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 25, s. 18-19, fot.
99. Wakacje pod gruszą: agroturystyka /MD, AS, TK // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 122, s. 5-6, fot.
Wykaz gospodarstw agroturystycznych na terenie powiatu płockiego i gostyńskiego
100. „Zacisze” - kompleks wypoczynkowo-rekreacyjny w Koszelińcu dla każdego /Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 24, s. 20-21, fot.

III. LUDNOŚĆ

Demografia

101. Ludność, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2000 r. /[przewodn. zesp. red. Konrad Jerzy Potyra]. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - 104, s.; 30 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISBN 83-87098-25-6
102. Ruch naturalny w parafii Goleyszyn w latach 1826-1864 /Krystyna Tomaszewska // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 3, s. 2; nr 4, s. 7; nr 6, s. 4

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

103. Bohaterskie miasto /Izabela Łyzińska // *Nasze Maz.* - 2001, nr 4, s. 30-32, fot.

104. **Krzyż Walecznych dla Płocka** /Wiesław Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 16, s. II, fot.
105. **Potomkowie Sierpczan** Tysiąclecia na tronach europejskich /Paweł Bogdan Gąsiorowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 28-29, fot.
Potomkowie Andrzeja Sierpskiego
106. **Z historii i z tradycji herbu miasta Płocka** /Roman Rzymkowski. - Płock, 2000
Rec.: Augustynowicz, Jan // *Niedz. Płock.* - 2001, nr 15, s. VIII, fot.
— **Bohaterstwo i zaprząństwo.** Płocczanie w okresie powstania styczniowego = poz. 118
— **Historia „tylko” dla mieszkańców Woli Łąckiej** = poz. 115
— **Miasto rycerskie** = poz. 120
— **W 80. rocznicę odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych** = poz. 122
— **Z rodu niepokornych** = poz. 77

Archeologia

- **Niech nie runie stary mur** = poz. 112

Historia miejscowości

Gąbin

- **Rok 1941** - wzmożenie prześladowań Żydów i Polaków = poz. 124
— **Tragedia sprzed 60 lat** = poz. 125

Gostynin

107. **Dawne życie muzyczne Gostynina** /Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 7, s. 4, fot.
108. **Żaba w zamku** /oprac. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 9, s. 7, fot.
Fragment „Dziennika” Eryka Jonsons Dahlbergha dotyczący Gostynina w czasie najazdu szwedzkiego

Osmolin (gm. Sanniki)

109. **Osmolin: historie znane i nieznane** /Waldemar Kuciapski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 5, s. 8-9, fot.

Płock

110. **E.T.A. Hoffman w płockiej mgłę** /Andrzej Dorobek // *Gościniec Sztuki.* - 2000, nr 1/5, s. 83-86
111. **Naczelnik Państwa w Płocku** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 86, s. 1
Przedr. z Kurjera Płockiego 1921 r., nr 81 nt. odznaczenia Płocka przez J. Piłsudskiego w 1921 r.
112. **Niech nie runie stary mur: Płock. Ratowanie średniowiecznego zabytku** /HW // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 108, s.1, mapka
113. **Od księstwa do województwa: Płock na przełomie epok.** - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 18, [2] s., [12] s. tabl. kolor.: fot., rys., 30 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-913773-6-9
— **Bohaterstwo i zaprząństwo.** Płocczanie w okresie powstania styczniowego = poz. 118
— **Ponad podziałami: żydowski sport w Płocku (1)-(3)** = poz. 366
— **Z historii i z tradycji herbu miasta Płocka** = poz. 106

Sierpc, okręg

114. **Kronika Sierpca i Ziemi Sierpeckiej** /oprac. Jan Burakowski. - Sierpc: Tow. Przyjaciół Ziemi Sierpeckiej, 2001. - 140 s.: fot. kolor.; 19 cm. - ISBN 83-914558-0-7

Tchórz (gm. Bielsk)

- **W Tchorku jest szkoła** = poz. 305

Wola Łącka (gm. Łąck)

115. **Historia „tylko” dla mieszkańców Woli Łąckiej** /Mariusz Paruszewski // *Gaz. Łącka.* - 2001, nr 1, s. 9, fot.
Dokument lokacyjny wsi Wola Łącka z 1412 r.

Historia do 1795 r.

116. **Cnotliwe życie nie zawsze stanowi gwarant wywyższenia** /Norbert Wójtowicz // *Royalista-Pro Patria.* - 2001, nr 2 (33), s. 8-11
Artykuł dotyczy zagadnień związanych z niedoszą kanonizacją zamordowanego w 1172 r. biskupa płockiego Wernera
— **Obchody 3 Maja w Płocku** = poz. 238

Historia 1795-1918 r.

117. **Batalia chłopów w powiecie gostynińskim w latach trzydziestych** /Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 6, s. 7
118. **Bohaterstwo i zaprząństwo.** Płocczanie w okresie powstania styczniowego /Barbara Konarska-Pabiniak // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 3-8.
119. **Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794-1920** /pod red. nauk. Adama Koseskiego i Andrzeja Stawarza /Muzeum Niepodległości w Warszawie, Wyższa Szkoła Humanistyczna w Pułtusku, Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta. - Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 2001. - 394 s., [8] s. tabl.: il. (w tym kolor.), mapy; 25 cm. - Mater. z konferencji naukowej, 19-20 października 2000r., Warszawa-Pułtusk. - Bibliogr. - Indeksy. - ISBN 83-87516-25-2

Historia 1918-1939 r.

120. **Miasto rycerskie: Płock. Powrócił Krzyż Walecznych** /MO // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 86, s. 3, fot
121. **Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)** cz. II / Andrzej Jerzy Papierowski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 15-22
122. **W 80. rocznicę odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych: sesja naukowa w TNP** /Marian Chudzyński, Wiesław Kowalski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 42-44, fot.
— **Bohaterskie miasto** = poz. 103
— **Krzyż Walecznych dla Płocka** = poz. 104
— **Naczelnik Państwa w Płocku** = poz. 111
— **Prawa i ludzie** = poz. 67

Historia 1939-1945 r.

123. **Konspiracja na północnym Mazowszu w świetle wspomnień z II wojny światowej** Mieczysława Churskiego (cz. I) /Waldemar Brenda // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 23-29, fot.
124. **Rok 1941** - wzmożenie prześladowań Żydów i Polaków /Jan Borysiak // *Echo Gąbina.* - 2001, nr 6, s. 1-3
125. **Tragedia sprzed 60 lat: Gąbin** /Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 26, s. 11, fot.
Rozstrzelanie dziesięciu mieszkańców Gąbina i okolic 15 czerwca 1941 r.
— **Ładne widoki** = poz. 405
— **Prawa i ludzie** = poz. 67
— **Sześćdziesiąta** rocznica śmierci arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego = poz. 82

Historia 1944-1989 r.

126. **Sierpeckie echa papieskiej ekskomunikacji** /Grzegorz Radomski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 27

V. ETNOGRAFIA

Sztuka ludowa

- „... gdzie przydrożny Chrystus stał” = poz. 406

Obyczaje, obrzędy

127. **Obrzędy sobótkowe w dawnej Polsce** /Zebrali i przygot. Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 6, s. 1, 3
128. **Zwyczaj i obrzędy Wielkanocne na Mazowszu** /Zebrali i oprac. Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 4, s. 6
— **Dramatyczne decyzje** = poz. 237
— **Niedziela Palmowa i Wielkanoc na Mazowszu** = poz. 352

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

129. **Ekologiczna gmina** /BP // *Nowe Maz.* - 2001, nr 7, s. 16
Płock laureatem konkursu na „Ekologiczną Gminę Mazowsza”
130. **Partner przedsiębiorcy: informator krajowego systemu usług dla małych i średnich przedsiębiorstw: Region 3 - województwo mazowieckie.** - Warszawa: Polska Fundacja Promocji i Rozwoju Małych i Średnich Przedsiębiorstw, 2000. - 40 s.; 24 cm. - ISBN 83-914360-1-2

131. **Strategia województwa** - dokument wiodący /Zbigniew Kuźmiuk // *Nasze Maz.* - 2000, nr 3, s. 11-12
132. **Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w województwie mazowieckim w 2000 r.** [Zesp. red. Konrad Jerzy Potyra przewod.]. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - 147. [1] s.; 30 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISBN 83-87098-20-5

133. **Znaczenie Strategii** //Włodzimierz Nieporęt // *Nasze Maz.* - 2000, nr 3, s. 9-11
Strategia opracowana przez zespół Mazowieckiego Biura Planowania Przestrzennego i Rozwoju Regionalnego w Warszawie
- **Liderzy** polskiej gospodarki = poz. 153
 - **Powiat płocki** = poz. 253
 - **Recenzje** do Strategii [Rozwoju Powiatu Płockiego] = poz. 255
 - **Sierpczanie** w Hiszpanii = poz. 258
 - **Z San Pedro** del Pinatar do Sierpca = poz. 335

Statystyka

- **Buletyn** Statystyczny Województwa Mazowieckiego = poz. 6
- **Ludność**, ruch naturalny i migracje w województwie mazowieckim w 2000 r. = poz. 101
- **Płock** na przełomie wieków i tysiącleci = poz. 64
- **Zmiany strukturalne grup podmiotów gospodarki narodowej w województwie mazowieckim w 2000 r.** = poz. 132

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

134. **Jest plan skarbówki /PIK // NTP.** - 2001, nr 19, s. 7, rys.
Remont budynku dla Urzędu Skarbowego i Izby Skarbowej w Płocku
135. **Naftoremont** - Naftobudowa (2): jak to z „Zefirem” było... /Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 24, s. 5
136. **Systemowe zarządzanie w praktyce PBP „Petrobudowa”** //Włodzimierz Serafimowicz, Waldemar Wyrzykowski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 34-37
137. **Wszystko będzie dobrze** /Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 23, s. 6
Przedsiębiorstwo Inwestycyjno-Remontowe „Naftoremont-Naftobudowa” sp. z o.o.
- **Do gimnazjum** na Podolszycie = poz. 306
 - **Prawda** o przetargach = poz. 254
 - **Przebudowa** arterii = poz. 198
 - **Rekordowe tempo** = poz. 187

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

138. **Kreują europejski standard** /Jan Górski/ rozm. z prezesem ZEP-Centrum Handlowe Sp. z o.o. przepr. ABa, JaD, AKow. // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 15, fot.
139. **Zwolnienia** w Elgo /Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 21, s. 4, 5, fot.

Nafta. Przemysł chemiczny

140. **Wojna gigantów:** Warszawa. PERN i Orlen w Sądzie Gospodarczym /Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 98, s. 1
141. **Wojna naftowych gigantów:** PKN, Ciech i PERN w Sądzie Gospodarczym /Mariusz Sobczak // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 99, s. 27

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

142. **Bez wstydu** przed Europą /Jerzy Stolarek // *Business Forum.* - 2001, nr 6, s. 18-19, fot.
Wysoka jakość paliw płynnych z PKN Orlen SA
143. **Bilans działalności PKN ORLEN SA:** Prezes Zarządu podsumowuje rok 2000 /Andrzej Modrzejewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 20, s. 3, fot.
144. **Coraz bliżej porozumienia:** PKN-OMV-MOL. Paliwowy triumf centralnoeuropejski /Artur Morka // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 143, s. B1, fot., wykr.
145. **Czy będziemy mieli młode?:** ekologia /Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 21, s. 6, fot.
Spotkanie podsumowujące działalność Koncernu w dziedzinie ochrony środowiska w 2000 r.
146. **Dalej służyć ludziom:** nietypowy lider /Ryszard Karaszewski

/rozm. z przewodniczącym MKZ „Solidarność” w PKN ORLEN SA przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 17-18, s. 6-7, fot.

147. **Do granic** możliwości: Program Poprawy Zysku /Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 24, s. 3, fot.
148. **Działania proekologiczne** PKN ORLEN S.A. w 2000 roku /Waldemar Tuszewicki // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 65-66, wykr., tab.
149. **EPD** [Ekologiczny Program Dostosowawczy] - co to jest? /Ludmiła Będzikowska // *Maz. Ekol.* - 2001, nr 1-2, s. 12
150. **Koncern** od morza do morza: PKN Orlen-OMV przyjazna konsolidacja paliwowych potentatów Europy Środkowej i Wschodniej = Polsko-austriacki koncern paliwowy /Artur Morka // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 94, s. A1,2 B1, wykr.
151. **Królestwo** na szynach: Orlen KolTrans sp. z o.o. /Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 24, s. 9, fot.
152. **Laureaci** na Czackiego: Złoty Inżynier 2000: Dzwignia 2000 // *Prz. Tech.* - 2001, nr 14, s. 10-15, 18-19, fot. Czesław Bugaj
153. **Liderzy** polskiej gospodarki: Lista 500 /D.E. // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 106, s. A1, tab.
154. **Najważniejsi** są ludzie: Orlen EnergoRem sp. z o.o. /Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 14, s. 9, fot.
155. **Nie działamy** w próżni: wyniki ekonomiczne /Marek Mroczkowski/ rozm. z wiceprezesem, dyrektorem ekonomiczno-finansowym PKN ORLEN SA przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 19, s. 3, fot.
156. **Nie jest to** wyjątkowa sytuacja: zmiany w Polkomtelu /Marek Mroczkowski/ rozm. przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 15, s. 4, fot.
Rozmowa z wiceprezesem Zarządu PKN ORLEN SA pełniącym obowiązki prezesa Polkomtelu SA
157. **„Nie wolno** zagubić człowieka” /Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 26, s. 2, fot. Tytuł „Zasłużony Pracownik PKN ORLEN SA” dla 15 osób
158. **Odpowiedzialni** za środowisko: działania proekologiczne w Koncernie /opr. rka // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 14, s. 6-7, fot., tab.
159. **Odważni** faceci za kółkiem: Orlen Transport Płock /Milena Gurda-Jaroszewska // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 16, s. 9, fot.
160. **Polska** - naftowy tygrys: Europa Środkowa. Rynek paliw w latach 2000-2010 /Artur Morka // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 106, dod. Moje Auto, s. D3, wykr.
161. **Prospołeczna** działalność Orlenu /Jan Augustynowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 18, s. V
162. **Rafineria** za posadę: PKN Orlen skusi panią minister? /Mieczysław Wodzicki // *Trybuna.* - 2001, nr 109, s. 1, 3, fot.
163. **Są konkurencyjni:** Orlen PetroGaz Płock sp. z o.o. /Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 23, s. 9, fot.
164. **The company** of the 21st century: High-Tech /ek // *Polish Market.* - 2001, nr 4, s. 44-45, fot.
165. **W trzecim wymiarze:** Orlen Projekt S.A. /Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 25, s. 9, fot.
166. **Z czym do Europy?:** Konserwatorium Ekonomiczne w Koncernie /Romana Kuffel // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 26, s. 3, fot.
II Konserwatorium Ekonomiczne „Gospodarka Polski wobec trendów w gospodarce światowej”
167. **Z natowskim kodem:** JET-A1 [paliwo lotnicze] /GR // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 22, s. 4, fot.
168. **Zamiast** martwić się o przyszłość, wołę ją kształtować /Andrzej Modrzejewski / rozm. przepr. Irena Wiszniewska // *Orlen.* - 2001, nr 1, s. 4-9, fot.
- **Przygoda**, o której zawsze marzyłem = poz. 371

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA

169. **PERN „Przyjaźń” S.A.** (27): podejmę decyzje /Krzysztof Spandowski/ rozm. z Prezesem PERN „Przyjaźń” S.A. przepr. Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 22, s. 5
170. **Przedsiębiorstwo** Eksploatacji Rurociągów Naftowych (25): przestępczość zorganizowana? /CEK // *NTP.* - 2001, nr 19, s. 4

Przemysł maszynowy

171. **„Skrawmet”** s. c. żywa gałąź upadłego POMu /Zdzisław Du-

mowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 18-19, fot.

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

172. Cotex na krawędzi /Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 25, s. 3, fot.

Przemysł rolny i spożywczy

173. [Płockie Zakłady Drobiarskie „SADROB” S.A.] // *NTP.* - 2001, nr 14, s. 15, fot.

174. Spłonął młyn /Ryszard Suty // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 16-17, fot.

Historia młyna PZZ w Sierpcu

175. 100 [Sto] lat Cukrowni Borowicki /Artur Olkowicz // *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 45-49

Uroczystości rocznicowe, wystąpienie Prezesa Zarządu Cukrowni Borowicki

Spółdzielczość. Rzemiosło

176. Wieś koszykarzy: w Wykowie wszyscy plotą wiklinę /Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 89, s. 6, fot.

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne

177. Rolnictwo dawniej i dziś w powiecie gostynińskim /W. Patrzyłtas // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 4, s. 13, fot.; nr 5, s. 10; nr 6, s. 10

178. Zmiany strukturalne w płockim rolnictwie: z myślą o Unii Europejskiej /Teresa Szpakowicz // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 4-5, s. 14

179. Traktor, nawóz i rzut podkową: Giełda Rolnicza w Gostyninie /Małgorzata Domańska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 123, s. 5, fot.

— Wakacje pod gruszą = poz. 99

— Waldemar Pawlak prezesem zarządu = poz. 190

— Wizyta delegacji powiatu we Francji przed podjęciem współpracy = poz. 263

Spółdzielczość rolnicza

180. Jeden rok z życia Spółdzielni /Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 19, fot.

Spółdzielnia Kótek Rolniczych w Leśniewicach-Gostyninie

Melioracja. Spółki wodne

181. Spółka Wodna Bielsk - sprawozdanie z działalności za 2000 r. /Tomasz Cywiński // *Syg. Biel.* - 2001, nr 2, s. 5-6

Hodowla. Weterynaria. Pasze

182. Francuz w łackiej stadninie /Jean de Chevigny // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 111, s. 5

Fragm. artykułu J. de Chevigny z czasopisma „Jeździec i Hodowca” z 1932 r.

Ogrodnictwo. Sadownictwo. Warzywnictwo

183. Truskawkowa kłeska: w przyszłym roku rolnicy zlikwidują uprawę? /Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 26, s. 1, 4, fot.

Leśnictwo. Łowiectwo

184. Więcej lasów w powiecie płockim /Jadwiga Zonenberg // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 39-40, fot.

Handel. Usługi

185. No i co? No i pstro: Płock. Nielegalne pozwolenie na wjazd do Auchan /HW // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 132, s. 1, fot.

186. Produkują, żywią i... prosperują! /Aba, JaD, Akow. // *NTP.* - 2001, nr 21, s. 11, fot.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Zgoda”

187. Rekordowe tempo /Philippe Landron/ rozm. z dyrektorem hipermarketu Auchan w Płocku przezpr. Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 133, s. 9, fot.

188. Rynex na rynek: Płock. Próba sprzedaży miejskiej spółki /Hubert Woźniak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 118, s. 1, fot.

189. Taxi rewolucja /Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 5, fot.

190. Waldemar Pawlak prezesem zarządu: Warszawska Giełda Towarowa /Anna Sielanko // *Rzeczpospolita.* - 2001, nr 118, s. A1, A2, B1, fot.

— Kreują europejski standard = poz. 138

— [Płockie Zakłady Drobiarskie „SADROB” S.A.] = poz. 173

— Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) cz. II = poz. 121

— Traktor, nawóz i rzut podkową = poz. 179

— Truskawkowa kłeska = poz. 183

Gastronomia. Żywnienie zbiorowe

191. Maj na rynku: Płock. Rusza ogródkowy sezon /Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 96, s. 1, fot.

Ogródki kawiarniane na płockim Starym Rynku

192. Trudna sztuka interpretacji /Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 19, s. 5

Kawiarniane ogródki letnie

Finanse. Banki

193. Bank Spółdzielczy w Staroźrebach: ciepły klimat, wspaniałe wyniki finansowe, najwyższe oprocentowanie lokat /Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 14, s. 26, fot.

194. BS [Bank Spółdzielczy] w Gostyninie: primus inter pares (pierwszy wśród równych) /Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 25

195. Nadwiślański Bank Spółdzielczy w Czerwińsku n/Wisłą z siedzibą w Wyszogrodzie: poszerzenie terenu działania, dobre wyniki finansowe /Jan Dobrowolski, Stanisław Orzoł // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 20, s. 24, fot.

196. Wójt obiecał /Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 8, fot. Brak finansów na budowę drogi w Białobrzegach

— Budżetowe plusy i minusy = poz. 241

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

197. Mostowy raport /E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 3, 5

Raport Zarządu Miasta na temat zagrożeń wynikających z układu komunikacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem braku II przeprawy mostowej

198. Przebudowa arterii: Płock. Modernizacja alei Jachowicza /Sebastian Śmietanowski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 122, s. 1, fot.

199. W temacie Zeglarskiej coś drgnęło: Płock. Rusza budowa nowej ulicy na Radziwiu /HW // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 126, s. 1, mapa

200. Zarząd Dróg Powiatowych /Lidia Brdak // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 21-27, fot., tab.

201. Żeby usprawnić ruch /Stanisław Markuszewski / rozm. z dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg przezpr. Jolanta Głowacka (Tele-Top), Jola Marciniak (TP) - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Lite-raj) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 25, s. 14, fot.

— Nie jest to wyjątkowa sytuacja = poz. 156

— Nie ma mostu, nie ma Wyszogrodu... = poz. 66

— No i co? No i pstro = poz. 185

Gospodarka komunalna

202. Czy uduszą nas śmieci? /Jag // *Nowe Maz.* - 2001, nr 7, s. 24-25, fot.

Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Kobiernikach

203. Do redakcji: kobiernicki przekręt cd. /Kazimierz Kokoszczyński // *NTP.* - 2001, nr 23, s. 8; nr 24, s. 9

204. Jadą wozy z odpadami: z Warszawy, Sochaczewa, Łodzi... /Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 15, s. 1, 4, fot.

205. Kobiernicki bumerang /Kazimierz Kokoszczyński / rozm. z rzeczoznawcą majątkowym, biegłym sądowym, arbitrem z listy Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych przezpr. Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 20, s. 4-5, fot.

Nieprawidłowości w przetargu na budowę Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Kobiernikach

206. Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej /Józef Chmielewski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 56-57, fot.

207. OSP [Ochotnicza Straż Pożarna] Bądkowo - dawniej i dziś /Piotr Tyburski // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 2, s. 8

208. 85 [Osiemdziesięciopięć]lecie OSP Golepszyn /Ks. A.Z. // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 5, s. 2-3

209. Rycerze Floriana /Liber // *NTP.* - 2001, nr 19, s. 8
Obchody Dnia Strażaka. Centrum Powiadomienia Ratunkowego w Płocku

210. **Strażak** wszechstronny /Hilary Januszczak / rozm. z Komentantem Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej przepr. Ewa Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 6, fot.

Gospodarka mieszkaniowa

211. **Bezprawnie** czy zgodnie z prawem: czy lokator ma prawo do lokalu? /Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 21, s. 12, fot.
 Losy lokatorów bloku przy ul. Kilińskiego 41 i przy ul. Popłacińskiej
212. **Dwadzieścia** lat minęło /(ej) // *NTP.* - 2001, nr 25, s. 13, fot.
 Międzyzakładowa Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chemik” w Płocku
213. **Na miarę** XXI wieku /Andrzej Rokicki/ rozm. z zastępcą ds. Rozwoju Płockiego MTBS [Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego] przepr. ABa, JaD // *NTP.* - 2001, nr 14, s. 14, fot.
214. **Prawo** prezesa /Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 6
 Próba eksmisji lokatorów z bloku Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kilińskiego 41
215. **20 lat** MSM [Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej] „Chemik” w Płocku // *Nowe Maz.* - 2001, nr 14, s. 24-25, fot.

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Partie polityczne

217. **Polityk** nie Anioł /Andrzej Piłat/ rozm. z przewodniczącym Mazowieckiej Rady Sojuszu Lewicy Demokratycznej, posłem na Sejm przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 10, s. 27-29
218. **Prawdziwa** cnota krytyk się nie boi / Andrzej Poniatowski, Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 15, s. 3
 Pismo komisji powołanej przez Radę Miejską SLD oceniające działalność Zarządu Miasta
219. **To gospodarka**, nie etyka /Zbigniew Kruszewski / rozm. z senatorem SLD, płockim radnym przepr. Hubert Woźniak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 116, s. 3, fot.
- **Mariusz** Ambroziak nowy poseł = poz. 239
 - **Płock**, naturalnie, woli lewicę = poz. 250
 - **Sierpeckie** Eldorado (1)-(10) = poz. 259
 - [Sojusz Lewicy Demokratycznej] buduje się = poz. 260

Organizacje społeczne

220. **Aukcja** „Silnych Razem” /Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 15, s. 9
 Aukcja i koncert Ryszarda Rynkowskiego zorganizowane przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i ich Rodzinom „Silni Razem”
- 220a. **Młodzi** bibliści w „Civitas Christiana” /Waldemar Zakrzewski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 22, s. I, II, fot.
221. **Polski** Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów /Teodor Wiśniewski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 54-55
222. **Polskie** Stowarzyszenie Diabetyków /Jan Rutkowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 52-53, fot.
223. **Stowarzyszenie** Chorych na Stwardnienie Rozsiane ich Opiekunów i Przyjaciół w Sierpcu /Adam Gurda // *Nasz Sierpc.* - 2001, nr 1, s. 17-19, fot.
- **Bezrobocie** jest kłeską społeczną = poz. 432
 - **Nie** dla nagrody = poz. 298
 - **Wspaniała** piątka = poz. 299
 - **Zadania** parafialnego zespołu charytatywnego w realizacji programów pomocy dzieciom i chorym Wakacje Caritas 2001 r. = poz. 321

Organizacje młodzieżowe

- **Irena** Makowska z domu Charkowska = poz. 72

Zagadnienia społeczne

Praca. Bezrobocie

224. **Powiatowy** Urząd Pracy /Krystyna Listkowska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 20-21, fot.
225. **Rada** Zatrudnienia /Tomasz Kępczyński // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 33-34, fot.
 Powiatowa Rada Zatrudnienia w Płocku

- **Bezrobocie** jest kłeską społeczną = poz. 432
- **O rehabilitacji** zawodowej PFRON [Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych] = poz. 276

Pomoc społeczna. Ubezpieczenia

226. **Dom** (nie)samotnych matek: Biała koło Płocka /Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 13
227. **Dzieciństwo** bez przemocy /Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 4
228. **Jest** mieszkanie, będzie Rosiewicz: Płocka Fundacja „Ich dom” /AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 103, s. 4, fot.
229. **Młody** wolontariat jest naszą szansą /Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 21, s. II, fot.
 Działalność Caritas Diecezji Płockiej
230. **POLONIA** S.A.: razem lepiej, czyli austriacki partner /Aba, JaD // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 12, fot.
 Zakład Ubezpieczeń i Reasekuracji „Polonia” S.A. Przedstawicielstwo w Płocku
231. **Powiatowe** Centrum Pomocy Rodzinie /Krzysztof Masłowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 45-46, fot.
232. **Przywrócić** chęć życia /Grażyna Cieślik / rozm. z szefową Noclegowni dla Kobiet w Płocku przepr. Zbigniew Siejca // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 18, s. VI, fot.
233. **Szybki** bank: ze sklepu do jadłodajni /AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 143, s. 5
 Powołanie Płockiego Banku Żywności
234. **Zupełnie** inny bank /Łaber // *NTP.* - 2001, nr 17/18, s. 8 Płocki Bank Żywności
- **Lekcja** wychowawcza = poz. 337
 - **My** też potrafimy = poz. 275
 - **Nie** dla nagrody = poz. 298
 - **Scena** dla wszystkich = poz. 339
 - **Specjalny** Ośrodek Szkolno-Wychowawczy = poz. 318
 - **To** już rok = poz. 277
 - **Walka** mniej ważna = poz. 278
 - **Wielka** improwizacja = poz. 343
 - **Wspaniała** piątka = poz. 299

Związki zawodowe

- **Dalej** służyć ludziom = poz. 146

Zagadnienia socjologiczne

- **Płocczanin** lubi festyny = poz. 324
- **Reprodukcja** czy wymiana? = poz. 256

Patologia społeczna

235. **Filip** z konopi: raport «2001 - narkotyki w szkole /Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 23, s. 5
- **Dzieciństwo** bez przemocy = poz. 227
 Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej
236. **Dni** Historii Płocka /KOS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 127, s. 1, 16, fot.
237. **Dramatyczne** decyzje: Płock. Wianki i Dzień Chemika /AC, MD // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 146, s. 4, fot.
238. **Obchody** 3 Maja w Płocku /Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 21, s. IV, fot.
- **Bohaterskie** miasto = poz. 103
 - **Dni** Historii Płocka = poz. 420
 - **Dzień** Ziemi w Słubicach = poz. 94
 - **Miasto** rycerskie = poz. 120
 - **Nie** ma bankomatów = poz. 96

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Zagadnienia ogólne

239. **Mariusz** Ambroziak nowy poseł /Mariusz Ambroziak/ rozm. przepr. Zdzisław Dumowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 11, fot.

Administracja publiczna

Terenowe organy administracji rządowej

— Jest plan skarbówki = poz. 134

Samorząd terytorialny

240. **Absolutorium** - tak: XXXIV Sesja Rady Miejskiej /R. Grabowska //Gaz. Gost. - 2001, nr 9, s. 4
241. **Budżetowe plusy i minusy** /M. Jasińska //Gaz. Gost. - 2001, nr 9, s. 1, 3
XXVI Sesji Rady Powiatu Gostynińskiego - uchwalenie absolutorium dla Zarządu, kierunki działania na 2001 rok.
242. **Czy gmina dobrze wydaje pieniądze?** /Wojciech Hetkowski, Stanisław Jakubowski /rozm. z przewodniczącym Rady Miasta Płocka i prezydentem Płocka przepr. Lech Wiśniewski (Tele Top), Tomasz Szatkowski (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Literatura) //Tyg. Płoc. - 2001, nr 17, s. 14
243. **Informacja o pracy Zarządu Miejskiego w okresie od 19 grudnia 2000 r. do 23 marca 2001 roku.** /Marek Kośmider //Nasz Sierpc. - 2001, nr 1, s. 5-7
244. **Jątrzenie pozostawiam sensatom** /Stanisław Jakubowski /rozm. z prezydentem Płocka przepr. Ewa Lilianna Matusiak //Nowe Maz. - 2001, nr 7, s. 27-28
245. **Kondycja powiatu płockiego** /Michał Boszko /rozm. ze starostą płockim Michałem Boszko przepr. Zbigniew Siejca //Niedz. Płoc. - 2001, nr 14, s. III, fot.
246. **Koniec przepychanek?** /Marek F. Zgliński //Sierpc Mag. - 2001, nr 3/4, s. 11-12, fot.
Zarząd Miasta Sierpc
247. **Łabędzi śpiew Przewodniczącego** /Andrzej Poniatowski //NTP. - 2001, nr 17/18, s. 5, fot.
Absolutorium dla płockiego Zarządu Miasta
248. **Na ratunek „Erze”**: XXXII sesja Rady Miasta //Głos Gost. - 2001, nr 6, s. 1, 3
Sesja poświęcona ratowaniu zakładu „Era”, bezrobociu, gospodarce komunalnej i budownictwu mieszkaniowemu
249. **Plan dla oświaty: Płock. Reorganizacja sieci szkół** /Iwona Markiewicz //Gaz. na Maz. - 2001, nr 81, s. 3
250. **Płock, naturalnie, woli lewicę** /Paweł Smoleński, Hubert Woźniak //Gaz. na Maz. - 2001, nr 122, s. 20-21, fot.
251. **Podstawiają nam nogę** /Krzysztof Kania /rozm. z wiceprezydentem m. Płocka przepr. Ewa Lilianna Matusiak //Nowe Maz. - 2001, nr 13, s. 27-29
252. **Porozumienia** /Zaneta Puczek //Pow. Płoc. - 2001, nr 10, s. 34-37, fot.
Porozumienia administracyjne obowiązujące dla powiatu płockiego
253. **Powiat płocki: strategia rozwoju powiatu płockiego do 2015 roku.** - Płock: Rada i Zarząd Powiatu, 2001. - 104 s.: il.kolor., faks., mapki; 30 cm
254. **Prawda o przetargach: analiza** /Kazimierz Kokoszcyński //Gaz. na Maz. - 2001, nr 99, s. 4
Analiza przetargów organizowanych przez Urząd Miasta Płocka przez arbitra Urzędu Zamówień Publicznych
255. **Recenzje do Strategii [Rozwoju Powiatu Płockiego]** /Jan Ciastek //Pow. Płoc. - 2001, nr 10, s. 19-25, fot.
Recenzja Przewodniczącego Sejmiku Mazowieckiego Włodzimierza Nieporęta, prof. dr inż. Andrzeja Bukowskiego, dr inż. Jerzego Wawrzyszaka, dr Witolda Lenarta
256. **Reprodukcja czy wymiana?: przekształcenia lokalnych elit politycznych w Polsce w latach 1990-1998** /Maria Halamska /Uniwersytet Warszawski. Europejski Instytut Rozwoju Regionalnego i Lokalnego. - Warszawa: „Scholar”, 2001. - 196 s.: il., mapy; 24 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-88495-14-3
257. **Revolucja w Urzędzie** /Romuald Dobrzeński /rozm. z Sekretarzem Miasta przepr. Ewa Jasińska //Syg. Płoc. - 2001, nr 5, s. 3, fot.
258. **Sierpczanie w Hiszpanii: przyszedł czas na rewizytę** /Ryszard Suty //Sierp. Rozmait. - 2001, nr 2, s. 10, fot.
Wizyta burmistrza Marka Kośmidra i kilku radnych w San Perdo del Pinatar
259. **Sierpeckie Eldorado (1)-(10)** /Paweł Kaźmierczak //NTP. - 2001, nr 14, s. 5, fot.; nr 15, s. 6; nr 16, s. 7; nr 17/18, s. 11; nr 19, s. 6, fot.; nr 21, s. 7; nr 22, s. 6; nr 23, s. 6; nr 24, s. 8; nr 25, s. 8
Kontrowersyjne artykuły nt. nieprawidłowości we władzach powiatowych w Sierpcu; zarzuty wobec Grzegorza Korytkowskiego
260. **SLD [Sojusz Lewicy Demokratycznej] buduje się** /Jacek Dąbrowski //Mysł Pol. - 2001, nr 16, s. 9
Władze miejskie Płocka
261. **Szkoła do tablicy!:** Sesja Rady Powiatu /M. Jasińska //Gaz. Gost. - 2001, nr 10, s. 6
262. **Wiesław Gadziński z Rościszewa: poczet sołtysów** /Wiesław Gadziński /rozm. przepr. Małgorzata Lenczewska, Marek Zgliński //Sierpc Mag. - 2001, nr 3/4, s. 17, fot.
263. **Wizyta delegacji powiatu we Francji przed podjęciem współpracy** /Jan Ciastek //Pow. Płoc. - 2001, nr 10, s. 28-31, fot.
Wizyta na zaproszenie Izby Rolniczej Departamentu Sarthe we Francji
264. **Wyjaśnimy wszystkie wątpliwości: wywiad miesiąca** /Marian Pagórek /rozm. z przewodniczącym rady powiatu gostynińskiego przepr. Waldemar Kuciapski //Wiad. Gost. - 2001, nr 6, s. 6
265. **Z prac Zarządu w pierwszym półroczu** /Michał Boszko //Pow. Płoc. - 2001, nr 10, s. 15-19, fot.
- **Do redakcji** = poz. 203
- **Do Redaktora Naczelnego ntp** = poz. 270
- **Filip z konopi** = poz. 235
- **Informacja o realizacji w latach 1999-2000 „Programu zrównoważonego rozwoju oraz ochrony środowiska w powiecie płockim”** = poz. 95
- **Kobiernicki bumerang** = poz. 205
- **Kupić im autobus!** = poz. 421
- **Miasto rydzerskie** = poz. 120
- **Moi adwersarze zrozumieli** = poz. 297
- **Mostowy raport** = poz. 197
- **Nadzwyczajna dyskusja** = poz. 271
- **Nie dla nagrody** = poz. 298
- **O rehabilitacji zawodowej PFRON [Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych]** = poz. 276
- **O wspomaganii przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie przedsięwzięć proekologicznych z terenu powiatu płockiego w latach 1999-2000** = poz. 97
- **Odczudzenie teatru** = poz. 422
- **Prawdziwa cnota krytyk się nie boi** = poz. 218
- **Rada Zatrudnienia** = poz. 225
- **Rozbijanie molocha** = poz. 273
- **Strategia województwa - dokument wiodący** = poz. 131
- **To gospodarka, nie etyka** = poz. 219
- **Wójt obiecał** = poz. 196
- **Wspaniała piątka** = poz. 299
- **Z San Pedro del Pinatar do Sierpca** = poz. 335
- **Zarząd Dróg Powiatowych** = poz. 200
- **Znaczenie Strategii** = poz. 133
- **Żółte-za, niebieskie-przeciw** = poz. 344

Wybory

— **Reprodukcja czy wymiana?** = poz. 256

Prawo. Sądownictwo

266. **Ponad prawem** /Paweł Kaźmierczak //NTP. - 2001, nr 24, s. 1, 3, fot.
Łamanie prawa wodnego w Białobrzegach
267. **Rzecznik dzieci i młodzieży** /Milena Kindziuk //Zycie. - 2001, nr 109, dod. Ludzie nr 19, s. 6-8, fot.
Sędzia Paweł Jaros Rzecznikiem Praw Dziecka
- **Porozumienia** = poz. 252
- **Wojna gigantów** = poz. 140
- **Wojna naftowych gigantów** = poz. 141

Bezpieczeństwo publiczne

268. **Komenda Powiatowa Policji** /Tadeusz Sobociński //Z Pow. Sierp. - 2001, nr 8, s. 55-56, fot.
269. **Narkotykami rządzą mafia** /Paweł Kaźmierczak //NTP. - 2001, nr 17/18, s. 6, fot.
Przestępstwa i ich wykrywalność w Płocku

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

270. **Do Redaktora Naczelnego ntp** /Lucjan Kowalski, Mieczysław

- Chmielarczyk, Grzegorz Tarka // *Echo Mochowa*. - 2001, nr 30, s. 4-7
- Wyjaśnienie grupy radnych Gminy Mochowo dotyczące artykułów red. Pawła Kaźmierczaka w NTP o służbie zdrowia w gminie
271. **Nadzwyczajna dyskusja** /Laber // *NTP*. - 2001, nr 16, s. 9, fot. Dyskusja na sesji Rady Miasta o restrukturyzacji Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płocku
272. **Pacjent wybiera** /Janusz Maciejewski/ rozm. z lekarzem med. przepr. Marek Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 3/4, s. 32, fot. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicar” w Sierpcu i Li-gowie (gm. Mochowo)
273. **Rozbijanie molocha** /Laber // *NTP*. - 2001, nr 16, s. 10, fot. Restrukturyzacja SZPZOZ w Płocku
274. **Samodzielny** Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu /Janina Goszczycka // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 27-29, fot.
- Dr Konstancja Jeśman - nie tylko leczyła = poz. 75

Lecznictwo

- **Polskie Stowarzyszenie Diabetyków** = poz. 222
- **Stowarzyszenie** Chorych na Stwardnienie Rozsiane ich Opiekunów i Przyjaciół w Sierpcu = poz. 223

Rehabilitacja. Uzdrawiska

275. **My też potrafimy**: Letnia Olimpiada Sportowa w Miszewie Murowanym /Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 26, s. 15, fot.
276. **O rehabilitacji** zawodowej PFRON [Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych] /Maria Jakubowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 41-44, fot. Pomoc ze środków PFRON od Starostwa Powiatu Płockiego - Wydział Finansowy
277. **To już rok** /Witold Zembrzusi, Julia Cieślak / rozm. przepr. A. Radzka // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 10, s. 4, fot. Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gostyninie
278. **Walka** mniej ważna: Miszewo Murowane. Olimpiada osób niepełnosprawnych /KOS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 143, s. 5, fot.

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

279. **O etykę** we współczesnej nauce /Stanisław Wielgus/ rozm. z biskupem płockim przepr. Jan Augustynowicz // *Niedziela*. - 2001, nr 15, s. 17, fot.
- **Sławni** gostynianie = poz. 69
- **Ważni** dla Rzeczypospolitej = poz. 446

Szkolnictwo wyższe

280. **Z kolegium** instytut: Płock. Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych kończy działalność /Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 141, s. 3, fot.
- **Duchowni** i świeccy na Płockich Dniach Pastoralnych = poz. 433

Politechnika Warszawska.

Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku

281. **Utworzenie** filii Politechniki Warszawskiej w Płocku: 1967 // *Mies. Politech. Warsz.* - 2001, wyd. specjal. jubileuszowe (czerwiec), s. 24, fot.
- **Filia Biblioteki Głównej** Politechniki Warszawskiej w Płocku = poz. 454

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

282. **Dni Pawła Włodkowica**: z życia uczelni /I(bea) // *Nowe Maz.* - 2001, nr 7, s. 12-13, fot.
283. **Krótką** lekcją dyplomacji /Bogdan Grzeleński /rozm. z rektorem Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica prof. dr. hab. Bogdanem Grzeleńskim przepr. Sylwia Wiśniewska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 115, dod. Gaz. na Juwenalia, s. IV, fot.
284. **Odbudowa** wyższych szkół niepaństwowych w Polsce i ich nowe funkcje społeczno-edukacyjne /Zbigniew Paweł Kruszewski. - Płock, 2000
- Rec. Wesołowska, Eugenia Anna // *Eduk. Otwarta*. - 2001, nr 1/2, s. 241-244

285. **Sprawozdanie** z sympozjum: „Fides et ratio - w poszukiwaniu ideału człowieka XXI wieku”, Płock, 26-27.09.2000 r. /Małgorzata Zajdel-Grabowska, Andrzej Lelen // *Eduk. Otwarta*. - 2001, nr 1/2, s. 215-219
286. **Szkoła** Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku /Zbigniew Paweł Kruszewski // *Eduk. Otwarta*. - 2001, nr 1/2, s. 93-132, tab.
287. **Święto** studenckiego patrona: Dni Pawła Włodkowica /AC // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 99, s. 7, fot.
288. **Wyższe** szkolnictwo niepaństwowe w Polsce /Zbigniew Paweł Kruszewski // *Eduk. Otwarta*. - 2001, nr 1/2, s. 65-85, tab.

Wyższe Seminarium Duchowne

289. **Mistrzowie** i nauczyciele /red. Ireneusz Mroczkowski. - Płock, 2001
- Rec.: (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 19, s. 8, fot.
290. **Mistrzowie** i nauczyciele: Profesorowie Seminarium Duchownego w Płocku 1965-2000 /red. Ireneusz Mroczkowski. - Płock, 2001
- Rec.: Augustynowicz, Jan // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 18, s. VII, fot.
291. **Mistrzowie** i nauczyciele: Profesorowie Seminarium Duchownego w Płocku 1965-2000 /red. Ireneusz Mroczkowski. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001. - 555, [3] s.: portr.; 24 cm. - Bibliogr. przy biogramach. - ISBN 83-87403-27-X
292. **Odpowiadać** na wyzwania... /Ireneusz Mroczkowski / rozm. z rektorem WSD przepr. dk. Paweł Gniadkowski // *Sursum Corda*. - nr powołaniowy 3 (2001), s. 3-4, fot.
293. **Prymas** Tysiąclecia /Leszek Smoliński // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 15, s. VII, fot. Dyskusja w Wyższym Seminarium Duchownym nt. „Kardynał Stefan Wyszyński-Prymas Tysiąclecia”
294. **Sesja** - posługi - święcenia /ks. Tadeusz Kozłowski / rozm. z wikarektoorem WSD przepr. Paweł Rokicki // *Sursum Corda*. - nr powołaniowy 3 (2001), s. 10-13, fot.

Prace magisterskie

- **Czytelnicy** mojej biblioteki-odniesienia edukacyjne = poz. 463
- **Działalność** biblioteki Gimnazjum nr 2 w Płocku w pierwszych latach reformy szkolnej 1999-2001 = poz. 478

Towarzystwa. Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

295. **Sierpczanin** Tysiąclecia /Katarzyna Wróbel, Marek F. Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 3/4, s. 15, 35, fot. Sesja naukowa w sierpeckim oddziale TNP na temat „Sierpczanin Tysiąclecia”
- **Sprawozdanie** z działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego za rok 2000 = poz. 46
- **W 80.** rocznicę odznaczenia Płocka Krzyżem Walecznych = poz. 122

Oświata. Zagadnienia ogólne

296. **Drugi** etap reformy /Radek Kossakowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 9, s. 6-7
- Reforma oświaty w Płocku
297. **Moi** adwersarze zrozumieli /Zygmunt Buraczyński / rozm. z wiceprezydentem Płocka przepr. Agnieszka Ciesielska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 144, s. 3, fot. Dot. reformy szkolnictwa w Płocku
298. **Nie** dla nagrody: Płock. Konkurs dla młodzieży // *IM // Gaz. na Maz.* - 2001, nr 115, s. 3, fot. Konkurs „Ośmiu wspaniałych”
299. **Wspaniała** piątka: Płock. Konkurs dla młodzieży /Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 80, s. 4
- Konkurs „Ośmiu Wspaniałych”
- **Mistrzowie** i nauczyciele = poz. 289
- **Mistrzowie** i nauczyciele = poz. 290
- **Plan** dla oświaty = poz. 249
- **Szkoła** do tablicy! = poz. 261

Szkolnictwo podstawowe

300. **40 [Czterdzieści]** lat minęło... /Marta Nadratowska, Marek Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 3/4, s. 33, fot. Jubileusz Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu

301. O uroczystości nadania imienia Władysława Stanisława Reymonta Szkole Podstawowej w Czerminie, M. i Gm. Gąbin /Marzena Ledzion // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 72-73, fot.
302. Rocznica urodzin patronki /Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 13, s. VII, fot.
303. Sierpecka Szkoła w starej fotografii i dokumencie: kalendarium 1871-1985 /Teresa Pawłowska. - Sieprc: Teresa Pawłowska, 2001. - 127 s., [4] s. tabl. kolor: faks., fot., portr.; 30 cm. - ISBN 83-914923-0-3
304. Tradycja dla przyszłości /Hanna Przedlacka // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 4, s. 1, 9, fot.
Święto Patrona Szkoły - Armii Krajowej w Szkole Podstawowej nr 1 w Gostyninie
305. W Tchorzu jest szkoła /Romuald Tyniecki // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 16, s. III, fot.

Szkolnictwo ogólnokształcące

306. Do gimnazjum na Podolszyce: od 1 września 2002 /Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 25, s. 8, fot.
307. Działalność Liceum Ogólnokształcącego w latach 1999/2000 /Ewa Nowakowska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 29-31, fot.
308. Licealiści geografowie: Płock. Ogólnopolskie olimpiady w Małachowiance /IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 96, s. 3
309. Powiatowa mapa kształcenia ponadgimnazjalnego /Zdzisław Dumowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 15
— Działalność biblioteki Gimnazjum nr 2 w Płocku w pierwszych latach reformy szkolnej 1999-2001 = poz. 478
— Mistrzowie i nauczyciele = poz. 291
— Sierpecka Szkoła w starej fotografii i dokumencie = poz. 303

Szkolnictwo zawodowe

310. Lwów w Moskwie /Ireneusz Szychowski/ rozm. z dyr. płockiego Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich zpr. Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 118, s. 3, fot.
311. Mój powiat jest atrakcyjny, bo... /Katarzyna Karczewska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 49-52, fot.
Praca pisemna uczennicy Zespołu Szkół im. St. Staszica w Gąbinie nagrodzona w VII edycji Konkursu Wiedzy o Samorządzie Terytorialnym i Historii Mazowsza
312. O Szkole Rolniczej w Trzepowie /Kazimierz Mossakowski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 56-58
313. Płocki Ekonomik 1921-2001: historia, pracownicy i absolwenci: [80 lat Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich im. Ludwika Krzywickiego]. - Płock: „Policolor”, 2001. - 228, [4] s.: fot. (gf. kolor.), portr.; 30 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-908953-9-0
314. Uczą hodować konie: Trzepowo-Płock-Góry /eg // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 21, s. 11, fot.
315. Zespół Szkół nr 1 w Siepcu /Andrzej Czarciniński // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 31-33, fot.
316. Zespół Szkół Rolniczych w Studzieńcu /Elżbieta Butajto // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 34-36, fot.
317. Zespół Szkół Zawodowych nr 2 /Zbigniew Mroczkowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 33-34, fot.

Szkolnictwo specjalne

318. Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy /Włodzimierz Szadkowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 36-37, fot.

Szkolnictwo policealne

- Z kolegium instytut = poz. 280

Dziecko. Opieka i odpoczynek

319. Ognisko Pracy Pozaszkolnej /Urszula Strużewska // mail. iwanowski.com.pl/ *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 41-44, fot.
320. Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna /Anna Sobocińska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 38-41, fot.
321. Zadania parafialnego zespołu charytatywnego w realizacji programów pomocy dzieciom i chorym Wakacje Caritas 2001 r. /Ks. Jerzy Zająć // *Mies. Past. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 279-286
— Dzieciństwo bez przemocy = poz. 227
— Jest mieszkanie, będzie Rosiewicz = poz. 228
— Lekcja wychowawcza = poz. 337
— Rzecznik dzieci i młodzieży = poz. 267

- Scena dla wszystkich = poz. 339
— Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy = poz. 318
— Wielka imprezacja = poz. 343

Kultura. Zagadnienia ogólne

322. Artystycznymi śladami Żydów płockich /Andrzej Wieczorek // *Gościniec Sztuki.* - 2000, nr 1/5, s. 71-72
323. Dziedzictwo kulturowe czynnikiem konstytuującym na-mail. iwanowski.com.pl. mail. iwanowski.com.plr0d /Stefan Pastuszka // *Nasze Maz.* - 2001, nr 4, s. 15-17
Dziedzictwo kulturowe Województwa Mazowieckiego
324. Płoczanin lubi festyny: Płock. Kulturalny Malinowski /Milena Orłowska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 99, s. 5
325. Rok w sannickiej kulturze - od 32 do 33 „Niedzieli Sannickiej” /Aleksandra Głowacka // *Gaz. Niedz. Sannickiej.* - 2001, nr 33, s. 3-7, fot.
— E.T.A. Hoffman w płockiej mgle = poz. 110

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

326. Wspaniały dzień w Gostyninie /Stanisław Stępień // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 10, s. 3, fot.
Spotkanie trzech towarzystw gostynińskich: Towarzystwo Miłośników Ziemi Gostynińskiej, Koło PTTK Miłośników Ziemi Gostynińskiej w Warszawie i Oddział PTTK w Gostyninie

Domy kultury. Kluby

327. Inny Broniewski: konkurs recytatorski w MDK-u /BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 18, s. 6, fot.
X Ogólnopolski Konkurs Recytatorski im. Władysława Broniewskiego „Mnie ta ziemia od innych droższa”
328. Już po Hecy /Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 13, s. 35, fot.
Płocki Kramik Teatrzyków Dziecięcych „Heca 2001”
329. Lekcja: na marginesie MORFU /Katarzyna Gąsiorowska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 15, fot.
Monodram w wykonaniu Olega Żukowskiego pt. „Sonderschule”
330. Powiedzia! im księżyc? /Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 6, s. 32
VII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. J. Korczaka w MDK
331. „Świat jest teatrem, aktorami ludzie...” /Renata Mosiolek, Mariusz Pogonowski / rozm. z wicedyrektorem Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki i z aktorem Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku zpr. Magdalena Walewska (Tele-Top), Lena Szatkowska (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 21, s. 14, fot.
Dot. Ogólnopolskich Prezentacji Teatrów Poszukujących MORF 2001
— Ognisko Pracy Pozaszkolnej = poz. 319

Współpraca kulturalna z zagranicą

332. Historia współpracy Płocka z Łoznicą /Magdalena Łuczak // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 5, dod. s. III, fot.
333. Między Prutem a Dniestrem: „Dzieci Płocka” koncertują w Mołdawii /Maria Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 20, s. 13, fot.
334. Polska gościnność w Bielcach: mołdawskie miasto partnerskie /Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 110, dod. Gaz. na Płknik nr 1, s. 6, fot.
335. Z San Pedro del Pinatar do Siepca /Małgorzata Lenczewska // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 3/4, s. 4, fot.
Podpisanie listu intencyjnego o przyszłej współpracy
— Goście z Luksemburga w Płocku = poz. 414
— Sierpczanie w Hiszpanii = poz. 258

Imprezy artystyczne. Festiwale

336. I już po Pikniku... /mic. j // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 9, fot.
337. Lekcja wychowawcza: VI Przegląd „Gramy w kolory” / (Mic.) // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 6, s. 14, fot.
338. Pierwsze Dni Gostynina w XXI wieku /Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 9, s. 1, 4, fot.
339. Scena dla wszystkich: VI Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Dzieci Specjalnej Troski /BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 12, fot.
340. To i owo o „Niedzieli Sannickiej” /Elżbieta Ozimek // *Głos Gost.* - 2001, nr 9, s. 8, fot.

341. III [Trzeci] Piknik Europejski /Izabela Łyżnińska // *Nasze Maz.* - 2001, nr 4, s. 32-34, fot.
342. III [Trzeci] Piknik Europejski // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 5, dod. s. 1 IV, fot.
343. **Wielka** improwizacja /Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 20, s. 5
VI Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski
344. **Zółte-za**, niebieskie-przeciw /Zbigniew Buraczyński, Grażyna Szubska/ rozm. z wiceprezydentem Miasta Płocka i kierownikiem Ośrodka Informacji Europejskiej w Płocku przezr. Magdalena Walewska (Tele-Top), Blanka Stanuszkiewicz (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 18, s. 13, fot.
Relacja z programu telewizyjnego nt. Pikniku Europejskiego
— Dni Pawła Włodkowica = poz. 282
— **Dramatyczne** decyzje = poz. 237
— **Święto** studenckiego patrona = poz. 287

Amatorski ruch artystyczny

345. **Muzycy** w kraciatych czapkach: Płock. Jubileusz kapeli podwórkowej /AC // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 100, s. 4, fot.
5-lecie Płockiej Kapeli Podwórkowej
346. **Róbmy** swoje /Piotr Onyszko/ rozm. z kierownikiem Zespołu Pieśni i Tańca „Wisła” przezr. Marek Grala // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 4, s. 9-11, fot.
347. **Zespół** Pieśni i Tańca „Wisła”. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2001. - [10] s.: fot. kolor.; 20 cm
— **Całe** moje życie = poz. 81
— **Między** Prutem a Dniestrem = poz. 333
— **Polska** gościnność w Bielcach = poz. 334

Muzea i wystawy

348. **Mężczyzna** i jego 1700 samochodów /Blanka Stanuszkiewicz // *yg. Płoc.* - 2001, nr 19, s. 13, fot. Maciej Kulas
349. **Sierota** z Tumskiej 8 /Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 17/18, s. 8, fot.
Secesyjna kamienica przy ul. Tumskiej 8

Muzeum Diecezjaln

350. „**Świętość** nieśli tej ziemi...” /Jan Augustynowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 20, s. III, fot
Wystawa poświęcona świętym i błogostawionym w Muzeum Diecezjalnym w Płocku

Muzeum Mazowieckie

351. **Od księstwa** do województwa: Złoty wiek Płocka /Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 18, s. 9, fot.
— **Od księstwa** do województwa = poz. 113

Muzeum Wsi Mazowieckiej

352. **Niedziela** Palmowa i Wielkanoc na Mazowszu: w sierpeckim Skansenie /Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 16, s. I, II, fot.

Radio i telewizja

353. **Dziesiąte** urodziny „Plusa” // *(eg) // Tyg. Płoc.* - 2001, nr 19, s. 16, fot.

Sport. Kultura fizyczna

354. **Debiut** jak się patrzy: Plywanie. Korespondencyjne Mistrzostwa Polski /Andrzej Zarębski // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 132, s. 12, fot.
355. **Futbol** jest dla mnie jak narkotyk /Krzysztof Dmoszyński/ rozm. z Prezesem Sportowej Spółki Akcyjnej Orlen przezr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 16, s. 11, fot.
356. **Historia** Mazura (1)-(3) /Zbigniew Pawłowski // *NTP.* - 2001, nr 24, s. 21, fot.; nr 25, s. 20, 23, fot.
Klub Mazur Gostynin
357. **Historia** nie była nauczycielką: Orlen w II lidze /Jola Marciniak // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 25, s. 37, fot.
358. **Ludowe** Zespoły Sportowe /Sławomir Malanowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 8, s. 48-50, fot.
359. **Łzy** ze srebrem w tle: szczypiorności Orlenu wicemistrzami Polski /Rafał Wereszczaka // *Prz. Sport.* - 2001, nr 113, s. 15, fot.

360. **Małe** mistrzostwo: Orlen z Pucharem Polski /Rafał Kowalski, Marek Piotrowski // *NTP.* - 2001, nr 20, s. 18, fot
361. **Mistrzowie** K.O.wcy: Dart. Gala w Płocku /Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 118, s. 12, fot.
362. **Najmłodniejsze** czarne fraki: zawody w skokach przez przeszkody w Łącku /MO // *Gaz. na Maz.* - 2000, nr 124, s. 3, fot.
363. **Orlen** w reprezentacji /Przygot. Rafał Kowalski // *NTP.* - 2001, nr 17/18, s. 24-25, fot.
Piłkarze ręczni, reprezentujący Polskę w poszczególnych kategoriach wiekowych
364. **Piłkarze** Orlenu w kadrze Polski /Marek Piotrowski // *NTP.* - 2001, nr 17/18, s. 27, fot.; nr 19, s. 18, fot.; nr 20, s. 19, fot.
Andrzej Szyszko, Marcin Rogalski, Łukasz Pachelski
365. **Polak** po raz pierwszy: Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Tenisie na Wózkach Orlen Polish Open 2001 /Andrzej Wiśniewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 22, s. 6-7, fot.
366. **Ponad** podziałami: żydowski sport w Płocku (1)-(3) /Zbigniew Pawłowski // *NTP.* - 2001, nr 16, s. 21, fot.; nr 17/18, s. 23, fot.; nr 19, s. 17, fot.
Żydowski Stowarzyszenie Gimnastyczno-Sportowe „Makabi” [inne nazwy: Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi”, Płocki Związek Sportowy „Makabi”] i robotnicze kluby żydowskie Hapoel Płock i Jutrznia Płock
367. **Potrzeba** ludzi mądrych: dlaczego nacierze grają w II lidze? /Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 146, dod. Gaz. Sport nr 41, s. 12, fot.
Spadek drużyny piłki nożnej Orlenu SSA z I ligi
368. **Powinniśmy** wzmocnić zespół /Zenon Łakomy/ rozm. przezr. Tomasz Paszkiewicz // *Nowe Maz.* - 2001, nr 5, s. 38-40, fot.
369. **Pół** roku poza domem: triumfator w deblu /Piotr Jaroszewski/ rozm. przezr. Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 22, s. 6, fot.
370. **Prezesi** i trenerzy Stoczniowa w latach 1950-2000 /Zbigniew Pawłowski // *NTP.* - 2001, nr 13, s. 24-25, fot.
371. **Przygoda**, o której zawsze marzyłem: zespół Orlenu w Rajdzie Paryż-Dakar /Włodzimierz Szaranowicz // *Orlen.* - 2001, nr 1, s. 26-30, fot.
372. **Przywyczażeni** do trudności /Ryszard Olczuk/ rozm. Grzegorz Szkopec // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 99, dod. Gaz. Sport nr 23, s. 15, fot.
373. **100** [Sto] lat sierpeckiego sportu: II część /Ryszard Suty // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 42-44, fot.
374. **Strzał** w dziesiątkę: Kick boxing. Mistrzostwa Polski juniorów i młodzieżowców /AZ, KOS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 122, s. 20, fot.
375. **To była** męska decyzja /Andrzej Wiśniewski/ rozm. z trenerem drużyny piłki nożnej Orlenu SSA przezr. Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 146, dod. Gaz. Sport nr 41, s. 10, fot.
376. **To była** szkółka niedzielnia /Krzysztof Dmoszyński/ rozm. z prezesem Orlenu SSA przezr. Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 146, dod. Gaz. Sport nr 41, s. 11, fot.
377. **W żagle** łapać wiatr: inauguracja sezonu żeglarskiego 2001 /Urszula Bereszczynska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 41
Okręgowy Związek Żeglarski w Płocku
378. **Wdowczyk** na urlopie: zmiany w Orleniu /AA, AZ // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 102, s. 1, fot.
Trener D. Wdowczyk zwolniony z Orlenu SSA
379. **Witaj** ekstraklaso /Bogusław Betlejewski/ rozm. z prezesem KS Bizon przezr. Mariusz Betlejewski (Tele-Top), Jola Marciniak (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 26, s. 36, fot.
380. **Zabrakło** pracy i cierpliwości /Albin Mikulski/ rozm. z trenerem drużyny piłki nożnej Orlenu SSA przezr. Andrzej Zarębski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 146, dod. Gaz. Sport nr 41, s. 11, fot.
381. **Zagrajmy** w darta /Marek Jajtuszewski/ rozm. z prezesem Płockiego Okręgu Dartu przezr. Jola Marciniak (TP), Mariusz Betlejewski (Tele Top). - (Płocki Kalejdoskop-Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 14, s. 14, fot.
382. **Zostają** w lidze: piłka ręczna. I Liga, Seria B /Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 112, s. 12, fot.
Kasztelan Sierpc
383. **Życie** rozwiąże wszystkie sprawy /Zenon Łakomy, Krzysztof Kisiel/ rozm. z trenerem zespołu piłki ręcznej Orlen-u i z II trenerem przezr. Jola Marciniak (TP), Mariusz Betlejewski (Tele-Top). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 14, fot.

Dot. sezonu 2000/2001 w piłce ręcznej

- **My też potrafimy** = poz. 275
- **Walka mniej ważna** = poz. 278

XIII. LITERATURA PIĘKNA

384. **Jak** śpiew skowronka /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 16, s. 12
Twórczość Bożeny Czowgan
385. **Kiedy** czytasz piętę /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 17 /18, s. 12, fot.
Twórczość Lecha Franczaka
386. **Piruet** nadziei /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 25, s. 11, fot.
Twórczość Wandy Kudelskiej
387. **Poeta** myśli /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 23, s. 14, fot.
Twórczość Zbyszka Atemborskiego
388. „**poruszyć** drugie ego” /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 22, s. 15
Twórczość Elżbiety Pędzarszewskiej
389. **Talent** /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 15, s. 11, fot.
Barbara Klicka i jej tomik wierszy „Wrażliwiec”
390. **Tam** jest zawsze ok /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 24, s. 14, fot.
Twórczość ks. Krzysztofa Martwickiego
391. **Zaceruj** ci dziurę w skarpecie /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 20, s. 10, fot.
Twórczość Anny Jarzębowskiej
392. **Zagrażała** narodowi (?) /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 14, s. 12, rys.
Twórczość Urszuli Ambroziewicz
393. **Życie** prawie obrazoburcze /Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz*. - 2001, nr 14, dod. Posłaniec Kulturalny, s. 6-7, fot.
Maciej Woźniak - poeta płocki
- **Płocczanka** z przypadku = poz. 78

Życie literackie

394. „**Nie** ma już takich miejsc” /Leszek Długosz/ rozm. przepr. Radek Kossakowski// *Nowe Maz*. - 2001, nr 5, dod. Posłaniec Kulturalny nr 2, s. 6, fot.
395. **Wieczór** poezji Jerzego G. Milewskiego // *Echo Mochowa*. - 2001, nr 30, s. 10, fot.
Promocja tomiku wierszy poety z Mochowa w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sierpcu
- **Inny** Broniewski = poz. 327
 - **Jesteśmy** dumni = poz. 466
 - **Lwy** Żoliborza = poz. 469
 - **Najlepiej** w samolocie = poz. 471
 - **Powiedział** im księżyc? = poz. 330
 - **Unosząca** się w powietrzu Piwnica = poz. 476
 - **W erotyku** mu najładniej = poz. 477
 - **Z poezją** na „Ty” = poz. 461

Poezja

396. **Bajkolandia**: opowiadania babuni /Irena Matlewska. - Płock, 2000
Rec.: Bińkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 21, s. 10, fot.
397. **Gdy** lustra milczą /Anna Cichocka. - Płock, 2000
Rec.: Bińkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 13, s. 11, fot.
398. **Gdy** lustra milczą /Anna Cichocka. - Płock, 2000
Rec.: (lesz) // *Tyg. Płoc*. - 2001, nr 19, s. 9, fot.
399. **Kiedy** czytasz Piętę /wybór i słowo wstępne Waldemar Smaszcz [red. Marek Grala]. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki: Klub Artystyczny Płocczan, 2001. - 78 s.: il.; 20 cm. - 83-86464-19-4
400. **Ładnie** ci w bieli /Wojciech Łęcki. - Warszawa, 2001
Rec.: Bińkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 21, s. 10, fot.
401. **Mała** skrzynia serca /ks. Krzysztof Wojciech Jończyk. - Płock, 2001
Rec.: Opaliński, Tomasz // *Niedz. Płoc*. - 2001, nr 22, s. VII, fot.
402. **Płock** poetycki /Bożenna Czowgan// *Gościniec Sztuki*. - 2000, nr 1/5, s. 93-96, fot.
Recenzje tomików płockich poetów, wydanych w 1998 i 1999 r.: M. Grala „Niepotrzebne nikomu do szczęścia”, Anna Jarzębow-

ska „Ja umrę Ty zmartwychwstaniesz”, Daniel Ratz „Moje podróże do ludzi”, Ewa Drzewiecka „W przerwie na kawę”, Andrzej Dorobek „Święto Zmarłych”

403. **Rzucam** cię pierścionku słomkowy, złoty wszystkim ludziom na szczęście /Danuta Przybojewska // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 3, s. 15
Poemat o Sierpcu napisany w Japonii

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

404. **Drewniana** architektura miejska w Sierpcu /[Paweł Bogdan Gąsiorowski]// *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 20, fot.
405. **Ładne** widoki: Wyszogród. Pomnik Bohaterów Bitwy nad Bzurą /Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 140, s. 3, fot.
— **Odkrycie** w Bazylice Katedralnej w Płocku = poz. 439
— **Płocka** katedra = poz. 440
— **Powiat** płocki = poz. 253
— **Sierota** z Tumskiej 8 = poz. 349
— **W lazaretowym** stylu = poz. 418

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

406. „... gdzie przydrożny Chrystus stał”: Zawidz. Rzeźba Grzegorza Goczyńskiego /Elżbieta Grzybowska// *Tyg. Płoc*. - 2001, nr 16, s. 10, fot.
407. **Czarodziej** z Brwilna /Beata Jaszczak // *Gościniec Sztuki*. - 2000, nr 1/5, s. 87-91, fot., rys.
Malarstwo Adama Dębińskiego z Domu Pomocy Społecznej w Brwilnie
408. **Jerzy** Mazuś: 30 lat pracy twórczej: Płocka Galeria Sztuki, grudzień '98 - styczeń '99. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 1999. - [24] s.: fot. (w tym kolor.); 20 cm. - ISBN 83-908151-4-1
409. **Ółtarz** dla Króla: sztuka katedry w Płocku /Roman Rzymkowski // *Niedz. Płoc*. - 2001, nr 13, s. VI, fot.
410. **Plastyka** płocka 2001: [katalog wystawy] /[projekt kat. Jerzy Mazuś]. - Płock: Płocka Galeria Sztuki, 2001. - [32] s.: fot. kolor., portr.; 20x20 cm. - ISBN 83-915075-0-5
411. **Poławka** kobiety: Płock. Wystawa w galerii a.r.t. /IM// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 131, s. 4, fot.
412. **Tajemniczy** Pan Jot /Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz*. - 2001, nr 6, s. 33
Wystawa prac Janusza Wojnarowskiego z Wyszogrodu
— **Goście** z Luksemburga w Płocku = poz. 414
— **Pamięć** musi trwać = poz. 472
— **...Pamięć** musi trwać... = poz. 462
— **Rodzina** Betleyów = poz. 474

Sztuka użytkowa

413. **W złocie** i jedwabiu /Roman Rzymkowski// *Gościniec Sztuki*. - 2000, nr 1/5, s. 79-80, fot.
Tkaniny artystyczne wykonane w „Zakładzie pani Kozłowskiej” pod koniec 19 w.

Zabytki

414. **Goście** z Luksemburga w Płocku /Anna Górniak, Wiesław Kowalski // *Niedz. Płoc*. - 2001, nr 23, s. IV, fot.
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej autorowi fresków katedralnych - N. Brucherowi w Katedrze Płockiej
415. **Kościół** św. Jakuba: kościoły i budowle sakralne /Katarzyna Smyczyńska// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 6, s. 9, fot.
416. **Kościół** św. Marcina w latach międzywojennych: kościoły Gostynina /Katarzyna Smyczyńska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 5, s. 9, fot.
417. **Papieski** i królewski /Roman Rzymkowski// *Syg. Płoc*. - 2001, nr 5, s. 14, fot.
Kamienica przy ul. Kolejalnej 8 - dawny Hotel Polski
418. **W lazaretowym** stylu /Roman Rzymkowski// *Gościniec Sztuki*. - 2000, nr 1/5, s. 76-78, fot.
Budynek Sądu Okręgowego w Płocku, wcześniej pałac biskupi
419. **W poszukiwaniu** złotej kaczki /Roman Rzymkowski// *Syg. Płoc*. - 2001, nr 4, s. 16-17, fot.
Kamienica przy pl. Narutowicza 2 - Dom Pod Opatrznością i Narutowicza 5 - dom Kuliga
— **Maj** na rynku = poz. 191

- Niech nie runie stary mur = poz. 112
- Odkrycie w Bazylice Katedralnej w Płocku = poz. 439
- Płocka katedra = poz. 440
- Wojewody Krasińskiego wiara w zmartwychwstanie = poz. 447

Teatr

- Lekcja = poz. 329
- „Świat jest teatrem, aktorami ludzie...” = poz. 331
- Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego
- 420. Dni Historii Płocka // ATP. - 2001, nr 5/6, s. 1-5, fot.
- Widowiska historyczne przygotowywane przez Teatr Dramatyczny na Dni Historii Płocka
- 421. Kupić im autobus! /Magda Grodecka// NTP. - 2001, nr 24, s. 4
- Spotkanie zorganizowane przez przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego na temat kondycji płockiego teatru
- 422. Odchudzanie teatru /Lena Szatkowska// Tyg. Płoc. - 2001, nr 25, s. 9, fot.
- ATP: Aktualności Teatru Płockiego = poz. 2

Recenzje teatralne

- 423. Wesele /Stanisław Wyspiański/ reż. Marek Mokrowiecki, Teatr Dramatyczny, Płock
- Rec.: Matusiak, Ewa Lilianna// Nowe Maz. - 2001, nr 4, s. 42-43, fot.

Muzyka

- 424. 20 [Dwadzieścia] lat Ośrodka Chopinowskiego w Sannikach /Aleksandra Głowacka// Gaz. Niedz. Sannickiej. - 2001, nr 33, s. 9-11, fot.
- 425. Mistrz i adepci /Andrzej Dorobek// Nowe Maz. - 2001, nr 11, s. 32-33, fot.
- III Płocki Międzynarodowy Festiwal Organowy
- 426. Organowa wirtuozeria: III Płocki Międzynarodowy Festiwal Organowy dobiegł końca /Agnieszka Ciesielska// Gaz. na Maz. - 2001, nr 143, s. 4, fot.
- 427. Szczęśliwa siódemka /Andrzej Dorobek// Płoc. Inf. Kult. - 2001, nr 4, s. 37-38, fot.
- 428. Unikatowy Festiwal: Festiwal Muzyki Jednogłosowej /Piotr Orawski// Płoc. Inf. Kult. - 2001, nr 4, s. 35-36, fot.
- 429. Wiosna średniowiecza: VII Płocki Festiwal Muzyki Jednogłosowej /Maciej Woźniak// Tyg. Płoc. - 2001, nr 14, s. 7, fot.
- 430. „Zło dobrem zwyciężaj” /Jan Augustynowicz// Niedz. Płoc. - 2001, nr 22, s. I, II, fot.
- Przegląd pieśni religijnej pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”
- Aukcja „Silnych Razem” = poz. 220
- Dawne życie muzyczne Gostynina = poz. 107
- Taka radość = poz. 71

Film. Kino

- Połowa kobiety = poz. 411

Fotografia

- Fascynacja Kresami Wschodnimi = poz. 453

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- 431. Afryka nie jest darem dla białych ludzi: misjonarz z Borkowa Kościelnego na Wybrzeżu Kości Stoniowej /Teresa Radwańska // Tyg. Płoc. - 2001, nr 17, s. 11, fot.
- 432. Bezrobocie jest klęską społeczną /Adam Łach// Niedz. Płoc. - 2001, nr 15, s. II, fot
- Sesja w Domu Biskupim w Płocku nt. „Kościół wobec wyzwań społecznych. Bezrobocie”
- 433. Duchowni i świeccy na Płockich Dniach Pastoralnych /Piotr Górniak// Niedz. Płoc. - 2001, nr 19, s. III, fot.
- 434. Jak Papież z Płockiem rozmawiał: 10 rocznica wizyty Ojca Świętego w Płocku /AA, AC //Gaz. na Maz. - 2001, nr 132, s. 4-6, fot.
- Płock 7-8 czerwca 1991-IV pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny
- 435. Jezu, ufam Tobie: Święto Miłosierdzia Bożego /opr. MR// Nasz Dz. - 2001, nr 94, s. 14, fot.
- 436. Kościół Zielonoświątkowy w Sierpcu /Katarzyna Wróbel// Sierpc Mag. - 2001, nr 3/4, s. 16
- 437. Miłosierdzie Boże /Wiesław Józef Kowalski// Spotk. u Królowej. - 2001, nr 16/36, s. 10-11, fot.

- 438. Namiestnik Chrystusa w Płocku: przed 10 laty /ks. Jan Augustynowicz // Niedz. Płoc. - 2001, nr 23, s. I, II, fot.
- 10 rocznica IV Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski.
- 439. Odkrycie w Bazylice Katedralnej w Płocku /Józef Gutowski// Not. Płoc. - 2001, nr 2, s. 30-31, fot
- Portret biskupa Franciszka Pawłowskiego
- 440. Płocka katedra /Wiesław Józef Kowalski// Niedz. Płoc. - 2001, nr 15, s. IV, V, fot
- 441. „Saruel” w Płocku /Wiesław Kowalski // Niedz. Płoc. - 2001, nr 15, s. I, fot
- Rekolekcje dla studentów i młodzieży pracującej w Płocku
- 442. Św. Zygmunt u salezjan: święto patrona Płocka /AA// Gaz. na Maz. - 2001, nr 105, s. 1, fot.
- 443. Świadectwo i sens: teologia fundamentalna /Henryk Seweryniak. - Płock, 2001
- Rec.: Augustynowicz, Jan// Niedz. Płoc. - 2001, nr 15, s. VI, fot.
- 444. Święcenie kobiet na kapłanki w felicianowskiej wspólnotce mariawickiej /Marcin Karas // Not. Płoc. - 2001, nr 2, s. 9-14
- 445. Uroczystości Zygmuntozkie w Płocku /Wiesław Kowalski, ks. Jan Augustynowicz // Niedz. Płoc. - 2001, nr 21, s. I, fot.
- 446. Ważni dla Rzeczypospolitej: Pułusk. Pamięci biskupów Załuskich /Teresa Kaczorowska// Gaz. na Maz. - 2001, nr 133, s. 7, fot.
- 447. Wojewody Krasińskiego wiara w zmartwychwstanie: sztuka katedry w Płocku /Roman Rzymkowski// Niedz. Płoc. - 2001, nr 15, s. III, fot
- 448. Wywiad z Księdzem kanonikiem Mieczysławem Zdanowskim pierwszym Proboszczem parafii św. Jadwigi Królowej /rozm. przepr. Michał Chiczewski// Spotk. u Królowej. - 2001, nr 16/36, s. 4-6, fot.
- 449. Znałam Siostrę Faustynę: Z siostrą Eufemią ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia rozmawia Ewa Szabrańska /Eufemia (siostra) /rozm. Ewa Szabrańska// Nasz Dz. - 2001, nr 94, s. 15
- Apostołka Bożego Miłosierdzia = poz. 73
- Cnotliwe życie nie zawsze stanowi gwarant wywyższenia = poz. 116
- [Dwudziestopięć]lecie pracy duszpasterskiej Ks. Kan. Andrzeja Zakrzewskiego = poz. 89
- Goście z Luksemburga w Płocku = poz. 414
- Kościół św. Jakuba = poz. 415
- Kościół św. Marcina w latach międzywojennych = poz. 416
- Ksiądz kanonik Jan Szostakiewicz - budowniczy kościoła w Bieźuniu = poz. 87
- Mistrzowie i nauczyciele = poz. 289
- Mistrzowie i nauczyciele = poz. 290
- Mistrzowie i nauczyciele = poz. 291
- Młody wolontariat jest naszą szansą! = poz. 229
- Młodzi bibliści w „Civitas Christiana” = poz. 216
- Niedziela Palmowa i Wielkanoc na Mazowszu = poz. 352
- O etykę we współczesnej nauce = poz. 279
- Ojciec Święty Jan Paweł II w Płocku = poz. 36
- Ołtarz dla Króla = poz. 409
- Prymas Tysiąclecia = poz. 293
- Ruch naturalny w parafii Goleszyn w latach 1826-1864 = poz. 102
- Sierpeckie echa papieskiej ekskomuniki = poz. 126
- Sylwetka kapłana-męczennika = poz. 86
- Sześćdziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego = poz. 82
- „Świętość nieśli tej ziemi...” = poz. 350
- W złocie i jedwabiu = poz. 413
- Z rodu niepokornych = poz. 77
- Zadania parafialnego zespołu charytatywnego w realizacji programów pomocy dzieciom i chorym Wakacje Caritas 2001 r. = poz. 321
- „Zło dobrem zwyciężaj” = poz. 430

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

- 450. Ambasadorki pisanego słowa /Ewa Lilianna Matusiak// Nowe Maz. - 2001, nr 8, s. 33
- 451. Majówka u bibliotekarzy !(lesz)// Tyg. Płoc. - 2001, nr 20, s. 17, fot.
- 452. Majówka z książką: 8 maja - Dzień Bibliotekarza i Bibliotek /E. J. // Syg. Płoc. - 2001, nr 6, s. 8, fot.

Biblioteki naukowe

453. **Fascynacja** Kresami Wschodnimi /Jan Augustynowicz // *Not. Płoc.* - 2000, nr 2, s. 38-41, fot.
Wystawa fotograficzna Wiesława Józefa Kowalskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Dziale Zbiorów Specjalnych
454. **Filia** Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej w Płocku/ Anna Ostrowska// *Not. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 32-33, fot.

Biblioteki publiczne

455. **Artystka-hafciarka**: Maria Wiśniewska /JG // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 79, s. 2, fot.
456. **Biblioteki** Publiczne Powiatu Płockiego w 2000 roku /oprac. Iwona Tyburska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 29-55, tab.
457. **Gminna** Biblioteka w Korzeniu /Elżbieta Zbyszewska// *Gaz. Łącka* - 2001, nr 1, s. 10, fot.
458. **Iglą** malowane /Halina Giżyńska-Burakowska// *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 2, s. 5, fot.
Wystawa prac Marii Wiśniewskiej w MBP w Sierpcu
459. **Kronika** ważniejszych wydarzeń kulturalnych w bibliotekach samorządowych powiatu płockiego w 2000 r. /oprac. Iwona Tyburska// *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 82-95, fot.
460. **Miejska** Biblioteka Publiczna w Sierpcu w roku 2000 /Maria Wilmal.iwanowski.com.pl. Wiśniewska// *Nasz Sierpc* - 2001, nr 1, s. 16-17
461. **Z poezją** na „Ty” /Agnieszka Pietrzak // *Głos Gost.* - 2001, nr 6, s. 4, fot.
„Czwartkowa biesiada poetycka” w MBP w Gostyninie z udziałem poetek z Warszawy Anny Piwkowskiej i Ewy Zelenay
- **Wieczór** poezji Jerzego G. Milewskiego = poz. 395
Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
462. **...Pamięć** musi trwać...: Jan Betley i jego rodzina /[oprac. Bożenna Strzelecka, Ewa Luma]. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2001. - 31 s.: fot., portr.; 22 cm. - 83-88028-09-x
463. **Czytelnicy** mojej biblioteki-odniesienia edukacyjne /Mariola Iwona Wiśniewska /Praca licencjacka napisana pod kier. prof. dr. hab. Eugenii Anny Wesołowskiej. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, Wydział Pedagogiczny, 2001
464. **Drzewa** już nie posadził: Płocka premiera miesiąca /Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 10, s. 33
Spotkanie w Książnicy Płockiej z Antonim Gawrylkiewiczem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” i Anną Ferens autorką reportażu w tomie „Złoty dotyk”
465. **Dzień** Bibliotekarza i Bibliotek /Małgorzata Struzik // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 58-59, fot.
466. **Jesteśmy** dumni: Płock. Promocja reportażu „Gazety Wyborczej” /IM// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 122, s. 2, fot.
Reportaż Anny Ferens „Głowy na wietrze” poświęcony Antoniemu Gawrylkiewiczowi
467. **Kronika** ważniejszych imprez i wydarzeń kulturalnych w bibliotekach publicznych w Płocku w 2000 r. /oprac. Ewa Luma// *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 57-81, fot.
468. **Książnica** Płocka im. Wł. Broniewskiego w 2000 r. /oprac. Bożenna Strzelecka // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 2, s. 3-28
469. **Lwy** Żoliborza: Książnica. Premiera literacka /Lena Szatkowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 15, s. 9
Jarosław Abramow Newerly „Lwy mojego podwórka”
470. **Mówić** pięknie i starannie: Książnica Płocka /Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 23, s. 8
Konkurs Recytatorski im. Janusza Korczaka „Pięknie być Człowiekiem”
471. **Najlepiej** w samolocie: Płock. Spotkanie z Jarosławem Abramowem Newerlym /IM// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 83, s. 3
472. **Pamięć** musi trwać /Ewa L. Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 11, s. 32
473. **Panie** ambasadorze, jestem głodny... /Ewa L. Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 9, s. 10
Spotkanie w Książnicy Płockiej z doradcą prezydenta RP Stanisławem Cioskiem
474. **Rodzina** Betleyów: wystawa / (lesz)// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 23, s. 9

475. **Sprawiedliwi**: Książnica. Płocka premiera miesiąca /Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 9
Spotkanie w Książnicy Płockiej z Antonim Gawrylkiewiczem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” i Anną Ferens autorką reportażu w tomie „Złoty dotyk”
476. **Unosząca** się w powietrzu Piwnica /BeeS// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 14, s. 9
Leszek Długosz „Piwnica idzie do góry”
477. **W erotyku** mu najładniej /Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 12, s. 32
Promocja tomiku Wojciecha Łęckiego „Ładnie ci w bieli” w Książnicy Płockiej
- **Ambasadorki** pisanego słowa = poz. 450
- **Majówka** u bibliotekarzy = poz. 451
- **Majówka** z książką = poz. 452
- „**Nie** ma już takich miejsc” = poz. 394

Biblioteki szkolne

478. **Działalność** biblioteki Gimnazjum nr 2 w Płocku w pierwszych latach reformy szkolnej 1999-2001 /Katarzyna Rzeszotarska/ Praca magisterska napisana pod kier. prof. dr. hab. Józefa Półturzyckiego. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, Wydział Pedagogiczny, 2001
Biblioteki fachowe
479. **Za czytanie** nie trzeba płacić: Biblioteka NT OBR /JZ// *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 25, s. 10, fot.

Drukarnstwo. Ruch wydawniczy. Księgarstwo

- **Świadek** i sens = poz. 443

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

480. **Co** w prasie piszemy? /Ewa Pączkowska// *Sierpc Mag.* - 2001, nr 3/4, s. 37, fot.
Sierpecki rynek prasowy
- **Jesteśmy** dumni = poz. 466

INDEKS AUTORSKI

- AA 96, 228, 233, 378, 434, 442
Aba 62, 186, 230
ABa 138, 213
AC 237, 287, 345, 434
AKow 138, 186
AS 99
AZ 208, 374, 378
Adamski, Stanisław 117, 127--8
Ambroziak, Mariusz 239
Augustynowicz, Jan 32, 106, 161, 279, 290, 350, 430, 438, 443, 445, 453
(bea) 282
BeeS 327, 339, 476
bkp 69
BP 129
Baraniak, Andrzej 70
Bereszczyńska, Urszula 377
Betlejewski, Bogusław 379
Betlejewski, Mariusz 379, 381, 383
Będzikowska, Ludmiła 97, 149
Bieńkowski, Krzysztof 384--92, 396--7, 400
Borysiak, Jan 124
Boszek, Michał 40, 245, 265
Bramska, Anna 71
Bramski, Wiktor 71
Brdak, Lidia 200
Brenda, Waldemar 123
Buńko Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
Buraczyński, Zbigniew 344
Buraczyński, Zygmunt 297
Burakowska Halina zob. Giżyńska-Burakowska Halina
Burakowski, Jan 44, 68, 114
Butajło, Elżbieta 316

CEK 170
 Chevigny de, Jean 182
 Chiczewski, Michał 45, 448
 Chmielarczyk, Mieczysław 270
 Chmielewski, Józef 206
 Chojnacki, Karol 64
 Chudzyński, Marian 122
 Ciastek, Jan 255, 263
 Cichocka, Anna 397--8
 Ciesiulska, Agnieszka 71, 176, 191, 280, 297, 426
 Cieślak, Julia 277
 Cieśliak, Grażyna 232
 Cywiński, Tomasz 181
 Czarciniński, Andrzej 315
 Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 6
 Czowgan, Bożenna 402
 D.E. 153
 Dąbrowski, Jacek 260
 Długosz, Leszek 394
 Dmoszyński, Krzysztof 355, 376
 Dobroń, Elżbieta 1
 Dobrowolski, Jan 98, 100, 193--5
 Dobrzeński, Romuald 257
 Domańska, Małgorzata 179
 Dorobek, Andrzej 20, 78, 110, 425, 427
 Dumowski, Zdzisław 171, 239, 309
 Duraj-Walczyk, Danuta 21
 Dwójnych, Andrzej 9, 74
 E. J. 197, 452
 (eg) 289, 314, 353
 (ej) 212
 (ek) 164
 Eufemia (siostra) 449
 Franczak, Lech 399
 GR 167
 Gadziński, Wiesław 262
 Gajewski, Wojciech 12
 Gąsiorowska, Katarzyna 81, 91, 329
 Gąsiorowski, Paweł Bogdan 105, 404
 Ginter, Władysław Stanisław 77
 Giżyńska-Burakowska, Halina 75--6, 83, 458
 Głowacka, Aleksandra 325, 424
 Głowacka, Jolanta 201
 Głuchowski, Zdzisław 61
 Gniadkowski, Paweł 292
 Gongola, Leon 67
 Goszczycka, Janina 274
 Góralski, Roman 16
 Górniak, Anna 229, 238, 352, 414
 Górniak, Piotr 433
 Górski, Jan 138
 Grabowska Małgorzata zob. Zajdel-Grabowska Małgorzata
 Grabowska, R. 240
 Grala, Marek 346, 399
 Grodecka, Magda 35, 135, 137, 169, 349, 421
 Grzełowski, Bogdan 283
 Grzybowski, Elżbieta 125, 180, 226, 406
 Gurda, Adam 223
 Gurda-Jaroszewska, Milena 36, 159
 Gutowski, Józef 439
 HW 112, 185, 199
 Halamska, Maria 256
 Helak, Wojciech 15
 Hetkowski, Wojciech 242
 Hotownia, Maria 31
 IM 298, 308, 411, 466, 471
 Iłski, Stanisław 5, 87
 JaD 62, 138, 186, 213, 230
 (Jag) 202
 JG 455
 JZ 479
 Jakubowska, Maria 276
 Jakubowski, Stanisław 242, 244
 Jajtuszewski, Marek 381
 Jankowska, E. 23
 Januszczyk, Hilary 210
 Jaroszewska Milena zob. Gurda-Jaroszewska Milena
 Jaroszewski, Krzysztof 41
 Jaroszewski, Piotr 369
 Jasińska, Ewa 49, 210, 257
 Jasińska, M 241, 261
 Jaszczak, Beata 407
 Jaworska, Pelagia 25
 Jędrusiak Barbara zob. Czerwińska-Jędrusiak Barbara
 Jędrzejewski, Marek 60
 Jończyk, Krzysztof Wojciech 401
 KOS 236, 278, 374
 Kaczorek, Ireneusz 29
 Kaczorowska, Teresa 446
 Kania, Krzysztof 251
 Karas, Marcin 444
 Karaszewski, Ryszard 146
 Karczewska, Katarzyna 311
 Kaźmierczak, Paweł 172, 189, 196, 214, 218, 259, 266, 269
 Kępczyński, Tomasz 225
 Kindziuk, Milena 267
 Kisiel, Krzysztof 383
 Kokoszczyński, Kazimierz 203, 205, 254
 Kolegium 30
 Konarska-Pabiniak, Barbara 19, 70, 79--80, 107--8, 118, 248, 338
 Koński, Wiesław 33
 Kordala, Tomasz 113
 Koseski, Adam 119
 Kossakowski, Radek 296, 394
 Kośmider, Marek 243
 Kowalska, Aneta 1
 Kowalski, Eugeniusz 63
 Kowalski, Lucjan 270
 Kowalski, Rafał 360, 363
 Kowalski, Wiesław Józef 46, 104, 122, 302, 414, 437, 440--1, 445
 Kozłowski, Tadeusz 294
 Krawczyńska, Renata 145, 157, 369
 Kruszewski, Zbigniew 219
 Kruszewski, Zbigniew Paweł 284, 286, 288
 Kuciapski, Waldemar 109, 264
 Kuffel, Romana 146, 155--6, 166, 355
 Kulesza, Tadeusz 86
 Kuźmiuk, Zbigniew 131
 (lesz) 398, 451, 474
 Landron, Philippe 187
 Ledzion, Marzena 301
 Lelen, Andrzej 285
 Lemanowicz, Andrzej 361, 405
 Lenczewska, Małgorzata 42, 84, 262, 335
 Lewandowska, Anna 92
 Lisocki, Wojciech 28
 Listkowska, Krystyna 224
 Luma, Ewa 462, 467
 Łabarzewski, Radosław 192, 220, 227, 235, 343
 Łaber 209, 234, 271, 273
 Łach, Adam 432
 Łakomy, Zenon 368, 383
 Łęcki, Wojciech 400
 Łuczak, Magdalena 332
 Łukomska, Irena 85
 Łyzińska, Izabela 103, 341
 MD 99, 237
 (Mic.) 337
 (mic. j) 336
 MO 120, 362
 MR 435
 Maciejewski, Janusz 272

Malanowski, Sławomir 358
 Malinowska, Agnieszka 89
 Marat, Arkadiusz 50
 Marciniak, Jola 201, 211, 306, 357, 379, 381, 383
 Markiewicz, Iwona 249, 299, 310, 334
 Markuszewski, Stanisław 201
 Martenka, Ewa 73
 Masłowski, Krzysztof 231
 Matlewska, Irena 396
 Matusiak, Ewa L. 330, 464, 472--3
 Matusiak, Ewa Lilianna 217, 244, 251, 328, 393, 412, 423, 450, 477
 Mazurska, Wiesława 1
 Mazuś, Jerzy 408, 410
 Michalski, Marek 47
 Mikulski, Albin 380
 Milke, Wacław 81
 Modrzejewski, Andrzej 143, 168
 Mokrowiecki, Marek 2, 423
 Morka, Artur 144, 150, 160
 Mosiołek, Renata 39, 331
 Mossakowski, Kazimierz 312
 Mroczkowski, Ireneusz 289--92
 Mroczkowski, Marek 155--6
 Mroczkowski, Zbigniew 317
 Nadratowska, Marta 300
 Nieporęt, Włodzimierz 133
 Niweliński, Aleksander 91
 Nowakowska, Ewa 307
 Olczuk, Ryszard 372
 Olkowicz, Artur 175
 Onyszko, Andrzej 346
 Opaliński, Tomasz 401
 Orawski, Piotr 428
 Orłowska, Milena 324
 Orzoł, Stanisław 193--5
 Ostrowska, Anna 454
 Ostrowski, Andrzej 12
 Ozimek, Elżbieta 340
 PiK 134
 Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
 Pagórek, Marian 264
 Papierowski, Andrzej Jerzy 121
 Paruszewski, Mariusz 115
 Pastuszka, Stefan 323
 Paszkiewicz, Tomasz 368
 Patrzyłtas, W. 177
 Pawłowska, Teresa 303
 Pawłowski, Zbigniew 356, 366, 370
 Piłat, Andrzej 217
 Piekarska, Henryka 83
 Pietrzak, Agnieszka 461
 Piotrowski, Marek 360, 364
 Pączkowska, Ewa 480
 Pogonowski, Mariusz 331
 Poniatowski, Andrzej 139, 205, 218, 247
 Potyra, Konrad Jerzy 101, 132
 Pótlurzycki, Józef 13, 478
 Przedlacka, Hanna 304
 Przybojewska, Danuta 403
 Przygocka, Janina 52
 Puczek, Żaneta 252
 rka 158
 Radomski, Grzegorz 126
 Radwańska, Teresa 204, 275, 431
 Radzka, A. 277
 Regulska, Zofia Lucyna 72
 Rokicki, Andrzej 213
 Rokicki, Paweł 294
 Rutecka, Jolanta 34
 Rutkowski, Jan 222
 Rychlewski, Grzegorz 147, 151, 154, 163, 165
 Rzeszotarska, Katarzyna 478
 Rzymkowski, Roman 106, 409, 413, 417--9, 447
 Serafimowicz, Włodzimierz 136
 Seweryniak, Henryk 443
 Siejca, Zbigniew 232, 245
 Sielanko, Anna 190
 Składzińska, Stanisława 54
 Smaszcz, Waldemar 399
 Smoleński, Paweł 250
 Smoliński, Leszek 293
 Smyczyńska, Katarzyna 415--6
 Sobczak, Mariusz 140--1, 187, 382
 Sobocińska, Anna 320
 Sobociński, Tadeusz 268
 Sochocki, Jerzy 65
 Soszyńska-Buńko, Wanda 56
 Sotomska, Ewa 82
 Spandowski, Krzysztof 169
 Stanuszkiewicz, Blanka 66, 183, 344, 348
 Stawarz, Andrzej 119
 Stępień, Stanisław 326
 Stolarek, Jerzy 142
 Struzik, Małgorzata 465
 Strużewska, Urszula 319
 Strzelecka, Bożenna 462, 468
 Suty, Ryszard 174, 258, 373
 Szabrańska, Ewa 449
 Szadkowski, Włodzimierz 318
 Szaranowicz, Włodzimierz 371
 Szatkowska, Lena 331, 351, 422, 469--70, 475
 Szatkowska, Maria 333
 Szatkowski, Tomasz 51, 242
 Szkopek, Grzegorz 372
 Szpakowicz, Teresa 178
 Szuber, Janusz 88
 Szubska, Grażyna 344
 Szychowski, Ireneusz 310
 Śmietanowski, Sebastian 198
 TK 99
 Tarka, Grzegorz 270
 Tłuchowski, Józef 63
 Tomaszewska, K. 55
 Tomaszewska, Krystyna 102
 Tuszewicki, Waldemar 148
 Tyburska, Iwona 456, 459
 Tyburski, Piotr 207
 Tyniecki, Romuald 305
 Walczak Danuta zob. Duraj-Walczak Danuta
 Walewska, Magdalena 331, 344
 Walewski, Józef 94
 Waloch, Adam 14
 Wereschczaka, Rafał 359
 Wesołowska, Eugenia Anna 284, 463
 Wieczorek, Andrzej 322
 Wielgus, Stanisław, bp 279
 Więckowski, Andrzej 43
 Wiśniewska, Irena 168
 Wiśniewska, Maria 460
 Wiśniewska, Mariola Iwona 463
 Wiśniewska, Sylwia 283
 Wiśniewski, Andrzej 365, 375
 Wiśniewski, Lech 242
 Wiśniewski, Teodor 221
 Wodzicki, Mieczysław 162
 Woźniak, Hubert 188, 219, 250
 Woźniak, Maciej 429
 Wójtowicz, Norbert 116
 Wroński, Jarosław 12
 Wróbel, Katarzyna 295, 436
 Wyrzykowski, Waldemar 136
 Wyspiański, Stanisław 423

Zajac, Jerzy 321
Zajac, Tadeusz Maciej 26--7
Zajdel-Grabowska, Malgorzata 285
Zakrzewski, Waldemar 220a
Zaleski, Stefan 87
Zalewska, Ewa 93
Zaras, Renata 32
Zarebski, Andrzej 354, 367, 375--6, 380
Zbyszewska, Elzbieta 457

Zdanowski, Mieczyslaw 448
Zembrzusi, Witold 277
zespół 4, 8, 17
Zgliński, Marek 84, 246, 262, 272, 295, 300
Zielińska, Maria 12
Zonenberg, Jadwiga 184
Żabka, Beata 60
Żórawska, Violetta 48



P.3761

NASI AUTORZY

- | | |
|--------------------------|---|
| Krzysztof Błażewicz | - magister historii, nauczyciel w warszawskich szkołach średnich |
| Hanna Lewandowska | - magister inżynier, asystent w WSHE we Włocławku |
| Waldemar Łątkowski | - dr nauk humanistycznych, em. nauczyciel Studium Kulturalno-Oświatowego w Ciechanowie |
| Ewa Serafimowicz | - magister prawa i administracji, główny specjalista w Wojewódzkim Ośrodku Informatyki w Warszawie - Oddział Zamiejscowy w Płocku, sekretarz Sekcji Informatyki TNP, sekretarz Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP |
| Włodzimierz Serafimowicz | - magister inżynier budownictwa, przewodniczący Sekcji Systemowych Metod Zarządzania TNP, wiceprzewodniczący Płockiego Klubu Biznesu Zachód-Wschód przy TNP, sekretarz Sekcji Rozwoju Systemów Komunikacyjnych TNP, członek zarządu Sekcji Informatyki TNP, sekretarz Towarzystwa Przyjaciół P.B.P. „PETROBUDOWA” Płock |
| Anna Stogowska | - dr hab. nauk humanistycznych, pracownik naukowy na Wydziale Humanistycznym WSHE we Włocławku, członek TNP |
| Adam Wróbel | - dr nauk humanistycznych, adiunkt na Wydziale Filologicznym UMK w Toruniu |
| Mariusz Żóławnik | - magister historii, doktorant Uniwersytetu Warszawskiego, sekretarz redakcji w Wydawnictwie SENTOR w Warszawie |



INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Wiesław Koński

B I B L I O G R A F I A

zawartości kwartalnika
„NOTATKI PŁOCKIE”
za lata 1956 – 2001
Nr 1 – 189

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

„Bibliografia”

autor Wiesław Koński

do nabycia w Towarzystwie Naukowym Płockim
i Bibliotece im. Zielińskich w Płocku

w cenie 25 zł

SPIS TREŚCI

MACIEJ WRÓBEL

Konferencja naukowa „Towarzystwa naukowe regionalne u progu XXI wieku” 3

BP STANISŁAW WIELGUS

Uczelnie wyższe i instytuty naukowe w II Rzeczypospolitej. Polskie towarzystwa naukowe 6

EDWARD HAŁOŃ

Towarzystwa naukowe ogólne na przełomie wieków 12

JACEK WIESIOŁOWSKI

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk u progu XXI wieku 17

STANISŁAW KUNIKOWSKI

Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na rzecz społeczności lokalnych 20

KS. MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI

Prezesi Towarzystwa Naukowego Płockiego i ich rola w upowszechnianiu kultury i nauki 24

MIROŚLAW KRAJEWSKI

Rola i zadania Seminarium Doktoranckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego w kształceniu kadr dla regionu 31

EWA LEWANDOWICZ

Działalność doktora Stanisława Markiewicza w Soczewce w latach 1867–1879 36

ANDRZEJ BUKOWSKI

Wkład szkolnictwa wyższego w Płocku w polepszenie stanu środowiska przyrodniczego w mieście i regionie płockim. . . 46

RECENZJE

Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku (rec. Janusz Zbudniewek) 55

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO

za okres 1 VII - 30 IX 2001 r. 58



P.3761

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

3/192
LPIEC – WRZESIEŃ
2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Na okładce: Kościół w Soczewce

Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:

Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”

09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7

tel. 26-36-593, 26-36-938

w cenie 25 zł

KONFERENCJA NAUKOWA „TOWARZYSTWA NAUKOWE REGIONALNE U PROGU XXI WIEKU”

W dniu 6 września 2002 roku Towarzystwo Naukowe Płockie przyjmowało w zabytkowych murach swojej siedziby wielu szacownych gości. Zjechali oni na ogólnopolską konferencję pod hasłem „Towarzystwa naukowe regionalne u progu XXI wieku”. Płockie towarzystwo, którego początki sięgają 1820 roku, najstarsze z działających dziś w Polsce, najlepiej chyba predestynowało do roli gospodarza takiego spotkania.

W obliczu zachodzących w naszym kraju od kilku lat poważnych przemian gospodarczych i społecznych, zasady funkcjonowania towarzystw naukowych stały się często niejasne, a ich byt zagrożony. Dlatego właśnie Zarząd Towarzystwa Naukowego Płockiego zaprosił do dyskusji zarówno samych naukowców, jak i przedstawicieli urzędów i instytucji mających największy wpływ na stan nauki polskiej. Celem konferencji było wyraźne określenie narastających trudności oraz sprecyzowanie zadań, których realizacja będzie niezbędna dla poprawy sytuacji społecznego ruchu naukowego.

Otwierając konferencję, Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego, senator RP dr hab. inż. Zbigniew Paweł Kruszewski powitał jej uczestników. Nie sposób wymienić ich wszystkich, warto jednak przywołać choć kilkanaście z ponad setki nazwisk, by podkreślić rangę imprezy.

W gronie zaproszonych znalazł się Członek Honorowy TNP, Biskup Płocki, Jego Ekscelencja ks. prof. Stanisław Wielgus, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej reprezentowała prof. dr hab. Katarzyna Duczkowska-Małysz. Obecni byli przedstawiciele Komitetu Badań Naukowych - dr Jerzy Gąsiorowski i dr Teresa Kaszyńska oraz Edward Hałoń z Rady Towarzystw Naukowych Polskiej Akademii Nauk. Sejmową Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży reprezentowali posłowie - Aleksandra Łuszczynska i Zbigniew Sosnowski, zaś senacką Komisję Kultury i Środków Przekazu - senator Ryszard Sławiński. Przybył również Marszałek Sejmiku Województwa Mazowieckiego Adam Struzik. W imieniu Wojewody Mazowieckiego w konferencji uczestniczył Tomasz Pietrasieński. W spotkaniu wziął też udział rektor płockiej filii Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Janusz Zieliński oraz prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego - Członek Honorowy TNP.

Wśród gości znaleźli się też przedstawiciele władz miejskich i powiatowych: Prezydent Miasta Płocka Wojciech Hetkowski i jego zastępca Anna Kossakowska oraz Przewodniczący Rady Miasta Płocka Andrzej Rokicki. Obecny był również Starosta Płocki Michał Boszko.

Gospodarzami spotkania sprawującymi pieczę nad jego przebiegiem byli członkowie Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego: Prezes, dr hab. inż. Zbigniew Paweł Kruszewski oraz ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski - Wiceprezes, dr Marian Chudzyński - Wiceprezes i dr Wiesław Koński - Sekretarz Generalny.

Szczególnym uczestnikiem spotkania był dr inż. Jakub Chojnacki, który przez 34 lata pełnił funkcję Prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego. W marcu 2002 r., po przekazaniu prezesury dr. inż. hab. Zbigniewowi Kruszewskiemu otrzymał godność Prezesa Honorowego TNP.

Ważnym punktem w programie konferencji były uroczyste obchody 80. rocznicy urodzin Prezesa J. Chojnackiego. Oficjalnym przemówieniom, zasłużonym podziękowaniom, życzeniom i toastom nie było końca. Do Jubilatki ustawiła się długa kolejka, wszyscy bowiem pragnęli osobiście uścisnąć Jego dłoń i przekazać wyrazy uznania i serdeczności.

W imieniu Rady Miasta Płocka, jej Przewodniczący Andrzej Rokicki wręczył dr. Chojnackiemu najwyższe odznaczenie miejskie - Medal Zasłużony dla Miasta Płocka. W uzasadnieniu powiedział m.in.: „Za wkład wniesiony w rozwój i ochronę dziedzictwa kulturowego Miasta Płocka oraz za rozwój Towarzystwa Naukowego Płockiego”.

Medalem za zasługi dla powiatu płockiego odznaczył Jakuba Chojnackiego Starosta Michał Boszko.

Prezydent Płocka Wojciech Hetkowski do życzeń dołączył oryginalny prezent - replikę Szczerbca Bolesława Chrobrego z wyrzeźbioną na rękojeści głową tego króla. Ten miecz to, jak powiedział Prezydent, pewien symbol. Tak bowiem jak Bolesław Chrobry otwierał mieczem bramy miast, tak Prezes otwierał liczne drzwi urzędów i instytucji, by nieść pożytek dla Płocka.

Wśród wielu winszujących nie mogło zabraknąć Zarządu Towarzystwa Naukowego Płockiego, który przekazał Prezesowi Chojnackiemu witraż

z widokiem Jego ukochanego wzgórze tumskiego. Okazją do osobistych życzeń i rozmów był też uroczysty obiad wydany przez Towarzystwo Naukowe Płockie w przerwie obrad.

Dodatkową atrakcją jaką organizatorzy zaproponowali gościom były trzy wystawy, przygotowane specjalnie na tę imprezę. W sali wystawowej TNP zaprezentowano w postaci dokumentów, fotografii i malarskich portretów historię i dorobek Towarzystwa oraz sylwetki jego prezesów. W mniejszej, sąsiedniej salce pokazano zainteresowanym najcenniejsze zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP, wśród nich inkunabuły, rękopisy i grafikę. W budynku Biblioteki natomiast otwarto wystawę wydawnictw TNP oraz prasy akademickiej z całego kraju.

Wystawa i jubileusz były niezwykle miłą i ważną częścią konferencji, jej uczestnicy spotkali się jednak, by dyskutować również nad sprawami trudnymi. Rozpoczynając, Prezes TNP dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski postawił kilka zasadniczych pytań dotyczących sytuacji towarzystw naukowych, na które próbowano znaleźć odpowiedź w wystąpieniach i dyskusjach. Zastanawiano się nad możliwościami towarzystw w świecie współczesnym, w obliczu zmian legislacyjnych i wejścia do Unii Europejskiej, nad sprawami finansowania ich przez państwo i ich działalnością komercyjną. Słuchacze zostali zapoznani również z dotychczasowymi formami działalności i osiągnięciami niektórych towarzystw oraz z ich historią dawniejszą.

Pierwszym referentem był Biskup Płocki prof. dr hab. Stanisław Wielgus, który mówił na temat: „Uczelnie wyższe i instytuty naukowe w II Rzeczypospolitej. Polskie towarzystwa naukowe”. Referat nie tylko przedstawiał sytuację szkolnictwa wyższego w Polsce międzywojennej, ale podkreślał też rolę towarzystw naukowych względem uczelni.

Historię społecznego ruchu naukowego, od jego załazków w XV-wiecznej Europie, kiedy to renesansowi humaniści tworzyli towarzystwa, by przeciwstawić się nauce kościelnej scholastyki, zarysował w swym wystąpieniu Edward Hałoń z Rady Towarzystw Naukowych PAN. Więcej uwagi poświęcił polskiemu towarzystwom, które licznie zaczęły powstawać na fali ruchu oświeceniowego. Najszerza część referatu dotyczyła jednak sytuacji po roku 1945 aż do chwili obecnej, była więc niejako kontynuacją wystąpienia biskupa Stanisława Wielgusa.

Pozostałe referaty miały węższy zakres, dotyczyły bowiem działalności poszczególnych towarzystw.

Prof. dr hab. Jacek Wiesiołowski z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wiceprezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk mówił

o dawnych i współczesnych dziejach społecznego ruchu naukowego w Poznańskim.

Referat zatytułowany „Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na rzecz społeczności lokalnych” zaprezentował jego Sekretarz Generalny, dr Stanisław Kunikowski.

Tematem aż trzech wystąpień było Towarzystwo Naukowe Płockie, organizator konferencji. Mówili o nim jego Wiceprezesi: dr Marian Chudzyński - o tradycjach, osiągnięciach i zadaniach TNP, zaś ks. prof. dr hab. Michał Marian Grzybowski przybliżył sylwetki i zasługi kolejnych prezesów płockiego Towarzystwa. Kierujący Seminarium Doktoranckim prof. dr hab. Mirosław Krajewski opowiedział o „Roli i zadaniach Seminarium Doktoranckiego TNP w kształceniu kadr dla regionu”.

Oprócz zaplanowanych referatów program konferencji przewidywał też czas na dyskusję, w której mogli wziąć udział wszyscy uczestnicy. Z możliwości tej skorzystał twórca Seminarium Doktoranckiego TNP, jego wieloletni kierownik prof. dr hab. Antoni Rajkiewicz z Uniwersytetu Warszawskiego. Wyraził on m.in. swoje uznanie dla kultury i szacunku towarzyszących zmianie na stanowisku prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego, co, niestety, w dzisiejszych czasach jest rzadkością. Przede wszystkim jednak zwrócił uwagę na najistotniejszą jego zdaniem cechę Towarzystwa Naukowego Płockiego, jak i samego Prezesa Chojnackiego - symbiozę autonomii myślenia i działalności społecznej, o której pisał przed laty socjolog, płocczanin Ludwik Krzywicki. Zdaniem profesora Rajkiewicza Towarzystwo zawsze starało się zachowywać pełen obiektywizm działania, a jego nadrzędnym celem była korzyść ogólnospołeczna.

Po zakończeniu wystąpienia prof. Rajkiewicza, Prezes Z. Kruszewski złożył Profesorowi wyrazy podzięków za lata pracy na rzecz TNP oraz życzenia jubileuszowe. Profesor Rajkiewicz jest bowiem również obchodził swoje 80. urodziny.

Głos w dyskusji zabierali też inni uczestnicy konferencji, m.in. Kazimierz Urbański pełniący przez wiele lat funkcję Sekretarza Seminarium Doktoranckiego TNP. Poseł Wacław Skrzypek, uczestniczący aktualnie w zajęciach Seminarium, chwalił twórczą i przyjazną atmosferę tych spotkań. Poetka, polonistka Danuta Rychlewska podkreśliła rolę TNP w walce o zanikającą kulturę języka. Ks. prof. Tadeusz Żebrowski przywołał natomiast postać Gustawa Zielińskiego i jego rodziny, ofiarodawców księgozbioru dla Biblioteki TNP noszącej odtąd imię Zielińskich. Przypomniał, iż Zielińscy wydali interesujące opracowanie poświę-

cone ich rodowi i zasugerował potrzebę reprintu tego dzieła, wartościowego dla historii Towarzystwa i jego Biblioteki.

Dobrym, bo optymistycznym podsumowaniem całej konferencji był głos inż. Bogumiła Trębali. Powiedział mianowicie o dwóch wiekowych dębach rosnących w pobliżu Towarzystwa Naukowego Płockiego i fotografii „Dębu Chrobrego”, jaką ofiarował Prezesowi Chojnackiemu, by ostatecznie skonstatować, że towarzystwa regionalne są jak te stare dęby, które trudno pokonać. W związku z tym wyraził nadzieję, że za kilkanaście lat wszyscy uczestnicy konferencji towarzystw będą mogli spotkać się znowu, a przy tym w kondycji lepszej niż obecnie.

Konferencja „Towarzystwa naukowe regionalne u progu XXI wieku” miała sprecyzować ich problemy i znaleźć drogę ich wyeliminowania.

Analiza spostrzeżeń, uwag i propozycji wyrażonych w referatach i dyskusjach pozwala stworzyć obraz aktualnej sytuacji towarzystw, ich problemów i potrzeb.

Działalność większości towarzystw naukowych regionalnych u progu XXI wieku zorganizowana jest w oparciu o pracę rozmaitych wydziałów, komisji i sekcji. Podejmują one z własnej inicjatywy badania w zakresie różnych dziedzin wiedzy, jak też wykonują ekspertyzy na zlecenia z zewnątrz. W celu upowszechniania wyników badań i wymiany doświadczeń organizują konferencje, sesje naukowe i odczyty. Dużą rolę w działalności popularyzatorskiej odgrywają wydawnictwa towarzystw, będące też dla nich pewnym źródłem dochodów. Formą aktywności znajdującą największe zainteresowanie wśród szerokiego rzesz społeczeństwa jest prowadzenie przez towarzystwa bibliotek. Trzeba jednak podkreślić, że właśnie utrzymywanie bibliotek ciąga za sobą największe koszty.

Tymczasem sytuacja ekonomiczna towarzystw przedstawia się nieciekawie. Podstawową, bo regularnie zapewnianą przez państwo, jest dotacja z KBN, która pokrywa jednak zwykle mniej niż połowę kosztów działalności. Niewysokie jest również, otrzymywane niekiedy dofinansowanie z budżetu władz terenowych i samorządowych. Są jeszcze dochody własne z wydawnictw (zwykle bardzo skromne) oraz z wynajmu lokali w nieruchomościach, o ile towarzystwo takowe posiada. Ważnym, ale niepewnym i nieregularnym źródłem finansowania jest też wsparcie sponsorów.

Trudna sytuacja finansowa stanowi obecnie chyba największy problem towarzystw, blokuje bowiem wiele cennych inicjatyw. Znajduje ponadto odbicie w funkcjonowaniu bibliotek, które posiadając często bezcenne księgozbiory, są zapóźnione pod względem technicznym i organizacyjnym względem bibliotek

narodowych, akademickich, a nawet miejskich.

Zagrożeniem dla towarzystw naukowych jest również rozbitcie środowiska naukowego w wyniku postępującej specjalizacji nauki oraz malejące zaangażowanie w ich działalność członków - naukowców, coraz częściej zajętych jednoczesną pracą w kilku uczelniach.

Najważniejszym osiągnięciem konferencji są wyraźnie sprecyzowane cele na nowy wiek, których realizacja ma przeciwdziałać problemom nękającym towarzystwa w ostatnich czasach.

Postuluje się zatem dalsze podejmowanie inicjatyw badawczych, zwłaszcza takich, które pozostają poza kręgiem zainteresowań państwowych uczelni i instytutów. Zadaniem towarzystw ma być dążenie do integracji środowisk naukowych poprzez stworzenie płaszczyzny integracji. W tym celu należy organizować interdyscyplinarne badania naukowe (zwłaszcza regionalne) oraz interdyscyplinarne dyskusje naukowe, a także mniej oficjalne formy integracyjne, jak spotkania z okazji jubileuszów członków towarzystw w formie sesji naukowej, czy wspólne kolacje wigilijne. Konieczna jest kontynuacja działalności wydawniczej i umieszczanie w wydawnictwach m.in. pokłosa konferencji i sesji naukowych w celu upowszechniania działalności towarzystw. Niezbędne jest też tworzenie nowych form popularyzacji wiedzy i działalności towarzystw poprzez komputeryzację bibliotek i włączenie ich do sieci internetowej oraz organizację festiwali nauki, techniki i sztuki dających bezpośredni kontakt z odbiorcą poprzez otwarcie sal i laboratoriów naukowych. Towarzystwa powinny przyjąć rolę reprezentanta środowisk naukowych wobec państwa i społeczeństwa, a ponadto wspierać się wzajemnie, np. umieszczając na liście obowiązkowych zbiorów bibliotek wydawnictwa innych towarzystw. W gestii towarzystw leży też dążenie do ustawowego zabezpieczenia odpowiednich środków na ich działalność statutową oraz doprowadzenie do nowego ustawowego uregulowania państwowej sieci bibliotecznej, a w jej ramach bibliotek towarzystw naukowych (m.in. włączenie tych bibliotek do sieci bibliotek akademickich).

Ostatecznie stwierdzić można, iż byt towarzystw zależy w dużym stopniu od nich samych, dlatego tak niezbędna jest inicjatywa i zaangażowanie ich członków. Bez wytrwałej i rzetelnej pracy trudno będzie bowiem wywalczyć poprawę sytuacji, a co za tym idzie wzrost znaczenia towarzystw. Na szczęście takie przedsięwzięcia jak płocka konferencja świadczą o tym, iż dobra wola nie wygasa i rodzą nadzieję na lepszą przyszłość.

UCZELNIE WYŻSZE I INSTYTUTY NAUKOWE W II RZECZYPOSPOLITEJ. POLSKIE TOWARZYSTWA NAUKOWE

Po odrodzeniu się w roku 1918 państwa polskiego, zadaniem pierwszorzędnym stało się skonsolidowanie ekonomiczne, prawne, polityczne i kulturowe trzech odebranych zaborcom dzielnic kraju. W realizacji tego zadania zasadniczą rolę miało do spełnienia szkolnictwo, zwłaszcza szkolnictwo wyższe. Przedstawiciele świata nauki, i nie tylko oni, w swoich rozlicznych memoriałach, artykułach, prezentowanych programach działania, wskazywali na pierwszorzędne znaczenie nauki - uprawianej w uczelniach wyższych, instytutach badawczych, a także w towarzystwach naukowych - dla budowy nowej Rzeczypospolitej. Nie można jednak powiedzieć, że ich apele, kierowane pod adresem rządu i parlamentu, wywoływały w praktyce pożądany rezonans. Jak zwykle w takich razach na naukę brakowało pieniędzy, tym bardziej, że kraj był zdevastowany, a jego różnorakie potrzeby olbrzymie. Nawet przy najlepszej woli władz, trudno było wygospodarować fundusze, które zaspokajałyby w skromnym nawet stopniu potrzeby rodzącej się polskiej nauki. Mimo to, mimo finansowej mizერი, nastąpiła jednak pewna normalizacja i ujednoczenie warunków uprawiania nauki i nauczania na poziomie akademickim w całym kraju. Stało się to możliwe dzięki wspólnemu wysiłkowi władz oraz ludzi nauki, których wkład w odrodzenie i rozwój polskiego szkolnictwa wyższego był olbrzymi. Wielu naukowców przybyło do kraju z zagranicznych uniwersytetów, akceptując dużo gorsze warunki finansowe i warunki pracy niż te, jakie mieli za granicą. O skali tego zjawiska świadczy fakt, że na przykład siedemdziesiąt procent przedwojennych wykładowców Politechniki Warszawskiej rekrutowało się z uczonych, którzy wrócili do Polski po roku 1918.

Powoli, ale konsekwentnie, władze polskie zwiększały finansowanie nauki. Dotacje przekazywano uczelniom terminowo. Niektóre zakłady naukowe, szczególnie ważne dla kraju, otrzymywały dotacje nadzwyczajne na zakup drogiej, a niezbędnej aparatury naukowej. W roku 1938 na naukę przekazano 0,43 % całego budżetu państwa. Niezależnie od tych wysiłków, zmierzających do zwiększenia zakresu finansowania szkół wyższych i instytutów naukowych, było ono, przez całe dwudziestolecie, za niskie i pokrywało w zasadzie tylko

wydatki osobowe uczelni, które borykały się ciągle z problemami inwestycyjnymi, z zakupem książek i czasopism, urządzeń, laboratoriów itd. We wszystkich niemal rektorskich sprawozdaniach, w protokołach odbywających się konferencji rektorów i w innych dokumentach, finansowe problemy nauki polskiej przedstawiane są na pierwszym miejscu. Za ilustrację trudnej sytuacji polskich uczelni, jeszcze przy końcu dwudziestolecia, niech zaświadczą następujące dane. Otóż w roku 1938 najbardziej niezbędne potrzeby polskich państwowych uczelni wyższych w zakresie inwestycji obliczano na sumę 11.380 000 zł. Tymczasem z budżetu państwa wyasygnowano na ten cel tylko 1.941.300 zł., tj. nieco ponad 10% potrzebnej kwoty.

Prace organizacyjne w zakresie szkolnictwa wyższego po roku 1918 skupiły się na dwóch przede wszystkim sprawach.

1. Wypracowanie i uchwalenie odpowiedniego ustawodawstwa dotyczącego nauki i szkolnictwa wyższego.

2. Tworzenie nowych uczelni wyższych oraz reorganizacja już istniejących.

Pierwszą ustawę, dotyczącą szkolnictwa wyższego, wydano 13 lipca 1920 roku. Ustawa ta dokonała podziału istniejących już w Polsce szkół, na państwowe i prywatne. Zarówno jedne jak i drugie podzielono z kolei na szkoły akademickie i zawodowe, przy czym jedynie szkoły akademickie uważano za warsztaty pracy naukowej i tylko one posiadały prawo nadawania stopni magistra i doktora. Ustawa z lipca 1920 roku nadawała uczelniom dużą autonomię. Na jej podstawie rektora szkoły wybierało ogólne zgromadzenie profesorów bądź senat. Władze państwowe nie zatwierdzały wyboru. Także ewentualne usunięcie profesora z uczelni mogło nastąpić jedynie w wyniku postępowania dyscyplinarnego oraz na mocy odwołującej się do wyników tego postępowania specjalnej uchwały zgromadzenia profesorów lub senatu danej uczelni.

Uczelnią wyższą kierowali rektorzy, prorektorzy, dziekani, senat i rady wydziałów, przy czym decydująca władza spoczywała w organach kolegialnych, a funkcja rektora czy dziekana miała wymiar bardziej reprezentacyjny. Najwyższą władzą był senat bądź zebranie profesorów. Do kompeten-

cji rad wydziałowych należało mianowanie profesorów, nadawanie stopni naukowych doktora i docenta, mianowanie lub usuwanie pomocniczych pracowników nauki itd. Jednak wniosek uczelni o powołanie uczonego na stanowisko profesora musiał być zatwierdzony przez ministra i dopiero wówczas nominację podpisywał prezydent Rzeczypospolitej. Ze strony państwa nadzór nad szkołami wyższymi sprawował Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zatwierdzał on nie tylko wnioski o profesury, lecz także statuty uczelni wyższych. Ustawa z 1920 roku gwarantowała wolność nauki i nauczania. Dawała ona wielką swobodę naukowej działalności profesorom uczelni akademickich. Jedyne ograniczenia, przed jakimi stawali, wiązały się z możliwościami finansowymi szkół. Uczelniane prawo polskie, o którym mowa, przyznające dużą autonomię szkołom wyższym, nawiązywało do zasad wypracowanych dzięki reformie Wilhelma Humboldta, jakimi rządziły się dziewiętnastowieczne uniwersytety niemieckie i austriackie. Pod rządami tego prawa szkolnictwo polskie funkcjonowało z górą dwanaście lat. Dnia 15 marca 1933 roku, Sejm RP uchwalił nową ustawę, zwaną powszechnie jędrzejewiczowską, od nazwiska posła Janusza Jędrzejewicza. Ustawa ta wprowadziła pewne ograniczenia autonomii polskich uczelni wyższych. Były one następujące:

Na wniosek ministra WRiOP Rada Ministrów była władna tworzyć lub likwidować oddziały i wydziały szkół wyższych bez pytania o ich zgodę.

Minister mógł przenieść w stan nieczynny, a po roku pracy, na emeryturę, profesora, który ze względów organizacyjnych utracił możliwość pracy w uczelni.

Głos ogólnego zebrania profesorów miał odtąd spełniać tylko funkcję opiniodawczą.

Wybór rektora musiał być zatwierdzony przez ministerstwo.

Przeprowadzane w uczelniach habilitacje musiał odtąd zatwierdzać minister WRiOP.

Wzmocniona została władza rektora, jako przełożonego pracowników oraz przełożonego i opiekuna studentów. Rektora wybierano odtąd na kadencję trzyletnią, a nie na jeden rok, jak było wcześniej. Na rzecz rektora uszczuplono także szereg uprawnień senatu, dotyczących zwłaszcza zarządzania majątkiem uczelni, zawierania umów o pracę, nominacji pracowników, wyrokowania w sprawach dyscyplinarnych studentów itd.

Praktyczną konsekwencją wprowadzenia nowej ustawy było zamknięcie 52 katedr w różnych szkołach akademickich (Uniw. Lwowski: 13, Uniw. Poznański: 10, Uniw. Jagielloński: 7, Uniw. Wileń-

ski: 7, Uniw. Warszawski: 4). W ich miejsce utworzono jednak wkrótce katedry nowe. W samym Uniwersytecie Warszawskim, w miejsce zamkniętych czterech, utworzono do końca 1936 roku 21 nowych katedr.

Na zasadach ustawy jędrzejewiczowskiej szkolnictwo polskie pracowało do wybuchu II wojny światowej. Nie zmieniła ona zresztą ustalonej wcześniej struktury organizacyjnej uniwersytetów polskich, opartej na modelu niemieckim, w którym największą jednostką organizacyjną był wydział składający się z sekcji, a podstawową jednostką organizacyjną, koncentrującą w sobie zarówno pracę dydaktyczną jak i badawczą, była katedra, kierowana przez jednego profesora.

Pracownicy naukowo-dydaktyczni polskich uczelni dzielili się na dwie zasadnicze grupy:

1) Pracowników samodzielnych, do których należeli: profesorowie honorowi, zwyczajni, nadzwyczajni i docenci (dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że profesorami honorowymi mogli zostać wybitni uczeni, zwłaszcza z grona profesorów ustępujących z katedr, mianowani przez naczelną władzę państwową na podstawie wniosku rady wydziału, zaakceptowanego przez zebranie ogólne profesorów lub senat uczelni).

2) Pracowników pomocniczych, którymi byli: adiunkci, starsi asystenci, asystenci i lektorzy.

Warunkiem przyjęcia na studia było posiadanie matury. Nauka w szkołach wyższych była odpłatna. Studenci musieli opłacać wpisowe, czesne, a także egzaminy, ćwiczenia w pracowniach i udział w seminariach. Dla młodzieży „niezamożnej, a pilnej”, jak mówiła ustawa z 1920 roku, przewidywano odroczenie opłat za ćwiczenia i egzaminy, w całości lub częściowo, na okres do dziesięciu lat, dopóki absolwent nie osiągnął stanowiska, które pozwalało mu spłacić zaciągnięte długi.

Organizacja samych studiów zależała od wydziału. Na niektórych wydziałach, np. filozoficznych (które nawiasem mówiąc, zgodnie ze średnio-wieczną jeszcze tradycją artes liberales, obejmowały wiele dyscyplin naukowych - humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych) funkcjonował system tzw. wolnych studiów, polegający na tym, że studenci wybierali sobie do zaliczenia określone zestawy wykładów, proseminaria i semina, a musieli złożyć tylko przepisane programem egzaminy. Na innych wydziałach, np. na prawie, obowiązywał system egzaminów rocznych z określonych ściśle przedmiotów. Studia uniwersyteckie trwały 4-6 lat, zależnie od wydziału.

W okresie międzywojennym funkcjonowały w Polsce następujące państwowe uczelnie wyższe:

1. Uniwersytet Jagielloński (1364),
2. Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie (1578, z kolegium jezuickiego),
3. Uniwersytet Lwowski (1661, z kolegium jezuickiego istniejącego od r. 1608),
4. Uniwersytet Warszawski (1816),
5. Uniwersytet Poznański (1919),
6. Politechnika Warszawska (1824),
7. Politechnika Lwowska (1844),
8. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (1906),
9. Akademia Górnicza w Krakowie (1919),
10. Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (1881),
11. Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie (1818),
12. Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie (1904),
13. Akademia Stomatologiczna w Warszawie (1920),
14. Państwowy Instytut Pedagogiczny w Warszawie (1921-1925),
15. Akademia Wychowania Fizycznego (1929),
16. Wyższa Szkoła Wojenna (1919),
17. Wyższa Szkoła Intendentury (1921),
18. Oficerska Szkoła Sanitarna (1922),
19. Centrum Wyższych Studiów Wojskowych (6-miesięczny kurs dla wyższych dowódców wojskowych, organizowany w zależności od potrzeb).

Do wyższych uczelni niepaństwowych, istniejących w II Rzeczypospolitej, należały:

1. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (1906),
 2. Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie (1915),
 3. Wolna Wszechnica Polska w Warszawie (1916),
 4. Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie (1917),
 5. Katolicki Uniwersytet Lubelski (1918, do r. 1928: Uniwersytet Lubelski),
 6. Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie (1922, założona pod nazwą: Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego),
 7. Akademia Handlowa w Krakowie (1925, pierwotnie: Wyższe Studium Handlowe w Krakowie),
 8. Akademia Handlowa w Poznaniu (1926, pierwotnie: Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu),
 9. Wolna Wszechnica Polska, Oddział w Łodzi (1928),
 10. Akademia Nauk Politycznych w Wilnie (1932),
 11. Szkoła Wschodoznawcza w Warszawie (1932).
- W ostatnich latach przed wojną powołano do

życia ponadto kilka szkół wyższych, którym nie przysługiwały prawa uczelni akademickich. Należały do nich:

1. Państwowa Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie,
2. Państwowa Szkoła Morska w Gdyni,
3. Wyższe Kursy Ziemiańskie we Lwowie,
4. Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektroniki w Poznaniu,
5. Państwowe Konserwatorium Muzyczne w Warszawie,
6. Państwowa Wyższa Szkoła Budowy Maszyn i Elektroniki im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie,
7. Wyższe Studium Nauk Społecznych i Gospodarczych w Katowicach,
8. Wyższe Katolickie Studium Społeczne w Poznaniu,
9. Instytut Nauk Judaistycznych w Warszawie.

Dla pełnego obrazu polskiego szkolnictwa wyższego z okresu międzywojennego, wspomnieć należy także o istnieniu i działaniu ponad dwudziestu uczelni teologicznych, jakimi były wyższe seminaria duchowne - diecezjalne i zakonne, a następnie założone w 1926 roku Wyższe Studium Teologii przy Lubelskim Kolegium Wielkim św. Andrzeja Boboli, zwane Bobolanum, z prawem nadawania doktoratów z teologii, oraz otwarta w roku 1930 Uczelnia Mędrców Lublina (Jesziwas Chachmej Lublin) stanowiąca ośrodek nauki talmudycznej o światowej randze.

Pod koniec lat trzydziestych pełne prawa akademickie posiadały wszystkie sześć uniwersytetów (w tym także KUL), a następnie: Politechnika Warszawska, Politechnika Lwowska, Akademia Handlowa w Poznaniu, Akademia Handlowa w Krakowie, Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Akademia Górnicza w Krakowie, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, Akademia Handlu Zagranicznego we Lwowie oraz Akademia Nauk Politycznych w Wilnie. Tak więc prawa akademickie posiadało 19 uczelni na 30 istniejących.

Przy końcu omawianego okresu czasu, w roku 1938, liczba wszystkich studentów w Polsce wynosiła 47.739 osób. Z tego w uczelniach Warszawy studiowało 20.130 osób, Krakowa - 7500, Lwowa - 9130, Łodzi - 532, Lublina (KUL) - 1377, Wilna - 3310, Poznania - 5578 i Katowic - 191.

Studenci rekrutowali się z następujących środowisk społecznych: wielcy przedsiębiorcy i posia-

dacze ziemscy (powyżej 30 ha) - 1,1%, mniejsi przedsiębiorcy i rolnicy (do 30 ha) - 24%, wolne zawody - 6,9%, pracownicy umysłowi - 36%, robotnicy - 18%, emeryci - 13,4%, i pozostali - 1,6%. Nieco uogólniając na młodzież robotniczo-chłopską przypadało około 40%. Jest także rzeczą godną podkreślenia, że 33% polskich studentów stanowiły kobiety. Był to wyjątkowo wysoki stopień feminizacji środowiska studenckiego, w porównaniu z uczelnianymi środowiskami Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii i innych zachodnich krajów.

W 1939 roku liczba samodzielnych pracowników nauki w Polsce wynosiła ponad 1300 osób (profesorowie - ponad 700, docenci - około 600), a pomocniczych pracowników nauki - 2100 osób. W roku akademickim 1938/39 szkołom akademickim przyznano 824 etaty profesorskie, z których 107 nie obsadzono. Pewną komplikacją stanowił fakt, że katedry w wyższych uczelniach były obsadzane dożywno, co utrudniało nieco wymianę kadry profesorskiej.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego przeprowadzono w Polsce ponad 1000 habilitacji, nadano 3150 doktoratów, wydano 83 000 dyplomów magisterskich i innych.

Mimo niełatwej sytuacji ekonomicznej, lokalowej, warsztatowej i kadrowej uczelni polskich, w krótkim stosunkowo czasie nauka polska osiągnęła wysoki, porównywalny z innymi rozwiniętymi krajami poziom. Uczni polscy uzyskiwali liczące się w skali międzynarodowej osiągnięcia, zarówno w dyscyplinach humanistycznych jak również matematyczno-przyrodniczych. Są na ten temat wnikliwe publikacje.

Badania naukowe prowadziły w tym okresie czasu nie tylko wyższe uczelnie, lecz także, i to w bardzo szerokim zakresie, pozauczelniane - państwowe i społeczne - instytuty badawcze, lepiej z zasady uposażone finansowo i wyposażone warsztatowo niż szkoły wyższe. Do r. 1939 utworzono w Polsce 128 pozauczelnianych placówek badawczych, a wśród nich 13 państwowych instytutów naukowych. Wspomnieć należy tu zwłaszcza te instytuty, których znaczenie dla rozwoju nauki polskiej było wyjątkowo duże. Spośród państwowych wyróżniły się szczególnie następujące: Państwowy Zakład Higieny, Instytut Geologiczny, Państwowy Instytut Geograficzny i Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. Spośród społecznych godne szczególnej pamięci są: Instytut Bałtycki w Toruniu, Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego (placówka Warszawskiego Towarzystwa Naukowego), Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie.

Trzecią grupę instytucji, które uprawiały, promowały i rozpowszechniały naukę w II Rzeczypospolitej, były stowarzyszenia naukowe, prowadzące swoją działalność na płaszczyźnie międzyuczelnianej bądź pozauczelnianej. W roku 1939 działało w Polsce 349 towarzystw. Miały one bądź charakter stowarzyszeń specjalistycznych (86%), bądź ogólnych (14%). Do stowarzyszeń drugiego typu należała zwłaszcza Akademia Umiejętności w Krakowie (1872, przemianowana w 1919 roku na Polską Akademię Umiejętności), ale także Towarzystwo Naukowe Płockie (1820, reaktywowane 1907), Towarzystwo Naukowe Warszawskie (1907), Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk (1857), Towarzystwo Naukowe w Toruniu (1875), Towarzystwo Popierania Nauki Polskiej we Lwowie (1901, w r. 1920 przekształcone w Towarzystwo Naukowe we Lwowie, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie (1907), Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyśle (1909).

Wymienione wyżej towarzystwa powstały jeszcze przed uzyskaniem przez Polskę niepodległości. W czasie zaborów odegrały one niesłychanie doniosłą rolę. Polska nauka rozwijana była bowiem głównie w ich społecznych strukturach organizacyjnych. Państwa zaborcze tworzyły i finansowały wprawdzie nieliczne państwowe uczelnie i instytuty naukowe na ziemiach polskich, ale nie opierały się one na polskiej kulturze i nie używały, poza zaborem austriackim, polskiego języka. Tak więc polskie towarzystwa naukowe były wówczas ostoją polskiej nauki i instytucjami umacniającymi tożsamość narodową. Generalnie biorąc swój rodowód, a także charakter działalności, wyprowadzały z Towarzystwa Przyjaciół Nauk, utworzonego w 1800 roku, a rozwiązanego w 1832 roku. Zważywszy na najrozmaitsze ograniczenia - polityczne, ekonomiczne, cenzuralne i inne - którym podlegały, polskie towarzystwa naukowe, działające przed rokiem 1918, koncentrowały się na inspirowaniu i finansowym wspieraniu określonych badań naukowych oraz na popularyzowaniu nauki polskiej. Ogólnie biorąc były to wielodyscyplinarne towarzystwa, uprawiające szeroko rozumianą naukę; poza nimi istniały też liczne stowarzyszenia zawodowe: techniczne, lekarskie, muzyczne i inne, nie mające jednak w zasadzie naukowego charakteru. Jak wspomniano wyżej, przed I wojną światową istniało tylko osiem polskich towarzystw naukowych w ścisłym tego słowa znaczeniu. Za zgodą ich wszystkich Polska Akademia Umiejętności przejęła funkcję głównego reprezentanta nauki polskiej. Po odzyskaniu niepodległości, w 1919 roku, władze II Rzeczypospolitej uznały tę funkcję i upoważ-

nię PAU do reprezentowania nauki polskiej za granicą.

Polskie towarzystwa naukowe tego czasu grupowały, oprócz rzeczywistych i niejako zawodowych ludzi nauki, także przyjaciół i mecenasów nauki polskiej, którzy z upodobania, a częściej jeszcze z poczucia patriotycznego obowiązku, wspierali prowadzących badania naukowe polskich uczonych.

Omawiane towarzystwa naukowe przetrwały I wojnę światową i prowadziły ożywioną działalność w okresie międzywojennym. Niektóre z nich przyczyniły się walcnie do powstania wyższych uczelni i instytutów naukowych. Naukowcy skupieni w tych towarzystwach stali się niemal automatycznie profesorami - założycielami tworzonych naukowych instytutów.

W nowej sytuacji, gdy polską nauką zajęły się powołane dla jej rozwoju uczelnie i instytuty, większość towarzystw naukowych zrezygnowała z funkcji inspiratora i mecenasa badań naukowych. Wpłynęło na to także znaczne zubożenie finansowe towarzystw, spowodowane wojną, olbrzymią inflacją, utratą dóbr i walorów ulokowanych w bankach bądź znajdujących się na terytoriach dawnych państw zaborczych. Zmniejszyły się także znacznie dotacje ze strony zubożałych po wojnie darczyńców i opiekunów. Tylko niektórym towarzystwom naukowym, jak np. obdarowanej w 1924 r. hojnie przez arcyksięcia Karola Stefana Habsburga (10 tys. ha) oraz Pawła Tyszkowskiego (6778 ha) i Władysława Fedorowicza (1500 ha) Polskiej Akademii Umiejętności, udało się dojść do dobrej sytuacji ekonomicznej.

W latach międzywojennych powstało wiele nowych towarzystw. Przed rokiem 1939 funkcjonowało ich 349, ale większość nie miała naukowego charakteru. Takich towarzystw, które spełniały odpowiednie kryteria towarzystwa naukowego było tylko około 15%. Wymienić w tym miejscu należy dwie ogólnopolskie organizacje mające charakter towarzystw naukowych, a mianowicie: Akademię Nauk Technicznych oraz Akademię Nauk Lekarskich. W roku 1934 powstało także Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, związane wprawdzie z KUL-em, ale grupujące w ramach swoich pięciu wydziałów (filozoficzny, historyczno-filologiczny, nauk prawnych, nauk społecznych, teologiczny), uczonych z różnych środowisk uczelnianych i naukowych. Obecnie TN KUL liczy ponad 600 członków w trzech kategoriach (czynny, korespondent, współpracownik).

W latach trzydziestych stworzono także szereg instytutów mających status stowarzyszeń spo-

łeczno-naukowych, np. Instytut Gospodarstwa Społecznego (1930) i Instytut Śląski (1934).

Ogólnie biorąc towarzystwa naukowe w okresie międzywojennym, utraciwszy swoją funkcję mecenasa badań naukowych, zajęły się organizacją życia naukowego, upowszechnianiem wiedzy, integracją inteligencji polskiej i tworzeniem społecznych organizacji opiniotwórczych, wypowiadających się nie tylko w sprawach nauki, lecz także szeroko pojętej kultury oraz życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju. W tym czasie ukształtowały się dwa odrębne typy towarzystw naukowych: pierwsze: ogólnonaukowe i wielodyscyplinarne, o statusie akademickim, ekskluzywne, skupiające członków legitymujących się odpowiednim censem naukowym; i drugie: specjalistyczne, skupiające, najczęściej w skali krajowej, specjalistów z jednej dziedziny, ale bazujące na naukowych podstawach. Z tych drugich rozwinęły się wraz z upływem czasu liczne towarzystwa naukowo-zwodowe. Prócz tego w okresie międzywojennym funkcjonowało wiele stowarzyszeń zawodowych i miłośników określonych regionów i miast.

Niezwykle ważną funkcją, którą podjęły międzywojenne towarzystwa naukowe, była działalność wydawnicza, która przyniosła bezcenne wprost owoce dla polskiej nauki i kultury, w postaci wydania drukiem bardzo licznych i bardzo ważnych - dla nauki i kultury narodowej publikacji.

II wojna światowa przerwała działalność polskich towarzystw naukowych i w dużym stopniu wyniszczyła ludzi nauki. Po jej zakończeniu jednak towarzystwa te wprost żywiołowo podjęły na nowo swoją działalność. Niestety na krótko. Upolitycznienie, ideologizacja i sformalizowanie ruchu naukowego narzucone nauce polskiej i wszystkim naukowym instytucjom, doprowadziły wkrótce do stagnacji, pozornych biurokratycznych działań, a w rezultacie do regresu w działalności polskich towarzystw naukowych. W 1951 roku władze zawiesiły działalność PAU oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a równocześnie powołały Polską Akademię Nauk. Miała on być centralną organizacją naukową z rozbudowanymi oddziałami regionalnymi. Dla autonomicznych i niezależnych towarzystw naukowych miejsca nie przewidziano. Na szczęście zamiary ideologów rozeszły się nieco z praktyką życiową. Dochodzenie do władzy ludzi myślącej szerzej o nauce i wrażliwszych na interes kultury narodowej, wpłynęło pozytywnie na status polskich towarzystw naukowych. Rozpoczął się nawet ich renesans. O ile w roku 1951 w Polsce istniało tylko 38 towarzystw, w tym 8 ogólnonaukowych i 30 specjalistycznych, to w roku 1971 istniało ich już po-

nad osiemdziesiąt. Po upływie następnych dziesięciu lat, a więc na początku lat osiemdziesiątych, było w Polsce ok. 190 towarzystw różnego typu, w tym 35 ogólnonaukowych, 94 specjalistycznych, 39 medycznych naukowo-zawodowych oraz 20 stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Po przełomie z roku 1989 przybyło jeszcze kilkanaście nowych towarzystw. W roku 1993 było zarejestrowanych 208 towarzystw i stowarzyszeń o naukowych charakterze, skupiających ponad 700 tysięcy członków. Reaktywowano przy tym Polską Akademię Umiejętności oraz Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Niemniej jednak z uwagi na zmianę systemu politycznego i ekonomicznego kraju, także zasad finansowania nauki i kultury, wiele towarzystw utraciło dotacje państwowe i znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Często zdane są one wyłącznie na swoje słabe siły i symboliczne składki członkowskie.

Co do charakteru istniejących obecnie w kraju towarzystw naukowych, można wyodrębnić wśród nich trzy zasadnicze grupy:

Pierwszą stanowią towarzystwa ogólnonaukowe, wielodyscyplinarne o regionalnym lub lokalnym zakresie działania. W r. 1993 było ich 33. W tej grupie jest dwanaście towarzystw typu akademickiego, obejmujących swoim zasięgiem działania cały kraj lub szersze jego regiony. Są one następujące: Polska Akademia Umiejętności w Krakowie, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Naukowe KUL, Lubelskie Towarzystwo Naukowe, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Towarzystwo Naukowe Płockie, Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. Pozostałe towarzystwa z zasygnalizowanej grupy ogólnonaukowych mają bardziej lokalny charakter. Niektóre z nich działają bardzo prężnie.

Drugą grupę stanowią towarzystwa specjalistyczne, zawodowe, głównie medyczne, ale także inne. W 1993 roku było ich 146. Zrzeszały około 300 tysięcy członków.

Trzecią grupę towarzystw tworzą stowarzyszenia naukowo-techniczne, zgrupowane w Naczelnej Organizacji Technicznej. W połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku było ich 30. Liczyły około 400 tysięcy członków.

W porównaniu z zakresem zadań, które polskie towarzystwa naukowe realizowały niegdyś, obecny zakres zadań jest węższy, ale nadal bardzo ważny dla rozwoju polskiej nauki i kultury.

Ogólnie mówiąc współczesne towarzystwa polskie starają się realizować następujące cele:

- wyrażanie niezależnych opinii, a także przygotowywanie ekspertyz, dotyczących zagadnień z zakresu nauki i nie tylko,

- integrowanie środowisk naukowych i naukowców o zróżnicowanych kierunkach zainteresowań,

- tworzenie płaszczyzny stosownej do dialogu i wymiany myśli uczonych, prezentujących różne dyscypliny, i skłonnych do niezwykle dziś potrzebnych badań interdyscyplinarnych,

- reprezentowanie środowisk naukowych i ludzi nauki wobec państwa i społeczeństwa, a także na międzynarodowych forach.

- podejmowanie inicjatyw badawczych, zwłaszcza tych, które leżą poza kręgiem zainteresowań państwowych uczelni i instytutów,

- upowszechnianie i popularyzowanie wyników badań naukowych poprzez organizowanie kongresów, konferencji, sympozjów i innych spotkań naukowych lub popularnonaukowych,

- prowadzenie działalności wydawniczej w postaci drukowanych książek i wydawanych periodyków,

- promowanie osiągnięć naukowych, a także osiągnięć z innych dziedzin członków towarzystwa, a także miasta bądź regionu, w którym dane towarzystwo działa.

Wprawdzie rola, jakie spełniają obecne towarzystwa naukowe, jest nieco inna niż rola, którą spełniały w ubiegłych wiekach, to jednak wcale nie jest ona mniejsza. Ciągłe należy o tym pamiętać, że polskie towarzystwa naukowe dysponują wielkim potencjałem intelektualnym i grupują ludzi szczególnie wartościowych, najlepiej wykształconych i szczególnie wrażliwych na dobro wspólne. W świecie współczesnego, niezmiernie dynamicznego rozwoju nauki i technologii, kiedy o miejscu danego kraju wśród najzamożniejszych i najbardziej rozwiniętych, decyduje kapitał ludzki, tj. wykształcenie, wychowanie, zdrowie i wykształcenie ludzi, towarzystwa naukowe mają do spełnienia szczególnie ważne i nie dające się przez żadne inne instytucje zastąpić, zadania do spełnienia.

TOWARZYSTWA NAUKOWE OGÓLNE NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

Pojęcie tego tematu zakłada ujęcie historyczne. Części historycznej chciałbym jednak poświęcić czas ograniczony, natomiast więcej skupić się na sytuacji, zadaniach, miejscu towarzystw ogólnych, regionalnych, akademickich po II wojnie światowej, a więc w czasie nam towarzyszącym.

W Europie towarzystwa naukowe ogólne, stanowiące tę kategorię dobrowolnych stowarzyszeń pracowników i miłośników nauki, które przedmiotem swych zainteresowań obejmują nie tylko jedno, określone, specjalistyczne pole nauki, istniały od wieków.

„Dla skuteczności przeciwdziałania scholasty-cyzmowi klasztorów i wywalczenia obywatelstwa poglądom czerpanym z literatury klasycznej - jak pisał Władysław Smoleński - humaniści XV stulecia wiązali się w towarzystwa”. W Polsce ich tradycje sięgały początków renesansu, kiedy to około 1488 r. – na wzór mnożących się w owym czasie we Włoszech „Akademii” – powstało i w Polsce, w Krakowie pod nazwą Sodalitas Litteraria Vistulana, stowarzyszenie uczonych humanistów, które to pierwsze w Środkowej i Wschodniej Europie ogólne stowarzyszenie naukowe, było przez kilka lat ośrodkiem fermentu intelektualnego, ogniskiem odkrywających na nowo człowieka idei humanistycznych i krytyki autorytetów abstrakcyjnej scholastyki.

W wiekach następnych przełomowych wydarzeń dostrzec niepodobna. Rzeczpospolita szlachecka z przyrodzoną temu stanowi wstrzeźliwością do skutecznego, celowego stowarzyszenia się, poza oczywiście konfederacjami, rokoszami i sejmikowaniem, nie tworzyła w czasach baroku i późniejszych, warunków sprzyjających żywemu ruchowi umysłowemu, który mógłby znaleźć swą formę organizacyjną w stowarzyszeniach naukowych. Odbijał natomiast od tego ogólnego tła bogaty ośrodek XVII i XVIII - wiecznego mieszczaństwa gdańskiego. W Gdańsku najpotężniejszym wówczas w Polsce mieście-państwie, o największych ideach i badaniach historycznych i przyrodniczych, dostrzegano tworzące się w Europie ośrodki pozauniwersyteckie i sieć specjalistycznych, bardziej rozbudowanych organizacji naukowych końca XVI w. jak: Accademia Del Cimento we Włoszech, The Royal Society w Londynie, Academie Des

Sciences w Paryżu. Toteż w Gdańsku w 1720 r. powstało Societas Litteraria, na którego posiedzeniach poruszano zagadnienia filozoficzne, historyczne, obyczajowe, prawne, przyrodnicze, gospodarcze i medyczne. To towarzystwo działało zaledwie 7 lat, ale pobudziło do utworzenia w końcu 1742 r. Towarzystwa Badań Przyrodniczych - Societas Physicae Experimentalis, które w życiu naukowym przedzbiorowej Polski odegrało bardzo ważną rolę, a w 1756 r. ubiegało się nawet o przekształcenie w ogólnopolską akademię nauk. Towarzystwo, które było jedenastym na świecie i drugim w Polsce towarzystwem przyrodniczym ogólnym.

W Warszawie ruch umysłowy, naukowy począł organizować się później i skromniejsze też osiągnął rezultaty. Główną jego bazę stanowiło niebogałe, oświecone mieszczaństwo, jak w Gdańsku, lecz mecenasująca działalność kulturalnej i naukowej światła część warstw wyższych, tworzącej się inteligencji, wysocy urzędnicy, lekarze, nauczyciele, bibliotekarze, przedstawiciele świata kultury czy też naturalizowani cudzoziemcy. Oświecenie i jego racjonalistyczne idee i klimat społecznego organizowania się dla poprawy Rzeczypospolitej i jego obywateli, sprzyjały tendencjom do stowarzyszania się miłośników nauki, początkowo w nielicznych towarzystwach specjalistycznych o żywocie krótkim, czasem kilkumiesięcznym, czasem paroletnim. Towarzystwo Literatów w Polsce działało w latach: 1765–1770. Po dwa lata działały tylko takie jak: Towarzystwo Warszawskie Fizyko-Chemiczne i Towarzystwo Nauk Fizycznych, a kilka zaledwie miesięcy Towarzystwo Naukowe w Warszawie [1743–1745], które pełniło funkcje towarzystwa ogólnego, bowiem odgrywało pewną rolę w konsolidowaniu środowiska intelektualnego. Pewien wpływ odgrywały pomysły utworzenia Academia Litteraria Załuskiego w połowie XVIII wieku, także późniejsze quasi towarzystwo stanowiące „obiady czwartkowe”, które były w istocie cotygodniowymi zebraniem ówczesnej elity intelektualnej pod przewodnictwem króla, oraz działalność Komisji Edukacji Narodowej.

Koniec wieku XVIII i początek XIX stanowiły wyraźny przełom w dziejach polskiej nauki, społecznego ruchu naukowego w szczególności. Z ducha Oświecenia wyrosło, zaznaczające się wyraziście

w polskiej kulturze naukowej, Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Utworzone w 1800 r., skupiło na zasadach otwartego, dobrowolnego zrzeszenia czołowych polskich mecenasów, intelektualistów, pisarzy, uczonych, miłośników nauk. Ta pierwsza spoista, ze względu na zasięg oddziaływania i skład osobowy członków, polska akademie nauk, zgodnie z ustawą Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk z czerwca 1814 r., uznała za cel istotny: „przykładać się do rozszerzenia nauki i umiejętności w polskim języku, dla porządnego odbywania spraw zamierzonych w dwu działach: Umiejętności Fizycznych, Matematycznych i Sztuk oraz Nauk”. Do zadań towarzystwa wiążących, jak byśmy dzisiaj powiedzieli, naukę i jej osiągnięcia z praktyką gospodarczą i społeczną, należało więc, żeby posłużyć się słowami następnego po Albertrandim prezesa, Stanisława Staszica z 1814 r.: „Ocalić i udoskonalić ojczystą mowę, zachować i udokładnić narodu historię, poznać rodowitą ziemię i wszystkie jej płody, a dla tych dobytek potrzebne trzeba rozkrzewiać umiejętności i sztuki”. Także takie pragmatyczne cele.

W latach zaboru, w warunkach utraty niepodległości przez cały wiek XIX, aż po rok 1918, uprawianie nauki nierozłącznie też wiązano z obroną polskości. Na powstanie towarzystw naukowych na ziemiach polskich okresu zaborów, wpływały nie tylko czynniki społeczne i naukowe, lecz także polityczne i patriotyczne. Dlatego dalsze towarzystwa naukowe powstawały już w ośrodkach pozauniwersyteckich, jako rodzaj samoobrony, ratowania polskiej kultury i tożsamości, dzięki wysiłkom społecznym ludzi świątłych, a także finansowo lepiej usytuowanych przedstawicieli.

Drugą ważną strukturą organizowania się ludzi nauki, zapoczątkowującą nowy rozdział w dziejach nauki w Polsce, było utworzone w 1815 r. Towarzystwo Naukowe Krakowskie, o statusie powiązanego z Uniwersytetem Jagiellońskim stowarzyszenia. W 1848 r. w klimacie Wiosny Ludów utworzyło ono dwuwydziałową organizację: Wydziału Akademickiego Nauki i Sztuki oraz Wydziału Szerzenia Oświaty. W 1856 r. zaczęło tworzyć specjalistyczne komisje naukowe i pierwsze pracownie. Towarzystwo to w 1872 r. przekształciło się w instytucję o nazwie Akademia Umiejętności, która chociaż zlokalizowana w Krakowie, pełniła w istocie funkcję akademii ogólnopolskiej, a w 1919 r. uzyskała właściwą tej organizacji i jej sile naukowej nazwę Polskiej Akademii Umiejętności.

Organicznikowski, najwcześniejszy na ziemiach polskich ruch społecznego organizowania, sprzyjał utworzeniu w zaborze pruskim w 1857 r.

Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wzięło na siebie obowiązek walki o polskość i polską kulturę, „o pielęgnowanie nauki i umiejętności w języku polskim” (z artykułu statutowego). Skupiając początkowo przyjaciół nauk Wielkopolski, z czasem przekształciło się w ogólnopolskie towarzystwo naukowe o charakterze akademickim, działające do dziś i legitymujące się niezwykle poważnym dorobkiem naukowym.

W ślad za PTPN w bismarckowskim zaborze pruskim w 1875 r. zostało utworzone Towarzystwo Naukowe w Toruniu, które dla elity intelektualnej, duchowieństwa i oświeconego mieszczaństwa Pomorza stworzyło warunki naukowej i popularyzatorskiej działalności oraz: „walki o byt nasz narodo- wy i przyszłość naszą” (ze statutu).

W 1820 r. utworzono Towarzystwo Naukowe Płockie, restrykcyjnie rozwiązane w 1830 r. Podobnym restrykcjom uległo Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, dwa lata starsze od płockiego.

Do I wojny światowej kontynuowano w istocie rzeczy spokojnie, bez przełomowych wydarzeń, organizatorską działalność. Powołano Towarzystwo Dla Popierania Nauki Polskiej w 1901 roku we Lwowie, przekształcone w Towarzystwo Naukowe w klimacie pewnej odwilży politycznej w 1907 r. po stłumionej przez cara rewolucji robotniczej w 1905 r. Utworzono, czy też odtworzono Towarzystwo Naukowe Warszawskie nawiązujące do zadań swego protoplasty Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Na kresach dawnej Polski utworzono Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie w 1907 r. Takie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu. W 1907 r. reaktywowano oczywiście Towarzystwo Naukowe Płockie.

Nie przełom jednak XIX/XX wieku stanowi cezurę w rozwoju towarzystw naukowych i nie on otwiera nowe rozdziały w jego działalności. Odzyskanie w 1918 r. niepodległości dało towarzystwom naukowym ogólnym nowe bodźce i impulsy rozwojowe, postawiło nowe zadania, ale też przyniosło pewne ograniczenia wynikające z nowej sytuacji odradzającego się państwa polskiego. Powstawały bowiem państwowe uczelnie, placówki prowadzące badania, kształcono nowe kadry naukowe, rozwijała się działalność wydawnicza. W ten sposób ograniczano oczywiście pole działalności towarzystw. Ogólne akademickie zachowywały swoją ugruntowaną pozycję organizatorów dyskusji i interdyscyplinarnego przepływu informacji naukowych. Regionalnym niezmiennie pozostawały zadania w zakresie upowszechniania nauki i organizowania regionalnych środowisk naukowych, prowadzenie działalności związanej z problematyką

gospodarczą i społeczną regionu.

Niepodległość i pilne potrzeby procesu odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych i scalanie ziem i dzielnic rozbiorowych w jedno państwo wspólne, o spójnych prawach i administracyjnej strukturze, sprzyjały tworzeniu nowych stowarzyszeń ogólnych o charakterze regionalnym. Toteż w dwudziestoleciu międzywojennym utworzono takich 15, a wszystkie one nawiązywały w treści i nazwie do tradycyjnych towarzystw przyjaciół nauk, skupiając przeważnie przedstawicieli inteligencji. Powstały w 18 większych pozauniwersyteckich ośrodkach miejskich.

Dla części towarzystw wojna 1939 roku i okupacja stanowiły oczywisty przerywnik organizacyjny. Znalazły się w konspiracji, w podziemiu. Natomiast dla towarzystw utworzonych w okresie dwudziestolecia międzywojennego i wcześniej na ziemiach wschodnich wcielonych w 1939 r. do ZSRR był to automatycznie czas ich inercji.

Zakończenie II wojny światowej stanowiło rzeczywisty przełom. Otwierało nowy etap rozwojowy towarzystw naukowych odbudowanych początkowo w ich tradycyjnych kształtach organizacyjnych i z tradycyjnymi na ogół zainteresowaniami. Były one w nowych ustrojowych warunkach społeczno-politycznych od pierwszych powojennych dni przedmiotem zainteresowania i dyskusji nad ich miejscem i rolą nauki. Dyskusji prowadzonych zarówno w ośrodkach i instytucjach naukowych, jak i w organach administracji państwowej. Te ostatnie zaś, w okresie nasilającej się sowietyzacji w latach 1949-1955, do październikowego przełomu 1956 r., były wyraźnie nie tylko krytyczne i nieprzychylnie społecznemu stowarzyszeniu się ludzi nauki, ale przejawiały niekiedy także restrykcyjne metody działania.

Spoglądając na geograficzno-przestrzenną, powojenną mapę towarzystw naukowych ogólnych o charakterze akademickim i towarzystw ogólnych regionalnych, w ich dynamice rozwojowej, kształtowaniu się sieci oraz w systemie ich dofinansowania, dostrzec można pewną prawidłowość. Grupa pierwsza dziewięciu towarzystw ogólnych, o podkreślanych w ich statutach ogólnopolskim zasięgu działalności i akademickim statusie, ukształtowała się stabilnie i w sposób naturalny w pierwszym powojennym dziesięcioleciu w dużych ośrodkach uczelnianych stanowiących dla makroregionów centra naukowe i edukacyjne. Reaktywowały swą działalność wówczas: PAU, TNW, NTN, PTPN, TNT. Powstawały nowe: nawiązujące do Towarzystwa Naukowego Lwowskiego we Wrocławiu w 1946 r., w Szczecinie w 1956 r., w Lublinie w 1957 r. Sterujące w stronę towarzystwa akade-

mickiego Towarzystwo Popierania Nauki i Sztuki w Gdańsku zostało przekształcone w Gdańskie Towarzystwo Naukowe w 1956 r. Natomiast w tym okresie miały miejsce także anomalie spowodowane, w powojennym okresie odbudowy kraju i instytucji naukowych, ustrojową ideologizacją i etatyzacją nauki oraz ustalenie po I Kongresie Nauki Polskiej trójpionowego modelu organizacji w Polsce. Anomalie te polegały na zawieszeniu w 1951 r. działalności dwóch największych: Polskiej Akademii Umiejętności oraz Towarzystwa Naukowego Warszawskiego i utworzeniu Polskiej Akademii Nauk. W ustawie o Akademii podkreślano, że to one dały podstawę utworzenia tej instytucji, a powróciły na mapę towarzystw akademickich dopiero w określonej sytuacji społeczno-politycznej. Towarzystwo Naukowe Warszawskie w 1981 r., a Polska Akademia Umiejętności w 1990 r.

Towarzystwa naukowe w początkowym okresie po 1945 r. były dofinansowywane przez państwo ze środków Ministerstwa Oświaty i Prezydium Rady Ministrów. Od 1952 r. po utworzeniu PAN otrzymywały dotację na działalność statutową z budżetu tej Akademii. Rozporządzenie Rady Ministrów z 28 lipca 1959 r., które ustaliło zasady, zakres i formy finansowania oraz nadzorowania wszystkich towarzystw ogólnych regionalnych przez organy władzy terenowej, pozostawiło PAN możliwość finansowania jedynie kilku akademickich towarzystw. Wszystkie inne przeszły pod zakres urzędów wojewódzkich. Te kilka to było: gdańskie, poznańskie, wrocławskie, lubelskie i warszawskie. Reforma wprowadzona w 1989 r. prawem o stowarzyszeniach i prawem budżetowym, ustaliła zasadę finansowania przedmiotowego przez utworzony w 1991 r. nowy organ państwowy dla spraw nauki - Komitet Badań Naukowych. Od 1991 r. finansowanie wszystkich towarzystw naukowych, zarówno ogólnych jak specjalistycznych przejął KBN i ta struktura istnieje do dziś z zapowiedzią zmian.

Innego typu prawidłowości dostrzega się w procesie rozwojowym towarzystw ogólnych regionalnych. Otóż w pierwszym powojennym 25-leciu: 1945-1970 r. powstało ogółem 15, licząc również dwa reaktywowane tzn. Towarzystwo Naukowe Płockie i Towarzystwo Przyjaciół Nauki w Przemyśle, do dzisiaj funkcjonujących towarzystw regionalnych - geograficznie, przestrzennie i symetrycznie rozłożonych. Wśród nich utworzone, co chciałbym podkreślić, na ziemiach zachodnich i północnych towarzystwa: Opolskie - 1955 r., Koszalińskie - 1959 r., Legnickie - 1959 r., Lubuskie w Zielonej Górze - 1968 r., Karkonoskie w Jeleniej

Górze - 1973 r., Gorzowskie - 1976 r. W tych towarzystwach, jak w działających w XIX wieku, problematyka narodowa obok naukowej stanowiła niewątpliwie czynnik ich organizowania i w sposób oczywisty znalazła się w programach ich działalności.

W okresie drugim 1971–2001 r. towarzystw regionalnych, łącznie z reaktywowanymi powstałymi przed wojną: Częstochowskim i Górn Śląskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, założono ogółem 17. Wśród nich takie nietypowe Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauki w Warszawie. Nietypowe, bo skupiające pracowników nauki debatujących przede wszystkim na tematy kierunków rozwojowych oraz systemów organizacji, zarządzania, finansowania i ich wpływu na strukturę organizacyjną nauki polskiej po 1989 r.

Tak jak w pierwszym powojennym 25-leciu „Październik 56 r.” pozytywnie oddziaływał na dynamikę rozwojową społecznego ruchu narodowego, tak też na ilościowy wzrost towarzystw regionalnych w drugim 25-leciu, miała niewątpliwie wpływ reforma administracyjna podziału kraju z maja 1975 r. Skłaniała bowiem w sposób administracyjny władze i społeczności nowych miast wojewódzkich do równania w szeregu, a więc do tworzenia regionalnych ośrodków i prowadzenia badań terenowych. W drugiej połowie lat 70. po reformie administracyjnej kraju, towarzystwa regionalne wraz ze swymi regionalnymi ośrodkami badawczymi działały wówczas w 26 miastach wojewódzkich na 49 istniejących, skupiając ogółem około 80 członków.

Pomińmy tu rozważania o zasadniczych założeniach statutowych wszystkich towarzystw ogólnych, w istocie bowiem są one podobne, jedynie akcent roboczy inaczej rozłożony, a ich zasięg terytorialny i skład członkowski zróżnicowany.

W kategorii towarzystw regionalnych można wydzielić grupę szczególną tzw. regionalne ośrodki i instytuty naukowo-badawcze. Jak na to wskazuje ich 50-letnia historia jest to grupa o podlegających zmianom zadaniach i strukturach organizacyjnych, wykazująca najdalej posuniętą płynność, niestabilność i nieklarowną sytuację. W okresie międzywojennym działało ich wiele, bądź to na prawach stowarzyszeń, bądź o statusie jednostek, a więc ministerstw czy uczelni, w większości rozwiązanych w wyniku września 1939 r.

Czasy powojenne przyniosły struktury nowe. W 1945 r. w Poznaniu utworzono stowarzyszenie znakomite, czyli Instytut Zachodni. W 1949 r. powołano Żydowski Instytut Historyczny. Obydwie placówki dofinansowywane przez Polską Akademię Nauk. Po kilka tylko lat w stopniu ograniczonym,

działały w pierwszych latach zaraz po wojnie, instytuty regionalne w Kielcach, Olsztynie, Radomiu. Z towarzystw wywodzą się: Instytut Śląski w Opolu - 1957 r., Ośrodek Badań Naukowych w Olsztynie - 1961 r., Koszaliński Ośrodek Naukowy - 1965 r., działające następnie na prawach samodzielnych, regionalnych instytutów finansowanych z budżetu wojewódzkiego. Na prawach stowarzyszenia rozpoczął działalność regionalną uczelniany Instytut Zachodniopomorski w Szczecinie. Jedynie utworzony decyzją wojewody w 1972 r. Ośrodek Badań Naukowych w Białymstoku nie legitymował się stowarzyszeniowym statutem. Część z tych placówek ugruntowała swoją pozycję naukową i społeczną. Instytut Zachodni w Poznaniu jest placówką znakomitą, o dużym potencjale intelektualnym. Natomiast utworzony przed wojną Instytut Bałtycki przeżywa kryzysy i od lat wymaga innych rozwiązań. Również Żydowski Instytut Historyczny legitymuje się poważnym dorobkiem, tak jak instytuty w Opolu i w Olsztynie, placówki o dużej aktywności i licznych publikacjach upowszechniających wyniki badań. W ostatnim transformacyjnym 10-leciu pojawiają się sygnały opadania zapotrzebowania na ten typ stowarzyszeń i instytutów. Pojawiają się sygnały o potrzebie tworzenia nowych, o wyraźnie sprecyzowanej problematyce badań i strukturze, jak Południowo-Wschodni Instytut Naukowy w Przemyślu, podobny w Rzeszowie.

Ogólnie miejsce towarzystw ogólnych w systemie organizacji nauki w Polsce, treść i zakres ich statutowych zadań i struktura organizacyjna oraz kierunki i metody ich działalności ulegały i ulegają ewolucji, między innymi w związku z ustrojowymi zmianami społeczno-gospodarczymi, politycznymi warunkami działania, rozwojem krajowego potencjału naukowego i kadrowego, wpływu na struktury państwowe instytucji naukowych w kraju i za granicą, ożywienie ośrodków regionalnych.

W procesie rozwojowym towarzystw ogólnych dostrzega się ewoluowanie ich działalności w kierunku naukowo-dyskusyjnym i doradczo-eksperymentalnym oraz upowszechniającym naukę na nowoczesnym, wysokim poziomie przy wykorzystaniu wydawnictw i technik informacyjnych. Doradztwo naukowe i ekspertyzy stanowią istotnie niezwykle wdzięczne pole współdziałania wewnętrznych struktur organizacyjnych towarzystw z regionalnymi instytucjami i organami decyzyjnymi. Upowszechnianie nauki drogą publikacji i konferencji pozostaje oczywiście ich ważną funkcją wpływającą na umocowanie w środowisku i rezonans społeczny, jak też na dalsze perspektywy związane z istniejącym zapotrzebowaniem na kształcenie,

kształtowanie i podnoszenie kultury naukowej regionu.

Jednym z wpływów na programy działania pozostają zmiany w modelu mecenatu państwa i samorządów w zakresie finansowania. Towarzystwa ogólne akademickie w latach 50. stały na granicy swego ilościowego istnienia. Było to zrozumiałe i naturalne w warunkach ukształtowania się już wówczas ośrodków naukowych o dużej kadrowej dynamice i potencjale. W towarzystwach ogólnych, z różnym nasileniem i różnym społecznym zaangażowaniem i efektywnością, odczytać można wpływ nowego czasu. Dostrzega się to wyraźnie we wnioskach o dofinansowanie.

Część towarzystw akademickich zajmuje się zagadnieniami naukowymi mającymi swoją specyfikę także społeczną, natomiast część jest bardziej nachylona ku problemom naukowym współczesności. Są to w szczególności takie towarzystwa jak: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Łódzkie Towarzystwo Naukowe i Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Wszystkie one znakomicie osadzone w środowiskach współpracujących z władzą terenową, mające zapotrzebowanie i zamówienia od niej, wychodzące tym zapotrzebowaniom naprzeciw. Łódzkie Towarzystwo Naukowe np. nadal pragnie zachować funkcję inicjatora i moderatora dyskusji naukowych, organizatora międzynarodowych konferencji, cieszących się poparciem miejscowych władz działań na rzecz ukierunkowywania i rozwijania badań szczególnie ważnych dla regionu. Szczecińskie Towarzystwo Naukowe, przy pełnym poparciu merytorycznym i finansowym Urzędu Miejskiego, wiele uwagi poświęca analizie stanu kierunków rozwojowych ważnych z punktu widzenia potrzeb i organizuje znakomite Szczecińsko-Koszalińskie Festiwale Nauki, wzór dla wszystkich towarzystw regionalnych, jak i konferencje poświęcone problemom pogranicza kulturowego. W grupie wielodyscyplinowych towarzystw regionalnych dostrzega się wyraźniejszą dynamikę rozwojową niż w akademickich i to nie tylko ilościową, co do liczby towarzystw i rosnącej liczby ich członków, ale dynamikę pracy. Działając poza centrami makroregionalnymi przyczyniają się do wyrównywania różnic między Polską A, B, C. Tworzą warunki i płaszczyzny współdziałania z instytucjami gospodarczymi.

W wiek XXI towarzystwa naukowe wchodzi z poważnym zaiste dorobkiem i zadaniami oraz rolą ośrodków wypowiadających się pełnym głosem, krytycznym i nieskrępowanym, w sprawach potrzeb nauki i jej oddziaływania na polityczne, społeczne

i gospodarcze procesy rozwojowe kraju. Wchodzą z programami rozwijania nauki i upowszechniania jej przeciwstawiając się pseudonauce, z programami, w których wydaje się należałoby uwzględnić przekładane na język potrzeb kraju i regionów, globalne problemy czasu dzisiejszego i przyszłego, jak te dotyczące ekologii i przeciwdziałania demontażowi przyrody, żywienia człowieka, energetyki i zdrowotności.

Pomijając cały wybór zadań jakie przed towarzystwami naukowymi stoją w XXI wieku, chciałbym zwrócić uwagę, że towarzystwa naukowe żeby realizować zadania, które sobie wytyczają, które wytyczają im czas i potrzeby regionu i kraju, muszą mieć zabezpieczone ekonomiczne podstawy. Z ankiety, którą przeprowadziła Rada Towarzystw Naukowych uzyskując odpowiedzi z 23 towarzystw wynika, że składki są na poziomie prawie nieliczącym się. Procentowo przychody uzyskiwane z budżetu państwa przez KBN na przedmiotowo określone zadania, są obecnie niższe, kształtują się na poziomie 35 procent. Na takim samym poziomie kształtuje się dofinansowywanie ze środków władz terenowych i samorządów miejscowych oraz miejscowych na ogół sponsorów np. żeby wymienić płocką rafinerię. Pozostałe przychody pochodzą z działalności gospodarczej np. wydzierżawiania pomieszczeń, własnej działalności wydawniczej, opracowywania ekspertyz itd. Przy niknącym mecenacie państwa, rośnie znaczenia tej pozostałej grupy dochodów, które towarzystwa mogą uzyskać tylko na podstawie zintensyfikowania własnej, społecznie użytecznej pracy na tyle atrakcyjnej, aby przyciągała również nowych, młodych członków, zwłaszcza pracowników naukowych, których dopływ ulega ograniczeniu. Jeśli nadal, jak stwierdzono na posiedzeniu prezydium Akademii poświęconym towarzystwom naukowym, podstawowym zadaniem tych towarzystw pozostaje upowszechnianie i promocja nauki przeciw rozkwitającej pseudo- i paronauce, zarówno w środowisku naukowym, jak i szerokich kręgach społeczeństwa, nauczycieli i młodzieży w szczególności, to trzeba prowadzić prace przystosowania interesujących, nowoczesnych form i metod oraz dostępnego, przemawiającego do wszystkich przekazu.

Jak można wnioskować z oglądu procesu rozwojowego towarzystw ogólnych, ważnym czynnikiem aktywizowania i skutecznego ich działania są korzenie i tradycje obywatelskiej działalności, gdzie współczesny patriotyzm wyraża się żywym reagowaniem na potrzeby środowiskowych społeczności, przyczyniając się dobrą robotą do rozwiązywania problemów.

POZNAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK U PROGU XXI WIEKU

Założycielami Towarzystwa było w 1857 roku grono inteligencji polskiej w zaborze pruskim. Nawiązywało ono świadomie do tradycji nieistniejącego wówczas warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Była to kolejna próba zorganizowania towarzystwa w zaborze pruskim. Poprzednie to: niezatwierdzone przez władze pruskie „Towarzystwo Przyjaciół Rolnictwa, Przemysłu i Oświaty” założone przez arcybiskupa Teofila Wolickiego 1828–1830, dalej „Kasyno gostyńskie” założone w 1835 r. i „Towarzystwo zbieraczy starożytności krajowych” w Szamotułach, oba rozwiązane przez władze pruskie po wpadce wielkopolskiej konspiracji w 1846 r.

Powstanie Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego stało się wzorem bezpośrednim do powstawania analogicznego towarzystwa w Toruniu. Podstawy prawne swej działalności Towarzystwo czerpało z niemieckiego ustawodawstwa przewidującego istnienie regionalnych towarzystw naukowych. Jak każda polska placówka w tym czasie nabrała charakteru narodowego. Władze pruskie miały ograniczone możliwości ingerencji w działalność towarzystw naukowych. Jedyne decyzjami administracyjnymi zakazały pracownikom państwowym - nauczycielom, sędziom, urzędnikom - udziału w pracach Towarzystwa. Członkami jego było wykształcone ziemiaństwo, lekarze, adwokaci i kler, który w zaborze pruskim był dobrze wykształcony na wydziałach teologicznych niemieckich uniwersytetów. TPNP wydawało od chwili powstania swoje „Roczniki”, o nieraz bardzo obszernych tomach, oraz książki opracowane przez swych członków. Gromadziło - analogicznie jak czyniono to w Płocku w okresie zaborów - zbiory przyrodnicze, archeologiczne i muzealia, a przede wszystkim książki i archiwalia, rozbudowując zbiory odziedziczone po towarzystwach z Gostynia i Szamotuł. Biblioteka Towarzystwa była główną biblioteką polską w Poznaniu, gdyż zbiory Raczyńskich po śmierci Rogera Raczyńskiego w 1864 r. dostały się pod zarząd niemiecki. Z biegiem lat uzbierano sporo inkunabułów i starodruków ze zlikwidowanych klasztorów wielkopolskich oraz liczne staropolskie archiwalia. Od 1864 r. drogą wymiany z niemieckimi towarzystwami naukowymi, będą-

cymi wówczas u szczytu swego rozwoju pozyskiwano współczesną literaturę naukową. Zbiory muzealne uzyskały wysoką rangę po przejęciu bogatej galerii Mielżyńskich w latach 1870–1874, ze znakomitymi obrazami mistrzów włoskich i holenderskich oraz grafiką. Pierwotny dom Towarzystwa z 1882 r. okazał się zbyt mały i został zastąpiony w pocz. XX w. (1907–1908) przez obecny obszerny gmach projektu Rogera Sławskiego, skądinąd członka TPNP. Działalność Towarzystwa nie dawała się sfinansować ze składek członków, choć bywało ich ok. 800 osób. Podstawę finansów stanowiły dary ziemiaństwa i inteligencji wielkopolskiej. Wejście do władz Towarzystwa oznaczało zgodę na współudział w corocznym pokrywaniu deficytów. Identycznie działały wszystkie towarzystwa polskie w zaborze pruskim. Dotacji państwowych czy komunalnych nie było.

W początkach 1919 r., na wniosek grupy członków Towarzystwa z prezesem Heliodorem Święcickim na czele, Naczelna Rada Ludowa podjęła decyzję o powołaniu Uniwersytetu Poznańskiego, a jego organizatorem został prezes TPNP. Pozyskanie jego profesury, głównie z uniwersytetów galicyjskich, wpłynęło na dalsze losy Towarzystwa. W okresie międzywojennym prawie 100% profesorów UP było członkami Towarzystwa. Na wzór galicyjski dokonana się akademizacja PTPN-u. Od nowych członków wymagano posiadania stopnia naukowego i dorobku badawczego. „Przyjaciele nauk” zostali stopniowo odsunięci od władz Towarzystwa. Zmieniło ono w 1921 nazwę z Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego na Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, co oznaczało odcięcie się od dotychczasowych sponsorów z całej Wielkopolski. Z pensji profesorskich zarządów, nawet przed wojną, nie można było pokrywać stałych deficytów wynikających z konieczności prowadzenia zasobnej w polonica biblioteki oraz rozbudowanego muzeum, wymagającego dodatkowo ubezpieczenia zbiorów. Przed kryzysem uratowało oddanie zbiorów muzealnych w depozyt Muzeum Wielkopolskiemu. Dziś są nadal depozytem w zbiorach Muzeum Narodowego i Muzeum Archeologicznego. Profesorom udało



się przekazać kosztowną obsługę zbiorów bibliotecznych Uniwersytetowi Poznańskiemu. Zbiory ówczesnej Biblioteki Uniwersyteckiej, bazujące na zbiorach niemieckiej Królewskiej Akademii, w 90% miały niemiecki charakter. Była to wówczas znaczna pomoc dla uniwersytetu. Zaoszczędzone pieniądze pozwoliły na rozwinięcie szerokiej działalności wydawniczej w okresie międzywojennym i skromne badania zespołowe.

W okresie okupacji członkowie PTPN-u zostali nieomal wszyscy wysiedleni z Poznania i Wielkopolski. Zbiory biblioteczne zostały skonfiskowane i rozproszone. Po wyzwoleniu i powrocie ludzi pierwsze komisje PTPN-u rozpoczęły swą działalność w maju i czerwcu 1945 roku. Działalność wydawnicza wznowiona została w połowie 1946 r. Udało się odnaleźć w poniemieckich składnicach większość zbiorów bibliotecznych. Część inkunabułów, starodruków, rękopisów, archiwaliów przepadła bez śladu. Biblioteka, wspomagana 5 etatami bibliotekarskimi przez uniwersytet (do 1953), rozpoczęła działalność w 1946 roku. PTPN przejął wówczas kilka zastężonych lwowskich tytułów z zakresu prawa i historii od ich dawnych redakcji. Do 1949 r. drukowano całkiem sporo tytułów czasopism i serii wydawniczych oraz książek. Późniejsze zawirowania w organizacji nauki dwóch kolejnych prezesów przypłaciło zawałami, ale Towarzystwo nie podzieliło losu Polskiej Akademii Umiejętności i Warszawskiego Tow. Naukowego, lecz przetrwało. Utraciło jednak prawo do samodzielnego wydawania książek. Dochody własne zaczęły zanikać. Na przekór tej sytuacji finansowej komisje i wydziały pracowały intensywnie. W latach 1945–1956 średnio w roku odbywało się 60-70 zebrań naukowych. W 1956 r. było prawie 400 członków PTPN, ponad 60% z nich to byli profesorowie i docenci uczelni poznańskich. Jednak zauważalne jest wówczas, że część profesury poznańskiej, głównie młodej, bojkotowała staroświecki PTPN.

Dalsze losy PTPN-u zależały od Polskiej Akademii Nauk, która w scentralizowanym państwie przejęła nadzór i opiekę nad towarzystwami naukowymi. Administracja PAN była surową opiekunką lub wymagającą macochą. Z jednej strony przejęła finansowanie biblioteki, zapewniając jej skromny, lecz trwały byt. Z drugiej zaś ograniczała samodzielną działalność wydawniczą, kasowała tytuły czasopism i wydawnictw seryjnych, limitowała lub zawieszala działalność badawczą. Przeszła wówczas do podziemnej działalności Komisja Teologiczna. Okresami Akademia rządziła się w gmachu PTPN jak we własnym. Rolę ofiarnych zderzaków pełnili poznańscy członkowie korporacji PAN z prof. Gerardem Labu-

dą na czele, z reguły wieloletni członkowie zarządu lub przewodniczący wydziałów. To właśnie oni - analogicznie jak w tymże czasie czynił to w Płocku prezes Jakub Chojnacki - rokrocznie wywalczali u władz Akademii zwiększania limitów, drobne nadzwyczajne dotacje, przydziały papieru lub bony na książki z zagranicy. W gabinetach władz miasta czy województwa pozyskiwali dotacje na wydawnictwa regionalne czy interweniowali w cenzurze. Dzięki nim Towarzystwo dotrwało do 1989 roku w dość dobrej kondycji i ze świadomością, że dobrze służyliśmy nauce polskiej, jak przystało „przyjaciółom nauk”.

W 1990 r. mieliśmy ponad 1000 członków komisji i wydziałów. Mimo, że rokrocznie „na wieczne badania” przechodzi kilkudziesięciu naszych członków, liczymy ich obecnie prawie 1100. W ramach 7 wydziałów: Filozoficzno-Filozoficzny, Historii i Nauk Społecznych, Matematyczno-Przyrodniczy, Lekarski, Nauk Technicznych, Nauk Rolniczych i Leśnych, Nauk o sztuce działa 31 komisji. W ostatnich trzech latach odbyły one od 73 do 89 posiedzeń rocznie, na których wygłoszono kolejno 272, 348 i 227 referatów. Towarzystwo jest corocznie organizatorem, bądź głównym organizatorem, 10-12 konferencji krajowych i międzynarodowych oraz pewnej ilości sympozjów lokalnych. Liczby te nieco jednak mylą. Towarzystwo pada ofiarą procesów trwających od dziesięciolecia w środowisku naukowym. W specjalnościach związanych silnie z rynkiem - prawo, ekonomia, medycyna, farmacja, socjologia - komisje wegetują i odbywają posiedzenia przy minimalnej frekwencji. Podobnie zagonieni są wszyscy, łączący pracę na uczelni poznańskiej z zajęciami w uczelniach prywatnych Poznania lub szkołach wyższych pozapoznańskich. Ten proces jest bardzo groźny dla przyszłości nauki polskiej. Dopiero po latach nowe uczelnie dorobią się własnej kadry naukowej i wtedy Towarzystwo będzie musiało odegrać rolę integrującą środowiska uczelniane.

Roczne koszty działalności korporacyjnej, głównie konferencji i sympozjów wahają się od 180 do 280 tys. złotych

Trwałym śladem działalności PTPN-u są wydawnictwa. W ostatnich trzech latach wydawaliśmy między 493 a 556 arkuszy wydawniczych. W poprzednich latach czasami więcej, dzięki indywidualnym czy instytucjonalnym sponsorom. Czasopisma i wydawnictwa seryjne posiadają klasyfikację A lub B KBN-u. W 2001 roku wydano następujące czasopisma: T.43 *Lingua Posnaniensis*, T.57 *Slavia Occidentalis*, T.61 *Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, T. 67 *Roczników Historycznych*, T. 42 *Slavia Antiqua*, z trzech serii Badań Fi-

zjograficznych nad Polską Zachodnią wydano T.52 Geografii Fizycznej, T.50 Botaniki, T.48 Zoologii, dalej dwa zeszyty 38 Tomu międzynarodowego Poznańskiego Biuletynu Biologicznego, 3 zeszyt nowego czasopisma Neuroskop, T.26 Studiów z Automatyki i Informatyki. Poza tym z wydawnictw seryjnych wyszły kolejne tomy Prac Komisji Filologicznej, Komisji Językoznawczej, Komisji Archeologicznej, Komisji Historycznej, cztery tomy Komisji Geograficzno-Geologicznej, dalej Komisji Nauk Rolniczych, Komisji Nauk Leśnych, wreszcie Komisji Historii Sztuki. Był to dość typowy rok wydawniczy. Poza tym sporadycznie ukazują się Prace Komisji Filmoznawczej, Wydawnictwa źródłowe Komisji Historycznej, Prace Komisji Budowy Maszyn czy Komisji Muzykologicznej. Tytułów mamy jednak niewiele więcej niż zaraz po wojnie. Pochwalić się możemy zakończeniem wydawania 6 tomów nowej serii Kodeksu Dyplomatycznego Wielkopolski, poprzednie 5 tomów wydaliśmy jeszcze w czasie zaborów.

Prócz inicjatyw wydawniczych wychodzących z komisji i wydziałów nasze wydawnictwo otworzyło serię „Wznowienia”, na razie z klasycznymi pracami Labudy, Wachowskiego, Modzelewskiego, Kutrzeby czy Bujaka, które powinny się znaleźć w bibliotekach kolejnego pokolenia badaczy. Nowością jest seria „Mała Biblioteka PTPN” przeznaczona do bardziej masowych czytelników. Nakład podstawowych czasopism i wydawnictw seryjnych waha się od 300 do 600 egzemplarzy. Rynek nie wchłania więcej, mimo niskich cen.

Na działalność wydawniczą przeznaczamy ostatnio od 250 do 280 tys. złotych. Jest to możliwe tylko dzięki wsparciu uczelni poznańskich, czasem władz miasta.

Największą część finansów wydajemy na utrzymanie biblioteki. Mamy ponad 300 tysięcy woluminów, w tym ponad 5 tys. tytułów czasopism. W zbiorach specjalnych jest - prócz archiwum Towarzystwa - 1400 rękopisów, 15 tysięcy starodruków, 151 inkunabułów, sporo kartografii i grafiki. Biblioteka jest czynna od 9 do 20, z wyjątkiem wakacji, gdy jest czynna krócej. Stałych czytelników jest ponad 3000, dorywczych, głównie studentów korzystających z czytelni, trudno zliczyć. 90% czytelników to studenci i pracownicy naukowcy uczelni poznańskich. Aż 3/4 czytelników związanych jest z UAM. Rocznie udostępnia się ponad 50 tys. woluminów. Przy

takim poziomie odwiedzin i czasie otwarcia zatrudniać trzeba 23 -25 osób.

Koszt utrzymania biblioteki ostatnio waha się od 1 220 tys. do 1 380 tys., nie licząc własnych wydawnictw przeznaczanych na wymianę z 441 kontrahentami w 43 krajach. Są to w zasadzie kontrahenci wieloletni, z niektórymi współpracujemy ciągle od 2 poł. XIX wieku.

Finanse Towarzystwa opierają się na dwóch filarach - dotacji z KBN i dochodach własnych z wynajmu lokali biurowych w gmachu PZPN. W ostatnich latach dotacja KBN na bibliotekę, wydawnictwa i konferencje wynosiła ok. 1 200 tys., czyli połowę kosztów działalności w tych kierunkach. Na resztę musieliśmy zdobywać pieniądze. Szczęśliwie spadek po poprzednich pokoleniach członków PTPN, czyli gmach Towarzystwa jest obszerny i ulokowany w centrum miasta. Czasami udawało nam się aż prawie 40% wydatków merytorycznych pokrywać z czynszów. Niestety po odliczeniu remontów i kosztów utrzymania budynku już nie było tak różowo. Niemniej po zakończeniu remontów i pewnej poprawie cen wynajmu, teoretycznie byłibyśmy prawie w stanie pokryć ze stałych dochodów własnych kosztą wydawnictwa i konferencji naukowych. Jednakże w żaden sposób nie uda nam się pokryć kosztów działalności biblioteki. Skazani jesteśmy na pomoc państwa, dawniej PAN, a obecnie KBN. Zazdrościmy poprzednikom, że przedwojenne i powojenne przepisy zezwalały państwu poprzez kasę uniwersytetu na utrzymywanie personelu biblioteki PTPN. Przez prawie 150 lat działalności zgromadziliśmy największe zbiory korporacyjne w Polsce, udostępniamy je publicznie od 140 lat. Jest paradoksem, że im większe i cenniejsze zbiory zgromadziło polskie towarzystwo naukowe i im pełniej je udostępnia publicznie, tym większe są jego coroczne kłopoty z zamknięciem bilansu. Koszt utrzymania i udostępniania zbiorów utrudnia planowanie działalności wydawniczej i naukowej. Jesteśmy karani za chęć służby publicznej i jej pełnienie.

Taka jest sytuacja PTPN u progu XXI wieku. Jaka jest przyszłość, tego jeszcze nie wiemy. Bez uregulowania spraw biblioteki trudno jest nie tylko planować, ale nawet marzyć. Pozostaje nadzieja, że wspólne wysiłki towarzystw naukowych doprowadzą do powstania nowego ustawowego uregulowania sytuacji państwowej sieci bibliotecznej, a w jej ramach bibliotek towarzystw naukowych.

DZIAŁALNOŚĆ WŁOCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO NA RZECZ SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

Społeczny ruch naukowy ma w Polsce wyjątkowo długą historię, której nie sposób w krótkim referacie przedstawić, zważywszy chociażby na fakt wieloaspektowych uwarunkowań historycznych, społecznych i politycznych istniejących w czasie ich powstania i działalności na rzecz środowiska intelektualnego danej miejscowości, regionu czy też Polski.

Społeczny ruch naukowy posiada uznane w świecie miejsce i znaczenie w rozwoju cywilizacyjnym i kulturowym danego kraju. W Polsce, podobnie jak w wielu krajach europejskich, ruch ten był załącznikiem kształtowania narodowych instytucji naukowych takich jak: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Warszawie i Krakowskie Towarzystwo Naukowe, które z czasem przekształciły się umożliwiając utworzenie Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a w konsekwencji Polskiej Akademii Nauk¹. Wielu działaczy podkreśla, i słusznie, że działalność towarzystw naukowych ogólnych, regionalnych i specjalistycznych miała i ma nadal niezmiernie duży wpływ na rozwój i nauki, i świadomości społecznej kraju, ale w szczególności tych regionów, w których takie towarzystwa rozwijają owocną działalność.

Rozwój społecznego ruchu naukowego w Polsce, traktowanego jako czwarte ogniwo życia naukowego i kształtowania poziomu cywilizacyjnego - obok szkół wyższych, placówek Polskiej Akademii Nauk i naukowych placówek resortowych - posiada niespotykaną nadal dynamikę w porównaniu z innymi krajami europejskimi².

Szczególną rolę pełniły i pełnią nadal towarzystwa i stowarzyszenia ogólne i regionalne w ośrodkach, gdzie brak jest wyższych uczelni, gdzie są instytucjami szerzącymi kulturę i kształcącymi patriotyzm społeczeństwa poprzez odczyty, konferencje, badania naukowe, a przede wszystkim wydawnictwa związane z historią, zabytkami sztuki, architektury i tradycji charakterystycznej dla regionu.

Kolejny okres w rozwoju społecznego ruchu naukowego nastąpił w 1989 r. Po wyborach parlamentarnych w czerwcu 1989 r. nastąpił dla towarzystw naukowych okres niepewności o dalszy byt materialny. Wprowadzenie gospodarki rynkowej oraz zapowiedź zaprzestania z dniem 1 stycznia 1990 r. dotowania towarzystw z budżetu państwa spowodowały duże poruszenie wśród działaczy tych towa-

ryzstw. Tak więc towarzystwa naukowe skazane zostały z dniem 1 stycznia 1990 r. na własne siły. Ustały wszelkie dotacje podmiotowe na działalność statutową, a wprowadzono jedynie możliwość korzystania z dotacji o charakterze przedmiotowym³.

Wraz z uruchomieniem się procesu transformacji w 1989 r. nastąpił kolejny, ważny ze społecznego punktu widzenia etap w działalności regionalnego ruchu naukowego. Rodzi się zatem pytanie na ile procesy te wpłynęły korzystnie, jeżeli tak w ogóle można to ująć, lub destabilizująco na funkcjonowanie, z trudem wypracowanych w latach Polski Ludowej, płaszczyznach działalności wielu zasłużonych dla lokalnych społeczności organizacji społecznych? Wstrząs, jaki przeżyły stowarzyszenia po 1 stycznia 1990 r. spowodowany był głównie odcięciem wszelkich źródeł finansowania ich działalności. Wiele stowarzyszeń nie wytrzymało presji wprowadzanej gospodarki wolnorynkowej i w jej wyniku uległo likwidacji, zawiesiło swoją działalność bądź z trudem wiąże koniec z końcem. Dotyczyło to zarówno organizacji o charakterze kulturalnym, naukowym, ale i wielu stowarzyszeń technicznych. W „szczęśliwej sytuacji” znajdują się jedynie te stowarzyszenia, które posiadają ugruntowane podstawy swojej egzystencji, sprowadzonej między innymi do posiadania własnej, zapisanej notarialnie siedziby lub są w sposób ciągły finansowane bądź dofinansowywane przez samorządy i prywatny mecenat. Doświadczenia ostatnich dwunastu lat transformacji stawiają działaczy społecznych przed bardzo trudnym wyborem i dylematem. Czy należy „przeczekać” trudny okres dostosowywania się gospodarki rynkowej do wymogów transformacji ustrojowej i tym samym wzmocnienia się samorządów terytorialnych i podmiotów gospodarczych, oferujących wsparcie finansowe stowarzyszeniom społecznym? Czy też maksymalnie ograniczyć swoją działalność statutową lub ją zawiesić? Wydaje mi się, że zarówno jedno, jak i drugie rozwiązanie stawiają regionalny ruch społeczny przed dylematem być albo nie być. Regres w działalności każdego stowarzyszenia stawia pod znakiem zapytania zarówno aktywność jego członków, jak i możliwość utrzymania kontaktu ze społecznością lokalną, oczekującą kolejnych działań wynikających z wypełniania funkcji kreujących podmiotowość tychże społeczności. Co zatem należy czynić, aby stowarzyszenia społeczne, które

w przeszłości odegrały tak ważną rolę integrującą środowiska lokalne wokół najważniejszych problemów życia społecznego, gospodarczego czy kulturalnego mogły przejść ten jeden z najtrudniejszych etapów w ich działalności? Większość stowarzyszeń podejmuje szereg inicjatyw, niejednokrotnie doraźnych, aby zapobiec najgorszemu, a więc samounicestwieniu. Działania te polegają głównie na pozyskiwaniu środków finansowych poprzez przyciąganie do pracy w zarządach osób reprezentujących prywatny kapitał, piastujących ważne funkcje w samorządach lokalnych, administracji państwowej, stojących na czele spółek skarbu państwa lub tym podobnych. Jednak rodzi to również niebezpieczeństwo narzucania organizacjom społecznym własnych, niejednokrotnie ambjonalnych celów, w niczym nie przypominających realizacji podstawowych założeń statutowych tychże stowarzyszeń.

Celowo pomijam rolę, jaką powinny odegrać samorządy lokalne w promowaniu i wspieraniu stowarzyszeń naukowych. Nie wyobrażam sobie bowiem sytuacji, w których upadek bądź przejściowe trudności w działalności regionalnego ruchu społecznego przyjmowane byłyby z obojętnością ze strony działaczy samorządowych, którzy w wielu przypadkach zostali wykreowani poprzez działalność w tychże organizacjach i im właśnie zawdzięczają możliwość realizacji własnych programów wybończych. Chylę czoła przed tymi samorządami, które nie bacząc na olbrzymie trudności budżetowe wspierają, chociaż w minimalnym stopniu, działalność wielu znaczących i zasłużonych dla kultury, nauki, dziedzictwa narodowego stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Nakreślając w pierwszej części wystąpienia ogólne problemy w jakimi mają do czynienia towarzystwa naukowe w Polsce w dobie przemian ustrojowych, chciałbym przedstawić w ogólnym zarysie działalność jednego ze stowarzyszeń naukowych, którego przedsięwzięcia statutowe nakierowane są na promowanie nauki w środowisku lokalnym.

Reprezentuję Włocławskie Towarzystwo Naukowe utworzone w 1979 r. a więc w okresie dość trudnym dla rozwijania różnych form i płaszczyzn działalności naukowej uwzględniając chociażby narastający kryzys polityczny i gospodarczy Polski lat 80.

Powstałe z inicjatywy lokalnych działaczy społecznych Towarzystwo, stało się pierwszą organizacją naukową na terenie Kujaw Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej. Brak tradycji naukowych we Włocławku i okolicy nie rekompensowało funkcjonujące od 1568 r. Wyższe Seminarium Duchowne, a także różne stowarzyszenia o charakterze oświatowym utworzone po 1945 r. ⁴

Włocławskie Towarzystwo Naukowe zrzesza

aktualnie ponad 350 członków, zarówno z terenu Kujaw Wschodnich i Ziemi Dobrzyńskiej, jak i całej Polski a także z zagranicy. W ostatnich dziesięciu latach naszej działalności zauważa się zwiększenie zainteresowania działalnością Towarzystwa przez ludzi młodych, absolwentów szkół wyższych, nauczycieli, działaczy i twórców kultury. W przynależności do Towarzystwa widzą przede wszystkim możliwość spełnienia własnych niejednokrotnie ambjonalnych celów, a także drukowania artykułów i publikacji naukowych stanowiących podstawę do otwierania przewodów doktorskich bądź w przypadku nauczycieli, kwalifikacji zawodowych.

O ile w latach 80. Włocławskie Towarzystwo Naukowe, wspierane finansowo przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego we Włocławku, swoją działalność statutową opierało głównie na popularyzowaniu nauki w regionie, o tyle po 1990 r. stało się bardziej ekspansywne wciągając tym samym do współpracy m.in. samorządy lokalne, instytucje państwowe, organizacje społeczne, a także rodzący się prywatny kapitał gospodarczy.

Z perspektywy tych dziesięciu ostatnich lat można odnieść wrażenie, że jedynie współpraca z samorządami lokalnymi zaowocowała konkretnymi, wymiernymi korzyściami wpisanymi w strategię rozwoju naszego stowarzyszenia. Okazuje się, że wraz z upływem czasu szczególnie w 2 połowie lat 90., działalnością Włocławskiego Towarzystwa Naukowego zainteresowanych jest wiele instytucji gospodarczych, naukowych, stowarzyszeń naukowych, nie tylko z regionu, w którym funkcjonuje Towarzystwo, ale także z całej Polski. Podejmowane są wspólne inicjatywy, niejednokrotnie o charakterze deklaratywnym, prowadzące w dalszej perspektywie do wymiernych korzyści szczególnie dla regionu, jego rozwoju społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego na rzecz społeczności lokalnych przejawia się aktualnie w czterech płaszczyznach: naukowo-badawczej, popularyzatorskiej, wydawniczej i bibliotecznej. W działalności naukowo-badawczej ważne miejsce zajmuje współpraca z Komitetem Badań Naukowych, który wspiera finansowo niektóre przedsięwzięcia naszego Towarzystwa od chwili jego utworzenia w 1991 r. Większość prowadzonych badań, które realizowane są przez członków Włocławskiego Towarzystwa Naukowego dotyczą problematyki lokalnej. Oprócz Komitetu Badań Naukowych, badania realizowane przez WTN wspomagane były finansowo m.in. przez Generalnego Konserwatora Zabytków, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej.

Szczególony charakter miały prowadzone w latach 1998-2001 badania naukowe dotyczące przestrzennej konkurencyjności gospodarki w warunkach nowego ustroju terytorialno-administracyjnego na przykładzie mezoregionu wrocławskiego⁵. W badaniach uczestniczyli naukowcy z wielu ośrodków naukowych i akademickich z kraju i zagranicy. Efektem tych badań było zorganizowanie międzynarodowej konferencji naukowej w Ciechocinku i wydanie drukiem materiałów pokonferencyjnych i badawczych.

Począwszy od 1997 r. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe prowadzi badania naukowe nad dziejami rezydencji na Kujawach i Ziemi Dobrzyńskiej. Dotychczas opracowano ponad 45 obiektów rezydencjalnych (zespołów dworskich i pałacowych), które zostały opublikowane w trzech tomach pt. „Materiały do dziejów rezydencji w Polsce”. Publikacje te stanowią kontynuację ukazujących się w latach 70. i 80. wydawnictw pod auspicjami Stowarzyszenia Historyków Sztuki⁶.

Dużym zainteresowaniem członków Towarzystwa cieszą się cykliczne badania naukowe dotyczące problematyki heraldycznej Polski. Organizowane przez ponad 6 lat badania naukowe pod kierunkiem prof. dr. hab. Stefana Kuczyńskiego, prezesa Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, doprowadziło do opublikowania trzech wydawnictw obejmujących m.in. dzieje heraldyki okresu rozbiorowego (1772–1918) oraz heraldyki samorządowej II Rzeczypospolitej Polskiej.

Ważne miejsce w działalności Towarzystwa odgrywają zlecenia od samorządów lokalnych na opracowanie strategii rozwoju lokalnego na najbliższe lata gmin bądź powiatów. Oczywiście WTN bierze udział w ogłaszanych przetargach na takie zlecenia. Zrealizowano dotychczas kilkanaście takich strategii, nie tylko na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Jesteśmy w trakcie opracowywania kolejnych zleceń, od których pobieramy odpowiednią do skali przedsięwzięcia prowizję przeznaczaną na statutową działalność Towarzystwa, głównie zakup książek do Biblioteki Naukowej Towarzystwa.

Wśród wielu innych podejmowanych w ostatnim czasie badań naukowych na podkreślenie zasługują trzyletnie badania finansowane przez KBN dotyczące opracowania kompleksowej bibliografii Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

Kolejną dziedziną statutową Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego jest działalność popularyzatorska, a więc sesje, sympozja naukowe i konferencje. W ciągu prawie dwudziestu trzech lat działalności Towarzystwa zorganizowano łącznie ponad 100 różnego rodzaju spotkań naukowych. Na szczególną uwagę zasługują organizowane od

22 lat cykliczne, ogólnopolskie konferencje kardiologiczne, głównie dla lekarzy praktyków z terenu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej, ale także i z całej Polski. Dyskusje panelowe z udziałem najwybitniejszych kardiologów i kardiochirurgów z Polski cieszą się największą popularnością. Wydawane materiały konferencyjne, finansowane przez KBN i czołowe firmy farmaceutyczne z Polski i zagranicy, są rozpowszechniane na terenie całego kraju⁷.

Począwszy od 1997 roku WTN organizuje cykliczne, międzynarodowe konferencje naukowe dotyczące konkurencyjności regionu pt. „Przedsiębiorczość i innowacyjność jako czynniki rozwoju regionalnego i lokalnego”. Organizowane w Ciechocinku konferencje przyciągają głównie przedstawicieli podmiotów gospodarczych z regionu, działaczy samorządowych, a także naukowców i praktyków z różnych dziedzin nauki. Wrocławskie Towarzystwo Naukowe włączyło się dość mocno w nurt dyskusji nad sposobami uatrakcyjnienia regionu w związku z utratą statusu województwa wrocławskiego z dniem 1 stycznia 1999 r. W 2001 r. WTN był organizatorem ogólnopolskiego sympozjum naukowego pt. „Sytuacja społeczno-gospodarcza miast, które utraciły stołeczność wojewódzką”. Również w 2001 r. Towarzystwo było współorganizatorem dwudniowej konferencji „Samorządy na drodze do Unii Europejskiej” z udziałem przedstawicieli samorządów lokalnych województwa kujawsko-pomorskiego.

Tematyka związana z procesami integracji Polski z Unią Europejską zajmuje ostatnio wiele miejsca w działalności Towarzystwa. W 2000 r. WTN był współinicjatorem utworzenia we Wrocławku Regionalnego Centrum Integracji Europejskiej z siedzibą w WTN/, które m.in. sprawuje patronat nad działalnością Szkolnych Klubów Europejskich funkcjonujących we Wrocławku i w regionie. Z kolei w 2001 r. z inicjatywy WTN utworzony został we Wrocławku Instytut Integracji Krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Na czele Międzynarodowej Rady Naukowej stanął Marszałek Senatu prof. Longin Pastusiak. Instytut posiada własny periodyk pod nazwą „Przegląd Europy Środkowej i Wschodniej” finansowany przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej.

Działalność wydawnicza Towarzystwa realizowana jest przez utworzoną w 1999 r. Oficynę Wydawniczą „Lega” zatrudniającą wysokiej klasy specjalistów, a także posiadającą sprzęt komputerowy najnowszej generacji. W ciągu niespełna trzech lat Oficyna opublikowała łącznie ponad 40 publikacji⁸. WTN za pośrednictwem Oficyny wydaje pięć periodyków, w tym dwa roczniki, dwa kwartalniki i jedno wydawnictwo ciągłe.

Kierunki działalności wydawniczej:

- Monografie miast (m.in. Włocławek, Ciechocinek, Lubraniec);
- Przewodniki historyczno-turystyczne (Włocławek i okolice, Ciechocinek i okolice);
- Albumy dotyczące działalności kulturalnej, dziejów miast, zabytków świeckich i sakralnych (Włocławski cmentarz, Katedra Włocławska, Kościół św. Jana Chrzciciela);
- Autobiografie i biografie wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego Włocławka i regionu;
- Materiały pokonferencyjne.

Począwszy od chwili utworzenia w 1979 r. Towarzystwa, gromadzone są zbiory biblioteczne, zaliczane obecnie do jednych z największych w regionie (ponad 25 tys. voluminów). Regionalna Biblioteka Naukowa WTN otwarta dla społeczności lokalnej w 1994 r. posiada największy księgozbiór wydawnictw regionalnych tzw. Włocławiana i Cujawiana⁹.

Z zasobów Biblioteki korzysta aktualnie ponad 4 tys. czytelników, głównie studentów WSHE, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej a także Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz uczniów szkół średnich z Włocławka i regionu.

Największym przedsięwzięciem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego było utworzenie w 1995 r. wyższej uczelni pod nazwą Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna¹⁰. Włocławek poza Wyższym Seminarium Duchownym nie posiadał szkoły wyższej. Tworząc wyższą uczelnię we Włocławku brano pod uwagę fakt, że z przyczyn ekonomicznych wielu młodych ludzi z regionu Kujaw i ziemi dobrzyńskiej, nie mając możliwości podjęcia nauki we włocławskiej uczelni, nigdy by jej nie

podjęli. Potwierdzeniem słuszności decyzji Towarzystwa o utworzeniu uczelni we Włocławku jest liczba studiującej młodzieży. W roku akademickim 2002/2003 studia wyższe w systemie studiów dziennych i zaocznych rozpoczęli ponad 5000 osób. Uczelnia podejmuje szereg inicjatyw lokalnych służących rozwojowi Włocławka, regionu Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej włączając do współpracy samorządy lokalne, inne uczelnie wyższe a także młodzież szkół średnich.

Wraz z likwidacją województwa włocławskiego, Włocławskie Towarzystwo Naukowe wyszło z inicjatywą ogłoszenia konkursu na najlepsze prace badawcze, naukowe i wydawnicze dotyczące w szczególności Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej. Powołana w tym celu Kapituła Nagród ocenia zgłoszone prace w kategoriach prac dyplomowych, magisterskich, doktorskich, habilitacyjnych i innych prac drukowanych. Przyznaje nagrody fundowane ze środków zgromadzonych przez członków Kapituły. Rokrocznie Kapituła Nagród jedną z nagrodzonych prac kieruje do druku. Obecnie trwa już czwarta edycja Konkursu.

Wymienione w artykule inicjatywy na rzecz społeczności lokalnych nie wyczerpują wszystkich przedsięwzięć Towarzystwa. Pojawiają się kolejne propozycje, które aktualnie są przedmiotem dyskusji w łonie członków Zarządu. Jedną z nich jest utworzenie akademickiego Liceum Ogólnokształcącego oraz fundacji na rzecz rozwoju i promocji nauki w regionie Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej.

Nie ulega wątpliwości, że dalsza działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego uzależniona będzie od odpowiedniej współpracy z samorządami lokalnymi zarówno szczebla gminnego, powiatowego, jak i wojewódzkiego.

PRZYPISY

- ¹ Por. S. Kunikowski, *Towarzystwa naukowe ogólne w Polsce w XIX i XX wieku*, Włocławek 1999, s. 27-64
- ² Szerzej B. Suchodolski, *W sprawie towarzystw naukowych*, „Nauka Polska” 1967, nr 5. Także: W. Rolbiecki, *Polskie towarzystwa naukowe ogólne w latach 1944-1964 jako forma organizacji działalności naukowej*, Wrocław 1966
- ³ Por. S. Kunikowski, *Problemy społecznego ruchu naukowego w okresie transformacji po 1989 roku*, (w:) *Instytucje kulturalne i stowarzyszenia regionalne w nowych warunkach rozwoju społeczno-gospodarczego Polski*, Włocławek 2000, s. 59-76. Także: G. Labuda, *Spółeczny ruch naukowy w obliczu przechodzenia od gospodarki planowej do gospodarki rynkowej*, (w:) „Problemy Społecznego Ruchu Naukowego”, 1994, nr 1.
- ⁴ Szerzej o działalności Towarzystwa: *Włocławskie Towarzystwo Naukowe 1979-1999*, Włocławek 1999.
- ⁵ Działalność Włocławskiego Towarzystwa Naukowego

prezentowana jest także w formie sprawozdania rocznego w „Zapiskach Kujawsko-Dobrzyńskich”.

- ⁶ *Materiały do dziejów rezydencji w Polsce*, T. 1 cz. 1 i 2 *Kujawy Wschodnie*, Włocławek 2000 i 2001, T. 2 cz. 1 *Ziemia Dobrzyńska*, Włocławek 2002.
- ⁷ Patrz: S. Sterkowicz, *Historia piętnastu konferencji kardiologicznych Włocławskiego Towarzystwa Naukowego*, Włocławek 1995.
- ⁸ Szerzej: D. Kuźnicka, *Działalność wydawnicza Włocławskiego Towarzystwa Naukowego w latach 1979-1999*, (w:) *Włocławskie Towarzystwo Naukowe 1979-1999*, s. 109-114.
- ⁹ I. Kotuła, *Biblioteka Naukowa Włocławskiego Towarzystwa Naukowego* (w:) *Włocławskie Towarzystwo Naukowe 1979-1999*, op. cit. s. 115-132.
- ¹⁰ Szerzej: M. Krajewski, *Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku w latach 1995-1999*, (w:) *Włocławskie Towarzystwo Naukowe 1979-1999*, op. cit., s. 147-168.

PREZESI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO I ICH ROLA W UPOWSZECHNIANIU KULTURY I NAUKI

Każda społeczność, aby działać dobrze powinna być sprawnie zarządzana. Tajemnica powodzenia leży w tym, aby na kierownicze stanowiska wybierać ludzi, którzy nadają się do tego pod względem merytorycznym, intelektualnym i moralnym.

W Towarzystwie Naukowym Płockim takie kryteria powinni spełniać prezesi stojący na czele zarządu i odpowiadający za całość podejmowanych działań. Na przestrzeni 182 lat swojego istnienia Towarzystwo Naukowe Płockie miało sześciu prezesów, którzy w różnych czasach mu przewodzili, a od kilku miesięcy przewodzi mu siódmy - dr hab. Zbigniew Kruszewski, senator Rzeczypospolitej. Każdy z nich na miarę swoich możliwości starał się wypełnić podjęte obowiązki, aby pomnożyć dobra duchowe, jakie daje nauka i kultura.

W czasach Księstwa i Królestwa Polskiego następowało ożywienie umysłowe w wielu ośrodkach. Do takich należał Płock, od wieków stolica diecezji, siedziba Seminarium Duchownego i wielu innych agend oraz urzędów.

Od lat działała tu dobrze zorganizowana Szkoła Wojewódzka, która była spadkobierczynią kolegium jezuickiego, potem Szkoły Komisji Edukacji Narodowej. Kadra nauczycielska - jaka znalazła się w tej szkole - składała się z ludzi bądź mających inicjatywę, bądź chętnie włączających się w dobre pomysły i plany innych¹.

To właśnie na środowisko Szkoły Wojewódzkiej, której od 1819 roku przewodził rektor Kajetan Morykoni, skierował swoją uwagę Prażmowski, podsuwając oryginalny pomysł utworzenia w Płocku Towarzystwa Naukowego. Było to zgodne z ideą, jaka wówczas przyświecała niektórym luminarzom, aby poza stolicą tworzyć ogniska nauki i kultury regionalnej².

Po wymianie myśli w gronie pedagogów Morykoni zdał sobie sprawę, że trzeba szukać różnych protektorów, którzy tę ideę poprą moralnie i swoim autorytetem wzmocnią jej prestiż i pozycję. W tej sprawie skontaktował się z biskupem płockim Adamem Prażmowskim, od którego otrzymał zapewnienie, że przyjmie tę funkcję³.

3 czerwca 1820 roku odbyło się zebranie założycielskie Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej, na które przybył przebywający

wówczas w Płocku (bo stale mieszkał w Warszawie) biskup Prażmowski i jako wybrany prezes przewodniczył owemu zgromadzeniu. Prezesa wybierał ogół czynnych członków. Urząd ten zasadniczo piastowany był dożywotnio, bądź do chwili rezygnacji Prezes wyznaczał swojego zastępcę, który przewodniczył Radzie w czasie jego nieobecności.

Na dorocznych zebraniach Towarzystwa Naukowego - poza zebraniem założycielskim - Prażmowski przewodniczył osobiście jeszcze dwa razy, w roku 1824 i 1827. W pozostałych latach zastępował go ks. Konstanty Plejewski, oficjał konsystorza, a potem sufragan płocki, członek korespondent Towarzystwa, jednocześnie członek Rady Wojewódzkiej. Choć statut nie przewidywał funkcji wiceprezesa, faktycznie on przez wiele lat pełnił taką funkcję, zastępując nieobecnego w Płocku Prażmowskiego⁴.

Trzeba stwierdzić, że Prażmowski znajdował praktycznie całkowite ujście dla swoich ambicji naukowych w Warszawskim Towarzystwie, jednak jako prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego zabiegał, aby to ogniwo nauki utworzone przy Szkole Wojewódzkiej mogło przynosić korzyści całemu społeczeństwu. Bo choć działało ono zaledwie dziesięć lat (1820-1830), rozbudziło jednak w środowisku płockiej inteligencji pewien ruch umysłowy i pozostawiło dumną tradycję własnego istnienia i działalności oraz to, że Płock zdobył się na instytucję kulturalną, na jaką nie zdobyło się wiele innych większych miast⁵.

To prawda, że przez owe dziesięć lat działalności Towarzystwa jego duszą był światły rektor Kajetan Morykoni. Mógł on jednak działać pewniej mając takiego protektora, jakim był znany w kraju senator Królestwa prezes biskup Prażmowski.

Działalność Towarzystwa Naukowego ustała wraz ze śmiercią Morykoniego w grudniu 1830 roku oraz po klęsce powstania listopadowego, kiedy to nastąpiły restrykcje wobec instytucji oświatowych i kulturalnych.

Długo musiało czekać społeczeństwo Płocka nim znów Towarzystwo Naukowe mogło powrócić do swojej działalności. Przyspieszyły ją wydarzenia związane z wojną rosyjsko-japońską i zabu-

zenia w kraju w 1905 roku powodujące, że zaborczy reżim carski złagodził w pewnych sprawach politykę prowadzoną wobec Polaków. Akcje strajkowe młodzieży domagające się polskich szkół, języka narodowego w szkołach, swobody stowarzyszeń i większej demokratyzacji spowodowały, że zezwolono na otwieranie prywatnych szkół średnich z wykładowym językiem polskim i tworzenie polskich stowarzyszeń kulturalnych.

Tego typu placówki znane były już w zaborze pruskim, jak powstałe w 1872 roku w Poznaniu Towarzystwo Oświaty Ludowej czy utworzone w 1880 roku Towarzystwo Czytelni Ludowych. W Galicji w 1852 roku powstało Towarzystwo Szkoły Ludowej szerzące oświatę na wsi ⁶.

W zaborze rosyjskim w latach 1905–1907 działalność oświatowa instytucji jeszcze bardziej się ożywiła, zwłaszcza dzięki Polskiej Macierzy Szkolnej, której celem była obrona języka polskiego w szkolnictwie.

Na Mazowszu najwcześniej wznowiło swoją działalność Towarzystwo Naukowe Płockie, bowiem 28 grudnia 1906 roku płockie władze gubernialne zatwierdziły powstanie Towarzystwa, a 23 marca 1907 roku rozpoczęło ono swoją faktyczną działalność.

Ludzie, którzy najbardziej przyczynili się do wznowienia działalności Towarzystwa w Płocku byli osobami znanymi, godnymi zaufania i szacunku, cieszącymi się dobrą opinią, pełne szlachetności i pasji społecznikowskiej, jak Aleksander Maciesza - lekarz, nauczyciel, antropolog, demograf, znany działacz społeczny, ks. kan. Tomasz Kowalewski - kustosz diecezjalny, Aleksander Zaleski - lekarz, działacz społeczny i oświatowy, dyrektor Szpitala św. Trójcy w Płocku, prezes Płockiego Towarzystwa Lekarskiego oraz Adam Grabowski - pedagog, dziennikarz, znany działacz społeczny ⁷.

Prezesem Towarzystwa został wybrany dr Aleksander Maciesza, zaś jego zastępcą był Stefan Welamin Rutski, nauczyciel, archiwista i bibliotekarz. Aleksander Maciesza był synem zesłańców syberyjskich z Tomska. Wychowany w patriotycznej polskiej rodzinie od młodości chciał służyć narodowi. Po studiach medycznych i praktyce w kraju autajskim w 1901 roku znalazł się w Płocku obejmując stanowisko lekarza więziennego. Od tej chwili stał się płocczaninem z wyboru spędzając tu resztę życia.

Po 77 latach przerwy Towarzystwo Naukowe Płockie - wznowiając swoją działalność - zwróciło się do społeczeństwa ze słowami: „Nadeszła chwila... aby poprowadzić dalej prace rozpoczęte przez naszych przodków... Musimy zbadać i poznać nasz

zakątek kraju, musimy stworzyć instytucje użyteczności publicznej, które zszeregują pracowników na polu naukowym oraz przyczynią się do rozpowszechniania wiedzy naukowej w szerszych warstwach. Pierwszym zadaniem być powinni stworzenie biblioteki naukowej publicznej, której podstawą stać się może przeznaczona dla Płocka przez śp. Gustawa wielką księżniczką” ⁸.

To właśnie prezes Maciesza po reaktywowaniu Towarzystwa Naukowego konsekwentnie dążył do przejęcia biblioteki skępskiej Zielińskich, będącej w tymczasowym posiadaniu kapituły płockiej. Na jego wniosek powołano 2 kwietnia 1907 roku Wydział Biblioteczny Towarzystwa, którego zadaniem miało być utworzenie w Płocku biblioteki naukowej. Niebawem księgozbiór Zielińskich - liczący około 15 tys. tomów - stał się własnością Towarzystwa, a po zakupieniu w 1908 roku starej kanonii przy Rynku Kanonicznym 8 został tam przeniesiony w 1909 roku.

Prezes Maciesza był gorącym zwolennikiem regionalizmu, to jest poznawania najbliższego regionu, jego historii, odrębności kultury i życia gospodarczego. Jak twierdzi dr hab. Anna Stogowska, Maciesza „swe teoretyczne zasady regionalizmu budował na pozytywistycznych ustaleniach Stefana Żeromskiego, który widział w regionalizmie zapowiedź lepszego jutra przez zdecydowaną postawę inteligencji dążącej do poprawy życia gospodarczego, rozwijania kultury i oświaty. Regionalizm odwoływał się do patriotyzmów lokalnych zakorzenionych w czasach zaborów i do ukształtowanych wówczas wzorców aktywności społecznej”. Był bowiem Maciesza wyznawcą hasła „Przez pracę regionalną dla dobra Polski”.

Przez regionalizm rozumiał nie tylko rozwiązania teoretyczne, ale praktyczne poznawanie okolic Płocka w wyprawach turystycznych między innymi z młodzieżą gimnazjalną. Idąc po tej linii był inicjatorem nowej gazety lokalnej pt. „Głos Płocki” ukazujący się w latach 1908–1914 ⁹.

Od 1909 roku towarzyszką życia dr Macieszy była Maria z Ehrlichów, wdowa po Eugeniuszu Kunklu, właścicieli majątku Drobin. Pani Maria stała się wierną towarzyszką życia męża, wspierając go w wielu sprawach naukowych i społecznych.

Prezes Maciesza w 1907 roku podjął próbę reaktywowania muzeum w Płocku. W 1912 roku wygłosił referat „Zasady organizacji muzeów krajoznawczych w ogóle, a Muzeum Ziemi Płockiej w szczególności”. Dla potrzeb Muzeum Mazowsza Płockiego w 1930 roku Towarzystwo zakupiło od rodziny Humięckich kamienicę „Pod Opatrznością” przy placu Narutowicza 2. Zbiory tego muzeum mia-

ły charakter krajoznawczy i były pomocne w nauczaniu szkolnym.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej Towarzystwo liczyło około 150 członków. Działalność Towarzystwa Naukowego w latach wojny 1914–1918 została znacznie ograniczona, ale nie zanikła całkowicie. Jego prezes został w lutym 1917 roku przewodniczącym Rady Miejskiej, przez co mógł w większy sposób wpływać na losy placówek kulturalno-oświatowych, zaś w 1917 roku objął stanowisko burmistrza plockiego.

Z inicjatywy prezesa Macieszy mieszkańcy mogli oglądać wystawę zorganizowaną przez Towarzystwo Naukowe z okazji 100 rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku w statucie Towarzystwa Naukowego wprowadzono pewne zmiany, zwłaszcza w kwestiach dotyczących badań naukowych. Za podstawowy cel uznano: „Krzewienie nauki, popieranie i prowadzenie badań naukowych oraz gromadzenie materiałów naukowych, dotyczących Mazowsza, a także terenów z nim historycznie związanych, w zakresie wszystkich gałęzi wiedzy”.

W latach międzywojennych powiększyła się liczba członków Towarzystwa, pozyskano wiele wartościowych i aktywnych osób. W 1920 roku utworzono Wydział Historyczny, a w 1923 - Wydział Fizjograficzny i Ekonomiczny.

Sam prezes Maciesza, oprócz wielu publikacji z dziedziny higieny szkolnej, antropologii, był autorem większych opracowań, takich jak: „Gimnazjum im. Władysława Jagiełły w Płocku 1906–1931”. Wydał także rękopis dotyczący autobiografii Kajetana Morykoniego.

W niepodległej Polsce Maciesza był orędownikiem szeroko pojętego regionalizmu, który miał być nie tylko ruchem społecznym, ale czynnikiem dynamizującym działania ludzi, stowarzyszeń i administracji państwowej. Był członkiem Warszawskiego Komitetu Regionalnego, dla którego opracował wzorcowy opis monograficzny powiatu. Postulował w nim, aby otoczyć większą opieką krajoznawstwo, zabytki przyrody i kultury, popierać regionalną twórczość artystyczną i literacką.

Z inicjatywy Macieszy zorganizowano przy Bibliotece im. Zielińskich regionalną pracownię naukową, a od 1935 roku zaczął wychodzić „Miesięcznik Regionalny - Życie Mazowsza”. Prezes Maciesza opracował wiele życiorysów ludzi związanych z Mazowszem i niektóre weszły do Polskiego Słownika Biograficznego. Był też autorem pierwszej historii fotografii w Polsce, a Płockie Towarzystwo Fotograficzne od 1962 roku nosi jego imię.

Staraniem Macieszy i Zarządu Towarzystwa władze państwowe zatwierdziły budowę linii kolejowej Zgierz - Kutno - Płock - Sierpc. Przez wszystkie lata zabiegał o finanse Towarzystwa, bowiem nie było stałych subwencji ani na utrzymanie biura, ani Biblioteki.

Maciesza jako prezes Towarzystwa brał udział w różnych uroczystościach miejskich, podejmował wybitnych ludzi polityki, nauki i kultury - Achillesa Rattiego, Józefa Piłsudskiego, Ignacego Mościckiego, Józefa Hallera, różne osobistości kościelne. Lata wojny i okupacji spędził w Płocku nadal prowadząc praktykę lekarską. Po wyzwoleniu interesował się sprawami Towarzystwa, choć coraz bardziej przeszkadzał mu brak zdrowia. Zmarł 10 października 1945 roku. Prezesem Towarzystwa był przez 38 lat. Przez swoją działalność w Towarzystwie w ogromny sposób przyczynił się do rozwoju kulturalnego i naukowego miasta i regionu ¹⁰.

Następcą Macieszy na stanowisku prezesa był Bolesław Jędrzejewski. W kręgi Towarzystwa Naukowego wprowadził go w 1919 roku jego brat Klemens Jędrzejewski. Tam młody Bolesław poznał Macieszów i Rutskich, a Helena Rutka zaproponowała mu katalogowanie zbiorów biblioteki, zwłaszcza dzieł z literatury francuskiej i beletrystycznej XIX wieku. Pracował tam społecznie poza godzinami pracy. 1 września 1923 roku został członkiem Towarzystwa Naukowego i z zapałem włączył się w wir pracy polegającej na porządkowaniu i katalogowaniu zbiorów oraz oprowadzaniu po muzeum ¹¹.

Lata wojny i okupacji spędził Jędrzejewski w Płocku, działając od 1940 roku w tajnych organizacjach Polskiego Państwa Podziemnego jako członek ZWZ, a od 1943 roku był delegatem Rządu Emigracyjnego na powiat plocki. Do jego obowiązków należała opieka nad tajną oświatą, wspomaganie finansowe dawnych pracowników oświaty, pomoc rodzinom zamordowanych w obozach.

Wyzwolenie Płocka nastąpiło w nocy 21 stycznia 1945 roku. Już na drugi dzień Jędrzejewski dokonał lustracji muzeum i biblioteki Towarzystwa. Stwierdził, że zbiory muzealne i biblioteczne nie były zniszczone. Tą optymistyczną wiadomość przekazał prezesowi Macieszy, bowiem spośród członków zarządu tylko oni ocaleli.

25 stycznia 1945 roku otrzymał w Prezydium Miasta pełnomocnictwa do zabezpieczenia mienia Towarzystwa i do wznowienia działalności placówki. ¹² Formalnie Towarzystwo wznowiło swoją działalność 12 lutego 1945 roku, w dniu uruchomienia biblioteki.

Pierwsze po wojnie walne zebranie Towarzystwa odbyło się 29 kwietnia 1945 roku, podczas którego wybrano nowy Zarząd. Prezesem został nadal A. Maciesza, zaś funkcję wiceprezesa powierzono Bolesławowi Jędrzejewskiemu. Już wtedy ze względu na zły stan zdrowia Macieszy cały ciężar pracy spadł na Bolesława. Po śmierci Macieszy 10 października 1945 roku na walnym nadzwyczajnym zebraniu dokonano rekonstrukcji Zarządu, wówczas to prezesem został B. Jędrzejewski¹³.

1 grudnia wznowiło swoją działalność Muzeum Mazowsza Płockiego, wkrótce zaczęto organizować wystawy „Sztuka Płocczan”, „Płock w sztuce” i inne.

Prezes Jędrzejewski w 1947 roku - jako delegat Towarzystwa - brał udział w zjeździe Związku Muzeów w Poznaniu, gdzie zrodziła się myśl utworzenia w Łomży Muzeum Północnego Mazowsza. W 1948 roku utworzono Pracownię Humanistyczną, a Towarzystwo liczyło wówczas 80 członków. Dzięki otrzymanym dotacjom przeprowadzono prace remontowe w głównym budynku Towarzystwa przy Palcu Narutowicza 8 oraz w „Domu pod Opatrznością”. Nawiązano kontakty z placówkami naukowymi i kulturalnymi w kraju.

Dużym ciosem dla Towarzystwa było aresztowanie prezesa Jędrzejewskiego 13 grudnia 1949 roku. Polska przeżywała wówczas okres, który potem nazwano „okresem błędów i wypaczeń”. Nadarzyła się okazja dla reżimu komunistycznego, aby zniszczyć człowieka, który był w czasie okupacji aktywnym członkiem Armii Krajowej i Delegatury Rządu Emigracyjnego na kraj, a przed wojną przedstawicielem „burżuazyjnej” władzy.

22 grudnia 1951 roku wyrokiem sądu, któremu przewodniczył sędzia major Mieczysław Widaj, Bolesław Jędrzejewski otrzymał łączną karę 15 lat pozbawienia wolności, 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich oraz przepadek mienia¹⁴. 22 marca 1956 roku Sąd Najwyższy w Warszawie, po rozpatrzeniu sprawy na skutek rewizji nadzwyczajnej, uchylił zaskarżone orzeczenie i uniewinnił go z zarzutu popełnienia zarzucanych czynów.

Podczas prezesury B. Jędrzejewskiego - mimo zabiegów i starań o rozszerzenie działalności Towarzystwa - nie udało się nawiązać do tradycji i sukcesów przedwojennych. Nie prowadzono działalności naukowej, prac naukowo-badawczych, brak było wydawnictw. Prezes Jędrzejewski ubolewał nad tym, ale były to czasy kiedy nauczyciele, duchowni, prawnicy, lekarze i inni przedstawiciele inteligencji zajęci byli mocno sprawami zawodowymi.

Okres prezesury Jędrzejewskiego był krótki (1945–1949), ale najtrudniejszy, były to bowiem lata odbudowy kraju, brakowało ludzi przygotowanych do pracy w placówkach naukowych i kulturalnych. Po aresztowaniu B. Jędrzejewskiego nowym prezesem Towarzystwa został wybrany 7 lutego 1950 roku adwokat Roman Lutyński, działacz niepodległościowy, społecznik, uczestnik ruchu ludowego na Mazowszu Płockim¹⁵.

Jako prezes postanowił związać działalność Towarzystwa z warszawskim ośrodkiem naukowym i w ten sposób udało się uzyskać etaty dla pracowników biblioteki. 27 stycznia 1952 roku walne Zgromadzenie postanowiło włączyć TNP - wraz z całym jego mieniem - do Polskiej Akademii Nauk, z jednoczesnym zachowaniem autonomii i zastrzeżeniem, aby siedzibą Biblioteki im. Zielińskich po wsze czasy pozostał Płock. Decyzja ta miała duże znaczenie dla Biblioteki, która zyskała dzięki temu pomoc finansową i fachową przy opracowaniu zbiorów. Zespół, którym kierował Czesław Gutry, uporządkował zbiory, wykonał inwentarze druków nowszych i starodruków. Podjęto też prace nad katalogiem alfabetycznym, rzeczowym i katalogiem czasopism. Księgozbiór powiększył się w 1956 roku i liczył 90 tys. tomów.

W 1952 roku nawiązano współpracę z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu, którego profesorowie rozpoczęli akcję odczytową. W 1953 roku utworzono Sekcję Historii i Literatury, która zajęła się popularyzacją wiedzy. Równocześnie powstał Wydział do Badań nad Mazowszem Północnym, w skład którego wchodziły różne sekcje. 13 maja 1955 roku została utworzona Komisja Badań nad Powstaniem i Rozwojem Płocka, co było związane z planowanymi obchodami 1000-lecia Polski i Płocka. Głównymi celami Komisji było: podejmowanie prac badawczych o tematyce regionalnej, wydawanie prac o tematyce regionalnej, wydawanie własnego czasopisma. W lipcu 1956 roku ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Notatki Płockie”, które stały się oficjalnym pismem Towarzystwa¹⁶.

Działanie Komisji było dość prężne, wyrażało się w organizowaniu odczytów, gromadzeniu materiałów, pracach archeologicznych, inwentaryzacji architektonicznej, sporządzaniu bibliografii, gwaroznawstwa, folkloru i innych. 1 stycznia 1959 roku Komisja Badań została oficjalnie włączona do Towarzystwa i - prawdę mówiąc - więcej działała niż całe ówczesne Towarzystwo.

Niezbyt szczęśliwa była propozycja prezesa R. Lutyńskiego dotycząca zmiany nazwy Towarzystwo Naukowe Płockie na Towarzystwo Przyjaciół

Nauk. Członkowie walnego zebrania w maju 1957 roku uznali, że byłoby to przekreśleniem dotychczasowej tradycji Towarzystwa. Być może prezesowi Lutyńskiemu i niektórym członkom Zarządu wydawało się, że ówczesne 30-tysięczne miasto nie sprosta tym wyzwaniom. W takiej atmosferze odbywały się wybory nowego Zarządu¹⁷.

5 czerwca 1957 roku ukonstytuował się nowy Zarząd. Prezesem został Tadeusz Gierzyński (1905–1968), znany w Płocku adwokat i działacz społeczny. Związany był z Płockiem od 1914 roku, tu ukończył Gimnazjum im. Władysława Jagiełły, tu rozpoczął karierę prawniczą jako aplikant, asesor, sędzia. Szybko dał się poznać jako doskonały organizator i niestrudzony społecznik. Po wyzwoleniu w 1945 roku organizował sądownictwo płockie, choć pominięty w nominacjach, poświęcił się adwokaturze. Brał udział w życiu politycznym będąc członkiem Stronnictwa Demokratycznego¹⁸.

Na jego 10-letni okres prezesury w Towarzystwie Naukowym przypadły decyzje o lokalizacji Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych oraz przebudowa Zamku Książąt Mazowieckich na siedzibę Muzeum Mazowieckiego. Za jego prezesury nowy Zarząd zajął się opracowaniem nowego statutu, który został przyjęty w 1959 roku, a zatwierdzony przez Urząd Spraw Wewnętrznych w 1961 roku. W 1965 roku wprowadzono do statutu pewne poprawki, między innymi tę, mówiącą, że „Praca członków Towarzystwa w jego organizacji ma charakter społeczny i członkowie nie mogą za nią otrzymywać wynagrodzenia”.

W okresie prezesury Gierzyńskiego w 1957 roku Towarzystwo obchodziło 50-lecie wznowienia działalności. Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu poświęconym tej rocznicy powołano po raz pierwszy po wojnie honorowych członków Towarzystwa, zostali nimi profesorowie: Tadeusz Kotarbiński, Józef Chałasiński i Marcin Kacprzak oraz poeta Władysław Broniewski. W Liceum im. Małachowskiego, kontynuatorze tradycji Szkoły Wojeńdzkiej, przy której powstało Towarzystwo, zorganizowano akademię i wystawę jubileuszową. Ukazała się także praca zbiorowa „TNP 1820-1830, 1907–1957, Szkice i materiały”.

W 1959 roku - w 150 rocznicę urodzin Gustawa Zielińskiego, twórcy biblioteki skępskiej - Towarzystwo zorganizowało sesję jubileuszową poświęconą tej postaci, zaś Biblioteka im. Zielińskich zorganizowała krajowy zjazd bibliotekarzy i okolicznościową wystawę najcenniejszych zbiorów. W tym samym roku odbyła się w Płocku i Warszawie sesja poświęcona płocczaninowi Ludwikowi Krzywickiemu, w setną rocznicę jego urodzin.

We wrześniu tegoż roku Towarzystwo było organizatorem narady 30 zagranicznych uczonych zainteresowanych początkami Państwa Polskiego. Nawiązywano też coraz szersze kontakty zagraniczne, czego dowodem były liczne wizyty gości różnych krajów. Rozwijano współpracę z towarzystwami naukowymi z Torunia, Wrocławia, Łodzi, Gdańska, Szczecina, Poznania, Opola, Przemysła. Nawiązano też współpracę z Petrochemią, aby przyciągnąć do Towarzystwa grupę młodej inteligencji pracującej w kombinacie, już wtedy zwrócono większą uwagę na nauki techniczne, bowiem wzrastało zapotrzebowanie na tego typu literaturę. Od tej pory zaczęła się też pomoc finansowa Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych dla Towarzystwa.

Z okazji milenium chrztu Polski Towarzystwo organizowało szereg imprez kulturalno-naukowych i popularnych dla Płocka i regionu.

Lata prezesury posła Tadeusza Gierzyńskiego były latami wielkiej aktywności Towarzystwa, zostawił on swojemu następcy dobre wzorce, które wypadało kontynuować.

Po śmierci Tadeusza Gierzyńskiego nowym prezesem 28 czerwca 1968 roku został wybrany dotychczasowy wiceprezes, członek Towarzystwa Naukowego od 1952 roku dr Jakub Chojnacki (1968–2002). Choć urodził się w Sierpcu (21 sierpnia 1922 r.), większość życia spędził w grodzie Krzywoustego. Tu bowiem pracował od 1943 roku w miejscowym tartaku, najpierw na stanowisku majstra, a po wyzwoleniu w 1945 roku na stanowisku kierownika, tu w płockiej Małachowiance w 1945 roku uzyskał maturę i zaraz podjął studia prawnicze w Uniwersytecie Łódzkim, otrzymując w 1949 roku dyplom magistra, zaś w 1953 roku dyplom inżyniera technologii drewna w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. W tym czasie nadal pracował w tartaku, kierując zakładem.

Od stycznia 1961 roku przez 12 lat (1961–1973) pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, kierując sprawami komunalnymi i mieszkaniowymi miasta. Na tym stanowisku dał się poznać jako dobry organizator, społecznik, człowiek wyczuwający potrzeby miasta, z którym się identyfikował emocjonalnie.

Przed dziewięć lat - to jest od marca 1973 roku do 1982 roku - był dyrektorem Zakładów Stolarski Budowlanej „Stolbud” w Płocku, skąd po 43 latach pracy przeszedł na emeryturę.

Oprócz tych funkcji, doceniając jego fachowość i zaangażowanie społeczne, wybierany był do różnych gremiów, a mianowicie w latach 1952–1961

był członkiem Prezydium Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Przemysłu Drzewnego i Terenowego w Warszawie, następnie członkiem Prezydium Zarządu Głównego Związków Zawodowych Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego w Warszawie, a w latach 1958–1988 Przewodniczącym Komitetu Wychowanków Małachowianki.

Pracując w „Stolbudzie” podjął studia doktoranckie uwieńczone stopniem doktora nauk politycznych w Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy pt. „Rozwój Płocka pod wpływem budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych”.

Z Towarzystwem Naukowym związał się w 1952 roku zostając jego członkiem, przez rok (1960–1961) był jego sekretarzem, przez siedem lat (1961–1968) wiceprezesem, zaś od 1968 do 2002 roku - przez 34 lata - jego prezesem, od 29 marca 1982 roku piastuje godność Członka Honorowego Towarzystwa.

W 1970 roku uczestnicząc w obradach XIII-go Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Moskwie rozpoznał w Muzeum Historycznym gipsową kopię dwunastowiecznych romańskich katedralnych Drzwi Płockich zamówionych przez biskupa Aleksandra w XII wieku. Oryginał brązowych romańskich drzwi katedry płockiej do dziś znajduje się w prawosławnej katedrze Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim.

To odkrycie zaowocowało pomysłem wykonania kopii tychże drzwi, która mogłaby znaleźć się w katedrze płockiej. Po wielu staraniach, zabiegach, pismach i wizytach udało się myśl przebrać w czyn. Wykonaniem zajęła się Pracownia Konserwacji Metali w Warszawie. Starania prezesa J. Chojnackiego i Zarządu TNP popierały władze miasta Płocka i finansowała dyrekcja Petrochemii. Ostatecznie kopia romańskich Drzwi Płockich została zawieszona 23 listopada 1981 roku w dawnym głównym portalu katedry płockiej. Uroczystego poświęcenia Drzwi Płockich 28 lutego 1982 roku dokonał Prymas Polski abp Józef Glemp w obecności dostojników kościelnych i państwowych oraz licznie zgromadzonych wiernych. Podczas tej uroczystości Prezes Towarzystwa dr J. Chojnacki wygłosił referat nt. „Romańskie Drzwi Płockie - idea kopii i jej realizacja”. Fakt ten wpisnął się na trwałe w historię miasta i stał się symbolem działania społecznego i patriotycznego, integrującym społeczeństwo wokół tradycji kultury narodowej.

Na okres prezesury J. Chojnackiego przypadały lata największego i najszybszego rozwoju To-

warzystwa. Liczba członków ze 140 wzrosła do 450, pozwoliło to na lepszą organizację pracy naukowo-badawczej oraz popularyzatorskiej. W tym okresie wykonano ogromną liczbę prac badawczych, z których wiele znalazło praktyczne zastosowanie. Zorganizowano wiele imprez o charakterze naukowym i popularnonaukowym, sesji, konferencji, posiedzeń i odczytów.

Z inicjatywą prezesa Chojnackiego i przy jego ogromnym zaangażowaniu w 1985 roku odbyły się w Płocku obchody 900 rocznicy urodzin Bolesława Krzywoustego. Przybliżyły one mieszkańcom Mazowsza i Polski postać tego wielkiego władcy i jego historyczne dokonania.

Wychodząc naprzeciw tym, którzy chcieli kontynuować studia przy Towarzystwie Naukowym zostało zorganizowane studium doktoranckie, które ofiarnie i owocnie przez wiele lat prowadził prof. Rajkiewicz z Warszawy, obecnie kontynuuje tę pracę prof. Mirosław Krajewski z Włocławka.

Modernizacji i powiększeniu uległa baza materialna Towarzystwa, zarówno siedziba Towarzystwa jak i budynki, gdzie zmagazynowane są zbiory biblioteczne. Nieustannie powiększał się zasób księgozbioru, począwszy od inkunabułów do druków najnowszych i czasopism. Zmodernizowane pomieszczenia czytelni i pracowni są wizytówką tej palcówki, z której korzystają pracownicy nauki, studenci, młodzież z Płocka i okolicy.

18 kwietnia 1969 roku - przy wydatnej pomocy Prezesa i Zarządu TNP - otwarto Oddział w Wyszogrodzie. W wybudowanej siedzibie Oddziału umieszczono księgozbiór liczący około 4 tys. woluminów, organizowane są odczyty, wystawy i inne imprezy kulturalno-oświatowe. 27 listopada tegoż roku powstał też Oddział w Sierpcu prowadzący podobną działalność, a 8 grudnia 1977 roku Oddział w Łęczycy.

Na lata prezesury J. Chojnackiego przypadały kolejne rocznice istnienia Towarzystwa 150-lecie (1970), 175-lecie (1995) i 180-lecie w 2000 roku. Wszystkie one były obchodzone godnie, tak jak przystało na placówki naukowe.

Prezes Chojnacki - reprezentując Towarzystwo - brał udział w różnych kongresach, zjazdach, sympozjach, podczas wielu wygłaszał przemówienia, między innymi na Kongresie intelektualistów w obronie pokojowej przyszłości świata w styczniu 1986 roku w hotelu „Victoria” w Warszawie, w 1982 roku w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku, z racji 40-rocznicy męczeńskiej śmierci abpa A. J. Nowowiejskiego, w 1986 roku podczas obrad III Kongresu Nauki Polskiej w Warszawie, w 1994

roku na polskim cmentarzu wojennym na Monte Cassino.

Jako prezes Towarzystwa przyjmował różne osobistości życia państwowego i politycznego, prezydentów, premierów, ministrów, delegacje krajowe i zagraniczne. Wszystkim prezentował to, co miasto i region w swoim tysiącleciu miało najcenniejsze. Nie był zazdrosny o wiedzę zdobywaną przez innych. Cieszył się z każdego doktoratu, tytułu profesorskiego, z każdej publikacji, a zwłaszcza jeśli była ona wydawana staraniem Towarzystwa.

Sam ogromnie pracowity, systematyczny i pamiętający o kalendarzu różnych wydarzeń dawał przykład innym. Otwarty był na wiele inicjatyw, choć

w niektórych sprawach miał inne zdanie. W zarządzaniu Towarzystwem nie był zbyt apodyktyczny, z biegiem lat coraz bardziej łagodniał, dbał o pracowników, znał ich sprawy i starał się zaradzać różnym kłopotom i troskom. W życiu rodzinnym jest szczęśliwym mężem i dziadkiem. Choć przestał pełnić obowiązki prezesa nadal interesuje się losami Towarzystwa.

Od 25 marca 2002 roku Zarząd na stanowisko Prezesa wybrał dr. hab. inż. Zbigniewa Krużewskiego, kanclerza Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, senatora Rzeczypospolitej. Życzymy, by jego praca była równie owocna, a Towarzystwo Naukowe podejmowało coraz to nowe aktualne wezwania.

PRZYPISY

1. M. Grzybowski, *Biskup Adam Michał Prażmowski, pierwszy Prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Płock 1995, s. 18; A. Stogowska, *Rola intelektualna i kulturotwórcza Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1820–1830, 1907–1939*, Płock 1998, s. 35-36.
2. W. Rolbiecki, *Towarzystwo Naukowe przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej 1820–1830 na tle jego środowiska, czasów i tradycji*, Warszawa 1966, s. 130.
3. M. Grzybowski, *Biskup Adam Michał Prażmowski...*, s. 19.
4. Tamże, s. 21.
5. W. Rolbiecki, *Towarzystwo...*, s. 276.
6. T. Bodal, *Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1945–1995*, Płock, bez roku wydania, s. 18-19.
7. M. Chudzyński, *Dr Aleksander Maciesza zasłużony prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego w latach 1907–1945*, Płock 2000, s. 13-14.
8. Tamże; A. Stogowska, *Rola intelektualna...*, s. 109–110.
9. Tamże, s. 17.
10. S. Kostanecki, *Aleksander Maciesza płocki działacz naukowy i społeczny*, W: Towarzystwo Naukowe Płockie 1820–1830, 1907–1957, *Szkice i materiały*, Płock 1957, s. 83-132; J. Nycek, *Ludzie i książki*, Płock 1983, s. 138-139; A. Stogowska, *Aleksander Maciesza (1875–1945) teoretyk regionalizmu polskiego*, „Płocki Rocznik Historyczno-Archivalny”, T. 2, Płock 1996.
11. M. Przybylińska, *Bolesław Jędrzejewski pedagog, prawnik, działacz społeczny*, Łowicz 1997, s. 13, mps. w posiadaniu autora artykułu.
12. B. Jędrzejewski, *Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1919–1947*, „Notatki Płockie” 1970, nr 3, s. 12.
13. T. Bodal, *Towarzystwo...*, s. 38.
14. M. Przybylińska, *Bolesław Jędrzejewski...*, s. 44-46.
15. J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 1995, s. 224–226.
16. K. Askanas, *TNP w 35-lecie Polski Ludowej*, „Notatki Płockie” 1979, nr 3, s. 26.
17. T. Bodal, *Towarzystwo...*, s. 47.
18. J. Stefański, *Płock od A do Z...*, s. 120–121.

ROLA I ZADANIA SEMINARIUM DOKTORANCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO W KSZTAŁCENIU KADR DLA REGIONU

Nasze krótkie rozważania od Seminarium Doktoranckim przy Towarzystwie Naukowym Płockim rozpoczniemy od kilku uwag terminologicznych. Określenie pierwszego stopnia naukowego - doktora pochodzi od łacińskiego słowa *doctor*, co znaczy - nauczyciel albo mistrz. Doktor to stopień naukowy nadawany przez uczelnie wyższe typu akademickiego oraz uprawnione do tego instytuty nauk po zdaniu przewidzianych egzaminów, napisaniu rozprawy doktorskiej, często zwanej dystertacją oraz jej publicznej obronie ¹.

Jak przystało na tekst mający mieć znamiona naukowości, należy nieco szerzej spojrzeć na wszystko, co pochodzi i co wiąże się z tym słowem. Z pewnością obocznością słowa doktor są m.in.: *doktorat*, *doktorant*, *doktorski*, *doktorancki* itp. Pierwsze z nich, tj. *doktorat*, dotyczy procesu zdobywania stopnia naukowego doktora. *Doktorant* zaś to potocznie nazywana osoba uczestnicząca w posiedzeniach, czy też zajęciach seminarium, bądź studium doktoranckiego. W istocie jednak doktorantem powinniśmy określać tę osobę, która ma otwarty tzw. przewód *doktorski*. Trzecie z kolei słowo: *doktorski* związane jest właśnie z przygotowaniem pracy doktorskiej, otwarciem przewodu doktorskiego, czyli postępowaniem doktorskim i wreszcie uzyskaniem doktoratu. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia słowo *doktorancki*. Należy je odnieść przede wszystkim do studiów doktoranckich, stypendium doktoranckiego, stażu doktoranckiego i wreszcie - co nas będzie szczególnie interesować - do organizacji, prowadzenia i uczestnictwa w seminarium doktoranckim. Podkreślimy to raz jeszcze: **seminarium doktoranckim**, a nie - jak niektórzy mylnie nazywają - seminarium doktorskim ².

Oczywiście na marginesie warto przypomnieć, że zwyczajowo tytułem doktora określa się lekarzy, bowiem odwiedzając lekarza medycyny, zwracamy się prawie zawsze do niego *per* „panie doktorze”, nie bacząc, czy na jego wizytówce znajduje się faktyczny stopień naukowy doktora medycyny.

Przy sposobności należy odnieść się także do zaszczytnego tytułu naukowego nadawanego

przez uczelnie wyższe osobom wyjątkowo zasłużonym dla nauki lub kultury, a mianowicie do tytułu w łacińskim brzmieniu *in extenso*: **doktora honoris causa**, co po prostu oznacza: „dla zaszczytu” ³. Trzeba w tym miejscu dodać, że tytuł ten można otrzymywać wielokrotnie, tzn., iż jednej osobie mogą nadawać go różne uczelnie. Wówczas uhonorowaną osobę określamy jako *doctor honoris causa multiplex* ⁴.

Po tych wyjaśnieniach terminologicznych przyjdźmy teraz do przedstawienia krótkiej historii i roli, jaką odegrała ta specyficzna placówka kształcenia, prowadzona przez towarzystwo naukowe o charakterze ogólnym. Otóż w dniu 10 lipca 1970 roku przy Towarzystwie Naukowym Płockim swoją działalność zainaugurowało Seminarium Doktoranckie. A zatem od tamtego dnia upłynęły już 32 lata ⁵.

Po dziesięciu latach jego działalności, podczas uroczystości wręczenia Towarzystwu Krzyża Komandorskiego Orderu odrodzenia Polski w dniu 20 października 1979 roku ówczesny sekretarz generalny Towarzystwa, mgr Franciszek Dorobek mówił o seminarium w swoim referacie m.in. *Od 1970 roku działa we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim pod kierunkiem prof. dr. Antoniego Rajkiewicza - Studium Doktoranckie, dając szansę licznym osobom z miasta i regionu zdobycia wyższego stopnia naukowego. Seminarium stało się w Towarzystwie i w Płocku ośrodkiem bardzo żywej myśli naukowej oraz forum naukowej dyskusji i inspiruje do badań coraz więcej osób* ⁶.

Organizatorem i kierownikiem Seminarium i osobą - można bez żadnej przesady powiedzieć - *spiritus movens* był nieprzerwanie przy 30 lat, aż do dnia 25 września 2000 roku prof. zw. dr hab. Antoni Rajkiewicz ⁷. Jak niedawno napisałem w Księdze Jubileuszowej na Jego Jubileusz - *Człowiek wyjątkowo zasłużony dla polskiej nauki, Płocka i Mazowsza Płockiego oraz dla Towarzystwa Naukowego Płockiego* ⁸. Dość przypomnieć, że niektóre seminaria prowadzone przez Profesora miały charakter uroczysty, a na pewno szczególnie. Nieliczni już tylko mogą sobie przypomnieć, że w dniu

5 kwietnia 1975 roku odbyło się otwarte posiedzenie Seminarium Doktoranckiego, poświęcone przygotowywanej wówczas przez Marcina Kamińskiego biografii Faustyna Piaska, na którym uczestniczyła najbliższa rodzina tego kompozytora i działała ruch muzyczny⁹.

W działalności Seminarium Doktoranckiego przy TNP nie sposób nie dostrzec roli, jaką wypełniali kolejni jego sekretarze. W latach 1970–1984 funkcję tę pełnił mgr Sławomir Fedorowicz, potem (w latach 1984–1999) - mgr Kazimierz Urbański, a od 1999 r. - mgr inż. Mariusz Portalski. Wszyscy zasłużyli także na pamięć oraz słowa uznania i podziękowania¹⁰.

W ciągu 32 lat istnienia tej - jak to wyżej wskazano - niejako społecznej formy kształcenia kadr, pierwszy stopień naukowy doktora nauk politycznych, bądź humanistycznych uzyskało 21 osób. W kolejności byli to: Jan Kowalewski (1973 r.), Jakub Chojnacki (1975), Jerzy Księżopolski (1978), Jerzy Stefański (1979), Andrzej Papierowski (1980), Bolesław Witkowski (1980), Marcin Kamiński (1980), Andrzej Stelmaszewski (1982), Mirosław Krajewski (1984), Marian Sołtysiak (1985), Wiesław Koński (1990), Anna Maria Stogowska (1990), Eleonora Dąbrowska (1991), Jan Przedpełski (1991), Anna Schulz (1991), Stanisław Kunikowski (1997), Andrzej Milczarek (2000), Stanisław Giziński (2001) Henryka Piekarska (2001), Marek Wojtkowski (2002) i Barbara Moraczewska (2002).

Spośród tej liczby promotorem aż dziewięciu rozpraw był właśnie prof. Antoni Rajkiewicz. To swiste, kolejne dzieło, które na swojej pracowitej drodze pozostawia Profesor dla Towarzystwa. Mieli zatem rację starożytni, gdy mówili: *Ex opere artifex agnoscitur* (Z dzieł poznaje się mistrza)¹¹.

Czterem dysertacjom patronował piszący te słowa¹², a promotorem dwóch doktoratów z tego seminarium był prof. Tadeusz Kowalak¹³. Promotorami pozostałych prac doktorskich byli profesorowie: Marian Frank, Edward Kuminek, Alina Słomkowska, Witold Stankiewicz, Helena Strzemińska i Jerzy Tomaszewski¹⁴.

Większość, bo aż 15 rozpraw obroniona została na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, trzy przewody doktorskie, w latach 1990, 2001 i 2002 przeprowadzono na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, po jednym - w Instytucie Kształtowania Środowiska w Warszawie, w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie oraz Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy¹⁵.

Gdy chodzi o częstotliwość uzyskiwania stopni naukowych doktora, to najbardziej „płodny” okazał się rok 1980, kiedy to zamknięto trzy przewody doktorskie oraz ostatnie lata, tj. 2001 i 2002 rok, gdzie obroniono w każdym z nich po dwa doktoraty. Dodać trzeba, że w końcu 2001 roku mgr Violetta Kamińska otworzyła przewód doktorski na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, a w lipcu 2002 roku Rada Wydziału Humanistycznego Akademii Bydgoskiej otworzyła przewód mgr Krystynie Grzesiak i zatwierdziła jej temat: *Relacje państwo - Kościół katolicki na terenie diecezji włocławskiej w latach 1945–1989*. Tak więc tylko w latach 2000–2002 doktoraty uzyskało, bądź znacznie do tego momentu przybliżyło się łącznie siedem osób¹⁶.

Sprawdzeniem skuteczności funkcjonowania seminarium była nie tylko ilość uzyskanych stopni naukowych, ale także jakość i tematyka podejmowana w przygotowanych dysertacjach. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że znakomita większość z nich, szczególnie przygotowywanych w długim okresie kierownictwa prof. Antoniego Rajkiewicza, dotyczyła szeroko rozumianej tematyki płockiej. Na pierwszym miejscu warto wspomnieć wartościowe prace dr. Jana Kowalewskiego pt. *Płockie środowisko społeczne w latach 1939–1945* oraz dra inż. Jakuba Chojnackiego, dziś Honorowego Prezesa TNP, pt. *Rozwój płocka pod wpływem budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych*¹⁷. Sprawom - potocznie określając - Płockiej Petrochemii poświęcono także inne prace doktorskie z tego seminarium. W 1980 roku dr Bolesław Witkowski zajął się społecznymi procesami rozwoju Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, a w 1991 r. dr Eleonora Dąbrowska podjęła kwestię uczestnictwa załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami na przykładzie Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych.

Uczestnicy płockiego seminarium doktoranckiego podejmowali w swoich pracach zagadnienia dotyczące spraw społeczno-kulturalnych Płocka i Mazowsza Płockiego. W 1979 r. dr Jerzy Stefański przedstawił rozprawę pt. *Społeczno-ekonomiczne czynniki rozwoju przemysłu maszyn rolniczych w Płocku i jego związek z miastem w latach 1870–1970*. Ruchem spółdzielczym i jego rolą w życiu miasta w okresie 1869–1939 zajął się w 1980 r. dr Andrzej Papierowski. Sferze życia kulturalnego miasta i regionu poświęcone były kolejno prace dr. Marcina Kamińskiego (1980), znakomita (*vide su-*

pra) biografia Faustyna Piaska, osoby wielce zasłużonej przede wszystkim dla rozwoju ruchu muzycznego w Płocku, dr. Mariana Sołtysiaka (1985), traktująca o działalności Muzeum Mazowieckiego i jego społecznych funkcjach, dr Anny M. Stogowskiej (1990) o dziejach i funkcjach Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz dr. Wiesława Końskiego (1990) monografia dotycząca prasy płockiej w latach 1945–1981¹⁸.

Kilka prac dotyczyło najnowszej historii Płocka, Mazowsza Płockiego, sąsiedniej ziemi dobrzyńskiej oraz Kujaw i Pomorza Nadwiślańskiego. W 1984 r. piszący te słowa przedstawił pracę pt. *Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945. Polityka okupanta i ruch oporu*, a następnie dr Jan Przedpełski zbadał problem martyrologii i heroizmu Żydów płockich w latach drugiej wojny światowej. W 2001 r. na UMK dr Stanisław Giziński obronił pracę pt. *Dzieje pożarnictwa w województwie pomorskim w latach 1920–1939*. Rok później dr Marek Wojtkowski także na UMK zakończył pomyślnie przewód doktorski na podstawie pracy pt. *Kujawy Wschodnie w dobie walk narodowowyzwoleńczych w latach 1793–1918*¹⁹.

W dość szerokim spectrum zagadnień nie brakowało także sfery polityki społecznej, tak bliskiej przede wszystkim pierwszemu i długoletniemu kierownikowi seminarium. Do tej grupy należy zaliczyć prace dr Anny Schulz (1991 r.) pt. *Adaptacja a proces pracy na podstawie absolwentów Zespołu Szkół Chemicznych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych*, dr Andrzeja Milczarka (2000) pt. *Polska pomoc społeczna. Doświadczenia historyczne i wyzwania współczesności* oraz dr Henryki Piekarskiej (2001) pt. *Redystrybucyjna rola podatku od dochodów osobistych*.

W myśl klasycznej zasady, patronującej nota bene sali konferencyjnej TNP, *verba volant, scripta manent* (słowa ulatują, pismo pozostaje) spora liczba obronionych prac doktorskich mających swój rodowód w Seminarium Doktoranckim TNP została ogłoszona drukiem. W układzie chronologicznym ukazały się m.in. następujące pozycje: Jakuba Chojnackiego, *Petrochemia a rozwój Płocka*, wyd. 1, Płock 1976, wyd. 2, Płock 1977²⁰; Jerzego Stefańskiego, *Dzieje Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku 1870–1977*, Płock 1988, Jana Przedpełskiego, *Żydzi płocki. Dzieje i martyrologia*, Płock 1993; Anny Marii Stogowskiej, *Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego (1820–1985)*, Płock 1994; Mirosława Krajewskiego, *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*,

Rypin 1995. Niektóre z prac doktorskich powstałych na seminarium TNP, jak np. praca dra W. Końskiego, przygotowywane są do druku. Natomiast inne dysertacje publikowane były w części w różnych wydawnictwach naukowych, w tym przede wszystkim na łamach „Notatek Płockich”.

Tyle pobieżnego spojrzenia na zasadzie *status quo ante* na Seminarium Doktoranckim przy TNP. Obecnie pragniemy przedstawić kilka najważniejszych informacji charakteryzujących stan obecny seminarium. Aktualnie w jego posiedzeniach uczestniczy regularnie ponad 20 osób, głównie z Płocka, jego okolic oraz Włocławka. Do tej pory odbyły się 204 posiedzenia seminarium²¹.

Ostatnie przedwakacyjne posiedzenie seminarium doprowadziło do bliższego, a w wielu przypadkach ostatecznego skonkretyzowania tematów badawczych. Do otwarcia przewodu doktorskiego w pełni przygotowany jest mgr inż. Władysław Skrzypek, który przygotował popartą szerokimi badaniami rozprawę pt. *Małe przedsiębiorstwa w systemie gospodarki rynkowej na przykładzie miasta Włocławka*. Do otwarcia przewodu doktorskiego przygotowuje się mgr Mirosław Grabecki. Proponowany temat jego pracy brzmi następująco: *Współzależność rozwoju demograficznego i społeczno-gospodarczego regionu płockiego w latach 1989–1998*. Bardzo zaangażowane badania do tematu *Demokracja polska a nauka społeczna Kościoła katolickiego w pierwszej dekadzie III Rzeczypospolitej (1989–1999) w aspekcie wybranych problemów społecznych* przeprowadziła także mgr Bożena Sobierajska, zaś mgr Alina Klocek przygotowuje pracę nt. *Sytuacja ekonomiczna i społeczna płockiej firmy rafineryjno-petrochemicznej w latach 1959–2000*.

Jak zwykle w zainteresowaniach uczestników seminarium pozostają zagadnienia historyczne. O płockich Mariawitach chce przygotować rozprawę mgr Anna Michalska. Natomiast mgr Iwona Kanarek zajmuje się wpływem ruchu teatralnego na życie społeczno-kulturalne mieszkańców Włocławka po drugiej wojnie światowej. Z kolei mgr Joanna Maksim zamierza dokończyć podjęte badania dotyczące zagadnienia pt. *Ludność żydowska na Kujawach w latach 1772–1945*. Mgr Tomasz Piekarski prowadzi badania archiwalne do sformułowanego tematu: *Społeczno-gospodarcze funkcje Radziwia od średniowiecza aż do współczesności*, a mgr Rafał Kania przygotowuje bibliografię do tematu *Płocka myśl polityczno-prawna w latach 1793–1830*.

W propozycjach tematycznych nie brakuje jak zwykle szerokiego kontekstu polityki społecznej. Mgr Lidia Lewandowska, pracownica Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Włocławku, zajmuje się badaniami nad tematem *Funkcjonowanie rodziny w sytuacji narastającego bezrobocia (na przykładzie Włocławka)*, a mgr Agata Kwiatkowska zamierza zintensyfikować badania wokół tematu *Problem polityki społecznej wobec osób niepełnosprawnych*. Działalnością „Caritas” w zakresie pomocy społecznej na terenie diecezji włocławskiej w latach 1989–2002 zainteresował się mgr Krzysztof Wieczorek. Natomiast problemem funkcjonowania małych przedsiębiorstw w aspekcie przedsiębiorczości i asertywności ich właścicieli i pracowników pragnie zająć się mgr inż. Jerzy Janczewski. Z kolei mgr Zbigniew Dymczak zaproponował temat z dziedziny prawa ubezpieczeń pt. *Wypadek przy pracy jako źródło odpowiedzialności ZUS na przykładzie regionu płockiego*²².

Proponowane tematy mieszczą się w szerokim spectrum nauk społecznych, a ich autorzy - zdaje się - wykazują dość determinacji, aby w ciągu 2-4 lat sfinalizować wyznaczone przez siebie cele.

Zatem na dziś 14 osób uczestniczących w seminarium po dokonaniu kwerendy bibliograficznej, często także archiwalnej sformułowało tematy swoich przyszłych prac doktorskich. Dwie osoby - o czym była mowa wyżej - mają otwarte przewody. Na tej podstawie można suponować, iż Seminarium Doktoranckie przy TNP jest dobrze zorganizowaną formą kształcenia kadr dla potrzeb miasta i regionu, choć - rzecz jasna - nie do końca mieszcząca się w formułach akademickich.

Uwzględniając dwa istotne czynniki: pierwszy - wynikający z kontekstu niekwestionowanego dorobku seminarium, drugi - uwzględniający dalsze, wciąż rosnące potrzeby w zakresie kształcenia kadr dla rozwijających się uczelni wyższych Płocka i regionu, trudno poddawać dyskusji dalszą potrzebę istnienia i funkcjonowania Seminarium Doktoranckiego przy TNP. Celem Towarzystwa Naukowego

Płockiego powinno być utrzymanie i wspieranie działalności seminarium²³. Temu nadrzędnemu celowi należy podporządkować cele jednostkowe, tak, aby zadość uczynić arystotelesowskiej zasadzie, iż nie zidentyfikowanie celów czyni z każdego działania czynnik pozorny.

Powstaje bowiem pytanie, jakie kierunki dalszego funkcjonowania Seminarium Doktoranckiego można zaproponować na najbliższe lata. W związku z tym pragniemy poddać rozważce zarówno uczestnikom seminarium, jak również władzom Towarzystwa Naukowego Płockiego *pro futuro* dwie istotne propozycje.

W pierwszym wariantcie można założyć, iż seminarium wypełnia tylko rolę propedeutyczną, a jego uczestnicy sami w kolejnych latach poszukiwać będą promotora i uczelni, gdzie miałyby być otwarte ich przewody. Wybór takiego scenariusza nie wydaje się najbardziej racjonalny, bowiem dzisiaj wiele uczelni wyższych, w tym również już kilka niepaństwowych proponuje zorganizowane studia doktoranckie, bądź seminaria i mogłoby się okazać, iż obecni uczestnicy naszego seminarium wybraliby inną drogę do realizacji swoich aspiracji.

W związku z tym zasadnie należy uznać, iż Seminarium Doktoranckie przy Towarzystwie Naukowym Płockim trzeba ująć w bardziej czytelne ramy organizacyjne. Po pierwsze - uczestnictwo w seminarium, bez zbytejnej symplifikacji, należy traktować jako formę pewnej umowy między zainteresowaną osobą a podmiotem patronującym przedsięwzięciu, czyli Zarządem TNP. Z tego tytułu powinno powstać obustronne zobowiązania. Oczywiście, iż uczestnictwo w seminarium miałyby charakter *sponte sua*. Po drugie - kierownictwo seminarium, w oparciu o ustalenia właśnie z Zarządem TNP, winno z jednej strony dokonywać okresowej oceny postępów przyszłych doktorantów, z drugiej zaś - zapewnić swoistą drożność w pozyskaniu przyszłych promotorów i miejsc otwarcia przewodów doktorskich.

Resume: Seminarium Doktoranckie przy Towarzystwie Naukowym Płockim bez wątplenia wypełniło swoją rolę i w najbliższej perspektywie czasowej winno być utrzymane i rozwijane.

PRZYPISY

¹ W. Kryszewski, *Doktor*, (w:) *Wielka encyklopedia PWN*, t. 7: Warszawa 2002, s. 256.

² A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001, s. 165.

³ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1991, s. 213; A. Markowski, R. Pawelec, op. cit. s. 166.

Tytuł doktora w przeszłości przynależał również do

innych określeń, np.: doktor obojga praw (*doctor utriusque iuris*), doktor wszech nauk medycznych, doktorowie i fazyzeusze (*Ewangelia św. Mateusza*, 23, 13-36), doktorowie nauki i pobożności, doktor Kościoła (*doctor Ecclesiae*) itp.

⁴ J. Tondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2001, s. 306.

⁵ T. Bodal, *Towarzystwo Naukowe Płockie w latach 1945–1995*, Płock (b.d.w.), s. 87.

⁶ *Protokół Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego z okazji wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu odrodzenia Polski*, Płock 1980, s. 19.

⁷ M. Portalski, *30. lat Seminarium Doktoranckiego w TNP. Pożegnanie profesora Antoniego Rajkiewicza*, Notatki Płockie 2000, nr 2, s. 48 i n.

⁸ N. Krajewski, *Szkolnictwo wyższe Płocka i Włocławka. Próba analizy porównawczej*, (w:) *O roztropną politykę społeczną. Księga pamiątkowa na jubileusz 80-lecia prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza*, red. nauk. J. Auleytner, Katowice 2002, s. 176.

⁹ M. Kamiński, *Faustyn Piasek. Relacja z otwartego posiedzenia Seminarium Doktoranckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Notatki Płockie 1975, nr 2, s. 31-34.

¹⁰ W. Kowalski, *Seminarium Doktoranckie przy TNP*, Notatki Płockie 2000, nr 3, s. 52.

¹¹ Prof. A. Rajkiewicz był promotorem prac następujących osób: Jan Kowalewski (*Płockie środowisko społeczne w latach 1939–1945*, 1973), Jakuba Chojnackiego (*Rozwój Płocka pod wpływem budowy Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych*, 1975), Jerzego Księżopolskiego (*Wychowanie ekonomiczne w procesie kształcenia techników*, 1978), Bolesław Witkowski (*Spoleczne procesy rozwoju Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku*, 1980), Marcin Kamiński (*Faustyn Piasek - życie i twórczość*, 1980), Marian Sołtysiak (*Muzeum Mazowieckie w Płocku i jego funkcje społeczne*, 1985), Anna Schulz (*Adaptacja a proces pracy na przykładzie absolwentów Zespołu Szkół Chemicznych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych*, 1991), Stanisław Kunikowski (*Rola i funkcje towarzystw ogólnych w Polsce*, 1997), Henryka Piekarska (*Redystrybucyjna rola podatku od dochodów osobistych*, 2001).

Łącznie w okresie dotychczasowej działalności dydaktycznej prof. A. Rajkiewicz wypromował 39 doktorów. Zob. *Wykaz prac doktorskich, który promotorem był profesor Antoni Rajkiewicz*, (w:) *O roztropną politykę społeczną...*, s. 267-268.

¹² Prof. M. Krajewski był promotorem prac następujących osób: Andrzej Milczarek (*Polska pomoc społeczna. Doświadczenia historyczne i wyzwania współczesności*, 2000), Stanisław Giziński (*Dzieje pożarnictwa w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, 2001), Marek Wojtkowski (*Kujawy Wschodnie w do-*

bie walk narodowowyzwoleńczych w latach 1793–1918, 2002), Barbara Moraczewska (*Odbudowa i rozwój szkolnictwa we Włocławku w latach 1945–1975*, 2002),

¹³ Prof. T. Kowalak z tego seminarium wypromował: Andrzeja Papierowskiego (*Ruch spółdzielczy w życiu gospodarczym społecznym Płocka w latach 1869–1939*, 1980) i Mirosława Krajewskiego (*Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945. Polityka okupanta i ruch oporu*, 1984).

¹⁴ W. Kowalski, op. cit., s. 52–53; M. Krajewski, op. cit., s. 176.

Prof. M. Frank był promotorem pracy Jerzego Stefańskiego (*Spoleczno-ekonomiczne czynniki rozwoju maszyn rolniczych w Płocku i jego związek z miastem (1870–1970)*, 1979), prof. E. Kuminek promował Andrzeja Stelmaszewskiego (*Preferencje indywidualne w spółdzielczym systemie budownictwa mieszkaniowego w spółdzielni mieszkaniowej woj. płockiego*, 1982), prof. A. Słomkowska była promotorem pracy Wiesława Końskiego (*Prasa płocka w latach 1945–1981*, 1990), prof. W. Stankiewicz promował Annę M. Stogowską (*Dzieje i funkcje Biblioteki Towarzystwa Naukowego Płockiego*, 1990), prof. H. Strzezińska była promotorem pracy Eleonory Dabrowskiej (*Uczestnictwo załóg w zarządzaniu przedsiębiorstwami na przykładzie Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku*, 1991) oraz prof. J. Tomaszewski promował Jana Przedpelskiego (*Martyrologia i heroizm Żydów płockich w latach drugiej wojny światowej*, 1991). A. M. Stogowska w 2001 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika uzyskała stopień doktora honoris causa nauk humanistycznych.

¹⁵ W. Kowalski, op. cit. s. 52-53.

¹⁶ Dokumentacja działalności Seminarium (w posiadaniu autora); W. Kowalski, op. cit., s. 52-53.

¹⁷ *Komunikat sekretariatu Seminarium Doktoranckiego przy Towarzystwie Naukowym Płockim*, Notatki Płockie 1975, nr 2, s. 34; T. Bodal, op. cit., s. 87.

¹⁸ W. Kowalski, op. cit., s. 52-53.

¹⁹ *Profesora Mirosława Krajewskiego działalność naukowa i dydaktyczna*, Włocławek 2001, s. 83.

²⁰ W. Kaczanowska, *Bibliografia prac Jakuba Chojnackiego za lata 1958–1996*, (w:) *W siedemdziesiątą piątą rocznicę Jakuba Chojnackiego, prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego*, Płock 1997, s. 115-116; J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 1995, s. 425.

²¹ A. Klocek, *Matecznik naukowości*, Tygodnik Płocki 2001, nr 31, s. 16.

²² Dokumentacja kierownika seminarium.

²³ Szerzej o funkcjonowaniu szkół wyższych w Płocku zob. m.in. M. Krajewski, *Szkolnictwo wyższe Płocka...*, op. cit. oraz Z. P. Kruszewski, *Uwarunkowania edukacyjne Płocka. Kilka rozważań na koniec stulecia*, Zeszyty Naukowe WSHE, t. IX, seria C: Nauki pedagogiczne (Włocławek 2001), s. 11-35.

DZIAŁALNOŚĆ DOKTORA STANISŁAWA MARKIEWICZA W SOCZEWCE W LATACH 1867–1879

*Cudze rzeczy wiedzieć
ciekawość jest,
a swoje potrzeba*

A. Fredro

Doktor Stanisław Markiewicz, znakomity lekarz, twórca kolonii letnich i pionier higieny społecznej, człowiek wielce zasłużony dla Warszawy i całego kraju, poniósł również zasługi dla Soczewki i okolic. To dzięki temu niepospolitemu lekarzowi na terenie powiatu gostynińskiego, a szczególnie gminy Nowy Duninów podniósł się w II połowie XIX wieku poziom higieny, obniżyła się śmiertelność wśród ludzi, szerzyło się czytelnictwo i zamiłowanie do piękna przyrody. Przybliżenie tej postaci, która w świadomości lokalnej nie istnieje, wydaje się potrzebne.

Miejscem urodzin Stanisława Markiewicza była Rawa Mazowiecka. Tutaj jako syn znanego w powiecie lekarza Stanisława Markiewicza i Emilii z Grabowskich przyszedł na świat w dniu 8 sierpnia 1839 roku – Stanisław Nikodem Markiewicz¹. O dzieciństwie Stanisława juniora spędzonym w Rawie niewiele wiadomo, gdyż śmierć ojca (zmarł 4 sierpnia 1845 roku) decyduje o powrocie wdowy z córką Marią i synami: Sewerynem i Stanisławem do gniazda rodowego w Warszawie. Późniejsza kariera Stanisława pozwala jednak na stwierdzenie, iż zaszczone przez ojca - lekarza higienistę zasady i ideały odegrają ważną rolę w życiowych ścieżkach syna.

Lata młodości spędził Stanisław Markiewicz w Warszawie, gdzie w roku 1857 skończył Gimnazjum gubernialne i tegoż samego roku rozpoczyna studia lekarskie w warszawskiej Akademii Medyczo-Chirurgicznej. Wówczas to pilny student pierwszego roku Akademii Medyczo-Chirurgicznej uczestniczył w zajęciach prowadzonych przez takich świetnych wykładowców jak anatoma Ludwika Hirszfelda czy botanika Jerzego Aleksandrowicza. Poznał kolegów: Gustawa Fritschego, Bolesława Lutońskiego, Tadeusza Żulińskiego. Niestety po niespełna dwóch latach zmuszony jest do przerwania studiów z powodów politycznych i wyjechać za granicę. *Naukę kontynuuje we Wrocławiu (1859–1861)*². W roku 1862 powrócił na Uniwersytet Warszawski, który przyjmuje nazwę Szkoły Głównej Warszawskiej. Jako student Wydziału Lekarskiego był słu-



Dr Stanisław Markiewicz (1839–1911) repr. Wł. Najmut z tyg. „Ogrodnik” (1911)

chaczem następujących wybitności: Chałubińskiego, Szokalskiego, Girsztofta. Studia prawie już zakończone zostały przerwane „Branką Wielkopolskiego”. Choć Millenerzy nie wierzyli w powodzenie ruchu zbrojnego, na wieść o wybuchu powstania całkowicie go poparli zajmując wysokie pozycje w agendach Rządu Narodowego. Jurgens na zebraniu Dyrekcji „białych” powiedział: *nie ma wyboru będziemy przynajmniej razem, wszystko stracone, ale będziemy przynajmniej razem*³.

Stanisław Markiewicz *nie składając (...) wtedy egzaminów, wyjechał na prowincję, aby nieść pomoc rannym powstańcom i był czynny po bitwach pod Gidlami, Chorzenicami, Radomskiem i Kruszną*⁴. Przyszło mu odegrać rolę samarytanina niosącego pomoc w szpitalach powstańczych. A co z innymi? Jego brat Seweryn (po ukończeniu wówczas studiów prawnych w Petersburgu) jako powstaniec walczył w Sandomierskiem, następnie był internowany w Iglowie na Morawach, skąd uciekł. *na jesieni 1863 został jednak aresztowany i jako podejrzany politycz-*

nie został zesłany w listopadzie tr. na „pobyt” do Jardyń (w gub. Kazańskiej) ⁵. Henryk Wohl trafił do kopalni syberyjskiej. O dalszych losach Seweryna, Wohla i reszty innych ludzi można się dowiedzieć z listów Narcyzy Żmichowskiej, która osiadła w Skierniewickiem, będzie się rozpisywała do wszystkich bliskich jej z „Miodogórza”. Najtragicznymi postaciami zrywu styczniowego są z pewnością Jurgens – który umiera w cytadeli z 2 na 3 sierpnia 1863 roku oraz Roman Żuliński i Rafał Krajewski – powieszani u boku Traugutta.

Echa tych tragicznych przeżyć będą się odbijały na losach tych, którym przyjdzie dalej żyć i pracować w uciemżonym kraju.

Po trzymiesięcznym pobycie na Pawiaku i w Cytadeli warszawskiej, Stanisław Markiewicz złożył egzaminy i w 1864 roku otrzymał dyplom lekarski. Za wzorem innych, nowo upieczonych lekarzy, w następnym roku udał się za granicę: do Würzburga, Wiednia i Pragi – w celu odbycia stażu lekarskiego. Po zagranicznych wояażach osiadł na prowincji na rok w Tomaszowie Mazowieckim (wówczas Rawskim), gdzie pełnił obowiązki lekarza w fabryce sukna, następnie w osadzie fabrycznej „Soczewka”, piastując podobną funkcję przez pełnych dwanaście lat. Od 1867 do 1879 roku.

Zatrudnienie u Epsteina i ożywiona działalność publicystyczna

Staś już nie jest doktorem w Tomaszowie tylko w Soczewce dokąd go Epstein wezwał pod dosyć korzystnymi warunkami ⁶. Taką wiadomością podzieliła się Narcyza Żmichowska ze swym siostrzeńcem Henrykiem Wohlem, który za działalność powstańczą u boku Jurgensa, zostaje aresztowany i skazany na dożywotnie ciężkie roboty w katordze w Usoli. Zaciekawiona, jak te „korzystne warunki” przedstawiały się w świetle bogatych materiałów archiwalnych Towarzystwa Papierni „Soczewka”, przewertowałam wiele z nich, niestety umowy o pracę z doktorem Markiewiczem nie znalazłam ⁷. W tej sytuacji niezastąpione wydały się listy „cioci” Żmichowskiej, która rejestrowała wszelkie wydarzenia życiowe tych, którzy stali się jej rodziną z wyboru.

... wszak wiecie, że Staś w Soczewce teraz mieszka, jest fabrycznym doktorem, za co ma 1000 rb pensji, mieszkanie i opał. Matka z siostrą są przy nim ⁸.

Kiedy Markiewicz obejmuje nową posadę – papierni „Soczewka” – jubilatka (25 lat istnienia) – zaczęła odgrywać ważną rolę w przemyśle Królestwa Polskiego, o czym świadczyły trzykrotne wyróżnienia jej wyrobów. Właściciel Jan Epstein stworzył ośrodek przemysłowy, skupiający całe życie robotnika i jego rodziny wokół fabryki. Kapitałście temu zale-



W tym domu znajdował się szpital Fabryczny S. Markiewicza (fot. Wł. Najmul)

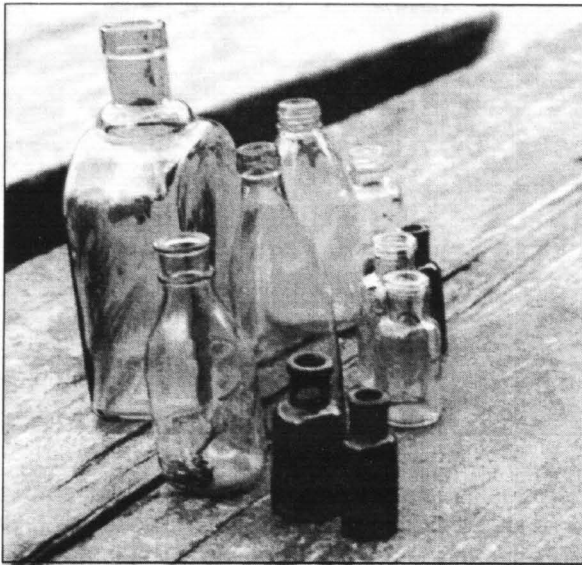
żało na zdrowiu pracowników i ich rodzin, dlatego też zatrudnia wykształconego fachowca, prawdopodobnie poleconego przez rodzinę Glücksbergów ⁹ – spowinowaconych z Epsteinami i Bolesławem Plewińskim (bratem rodzonym Edwarda Plewińskiego – przyszłego szwagra Stanisława Markiewicza).

Od początku podjęcia pracy w Soczewce – Moździerzu dwudziestoosmioletni lekarz zdradza szerokie zainteresowania i duże ambicje. Z werwą zabrał się nie tylko do leczenia konkretnych przypadków, ale szerzy oświatę zdrowotną. To tutaj w tej małej osadzie fabrycznej, zacznie wcielać w życie wskazówki nietuzinkowych nauczycieli Szkoły Głównej: Chałubińskiego i Szokalskiego. Chałubiński uczył studentów myśleć kategoriami społecznymi, polecił badać określone rejony pod względem higienicznym, wykrywać źródła endemiczne, opracowywać programy działań profilaktycznych, nie tylko leczyć, ale i oświecać. Szokalski walczył z zabobonem i ciemnotą (np. z kołtunem), zajmował się medycyną pracy, był gorącym rzecznikiem ustawodawstwa ochronnego.

Po tragicznych przeżyciach lat sześćdziesiątych, które znajdują swe odbicie jeszcze w Soczewce (śmierć brata Seweryna), Stanisław Markiewicz staje się typem pozytywisty szerzącego „pracę u podstaw” – program praktycznego działania zrywający z minioną przeszłością i nawołujący jedynie do aktywnej działalności na polu społecznym i gospodarczym, dążący do ostatecznego usunięcia różnic stanowych i przyznania ludowi pełni praw społecznych i obywatelskich. Dzięki takim ludziom dochodzi do przeobrażenia wsi i miast Królestwa Polskiego w wielu dziedzinach życia.

W celu zapewnienia sobie odpowiednich warunków do pracy lekarskiej w Soczewce Markiewicz *Rozpoczął od rozbudowy ambulatorium. Gajówkę przerobił na szpitalik* ¹⁰.

Budynek ten do tej pory istnieje, powróciwszy na



Znalezione na strychu dawnego szpitala butelki od lekarstw (fot. Wł. Najmut)

początku XX wieku do swej dawnej funkcji. Wielu leśników miało okazję w nim mieszkać, więc nie trudno było przez prawie sto lat zatrzeć ślady poprzedniego użytkownika. Mimo to, udało mi się na strychu tego półtorawiecznego domu odnaleźć historyczne źródła materialne w postaci starych buteleczek po różnego rodzaju medykamentach. Może to one stanowiły część wyposażenia fabrycznego szpitalika.

Dzięki temu, że pilny uczeń dra Chałubińskiego łączył pracę zawodową z ożywioną działalnością publicystyczną, możliwym się stało prześledzenie nurtujących problemów w zakresie medycznym, jak i kulturowo - społecznym. Jego artykuły, kierowane do innych lekarzy oraz szerokiego ogółu czytelników ukazały się w wielu pismach lekarskich, takich jak: „Gazeta Lekarska”, „Klinika”, „Medycyna”, „Dwutygodnik Medycyny Publicznej”, „Zdrowie”, „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” oraz pismach ogólnych: „Gazecie Warszawskiej”, „Gaze-



Prawdopodobnie miejsce zamieszkania rodziny Markiewiczów (fot. Wł. Najmut)

cie Polskiej”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Kurierze Warszawskim”, „Nowinach”, czy prasie prowincjonalnej – „Korespondencie Płockim”. Publikacje Markiewicza stają się cennym źródłem, nie tylko dla profesjonalisty po fachu, ale skarbnicą wiadomości dla badacza regionu, próbującego uchwycić obraz dnia powszechnego w II połowie XIX wieku.

Należy uściślić, iż Stanisław Markiewicz w latach 1867–1879 pełnił funkcję lekarza fabrycznego nie tylko w papierni „Soczewka”, ale i w cukrowni „Leonów” w sąsiednim Duninowie. Ponadto był domowym konsyliarzem Epsteinów i baronów Ike–Duninowskich oraz lekarzem wolno praktykującym.

W korespondencjach do „Gazety Warszawskiej” w 1874 roku w „Dwóch listach o cholery” Stanisław Markiewicz najpierw fachowo omawia interwencję lekarską, po czym przechodzi do *rozpatrzenia wartości interwencji administracyjnej i policyjnej*¹¹. podczas panowania cholery w danym regionie. Ze względu na to, że *inny sposób przenoszenia się cholery jak przez ludzi lub przez przedmioty do użycia codziennego ludzom służące*¹² wówczas nie był znany, doktor uważał, iż fakt ten daje możliwość zabezpieczenia zdrowej miejscowości od napadu cholerycznej plagi. Wiedział jednak, że taka możliwość istnieje tylko w teorii, gdyż całkowite przerwanie komunikacji między miejscowościami zdrowymi a ogniskami cholery było złudzeniem. Po przytoczeniu przykładów z Konstantynopola, Berlina i Wiednia dochodzi doktor do wniosku, że *pewne środki policyjno-lekarskie, mające na celu ograniczenie zarazy i zapobieżenie jej zbyt szybkiemu szerzeniu się, są możliwe, i to szczególnie w kraju takim jak nasz, gdzie stosunki przemysłowe, ruch handlowy, koleje żelazne są mało rozprzestrzenione*¹³. W swej praktyce lekarskiej autor „Listów o cholery” był świadkiem wybuchu epidemii cholery w guberni piotrkowskiej w 1866 roku. Przyczyniło się do tego spotkanie ludności piotrkowskiej z chorymi Ślązakami podczas odpustu w Częstochowie.

O doświadczeniach soczewskich w tym kontekście pisze: *W roku bieżącym, silna cholera panowała w Płocku, Soczewka o 7 wiorst od Płocka odległa, ale nadzwyczaj mało z tym miastem się komunikująca, pozostała wolna od zarazy. Tymczasem w Duninowie, o 14 wiorst od Płocka położonym, cholera się rozwinęła wskutek przeniesienia jej przez mieszkańca duninowskiego, który kilkanaście godzin przebywał w Płocku i w napadzie cholery stamtąd do domu powrócił*¹⁴.

Powyzsze i inne przykłady posłużyły doktorowi do zredagowania pięciu punktów zawierających działania profilaktyczne w razie pojawienia się cholery w kraju lub bliskiej okolicy¹⁵:

1. *Przez drukowane okólniki przyklepane w osadach, wsiach, fabrykach, kościołach, karczmach,*

sklepikach itp. Donosić, że w takiej a takiej miejscowości panuje zaraza.

2. Temiż okólnikami nakłaniać ludność zdrowych okolic, by o ile możliwości uczęszczania do miejscowości dotkniętych zarazą się strzegła, a przynajmniej przebywała w nich jak najkrócej, nie wchodząc do wnętrza domów, do wychodków, nie pijąc tam wody itd.

3. Za pośrednictwem sołtysów, księży i nauczycieli zawiadamiać ludność o treści powyższych okólników.

4. Dla uniknięcia sposobności stykania się osób z miejsc dotkniętych zarazą z ludnością zdrowych okolic, zakazać w całym powiecie, w całej gubernii a nawet w całym kraju odbywania jarmarków i odpustów, i o tem rozporządzeniu w powyższych okólnikach donosić. Również o ile możliwości ograniczać schadзки, uczyty i zabawy w karczmach itp.

5. Zakazać sprowadzania z okolic dotkniętych zarazą najemników, robotników, żniwiarzy itp. Na czas kampanii lub na czas żniw, bezwarunkowo nakazać rewizję lekarską wszystkich, w podobny sposób sprawdzanych ludzi z odległych okolic, przed dopuszczeniem ich do zamieszkania w obrębie wsi lub osady fabrycznej.

Redakcja punktu 5 podparł Markiewicza faktem z autopsji. Otóż jesienią 1869 roku w całym powiecie gostyńskim, a o ile wiem, w całej gubernii warszawskiej nie było gorączki powrotnej (*febris recurrens*), choroby bardzo gwałtownej i najokropniej zaraźliwej. W chwili rozpoczęcia kampanii fabrycznej w Dunirowskiej cukrowni, przybyli z Litwy w liczbie 100 przeszło najemnicy, z których zaraz w pierwszych dniach kilku zachorowało. Wkrótce osada fabryczna uległa zarazie, która straszne zniszczenia zrządziła przez pięć miesięcy w całej okolicy.¹⁶

W następnym numerze „Gazety Warszawskiej” (nr 34) z tego samego roku, współpracownik z Soczewki starał się wykazać na łamach dziennika bezowocność, czy wręcz szkodliwość stosowania środków kwarantannowych i dezynfekcyjnych w trakcie panującej już epidemii¹⁷.

Kontynuacja tego „listu” znajduje się w numerze 35 „Gazety Warszawskiej”. Korespondent przytacza tu kilka obrazków ilustrujących obecny stan stosunków policyjno-lekarskich.¹⁸

Pierwszy „obrazek” zawiera smutny opis niedorzecznego postępowania „strażnika”, sprawującego swą funkcję we wsi położonej na lewym brzegu Wisły. W owej wiosce (S.M. nie podaje nazwy) znajdowała się karczma, goszcząca nie tylko okolicznych włościan, ale częstokroć flisaków, czyniących sobie przerwę w trakcie spływu tratwami. Podczas takiego postoju w 1874 roku grupa flisaków pozostawiła pod ścianą karczmy dwóch towarzyszy z objawami

cholery. Autor artykułu dziwi się, że nikt z miejscowej ludności nie sprzeciwił się temu, a policjant w wyniku zbytku gorliwości a z braku kompetencji policyjno-lekarskiej¹⁹ zarządził umieszczenie jednego zarażonego w sąsiednim jednorodzinny domu, natomiast drugiego w pobliskich czworakach. Obydwaj w ciągu 24 godzin umierają. W tym czasie wielu dorosłych i dzieci narażonych zostało na bezpośredni kontakt z zarazą, która w krótkim czasie opanowuje całą okolicę Płocka. Dalej można się dowiedzieć o nierozważnych krokach podczas panującej tego roku epidemii w Płocku²⁰, gdzie rozkopano nasypow, strasznie zanieczyszczony grunt miejski wystawiając głębokie warstwy przesycone materiałami organicznymi, na przystęp powietrza²¹, pod którego wpływem zaraza szybciej się rozwija. Markiewicz pyta: Czy w Płocku opinia władzy policyjno-lekarskiej zasięgana była, czy władza ta z własnej inicjatywy żadnego kroku nie zrobiła, by tym niestosownym robotom zapobiec, nie wiem.²²

Doktor poddaje krytyce rozpowszechnione w czasie trwania epidemii okólniki z przepisami dietetycznymi, natomiast wysuwa pomysł urządzenia tanich i bezpiecznych jadalni, które rozwiązałyby problem ludzi biednych i głodnych. Zapowiada również przesłanie uwag dotyczących skutecznych działań zapobiegawczych.

Inny charakter publicystyki to zbliżony do felietonu artykuł o tematyce społecznej. Na pierwszej stronie „Gazety Warszawskiej” z dnia 19 sierpnia 1874 roku, jedną szpaltę zajmował tekst Stanisława Markiewicza donoszący uroczyście o powstaniu w Soczewce straży ogniowej. Jak wynika z treści służba ratunku od ognia została na wzór kaliski i kielecki porządnie i praktycznie zorganizowana, tak że mogłaby posłużyć za wzór dla innych, fabryk, nawet dla miast, które dotychczas jeszcze, w przeważnej większości obywatelskiej obsługi pożarnej nie zorganizowały²³.

Straż pożarną podzielono na 5 oddziałów, dowodzonych przez poszczególnych oficerów:

- oddział obsługi sikawek – p. Bahnken,
- oddział dostawy wody – p. Morawiec,
- oddział ratowania ludzi i ruchomości – p. Jabłoński,
- oddział rozbiorczy zabudowań – p. Miecznikowski,
- oddział policji i pomocy lekarskiej – p. St. Markiewicz.

Nad całością czuwał naczelnik – dyrektor fabryki pan Stanisław Epstein. Właściwa kadra ratownicza liczyła 88 osób. W zależności od okoliczności pożaru werbowana była pomoc doraźna, również z udziałem kobiet.

Autor felietonu zapoznał czytelników dziennika z dokładnym inwentarzem narzędzi i przyborów, po czym poinformował o sposobach alarmowania:



W głębi nie istniejący dziś budynek czytelnicy (ze zbioru Alicji Petrykowskiej, repr. Wł. Najmuł)

*Alarm w fabryce jest dwójaki: dzwonem, w razie ognia w fabryce lub osadzie Moździerz; świstawką parową w razie dalszego niebezpieczeństwa.*²⁴

Ponoć koszt powołania do życia straży pożarnej wyniósł wówczas 3 000 rubli.

Rok później, czytelnik tego samego periodyku mógł na pierwszej stronie w rubryce: Wiadomości bieżące krajowe przeczytać felieton pt. „Czytelnia i biblioteka dla ludności fabrycznej w Soczewce”.

*Śpieszę podzielić się z wami dobrą nowiną. (...) w dniu 11 b.m. nastąpiło poświęcenie nowej maszyny parowej o sile 45 koni. W dniu 20 b.m. została otwarta czytelnia i biblioteka dla ludności fabrycznej*²⁵ – pisał rozentuzjasmowany lekarz fabryczny. Kilka słów poświęcił zainstalowaniu nowej maszyny papierniczej o nazwie „Warszawianka”, uwagę czytelników skupił jednak na otwarciu czytelnicy, uważając, że to wydarzenie zasługuje na powszechne uznanie. Przy okazji tłumaczy swoją powinność pisarską. *Każdy więc kto dba o to, by złe nie zaćmiło dobrego, powinien o wszelkim objawie pomyślnym donosić, dzielić się nim z tymi, którzy kraj kochają, światła i dobrobytu dlań pragną; zawstydzają nim tych, którzy dotychczas o jednym i drugim nic wiedzieć nie chcą*²⁶. Otwarcie czytelnicy i biblioteki, będące w tamtych czasach niewątpliwym dobrodziejstwem, stało się możliwe dzięki pozwoleniu naczelnika gubernii. Stanisław Markiewicz daje dokładny jej opis, wchodząc w szczegóły: lokalizację, wyposażenie wnętrza, zbiory i regulamin oraz koszty. Ma nadzieję, że doświadczenia soczewskie pomogą innym naśladowcom. Dla współczesnych czytelników, szczególnie mieszkańców Soczewki, opis ten (obok organizacji straży pożarnej) wydaje się jedynym źródłem historycznym, tak dokładnie ilustrującym koloryt tamtych czasów.

Czytelnię ulokowano w domu, w którym mieścił się już kantor fabryczny i ekspedycja pocztowa.

W przestrzennym widnym pokoju (4 okna) stał długi stół oświetlony dwiema wiszącymi lampami oraz małe stoliki ze świecznikami do gry w szachy,

warcaby, domino. Pod ścianami ustawiono ławki i kanapę dla starszych osób. Na ścianach zawieszono mapy geograficzne Europy i Królestwa Polskiego oraz upoważnienie naczelnika gubernii i regulamin biblioteczny. W tekturowych okładkach wisiały pisma periodyczne: „Kurier Warszawski”, „Opiekun Domowy”, „Wędrowiec” i „Tygodnik Ilustrowany”.

*W chwili otworzenia czytelnicy znajdowało się w niej 180 dzieł. (...) Dzieła naszej biblioteczki należą do 15 działów, a mianowicie: 1) encyklopedye, dzieła zbiorowe i słowniki; 2) nauka moralności; 3) higiena i medycyna popularna; 4) nauki przyrodnicze; 5) dzieła o wychowaniu i gimnastyka; 6) dzieła dla dzieci i młodzieży; 7) historia i biografie; 8) geografia, podróże, opisy ludów i krajów; 9) astronomia i meteorologia popularna; 10) nauka przemysłu; 11) gospodarstwo rolne i domowe, ogrodnictwo; 12) powieści i poezye; 13) dzieła ludowe, ekonomia popularna; 14) różności; 15) karty geograficzne.*²⁷

Stanisław Markiewicz stwierdził, że wybór książek był bardzo trudny i obiecał, że kiedyś o nim doniesie. Napisał również słów kilka o regulaminie, według którego czytelnia otwarta będzie codziennie od 19.00 do 23.00 dla wszystkich pracowników papierni. W czytelnicy zakazano głośnych rozmów, wszelkich gier na pieniądze i gry w karty - porządku pilnował dyżurny gospodarz, wyznaczony spośród zapisanych uczestników. Książki wypożyczano dwa razy w tygodniu i można je było przetrzymywać do czterech tygodni. Obowiązki bibliotekarza pełnił nauczyciel miejscowej szkoły początkowej. Na końcu artykułu autor dodał, iż *koszta poniesione przez zarząd fabryki na książki, meble itd., wynoszą około 400 rubli.*²⁸

O swoim zaangażowaniu w powstanie biblioteki lekarz nie wspominał. Uczynił to jednak wybitny kronikarz tych czasów Bolesław Prus, który w kronikach tygodniowych stworzył całą galerię cenionych i podziwianych portretów ludzkich.

*Podjezwamy, że do sprawy tej, oprócz rozumie się właściciela fabryki, przyłożyć musiał rękę dr Markiewicz, osobistość nawet w gronie lekarzy naszych wybitna. (...) Nazwisko p. M. wymieniliśmy dlatego, aby znowu lekarzy prowincjonalnych przekonać, że troska o oświatę, nie kłóci się bynajmniej z medycyną.*²⁹

W cytowanym wcześniej artykule o czytelnicy Markiewicz wspominał, że niedawno donosił czytelnikom o kąpielach dla ludności robotniczej. Niestety do oryginalnego tekstu nie udało mi się dotrzeć, jednak istnienie bodaj pierwszej łaźni fabrycznej w całym kraju, można z pewnością przypisać bohaterowi tej pracy. O „kąpielach fabrycznych” pisał w 1901 roku na łamach „Zdrowia” dr K. Chełchowski.

Zaledwie parę mógłbym przytoczyć fabryk, posiadających kąpiele od lat 20 lub 30: Czechy od lat 20, Soczewka od lat 30 (...) W papierni w Soczewce od lat 30 z górą istnieją 3 wanny cynkowe cały rok otwarte bezpłatnie. Wydaje się około 5 000 kąpiele rocznie; dodaje się do nich bezpłatnie mydło i ręcznik³⁰.

Dane statystyczne dr Chełchowskiego są smutne, bo na 5 000 fabryk w Królestwie „urządzenia kąpielowe ma 60”³¹, w tym Soczewka najstarsze. Skłania to mimo wszystko do dumy i podziwu dla dr. Markiewicza.

Kiedy w 1876 roku zaczął w Płocku wychodzić „Korespondent Płocki”, doktor nie omieszczał drukować w nim publicystycznych tekstów. Od lutego do czerwca 1876 roku ukazywały się w nim cykliczne *Listy z Soczewki*, dotyczące problemu wodociągów w Płocku³². Teksty te, bogate w fachową krytykę, bronią jak zawsze zwykłego użytkownika wody, który potrzebuje jej do picia, porządków domowych, prania, kąpiele, mycia naczyń, powozów, podlewania ogrodów. *W żadnym zaś mieście na kontynencie europejskim ani w Anglii woda sprzedawana na wymiar nie płaci się drożej jak po 10 do 12 kop. za metr kubiczny, który w Płocku ma kosztować 20 do 40 kopiejek, (...) Bez względu i porównawczo biorąc, powyższa cena jest zbyt wysoką – i za taką uznana będzie w praktyce.*³³

W tym samym prowincjonalnym wydawnictwie drukowany jest we wrześniu 1876 roku *List z Soczewki*³⁴ zawierający kilka uwag o trawnikach płockich. Tematyka tego listu, nie wzbudzi zdziwienia, jeżeli dodam, że Stanisław Markiewicz był wielkim miłośnikiem ogrodnictwa, o czym informują cytaty z listów Narcyzy Żmichowskiej, przytoczone w następnym rozdziale.

„Zdrowie publiczne i interes prywatny. Studnia w Leonowie” – tak zatytułowany został wielozpaltowy artykuł interwencyjny, który ukazał się na pierwszej stronie „Gazety Warszawskiej” w 1877 roku w dziale „Wiadomości bieżących krajowych”. Inspiracją do napisania tekstu stał się zatarg między lekarzem fabrycznym (autorem felietonu), a właścicielem dóbr duninowskich. Historia waśni ma swój początek w wydarzeniach z roku 1873, kiedy to w powiecie gostynińskim wybuchła cholera. Utworzono wówczas w Duninowie „gminny komitet choleryczny”, w skład którego weszli: wójt gminy Duninów, dyrektor fabryki w Soczewce, dyrektor fabryki Leonów, właściciel dóbr duninowskich – baron Ike oraz lekarz obu fabryk – Stanisław Markiewicz. W wyniku oświadczenia lekarza fabrycznego, iż dwie studnie – pokrywające zapotrzebowanie na wodę dla ludności robotniczej Leonowa – muszą być niezwłocznie zasypane, komisja podjęła taką decyzję

i ze względów sanitarnych wykopano nowe na drodze pod parkanem ogrodu barona Ike’go i pod parkanem placu drzewnego (...) Nowe studnie zaczęły dostarczać wybornej wody, a stan sanitarny ludności w Leonowie znacznie się polepszył. Od roku 1874 żadna choroba zakaźna epidemicznie tam nie występowała, kiedy od roku 1868 do 1873 corocznie to tyfus petocowy, to gorączka powrotna, to gorączka durzycowa gwałtownie panowały.³⁵

Koniecznym zmianom ujęcia wody od początku sprzeciwiał się baron Ike, który nie umiejąc podać żadnego argumentu, oświadczył komisji: *Ich werde es nie erlauben weil mir das peinlich ware.*³⁶

Później, kiedy sytuacja epidemiczna została zażegnana, baron Ike naciskał odpowiednie władze, aby zarząd fabryki leonowskiej podjął decyzję zasypiania studni przyległej do jego ogrodu. W następstwie tego *pojawiło się rozporządzenie gubernialnej władzy administracyjnej, by jedną z dwóch nowych studzien, a mianowicie stojącej pod parkanem ogrodu zasypać, a to jakoby z powodu nielegalnego jej wykopania.*³⁷

Na tę niesłuszną decyzję nie zgadzał się zarząd fabryki Leonów wraz z lekarzem. Mimo tego iż wymienieni przez dwa lata starali się dochodzić swych praw na drodze sądowej, ponieśli w tej sprawie fiasko. *W dniu 9-ym stycznia, organy wykonawcze policyj gminnej dokonały zasypiania studni (...) która nie szkodziła niczyim interesom prywatnym, ani stanowiła przeszkody na drodze publicznej (...) Smutny przedstawiał widok tłum robotników fabrycznych, ich żon i dzieci, spoglądających z żalem, ze łzami w oczach na tę nieszczęśliwą studnię, która najlepszej wody na kilkudziesięciu ludzi dostarczała.*³⁸

Artykuły, które zacytowałam są kroplą w morzu publicystycznej działalności Stanisława Markiewicza. Mam nadzieję, że dają jednak obraz wielkiego zaangażowania doktora, nie tylko w sprawy zdrowotne, higieniczne, ale i społeczno-kulturalne Soczewki, Duninowa czy Płocka. Mieszkańc w Soczewce potrafił ten niepospolity lekarz zauważyć wokół siebie sprawy wielkie i małe, kiedy potrzeba stanąć po stronie pokrzywdzonych i równocześnie studiować zdrowotne problemy Warszawy.

Prywatne życie „Stasia” w Soczewce poprzez korespondencję Narcyzy Żmichowskiej.

Wśród mieszkańców Soczewki żywa jest pamięć o papierni i jej pracownikach. Jednak wielka odległość czasowa dzieląca od pobytu Stanisława Markiewicza w fabrycznej osadzie do dzisiaj oraz splot różnych wydarzeń sprawiają, że nie można się powołać na źródła historyczne, jakimi były wywiady – wspomnienia, przybliżające wizerunek tego człowieka.

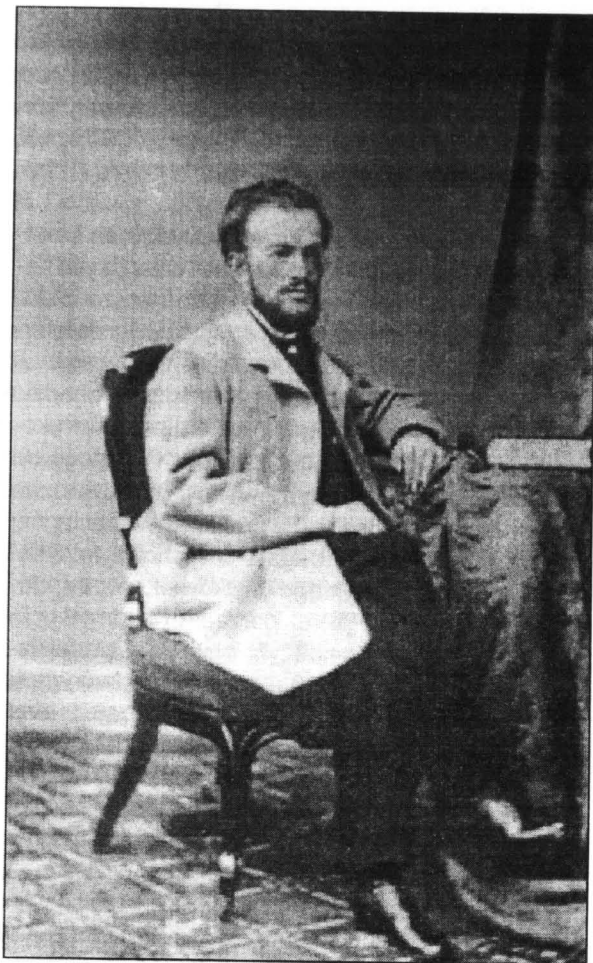
Odrobinę światła na prywatne życie Markiewicza rzucają wcześniej zapowiadane listy Narcyzy Żmichowskiej. Twórczość epistolograficzna autorki „Poganki” została wydana przez Ossolineum w trzech tomach i daje wielkie możliwości badawcze w różnych kierunkach. Podczas studiowania listów, uwagę skupiłam na zawartości tomu III, w którym zebrano korespondencję Żmichowskiej do rodziny i znajomych z kręgu „Miodogórza” oraz osobnym wydaniu listów Narcyzy do Wandy Grabowskiej-Żeleńskiej pt. „Narcyssa i Wanda” ze wstępem Tadeusza Żeleńskiego.

Poczet znajomych utrzymujący kontakt listowny ze Żmichowską był wielki. Tadeusz Boy-Żeleński, podczas czytania zapisków matki - Wandy Grabowskiej-Żeleńskiej - uświadomił sobie *potężny wpływ osobisty, jaki musiała posiadać Żmichowska na tych, z którymi się zetknęła. Brała duszę w jasyr: oddalenie, śmierć nawet nie były zdolne osłabić tego uczucia.*³⁹

Podobny pogląd wyraził Piotr Chmielowski: *Ta zagadkowa potęga uroku nie polegała ani na niezwykłej płodności twórczej, ani na szerokości wpływu wywieranego w społeczeństwie, ani nawet na przedmiotowej wartości pomysłów, lecz głównie i przede wszystkim na nadzwyczajnym uzdolnieniu rozbudzania uczuć i myśli za pośrednictwem samoistnego i oryginalnego przedstawienia prawd, wątpliwości i pytań.*⁴⁰

Ze spuścizny epistolarnej pisarki udało mi się wykuskać około 50 listów dotyczących pośrednio czy bezpośrednio wątku z Markiewiczami i nie jestem pewna, czy wyżej pojmovanemu urokowi poddał się trzeźwo patrzący na świat Stanisław Markiewicz. Z pewnością szanował przyjaciółkę swej matki, brata oraz siostry, ale swej duszy nie dał wziąć w „jasyr”. Myślę, że wyczuwał dość mocny nacisk ze strony Żmichowskiej co do chęci dysponowania jego najważniejszym uczuciem. Pani Narcyza bawiła się w swatkę i wielkie nadzieje żywiła na połączenie Stanisława Markiewicza z zakochaną w nim Wandą Grabowską (jego kuzynką). Ten wątek nie odwzajemnionego uczucia Wandy snuje się w listach przyjaciółek od roku 1866, przy okazji dając nam dzisiaj nieocenione kobiece ploteczki.

W liście do Wandy Grabowskiej z dnia 30-ego sierpnia 1867 roku⁴¹ Narcyza opisuje swoje dwa uroczyste dni spędzone w Tomaszowie u p. Markiewiczów. Wiele mówi się o „Stasiu”, z którym miała sposobność dyskutować o „*najzawilszej nerwów tajemnicy*” o filozofii Struwego (profesora filozofii w Szkole Głównej) oraz poznać najnowsze tłumaczenia doktora z Virchowa. Autorka listu zorientowała się, że Staś często wyraża poglądy, nie zawsze przypadające otoczeniu do gustu. Kiedy pierwszego wieczoru



Seweryn Markiewicz - brat Stanisława (repr. Wł. Najmuł z książki Narcyzy Żmichowskiej „Listy” T.3)

ru (14 VIII) zachwycono się „wysoko ucywilizowanymi pieśniami” rzemieślników niemieckich wpadających do uszu gości przez okno w pokoju doktora, stwierdził on, że są „zadziwiająco idiotycznie głupie”, na co żywo zareagowała jego siostra Maria, oskarżając go o „okrutnie, gnębiąco, despotycznie nietoleranckim na głupstwo”. Drugi dzień pobytu w Tomaszowie (15 VIII) przyniósł relację nadawcy listu o wspólnych spacerach gości z gospodarzami do lasu, wieczornym słuchaniu muzyki Mendelsona „na cztery ręce”. O tym jak Narcyza szła ze Stasiem pod rękę i to „był początek pierwszej naszej osobistej rozmowy (...) jeszcześmy się do siebie nie nauczyli gadać”. Z dalszej treści listu można się dowiedzieć o żaleniu się Stanisława do Narcyzy na „idealistyczność” Wandy oraz wyrzuty co do jego położenia „3/4 szczęścia zwanym”. Pani Narcyza wyraziła w tym liście nadzieję, że dwa podobne dłuższe spotkania mogłyby przynieść obojgu wspólne porozumienie. Jednak „Nic dwa razy w życiu się nie zdarza”⁴² i już w liście do Wandy datowanym dnia

9-ego października 1867 roku ⁴³ czytamy ... *ciągle się na mapie rozpatruję, z jakiego punktu kolei żelaznej najbliższej będzie do Soczewki.*

Od końca 1867 roku Soczewka, nowe miejsce pracy Stanisława i miejsce zamieszkania rodziny Markiewiczów, stała się celem podróży Narcyzy Żmichowskiej. Tęsknota za nią staje się tym większa, iż ze Stanisławem, jego siostrą Marią i matką zamieszkuje tutaj jego brat Seweryn, potrzebujący stałej opieki lekarskiej.

Seweryn Markiewicz wielce obiecujący prawnik w Królestwie Polskim, nie związałby pewnie swych losów z małą osadą fabryczną w Soczewce, gdyby nie nadwątlone pobytym na Syberii zdrowie.

W liście do Wandy 13 maja 1868 roku ⁴⁴ pani Narcyza pisała: ... *kiedy już nie do Krakowa, nie w Tatry, to na ś-tą Emilię do Soczewki ściagnąć.*

Od zamiaru do urzeczywistnienia przyszło jednak czekać. Relację z pierwszych odwiedzin w Soczewce można znaleźć w CXL III liście do Wandy z dnia 28-ego listopada 1869 roku. Jest to list obszerny, wiele w nim o Sewerynie, którego mieszkanka Miodogórza kochała tak, jak swego brata Janka i Jurgensa.

W czasie mojej bytności, nigdy wolnej chwili na dłuższą rozmowę nie było. Staś ciągle zajęty, musi często pomimo słoty wyjeżdżać; noce przy Sewerynie spędza, wnoszą mu tylko materac i leży na ziemi - mówię leży, bo śpi niewiele. Choć się chwalił, że rozbudzony z łatwością zasypia, ale przy mnie dwa razy mu okropna newralgia dokuczała, toteż nic dziwnego, że bardzo mizernie wygląda. Jak to on umie Seweryna pielęgnować, jak umie dogodzić, złagodzić cierpienie, rozerwać go wspomnieniem jakim dzieciennym, rozweselić jaką opowieścią - a Seweryn tak się śmieje wtedy. Staś jednak ciągle z pewną nieufnością względem mnie się zachowywał - na słowa tego nie powiedziec - ale odczuć było łatwo.

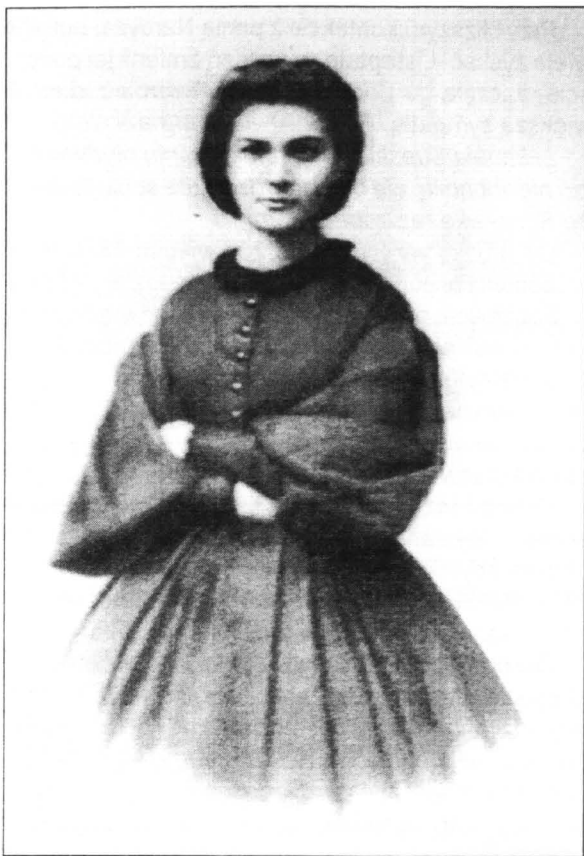
Wspomnienie tych kilku dni spędzonych przy umierającym Sewerynie było dla autorki listów ciągle żywe. Jeszcze po dwóch latach wracała do tych smutnych dni w korespondencji do Henryka Wohla:

Cały tydzień spędziłam przy jego łóżku, mówił już bardzo przycichłym głosem, ale gdy mu zażyte opium kaszel łagodziło, mówił dużo o wszystkim, szczególnie o tych których kochał. ⁴⁵

W tym liście mówi także o radości jaką sprawiła choremu przywiezieniem fotografii, obrazu Matejki „Unia Lubelska”, którą przez zapomnienie u Markiewiczów zostawiła.

Już kilka dni po powrocie z Soczewki - 27 XI - Żmichowska wysłała z majątku w Dębowej Górze pakunek z zajacem i kwiczołami dla Seweryna. ⁴⁶

Niemal w przededniu śmierci Seweryna, Stanisław gościł dwóch jego przyjaciół: Stanisława Świe-



Maria z Markiewiczów Plewińska (repr. Wł. Najmuł z książki Narcyzy Żmichowskiej „Listy” T. 3)

tlickiego - asystenta Kliniki Lekarskiej w Warszawie oraz Gustawa Findeisena - dyrektora Kolei Warszawsko-Wiedeńskich.

Ucieszył się ich przyjazdem równie jak moim, ale nie miał już siły tak go użyć. ⁴⁷

Jedyny brat Stanisława umarł na suchoty 30 listopada 1869 roku.

Bliższych informacji na temat samego pogrzebu nie udało mi się znaleźć. Dotarłam jednak do oryginalnego aktu śmierci wystawionego przez proboszcza w Radziwiu ⁴⁸, gdyż w tamtych czasach wieś Moździerz z osadą fabryczną Soczewką należała do parafii rzymsko katolickiej w Radziwiu.

Okres pobytu Seweryna w Soczewce ukazuje jego brata w jak w najlepszym świetle. Stanisław Markiewicz umiał pogodzić obowiązki lekarza fabrycznego, ambicje zawodowe, trud publicysty ze sprawami rodzinnymi. Okazał się czułym bratem i szlachetnym człowiekiem. Najbliższym potrafił zaferować nie tylko opiekę medyczną, codzienny byt, ale czułość i uśmiech. Przy natoku własnych zajęć i dolegliwości zdrowotnych potrafił bratu czytać książkę, utrzymywać w jego imieniu korespondencję, wysłać konie do Kutna po „ciocię” Żmichowską czy gościć znajomych wszystkich Markiewiczów.

Przy bliższym kontakcie z panią Narcyzą, potrafił wiele zyskać. Listopadowy tydzień zmienił jej podejście, zaczęła go bardziej cenić i rozumieć, darzyć większą sympatią.

... kanału Sueskiego i piramid Egiptu nigdy w życiu nie zobaczą, ale bardzo wdzięczna sobie jestem, że Soczewkę raz zobaczyłam. ⁴⁹

Do drugiej wizyty doszło 25 kwietnia 1870 roku w „poniedziałek po przewodniej” ⁵⁰ niedzieli. Wizyta w Soczewce poprzedzona została odwiedzinami Żmichowskiej u serdecznej przyjaciółki Izabeli Zbiegniewskiej ⁵¹ zamieszkałej we Włocławku. Gabryella ⁵² miała nadzieję dotrzeć z Włocławka do Płocka Wisłą, jednak „tylko między Płockiem a Warszawą statki kursować zaczęły”. ⁵³

Dlatego też ośmieliła się listownie prosić Stanisława o wystanie koni na kutnowską stację. Nie chciała zbyt fatygować doktora, gdyż wiedziała, że w marcu chorował na tyfus ⁵⁴, tym bardziej jednak pragnęła z nim i jego rodziną spotkania.

Dla przyjaciół z Soczewki zawiozła wówczas Żmichowska śliczną różę, która *ogólne podziwianie wzbudziła; barwa jej tylko troszeczkę pociemniała, lecz kto pierwiej nie widział, to i nad ową ciemniejszą się unosił - zwłaszcza gospodarz doktor, sam taki zagorzały ogrodnik, umiał wszystkie przymioty ocenić.* ⁵⁵

Tydzień spędzony u „rodziny z wyboru” wspomina później ówczesny gość bardzo ciepło:

Pamięć chwil razem przegawędzonych zostanie mi, póki ja zostanę. ⁵⁶

Wspólne rozmowy, spacery do lasu, nad jezioro, zachwyty nad ogródkiem Stasia wypełniły czas fabrycznej osady. Przed wyjazdem do Soczewki pani Narcyza żyła wspomnieniami o Sewerynie, Soczewka pozostawiła w niej smutne obrazy. Po wiosennej wizycie tutaj, miała żal, że za mało o przyjacielu mówiła.

Atmosfera domu nie sprzyjała rozdrapywaniu ran. Siostra Stanisława - Maria, wkrótce miała wyjść za mąż za Edwarda Plewińskiego i wspólnie z nim i z matką przenieść się do Marianpola, o czym już wrześniowe listy Gabrieli do matki Stanisława donoszą. ⁵⁷

Po tej kwietniowo majowej wizycie roku 1870 różnie się między entuzjastką a doktorem układało:

Ze Stasiem byliśmy zawsze pod niepewnie oznaczonym stopniem geograficznym. (...) Później okrepnieśmy się skłócili o Francuzów i Bismarka. Później Staś sobie ciężkich narobił kłopotów, chciał się żenić z szacunku, przekonał, że tylko z miłości miałby na to odwagę, zerwał przyjęte zobowiązanie (...) jednocześnie prawie, gdy się Stasia małżeństwo rozchodziło, Wandy zaczęło się kleić i ostatecznie za parę tygodni w obrączki na nierozzerwalność się oku-

je. Narzeczony z Galicji rodem. ⁵⁸

Faktem jest, że w 1874 roku Stanisław Markiewicz ożenił się z Emilią Żabińską i z tego związku miał dwie córki: Bolesławę urodzoną w 1875 roku i Stanisławę w 1883 roku. O narodzinach tej pierwszej informowała niedoszłą żonę Stanisława - Wandę, znana tu korespondentka:

Z Soczewki najpierw do wuja Edwarda przyszła wiadomość, że się państwu Stanisławowstwu Markiewicz córka urodziła, a przed jej urodzeniem Staś na swoją newralgię tak mocno był chory, że dzień z łóżka nie wstawał. ⁵⁹

Mimo autoprzepowiedni Żmichowskiej, że jej *organizm na pięćdziesiąt cztery vel do roku pańskiego 1929 jest zaasekurowany* ⁶⁰, to w roku 1876 umarła. W naturalny sposób urywają się jej korespondencje, które dla współczesnego badacza historii stają się często jedynym źródłem historycznym a już na pewno ubarwiają życie wielu pozytywistów.

Przytoczone przeze mnie fragmenty listów, są jedynie wierzchołkiem góry lodowej w całej gamie spraw rodziny Markiewiczów. Jedno jest pewne, to dzięki tym korespondencjom mogłam ożywić bohatera tej pracy. Nie był tylko tytanem profesji lekarskiej, ale kochanym bratem, synem i mężczyzną, który potrafił „*kochać jak poganin*” ⁶¹, a jednocześnie realizować pozytywistyczne cele.

Zasługi Stanisława Markiewicza dla Warszawy i kraju nie pozostały i dzisiaj bez echa. Nieubłagany czas historii nie wyrzucił tej postaci z Nowej Encyklopedii Powszechnej ⁶², co spotkało wielu „wielkich” Polaków. Nie zmieniono również nazwy pięknego wiaduktu, który zbiega z Karowej na Powiśle w Warszawie.

Jeżeli natomiast w Soczewce nie funkcjonuje w świadomości mieszkańców, to wielka rola miłośników regionu, aby przypomnieć tego pozytywistę, który tutaj założył w XIX wieku robotniczą łaźnię (pierwszą w Polsce), szpitalik, aptekę, klub robotniczy z czytelnią i biblioteką, które to instytucję służyły trzem pokoleniom. „To dzięki listom z Soczewki” został zauważony przez władze w stolicy i mógł dla niej efektywnie pracować.

Stanisław Markiewicz zmarł 25 listopada 1911 roku. We wszystkich pismach warszawskich ukazały się jego nekrologi, z ostatnim życzeniem zmarłego, aby pieniądze przeznaczone na wieńce i kwiaty ofiarować na rzecz Koloni Letnich. Pogrzeb odbył się 28 listopada. Uczestniczyło w nim wiele osób ze świata lekarskiego, ogrodniczego, przedstawiciele władz miejskich oraz tłumy tych, którzy mieli okazję się z nim zetknąć i za życia go docenić. Nad mogiłą przemawiało wiele osobistości, podsumowując jego działalność i oddając mu zasłużony hołd.

PRZYPISY

- ¹ Polski Słownik Biograficzny T. XX, s. 32–33, We wszystkich źródłach (oprócz pow. cyt.), nawet w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej T 45 S. M. – s. 462, podawane jest tylko pierwsze imię Markiewicza. Autorka hasła w PSB podaje jako źródło informacje z Kancelarii Parafialnej w Rawie Mazowieckiej.
- ² Polski Słownik Biograficzny, hasło S. M., s. 32.
- ³ Hasło E. Jurgens, J. Stefański, Płock od A do Z, Płock 1995, s. 169-170.
- ⁴ Wielka Encyklopedia Powszechna Ilustrowana. T. XLV, s. 462.
- ⁵ Polski Słownik Biograficzny, hasło: S. M., s. 31.
- ⁶ N. Żmichowska, Listy T. III, Opracowanie i komentarz M. Romankówny, Ossolineum 1967, s. 234. List do H. Wohla – siostrzeńca, z 20 XII 1867 roku.
- ⁷ Archiwum Państwowe w Płocku, Akta Towarzystwa Papierni „Soczewka”, sygn. 515 (umowy o pracę).
- ⁸ N. Żmichowska, jak wyżej, s. 237.
- ⁹ M. Demel, Wysoko jak król Zygmunt. Życie i dzieła Stanisława Markiewicza, Warszawa 1977, s. 27.
- ¹⁰ Jak wyżej, s. 28.
- ¹¹ „Gazeta Warszawska” 1874, nr 33, s. 3.
- ¹² Ibidem.
- ¹³ Ibidem.
- ¹⁴ Ibidem.
- ¹⁵ Ibidem.
- ¹⁶ Ibidem.
- ¹⁷ „Gazeta Warszawska” 1874, nr 34, s. 3.
- ¹⁸ „Gazeta Warszawska” 1874, nr 34, s. 3.
- ¹⁹ Ibidem.
- ²⁰ Ibidem.
- ²¹ Ibidem.
- ²² Ibidem.
- ²³ „Gazeta Warszawska” 1875, nr 190, s. 1.
- ²⁴ Ibidem.
- ²⁵ „Gazeta Warszawska” 1875, nr 263, s. 1.
- ²⁶ Ibidem.
- ²⁷ Ibidem.
- ²⁸ Ibidem.
- ²⁹ „Niwa”, 1875, nr 24, s. 1001.
- ³⁰ K. Chełchowski, Nasze kąpiele prowincjonalne, publiczne, kolejowe i fabryczne. „Zdrowie”, 1901, s. 696 i 699.
- ³¹ Jak wyżej, s. 695.
- ³² Patrz: „Korespondent Płocki”, 1876, nr 18, 19, 20, 21, 44, 45, 46, 47.
- ³³ „Korespondent Płocki” 1876, nr 46, s. 1.
- ³⁴ „Korespondent Płocki” 1876, nr 77, s. 1.
- ³⁵ „Gazeta Warszawska” 1877, nr 11, s. 1.
- ³⁶ Ibidem.
- ³⁷ Ibidem.
- ³⁸ Ibidem.
- ³⁹ Narcyssa i Wanda. Listy Narcyzy Żmichowskiej do Wandy Grabowskiej (Żeleńskiej), Wstęp Tadeusz Boy-Żeleński, Warszawa 1930, s. XXXI.
- ⁴⁰ Narcyza Żmichowska, Pisma. Wstęp Piotr Chmielowski, Warszawa 1885, s. 1.
- ⁴¹ Narcyssa i Wanda..., List XCV, 1867 rok.
- ⁴² Wisława Szymborska, Wiersze wybrane. Wydawnictwo a5, Kraków 2000, cytat z wiersza „Nic dwa razy”.
- ⁴³ Narcyssa i Wanda..., List XCVII, 1867.
- ⁴⁴ Jak wyżej, List CXIV, 1868.
- ⁴⁵ Narcyza Żmichowska, Listy, T. III, s. 264. Autorka opracowania listów – M. Romankówna w przypisach podaje, że N. Żmichowska przebywała w Soczewce mniej więcej od 10 do 17 listopada 1869 roku.
- ⁴⁶ Jak wyżej, s. 360.
- ⁴⁷ zobacz przypis 7, s. 265.
- ⁴⁸ Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej Radziwie, powiat gostyński (za rok 1869) w Archiwum Państwowym w Płocku.
- ⁴⁹ Narcyza Żmichowska, Listy, T. III, s. 364. List adresowany do matki Stanisława – Emilii Markiewiczowej.
- ⁵⁰ Jak wyżej, s. 362.
- ⁵¹ Narcyssa i Wanda..., s. 179, przypis 2: „Zbiegniewska mieszkała we Włocławku, gdzie była przełożoną pensji Gabriella – pseudonim literacki Żmichowskiej.
- ⁵² Gabriella – pseudonim literacki Żmichowskiej.
- ⁵³ Narcyza Żmichowska, Listy, T. III, s. 362. List do Emilii Markiewiczowej datowany 23 IV 1870 rok z Włocławka.
- ⁵⁴ Jak wyżej, s. 55. List do Izabeli Zbiegniewskiej z dnia 26 III 1870.
- ⁵⁵ Jak wyżej, s. 61. List do Izabeli Zbiegniewskiej z dnia 9 V 1870.
- ⁵⁶ Jak wyżej, s. 365. List do E. Markiewiczowej z dnia 18 VI 1870.
- ⁵⁷ Jak wyżej, s. 366. List do E. Markiewiczowej z dnia 28 IX 1870.
- ⁵⁸ Jak wyżej, s. 265. List do H. Wohla z dnia 3 IV 1872.
- ⁵⁹ Narcyssa i Wanda, List CLXXXIV z dnia 11 VIII 1875.
- ⁶⁰ Ibidem.
- ⁶¹ Narcyza Żmichowska, Listy T. III, s. 385. List do Emilii Markiewiczowej z dnia 4 XI 1872.
- ⁶² Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1996, T. IV, s. 95. Hasło: Markiewicz Stanisław.

WKŁAD SZKOLNICTWA WYŻSZEGO W PŁOCKU W POLEPSZENIE STANU ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO W MIEŚCIE I REGIONIE PŁOCKIM

Decydujący wpływ na rozwój miasta Płocka wywarła podjęta w 1959 roku przez ówczesny Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów PRL decyzja o budowie największego krajowego a jednocześnie jednego z największych w Europie - kombinatu rafinerii no-petrochemicznego.

Budowa kombinatu, mającego docelowo zatrudniać ok. 8 tys. pracowników - wymagała koncentracji wielkiego potencjału budowlanego, sprowadzenia wielu nowych pracowników spoza miasta, zapewnienia im stałego zamieszkania oraz odpowiedniej infrastruktury miejskiej. Wszystko to spowodowało wszechstronny rozwój miasta, którego ludność wynosząca w roku 1960 - ok. 43 tys. wzrosła w roku 2000 do 135 tysięcy.

Kombinat zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie miasta miał według pierwotnych założeń przerabiać 6 mln ton ropy rocznie (z możliwością zwiększenia do 9 mln). Potrzeby dynamicznie rozwijającej się gospodarki, w tym szczególnie motoryzacji, spowodowały zwiększenie mocy przerobowych instalacji do przeszło 12 mln ton, którą to wielkość osiągnięto w 1981 roku.

Wielkim korzyściom gospodarczym i społecznym, jakie zyskało miasto dzięki budowie kombinatu, towarzyszyło jednak znaczne pogorszenie stanu środowiska występujące zawsze przy budowie i działalności tego typu zakładów produkcyjnych. Niestety w przypadku Płocka zostało ono nadmiernie spotęgowane przez różnego rodzaju błędy, do których zaliczyć należy - typowe dla ówczesnego okresu niedoładanie lub rezygnacja z budowy infrastruktury zabezpieczającej środowisko przyrodnicze oraz warunki socjalne załogi, a także niedocenywanie znaczenia problematyki ochrony środowiska. Spowodowało to w efekcie bardzo odczuwalne przez mieszkańców miasta i jego okolic zanieczyszczenie powietrza atmosferycznego, stałą uciążliwość odorową oraz znaczne pogorszenie jakości wód powierzchniowych, w tym szczególnie Wisły. W szczytowym, w sensie negatywnym, okresie działalności kombinatu, emisja gazowo-pyłowa osiągnęła poziom 130 tys. ton rocznie, a zrzuty do Wisły przekraczały 40 mln m³ niedoczyszczonych ścieków rocznie. Nieliczne próby przeciwdziałania pogłębianiu się tej krytycznej sytuacji poprzez informacje władz o jej skutkach lub poprzez mobilizację opinii społecznej hamowała

skutecznie przez długi czas miejscowa i centralna cenzura.

Stan środowiska przyrodniczego w województwie, a właściwie w regionie płockim oceniony został po raz pierwszy w sposób kompleksowy w Raporcie opracowanym w roku 1981 przez Komisję ds. Ochrony Środowiska działającej w ramach ówczesnej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Budzące niepokój, a czasami wręcz zatrważające fakty przedstawione w Raporcie - przyczyniły się do zakwalifikowania regionu płockiego jako jednego z 27 zagrożonych ekologicznie obszarów naszego kraju. Spowodowało to znaczne zainteresowanie zarówno władz, jak i społeczeństwa problematyką ochrony środowiska, a co za tym idzie pociągnęło za sobą konieczność podniesienia świadomości ekologicznej wśród kadry technicznej Kombinatu oraz wśród pracowników terenowej administracji wszystkich szczebli. Jednakże wydatne nasilenie działań proekologicznych nastąpiło dopiero w latach 90.

Do polepszenia stanu środowiska potrzebne są przede wszystkim środki finansowe umożliwiające podjęcie niezbędnych działań technicznych. Jednakże, aby środki te zgromadzić konieczne jest przekonanie zarówno decydentów jak i mającego na nich wpływ społeczeństwo o konsekwencjach zdrowotnych i gospodarczych zanieczyszczenia środowiska. Edukacja ekologiczna jest potrzebna na wszystkich szczeblach nauczania - a szczególnie ważna na poziomie szkół wyższych - kształcących kadrę specjalistów zarówno dla potrzeb przemysłu, jak również dla potrzeb centralnych i terenowych służb administracyjnych i ekonomicznych.

Ogromną rolę odgrywa również kształcenie ekologiczne nauczycieli - od których przecież w znacznym, a często nawet decydującym stopniu zależy będzie ukształtowanie proekologicznych podstaw młodzieży.

Wielką rolę w podniesienie świadomości ekologicznej odegrały działające na terenie miasta Płocka placówki szkolnictwa wyższego. Wkład ich był oczywiście różny, w zależności od charakteru szkoły, jej potencjału oraz okresu działalności. Oprócz działań edukacyjnych szkoły wyższe prowadzą działalność naukowo-badawczą, co także w przypadku Płocka odegrało znaczną rolę w polepszeniu stanu środowiska przyrodniczego.

Najdłużej istniejącą na terenie miasta placówką szkolnictwa wyższego, w której programach nauczania znajduje się problematyka ochrony środowiska jest utworzona w 1967 roku Filia (obecna nazwa Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych) Politechniki Warszawskiej. Wszystkie pięć kierunków kształcenia prowadzonych w Politechnice w Płocku, a więc inżynieria środowiska, technologia chemiczna, mechanika i budowa maszyn oraz budownictwo dotyczy zagadnień związanych z technicznymi problemami zabezpieczenia powietrza, wody oraz powierzchni ziemi przed ich zanieczyszczeniem lub degradacją. Również ostatnio uruchomiony nowy kierunek studiów - ekonomika posiada w zakresie kar, opłat oraz strat ekologicznych znaczny związek z ochroną środowiska. Politechnika nie tylko kształci studentów na poziomie magisterskim, inżynierskim i licencjackim, ale oczywiście prowadzi również prace naukowe i badawcze, z których wiele poświęconych jest problemom ochrony środowiska.

Mury płockiej placówki PW opuściło dotychczas blisko 5 tys. absolwentów, a znaczna część znalazła zatrudnienie w mieście i tworzy obecnie trzon kadry kierowniczej większości zakładów pracy, a także pełniąc wiodącą rolę w terenowych władzach samorządowych.

Nieco później niż Politechnika, bo w roku akademickim 1973/74 rozpoczął w regionie płockim działalność proekologiczną Uniwersytet Warszawski poprzez otwarcie w Murzynowie koło Płocka swego ośrodka badawczo-dydaktycznego przekształconego następnie w Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne. Pracownicy tego ośrodka wykonali wiele cennych prac badawczych dotyczących wpływu miejscowego przemysłu na stan środowiska przyrodniczego, a także szeroko rozwinęli działalność dydaktyczną oraz szkolenie młodzieży szkół średnich regionu.

Największa w Płocku pod względem liczby kształconych studentów oraz prowadzonych kierunków nauczania jest niepubliczna Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, która rozpoczęła działalność w roku akademickim 1993/94. Niezwykle dynamiczny rozwój tej szkoły dał miastu i regionowi płockiemu kilka tysięcy absolwentów, z których ponad połowa otrzymała gruntowne przeszkolenie ekologiczne. W działających na terenie miasta Płocka wydziałach tej szkoły prowadzone są następujące kierunki kształcenia: administracja, informatyka, politologia, wychowanie fizyczne, historia sztuki, zarządzanie i marketing oraz pedagogika. Na ostatnich dwu z wymienionych kierunków studiuje największa liczba studentów a są one najbardziej związane z problematyką ochrony środowiska - nie tylko w zakresie dydaktyki, ale także w zakresie prac badawczych.

Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica mimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia wykształciła w zakresie środowiska największą w porównaniu z innymi szkołami wyższymi działającymi w Płocku liczbę absolwentów, z których większość pracuje zawodowo w tym regionie

Najwięcej prac badawczych dotyczących bezpośrednio ochrony środowiska w regionie wykonano w Instytucie Chemii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Instytut ten utworzony został w 1970 r. dla potrzeb i dzięki pomocy ówczesnych Mazowieckich Zakładów Rafineryjno-Petrochemicznych przemianowanych kolejno na Petrochemię Płock S.A., a ostatnio PKN ORLEN SA. Niezależnie od nazwy kombinatu i zmieniających się jego władz, główny nurt prac naukowych i badawczych Instytutu Chemii dotyczył zakładu dla którego potrzeb Instytut został utworzony. Znaczna część prac wykonana została bezpośrednio na zlecenie kombinatu a pozostała na zasadzie finansowania centralnego w ramach tzw. tematów rządowych i resortowych a następnie w ramach Centralnych Programów Badawczo-Rozwojowych i Centralnych Programów Badawczych. Od początku współpracy z kombinatem Instytut podejmował tematykę dotyczącą bezpośrednio lub pośrednio ochrony środowiska - głównie utylizacji odpadów i gospodarki wodno-ściekowej. Kierunki te w miarę zmian trendów w ogólnosiwiatowej i krajowej polityce naukowo-badawczej zaczynały się nasilać, a w ostatnich latach, jak już wspomniano poprzednio, zajęły dominującą pozycję w działalności naukowo-badawczej Instytutu Chemii.

Pierwsze prace związane z ochroną środowiska zleczone w roku 1972 przez MZRIp miały charakter pionierski i dotyczyły utylizacji polipropylenu ataktycznego stanowiącego uciążliwy produkt odpadowy powstający w znacznych ilościach przy otrzymywaniu polipropylenu izotaktycznego na podstawie licencji japońskiej. Na ówczesnym poziomie rozwoju chemii polimerów odpad ten był składowany lub spalany a metody te stosowano powszechnie na całym świecie.

Badania te prowadzone w ciągu prawie dziesięciu lat w skali od laboratoryjnej do wielkoprzemysłowej zakończone zostały wdrożeniami a odpadowy początkowo polimer znalazł szereg nabywców krajowych i zagranicznych.

Sukcesem zakończyły się również podjęte w drugiej połowie lat 70. badania nad utylizacją odpadowej frakcji poliglikolowej, które wykazały szereg możliwości utylizacji tego odpadu a zakończone zostały opracowaniem opatentowanych receptur płynu chłodniczego „Petrygo” - szeroko obecnie stosowanego w motoryzacji.

Także w drugiej połowie lat siedemdziesiątych

przeprowadzono kompleksową analizę obu ciągów produkcyjnych wytwórni polipropylenu pod kątem zbilansowania i utylizacji odpadów. Dla wszystkich rodzajów odpadu wytyczono kierunki zastosowań w tym m.in. zastosowanie proszku polipropylenu do usuwania warstw olejowych z powierzchni wody oraz do produkcji mas bitumicznych.

Szereg wykonanych w Instytucie prac dotyczyło usprawnienia gospodarki popiołami ze spalania szlamów i osadów ściekowych powstających w zakładzie wodno-ściekowym kombinatu. W ramach tej problematyki wykonano badania nad doborem i morfologią odpadów przeznaczonych do spalania w piecu obrotowym i w piecach fluidalnych.

Powstające w wyniku spalania popioły z powodzeniem zastosowano jako napełniacze mas bitumicznych oraz jako dodatek do zapraw i betonów cementowych. Te ostatnie badania zakończone zostały próbami poligonowymi i wdrożeniem.

W kolejnych latach kontynuowano próby zastosowania różnych odpadów powstających w kombinacie do produkcji betonów. I tak po wykonaniu pełnego cyklu badań udało się wykorzystać około 400 ton odpadowego popiołu powstającego w Elektrociepłowni do produkcji dróg i podłoży betonowych.

Również pełnego cyklu badań wymagało opracowanie sposobu zastosowania zużytego katalizatora do produkcji betonów. Uzyskano tu nader pozytywne wyniki wskazujące na możliwości użycia tego odpadu do otrzymania betonów wyższej klasy a nawet betonów zbrojonych.

W ostatnich latach przeprowadzono kompleksowe badania nad wykorzystaniem odpadów azbestowych powstających na terenie całego kombinatu w czasie prac remontowo-budowlanych i modernizacyjnych.

Bardzo ważnym kierunkiem badań były również zakończone sukcesem próby utylizacji odpadów podekarbonizacyjnych, które szeroko wykorzystano do produkcji wapna nawozowego. Badania te objęły kompleks zagadnień poczynszy od procesu uzdatniania wody a skończywszy na operacji suszenia zutylizowanego odpadu.

Duże znaczenie praktyczne dały wyniki badań nad wykorzystaniem osadów i odpadów z oczyszczalni ścieków w charakterze sorbentów mineralnowęglowych i koagulantów. Sorbenty te znalazły zastosowanie w procesach oczyszczania ścieków I i II systemu kanalizacji kombinatu.

W zakresie gospodarki wodno-ściekowej kombinatu prace naukowe i badawcze oraz wdrożeniowe prowadzone są przez Instytut od początku lat osiemdziesiątych.

Prace te dotyczyły zarówno rozwiązywania problemów ściekowych poszczególnych instalacji pro-

dukcyjnych, jak i zagadnień dotyczących głównych strumieni ściekowych napływających na zakładową oczyszczalnię.

Ważnym osiągnięciem było opracowanie przez Instytut, technologii zmniejszania zawartości azotu amonowego w końcowym strumieniu ścieków odprowadzanych do Wisły. W wyniku tej pracy uzyskano bowiem prawie 10-krotne zmniejszenie ładunku azotu.

Inna wieloletnia praca badawcza pozwoliła na opracowanie sposobów wydzielania węglowodorów aromatycznych, w tym głównie benzenu za pomocą sorbento-złoża. Badania te są obecnie kontynuowane.

Celem podobnej tematycznie pracy było opracowanie optymalnych parametrów usuwania metali ciężkich ze ściekami II systemu oczyszczania. Wyniki tej pracy pozwalają na kilkudziesięcioprocentowe lub w niektórych przypadkach prawie całkowite usunięcie metali ze ścieków.

Z usuwaniem metali ze ścieków związana była również praca nad optymalizacją pracy wężła flotacji indukcyjnej oraz zagęszczeniem kożuchów. Osiągnięte rezultaty pracy pozwoliły na zmniejszenie pierwotnej objętości kożucha o około 70% i zmniejszenie uciążliwości ścieków.

Tematem dotyczącym również problemów oczyszczania ogólnych strumieni ściekowych było opracowanie technologii aerohydrokawitacyjnych oczyszczania ścieków. Technologia ta uzyskała bardzo dobre opinie przemysłu, została pomyślnie wdrożona.

Duże walory praktyczne miało opracowanie metody odzyskiwania ropy z trwałych emulsji wodnowęglowodorowych, które usprawniło pracę elektrohdydrantów.

Oprócz prac dotyczących głównych strumieni ściekowych Instytut prowadził prace dotyczące gospodarki ściekowej poszczególnych wydziałów i instalacji.

W 1997 roku przeprowadzono analizę gospodarki ściekowej Wydziału Olefiny II. Zidentyfikowano źródła powstawania ścieków oraz dokonano ich charakterystyki jakościowo-ilościowej. Sporządzono bilans ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych do kanalizacji przemysłowej. Zaproponowano trzy alternatywne sposoby ograniczenia ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych do Centralnej Oczyszczalni Ścieków.

W latach 1998-1999 wykonano badania nad możliwością zmniejszenia i utylizacji ścieków z Instalacji Wydzielania Butadienu. W wyniku badań opracowano metodą mokrego utleniania nadtlenu wodoru pozwalającą na 70% obniżenie zanieczyszczeń organicznych.

Metodę tę zastosowano z powodzeniem do oczyszczania ścieków z odwadniania zbiorników słopowych.

Na instalacji Butadienu wykonano również badania ścieków powstających w węźle regeneracji rozpuszczalnika.

Opracowana technologia oczyszczania ścieków z instalacji fenolu pozwoliła na osiągnięcia wysokiego stopnia usuwania związków aromatycznych co wydatnie zmniejszyło ich emisję do atmosfery.

W zakresie tematyki uzdatniania wody dla potrzeb kombinatu przeprowadzane zostały badania nad optymalizacją procesu dekarbonizacji i koagulacji wody pobranej z Wisły. Wyniki tej pracy pozwoliły na ustalenie dawki FeSO_4 i mleka wapiennego pozwalających na uzyskanie zgodności z odpowiednimi normami. Inny zrealizowany temat dotyczący gospodarki wodnej to prace nad doborem złożeń do odzysku wody gospodarczej ze ścieków oczyszczonych w stawach glonowo-trzciniowych.

Oprócz prac naukowych i badawczych dotyczących odpadów stałych, osadów i szlamów ściekowych, ścieków i uzdatniania wody pracownicy Instytutu byli autorami bądź współautorami wielu opinii i ocen dotyczących ochrony środowiska w kombinacie. Z ważniejszych wykonane zostały:

- kompleksowa ocena oddziaływania na środowisko przyrodnicze MZRIIP,
- dwie opinie do wniosków o przyznanie Petrochemii nagrody Lider Ekologii,
- opinie o celowości zastosowania wirówek, pieców fluidalnych do unieszkodliwiania szlamów ściekowych,
- zastosowanie zbiorcze i analiza prac naukowo-badawczych wykonanych dla potrzeb kombinatu,
- analiza kierunków zagospodarowania osadu nadmiernego,
- ocena oddziaływania na środowisko zakładowej segregatorni odpadów,
- oraz ocena oddziaływania na środowisko węzła utylizacji ługu zużytego.

Wykonano również szereg ekspertyz i opinii.

Ważniejsze z ekspertyz dotyczyły:

- zużytych sit molekularnych,
- odpadów z procesów uzdatniania wody,
- osadów z łapaczki ścieków alkilacji HF
- zużytych katalizatorów Co-Mo,
- zużytych katalizatorów z procesów Clausa i hydrosulfredu,
- zużytych katalizatorów z instalacji butadienu oraz z instalacji oksydacji asfaltów

Ogółem dla potrzeb płockiego kombinatu rafineryjnego i petrochemicznego Instytut Chemii wykonał w latach 1972-2002 blisko 160 prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych nie licząc wielu eks-

pertyz opinii i ocen.

Oprócz prac związanych bezpośrednio z płockim kombinatem w Instytucie wykonano szereg badań dotyczących problemów ochrony środowiska występujących w innych zakładach przemysłowych miasta i regionu płockiego.

Badania te prowadzone były na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego w Płocku, bądź na zlecenie poszczególnych zakładów pracy. Dotyczyły one w zdecydowanej większości problematyki odpadów. I tak w latach 1983-85 na zlecenie władz wojewódzkich wykonane zostały kompleksowe badania nad utylizacją i unieszkodliwianiem odpadów przemysłowych. W ramach tych trzyetapowych badań przeprowadzono inwentaryzację odpadów powstających w kilkunastu największych zakładach województwa, następnie przebadano ich właściwości i wytyczono kierunki unieszkodliwiania lub utylizacji. W końcowym etapie pracy przeprowadzono próby utylizacji w skali laboratoryjnej a w kilku przypadkach również w skali przemysłowej.

Kontynuując rozpoczęte w ramach powyższych badań kompleksowych prace zrealizowano następujące większe tematy badawcze i badawczo-wdrożeniowe zlecone przez poszczególne zakłady województwa:

- badania nad unieszkodliwianiem odpadów produkcyjnych w Zakładach EMIT w Żychlinie,
- badania nad zagospodarowaniem odpadów materiałów wygłuszających powstających w Zakładach Wykładzin Samochodowych POLMO w Płocku,
- badania nad utylizacją odpadów powstających przy produkcji kombajnów w FMŻ w Płocku,
- badania nad utylizacją odpadów emalii poliestrowej w Zakładach ELGO-Gostynin.

Oprócz prac naukowo-badawczych i wdrożeniowych pracownicy Instytutu wykonali szereg ekspertyz dotyczących odpadów przemysłowych. Ważniejsze z nich ekspertyzy odpadów powstających w:

- Zakładach „Polfa” w Kutnie,
- Zakładach Levi-Strauss w Płocku,
- Zakładach „Watina” w Łęczycy,
- Bazie Paliwowej PERN w Plebance,
- Zakładach „Polovat” w Płocku,
- Elektrociepłowni w Gostyninie
- ekspertyza osadów ściekowych z Oczyszczalni Miejskiej w Gostyninie.

Bardzo ważnym osiągnięciem było również wytyczenie sposobów oraz nadzór nad unieszkodliwieniem blisko 2 tysięcy ton odpadów po byłej Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku.

Na zlecenie władz województwa płockiego opracowana została również z wiodącym udziałem przedstawicieli Instytutu - kompleksowa koncepcja zago-

spodarowania odpadów niebezpiecznych miasta Płocka i regionów sąsiednich.

Podsumowując skrótowo działalność badawczą Instytutu w zakresie ochrony środowiska stwierdzić należy, że ukierunkowana została ona głównie na potrzeby kombinatu rafineryjno-petrochemicznego oraz miasta Płocka i regionu płockiego. Ogółem wykonano ponad 200 prac naukowo-badawczych uzyskując w większości praktycznie wykorzystane wyniki.

Jak widać z przytoczonych danych Instytut Chemii może po 32 latach działalności poszczycić się poważnym dorobkiem naukowym i badawczym w zakresie ochrony środowiska. Instytut dysponuje poważnym potencjałem naukowo-badawczym a jego kadra jest dobrze zaznajomiona i ściśle związana z problemami kombinatu i regionu płockiego. Potencjał Instytutu powinien być szeroko wykorzystany w prowadzonym obecnie intensywnie procesie dostosowawczym do wymogów ochrony środowiska przyjętych w Unii Europejskiej.

Przemysł chemiczny i wytwarzane przez niego produkty wywierają duży niejednokrotnie decydujący wpływ na stan środowiska przyrodniczego. Dlatego też w poszczególnych przedmiotach wykładowych w Instytucie Chemii były od początku jego istnienia uwzględniane problemy zagrożeń i ochrony przed nimi zarówno zdrowia ludzkiego jak i otaczającego nas środowiska. Ochrona środowiska jako odrębny przedmiot obieralny wykładany dla studentów studiów stacjonarnych i zaocznych wprowadzona została w ramach unowocześniania programów i planów nauczania w latach 1993-1994. W praktyce mimo fakultatywnej formy zajęć przedmiot ten obejmował wszystkich studentów poszczególnych roczników studiów. Tak więc w latach 1994-2001 zaliczyło go ponad trzystu studentów kierunku Technologia Chemiczna. Tematyka ochrony środowiska została bardzo szeroko wykorzystana w pracach dyplomowych prowadzonych w Instytucie Chemii. Prace te ukierunkowane były w zdecydowanej większości na rozwiązywanie problemów ekologicznych towarzyszących procesowi produkcyjnemu płockiego kombinatu rafineryjnego petrochemicznego lub na problemy ochrony środowiska występujące w mieście i regionie płockim.

Duża liczba dyplomantów włączona była w realizację prac badawczych zleconych przez kombinat. Ogółem z ponad 949 dotychczasowych absolwentów Instytutu blisko 200 osób wykonało prace dyplomowe poświęcone tematyce ochrony środowiska.

Oto tytuły niektórych z nich:

- „Opracowanie założeń do projektu procesowego węzła utylizacji ścieków technologicznych z Instalacji Wydzielania Butadienu oraz bada-

nia nad możliwością wykorzystania opracowanej metody do utylizacji innych ścieków z Instalacji Bloku Etylenowego”.

- „Sposób eliminacji przyspieszonego starzenia się oleju i powstawania produktów kwaśnych oraz szlamów w sprężarkach instalacji FKK II”.
- „Opracowanie technologii oczyszczania ścieków złoŹonnych w źródłach powstawania za pomocą nadtlenu wodoru”.
- „Wpływ produkcji tlenu etylenu i glikoli w Petrochemii Płock S.A. na stan środowiska naturalnego”.
- „Badania nad usuwaniem metali ciężkich ze ścieków PKN ORLEN SA”.
- „Utylizacja popiołów pochodzących ze spalania gudronu w EC Petrochemii Płock S.A.”.
- „Badania nad wykorzystaniem wybranych odpadów powstających w Petrochemii w Płocku”.

Istotny wkład w edukację ekologiczną oraz badania związane z ochroną środowiska wniósł powołany w ramach Instytutu Budownictwa w 1971 roku Zespół Inżynierii Komunalnej przekształcony następnie w Zakład Inżynierii Sanitarnej i Ochrony Środowiska. Prowadzony w Zakładzie kierunek inżynieria środowiska oraz istniejąca w jego ramach specjalność urządzenia sanitarne są ściśle związane z prawidłową gospodarką wodną i ochroną przed ściekami. Wszyscy studenci tego kierunku otrzymują w toku studiów bogaty zestaw informacji o ochronie środowiska zawarty w głównie przedmiotach chemia środowiska, oczyszczanie wody i ścieków, gospodarka wodno-ściekowa, biologia sanitarna, podstawy gospodarki odpadami oraz prawo ochrony środowiska. Zdecydowana większość z blisko 400 prac dyplomowych wykonanych na specjalności urządzenia sanitarne związana była pośrednio lub też bezpośrednio z poprawą stanu środowiska w naszym regionie.

Oto przykładowe tematy takich prac:

- „Aktywność mikrobiologiczna gleb skażonych substancjami ropopochodnymi na terenie miasta Płocka”.
- „Ocena skuteczności działania miejskiej oczyszczalni ścieków w Maszewie k. Płocka”.
- „Wpływ lokalnej gospodarki ściekami kumenoowymi i fenolowymi na pracę Centralnej Oczyszczalni Ścieków PKN ORLEN SA”.
- „Ocena jakości ścieków w wybranych zbiornikach pasa K-L na terenie PKN ORLEN SA”.
- „Wpływ modernizacji Centralnej Oczyszczalni Ścieków w latach 1996-2000 na poprawę gospodarki wodno-ściekowej zakładu Głównego PKN ORLEN SA”.

Szczególny wkład wniesiony w kształcenie studentów w zakresie ochrony środowiska przez Za-

kład Inżynierii Sanitarnej Środowiska PW to organizacje Sympozjów poświęconych tej tematyce.

Od 1980 roku Zakład organizuje corocznie Sympozja Studenckich Kół Naukowych pod nazwą AQUA. W Sympozjum uczestniczą także młodzi pracownicy nauki. Z czasem Sympozjum nabrało znaczenia ogólnopolskiego, a od kilku lat regularnie biorą w nim udział także goście z zagranicy. Ocenic można, że do roku ubiegłego w sympozjach AQUA wzięło udział około 3500 osób. W tym roku Sympozjum odbędzie się po raz 23-ci. W organizacji Sympozjów AQUA znaczny udział ma studenckie Koło Naukowe Inżynierii Środowiska (KNIS), które istnieje przy Zakładzie od 1976 roku. Ponadto w latach 1980–1989 Zakład przy współpracy z Naczelną Organizacją Techniczną w Płocku corocznie organizował Sympozja na temat „Ochrona i kształtowanie środowiska” a w roku 1995 oraz w roku 1997 Zakład był organizatorem Sympozjum Naukowego pt. „Zastosowanie biopreparatów bakteryjnych do oczyszczania wody, ścieków i gruntu”.

Tematyka prac naukowo-badawczych zleczanych w większości przez Płocki Kombinat rafinerijno-petrochemiczny wykonywanych w Zakładzie dotyczy głównie problematyki ścieków. Przykład zrealizowanych tematów stanowią np.:

- badania nad koncepcją oczyszczania ścieków przemysłowych (w tym petrochemicznych) za pomocą tarczowych złóż biologicznych,
- oczyszczanie ścieków petrochemicznych przy pomocy biopreparatów bakteryjnych,
- wspomaganie kompostowania stałych odpadów komunalnych preparatami bakteryjnymi,
- wspomaganie polielektrolitami procesu zagęszczania substancji organicznych osadu czynnego,
- badania skażenia gruntów przy stacjach CPN,
- redukcja zanieczyszczeń ścieków w stawach glonowo-trzciniowych w Chełpowie poprzez uprawę hydroponiczną roślin,
- oczyszczanie wód ze zlewni powierzchniowej i wód infiltracyjnych w pasie K-L na terenie PKN ORLEN S.A.

O przydatności wykonywanych badań świadczy fakt, że wyniki większości z nich zostały bezpośrednio w przemyśle.

Kierownictwo utworzonego w ramach płockiego ośrodka PW w roku akademickim 1995/96 Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych uznało również za konieczne wprowadzenie dla wszystkich studentów studiów stacjonarnych i zaocznych obowiązkowego przedmiotu ochrona środowiska. Przedmiot ten prowadzony na II-gim roku studiów zaliczyło dotąd około 900 absolwentów kierunku ekonomia. Problematyka ta stała się również tematem wielu prac dyplomowych wykonywanych bądź aktualnie wykony-

wanych przez studentów Kolegium.

W Instytucie Inżynierii Mechanicznej Politechniki Warszawskiej w Płocku badania związane z ochroną środowiska rozpoczął ostatnio również Zakład Maszyn Rolniczych podejmując tematy utylizacji odpadów pochodzenia rolniczego, a także doskonalenia urządzeń do opryskiwania za pomocą środków ochrony roślin.

W latach 1995-98 Ośrodek Politechniki Warszawskiej w Płocku koordynował finansowany przez Unię Europejską, w ramach Programu TEMPUS, projekt edukacyjny „Kształcenie dla racjonalnego użytkowania energii i środowiska”. Partnerami projektu były następujące jednostki:

- trzy uczelnie zagraniczne (Politechnika w Darmstadt - Niemcy, Politechnika w Manchester - Wielka Brytania, Wyższa Szkoła Inżynierska w Horsens - Dania),
- pięć jednostek organizacyjnych z regionu płockiego (Urząd Wojewódzki, Urząd Miejski w Płocku, PETROCHEMIA Płock S.A., Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Płocku, Płocka Fundacja Promocji Nauki i Techniki),
- Politechnika Łódzka i Cukrownia Kościan S.A.

W okresie realizacji projektu ok. 70 pracowników Politechniki Warszawskiej i innych jednostek wzięło udział w zagranicznych szkoleniach, stażach przemysłowych lub imprezach informacyjnych. Zakupiono sprzęt laboratoryjny, komputerowy i audiowizualny do zajęć dydaktycznych prowadzonych w Politechnice Warszawskiej i Politechnice Łódzkiej. Opracowano programy zajęć i pomoce szkoleniowe do następujących kursów kształcenia ustawicznego:

- Metodyka „Pinch Analysis” i jej wykorzystanie do racjonalizacji gospodarki energetycznej cukrowni (w szkoleniu wzięli udział m.in. pracownicy Cukrowni Borowiczki i Cukrowni Mała Wieś),
- Zagospodarowanie odpadów stałych (w szkoleniu wzięli udział pracownicy PETROCHEMIA S.A. i personel jednostek samorządu terytorialnego),
- Przyjazne dla środowiska projektowanie i użytkowanie maszyn rolniczych (ze szkolenia skorzystali pracownicy zakładów budowy maszyn rolniczych oraz nauczyciele szkół zawodowych z regionu płockiego).

Znaczący wkład w poznanie i polepszenie stanu środowiska w regionie płockim oraz w rozwój edukacji ekologicznej wniosł Uniwersytet Warszawski. Uczelnia ta w roku 1974/75 powołała Stację Terenową Instytutu Geografii przekształconą w roku 1980 w Mazowieckie Obserwatorium Geograficzne /MOG/ zlokalizowane w Murzynowie koło Płocka.

Od początku istnienia placówki prowadzono pomiary i badania hydrometeorologiczne. Stacjonarna część tych badań była związana ze stacjami me-

teorologicznymi w Murzynowie oraz kombinatem MZRiP, zlewnią eksperymentalną, transektem geologicznym. Zebrano i opracowano serie pomiarowe różnych parametrów atmosferycznych od 1978 r. Szczególną uwagę skoncentrowano na pomiarach i ocenach parowania terenowego oraz opadu rzeczynowego. Istotną wartość mają także serie pomiarów bilansu promieniowania (także długofalowego), reperowe pomiary aerosanitarne oraz porównywalne badania specyfiki klimatu kombinatu MZRiP. Znaczna część badań podsumowana została rozprawą doktorską dotyczącą analizy antropogennych zmian środowiska w strefie oddziaływania Płockiego Zespołu miejsko-przemysłowego. W ramach tak sformułowanego tematu prowadzono systematyczne pomiary składu chemicznego pokrywy śnieżnej, igieł drzew, kory, gleby, by następnie przejść do analiz bioindykacyjnych. Organizacyjnymi ramami tych badań były zlecenia, z których największą rangę miał projekt *Dynamika przekształceń środowiska w strefie oddziaływania zespołu miejsko-przemysłowego* (CPBP 0313). Inny zrealizowany przez cały zespół Obserwatorium temat: *Dynamika przekształceń środowiska w strefie oddziaływania dużego zespołu miejsko-przemysłowego na przykładzie Płocka* ma wiele aspektów i wątków pobocznych. W ten sposób opracowano Mapę sozologiczną województwa płockiego, Studium strefy ochronnej petrochemii, Koncepcja monitoringu środowiska PZMP, oceny i raporty o stanie środowiska regionu, programy badań oraz ekspertyzy lokalne i branżowe. Nową perspektywę wykorzystania i rozszerzenia badań geochemicznych i hydrologicznych stworzył projekt badań zmian hydrogeochemicznych w dolinie Wisły pt. *Ekologiczne podstawy zagospodarowania doliny Wisły na przykładzie Kotliny Płockiej* (finansowany przez Komitet Badań Naukowych). Jest to jedyny polski temat IV Fazy Międzynarodowego Programu Hydrologicznego UNESCO realizowany wspólnie z Komitetem Narodowym MPH UNESCO RFN (współpraca z Uniwersytetem Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem).

Inny kierunek, obejmujący studia geochemiczne i aerosanitarne w skali mezoklimatycznej, był rozwijany głównie dzięki umowom z instytucjami zewnętrznymi (administracją terenową, biurami projektowymi, petrochemią płocką). Podstawowym źródłem informacji były własne pomiary, a ich interpretacja dostarczyła wielu cennych spostrzeżeń o bilansie zanieczyszczeń w zespole komponentów środowiska. Doprowadziła też do syntetycznego obrazu przestrzennej struktury antropopresji uwarunkowanej poziomem i charakterem emisji oraz złożonością warunków przyrodniczych.

Metody prowadzonych badań były zaprezentowa-

ne na kilku konferencjach krajowych oraz opublikowane poza granicami kraju. Obserwatorium zorganizowało na ten temat dużą konferencję ogólnopolską (Płock, październik 1991r.) oraz współorganizowało wiele innych (Mazowieckie Zakłady Rafinerijne i Petrochemiczne w Płocku a środowisko, Płock, maj 1985 r., Wpływ zanieczyszczeń przemysłowych na gleby i uprawy, Płock, kwiecień 1990r., seria konferencji nt. ochrony środowiska, zainicjowanych przez filię płocką Politechniki Warszawskiej).

Bliską współpracę nawiązało MOG z innymi uczelniami, instytucjami resortowymi, towarzystwami naukowymi oraz organizacjami takimi, jak: Liga Ochrony Przyrody, Wojewódzki Komitet Ochrony Przyrody, Wojewódzka Komisja Ocen Oddziaływania Inwestycji na Środowisko i innych. Szczególne znaczenie ma stały kontakt MOG z Towarzystwem Naukowym Płockim, który zaowocował wieloma wspólnie organizowanymi imprezami naukowymi i publikacjami dotyczącymi ochrony środowiska w regionie płockim.

Drugi zasadniczy cel funkcjonowania Obserwatorium - dydaktyka jest traktowany bardzo szeroko i wykracza nawet poza zobowiązania w stosunku do macierzystego Wydziału Uczelni. W Murzynowie odbywają się niektóre zajęcia programowe kierunku geografii i ochrony środowiska, w tym ćwiczenia terenowe z hydrologii i geomorfologii, seminaria i wykłady z ochrony środowiska, zajęcia dla specjalizacji (głównie fizyczno-geograficznych). Przeciętnie w roku przybywa do MOG kilkunastu magistrantów, a liczba prac dyplomowych wykonanych dzięki istnieniu Obserwatorium przekroczyła już setkę. Do Murzynowa przyjeżdża też młodzież licealna, często z odległych miejsc. Obserwatorium ma opracowany 2-3-dniowy program pobytu pod hasłami sozologicznymi. Odbywają się tu zebrania Koła Naukowego studentów geografii, spotkania okolicznościowe; prowadzone są tu szkolenia ekologiczne i jest organizowanych wiele innych imprez popularyzujących wiedzę i kształcących postawy pro - środowiskowe. Obiekt jest udostępniony organom samorządowym, harcerzom, działaczom LOP oraz Zarządowi Parków Krajobrazowych. W końcu 1993 roku powołano, dzięki istotnemu udziałowi MOG, Płocki Ośrodek Edukacji Ekologicznej, którego MOG jest terenowym ogniwem.

W latach dziewięćdziesiątych zakres działań na polu edukacji środowiskowej znacznie się rozszerzył. Pomaga temu ścisła współpraca z Krajowym Centrum Edukacji Ekologicznej, a poprzez tę instytucję z kilkoma organizacjami międzynarodowymi. Nawiązano także konkretne kontakty z Korpusem Pokoju USA oraz Instytutem Brytyjskim.

W latach 90. nowo wprowadzone akty prawne

oraz instrumenty ekonomiczne spowodowały dynamiczny, burzliwy rozwój tzw. „niepublicznych” szkół wyższych. Jedną z pierwszych w Polsce szkół tego rodzaju jest utworzona w Płocku w roku 1992 decyzją Ministra Edukacji Narodowej Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica.

Na istniejących obecnie siedmiu wydziałach szkoły kształcą się aktualnie na poziomach licencjackich i magisterskich blisko osiem tysięcy studentów, a liczba absolwentów którzy ją ukończyli do chwili obecnej przekroczyła już 10 tysięcy.

Kierownictwo Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica, noszącej początkowo nazwę Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości, dobrze znające problematykę ekologiczną regionu, wyszło naprzeciw istniejącym potrzebom edukacyjnym i już w pierwszym roku działalności uczelni wprowadziło dla wszystkich studentów Wydziału Zarządzania (jedynego wówczas istniejącego) obowiązkowe wykłady z „Ochrony Środowiska”. W miarę rozwoju procesu dydaktycznego uczelni uruchomiona została specjalizacja „Zarządzanie Ochroną Środowiska”. W toku studiów na tej specjalności absolwent poznaje przyczyny i skutki zagrożeń środowiska oraz prawne ekonomiczne sposoby ochrony jego podstawowych komponentów tj.: powietrza atmosferycznego, wody oraz powierzchni ziemi. Podstawowe potencjalne miejsce zatrudnienia absolwentów to służby ochrony środowiska oraz terenowe organy administracji samorządowej i rządowej. Miejscem pracy absolwenta mogą być również służby ochrony środowiska przedsiębiorstw produkcyjnych. Absolwent nabywa umiejętność posługiwania się prawnymi i ekonomicznymi sposobami ochrony i kształtowania środowiska, poszukiwania źródeł informacji, a także umiejętności współpracy z technicznymi służbami ochrony środowiska oraz ze społecznością lokalną. Do obsługi tej specjalności utworzono w 1994 roku Zakład Ochrony Środowiska przekształcony w 2 lata później w Międzywydziałową Katedrę Ochrony Środowiska. Podstawą podniesienia rangi tej jednostki stało się wprowadzenie w nowo utworzonym Wydziale Pedagogicznym obowiązkowych wykładów z „Podstaw Ekologii”, a następnie uruchomienie specjalizacji „Pedagogika Ekologiczna”. Absolwent tej specjalności zapoznany zostanie z naukowymi podstawami ekologii, a także z przyczynami, skutkami oraz sposobami ochrony komponentów środowiska tj.: świata roślinnego i zwierzęcego, wody, powietrza i powierzchni ziemi. Pozna również zasady metodyki badań pedagogicznych. Miejscem pracy absolwenta mogą być wszystkie szczeble nauczania szkolnego począwszy od przedszkola poprzez szkołę podstawową, gimnazjum do liceów i innych typów szkoły średniej. Absolwent nabywa umiejętność sta-

tego podnoszenia kwalifikacji poprzez poszukiwanie i opracowywanie różnego typu źródeł informacji z zakresu ekologii i ochrony środowiska, a także umiejętność przygotowania i realizacji autorskich programów dla różnych poziomów nauczania szkolnego i poza szkolnego w zakresie swej specjalności. Zajęcia dydaktyczne w Katedrze podjęli się prowadzić profesorowie i adiunkci z uczelni warszawskich i łódzkich, a także najlepsi specjaliści - praktycy z płockich służb ochrony środowiska.

Zarówno na Wydziale Zarządzania jak i Wydziale Pedagogicznym wszyscy studenci niezależnie od wybranej później specjalizacji mają obowiązek zaliczenia przedmiotów związanych bezpośrednio z edukacją ekologiczną. I tak na studiach stacjonarnych na semestrach I i II Wydz. Pedagogicznego prowadzony jest wykład „Podstawy Ekologii”, a na sem. IV Wydziału Zarządzania przedmiot „Ochrona środowiska”. Również na studiach zaocznych obowiązuje zaliczenie tych przedmiotów. Tak więc do chwili obecnej podstawy wiedzy o ochronie środowiska uzyskało łącznie ponad siedem i pół tysiąca absolwentów szkoły, którzy studiowali na tych dwu Wydziałach.

W ramach prowadzonej na studiach zaocznych specjalizacji „Zarządzanie Ochroną Środowiska” studenci w ciągu dwu semestrów studiów licencjackich i czterech semestrów studiów magisterskich uzupełniających zapoznają się z metodami ochrony powietrza, wód, powierzchni ziemi, świata roślinnego i zwierzęcego oraz zasadami prawnymi, ekonomicznymi i organizacyjnymi dotyczącymi ochrony środowiska. Specjalizację tę ukończyło dotychczas ogółem 208 absolwentów, w tym 20 osób na poziomie magisterskim.

Podobny zakres wiedzy wzbogacony o metodykę edukacji ekologicznej uzyskują studenci studiów zaocznych specjalizacji Pedagogika Ekologiczna prowadzonej na wydziale Pedagogicznym. Szczególny nacisk położony jest tu na ochronę przyrody żywej, pogłębianie wiedzy ekologicznej oraz na charakterystykę stanu środowiska terenów miejsca pracy lub zamieszkania studentów w większości zresztą czynnych zawodowo nauczycieli. Specjalizację tę ukończyło dotychczas 295 studentów w tym 105 na poziomie magisterskim.

Prace dyplomowe związane bezpośrednio z ochroną środowiska podejmują w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica nie tylko studenci obu wymienionych specjalizacji lecz również pozostali studenci zainteresowani tą tematyką.

Tematy prac dyplomowych na Wydziale Zarządzania związane są głównie z ochroną środowiska tj.: z zapobieganiem lub usuwaniem skutków zanieczyszczeń powietrza, wody oraz powierzchni ziemi.

Znaczna część prac wykonanych przez studentów Wydziału Zarządzania dotyczyła regionu płockiego i miasta Płocka. Wymienić można tu przykładowo: „Strefa ochronna PKN Orlen S.A. w Płocku”, „Problemy gospodarki odpadami komunalnymi w Płocku”, „Wpływ procesów demograficznych na stan środowiska w Płocku”, „Organizacja i zarządzanie ochroną środowiska w płockim kombinacie rafineryjno-petrochemicznym”, „Zanieczyszczenie rzek województwa płockiego”, „Problemy uzdatniania wody pitnej w Płocku” i wiele innych.

Tematy prac na Wydziale Pedagogicznym bardziej ukierunkowane są na ekologię tj.: powiązania pomiędzy światem roślinnym i zwierzęcym, a otaczającym go środowiskiem nieożywionym, na które znaczny, niestety z reguły ujemny wpływ wywarł człowiek.

Tematykę tych prac podzielić można z grubsza na dwie grupy:

- prace wykonywane przez studentów pracujących już w zawodzie nauczycielskim,
- prace wykonywane przez studentów przygotowujących się do pracy w tym zawodzie.

Czynnych zawodowo nauczycieli włącza się w miarę możliwości do badań prowadzonych w katedrze i dotyczących:

- oceny stopnia świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży,
- poszukiwania i oceny przydatności pozaszkolnych źródeł informacji ekologicznej docierających do uczniów na różnych poziomach edukacji.

Przykłady prac dyplomowych magisterskich i licencjackich związanych z tematyką badawczą Katedry wykonanych przez nauczycieli to: „Kształtowanie pojęć ekologicznych u dzieci w wieku przedszkolnym”, „Świadomość ekologiczna dzieci z klas I-III szkoły podstawowej”, „Źródła informacji dzieci i młodzieży o problemach ochrony środowiska”, „Problemy ochrony środowiska przyrodniczego w prasie lokalnej”, „Tematyka ekologiczna w wydawnictwach książkowych i jej przydatność w procesie edukacji młodzieży szkolnej”, „Zieleń miejska w Płocku i jej znaczenie”, „Nauczanie ochrony środowiska w szkołach płockich”, „Dydaktyczno-wychowawcza rola Ligi Ochrony Przyrody w Płocku”.

Pracownicy placówek szkół wyższych działają-

cych na terenie Płocka wnieśli bogaty wkład w podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa nie tylko w ramach swych podstawowych obowiązków zawodowych.

Wielu z nich uczestniczyło bowiem w działalności organizacji społecznych lub towarzystw naukowych, takich jak: Towarzystwo Naukowe Płockie, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Liga Ochrony Przyrody, Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej mających w zakresie swej działalności propagowanie ekologii. Nauczyciele akademicy uczestniczący w pracach organów samorządu terenowego także podejmowali wielokrotnie zadania mające na celu polepszenie stanu środowiska w naszym mieście i regionie.

Region płocki uznany został przed blisko dwudziestu laty jako jeden z 27 - najbardziej ekologicznie zagrożonych obszarów naszego kraju. Dziś stan środowiska uznać należy jako znacznie lepszy. Emisja szkodliwych gazów z instalacji Kombinatu obniżyła się pięciokrotnie, a zrzut ścieków do Wisły jest prawie siedmiokrotnie mniejszy. Uporządkowano gospodarkę odpadami, a powszechne kiedyś uciążliwości odorowe występują już tylko okresowo.

W mieście wybudowano stację uzdatniania wody, zmodernizowano miejską oczyszczalnię ścieków, a dzięki budowie zakładu utylizacji odpadów komunalnych zmniejszono powodowane nimi zagrożenia. Oczywiście wszystkie te osiągnięcia wymagały wielkich nakładów finansowych oraz szeroko zakrojonych działań technicznych. Wymagały one również wykonania wielu prac badawczych niezbędnych do ustalenia szczegółowych przyczyn zagrożeń i sposobów ich likwidacji. Większość tych prac wykonana została właśnie w laboratoriach i pracowniach płockich uczelni. Prace badawcze związane z tematyką ochrony środowiska w mieście i regionie prowadziły również uczelnie nie mające swych placówek w Płocku jak np.: warszawska SGGW - jednakże we zwiększenie świadomości ekologicznej tak potrzebnej zarówno dla decydentów, jak i dla całego lokalnego społeczeństwa dominujący wkład wnieśli z pewnością pracownicy placówek szkolnictwa wyższego działających na terenie miasta Płocka.

BIBLIOGRAFIA

- 1) W. Lenart, „Mazowieckie obserwatorium geograficzne w Murzynowie”. Prace i studia geograficzne, t. 16 Warszawa 1995.
- 2) A. Bukowski, „XXX lat kształcenia kadr inżynierskich w Płocku”. Materiały zjazdu absolwentów Politechniki, Płock 4.10.1997 rok.
- 3) „Chemia w ochronie środowiska”. Materiały Sympozjum z okazji 175 lat P.W. Płock 2000.
- 4) A. Bukowski, „Ochrona środowiska w pracach dyplomowych studentów Szkoły Wyższej im. P. Włódkowca”. „Gazeta Szkoły Wyższej” 2002, nr 15, s. 7.

Łęczyca. Monografia miasta do 1990 roku.

Red. Ryszard Rosin. Łęczyca 2001 ss. 824, il. 53, errata ss. 12

Prastary gród w Łęczycy budzi nieustannie zainteresowanie historyków, archeologów i innych specjalistów nauk humanistycznych, zarówno zamierzającą przeszłością sięgającą epoki lodowcowej, jak też średniowiecznymi relikwiami w Tumie opodal miasta i w okolicy. Osada założona wśród błotnistego podłoża jest typowym przykładem wielkopolskich i mazowieckich skupisk słowiańskich, w których jak w soczewce odbijają się najstarsze prapolskie zagadnienia kulturowe, religijno-społeczne i polityczne. Wiedza o Łęczycy i sąsiadującym z nią Tumem poszerzyła się w ostatnim półwieczu dzięki badaniom archeologicznym oraz ponownej analizie najstarszych zapisów kronikarskich i relikwii architektonicznych.

Najnowsza monografia Łęczycy opracowana redakcyjnie przez zmarłego 11 marca bieżącego roku prof. Ryszarda Rosina daje wystarczająco dobry przegląd dotychczasowych badań i ocen. Zespół autorski reprezentuje znakomite grono specjalistów z dziedziny historii, archeologii, geografii, architektury i językoznawstwa. W dużej mierze opierają się oni na pierwszych ocenach badawczych Michała Rawity-Witanowskiego i jego cennej monografii o Łęczycy wydanej w 1898 r. O całokształcie najnowszej monografii wypada zauważyć, że autorzy zaprezentowali miasto i jego przeszłość w kontekście wydarzeń ogólnopolskich, a najstarsze dzieje oparli na odkryciach kilku stanowisk archeologicznych na terenie całego województwa łódzkiego. Z braku faktów miejscowych metoda taka wydaje się uzasadniona, jakkolwiek szeroka panorama znanych wydarzeń przesunęła nieco na plan dalszy faktografię związaną bezpośrednio z Łęczycą i jej otoczeniem. Problem ten daje się zauważyć w pierwszym rozdziale o dziejach miasta do końca XVI w., w którym np. sprawy lokalnego kościoła nie znalazły jeszcze odpowiedniego pogłębienia. Czytelny jest opis zarządzania osadą, a potem miastem, a co za tym idzie o funkcjonujących w nich urządach i uprawnieniach. Dość lakoniczne pozostają także uwagi o funkcjonowaniu benedyktyńskiego opactwa usadowionego opodal grodziska. W odniesieniu do niego powraca od dawna kłopotliwe pytanie, czy miało ono charakter zwykłego klasztoru, czy też może planowanej stolicy biskupiej dla pogranicza Wielkopolski i Mazowsza? Profesor Rosin nie podjął trudnego bezspornie zagadnienia samej fundacji opactwa, nie pokusił się na interpretację enigmatycznego przekazu o założeniu przez św. Wojciecha klasztoru „ad mestris”, zapisanego w jego „Pa-

sji”, a odczytanego przez T. Silnickiego, jakoby zapis ten mógł odnosić się do Łęczycy (*Św. Wojciech w polskiej tradycji historycznej*. Warszawa 1997 s. 203).

Do starego opactwa nawiązuje pożyteczny rozdział H. Pawłowskiej o dziełach sztuki, w którym omówiła odkrycie kilku grobów „biskupich” w kolegiacie (s. 702-704). Rzecz jasna nie chodzi o groby faktycznych biskupów lecz o opatów benedyktyńskich lub kanoników regularnych (co jednak nie wydaje się prawdopodobne). O życiu owych opatów i ich podwładnych powiedziano niewiele, za to znacznie więcej o utworzonej przy archikolegiacie prepozyturze z własną kapitułą i oficjalatem. O ich agendach i obsadzie personalnej opowiedziano wystarczająco dużo, by zrozumieć rangę świątyni i danych jej uprawnieniach. Historycznie potwierdzona przeszłość archikolegiaty tumskiej zaczęła się od jej konsekracji w dniu 21 maja 1161 r. Z tej okazji odbył się głośny zjazd książąt dzielnicowych z arcybiskupem Janem Janikiem i czterema innymi biskupami oraz możnowładcami w liczbie 27 osób. Przez następne stulecia odbywały się w niej różne zjazdy biskupów i synody prowincjalne odnoszące się do całej organizacji Kościoła w Polsce, a także samej diecezji gnieźnieńskiej. Tak rósł w sławę i znaczenie gród otoczony murami obronnymi, wewnątrz których budowano domy mieszczańskie, powstały dwa nowe kościoły parafialne i cztery klasztory: norbertanek, dominikanów, bernardynów i jezuitów. Poza murami znalazł się szpital z własną kaplicą. O ich działalności opowiedziano na łamach książki niewiele, lub tyle, co w ogólnym zarysie napisał wnikliwy badacz dziejów zakonu dominikanów o. Paweł Kielar i ostatnio Jacek Wiesiołowski. Jeszcze skromniej wypadła ocena działalności bernardynów, a także jezuitów, którzy pracowali tutaj od XVII w. do 1773 r., a później od 1923 do 1935, czy poprawnej do 1947 r.

Jeśli te zagadnienia nie znalazły w omawianej monografii szerszego omówienia, to niewątpliwie z braku źródeł i poniekąd skąpych opracowań monograficznych. Korzystniej natomiast wypadła ocena spraw gospodarczych i politycznych. Dużo miejsca poświęcono sprawom obronnym i klęskom wojennym, a zwłaszcza wydarzeniom z okresu wojen północnych i rozbiorów kraju, kiedy degradacja miasta stała się faktem nie do nadrobienia. Zamarty wówczas dotychczasowe struktury administracyjne miejskie i kościelne. W 1818 r. upadły przywileje kolegiaty, w 1864 r. skasowano klasztor, ludność najwyraźniej zuboża-

ła, ich domy przypominały ciasne wiejskie chałupy i co istotne - w dużym stopniu zamieszkałe przez ludność żydowską. Relacje o nich są godne uwagi i warte przypomnienia. W połowie XVI w. stanowili oni zaledwie 16,1 % ogółu mieszkańców miasta i mieli swoją szkołę. W następnym stuleciu zbudowali synagogę, ponadto dzięki dużej populacji systematycznie rośli w liczbę i to tak dalece, że do upadku Rzeczypospolitej zdominowali już ludność polską i stanowili już 59,3 % ogólnej liczby mieszkańców. To oni powoli przejmowali kluczowe gałęzie drobnego wytwórstwa i handlu, a szczególnie artykułów metalowych i krawieckich, a w końcu handlu alkoholem i wyszynkiem karczemnym. Na tym tle dochodziło do wielu zatargów z mieszczanami z powodu uszczuplania ich dochodów, co o tyle było przykre, że starozakonni powoływali się na sfałszowane statuty Kazimierza Wielkiego i nie wypełniali późniejszych umów danych im za Kazimierza Jagiellończyka. Największe uprawnienia otrzymali od rządu pruskiego w 1802 r., odkąd mogli swobodnie przenosić się do miast, ulegali germanizacji i przyjmowali niemieckie nazwiska. Ponadto nie mogli być oskarżani przez ludność chrześcijańską, zbudowali dla swoich celów nowe obiekty kultowe i socjalne. Uprawnienia powyższe pogłębiał fakt ich hermetycznej izolacji od reszty społeczeństwa i zamknięcia się we własnym kręgu, który powodował wzajemną nieufność, by przypomnieć fakt, lub tylko insynuacje o mordzie rytualnym na porwanym chłopcu w 1639 r. (s. 217). W czasach Księstwa Warszawskiego ograniczono im niektóre z powyższych uprawnień.

Bezspornie korzystniej układały się stosunki z innowiercami, szczególnie z ewangelikami, którzy osiedlili się wokół Łęczycy na przełomie XVIII i XIX w. Bez większych zgrzytów układały się także stosunki z ludnością rosyjską, wprawdzie niepopularną i nieliczną, bo stanowiącą zaledwie 1% ogólnej liczby mieszkańców miasta.

Na tym tle czytelna jest analiza zarządzania miastem, układ sił społecznych i ekonomicznych. W omawianej monografii problemy te, znalazły swoje szerokie omówienie i to zarówno do czasów zaborów, jak również do okresu II Rzeczypospolitej. Zajęły one najwięcej miejsca w całej monografii. Nie ma powodów, by kwestionować zasadność tego układu, ponieważ były to czasy wielkich narodowych tęsknot do odrodzenia państwa, a gdy one stały się rzeczywistością naród szukał najlepszych struktur zarządzania, by spełniły one oczekiwania jej obywateli. Niektóre z tamtych wydarzeń odczytujemy dzisiaj, jak ponurą walkę kilku rozpolitykowanych partii i zwaśnionych stronnictw. Nie różniły się one od ogólnopolskich nastrojów, a szczególnie bliskiej Łęczycy robotniczej Łodzi. Tam ścierali się lewicowi bojówkarze z nielicznymi patriotami, polska biedota z bogatymi przedsiębiorcami pochodzenia niemieckiego i żydowskiego.

Likwidacja tych niezdrowych warunków nastąpiła w wyniku II wojny światowej za cenę ludobójczej eksterminacji ludności oraz likwidacji polskiej administracji. Tragizm robotniczej Łodzi i pobliskiej Łęczycy pogłębił się od stycznia 1940 r., gdy oba miasta wcielono do Kraju Warty i poddano je tym samym represjom, jakie stosowano na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Stosunkowo dobrze oddaje ówczesne nastroje odrębny rozdział pióra J. Baranowskiego, W. Zarachowicza i J. Zduńczyka, a także następne studium o ludności i gospodarce PRL pióra B. Solarskiego. Są to tematy modne i dość obfite w źródła, a także we współczesne relacje żyjących świadków. Autorzy wyłowili z nich istotne zagadnienia, chociaż moim zdaniem nazbyt obszernie, jak dla czytelnika szukającego raczej wątków modelowych, zamiast powtarzających się reklam o efektywnej pracy i pseudo sukcesach pod przewodnictwem robotniczej partii. Wyomowna była jednak postawa wysiedlonych Polaków, o których Bolesław Solarski pisze, że dzięki nowemu zarządowi miasta, burmistrzowi i przedsiębiorczej ludności - kupców, rzemieślników, nauczycieli, rolników i ogrodników życie szybko zaczęło się normalizować (s. 470) i chleba nikomu już nie brakowało. Ale o samodzielnej polityce miasta i regionu nie mogło być mowy wobec nowej polityki państwa i na poły niepolskiego rządu. Na ogół znamy ówczesne nastroje, a przede wszystkim niechęć do narzuconego systemu, czy nieraz bierną ich akceptację, do których porównujemy jak do koszmaru zniewolenia i narodowej hańby. Z tego też względu, nie zasługują na uwagę ci, którzy ucisk ten utrwalali, ile przede wszystkim represjonowani bohaterzy, którzy nie godząc się z narzuconym systemem ponosili surowe wyroki, bez możliwości awansu społecznego. Tym ludziom należą się odrębne studia i sądzę, że takie jeszcze powstaną.

Oprócz powyższych problemów szukałem w monografii, zakazanej do niedawna problematyki, która zrodziła m.in. zanik poczucia suwerenności narodowej, patriotyzmu, znaczenia kultury religijnej, więzi braterskiej itp. Jeśli zabrakło ich w tej monografii, to warto sprowokować badaczy do jej odtworzenia w drugim tomie czy w zapowiadanej aneksie. Będzie to najpiękniejszy pomnik tym wszystkim, którzy od stuleci przyczyniali się do rozwoju kultury w tej szczególnie pięknej „małej ojczyźnie”, przy wielkim konglomeracie robotniczej Łodzi. Dzisiaj z tamtej „Ziemi Obiecanej” uciekają zawiedzeni i poniekąd zdradzeni mieszkańcy, ponieważ nie mają w niej pracy i chleba, a ponadto nie czują żadnych związków kulturowych, takich jak historyczna Łęczycza, która odegrała niepoślednią rolę w kulturze i polityce całej Polski.

Pisząc te uwagi mam na myśli podziwu godny zespół członków Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczyckiej, którzy pasjonując się przeszłością swego mia-

sta i regionu spotykają się na wieczorach dyskusyjnych i sesjach naukowych, by przypominać zdarzenia, ludzi i powstałe dzieła, opisane w omawianej tu książce. Do pełnej monografii miasta pozostało niewątpliwie jeszcze wiele tematów. Nasunęły mi się one podczas jej lektury i podczas trzykrotnych tam spotkań. Poza potrzebą pogłębienia dziejów kościelnych czasów średniowiecza i nowożytnych, warto zwrócić uwagę na wspólnoty zakonne pracujące kiedyś w Łęczycy, na rolę parafii w życiu mieszczan, akceptację wartości religijnych i obyczajowych, czy wreszcie tworzenia niezależnego modelu wśród dużego bezrobocia, i co za tym idzie, niezawinionej frustracji społeczeństwa, któremu zamknięto szanse rozwoju przez „globalistyczne” restrykcje. Już tylko z osobistego zainteresowania chciałbym dowiedzieć się czegoś więcej o zabytkach rękopiśmiennych, losach bibliotek klasztornych, w tym również o średniowiecz-

nym kancjonale przechowywanym w miejscowym muzeum. Oczywiście to tylko życzenia. Zespołowi redakcyjnemu należą się słowa uznania za cenną monografię, jakiej nie mają znaczące miasta o podobnej przeszłości i pomnikach kultury. Towarzystwu Naukowemu Płockiemu chciałbym pogratulować pasji poznawczej z jaką przywołuje na pamięć przeszłość miasta i okolicy, a zasiadającemu na fotelu burmistrzowi i radnym za życzliwość w propagowaniu wiedzy o zamierzonych dziejach, których na ogół nie chcą znać propagatorzy europejskich ideałów. Stara Łęczycza i równie stare echa wielu zjazdów gnieźnieńskich i synodów ogólnopolskich zdają się przyzywać o opamiętanie, by nie wyrwać korzeni przeszłości z żywej tkanki narodu i nie pozwolić deptać ziemi przez tych, którzy jej nie pokochali.

Janusz Zbudniewek ZP

Nasi autorzy

ANDRZEJ BUKOWSKI	- prof. dr inż. technologii chemicznej, pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej.
MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI	- ks. prof. dr hab., wiceprezes TNP, pracownik naukowy Akademii Bydgoskiej, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku.
EDWARD HAŁOŃ	- przewodniczący Rady Towarzystw Naukowych przy Prezydium PAN.
MIROSŁAW KRAJEWSKI	- prof. n. hum. dr hab. b. rektor WSHE we Włocławku, kierownik Seminarium Doktoranckiego przy TNP.
STANISŁAW KUNIKOWSKI	- doktor nauk społecznych, sekretarz generalny Włocławskiego Towarzystwa Naukowego.
EWA LEWANDOWICZ	- mgr filologii polskiej, nauczycielka w SP w Soczewce, doktorantka UW.
STANISŁAW WIELGUS	- ks. prof. dr hab., Biskup Płocki, Członek Honorowy TNP
JACEK WIESIOŁOWSKI	- prof. dr hab., wiceprezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
MACIEJ WRÓBEL	- kierownik Działu Promocyjno-Informacyjnego Biblioteki im. Zielińskich TNP.
JANUSZ ZBUDNIEWEK	- o., ks. prof. dr hab., pracownik naukowy Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 VII - 30 IX 2001 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

- Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 VII - 30 IX 2000 r.** /oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska// *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 55-72, indeksy
- Publikacje bieżące Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów, Towarzystwa Naukowego Płockiego i Towarzystwa Naukowego w Toruniu = poz. 314
- Czasopisma i wydawnictwa ciągłe. Kalendarze**
- ATP: Aktualności Teatru Płockiego / Red. nac. Marek Mokrzeniecki.** - 2001, [R. 1], nr 7. - Płock: Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego, 2001. - Mies. - ISSN 1641-7356
- Auto.** Kurier Giełdowy. - 2001, lipiec - wrzesień. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2001. - Dwutyg.
- Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego = Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship** / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - 2001, R. 3, nr 7-9. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - Mies. - ISSN 1508-1389
- Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku.** - 2001, [R. 2], nr 7-9. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2001. - Mies.
- Blask Nadziei: pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechanowicach / Red. zespół.** - 2001, R. 7, nr 7-8. - Płock: Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 2001. - Mies.
- Brudzeń Zaprasza: pismo społeczno-kulturalne / red. nac. Andrzej Dwojnych.** - 2001, R. 1, nr 3. - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2001. - kwart.
- Echo Gąbina: pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.** - 2001, nr 7-9. - Gąbin: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 2001. - Mies.
- Echo Mochowa: biuletyn Rady i Zarządu Gminy Mochowo.** - 2001, nr 31. - Mochowo: Rada i Zarząd Gminy Mochowo, 2001. - Niereg.
- Edukacja Otwarta / Red. nac. Józef Półturzycki.** - 2001, [R. 1] nr 3. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Kwart. - ISSN 1642-5227
- Gazeta Gostynińska / Red. nac. Adam Waloch.** - 2001, nr 11-16. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
- Gazeta Łącka: informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Wojciech Helak.** - 2001, [R. 7], nr 2. - Łąck: Urząd Gminy w Łącku, 2001. - Niereg.
- Gazeta na Mazowszu / red. nac. Roman Góralski.** - 2001, nr 151-228. - Płock-Ciechanów: Agora SA Oddział w Płocku, 2001. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej”. - ISSN 1232-1516
- Gazeta Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku / Red. nac. Aldona Długocięcka-Kałuża.** - 2001, nr 14. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Półroc. - ISSN 1425-2740
- Gazeta Związkowa.** - 2001, nr 211. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2001. - Niereg.
- Głos Gostyniński: Pismo Regionalne / Red. nac. Barbara Kolarska-Pabiniak.** - 2001, [R. 7], nr 10-13. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1452-3909
- Humanizacja Pracy / Red. nac. Danuta Walczak-Duraj.** - 2001, [R. 34], nr 3-4. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
- Kaganek: płocki magazyn edukacyjny.** - 2001, nr 7. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2001. - Mies. - ISSN 1234-0340
- Korepetytor: miesięcznik dla ucznia i nauczyciela szkół podstawowych / Red. nac. E. Jankowska.** - 2001, nr 1 [wrzesień]. - Płock: Wydawnictwo „Korepetytor” M. Gałczyński, 2001. - Mies. - ISSN 1231-4307
- Korzenie: Mała ojczyzna, przyroda, kultura.** - 2001, nr 9-11. - Płock: Grupa Nieformalna „Mazowsze Płockie”, 2001. - Mies.
- Mariawita: pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nac. Pelagia Jaworska.** - 2001, R. 43, nr 7-9. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2001. - Kwart. - ISSN 0209-3103
- Mazowiecka Ekologia / Red. nac. Tadeusz Maciej Zajęc.** - 2001, [R. 2], nr 7-8, 9. - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Radom: Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-5932
- Mazowiecka Gospodarka / Red. nac. Tadeusz Maciej Zajęc.** - 2001, [R. 3], nr 6-7, 8-9. - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Warszawa: Regionalne Centrum Promocji Gospodarczej BMB Promotions-Mazowsze, 2001. - Mies. - ISSN 1508-7921
- Miesięcznik Pasterski Płocki: organ urzędowy Diecezji Płockiej / Red. Ireneusz Kaczorek.** - 2001, R. 86(96), nr 7/8, 9. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 0209-3642
- Nasz Sierpc: pismo Rady i Zarządu / Red. Kolegium.** - 2001, nr 2. - Sierpc: Rada i Zarząd Miasta Sierpca, 2001. - [Kwart.]
- Nasze Mazowsze: Pismo Samorządu Województwa / Red. nac. Maria Hołownia.** - 2001, [R. XII], nr 5-7. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2001. - Mies. - ISSN 1509-7765
- Niedziela Płocka / red. Renata Zaráś; red. odpow. Jan Augustynowicz.** - 2001, R. 44, nr 26-39. - Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2001. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela”
- Notatki Płockie: kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nac. Wiesław Koński.** - 2001, [R. 45], nr 3/188. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2001. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
- Nowe Mazowsze: Magazyn Regionalny / Red. nac. Jolanta Rutecka.** - 2001, nr 15/48 - 27/60. - Płock: Agencja Wydawnicza -Reklamowa Sp. z o.o., 2001. - Tyg. - ISSN 1509-4545
- NTP nowy tygodnik płocki / Red. nac. Magda Grodecka.** - 2001, R. 12, nr 26-38. - Płock: Wydawnictwo ECG, 2001. - Tyg. - ISSN 1429-8937
- Orlen Ekspres: magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół.** - 2001, [R. 2], nr 27-39. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2001. - Tyg. - ISSN 1505-2001
- Powiat Płocki: biuletyn samorządowy / red. nac. Michał Boszko.** - 2001, [R. 3], nr 11; dod. nr 8 (wrzesień). - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2001. - Kwart. - ISSN 1507-6652
- Radziwie: czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku / red. nac. Krzysztof Jaroszewski.** - 2001, R. 10, nr 5-7. - Płock: Parafia św. Benedykta, 2001. - Mies. - ISSN 1640-0860
- Sierpc Magazine: gazeta lokalna / Red. nac. Małgorzata Lencka.** - 2001, nr 5. - Sierpc: Wydawnictwo Studio Fimar, 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
- Sierpecka Fara: pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu / Red. odpow. Andrzej Więckowski.** - 2001, nr 7/8, 9. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2001. - Mies.
- Sierpeckie Rozmaitości: gazeta lokalna / Red. nac. Jan Burakowski.** - 2001, nr 3, 4. - Sierpc: Wydawnictwo „FimarPress” sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
- Sygnaly Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka / Red. nac. Ewa Jasińska.** - 2001, nr 7, 8. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 1425-5235
- Tygodnik Płocki / Red. nac. Tomasz Szatkowski.** - 2001, nr 27-39. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKA-PIT”, 2001. - Tyg. - ISSN 0208-6972
- W Duchu i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska / Red. nac. Janina Przygocka.** - 2001, R. 8, nr 7-9. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2001. - Mies.
- Wiadomości Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej / Red. nac. Stanisława Składzińska.** - 2001, nr 7-9. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-3379
- Wiara i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie / Red. nac. K. Tomaszewska.** - 2001, R. 8, nr 7/8, 9. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2001. - Mies.
- Wiś Mazowiecka / red. nac. Wanda Soszyńska-Buńko.** - 2001, [R. 3], nr 7/8, 9. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa

Rolniczego, 2001. - Mies. - ISSN 1507-4714

43. **Zagraj to Sam:** przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. - 2001, [R. 8], nr 7-9. - Płock: Studio „Bis”, 2001. - Mies. - ISSN 1231-0980
44. **Zwiastun Fatimski:** gazetka parafialna / Red. zespół. - 2001, nr 4. - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2001. - Niereg.
45. **Źródło Wiary:** pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie / Red. Beata Zabka. - 2001, nr 3. - Gąbin: Parafia św. Mikołaja, 2001. - Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

Mazowsze

- **Wędrówka mazowiecka pierwsza** = poz. 91

Poszczególne miejscowości

Bielsk, gmina

46. **Portret** gminy ambitnej / Ibo // Nowe Maz. - 2001, nr 15, s. 18-19, fot.

Bulkowo, gmina

47. **Prezentacja** Gminy Bulkowo / Stanisław Sztendur, Gabriela Ossowska // Pow. Płoc. - 2001, nr 11, s. 68-69, fot.

Gostynin

48. **Gostynin:** informator miejski 2001. - Wyd. 4. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydaw. Sp. z o.o., 2001. - 18 s.: il. kolor; 30 cm. - ISBN 83-88387-01-5

Łęczycza

- **Łęczycza** = poz. 102

Piątek

49. **Piątek:** z dziejów miasta i okolic / Stanisław Cisak / [rozdział XVIII Jan Bolesław Nyczek]. - Płock: Wydaw. „Marow”, 2001. - 736 s.: faks., fot., portr.; 25 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-88779-02-8

Płock

50. **W mieście** musi być ruch: Płock. Plan zagospodarowania osiedla Wyszogrodzka / Sebastian Śmietanowski // Gaz. Wyb. Maz. - 2001, nr 227, s. 3, mapa

Słupno, gmina

- **Słupno** - po raz trzeci w „Złotej Setce” = poz. 271

Wspomnienia. Pamiętniki

51. **Kufer** pani Ewy: sierpeckie rodziny / Jan Burakowski // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 4, s. 37-40, fot.
Pamiętki rodzinne Ewy i Marka Tabiszów, dotyczące rodzin Litwińskich, Kołodziejskich i Dąbrowskich
- **Konspiracja** na północnym Mazowszu w świetle wspomnień z II wojny światowej Mieczysława Churskiego (cz. II) = poz. 116
- **Pamięci** żołnierzy wojny 1918-1921 = poz. 113
- **Powrót** do Polski = poz. 107

Biografie

52. **Sierpczanie** tysiąclecia / Oprac. Jan Świerkowski, Jan Burakowski, Ewa Tabisz // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 4, s. 29-31, fot.
Sylwetki nauczycieli: Bronisław Chojnacki, ks. dr Leon Pomaski, Jadwiga Aurelia Kołodziejska
53. **Sierpczanie** tysiąclecia / Jan Burakowski // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 3, s. 25-27, fot.
Anna Piniarowicz, Wacław Gurbki, Jakub Rudowski, bracia Tułodziecy

Bolesław III Krzywousty

- **[Dziewięćset szesnaste]** 916 urodziny Krzywoustego - oblicza władcy = poz. 108

Balcerzak Alojzy

54. **Sylwetki:** Alojzy Balcerzak - artysta malarz // Pow. Płoc. - 2001, nr 11, s. 78-79, fot.

Betley, Jan

- **Jan Betley** i jego rodzina = poz. 468

Bramska Anna i Bramski Wiktor

55. **Anna** i Wiktor Bramscy - Płoczczenie Roku 2000 / rozm. z laureatami plebiscytu przepr. Ewa Zalewska // Syg. Płoc. - 2001, nr 7, s. 19

Celińska Zofia

56. **Bez** wahania i strachu: Warszawa. Medal „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” dla Zofii Celińskiej / AC, HALB // Gaz. Wyb. Maz. - 2001, nr 222, s. 3, fot.

Czerwiński Kazimierz

57. **Wspomnienie:** Kazimierz Czerwiński (1926–2001) / Tadeusz Al-

bin // Tyg. Płoc. - 2001, nr 37, s. 26, fot.

Feldman, Klemens Maria Filip (bp)

- **Wspominamy** świetlaną postać Założycielki i pionierów Mariawitizmu w związku z rocznicami ich śmierci = poz. 463

Gniazdowski, Jan

58. **Gdy** będziesz szedł przez Turzę Małą, wspomnij... / Halina Giżyńska-Burakowska // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 4, s. 9, fot.

Tablica pamiątkowa poświęcona Janowi Gniazdowskiemu (1889–1918)

Kisielewski (rodzina)

- **Najstarszy** nagrobek w Goleśzynie = poz. 94

Kowalski Wiesław Józef

59. **Iść** przez życie, czyniąc dobro / Wiesław Józef Kowalski / rozm. z dyrektorem Biura TNP przepr. Adam Łach // Niedz. Płoc. - 2001, nr 29, s. III, fot.

Kozłowska, Feliksa Maria Franciszka

- **Wspominamy** świetlaną postać Założycielki i pionierów Mariawitizmu w związku z rocznicami ich śmierci = poz. 463

Krawczyński, Jan (ks.)

60. **Książd** kanonik Jan Krawczyński kończy 90 lat / (zd) // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 3, s. 11, fot.

Kubiński, Zygmunt

61. **Pyłochton**, rondówki i baranica pana inspektora: (ze „Wspomnień syna wiejskiego nauczyciela” - lata międzywojenne) / Zbigniew Kubiński // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 4, s. 27-28, fot.

62. **Wspomnienia** syna wiejskiego nauczyciela (z lat międzywojennych) / Zbigniew Kubiński // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 3, s. 18-20, fot.

Kuhn-Kalinowski, Theodor

63. **Wygrał** z Hitlerem / Andrzej Gass // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 3, s. 22-24, fot.

Pierwodruk w „Kulisach” nr 15 z 12 kwietnia 2001 r.

Mirecki, Marian

64. **Pamięci** wójta...: postacie... / Czesław Mirecki // Brudzeń Zaprasza. - 2001, nr 3, s. 1, 3, fot.

Marian Mirecki - Wójt Gminy Brudzeń w latach 1918–1939

Nowak Jan

65. **Wspomnienie:** Jan Nowak (1916–2001) / Lena Szatkowska // Tyg. Płoc. - 2001, nr 38, s. 8, fot.

Oldakowski Ryszard

66. **Zmarł** Ryszard Oldakowski: wspomnienie / Przyjaciele // Gaz. na Maz. - 2001, nr 191, s. 4, fot.

Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Jagiełły

Piotrowski (rodzina)

67. **Rodzina** Piotrowskich z Suska w XIX w. / Paweł Bogdan Gąsiorowski // Wiera i Życie. - 2001, nr 6-7, s. 4-5, rys.

Przysiecki, Wacław Maria Bartłomiej (bp)

- **Wspominamy** świetlaną postać Założycielki i pionierów Mariawitizmu w związku z rocznicami ich śmierci = poz. 463

Rogozik Chaim

- **Chaim** Rogozik i jego Płock = poz. 103

Rościszewski (rodzina)

68. **Rościszewscy:** dzieje rodziny / Jerzy Lempicki. - Warszawa, 2000 Rec.: Zd. // Sierp. Rozmait. - 2001, nr 4, s. 461

Rzeszotarski, Jan

- **Jan** Rzeszotarski na posta = poz. 212

Sadowski, Mieczysław

69. **Najstarszy** Skaut / A. Walocho // Gaz. Gost. - 2001, nr 15, s. 6, fot.
Mieczysław Sadowski z Gostynina

Sobczyński, Tomasz

70. **Prezes** Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Tomasz Sobczyński - nie żyje: z żałobnej karty / Stanisław Durma // Gaz. Gost. - 2001, nr 12, s. 8, fot.

Wasiak, Mieczysław

71. **Wspomnienie** o śp. Mieczysławie Wasiaku / Włodzimierz Śniecikowski, Karol Podleśny // Głos Gost. - 2001, nr 10, s. 4, fot.

Zakrzewski Andrzej

72. **Książd** Andrzej Zakrzewski w 25 rocznicę święceń kapłańskich / Piotr Kraśniewski. - Goleśzyn: 2001. - 17 s.: fot., portr., rys.; 20 cm - „...ale to jest nasze bogactwo duchowe...” = poz. 452
- **Jubileusz** = poz. 456

Żurek, Stanisław

73. **Wieczny** fantast: lekarz, malarz, poeta / E.J. // Syg. Płoc. - 2001, nr 8, s. 17, fot.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Kartografia

74. **Województwo mazowieckie**: mapa administracyjno-samochodowa / red. Aneta Hernik. - 1 : 300 000. - Warszawa: Polskie Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych im. E. Romera, 2001. - 1 mapa kolor.; 88 x 108 cm, złoż. 22 x 12 cm. - (Copernicus)
75. **Ziemia Płocka, Ziemia Łęczycka i Kutnowska**: mapa turystyczno-krajoznawcza / [red., oprac. Piotr Bielawski]. - Warszawa: Agencja „Regraf”, 1998. - 1 k. mapa kolor.; 66x46 cm, złoż. 23x11 cm. - ISBN 83-87685-00-3

Hydrologia. Meteorologia

76. **Przebieg** procesów denudacji chemicznej w zachodniej części Kotliny Płockiej / Piotr Gierszewski // *Zap. Kuj.-Dobrz.* - T. 16 (2001), s. 94-109
- **Dolina Płockiej Wisły** = poz. 89

Kłęski żywiołowe

77. **Powodziowe rezerwy** / Stanisław Jakubowski, prezydent Płocka i płk Jan Siodlak, naczelnik Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności / rozm. przepr. Magdalena Walewska, Teresa Radwańska. - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 29, s. 14
78. **Wielka woda** / Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 31, s. 1, 4, fot.
- Fala powodziowa na Wiśle w powiecie płockim

Roślinność. Zwierzęta

79. **Co w Lubatach piszczy**: na granicy Gostynińskiego i Włocławskiego / Jadwiga Zarzycka // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 179, s. 5, fot.
80. **Flora Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego**: przyroda / oprac. Ewa Wandke // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 3, s. 6-7, fot.
81. **Na leśnych ścieżkach**: Rezerwat Przyrody „Jastrząbek” / Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 174, s. 16, fot.
82. **Szlak pomników**: rezerwat przyrody „Komory” / Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 203, s. 16, fot.
83. **Śladami doktora Wilczura**: Rezerwat przyrody „Sikórz” / Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 169, s. 5, fot., mapa
84. **Tygrzyk paskowany Argiope bruennichi** w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym / Bogdan Kaźmierczak // *Chrońmy Przyr. Ojcz.* - 2001, z. 1, s. 103-105
- **Walory przyrodnicze Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego** = poz. 86

Ochrona środowiska. Ekologia

85. **Jak zwykle brudna Wisła**: ocena WIOŚ / opr. (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 33, s. 10

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie. Delegatura w Płocku

86. **Walory przyrodnicze Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego** / Andrzej Drozdowski, Mariola Modrzejewska // *Zap. Kuj.-Dobrz.* - T. 16 (2001), s. 140-152
- **Jakość** a zarządzanie środowiskiem = poz. 137
- **Płock** - ekologiczna gmina = poz. 124
- **Problem** zapory trzeba rozwiązać = poz. 313
- **Tygrzyk paskowany Argiope bruennichi** w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym = poz. 84

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

87. **Agroturystyka na Mazowszu**: agroturystyka szansą mazowieckiej wsi // *Nasze Maz.* - 2001, nr 6, wkładka, s. 1-24
- Katalog ofert agroturystycznych województwa mazowieckiego
88. **Agroturystyka szansą mazowieckiej wsi** / oprac. Monika Rdzaneek // *Nasze Maz.* - 2001, nr 7, s. 23-26, fot.
89. **Dolina Płockiej Wisły** / [tekst Witold Lenart]. - Płock, [1999] Rec.: Trębała, Bogumił // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 48
90. **Od jeziora do jeziora**: turystyka / Andrzej Lemanowicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 191, s. 12, fot.
91. **Wędrownka mazowiecka pierwsza**: w krainie lasów i pól, na pograniczu Mazowsza i Podlasia / Lechosław Herz. - Warszawa: „Rewasz”, 2001. - 168 s., [16] s. tabl.kolor.: fot., rys.; 18 cm. - (Wędrownki Mazowieckie / Herz L.). - (Przewodnik dla Dociekliwych). - Na okł. podtyt.: prowadzi przez Wschodnie Mazowsze:

Osieck, Warszawice, Ząbiewki, Kolbiel, Mienię, Mrozy, Suchą, Wyższków, Liw, Starą Wieś, Sadowne. - Bibliogr. - Indeks. - 83-85557-82-2 (Rewasz)83-85368-65-5

- **Na leśnych ścieżkach** = poz. 81
- **Pielgrzymka z Płocka do Katynia, Moskwy i Wilna** = poz. 459
- **Szlak pomników** = poz. 82
- **Śladami doktora Wilczura** = poz. 83
- **Ziemia Płocka, Ziemia Łęczycka i Kutnowska** = poz. 75

III. LUDNOŚĆ

Demografia

92. **Ruch naturalny** w parafii Goleyszyn w latach 1826-1864 / Krystyna Tomaszewska // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 7/8, s. 10; nr 9, s. 4
- **Studenci z Mazowsza Płockiego** na Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI wieku = poz. 301

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

93. **Liturgiczny kult świętych** w XIII-wiecznej tradycji mszalne Braci Mniejszych na podstawie franciszkańskiego graduatu ms. 3~)I~)V5~) B z Archiwum Diecezjalnego w Płocku / Jerzy Norel. - *Streszcz. w jęz. wł. // Lig. Vitae.* - [T.] 1 (2000), s. 191-218
94. **Najstarszy nagrobek w Goleyszynie** / Paweł Bogdan Gąsiorowski // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 9, s. 2-3, rys.
- Nagrobek Julii Wandy Kisielewskiej; dzieje rodziny Kisielewskich
95. **Spuścizna aktowa władz okupacyjnych miasta Płocka z lat 1939-1945** / Anna Stogowska // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 39-42
- **Chaim Rogozik i jego Płock** = poz. 103
- **Konsekwencje** posądzenia Żydów płockich o dokonanie mordu rytualnego (1754) = poz. 109
- **Rościszewscy** = poz. 68

Archeologia

96. **Czekali tysiące lat**: Płock. Odkrycia archeologiczne / KOS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 191, s. 3, fot.
- Groby - popielnice - Troszyn Polski (gm. Gąbin)
97. **Nieznane cmentarzysko wczesnośredniowieczne z Nowego Duninowa**, pow. płocki, woj. mazowieckie / Tomasz Kordala // *Wiad. Archeol.* - T. 54 (1995/1998), s. 189-191
- **Materiały** późnopalaeolityczne i mezolityczne z badań F. Tarczyńskiego w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku = poz. 356

Historia miejscowości

Bodzanów

98. **Bodzanów** - Moja Mała Ojczyzna: w 650 rocznicę nadania praw miejskich / Józef F. Kuliński // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 28, s. 13
99. **Był sobie gród Bodzana**: Bodzanów. 650-lecie lokacji / KOS // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 163, s. 7, fot.
100. „**Historia Bodzanowa to historia chrześcijaństwa na tej ziemi**” / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 31, s. II, fot.
- **[Sześćset pięćdziesięciolecie]** 650-lecie Bodzanowa = poz. 251

Borkowo (gm. Sierpc)

101. **Borkowo**: zarys historii parafii (1377-1999) / Stefan Prusiński. - Borkowo, 2000 Rec.: Radomski, Grzegorz // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 49-50

Łęczycza

102. **Łęczycza**: monografia miasta do 1990 roku / red. Ryszard Rosin / aut. Julian Baranowski i in.; Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczycykiej. - Łęczycza: Tow. Nauk. Płockie. Oddział w Łęczycy, 2001. - 824 s., [28] s.tabl.: faks., fot., rys.; 24 cm. - Indeksy. - ISBN 83-907894-1-8

Piątek

- **Piątek** = poz. 49

Płock

103. **Chaim Rogozik i jego Płock** / Eligiusz Gumprecht. - *Streszcz. w jęz. ang. // Kwart. Hist. Żyd.* - 2001, nr 3, s. 362-366

104. Płockie targi i jarmarki w XVI-XVII wieku / Mariusz Żuławnik // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 3-9, bibliogr.

105. „Tradycyjnie spokojny Płock...” Uroczystości, obrzędy i zabawy płocczan w drugiej połowie XIX wieku / Maria Szymańska // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 18-24

Sierpc

106. Tradycje i obyczaje mieszkańców Sierpca w okresie międzywojennym / Antoni Jankowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 4, s. 35-36

Tradycje religijne katolickie i żydowskie

- Kufer pani Ewy = poz. 51

Solec (gm. Gostynin)

- Znacząca dziejów Mazowsza o Solcu = poz. 327

Wyszogród

107. Powrót do Polski: śladami wspomnień rodziców / Sarah Silberstein Swartz // *Tygiel Kult.* - 2001, nr 7/9, s. 27-37

Historia do 1795 r.

108. [Dziewięćset szesnaste] 1916 urodziny Krzywoustego-oblicza władcy: Bolesław Zwycięski: nie był przystojny; Bolesław Okrutny / KOS // *Gaz. Maz.* - 2001, nr 193, s. 1, 2, fot.

109. Konsekwencje posądzenia Żydów płočkih o dokonanie mordy rytualnego (1754): materiały z archiwum Szymona Dubnowa / Anna Michałowska // *Alm. Hist.* - T. 3 (2001), s. 197-202

110. Szlachcic na zagrodzie: o szlachcie mazowieckiej / Halina Giżyńska-Burakowska // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 3, s. 29-30, fot.

Fragmety książki Władysława Smoleńskiego „Szkic z dziejów szlachty mazowieckiej z 1908 r.

111. Zbawienny wróg / Włodzimierz Kalicki // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 179, dod. *Gaz. Mag* nr 31, s. 10-14, fot.

Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego (Krzyżacy)

- Płockie targi i jarmarki w XVI-XVII wieku = poz. 104

Historia 1795-1918

112. Batalia chłopów w powiecie gostynińskim w latach trzydziestych / część druga / St. Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 7, s. 7

Historia 1918-1939

113. Pamięci żołnierzy wojny 1918-1921 / Paweł Bogdan Gąsiorowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 3, s. 28-29, fot.

Historia 1939-1945

114. Akcja Brudzeń: epizod z czasów okupacji niemieckiej opisany przez uczestnika akcji - Jura (część I) / Tadeusz Boetzel // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 3, s. 10-12

115. II [Dru]ga wojna światowa na terenie gminy Brudzeń - niektóre fakty i wydarzenia a pamięć ludzka / Tadeusz Nowak // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 3, s. 9

116. Konspiracja na północnym Mazowszu w świetle wspomnień z II wojny światowej Mieczysława Churskiego (cz. II) / Waldemar Brenda // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 43-47

117. Płock w okresie okupacji 1939-1945. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie; Włocławek: Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna, 2001. - 540, [2] s.: fot.; 24 cm. - Bibliogr. - Indeksy. - ISBN 83-914905-1-3 ISBN 83-88500-15-5

- Bez wahania i strachu = poz. 56

- Spuścizna aktowa władz okupacyjnych miasta Płocka z lat 1939-1945 = poz. 95

- Wygrał z Hitlerem = poz. 63

Historia 1944-1989

118. Czerwiec 1976 w Płocku: sesja naukowa / Elżbieta Grzybowska // *Tygiel Kult.* - 2001, nr 38, s. 33, fot.

- Czerwcowe protesty = poz. 466

- Czerwiec 1976 w fotografii = poz. 467

- U pierwszego sekretarza = poz. 472

V. ETNOGRAFIA

Sztuka ludowa

119. „Wizja szczęścia” według Żanety Urban: Płocczanka laureatką konkursu w Paryżu / Jola Marciniak // *Tygiel Kult.* - 2001, nr 28, s. 8

Muzyka. Strój ludowy

- Dni Sierpca - Festiwal Folklorystyczny „Kasztelania” = poz. 342

- Pierwszy Jarmark Gąbiński, Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych Północno-Zachodniego Mazowsza = poz. 345

- Włosi najprzystojniejsi = poz. 348

Obyczaje, obrzędy

- Kto jeszcze pamięta „Wesele Sierpeckie” = poz. 350

- „Świętojanki” = poz. 346

- Tradycje i obyczaje mieszkańców Sierpca w okresie międzywojennym = poz. 106

- „Tradycyjnie spokojny Płock...” Uroczystości, obrzędy i zabawy płocczan w drugiej połowie XIX wieku = poz. 105

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

120. II [Drugie] Forum Gospodarcze w Sierpcu 19 maja 2001 r.: „Na ratunek małemu miastu” / Zdzisław Dumowski // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 3, s. 4-5, fot.

121. Forum Polska-Rosja / (ryk) // *NTP.* - 2001, nr 33, s. 1, 4-5, fot.

122. Forum w cieniu tragedii: Forum Gospodarcze Polska - Grecja / PiK // *NTP.* - 2001, nr 37, s. 1, 6-7, fot.

123. Konflikt w spółce / Andrzej Poniatowski // *NTP.* - 2001, nr 32, s. 1, 7

Biuro Techniki Komunalnej „Betek” Sp. z o.o.

124. Płock - ekologiczna gmina // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 6-7, s. 14

Płock laureatem konkursu na „Ekologiczną Gminę Mazowsza”

- Powiat do 2015 roku = poz. 263

- Przemysł chemiczny: wykorzystać szansę = poz. 149

Statystyka

- Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego = poz. 4

- Budżety jednostek samorządu terytorialnego w województwie mazowieckim w 2000 r. = poz. 256

- Rynek pracy w województwie mazowieckim w 2000 r. = poz. 224

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

125. Naftoremont - Naftobudowa (3): są rzeczy na niebie i ziemi... / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 26, s. 1, 5

Płock - Hakpol Sp. z o.o.

126. Naftoremont - Naftobudowa (4): Hakpol - firma pożądana / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 27, s. 5

Płock - Hakpol Sp. z o.o.

127. Naftoremont - Naftobudowa (5): z Hakpolu w Naftobud / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 28, s. 5

Przekształcenie firmy „Hakpol” Sp. z o.o. w „Naftobud” Sp. z o.o.

128. Naftoremont - Naftobudowa (6): zastaw się, a postaw się / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 29, s. 8

Darowizny przekazane różnym instytucjom w 1999 roku

129. Naftoremont - Naftobudowa (7): czy to już koniec? / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 33, s. 6

Karwacki, Waldemar

- Sierpc od frontu = poz. 437

- Słupno - po raz trzeci w „Złotej Setce” = poz. 271

Przemysł

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

130. Duet na rurze / Sławomir Sowuła, Marek Sterlingow, Marek Wąs // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 163, s. 10-12, fot.

PERN „Przyjaźń” SA - Płock i Spółka J&S - Larnaca (Cypr) dostawcami ropy naftowej dla PKN Orlen SA

131. Pakiet dla inwestora. Tylko dla gigantów: zmiana strategii sprzedaży akcji PKN Orlen / Dariusz Malinowski // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 156, s. 27, wykr.

132. System informacyjny utrzymania urządzeń / Leszek Pruszkowski // *Bus. Prawo Ekon.* - 2001, nr 1, s. 51-61

Komputeryzacja zakładu

133. Zarządzają jakością i środowiskiem: Orlen Mechanika Sp. z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 37, s. 9, fot.

134. **Bezpieczeństwo najważniejsze:** porozumienie z komendantem głównym PSP [Państwowej Straży Pożarnej] / RKK // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 30, s. 2, fot.
Zakładowa Straz Pożarna
135. **Dar serca:** festyn rodzinnych domów dziecka / Małgorzata Knapik // *Niedziela*. - 2001, nr 39, s. 13, fot.
Fundacja „Orlen - Dar Serca”
136. **Dylematy PKN Orlen / Stanisław Koczoł // Prawo i Gosp.** - 2001, nr 151, s. 12-13, wykr.
137. **Jakość a zarządzanie środowiskiem // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 145, dod. Gaz. na Dzień Chemika, s. 10, fot.
Zintegrowany System Zarządzania Jakością i Środowiskiem
138. **Na lepsze życie:** Płock. Fundacja Dar Serca / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 204, s. 1, fot.
139. **Naftokracja / Jacek Czarnecki // Wprost.** - 2001, nr 35, s. 33, fot.
Hurtowy handel paliwami
140. **Nie próżnijmy w wakacje:** Centrum Edukacji Grupa Orlen / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 28, s. 9, fot.
141. **Nieuzasadnione pomówienie:** w PKN ORLEN SA zakończyła się prowadzona przez NIK kontrola wydatków na promocję i reklamę w 2000 r. // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 30, s. 3
Polski Koncern Naftowy Orlen SA a wybory prezydenckie 2000 r. - Polska
142. **Odsiecz wiedeńska:** czy Austriacy uratują prezesa Orlenu? / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2001, nr 23, s. 22, 24, 26
Planowanie sprzedaży pakietu akcji Polskiego Koncernu Naftowego inwestorowi austriackiemu OMV
143. **Orlen ponad granicami:** największe przedwyborcze ożywienie panuje w branży naftowej / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2001, nr 39, s. 44-46, fot.
144. **Orzeł nad polem naftowym / Witold Gadomski // Gaz. Wyb.** - 2001, nr 171, s. 12-13, fot.
Proces prywatyzacji Polskiego Koncernu Naftowego Orlen SA
145. **Piętnastu wspaniałych z Orlenu:** wyróżnieni tytułem „Zasłużony Pracownik PKN ORLEN SA” / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 27, s. 6-7, fot.
146. **Podsumowaliśmy I półrocze 2001:** stabilne wyniki Grupy ORLEN S.A. / Zespół Biura Kontaktów z Inwestorami // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 38, s. 6, tab., fot.
147. **[Polski Koncern Naftowy Orlen Spółka Akcyjna]:** wywiad z Andrzejem Modrzejewskim Prezesem Zarządu PKN Orlen SA: paliwa światowej jakości: grupa kapitałowa Orlen: działania na rzecz środowiska // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 208, dod. Polski Koncern Naftowy Orlen Spółka Akcyjna, s. 1-23, fot.
148. **Prymas Polski z wizytą w Płocku / Andrzej Zawadzki // Niedz. Płoc.** - 2001, nr 38, s. I, III, fot.
Inauguracja działalności fundacji PKN ORLEN SA „Orlen - Dar Serca”
149. **Przemysł chemiczny:** wykorzystają szansę / Wojciech Lubiewa -Wieleżyński, Paweł Rejewski // *Nowe Życie Gosp.* - 2001, nr 13, dod. Chemia 2001, s. 3-8, tab., fot.
150. **Rynek nie ma dla nich tajemnic:** Biuro Marketingu / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 29, s. 6-7, fot.
151. **Sukcesy i plany:** telekonferencja / Renata Krawczyńska // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 34, s. 3, tab.
Wyniki PKN ORLEN SA po II kwartale 2001 r.
152. **Trudna prywatyzacja bez zgody nowego rządu:** bezpardonowa rywalizacja może zaszkodzić sojuszowi OMV, MOL i PKN Orlen / Stanisław Koczoł // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 209, s. 11
PKN ORLEN SA, Magyar Olaj es Gazipari MOL Rt. (Węgry) i OMV (Austria) - współpraca gospodarcza
153. **Uciec przed wyrokiem:** Petrochemia. Sprzedaż akcji Orlenu / Mieczysław Wodzicki // *Trybuna*. - 2001, nr 205, s. 1, 3, fot.
OMV (Austriacki Koncern Naftowy); Magyar Olaj es Gazipari MOL Rt. (Węgry)
154. **Upojeni monopolami:** czy Łukoil chce przejąć Orlena? / Adam Grzeszak // *Polityka*. - 2000, nr 32, s. 60-61
155. **W drogę bez gotówki // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 145, dod. Gaz. na Dzień Chemika, s. 11, fot.
Wprowadzenie kart flotowych FLOTA i VITAY na bezgotówkowy zakup paliw na stacjach benzynowych PKN Orlen SA
156. **We wtorek decyzja rządu:** resort Skarbu twierdzi, że sprzedaż PKN jest wyjątkowo korzystna / Stanisław Koczoł // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 225, s. 14, wykr., fot.
157. **Węgrzy czy Austriacy:** PKN Orlen. Wazą się losy sprzedaży ostatniej transzy / Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 207, s. B1
OMV Austriacki Koncern Naftowy, Magyar Olaj es Gazipari MOL Rt. (Węgry)
158. **Wiemy jak zdobywać rynek:** Orlen Polimer sp. z o.o. / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 27, s. 9, fot.
159. **Wspólnota interesów // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 145, dod. Gaz. na Dzień Chemika, s. 10, fot.
Współpraca PKN Orlen SA z krajowymi ośrodkami naukowymi
160. **Wzrost organizacji z ludźmi i ludzi z organizacją:** pożegnalny wywiad / Marek Mroczkowski / rozm. z wiceprezesem PKN ORLEN SA, prezesem POLKOMTEL SA przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 31, s. 6-7, fot.
161. **Zawsze mówię to co myślę:** dola związkowca / Franciszek Piekarski / rozm. z przewodniczącym Branzowego Związku Zawodowego przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 30, s. 6-7, fot.
162. **Zmiany w sercu petrochemii:** przed intensyfikacją produkcji / Wojciech Jakubowski / rozm. z kierownikiem Wydziału Olefin II przepr. Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 39, s. 6, fot.
163. **Zyskowy monopol:** PKN „Orlen” / Cezary Rudziński // *Trybuna*. - 2001, nr 165, s. 1, 3, fot.
- **Bezpiecznie,** skutecznie i fachowo = poz. 285
- **Priorytetem** jest zdrowie = poz. 290
- **Same gwiazdy** = poz. 250
- Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA**
164. **Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych (29):** rozliczenia starej ekipy / CEK // *NTP*. - 2001, nr 33, s. 6
- Przemysł maszynowy**
165. **MetalCaroPlast Sp. z o.o. - żywa gałąź upadłego POM-u / Zdzisław Dumowski // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 3, s. 32-33, fot.
166. **Największy dostawca maszyn i ciągników rolniczych w Sierpcu / Ryszard Janiszewski, Edwin Klimkowski, Andrzej Cichocki / rozm. z właścicielami Firmy Janiszewski Ryszard i S-ka przepr. Ryszard Suty // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 4, s. 23-24, fot.
- Przemysł rolno-spożywczy**
167. **Dubimex w rozkwicie:** Tradycja, Renoma, Smak / Barbara Kornska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 12, s. 5, fot.
168. **Duńczyk tyknął Kasztelana:** Sierpc. Nowy inwestor w Zakładach Piwowarskich / Mariusz Sobczak, TP // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 186, s. 1, wykr.
169. **Produkty na piątkę:** makaron, ser, ogórki / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 37, s. 10, fot.
Laureaci regionalnego szczebla konkursu „Polski Producent Żywności”: Zakład Spożywczy „Malwa” z Blichowa, Okregowa Spółdzielnia Mleczarska z Sierpca i Zakład Przetwórstwa Spożywczego „Mazowsze” z Iłowa
170. **Smakują po królewsku i wybornie / Zbigniew Charzyński / rozm. z Prezesem Zarządu Okregowej Spółdzielni Mleczarskiej w Sierpcu przepr. Jadwiga Skibowska // Wieś Maz.** - 2001, nr 7-8, s. 10
171. **Trzecie piwo:** kolejna wielka fuzja w polskiej branży piwowarskiej / Tomasz Prusek // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 186, s. 15, wykr.
Zakłady Piwowarskie Kasztelan Browar Sierpc SA
- Rolnictwo**
172. **Rolnictwo wczoraj i dziś w powiecie gostyńskim / Wiktor Patrzyła // Wład. Gost.** - 2001, nr 7, s. 7, 10, fot.; nr 8, s. 12
173. **Rolnikowi grad w oczy:** gdzie sprzedać zboże? / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 33, s. 1, 4, fot.
174. **Uchonorowani odznaką „Zasłużony dla rolnictwa” // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 80-82, fot.
175. **Wieś i rolnictwo wobec akcesji z Unią Europejską:** materiały przygotowane na XXII sesję Rady Powiatu Plockiego // *Pow. Płoc.* - 2001, dod. nr 8 (wrzesień), s. 1-48, tab.
176. **Wsi spokojna, wsi wesola...? / Zdzisław Dumowski // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 4, s. 18-22, fot.
Wypowiedź Zdzisława Gluchowskiego, Zenobiusza Tybuszewskiego, Zbigniewa Klimowskiego, Aleksandry Obrebskiej, Grzegorza Tarki na temat sytuacji panującej na wsi w powiecie sierpeckim
- **Agroturystyka** na Mazowszu = poz. 87
- **Agroturystyka** szansą mazowieckiej wsi = poz. 88
- **Mniej,** ale wciąż groźne = poz. 233

Skup produktów rolnych

177. **Ciężkie żniwa / Paweł Kaźmierczak // NTP** - 2001, nr 34, s. 10
Skup zboża w regionie płockim

Ogrodnictwo

178. **Działki będą kwitły, będą się rozwijały...: Mazowieckie Dni Działkowca 2001 / Blanka Stanuszkiewicz // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 36, s. 19, fot.

Leśnictwo

179. **Leśnictwo w powiecie gostyńskim dawniej i dziś - niektóre uwagi i spostrzeżenia / Wiktor Patrzył / Wiad. Gost.** - 2001, nr 9, s. 6, fot.
180. / Marek Włoczkowski / rozm. z zastępcą nadleśniczego w Lasach Państwowych Nadleśnictwa Płock przepr. Sławko Gajewski // **Korzenie**. - 2001, nr 11, s. [3-4], rys.

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

- **Problem zapory trzeba rozwiązać = poz. 313**

Handel. Usługi

181. **Dach nad rynkiem: Płock. Pasaż na Królewieckiej / Sebastian Śmietanowski // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 192, s. 1, fot.
182. „**Lewa**” robota / (Chris) // **NTP** - 2001, nr 35, s. 1, 3, fot.
Ormianie handlujący na targowisku przy ul. Rembielińskiego
183. **Pracowniczy protest / Andrzej Poniąkowski // NTP** - 2001, nr 26, s. 1, 6
Postulaty pracowników spółki „Rynex”
- **Płockie targi i jarmarki w XVI-XVII wieku = poz. 104**
- **W drogę bez gotówki = poz. 155**

Finanse. Banki

184. **Bank Spółdzielczy w Sierpcu 1900-2000 / Andrzej Korecki // - Toruń, 2000, Rec.: Burakowski, Jan // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 4, s. 7, fot.
185. **Bank Spółdzielczy wśród najlepszych / Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gost.** - 2001, nr 10, s. 5, fot.
Bank Spółdzielczy w Gostyninie
186. **Permanentne sukcesy Banku Spółdzielczego w Gostyninie / Stanisław Orzoł // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 27, s. 25, fot.
- **Budżet po I półroczu = poz. 255**
- **Budżety jednostek samorządu terytorialnego w województwie mazowieckim w 2000 r. = poz. 256**
- **Podsumowaliśmy I półrocze 2001 = poz. 146**
- **Sukcesy i plany = poz. 151**

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

187. **Alfabet sierpeckich ulic / Edward Paweł Gąsiorowski // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 3, s. 21, fot.; nr 4, s. 25, fot.
188. **Drogowe natarcie / (każ) // NTP** - 2001, nr 35, s. 8, fot.
Oddanie do użytku ulicy Żyznej, dalsze plany usprawnienia ruchu komunikacyjnego w Płocku
189. **Nr „584” zmodernizowana / Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gost.** - 2001, nr 12, s. 8, fot.
Droga wojewódzka nr 584 na odcinku Sanniki - Osmolin
190. **PKS już na prostej / Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gost.** - 2001, nr 13, s. 4, fot.
191. **Płocki fenomen: jak most budowano / Ryszard Miller // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 33, s. 19 fot.
Historia mostu kolejowo-drogowego
192. **Poprawiamy drogi w naszym powiecie / Bogumił Sobieski // Pow. Płoc.** - 2000, nr 11, s. 36-38, fot., tab.
- **Sierpeckie Eldorado (18) = poz. 268**
- **W mieście musi być ruch = poz. 50**

Gospodarka komunalna

193. **Groby ewangelickie i prawosławne na cmentarzu sierpeckim / Paweł Bogdan Gąsiorowski // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 4, s. 33-35, fot.
194. **Hotelowe gwiazdy. Z gwiazdkami i bez: Płock. Nadawanie kategorii obiektom turystycznym: hotele, pensjonaty, motele, zajazdy w Płocku i okolicy / AC, MD // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 155, s. 1, 5, fot.
195. **NIK o ZUOK // NTP** - 2001, nr 38, s. 10

Kobierniki (gm. Stara Biała) - Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych. Tekst wystąpienia pokontrolnego NIK z 2000 r.

196. **VIII [Ósmy] Zjazd Gminny OSP RP w Mochowie - 26 maja 2001r.: 5-letni dorobek Gminnego zarządu ZOSP RP / Roman Grabowski // Echo Mochowa.** - 2001, nr 31, s. 3, fot.
197. **Płyty niechodnikowe: płockie macewy / HW // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 206, s. 1, fot.
Tablice nagrobne macewy - ochrona i konserwacja
198. **Pod patronatem św. Floriana: OSP Goleszyn / Andrzej Zakrzewski.** - Goleszyn: [b.w.], 2001. - 24 s.: fot., portr., rys.; 20 cm
199. **Przekleństwo pogranicza / Radosław Łabarzewski // NTP.** - 2001, nr 31, s. 1, 7
Nowe wyspiśko śmieci w Nagodowie (gm. Gostynin)
200. **Rusza Starzyński: Płock. Rozbudowa hotelu / Agnieszka Ciesielska // Gaz. Wyb.** - 2001, nr 203, s. 3, fot.
201. **Strażacy na medal: Goleszyn / (eg) // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 32, s. 10, fot.
85 lat OSP w Goleszynie
202. **[STULECIE] 100-lecie straży w Wyszogrodzie / Henryk Klusiewicz // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 62-63, fot.
203. **Złoci strażacy: Leszczyno Szlacheckie / Blanka Stanuszkiewicz // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 28, s. 21, fot.
85 rocznica powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Leszczynie Szlacheckim
- **Nieznanne cmentarzisko wczesnośredniowieczne z Nowego Duninowa, pow. płocki, woj. mazowieckie = poz. 97**
- **Pamięci żołnierzy wojny 1918-1921 = poz. 113**
- **Sztandary dla Policji i Straży w Płocku = poz. 286**
- **Śmiertelne pułapki = poz. 208**
- **Tablice wracają po latach = poz. 438**

Gospodarka mieszkaniowa

204. **MTBS [Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego] ma 5 lat / Andrzej Rokicki / wystąpiła Ewa Zalewska // Syg. Płoc.** - 2001, nr 7, s. 11, fot.
205. **NIK [Najwyższa Izba Kontroli] w MTBS-ie / Iwona Tandecka // NTP** - 2001, nr 34, s. 11, fot.
206. **Prawo dla wybranych / Paweł Kaźmierczak // NTP** - 2001, nr 31, s. 1, 5, fot.
Lokatorzy z bloku Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kilińskiego 41 pięć miesięcy bez prądu
207. **Sposób na mieszkanie: jubileusz MTBS [Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego] / E.Z. // Maz. Gosp.** - 2001, nr 8-9, s. 14, fot.
208. **Śmiertelne pułapki / Łaber // NTP** - 2001, nr 29, s. 1, 3
Kontrola w spółdzielniach mieszkaniowych pod względem zabezpieczeń przeciwpożarowych

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

209. **Rewolucja, która była ewolucją: przemówienie Tadeusza Mazowieckiego / Tadeusz Mazowiecki // Gaz. Wyb.** - 2001, nr 214, s. 29, fot.
Nagroda niemieckiej Fundacji Bertelsmanna za transformację ustrojową dla T. Mazowieckiego i L. Balcerowicza
- **Czerwcowe protesty = poz. 466**
- **Czerwiec 1976 w fotografii = poz. 467**
- **Czerwiec 1976 w Płocku = poz. 118**
- **U pierwszego sekretarza = poz. 472**

Unia Europejska

210. **Działalność RCIE [Regionalne Centrum Informacji Europejskiej] / Kazimierz Waluch // Gaz. Szk. Wyz. im. P. Włodkowica.** - 2001, nr 14, s. 11, fot.
- **Sanniki CALkiem europejskie = poz. 341**

Partie polityczne

211. **Będziemy walczyć o 6 mandatów / Andrzej Piłat / rozm. z przewodniczącym Sojuszu Lewicy Demokratycznej na Mazowszu, liderem listy wyborczej SLD w najbliższych wyborach do Sejmu przepr. Tomasz Szatkowski // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 28, s. 15
212. **Jan Rzeszotarski na posła / Jan Rzeszotarski / rozm. przepr. Zdzisław Dumowski // Sierp. Rozmait.** - 2001, nr 4, s. 16-17, fot.
Sierpc - Polskie Stronnictwo Ludowe

213. **Pora** na działanie / Andrzej Piłat / rozm. z posłem, Przewodniczącym Rady Mazowieckiej SLD przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 26, s. 10-12
214. **Sierpeckie Eldorado** (14): niema rada / Edward Gąsiorowski / rozm. z członkiem Zarządu Rady Powiatowej SLD w Sierpcu przepr. Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 30, s. 8
215. **Sierpeckie Eldorado** (16): „kariera” / Paweł Kaźmierczak // *NTP.* - 2001, nr 34, s. 9
Kulisy kariery sierpeckiego działacza lewicy
216. **Wywiad** z Markiem Piotrowiczem - Posłem na Sejm Rzeczpospolitej Polskiej z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność / rozm. przepr. A. Waloch // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 12, s. 3, fot.
217. **Zostaliśmy oszukani** / Andrzej Piłat / rozm. przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 18, s. 27-29
- **Będę** dobrym posłem = poz. 277
 - **Dajmy** szansę naszym dzieciom = poz. 278
 - **Dla** rozwoju zrównoważonego = poz. 279
 - **Dzięki**, że był socjalizm = poz. 280
 - **„Który** skrzywdziłeś człowieka prostego” = poz. 281
 - **Można** na mnie polegać = poz. 260
 - **Nie** musimy być w cieniu Warszawy = poz. 282

Organizacje społeczne

218. **Katolik** nie może być obojętny na los Ojczyzny / Janusz Byliński / rozm. z prezesem Akcji Katolickiej Diecezji Płockiej przepr. ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 37, s. III
Akcja Katolicka Diecezji Płockiej a wybory parlamentarne 2001
219. **Na** rzecz dzieci niepełnosprawnych / rad // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 38, s. 12, fot.
Krajowe Stowarzyszenie na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc Dzieciom”
- **„Caritas** znaczy miłość = poz. 225
 - **Ciężko**, ale do przodu = poz. 226
 - **Gorzki** smak cukru = poz. 295

Organizacje młodzieżowe

- **Najstarszy** Skaut = poz. 69

Praca. Bezrobocie

220. **Bez** optymizmu: raport urzędów pracy / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 33, s. 11
Bezrobocie w powiecie płockim, gostynińskim, sierpeckim - stan na 30.06.2001 r.
221. **Pierwszy** w Polsce Zakład Aktywności Zawodowej dla niepełnosprawnych w powiecie płockim, Stanisławowo, M. i Gm. Drob- in / Elżbieta Subotowicz // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 70-72, fot.
222. **Pierwszy** w Polsce / Jolanta Rutecka // *Nowe Maz.* - 2001, nr 18, s. 20-21, fot.
Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych w Stanisławowie
223. **Problem** bezrobocia / Agata Radzka // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 12, s. 4
Powiatowy Urząd Pracy w Gostyninie
224. **Rynek** pracy w województwie mazowieckim w 2000 r. / [prze- wodn. zesp. red. Konrad Jerzy Potyra]. - Warszawa: Urząd Sta- tystyczny, 2001. - 91, [1] s.; 30 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISBN 83-87098-90-6

Opieka społeczna

225. **„Caritas”** znaczy miłość / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 30, s. I, II, fot.
Caritas Diecezji Płockiej - opieka społeczna
226. **Ciężko**, ale do przodu / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 29, s. 1, 13, fot.
Plany utworzenia miejsc dla chorych na Alzheimera w nowej siedzibie Płockiego Hospicjum
227. **Czy** zobaczą Ciechocinek po raz drugi?: każde dziecko ma pra- wo do szczęśliwych wakacji / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 34, s. 18, fot.
Noclegownia Dla Kobiet i Matek z Dziećmi
228. **Dziecko** na niebie / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 37, s. 1, 5, fot.
Ośrodek Adopcynjo-Opiekunicy i Ośrodek Opiekunczo-Wychowawczy w Płocku
229. **Jedziemy** z pomocą - Płock dla Szewców: wspólna akcja „Ga- zety”, Caritas Diecezji Płockiej, telewizji Tele-Top i Radia Plus / Małgorzata Domańska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 180, s. 1, fot.
230. **Kłeska** na kilka lat: wspólna akcja „Gazety”, Caritas Diecezji Płockiej, telewizji Tele-Top i Radia Plus / Małgorzata Domańska //

Gaz. na Maz. - 2001, nr 186, s. 5, fot.

Akcja Jedziemy z Pomocą

231. **Ludzki** odruch: na gazetowym czacie / ks. Jerzy Zając / wybrał AA // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 183, s. 4, fot.

Akcja Jedziemy z Pomocą

232. **Malarze** czystych serc: Plener „Oto Ja” / Katarzyna Gąsiorow- ska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 8, s. 14, fot.

Plener w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie

233. **Mniej**, ale wciąż groźne: wypadki na wsi / opr. (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 35, s. 10

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Oddział Regionalny w Płocku

234. **Sierpeckie** Eldorado (12): skandaliczny konkurs / Paweł Kaź- mierczak // *NTP.* - 2001, nr 27, s. 12

Maria Jamiłkowska - dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Szczutowie

235. **Sierpeckie** Eldorado (15): nieważny konkurs / Paweł Kaźmier- czak // *NTP.* - 2001, nr 31, s. 10

Konkurs na dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Szczutowie

236. **W** kręgu sztuki: Płock. Plener dla artystów nieprofesjonalnych / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 185, s. 3, fot.

Plener artystyczny w Państwowym Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie

237. **Wybrano** dyrektora: Dom Pomocy Społecznej w Szczutowie / rad // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 34, s. 10

Jolanta Łęcka

- **Dar** serca = poz. 135
- **Na** lepsze życie = poz. 138
- **Prymas** Polski z wizytą w Płocku = poz. 148

Związki zawodowe

238. **Nie** zrezygnuję z pracy na rzecz innych / Lech Latarski / rozm. z przewodniczącym Rady Powiatowej OPZZ w Płocku, Sekre- tarzemu Rady Miasta przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 23, s. 27-28, fot.
Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych w Płocku
- **Zawsze** mówię to co myślę = poz. 161

Zagadnienia socjologiczne

- **Przemoc** w szkole i w środowisku - na podstawie pomiaru wy- chowawczego w Zespole Szkół Społecznych SOP w Płocku. Komentarz do wyników badań nad problemami wychowawczy- mi w Szkole SOP w Płocku = poz. 317

Patologia społeczna

239. **Narkotyki** są wśród nas / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 16
Ankieta wśród uczniów szkół średnich
240. **Narkotyki** w Płocku (1) / Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 34, s. IV, fot.
Pełnomocnik Prezydenta Miasta Płocka ds. Profilaktyki i Uzaleźnień
241. **Piją** coraz młodszy: Płock.. Alkoholowy raport / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 179, s. 4
- **Czym** skorupka za młodu... = poz. 257

Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej

242. **Bohaterem** wojny 1920 roku / Janina Kawalczevska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 46-51, fot.
Odsłonięcie przywróconej mieszkańcom Bielina (gm. Stupno) tablicy pamiątkowej z 1930 roku.
243. **Dni** Historii Płocka / Łozińska Izabela // *Nasze Maz.* - 2001, nr 6, s. 15-16, fot.
244. **Dożynki** Diecezji Płockiej / Piotr K[raśniewski] // *Wiara i Życie.* - 2001, nr 9, s. 7
245. **III [Trzecie]** Samorządowe Dożynki Województwa Mazowiec- kiego: Sierpc, 02.IX.2001 r. Informator. - Warszawa: Urząd Mar- szalskowski Województwa Mazowieckiego, 2001. - [14] s.: fot. kolor.; 30 cm
246. **Jesteśmy** wdzięczni rolnikom za ich trud / Wiesław Kowalski, Paweł Pszczółkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 37, s. I, IV, fot.
Dożynki Diecezjalne w Dobrzyńniu (Diecezja Płocka)
247. **Miasto** na szlaku: Dni Bodzanowa / MO // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 164, s. 4
Obchody 650 rocznicy nadania Bodzanowowi praw miejskich
248. **Mimo** deszczu Dożynki 2001 w Sierpcu wypadły okazałe / Mar- cin Rzońca // *Nasze Maz.* - 2001, nr 7, s. 12-14, fot.
III Samorządowe Dożynki Województwa Mazowieckiego w Sierpcu
249. **Poległym** w obronie Ojczyzny / Bea // *Nowe Maz.* - 2001, nr 22, s. 18, fot.
Odsłonięcie tablicy pamiątkowej z 1930 roku we wsi Bielino (gm. Stupno)

250. **Same gwiazdy: Dzień Chemika / Agnieszka Ciesielska // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 145, dod. Gaz. na Dzień Chemika, s. 9, fot.
251. **650-lecie [Sześćset pięćdziesięciolecie] Bodzanowa / Karol Kornacki // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 60-61, fot.
252. **[TRZECIE] 3 Powiatowe Dożynki / Teresa Szpakowicz // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 55-56, fot.
III Dożynki Powiatu Plockiego w Bulkowie
253. **„W obronie Ojczyzny krew i życie poświęcę...” / Andrzej Dwojny // Brudzeń Zaprasza.** - 2001, nr 3, s. 4-5, fot.
Odsłonięcie w kaplicy w Turzy Małej tablicy upamiętniającej postać Jana Gniazdowskiego (1889-1918)
- **Bodzanów - Moja Mała Ojczyzna = poz. 98**
 - **Gdy będziesz szedł przez Turzę Małą, wspomnij... = poz. 58**
 - **Sierpeckie Eldorado (17) = poz. 267**

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Zagadnienia ogólne

- **Wywiad z Markiem Piotrowiczem - Posłem na Sejm Rzeczpospolitej z ramienia Akcji Wyborczej Solidarność = poz. 216**

Samorząd terytorialny

254. **Absolutorium dla Zarządu Miasta [Sierpca] // Nasz Sierpc.** - 2001, nr 2, s. 3-5
255. **Budżet po I półroczu / Maria Jakubowska // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 23-25
Powiat plocki - finanse
256. **Budżety jednostek samorządu terytorialnego w województwie mazowieckim w 2000 r. / [przewodn. zesp. red. Konrad Jerzy Potyra]. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - 89, [1] s.; 30 cm. - (Informacje i Opracowania Statystyczne). - ISBN 83-87098-30-2**
257. **Czym skorupka za młodu... / Radosław Łabarzewski // NTP.** - 2001, nr 31, s. 11
Raport stanu zasobów i problemów alkoholowych w mieście Plocku w 2000 roku
258. **Gminna kołomyja / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 31, s. 6
Zarządy do wójta gminy Bulkowo Stanisława Sztendura
259. **Miętne uchwały / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 36, s. 1, 7, fot.
Nieprawidłowości w zarządzaniu gminą Bulkowo, podwyżka dla wójta gminy Stanisława Sztendura
260. **Można na mnie polegać / Henryk Kisielewski / rozm. z wice-marszałkiem województwa mazowieckiego, radnym wojewódzkim, kandydatem do Sejmu z listy PSL nr 6 pozycja 12 przepr. Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 37, s. 14, fot.
261. **Nie rzucam słów na wiatr / Stanisław Jakubowski / rozm. z prezydentem Miasta Plocka przepr. Ewa Lilianna Matusiak // Nowe Maz.** - 2001, nr 27, s. 27-28, fot.
262. **O lepsze jutro plockiej wsi / Sławomir Wiśniewski / rozm. z przewodniczącym Rady Powiatu Plockiego przepr. Blanka Stanuszkiewicz // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 37, s. 16, fot.
263. **Powiat do 2015 roku / Łaber // NTP.** - 2001, nr 26, s. 10
Strategia Rozwoju Powiatu Plockiego do 2015 roku
264. **Praworządnie i profesjonalnie / Zaneta Puczek // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 30-36, fot.
Szkolenia w I półroczu 2001 r. w Starostwie Powiatu Plockiego
265. **Przywróćmy normalność / Zbigniew Kruszewski / rozm. Ewa Lilianna Matusiak // Nowe Maz.** - 2001, nr 21, s. 27-29, fot.
Rozmowa z senatorem, radnym Zbigniewem Kruszewskim
266. **Sierpeckie Eldorado (13): jak wiatr zawieje? / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 29, s. 11
267. **Sierpeckie Eldorado (17): droga impreza / (każ) // NTP.** - 2001, nr 35, s. 6
III Samorządowe Dożynki Województwa Mazowieckiego w Sierpcu
268. **Sierpeckie Eldorado (18): udało się / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 36, s. 6, fot.
Ulica Wojska Polskiego w Sierpcu
269. **Sierpeckie Eldorado (20): burmistrz nie do ruszenia? / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 38, s. 8
270. **Sierpeckie Eldorado (19): „wybrańcy” / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 37, s. 12
271. **Słupno - po raz trzeci w „Złotej Setce” / Stefan Jakubowski / rozm. z wójtem Słupna przepr. Dagmara Kobla // NTP.** - 2001,

nr 27, s. 11, fot.

Ranking „Rzeczpospolitej”

272. **Stworzyć warunki rozwoju / Sławomir Wiśniewski / rozm. przepr. Ewa Lilianna Matusiak // Nowe Maz.** - 2001, nr 22, s. 29-30
Rozmowa z przewodniczącym Rady Powiatu Plockiego, kandydatem na posła SLD
273. **„Śmierdzący” interes / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 33, s. 1, 7
Firma „Algader” w Blichowie (gm. Bulkowo)
274. **Wolimy osobno: XLIII sesja Rady Miasta / opr. (j) // Syg. Płoc.** - 2001, nr 8, s. 6, fot.
Stanowisko radnych w sprawie propozycji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji łączenia powiatów grodzkich i ziemskich
275. **Wstępne zeznania / Paweł Kaźmierczak // NTP.** - 2001, nr 38, s. 1, 8
Umorzenie dochodzenia przez prokuraturę w sprawie wójta gminy Bulkowo Stanisława Sztendura
276. **Z prac Zarządu Powiatu / Michał Boszko // Pow. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 14-18, fot.
- **III Samorządowe Dożynki Województwa Mazowieckiego = poz. 245**
 - **Konflikt w spółce = poz. 123**
 - **NIK o ZUOK = poz. 195**
 - **Poprawiamy drogi w naszym powiecie = poz. 192**
 - **Pracowniczy protest = poz. 183**
 - **Prezentacja Gminy Bulkowo = poz. 47**
 - **Przekleństwo pogranicza = poz. 199**
 - **Sierpeckie Eldorado (11) = poz. 291**
 - **Sierpeckie Eldorado (12) = poz. 234**
 - **Sierpeckie Eldorado (14) = poz. 214**
 - **Sierpeckie Eldorado (15) = poz. 235**
 - **Wakacyjna rozmowa postrzępiona (1-3) = poz. 335**
 - **Wieś i rolnictwo wobec akcesji z Unią Europejską = poz. 175**

Wybory

277. **Będę dobrym posłem / Grzegorz Pietruczuk / rozm. z kandydatem na posła z 10. miejsca na liście SLD-UP, przewodniczącym Sojuszu Młodej Lewicy przepr. E. Grzybowska // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 36, s. 11, fot.
278. **Dajmy szansę naszym dzieciom / Ewa Adasiewicz / rozm. z radną, dyrektorem Delegatury w Plockim Kuratorium Oświaty, kandydatem AWS-P w wyborach do sejmiku przepr. PiK // NTP.** - 2001, nr 37, s. 7, fot.
279. **Dla rozwoju zrównoważonego / Adam Struzik / rozm. z szefem sztabu Wyborczego Polskiego Stronnictwa Ludowego, w okręgu nr 16, Północno-Zachodniego Mazowsza // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 35, s. 15 ; nr 36, s. 15 ; nr 37, s. 15
280. **Dziękuję, że był socjalizm: kandydaci SLD i UP z okręgu plockiego / Agnieszka Ciesielska, MD // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 160, s. 3, fot.
281. **„Który skrzywdziłeś człowieka prostego” / Ewa Maria Pietrzak / rozm. z kandydatką do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej - lista nr 1 (SLD), poz. Nr 19 przepr. JaD // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 37, s. 18, fot. ; nr 38, s. 14, fot.
282. **Nie musimy być w cieniu Warszawy / Adam Struzik / rozm. z kandydatem na senatora (PSL) przepr. T. Radwańska // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 38, s. 13
283. **Sieroty po rozpasanym politykierstwie / Ewa Maria Pietrzak / rozm. z kandydatką do Sejmu RP z ramienia SLD przepr. Jacek Dąbrowski // Nowe Maz.** - 2001, nr 25, s. 29-30, fot.
284. **Wybory parlamentarne w Gostyninie / oprac. B.K.-P. // Głos Gost.** - 2001, nr 14, s. 1, 2, tab.
- **Będziemy walczyć o 6 mandatów = poz. 211**
 - **Katolik nie może być obojętny na los Ojczyzny = poz. 218**
 - **Można na mnie polegać = poz. 260**
 - **Nieuzasadnione pomówienie = poz. 141**

Prawo Sądownictwo

- **Sierpeckie Eldorado (11) = poz. 291**
- **Wstępne zeznania = poz. 275**

Bezpieczeństwo publiczne

285. **Bezpiecznie, skutecznie i fachowo / (tk) // NTP.** - 2001, nr 34, s. 8, fot.

PetroOchrona sp z o.o.

286. **Sztandary dla Policji i Straży w Płocku** /Wiesław Kowalski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 34, s. 1, fot.

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

287. **Leczyć fachowo i za darmo** /Anna Siemiątkowska/ rozm. Adam Łach// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 31, s. III, fot.
Rozmowa z kierownikiem Niepublicznego ZOZ Caritas Diecezji Płoc. - A. Siemiątkowska
288. **Nowoczesność w rehabilitacji** /Stanisław Orzol// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 29, s. 24
Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej-Centrum Rehabilitacji Medycznej „Milenium”
289. **Poród w wannie: Wojewódzki Szpital Zespolony** /Jola Marciniak// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 36, s. 16, fot.
Oddział Ginekologiczno-Położniczy
290. **Priorytetem jest zdrowie: Orlen Medica Sp. z o.o.** /Paweł Reszelski/ rozm. z prezesem Zarządu spółki Orlen Medica w Płocku przepr. Jot// *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 34, s. 9, fot.
291. **Sierpeckie Eldorado (11): cisza przed burzą** /Paweł Kaźmierczak// *NTP.* - 2001, nr 26, s. 12
Maria Kowalczyk - były dyrektor SP ZOZ
292. **Stale udoskonalanie** /(*rt*)// *NTP.* - 2001, nr 36, s. 1, 11, fot.
Restrukturyzacja Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku
293. **Weksel bez pokrycia** /Katarzyna Głowacka-Dobień, Krystyna Jankiewicz/ rozm. z dyrektorem Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej i z przewodniczącą Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych przepr. Magdalena Walewska (Tele Top), Teresa Radwańska (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera)// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 28, s. 14, fot.
294. **Zdrowie na Mazowszu** /(*rt*)// *NTP.* - 2001, nr 38, s. 1, 5
Konferencja w Szkole Wyższej im. P. Włodkowica - „Mazowiecki Program Ochrony Zdrowia na lata 2001-2005” opracowany przez Mazowieckie Centrum Zdrowia Publicznego w Warszawie

Lecznictwo

295. **Gorzki smak cukru** /Małgorzata Lenczewska// *Sierpc Mag.* - 2001, nr 5, s. 8, fot.
Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Oddział w Sierpcu
296. **Poradnia najczęściej odwiedzana** /Barbara Konarska-Pabiniak// *Głos Gost.* - 2001, nr 11, s. 4, fot.
Poradnia Chirurgii Ogólnej
- **Leczyć fachowo i za darmo** = poz. 287

Rehabilitacja. Uzdrowiska

- **Pierwszy w Polsce** = poz. 222
- **Pierwszy w Polsce Zakład Aktywności Zawodowej dla niepełnosprawnych w powiecie płockim, Stanisławowo, M. i Gm. Drobin** = poz. 221

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

- **Wspólnota interesów** = poz. 159

Szkolnictwo wyższe

297. **Ekologia w Płocku** /Urszula Mielczarek, Beata Górecka// *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 14, s. 7, fot.
Zajęcia terenowe studentów Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica
298. **Nie jesteśmy wielbłędami** /Jan Duraj/ rozm. z pierwszym Rektorem Szkoły Wyższej im. P. Włodkowica w Płocku przepr. Aldona Długocięcka-Kałuża// *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 14, s. 3, 8, fot.
299. **Pokonywanie trudności** /Zbigniew Paweł Kruszewski/ rozm. przepr. Aldona Długocięcka-Kałuża// *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 14, s. 1, 8, fot.
300. **Powoli, ale systematycznie** /Rafał Stubecki// *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 14, s. 9, fot.
Szkoła Wyższa im. P. Włodkowica Filia w Iławie
301. **Studenci z Mazowsza Płockiego na Akademii Krakowskiej w drugiej połowie XVI wieku** /Aleksandra J. Sołtan// *Warsz. i Maz.* - T. 5 (2001), s. 21-46
302. **System Zarządzania Jakością w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku** /Cezary Supel// *Gaz. Szk. Wyż. im.*

P. Włodkowica. - 2001, nr 14, s. 5, fot.

303. **Trudne przyjemne początki** /Józef Półturzycki/ rozm. z Dziekanem Wydziału Pedagogicznego przepr. Aldona Długocięcka-Kałuża// *Gaz. Szk. Wyż. im. P. Włodkowica.* - 2001, nr 14, s. 3, 8, fot.
304. **Uwarunkowania edukacyjne Płocka: kilka rozważań na koniec stulecia** /Zbigniew P[awel] Kruszewski// *Zesz. Nauk. WSHE (Włoc.).* - T. 9 (2001), s. 11-35
305. **Informator dla kandydatów na studia** /Politechnika Warszawska. Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku. - Płock: Politechnika Warszawska, 2001. - 27, [3]s.: fot. kolor.; 21 cm
306. **Fides et ratio - w poszukiwaniu ideału człowieka XXI wieku** /pod red. Eugenii Anny Wesołowskiej, Ireneusza Mroczkowskiego. - Płock, 2000 Rec.: Chojnacki, Grzegorz// *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 3, s. 239-242.
307. **Ranking szkół wyższych 2001 a uczelnie niepaństwowe** /Zbigniew P. Kruszewski, Józef Półturzycki// *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 3, s. 23-49, tab.
308. **„Antoniówka”**: letnisko Płockiego Seminarium Duchownego 1926-1962 /Ks. Michał Grzybowski, ks. Marek Piotrowski. - Płock, 2000, Rec.: Gołębiowski, Grzegorz// *Kaganek.* - 2001, nr 7, s. 38-40
309. **Szeroka oferta, fachowa kadra** /Jerzy Żabowski/ rozm. z projektorem ds. ogólnych Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku przepr. Barbara Konarska-Pabiniak// *Głos Gost.* - 2001, nr 13, s. 4, fot.
310. **Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku** /Zbigniew Paweł Kruszewski// *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 1/2, s. 93-132
- **Działalność RCIE** [Regionalne Centrum Informacji Europejskiej] = poz. 210
- **Zdrowie na Mazowszu** = poz. 294

Towarzystwa. Organizacje naukowe Towarzystwo Naukowe Płockie

311. **Dwusetne posiedzenie Seminarium Doktoranckiego Towarzystwa Naukowego Płockiego** /Mariusz Portalski// *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 51-52
312. **Matecznik naukowości** /Alina Klocek// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 31, s. 16, fot.
Dwusetne posiedzenie seminarium doktoranckiego TNP
313. **Problem zapory trzeba rozwiązać** /Waldemar Zakrzewski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 32, s. IV, fot.
314. **Publikacje bieżące Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów, Towarzystwa Naukowego Płockiego i Towarzystwa Naukowego w Toruniu** // *Probl. Społ. Ruchu Nauk.* - 2000, [nr] 2, s. 111-119
- **Iść przez życie, czyniąc dobro** = poz. 59

Oświata. Zagadnienia ogólne

315. **XXVII [Dwudziesta siódma] Olimpiada Geograficzna i Olimpiada Nautologiczna w Płocku: kronika** /Tadeusz Zombirt// *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 50-51, fot.
316. **Działalność ODN [Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli] w Płocku na rzecz doskonalenia nauczycieli w roku szkolnym 2000/2001** /Jarosław Zaroń// *Kaganek.* - 2001, nr 7, s. 3-7
317. **Przemoc w szkole i w środowisku - na podstawie pomiaru wychowawczego w Zespole Szkół Społecznych SOP w Płocku** /Czesław Marcinkowski. Komentarz do wyników badań nad problemami wychowawczymi w Szkole SOP w Płocku: [uzup.] /Alicja Kaliszuk// *Oświatowiec.* - 2000, [nr] 4, s. 89-110
318. **Przyjazna szkoła** /Ewa Adasiewicz/ rozm. Leszek Skierski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 36, s. III, IV, fot.
Rozmowa z dyr. płockiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty - E. Adasiewicz
319. **Stypendyści premiera: najlepsi na Mazowszu Płockim** /Teresa Radwańska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 35, s. 1, 4, fot.
320. **III [Trzecia] Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego** /Małgorzata Struzik// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 52-55, fot.
Uroczystość w Zespole Szkół Rolniczych w Płocku-Górach
- **Prezes Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego Tomasz Sobczyński - nie żyje** = poz. 70
- **Uwarunkowania edukacyjne Płocka** = poz. 304

Szkolnictwo podstawowe

321. **Marszałek Józef Piłsudski patronem Szkoły Podstawowej**

w Nowym Grabiu /Barbara Artiomow// *Kaganek*. - 2001, nr 8, s. 9-10

322. **Pińsudski** w Nowym Grabiu /Elżbieta Kamińska// *Echo Gąbina*. - 2001, nr 9, s. 3
323. **Rok szkolny 2000/2001 na nami**: Szkoła Podstawowa w Bożewie, Szkoła Podstawowa w Mochowie, Szkoła Podstawowa w Ligowie, Gimnazjum w Mochowie /Włodzimierz Radecki, Jolanta Kisielewska, Małgorzata Grudzińska, Marzena Kowalska// *Echo Mochowa*. - 2001, nr 31, s. 7-11
324. **Szkoła** w Czerminie ma Patrona /Wiesław Kowalski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 29, s. 1, fot.
Wł. Reymont patronem Szkoły Podstawowej w Czerminie
325. **Trochę** tradycji i kłopotów /Magda Grodecka// *NTP*. - 2001, nr 32, s. 4
Szkoła Podstawowa nr 6 w Płocku
326. **Uroczystość** nadania imienia Władysława Stanisława Reymonta Szkole Podstawowej w Nowej Wsi /P.U.// *Gaz. Łącka*. - 2001, nr 2, s. 8-9, fot.
327. **Znawca** dziejów Mazowsza o Solcu: wizyta ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego w Szkole Podstawowej im. Wł. Reymonta w Solcu /Katarzyna Smyczyńska// *Głos Gost.* - 2001, nr 12, s. 4, fot.

Szkolnictwo ogólnokształcące

328. **Nowa** siedziba Gimnazjum w Zawidzu /Paweł Pszczółkowski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 38, s. 11, fot.
329. **1 września** 2001 otwarto Gimnazjum w Łącku /Magdalena Walczak// *Gaz. Łącka*. - 2001, nr 2, s. 1, 11, fot.
- **Dwa** jubileusze = poz. 343
 - **Narkotyki** są wśród nas = poz. 239
 - **Narkotyki** w Płocku (1) = poz. 240
 - **Rok szkolny 2000/2001 na nami** = poz. 323
 - **Wieczór** z muzyką dawną = poz. 450

Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego
- **[Dwudziesta siódma]** Olimpiada Geograficzna i Olimpiada Nauczycielska w Płocku = poz. 315

Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły
- **Zmarł** Ryszard Oldakowski = poz. 66

Szkolnictwo zawodowe

330. **80-lecie** [Osiemdziesięciolecie] Zespołu Szkół Ekonomiczno-Kupieckich /Ireneusz Szychowski// *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 63-64, fot.
331. **Siedemdziesiąta** dziewiąta inauguracja: Płock - Trzepowo - Góry /Teresa Radwańska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 37, s. 8, fot.
Zespół Szkół Rolniczych im. Leokadii Bergerowej w Płocku-Górach
- **[Trzecia]** Powiatowa Inauguracja Roku Szkolnego = poz. 320

Szkolnictwo policealne

332. „**Non omnis moriar**”: zakończenie działalności Nauczycielskiego Kolegium Języków Obcych /E.Z.// *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 9

Kształcenie ustawiczne

- **Nie** próżnujemy w wakacje = poz. 140

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

333. **Dom**, jakich mało: Zawidz /Elżbieta Grzybowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 38, s. 10, fot.
Rodzinny dom dziecka państwa Jaworskich
- **Dziecko** na niebie = poz. 228
 - **Na** rzeczą dzieci niepełnosprawnych = poz. 219
 - **Prymas** Polski z wizytą w Płocku = poz. 148

Kultura. Zagadnienia ogólne

334. **Płockie** tęsknoty: korzenie /Iwona Markiewicz// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 162, s. 5, fot.
Spotkanie z D. Tuszyńskim i M. Giercuskiewicz-Robak w Muzeum Mazowieckim
335. **Wakacyjna** rozmowa postrzępiona (1-3) /Zygmunt Buraczyński// rozm. z wiceprezydentem Płocka przezpr. Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 18, dod. Posłaniec Kulturalny nr 5, s. 3-5, fot.; nr 23, dod. nr 6, s. 3-5; nr 27, dod. nr 7, s. 3-4
- **Uwarunkowania** edukacyjne Płocka = poz. 304

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

336. **Warto** je obejrzeć: wystawy TMZG [Towarzystwo Miłośników Gąbina] /Jan Borysiak// *Echo Gąbina*. - 2001, nr 9, s. 2
- **Pod** Dębem = poz. 403

Domy kultury. Kluby

337. **Brewerie** 2001 /S. Adamski// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 7, s. 9, 11, fot.
V Przegląd Teatrzyków Dziecięcych „Brewerie 2001” w Gostyninie
338. **Filia** MDK: Podolszyce Północ /Elżbieta Grzybowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 8, fot.
339. „**Pogranicze**” kultury i sztuki: I Międzynarodowe Interdyscyplinarne Warsztaty Artystyczne „Pogranicza” (cz.II) /Katarzyna Gąsiorowska// *Syg. Płoc.* - 2001, nr 8, s. 17, fot.
340. **Urodziny** romantyka /Mariusz Wojtalewicz// *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 17, rys.
Obchody 225 rocznicy urodzin E.T.A. Hoffmana w Domu Darmstadt
- **Dobry** głos = poz. 444
 - **Dwa** jubileusze = poz. 343
 - **Festiwal** Shazzy i Anny Marii Jopek = poz. 344
 - **Kluski** z Ernestem Bryllem = poz. 401
 - **Ładnie** ci w bieli = poz. 407
 - **Malarze** czystych serc = poz. 232
 - **Pędzlem**, szpachlą i dętym = poz. 421
 - **Sanniki** CALkiem europejskie = poz. 341
 - „**Sierpecka** pewność tworzenia” = poz. 425
 - „**Świętojanki**” = poz. 346
 - **Teatr** na ulicy = poz. 440
 - **W** kręgu sztuki = poz. 236

Współpraca kulturalna z zagranicą

341. **Sanniki** CALkiem europejskie /Aleksandra Głowacka// *Zesz. SCALony*. - 2001, nr 2, s. [br.], fot.

Imprezy artystyczne. Festiwale

342. **Dni** Sierpca - Festiwal Folklorystyczny „Kasztelania” /Ryszard Suty// *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 4, s. 11, fot.
343. **Dwa** jubileusze: Dni Gminy Mała Wieś /Elżbieta Grzybowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 10, fot.
10-lecie Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i 5-lecie Gminnego Ośrodka Kultury
344. **Festiwal** Shazzy i Anny Marii Jopek /Anna Skorus, Jan Majdrowicz/ rozm. z dyrektorem Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki i z Dyrektorem Artystycznym Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Małwy”, Prezesem Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR przezpr. Magdalena Walewska (Tele Top), Blanka Stanuszkiewicz (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (80))// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 35, s. 14, fot.
345. **Pierwszy** Jarmark Gąbiński, Powiatowy Przegląd Kapel Ludowych Północno-Zachodniego Mazowsza /Zbigniew Łukaszewski// *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 64-66, fot.
346. „**Świętojanki**” /K// *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 20, fot.
Świętojańskie Spotkania ze Sztuką Ludową. Warsztaty Artystyczne „Pogranicza”. Mazowiecki Przegląd Działalności Artystycznej Zespołów Wiejskich
347. **33 [Trzydziesta trzecia]** Niedziela Sannicka /Waldemar Kuciapski// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 7, s. 8, fot.
348. **Włosi** najprzystojniejsi: Sierpc. Kasztelania 2001 /Agnieszka Ciesielska// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 165, s. 4, fot.
349. **Zabawa** w deszczu: Dni Bielska /BeeS// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 27, s. 22
- **Dobry** głos = poz. 444
 - **Miasto** na szlaku = poz. 247
 - **[Sześćset** pięćdziesięciolecie] Bodzanowa = poz. 251

Amatorski ruch artystyczny

350. **Kto** jeszcze pamięta „Wesele Sierpeckie” /Halina Giżyńska-Burakowska// *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 4, s. 43-46, fot.
Sierpecki zespół folklorystyczny, wokalno-taneczny istniejący od 1950 r. z przerwami do 1980 r.
351. **Smętne** tańce: kto z Mazowszem wujuje /Włodzimierz Jakubas/ rozmowa z dyrektorem Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca Mazowsze// *Życie*. - 2001, nr 153, s. 1, 3, fot.
- **Św.** Bartłomiej i Orzeł Piastowski w płockiej Farze = poz. 462

Muzea i wystawy

352. **Skansen w Sierpcu** /Jan Rzeszotarski// *Wieś Maz.* - 2001, nr 9, s. 40, fot.
353. **Co kryje się pod strzechą?**: Sierpc. 30 lat Muzeum Wsi Mazowieckiej /Teresa Radwańska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 36, s. 14, fot.
354. **Niedziela w Skansenie**: Sierpc /Teresa Radwańska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 35, s. 11, fot.
355. **Sto lat dla 30-latka**: Sierpc. Jubileusz Muzeum Wsi Mazowieckiej // *IM// Gaz. na Maz.* - 2001, nr 203, s. 4, fot.
356. **Materiały** późnopalaeolityczne i mezolityczne z badań F. Tarczyńskiego w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Płocku /Tadeusz Galiński// *Wiad. Archeol.* - T. 54 (1995/1998), s. 157-161
357. **Horyzont** pośrodku: Płock. Muzeum Mazowieckie // *IM// Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 227, s. 1, fot.
358. **Jubileusz** Muzeum Mazowieckiego: specjalność: secesja /Tadeusz Zaremba/ rozm. z dyrektorem prepr. Ewa Zalewska// *Nasze Maz.* - 2001, nr 7, s. 9-11, fot.
359. **Specjalność**: secesja: 180 lat Muzeum Mazowieckiego /Tadeusz Zaremba/ rozm. z dyrektorem prepr. Ewa Zalewska// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 244, s. 3, fot.
360. **W przededniu** jubileuszu /Ewa L. Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 26, s. 32
180 lat Muzeum Mazowieckiego - 1821-2001
361. **30 [Trzydziestolecie]** Muzeum Wsi Mazowieckiej// *Sierpc Mag.* - 2001, nr 5, s. 16, fot.
362. **Trzydzieści lat** Muzeum Wsi Mazowieckiej /rad// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 34, s. 9, fot.
- Płockie tęsknoty = poz. 334

Kultura fizyczna. Sport

363. **Brąz** Piotra Gałki: pływani. Mistrzostwa Polski 13-latków /Andrzej Zarębski// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 159, s. 12, fot.
364. **Czas** potężnego „Huraganu” : pod patronatem „Tygodnika Płockiego” /BeeS// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 30, s. 35, fot.
25-lecie LKS „Huragan” w Bodzanowie
365. **Dla** młodzieży i dla Płocka /Wojciech Jankowski/ rozm. z prezesem Klubu Olimpijczyka w Płocku, 31-krotnym medalistą Mistrzostw Świata, medalistą Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie, dziś trenerem kadry narodowej w wioślarstwie// *NTP.* - 2001, nr 36, s. 21, fot.
366. **Elegancki** Ptak: Krzysztof Dmoszyński, były prezes Orłenu /Krzysztof Dmoszyński / rozm. Jol.// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 29, s. 39
367. **Gapińska** pływa dla Iskry: Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży /GSZ// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 185, s. 8, fot.
368. **Historia** Mazura (4)-(8) /Zbigniew Pawłowski// *NTP.* - 2001, nr 26, s. 21, fot.; nr 28, s. 17, fot.; nr 29, s. 22, fot.; nr 30, s. 17, 20, fot.; nr 33, s. 17, fot.
Klub Mazur Gostynin
369. **Historia** OZPN Płock (1)-(3) /Zbigniew Pawłowski// *NTP.* - 2001, nr 35, s. 17, fot.; nr 37, s. 25, fot.; nr 38, s. 22, fot.
370. **Latać** wszystko może: Płock. Zawody modeli kosmicznych... /Agnieszka Ciesielska// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 164, s. 3, fot.
Zawody modeli kosmicznych zaliczane do pucharu świata i Polski
371. **Mało** jem, mało śpię, dużo pracuję: nowy prezes w Orlenie, Andrzej Pilimon /Jola Marciniak// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 28, s. 39, fot.
372. **Mazowieckie** ściganie // *Nowe Maz.* - 2001, nr 19, s. 38, fot.
44 Międzynarodowy Wyścig Kolarski Dookoła Mazowsza
373. **Na zmianę** ze stolicą: kolarstwo: Wyścig „Dookoła Mazowsza” /GSZ// *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 176, dod. Gaz. Sport nr 51, s. 11, fot.
374. **Oby** to nie była rada likwidatorów: czat z Krzysztofem Dmoszyńskim /Krzysztof Dmoszyński / oprac. AZ// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 160, s. 8, fot.
Czat z byłym prezesem Orłenu SSA i obecnym szefem Piłkarskiej Ligi Polskiej K. Dmoszyńskim
375. **80 [Osiedziesiąt]** lat piłkarstwa na Mazowszu 1921-2001: [praca zbiorowa/ pod red. Jerzego Lechowskiego/ aut. Krzysztof Bazylow i in.]. - Warszawa: Mazowiecki Związek Piłki Nożnej, 2001. - 233, [17] s.: fot.(w tym kolor.), portr.; 30 cm. - Bibliogr.
376. **Ostatnie** spotkanie z „Dmo” /Krzysztof Dmoszyński/ not. Grzegorz Szkopek// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 155, s. 12, fot.
Konferencja prasowa byłego prezesa Orłenu SSA-K. Dmoszyńskiego
377. **Panujemy** nad sytuacją: zmiany w klubie /Andrzej Wiśniewski// *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 28, s. 12, fot.
Konferencja prasowa nowego prezesa SSA Orłenu Andrzeja Pilimona i przewodniczącego Rady Nadzorczej SSA Orłenu Andrzeja Siwaka
378. **Pavarotti** gwizdka /Jacek Wróblewski/ rozm. prezesem Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Płocku i członkiem Kolegium Sędziów ZPRwP prepr. Mariusz Bettlejewski (Tele Top), Jola Marciniak (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (79))// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 34, s. 36, fot.
379. **Pierwsze** i bardzo udane /A. Waloch// *Gaz. Gost.* - 2001, nr 12, s. 1, 5, fot.
Oficjalne Regionalne Otwarte Zawody w Skokach Przez Przeszkody „Bierzewice 2001”
380. **Pierwszy** krok w chmurach /Rafał Kowalski// *NTP.* - 2001, nr 34, s. 18-19, fot.
Sekcje młodzieżowe piłki nożnej Orłenu Płock
381. **Piloci** pilnie poszukiwani /Andrzej Wesołowski, Wojciech Krzywiński/ rozm. z dyrektorem Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej i z przewodniczącym sekcji modelarskiej AZM prepr. Magdalena Walewska (Tele-Top) i Blanka Stanuszkiewicz (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (76))// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 31, s. 10, fot.
382. **Płocka** olimpiada wrażeń /Rafał Kowalski// *NTP.* - 2001, nr 35, s. 20, 19, fot.
383. **Poważna** próba charakteru: sport /Zenon Łakomy/ rozm. prepr. Tomasz Paszkiewicz// *Nowe Maz.* - 2001, nr 21, s. 37-38, fot.
Rozmowa z trenerem piłki ręcznej
384. **Pożeganie** z narkomanem /Andrzej Streljau// *Nowe Maz.* - 2001, nr 20, s. 38, fot.
Konferencja prasowa z Andrzejem Streljau
385. **Prezes** z Polkowic: Krzysztof Dmoszyński odchodzi! /Andrzej Wiśniewski// *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 27, s. 12, fot.
386. **Prosimy** o czas /Andrzej Wiśniewski/ rozm. z trenerem futbolistów Orłenu prepr. Andrzej Wiśniewski // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 34, s. 12, fot.
387. **Rejsy** życia, mądrości, szans: żeglarskie płockie lato /Urszula Bereszczynska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 22, s. 41
Okręgowy Związek Żeglarski w Płocku
388. **SALOS** Czerwiński (1)-(2): sport szkolny /Marek Piotrowski// *NTP.* - 2001, nr 31, s. 17, fot.; nr 32, s. 18, fot.
389. **Smacznik** z Florencja: jeździectwo. Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowgo /GSZ// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 177, s. 12, fot.
Janoszyce (gm. Brudzeń Duży)
390. **Sport** w powiecie płockim /Mirostaw Nisztor// *Pow. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 66-67, fot.
391. **115 [Sto piętnaście]** lat tyłem do przodu: XVIII Memoriał Juliusza Kawieckiego /Witold Czarnecki// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 38, fot.
392. **Stowarzyszenie** Klub Olimpijczyka w Płocku // *NTP.* - 2001, nr 36, s. 20
393. **Tanio** sprzedać, drogo kupić: tajny protokół kontroli w ORLEN SSA /Jola Marciniak// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 38, s. 48
394. **Tego** jeszcze nie grali: tenis na wózkach. Drużynowe mistrzostwa świata /GSZ// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 195, s. 12, fot.
Brazowy medal polskiej ekipy tenisa na wózkach na zawodach w Sione (Szwajcaria)
395. **To** był udany sezon /Ryszard Olczuk/ rozm. prepr. Mariusz Bettlejewski (Tele Top), Jola Marciniak (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (81))// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 36, s. 44, fot.
396. **Wielka** niewiadoma: rozmowa z trenerem szczypiornistów Orłenu Zenonem Łakomy /Zenon Łakomy/ rozm. Grzegorz Szkopek// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 210, s. 7, fot.
Rozmowa nt. kondycji drużyny Orłenu przed Mistrzostwami Polski
397. **Za rok** w Płocku: Igrzyska Młodzieży Szkolnej /Jola Marciniak// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 36, s. 46, fot.
Udział płockiej ekipy w 33. Igrzyskach Międzynarodowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Szombathely (Węgry)
398. **Zaczynam** nad tym panować: piłka nożna. Pierwsza konferencja Pilimona /Andrzej Pilimon / rozm. AZ// *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 156, dod. Gaz. Sport nr 44, s. 11, fot.
399. **Zmarnowany** wysiłek: piłka nożna /Dariusz Wdowczyk/ rozm. Andrzej Zarębski// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 178, s. 12, fot.
Rozmowa z byłym trenerem futbolistów Orłenu Dariuszem Wdowczykiem

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

400. **Geniusz, czy co (?)** /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 26, s. 15, fot.
Twórczość Macieja Woźniaka
401. **Klusk** i Ernestem Bryllem /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 29, s. 15
Wieczór poetycki w Domu Technika z udziałem Wojciecha Łęckiego, Ernesta Brylla, Bohdana Zadury, Andrzeja Zaniewskiego
402. **Nie odkładaj dni** /WG// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 9, fot.
Poetycki podwieczorek Danuty Palmowskiej w kawiarni „Tomaszówka”
403. **Pod Dębem** /Barbara Ciszynska// *Nowe Maz.* - 2001, nr 18, dod. Posłaniec Kulturalny nr 5, s. 8
Spotkanie z Anną Cichońką i Jadwigą Jalołowicz w kawiarence literackiej w Domu Broniewskiego
404. **Wieczór nadwrażliwca** /Blanka Stanuszkiewicz// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 31, s. 15, fot.
Promocja tomiku wierszy „Oczy sparzone strachem” Krzysztofa Bińkowskiego
405. **Wymiatać kurz z żył** /Krzysztof Bińkowski// *NTP* - 2001, nr 38, s. 13, fot.
Twórczość Pauliny Patrycji Kęskiej
406. **Zaklinaczka uśmiechu** /Krzysztof Bińkowski// *NTP*. - 2001, nr 30, s. 11, fot.
Twórczość Wiesławy Ludwikowskiej
407. **Ładnie ci w bieli: wieczór z poezją** /Milena Gurda-Jaroszewska// *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 28, s. 6-7, fot.
Promocja książki Wojciecha Łęckiego „Ładnie ci w bieli” w Domu Technika

Konkursy literackie

- **O miłości** = poz. 469
- **Są laureaci!** = poz. 470

Poezja

408. **Ładnie ci w bieli** /Wojciech Łęcki. - Warszawa: Wydaw. Nowy Świat, 2001. - 95,[1] s.; 21 cm. - ISBN 83-88576-36-4
409. **Oczy sparzone strachem** /Krzysztof Bińkowski. - Płock, 2001 Rec.: mg // *NTP*. - 2001, nr 30, s. 11
410. **Trzask ciszy** /Krzysztof Bińkowski. - Płock: „Policor”, 1999. - 28 s.; il.; 21 cm. - ISBN 83-908953-5-8
411. **Zapisać czas** /Danuta Gajewska-Rychlewska. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki: Związek Literatów Polskich, Koło w Płocku, 2001. - 59, [1] s.; rys.; 21 cm. - ISBN 83-903134-3-x
412. **Zapisać czas** /Danuta Gajewska-Rychlewska. - Płock, 2001 Rec.: Bińkowski, Krzysztof // *NTP*. - 2001, nr 28, s. 11, fot.

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

413. **Renesansowa willa biskupa-humanisty** w Staroźrebach na Mazowszu Płockim /Leszek Kajzer, Janusz Pietrzak. - Streszcz. w jęz. niem.// *Kwart. Hist. Kult.* - 1999, nr 3/4, s. 377-393
414. **Zielone płuca osiedla: Park Północny** /Jola Marciniak// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 32, s. 8, fot.

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

415. **Czy w Płocku był Harry?**: wystawa w Galerii nr 3 /Blanka Stanuszkiewicz// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 6, fot.
Wystawa obrazów Mariusza Konczalskiego
416. **20 [Dwadzieścia] lat i mnóstwo przyjaciół** /Magda Grodecka// *NTP* - 2001, nr 38, s. 13, fot.
417. **Katedra** i jej polichromia (1) /Wiesław Kowalski// *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 39, s. III, fot.
418. **Krajobrazy: Koszelówka**. Jubileuszowa wystawa A. Balcerzaka /Lena Szatkowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 27, s. 9, fot.
419. **Malarstwo na jedwabiu: wystawa** /Lena Szatkowska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 33, s. 17, fot.
Wystawa prac z Stanisława Trzeszczkowskiego w Płockiej Galerii Sztuki
420. **Orbis pictus** /Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 16, s. 32-33, fot.
Wystawa malarstwa Henryka Wańki w Płockiej Galerii Sztuki
421. **Pedzłem, szpachlą i dłutem** /Ewa Lilianna Matusiak// *Nowe Maz.* - 2001, nr 20, s. 32-33, fot.
IX Ogólnopolski Plener Plastyczny w Sierpcu
422. **Plener plastyczny** /M. Nadratowska// *Sierpc Mag.* - 2001, nr 5,

s. 22-23, fot.

XI Plener Plastyczny w Sierpcu

423. **Plener Płock 2001**: maj-czerwiec 2001. - Płock: Galeria Piękna, 2001. - [20]s.tabl.: fot.kolor.; 20x20 cm + Suplement do plenerowego zjazdu malarzy - Płock 2001: 1 k.
Katalog wystawy prac z pleneru malarzkiego Płock 2001
424. **„Równino mazowiecka rozpostarta szeroko...”**: plener malarzki 26.07-04.08. 2001 - Galeria we Młynie, Gąsewo. - Bodzianów: Stowarzyszenie „Twoja Gmina”, 2001. - 1 k.złoż.: il.kolor.; 21 cm
425. **„Sierpecka pewność tworzenia”** /Agata Wojtach// *Sierp. Roz-mait.* - 2001, nr 4, s. 4-5, fot.
IX Ogólnopolski Plener Plastyczny w Sierpcu
426. **Trzy zdania autorytetów**: Płock. Lokalizacja kamiennych łwów /IM// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 214, s. 3, fot.
427. **Wszyscy przyjaciele galerii**: 20 lat ze sztuką współczesną /Ilesz// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 38, s. 9, fot.
20-lecie Płockiej Galerii Sztuki
428. **Zadry piątej klepki**: wystawa prac Stanisława Żurka w sierpeckim Ratuszu /Urszula Bereszczynska// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 30, s. 11
429. **Zanim pióro wyprze pędzel**: wystawa w Płockiej Galerii Sztuki /AC// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 158, s. 3, fot.
Wystawa malarstwa Henryka Wańki
- **Bożnica za milion** = poz. 430
 - **Jan Betley i jego rodzina** = poz. 468
 - **Malarze czystych serc** = poz. 232
 - **Sylwetki** = poz. 54
 - **W kręgu sztuki** = poz. 236

Zabytki

430. **Bożnica za milion**: Płock. Ekspertyza budynku /Agnieszka Ciesulska// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 201, s. 3, fot.
431. **Horror vacui** /Roman Rzymkowski// *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 18-19, fot.
Kamienica przy ul. Kolegialnej 9
432. **Kościół „na górze”**: kościoły i budowle sakralne /Katarzyna Smyczyńska// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 7, s. 10, fot.
433. **Kościół** w Szczawinie Kościelnym /oprac. Ewelina Załuga// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 9, s. 12, fot.
Na podst. „Notatek Płockich” 1998 nr 3
434. **Nowy kościół św. Marcina**: kościoły i budowle sakralne /Katarzyna Smyczyńska// *Wiad. Gost.* - 2001, nr 8, s. 3, 5, fot.
435. **Płocka Katedra** i jej polichromia /Wiesław Kowalski// *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 29-38, fot.
436. **Przywrócić dawną świetność** /Radosław Łabarzewski// *NTP*. - 2001, nr 27, s. 13
Projekt renowacji i odbudowy gostynińskiego zamku wykonany przez inż. arch. Ryszarda Piosika z Zakładu Projektowania w Płocku
437. **Sierpc od frontu**: renowacja Starówki /HW// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 159, s. 1, fot.
438. **Tablice wracają po latach**: Płock. Zabytkowe macewy /HW// *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 197, s. 3, fot.
- **Groby ewangelickie i prawosławne na cmentarzu sierpeckim** = poz. 193
 - **Herma św. Zygmunta** = poz. 454
 - **Katedra** i jej polichromia (1) = poz. 417
 - **Najstarszy nagrobek w Goleszynie** = poz. 94
 - **Płyty niechodnikowe** = poz. 197
 - **Renesansowa willa biskupa-humanisty** w Staroźrebach na Mazowszu Płockim = poz. 413
 - **Trzy zdania autorytetów** = poz. 426
 - **Znawca dziejów Mazowsza o Solcu** = poz. 327

Teatr

439. **Rowerem do teatru** /Piotr Bała, Szymon Cempura/ rozm. z aktorami ze Sceny Inicjatyw Aktorskich przepr. Jolanta Głowacka (Tele Top), Lena Szatkowska (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera)// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 14, fot.
440. **Teatr** na ulicy /Blanka Stanuszkiewicz// *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 31, s. 15, fot.
II Nadwiślański Festiwal Teatrów Ulicznych w Płocku

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego

441. **Łysa śpiewaczka** /Eugene Ionesco/ Teatr Dramatyczny. Scena Inicjatyw Aktorskich, Płock Rec.: Matusiak, Ewa L. // *Nowe Maz.*

- 2001, nr 25, s. 33-34, fot.
- 442. **Łysa śpiewaczka** /Eugene Ionesco/ Teatr Dramatyczny. Scena Inicjatyw Aktorskich, Płock, Rec.: Grodecka, Magda // *NTP*. - 2001, nr 37, s. 13, fot.
- **ATP: Aktualności Teatru Płockiego** = poz. 2

Muzyka

- 443. **Ambicje mamy duże: rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej Jackiem Bonieckim /Jacek Boniecki/ Agnieszka Ciesielska** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 215, s. 4, fot.
- 444. **Dobry głos: Płock. Międzynarodowy Festiwal Piosenki Malwy 2001 /AC, IM/** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 199, s. 3, fot.
- 445. **Muzyczny geniusz w Płocku. W 60. rocznicę śmierci Ignacego Paderewskiego (1860-1941) /Barbara Konarska-Pabiniak** // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 24-28, fot.
- 446. **Organy na trąbkę: festiwal organowy /Andrzej Czermak / rozm. z prezesem Towarzystwa Miłośników Muzyki Sakralnej, organizatorem festiwalu przepr. E. Zalewska** // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 21, fot.
- 447. **Płock kocha Krynicę /Blanka Stanuszkiewicz** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 35, s. 18
Płocka Orkiestra Kameralna na Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy
- 448. **Płocka znaczy świetna /Jacek Boniecki, Wojciech Cholewiński/ rozm. z dyrektorem i dyrygentem Płockiej Orkiestry Symfonicznej i z wiceprezydentem Płocka przepr. Magdalena Walewska (Tele Top), Blanka Stanuszkiewicz (TP).** - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (82)) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 37, s. 22, fot.
- 449. **Uciekaj moje serce: Płock. Warsztaty piosenkarskie Malwy 2001 /IM/** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 168, s. 4, fot.
- 450. **Wieczór z muzyką dawną: Ars Nova w Płocku / (mak) /** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 19, fot.
Koncert „Muzyka czasów Książąt Mazowieckich” w LO im. St. Malachowskiego

Fotografia

- 451. **Ile prawdy w obiektywie /Ewa Lilianna Matusiak** // *Nowe Maz.* - 2001, nr 23, dod. Posłaniec Kulturalny nr 6, s. 8-9
- **Dolina Płockiej Wisły** = poz. 89
- **Iść przez życie, czyniąc dobro** = poz. 59

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- 452. „...ale to jest nasze bogactwo duchowe...” /Ks. Andrzej Zakrzewski/ rozm. z księdzem Proboszczem przepr. Beata Strzeñewska // *Wiera i Życie.* - 2001, nr 9, s. 6
- 453. **Dziękczynienie za koronację Matki Bożej Żuromińskiej /Ks. Jan Augustynowicz** // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 35, s. I, II, fot.
- 454. **Herma św. Zygmunta: skarby katedry płockiej /Kinga Szczepkowska-Naliwajek** // *Spotk. z Zabyt.* - 2001, nr 6, s. 4-6
- 455. **Imigracja luteran w okolicy Płocka i jej wpływ na powstanie i rozwój terytorialny parafii ewangelicko-augsburskiej w Płocku /Krzysztof Kłodawski** // *Not. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 10-17, fot.
- 456. **Jubileusz /Anna Węglarek, Beata Strzeñewska** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 28, s. 10
Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja Zakrzewskiego
- 457. **Kapłaństwo kobiet w felicianowskim odłamie mariawityzmu na tle jego założeń teologicznych /Marcin Karas.** - *Streszcz. w jęz. ang.* // *Prz. Religiozn.* - 2000, nr 4, s. 85-108
- 458. **Pątnicy wyruszyli: Płock. XX pielgrzymka na Jasną Górę /Milena Orłowska** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 183, s. 1, fot.
- 459. **Pielgrzymka z Płocka do Katynia, Moskwy i Wilna /Wiesław Kowalski** // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 33, s. II, fot.
- 460. **Pieszko na Jasną Górę /Jan Augustynowicz** // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 31, s. II
- 461. **Pokolenie Orłów /Jan Augustynowicz** // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 32, s. I, fot.
- 462. **Św. Bartłomiej i Orzeł Piastowski w płockiej Farze /Wanda Gołębiewska** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 36, s. 24, fot.
Uroczystości z udziałem Zespołu „Dzieci Płocka”
- 463. **Wspominamy świetlaną postać Założycielki i pionierów Mariawityzmu w związku z rocznicami ich śmierci /Pelagia Jaworska/ Mariawita.** - 2001, nr 7-9, s. 6-7, fot.
Kozłowska, Feliksa Maria Franciszka, Przysiecki, Wacław Maria Bartłomiej (bp), Feldman, Klemens Maria Filip (bp)
- **„Antoniówka”** = poz. 308
- **Borkowo** = poz. 101

- **Dożynki Diecezji Płockiej** = poz. 244
- **Katedra i jej polichromia (1)** = poz. 417
- **Kościół „na górze”** = poz. 432
- **Książd Andrzej Zakrzewski w 25 rocznicę święceń kapłańskich** = poz. 72
- **Książd kanonik Jan Krawczyński kończy 90 lat** = poz. 60
- **Liturgiczny kult świętych w XIII-wiecznej tradycji mszalnej Braci Mniejszych na podstawie franciszkańskiego graduatu ms. 3~)I~)V5~)B z Archiwum Diecezjalnego w Płocku** = poz. 93
- **Nowy kościół św. Marcina** = poz. 434
- **Płocka Katedra i jej polichromia** = poz. 435
- **Ruch naturalny w parafii Golezsyn w latach 1826-1864** = poz. 92
- **SALOS Czerwińsk (1)-(2)** = poz. 388
- **Tradycje i obyczaje mieszkańców Sierpca w okresie międzywojennym** = poz. 106

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki publiczne

- 464. **Z analfabetami do Unii?: o sierpeckich bibliotekach i czytelnictwie /Atanazy Sierpecki** // *Sierp. Rozmait.* - 2001, nr 3, s. 17
Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
- 465. **Biblioteka za cały świat /Ewa L. Matusiak** // *Nowe Maz.* - 2001, nr 22, s. 34, fot.
Wakacje w Bibliotece dla Dzieci
- 466. **Czerwcowe protesty /PIK/** // *NTP*. - 2001, nr 36, s. 1, 5, fot.
Wystawa „Czerwiec 1976 - lekcja demokracji socjalistycznej”
- 467. **Czerwiec 1976 w fotografii: wystawa w Książnicy Płockiej / (eg) /** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 37, s. 20, fot.
- 468. **Jan Betley i jego rodzina: w Książnicy Płockiej /E. J. /** // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 20
- 469. **O miłości: książka / (Iesz) /** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 27, s. 9
Promocja tomiku Wojciecha Łęckiego „Ładnie ci w bieli”
- 470. **Są laureaci!: Konkurs poetycki „O liść dębu” /BeeS/** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 16
- 471. **Świat jest piękny, choć garbaty /Ewa L. Matusiak** // *Nowe Maz.* - 2001, nr 26, s. 34, fot.
Piknik z Emilią Waśniowską
- 472. **U pierwszego sekretarza: Płock. Wystawa IPN w Książnicy /HW/** // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 209, s. 2, fot.
Wystawa „Czerwiec 1976 - lekcja „demokracji socjalistycznej”
- **Czerwiec 1976 w Płocku** = poz. 118

Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo

- 473. **Dziesięć lat dla miasta: jubileusz Sierpeckich Rozmaitości /rad/** // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 39, s. 19, fot.

INDEKS OSOBOWY

AA 231
AC 56, 194, 429, 444
Adamski, S. 337
Adamski, St. 112
Adasiewicz, Ewa 278, 318
Albin, Tadeusz 57
Artiomow, Barbara 321
Augustynowicz, Jan 27, 453, 460-1
AZ 197, 374, 398
Bała, Piotr 439
Baranowski, Julian 102
Bazyłow, Krzysztof 375
Bea 249
BeeS 349, 364, 470
Bereszczyńska, Urszula 387, 428
Betlejewski, Mariusz 378, 395
Bielawski, Piotr 75
Bieńkowski, Krzysztof 400-1, 405-6, 409-10, 412
B.K.-P. 284
Boetzel, Tadeusz 114
Boniecki, Jacek 443, 448
Borysiak, Jan 36
Boszek, Michał 32, 276
Bramska, Anna 55
Bramski, Wiktor 55

- Brenda, Waldemar 116
 Buńko, Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
 Buraczyński, Zygmunt 335
 Burakowska, Halina zob. Giżyńska-Burakowska Halina
 Burakowski, Jan 36, 51-3, 184
 Byliński, Janusz 218
 CEK 164
 Cempura, Szymon 439
 Charzyński, Zbigniew 170
 Chojnacki, Grzegorz 306
 Cholewiński, Wojciech 448
 (Chris) 182
 Cichocki, Andrzej 166
 Ciesielska, Agnieszka 200, 250, 280, 348, 370, 430, 443
 Cisak, Stanisław 49
 Cisyńska, Barbara 403
 Czarnecki, Jacek 139
 Czarnecki, Witold 391
 Czermak, Andrzej 446
 Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 4
 Dąbrowski, Jacek 283
 Długokięcka-Kaluża, Aldona 14, 298-9, 303
 Dmoszyński, Krzysztof 366, 374, 376
 Dobień, Katarzyna zob. Głowacka-Dobień Katarzyna
 Dobroń, Elżbieta 1
 Domańska, Małgorzata 229-30
 Drozdowski, Andrzej 86
 Dumowski, Zdzisław 120, 165, 176, 212
 Duraj, Jan 298
 Duraj-Walczak, Danuta 17
 Durma, Stanisław 70
 Dwojnych, Andrzej 7, 253
 (eg) 85, 201, 220, 233, 467
 E.J. 73, 239, 468
 E.Z. 207, 332
 Gadomski, Witold 144
 Gajewska-Rychlewska, Danuta 411-2
 Gajewski, Sławko 180
 Galiński, Tadeusz 356
 Gass, Andrzej 63
 Gąsiorowska, Katarzyna 232, 339
 Gąsiorowski, Edward 214
 Gąsiorowski, Edward Paweł 187
 Gąsiorowski, Paweł Bogdan 67, 94, 113, 193
 Gierszewski, Piotr 76
 Giżyńska-Burakowska, Halina 58, 110, 350
 Głowacka, Aleksandra 341
 Głowacka, Jolanta 439
 Głowacka-Dobień, Katarzyna 293
 Gołębiowska, Wanda 462
 Gołębiowski, Grzegorz 308
 Góralski, Roman 13
 Górecka, Beata 297
 Górniak, Anna 240
 Grabowski, Roman 196
 Grodecka, Magda 30, 125-9, 325, 416, 442
 Grudzińska, Małgorzata 323
 Grzeszak, Adam 142-3, 154
 Grzybowska, Elżbieta 118, 173, 277, 333, 338, 343
 Grzybowski, Michał Marian 308
 GSZ 367, 373, 389, 394
 Gumprecht, Eligiusz 103
 Gurda-Jaroszewska, Milena 407
 HALB 56
 Helak, Wojciech 12
 Hernik, Aneta 74
 Hołownia, Maria 26
 HW 437-8, 472
 Ibo 46
 IM 138, 236, 241, 355, 426, 444, 449
 Ionesco, Eugene 441-2
 (j) 274
 JaD 281
 Jol. 366
 Jot 290
 Jakubas, Włodzimierz 351
 Jakubowska, Maria 255
 Jakubowski, Stefan 271
 Jakubowski, Wojciech 162
 Janiszewski, Ryszard 166
 Jankiewicz, Krystyna 293
 Jankowska, E. 19
 Jankowski, Antoni 106
 Jankowski, Wojciech 365
 Jaroszewska, Milena zob. Gurda-Jaroszewska Milena
 Jaroszewski, Krzysztof 33
 Jasińska, Ewa 37
 Jaworska, Pelagia 21, 463
 Jędrusiak Barbara, zob. Czerwińska-Jędrusiak Barbara
 (K) 346
 Kaczorek, Ireneusz 24
 Kaluża Aldona zob. Długokięcka-Kaluża Aldona
 Kajzer, Leszek 413
 Kalicki, Włodzimierz 111
 Kaliszuk, Alicja 317
 Kamińska, Elżbieta 322
 Karas, Marcin 457
 Kawalczevska, Janina 242
 (każ) 188, 267
 Kaźmierczak, Bogdan 84
 Kaźmierczak, Paweł 78, 177, 206, 214-5, 234-5, 258-60, 266, 268-70,
 273, 275, 291
 Kisielewska, Jolanta 323
 Kisielewski, Henryk 260
 Klimkowski, Edwin 166
 Kłoczek, Alina 312
 Klusiewicz, Henryk 202
 Kłodawski, Krzysztof 455
 Knapik, Małgorzata 135
 Kobla, Dagmara 271
 Koczoł, Stanisław 136, 152, 156
 Konarska-Pabiniak, Barbara 16, 167, 185, 189-90, 296, 309, 445
 Koński, Wiesław 28
 Kordala, Tomasz 97
 Korecki, Andrzej 184
 Kornacki, Karol 251
 KOS 96, 99, 108
 Kowalska, Aneta 1
 Kowalska, Elżbieta 323
 Kowalski, Rafał 380, 382
 Kowalski, Wiesław Józef 59, 246, 286, 324, 417, 435, 459
 Krajewski, Mirosław 117
 Kraśniewski, Piotr 72, 244
 Krawczyńska, Renata 140, 145, 150-1
 Kruszewski, Zbigniew Paweł 265, 299, 304, 307, 310
 Krzywiński, Wojciech 381
 Kubiński, Zygmunt 61-2
 Kuciapski, Waldemar 347
 Kuffel, Romana 160-1
 Kuliński, Józef F. 98
 Łatarski, Lech 238
 Lechowski, Jerzy 375
 Lemanowicz, Andrzej 81-3, 90
 Lenart, Witold 89
 Lenczewska, Małgorzata 34, 295
 (lesz) 427, 469
 Lubiewa-Wieleżyński, Wojciech 149
 Łaber 208, 263
 Łabarzewski, Radosław 199, 226, 228, 257, 436
 Łach, Adam 59, 100, 218, 225, 287
 Łakoma, Agnieszka 157
 Łakomy, Zenon 383, 396
 Łempicki, Jerzy 68
 Łęcki, Wojciech 408
 (łk) 285
 Łozińska, Izabela 243
 Łukaszewski, Zbigniew 345
 (mak) 450
 Majdrowicz, Jan 344
 Malinowski, Dariusz 131
 Marciniak, Jola 119, 289, 371, 378, 393, 395, 397, 414
 Marcinkowski, Czesław 317
 Markiewicz, Iwona 334
 Matusiak, Ewa L. 360, 441, 465, 471
 Matusiak, Ewa Lilianna 213, 217, 238, 261, 265, 272, 335, 420-1, 451
 Mazowiecki, Tadeusz 209

Mazurska, Wiesława 1
 MD 194, 280
 mg 409
 Michalowska, Anna 109
 Mielczarek, Urszula 297
 Miller, Ryszard 191
 Mirecki, Czesław 64
 MO 247
 Modrzejewska, Mariola 86
 Mokrowiecki, Marek 2
 Mroczkowski, Ireneusz 306
 Mroczkowski, Marek 160
 Nadratowska, M. 422
 Naliwajek Kinga zob. Szczepkowska-Naliwajek Kinga
 Nisztor, Mirosław 390
 Norel, Jerzy 93
 Nowak, Tadeusz 115
 Nycek, Jan Bolesław 49
 Olczuk, Ryszard 395
 Orłowska, Milena 458
 Orzół, Stanisław 186, 288
 Ossowska, Gabriela 47
 Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
 Paszkiewicz, Tomasz 383
 Patrzylas, Wiktor 172, 179
 Pawłowski, Zbigniew 368-9
 Piekarski, Franciszek 161
 Pietruczuk, Grzegorz 277
 Pietrzak, Ewa Maria 281, 283
 Pietrzak, Janusz 413
 PiK 122, 278, 466
 Pilimon, Andrzej 398
 Piłat, Andrzej 211, 213, 217
 Piotrowicz, Marek 216
 Piotrowski, Marek 308, 388
 Podleśny, Karol 71
 Poniatowski, Andrzej 123, 183
 Portalski, Mariusz 311
 Potyra, Konrad Jerzy 224, 256
 Pólturzycki, Józef 10, 303, 307
 Prusek, Tomasz 171
 Prusiński, Stefan 101
 Pruszkowski, Leszek 132
 Przygocka, Janina 39
 Pszczółkowski, Paweł 246, 328
 P.U. 326
 Puczek, Żaneta 264
 rad 219, 237, 362, 473
 Radecki, Włodzimierz 323
 Radomski, Grzegorz 101
 Radwańska, Teresa 77, 169, 282, 293, 319, 331, 353, 354
 Radzka, Agata 223
 Rdzanek, Monika 88
 Rejewski, Paweł 149
 Reszelski, Paweł 290
 RKK 134
 (r) 292, 294
 Rokicki, Andrzej 204
 Rosin, Ryszard 102
 Rudziński, Cezary 163
 Rutecka, Jolanta 29, 222
 Rychlewska Danuta zob. Gajewska-Rychlewska Danuta
 Rychlewski, Grzegorz 133, 158, 162
 (ryk) 121
 Rzeszotarski, Jan 212, 352
 Rzońca, Marcin 248
 Rzymkowski, Roman 431
 Siemiątkowska, Anna 287
 Sierpecki, Atanazy 464
 Silberstein-Swartz, Sarah 107
 Składzińska, Stanisława 40
 Skibowska, Jadwiga 170
 Skierski, Leszek 318
 Skorus, Anna 344
 Smyczyńska, Katarzyna 327, 432, 434
 Sobczak, Mariusz 168
 Sobieski, Bogumił 192
 Soltan, Aleksandra J. 301
 Soszyńska-Buńko, Wanda 42
 Sowula, Sławomir 130
 Stanuszkiewicz, Blanka 178, 203, 227, 262, 344, 381, 404, 415, 440, 447-8
 Sterlingow, Marek 130
 Stogowska, Anna 95
 Strejlau, Andrzej 384
 Struzik, Adam 279, 282
 Struzik, Małgorzata 320
 Strzeñniwska, Beata 452, 456
 Stubecki, Rafał 300
 Subotowicz, Elżbieta 221
 Supeł, Cezary 302
 Suty, Ryszard 166, 342
 Swartz Sarah zob. Silberstein-Swartz Sarah
 Szatkowska, Lena 65, 418-9, 439
 Szatkowski, Tomasz 38, 211
 Szczepkowska-Naliwajek, Kinga 454
 Szkopek, Grzegorz 376, 396
 Szpakowicz, Teresa 252
 Sztendur, Stanisław 47
 Szychowski, Ireneusz 330
 Szymańska, Maria 105
 Śmietanowski, Sebastian 50, 181
 Śniecikowski, Włodzimierz 71
 Świerkowski, Jan 52
 Tabisz, Ewa 52
 Tandecka, Iwona 205
 Tomaszewska, Krystyna 41, 92
 TP 168
 Trębala, Bogumił 89
 Walczak Danuta zob. Duraj-Walczak Danuta
 Walczak, Magdalena 329
 Walewska, Magdalena 77, 293, 344, 381, 448
 Waloch, Adam 11, 69, 216, 379
 Waluch, Kazimierz 210
 Wandke, Ewa 80
 Wąs, Marek 130
 Wdowczyk, Dariusz 399
 Wesółowska, Eugenia Anna 306
 Wesółowski, Andrzej 381
 Węglarek, Anna 456
 WG 402
 Wieleżyński Wojciech zob. Lubiewa-Wieleżyński Wojciech
 Więckowski, Andrzej 35
 Wiśniewski, Andrzej 377, 385-6
 Wiśniewski, Janusz 43
 Wiśniewski, Sławomir 262, 272
 Włóczkowski, Marek 180
 Wodzicki, Mieczysław 153
 Wojtach, Agata 425
 Wojtalewicz, Mariusz 340
 Woźniak, Hubert 357
 Wróblewski, Jacek 378
 Zając, Jerzy 231
 Zając, Tadeusz Maciej 22-3
 Zakrzewski, Andrzej 198, 452
 Zakrzewski, Waldemar 313
 Zalewska, Ewa 55, 204, 358-9, 446
 Załuga, Ewelina 433
 Zaraś, Renata 27
 Zaremba, Tadeusz 358-9
 Zareński, Andrzej 363, 399
 Zaroń, Jarosław 316
 Zarzycka, Jadwiga 79
 Zawadzki, Andrzej 148
 Zd. 60, 68
 Zombirt, Tadeusz 315
 Żabka, Beata 45
 Żabowski, Jerzy 309
 Żulanik, Mariusz 104
 Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska
 Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
 ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
 Tel./fax 024 (...) 268 85 82
 e-mail: dib@bibl.plock.pl





INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Wiesław Koński

B I B L I O G R A F I A

**zawartości kwartalnika
„NOTATKI PŁOCKIE”
za lata 1956 – 2001
Nr 1 – 189**

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

do nabycia w Towarzystwie Naukowym Płockim
i Bibliotece im. Zielińskich w Płocku

w cenie 25 zł

P.3761



SPIS TREŚCI

MICHAŁ TRUBAS

Działania wojenne we wrześniu 1939 roku na ziemi płockiej 3

BENEDYKT CZARNECKI KRYSTYNA CZARNECKA

Teren byłego województwa płockiego w nowych układach administracyjnych – uwagi, refleksje, propozycje 22

ANDRZEJ JAGODZIŃSKI

Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych na rozdrożu 28

BOGUMIŁ TRĘBALA

Płock leży nad Zalewem Włocławskim 39

XXXVI Inauguracja Roku Akademickiego 2002/2003
w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych
Politechniki Warszawskiej 46

– Wystąpienie Rektora Politechniki Warszawskiej
prof. dr. hab. Stanisława Mańkowskiego
na uroczystości inauguracji roku akademickiego
w dniu 2 października 2002 r. 47

– Wystąpienie Prorektora Politechniki Warszawskiej
prof. dr. hab. Janusza Zielińskiego
podczas inauguracji roku akademickiego 48

KRONIKA

XXV-lecie Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego
w Łęczycy (**Maria Sęczkowska, Bolesław Solarski**) 50

Nagrody i medale Zygmunta Glogera przyznane
(**Barbara Konarska-Pabiniak**) 52

Migracje zarobkowe – Odczyt profesora Antoniego Rajkiewicza
(**Mariusz Portalski**) 54

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Stanisław Chrzanowski nie żyje (**Jerzy Stefański**) 56

BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO

za okres 1 X - 31 XII 2001 r. 57

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

4/193

PAŹDZIERNIK – GRUDZIEŃ
2002

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ANDRZEJ KANSY
(SEKRETARZ REDAKCJI)

GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
BARBARA KONARSKA-PABINIAK
TADEUSZ KURPIEWSKI
JERZY STEFAŃSKI
ANNA STOGOWSKA

ADRES REDAKCJI:

Pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

Na okładce: Zamek w Łęczycy
Rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
tel. 26-36-593, 26-36-938

DZIAŁANIA WOJENNE WE WRZEŚNIU 1939 ROKU NA ZIEMI PŁOCKIEJ

Charakterystyka wojskowo-geograficzna obszaru operacyjnego

Granice płockiego obszaru operacyjnego wyznaczały od zachodu koryta Skrwy północnej i południowej oraz, na południe od Gostynina, bagnista dolina Przysowy i Studwi. Od południa ograniczała go Bzura na odcinku od Łowicza do ujścia, zaś od wschodu - dolina Wkra. Północna granica przebiegała obniżeniem terenu w pobliżu Żuromina, gdzie brały swój początek Wkra i Skrwa północna.

Główną oś tak wyznaczonego obszaru wytyczała dolina Wisły rozszerzająca się na wysokości Gąbina w piętnasto - dwudziestokilometrową Kotlinę Płocką. Zasadniczą cechą doliny było usytuowanie koryta rzeki u podnóża prawego, przewyższonego w stosunku do dna o 30 - 60 metrów brzegu. Północny stromy brzeg Wisły stanowił krawędź Wysoczyzny Płockiej. Formacja ta w zasadzie zawiera się między Wkrą i Skrwą. Był to teren równinny, o stosunkowo niewielkich wahaniami wysokości względnych. Jedynym wyjątkiem były urozmaicające południowy skraj wysoczyzny parowy i jary z niewielkimi rzeczkami i strumieniami, przebiegające na ogół południkowo na długości 0,5 - 5 kilometrów. Południowy skraj Kotliny Płockiej wznosił się kilkoma rozległymi tarasami w kierunku Wysoczyzny Gąbińskiej. Jej powierzchnia była bardziej urozmaicona niż teren na północnym brzegu Wisły - wyraźnie widoczne były częściowo zalesione wały wydymowe, ozy oraz rynnowe doliny polodowcowe z licznymi jeziorami. Od południa wysoczyznę ograniczała dolina Bzury, a Studwia i Przysowa oddzielały ją od Równiny Kutnowskiej.

Przeszłość geologiczna omawianego obszaru zdecydowała o niewielkim zróżnicowaniu topograficznym. Generalnie była to falista równina, słabo i nieregularnie zalesiona z nielicznymi niewielkimi ciekami i zbiornikami wodnymi. Wyjątek stanowił kompleks lasów łącko-gostynińskich z licznymi jeziorami i zabagnieniami. Grunty podmokłe, kanały odwadniające, niewielkie jeziora, stawy i doły potorfowe charakterystyczne były także dla dolin Wisły i Bzury.

Główną przeszkodą wodną na obszarze operacyjnym była Wisła. W granicach ziemi płockiej szerokość rzeki sięgała 800 metrów, z licznymi wyspami i kępami oraz piaszczystym i mało stabilnym dnem. Prędkość prądu nie przekraczała 0,8 - 0,9 m/s. Głębokość rzeki była mocno uzależniona od warunków meteorologicznych - zwykle sięgając 4 metrów, po długotrwałej suszy tylko w niewielu miejscach przekraczała 1 metr. Stałe przepływy na Wiśle istniały w Płocku i Wyszogrodzie; brak było przepław promowych, a wytyczane okresowo brody nie miały znaczenia komunikacyjnego. Koryto drugiej co do wielkości rzeki - Bzury było szerokie na 25 - 40

metrów, a jej głębokość osiągała miejscami 3 metry. Brzegi, na ogół niskie, na zakrętach, szczególnie w dolnym odcinku, tworzyły wysokie skarpy. Dno piaszczyste, miejscami ilaste, prędkość prądu 0,3 - 0,4 m/s. Pewną wartość jako przeszkoda przedstawiała Skrwa północna z uwagi na urwiste brzegi tworzące miejscami skarpy i osuwiska nawet o wysokości 20 metrów. Pozostałe rzeki i strumienie były łatwe do pokonania w praktycznie dowolnym miejscu. Latem 1939 roku wielotygodniowa susza obniżyła poziom mazowieckich rzek do wyjątkowo niskiego stanu.

Klimat ziemi płockiej nie odbiegał od właściwego dla całego środkowego pasa Polski. Jedyną cechą charakterystyczną był stały niedobór opadów w miesiącach wiosennych i letnich. Liczba dni pochmurnych w roku wynosiła około 30%, jednym z pogodniejszych miesięcy był wrzesień. Wiatry, głównie zachodnie, o prędkości do 10 m/s nie wpływały istotnie na klimat. Odnotować należy, powszechnie występujące w dolinach rzek latem i jesienią, nocne i poranne zamglenia.

Głównymi trasami komunikacyjnymi na obszarze były przebiegające równoleżnikowo szosy: Płock - Raciąż - Sierpc, Dobrzyń - Płock - Wyszogród - Zakroczym, Włocławek - Gostynin - Gąbin - Sochaczew, Kutno - Łowicz - Sochaczew i prostopadłe do nich: Rypin - Sierpc - Płock - Gostynin oraz Ciechanów - Płońsk - Wyszogród. Uzupełniała je sieć lokalnych dróg bitych i utwardzonych, z których największe znaczenie miały drogi z Płocka do Płońska, z Płocka do Łowicza i z Włocławka przez Łąck, Iłów do Sochaczewa. Sieć kolejowa reprezentowana była przez nowe jednotorowe szlaki: Kutno - Płock - Sierpc i Płońsk - Sierpc oraz, na południowej granicy obszaru, ważną magistralę Kutno - Łowicz - Sochaczew. Węzły kolejowe Kutno i Sierpc umożliwiały komunikację w wielu kierunkach, jednak ich zniszczenie lub zablokowanie czyniło linię kolejową z Płocka całkowicie nieprzydatną.

Ziemia płocka w polskim planie operacyjnym

Podstawą planu operacyjnego przygotowanego na wypadek wojny z Niemcami była ocena siły i kierunków naziemnych uderzeń nieprzyjaciela. Zakładano, że jedno z nich wyprowadzone zostanie z Prus Wschodnich z głównym wysiłkiem na Modlin - Warszawę, a towarzyszyć mu będzie uderzenie pomocnicze w kierunku Brodnica - Toruń lub Lidzbark - Płock. Sztab Główny ocenił, że przeciwnik użyje ośmiu dywizji piechoty (DP) i dwóch brygad kawalerii (BK), z tego na kierunku pomocniczym - dwóch dywizji. Ogólna koncepcja walki przewidywała trzy fazy działań. Pierwsza to bitwa graniczna na przygotowanych wysuniętych pozycjach, prowadzona w celu osłony mobilizacji powszechnej i rozwinięcia

wszystkich sił obronnych państwa. W drugiej fazie woj- ska operacyjne miały stopniowo wycofywać się wstrzy- mując natarcie nieprzyjaciela na kolejnych dogodnych rubieżach terenowych, by ostatecznie zatrzymać go na zasadniczej pozycji obronnej: Biebrza, Narew, Wisła na odcinku Modlin - Bydgoszcz (z przyczółkami w Modlinie, Płocku i Toruniu), jeziora żnińskie i inowrocławskie, War- ta, dalej na południe i południowy wschód. W przypadku niemożliwości utrzymania pozycji głównej, przewidywa- no odwrót na linię wielkich rzek, tj. Narwi, Wisły i Sanu. Określono jedynie orientacyjny czas trwania pierwszej fazy działań - od 7 do 14 dni.

Przeciwko nieprzyjacielowi zagrażającemu z Prus Wschodnich, w pierwszych dwóch fazach wojny, wystą- pić miała armia „Modlin”. W pasie Lidzbark - Płock i Cho- rzele - Różan o szerokości 90 km (na granicy) do 170 km (na pozycji głównej) i głębokości do 90 km do- wódca armii gen. bryg. Emil Przedzimirski mógł użyć dwóch dywizji piechoty i dwóch brygad kawalerii. Bitwę graniczną zamierzał stoczyć w oparciu o bronione przez 20 DP fortyfikacje Mławy i Rzęgnowa, zabezpieczone od zachodu przez Nowogródzką BK (Now. BK) a od wscho- du - Mazowiecką BK (Maz. BK). Próby obejścia obrony likwidować miały kontrataki pozostającej w drugim rzu- cie 8 DP. W razie konieczności opuszczenia pozycji, do- wódca armii zamierzał utrzymać większość sił na głów- nym kierunku, zaś kierunek płocki osłaniać jedynie siła- mi Now. BK. Działania wojsk z powietrza osłaniać miała Brygada Pościgowa operująca do linii Płock - Ciecha- nów¹.

Tak więc plany operacyjne przewidywały możliwość opuszczenia przez Wojsko Polskie północnej części zie- mi płockiej w drugim - trzecim tygodniu wojny. Do tego czasu stanowić miała ona strefę tyłową armii „Modlin”, zaplecze mobilizacyjne i zaopatrzeniowe oraz rejon ewa- kuacji z północnego Mazowsza administracji państwo- wej, jednostek i instytucji wojskowych oraz niektórych grup ludności. Zajmowała też ważne miejsce w planie transportowym oraz planie łączności. Przez jej teren prze- biegały główne osie dowodzenia armią „Pomorze”. W przypadku załamania obrony na pozycji głównej, przez południową część Ziemi Płockiej (pas Gostynin - Iłów i Kutno - Łowicz), wycofywać się miały ewakuowane z Pomorza siły i środki niezbędne do dalszej obrony pań- stwa².

Przygotowania do wojny. Okres mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia wojsk

Poczucie zagrożenia narastało w Płocku od wiosny 1939 roku. Pierwszym wyraźnym zwiastunem wojny była częściowa mobilizacja alarmowa przeprowadzona 23 marca. Z miasta i okolic zniknęło wielu mężczyzn, zwsz- cza oficerów i podchorążych rezerwy. Mobilizacja nie objęła płockich jednostek: 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej (4 psk) i 8 Płockiego Pułku Artylerii Lek- kiej im. Bolesława Krzywoustego (8 pal). W tym czasie liczebność ich pododdziałów nie przekraczała 50% wo- jennego etatu, mimo wcielenia na przełomie lutego

i marca poborowych rocznika 1916³. Jednostki nie wy- szły też na tradycyjne letnie ćwiczenia. Szkolenie żołnie- rzy i zgrywanie pododdziałów prowadzono w garnizonie. Niewątpliwie jednak dowódcy, oficerowie sztabów i kwa- termistrzostw odbyli rekonesanse przewidzianych dla puł- ków rejonów działań.

W ostatnich dniach marca na ziemię płocką przyby- ła, rozwinięta w „kartkowej mobilizacji”, Nowogródzka Brygada Kawalerii (dowódca gen. bryg. Władysław An- ders) w składzie 25, 26, 27 pułk ułanów (puł) i 9 dywizjon artylerii konnej (dak). Oddziały zajęły rejon ześrodkowa- nia Szczutowo - Bieżeń - Sierpc⁴ i natychmiast rozpo- częły zgrywanie bojowe. Uzupełniano też ujawnione w czasie mobilizacji braki w wyposażeniu. Zgodnie z obo- wiązującymi zasadami materiały, jak również żywność dla blisko 3 000 żołnierzy i furaz dla prawie 4 000 koni, kupowano na miejscowym rynku.

Mimo, że społeczeństwo w większości zdawało so- bie sprawę z niebezpieczeństwa, na ziemi płockiej nie obserwowano szczególnego niepokoju. Zarówno ton pu- blikacji prasowych, jak i treść oficjalnych wystąpień były poważne, lecz zrównoważone⁵. Troska wyrażała się w ofiarności społeczeństwa: poczynając od zbiórki pie- niędzy i złomu na Fundusz Obrony Narodowej do zgła- szania się do służby w charakterze żywej torpedy włącznie⁶. Prowadzono też wspólne, bardzo udane, ćwiczenia jednostek płockiego garnizonu i kompanii Przysposobie- nia Wojskowego z terenu powiatu płockiego, gostyniń- skiego i sierpeckiego. Odnotować jednak należy nega- tywne postawy części zamieszkującej Płockie mniejszo- ści niemieckiej. Stwierdzono liczne przypadki antypolskiej propagandy oraz ucieczki młodych mężczyzn i kobiet do Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska. Winnych nielojalno- ści wobec Ojczyzny karano sądownie (aresztem lub grzywną), bądź administracyjnie - nawet pozbawiając obywatelstwa⁷.

24 sierpnia ogłoszona została niejawną mobilizacja alarmowa drugiego rzutu na podstawie indywidualnych kart powołania. Zgodnie z planem mobilizacyjnym 8 pal zaliczany był do grupy „złotej” (karty powołania koloru złotego) przeznaczonej do wzmocnienia osłony granicy, zaś 4 psk do grupy „niebieskiej”, której zadaniem była bezpośrednia obrona granicy zachodniej lub północnej. Zadania mobilizacyjne realizował wyspecjalizowany apa- rat: Komenda Rejonu Uzupełnień (powstała na bazie Powiatowej Komendy Uzupełnień) i Komendy Poboru Koni tworzone przez modliński Rejonowy Inspektorat Koni. W miastach zmobilizowano także funkcjonariuszy rezerwy policji. Rozwinięciem pułków kierowali oficerowie mobilizacyjni. W 8 pal funkcję tę pełnił mjr Józef Szy- mański wspierany przez kpt. Edwarda Raca, zaś w 4 psk rtm. Henryk Bartoszewski, do niedawna oficer oświatowy pułku⁸.

8 pal, z uwagi na niski stopień ukończenia, wcielał szczególnie wielu żołnierzy, koni i sprzętu⁹. Z tego powodu uzupełnienie przyjmowano w trzech punktach: w koszarach im. Dąbrowskiego na ul. Warszawskiej, w koszarach im. Padlewskiego i zakładzie o.o. Salezja- nów na Stanisławówce oraz na placu ćwiczeń na Ko-

strogaju w oparciu o majątek Robakiewicza. Lepiej ukompletowany i nie wymagający tak dużej kolumny amunicyjnej 4 psk w zasadzie mobilizował się w koszarach przy Alejach Kilińskiego. Na bazie pułku tworzone pododdziały brygadowe Now. BK i zabezpieczające jej działania: szwadron kolarzy oraz 118 kompanię przeciwlotniczych karabinów maszynowych (kkmplot) a także dwie kolumny taborowe i pluton sanitarny (pozostające w dyspozycji dowódcy armii). Choć mobilizacja przygotowywana była od dawna, nie uniknięto licznych błędów. Nie wszystkie, doręczane przez sołtysów, karty dotarły do adresatów. Stwierdzono też przypadki ukrywania się właścicieli z przewidzianymi do poboru końmi, wozami i rowerami. Popelniono także, wydaje się trudne do uniknięcia, pomyłki w przydziałach mobilizacyjnych, np. telefonista konny nie umiał jeździć konno, a kolarz na rowerze. Dotkliwe były opóźnienia w napływie koni oraz często nieodpowiednie wozy - zwykłe chłopskie furmanki o niewielkiej ładowności. Dlatego przyjmowano ich więcej, niż przewidywał etat, co wyraźnie zwiększyło rozmiary taborów. Nieprzwyyczajone do wielokonných zaprzęgów zwierzęta pracowały mniej efektywnie, a zły stan uprzęży powodował liczne otarcia i odparzenia. W 8 pał nie udało się obsadzić wszystkich stanowisk oficerskich - szczególnie w służbach technicznych i kwatermistrzostwie. W pułkach zabrakło niektórych elementów umundurowania i wyposażenia¹⁰.

Mobilizacja 4 psk trwała nieco ponad dobę. Już wieczorem 25 sierpnia pułk wyszedł z garnizonu i zajął rejon alarmowy w Gulczewie. Najbliższe dni poświęcono na porządkowanie pododdziałów i przywracanie ich zdolności bojowej. Do ochrony garnizonu pozostawiono, złożony w większości z żołnierzy czynnej służby, 4 szwadron pod dowództwem rtm. Nieniewskiego. Czasu na przezwyciężenie tzw. „kryzysu mobilizacyjnego”¹¹ nie miał 8 pał. Bezpośrednio po uzupełnieniu, 26 sierpnia, opuścił garnizon, przemaszerował prawym brzegiem Wisły do rejonu wyjściowego 10 km na wschód od Głinojocka i 28 sierpnia opuścił ziemię płocką. 4 psk w nocy z 27 na 28 sierpnia zajął rejon ześrodkowania w okolicach Rościszewa (8 km na północny wschód od Sierpca). Następnego dnia dołączył do pułku 4 szwadron, nad którym dowództwo objął rtm. Michał Śliwiński. Na wojnę pułk wyprowadził blisko 850 żołnierzy (w tym 35 oficerów) i około 880 koni. Został więc uzupełniony praktycznie do etatu wojennego. 30 sierpnia pułk dołączył do rozwiniętej na rubieży Lidzbark - Działdowo Now. BK jako jej drugi rzut i zajął rejon na północny wschód od miejscowości Lubowidz (12 km na północ od Żuromina)¹².

Pułki pozostawiły w koszarach nieliczne, złożone z żołnierzy zawodowych i podlegających obowiązkowi służby urzędników wojskowych, grupy mobilizacyjne oraz kilkunastoosobowe pododdziały zapasowe do bezpośredniej ochrony obiektów. Nie były to jedyne pododdziały wojskowe w płockim. 28 sierpnia, realizując ustalenia planu mobilizacyjnego, przybyły jednostki ochrony przedmość. Przedmoście płockie przyjął od 4 szwadronu batalion Obrony Narodowej (bON), „Warszawa I” dowodzony przez mjr. Franciszka Żebrowskiego. Jako wzmoc-

nienie batalion otrzymał 15 baterię artylerii lekkiej dowodzoną przez kpt. Włodzimierza Rakowskiego, 19 zmotoryzowaną baterię artylerii przeciwlotniczej pod dowództwem kpt. Władysława Żdźarskiego. W skład obsady garnizonu weszło także dowództwo 11 grupy fortyfikacyjnej dysponujące na razie tylko 114 rezerwową kompanią saperów. Z załogi płockiej wydzielona została 1 kompania ON (dowódca kpt. Henryk Kuźmiński). Powierzono jej ochronę przedmościa Wyszogród¹³. Wydaje się, że w całym regionie tylko w Płocku prowadzono w skromnym zakresie rozbudowę fortyfikacyjną. 26 sierpnia w miejscowej prasie ukazało się wezwanie ludności do udziału w kopaniu okopów i szczelin przeciwlotniczych¹⁴. Ukrycia przygotowano na Placu Piłsudskiego, Placu Narutowicza i Starym Rynku. Wcześniej, w niektórych domach mieszkalnych, wytypowano piwnice nadające się na schrony. Brak jest informacji o pracach fortyfikacyjnych wykonywanych przez załogę przedmościa. Najprawdopodobniej wykopano jedynie okopy dla placówek i stanowiska ogniowe dla artylerii polowej i przeciwlotniczej; nie przygotowywano natomiast niszczących i przeszkód.

W warunkach bezpośredniego zagrożenia wojną dowódca armii „Modlin”, w wydanej 29 sierpnia dyrektywie operacyjnej, uokładnił zadania związków taktycznych i oddziałów. Przewidywał, że przeciwnik główne uderzenie wykona z rubieży Nidzica - Wielbark w kierunku Mława - Ciechanów - Modlin. Dopuszczał jednak możliwość wyprowadzenia uderzenia w kierunku Brodnica - Toruń. W każdym przypadku spodziewał się natarcia pomocniczego, osłaniającego skrzydło zgrupowania na głównym kierunku, z rubieży Nidzica - Uzdowo na Biezuń - Sierpc - Płock. Do działań na tym kierunku wyznaczona została Now. BK. Jej zadaniem było jak najdłużej utrzymywać rejon Lidzbark - Działdowo, a w wypadku silnego nacisku nieprzyjaciela wycofać się w kierunku Płocka; opór stawiać na kolejnych rubieżach, w szczególności na linii Sierpc - Biezuń i być w gotowości do wykonania z tej rubieży przeciwuderzenia w kierunku Żuromina¹⁵. Płockie stało się nie tylko przewidywanym terenem walk obronnych, lecz z jego obszaru planowano wyprowadzenie zwrotu zaczepnego, odrzucającego główne siły wschodniopruskiego zgrupowania nieprzyjaciela. Dodać należy, że niemiecki Sztab Generalny spodziewał się silnego przeciwuderzenia polskiego z rubieży Wisły między Wyszogrodem i Dobrzyniem na skrzydło i tyły operującej z Prus Wschodnich na kierunku warszawskim 3 armii (3 A) z Grupy Armii „Północ”¹⁶.

W celu wzmocnienia załogi przedmościa Płock 30 sierpnia metodą indywidualnych kart powołania rozpoczęto mobilizację 71 dywizjonu artylerii lekkiej (dał) pod dowództwem mjr. Włodzimierza Dettloffa. Oddział formowano w kompleksie koszar 8 pał na ul. Padlewskiego, gdzie przechowywano sprzęt artyleryjski (12 armat wz. 97 kal. 75 mm) oraz wyposażenie żołnierzy. Tworzenie dywizjonu przyspieszyło ogłoszenie mobilizacji powszechnej¹⁷. W jej ramach w koszarach 4 psk rozpoczęto formowanie trzech szwadronów marszowych przeznaczonych do uzupełniania strat ponoszonych w walce przez pułk i inne oddziały Maz. BK.¹⁸ Ich dowódcami zo-

stali: zawodowy żołnierz 4 psk rtm. Tadeusz Pniewski, powołany z rezerwy płocki adwokat rtm. Stanisław Zgliczyński oraz ziemianin z Gostynińskiego ppor. Stefan Ike -Dunikowski. Komenda płockiego garnizonu zmobilizowała 3 kompanię wartowniczą, która miała przejąć ochronę ważnych obiektów w mieście. Dla 11 grupy fortyfikacyjnej w Kazuniu i Modlinie rozpoczęto tworzenie 182, 183 i 184 rezerwowych kompanii saperów.

Działania operacyjne i taktyczne w okresie bitwy granicznej i odwrotu wojsk polskich

1 września. Działania wojenne na ziemi płockiej rozpoczęły się niemal w momencie wybuchu wojny. Już między 5⁰⁰ a 5³⁰ na Płock spadły pierwsze bomby¹⁹. Celem nalotu były koszary (szczególnie 4 psk), mosty i elektrownia w Radziwiu. Jego skuteczność była niewielka²⁰. Do pośpiesznego zrzucania bomb z dużego pułapu, a więc niecelnego bombardowania, zmuszał lotników ogień artylerii przeciwlotniczej. Jednak bombardowanie wywarło pewien skutek - wywołało panikę wśród ludności cywilnej. Już w godzinach popołudniowych odnotowano zjawisko, które w najbliższych dniach miało stać się na omawianym obszarze dominującym - masowe i nieskoordynowane przemieszczenia uchodźców.

Mimo bombardowań trwało mobilizacyjne rozwijanie jednostek. 1 września zakończył uzupełnianie 71 dal i, wydaje się, 3 kompania wartownicza. Szwadrony marszowe 4 psk w dalszym ciągu przyjmowały rezerwistów. W ramach mobilizacji powszechnej mieszkańcy ziemi płockiej wcielani byli do różnych jednostek. Między innymi liczni rezerwiści z Gostynina i okolicznych wiosek zasilił batalion marszowy 37 pułku piechoty (37 pp) w Kutnie. Mobilizacja objęła też instytucje ważne dla funkcjonowania państwa (policję, straż pożarną, straż więzienną, pocztę) oraz organizacje paramilitarne. W internacie na ul. Królewieckiej 18 skoszarowano, dowodzony przez ppor. rez. Ładysława Żelazowskiego, Hufiec Przysposobienia Wojskowego z Gimnazjum i Liceum im. Wł. Jagiełły. Junakom powierzono szereg istotnych zadań porządkowych i ochronnych odciążających wojskową załogę miasta.

2 września. Na całym froncie trwały walki o utrzymanie wysuniętych rubieży obrony. W pasie działania armii „Pomorze” sytuacja, szczególnie na zachodnim brzegu Wisły, komplikowała się. Znaczna część sił armii zagrożona była odcięciem i okrążeniem w Borach Tucholskich. Na wschód od Wisły, zarówno związki taktyczne armii „Pomorze”, jak i armii „Modlin”, skutecznie broniły zajmowanych pozycji. Nacierający na szerokim froncie przeciwnik wyraźnie poszukiwał luk i słabych miejsc w polskiej obronie. Działanie jego lotnictwa nakierowane były na wywalczenie absolutnego panowania w powietrzu, wsparcie działań wojsk lądowych, zakłócenie polskiego systemu kierowania państwem i wojskami, opóźnienie mobilizacji i rozwinięcia głównych sił oraz sterylowanie zaplecza. Taki charakter miały niezbyt intensywne bombardowania Płocka. Głównymi obiektami uderzeń lotnictwa pozostały mosty, elektrownia oraz re-

jon dworców kolejowych. Rano po raz pierwszy bombardowany był Sierpc - miasto nie bronione, w którym w tym czasie nie było żadnych oddziałów wojska. Celem ataków była ludność cywilna, szczególnie pierwsi uchodźcy z Północnego Mazowsza. W ciągu dnia naloty powtarzały się kilkukrotnie; lotnicy nie tylko zrzucali bomby, lecz także ostrzeliwali miasto z broni pokładowej.

W Płocku zakończyła się mobilizacja szwadronów marszowych 4 psk. Choć liczyły one łącznie ponad 400 żołnierzy, nie przedstawiały istotnej wartości bojowej. Niezadowolające ukompletowanie kadry dowódczą zniewelowano zastępując brakujących oficerów podchorążymi. Nie można było jednak niczym zrekomensować olbrzymich braków w uzbrojeniu i wyposażeniu. Z uwagi na zagrożenie lotnicze rtm. Bartoszewski postanowił rozśrodkować pododdziały. W koszarach pozostał jedynie szwadron rtm. Pniewskiego; szwadron rtm. Zgliczyńskiego rozmieszczono w Podolszycach, a por. Ike - Dunikowskiego w Gulczewie.

W godzinach popołudniowych do miasta dotarły pierwsze transporty rannych w walkach na pozycji mławskiej oraz cywilne ofiary niemieckiego lotnictwa. Nadających się do dalszego transportu rannych, po udzieleniu pomocy medycznej i w miarę posiadanych środków, ewakuowano do Łowicza, Sochaczewa, Łodzi i Warszawy. Spodziewając się dalszego znacznego napływu rannych w miejscowościach na południowym brzegu Wisły organizowano szpitale polowe i punkty opatrunkowe. Ich twórcami byli miejscowi lekarze, zwykle oficerowie lub podchorążowie rezerwy. W gostynińskich szkołach szpitale polowe organizował mjr dr Maciej Trószczyński wspomagany przez ppor. lek. Jerzego Nowakowskiego²¹.

3 września. W ciągu całego dnia nieprzyjaciel pośpiesznie realizował swój zamiar strategiczny: przerwanie na wybranych kierunkach polskiej obrony, niedopuszczenie do podciągnięcia odwodów, obsadzenia kolejnych rubieży i stworzenie w ten sposób warunków do okrążenia zgrupowań wojsk i likwidacji ich częściami. Na północy wojska niemieckie 3 A, rozbijając w Borach Tucholskich 9 i 27 DP armii „Pomorze”, ostatecznie odcięły Wybrzeże od reszty kraju i osiągnęły przedmieścia Bydgoszczy. Wojska broniące rzeki Osy obawiając się okrążenia, opuściły zajmowane pozycje i w walce wycofały się na rubież Chełmno - Wąbrzeźno - Zbiczno (7 km płn. Brodnica). Dowódca armii postanowił oderwać się od nieprzyjaciela i zorganizować obronę na linii Żnin - Solec Kujawski - Wisła - Drwęca. W krytycznym położeniu znalazła się armia „Modlin”. Jej działające w rejonie Mława - Przasnysz - Ciechanów główne zgrupowanie obronne w ciągu dnia zostało rozbite i faktycznie utraciło zdolność skutecznego oporu. Wysoka skuteczność nieprzyjacielskich związków pancernych i zmotoryzowanych skłoniła sztab Naczelnego Wodza do rozważenia szybkiej organizacji osłony Wisły, a szczególnie mostów i przepraw - bowiem utrata którejkolwiek z nich groziła nieobliczalnymi konsekwencjami²².

Około godziny 18⁰⁰ gen. Anders, dowódca broniącej pomocniczego kierunku i słabo atakowanej Now. BK, zarządził odejście z zajmowanych pozycji i koncentrację

oddziałów w rejonie Sierpca (stanowisko dowodzenia brygady - Miłobądz)²³. Przydzielony do dyspozycji dowódcy brygady samolot wykorzystano do rozpoznania planowanego rejonu ześrodkowania i dróg marszu do niego²⁴. Późnym wieczorem, prawdopodobnie już po rozpoczęciu wycofywania, gen. Anders otrzymał zadanie wykonania o świcie w skrzydło niemieckiego I Korpusu Piechoty (I KP) uderzenia odciążającego 20 DP i ułatwiającego jej oderwanie się od nieprzyjaciela. W rozkazie potwierdzony został ogólny kierunek wycofania brygady na Sierpc i Płock²⁵.

Skutki przegranej bitwy granicznej i wycofania armii na kolejne rubieże stały się zauważalne także na ziemi płockiej. Od północy na jej teren wkroczyły wojska operacyjne - Now. BK w rejonie Sierpca i oddziały 20 DP, które przekroczyły Wkrę pod Strzegowem. Poprzedzały je, teraz już liczne, wycofywane instytucje i jednostki administracji, tyłu wojskowego oraz uchodźcy z obszaru operacyjnego armii „Poznań”, „Pomorze” i „Modlin” kierujący się w ogólnym kierunku na Warszawę. Część tego potoku musiała skanalizować się w rejonie przeprawy przez Wisłę, tj. w Płocku i Wyszogrodzie. Dlatego Niemcy zintensyfikowali bombardowania Płocka i prowadzących do niego dróg. Skuteczna obrona przeciwlotnicza nie pozwoliła na istotne zniszczenie miasta, lecz mniejsze miejscowości (m.in. Biezuń, Płońsk, Sierpc) i drogi atakowane były bezkarnie. W obawie przed bombardowaniami rankiem 3 września opuścił koszary 71 dal. Pododdział ześrodkowany został w browarze Gustawa Keilicha w Ciechomicach. Oddział był w zasadzie gotowy do użycia - nie otrzymał jednak żadnych zadań. Mimo to pozostawił na stanowisku ogniowym w rejonie cmentarza w Radziwiu, gotową do otwarcia ognia na wezwanie dowódcy obrony przedmościa, baterię dyżurną. Po południu ewakuowano z miasta urzędy administracji państwowej i część sił policji.

4 września. W nocy z 3 na 4 września Naczelne Dowództwo podjęło ostatnią próbę ustabilizowania obrony na północnym odcinku frontu na rubieży rzeka Warta - Żnin - Toruń - Brodnica - Mława - rzeka Narew. Armia „Pomorze” utrzymywała front od Inowrocławia do Solca Kujawskiego, sprawnie porządkowała oddziały i organizowała obronę na Drwęcy. Na odcinku armii „Modlin” obrona pozycji mławskiej załamała się całkowicie - 20 DP po osiemdziesięciogodzinnej bohaterskiej obronie została rozproszona i zmuszona do bezładnego odwrotu. Dowódca armii, ze znajdujących się na wschód od odcinka przełamania i odciętych od sił głównych oddziałów, utworzył Grupę Operacyjną (GO) „Tadeusz” i podporządkował ją gen. Andersowi. Zadaniem grupy było wyprowadzenie wojsk w jak najlepszym stanie za Wisłę i obrona rzeki na lewym skrzydle pasa działania armii²⁶. Wiele wskazywało na to (i ocenę tą podzielał szef sztabu Naczelnego Wodza), że zgrupowanie uderzeniowe przeciwnika (jedna dywizja pancerna i trzy dywizje piechoty) skieruje się na Płock i Wyszogród, zagrażając odcięciem wszystkim wojskom na północnym brzegu Wisły. Gen. Anders zdecydował natychmiast oderwać się od, niezbyt zresztą aktywnego, nieprzyjaciela i całość sił

brygady skierować na przedmoście płockie²⁷. Nie podjął natomiast obowiązków dowódcy grupy: nie skierował brygady do odciążającego piechotę kontrataku i - niemal z pewnością - nie przekazał rozproszonym oddziałom rozkazów mogących choć trochę uporządkować odwrot.

W czasie dziennego marszu oddziały Now. BK były wielokrotnie atakowane przez lotnictwo nieprzyjaciela. Bombardowane były też praktycznie wszystkie, leżące na osi marszu, miejscowości. Szczególnie trudną sytuację zastali żołnierze w Sierpcu. Załoczone miasto, po barbarzyńskich atakach wyraźnie wymierzonych w ludność cywilną, płonęło. Panował całkowity chaos pogłębiany nieobecnością władz oraz dezorientacją ludzi²⁸. Bardzo intensywnie atakowane były drogi w rejonie Płońsk - Raciąż - Bielsk - Kobylniki, po których wycofywały się oddziały 8 i 20 DP. Wszędzie kolumny wojska maszerowały przemieszane z uchodźcami, były więc łatwym celem dla lotnictwa. Z Now. BK straty poniosły przede wszystkim 26 puł, 4 psk i 9 dak. Niegroźnie ranny został także gen. Anders.

Mimo dotychczas skutecznej obrony przeciwlotniczej Płocka, mieszkańcy miasta bardzo licznie opuszczali miasto²⁹. Poczucie zagrożenia wywołane było przede wszystkim niejasną sytuacją. Wydaje się, że nie tylko ludność cywilna, lecz także dowództwo obrony przedmościa nie miało informacji o aktualnym położeniu i działaniach wojsk. W celu niedopuszczenia do zaskoczenia obrońców przez nieprzyjaciela rtm. Bartoszewski polecił zorganizować placówkę w Starożrebach. Na jej załogę wyznaczono pluton pod dowództwem ppor. Edmunda Hery ze szwadronu rtm. Zgliczyńskiego.

Na nastroje ludności wpływała też postawa mniejszości niemieckiej. Odnotowano groźby oraz akty sabotażu i dywersji. Między innymi zniszczenie linii telefonicznej do Borowiczek odcięło bezpośrednią łączność z rozmieszczonym w Gulczewie szwadronem por. Ike-Dunikowskiego. W celu zapobieżenia wrogim działaniom komendant garnizonu mjr Stankiewicz polecił 3 września zatrzymać kilka osób narodowości niemieckiej w charakterze zakładników i poinformował o tym opinię publiczną³⁰.

We wczesnych godzinach popołudniowych do Płocka dotarł 26 puł (dowódca płk dypl. Ludwik Schweizer), który niezwłocznie zajął pozycje obronne na obrzeżach miasta. Wieczorem ułani zostali zmienieni przez żołnierzy 4 psk i około 20⁰⁰ przeszli na lewy brzeg Wisły. Nocą przez miasto przeszedł 25 puł (dowódca płk. Kazimierz Bohdan Stachlewski), 27 puł (dowódca ppłk Józef Pająk) oraz pododdziały brygadowe. Stanowisko dowodzenia gen. Andersa rozwinęto w budynku starostwa. Zadanie zorganizowania obrony miasta otrzymał dowódca 4 psk ppłk Marszewski.

5 września. W ciągu pierwszych czterech dob wojny Wojsko Polskie przegrało bitwę graniczną i definitywnie utraciło operacyjną swobodę działania. Nieprzyjaciel zmodyfikował plan prowadzenia kampanii i przegrupował wojska, a związkom operacyjnym postawił nowe zadania. W wyniku zmiany Orde de Bataille wojsk niemieckich ziemia płocka w całości znalazła się w pasie działania 4 A ze składu Grupy Armii „Północ”. Jej III KA dowodzony przez gen. art. Wilhelma von Hasse w składzie

50 i 208 DP oraz brygada piechoty (BP) „Netze” działał na zachodnim brzegu Wisły. Na wschodnim brzegu operował II KA pod dowództwem gen. piech. Adolfa Straussa (3 i 32 DP) mający zadanie nacierać wzdłuż Wisły w kierunku Warszawy. Wojska szybkie - których uderzenia na Płock obawiał się gen. Stachiewicz - skierowane zostały na wschód od Wisły na głębokie obejście polskiej obrony. Ataki lotnicze skoncentrowano na kierunkach odwrotu polskich armii³¹.

Armia „Pomorze”, wykorzystując przerwę w aktywnych działaniach nieprzyjaciela, odtwarzała zdolność bojową oddziałów, porządkowała ich strukturę i zmieniała organizację dowodzenia. Szczególnie zła sytuacja panowała w jej instytucjach i jednostkach tyłowych, które od północnego zachodu wchodziły na ziemię płocką. Drogi zakorkowane były taborami - często zbędnymi lub niebezpiecznymi i przez nikogo nie kierowanymi. Szerzyło się w nich maruderstwo, powszechna była też dezercja³². W celu zapobieżenia rozpręgni, na rubieży Gostynin - Lubień - Strzelce rozmieszczono oddziały zaporowe utworzone z formacji etapowych, wartowniczych i PW. Ich zadaniem było zatrzymywanie wycofujących się żołnierzy i pododdziałów oraz kierowanie ich na punkty zbornie, gdzie tworzone z nich nowe pododdziały. Kierowanie działaniami zaporowymi powierzono płk dypl. Stanisławowi Świtalskiemu - zdjętemu z dowodzenia 2 września dowódcy 16 DP.

Armia „Modlin” wycofywała się za Wisłę i Narew. Oddziały, nawet nie naciskane przez nieprzyjaciela, pozostawały pod wielką presją lotnictwa. Chaos na osiach odwrotu armii udaremniał wszelkie próby powtórzonego zorganizowania oddziałów. Szansę taką stwarzały jedynie przeprawy przez Wisłę. W ciągu dnia zmieniał się kierunek ruchu wycofywanych z pozycji mławskiej wojsk. Pogłoski o zniszczeniu mostu w Wyszogrodzie spowodowały, że część z nich skierowała się w kierunku Płocka. Inne, zwłaszcza elementy 20 DP, maszerowały dalej w kierunku Wyszogrodu, dążąc do wyznaczonego wcześniej rejonu koncentracji na południe od miasta. Od 15⁰⁰ w Wyszogrodzie rozpoczęło funkcjonowanie stanowisko dowodzenia GO gen. bryg. Mariana Przewłodzkiego, zorganizowanej wyłącznie w celu ochrony przedmościa i kierowania do rejonów zbierek cofających się żołnierzy armii „Modlin”. Sytuacja na linii Wisły niepokoiła sztab Naczelnego Wodza. Sforsowanie rzeki przez nieprzyjaciela groziło zerwaniem strategicznej koncepcji obrony w oparciu o linię wielkich rzek. Dlatego brzegi Wisły były intensywnie patrolowane przez polskie lotnictwo rozpoznawcze.

Od świtu 5 września Now. BK bez styczności z nieprzyjacielem organizowała obronę przedmościa płockiego i Wisły na odcinku od Dobrzyńna do Wyszogrodu. Miasta bronił 4 psk. Dwie pozycje (sektory „A” i „B”) obrony obsadziły spieszone szwadrony pułku (konie odesłano do Łącka) oraz podporządkowany warszawski batalion ON i szwadron kolarzy Now. BK (dowódca - por. Leszek Lżyłowski). Obiekty w mieście chroniła 3 kompania wartownicza i junacy z pododdziałów PW. Obronę wspierały ze stanowisk ogniowych w Radziwiu 9 dak (dowódca

- ppłk Tadeusz Rohoziński) i 71 dal. Ostonę przeciwlotniczą zapewniała 19 baplot oraz kompania przeciwlotniczych karabinów maszynowych z Now. BK. Uwzględniając informację o możliwości pojawienia się czołgów nieprzyjaciela wzmocniono obronę przeciwpancerną - jedna z baterii 9 dak rozwinięta została do strzelania na wprost jako działa towarzyszące, a 4 psk przydzielono cztery dodatkowe 37 mm armaty przeciwpancerne oraz wyposażono go (kosztem innych pułków) w dwa nacie 7,92 mm karabinów przeciwpancernych UR wz. 37. Na ulicach wjazdowych wykonano z pomocą ludności cywilnej zapory przeciwczołgowe. Odwód obrony stanowią, ześrodkowane w rejonie Radziwie - Dobrzyków - Łąck, 25 i 27 puł oraz 91 dywizjon pancerny Now. BK. 26 puł dozorował Wisłę na odcinku Świniary - Wyszogród³³.

6 września. Jednym z ważniejszych celów nieprzyjaciela było niedopuszczenie do wycofania wojsk polskich mogących uniemożliwić zamknięcie pierścienia okrążenia na wschód od Wisły. Dlatego ograniczonym działaniom wojsk naziemnych w pasie armii „Poznań”, „Pomorze” i częściowo „Modlin” towarzyszyły intensywne uderzenia lotnicze, szczególnie na drogach manewru w obszarach tyłowych.

Plany sztabu Naczelnego Wodza oraz zadania postawione dowódcy armii „Pomorze” przewidywały, że już w najbliższych dniach południowa część ziemi płockiej stanie się obszarem działania wojsk operacyjnych tej armii. Planowano, że w pasie wyznaczonym brzegiem Wisły i linią Kowal - Gostynin - Sochaczew przegrupowywać się będzie GO gen. bryg. Mikołaja Bołtucia (4 i 16 DP), a następnie - GO gen. bryg. Juliusza Drapelli (27 DP i oddziały zbiorcze). Linię Lubraniec - Łanięta - Żychlin wyznaczono jako oś odwrotu GO gen. bryg. Zdzisława Przyjałkowskiego (15 i 26 DP). Miejsce stanowiska dowodzenia armii na okres przegrupowania przewidziano w Gostyninie.

W pasie działania armii „Modlin” główny wysiłek nieprzyjaciela zaznaczył się na jej wschodnim skrzydle, gdzie trzon armii - 8 i 20 DP - w nieładzie odchodził na południe, dążąc do wyznaczonych za Wisłą rejonów koncentracji. Odwód armii skomplikował przedwczesny i nie uzasadniony sytuacją operacyjną rozkaz zniszczenia mostu w Wyszogrodzie. Brak możliwości przekroczenia Wisły ostatecznie rozproszył 20 DP. Sytuacji już nie uratowała, uruchomiona po kilkunastu godzinach, prowizoryczna przeprawa pod Czerwińskiem. Na drogach odwrotu w obszarze tyłowym armii, w stopniu nieporównywalnie większym niż u prawego sąsiada, panował chaos. Dążąc do uporządkowania zaplecza, skanalizowania ruchu rozbitych oddziałów, a przede wszystkim - ograniczenia dezercji, maruderstwa i dywersji - na rubieży Gostynin - Sochaczew - Błonie zorganizowano zapórę policyjną.

Odwrot wojsk skutecznie osłaniało polskie lotnictwo - eskadry myśliwskie Brygady Pościgowej w czasie wymiatania w obszarze tyłowym armii „Pomorze” i „Modlin” w rejonie Łęczyca - Gostynin - Sochaczew rozbiły nieprzyjacielską wyprawę bombową uzyskując 15 zestrzeleń pewnych, 4 prawdopodobne i 10 uszkodzeń³⁴. Podkreślić należy podejmowane i częściowo udane próby

uporządkowania odwrotu. W Płońsku dowódca 79 pp ppłk dypl. Konstanty Zaborowski w ciągu dnia zebrał około dwóch batalionów piechoty z żołnierzy własnego oraz 78 i 80 pp, a następnie w całości doprowadził ich do Modlina. We wzorowym porządku dotarł do Płocka dowodzony przez dowódcę 78 pp ppłk Kazimierza Dudzińskiego silny oddział złożony z żołnierzy różnych jednostek 20 i 8 DP, w tym część 3 dywizjonu płockiego 8 pal. Żołnierze skierowani zostali lewym brzegiem Wisły do Modlina (8 DP) i Brochowa, gdzie płk dypl. Wilhelm Rawicz - Liszka usiłował zebrać 20 DP.

W przewidywaniu rychłego dotarcia Niemców do Wisły wzmocniono obronę rzeki. Gen. Anders skierował w rejon Wyszogrodu szwadron z 26 puł i 15 baterię artylerii konnej. Załogę Płocka uzupełnił, po wypoczynku i odtworzeniu zdolności bojowej, dowodzony przez mjr. Piotra Peruckiego, 5 batalion strzelców (bstrz) Now. BK oraz trzy 40 mm armaty przeciwlotnicze z 81 i 89 baplot. Ciągłe uzupełniano fortyfikacyjną rozbudowę pozycji obronnych wokół miasta. W kierunku Bielska, Góry i Bulkowa wysłano podjazdy z zadaniem uprzedzenia o pojawieniu się nieprzyjaciela i kierowania do Płocka żołnierzy rozbitych jednostek. Nasiliły się bombardowania dróg prowadzących do Płocka i samego miasta; jedna z bomb uszkodziła Kaplicę św. Zygmunta w Bazylice Katedralnej. Obrona przeciwlotnicza miasta zestrzeliła trzy samoloty wroga i, niestety, jeden własny³⁵. Najdotkliwszym skutkiem nalożów było jednak nasilenie ucieczki z miasta stałych mieszkańców i przybyłych uchodźców.

7 września. Realizacja przez nieprzyjaciela strategicznego planu kampanii wyraźnie wpłynęła na obniżenie natężenia działań naziemnych przed frontem armii „Pomorze” i „Modlin”. Nie zmieniła się natomiast intensywność działań lotnictwa nakierowanego na zerwanie planowego odwrotu armii za środkową Wisłę.

Związki taktyczne i oddziały armii „Pomorze” wycofywały się zgodnie z zamiarem dowódcy w zasadzie bez nacisku nieprzyjaciela. Nie udało się opanować rozprężenia w oddziałach tyłowych. Mimo zorganizowania w okolicach Gostynina punktów zaopatrzeniowych, do których ściągali pojedynczy żołnierze i pododdziały (i na których je „wylądowano”), tworzenie oddziałów zbiorczych w nowych strukturach organizacyjnych postępowało bardzo powoli. W stabilizacji zaplecza przeszkadzały ciągłe bombardowania dróg, niedostateczna łączność oraz nasilająca się, szczególnie w rejonie Gąbin - Iłów, dywersja. Około godziny 14⁰⁰ w sztabie armii „Poznań” w miejscowości Leszcze koło Kłodawy uzgodniono koncepcję zwrotu zaczepnego sił armii „Poznań” i „Pomorze” na skrzydło i tyły wojsk X KP z 8 A Grupy Armii „Południe” nacierających na kierunku Łódź - Warszawa³⁶.

Rozproszone oddziały lewego skrzydła armii „Modlin” w dalszym ciągu wycofywały się za Wisłę, gdzie odtwarzano ich zdolność bojową i kierowano do wzmocnienia obrony rzeki w centrum pasa działania armii, tj. na odcinku Modlin - Wyszaków. Na prawym skrzydle armii sztab Naczelnego Wodza starał się stworzyć zgrupowanie zdolne przeciwstawić się północnemu ramieniu niemieckich kleszczy. W dalszym ciągu ważnym zadaniem pozosta-

wało utrzymanie przedmościa Płock. Rankiem 7 września, w związku z likwidacją GO gen. Przewłockiego, całą obronę Wisły od Dobrzyńa do Czerwińska powierzono Now. BK. Brygadzie podporządkowano wszystkie oddziały 20 DP znajdujące się w pasie działania - przede wszystkim sztab dywizji, 3 batalion 88 pułku piechoty (3/88 pp), oraz zgrupowanie ppłk. Dudzińskiego³⁷. W ten sposób dysponowała ona do obrony ponad 60 km odcinka rzeki i płockiego przyczółka równoważnością dwudziestu szwadronów jazdy i trzech batalionów piechoty dobrze wyposażonych w etatową broń ręczną i maszynową. Niedostateczna natomiast była ilość broni ciężkiej. Oddziały mogło wspierać tylko 16 armat kalibru 75 mm, 7 armat przeciwlotniczych i 16 dział przeciwpancernych. Dowódca brygady przeniósł swoje stanowisko dowodzenia do Łącka, gdzie od 4 września rozmieszczony był sztab brygady. W ciągu dnia miasto przeżyło kilka ataków lotniczych skutecznie odpartych przez obronę przeciwlotniczą.

Stopniowe przekształcanie Płocka w miasto frontowe pociągało za sobą różnorodne problemy związane z aprowizacją, ochroną bezpieczeństwa, opieką medyczną i funkcjonowaniem służb miejskich. Wobec nieobecności władz miasta komendant garnizonu mjr Stankiewicz wyznaczył inż. Zygmunta Jędrzejewskiego prezydentem miasta i zlecił mu kierowanie administracją cywilną³⁸.

Wieczorem 7 września gen. Stachiewicz polecił dowódcy armii „Modlin” być w gotowości do zwijania obrony Wisły w miarę wycofywania armii „Pomorze”. W tej sytuacji zadaniem Now. BK na następnym dzień było: „Bronić przedmościa Płock, silnie zamknąć przejście przez Wisłę w Wyszogrodzie. Resztę odcinka dozorować. W miarę wycofywania się sąsiada zachodniego opóźniać wzdłuż południowego brzegu Wisły niszcząc most w Płocku”. Szef sztabu Naczelnego Wodza nie wyraził jednak zgody na natychmiastowe wycofanie brygady, bowiem armia „Pomorze” była jeszcze zbyt daleko, by przejąć obronę Wisły³⁹.

8 września. Niemieckie Naczelne Dowództwo wykorzystało sukces osiągnięty na flankach swoich wojsk kierując wojska szybkie z Prus Wschodnich przez Winię i Brześć na Włodawę oraz przez San na Lublin z zamiarem niedopuszczenia do zorganizowania przez wojsko polskie trwałej obrony w oparciu o Narew (Bug), Wisłę i San. W centrum od południowego zachodu parły w kierunku Warszawy 8 i 10 A spychając oddziały armii „Łódź”. Do ziemi płockiej zbliżał się X KP (24 i 30 DP), który wszedł w lukę między armie „Poznań” i „Łódź” i - zajmując Łęczycę, Piątek i Głowno - wyszedł na prawy brzeg Bzury.

Armia „Pomorze” pomyślnie wycofała swoje wojska na lewy brzeg Wisły i korzystając z w dalszym ciągu małej aktywności nieprzyjaciela odtwarzała zdolność bojową związków taktycznych i oddziałów. Sztab armii i dowództwo jej etapów od świtu 8 września rozmieszczone były w Gostyninie. Ostatecznie uzgodniono zadania armii w planowanym zwrocie zaczepnym i uzyskano akceptację Naczelnego Dowództwa.

Znaczna część oddziałów armii „Modlin” przeszła na południowy brzeg Wisły. Jednak na prawym brzegu pozostało wiele drobnych oddziałów i pojedynczych żołnierzy właściwie już bez szans na dołączenie do sił głównych.

Stopniowe wycofywanie armii „Poznań” i „Pomorze” spowodowało, że południowa część ziemi płockiej - formalnie pozostając w pasie działania armii „Modlin” - stała się terenem rozmieszczenia tyłu operacyjnego obu armii. Skomplikowało to, i tak niezwykle trudną, sytuację komunikacyjną. Na obszarze między Kowalem, Wyszogrodem, Sochaczewem i Kutnem skumulowały się potoki uchodźców, ewakuowanych instytucji cywilnych i wojskowych oraz jednostki tyłowe trzech (a nawet czterech - bowiem część z nich należała do armii „Łódź”) armii. Wszelki chaos pogłębiały ciągłe ataki lotnictwa nieprzyjacielskiego oraz działania grup dywersyjnych. Zaprowadzenie porządku na zapleczu było warunkiem koniecznym powodzenia zamierzonego przeciwuderzenia. W tym celu sztab armii „Pomorze” podjął szereg przedsięwzięć natury organizacyjnej: w każdej większej miejscowości rozmieszczono pododdział wojska jako garnizon z uprawnieniami porządkowymi i ochronnymi, utworzono kolejny łańcuch posterunków zaporowych na rubieży Żychlin - Sanniki - Iłów oraz kolejne punkty zaopatrywania gromadzące rozproszonych żołnierzy. Starano się też ograniczyć nieskoordynowane ruchy ludności cywilnej. Ulotki, rozrzucone przez załogi 43 eskadry towarzyszącej, wzywały uchodźców do pozostania w miejscach zamieszkania lub tymczasowego pobytu⁴⁰. Odpowiedzialność za uporządkowanie przyszłego obszaru operacyjnego złożono na gen. bryg. Michała Karaszewicza - Tokarzewskiego, któremu podporządkowano etapy obu armii. Służbę na obszarze objęły jednostki etapowe armii „Pomorze”, a jednostki armii „Poznań” skierowano w rejon Sochaczewa. Posunięcie to w pewnym stopniu zmniejszyło zagęszczenie wojsk i instytucji w kutnowskim i płockim.

Bardzo ofiarnie walczyli polscy lotnicy. 132 eskadra myśliwska armii „Poznań” z lotniska w Krośniewicach skutecznie zwalczała samoloty bombowe i rozpoznawcze nieprzyjaciela w rejonie Gostynin - Kutno. Eskadry łącznikowe wyposażone w nieuzbrojone samoloty RWD-8 i PWS-26 z aeroklubów i ośrodków szkolenia docierały z rozkazami nawet do niewielkich oddziałów. Ponościły jednak ciężkie straty od ognia własnej obrony przeciwlotniczej.

Nocą na teren ziemi płockiej weszły pierwsze jednostki operacyjne armii „Pomorze”. Wydzieloną do zgrupowania uderzeniowego połączonych armii GO gen. Bołtucia - 4 i 16 DP, 208 rez. pp - ześrodkowano w rejonie Lubień - Miąkówkę - Gostynin. W samym Gostyninie rozmieszczono dziesiątkowany 35 pp 9 DP (dowódca - ppłk Jan Maliszewski). Stanowił on osłonę miasta i rozmieszczonych w nim instytucji. W rejonie Giżyc (4 km na wschód od Brzozowa) rozwinięto szpital wojenny nr 802, który odbył ciężki marsz z Włocławka przez Gostynin, Gąbin i Sanniki.

Na opuszczonym przez polskie oddziały północnym brzegu Wisły, aż do rubieży Gozdowo - Staroźreby - Góra

- Płońsk, nie stwierdzono obecności wojsk niemieckich⁴¹. Now. BK przez cały dzień pozostawała w poprzednim ugrupowaniu bojowym, właściwie bez żadnego ściśle sprecyzowanego zadania⁴². Brygada, mimo pewnych trudności w zaopatrzeniu, była w bardzo dobrym stanie i w pełni gotowa do działań. Dlatego gen. Bortnowski uznał za celowe włączenie jej do zgrupowania uderzeniowego armii, a przynajmniej - użycie w charakterze odwodu. Propozycję współdziałania przedstawił gen. Andersowi w osobistej telefonicznej rozmowie. Nie została ona przyjęta, bowiem była sprzeczna z otrzymanym nieco wcześniej poleceniem dowódcy armii „Modlin” nakazującym - jeżeli nie nadejdą inne rozkazy - wieczorem zniszczyć mosty w Płocku i przemieścić brygadę w rejon Kazunia⁴³. Przygotowując się do wykonania postawionego zadania gen. Anders wycofał ze Staroźreb wystawioną tam placówkę (pluton por. Hera włączono do 1 szwadronu 4 psk), po południu zwinął obronę Płocka i ześrodkował brygadę w lasach łąckich. Miasto przekazane zostało komitetowi obywatelskiemu. O 15⁰⁰ na stanowisku dowodzenia w Łącku dowódcy pododdziałów otrzymali zadanie do przegrupowania.

Wiadomość o planowanym odejściu Now. BK zmusiła gen. Bortnowskiego do ubezpieczenia tyłów armii od strony północnej. Zadanie to otrzymał broniący dotychczas Włocławka, dowodzony przez ppłk. dypl. Stanisława Sadowskiego, 19 pp 5 DP wzmocniony 1/5 pal (dowódca - mjr Jan Czyrko) i szwadronem kawalerii dywizyjnej. Wieczorem ppłk Sadowski przybył do Płocka, by przyjąć odcinek obrony. W tym czasie podległe mu pododdziały zniszczyły most we Włocławku i odeszły do Płocka. Z braku innych rozkazów gen. Anders o godzinie 21⁰⁰ polecił zniszczyć mosty w Płocku i rozpoczął marsz do nakazanego rejonu. Wraz z brygadą opuściły miasto wszystkie siły podległe armii „Modlin”: batalion ON „Warszawa I”, 71 dał oraz 19, 81 i 89 baplot. O godzinie 23⁰⁰ także 26 puł opuścił Wyszogrod (wraz z nim 3/41 pp i 15 bak) i odszedł w kierunku Modlina. Nocny marsz po zatłoczonych drogach był bardzo ciężki i do rana siłom głównym brygady nie udało się przekroczyć Bzury. Musiała więc zatrzymać się na dzienny postój na południe od Wyszogrodu⁴⁴.

8 września, w wyniku przegranej bitwy granicznej i całkowitego załamania obrony na pozycji głównej, północna część ziemi płockiej została opuszczona przez Wojsko Polskie. Dowództwo zarzuciło także ideę obrony strategicznej w oparciu o dolną Wisłę, decydując się na jej utrzymanie tylko do czasu wycofania wojsk z zachodniego brzegu. Mimo oddania tej części Mazowsza bez walki, mieszkająca tu ludność poniosła ciężkie straty - wyłącznie od uderzeń lotnictwa. W znacznym stopniu zniszczone zostały: Sierpc, Strzegowo, Raciąż, Płońsk, Drobin, Góra i Bielsk. Dotkliwe zniszczenia odnotowano także w mniejszych miejscowościach, zwłaszcza w pobliżu dróg. Mieszkańcy ponieśli również straty w wyniku chaotycznej ewakuacji i braku kierowania - na całym obszarze przestała funkcjonować administracja rządowa. W pewnej części zastąpiła ją samoorganizacja społeczeństwa.

Działania taktyczne w okresie bitwy nad Bzurą

9 września. W ciągu dnia nieprzyjaciel nie przejawiał większej aktywności. Związki taktyczne X KP zajęły obronę w dolinie Neru i Bzury, osłaniając prace ku Warszawie 8 i 10 A. Od północy i zachodu wojska II i III KP posuwały się na szerokim froncie w kierunku Płocka, opanowując teren i spychając siły osłony armii „Pomorze”. Obawiając się przeciwdzierzenia połączonych polskich armii, III KP wydzielił prawoskrzydłową 3 DP do zablokowania Wisły na odcinku Włocławek - Wyszogród. Dowódca dywizji gen. Schreppenburg posiadane siły wykorzystał następująco: 29 pp (bez 1 bp) wzmocniony 2/3 pal, pododdziałem przeciwpancernym i kompanią saperów rozmieścił na odcinku Włocławek - Dobrzyń; 8 pp z 3/3 pal - na odcinku Główna - Maszewo; 50 pp (bez 3 bp) z 1/3 pal i 1/39 pac - na odcinku Płock - Borowiczki; 3/50 pp wzmocnionym dwoma kompaniami z 29 pp i dwoma bateriami artylerii obsadził odcinek od Podgórzca do Wyszogrodu; między Borowiczkami a Rakowem brzeg rzeki patrolowały pododdziały rozpoznawcze dywizji wzmocnione środkami przeciwpancernymi⁴⁵. Pułki, poprzeczone pododdziałami rozpoznawczymi dywizji (zapewne także korpusu), szybko osiągnęły nakazane rejonny. Jeszcze przed południem wkroczył do Płocka pododdział motocyklistów⁴⁶. Prawdopodobnie była to kompania rozpoznawcza 29 pp wzmocniona dwoma plutonami karabinów maszynowych. Wieczorem dołączył do niej 50 pp z artylerią. Także wczesnym popołudniem zajęty został przez zmotoryzowaną kompanię 29 pp Wyszogród, następnie załoga została uzupełniona 3/50 pp. Można więc przyjąć, że do wieczora 9 września 50 DP zajęła cały północny brzeg Wisły w granicach ziemi płockiej. Drogę jej zmotoryzowanym oddziałom torowało lotnictwo atakując drogi na północ i wschód od Płocka, między innymi w okolicach Bodzanowa. Jednak główny wysiłek lotnictwa skierowany był na południowy brzeg Wisły. Samoloty atakowały rejonny rozmieszczenia wojsk i węzły dróg; przez cały dzień intensywnie bombardowane lub ostrzeliwane z broni pokładowej były Gąbin, Żychlin i Gostynin.

Zgodnie z decyzją gen. Kutrzeby natarcie wojsk polskich na froncie Łowicz - Uniejów rozpoczęło się o godzinie 17⁰⁰. Oddziały w kilku punktach sforsowały Bzurę i zepchnęły Niemców z zajmowanych pozycji. Armia „Pomorze” uszczelniła osłonę zgrupowania uderzeniowego od zachodu, północy i północnego wschodu. Ześrodkowane w rejonie Lubienia i Gostynina 4 i 16 DP otrzymały zadanie zajęcia obrony frontem na południowy wschód na rzece Ochni i dalej przez Żychlin aż do Trębek na południowo-zachodnim skraju lasów gostynińskich. 35 pp ppłk. Maliszewskiego uzupełniony został w Gostyninie do pełnych dwóch batalionów (dowódcy - mjr Kazimierz Poschinger i kpt. Szymon Lib) i skierowany w rejon Wyszogrodu z zadaniem obrony przepraw przez Wisłę i Bzurę. Formalnie odpowiedzialny za obronę rubieży Wisły ppłk Sadowski w godzinach rannych doraźnie wzmocnił siły w rejonie Płocka szwadronem marszowym 8 psk z Pomorskiej BK (dowódca - por. Jerzy Około-Ku-

lak) oraz własną kompanią zwiadu i kompanią przeciwpancerną⁴⁷. Inny zbiorczy szwadron marszowy Pom. BK dowodzony przez rtm. Antoniego Wieniawskiego patrolował rzekę między Włocławkiem a Płockiem. Wieczorem cały 19 pp zajął obronę w rejonie Płocka. W Radziwiu pozostały, prowadzące walkę ogniową z Niemcami na drugim brzegu rzeki dotychczas broniące go pododdziały. Na rubieży Popłacin - Dzierżążnia zajął pozycje 3 bp, zaś Góry - Budy - 2 bp, w odwodzie w rejonie Ciechomic pozostał 1 bp. Baterie 1/5 pal stanęły na stanowiskach ogniowych na południowym skraju Radziwia i Popłacina. Cały pozostały odcinek 19 pp - od Soczewki do Włocławka - chroniły patrole ze szwadronu rtm. Wieniawskiego. Znikome możliwości bojowe szwadronu zwiększały operujące na rzece jednostki Marynarki Wojennej - Oddział Wydzielony rzeki Wisły dowodzony przez kmdr. ppor. Romana Konafoyskiego - które rano opuściły Włocławek i skierowały się w górę rzeki⁴⁸. W nocy, między Skokami i Duninowem, zajął obronę także świeżo przydzielony do 19 pp dywizjon sformowany ze spieszonych żołnierzy 2 pułku szwoleżerów.

Po południu z Gostynina ewakuował się starosta i większość urzędów. Nieobecną policję zastąpiła, zorganizowana przez burmistrza Michała Jarmolińskiego i ściśle współpracująca z żandarmerią, straż obywatelska.

10 września. W ciągu dnia związki taktyczne armii „Poznań” wykorzystując uzyskane zaskoczenie przełamały niemiecką obronę na linii Bielawy - Piątek - Góra Św. Małgorzaty - Łęczycza i po południu przeszły do pościgu. W ugrupowaniu operacyjnym nacierającego na Warszawę przeciwnika zarysował się kryzys. Dążąc do zmniejszenia polskiego nacisku dowództwo niemieckie postanowiło zaktywizować działania, mogących zagrozić tyłom armii „Poznań” i „Pomorze”, II i III KP. Uwidoczniło się to w śmielszym działaniu 50 DP i BP „Netze”, które na zachód i południe od Włocławka zepchnęły broniąca tego kierunku 27 DP. Także artyleria 3 DP prowadziła przez Wisłę ciągły ostrzał celów na lewym brzegu. Bardzo aktywnie działało niemieckie lotnictwo. Samoloty praktycznie nieprzerwanie atakowały drogi i rejonny ześrodkowania między Wisłą i Bzurą.

Przez południową część ziemi płockiej przemieszczały się kolejne oddziały Wojska Polskiego. Przede wszystkim była to GO gen. Bołtucia przewidziana do wzmocnienia natarcia w kierunku Skierniewic. 16 DP, rozwinięta uprzednio na rubieży Studwi, przeszła w dwóch kolumnach po drogach: Żychlin - Zduny Kościelne i Helenów - Żłaków Kościelny w rejon Łowicza. W Gostyninie zorganizowano z rozproszonych żołnierzy kolejny oddział zbiorczy, który pod dowództwem płk. Świtalskiego skierowany został śladem 35 pp do obrony przepraw w rejonie Wyszogrodu. Przegrupowania odbywały się w skrajnie trudnych warunkach - drogi w dalszym ciągu zatłoczone były uchodźcami i jednostkami tyłowymi. W pasie Łąck - Hów i Gostynin - Brzozów przemieszczały się zmobilizowane w lipnowskim, właściwie nikomu nie potrzebne, kolumny taborów. Bardzo utrudniony był ruch na drodze z Włocławka do Płocka. Na całej długości była

ona ostrzeliwana z prawego, wysokiego brzegu Wisły. Całkowicie zanikła polska osłona lotnicza. Nad ziemią płocką nie było już polskich myśliwców. Bohatersko wykonywały swoje zadania jedynie samoloty łącznikowe i obserwacyjne. Z lotnisk w Lubieniu, Lusznynie i Grabowie koło Żychlina startowały załogi 33 i 43 esk. obs. prowadząc rozpoznanie między innymi w rejonie Dobrzyń - Kutno - Gąbin - Płock oraz dostarczając do wojsk rozkazy.

10 września pod Płockiem przestał istnieć Oddział Wydzielony rzeki Wisły. Ostatnią noc jednostki pozostawały na kotwicy w rejonie Dobrzyń. Rano podjęły marsz w bardzo trudnych warunkach hydrologicznych (głębokość wody w głównym nurcie rzeki rzadko przekraczała 80 cm). Po drodze załogi okrętów we współdziałaniu z żołnierzami ppłk. Sadowskiego zwalczały niemieckie patrole na prawym brzegu rzeki i odpierały ataki lotnictwa. Po południu, po ostatniej zwycięskiej walce z Niemcami pod Murzynowem, na północ od Duninowa załogi zatopiły jednostki bojowe: „KU-4”, „KU-5”, „KU-6”, „K-2”, „K-5” oraz holownik „Lubecki”, zaś na południe od wsi - „KM-12” i „KM-13”. Wieczorem w rejonie Popłacina zatopiony został ciężki kuter uzbrojony „Nieuchwytny”. Spieszeni marynarze (około 120 żołnierzy) otrzymali rozkaz przejścia łądem do bazy w Modlinie. Mielizny pod Płockiem pokonał jedynie „KU-30” dowodzony przez bsm. Edwarda Adamoszkę. Przedzierający się do Modlina kuter około 12⁰⁰ walczył z pododdziałem z 50 pp w rejonie płockich mostów oraz około 17⁰⁰ z kompanią 29 pp w Wyszogrodzie. Marynarze byli też świadkami samozatopienia pod Drwałami statku sztabowego flotylli „Hetman Żółkiewski”⁴⁹.

11 września. Armia „Poznań” pomyślnie rozwijała natarcie. Główne walki toczyły się na południowy zachód od Łęczycy. Nieprzyjaciel zmuszony został do ciężkich walk obronnych także na wschód od miasta, gdzie - przechodzące poprzedniego dnia przez ziemię płocką 4 i 16 DP z powodzeniem nacierały na kierunku Orłów - Bielawy (4 DP) i szturmowały Łowicz (16 DP). W dalszym ciągu aktywny był niemiecki III KP, który zmusił jednostki osłonowe armii „Pomorze” do powolnego wycofywania się w kierunku południowo - wschodnim.

Na obszarze między Wisłą i Bzurą warunki działania wojsk stawały się coraz bardziej złożone. Narastały trudności w zaopatrzeniu wojsk, przede wszystkim w żywność i materiały sanitarne. Przy absolutnym panowaniu w powietrzu lotnictwa nieprzyjacielskiego i w dalszym ciągu zatłoczonych drogach wszelkie przegrupowania były bardzo utrudnione. Doświadczyla tego 26 DP (odwód armii „Poznań”), która w czasie całonocnego marszu z rejonu położonego na wschód od Łaniet nie zdołała osiągnąć Żychlina.

Powodzenie przeciwnika na tyłach zgrupowania uderzeniowego mogło zagrozić wykonaniem zadania głównego przez armie. Dlatego konieczne stało się scentralizowanie dowodzenia wojskami osłony. Zadanie to powierzono gen. Karaszewiczowi - Tokarzewskiemu, któremu podporządkowano 15 DP w składzie: 59, 61, 62 pp, 15 pal, 15 dac (dowódca - gen. bryg. Juliusz Drappella), 27 DP w składzie: 23,24,50 pp, 27 pal, 27 dac

(dowódca - gen. bryg. Zdzisław Młot - Przyjałkowski), 19 pp z wszystkimi środkami wzmocnienia, 35 pp ppłk. Maliszewskiego oraz Poznańską Brygadę Obrony Narodowej (Poz. BON) dowodzoną przez płk. Stanisława Siudę⁵⁰. Jednostki podległe grupie rozciągnięte były na obszarze Włocławek - Płock - Wyszogród - Koło, co niezwykle komplikowało dowodzenie nimi.

Na ziemi płockiej bezpośredni kontakt z nieprzyjacielem miał tylko 19 pp ppłk. Sadowskiego (zwany często OW ppłk. Sadowskiego). Po wzmocnieniu 182, 183 i 184 rezerwowymi kompaniami saperów ze składu armii „Pomorze” pułk rozbudowywał pozycje obronne. Rzeki strzegły patrole i posterunki okresowo prowadzące walkę ogniową z Niemcami. W późnych godzinach wieczornych do wyższych sztabów dotarła informacja o sforsovaniu przez Niemców Wisły w rejonie Plocka⁵¹.

12 września. Zagrożony pomyślnie rozwijającym się natarciem wojsk polskich przeciwnik zmuszony został do przegrupowania swoich sił. Z głównego kierunku wycofana została część jednostek pancernych, zmotoryzowanych i wsparcia. Sukcesywnie narastał opór niemiecki, coraz częściej organizowane były silne kontrataki wsparte zmasowanym ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa. Jednocześnie wzrastał się niemiecki nacisk na tyły i skrzydła armii „Poznań” i „Pomorze”.

Nacierające na kierunku Łęczycza - Skierniewice polskie dywizje zaczęły tracić tempo. Oddziały poniosły znaczne straty, a żołnierze byli już bardzo zmęczeni. Mimo to, przez cały niemal dzień, natarcie trwało, a wojska odnosiły lokalnie wyraźne sukcesy. W godzinach popołudniowych gen. Bortnowski uznał, że dalsze natarcie jest niecelowe i, wbrew poprzednim ustaleniom z gen. Kutrzebą, zdecydował wycofać podległe mu siły na północny brzeg Bzury w celu przegrupowania i skierowania do Warszawy. W tym kierunku z rejonu Żychlina przez Luszyń - Żłaków maszerował też odwód armii „Poznań” - 26 DP.

W ciągu nocy z 11 na 12 września gen. Karaszewicz-Tokarzewski zorganizował dowodzenie nowopowstałą grupą operacyjną. Sztab, kierowany przez płk. dypl. Tadeusza Trepsza, powstał na bazie dowództwa etapów i rozmieszczony został w Gostyninie. Zadanie grupy - osłona wojsk od zachodu i północy - było zgodne z dotychczas wykonywanym przez oddziały; nie wymagało więc istotnych przegrupowań. Do tworzonego odwodu grupy polecono wydzielić i skierować w rejon Gostynina z 27 DP - 2/22 pp z baterią 9 pal oraz z Poz. BON - batalion ON „Oborniki” (dowódca - kpt. Jan Furmanowicz). Do odwodu włączono także pojedyncze pododdziały, między innymi marynarzy z OW „Wisła” - pododdział niewielki, lecz zdyscyplinowany, sprawnie dowodzony i bogato wyposażony w zdetakowaną broń maszynową. Ześrodkowano go w Gąbinie, gdzie przez najbliższe dni stanowił załogę garnizonu oraz element systemu zaporowego i obrony przeciwlotniczej szlaku komunikacyjnego.

Przez cały dzień skutecznie powstrzymywały wroga 27 i 15 DP. Szczególnie ta ostatnia odparła kilka silnych ataków niemieckiej 208 DP (III KP), zadając przy tym jej oddziałom ciężkie straty⁵². Wieczorem dowódca dywizji

otrzymał rozkaz oderwania się od nieprzyjaciela i przejścia w rejon Strzelec. Dywizja została podporządkowana bezpośrednio gen. Bortnowskiemu, który planował użyć jej do wzmocnienia zamierzonego natarcia na wschód. Na pozycjach osłony pozostał 62 pp (dowódca - ppłk dypl. Kazimierz Hellman-Rawicz) wzmocniony batalionami ON „Nakło” i „Bydgoszcz” oraz 2/15 pal. Przemieszczające się w ciągu dnia tabory 15 i 27 DP zostały zbombardowane na podejściach do Gostynina i poniosły ciężkie straty. Atakowane było również miasto, w którym spłonęły liczne zabudowania⁵³.

Nieprzyjaciel wznowił także aktywne działania na północnym brzegu Wisły na odcinku 3 DP (II KP). Już w nocy pododdziały rozpoznawcze 50 pp wylądowały na Kępie Ośnickiej⁵⁴ i rankiem pojawiły się na jej zachodnim brzegu naprzeciwko Tokar. Obserwowano też zgromadzenia piechoty w rejonie cukrowni w Borowiczkach i wsi Rydzyno naprzeciw Dobrzykowa⁵⁵. Było oczywiste, że przeciwnik przygotowuje się do forsowania rzeki, tym bardziej, że wzmogły się bombardowania lotnicze i ostrzał artyleryjski polskich pozycji. Jeszcze przed południem ppłk Sadowski przez oficera łącznikowego otrzymał rozkaz bronić za wszelką cenę pozycji na lewym brzegu rzeki i nie dopuścić do jej przekroczenia przez większe siły niemieckie. Jednocześnie poinformowano go o mających przybyć rankiem 13 września bliżej nie określonych posiłkach z 15 i 27 DP. Wieczorem ppłk Sadowski przegrupował swoje siły i obsadzając 1 batalionem Dobrzyków, przesunął punkt ciężkości obrony na wschód.

Około godziny 22⁰⁰ dowódca 19 pp otrzymał meldunek, że piechota nieprzyjacielska przekroczyła wąską odnogę rzeki pod Tokarami. Chcąc zlikwidować włamanie skierował 1 bp do natarcia w kierunku Dobrzyków - Jordanów (Emilianów) - Tokary. Natarcie wzdłuż drogi do Płocka rozpoczęło się krótko przed północą. Niewielkie pododdziały wroga z rejonu Jordanowa wyparto bez trudu. Jednak Tokar nie udało się zdobyć. Twardą obronę Niemców wspierał gęsty ogień artylerii z prawego brzegu, a na tyłach batalionu - pod Jordanowem - przekroczyły rzekę kolejne pododdziały wroga. Obawiając się okrążenia dowódca batalionu wycofał pododdział na podstawy wyjściowe⁵⁶.

13 września. Dodatkową szansę likwidacji armii „Pomorze” i „Poznań” stworzyła Niemcom decyzja dowództwa obrony Warszawy i Modlina wycofania z przedpola wszystkich sił byłych armii „Modlin” i „Łódź” (teraz włączonych do utworzonej armii „Warszawa”). Dywizje, choć na ogół zdekompletowane, przedstawiały jednak realną wartość bojową i mogły związać większość sił 8 i 10 A niemieckiej. Ich wycofanie z walki w polu pozwalało wrogowi na swobodne przemieszczenie sił i stworzenie ugrupowania dysponującego miążdzącą przewagą umożliwiającą okrążenie i likwidację uciążliwych polskich armii⁵⁷. Wszystkie przeznaczone do ich rozbicia siły, w tym zmechanizowane i pancerne, podporządkowano 8 A z Grupy Armii „Południe” (dowódca - gen. piech. Johannes Blaskowitz). Włączono do niej także III KP wzmocniony, pozostającą jeszcze głównie na północnym brzegu Wisły, 3 DP. W ten sposób cała ziemia płocka znalazła

się w pasie działania III KP, którego zadaniem była likwidacja wojsk osłaniających polskie siły główne od zachodu i północy. Rozpoczęcie koncentrycznego natarcia 8 A planowano na 14 września. W ciągu dnia, zapewne z powodu nie najlepszych warunków pogodowych, znacznie osłabła aktywność niemieckiego lotnictwa. Do wsparcia wojsk skierowano nieliczne samoloty myśliwskie i bombowce nurkujące.

Nowa sytuacja operacyjna zmusiła gen. Kutrzebę do częściowej zmiany planów. Zadaniem głównym stało się teraz zorganizowane wyprowadzenie wojsk Modlina i Warszawy. Nie mogąc liczyć na wsparcie armii „Warszawa”, musiał własnymi siłami wywalczyć i utrzymać drogę przez Puszcze Kampinoską. Stąd zadanie pomocnicze - natarcie w kierunku Sochaczewa wycofanymi z Bzury i koncentrującymi się wokół Kiernozi wojskami gen. Bołtucia (4, 16, 26 DP) w celu związania walką gromadzących się na południe i wschód od Łowicza wojsk niemieckich⁵⁸.

Najwcześniejszym odczuwalnym skutkiem koordynacji działań, a następnie włączenia niemieckiej 3 DP do III KP, było forsowanie Wisły pod Płockiem. Akcja wymierzona była przede wszystkim w broniące kierunku włocławskiego polskie siły osłony, których III korpus nie był dotychczas w stanie przełamać. Zagrożenie odcięciem od sił głównych miało zmiekczyć obronę i przyspieszyć wyjście korpusu na tyły wojsk polskich walczących nad Bzurą. Dlatego działania 3 DP były zdecydowane i przemyślane: w ciągu nocy uchwycono przyczółek, udaremniono próbę jego likwidacji i przerzucono przez Wisłę znaczne siły - trzy bataliony piechoty z środkami wzmocnienia (1/29, 1/50, 2/50 pp). Opanowały one i umocniły się między Jordanowem i Okopami (dziś ogródki działkowe na południowo-zachodnim skraju Radziwia) na obszarze o szerokości do 6 km i średniej głębokości około 1 km. Komunikację z prawym brzegiem zapewniały środki 3 batalionu saperów - łodzie i ośmiotonowy prom pod Ośnicą - Gmurami. Desant wspierały ogniem baterie 3 pal i 39 pac ze stanowisk w rejonie Bielina, Borowiczek i Grabówki. Całością sił na przyczółku dowodził dowódca 50 pp ppłk Katz-Schanew.

Ppłk Sadowski informację o rozmiarach nieprzyjacielskiej akcji otrzymał około 3⁰⁰, wraz z meldunkiem o niepowodzeniu natarcia 1 batalionu. Zdecydował więc bezzwłocznie użyć wszystkich posiadanych sił, by zepchnąć nieprzyjaciela do Wisły. Zamiarowi sprzyjał ograniczony czas, jakim dysponowali Niemcy na umocnienie się na przyczółku i poranne mgły pozwalające na kryte rozwinięcie pododdziałów. Polskie natarcie ruszyło o 6³⁰. 2 bp zaatakował przeciwnika na skraju Radziwia i w Okopach, 3 bp nacierał na osi Dolne Budy - Tokary, zaś 1 bp ponowił atak w kierunku Dobrzyków - Jordanów. Początkowo natarcie rozwijało się pomyślnie, później jednak opór Niemców stężał i bataliony utknęły w niekorzystnym odkrytym terenie, mniej więcej na wysokości drogi Dobrzyków - Radziwie. Silny ogień broni strzeleckiej, artylerii i ataki samolotów zmusiły około 10⁰⁰ pułk do przerwania natarcia. Do 13⁰⁰ bataliony wycofały się na podstawy wyjściowe.

Dowódca 3 DP musiał uznać natarcie 19 pp za bardzo groźne, skoro zdecydował się na ryzykowne posunięcie - około 8⁰⁰ pośpiesznie, jedynie pod przykryciem dymów, przepawił przez Wisłę w rejonie Maszewa 8 pp. Forsowaniu nie była w stanie przeszkodzić słaba 3 kompania wartownicza i przeciwnik bez trudu zajął Popłacin. Wycofanie wojsk polskich pozwoliło zająć Radziwie i utworzyć jeden przyczółek o szerokości 10 km i głębokości do 5 km z przednim skrajem: Górki, Ciechomice, Góry, Dzierżanin, Popłacin.

Ponieważ nieprzyjaciel przepawił przez Wisłę co najmniej dwa wzmocnione pułki piechoty, ppłk Sadowski uznał dalsze próby zepchnięcia go za rzekę za nie rokujące powodzenia i zdecydował się przejść do obrony lasów łąckich, powstrzymując natarcie przeciwnika na kolejnych rubieżach wzdłuż: 2 bp - toru kolejowego, 3 bp - drogi folwark Góry - Łąck, 1 bp - osi Górki - Ludwików z pierwszą pozycją obrony na północnym skraju kompleksu leśnego. Po południu 3 DP przeszła do natarcia dążąc do przerwania się w kierunku Łącka. Atak załamał się przed przednim skrajem obrony 19 pp. Mimo to w nocy bataliony pośpiesznie opuściły zajmowane pozycje. Dowódcy pułku z trudem udało się ustabilizować obronę na kolejnej rubieży: Sędeń Duży - st. kol. Łąck - jez. Górskie - jez. Ciechomickie - Zdwórz⁶⁹.

Dowódca GO gen. Karaszewicz-Tokarzewski pierwsze informacje o forsowaniu przez nieprzyjaciela Wisły i zamierzonym kontrataku 19 pp otrzymał w nocy z 12 na 13 września. Wydaje się, że do południa następnego dnia nie dotarły do niego żadne nowe meldunki (być może dlatego, że jego stanowisko dowodzenia przegrupowywało się do Sannik) i nie zdawał sobie sprawy z rozmiarów zagrożenia. Dopiero w godzinach popołudniowych polecił dowódcy 27 DP wydzielić do wsparcia 19 pp dwa bataliony i dwie baterie artylerii⁶⁰ - siły zdecydowanie niewystarczające do pobicia Niemców, co świadczy o podjęciu decyzji na podstawie niepełnych danych. Dopiero o 18⁰⁰, gdy przewaga przeciwnika stała się oczywista, dowódca GO rozpoczął montowanie zgrupowania zdolnego zlikwidować przyczółek. Podstawą działania był rozkaz gen. Kutrzeby nakazujący wyrzucenie przeciwnika za Wisłę. Do wykonania tego zadania GO otrzymała na powrót 15 DP oraz grupę ppłk. Maliszewskiego. Gen. Karaszewicz - Tokarzewski polecił dowódcy 15 DP niezwłocznie opuścić zajmowany rejon Łanięta - Sierakówek - Strzelce i przejść w rejon Gąbina w gotowości do podjęcia z marszu natarcia w kierunku Dobrzyków - Radziwie i wykonania pomocniczego uderzenia w kierunku Troszyn - Świniary. Oddział ppłk. Maliszewskiego otrzymał zadanie pozostawić na zajmowanych pozycjach części sił do patrolowania Wisły i Bzury, przegrupować siły główne do rejonu na południe od Świniar i włączyć się w natarcie 15 DP w kierunku Troszyna⁶¹. 27 DP winna niezwłocznie skierować do dyspozycji ppłk. Grudzińskiego w Łącku kolejne dwa bataliony piechoty z artylerią. Pozostałe oddziały GO otrzymały zadanie zorganizowania obrony na rubieży Elizin - Kozice - Sokółów (27 DP) oraz Jastrzębia - Głogowice (Poz. BON). Oddział ppłk. Heinemana - Rawicza (62 pp) jako odwód grupy zamie-

rzano ześrodkować w okolicy Szczawina Kościelnego i wykorzystać do uderzenia w kierunku Gąbina lub Łącka. Stanowisko dowodzenia GO rozwinęto w Koszelewie. Przegrupowanie miało nastąpić w nocy z takim wyliczeniem, by o świcie wszystkie oddziały zajęły nakazane rubieże i rejon.

14 września. W dowództwie niemieckiej Grupy Armii „Południe” w Kielcach zapadła decyzja rozpoczęcia koncentrycznego natarcia na siły polskie walczące nad Bzurą. 8 A otrzymała rozkaz zdecydowanego uderzenia siłami III KP na zbieżnych kierunkach Brześć Kujawski - Żychlin i Płock - Żychlin oraz z rubieży Bzury - XIII KP na odcinku Bielawy - Łowicz w kierunku Kiernozia - Sanniki i XI KP na odcinku Łowicz - Kozłów w kierunku Brzozów - Ilów. 10 A winna maksymalnie przyśpieszyć przegrupowanie XVI KPanc i wprowadzenie go do bitwy z w rejonie Sochaczewa⁶². Lotnictwo nieprzyjacielskie skoncentrowało się na zakończeniu przegrupowania wojsk, szczególnie w obszarze Żychlin - Łowicz - Ilów - Gąbin.

W nocy z 13 na 14 września wycofana z walki 25 DP armii „Poznań” zajęła rejon ześrodkowania wokół Bedlna odgradzając się od ewentualnego pościgu nieprzyjacielskiego ubezpieczeniami na lewym brzegu Ochni. Wielkopolska BK szybkim marszem przeszła w rejon Młodziszyna ubezpieczając obie armie od wschodu. O 8⁰⁰ rozpoczęło się natarcie dywizji armii „Pomorze” na Skierniewice. Przy skromnym wsparciu artylerii, piechota przełamała niemiecką obronę i w ciągu trzech godzin włamała się na głębokość 8 - 12 km. Mimo odniesionego sukcesu natarcie zostało wstrzymane. Rozkaz wydał gen. Bortnowski na podstawie błędnego meldunku rozpoznania lotniczego o obecności silnych kolumn pancernych na szosie między Błoniem i Sochaczewem i na południe od niej⁶³. Zatrzymanie natarcia, a następnie wycofanie oddziałów pod ogniem przeciwnika, pociągnęło za sobą ciężkie straty, szczególnie w 26 DP, która w znacznym stopniu utraciła zdolność bojową. Wycofane na płocką stronę Bzury dywizje ewakuowały z pola walki wielką liczbę, przeważnie tylko zaopatrzonych w batalionowych punktach sanitarnych, rannych. Opieka nad nimi i dalsza ewakuacja przedstawiała się tragicznie. Rozmieszczano ich w budynkach państwowych, parafialnych i domach wiejskich najczęściej bez fachowej pomocy medycznej.

Wykonując rozkaz gen. Kutrzeby o bezwzględnej likwidacji niemieckiego przyczółka gen. Karaszewicz - Tokarzewski przegrupował podległe mu związki taktyczne i oddziały do przeciwuderzenia pod Płockiem. O świcie 27 DP dotarła do Gostynina. 15 DP ciągle maszerowała do wyznaczonego rejonu wyjściowego do natarcia; jedynie podwieziony samochodami 59 pp był już w lasach między Koszelówką i Nowymi Grabiami. Także w marszu do nakazanego rejonu były pododdziały podległe ppłk. Maliszewskiemu. Zgrupowanie ppłk. Sadowskiego od rana zostało podporządkowane gen. Drapelli.

Rano na stanowisku dowodzenia 27 DP w Sannikach generałowie Drapella i Przyjałkowski ustalili współdziałanie w przygotowywanej akcji zaczepnej. Gen. Drapella, uznając za równorzędne zadanie obronę Gostyni-

na, zdecydował użyć do natarcia doraźnie zorganizowanego zgrupowania pod dowództwem swojego dowódcy piechoty dywizyjnej płk. dypl. Gwidona Kawińskiego w składzie: oddział ppłk. Sadowskiego, 24 pp, i batalion z 208 pp wsparte ogniem 48 i 69 dal oraz jedną baterią 27 pal. Zgrupowanie miało do świtu 15 września wyprzeć przeciwnika z lasów łąckich, a następnie - we współdziałaniu z 15 DP - nacierać w kierunku Radziwia lub Ciechomic (w zależności od rozwoju sytuacji). Ośłonę Gostynina (23 pp, 208 pp bez batalionu, kawaleria dywizyjna wsparte 27 pal i 27 dac) gen. Drapella pozostawił pod swoim dowództwem. Siły te rozwinęto na rubieży: Sokółów - Polesie Nowe - Wrząca - Nagodów - Lucień - jez. Białe. W odwodzie dywizji pozostał 22 pp z 2/9 pal ześrodkowany w Legardzie⁶⁴.

Okolo godziny 8⁰⁰ na stanowisku dowodzenia 19 pp w Woli łąckiej przybył dowódca 24 pp ppłk Julian Grudziński. Dowódcy, uznając za najważniejszy czynnik czasu, postanowili rozpocząć natarcie natychmiast po przybyciu 24 pp, nie czekając na zebranie całego zgrupowania uderzeniowego. Pułk miał przejść do natarcia z rubieży Marianów - Budy Stare z marszu przez ugrupowanie 2/19 pp i atakować po zachodniej stronie toru kolejowego. Wraz z 24 pp ruszyć miał także 2 batalion w pasie między torem a szosą łąck - Płock. Po zepchnięciu przeciwnika na rubież Sędeń Duży - jez. Górskie do natarcia włączyć się miał także 3/19 pp nacierając w kierunku Grabina - browar Ciechomice.

Rozpoczęte o godzinie 14⁰⁰ natarcie 24 pp (bez 3 bp, który nie zdążył na czas przybyć do Ludwikowa) zderzyło się z natarciem niemieckim. Pułk związał się w lesie walką z niemieckim 8 pp. Po chaotycznym, trwającym do wieczora, boju 24 pp rozciął ugrupowanie nieprzyjaciela i zepchnął 3 batalion 8 pp w rejon Sędunia Małego. 19 pp natarcia nie podjął; przeciwnie - uprzedzony przez nieprzyjaciela z trudem utrzymał ciągłość obrony wycofując 3 bp aż do jezior łąckich. Przybyły już w trakcie walki płk Kawiński polecił uporządkować pododdziały i przygotować je - nie później niż do północy - do natarcia na poprzednich kierunkach.

Natarcie 15 DP udało się zmontować dopiero okolo godziny 16⁰⁰. Do tego czasu na podstawach wyjściowych (skraj lasu 2 km na północ od Gąbina) znalazł się jedynie 59 pp (dowódca - płk Bolesław Mirgałowski) z 2/15 pal (dowódca - mjr Stanisław Ejsmond), 62 pp z 1/15 pal (dowódca - mjr Wiktor Wątorski) oraz bON „Nakło” (dowódca - mjr Józef Parczyński). Do wyznaczonego rejonu stanowisk ogniowych zbliżał się także 15 dac (dowódca - mjr Stefan Starzyński). Gen. Przyjałkowski, mimo nie przybycia do rejonu wyjściowego całości dywizji (w marszu był ciągle 61 pp z 3/15 pal) postanowił rozpocząć natarcie z rubieży skraju lasu między Grabiami Nowymi i Grabiami Polskimi. Do akcji zaczepnej wyznaczył jedynie wypoczęty 59 pp, powierzając pozostałym siłom osłonę prawego skrzydła dywizji. Źle zorganizowane i niedostatecznie wsparte natarcie załamało się w ciężkim ogniu artylerii i broni maszynowej jeszcze przed przednim skrajem niemieckiej obrony⁶⁵. W czasie chaotycznego odwrotu pododdziały poniosły duże, nawet

60%, straty. Natarcie na odcinku 15 DP także miało być wznowione w nocy. Dowódca dywizji wyznaczył do niego przemęczony całodziennym forsownym marszem 61 pp (dowódca - ppłk Franciszek Sobolta).

OW ppłk. Maliszewskiego, zgodnie z otrzymanym rozkazem, okolo południa przybył do Swiniar i zatrzymał się w oczekiwaniu na rozkazy. Bez kontaktu z przeciwnikiem do wieczora pozostał beczynny⁶⁶.

14 września był ostatnim dniem, w którym nad ziemią płocką aktywnie działało polskie lotnictwo. Startujące z lotniska Mnich pod Kutnem samoloty 132 eskadry myśliwskiej osłaniały rejony ześrodkowania dywizji armii „Poznań”. Ich szczególnym zadaniem było zwalczanie transportowych samolotów „Junkers” użytych, po raz pierwszy w wojnie, do bombardowań wielką ilością małych bomb zapalających. Na zlecenie sztabu gen. Kutrzeby eskadra rozpoznawała też Wisłę na wschód od Płocka. W rozpoznaniu sytuacji pod Płockiem uczestniczyły 43 i 46 eskadry towarzyszące armii „Pomorze”. Mimo że ich nieuzbrojone i powolne samoloty R-XIII D często stawały się łupem myśliwców i obrony przeciwlotniczej wroga, załogi dostarczały cennych informacji o sytuacji taktycznej. Pod koniec dnia prawie całe lotnictwo armii „Poznań” i „Pomorze” skoncentrowało się na lotniskach polowych wokół ciężko bombardowanego Luszyna⁶⁷.

15 września. Wobec faktycznego przerwania polskiej operacji zaczepnej niemieckie dowództwo zmodyfikowało zamiar działania. Przyjęto koncepcję zamknięcia obu polskich armii w kotle i pełnego ich rozgromienia w dolnym biegu Bzury. Celowi temu miało służyć całkowite zablokowanie linii rzeki, zepchnięcie okrążonych wojsk na północ i zachód, a następnie ich stopniowa likwidacja. Zadanie powierzono specjalnie utworzonemu zgrupowaniu „Reichenau”, które nazwę swoją wzięło od nazwiska dowódcy gen. art. Walthera Reichenau. Na Ziemię Płocką skierowany został nowy związek operacyjny - X KP przeznaczony do natarcia z rubieży Kutno - Piątek w kierunku Kiernozia - Brzozów. Dowódca zgrupowania postawił rozciąć okrążone polskie armie i pobić je częściami. Pierwszą próbą było całkowicie nieudane wspólne natarcie 24 DP (XIII KP) i 18 DP (XI KP) rozpoczęte o godzinie 10.00 na odcinku polskiej 16 DP w rejonie Łowicza.

W istocie samowolne przerwanie przez generałów Bortnowskiego i Bołtucia natarcia na Skierniewice i wycofanie wojsk na północny brzeg Bzury spowodowało, że realizacja polskiego zamysłu operacyjnego stała się znacznie bardziej ryzykowna. Jednak jego wykonanie, tj. wywalczenie i utrzymanie drogi do Warszawy, było jedyną szansą uratowania wojsk. Do tego zadania gen. Kutrzeba wyznaczył silne zgrupowanie uderzeniowe: siły główne armii „Poznań” (14, 17, 25 DP, Wielkopolska i Podolska BK), część sił armii „Pomorze” (15 i 26 DP) oraz jednostki wsparcia. Związki taktyczne i oddziały z rejonów wyjściowych we wschodniej części ziemi płockiej o świcie 17 września winny z rubieży Bzury na odcinku Wyszogród - Sochaczew uderzyć w kierunku Brochów - Leszno. 25 DP w marszu do rejonu wyjściowego za-

trzymała się w rejonie Osmolin - Kiernozia - Luszyn na dzienny odpoczynek. Zarówno jej oddziały, jak i ześrodkowane na południe od niej 14 i 17 DP były intensywnie bombardowane. Podolska BK po nocnym marszu dotarła do Młodzieszyna.

W nocy z 14 na 15 września oddziały podległe gen. Karaszewiczowi-Tokarzowskiemu starały się zlikwidować przyczółek pod Płockiem. Późnym wieczorem dowódca 15 DP skierował do natarcia 61 pp. Wybrano najtrudniejszy sposób wymagający precyzyjnego dowodzenia i szczególnie starannej koordynacji działań - nocne natarcie z marszu z wyjściem na rubież ataku w szkach rozwiniętych. W drodze na podstawy wyjściowe pododdziały pogubiły się i wyszły z lasu gabińskiego nie jednocześnie, często na zbieźnych kierunkach. Nic więc dziwnego, że nie zdolały usunąć niemieckich ubezpieczeń, wymieszaly się z nimi i utknęły na podejściach do Dobrzykowa. Wyprowadzony o świcie silny kontratak niemiecki odrzucił zdziesiątkowane kompanie 61 pp z powrotem na skraj lasu⁶⁸. Około północy ruszyło także kierowane przez płk. Kawińskiego natarcie 27 DP z rejonu Łącka. Pododdziały na kilka godzin uwikłały się w chaotyczną, zaciętą walkę w gęstwinie leśnej. Dopiero o świcie wyparty Niemców z lasów łąckich i, po uporządkowaniu szków, kontynuowały natarcie w kierunku Radziwia. Do 10⁰⁰ bataliony opanowały teren do rubieży: 24 pp - kol. Dzierżążnia - cegielnia Góry, zaś 19 pp - Góry - Budy Ciechomiczkie i zostały zatrzymane⁶⁹.

Około 3⁰⁰, gdy oddziały 15 i 27 DP walczyły, gen. Karaszewicz-Tokarzewski wydał rozkaz, w którym określił zamiar walki: pobić nieprzyjaciela na południowym brzegu Wisły, nie dopuścić do sforsowania rzeki na odcinku do Wyszogrodu przez nowe siły i aktywnie bronić tyłów własnych wojsk na rubieży Kutno - Gostynin - Płock. Jednak treść zadań postawionych związkom taktycznym i oddziałom, a zwłaszcza brak niezbędnych danych do organizacji natarcia (czas, rubieże, kierunki, wsparcie) i bardzo szczegółowe sprecyzowanie zadań obronnych, świadczyły o braku wiary dowódcy grupy w powodzenie natarcia, a nawet - w ogóle w jego rozpoczęcie⁷⁰. Zresztą, zamiar likwidacji przyczółka stał się całkowicie nierealny po rozkazie gen. Kutrzeby wyłączającym 15 DP ze składu GO. Dywizja do końca dnia pozostała na pozycjach obronnych, a wieczorem wyruszyła do wskazanego jej rejonu wyjściowego na wschód od Iłowa (Biała Góra - Budy Stare), gdzie następnie miała być użyta do natarcia przez Bzurę. Jej miejsce zajęły bataliony ON - „Bydgoszcz” i „Kcynia” (dowódca - mjr Florian Sokółowski), w późniejszym czasie miały do nich dołączyć dalsze cztery bataliony z Poz. BON. Wobec zmiany zadania 15 DP całkowicie niezrozumiałe jest popołudniowe natarcie 24 i 19 pp. Nacierające na poprzednich kierunkach oddziały, tym razem wsparte dobrze przygotowanym ogniem artylerii, zepchnęły Niemców na ulice Radziwia. Nie miały jednak szans utrwalenia powodzenia. Silny ogień od czoła i kontratak 8 pp z lewego skrzydła zmusił pułki do wycofania na skraj lasów łąckich. W nocy zmęczone i wykrwawione oddziały odeszły na pozycję Wola Łącka - Zdwórz - Zofiówka⁷¹.

W czasie trzydniowych nieprzerwanych walk pododdziały poniosły znaczne straty bojowe. Będący najdłużej w walce 19 pp przedstawiał wartość około jednego batalionu. Żołnierze byli wyczerpani, a narastające trudności w zaopatrzeniu w żywność, materiały sanitarne i środki bojowe utrudniały planowanie i organizację walki.

16 września. Nieprzyjaciel działał według przyjętego uprzednio planu uzyskując pewność utrzymania polskich armii w okrążeniu. O 6⁰⁰ rozpoczęło się generalne natarcie związków taktycznych X, XIII i XI KP oraz XVI KPanc.

Wojska III KP nie zmieniły istotnie położenia: 3 DP pozostawała na przyczółku, zaś 50 i 208 DP powoli przesuwały się na wschód dążąc do przecięcia drogi Kutno - Gostynin. Około południa 122 pp 50 DP wkroczył do Gostynina. Na prawym skrzydle III KP weszła do walki grupa szybka 8 A - 3 Dywizja Lekka (3 DLek.) - nacierająca na kierunku Kutno - Żychlin. Jej siły główne poprzedzały idące szerokim wachlarzem pododdziały rozpoznawcze. Broniąca się na osi natarcia dywizji Poz. BON została rozcięta i zepchnięta w rejon Żychlin - Kiernozia.

Na broniącą się na zachód od Łowicza 4 DP uderzyły wojska X i XIII KP. W ciężkich całodziennych walkach Niemcy włamali się w polską obronę na głębokość 4-8 km i zmusili dywizję do przejścia na kolejną rubież obrony na rzece Słudwi. Nie powiodło się natarcie XI KP na broniony przez 16 DP Łowicz; kolejne ataki załamywały się przed polskim przednim skrajem. Jednak wieczorem stało się jasne, że obrońcy nie będą w stanie dłużej utrzymać swoich pozycji i dywizja będzie zmuszona oddać miasto. W walce 4 i 16 DP, po raz pierwszy na ziemi płockiej, uczestniczyły pociągi pancerne działające na linii Kutno - Łowicz. Pociąg pancerny nr 14 „Paderewski” (dowódca - kpt. Jerzy Żelechowski) wspierał ogniem dział i broni maszynowej z okolic stacji Rzaśno 70 pp. Pociąg pancerny nr 11 „Danuta” (dowódca - kpt. Bolesław Korobowicz) walczył bardzo skutecznie z bateriami i piechotą niemiecką nieco dalej na wschód, około stacji Jackowice i wsi Niedźwiady, powstrzymując przez cały dzień natarcie 31 pp z 24 DP. Wieczorem oba pociągi, utraciwszy możliwość manewrowania, zostały zniszczone przez załogi⁷².

XVI KPanc uderzył na odcinku Kozłów - Kociszew. Broniąca się tam 17 DP w ciągu kilku godzin została rozjechana przez czołgi i całkowicie rozproszona. Niemiecki zagon pancerny zagroził też tyłom broniącej odcinka Kozłów Szlachecki - Zabostów i dotychczas nie atakowanej 26 DP, a w dalszej perspektywie - także 16 DP w Łowiczu. Ratując dywizję przed okrążeniem gen. Bortnowski polecił wycofać: 26 DP w rejon Białocin - Osiek, zaś 16 DP w rejon Kiernozia - Karsznice.

GO gen Karaszewicza - Tokarzewskiego przez cały dzień starała się powstrzymać ruch III KP na wschód. Zgrupowanie płk. Kawińskiego wczesnym przedpołudniem zamknęło kierunek Płock - Gąbin obroną na linii jez. Zdworskie - Grabie - Troszyn Polski. Kierunek Gostynin - Gąbin blokował 208 pp z 27 DP wzmocniony 68 dał organizując obronę w oparciu o drogę Szczawin

Kościelny - Zofiówka. Polskie oddziały bez trudu odparły kilka ataków niemieckich wyprowadzonych z kierunku Łącka. Po południu dowódca GO nakazał podległym jednostkom wycofać się na rubież Gąbin - Słubice, pozostawiając w styczności z nieprzyjacielem jedynie silne patrole⁷³.

Wieczorem z ugrupowania 1 DPanc wysłany został 1 pcz - oddział rajdowy XVI KPanc. Pułk przeniknął przez polską obronę i szybkim marszem ruszył w kierunku Gąbina, wznecając po drodze panikę wśród wycofujących się oddziałów i rozlokowanych tam jednostek tyłowych. Dopiero po przebyciu około 20 km rajd został zatrzymany przez poznańskie bataliony ON dowodzone przez ppłk. dypl. Kazimierza Sabatowskiego.

W końcu dnia na ziemię płocką w ciężkich walkach wycofały się wszystkie związki taktyczne broniące dotychczas Bzury oraz kierunku zachodniego i północno - zachodniego, zajmując rejon:

- GO gen. bryg. Stanisława Grzmota - Skotnickiego (resztki Pom. BK, 7 batalion strzelców, 68 dal) wyruszyła z okolic Żychlina przez Sanniki na wschód;
- 4 DP - obrona rzecy Słudwi na odcinku Retki - Złaków;
- 16 DP - z rejonu Kiernozia - Karsznice kierowała oddziały do obsadzenia pozycji obronnych na Słudwi w okolicach Luszyňa;
- 26 DP - odtwarzała zdolność bojową w rejonie Osiek - Białocin;

Sądzić należy, że gen. Bortnowski zamierzał w nocy z 16 na 17 września uporządkować oddziały i w sposób zorganizowany wycofać je równolegle do Wisły w kierunku wschodnim, w ślad za opuszczającymi ziemię płocką i odchodzącymi za Bzurę wojskami gen. Kutrzeby. Świadczą o tym postawione dywizjom po godzinie 22⁰⁰ zadania - nakazujące natychmiastowe oderwanie się od nieprzyjaciela i marsz do rejonów: 4 DP - Brzeziny (4 km na południe od Iłowa), 16 DP - Iłów i 26 DP - Stare Budy.

17 września. O godzinie 6⁰⁰ działające przeciwko armiom „Pomorze” i „Poznań” niemieckie związki operacyjne rozpoczęły natarcie. Działania wspierało dziewięć eskadr lotniczych liczących około 340 samolotów, w tym blisko 100 bombowców nurkujących Ju-87. Grupa „Reichenau” skupiła główny wysiłek na natarciu wzdłuż Bzury na obydwu jej brzegach (na wschodnim - 4 DPanc, na zachodnim - 1 DPanc i 19 DP na kierunku Rybno - Młodzieszyn). Celem natarcia było odcięcie wojskom polskim jedynej drogi na wschód i nawiązanie bezpośredniego kontaktu z oddziałami II KP zajmującymi prawy brzeg Wisły. Dywizje bez trudu pokonały słabą polską obronę na północ od Sochaczewa. Jednak dalej drogę XVI KPanc zagroziła 15 DP. Jej oddziały w drodze na wyznaczone pozycje starły się z Niemcami na obydwóch brzegach Bzury na rubieży Lasocin - Smolana - Biała Góra - Stare Budy. Atakowana przez czołgi i lotnictwo dywizja wytrwała na nieprzygotowanych pozycjach do godzin popołudniowych. Jej obronę skruszyło kolejne natarcie jednostek pancernych. Przeciwnikowi udało się uchwycić pod Witkowicami jedyne funkcjonujące prze-

prawy na Bzurze - przeprawy, na które - zgodnie z rozkazami dowódców armii - kierowały się wszystkie oddziały pozostające jeszcze na Ziemi Płockiej.

III, XIII i XI KP powoli nacierały bądź rozbijając napotkane oddziały polskie. 3 DLek rano zajęła Żychlin i nacierając w kierunku Osmolina zagrożiła skrzydłu zgrupowujących się w pasie Gąbin - Janów i Słubice - Młodzieszyn jednostek polskich, zwłaszcza 27 DP. Jej natarcie zostało zatrzymane twardą obroną wielkopolskich pododdziałów ON ze zgrupowań dowodzonych przez płk. dypl. Franciszka Jastrzębskiego, ppłk. dypl. Franciszka Junkra i ppłk. Stanisława Śliwińskiego w bagnistej dolinie strumienia Przysowa. Dopiero wieczorem obrona na Słudwi i Przysowie została przełamana wspólnym atakiem 3 DLek. i nacierającej na prawo od niej 221 DP.

Wspomniana wyżej 27 DP przez całą noc pozostawała na pozycjach obronnych. Rano skrycie opuściła stanowiska i rozpoczęła marsz w kierunku Iłowa i lasu Uderz - Stare Budy. Podczas marszu w odkrytym terenie była bezustannie atakowana przez lotnictwo. Po południu zdziesiątkowane oddziały rozproszyły się między Brzozowem i Iłowem. W nocy grupy żołnierzy na własną ręką przekraczały Bzurę⁷⁴. Niezrozumiała decyzja marszu w dzień (nie było takiej konieczności operacyjnej) oraz zaniechanie przez dowódcę dywizji jakichkolwiek prób jej zebrania spowodowały, że pełnowartościowy związek taktyczny w ciągu kilkunastu godzin przestał istnieć. Los dywizji podzielił maszerujący wraz z nią 19 pp.

Wycofane poprzedniego dnia znad Bzury dywizje były zbyt wyczerpane całodzienną walką i zdeorganizowane odwrotem, by natychmiast rozpocząć marsz do nakazanych rejonów. Dopiero krótko przed świtem 4 DP udało się opuścić rejon ześrodkowania. Przemieszczenie w skrajnie trudnych warunkach przyniosło olbrzymie straty marszowe. Do wyznaczonego rejonu docierały w różnym czasie pojedyncze oddziały w uszczuplonym składzie, z niepełnym uzbrojeniem i wyposażeniem. W końcu dnia dywizja przedstawiała sobą wartość wzmocnionego pułku. Mimo to otrzymała zadanie obrony przepraw na Bzurze przed niemieckimi dywizjami pancernymi. Po krótkim odpoczynku pod Brzezunami dywizja przemieściła się w rejon Białej Góry.

Z 16 DP zajmowany rejon w okolicach Kiernozi udało opuścić tylko 65 pp. Pozostałe oddziały zmuszone zostały stawić czoło niemieckiej 24 DP w rejonie Czerniew - Kiernozia i pozostały na zajmowanych pozycjach aż do zmroku. 65 pp (dowódca - ppłk Witold Kirsztenstein), wielokrotnie atakowany przez samoloty, w sposób zorganizowany dotarł do Młodzieszyna, gdzie starł się z czołgami 1 DPanc.

Nie opuściła zajmowanego rejonu także zdziesiątkowana 26 DP. Dopiero około południa w rejonie Osieka udało się sformować liczący do 1000 żołnierzy oddział zbiorczy i rozpocząć marsz. Po drodze, prawdopodobnie w rejonie Giżyc, oddział został zaatakowany przez czołgi i całkowicie rozproszony.

Do wieczora 17 września dywizje niemieckie osią-

gnęły rubież: Świniary - Gąbin (do miasta około godziny 18⁰⁰ wkroczyła 50 DP) - Szczawin Kościelny - Szczawin Borowy - Pacyna - Osmolin - Kiernoza - Lasocin - (prawdopodobnie) Różyce, Jeziorko, Rybno - Młodzieszyn - Brochów.

18 - 23 września. Wobec całkowitej dezorganizacji wojsk okrążonych w południowo-wschodniej części ziemi płockiej, Niemcy zmienili taktykę. Tak jak poprzednio wszelkimi siłami starali się nie dopuścić do przerwania jakichkolwiek sił na wschód; na froncie okrążenia jednak wyraźnie ograniczyli aktywność. Frontalne ataki zastąpili krótkimi wypadami oddziałów zmechanizowanych i pancernych wspartych silnym ogniem artylerii i uderzeniami lotnictwa. Samoloty zresztą, startujące z lotnisk polowych na północnym Mazowszu, obecnie były praktycznie bez przerwy nad całym, jeszcze nie zajęтым, obszarem. Celem tych działań było udaremnianie wszelkich prób opanowania sytuacji i ostateczne, wykluczające skuteczny opór, zdemoralizowanie polskich żołnierzy.

Mimo to liczne oddziały podejmowały desperackie, lecz rzadko skuteczne, próby wyrwania się z okrążenia. Jednym z ostatnich przejawów zorganizowanego działania było stworzenie przez dowódcę artylerii armii „Pomorze” płk. Józefa Koryckiego improwizowanej grupy artylerii złożonej ze zbiorczych baterii 4 pal, 16 pal i 27 dac. Grupa ze stanowisk ogniowych w rejonie Januszewo - Kamion przez cały 18 września zwalczała niemieckie baterie ostrzeliwujące z Wyszogrodu nie zajęty przez nieprzyjaciela odcinek Bzury. Około godziny 10⁰⁰ niemiecka 4 DPanc zajęła folwark Tułowice i praktycznie zamknęła korytarz w kierunku Puszczy Kampinoskiej. Kocioł, w którym stłoczone były polskie jednostki, miał kształt zwężającego się ku wschodowi worka o wymiarach: 4 kilometry na linii wschód - zachód i około 7 kilometrów w kierunku północ - południe.

Maszerujące w kierunku Białej Góry zdekompletowane oddziały 4 DP w rejonie Radziwiłki starty się z oddziałami niemieckimi blokującymi szosę Wyszogród - Sochaczew. Gwałtowne natarcie początkowo zepchnęło Niemców z szosy, jednak po wprowadzeniu do walki oddziałów pancernych dywizja została zatrzymana i rozproszona.

Na podejściach do Bzury ostatecznie przestała istnieć także 26 DP. Powtórnie zebrane pododdziały w całości trafiły do niewoli podczas próby przekroczenia rzeki przez zajęte już przeprawy pod Witkowicami. Maszerująca na wschód wzdłuż Wisły przez Suchodół - Pieczysko - Januszew grupa ppłk. Maliszewskiego była wielokrotnie atakowana przez samoloty i ostrzeliwana z prawego brzegu. O świcie 18 września, ciągle zachowująca zwartość, grupa próbowała przekroczyć Bzurę pod Brochowem. W czasie przeprawy została zaatakowana przez piechotę i czołgi. Część żołnierzy zawróciła na zachód, a część dostała się do niewoli. W rejonie Brzozowa przez cały 19 września broniły się pododdziały Poz. BON z 5 batalionem ckm. Wieczorem poddały się 221 DP.

Kilka godzin po 4 DP, także w rejonie Białej Góry, usiłował sforsować Bzurę 65 pp z 16 DP. W ciężkim ogniu od czoła i z prawego skrzydła pułk rozproszył się. Walczą-

ce w okolicach Kiernozi pozostałe pułki 16 DP - 64 i 66 pp - w nocy z 17 na 18 września odenwały się od nieprzyjaciela i w mocno uszczuplonym składzie dotarły do łowa. Następnego nocy, scalone w jedną grupę przez dowódcę dywizji płk. dypl. Zygmunta Szyszko-Bohusza, po kilku nieudanych próbach przeprawy się przez Bzurę pod Kamionem. Przeważająca większość żołnierzy pozostała jednak na ziemi płockiej. Nie opuścił jej także dowódca armii gen. dyw. Władysław Bortnowski. 21 września, wraz z częścią sztabu, został wzięty do niewoli w leśniczówce Januszkówka.

Likwidacja okrążonych wojsk przeciągnęła się do 23 września. Praktycznie bezbronne grupy żołnierzy wielokrotnie były bombardowane i ostrzeliwane ogniem artylerii. Kilukrotnie Niemcy atakowali też własne pododdziały. Między innymi licząca około 2000 kolumna żołnierzy niemieckich, byłych jeńców uwolnionych z obozu pod łowem, prawdopodobnie 22 września została zmasakrowana przez własne samoloty w rejonie Sannik⁷⁵.

Zakończenie

W ciągu trzech tygodni września 1939 roku Ziemia Płocka była areną wszystkich rodzajów działań bojowych prowadzonych głównie przez wojska lądowe; lecz także przez lotnictwo i marynarkę wojenną. Choć nie miały one charakteru rozstrzygającego, decydującego o przebiegu kampanii, odegrały istotną rolę w operacjach trzech armii.

Na uwagę zasługują działania operacyjne. Choć ograniczyły się one do przegrupowań armii „Poznań” i „Pomorze” zawierają liczne pouczające momenty. W szczególności na analizę zasługuje organizacja przegrupowań w warunkach absolutnego panowania w powietrzu lotnictwa nieprzyjaciela, niedostatecznej i trudnej do wykorzystania sieci dróg i niezadawalającej łączności dowodzenia i współdziałania. Pewną rolę w kampanii odegrała także Wisła, choć na swoim płockim odcinku nie stała się bazą znaczących działań operacyjnych. Niemcy bardzo długo uważali, że będzie ona osłoną i podstawą wyjściową polskich przeciwuderzeń. Stąd, mimo błyskotliwych sukcesów na kierunku Prus Wschodnich, bardzo ostrożne działania na północnym brzegu Wisły i utrzymywanie w gotowości do blokowania rzeki całego II KP.

Bardzo zróżnicowane były prowadzone na ziemi płockiej działania taktyczne. Przez jej teren przemieszczały się w różnych, zwykle bardzo skomplikowanych warunkach, związki taktyczne i oddziały wszystkich rodzajów wojsk. Podkreślić przy tym należy wykazaną przez polskie wojsko dobrą zdolność marszową oraz, przynajmniej w jednostkach bojowych, wysokie morale i dyscyplinę. Żołnierze na ogół wykazywali znaczną odporność i wytrwałość w obronie. W analizowanych działaniach cechą ta szczególnie zwraca uwagę w oddziałach Obrony Narodowej - formacji przeznaczonej do działań pomocniczych. Odnotować należy także liczne przypadki dobrze zorganizowanego, wręcz podręcznikowego, wycofania - formy walki trudnej, wymagającej sprawnego dowodzenia na

niskich szczeblach i dużej odporności psychicznej. Polskim oddziałom zwykle bez trudu udawało się skrycie opuścić zajmowane pozycje, oderwać się od przeciwnika i zorganizowanie zająć kolejną rubież obrony.

Z dużą uwagą analizować należy zaczepne formy walki, szczególnie, że trudno jest znaleźć uogólniający je wspólny mianownik. Niewątpliwie piechota w ataku wykazywała dobre wykształcenie, zaciętość i determinację. W każdym przypadku, gdy natarcie było przygotowane oraz wsparte ogniem broni maszynowej i artylerii, pododdziały odnosiły sukces. Z powodzeniem działały także wobec nawet liczniejszego, lecz walczącego w równie trudnych - w nocy, w lesie, bez wsparcia artylerii i lotnictwa - warunkach, przeciwnika. Niemiecka piechota ustępowała zwykle pola także w boju spotkaniowym. Nie mogło natomiast uzyskać powodzenia natarcie na liczniejszego i okopanego przeciwnika, miażdżącego przedpole przewagą materiałową.

Na wysoką ocenę zasługuje organizacja działań i dowodzenie na niższych szczeblach - w batalionach i w pułkach. Przykładem jest całe działanie grupy ppłk. Sadowskiego, skutecznie powstrzymującego na przyczółku wielokrotnie silniejszą 3 DP. Nieliczne przypadki błędnych działań na tych szczeblach, np. natarcie 61 pp w nocy 15 września na Dobrzyków, wynikają raczej ze stawiania oddziałom niewykonalnych zadań.

Znacznie więcej przypadków złego dowodzenia wystąpiło na szczeblu dywizji i grupy operacyjnej. Trudno uznać za profesjonalne postępowanie gen. Karaszewicza-Tokarzewskiego rezygnującego z osobistego dowodzenia natarciem 15 i 27 DP oraz grupy ppłk. Maliszewskiego w dniach 14 i 15 września. Zaowocowało to całkowitym brakiem koordynacji działań, niewykorzystaniem znacznej części sił i, w konsekwencji, zaprzepaszcze-

niem jedynej realnej szansy zepchnięcia 3 DP do Wisły. Także gen. Drapella scedował wykonanie głównego zadania dywizji na płk. Kawińskiego (który, co prawda, wykazał się wcześniej wysokimi walorami dowódczymi). Siłą rzeczy natarcie na Płock zeszło na drugi plan i faktycznie spoczęło na barkach dowódców 19 i 24 pp. Zastanawiające jest również postępowanie gen. Andersa, który dążył do uzyskania całkowitej samodzielności (chciałoby się powiedzieć: „nie chciał grać w drużynie”) zarówno w ramach armii „Modlin”, jak i „Pomorze”.

Jedną z większych tajemnic tego okresu jest niewspółmierna do zagrożenia reakcja gen. Kutrzeby na desant pod Płockiem - zmiana zadania 15 DP i oddziałowi płk. Maliszewskiego. Jest nieprawdopodobne, by ten najwyższej klasy sztabowiec nie zauważył, że kierunek płocki jest drugorzędny, bowiem wojska oddalały się od niego, a do powstrzymania III KP w zupełności wystarczały działające przeciwko niemu oddziały. Fatalną w skutkach decyzję - właśnie tych sił i czasu zabrakło do obrony przepraw na Bzurze - uzasadniały zapewne niezane dotychczas czynniki.

Wojna na ziemi płockiej przyniosła też negatywne przykłady działania armii niemieckiej. Niewątpliwym barbarzyństwem było świadome bombardowanie i ostrzeliwanie ludności cywilnej. Żle o Wehrmachcie świadczy także nie wyrażenie zgody na pochowanie żołnierzy polskich poległych 15 września w szturmie Radziwia. Dążenie niemieckiego dowództwa do sterroryzowania zaplecza wojsk polskich przyniosło mieszkańcom szkody nie dające się uzasadnić koniecznością wojenną. Zniszczone zostały liczne miejscowości, zginęło lub zostało rannych wiele osób cywilnych. Zagadnienie to, wykraczające poza militarne aspekty wydarzeń, także zasługuje na dokładne zbadanie.

PRZYPISY

- ¹ Szerzej: *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej* (dalej: PSZ), t. 1, cz.1, Londyn 1951, s. 367 - 389; Rozkaz operacyjny dowódcy Brygady Pościgowej z dnia 31 sierpnia 1939 r, [w:] *Wojna obronna Polski. Wybór źródeł* (dalej: *Wojna obronna...*), Warszawa 1968, s. 387; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych w 1939 roku*, Warszawa 1983, s. 78 -82, 87-89.
- ² W. Iwanowski, *Wysiłek zbrojny narodu polskiego w czasie II wojny światowej*, t.1, Warszawa 1961, s. 114-125.
- ³ J. Pasternak, *Żołnierze września*, Płock 1989, s. 64.
- ⁴ T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987, s. 25.
- ⁵ (por.) *Jak Płock czci wielką rocznicę*, „Głos Mazowiecki”, nr 159, 14.07.1939, s. 3; *Obchody 25-lecia Czynu Legionowego*, „Kurier Mazowiecki”, nr 160, 18.07.1939, s. 1; *Płock w Dniu Święta Żołnierza Polskiego*, tamże, nr 184, 16.08.1939, s. 1.
- ⁶ Tamże; „Głos Mazowiecki”, nr 162, 18.07.1938, s. 3; tamże, nr 199, 31.08.1939, s. 3.
- ⁷ F. Dorobek, *Płock w latach hitlerowskiej okupacji*, [w:] *Dzieje Płocka*, Płock 1973, s. 423; „Głos Mazowiecki”, nr 161, 17.07.1939, s. 3; tamże, nr 172, 29-30.07.1939, s. 3.
- ⁸ Rtm. Bartoszewski objął obowiązki w zastępstwie rtm. Feliksa Ciejko skierowanego w ramach mobilizacji marcowej na dowódcę szwadronu „Huncewicze” w tworzoną 1 pułku kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza.
- ⁹ Według etatu wojennego 8 pal, transportujący amunicję artyleryjską w jaszczach, posiadał 1842 konie i 192 wozy.
- ¹⁰ Wojskowy Instytut Historyczny, *Materiały i Dokumenty* (dalej: WIH), sygn. II/2/105, *Sprawozdanie ppłk dypl. Tadeusza Bartoszewskiego z działalności Nowogródzkiej Brygady Kawalerii w czasie kampanii wrześniowej*; T. Kryśka - Karski, *Materiały do historii Wojska Polskiego*, t. 4, s. 35; Z. Marszewski, *4 P.S.K. w kampanii wrześniowej. Pamiętnik dowódcy pułku*, „Prze-

- gład Kawalerii i Broni Panczernej", 1972, nr 66, s. 111; R. Miller, *Płockimi szlakami żołnierskiej chwały*, „Tygodnik Płocki”, nr 35, 29.11.2000, s. 13.
- ¹¹ Zjawisko kryzysu mobilizacyjnego polega na gwałtownym spadku zdolności bojowej, wywołanym głównie brakiem zgrania żołnierzy w wykonywaniu podstawowych czynności.
- ¹² Z. Marszewski, dz. cyt., s. 112; R. Juskiewicz, *Mławskie Mazowsze w walce (1939-1945)*, Warszawa 1968, s. 43.
- ¹³ Pododdziały zmobilizowano systemem kartkowym. Batalion „Warszawa I” (typu IV) ze składu Warszawskiej Brygady ON liczył 19 oficerów i podchorążych, 138 podoficerów i 545 szeregowców. Jego zasadnicze uzbrojenie stanowiło - oprócz broni indywidualnej - 6 ciężkich karabinów maszynowych i 1 moździerz wz. 31 kal. 81 mm. 15 bał zmobilizowana przez 1 dak w Warszawie uzbrojona była w 4 armaty wz. 97 kal. 75 mm (znane pod francuską nazwą *soixante - quinze*) o trakcji konnej. 19 bałpot zmobilizował 3 dywizjon artylerii przeciwlotniczej z Wilna, jej uzbrojenie stanowiły 4 armaty Bofors wz. 37 kal. 40 mm o trakcji motorowej, T. Kryśka - Karski, dz. cyt., t. 5-6, s. 80-81; PSZ, t. 1, cz. 1, załączniki Tab. III; E. Kozłowski, *Wojско Polskie 1936-1939*, Warszawa 1974, s. 128 i nast.; K. Pindel, *Obrona Narodowa 1937 - 1939*, Warszawa 1979, s. 51, 60.
- ¹⁴ „Głos Mazowiecki”, nr 196, 28.08.1939, s. 3; K. Juskiewicz, *Miasta północno - mazowieckie we wrześniu 1939 roku*, „Notatki Płockie”, 1959, nr 3, s. 18.
- ¹⁵ PSZ, t. 1, cz. 1, s. 367-372.
- ¹⁶ *Der Sieg in Polen. Oberkommando der Wehrmacht*, Berlin 1939, s. 36; F. Halder, *Dziennik wojenny*, t. 1, Warszawa 1971, s. 94.
- ¹⁷ Obwieszczenia o mobilizacji powszechnej rozklejono w nocy z 30 na 31 sierpnia. W prasie ukazały się 1 września, „Kurier Mazowiecki”, nr 197 i 198, 1.09.1939, s. 1, 3.
- ¹⁸ Takie podporządkowanie praktycznie wykluczało wykorzystanie żołnierzy do uzupełnienia operującej na kierunku płockim Now. BK.
- ¹⁹ Miasto atakowały samoloty „Dornier” „Do -17” z 2 i 3 pułku lotnictwa bombowego (1 Flota Powietrzna, zgrupowanie lotnicze „Prusy Wschodnie”) stacjonujące na lotniskach: Królewiec, Bartoszyce i Friedland (Czerняхowski).
- ²⁰ (por.) R. Juskiewicz, *Miasta...*, s. 20.
- ²¹ J. Matuszewski, *Okres II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej (1939 - 1945)*, [w:] *Dzieje Gostynina i ziemi gostyńskich*, Warszawa 1990, s. 527.
- ²² T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 267; W. Iwanowski, *Wysięk zbrojny...*, s. 343.
- ²³ Z wojskowego punktu widzenia decyzja gen. Andersa wydaje się przedwczesna i mało uzasadniona sytuacją własnego związku taktycznego i sąsiadów, tj. Grupy Operacyjnej „Brodnica” ze składu Armii „Pomorze” i 8 DP.
- ²⁴ Załogę samolotu RWD-14 „Czapla” z 53 eskadry obserwacyjnej stanowili por. Waszkiewicz i ppor. Juchnowicz, J. Pawlak, *Polskie eskadry w wojnie obronnej 1939*, Warszawa 1982, s. 224.
- ²⁵ (por.) WIH, sygn. II/2/105, dok. cyt.; T. Jurga, W. Karbowski, dz. cyt., s. 126-127; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 240. Wykonując rozkaz gen. Andersa zorganizował nocne uderzenie z ograniczonym zadaniem i wydzielonymi siłami na Petrykozy (10 km pld. Działdowo). Nawet tak niezdecydowana akcja wyraźnie ułatwiła odwrót oddziałów 20 DP.
- ²⁶ T. Jurga, W. Karbowski, dz. cyt., s. 127.
- ²⁷ Wydaje się, że w momencie otrzymania rozkazu (wczesnym popołudniem) część sił brygady: 26 pułk, 4 psk i 9 dak już maszerowała w kierunku Płocka z zadaniem zorganizowania obrony miasta, (por.) Z. Marszewski, dz. cyt., s. 113 - 114.
- ²⁸ W Anders, *Bez ostatniego rozdziału*, Londyn 1958, s. 8; W. A. Lasocki, *Z dziejów 25 pułku ułanów*, Londyn 1972, s. 45; L. Schweizer, *Wojna bez legendy*, Kricklady 1943, s. 45.
- ²⁹ I. Wojciechowska, *Notatki z pierwszych dni okupacji*, [w:] „Notatki Płockie”, 1959, nr 14, s. 13.
- ³⁰ W prasie opublikowane zostało lakoniczne obwieszczenie: „W ostatnich dniach miały miejsce czyny dywersyjne w postaci uszkodzenia linii komunikacyjnych, przewodów telefonicznych, telegraficznych, itp. Wobec powyższych przestępstw zostali zabrani zakładnicy, którzy będą rozstrzelani w razie powtórzenia się dywersji.”, „Kurier Mazowiecki”, nr 200, 4.09.1939, s. 1.
- ³¹ Komunikat nr 5 OKW o położeniu na froncie w dn. 5.09: „Ataki lotnicze na nieprzyjacielskie kolumny marszowe przeprowadzone zostały z dobrym skutkiem przede wszystkim na obszarze Kutno - Wyszaków, Ostrołęka i Ciechanów - Płock. Skutecznie zaatakowano przeprawy na Wiśle koło Płocka, Wyszogrodu i Wyszakowa [!]", *Wojna obronna...*, s. 575.
- ³² S. Sławiński, *Od Borów Tucholskich do Kampinosu*, Warszawa 1969, s. 81.
- ³³ Z. Marszewski, dz. cyt., s. 114; T. Jurga, W. Karbowski, dz. cyt., s. 147.
- ³⁴ M. Porwit, dz. cyt., s. 277; J. Pawlak, dz. cyt., s. 39.
- ³⁵ Samolot PZL-23B „Karaś” z 65 eskadry bombowej z lotniska Ząbków koło Wyszakowa prowadził rozpoznanie linii Wisły. Z załogi w składzie: por. obs. Stangert, kpr. pil. Nowakowski i kpr. Sawicki uratował się jedynie kpr. pil. Walerian Nowakowski.
- ³⁶ J. Kirchmayer, *Pamiętniki*, Warszawa 1965, s. 574; K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 262.
- ³⁷ Rozkaz sztabu Naczelnego Wodza dla dowódcy armii „Modlin” z godz. 22.45 dnia 6 września, T. Jurga, dz. cyt., s. 168.
- ³⁸ Decyzję cytuje I. Wojciechowska, *Notatki z pierwszych dni okupacji*, „Notatki Płockie”, 1959, nr 13-14, s. 13.
- ³⁹ PSZ, t. 1, cz. 2, s. 492, 494.
- ⁴⁰ K. Sławiński, *Lotnictwo armii „Pomorze”*, Pruszków 1992, s. 70; treść ulotki cytuje K. Ciechanowski, dz. cyt., s. 251, przyp. 17.
- ⁴¹ PSZ, t. 1, cz. II, s. 510; J. Pawlak, dz. cyt., s. 62, 131.
- ⁴² Taką informację uzyskał telefonicznie sztab armii „Pomorze” od szefa sztabu brygady mjr. dypl. Adama Soł-

- tana, J. Kirchmayer, *dz. cyt.*, s. 272.
- ⁴³ (por.) PSZ, t. 1, cz. II, s. 510; K. Ciechanowski, *dz. cyt.*, s. 272.
- ⁴⁴ Z powodu braku łączności dowódca armii „Modlin” nie zdołał przekazać gen. Andersowi uzupełniającego rozkazu pozostawienia, działających pod jednolitym dowództwem, sił dozorujących Wisłę. Gen. Anders wykazał zadziwiającą niefrasobliwość pozostawiając przeprawy w Płocku jedynie pod ochroną 3 kompanii wartowniczej. O wiele bardziej profesjonalne było działanie dowódcy 26 pułk. Sweizera, który w rejonie Wyszogrodu pozostawił 3 szwadron wzmocniony plutonem ckm i czterema działami przeciwpancernymi, PSZ, t. 1, cz. II, s. 511; Wojna obronna..., s. 623; L. Sweizer, *dz. cyt.*, s. 50; Z. Marszewski, *dz. cyt.*, s. 114.
- ⁴⁵ *Der Feldzug in Polen 1939 (Dokumente/ Bilder/ Berichte)*, Berlin 1939, s. 124.
- ⁴⁶ S. Chrzanowski, *Fragmenty wspomnień (z pamiętnika nieznanej autorki z lat 1936 - 1939)*, „Notatki Płockie”, 1959, nr 13-14, s. 18.
- ⁴⁷ M. Porwit, *dz. cyt.*, cz. II, s. 238; W. Rezmer, *Armia „Poznań” 1939*, Warszawa 1992, s. 228.
- ⁴⁸ Na zachód od Dobrzynia miała miejsce, zapewne pierwsza w historii wojen, walka jednostek pływających z czołgami. Kuter uzbrojony „KU-4” (dowódca - mat Mazurek) zmusił do wycofania pododdział rozpoznawczy 3 DP, niszcząc ogniem 37 mm działka jeden czołg, J.W. Dyskant, *Oddział Wydzielony „Wisła”*, Warszawa 1982, s. 145.
- ⁴⁹ Charakterystyka jednostek oraz ich dalsze losy: M. Kuligowicz, *Flota rzeczna [w:] J. Petrek, Wielkie dni małej floty*, Poznań 1981, s. 610 i nast.
- ⁵⁰ W skład Poz. BON wchodziło siedem batalionów piechoty o różnej sile oraz jeden dywizjon artylerii. 11 września brygada skutecznie powstrzymała regularne jednostki przeciwnika i zwalczała jego oddziały dywersyjne na rubieży środkowej Warty, kanału Warta - Gopło i jez. Gopło.
- ⁵¹ S. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 148. Informacji tej nie potwierdzają inne źródła. Możliwe, że była to jedynie przesadzona informacja o działaniach niemieckiego rozpoznania.
- ⁵² PSZ, t. 1, cz. III, S. 302.
- ⁵³ J. Matuszewski, *dz. cyt.*, s. 528, podaje, że przez całą kampanię wrześniową na Gostynin spadły jedynie trzy bomby lotnicze. Informacji tej przeczą inne źródła.
- ⁵⁴ W źródłach i opracowaniach używana jest nazwa Kępa Tokarzewska.
- ⁵⁵ Był to przetrucany samochodami z Włocławka 1/29 pp.
- ⁵⁶ PSZ, t. 1, cz. II, s. 301; S. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 153.
- ⁵⁷ Decyzja wycofania z przedpola wojsk armii „Warszawa” jest niezrozumiała nie tylko dla współczesnego badacza. Zaskoczeni nią byli także ówczesni dowódcy i oficerowie sztabowi. Świadczy o tym meldunek płk. dypl. Leopolda Okulickiego z 13 września do szefa sztabu Naczelnego Dowódcy, w którym autor wręcz sugeruje złą wolę wyższych dowódców, PSZ, t. 1, cz. III, s. 223.
- ⁵⁸ K. Ciechanowski, *dz. cyt.*, s. 318.
- ⁵⁹ PSZ, t. 1, cz. III, s. 313.
- ⁶⁰ Gen. Drapella wyznaczył 24 pp (bez dwóch batalionów) dowodzony przez ppłk. Juliana Grudzińskiego wsparty bateriami 48 dal.
- ⁶¹ Wydaje się, że zamysł pomocniczego natarcia części 15 DP i OW ppłk. Maliszewskiego na zbieżnych kierunkach zrodził się z niepełnej oceny sytuacji i obawy, że przeciwnik rozszerzył przyczółek także w kierunku wschodnim.
- ⁶² *Der Sieg in Polen...*, s. 40.
- ⁶³ J. Kirchmayer, *dz. cyt.*, s. 585.
- ⁶⁴ WIH, sygn. II/2/8, s. 12, *Relacja płk dypl. Gwido Kawińskiego*; PSZ, t. 1, cz. III, s. 333; K. Ciechanowski, *dz. cyt.*, s. 332.
- ⁶⁵ (por.) A. Zawilski, *Bateria została*, Łódź 1984, s. 124 - 140.
- ⁶⁶ Dowódcy GO i 15 DP wyraźnie zapomnieli o liczącym ponad 1000 żołnierzy (dwubatalionowy 34 pp, spieszony dywizjon ułanów) oddziale. Był on w stanie wesprzeć popołudniowe natarcie 59 pp. Stanowił też dostateczne zabezpieczenie prawego skrzydła 15 DP, nie było więc potrzeby pozostawiania do wykonania tego zadania 62 pp i bON „Nakło” wspartych 1/15 pal.
- ⁶⁷ K. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 79; J. Pawlak, *dz. cyt.*, s. 64, 218-219; J. Matuszewski, *dz. cyt.*, s. 528.
- ⁶⁸ W czasie natarcia poległo, dostało się do niewoli lub zostało rannych większość dowódców pododdziałów. Poległ także dowódca pułku ppłk dypl. Franciszek Sobolka, T. Kryśka - Karski, *dz. cyt.*, t. 7, s. 31.
- ⁶⁹ PSZ, t. 1, cz. III, s. 333.
- ⁷⁰ *Tamże*.
- ⁷¹ WIH, sygn. II/2/11, *Relacja płk. dypl. Andrzeja Uthke*.
- ⁷² R. Szubański, *Polska broń pancerna w 1939 roku*, Warszawa 1982, s. 221-222.
- ⁷³ WIH, sygn. II/2/11, *dok. cyt.*
- ⁷⁴ W. Rezmer, *dz. cyt.*, s. 419-420.
- ⁷⁵ S. Sławiński, *dz. cyt.*, s. 177.

TEREN BYŁEGO WOJEWÓDZTWA PŁOCKIEGO W NOWYCH UKŁADACH ADMINISTRACYJNYCH - UWAGI, REFLEKSJE, PROPOZYCJE

1. Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r.¹ wprowadziła obowiązujące od 1 stycznia 1999 r. duże zmiany w strukturach administracyjnych kraju. Polegały one głównie na tym, że zamiast dwustopniowego układu administracji terenowej (gmina - województwo), wprowadziła układ trzystopniowy (gmina - powiat - województwo). W jej wyniku utworzono w kraju 308 powiatów², a ponadto 65 miastom nadano rangę powiatów grodzkich (w tym: m. Płock). Jednocześnie zlikwidowano 49 małych województw (w tym: województwo płockie), a utworzono 16 dużych województw.

2. Województwo płockie w okresie powojennym istniało tylko 23 lata (od 1975 r.³ do 1998 r.). Większa jego część - północna i środkowa (71% obszaru i 69% zaludnienia)⁴, weszła w skład nowo utworzonego województwa mazowieckiego i obejmuje aktualnie 3 powiaty: sierpecki, płocki i gostyniński.

Ponadto wyodrębniono z powiatu m. Płock, które uzyskał rangę powiatu grodzkiego.

Jedna krańcowa gmina - Czerwińsk weszła w skład powiatu płońskiego, a gminę Łódź przyłączono do powiatu sochaczewskiego.

Z terenów południowych województwa płockiego, które weszły w skład województwa łódzkiego, utworzono dwa powiaty - kutnowski i łęczycki. Przy czym powiat łęczycki powiększono, przez włączenie w jego skład dwóch gmin - Grabowa i Świnia Warckich z b. województwa konińskiego⁵. Ponadto gminę Kiernożę przyłączono do powiatu łowickiego.

Oceniając dokonaną „parcelację” terenu b. województwa płockiego pomiędzy dwa województwa - mazowieckie i łódzkie oraz powiązania 3 gmin z nowo utworzonymi powiatami, można stwierdzić, że uwzględniają one właściwie dawne układy historyczne, a także obecne ciężenia i powiązania społeczno-gospodarcze z nowymi ośrodkami powiatowymi i wojewódzkimi.

3. Przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania są tereny, które weszły w skład województwa mazowieckiego, a zatem trzy nowo utworzone powiaty ziemskie oraz powiat grodzki - m. Płock. Oceniając ich układy przestrzenne oraz

charakterystykę społeczno-gospodarczą⁶ można zaobserwować znaczną ich różnorodność.

3.1. Powiat sierpecki (tablica 2⁷ z rysunkiem) wykazuje niemal idealny, zbliżony do koła, układ przestrzenny. Siedziba powiatu - m. Sierpc (19,8 tys. osób) znajduje się w jego centrum, które okalają tereny gminy Sierpc, otoczonej z kolei wiankiem gmin na jej obrzeżach.

Jest to powiat średniej wielkości - 7 jednostek podstawowych (w tym jedno miasto), o powierzchni - 853 km² i zaludnienia - 56 tys. osób (1999 r.). 35% ludności zamieszkuje w m. Sierpcu.

W powiecie dominuje funkcja rolnicza. Użytki rolne zajmują blisko 80% ogólnego arealu. Sady zaledwie - 0,3% użytków rolnych. Niska jest średnia lesistość terenu - 13,4% powierzchni ogólnej powiatu. Jedynie gmina Szczutowo wykazuje wysoki stan zalesienia - 24,5% oraz dużą powierzchnię jezior, co umożliwia znaczny rozwój funkcji rekreacyjnej. Tylko w m. Sierpcu znajdują się znaczące zakłady przemysłowe.

3.2. Powiat płocki⁸ wykazuje nieregularny kształt, wysunięty bardziej na północny - wschód. Należy



Podział administracyjny Polski w dniu 1 stycznia 1990 r.

1. Teren byłego woj. płockiego w nowych układach administracyjnych - stan 1999 r.

Wyszczególnienie	Ilość gmin ^{a)}			Ilość		Powierzchnia w km ² i %					Ludność		
	m	mw	w	sołectw	miejsco- wości	ogółem km ²	użytki rolne		lasy		Ogółem tys. osób	Osób na km ²	Kobiet na 100M
							km ²	%	km ²	%			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
A. Województwo mazowieckie ogółem	46	47	232	7 294	9 137	35 598	23 931	67	7 885	22,1	5 070	142	108
1. b. woj. płockie ogółem	5	5	38	1 186	1 549	5 117,4	3 934,5	76,9	636	12,4	519,4	102	103
Wskaźnik woj. mazow. = 100	10,9	10,6	16,4	16,3	16,9	14,4	16,4	X	8,1	X	10,2	X	X
1.1. Tereny w woj. mazowieckim	3	3	24	814	982	3 629,9	2 657,1	73,2	568,2	15,6	358,5	99	104
a) Wskaźniki:													
- woj. Mazow. = 100	6,5	6,4	10,3	11,2	10,7	10,2	11,1	X	7,2	X	7,1	X	X
- b. woj. płockie = 100	60	60	63	63,6	63,4	70,9	67,5	X	89,3	X	69,0	X	X
b) Wyszczególnienie:													
1) m. Płock	1	X	X	X	X	88,1	37,2	42,2	3,9	4,4	130,9	1 488	108
2) pow. płocki	-	3	12	406	473	1 798,7	1 305,8	72,6	301,2	16,7	107,2	60	101
3) pow. gostyński	1	-	4	122	174	615,6	428,3	69,6	126,7	20,6	49,3	80	104
4) pow. sierpecki	1	-	6	209	244	852,9	666,7	78,2	113,8	13,4	56,1	66	104
5) gm. Czerwińsk w pow. płońskim	-	-	1	37	37	146,1	121,9	83,4	6,0	4,1	8,4	57	99
6) gm. Iłów w pow. sochaczewskim	-	-	1	40	54	128,5	97,2	75,6	16,6	12,9	6,6	51	100
B. Woj. łódzkie ogółem	18	24	135	3 475	5 229	18 219	1 251,9	68,7	3 705	20,3	2 653	146	109
1. Z. b. woj. płockiego	2	2	14	372	567	1 487,5	1 277,4	85,9	67,8	4,6	160,9	108	104
a) Wskaźniki:													
- woj. łódzkie = 100	11	8,3	10,4	10,7	10,8	8,2	10,2	X	1,8	X	6,1	X	X
- z. b. woj. płockiego = 100	40	40	37	31,4	36,6	29,1	32,5	X	10,7	X	31,0	X	X
b) Wyszczególnienie:													
1) pow. kutnowski	1	2	8	228	370	886,3	759,1	85,6	42,9	4,8	111,4	126	106
2) w pow. łęczyckim ^{b)}	1	-	5	124	174	525,2	450,7	85,8	22,1	4,2	45,5	87	104
3) gm. Kiernozia w pow. łowickim	-	-	1	20	23	76,0	67,6	88,9	2,8	3,7	4,0	52	102

a) Ilość gmin: m - miejskie; mw - miejsko-wiejskie; w - wiejskie

b) W tabelicy podano dane dla części pow. łęczyckiego, która przed podziałem administracyjnym stanowiła część składową b. województwa płockiego. Ponadto do tegoż powiatu przyłączono 2 gminy z b. województwa konińskiego (Grabów - powierzchnia 155km², zaludnienie - 6,9 tys. osób oraz Świnice Warckie - 94km² i 4,5 tys. osób).

Źródła: Rocznik Statystyczny woj. mazowieckiego - 2000, Urząd Statystyczny w Warszawie - stan w 1999 r.

Rocznik Statystyczny woj. łódzkiego - 2000, Urząd Statystyczny w Łodzi - stan w 1999 r.

Układ tabelicy i przeliczenia wskaźnikowe własne
znak X - nie wypełnia się, z uwagi na układ tabelicy.

do największych w województwie mazowieckim - 15 gmin (w tym 3 miejsko-gminne). Powierzchnia ogólna powiatu wynosi - 1799 km², a zaludnienie - 107,2 tys. osób. Jego wielkość potwierdza ogólną zasadę, że im większy i prężniejszy ośrodek (w tym wypadku miasto - powiat Płock), tym szerszy zasięg jego oddziaływania.

3.2.a. Większa część powiatu płockiego - 11 gmin o obszarze - 1319 km² (73% całego powiatu) i zaludnieniu - 82,3 tys. osób (77%) znajduje

się po prawej stronie Wisły. Są to tereny o dominującej funkcji rolniczej. Użytki rolne stanowią 82% ogólnej powierzchni, w tym sady - 0,6%, łąki i pastwiska - 12%. Lasy zajmują średnio - 9% ogólnego arealu (od 2 % w gm. Radzanowo, do 16% w gminach - Bodzanów i Mała Wieś).

3.2.b. Mniejsza część powiatu - 4 gminy (w tym miejsko - wiejska - Gąbin), o ogólnym obszarze - ok. 48 km² (27% całego powiatu) i zaludnienia - 24,8 tys. osób (23%) znajduje się po lewej stronie Wisły.

2. Gmina Szczutowo na tle powiatu sierpeckiego

Gmina	Powierzchnia					Ludność			Zatrudnienie w gosp. narod.	
	ogółem ha	w tym				osób	na 1 km ²	kobiet na 100 mężcz.	osób	% ogółu
		użytki rolne		lasy						
ha	%	ha	%	osób	na 1 km ²	kobiet na 100 mężcz.	osób	% ogółu		
m. Sierpc	3 257	2 461	75,6	187	5,7	19 854	610	109,6	5 673	28,6
gm. Sierpc	13 378	10 605	79,3	1 882	14,1	7 396	55	102,4	316	4,3
gm. Gozdowo	12 709	10 550	83,0	1 127	8,9	6 275	49	98,8	317	5,1
gm. Mochowo	14 313	11 485	80,2	1 875	13,1	6 535	46	100,0	261	4,0
gm. Rościszewo	11 152	9 176	82,3	1 168	10,5	4 494	40	97,3	195	4,3
gm. Zawidz	18 728	15 363	82,0	1 869	10,0	7 396	39	101,3	380	5,1
gm. Szczutowo	10 740	7 265	67,6	2 597	24,2	4 666	43	106,8	329	7,1
Kolejne miejsce	VI	VI	VII	I	I	VI	V	II	III	II

Źródło: Podstawowe dane statystyczne 1996 r. - Urząd Statystyczny w Płocku



Schemat układu powiatu sierpeckiego

Użytkowanie ziemi jest tu wyraźnie inne niż prawobrzeżnej części powiatu. Użytki rolne stanowią średnio tylko 50% powierzchni ogólnej. Dość wysoki - 1,7% - jest w nich udział sadów oraz łąk i pastwisk - 14%. Duża lesistość terenu - średnia - 39% (średnia Polski - 28%), znaczne tereny łąkowe i liczne jeziora, stwarzają dobre warunki dla rozwoju rekreacji. Na tym obszarze znajdują się, powiązane z terenami powiatu gostynińskiego wartościowe zespoły chronionego krajobrazu, w tym tereny Włocławsko-Gostynińskiego Parku Krajobrazowego i jego otuliny.

Walory przyrodnicze i rozwijane funkcje rekreacyjne wiążą lewobrzeżne tereny ściśle z obszarem powiatu gostynińskiego. Nie wydaje się zatem właściwym podział tego jednorodnego przyrodniczo obszaru między dwa powiaty: - jeden nadmiernie duży, drugi - zbyt mały. Także odległości i powiązania komunikacyjne z ośrodkami powiatowymi - m. Płockiem i m. Gostyninem są w zasadzie jednakowe, z tym, że duże utrudnienie dla powiązań z m. Płockiem stanowi stara i przeciążona przeprawa mostowa.

3.3. Powiat gostyniński⁹ wykazuje niekorzystny, zbyt pasmowy, układ przestrzenny, z ośrodkiem - m. Gostyninem - po stronie zachodniej. Należy do najmniejszych powiatów w województwie mazowieckim. Występuje tu 5 gmin (w tym miasto Gostynin). Obszar powiatu wynosi - 615,6 km², a zaludnienie - 49,3 tys. osób (w tym miasto - 20,4 tys. osób tj. 41% ogółu ludności powiatu).

Użytki rolne stanowią 70% ogólnego obszaru, a lasy - 21%, przy szczególnie wysokim zalesieniu części zachodniej powiatu, a bardzo niskim wschodnich. Łąki i pastwiska zajmują 14% areалу użytków rolnych, a sady - 1,2% (w m. Gostyninie - 5,5%). Środowisko przyrodnicze, w tym użytkowanie ziemi, szczególnie w zachodniej części powiatu gostynińskiego, jest podobne do czterech lewobrzeżnych gmin powiatu płockiego.

3. Koncepcja podziału miasta Płocka na dzielnice wg osiedli

Dzielnice, osiedla	Powierzchnia w km ²	Ludność tys. osób	Osób na 1 km ²	Przeważający rodzaj zabudowy
1. Miasto Płock ogółem	88,06	130,9	1.486	-
1a część prawobrzeżna	59,03	124,0	2.102	wielorodzinna
1b część lewobrzeżna	29,03	6,9	238	jednorodzinna
2. Dzielnice (gminy)				
2.1. Zespół Centralny	10,21	93,5	9.158	wielorodzinna
2.2. Płock Wschód	16,33	28,2	1.727	rozbudowa
2.2.1. Podolszyce	6,52	16,3	2.500	wielorodzinna
* Podolszyce Północ	2,84	9,2	3.226	wielorodzinna
* Podolszyce Południe	2,46	4,4	1.793	wielorodzinna
* Zielony Jar	1,22	2,7	2.205	jednorodzinna
2.2.2. Imielnica	9,81	11,9	1.213	jednorodzinna
Imielnica	2,72	8,45	3.107	jednorodzinna
Borowiczki	7,09	3,4	480	jednorodzinna
2.3. Płock Południe	29,04	6,85	238	jednorodzinna
Radziwie	7,42	4,15	559	jednorodzinna
Góry	8,71	1,31	152	jednorodzinna
Ciechomice	5,55	0,9	166	jednorodzinna
Pradolina Wisły	7,36	0,5	68	jednorodzinna
2.4. Płock Północ	26,35	0,7	27	przemysłowa
* Petrochemia	11,85	-	-	przemysłowa
* Kostrogaj	5,82	-	-	przemysłowa
* Trzepowo	8,68	0,7	81	przemysłowa
2.5. Płock Zachód	*	*	*	projektowana
* Winiary	6,13	1,6	268	jednorodzinna
* Brwilno	*	*	*	projektowane osiedle

Źródło: Dane dot. powierzchni i zaludnienia osiedli (w 1999 r.) przyjęto z Zeszytu Nr 7 - Polska 2000 - Wydział Strategii i Rozwoju Urzędu Miasta Płocka

Wydaje się, że o utworzeniu tego powiatu, o tak niekorzystnym kształcie i niewielkim obszarze, zdecydowały rola i wielkość m. Gostynina. Pożądanym byłoby powiększenie tego powiatu przez włą-

czenie w jego skład 4 lewobrzeżnych gmin, ze zbyt dużego powiatu płockiego. Jest to głównie uzasadnione walorami przyrodniczymi tego terenu i jego funkcją rekreacyjną oraz utrudnieniami, jakie stwarza obecna przeprawa mostowa dla lewobrzeżnych gmin powiatu płockiego.

3.4. Miasto Płock. Nowy podział administracyjny kraju przewiduje dla m. Płocka funkcje miasta o randze powiatu, co umożliwi także jego ewentualny podział na gminy miejskie.

3.4.a. Z punktu widzenia układu przestrzennego miasta i dla wygody jego mieszkańców, można by wyodrębnić w jego organizmie (z uwagi na obecny i rozbudowywany układ przestrzenny) następujące zasadnicze dzielnice - przyszłe ewentualne gminy (oczywiście, jeżeli wystąpi uzasadniona potrzeba, z uwagi na koszty i obciążenia budżetowe).

W podziale miasta Płocka na dzielnice (ewentualnie gminy), uwzględniono głównie ich wyraźną przestrzenną i funkcjonalną odrębność od trudnego do rozdzielenia centralnego zespołu osiedli oraz odległość od Śródmieścia. Z zestawienia wynika możliwość podziału miasta - powiatu na 4 gminy miejskie: Płock - Centrum, Płock - Wschód lub (raczej 2 gminy: Podolszyce i Borowiczki - Imielnica) oraz Płock - Południe (Radziwie i okolice).

Odrębne zagadnienie, z uwagi na słabe zaludnienie ale duży obszar i ciężar gatunkowy, skupionego tam przemysłu, stwarza dzielnica przemysłowa Płock - Północ.

Płock - Zachód, to głównie teren projektowanego w perspektywie osiedla Brwilno (obecnie poza terenem miasta).

Specjalnej uwagi wymaga lewobrzeżna część miasta - Radziwie i jego okolice. Szczególnie Radziwie, w którym mieszka ponad 4 tys. osób, tj. 60% ogółu ludności lewobrzeżnej części Płocka. W odróżnieniu od części prawobrzeżnej, w której dominuje ludność napływowa, Radziwie wykazuje od dłuższego czasu stagnacyjny stan zaludnienia rodzinami mieszkającymi tam od szeregu pokoleń, z zachowaniem tradycji i powiązań lokalnych. Stąd, z uwagi na:

- wyraźną odrębność kulturową mieszkańców i słabymi (poza pracą) ich związkami z miastem;
- oddzielenie tego terenu od m. Płocka kilometrą rzeką;
- utrudniony kontakt z miastem, z powodu starożytnego, zbyt wąskiego i przeciążonego ruchem motorowym mostu;
- charakter zabudowy (głównie jednorodzinna, parterowa), wydaje się możliwym utworzenie, z tej lewobrzeżnej części miasta, gminy miejsko - wiejskiej Radziwie, powiązanej z powiatem płockim.

4. Charakterystyka m. Płocka oraz gmin powiatów - płockiego i gostynińskiego

Powiat gmina	Ilość			Powierzchnia w km ² i %					Ludność		
	gminy rodzaj ^{a)}	sołectw	miejsco- wości	ogółem	w tym				Ogółem tys. osób	Kobiet na 100 M	Gęstość zaludn. osób/km ²
					użytki rolne	%	lasy	%			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1. M. PŁOCK (pow. grodzki)	1M	X	X	88	37	42	4	4,5	130,9	108	1 488
2. Pow. płocki ogółem	15	406	473	1 799	1 306	73	301	17	107,2	101	60
2a. Część prawobrzeżna	11	312	347	1 319	1 068	81	116	9	82,3	99	62
Wskaźnik 2a. 2, %	73	77	73	73	82	X	39	X	77	X	X
Gminy:											
1) Drobin	m.w	46	46	143	127	89	6	4	8,9	99	62
2) Wyszogród	m.w			98	74	75	7	7	6,5	105	60
3) Bielsk	w	37	42	126	111	89	5	4	9,0	100	72
4) Bodzanów	w	34	36	137	101	74	23	16	8,5	101	62
5) Brudzeń Duży	w	32	42	162	116	72	22	13	7,9	97	49
6) Bulkowo	w	32	31	117	107	91	5	4	6,4	101	54
7) Mała Wieś	w	24	26	108	80	73	17	16	6,7	99	61
8) Radzanowo	w	30	30	104	95	91	3	2	7,0	101	67
9) Słupno	w	16	19	75	51	68	10	14	4,4	98	58
10) Stara Biała	w	24	28	111	84	75	12	10	9,2	98	83
11) Staroźreby	w	37	48	138	122	89	8	6	7,9	99	57
2b. Część lewobrzeżna	4	74	90	480	238	50	185	39	24,8	105	52
Wskaźnik % 2b:2	27	23	27	27	18	X	61	X	23	X	X
Gminy:											
1) Gąbin	m.w	26	32	147	101	69	39	20	11,1	107	75
2) Łąck	w	17	20	94	36	39	44	47	4,9	105	52
3) Nowy Duninów	w	13	18	145	31	21	100	69	4,0	104	28
4) Słubice	w	18	20	94	70	74	12	12	4,9	102	52
3. Pow. gostyniński	5	122	174	616	428	70	127	21	49,3	104	80
1) Gostynin	m.	X	X	32	8,5	26	17	53	20,4	108	636
2) Gostynin	w	56	76	271	163	60	76	28	12,2	99	45
3) Pacyna	w	18	22	91	77	85	7	7	4,3	101	47
4) Sanniki	w	17	18	99	83	88	5	5	6,7	106	72
5) Szczawin Kości.	w	31	47	127	96	75	22	18	5,6	102	44

Źródło: Urząd Statystyczny w Warszawie - Rocznik Statystyczny woj. mazowieckiego - 2000 - układ tablic oraz przeliczenia procentowe własne.

Znak X - nie wypełnia się, z uwagi na układ tablicy

a) Zastosowano skróty w rubr. 2: m - miasta, mw - gminy miejsko-wiejskie, w - gminy wiejskie.

Powiat sierpecki patrz tablica 2

Charakterystykę gmin Czerwińsk i Iłów podano w tablicy 1

3.4.b. Znaczne zaludnienie miasta (131 tys. osób - 1999 r.), duże uprzemysłowienie, szeroki rozwój usług, w tym liczne o znaczeniu regionalnym, a także tradycje historyczne powodują, że zasięg oddziaływania m. Płocka przekracza zasięg powiatu, a nawet byłego województwa płockiego (5.117 km²). W koncepcji podziału województwa mazowieckiego (traktowanego jako region) proponowany jest jego podział na podregio-

ny. Między innymi wyodrębniono podregion północno-zachodni, z głównym ośrodkiem - Płockiem i ośrodkiem wspomagającym - Ciechanowem. Obejmuje on 7 powiatów ziemskich: płocki, gostyniński, sierpecki, płoński, ciechanowski, mławski i żuromiński oraz powiat grodzki - m. Płock. Z dokonanego wyliczenia ogólny obszar podregionu wynosi 7.690 km², a zaludnienie - 647 tys. mieszkańców¹³.

Zasięgi oddziaływania, szczególnie usługowego (instytucji i zakładów) miasta Płocka są szerokie i obejmują:

1. usługi podstawowe i osiedlowe
2. usługi powiatowe - powiat grodzki Płock i powiat ziemski płocki
3. usługi ośrodka podregionalnego i regionalnego, z występującymi w Płocku takimi instytucjami

i zakładami jak: liczne wyższe uczelnie, siedziba diecezji, biblioteki, towarzystwa i zrzeszenia naukowe oraz społeczne, archiwa, muzea, teatr, hotele, ogród zoologiczny itp.

4. obiekty o znaczeniu krajowym - Starówka Płocka z bazyliką i grobowcami dwóch władców Polski¹⁴, Skarpa Płocka, Petrochemia, Mostostal i inne zakłady.

PRZYPISY

- ¹ Ustawa z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorium państwa (Dz.U. nr 96 poz. 603 z późn. zm.)
- ² Liczba powiatów, w wyniku reklamacji terenowych, została powiększona.
- ³ Ustawa z dnia 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjny Państwa, oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. nr 16 poz. 91).
- ⁴ Wyliczenia szczegółowe własne (tablica 1), dokonane w oparciu o Roczniki Statystyczne województw - mazowieckiego i łódzkiego - 2000 (stan w końcu 1999r.)
- ⁵ Dane dla gmin z b. województwa konińskiego, włączonych do powiatu łęczyckiego:

Gmina	Powierzchnia km ²	Ludność tys. osób	Osób na 1 km ²	Ilość sołectw
Grabów	155	6,9	44	41
Świnice Warckie	94	4,5	47	22

- ⁶ Tablice 2 i 3 oraz inne dane wg Rocznika Statystycznego województwa mazowieckiego - 2000.
- ⁷ Jak wyżej
- ⁸ Rysunek 1, tablica 3
- ⁹ Jak wyżej
- ¹⁰ Wojewódzki Urząd Statystyczny - Rocznik Statystyczny województwa mazowieckiego - 2000
- ¹¹ Z innych, własnych opracowań autorów
- ¹² Jak poz. 10
- ¹³ Jak poz. 11
- ¹⁴ Grobowce dwóch władców są zbyt słabo eksponowane w Bazylice Katedralnej. Pożądane byłoby ich udostępnienie publiczne, lepsze oświetlenie, obrazy, rzeźby, opisy z życiorysami. Dotyczy to również ważniejszych książąt mazowieckich i osób wybitnie zasłużonych dla Płocka.

MAZOWIECKA REGIONALNA KASA CHORYCH NA ROZDROŻU

Sztuka zarządzania rozszerzać się będzie coraz bardziej poza przedsiębiorstwami, w których powstała przed ok. 125 laty w celu organizowania produkcji przedmiotów. Najważniejszym obszarem tworzenia nowych koncepcji, metod i praktyk będzie zarządzanie zasobami społecznymi, w szczególności edukacją i opieką zdrowotną.

P.E. Drucker¹

Nawiązując do „przepowiedni” P.E. Druckera - nestora nauk o zarządzaniu - musimy pamiętać jednak, że sprawne funkcjonowanie każdej organizacji, a w szczególności instytucji publicznej, wymaga posiadania społecznego przyzwolenia na prowadzenie określonej działalności.²

Celem tego opracowania jest przybliżenie „obrazu organizacji” pod nazwą Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych. Autor przedstawia kolejno: czynniki kształtujące strukturę organizacyjną Kasy, proces tworzenia misji, analizę zasobów ludzkich oraz identyfikację wybranych problemów procesu kadrowego.

Rok 2002 był najcięższym okresem w życiu tych historycznie ukształtowanych organizacji społecznych i może okazać się dla nich „fazą schyłkową”. Przyjęty przez rząd program „Narodowa ochrona zdrowia” przewiduje likwidację Kas Chorych a powołanie w to miejsce Narodowego Funduszu Zdrowia z 16 oddziałami wojewódzkimi. W listopadzie 2001 roku Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych zatwierdził plan finansowy na rok 2002 dla Mazowieckiej Regionalnej Kasy Chorych. Głównym założeniem planu było drastyczne obniżenie środków finansowych na wynagrodzenia pracowników. W konsekwencji, aby utrzymać płynność finansową Kasy, na początku roku przeprowadzono restrukturyzację zatrudnienia, która objęła wszystkie jednostki organizacyjne tej największej w kraju instytucji ubezpieczenia zdrowotnego.

Wprowadzenie

Ostatnie lata XX wieku, to okres transformacji systemów ochrony zdrowia na świecie. Obecnie opiekę zdrowotną reformuje ponad 100 krajów na wszystkich kontynentach a inne się do niej przystosowują.

Również w naszym kraju doszło do wręcz rewolucyjnych zmian w tej najważniejszej dziedzinie życia społecznego. Wraz z uruchomieniem w Polsce

nowego systemu powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (1 stycznia 1999 roku) swoją działalność rozpoczęły Kasy Powszechnego Ubezpieczenia Zdrowotnego, zwane zgodnie z tradycją przedwojenną, Kasami Chorych.

Mazowiecka Regionalna Kasa Chorych (MRKCH), działa na podstawie ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym - PUZ - (Dz.U. Nr 28, poz. 153 z późn. zm.) oraz postanowień Statutu MRKCH. Jest jedną z 17 podstawowych jednostek ubezpieczenia zdrowotnego w Polsce.

Zakresem działania MRKCH obejmuje obszar województwa mazowieckiego, tj. ok. 5 mln ubezpieczonych. Siedzibą największej Kasy Chorych jest Warszawa.

Organami Kasy są Rada i Zarząd.

Rada liczy 7 członków, po ostatniej nowelizacji ustawy PUZ trzech z nich jest powoływanych na wniosek Sejmiku Województwa Mazowieckiego, a czterech pozostałych powołuje sam Minister Zdrowia. Kadencja Rady trwa 4 lata. Natomiast Zarząd tworzą: dyrektor, zastępcy dyrektora i nie więcej niż trzech członków. Zadania i kompetencje organów Kasy określają statut, regulamin Rady i regulamin Zarządu.

Na podstawie art. 65 ust. 1 pkt 3 ustawy o PUZ, tworzy się również Oddziały MRKCH w miejscowościach, w których ich istnienie ułatwia dostępność ubezpieczonych do Kasy.

Tabela 1. Oddziały MRKCH oraz liczba ludności objęta ubezpieczeniem zdrowotnym

Lp.	Nazwa i siedziba oddziału	Liczba ubezpiecz. (w tys.)
1.	MRKCH Oddział w Warszawie	2.394.992
2.	MRKCH Oddział w Radomiu	770.000
3.	MRKCH Oddział w Siedlcach	580.000
4.	MRKCH Oddział w Ostrołęce	410.000
5.	MRKCH Oddział w Płocku	370.000
6.	MRKCH Oddział w Ciechanowie	360.000
7.	Razem	4.884.000

Źródło: opracowanie własne

1. Kluczowe wydarzenia dla MRKCH od „fazy narodzin”

Tabela 2. Najważniejsze wydarzenia, które miały wpływ na życie organizacji

Lp.	Data	Najważniejsze wydarzenia
1.	06.02.1997 r.	Po ponad rocznej pracy Komisji Nadzwyczajnej Sejm przyjął ustawę o Powszechnym Ubezpieczeniu Zdrowotnym
2.	I kw. 1998 r.	Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia PUZ przekazało wzorcowe dokumenty organizacyjne wszystkim Organizatorom Regionalnych Kas Chorych
3.	01.01.1999 r.	Rozpoczyna działalność 16 Regionalnych Kas Chorych oraz Kasa Branżowa dla służb Mundurowych w Warszawie
4.	04.11.1999 r.	Powołanie przez Radę Kasy nowego dyrektora MRKCH
5.	12.07.2001 r.	Rada Kasy odwołała poprzedniego i powołała nowego dyrektora MRKCH
6.	IV kw. 2001 r.	Przygotowywanie przez nowy rząd programu „Narodowej Ochrony Zdrowia”
7.	30.11.2001 r.	Decyzją UNUZ zatwierdzono plan finansowy MRKCH na rok 2002
8.	12.12.2001 r.	Posiedzenie w Płockim Oddziale Zarządu MRKCH i dyrektorów Oddziałów w sprawie: - opracowania nowych regulaminów organizacyjnych, - opracowania nowej struktury organizacyjnej, - przeprowadzenie restrukturyzacji zatrudnienia.
9.	12.02.2002 r.	Uchwalenie przez Zarząd MRKCH nowego Regulaminu Organizacyjnego

Źródło: opracowanie własne

2. Struktura organizacyjna MRKCH

2.1. Czynniki kształtujące strukturę organizacyjną MRKCH jako organizacji służącej otoczeniu

Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia PUZ, przekazało w listopadzie 1998 roku wszystkim Organizatorom Regionalnych Kas Chorych wzorcowe dokumenty organizacyjne, zawierające m.in.³:

- strukturę organizacyjną centrali i oddziałów regionalnych kas chorych,
- wzorcowe księgi służb dla komórek organizacyjnych,
- wzorcowe regulaminy.

Krajowy Związek Kas Chorych - będący reprezentantem wszystkich kas chorych - w I kwartale 2000 roku przeprowadził wstępną analizę struktur organizacyjnych i funkcjonowania regionalnych kas chorych i stwierdził, iż żadna kasa chorych nie zastosowała identycznej struktury organizacyjnej. We wszystkich natomiast zastosowano modele organizacji:

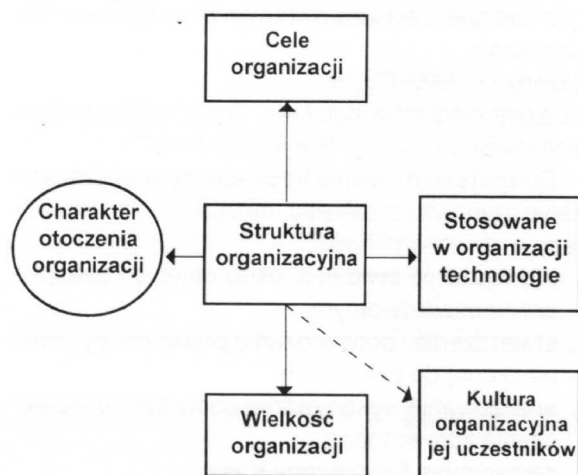
- oparte na tradycyjnym schemacie tzw. organizacji biurokratycznej z hierarchiczną podległością - struktura organizacyjna o charakterze funkcjonalnym, gdzie szczególne znaczenie ma przestrzeganie przez uczestników reguł formalnych,
- dostosowane do zapisów ustawy o PUZ,
- nawiązujące do schematu wzorcowego tylko poprzez zastosowanie układu departamentów i wydziałów jako podstawowych komórek organizacyjnych.

Z analizy otrzymanego materiału wynikało również, że na budowę struktury organizacyjnej kas chorych nie miały wpływu takie elementy, jak:

- wielkość kasy mierzona w liczbie ubezpieczonych,
- liczba oddziałów,
- sugerowana wcześniej struktura wzorcowa.

Co więc wpływa na strukturę organizacyjną MRKCH?

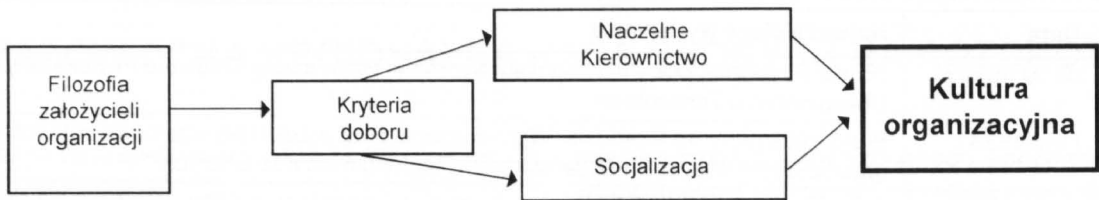
Otóż struktura organizacyjna każdej organizacji, w tym takiej instytucji, jaką jest kasa chorych, jest zbiorem czynników, które determinują jej cechy (wymiary).⁴ Do najważniejszych z nich możemy zaliczyć:



Rys. 1. Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Cz. Sikorski: *Struktura organizacyjna*. W: B. Kaczmarek, Cz. Sikorski: *Podstawy zarządzania. Zachowania organizacyjne*. Łódź: ABSOLWENT 1996. s.91.

2.1.1. Kultura organizacyjna

Od czego rozpoczęła się kultura organizacyjna w Mazowieckiej Regionalnej Kasie Chorych ?



Rys. 2. Źródło: S.P. Robbins: *Zachowania w organizacji*. Warszawa: PWE 1998. s. 418.

W chwili zakładania organizacji, to kierownictwo ma decydujący wpływ na jej kulturę organizacyjną - czyli pewne założenia, normy i wartości preferowane przez uczestników organizacji.

„Jak korzenie drzewa, tak owe założenia znajdują się poza zasięgiem wzroku a jednak decydują o tym, co będzie wzrastać i rozwijać się tworząc organizację”.⁵

Pierwotnym źródłem kultury organizacyjnej w firmie są więc jej założyciele - przywódcy, liderzy, przyjmujący na siebie funkcje „architektów socjalnych”⁶.

Biorąc pod uwagę złożoność zjawisk wchodzących w zakres kultury organizacyjnej ten aspekt zarządzania w MRKCH ze względów metodologicznych zostanie pominięty w niniejszym opracowaniu.

2.1.2. Cele i zadania MRKCH

Projektując strukturę organizacyjną kasy chorych organizatorzy zakładali istnienie pewnego zobiektywizowanego, jednoznacznie sformułowanego celu, który wynikał z określonych wymogów otoczenia społeczno - gospodarczego.⁷ Określają go zapisy, które zostały zawarte w ustawie o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym a następnie w statucie kasy.

Główny cel MRKCH, to:

„dbałość o zdrowie pacjenta. Temu celowi podporządkowane są wszystkie jej działania”.

Do zakresu działania Kasy należy więc wykonywanie czynności z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego a w szczególności:

1. prowadzenie ewidencji osób objętych ubezpieczeniem zdrowotnym,
2. stwierdzenie i potwierdzanie prawa osoby ubezpieczonej do świadczeń,
3. analizowanie wykonywania obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego,
4. zarządzanie funduszami Kasy,
5. ustalanie planu finansowego,
6. zawieranie i finansowanie umów o udzielanie świadczeń na rzecz ubezpieczonych oraz kontrola realizacji tych umów,

7. tworzenie oddziałów i kierowanie ich działalnością.

Rodzaje celów kierunkowych omawianej organizacji można przedstawić w sposób następujący :

		Wartości ekonomiczne	Wartości humanistyczne
Kierunek orientacji ze względu na adresata celu	Otoczenie	Oferowany Produkt zakup świadczeń zdrowotnych w formie umowy ze świadczeniodawcą (ilość, jakość, warunki realizacji)	Odpowiedzialność społeczna Służenie Zdrowiu, Rodzinie i Pracy
	Organizacja	Zysk Poprawa stanu zdrowia społeczeństwa	Ludzie, pracownicy organizacji Zaspokojenie indywidualnych aspiracji i potrzeb przy wdrażaniu nowej reformy zdrowia

Kierunek orientacji ze względu na obszar realizowanych wartości

Rys. 3. Źródło: Opracowanie na podstawie: B. Wawrzyniak: *Polityka strategiczna przedsiębiorstwa*. Warszawa: PWE 1989. s. 46.

Jak wynika z zaprezentowanego modelu „systematyzacji celów”, kasa chorych, jak każda organizacja realizuje wiązkę celów zorientowanych zarówno na otoczenie (cele zewnętrzne), jak i wewnątrz organizacji (cele wewnętrzne), mających zapewnić wartości ekonomiczne i humanistyczne.

2.1.3. Wielkość organizacji

Stan i struktura zatrudnienia na dzień 1 maja 2002 r.

Tabela 3. Zatrudnienie ogółem

Lp.	Nazwa jednostki organizacyjnej	Stan zatrudnienia w 2002 r. (po restrukturyzacji zatrudnienia)
1.	Centrala MRKCH	243
2.	Oddział Warszawski	95
3.	Oddział Radomski	38
4.	Oddział Ciechanowski	34
5.	Oddział Płocki	35
6.	Oddział Siedlce	36
7.	Oddział Ostrołęce	37
8.	Razem	518

Źródło: opracowanie własne

Śledząc cykl życia MRKCH można potwierdzić tezę, że wielkość organizacji wpływa na liczbę komórek i szczebli organizacyjnych a więc konfigurację struktury. Im większa organizacja, tym z reguły większa jest również potrzeba formalizacji działań organizacyjnych i obiegu informacji oraz decentralizacji uprawnień decyzyjnych.

2.1.4. Technologia stosowana do osiągnięcia celów i zadań kasy chorych

Technologia stosowana w każdej organizacji służy do wytwarzania jej wyrobów, które powstają w wyniku procesu produkcyjnego. W przypadku kasy chorych nie można mówić o technologiach w tradycyjnym tego słowa znaczeniu. Podstawowym zaś procesem produkcyjnym kasy chorych jest proces zakupu świadczeń zdrowotnych dla ubezpieczonych w kasie. Natomiast jego głównym produktem będzie umowa ze świadczeniodawcą. Używając terminologii przemysłowej „produkcję”, można określić jako małoseryjną.⁸ Najbardziej efektywnym rozwiązaniem w takim przypadku może być przyjęcie struktury „organicznej”, charakteryzującej się dużą elastycznością, w których najistotniejszą rolę odgrywa swobodna współpraca zespołów różnych specjalistów. Istnienie licznych zespołów kontraktowych, komisji ofertowych, zespołów negocjacyjnych czy zespołów problemowych funkcjonujących w strukturach kasy potwierdzają tę tezę. Przez technologię stosowaną w kasie chorych można przyjąć również wdrażanie kompleksowych systemów informatycznych. W tym celu w komórce teleinformatycznej połączono zadania o charakterze sztabowym, takie jak administrowanie siecią informatyczną z zadaniami typowo operacyjnymi, np. weryfikacja „list POZ”, statystyka medyczna czy bieżąca ewidencja ubezpieczonych i świadczeniodawców.

2.1.5. Charakter otoczenia MRKCH - analiza makrootoczenia organizacji

„**Makrootoczenie** - to zespół warunków funkcjonowania przedsiębiorstwa wynikających z tego, że działa ono w określonym kraju i regionie, w danym układzie politycznym, prawnym, systemowym, społecznym a nawet w określonej strefie klimatycznej”¹⁰

Realizowane przez kasę chorych ustawowe zadania wymagają nieustannego komunikowania się z całym ogromnym, wewnętrznym i zewnętrznym otoczeniem organizacji.

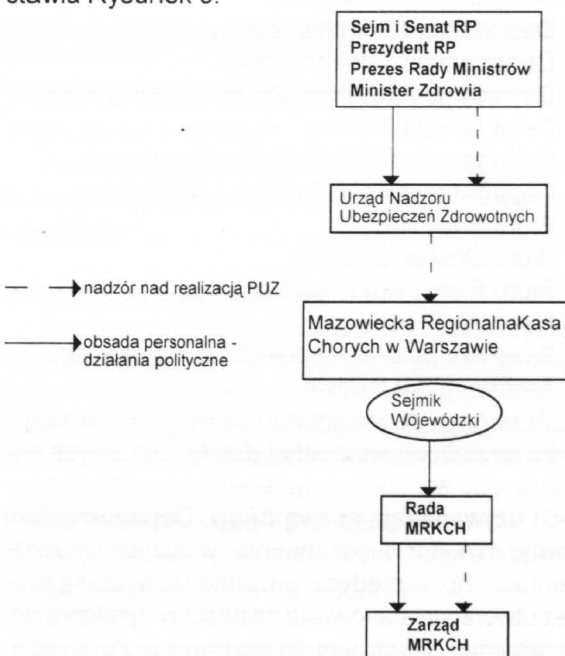
Pracownicy poszczególnych departamentów, czy wydziałów stanowią otoczenie wewnętrzne kasy. Otoczenie bliższe to z kolei osoby zatrudnione w placówkach ochrony zdrowia, samorządy - zawodowe,



Rys. 4. Źródło: J. Formański, H. Tendra-Właszczyk (red.): *Budowanie wizerunku Kasy Chorych*. Warszawa: Krajowy Związek Kas Chorych 2001. s.52.

terytorialne, jak również organy administracji rządowej. Następnie otoczenie zewnętrzne, to ubezpieczeni, „konsumenty” usług medycznych oraz media jako także adresaci działań kasy chorych.

Na obecną strukturę kasy chorych największy wpływ miały i mają jednak czynniki polityczne i prawne, zwane **otoczeniem politycznym i regulacyjnym organizacji**.¹¹ Wynika to z tego, iż instytucje te powstały w wyniku procesu legislacyjnego, pod naciskiem pewnego lobby politycznego (np. realizacja programów wyborczych określonych partii politycznych). Instytucjonalizację podmiotów występujących w systemie powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego oraz ich role prawno-polityczne przedstawia Rysunek 5.



Rys. 5. Źródło: opracowanie własne

Pod wpływem czynników polityczno - prawnych, dokonano rejonizacji kas chorych a granice ich działania dostosowano do granic nowych województw. Obsadzono również personalnie (nie zawsze zgodnie z ideą ustawy), prestiżowe stanowiska osobami z danego klucza politycznego.

W dalszych rozważaniach w tym punkcie niżej pracy, należy zaznaczyć, że otoczenie polityczne i regulacyjne kasy chorych, to również nie tylko zagrożenia, ale i szanse, przede wszystkim dla bliższego i dalszego otoczenia tej organizacji. A mianowicie, od powołanej do życia przez Państwo - *organizacji służącej otoczeniu* - społeczeństwo oczekuje świadczeń usług najwyższej jakości. W sytuacji, gdy instytucja użyteczności publicznej np. kasa chorych jako „nośnik celów społecznych” nie spełnia swoich ustawowych zobowiązań, to Państwo przejmuje całkowitą odpowiedzialność za te niepowodzenia. Reagując, zgodnie z prawem, wspomaga taką organizację, np. w procesie legislacyjnym lub rekrutacyjnym, powołując odpowiednie osoby na najwyższe, decyzyjne stanowiska.

Reasumując - otoczenie polityczne i regulacyjne odwołuje się do kategorii wpływów, jakie wywiera na całe społeczeństwo.

2.2. Struktura organizacyjna Centrali Kasy

W skład centrali Kasy wchodzi następujące komórki organizacyjne:

- Departament Medyczny,
- Departament Finansowy,
- Departament Administracyjny,
- Departament Teleinformatyki,
- Departament Kontroli i Audytu Wewnętrznego,
- Departament Prawny,
- Departament Ewidencji Ubezpieczonych,
- Departament Kadr, Szkoleń i Organizacji,
- Biuro Rady Kasy,
- Biuro Obsługi Zarządu,
- Biuro Rzecznika Praw Pacjenta,
- Rzecznik Prasowy,
- Biuro Komunikacji Społecznej i Marketingu,
- Archiwum Zakładowe.

W ramach departamentu są tworzone w zależności od potrzeb **wydziały i działy**. Dla innych wydzielonych administracyjnie struktur organizacyjnych używana jest nazwa **biuro**. Departamentem kieruje dyrektor departamentu, w dużych departamentach, np. w medycznym i finansowym, są również utworzone stanowiska zastępców dyrektora departamentu. Biurem kieruje kierownik biura, wydziałem - kierownik wydziału, podobnie Archiwum Zakładowym.

W Oddziałach Kasy, działem kieruje kierownik działu. Natomiast Wydziałem Medycznym kieruje zastępca dyrektora ds. medycznych przy pomocy tzw. menedżerów liniowych w randze głównych specjalistów.

3. Misja Kasy Chorych jako funkcja społeczna

Każda instytucja zmierza ku swoim własnym, specyficznym celom.

Ale kto w takiej sytuacji bierze na siebie troskę o dobro wspólne ?

Ten szczególny problem, dla pluralizmu zawsze o głównym znaczeniu, tkwi u podłoża nowego żądania, żądania odpowiedzialności społecznej.

P.E. Drucker¹²

Misję przedsiębiorstwa, jak stwierdza B. Wawrzyniak, można utożsamić ze zbiorem celów kierunkowych, czyli głównych, na które zorientowane są działania podejmowane w danej organizacji. Stopień zaś wypełniania misji przez przedsiębiorstwo wyraża zaspokojenie określonych potrzeb społecznych.¹³

Wspomniany autor uważa, iż w okresie „nadchodzącej rewolucji w zarządzaniu” każda współczesna organizacja działająca w erze społeczeństwa globalnego bez względu na rodzaj działalności :

*„...musi przede wszystkim spełniać oczekiwania zróżnicowanego zbioru udziałowców. Stopień realizacji tych oczekiwań wyznacza czy i w jakim stopniu realizowana jest wartość, którą nazwano odpowiedzialnością społeczną”.*¹⁴

Ze względu na mieszany charakter usług, materialnych i niematerialnych oraz ogromne znaczenie czynnika ludzkiego w procesie ich świadczeń, opracowanie misji decyduje o sukcesie przedsiębiorstwa usługowego jakim jest Kasa Chorych. Misja powinna wyrażać jej wspólne wartości i aspiracje przyjmowane przez wszystkich aktorów organizacji. Warunkiem sine qua non dla przedsiębiorstwa, które ma aspirację stać się pełnowartościową organizacją służącą otoczeniu, zdaniem G. Gier-

Tabela 4. Trzy elementy składające się na koncepcję przedsiębiorstwa jako organizacji służącej otoczeniu

Udziałowcy	Regulatory	Adaptacja
- świadczeniobiorcy (społeczeństwo lokalne i regionalne) - świadczeniodawcy	- sejm - rząd - samorząd - rada nadzorcza - zarząd - presja społeczna - rynek usług medycznych	- kreowanie zaufania - profesjonalizacja - innowacyjność

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Wawrzyniak: *Odnawianie przedsiębiorstwa - na spotkanie XXI wieku*. Warszawa: Poltext 1999. s. 215-216.

szewskej jest konieczność posiadania społecznego przyzwolenia do prowadzenie określonej działalności.¹⁶ Tabela 4 przedstawia trzy elementy składające się na koncepcję przedsiębiorstwa jako organizacji służącej otoczeniu.

W maju 1999 roku, a więc w pierwszym roku działania Kasy, rozpoczęto prace dotyczące określenia misji MRKCH. Autorzy projektu zaangażowali wszystkich pracowników Kasy Chorych w jej tworzeniu. Po zapoznaniu się z materiałami pomocniczymi, każda komórka organizacyjna przy-

3. taniść usługi;
4. konsekwencję w postępowaniu i rzetelność;
5. jakość usług - najlepsza;
6. wybór - konkurencja;
7. poczucie bezpieczeństwa, ochrony;
8. poufność,
9. elastyczność, umiejętność „dostosowania” usługi do indywidualnych potrzeb jednostki;
10. pozycja, znaczenie firmy;
11. przyjazne, schłodne i jasne otoczenie.

Tabela 5

MRKCH istnieje po to, aby:	MRKCH powinna dążyć do:	MRKCH ma osiągnąć:	MRKCH reprezentuje:	Społecznym przeznaczeniem - postannictwem MRKCH jest:
zapewnić równy dostęp do świadczeń	zapewnienia opieki zdrowotnej na jak najwyższym poziomie	stworzyć normalne warunki finansowo-gospodarcze na rynku usług medycznych	interesy ubezpieczonych	zapewnienie ubezpieczonym poczucia stabilności i bezpieczeństwa
reprezentować interesy ubezpieczonych	zapewnienie szerokiej dostępności świadczeń	udostępnienie najwyższej jakości usług		poprawa stanu zdrowia społeczeństwa
zarządzać finansami ubezpieczonych	stworzenie konkurencyjnego rynku usług medycznych	zaufanie, szacunek oraz zadowolenie świadczeniobiorców i świadczeniodawców		
wprowadzać reformę zdrowia	uzyskania zadowolenia pacjentów	poprawę stanu zdrowia społeczeństwa		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań

gotowała swoją propozycję misji. Należy zgodzić się, że taka forma współpracy daje pełny obraz, jak organizacja jest postrzegana przez wszystkich pracowników. Najciekawsze koncepcje misji przedstawia Tabela 5. Po analizie otrzymanego materiału można przyjąć, iż *Misją MRKCH jest słuzenie wartościom: Zdrowiu, Rodzinie i Pracy poprzez zapewnienie opieki zdrowotnej na jak najwyższym poziomie.*

Tak sformułowana misja powinna dać ubezpieczonym (klientom Kasy Chorych) następujące korzyści¹⁷:

1. uprzejmość i kurtuazję - ubezpieczeni chcą być traktowani jak VIP-y;
2. punktualność, szybkość wykonywanej usługi,

4. Analiza zasobów ludzkich na poziomie całej organizacji w MRKCH

Przedmiotem analizy zasobów ludzkich na poziomie całej organizacji jest ogół zatrudnionych pracowników.¹⁹

4.1. Zatrudnienie ogółem

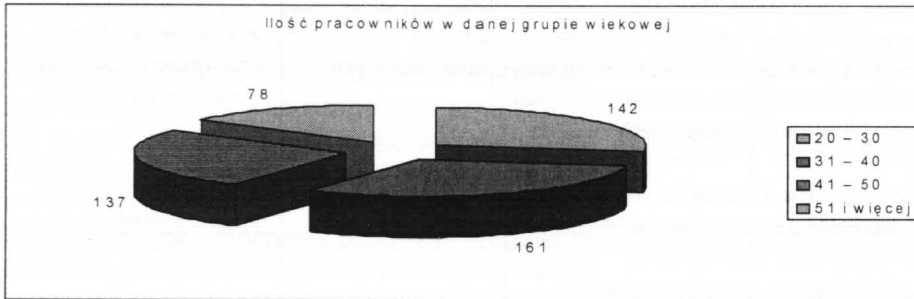
Wzrost zatrudnienia spowodowany był przydzieleniem nowych zadań w zakresie promocji zdrowia, medycyny szkolnej i świadczeń specjalistycznych. W związku z powyższym nastąpiły zmiany struktur organizacyjnych wprowadzone kolejno:

1. Regulaminem Organizacyjnym Centrali i Oddziałów MRKCH z dnia 12.VI.2000 r.
2. Regulaminem Organizacyjnym Centrali i Oddziałów MRKCH z dnia 03.IV.2001 r.

Tabela 6. Zmiany struktury zatrudnienia w latach 1999 - 2002

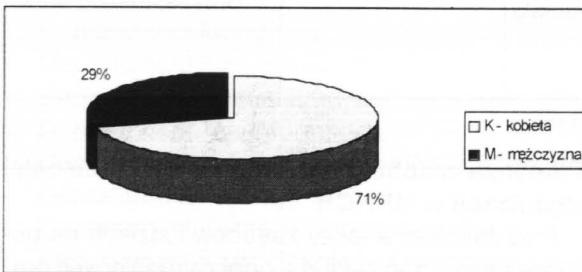
Lp.	Jednostka organizacyjna	Zatrudnienie w 1999 r.	Zatrudnienie w 2000 r.	Zatrudnienie w 2001r.	Stan zatrudnienia w 2002r. (po restrukturyzacji zatrudnienia)
1.	Centrala MRKCH	108	162	253	243
2.	Oddział w Warszawie	60	70	102	95
3.	Oddział w Radomiu	40	42	42	38
4.	Oddział w Siedlcach	35	37	37	34
5.	Oddział w Ostrołęce	35	36	37	35
6.	Oddział w Płocku	30	32	40	36
7.	Oddział w Ciechanowie	30	32	40	37
8.	Razem:	338	411	551	518

4.1.1. Struktura zatrudnienia pod względem wieku pracowników:



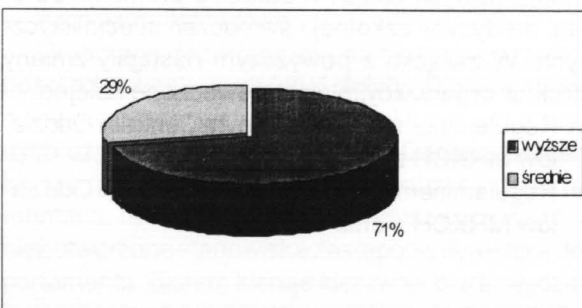
Wykres 1. Źródło: opracowanie własne

4.1.2. Struktura zatrudnienia pod względem płci pracowników:



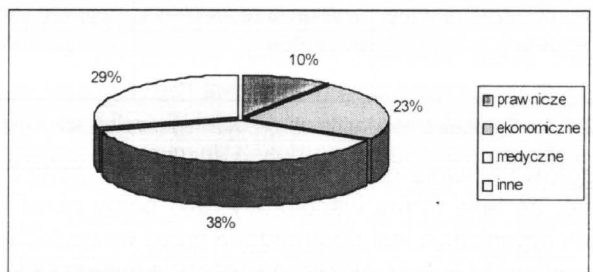
Wykres 2. Źródło: opracowanie własne

4.1.3. Struktura zatrudnienia według poziomu wykształcenie pracowników MRKCH



Wykres 3. Źródło: opracowanie własne

4.1.4. Struktura wyższego wykształcenia



Wykres 4. Źródło: opracowanie własne

5. Zarządzanie Zasobami Ludzkimi w MRKCH

5. 1. Proces kadrowy - rekrutacja i selekcja

Zarządzanie Zasobami Ludzkimi jest współczesną wizją funkcji, w której kobiety i mężczyźni w przedsiębiorstwie są potencjałem (zasobami), który trzeba mobilizować, rozwijać, w który trzeba inwestować. Są to podstawowe zasoby strategiczne przedsiębiorstwa a funkcja sama stała się wyjątkowo ważna i uzyskała status funkcji strategicznej.

C.H. Besseyre des Horts¹⁹

Organizacje zaufania publicznego, podobnie jak duże przedsiębiorstwa krajowe lub międzynarodowe

we powinny również stosować zdrowe praktyki zarządzania a więc umiejętnie rozporządzać posiadanymi zasobami. Oprócz zasobów takich, jak: finansowe, rzeczowe i informacyjne, szczególną troską należy objąć czynnik ludzki poprzez aktywne i właściwie prowadzoną politykę kadrową, rozumianą tutaj jako: „... system celów, zasad, metod i instrumentów oraz zespolonych z nimi działań nakierowanych na kształtowanie zespołów pracowniczych...”²⁰. To w jaki sposób będą dysponować tymi zasobami zależy ich przetrwanie i rozwój.

Dlatego też w rozważaniach na temat organizacji, będącej „nośnikiem celów społecznych” w sposób szczególny należy zwrócić uwagę na poziom i kwalifikacje zatrudnianych tam ludzi. Oprócz nabytej wiedzy i doświadczenia zawodowego, personel ten powinien wyróżniać się pewnymi specyficznymi cechami i umiejętnościami, takimi, jak:

- umiejętnością pracy w zespole,

- umiejętnością i profesjonalizmem w obsłudze interesantów,
- umiejętnością permanentnego rozwoju,
- umiejętnością adaptacji w różnych warunkach pracy,
- wrażliwością na różne aspekty życia społecznego.

Generalnie zasady doboru pracowników do organizacji sektora *non-profit* raczej nie odbiegają od zasad stosowanych w biznesie. Dlatego też, ogólny poziom jakości tych usług w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w sposób istotny zależy od roli i funkcji jaką przypisano w danej organizacji działowi personalnemu.

5.1.1. Służba personalna

Komórka organizacyjna zajmująca się czynnikiem ludzkim w Kasie Chorych przyjęła nazwę Departamentu Kadr, Szkoleń i Organizacji i jest podległy bezpośrednio Dyrektorowi Kasy Chorych (schemat 1).



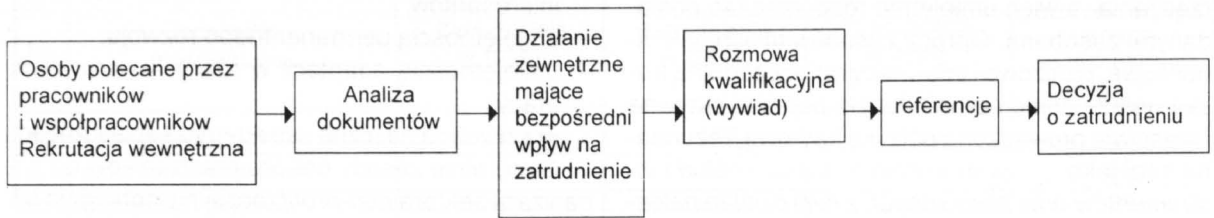
5.1.2. Zadania Departamentu Kadr, Szkoleń i Organizacji

Tabela 7

Zadania	Główna i samodzielna rola	Pomocnicza rola
Planowanie zatrudnienia	X	–
Rekrutacja i selekcja	–	X
Zatrudnianie	X	–
Wprowadzenie do pracy	–	X
Opracowanie programów motywacyjnych	X	–
Szkolenie i doskonalenie	X	–
Administrowanie personelem	X	–
Współpraca ze ZZ	X	–
Opracowanie opisu stanowisk pracy	–	X
Opracowywanie struktur organizacyjnych	X	–

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych, gdzie „X” - oznacza wykonanie zadania; „–” - nie.

5.1.3. Przebieg procesu rekrutacji w MRKCH



Rys 6. Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Należy zaznaczyć, iż przy obsadzie kluczowych stanowisk, np. Dyrektorów Naczelnych Kasy, Dyrektorów Oddziałów czy Dyrektorów Departamentów, oprócz wymagań natury merytorycznej czasami również były brane pod uwagę kryteria polityczne. Natomiast obsada niższych stanowisk leżała w gestii niższego szczebla zarządzania, choć i tu niekiedy swoboda wyboru i zatrudnienia była ograniczona. W związku z powyższym w MRKCH w początkowej fazie rozwoju stosowano przede wszystkim rekrutację segmentową. Rekrutacja szeroka dotyczyła w większości jedynie stanowisk administracyjno-biurowych oraz obsługi technicznej. Istotny wpływ na rodzaj rekrutacji w omawianej organizacji miał też inny ważny aspekt, a mianowicie wielkość firmy.²¹ W „fazie narodzin” Kasy Chorych korzystano oczywiście z rekrutacji zewnętrznej. Natomiast w raz z rozwojem firmy (powstaniem np. nowych komórek organizacyjnych), na stanowiska kierownicze stosowano najczęściej zasady rekrutacji wewnętrznej.

5.1.4. Podział ról w realizacji procesu kadrowego:

1. Dyrektor Departamentu Kadr:
 - dokonuje wewnętrznej analizy rynku,
 - dokonuje wyboru kandydatów zaproszonych na rozmowy kwalifikacyjne,
 - współuczestniczy w I, II, ewentualnie III etapie rozmów kwalifikacyjnych,
 - współdecyduje wraz z bezpośrednim przełożonym przyszłego pracownika o zatrudnieniu
2. Bezpośredni przełożony:
 - zgłasza zapotrzebowanie na pracownika,
 - aktualizuje opis stanowiska pracy,
 - określa niezbędne kwalifikacje do wykonywania danej pracy,
 - współuczestniczy w I, II, ewentualnie III etapie rozmów kwalifikacyjnych,
 - współdecyduje o zatrudnieniu kandydata do pracy.
3. Departament Kadr:
 - opracowuje metody i narzędzia doboru pracowników,

- dokonuje formalności związanych z przyjęciem kandydata do pracy.

6. Restrukturyzacja zatrudnienia

Restrukturyzacja - to każda istotna zmiana strategii organizacji, wymagająca wprowadzenia zmian zasad i warunków jej funkcjonowania nie tylko w zakresie np. produkcji, inwestowania, ale również zmian w zakresie liczby i kwalifikacji pracowników²².

W celu wyjaśnienia należy przypomnieć, że sama restrukturyzacja nie jest tożsama z redukcją zatrudnienia. Jeżeli na przykład, w wyniku procesu restrukturyzacyjnego zmiany dotyczą struktury organizacyjnej, zmiany technologii czy zarządzania - restrukturyzacja zatrudnienia może być rezultatem (konsekwencją) restrukturyzacji zasadniczej. Mając na uwadze usługowy charakter omawianej organizacji w związku z powyższym można przyjąć za A. Pocztowskim, że w wyniku zmiany struktury organizacyjnej w MRKCH nastąpił proces określany mianem derekrutacji personelu²³. Inaczej mówiąc nastąpiło zmniejszenie zatrudnienia na pewnych stanowiskach pracy, w komórkach i jednostkach organizacyjnych (w Oddziałach). Zjawisko derekrutacji personelu może mieć w organizacji charakter wewnętrzny lub zewnętrzny. W dalszej części opracowania, omawiany proces zmian, umownie będziemy nazywać restrukturyzacją zatrudnienia lub derekrutacją personelu.

Główną przyczyną zmian organizacyjnych, w tym derekrutacji personelu w MRKCH było zmniejszenie o 30% kosztów wynagrodzeń na rok 2002. Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych, decyzją z dnia 15 listopada 2001 roku zatwierdził plan finansowy dla MRKCH na rok 2002 i dokonał znaczących zmian w części wynagrodzeń.

Kadra odpowiedzialna za przebieg tego procesu przyjęła następujące etapy derekrutacji personelu:

- I. Przeprowadzono analizę mającą na celu wprowadzenie jednakowej struktury organizacyjnej dla Oddziałów Kasy oraz stworzenie nowego planu etatów, gdzie ujęto:
 - aktualne zadania i kompetencje poszczególnych komórek organizacyjnych,

- przeprowadzono wartościowanie stanowisk pracy,
 - zaprojektowano nowe zakresy zadań i obowiązków na stanowiskach pracy.
- II. Dokonano identyfikacja zasobów ludzkich na poziomie całej organizacji a więc:
- analizy wykształcenia,
 - kwalifikacji.
- III. Dokonano oceny i wyboru możliwych i zgodnych z prawem opcji działania:
- przemieszczanie pracowników wewnątrz organizacji (zmiana stanowiska np. ze specjalisty na inspektora lub referenta; kierownicy likwidowanych wydziałów czy działów w jednostkach organizacyjnych Kasy, otrzymali stanowiska głównych specjalistów lub specjalistów),
 - zmniejszenie średnio o 30% wynagrodzeń zasadniczych pracowników,
 - wstrzymanie do odwołania premii uznaniowej,
 - ograniczenie liczby godzin nadliczbowych,
 - całkowite wstrzymanie przyjęć nowych pracowników,
 - nie przedłużanie umów na czas określony,
 - zakaz zawierania umów zleceń i o dzieło,
 - dobrowolne zwolnienia personelu,
 - wymuszone zwolnienia personelu.

W wyniku przeprowadzonych w/w działań powstało również tak zwane zjawisko *rekonwersji zawodowej pracowników*, rozumianej w literaturze przedmiotu, jako proces mający na celu adaptację pracowników do nowych warunków funkcjonowania organizacji²⁴.

Zakończenie

Nie ma sprzyjającego wiatru dla tego, kto nie wie dokąd płynie.

Seneka

W obecnej sytuacji wszystkie Kasy Chorych przechodzą restrukturyzację zatrudnienia. Z tym, że skala zjawiska jest bardzo zróżnicowana. Niektóre Kasy nie odczuły tak daleko idących zmian, jak MRKCH i nadal funkcjonują bez zakłóceń.

Natomiast, jak wynika z opinii dyrektorów jednostek organizacyjnych MRKCH, jeżeli będą zmuszeni do podjęcia kolejnych działań związanych z restrukturyzacją zatrudnienia, uniemożliwi to wykonywanie statutowych zadań Kasy a zdecydowana większość najlepszych pracowników z powodu utraty bezpieczeństwa pracy odejdzie.

Na koniec nasuwa się jeden zasadniczy wniosek.

Czy zwalnianie pracowników w administracji publicznej jako sposób na zmniejszenie kosztów stałych jest do końca uzasadniony? Nierzadko okazuje się, że nie jest to dobra decyzja a mianowicie, na efekty (ze względu na czas wypowiedzenia) trzeba czekać co najmniej kwartał. W końcu może się okazać się, że proces derekrutacji zatrudnienia, pociągnął za sobą wysokie, często niezamierzone koszty.

W konsekwencji organizacja zaczyna przeżywać kryzys i źle funkcjonować. Czy w takim przypadku można mówić o „racjonalizacji zatrudnienia”?

Na odpowiedź trzeba będzie jeszcze poczekać.

PRZYPISY

¹ *Tendencje w zarządzaniu*. „Zarządzanie na świecie” nr 1/1998. s. 20.

² G. Gierszewska: *Zarządzanie strategiczne*. Warszawa: WSPiZ im L. Koźmińskiego 2000. s. 13.

³ Z. A. Nowodworska: *Likwidacja KZCH i co dalej - rozmowa z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Zdrowia, Minister Anną Knysok*. „Biuletyn Kas Chorych” nr 6/2001. s. 10.

⁴ Cz. Sikorski: *Struktura organizacyjna*, w: B. Kaczmarek, Cz. Sikorski: *Podstawy zarządzania. Zachowania organizacyjne*. Łódź: ABSOLWENT 1996. s. 91.

⁵ R. Roosevelt Thomas: *Zróżnicowanie a organizacje przyszłości*. W: F. Hesselbein, M. Goldsmith, R. Beckhard: *Organizacja przyszłości*. Warszawa: Business Press 1998. s. 364.

⁶ W. Straszynski: *Kultura organizacyjna nowoczesnej korporacji*. „Przegląd Organizacji” Nr 1/1991. s. 31.

⁷ A. Horonin-Bawor, K. Nyczaj: *Funkcje kształtujące*

strukturę organizacyjną kas chorych. „Biuletyn Kas Chorych” nr 9/2001. s. 14.

⁸ J.A.F. Stoner (i in.): *Kierowanie*. Warszawa: PWE 2001. s. 317.

⁹ A. Horanin, K. Nyczaj: op.cit. s. 14-15.

¹⁰ G. Gierszewska: op. cit. s. 41.

¹¹ Loc.cit

¹² P. Drucker: *Zarządzanie w czasach burzliwych*. Kraków: AE 1995. s. 209.

¹³ Por.: B. Wawrzyniak: *Polityka strategiczna przedsiębiorstwa*. Warszawa: PWE 1989. s. 45.

¹⁴ B. Wawrzyniak: *Odnawianie przedsiębiorstwa - na spotkanie XXI wieku*. Warszawa: Poltext 1999, s. 214.

¹⁵ J. Formański i in: op. cit. s. 6.

¹⁶ Por.: G. Gierszewska: op. cit. s. 13.

¹⁷ Por.: P. Sadler: *Zarządzanie w społeczeństwie post-industrialnym*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu 1997, s. 105.

¹⁸ A. Poczowski, A. Miś: *Analiza zasobów ludzkich*

w organizacji. Kraków: AE 2000. s. 85.

- ¹⁹ Z. Mikołajczyk: *Zarządzanie ludźmi. Funkcja personalna i jej składniki*, w: B. Piasecki: *Ekonomika i zarządzanie małą firmą*. Warszawa - Łódź: PWN 2001. s. 247.
- ²⁰ H. Król: *Nie tylko planowość, czyli zasady polityki kadrowej*. „Personel” nr 6/1997. s. 24.
- ²¹ H. Król: *Sposoby rekrutowania pracowników*, w: H. Król: *Szkice z zarządzania zasobami ludzkimi*. War-

szawa: WSPiZ im. L. Koźmińskiego 2002, s. 128.

- ²² D. Thierry: *Restrukturyzacja przedsiębiorstw. Adaptacja pracowników do zmian*. Warszawa: Poltext 1995. s. 18.
- ²³ Por.: A. Pocztowski: *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Zarys problematyki i metod*. Kraków: Antykwa 1998. s. 87.
- ²⁴ M.E. Egean: *Restrukturyzacja i kierowanie zatrudnieniem*. Warszawa: Poltext 1999. s. 36.

BIBLIOGRAFIA

1. Drucker P.: *Zarządzanie w czasach burzliwych*. Kraków: AE 1995;
2. Egean M.E.: *Restrukturyzacja i kierowanie zatrudnieniem*. Warszawa: Poltext 1999;
3. Formański J., Pietrzak P., Tendera-Właszczuk H. (red.): *Budowanie wizerunku Kas Chorych*. Warszawa: Krajowy Związek Kas Chorych 2001;
4. Gierszewska G.: *Zarządzanie strategiczne*. Warszawa: WSPiZ 2000;
5. Horanin A., Nyczaj K.: *Funkcje i czynniki kształtujące strukturę organizacyjną kas chorych*. „Biuletyn Kas Chorych” nr 9/2001;
6. Król H.: *Nie tylko planowość, czyli zasady polityki kadrowej*. „Personel” nr 6/1997;
7. Król H.: *Sposoby rekrutowania pracowników*, w: Król H.: *Szkice z zarządzania zasobami ludzkimi*. Warszawa: WSPiZ im. L. Koźmińskiego 2002;
8. Mikołajczyk Z.: *Zarządzanie ludźmi. Funkcja personalna i jej składniki*, w: Piasecki B.: *Ekonomika i zarządzanie małą firmą*. Warszawa - Łódź: PWN 2001;
9. Nowodworska Z.A.: *Likwidacja KZKCH i co dalej - rozmowa z Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Zdrowia, Minister Anną Knysok*. „Biuletyn Kas Chorych” nr 6/2001;
10. Pocztowski A.: *Zarządzanie zasobami ludzkimi. Zarys problematyki i metod*. ANTYKWA 1998;
11. Pocztowski A.; Miś A.: *Analiza zasobów ludzkich w organizacji*. Kraków: AE 2000;
12. Roosevelt Thomas R.: *Zróżnicowanie a organizacja przyszłości*, w: Hesselbein F. (i in.): *Organizacja przyszłości*. Warszawa: Business Press 1998;
13. Sadler P.: *Zarządzanie w społeczeństwie post-industrialnym*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu 1997;
14. Stoner J.A.F. (i in.): *Kierowanie*. Warszawa: PWN 2001;
15. Straszyński W.: *Kultura organizacyjna nowoczesnej korporacji - „Przegląd Organizacji” nr 1, 1993;*
16. Tendencje w zarządzaniu. „Zarządzanie na świecie” nr 1/1998;
17. Thierry D.: *Restrukturyzacja przedsiębiorstwa. Adaptacja pracowników do zmian*. Warszawa: Poltext 1995;
18. Wawrzyniak B.: *Polityka strategiczna przedsiębiorstwa*. Warszawa: PWE 1989;
19. Wawrzyniak B.: *Odnawianie przedsiębiorstwa. Na spotkanie XXI wieku*. Warszawa: Poltext 1999.

PŁOCK LEŻY NAD ZALEWEM WŁOCLAWSKIM

1. Trochę historii

Nie tak dawno, ale już ponad trzydzieści lat temu, we wrześniu roku 1970 odbyły się pierwsze w Płocku żeglarskie regaty na Zalewie Włocławskim o ufundowany przez ówczesnego Prezydenta miasta Płocka Puchar Wrzosu.¹

Dwa lata wcześniej, też we wrześniu 1968, prowadziłem spływ kajakowy Wisłą do Włocławka, ostatni przed przegrodzeniem jej zaporą kamienno–ziemną na przedłużeniu jazu Stopnia Włocławek.

Sięgnijmy jednak dalej w czas miniony. Na pewno osada Płock powstała nad Wisłą 1000 lat temu.² Nie bez przesady twierdzą, że nazwa Płock jest starsza.³ Przypomnę, że nazywana z niemiecka od czasów „Fliisu”⁴ tratwa, drzewiej „plotą” zwana była, a „binduga” (też nazwa niemiecka), czyli miejsce splawiania drzew i wiązania „plot” jak się przed wiekami zwała? Chyba wcześniej płock małą literą pisany. Może to jeszcze nie było grodzisko. Dziś mamy Płock.

Historycznie jest potwierdzonym, że Płock i miejscowość na wysokim (jak w Płocku...) brzegu Wisły, Czersk, około 30 km powyżej Jazdowa⁵ czyli dziś - Warszawy, zostały wyposażone w gródki, zwane Stanicami, przez wojów Mieszka I i Bolesława Chrobrego.

Dziś Czersk nie leży już nad Wisłą, nad którą obecnie jest podwarszawska Góra Kalwaria, 4 km od Czerska⁶; ma on do Wisły przeszło 2 km. A był kiedyś księstwem, równym Płockowi. Niestety, około 600 lat temu Wisła oddaliła się od Czerska podczas powodzi zatorowej, takiej, jaka nawiedziła Płock nie tak dawno, bo w 1982 roku. Stolica księstwa Mazowieckiego została po tym przeniesiona z Czerska do Warszawy.

W styczniu 1982 r. hydrotechnicy i meteorolodzy poważnie obawiali się podobnej jak pod Czerskiem wędrówki Wisły. Pospiesznie sypano w Radziwiu wzdłuż toru nasyp ziemny, bowiem tor kolejowy był rozmyty, a są historyczne, nie tak dawne zapisy, że powodzie zatorowe raz przerzucały koryto Wisły pod Góry, wówczas Radziwie stawało się prawobrzeżną dzielnicą Płocka, w innym okresie Wisłą podmywała Tumską Górę... Pisały o tym Notatki Płockie⁷, na podstawie opracowań „INŻYNIERIA Wisły” spoczywającego na cmentarzu w Radziwiu Marka Lajourdie.⁸

Gdy królowa Bona wykupiła z długów Zamek w Płocku⁹ i doprowadziła do jego odbudowy, w II połowie XVI w., Wisła płynęła u jego stóp, już wcześniej powodując osuwiska. Jeszcze 400 lat wcześniej było u podnóża Tumskiej Góry osiedle Rybaki o powierzchni 25 ha.¹⁰



Tablica pamiątkowa poświęcona inż. Markowi Lajordie w setną rocznicę śmierci.

Inż. Marek Lajordie pisał, że w wieku XVII Radziwie było na prawym brzegu Wisły. Odnalazł na to dowody. Rzeczywiście stare koryto Wisły do dziś znajduje się na zachodnim brzegu Pradoliny Wisły. Był to skutek kolejnej powodzi zatorowej, późniejszej niż początek „epoki Wazów”, może był to okres „szwedzkiego potopu”. Jednak już w wieku XVIII Wisła powróciła pod Płocki brzeg. Wówczas Płock intensywnie budował spichrze na prawym brzegu Wisły, wykorzystując nawet grawitacyjny załadunek zboża drewnianymi rynami ze spichrzy wprost na barki¹¹; aż do czasu, gdy ówczesna ulica Nadwiślańska osunęła się do Wisły. Wraz z ulicą i spichrzami osunęła się część kościoła parafialnego im. św. Bartłomieja.

To osuwisko zaistniało latem roku 1731; przypuszczam, że po ulewie większej niż była dnia 18 lipca roku 2001, kiedy jarem króla Kazimierza Wielkiego płynęła maź błota z wodą, wylot ulicy jego imienia zamienił się w rwący strumień, który przepęłnił przepust o średnicy 1 m, rozmył początek ul. Parowa w jarze Brzeźnicy. W dniu 18 lipca 2001 r. spadło w Płocku 38 mm opadów, czyli 38 litrów na 1 m².

W roku 1965 był w Płocku opad 52 mm. 270 lat wcześniej mogło być jeszcze więcej opadów, przypuszczam też, że trwały dłużej.

Największa w ciągu 250 lat powódź letnia wystąpiła w roku 1884.¹² Oszacowane wówczas przez hydrologów największe przepływy wynosiły: poniżej Zawichostu - 11.870 m³/s; pod Tczewem (Żuławy): 10.500 m³/s.¹³

Powodzie zatorowych było wiele! We Włocławku na ścianie kościoła są uwiecznione dwie. W Toruniu - też,

na murach miejskich, jakkolwiek nie wiem, które były powodziami zatorowymi, nie wiem też, od kiedy i dlaczego Toruń lewobrzeżny nosi nazwę „Mokre”.

Lajourdie znał się na zjawiskach powodzi zatorowych doskonale, bowiem za Jego kadencji jako Inspektora (później otrzymał stanowisko Inżyniera Wisły), przydarzyła się jedna z większych, historycznie udokumentowana: na przełomie stycznia i lutego w roku 1840 powódź zatorowa pod Gdańskiem, gdy zalane zostały całe Żuławy, gdy powstała Wisła Śmiała (tak ją nazywał podobno Wincenty Pol, a nazwę rozpowszechnił Stefan Żeromski), przerywając wód Wisłę Sobiszewską. Pisał, że takim powodziom nie zapobiegają wały powodziowe. Przeciwnie! Im wały powodziowe wyższe, tym szkody powodzi zimowej, zatorowej będą większe. On pierwszy dał projekt kaskadowania Wisły.

Był to już „wiek pary”. Już istniała na Wiśle (od 1846 r.) żegluga parowa, założona przez hrabiego Andrzeja Zamoyskiego (tego z Kórnika), później między innymi kupców i przemysłowców płockich, że wymienię spółkę: Ciechanowskich, Fajansa i Stanisława Górnickiego.¹⁴

Dla Gdańska oznaczało to możliwość uruchomienia flotyli lodołamaczy. Te lodołamacze każdego roku na wiosnę prowadziły w korycie Wisły łamanie lodu i likwidację zatorogennych pól kry lodowej. Takie łodolamanie prowadzono corocznie przez ponad 100 lat! Aż do powstania Zalewu Włocławskiego. To nie wystarczało, więc przekopano w końcu XIX w. nowe ujście: Wisłę Przekop, odcięto od nurtu „Martwą Wisłę” służącą w Przegalinie, podobnie poodcinano śluzami powodziowymi wszystkie odnogi dopływające do Zalewu Wiślanego, począwszy od śluzy w Nogacie, w tzw. „Piekieleku” (kłopotliwym już za czasów Władysława IV), na „bramie powodziowej” u wylotu Kanału Królewskiego kończąc.¹⁵

Nowe Wiśloujście było nadal intensywnie zamulane, bowiem Wisła każdego roku niesie ponad 1,5 miliona m³ „żółtego, wiślanego piachu” (można to przeliczyć na przeszło 1000 pociągów rocznie, każdy o ładowności 2000 ton), osadzającego się na dolnym odcinku, poniżej Piekieleka. Skonstruowano pogłębiarki, przeznaczone do corocznej refutacji tego piachu, pogłębiając nimi nurt rzeki, usuwając uzyskiwany „urobek” między innymi na powiększenie Wyspy Sobiszewskiej po obu stronach Wiśloujścia. Tym sposobem wydłużono przez 100 lat długość Wisły o około 3 km w głąb Bałtyku. To zaowocowało kolejnym zmniejszeniem spadku na dolnym, ujściowym odcinku Wisły, co powiększyło ilość szlamu do corocznej refutacji i ponownie powiększyło niebezpieczeństwo zatapiania Żuław.

Nie było to rozwiązanie optymalne, ale pamiętajmy, że:

- a) Do roku 1914 granica między „carską” Rosją, a niemieckimi Prusami znajdowała się między Cie-

chocinkiem a Toruniem.¹⁶ Dlatego np. Zygmunt Gloger¹⁷ opisał swoje wędrówki Wisłą tylko do Ciecchocinka.

b) Od 1920 r. gdy wojska gen. Józefa Hallera przejęły Pomorze dla Rzeczypospolitej Polskiej, po zaślubinach Polski z Bałtykiem w dniu 10.02.1920 r. granica przebiegała wzdłuż Wisły koło Tczewa. Wiśloujście pozostało przy „Wolnym mieście Gdańsk” i ten odcinek był nadal bagrowany przez Niemcy i Gdańsk aż do zakończenia II Wojny Światowej w roku 1945.

c) PRL „odziedziczyła” gdańską flotyllę lodołamaczy, później wybudowała nowe, z Holandii sprowadziła nowe pogłębiarki, nadal do refulowania Wiśloujścia i każdego roku, aż do wybudowania stopnia Włocławek, kontynuowała akcję lodołamania i pogłębiania koryta. Tego wymaga bezpieczeństwo Żuław. Lodołamanie jest prowadzone obecnie w zmniejszonym zakresie. Jeszcze w mniejszym: refulacja; większość wleczonego Wisłą rumoszu osiada pod Płockiem (tylko w latach 1982-1984 pracowała pogłębiarka „Małż” pod Płockiem).

W latach 1948-1951 powstały projekty „Kaskady Dolnej Wisły”¹⁸. Hydrotechnicy zdawali sobie bowiem sprawę, że koszt corocznego refulowania Wiśloujścia, corocznej akcji lodołamania, był „topiony w morzu”. Budując za takie pieniądze Kaskadę, osiągało się wiele korzyści¹⁹, między innymi pozyskanie „białej energii”, której sprzedaż niejako obniżałaby „koszta eksploatacyjne”, jak też ograniczenia zanieczyszczenia Bałtyku, do czego nasz kraj (wraz z innymi) zobowiązał się w Konwencji Helsińskiej. Oczyszczalni ścieków jeszcze dziś jest zbyt mało.

Kaskada nie została zrealizowana w pierwotnym harmonogramie. Za czasów Edwarda Gierka powrócono do tematu pod hasłem „PROGRAM WISŁA”²⁰, z pozytywną wówczas opinią międzynarodowej finansjery, gotowej zaangażować kapitał w takie przedsięwzięcie. Nie prowadzono też niezbędnej (w zamian za takie roboty pod Gdańskiem), refutacji piachu pod Płockiem „z braku pieniędzy...” Skutek odczuliśmy my Płocczanie w styczniu 1982 r., gdy ogłoszono w Płocku stan klęski żywiołowej, ba pisano, iż była to (może dla Płocka) „powódź stulecia”.

Kilkakrotnie wyliczałem,²¹ że koszt stopnia Płock byłby mniejszy od wielkości strat powodziowych w roku 1982 oraz kosztu refutacji 20 milionów m³ piachu w gardzieli Zalewu Włocławskiego od Duninowa po Wykowo.

Dobitnie okazało się, że obecnie Płock już leży nie tylko nad Wisłą, ale nad Zalewem Włocławskim. Dlatego taki tytuł zaproponowałem.

2. Samotny Stopień Wodny Włocławek

Kaskada miała liczyć siedem takich stopni, realizowanych co 5-10 lat. Taki czasookres pozwalał, zda-

niem Organizatorów wykonania Kaskady²² (także moim), na dwojaki pożytek:

- a) bezpieczne, czyli jeszcze nie grożące zatorami, nagromadzenie w korycie Wisły, raczej w gardzieli cofkowej Zalewu Włocławskiego: od Płocka do Kępy Polskiej, około 8 milionów m³ piachu, potrzebnego na obwałowanie kolejnego zalewu,
- b) pogłębienie koryta Wisły poniżej Stopnia Włocławek tylko w takim zakresie, by ograniczyć podtapianie gruntów w rejonie kolejnego projektowanego Stopnia Nieszawa/Ciechocinek i ograniczyć poniższe zmiany hydrologiczne w okolicy Ciechocinka, ale jeszcze nie doprowadzić do ryzykownych procesów sufozji przy samym Stopniu Włocławek.

Uwzględniano też i to, że w optymalnym cyklu realizacji, raz zorganizowane siły wykonawcze: Hydroprojekt o/Włocławek z dobrym zapleczem badawczym (instytut prowadzący badania modelowe Wisły, nawet usługi badawcze np. dla krajów Lewantu), oraz HYDROBUDOWA - Włocławek, będą dawać długotrwałe zatrudnienie specjalistom i okolicznym mieszkańcom.

Dla Płocka miało to jeszcze trzy istotne cele:

- a) Włocławek uzyskał po wybudowaniu Stopnia drugą przeprawę przez Wisłę. Płock otrzymałby też, a czeka już na nią 20 lat...
- b) Płock potrzebuje piachu na budownictwo (beton, zaprawy murarskie, podłoża dróg, wypełnienie dla nawierzchni asfaltowych) - pozyskiwane częściowo z Wisły.
- c) Wisła stanowiła i nadal stanowi (aczkolwiek już z trudnościami na służbie we Włocławku) jedyną drogę dostarczania dla PETROCHEMII (dziś: PKN „ORLEN”) wiekogabarytowych ładunków dla wytwórców, nawet z zagranicy. Taką funkcję spełnia i musi spełniać nabrzeże u podnóża ul. Kazimierza Wielkiego. Tą drogą przyszły największe kolumny destylacyjne, średnicy powyżej 3 m i masie 80 Mg, wiezione później specjalnie poszerzoną drogą, przez odpowiednio wzmocniony mostek nad ujściowym odcinkiem Brzeźnicy.

Brak dostatecznej refulacji piachu poskutkowało powodzią w roku 1982 (14 lat od daty przegrodzenia Wisły). Minęło już kolejne 15 lat od zakończenia intensywnej refulacji po powodzi. Zatem czasza Zbiornika Włocławskiego jest już „przygotowana” do kolejnej powodzi zatorowej pod Płockiem. Tyle piachu ponownie zalega. Wystarczy tylko odpowiedni przebieg kolejnej zimy.

Nieprzewidzianym, chociaż w efekcie dość korzystnym, okazało się usypanie z refulowanego piachu z Wisły przypory ziemnej u podnóża Skarpy Płockiej: od mostu Piłsudskiego po rejon ujścia ścieków miejskich w Maszewie. Tu wbudowano około 6 milionów m³ gruntu. Prof. Lech Wysokiński, zajmujący się od lat problemami geologicznymi skarpy, ocenił na spo-

tkaniu w Radzie Miejskiej Płocka, że to zdecydowanie poprawia stateczność Skarpy co najmniej na 100 lat.

Nie da się ukryć, że zapotrzebowanie na piach jest nadal zaspokajane i z Wisły (z Zalewu Włocławskiego), ale wiadomo, że obecnie buduje się mniej, zużycie piachu istotnie zmalało.

Też nie do końca uświadamianą korzyścią było zatrzymaną w czaszy Zbiornika Włocławskiego różnorodnych zanieczyszczeń (wraz z iletm) w tym metali ciężkich. Badania potwierdziły np. zatrzymanie ponad 1000 ton (!) soli rtęci, zasadniczo uwieczonych w tych frakcjach ilastych.

Na pewno bardzo dobrze, iż takie zanieczyszczenia nie trafiły do Bałtyku. Na pewno ich ilość w czaszy zalewu Włocławskiego nie jest jeszcze wielka, ma wielkość „tła”. Ale trzeba o tym pamiętać. Tylko powiększenie powierzchni sedimentacji metali ciężkich (budowa kolejnych Stopni) umożliwi ustrzeżenie ich przed nadmierną zawartością w nich metali „śladowych”. Samotny Włocławek może zostać przeciążony, nawet gdyby osiągnąć znacznie efektywniejszą ochronę wód przed metalami.

Znacznie trudniejsza jest sytuacja u podnóża jazu we Włocławku, gdzie nastąpiło obniżenie średniego niskiego poziomu Wisły o około 3 m. To powiększa ponad obliczenia pierwotne zjawiska sufozji, mówiąc bardziej potocznie, filtrację wody pod betonami i wymywanie drobniejszych ziaren piasku i iltu, zwiększa ilość wody filtrującej tędy z górnego stanowiska do dolnego.

Ryzyko narasta. Ministerstwo Środowiska, obawiając się takiej katastrofy, zaplanowało realizację Stopnia w Nieszawie najdalej w ciągu 5 lat. Oby tylko zdążono na czas. Oby kolejna powódź letnia nie spowodowała katastrofy nieporównywalnie większej niż rozmycie zbiornika w Górach Świętokrzyskich w lipcu 2001 r., czy przed dwoma laty na Warmii. Tamte były w 2001 r. mniejsze.²³

Zażartuję, że z rozmycia koryta poniżej hydroelektrowni we Włocławku „cieszą się” tylko elektrycy: Turbiny wytwarzają więcej energii z tej samej ilości wody (większy spad). Jest to zysk pozorny. Więcej szkody wywołują procesy sufozji i erozji; szkody ponosi też m.in. gospodarka rybna, bowiem obecnie mogą korzystać z przepławki (na zaporze), tylko ryby spływające Wisłą w dół, np. węgorze zmierzające na tarło w Atlantyku. Ryba zmierzająca w górę jest w istocie zatrzymywana. Dotyczy to nawet łososia, który potrafi pokonywać progi wysokości ponad 2 m (pomijam czynnik „chemiczny”: brudna woda w Wiśle...). Także żegluga ma utrudnienia: tylko okresowo mogą przepływać służą większe jednostki, np. lodolamacze. Pogłębia się deficyt wody gruntowej od Włocławka do Nieszawy, a to jest w Polsce obszar objęty procesami stepowienia (najsuchszy w Polsce).

Wbrew głoszonym w Polsce opiniom²⁴, zarówno

Francja, jak Niemcy²⁵ stale prowadzą renowację zbiorników zaporowych, przy czym generalnie jest stosowana zasada, iż takie zbiorniki muszą być w kaskadach, co najmniej po trzy stopnie w jednym ciągu. Taka zasada jest realizowana w Polsce, acz czasem z oporami:

- powyżej Porąbki powstała Tresna, a poniżej: Czaniec;
- poniżej Soliny powstał Stopień w Myczkowcach;
- powyżej Rożnowa wybudowano Czorsztyn.

Nieunikniona jest budowa dalszych zbiorników w górnym dorzeczu Wisły, ale i stopni na Dolnej Wiśle! Pod rygorem, że inaczej „koszta eksploatacji” przekroczą potrzebne nakłady inwestycyjne. Tak już nastąpiło w Płocku, nawet pomijając straty podczas powodzi zatorowej. Nie ma finansowego znaczenia, czy refulujemy piasek na odkład jak po powodzi w 1982 r., czy budujemy z niego obwałowania kolejnego Stopnia. Refulować trzeba! Ma to istotne znaczenie i w koszcie strat powodziowych. Oby nie wystąpiły one już teraz!

3. Zalew Włocławski a powódzie letnie

O powodziach zimowych, zatorowych napisałem już dość dużo. Uzupełnię cytatem listu do Gazety na Mazowszu²⁶: „Zatory mogą powstawać niemal każdego roku w sprzyjających temu miejscach i okolicznościach, np. od roku 1914 takim był most drewniany, „najdłuższy w Europie”, w Wyszogrodzie, wybudowany jako przeprawa dla wojsk latem, a każdej zimy bronimy przed zatorem przy użyciu trotylu, przez kompanię saperów. Ten most musiał być usunięty, gdy brakło saperów. No i trzeba było pomyśleć o rybach, gęsiach w zimie tym trotylem”.

Przy powodziach zatorowych mniej znaczy ilość płynącej wody, niż ilość niesionego w niej śryżu i kry lodowej. W Płocku w styczniu 1982 r. maksymalny przepływ wynosił zaledwie 4000 m³/s, gdy w lipcu 2001 r. przekraczał 6000 m³/s.

Letniej powodzi w Płocku i w miejscowościach nad Zalewem Włocławskim (jak i we wsi Maniowy nad Zalewem Czorsztyn) nie było ani w lecie 1997 r., ani w 2001 r. Bywały takie i w roku 1958 i wcześniej, np. w roku 1884.

Wprawdzie lipiec roku 2001 był bardziej mokry niż w roku 1997, obie letnie powódzie miały w Płocku podobny przebieg: Fala alarmowa wysoka była notowana od Kępy Polskiej w Górę Wisły i jej dopływów, oraz poniżej Włocławka, natomiast nie zaistniała na obszarze Zalewu: w Murzynowie, Soczewce, Duninowie, Skokach czy Modzerewie. W roku 2001 obszar zalewiska pod Sandomierzem był porównywalny do największej powodzi ostatniego wieku: z roku 1934²⁷, jakkolwiek maksymalny przepływ Wisły był w Warszawie znacznie większy w roku 1934 niż 2001, wynosił aż 8500 m³/s (ale był mniejszy niż w roku 1884).

Zmieniły się jednak uwarunkowania hydrotechniczne:

a) Przed rokiem 1938 nie było na Wiśle i jej dopływach znaczniejszych zbiorników zaporowych: budowę Rożnowa rozpoczęto po powodzi z 1934 r., ukończono w 1938, natomiast Porąbka - została przed wojną rozpoczęta, ale kończona dopiero podczas II wojny światowej (przez Niemców zajętych przede wszystkim wojną). Po wojnie powstały: Goczałkowice, Tresna, Solina, Czorsztyn i jeszcze kilka innych, w tym Włocławek. To wyraźnie powiększyło retencję wody, spłaszczyło i wydłużyło falę powodziową.

b) Powierzchnia samej rzeki przy stanach powodziowych została ograniczona przez rozbudowę wałów powodziowych, co działa odwrotnie: woda spływa szybciej, piętrzy się wyżej, szkody powodziowe wzrastają, zwłaszcza gdy lekceważona jest zasada odsuwania budynków poza dawne koryto powodziowe.

Przykładowo: zajęcie polderów powodziowych powyżej Wrocławia na budownictwo mieszkaniowe. W Płocku na szczęście, „tylko” na działki ogrodowe. (Radziwie zawsze było podtapiane).

Czynnikiem przyspieszającym spływ wody opadowej do rzek, jest zmniejszenie retencji przez uszczelnianie powierzchni miast i szos nawierzchnią betonową albo asfaltową i intensywne kanalizowanie tych miast, by opady szybko spływały, nie topiąc np. samochodów tak, jak to miało miejsce w Radziwiu podczas powodzi zimowej. To jest antropopresja. Z nią się też liczyć trzeba. Na szczęście, pomimo że część małych zbiorników przestawała istnieć (stawy młyńskie), przyrost retencji zbiornikowej w górnych biegach rzek był większy od zjawisk zmniejszania retencji.

Dlatego fala powodziowa z roku 2001 była mniej groźna niż w roku 1934, za to dłużej trwała. Opady były zbliżone: w obu powodziach osiągały 130 mm na dobę, a przekroczyły 400 mm za 4 dni.

Niewielkie znaczenie ma przesunięcie czasowe: w 1997 była kilka tygodni wcześniej, bardziej „Świętojańska”. W roku 2001 opadów było przed powodzią w dorzeczu Wisły więcej (natomiast mniej w dorzeczu Odry); wystąpiły na znacznie większym obszarze, w tym w Górach Świętokrzyskich. Tam właśnie nastąpiło uszkodzenie niewielkiego, nieukończonego zbiornika, co poskutkowało ogromem strat i rozlewiskiem w dolinie małego ciek: Koprzywnicy²⁸ (pod Sandomierzem). To rozlewisko zajęło obszar dwukrotnie większy od powierzchni Zbiornika Włocławskiego: ponad 150 km². Ta, dla okolic Koprzywnicy tragedia, okazała się dla Puław, Warszawy czy Płocka korzystna, bowiem tam została spłaszczona i wydłużona fala powodziowa. Rozlewiska „zastąpiły” powierzchnię jeszcze nie istniejących zbiorników Kaskady. Przypomnę,

Tablica nr 1: Harmonogram powodzi z lat 1997 i 2001 ²⁹

Kolejny dzień powodzi	Rok 1997	Rok 2001	Region i opis	Przepływ max. Q m ³ /s rok: 1997/2001	Uwagi obserwacyjne, np. opady, szkody, itp.
zero	05.07	20.07	Polska południowa i środkowa Płock/Włocławek	b.d. Q dopł. = 600 m ³ /s	w ciągu 3 dni ponad 300 m m odpływ: Q = 2000 m ³ /s
4	09.07	24.07	Kraków i okolice nad opady	~ 750 (2001)	powódź pod Krakowem podtopiony most Dębnicki
6 9	11.07	26.07 29.07	1997 powódź pod Połańcem, w Górach Świętokrzyskich, nad Nidą i nad Sanem - opady	4000/5000	2001 przerwanie zbiornika na Koprzywnicy, rozlewisko ponad 150 km ²
10	15.07	30.07	Okolice Warszawy	4500/6000	obrona wałów powodziowych
11	16.07	31.07	Kulminacja pod Płockiem. Zagrożenie Kępy Polskiej	4500/6000	W Borowiczkach podtopienia. Płock - stan lekko podwyższony
12	17.07	01.08	Stopień Włocławek Pogoda bezdeszczowa	4000	Pracują wszystkie turbozespoły, przez jaz upust Q = 2000 m ³ /s
15	20.07	04.08	Od Torunia do Tczewa	3500/4000	miejscowe podtopienia

że w styczniu 1982 r. powierzchnia zatopiona pod Płockiem (później zmrożona) miała 100 km².

Powyżej Płocka ryzyko przerwania wałów występowało aż do Borowiczek. Za przyczyną bobrów, groźba taka zaistniała między Wyszogrodem, a Czerwińskiem. W Płocku został podniesiony poziom wody w czasie powodzi, jednak nie przekroczył stanu zaznaczonego na Stacji Wodnej w roku 1958. Zarówno w roku 1997, jak i 2001, kierownictwo Stopnia Włocławek zdążyło przygotować w zbiorniku retencję powodziową: ostatnio już od 20 lipca odprowadzano przez Stopień „wodę brzegową”: 2000 m³/s, jeszcze nie podtapiając np. Torunia, Piekietka, czy Tczewa; obniżono o około 1,5 m poziom piętrzenia na jazu we Włocławku, a to nie tylko dało rezerwę objętości dla wody (100 milionów m³), ale zwiększyło spadek zwierciadła wody na obszarze spiętrzenia: np. w Płocku prędkość przepływu zwiększa się czterokrotnie z „normalnej” v=0,4 m/s Wisła płynęła z prędkością v=1,5 m/s. Na zalewie nie było ryzyka powodzi.

Tak zresztą było i w roku 1997, nawet bezpieczniej, bo woda nie podniosła się więcej niż 0,5 m ponad „normalny” stan wody, a ten wynosi 57,30 m nad poziom morza, gdy korona (podwyższonych w roku 1983/4) obwałowań w Płocku wynosi 62,80 m. n.p.m.

Porównajmy przebieg powodzi letnich na Wiśle w latach 1997 i 2001 (tablica nr 1).

Jeszcze raz należy podkreślić, że letnie powodzie są na długości Zalewu Włocławskiego zauważane tylko jako powiększone natężenie przepływu, przez czas dłuż-

szy lub krótszy. Podczas powodzi trwa też w Wiśle intensywne przemieszczenie rumoszu z góry w dół. Na pewno osuwiska, zaistniałe w roku 2001 w Makowie Podhalańskim, zaowocują zapiaszczeniem gardzieli Zalewu za około 5 lat, chyba, że kolejna powódź będzie wcześniej.

4. Woda to też przyroda

Tak jakoby ludzie łatwo zapominają, że woda jest żywiołem, z którym liczyć się trzeba. Nawet zjawiska biologiczne też żywioł uwzględniają. Jeżeli człowiek nie popełnia błędów, to biocenoza uwzględnia konieczność dostosowania się do takiego żywiołu. Bo woda to też przyroda.

Obserwuję Zalew Włocławski od początku. Najpierw były błędy ludzi: łosoś został w roku 1969 zatrzymany na nieukończonych budowlach Stopnia Włocławek. Wówczas istniejąca we Włocławku rybarka spółdzielnia „CERTA” (działa do dziś) wybitnie poprawiła swój „bilans odłowów”: wyłowiła w sezonie aż 22 tony łososa, gdy poprzednio udawało jej się wyłowić nie więcej niż 8 ton rocznie. Za to węgorza złowili mniej: zatrzymał się powyżej jazu przez rok. Znalazł ochronę w źle wykarczowanych dawnych zadrzewieniach, gdzie sieci nie dało się stawiać.

Już następnego roku udało się obserwować wędrówne ryby na uruchomionej dla nich przepławce, było ich mniej. Szkoda, że łosoś nie uzyskał pomocy rok wcześniej (przerzucenie części tarlaków powyżej jazu). Jak smolty nie poszły z góry w dół w nowych warunkach, łosoś zmniejszył liczebność idących w górę tar-

laków i trwa to do dziś, bowiem znów przepławka źle działa (patrz powyżej). Niedługo nad Sołą i nad górną Wisłą były wylęgarnie łososia. Dziś tam prowadzi się według mojej wiedzy tylko wylęg pstrąga, głowacicy, itp. Łosoś i troć mają wylęgarnię na Pomorzu.

Nie zmienia to faktu, że Zalew Włocławski nadal jest rybacko wydajny, o czym świadczą stada kormoranów. Jest prawdą, że dawniej kormoranów u ujścia Skrzy do Wisły nie było. Jest też prawdą, że kormoran nadal jest zaliczany do ptaków chronionych.

Czaple „uciekły” z „ich” rezerwatu w okolicach Łącka nad Zalew, bo tu dla nich, dla kormoranów i rybołówów ryb starcza, ludzie też łowią i mają co! Bo, po 30 latach istnienia Zalewu, można złowić nawet sumę o wadze 50 kg. Odnosiłam do czasopisma wędkarskie.²⁹ Najpopularniejszą z drapieżnych ryb jest sandacz. Jest certa i wiele innych gatunków, z przewagą leszcza. Jest to typowa „woda leszczowa”, ale z gatunkami ryb wędrownych, np. węgorz wracający do Atlantyku na tarło.

Znamienna jest różnorodność i innych organizmów wodnych. Podam jako przykład mięczaki: ślimaki i małże. W Wiśle od zawsze były małże: skójki i szczeżuje. Ryjąc w piasku żywią się szczątkami organizmów wodnych. Dopiero po powstaniu Zalewu Włocławskiego zauważyłem obecność znacznej liczby racicznicy i innych mniejszych naszych małży, z groszówką włącznie. Znaczącą obecność racicznicy może świadczyć o dużej zawartości planktonu w wodzie, one bowiem żywią się filtrowanym planktonem. Pojawiło się też wiele ślimaków. Płucodyszne, np. zatoczki, czy błotniarki są dostosowane do „skrobienia” planktonu w wodach słabo natlenionych. Ale pojawiły się też skrzelodyszne żyworodki, a te są świadectwem, że biocena za dobrze Zalew oczyszcza, że jest dużo filtroplanktonu, natleniającego wodę i stanowiącego dla nich bazę pokarmową.

W sumie zidentyfikowałem ponad 10 gatunków małży i ślimaków. A szczeżuje mają już niejednokrotnie skorupki świadczące o wieku ponad 25 lat.

Żywność wody w Wiśle świadczy o relatywnie dużym jej zanieczyszczeniu. Byłoby ono jeszcze większe, gdyby nie ta długołańcuchowa, pokarmowa oczyszczalnia Wisły: z jazu we Włocławku wypływa Wisła czystsza, niżeli dopływa do Płocka. To też jest antropopresja. Korzystna w ekologii.

Zauważyłem, że ptactwo nauczyło się wykorzystywać budowle hydrotechniczne, dokładniej płyty dróg powodziowych na obwałowaniu Zbiornika, do rozbijania dużych małży, zwłaszcza skójek i wyjadania z rozbitych skorupki mięsa. Wydaje mi się, że ten „proceder” dobrze opanowały niektóre gatunki mew. Skójka malarzka ma naprawdę bardzo twardą skorupę, czym się broni skutecznie przed rakami, ale nie przed tak „wy-

szkolonym” ptactwem. Inwentaryzacja awifauny przeprowadzona w roku 1998 wykazała³⁰ na Zalewie Włocławskim, w obrębie ówczesnego województwa płockiego, występowanie ponad 140 gatunków na ogółem opisane 236. Stwierdzono powrót kilku dawniej obecnych (remiz, nawet żoła) oraz pojawienie się nowych, kilku będących pod ochroną (łabędź, kormoran, rybołów), powiększenie liczebne i gatunkowe kaczek i innego ptactwa wodnego na przelotach.

Nie odnotowano zaniku jakiegos gatunku notowanego na Wiśle wcześniej. Najdogodniejszym gniazdowiskiem ptactwa wodnego na Zalewie jest obecnie nowa wyspa przy ujściu Skrzy prawobrzeżnej, zaliczana do Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego. Czaple i wiele innych gniazdują nad lewym brzegiem Zalewu (w tym półwysp w okolicy Soczewki), zaliczonym do Gostynińskiego-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. Jest tylko jeden kłopot inwentaryzacyjny: załączona mapa nie pokazuje Zalewu Włocławskiego, a opis zakresu badań wyraźnie „omija” Zalew, skupiając uwagę przede wszystkim na Wiśle powyżej Płocka.

Nie da się ukryć, że budowa każdego stopnia wodnego zmienia hydrografię Polski. Prof. Walery Goethel ukuł w latach 1950–1958 zwrot „sozologia”, czyli prowadzenie zrównoważonego rozwoju, zamiast dziś modnego, a wieloznacznego terminu „ekologia” (popularne „pety” miały być butelkami ekologicznymi). Uzasadniał to m.in. tym, że antropopresja rośnie wraz z zagęszczeniem ludności na danym terenie. Jego zdaniem granicą, zmuszającą do uwzględnienia silnej antropopresji w planowaniu jest gęstość zaludnienia 100 os/km². Już dość dawno zaludnienie Polski przekroczyło ten próg, wynosi obecnie już 135 os/km².

Obecnie bliżej nam nam w problematyce ochrony środowiska i jego kształtowania do Holandii, o zaludnieniu przekraczającym 300 os/km², niż Ameryki (8 os/km²) lub Kanady (3 os/km²).

Trzeba to uwzględniać w hydrotechnice, zwłaszcza w odbudowie retencji wody, w jej powiększaniu! Trzeba też rozsądnie kształtować i inne walory środowiskowe.

Oczywiście, że trzeba chronić np. bobry, to też „hydrotechniczny ludek”; bardzo dobrze, że są np. w jeziorze Rakutowskim, czy w rejonie Wigier, ale ich liczebność musi być regulowana do pojemności środowiska. Gdy zasiedlały Skrwę prawobrzeżną, czy lewobrzeżną, był to sygnał, że mają tam korzystne warunki rozwoju. Gdy poszły w górę Wisły, zanim powstał kolejny, dogodny dla nich akwen: Stopień Plock, gdy ryją w wałach przeciwpowodziowych koło Wyszogrodu, trzeba temu przeciwdziałać. Grozi to. Kłęską powodzi. To samo dotyczy też innych czynników tak fizycznych, jak i biologicznych.

PRZYPISY

- ¹ Księgi Protokołów Klubu Wodniaków „MORKA” PTTK w Płocku ul. Rybaki 10. (Wisła km 633). Od 1964 r. część nie zachowała się, zalana podczas zimowej powodzi w roku 1982. Stanica na Rybakach została wybudowana w roku 1951, na nasypie (3000 m²) wykonywanym między wcześniej istniejącymi (z okresu międzywojennego) „ostrogami”. Pierwsza dla Stacji powódź „letnia” (1958 r.) została uwieczniona tablicą wbetonowaną w nabrzeże. Obecna nazwa: Oddział Nadwiślański PTTK „MORKA”.
- ² „Dzieje Płocka” - pr. zbiorowa; II wyd. TNP-Płock w 1973 r., Wydanie III (tom 1): rok 2000, (w przypisach: DP): Szafranski W.: „Początki i rozwój Płocka... do r. 1138” str. 17, 21 (w wyd. III + L. Zygnier).
- ³ Różnię się nieco w poglądach, „podsumowanych” w DP wyd. III: Hensel W. „Etymologia nazwy Płock”. Zgoda są „opłotki”, ale jest i „płot”, „Pełta” oraz „pełta” (nazwa rzeki i wiosła), jest płot wyplatany i parkan z desek. U Niemców „binduga” jest od „binden” czyli od „opłatania” (pali w „płoty” = tratwy).
- ⁴ Sebastian F. Klonowicz: „Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi”, pierwsze wydanie poematu: 1595. Że „flis”, „tratwa”, itp. pochodzą z niemieckiego, mówi o tym m.in. Arcta M. „Słownik wyrazów obcych” z 1921 r. Rosjanie do dziś nie piszą „tratwa”, tylko „płota” (słownik).
- ⁵ Np. Encyklopedia Powszechna „ULTIMA THULE” z 1934 r. czy Gutenberga z 1932 r. hasło: „Czersk”.
- ⁶ Jastrzębski Br.: „Turystyczne szlaki wodne Polski” wyd. „Sport i Turystyka”, Warszawa 1960.
- ⁷ Chrzanowski St. „Radziwie znane i nieznanie” „Notatki Płockie” nr 26 1968.
- ⁸ Lajourdie Marek „Regulacja Wisły” pośmiertny przekład z niedrukowanego rękopisu w j. francuskim, opublikował „Korespondent Płocki” w r. 1884.
- ⁹ DP: Szacherska Stella: „Złoty wiek miasta - lata 1495 -1580” wyd. II, str. 150-154 i przypisy poz.: 4, 27, 29.
- ¹⁰ Trawkowski St. „Taberny płockie na przełomie XI i XII wieku” Przegląd Historyczny t. 53 z 1962 r. zeszyt 4 W DP wyd. III wywody o zasiedlonym brzegu nadwiślańskim tabernami (na dole) są podważane niesłusznie.
- ¹¹ Kowalewski T. „Płock-przewodnik” (wyd. III) TNP - Płock 1979 str. 80.
- ¹² „Wisła - ofiarom powodzi” Czterojęzyczna jednodniówka z 1884 r. (w bibliotece TNP). W niej zebrano wypowiedzi, nowele, grafiki ówczesnych luminary kultury i publicystów, od Matejki, Kraszewskiego, Kopopnickiej, po autorów zagranicznych. Nie jest pozycją hydrologiczną, ale nie znam lepiej obrazującej grozę tej największej na przestrzeni 200 lat powodzi letniej.
- ¹³ Opr. zbior. Bryła St. i Lisowski K. „Tablice Inżynierskie” PWN Poznań 1958; Tom V. Orlewicz St. „Hydrologia” (Pomiary objętości przepływu) str. 417 do 477 (tablice).
- ¹⁴ DP: Kostanecki St. „Płock 1830-1864” część II „okres międzypowstaniowy” str. 300.
- ¹⁵ Encyklopedia np. Gutenberga; hasło: „Wisła”.
- ¹⁶ Atlas historyczny.
- ¹⁷ Gloger Z. „Dolinami rzek” 1903; nakład F. Hosick.
- ¹⁸ Lambor J. „Gospodarka wodna” Skrypt dla studentów PWN, Łódź - Warszawa; wyd. 2, 1957.
- ¹⁹ Gajdziński J. „Wiślana Siódemka”, 1983 Kaw Warszawa.
- ²⁰ Publikacje prasowe oprócz pozycji j.w.
- ²¹ Między innymi „Notatki Płockie” nr 3/172 str. 33-40: „Od powodzi w 1982 r. do powodzi w 1997 r.”.
- ²² Materiały z „konferencji lodowych” we Włocławku z lat 1984/1987 w posiadaniu Autora.
- ²³ Moje wyliczenie opublikowane m.in. w „Tygodniku Płockim”.
- ²⁴ M.in. opinie na spotkaniu w TNP w Płocku z przedstawicielami WWF (Światowa fundacja na rzecz Dzikich Zwierząt). Także publikacje w czasopismach, w tym list „anonim” w „Tygodniku Płockim”.
- ²⁵ Materiały niemieckich spółek wodnych: Rzeki AMPER (obsługuje m.in. Monachium) i Rzeki WUPPER. Od nazwy tej rzeki i tej Spółki wzięło nazwę (rok 1930) miasto WUPPERTAL, w skład którego weszło 5 dawnych miast, obecnie dzielnic. Ta Spółka eksploatuje obecnie 10 wodociągów, tyleż oczyszczalni ścieków, w tym dla Kolonii (nad Renem). W dorzeczu Wupper jest 8 zespołów zbiorników, w tym 4 obecnie po kapitalnej przebudowie. Wielkość rzeki Wupper można porównać do Bzury. Tyle tylko, że znajduje się na obszarze opadów około 900 mm rocznie.
- ²⁶ Nie publikowany list dotyczący materiałów zawartych w „Magazynie Gazety Wyborczej” nr 34 z dnia 23.08.2001. W tym „dodatku” jest świetny zestaw fotografii z powodzi w różnym czasie XX wieku, aczkolwiek nie wszystkich.
- ²⁷ Dane z tablic poz. 13.
- ²⁸ Bieżące doniesienia prasowe, nawet „Super Express” z lipca 2001 r.
- ²⁹ Zestawienie własne, oparte też na publikacjach prasowych, co do dat, oraz na zawartych w tablicach poz. 13. tak zwanych „krzywych konsumpcyjnych rzeki”. Uzupełnione własnymi pomiarami i obserwacjami w Płocku, wzdłuż Zalewu oraz we Włocławku.
- ³⁰ Kazimierzczak B. „Ptaki województwa płockiego - wstępne wyniki inwentaryzacji awifauny” Wydane przez Zarząd Parków Krajobrazowych: Brudzeńskiego i Gostynińskiego-Włocławskiego; ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Płocku w 1998 roku.

XXXVI INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2002/2003 W SZKOLE NAUK TECHNICZNYCH I SPOŁECZNYCH POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ



Przecięcie wstęgi pamiątkowej i uroczyste otwarcie Auli

W dniu 2 października 2002 roku w nowo wybudowanej auli odbyła się kolejna XXXVI Inauguracja Roku Akademickiego w płockim kampusie Politechniki Warszawskiej, który od marca 2002 roku ma nazwę Politechnika Warszawska Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych. Wyodrębnienie szkół jako grup wydziałów zorientowanych na pewne bliższe sobie w jakiś sposób nauki jest tradycją uczelni anglosaskich. W Politechnice Warszawskiej pierwszą Szkołę powołano właśnie w Płocku ze względu na odrębność terytorialną. Jest to dowód uznania dotychczasowej działalności jednostki zarówno w zakresie dydaktyki jak i badań naukowych. Szkoła jest wyższym stopniem rozwoju jednostki szkolnictwa wyższego, ma większą samodzielność niż wydział zamiejscowy czy ośrodek naukowo-dydaktyczny.

Uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego zbiegła się z zakończeniem ważnych dla Politechniki inwestycji. Oddano do użytku aulę na

360 miejsc i audytorium na 160 miejsc bogato wyposażone w dydaktyczne systemy multimedialne oraz dwa laboratoria.

Wstęgę symbolizującą otwarcie tych ważnych elementów infrastruktury dydaktycznej i naukowej przecięli wspólnie Marszałek Sejmu RP Marek Borowski, Prezydent Miasta Płocka Wojciech Hetkowski, Wiceminister Andrzej Piłat, JM Rektor Politechniki Warszawskiej Stanisław Mańkowski, Wiceprezes PKN ORLEN SA Andrzej Macenowicz oraz Prorektor Politechniki Warszawskiej Janusz Zieliński. Aulę poświęcił i przy tej okazji wygłosił przemówienie o licznościowe Jego Ekscelencja Biskup Płocki ks. prof. dr hab. Stanisław Wielgus. Potem wszystko poszło zgodnie z ustalonym zwyczajem, z tą tylko uwagą, że znaczna część widzów nie mieszcząca się w auli (ok. 200 osób) obejrzała transmisję telewizyjną uroczystości, gromadząc się w audytorium, które ma łączność telekomunikacyjną z każdą odpowiednio wyposażoną salą na świecie. Taką samą łączność ma również aula, w której odbywała się uroczystość inauguracji roku akademickiego.



Licznie zebrani w Auli goście podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2002/2003

WYSTĄPIENIE REKTORA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ PROF. DR. HAB. STANISŁAWA MAŃKOWSKIEGO NA UROCZYSTOŚCI INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO W DNIU 2 PAŹDZIERNIKA 2002 R.

Dostojni Goście, Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Studenci

Szanowni Państwo,

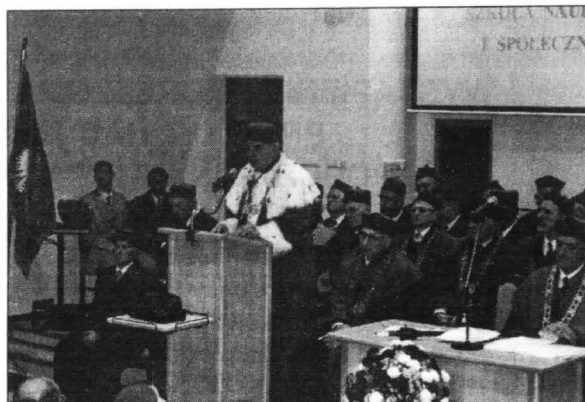
Z wielką radością już po raz 36 inauguruje rok akademicki w płockiej części Politechniki Warszawskiej, chociaż po raz pierwszy w Szkole Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku, co być może rozpoczyna proces tworzenia następnych szkół w Politechnice Warszawskiej. Ta nowa nazwa podnosi rangę oraz znaczenie Uczelni i stwarza szerokie możliwości dalszego rozwoju zarówno w obszarze kształcenia, jak i badań naukowych.

Politechnika na trwałe wrosła w pejzaż Płocka i regionu Mazowsza. Nasi absolwenci zajmują wiele ważnych funkcji w przemyśle, administracji, usługach i są ciągle rozchwytywani, bowiem Uczelnia rozwija się i rozszerza ofertę edukacyjną w taki sposób, aby zapewnić regionowi wykształconą i specjalistyczną kadrę. Dlatego Wydział Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii oferuje bardzo szeroki zakres wykształcenia technicznego, również dlatego utworzyliśmy Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych, kształcące magistrów ekonomii.

Politechnika w Płocku kształci obecnie 4000 studentów. Dzięki energicznym zabiegom władz Szkoły baza lokalowa umożliwi kształcenie o pięćset więcej. Dziś uroczyste otworzyliśmy nowe obiekty.

Obecnie największą bolączką Szkoły jest problem kadry – brak odpowiedniej liczby doktorów habilitowanych i profesorów zatrudnionych na podstawie mianowania. Zdając sobie sprawę z wagi problemu podejmujemy i będziemy podejmować kroki w kierunku rozwiązania tej kwestii.

Kadra akademicka jest podstawą funkcjonowania Szkoły. Decyduje o jakości kształcenia. Na tę jakość duży pozytywny wpływ miało wprowadzenie elastycznego systemu studiów. W Płocku ten system – elastyczny system studiów dwustopniowych – już działa. Jego wprowadzenie było istotnym krokiem w kierunku nowoczesnego modelu kształcenia na miarę XXI wieku. Zapewnienie jakości studiów to nie jest stan, ale nieustanne dążenie do doskonałości. Czekają nas nowe zadania związane z akredytacją poszczególnych



Przemawia J. M. Rektor Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Stanisław Mańkowski

kierunków studiów przez Państwową Komisję Akredytacyjną i potwierdzeniem wysokiego poziomu kształcenia przez Komisje Środowiskowe. Najważniejsza jest jednakże „samoakredytacja”. Oznacza to dbałość o atrakcyjność naszej oferty dydaktycznej, co powinno przyciągnąć najlepszych kandydatów na studia.

Szanowni Państwo,

Rok akademicki 2002/2003 jest pierwszym rokiem nowej kadencji władz akademickich. Dlatego chciałbym dzisiaj jeszcze raz podkreślić, to co wczoraj mówiłem w Dużej Auli Gmachu Głównego Politechniki. Jest naszym zamierzeniem, aby obecna kadencja była kadencją inwestowania w ludzi i w ich talenty, inwestowania w infrastrukturę dydaktyczną, wyposażenie sal wykładowych i laboratoriów oraz kreowanie internetowej obudowy wykładowych przedmiotów, a także w modernizację domów studenckich i sal sportowo-rekreacyjnych. W naszej działalności będziemy podkreślać jakość nauki i nauczania. Absolwent Politechniki Warszawskiej powinien być przygotowany nie tylko do wykonywania zawodu, ale także do rozumienia skomplikowanej rzeczywistości współczesnego świata - do aktywnej i twórczej w nim działalności.

Partnerstwo studentów w badaniach sprzyjać będzie pogłębianiu poczucia wspólnoty akademickiej naszej Uczelni. Rektor we współpracy z Senatem będzie dążył do stworzenia takich warunków organizacji Uczelni, aby jej profesorowie, wykładow-

cy, adiunkci i asystenci i cała społeczność studencka w pełni utożsamiali się ze swą Alma Mater.

Drodzy Studenci,

Na koniec szczególnie ciepłe słowa chciałbym skierować do studentów I roku. Wybraliście studia na Politechnice Warszawskiej, Uczelni, która na

pewno Was nie rozczaruje i która zapewni Wam solidną podstawę do błyskotliwej kariery i interesującego życia zawodowego. Serdecznie Was witam i życzę wam, aby wszystkie Wasze najbardziej dalekosiężne i szalone marzenia się spełniły.

Rok akademicki 2002/2003 ogłaszam za otwarty.

WYSTĄPIENIE PROREKTORA POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ PROF. DR. HAB. JANUSZA ZIELIŃSKIEGO PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO

Magnificencjo Rektorze! Dostojni Goście! Koleżanki i Koledzy! Drodzy Studenci!

Dzisiejszą uroczystość rozpoczynamy kolejną nową kadencją władz akademickich Politechniki Warszawskiej, jednocześnie XXXVI inaugurację roku akademickiego w Politechnice Warszawskiej w Płocku.

Na następne 3 lata pracownicy i studenci PW wybrali w demokratycznych wyborach władze uczelni, kierownictwa Wydziałów, Kolegiów i Instytutów. JM Rektorowi PW prof. St. Mańkowskiemu, a także wszystkim nowo wybranym prorektorom, dziekanom i dyrektorom składam serdeczne gratulacje, życzenia pomyślności w realizacji wszelkich zamierzeń.

Jednocześnie tutaj, w tym miejscu, pragnę serdecznie podziękować Panu prof. Jerzemu Woźnickiemu, Rektorowi PW w latach 1996–2002, za życzliwość dla spraw „płockich” i trud włożony w rozwój naszego Kampusu.

Minione trzy lata, kiedy miałem zaszczyt kierować placówką PW w Płocku, znamionowało szereg bardzo ważnych wydarzeń, mających istotny wpływ na obecny kształt naszej szkoły, jak również wskazujących kierunki i cele dalszych działań. Pozwolą Państwo, że wymienię tylko kilka z nich, tych najważniejszych:

- X 1999 r. - Uchwała Rady Miasta Płocka dotycząca wspierania OND PW,
- I 2000 r. - porozumienie o współpracy pomiędzy Politechniką Warszawską a Polskim Koncernem Naftowym ORLEN SA,
- X 2000 r. - wręczenie dyplomów pierwszym w historii PW magistrów ekonomii,
- 1 X 2001 r. - wprowadzenie elastycznego systemu studiów dwustopniowych,
- XI 2001 r.–VII 2002 - rozpoczęcie i zakończenie inwestycji pn. „Rozbudowa i modernizacja budynku dydaktycznego w ODN PW w Płocku przy

ul. Łukasiewicza 17” - budynki audytorium oraz sal seminaryjnej i laboratoriów,

- 15 XI 2001 r. - Uroczysta Akademia kończąca w Uczelni obchody Jubileuszu 175 lat Tradycji PW,
- I kw. 2002 r. - wzmocnienie statusu naukowego Wydziału Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii - przyznanie przez KBB II kategorii,
- 20 III 2002 r. - Uchwała Senatu PW w sprawie przekształcenia Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku w Szkołę o następującej nazwie: „**Politechnika Warszawska Szkoła Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku**”, w skład której aktualnie wchodzi: Wydział Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii oraz Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych.

To ostatnie wydarzenie zapoczątkowało, po 19 latach istnienia ODN, nowy etap na drodze rozbudowy dydaktyki i nauki w tym miejscu. To również zmiana Statutu PW, w którym pojawił się nowy byt – Szkoła (obejmuje ona co najmniej dwie podstawowe jednostki organizacyjne Uczelni). Ma ona kształcić młodzież, zapewnić zdobywanie wiedzy na poziomie uniwersyteckim nie tylko na kierunkach wybranych, lecz szerzej, dostosowując przyszłego absolwenta do tak trudnego obecnie rynku pracy. Poddajmy analizie poszczególne człony nazwy naszej Szkoły. I tak:

Szkoła Nauk – Nauka tak istotny, niezbędny, konieczny obszar działań szkoły uniwersyteckiej pozwalający na rozwój kadry, umożliwiający poznanie świata przyrody, odkrywanie nieznanych, poszukiwanie prawdy w duchu rzetelności i uczciwości uczonego;

Nauk Technicznych i Społecznych – oddaje to znakomicie aktualną rangę Kampusu Płockiego. Po 35 latach mozolnego tworzenia tej części PW osiągnęliśmy poziom umożliwiający dalszy rozwój wielu dyscyplin nauki i kierunków kształcenia. Nauki techniczne, które wg klasyfikacji, np. Cen-

tralnej Komisji ds. Tytułu i Stopni Naukowych obejmującej dyscypliny: od architektury, budownictwa poprzez ekonomię, mechanikę do transportu i technologii chemicznej.

Nauki Społeczne, wg Tadeusza Kotarbińskiego dotyczą dyscyplin od psychologii poprzez ekonomię do filozofii.

Dzień dzisiejszy Płockiego Kampusu charakteryzuje się stopniowym i planowym rozwojem, pomimo wielu trudności będących odzwierciedleniem sytuacji szkolnictwa wyższego w Polsce. Trudności te, od lat dotyczą niedoinwestowania szkolnictwa wyższego w naszym kraju, a zwłaszcza uczelni technicznych, w których koszty kształcenia, co zrozumiałe, są odpowiednio wysokie. Jest szereg aktów prawnych dotyczących szkolnictwa wyższego, w tym ustaw wymagających pilnych rozstrzygnięć.

Rola i zadania PW w Płocku, zwłaszcza na rynku edukacyjnym Płocka, zostały jasno określone na bardzo ważnym spotkaniu dotyczącym strategii rozwoju Kampusu płockiego, które odbyło się 3 lipca br. w murach naszej Uczelni, z udziałem m.in. Rektorów PW, JE ks. Biskupa, rektorów uczelni płockich, parlamentarzystów, władz miasta, przedstawicieli znaczących firm z Prezesem PKN ORLEN SA.

Cele stawiane przez PW w Płocku są znane od dawna. Dlatego też będziemy je realizować nie w duchu konfrontacji z innymi uczelniami Płocka, ale poprzez współpracę i wzajemne uzupełnianie się dla dobra przede wszystkim przyszłych studentów. Tego samego oczekuję od tych szkół i o to apeluję do rektorów.

Koniec poprzedniej i początek nowej kadencji zobowiązuje do podania kilku informacji ogólnych. W latach 1996–2002 liczba studentów wzrosła z 2070 do ok. 4000, w tym ok. 30% to młodzież ze wsi i małych miasteczek (do 5000 mieszkańców). Zanotowaliśmy znaczną dynamikę wzrostu liczby profesorów i dr. hab. zatrudnionych na pełnym etacie w Szkole - z 22 w 1999 r. do 45 obecnie. Ale jest to ciągle za mało zwłaszcza w odniesieniu do samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych na podstawie mianowania. Dlatego szczególną rolę odgrywają kluczowe dla nas: stanowisko Senatu PW z dnia 12 czerwca br. w sprawie polityki kadrowej w PW w Płocku oraz uchwała Senatu z 19 czerwca br. dotycząca możliwości ponownego zatrudnienia na podstawie mianowania w Uczelni profesorów, którzy osiągnęli 65 lat życia. Wzmocnienie tego stanowiska może mieć miejsce poprzez dalsze wsparcie władz i radnych Miasta Płocka w zakresie, np. lokalowym i materialnym.

Do chwili obecnej ok. 6 450 absolwentów opuściło mury PW w Płocku, w tym na kierunku ekonomii ok. 1 300.

Pracownicy Szkoły uzyskali łącznie 104 stopnie doktora (tylko w minionej kadencji 8 stopni doktora i 5 tytułów profesora), opublikowali łącznie ponad 4 050 prac naukowych (w tym ok. 980 w minionych 3 latach).

Zwiększyliśmy do 11 ofertę Studiów Podyplomowych. Ponadto wchodzimy w drugi rok realizacji nowego elastycznego systemu studiów dwustopniowych.

Nie można też pominąć sukcesów naszych studentów. W minionym roku akademickim zdobyli wicemistrzostwo Polski Szkół Wyższych w piłce nożnej halowej i w tenisie stołowym mężczyzn, Kameralny Chór Akademicki kontynuował pasmo sukcesów zdobywając m.in. II miejsce na II Festiwalu Chórów Akademickich Mazowsza, Chór oraz ZTL „Masovia” zaprezentowali wiele udanych koncertów, również w Warszawie, reprezentując nie tylko Uczelnię, ale i miasto Płock, co poddaje szczególnej uwadze władzom Miasta i Szacownych Rajców. To również aktywny udział naszych studentów w pracach Kół Naukowych, uczestnictwo w praktykach studenckich i stażach pracowniczych na terenie PKN ORLEN SA, możliwość wyróżnień nagrodami Prezesa Koncernu za najlepsze prace dyplomowe (również dzisiaj będziemy uczestniczyć w nagradzaniu najlepszych).

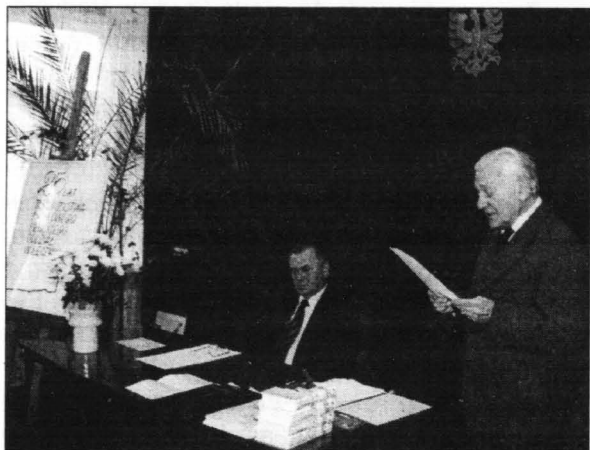
Pozdrawiam studentów zarówno Wydziału, jak i Kolegium, a w szczególności gorąco witam Was, studenci I-go roku. Czas studiów jest najlepszym, jak twierdzi wielu, okresem życia. „Dopiero w późniejszym wieku dowiadujemy się co nas spotkało w młodości” jak mawiał Goethe. Studia w Politechnice Warszawskiej, uczelni elitarniej, o czym wskazują wszelkie rankingi, to studia przeznaczone głównie dla tych, którzy wykazują się zainteresowaniem w naukach technicznych i pragną w przyszłości być menedżerami.

Życzę Wam wytrwałości i dotrwania do równie niezwykłej w Waszym życiu uroczystości wręczenia dyplomów ukończenia PW.

To jak będzie rozwijać się Kampus PW w Płocku, jaki będzie kształt naszej Szkoły, ilu kolejnych inżynierów, magistrów, doktorów i profesorów wzbogaci społeczność naszego grodu zależeć będzie w dużym stopniu od zaangażowania nas wszystkich, osób, instytucji, przedsiębiorstw.

Dziękuję wszystkim sponsorom za dotychczasową pomoc i wsparcie, za każde dobre słowo o naszej Uczelni.

XXV-LECIE ODDZIAŁU TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO W ŁĘCZYCZY



25 listopada 2002 r. XXV-lecie powstania Oddziału TNP w Łęczycy. Od lewej: prezes TNP dr hab. inż. Z. Kruszewski i przewodniczący B. Solarski

8 grudnia 2002 r. minęło 25 lat od powstania Oddziału TNP w Łęczycy. Jubileuszowe obchody zorganizowano 25 listopada. Na tę bardzo ważną dla członków Oddziału uroczystość przybyli: przedstawiciele władz z wicewojewodą łódzkim Sławomirem Juszczykiem, starostą łęczycykim, Zbigniewem Wojterą i burmistrzem miasta Łęczycy Krzysztofem Lipińskim na czele, członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, członkowie Towarzystwa Miłośników Ziemi Łęczycykiej i zaproszeni goście. Największą radość sprawi organizatorom swoim przybyciem Prezes Honorowy TNP Jakub Chojnacki, inicjator założenia w naszym mieście w 1977 r. Oddziału TNP, a także obecny prezes, senator RP Zbigniew Kruszewski i wiceprezes Marian Chudzyński. W jubileuszu wzięło udział troje członków założycieli Oddziału w 1977 r.: Alicja Łosińska, Bolesław Solarski i Edward Stańczyk oraz dwie osoby, które dołączyły do Oddziału w końcu grudnia 1977 r. tj. prof. dr hab. Tadeusz Poklewski-Kozieli i Maria Żemigala.

Świat nauki oprócz wyżej wymienionych reprezentowali: prof. dr hab. Romuald Schild, prof. dr hab. Karol Myśliwiec, prof. dr hab. Stefan K. Kuczyński, prof. dr hab. Jan Szymczak, prof. dr inż. arch. Henryk Jaworowski.

Gości przywitał nowo wybrany burmistrz Łęczycy Krzysztof Lipiński. W przemówieniu powitalnym

nawiązał do jubileuszu Oddziału, podkreślając zasługi dla miasta i Ziemi Łęczycykiej. W uznaniu zasług Burmistrz ofiarował Oddziałowi obraz cennego w Łęczycy artysty malarza Stanisława Stanińskiego.

Następnie przewodnictwo sesji naukowej nt. „Polskie badania archeologiczne w Afryce Północnej” objął prof. dr hab. T. Poklewski-Kozieli. Bardzo ciekawe, ilustrowane przezroczami referaty wygłosili znakomici polscy archeolodzy: prof. dr hab. Romuald Schild i prof. dr hab. Karol Myśliwiec. Oba odczyty wywołały żywe zainteresowanie zebranych, wniosły bowiem niepublikowane dotąd odkrycia archeologiczne profesorów. Uważnie referatów wysłuchała, zaproszona przez organizatorów, młodzież Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Zawodowych.

Następnie odbyły się uroczystości jubileuszowe. Przewodniczył im prezes TNP Z. Kruszewski. Sprawozdanie z działalności Oddziału TNP w Łęczycy w latach 1977-2002 wygłosił B. Solarski, przewodniczący zarządu Oddziału. Podkreślił, iż istotnym wkładem w popularyzowanie nauki było zorganizowanie przez Oddział 21 sesji z 58 referatami i 70 samodzielnych odczytów. Z 10 wydanych książek najważniejszą jest monografia „Łęczycza. Dzieje miasta”, pod redakcją doc. dra Ryszarda Rosina, nagrodzona w 2001 r. Złotym Ekslibrisem, jako najlepsza książka naukowa w województwie łódzkim w 2001 r. Wśród 24 autorów monografii jest 11 łęczyczan, w tym 10 członków TNP. Pierwszą wydaną przez Oddział w 1985 r. książką była autorska praca prof. Stefana K. Kuczyńskiego, pt. „Pieczęcie i herby Łęczycy i Ziemi Łęczycykiej”. Ważną pozycją wydawniczą jest praca zbiorowa, wydana w 1987 r. pt. „Środowisko naturalne i historyczne Łęczycy, jego przemiany i kierunki rozwoju”, z której część wniosków wykorzystano przy planowaniu i realizacji rozwoju przestrzennego Łęczycy. W 2000 r. wydaliśmy cieszący się uznaniem przestrzennego czytelników, album pt. „Piękno Ziemi Łęczycykiej” z fotografiami Przemysława Marynowskiego. Na uroczystość jubileuszową Oddział przygotował kolejną pozycję pt. „Pokłosie Zjazdu Gnieźnieńskiego. 1000 lat Kościoła w Łęczycy”. Prezentujemy w niej również

kalendariusz działalności Oddziału w dwudziestopięciolecie.

Ważnym wydarzeniem w życiu Oddziału był Powiatowy Sejmik Kultury „Łęczyca 2000”. Jego celem było opracowanie ramowego programu działań towarzystw i instytucji kultury dla integrującego się, reaktywowanego po 23 latach powiatu łęczyckiego. Miał temu również służyć opracowany społecznie przez członków TNP i TMZŁ „Przewodnik po Łęczycy i pow. łęczyckim”.

Znaczącym osiągnięciem Oddziału, realizowanym wspólnie z TMZŁ i parafią św. Andrzeja Apostoła, była konserwacja 35 zabytków grobów na cmentarzu w Łęczycy, a także wybudowanie lapidarium, na którym zgromadzono 40 płyt, nagrobków i krzyży z nieistniejących już grobów katolickich i prawosławnych.

Na zakończenie swojego wystąpienia B. Solarski przypomniał osobę członka i sponsora Oddziału - ks. prałata Kazimierza Gorszwy, Honorowego Kapelana Ojca Św. Jana Pawła II i jego zasługi w dziedzinie konserwacji sakralnych obiektów sztuki, zgromadzonych w kościele św. Andrzeja Ap. Przewodniczący B. Solarski podziękował także staroście powiatowemu ubiegłej kadencji, członkowi TNP, Wojciechowi Dziarskiemu za życzliwą pomoc i szczególną otwartość na działania Oddziału.

Następnie wicewojewoda Sławomir Juszczak udekorował Mirosława Pisarkiewicza Srebrnym Krzyżem Zasługi i wręczył odznaki Zasłużony Działacz Kultury następującym osobom: Hannie Pawłowskiej, Apolonii Prasnowskiej, Marii Sęczkowskiej

i Henrykowi Wójcikowi. Pani Małgorzata Grygorcewicz-Przybylska, naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, przekazała listy gratulacyjne Wojewody Łódzkiego Oddziałowi TNP, prof. T. Poklewskiemu-Koziełł, Alicji Łosińskiej, Mirosławie Żydek i Otylii Kokocińskiej.

Gratulacje z okazji jubileuszu złożyli m.in. Wicewojewoda S. Juszczak, M. Grygorcewicz-Przybylska, Zbigniew Wojtera, starosta powiatu łęczyckiego, ks. prałat Wiesław Konieczny, prof. S. K. Kuczyński, prof. J. Szymczak, red. W. Puget. M. Sęczkowska odczytała listy z gratulacjami i życzeniami nadesłane przez ks. bpa Józefa Zawitkowskiego, prof. Andrzeja Tomczaka, prof. Janusza Zathęya, ks. prałata K. Gorszwę i Wandę Ambroziak, właścicielkę drukarni PRINT-EXTRA. Prezes Z. Krukowski złożył członkom Oddziału TNP w Łęczycy gratulacje i życzenia dalszej owocnej pracy. Przekazał również Oddziałowi medale pamiątkowe i prezenty książkowe.

W ostatnim punkcie programu M. Pisarkiewicz zaprezentował książkę wydaną na XXV-lecie Oddziału pt. „Pokosie Zjazdu Gnieźnińskiego. 1000 lat Kościoła w Łęczycy” zawierającą, oprócz części naukowej, udokumentowanie dorobku Oddziału w latach 1977-2002. Na tym uroczystość zakończono.

Maria Sęczkowska
Sekretarz Oddziału
TNP w Łęczycy

Bolesław Solarski
Przew. Oddziału TNP
w Łęczycy

NAGRODY I MEDALE ZYGMUNTA GLOGERA PRYZNANE

Spółeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „STOPKA” w Łomży od 1983 r. wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Uniwersytetem w Białymstoku w rocznicę urodzin Zygmunta Glogera ogłaszają konkurs o Nagrodę i Medal Zygmunta Glogera. Konkurs ma trójstopniowy charakter a jego laureaci oprócz gratyfikacji pieniężnej otrzymują medal, który wręczany jest podczas sesji naukowej.

Patron konkursu, Zygmunt Gloger (1845-1910), to autor *Encyklopedii staropolskiej*, etnograf, antropolog, krajoznawca, historyk, archeolog, kolekcjoner, publicysta - słowem zbieracz „starożytności”, wielki patriota, który swoje życie poświęcił badaniu i ochronie kultury. Zamiarem Kapituły konkursu jest uhonorowanie wybitnych osiągnięć regionalnych badaczy kultury, ludzi, którzy swoją działalnością - podobnie jak patron - wpływają twórczo i pobudzają na „małe ojczyzny”.

Na czele Kapituły medalu i nagrody Glogera zgodził się stanąć prof. Aleksander Gieysztor, który popierał bez zastrzeżeń ideę wydawania w Łomży pism zbiorowych autora *Encyklopedii staropolskiej*.

Decyzje w pierwszej edycji konkursu glogerowskiego zapadły 16 grudnia 1983 r. w siedzibie Polskiej Akademii Nauk. Profesor Gieysztor zaś przyjechał do Łomży na wręczenie nagród i dyplomów oraz złożył kwiaty pod pomnikiem „tytana pracy z Jeżewa” - Zygmunta Glogera.

Pierwszą nagrodą uhonorowano edycję *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga, drugą Henryka Sysskę, pisarza i działacza ruchu ludowego, a trzecią Józefa Stanisława Mroczyka, nieżyjącego już autora monografii Zambrowa. Nagrodę specjalną przyznano Jadwidze Chętnikowej za troskliwą opiekę, wspieranie Skansenu Kurpiowskiego w Nowogrodzie. Profesor powołał się wówczas na nakaz wyrażony przez swego kolegę i przyjaciela prof. Stanisława Herbsta, aby „przede wszystkim budzić nas wszystkich, na których z powodu uzdolnień czy wykształcenia ciąży obowiązek pracy badawczej jako właściwej nam formy udziału w rozwoju naszego regionu, całego kraju i świata”. Taki apel przed dziesięcioleciem formułował i Zygmunt Gloger¹.

Kapituła pozostała wierna tym zasadom także w latach następnych, o czym świadczą kolejne nazwiska laureatów. Dołączono także instytucje, prace doktorskie i magisterskie, zespoły redakcyjne.



Wyróżniona dr Barbara Konarska-Pabiniak, obok przewodniczący Kapituły prof. Janusz Tazbir.

Kolejne wydania konkursu przynosiły coraz bogatszy plon. Na przykład w 1996 r. (VII edycja) wśród laureatów znaleźli się profesorowie z kilku ośrodków krajowych, dyrektorzy placówek naukowych, muzeów, domów kultury a nadto wydawnictwa i redakcje, nawet teatr mający swą siedzibę na wsi.

Dobrą tradycją stało się wydawanie przez łomżyńską „Stopkę” tomów pokonkursowych. Wydany w 1997 r. nosi tytuł *Czy zmierzch kultury ludowej* i zaczyna się od artykułu A. Gieyszтора *Między kulturą uczonej a kulturą ludową*, napisanego w 1979 r. na 70-lecie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu.

Po śmierci prof. Aleksandra Gieyszтора przewodniczącym Kapituły został prof. Janusz Tazbir.

W XIII edycji konkursu w 2002 r. decyzją Kapituły, którą stanowili prof. Janusz Tazbir (przewodniczący), mgr Leszek Filon (Ministerstwo Kultury) oraz prof. prof. Bronisław Gołębiowski, Ludwik Malinowski, Dorota Simonides, Roch Sulima i red. Stanisław Kultery (Spółeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka”) - sekretarz Kapituły przyznano dwie I nagrody. Otrzymali je prof. Zbigniew Jasiowicz z Poznania za osiągnięcia badawcze w zakresie etnologii polskiej i obcej oraz redakcję czasopisma „Lud” i prof. Lucjan Turowski z Warszawy za wybitne prace badawcze poświęcone pedagogice społecznej oraz tradycjom uniwersytetów ludowych. Nagrodę II otrzymał prof. Lucjan Kocik z Krakowa za dorobek badawczy, publikacyjny i dydaktyczny w zakresie socjologii wsi polskiej i europejskiej. Nagrodę III otrzymali: prof. Henry-

ka Sędziak z Łomży za badania i publikacje w zakresie gwaroznawstwa na Mazowszu i Podlasiu oraz organizację obozów gwaroznawczych, red. Stefan Maciejewski z Suwałk za publikacje w zakresie krajoznawstwa, w tym autorstwo licznych przewodników. Wyróżnieni zostali: Henryk Władysław Pestka z Łomży za prace na temat kultury fizycznej i jej upowszechnianie, dr Barbara Konarska-Pabiniak z Gostynina za działalność redakcyjną i autorską oraz badania nad dziejami kultury, oświaty i życia społecznego na Mazowszu Płockim, Jan Burakowski z Sierpca za badania regionalne nad Ziemią Sierpecką oraz redagowanie dwumiesięcznika „Sierpeckie Rozmaitości”. Wyróżnienie specjalne otrzymał ks. Henryk Kuczob z Piekar Śląskich za działalność charytatywną oraz na polu animacji życia kulturalnego.

Nagrody i wyróżnienia wręczono zgodnie z tradycją 29 października 2002 r. podczas sesji nauko-

wej, W tym roku poświęcona była „Autorytetom polskim”. Natomiast przyszłoroczna sesja poświęcona będzie „Życiu codziennemu Polaków”.

Doktor Barbara Konarska-Pabiniak, członek kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich”, od blisko trzydziestu lat zajmująca się badaniami nad kulturą Mazowsza Płockiego a obecnie laureatką tak prestiżowego wyróżnienia oraz Jan Burakowski, badacz kultury ziemi sierpeckiej powiększyli grono „glogerian”. Ludzie, którzy tworzą „coś na kształt rodziny glogerowskiej (...), po glogerowsku są czynni i pomocni tam, gdzie wymaga tego sytuacja. I stawiają warte sobie cele, które są zbieżne z ich ambicjami i interesami kultury polskiej. Glogerium znaczy tyle co jakieś centrum, jakiś punkt odniesienia, pomost ku ludziom aktywnym, niezgoda na zapyziałość i peryferyjność”².

Barbara Konarska-Pabiniak

PRZYPISY

¹ A. Dobroński, *I z Glogera i z Gieysztor, Centra i peryferie*. Pod red. B. Gołębiowskiego. Łomża 1999, s. 349.

² S. Zagórski, *Gieysztor i glogerianie, Centra ... op.cit.*, s. 360.

MIGRACJE ZAROBKOWE – ODCZYT PROFESORA ANTONIEGO RAJKIEWICZA



Profesor Antoni Rajkiewicz podczas odczytu.

W dniu 13 grudnia 2002 roku w nowej auli Politechniki Warszawskiej Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku odbył się odczyt prof. dr. hab. Antoniego Rajkiewicza z Uniwersytetu Warszawskiego na temat: „Migracje zarobkowe z Polski i do Polski, a wolny przepływ siły roboczej w Unii Europejskiej”.

Odczyt został zorganizowany jako pierwsze wspólne przedsięwzięcie Politechniki Warszawskiej i Towarzystwa Naukowego Płockiego. Stanowił element cyklu wykładów pt. „W przededniu wstąpienia do Unii Europejskiej”, sfinansowanego ze środków Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej.

Odczytu wysłuchali licznie zebrani uczestnicy spotkania z profesorem Antonim Rajkiewiczem, który przedstawił swoje przemyślenia i obserwacje poprzedzone wieloletnimi badaniami.

Uczestnikami tego jakże oczekiwanego spotkania byli głównie studenci Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych Politechniki Warszawskiej w Płocku, ale także pracownicy naukowcy Uczelni, członkowie Towarzystwa Naukowego Płockiego, seminarzyści Seminarium Doktoranckiego TNP i inni zaproszeni goście. W sumie w auli wykładowej zgromadziło się ponad 150 osób, co jest liczbą rzadko spotykaną na tego typu odczytach i prelekcjach w Płocku.

Profesor Antoni Rajkiewicz w około dwugodzinnym wykładzie wyjaśnił historię procesów migracyjnych Polaków, przebieg tych procesów w ciągu ostatnich kilkunastu lat z uwzględnieniem zarówno całego naszego kraju jak i pewnych spe-

cyfik regionalnych i lokalnych. Odnosił się również do poziomu migracji zarobkowej ludności z terenu subregionu płockiego (byłego województwa płockiego). Z danych przytoczonych przez profesora wynikało, że w stosunku do liczby ludności poziom migracji z terenu województwa płockiego, ale także i napływ cudzoziemców na teren tego województwa, plasował je na 48 miejscu wśród 49 byłych województw. W wypowiedziach profesora Antoniego Rajkiewicza nie zabrakło również uwag praktycznych skierowanych głównie do młodzieży akademickiej. Profesor namawiał zebranych do doskonalenia znajomości języków obcych, zwłaszcza języków angielskiego i niemieckiego, ale także i języka rosyjskiego. Wskazał na potrzebę podejmowania prób wyjazdów zagranicznych pod każdym możliwym pretekstem celem poznania zwyczajów, kultury, stosunków gospodarczych i społecznych w innych krajach, ale także nawiązania bezpośrednich kontaktów personalnych, które mogą być bardzo przydatne w przyszłości. Jako przykład wskazał na potęgę ekonomiczną diaspory tureckiej na terenie Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej. Prelegent nie wyróżniał wyraźnie grup społecznych i zawodowych, których przedstawiciele mieliby szczególne szanse znalezienia zatrudnienia w innych krajach. Jednak w odpowiedzi na pytania dyskutantów wyjaśnił, że największe szanse awansu zawodowego i społecznego na terenie przyszłej Unii Europejskiej a także na innych kontynentach będą miały osoby z najwyz-



Prezes TNP dr hab. inż. Zbigniew Kruszewski podczas dyskusji po zakończeniu odczytu.

szymi kwalifikacjami a więc przede wszystkim absolwenci szkół wyższych, dodatkowo wyposażeni w różne dodatkowe umiejętności. Profesor potwierdził potrzebę kształcenia ustawicznego w kontekście przewidywań wielokrotnej zmiany zawodu w stosunku do większości pracowników już w nieodległej przyszłości.

Wykład profesora Antoniego Rajkiewicza był uzupełniony danymi liczbowymi, wycinkami prasowymi, wykresami i innymi wiadomościami podanymi w formie wizualnej dzięki możliwości skorzystania z bogatego wyposażenia multimedialnego auli. Wykorzystano przede wszystkim przekaz wizualny z użyciem kamery telewizyjnej kolorowej umieszczonej na statywie (wizualizera). Sygnały z tej kamery, przetworzone na obrazy optyczne przez projektor multimedialny dawały efekty w postaci obrazów tek-

stów, wykresów i innych materiałów rzutowanych na ekran o wymiarach 4x4 metry. Była to zatem projekcja kinowa, umożliwiająca doskonałą percepcję obrazów również słuchaczom (wizdom) z ostatnich rzędów auli.

Wykład został oceniony przez słuchaczy niezwykle wysoko liczne komentarze uczestników tego spotkania pozwoliły ocenić tę prelekcję jako ważne wydarzenie w życiu intelektualnym Płocka. Wiele osób wyrażało nadzieję, że Towarzystwo Naukowe Płockie wspólnie z Politechniką Warszawską będzie tego typu działalność kontynuowało. Jest to możliwe bowiem zarówno w Statucie TNP jak i w Statucie Politechniki Warszawskiej jako ważne wymienione są funkcje popularyzacji nauki.

Mariusz Portalski

NASI AUTORZY

KRYSTYNA CZARNECKA	- mgr biologii, nauczycielka w Gimnazjum nr 6 w Płocku
BENEDYKT CZARNECKI	- mgr inż. urbanista, ekonomista, członek TNP i TUP
ANDRZEJ JAGODZIŃSKI	- mgr, doktorant w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego w Warszawie
BARBARA KONARSKA-PABINIAK	- dr nauk hum., redaktor naczelny „Głosu Gostynińskiego”
MARIUSZ PORTALSKI	- mgr inż., pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej w Płocku, sekretarz Seminarium Doktoranckiego TNP
MARIA SĘCZKOWSKA	- mgr fil. pol., sekretarz Oddziału TNP w Łęczycy
BOLESŁAW SOLARSKI	- mgr inż., Przewodniczący Oddziału TNP w Łęczycy
JERZY STEFAŃSKI	- dr nauk polit., radca prawny, Skarbnik TNP
BOGUMIŁ TRĘBALA	- inż. bud. wodnego, biegły w sprawach gospodarki wodnej, wieloletni Komandor Klubu Wodniaków „Morka” PTTK, dyr. tech. PWIE Testpol, członek TNP
MICHAŁ TRUBAS	- dr nauk hum., płk dypl. WP w stanie spoczynku, w latach 1996–2000 szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Płocku
ELŻBIETA DOBRŃ, ANETA KOWALSKA, WIESŁAWA MAZURSKA	- autorki „Bibliografii Mazowsza Płockiego” Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, ul. Kościuszki 6 09-400 Płock; tel./fax. 024 (...) 268 85 82; e-mail: dib@bibl.plock.pl

STANISŁAW CHRZANOWSKI NIE ŻYJE

Dnia 7 października 2002 r. w wieku 90 lat zmarł Stanisław Chrzanowski - nestor dziennikarstwa płockiego; najstarszy członek Towarzystwa Naukowego Płockiego.

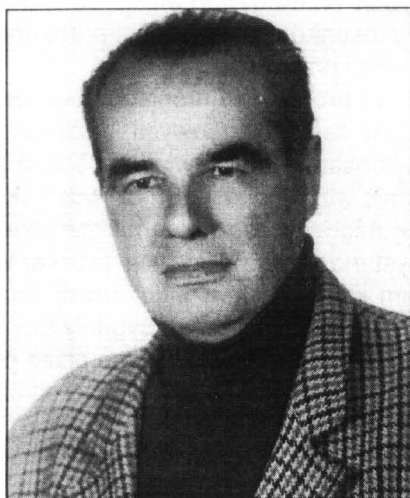
Urodzony 16 stycznia 1912 r. w Płocku w rodzinie robotniczej. Jego ojciec Jan pracował w prywatnej fabryce maszyn rolniczych jako robotnik. Dzieciństwo spędził pod opieką ciotki, ponieważ gdy Stanisław miał zaledwie dwa lata zmarła matka. Szkołę powszechną ukończył w Płocku zaś w roku 1934 ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie Męskie w Płocku. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczął w szkole podstawowej w Soczewce k. Płocka, później pracował w różnych szkołach na terenie powiatów gostyńskiego i skierniewickiego. Udzielał się także w Tajnej Oświacie Nauczycielskiej w konspiracyjnym gimnazjum, gdzie wykładał język polski i historię.

W roku 1941 wraz z żoną został wywieziony do Generalnej Guberni. Po powrocie do Płocka - w lutym 1945 r. powierzono mu kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 2.

Pasją Stanisława Chrzanowskiego było dziennikarstwo i dlatego po dwóch latach rezygnuje z zawodu nauczycielskiego, by podjąć pracę w redakcji „Jedności Mazowieckiej” na stanowisku redaktora naczelnego. W 1949 r. ukończył jednocześnie Seminarium Dziennikarskie; do roku 1953 był zatrudniony w redakcji „Życia Warszawy” jako redaktor terenowy, pracował także w „Trybunie Mazowieckiej”.

Kolejny etap w życiu redaktora, to praca w Płockiej Drukarni Akcydensowej - znanej i zasłużonej firmie dla miasta i regionu. Stanisław Chrzanowski zatrudniony został w charakterze korektora, na stanowisku tym przepracował dziesięć lat (1958-1968).

W tym okresie wszystkie publikacje takie jak druki ulotne, gazety, wydawnictwa zwarte itp., wydawane przez PDA „przechodziły” przez ręce korektora, który wspólnie z zecerem dbał o jakość techniczną i właściwą



Stanisław Chrzanowski (1912–2002)

szatę graficzną. W okresie ukazywania się „Petro-Echa”, które zaliczone było do najlepszych gazet zakładowych, właśnie red. Stanisław Chrzanowski czuwał nad redakcją i oprawą literacką tejsze gazety.

W styczniu 1969 r. Stanisław Chrzanowski objął stanowisko redaktora wydawnictwa Towarzystwa Naukowego Płockiego, ówczesnego „potentata” wśród wydawców w mieście i regionie. Na rynek trafiła monografia „Dzieje Płocka” i wiele innych wydawnictw zwartych.

Redaktor Chrzanowski wiele lat czuwał także nad redakcją techniczną „Notatek Płockich”, które nieprzerwanie ukazują się od roku 1956.

Jako aktywny członek TNP (od roku 1932) oraz długoletni sekretarz redakcji „Notatek Płockich” (1969-1978) często na łamach pisma zamieszczał artykuły dotyczące historii miasta, głównie tej najnowszej tj. okresu okupacji hitlerowskiej, ponadto pasjonowała go tematyka: podziemi płockich, historia Radziwia czy płockiej spółdzielczości „ZGODA” i wiele, wiele innych.

Jest autorem wielu humorystycznych frazerek, głównie na temat prezesów TNP.

W dowód uznania dla Jego pracy i zaangażowania na rzecz rodzinnego miasta i regionu, na mocy uchwały Rady Miasta Stanisław Chrzanowski został wpisany do Złotej Księgi Zasłużonych dla Płocka.

„Stojąc nad Jego grobem - powiedział Marian Chudzyński wiceprezes TNP - jesteśmy przekonani, iż żegnamy wspaniałego i jednocześnie skromnego człowieka zasłużonego dla płockiej prasy oraz kultury Płocka i Mazowsza. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym”

JERZY STEFAŃSKI



BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 X - 31 XII 2001 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 X - 31 XII 2001 r.** / oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska, Wiesława Mazurska // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 54-72, indeks
2. **Bibliografia prac Tadeusza Kurpiewskiego za lata 1954-2001** / [Tadeusz Kurpiewski] / [oprac. graf. Joanna Czaplicka]. - Płock: Komisja Historyczna przy Zarządzie Oddziału ZNP w Płocku, 2001. - 46 s. : faks., fot. ; 21 cm
- **Inkorporacja Mazowska do Korony Polskiej** = poz. 126
- **Prace dyplomowe i magisterskie alumnów Seminarium Duchownego w Płocku w latach 1983-2000** = poz. 313

Czasopisma. Kalendarze

3. **Auto.** Kurier Gieldowy. - 2001, październik - grudzień. - Płock: AGRO-CAR O/Płock, 2001. - Dwutyg.
4. **Bibliotekarz Płocki:** biuletyn informacyjno-metodyczny / Red. zespół. - 2001, R. 7, nr 3. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2001. - Półroc. - ISSN 1234-1215
5. **Biuletyn Informacyjny Polsko-Amerykańskiego Programu Edukacyjnego Krąg** / red. zespół. - 2001, [nr 7]. - Płock: Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - Roc. - ISBN 83-912411-7-3
6. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - 2001, R. 3, nr 10-12. - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - Mies. - ISSN 1508-1389
7. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku.** - 2001, [R. 2], nr 10-12. - Płock: Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych. Zarząd Okręgu, 2001. - Mies.
8. **Blask Nadziei:** pismo parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Płocku-Ciechomicach / Red. zespół. - 2001, R. 7, nr 9-10, 11-12. - Płock: Parafia św. Maksymiliana Marii Kolbe, 2001. - Mies.
9. **Brudzeń Zaprasza:** pismo społeczno-kulturalne / red. nac. Andrzej Dwojnych. - 2001, R. 1, nr 4, 5. - Brudzeń: Towarzystwo Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica, 2001. - kwart.
10. **Echo Gąbina:** pismo Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. - 2001, nr 10-12. - Gąbin: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gąbinie, 2001. - Mies.
11. **Echo Mochowa:** biuletyn Rady i Zarządu Gminy Mochowo. - 2001, nr 32, 33. - Mochowo: Rada i Zarząd Gminy Mochowo, 2001. - Niereg.
12. **Echo Zawidza:** pismo wydawane przez Urząd Gminy Zawidz / Red. Wojciech Gajewski, Krystyna Siwiec, Maria Zielińska, Jarosław Wróński. - 2001, nr 5. - Zawidz: Urząd Gminy w Zawidzu, 2001. - Niereg.
13. **Edukacja Otwarta** / Red. nac. Józef Półturzycki. - 2001, [R. 1] nr 4. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Kwart. - ISSN 1642-5227
14. **Gazeta Gostynińska** / Red. nac. Adam Waloch. - 2001, nr 17-22. - Gostynin: Fundacja Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Dwutyg. - ISSN 1232-5236
15. **Gazeta Łącka:** informator Urzędu i Rady Gminy w Łącku / Przewod. zespołu red. Wojciech Helak. - 2001, [R. 7], nr 3. - Łąck: Urząd Gminy w Łącku, 2001. - Niereg.
16. **Gazeta na Mazowszu** / red. nac. Roman Góralski. - 2001, nr 229-304. - Płock-Ciechanów: Agora SA Oddział w Płocku, 2001. - Dz. - Dod. do „Gazety Wyborczej”. - ISSN 1232-1516
Od numeru 264 zmiana tytułu na „Gazeta Wyborcza Mazowsze”
17. **Gazeta Związkowa.** - 2001, nr 212, 213. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2001. - Niereg.
18. **Głos Gostyniński:** Pismo Regionalne / Red. nac. Barbara Kolarska-Pabiniak. - 2001, [R. 7], nr 10-13. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2001. - Niereg. - ISSN 1452-3909
19. **Humanizacja Pracy** / Red. nac. Danuta Walczak-Duraj. - 2001, [R. 34], nr 5-6 (203-204). - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - Dwumies. - ISSN 0137-3031
20. **Kaganek:** płocki magazyn edukacyjny / red. nac. Joanna Banaś. - 2001, nr 8-10. - Płock: Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, 2001. - Mies. - ISSN 1234-0340
21. **Kontakt:** biuletyn informacyjny Rady i Zarządu Miasta i Gminy Drobin / Red. zespół. - 2001, nr 49. - Drobin: Rada i Zarząd Miasta i Gminy Drobin, 2001. - Niereg.
22. **Korepetytor:** miesięcznik dla ucznia i nauczyciela szkół podstawowych / Red. nac. E. Jankowska. - 2001, nr 2-4 [październik - grudzień]. - Płock: Wydawnictwo „Korepetytor” M. Gałczyński, 2001. - Mies. - ISSN 1231-4307
23. **Korzenie:** mała ojczyzna, przyroda, kultura / red. Sławomir Gajewski, Tadeusz Żukowski. - 2001, [R. 2], nr 12-14. - Płock: Grupa Nieformalna „Mazowsze Płockie”, 20001. - Mies.
24. **Mariawita:** pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / Red. nac. Pelagia Jaworska. - 2001, R. 43, nr 10-12. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2001. - Kwart. - ISSN 0209-3103
25. **Mazowiecka Ekologia** / Red. nac. Tadeusz Maciej Zajac. - 2001, [R. 2], nr 10-11, 12-1(2002). - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Radom: Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-5932
26. **Mazowiecka Gospodarka** / Red. nac. Tadeusz Maciej Zajac. - 2001, [R. 3], nr 10-11. - Radom: Radomska Agencja Prasowa, 2001; Warszawa: Regionalne Centrum Promocji Gospodarczej BMB Promotions-Mazowsze, 2001. - Mies. - ISSN 1508-7921
27. **Mazowsze** / Red. Karol Guttmejer, Ewa Pustola-Kozłowska, Maciej Czarnecki. - 2001, R. 9, nr 14. - Warszawa: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, 2001. - Roc. - ISSN 1231-0522
28. **Miejski Zeszyt Statystyczny.** - Nr 8, (2000). - Płock: Urząd Miasta Płocka. Wydział Statystyki i Promocji Miasta, 2001. - Roc.
29. **Miesięcznik Pasterski Płocki:** organ urzędowy Diecezji Płockiej / Red. Ireneusz Kaczorek. - 2001, R. 86(96), nr 10-12. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 0209-3642
30. **Nasze Mazowsze:** Pismo Samorządu Województwa / Red. nac. Maria Hołownia. - 2001, [R. XII], nr 8, 9. - Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2001. - Mies. - ISSN 1509-7765
31. **Niedziela Płocka** / red. częstochowska Renata Zaráś; red. odpow. Adam Łach. - 2001, R. 44, nr 40-52. - Częstochowa - Płock: Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2001. - Tyg. - Dod. do Tyg. Katol. „Niedziela”
32. **Notatki Płockie:** kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / Red. nac. Wiesław Koński. - 2001, [R. 45], nr 4/189. - Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie, 2001. - Kwart. - ISSN 0029-389 X
33. **Nowe Mazowsze: Magazyn Regionalny** / Red. nac. Jolanta Rutcka. - 2001, nr 28/61 - 39/72. - Płock: Agencja Wydawniczo-Reklamowa Sp. z o.o., 2001. - Tyg. - ISSN 1509-4545
Od numeru 38/71 wydawcą jest Nowe Mazowsze Sp. z o.o.
34. **NTP Tydzień Płocka** / Red. nac. Magda Grodecka. - 2001, R. 12, nr 39-51/52. - Płock: Wydawnictwo ECG, 2001. - Tyg. - ISSN 1429-8937
35. **Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / Red. zespół. - 2001, [R. 2], nr 40-50/51. - Płock: Polski Koncern Naftowy ORLEN SA, 2001. - Tyg. - ISSN 1505-2001
36. **Płocka Setka:** Tygodnik Informacyjno-Publicystyczny / Red. nac. Tomasz Paszkiewicz. - 2001, nr 0. - Płock: OSCAR PRESS sp z o.o., 2001. - Tyg. - ISSN 1643-2657
37. **Płocki Informator Kulturalny** / red. wyd. Renata Mosiołek. - 2001, [R. 2], nr 5/6. - Płock: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, 2001. - Kwart. - ISSN 1640-6931
38. **Powiat Płocki:** biuletyn samorządowy / red. nac. Michał Boszko. - 2001, [R. 3], nr 12; dod. nr 9 (październik). - Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2001. - Kwart. - ISSN 1507-6652
39. **Radziwie:** czasopismo Parafii św. Benedykta w Płocku / red. nac. Krzysztof Jaroszewski. - 2001, R. 10, nr 8-12. - Płock: Parafia św. Benedykta, 2001. - Mies. - ISSN 1640-0860
40. **Rocznik Mazowiecki** / p.o. przewodniczącego Arkadiusz Kołodziejczyk. - T. 12 (2000). - Warszawa: Mazowieckie Towarzystwo Naukowe; Pułtusk: Wyższa Szkoła Humanistyczna, 2001. - Roc. - ISSN 0080-3529

41. **Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku** / red. nac. Tadeusz Zaremba. - Nr 17 (2001). - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - Roczn. - ISSN 0137-3315
42. **Rocznik Statystyczny Województwa Mazowieckiego 2001** = Statistical Yearbook of the Mazowieckie Voivodship 2001 / [red. główny Barbara Czerwińska-Jędrusiak]. - R. 2 (2001). - Warszawa: Urząd Statystyczny, 2001. - Roczn. - ISSN 1509-9652
43. **Sierpc Magazine: gazeta lokalna** / Red. nac. Małgorzata Leniczewska. - 2001, nr 6/7. - Sierpc: Wydawnictwo Studio Fimar, 2001. - Niereg. - ISSN 1426-7853
44. **Sierpecka Fara: pismo Parafii p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji w Sierpcu. Na prawach maszynopisu** / Red. odpow. Andrzej Więckowski. - 2001, nr 10-12. - Sierpc: Parafia p.w. św. Wita, Modesta i Krescencji, 2001. - Mies.
45. **Spotkania u Królowej: pismo Parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku** / Red. nac. Michał Chiczewski. - 2001, nr 2 (listopad), 3 (grudzień). - Płock: Parafia św. Jadwigi Królowej, 2001. - Niereg.
46. **Stanisławówka: miesięcznik parafialny** / Red. zespół. - 2001, nr 1-3. - Płock: Parafia św. Stanisława Kostki, 2001. - Mies.
47. **Studia Płockie** / Red. nac. ks. Ireneusz Mroczkowski. - T. 29 (2001). - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy, 2001. - Roczn. - ISSN 0137-4362
48. **Sygnaly Płockie: pismo Urzędu Miasta Płocka** / Red. nac. Ewa Jasińska. - 2001, nr 9-11. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2001. - Mies. - ISSN 1425-5235
49. **Twoja Energia: kwartalnik Zakładu Energetycznego Płock SA** / red. nac. Arkadiusz Marat. - 2001, nr 8. - Płock: Zakład Energetyczny Płock SA, 2001. - Kwart.
50. **Tygodnik Płocki** / Red. nac. Tomasz Szatkowski. - 2001, nr 40-52. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKA-PIT”, 2001. - Tyg. - ISSN 0208-6972
51. **W Duchu i Prawdzie: katolicka gazeta gostynińska** / Red. nac. Janina Przygócka. - 2001, R. 8, nr 10-12. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2001. - Mies.
52. **Warszawa i Mazowsze: rozważania nad dziejami.** - T. 5 (2001). - Warszawa: Archiwum Państwowe m.st. Warszawy: Mazowieckie Towarzystwo Naukowe, 2001. - Roczn. - ISSN 1429-8147
53. **Wiadomości Gostynińskie: miesięcznik społeczno-kulturalny Towarzystwa Promocji Ziemi Gostynińskiej** / Red. nac. Stanisława Składzińska. - 2001, nr 10-12. - Gostynin: Towarzystwo Promocji Ziemi Gostynińskiej, 2001. - Mies. - ISSN 1509-3379
54. **Wiara i Życie: czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie** / Red. nac. K. Tomaszewska. - 2001, R. 8, nr 1-12. - Goleszyn (gm. Sierpc): Parafia św. Mateusza, 2001. - Mies.
55. **Więść Mazowiecka** / red. nac. Wanda Soszyńska-Buńko. - 2001, [R. 3], nr 10-12. - Warszawa: Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2001. - Mies. - ISSN 1507-4714
56. **Z Powiatu Sierpeckiego: Biuletyn Informacyjny Rady i Zarządu Powiatu Sierpeckiego.** - 2001, [R. 3], nr 9 (maj - grudzień). - Sierpc: Rada i Zarząd Powiatu Sierpeckiego, 2001. - Niereg. - ISSN 1508-1257
57. **Zagraj to Sam: przeboje w zapisie nutowym** / red. nac. Janusz Wiśniewski. - 2001, [R. 8], nr 10-11. - Płock: Studio „Bis”, 2001. - Mies. - ISSN 1231-0980
58. **Znad Szcutowskiego Jeziora: biuletyn Rady i Zarządu Gminy Szcutowo.** - 2001, nr 5. - Szcutowo: Urząd Gminy, 2001. - Niereg.
59. **Zwiastun Fatimski: gazetka parafialna** / Red. zespół. - 2001, nr 5(21), 6(22). - Płock: Parafia Matki Bożej Fatimskiej, 2001. - Niereg.
60. **Źródło Wiary: pismo Parafii św. Mikołaja w Gąbinie** / Red. Beata Zabka. - 2001, nr 4. - Gąbin: Parafia św. Mikołaja, 2001. - Niereg.

Opracowania ogólne dotyczące regionu

61. **Powiat gostyniński: powiaty na Mazowszu** / Ewa Michalska // *Więść Maz.* - 2001, nr 12, s. 20, fot.

Poszczególne miejscowości

Płock

62. **Moja ulubiona ulica, a nawet dwie: plebiscyt Miasto Skarbów** / Roman Góralski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 264, s. 12, fot.
63. **Na Tumskiej jak z innej bajki: Miasto Skarbów** / Iwona Markiewicz // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 269, s. 16, fot.
64. **Najpiękniejszy jest Broniewski: Miasto Skarbów** / Iwona Markiewicz // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 290, s. 4, fot.

65. **Prusacy plac stworzyli: plebiscyt Miasto Skarbów** / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 291, s. 4, mapka

66. **Stare, ale ładne i nowe: Miasto Skarbów** / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 289, s. 4, fot.

67. **Tumska - ulica najpiękniejsza: plebiscyt Miasto Skarbów** / Roman Góralski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 288, s. 4, fot.

68. **Ulubiona dzielnica Kolegialna: plebiscyt Miasto Skarbów** / Hubert Woźniak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 265, s. 6, fot.

69. **W moim magicznym sklepie: Miasto Skarbów** / Agnieszka Ciesielska, Milena Orłowska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 275, s. 16, fot.

Bielsk, gmina

70. **Prezentacja Gminy Bielsk i Wacław Trzciniński, Jerzy Rozkosz** // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 61-62, fot.

Łęczycza

- **Łęczycza** = poz. 125

Płock

71. **Przewodnik po Płocku** / Ireneusz Szychowski, Tomasz J. Gałązka. - Płock: „Policor”, 2001. - 161, [3] s.: il.(gt.kolor.), faks., fot., rys.; 25 cm. - Na okł. podtyt.: 150 kolorowych fotografii, 7 tras turystycznych. - Bibliogr. - ISBN 83-908953-8-2

72. **Szklana fantazja na temat kamienicy: Miasto Skarbów** / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 271, s. 16, fot.

- **Katedra najcenniejsza** = poz. 404

- **Płock** = poz. 144, 146

Radzanowo, gmina

73. **Radzanowscy entuzjaści rozwoju wsi polskiej: z wędrowek po gminach** / Stanisław Orzół, Jan Dobrowolski // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 7, s. 22, fot.

Sierpc, powiat

74. **Powiat sierpecki.** - Sierpc: Starostwo Powiatowe, 2001. - 36 s.: (fot.kolor.); 28 cm

Ślubice, gmina

- **Ślady XVII- i XVIII-wiecznego osadnictwa „oładerskiego” szansą rozwoju mazowieckich gmin nadwiślańskich** = poz. 192

Wyszogród

75. **Atrakcje i sukcesy Wyszogrodu: z wędrowek po gminach** / Stanisław Orzół // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 41, s. 16

Ślupno, gmina

- **Gmina Ślupno już po raz trzeci w Złotej Setce Samorządów** = poz. 261

Wspomnienia. Pamiętniki

76. **Horyzonty wspomnień** / Zbigniew Mieczkowski. - Warszawa-Londyn: nakł. aut., 2001. - 332 s., CXVIII s. tabl.: faks., fot., portr.; 24 cm. - Indeks. - PL ISBN 83-914145-6-6

77. **Opowieści o wojnie '39** / Władysław Sakowski / rozm. z dowódcą AK i Szarych Szeregów przepr. Marcin Frankowski // *Głos Gost.* - 2001, nr 14, s. 4, fot.; nr 15, s. 7

- **Nasz niegdyśszy Gostynin** = poz. 123

- **Wiek walki o dwie wolności** = poz. 129

Biografie indywidualne

Verne, Juliusz

78. **Verne w rakiemie czy na księżycu: Płock w wielkiej biografii** / Witold Banasiak // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 304, s. 4, fot.

Andrzejew Kirylo „Potrójne życie Juliusza Verne'a”

Giżycki, Wincenty

79. **Wincenty Giżycki** (zm. ok. 1468) - marszałek książąt mazowieckich / Piotr Chojnacki // *Rocz. Maz.* - T. 12 (2000), s. 113-123

Biegas Bolesław

80. **Bolesław Biegas (1877-1954): twórczość rzeźbiarska** / Anna Maja Misiak // *Rocz. Muz. Maz.* - Nr 17 (2001), s. 39-68, fot.

Bramscy Anna i Wiktor

81. **Anna i Wiktor Bramscy** / Anna Bramska, Wiktor Bramski / rozm. przepr. Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 51/52, s. 9, fot.

Brücher, Nicolas

- **Nik Brücher - człowiek ciszy** = poz. 411

Bruzdowicz, Józef

82. **„Regionaliści płoccy”: znani i nieznan bibliotekarze: Józef Bruzdowicz** / oprac. Barbara Ćwikła // *Korzenie.* - 2001, nr 14, s. 8

- Brygier, Jadwiga
83. **Jadwiga Brygier (1934-2001): wspomnienie / Marzena Stępczyńska // *Brudzeń Zaprasza*. - 2001, nr 4, s. 5, fot.**
Czapski, Andrzej
84. **62 [Sześćdziesiąta druga] rocznica śmierci: wspomnienie o Andrzeju Czapskim / Adam Przybyszewski / zebrał i przygot. Stanisław Adamski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 12, s. 10, fot.**
Faustyna Maria Kowalska, św.
85. **Historia obrazu Miłosierdzia Bożego / Oprac. Ks. Grzegorz // *W Duchu i Prawdzie*. - 2001, nr 12, s. 3, 7**
86. **Potrzeba nam Miłosierdzia Bożego / Wiesław Józef Kowalski // *W Duchu i Prawdzie*. - 2001, nr 12, s. 6, fot.**
Górnicki (rodzina)
87. **Górnicy: płoccy przemysłowcy XIX/XX wieku. - Płock: „Kronos”, 2001. - 131, [2] s.: faks., fot., portr.; 18 cm. - ISBN 83-913666-2-6**
Grzybowski, Michał Marian (ks.)
88. **Godnie uhonorowany / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 38, s. 31, fot.**
40-lecie pracy dydaktyczno-naukowej ks. prof. dr. hab. Michała Mariana Grzybowskiego
Hałacińska, Józefa Joanna Ewa (siostra; 1867-1946)
89. **Siostry Pasjonistki piszą o sobie... // *Spotk. u Królowej*. - 2001, nr 3/2001, s. 8**
Kossobudzki, Szymon
- **Polska z internetu = poz. 285**
Kozanecki, Zygmunt
90. **Wiek walki o dwie wolności / Zygmunt Kozanecki. - Płock, 2001 Rec.: Grzybowski, Michał Marian // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 53**
Kurpiewski Tadeusz
- **Bibliografia prac Tadeusza Kurpiewskiego za lata 1954-2001 = poz. 2**
Maciesza, Aleksander
91. **Regionaliści płoccy / oprac. Barbara Cwikła // *Korzenie*. - 2001, nr 13, s. [6], rys.**
Małkowski, Andrzej
92. **Andrzej Małkowski: pierwszy polski harcerz / Joanna Kuciapska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 10, s. 5, fot.**
Mąka, Jacek
93. **Lubię wyszaleć się w teatrze / Jacek Mąka / rozm. z aktorem przepr. Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 17, fot.**
Paprocki, Bartosz (Bartłomiej)
94. **Słynni Paproccy z Woli Starej: kartka z historii / oprac. Jan Burakowski // *Znad Szczyt. Jeziora*. - 2001, nr 5, s. 12-13**
Paprocki, Łukasz (ks.)
- **Słynni Paproccy z Woli Starej = poz. 94**
Paradowski, Tadeusz
95. **O sercu i szczęściu: pasja z honorem / Jot. // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 45, s. 6, fot.**
Tadeusz Paradowski - z Klubu HDK „Petrochemia” działający przy Zakładzie Głównym PKN ORLEN SA
- Paweł Włodkowiec
96. **Paweł Włodkowiec - współczesne znaczenie poglądów i dokonania / Eugenia Anna Wesołowska. - Wyd. 2. - Płock: „Novum”, 2001. - 244 s.: il. (w tym kolor.), fot., rys.; 21 cm. - Bibliogr. - Streszcz. ang., fr., niem. - ISBN 83-88193-40-6**
- **Szkoła Wyzsza im. Pawła Włodkowica w Płocku i jej patron = poz. 308**
Piotrowska, Łucja
97. **Łucja Piotrowska (1915-2001): wspomnienie / Ewa Piotrowska // *Brudzeń Zaprasza*. - 2001, nr 5, s. 4, fot.**
Rychlewska, Danuta
98. **Pod Dębem kolejny raz / Barbara Ciszynska // *Nowe Maz.* - 2001, nr 29, s. 32-33, fot.**
Danuta Rychlewska w Kawiarce Literackiej „Pod Dębem”
Skierkowski, Władysław (ks.)
99. **Piewca Kurpiowszczyzny - rzecz o ks. Władysławie Skierkowskim / Wiesław J. Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 51, s. IV, fot.**
100. **W Myszynie o ks. Władysławie Skierkowskim (1886-1941) / Wiesław J. Kowalski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 45-46, fot.**
Szpilowski, Hilary
101. **Hilary Szpilowski - architekt ziemi gostynińskiej / Przemysław Nowogórski // *Głos Gost.* - 2001, nr 18, s. 5, fot.**
Tarczyński, Franciszek
102. **Franciszek Tarczyński (1833-1900) - płocki starożytnik: część**

1-3 /Tomasz Kordala// *Korzenie*. - 2001, nr 12, s. 3, rys.; nr 13, s. [3], rys.; nr 14, s. 3, fot.

- Trymerski Andrzej
- **Wspomnienia żołnierza = poz. 280**
Wesołowska Eugenia Anna
- **Jubileusz 50-lecia Pani Profesor Eugenii Anny Wesołowskiej = poz. 300**
Wójcik, Emilian
103. **Emilian Wójcik zyciorys niepospolity / Mariusz Paruszewski // *Gaz. Łącka*. - 2001, nr 3, s. 9, fot.**
Honorowy Prezes ZG OSP w Łącku
Zielińska, Grażyna
104. **Tylko między nami... / Redaguje Olsza // *Płocka Setka*. - 2001, nr 0, s. 40-41, fot.**
Aktorka Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE. PRZYRODA

Mapy. Plany

105. **Atlas miast województwa mazowieckiego. - Warszawa: Wydaw. „Unicart”, 2001. - 96, [2] s.; 22x22 cm. - ISBN 83-908168-7-3**
106. **Płock: plan miasta = city plan = Stadtplan. - Skala 1:18500. - Warszawa: Agencja Regraf, 2001. - 1 mapa kolor.; 46 x 66 cm., złoż. 23 x 11 cm. - Zawiera: okolice Płocka. - ISBN 83-87685-20-8**
107. **Płock: [Stare Miasto] / Urząd Miasta Płocka. - Płock: Wydaw. „Unitex”, 2001. - 1 k. mapa kolor.; 44x64 cm., złoż. 15x11 cm. - ISBN 83-7296-152-2**

Hydrologia. Meteorologia

Klęski żywiołowe

108. **Przegląd urządzeń infrastruktury przeciwpowodziowej / Adam Bartosiak // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 21-23, fot.**

Roślinność. Zwierzęta

109. **Fauna Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego - kręgowce (1): przyroda / Ewa Wandke // *Brudzeń Zaprasza*. - 2001, nr 5, s. 10**
110. **Wartości kulturowe obszarów chronionych jako potencjał rozwoju lokalnego na przykładzie Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego / Lesław Urbankiewicz // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 55-58, fot.**

Ochrona środowiska. Ekologia

111. **Mazowsze a ekologia / Władysław Misiulek // *Przegląd*. - 2001, nr 48, s. 56-57, fot.**
112. **Płocka z mora - samochody: Mazowsze. O stanie środowiska / Arkadiusz Adamkowski // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 288, s. 5, fot.**
Streszczenie raportu o stanie środowiska w woj. mazowieckim
113. **Rosica - wartości i zagrożenia / oprac. Sławko Gajewski // *Korzenie*. - 2001, nr 13, s. [2], rys.**
114. **Stan środowiska w województwie mazowieckim: raport Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie / [oprac. pod kier. Adama Ludwikowskiego]. - Warszawa: Inspekcja Ochrony Środowiska, 2001. - 329 s.: il. (gt.kolor.), fot., mapki, rys., wyk.; 29 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-7217-150-5**
115. **Wspieranie w 2001 roku przez WFOŚiGW w Warszawie przedsięwzięć proekologicznych na terenie powiatu płockiego / Ludmiła Będzikowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 42-44, fot.**
116. **Zrównoważony rozwój, regionalne współdziałanie i edukacja ekologiczna: referaty z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w dniu 28 listopada 2001 roku. - Płock: Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, 2001. - 73 s.; 30 cm. - ISBN 83-912411-6-5**
- **Gospodarka odpadami pochodzenia przemysłowego w województwie mazowieckim = poz. 207**
- **Nasze jeziora nie mogą być kolonią, którą się tylko eksploatuje = poz. 196**
- **O środowisku i podatkach = poz. 266**
- **Zarządzanie środowiskiem w Orleniu = poz. 180**

Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

117. **Atrakcje turystyczne Ziemi Płockiej / Oddział Miejski PTTK w Płocku // *Nasze Maz.* - 2001, nr 8, s. 27-29, fot.**
118. **Wędrowanie po Wilnie / Wiesław Kowalski // *NTP*. - 2001,**

nr 42, s. 13, fot.

- **Pielgrzymowanie** po Wilnie = poz. 458
- **Płock** = poz. 144
- **Zapomniana stolica** = poz. 427

III. LUDNOŚĆ

Demografia

- 119. **Ruch naturalny w parafii Golezszyn w latach 1826-1864** / Krystyna Tomaszewska // *Wiara i Życie*. - 2001, nr 10, s. 6; nr 11, s. 7

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze historii

- **A krzyże były dwa (cz.I-II)** = poz. 133
- **Górnicy** = poz. 87
- **Horyzonty wspomnień** = poz. 76

Archeologia

- 120. **Analiza przestrzenna sieci grodzisk** / oprac. Zofia Zawadzka // *Korzenie*. - 2001, nr 12, s. 5; nr 13, s. [4]; nr 14, s. 7
- 121. **Broń na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych z terenów Mazowsza** / oprac. Dariusz Kołodziejki // *Korzenie*. - 2001, nr 12, s. 6-7, rys.; nr 13, s. [4]-[5], rys.; nr 14, s. 5-6, rys.
- 122. **Wstępna informacja o badaniach osady wczesnośredniowiecznej w Płocku-Podolszyczach** / Tomasz Kordala // *Rocz. Muz. Maz.* - Nr 17 (2001), s. 84-90, il.
- **Ochrona dóbr kultury na terenie powiatu płockiego** = poz. 429

Opracowania ogólne

Gąbin

- **W 60 rocznicę zniszczenia kościoła przez hitlerowców** = poz. 463

Gostynin

- 123. **Nasz niedysyjszy Gostynin** / Josef Keller / oprac. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 17, s. 7

Na podst. „Kronika Gostynina. Księga Pamięci”

- 124. **Pinkas Gostynin, czyli Kronika Gostynina / Barbara Konarska-Pabiniak** // *Głos Gost.* - 2001, nr 16, s. 6
„Kronika Gostynina. Księga Pamięci”. Red. I. M. Biederman. Wyd. Komitet Księgi Pamięci Gostynina w New York - Tel-Awive 1960, tł. Adam Bielecki

Korzeń, gm. Łąck

- **Poznajmy historię** = poz. 325

Łęczycza

- 125. **Łęczycza: monografia miasta do 1990 roku** / Red. Ryszard Rosin. - Łęczycza, 2001 Rec.: *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 49-52, fot.

Mazowsze

- 126. **Inkorporacja Mazowsza do Korony Polskiej: bibliografia** / Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy. Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego / oprac. Janina Cotelnic, Katarzyna Szustka. - Warszawa: Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, 2001. - 39,[1] s.; 21 cm. - ISBN 83-87407-11-9

Płock

- 127. **Dajcie nam wodza! w 170. rocznicę ostatniego posiedzenia Sejmu Królestwa Polskiego** / Marian Chudzyński // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 8, fot.

Fragmenty referatu wygłoszone na sesji Rady Miasta

- **Spichlerz Europy** = poz. 407

- 128. **Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)** cz. III / Andrzej Jerzy Papierowski // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 11-23, tab.

- 129. **Wiek walki o dwie wolności** / Zygmunt Kozanecki / oprac. red. i przypisami opatrzyli Wiesław Koński, Andrzej Papierowski, Jerzy Stefański. - Płock: Tow. Nauk, Płockie, 2001. - 607 s., [32] s. tabl.: faks., fot., portr.; 24 cm. - Indeksy. - ISBN 83-914905-6-4

- **Wiek walki o dwie wolności** = poz. 90

Ślubice, gmina

- **Ślady XVII- i XVIII-wiecznego osadnictwa „olęderskiego” szansą rozwoju mazowieckich gmin nadwiślańskich** = poz. 192

Historia do 1795 r.

- 130. **Dramatyczne okoliczności inkorporacji Mazowsza do Korony** / Aleksander Kociszewski // *Nasze Maz.* - 2001, nr 8, s. 39-41
- 131. **Mieszko i jego drużyna / Karol Ginter** // *Mówią Wieki*. - 2001,

nr 12, s. 33-38, fot.

Wojsko Mieszka I i Bolesława Krzywoustego

Historia 1795-1918

- 132. **170 [Sto siedemdziesiąt] rocznica Powstania Listopadowego / Bolesław Gorzelewski** // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 12, s. 6
- **Krakowskie i lwowskie echa kulturalne w prasie płockiej na przełomie XIX i XX w.** = poz. 494

Historia 1918-1939

- 133. **A krzyże były dwa (cz.I-II) / Roman Rzymkowski** // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. III, VIII, fot.; nr 51, s.III, IV, fot.
„Krzyż za męstwo i odwagę” i „Krzyż Walecznych” dla miasta za obronę Płocka w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.
- 134. **Mazowsze w ogniu wojny 1920 roku** / Janusz Szczepański // *Rocz. Maz.* - T. 12 (2000), s. 7-41
- **Ślady na ziemi** = poz. 496
- **Wiek walki o dwie wolności** = poz. 129

Historia 1939-1945

- 135. **Akcja Brudzeń: epizod z czasów okupacji niemieckiej opisany przez uczestnika akcji - Jura (część II) / Tadeusz Boetzel** // *Brudzeń Zaprasza*. - 2001, nr 4, s. 8-9
- 136. **Bzura 1939 / Tadeusz Jurga**. - Wyd. 2, popr. i uzup. - Warszawa: „Bellona”, 2001. - 214, [2] s., [16] k.tabl.: il., mapa; 20 cm. - (Historyczne Bitwy). - ISBN 83-11-09325-3
- **Misja pojednania** = poz. 254
- **Opowieści o wojnie '39** = poz. 77
- **Wiek walki o dwie wolności** = poz. 129

Historia PRL

- 137. **...w imię ocalenia narodowego... w imię ocalenia narodowego?: relacje o stanie wojennym w Płockiem**. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 107, [2] s.: faks., fot., portr.; 30 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-913773-9-3
- 138. **...w imię ocalenia narodowego... / Barbara Rydzewska** // *Gaz. Związ.* - 2001, nr 213, s. 2-3, fot.
Wystawa w Muzeum Mazowieckim z okazji 20-letniej rocznicy wprowadzenia stanu wojennego
- **Gorący grudzień (1)-(3)** = poz. 222
- **Wiek walki o dwie wolności** = poz. 129

V. ETNOGRAFIA

Zagadnienia ogólne

- 139. **Legends, podania i opowieści jeszcze pamiętne: z prac młodzieżowych obozów etnograficznych 1997-2000** / Tadeusz Baraniuk // *Rocz. Muz. Maz.* - Nr 17 (2001), s. 69-33, fot.
Klub Młodzieżowy przy Spichlerzu z udziałem grupy młodzieży z LO im. Wł. Jagielly
- **Na drodze życia** = poz. 372
- **Piewca Kurpiowszczyzny - rzecz o ks. Władysławie Skierkowskim** = poz. 99
- **[Trzydzieści] lat Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu** = poz. 376
- **W Myszyńcu** o ks. Władysławie Skierkowskim (1886-1941) = poz. 100

Sztuka ludowa

- 140. **W kręgu mistrza Ruszkowskiego: Ruszkowski, Huras, Kępczyński: rzeźba** / Tadeusz Baraniuk. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 43, [1] s.: fot.kolor.; 23 cm. - ISBN 83-913773-5-0

Zwyczaje, obrzędy, wierzenia

- 141. **Boże Narodzenie na Mazowszu - tradycyjne mazowieckie Gody** / Barbara Ogrodowska // *Nasze Maz.* - 2001, nr 9, s. 7-11, ryc.
- 142. **Boże Narodzenie na Ziemi Płockiej / Jan Rzeszotarski** // *Nasze Maz.* - 2001, nr 9, s. 18-19, fot.
- 143. **Tradycje bożonarodzeniowe na Mazowszu / Magda Krakowska** // *NTP*. - 2001, nr 51/52, s. 16

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Zagadnienia ogólne

- 144. **Płock: gospodarka, kultura, turystyka** / [Ewa Zalewska (tekst); tł. Dorota Rozenkowska (wersja angielska), Katarzyna Olecka

(wersja niemiecka)]. - Płock: Urząd Miasta, 2001. - 63, [1] s.: fot. kolor.; 30 cm

145. **Płockie Forum Gospodarcze „Polska-Ukraina”** / Elżbieta Czeremańska-Gocławska // *NTP*. - 2001, nr 50, s. 12-13, fot.
146. **Płock: prezentacja firm** / Ewa Zalewska / [tł. Dorota Rozenkowska (wersja angielska), Katarzyna Olecka (wersja niemiecka)]. - Płock: Urząd Miasta, 2001. - 95, [1] s.: fot. kolor.; 30 cm
147. **Trzy lata prywatyzacji sektora państwowego na Mazowszu** // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 10-11, s. 5, 12
- Spotkanie w siedzibie delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Płocku
- **Powiat sierpecki** = poz. 74
- **Powiat w opracowaniach regionalnych w kontekście osadnictwa** = poz. 268

Statystyka

- **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = poz. 6

Inwestycje. Budownictwo. Remonty

148. **Gminne inwestycje w 2001 roku. Plany inwestycyjne na 2002 rok** // *Gaz. Łącka*. - 2001, nr 3, s. 4
149. **Hala rośnie: co na największej, po basenie, inwestycji?** / Dariusz Rzeszotarski / rozm. z właścicielem firmy „Budomex” przepr. Marek F. Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 6/7, s. 10-12, 14, fot. W tekście także fragm. dokumentu notarialnego dot. zakupu terenu przez sierpczanina Jakuba Rudowskiego i przekazania go na cele oświatowe
150. **Inwestycje realizowane, będące w przygotowaniu i oddane w 2001 r. do użytku z terenu gminy Drobin** / Maria Stempka // *Kontakt*. - 2001, nr 49, s. 9-10.
151. **Kontrakt Elbtunnel** // *NTP*. - 2001, nr 51/52, s. 12, fot. Kontrakt „Naftoremontu-Naftobudowy” na prace przy budowie tunelu pod Łabą w Hamburgu
152. **Marzenie mostowca** / Magda Grodecka // *NTP*. - 2001, nr 40, s. 8 Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych SA
153. **O działalności PBP „Petrobudowa”** / Włodzimierz Serafimowicz, Waldemar Wyrzykowski // *Inbud*. - 2001, nr 10, s. 30-31
154. **Wspomnienie** // *Nowe Maz.* - 2001, nr 34, s. 18, fot. Michał Morawski (1934-2001) - były dyrektor Izokor Instal
- **Gmina Słupno już po raz trzeci w Złotej Setce Samorządów** = poz. 261
- **O problemach budownictwa mieszkaniowego w Polsce** = poz. 219
- **Pałace i dwory w powiecie płockim** = poz. 406

Technika. Automatyzacja. Informatyka

- **Caffe internet** = poz. 349

Przemysł

Energetyka. Elektrotechnika

155. **Być bliżej klienta** / Piotr Siennicki / rozm. z prezesem Zakładu Energetycznego Płock przepr. Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 232, s. 5, fot.
156. **ERA w rękach syndyka** / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 15, s. 3
Syndyk w Zakładach Elektrotechnicznych ERA Zakład Zamiejscowy w Gostyninie i Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Era-Gost sp. z o.o.
157. **Należy uryknąć produkty: wywiad miesiąca** / Grzegorz Goł / rozm. przepr. Waldemar Kuciapski // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 12, s. 1, 3, fot.
Rozmowa z właścicielem firmy „Golland” sp. z o.o. z Chorzowa, zainteresowanym kupnem ZSO „Elgo” w Gostyninie
158. **Szansa dla „Elgo”?** / Grzegorz Goł / rozm. z prezesem Zarządu i właścicielem firmy „Golland” przepr. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 17, s. 3, fot.
159. **Tak, dla prywatyzacji. Sytuacja majątkowa i finansowa ZSO „ELGO” jest bezpieczna** / oprac. Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 18, s. 6, 9, fot.
Stanowisko Dyrektora, Rady Pracowniczej i Związków Zawodowych w sprawie prywatyzacji ZSO „ELGO”
- **Górnicy** = poz. 87

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

160. **Benzyna pod lupą** / Wojciech Żurawski // *Business Forum*. - 2001, nr 10, s. 15-16, fot.
Stacje benzynowe Orlenu

161. **Bezpieczne środowisko** / Tomasz Mazur / rozm. Jan Warczachowski // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 271, dod. Ochrona Środowiska, s. IV, fot.

Rozmowa z prezesem Zarządu Orlen Mechanika Sp. z o.o. - Tomaszem Mazurem

162. **Czas na petrochemikalia: czy Orlen ma być kołem ratunkowym?** / Romana Krystyna Kuffel // *Business Forum*. - 2001, nr 10, s. 13-14, fot.
163. **Ekologia w strategii PKN Orlen SA: firma przyjazna środowisku** // *Ekopartner*. - 2001, nr 11, s. 13, fot.
Inwestycje proekologiczne
164. **Gigant i reszta: rynek paliw** / Agnieszka Łakoma // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 244, dod. Ekon. i Rynek, s. B5, wykr.
165. **Grupy kapitałowe i perspektywy ich rozwoju w procesie globalizacji na przykładzie grupy kapitałowej PKN Orlen / Olimpia Grabiec**. - Streszcz. w jęz. ang. // *Bad. Nauk. / WSU Kielce*. - Z. 2 (2001), s. 149-158
166. **Koncern paliwowy ponad granicami** : analiza / Stanisław Koczoł // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 246, s. 8-9, wykr.
Konsolidacja sektora naftowego w Europie Środkowej i Wschodniej
167. **Lider sektora naftowego: Orlen** // *Prz. Tech.* - 2001, nr 38-39, s. [43], fot.
168. **Mało surowców, dużo wyrobów** / Aleksander Wnuk // *Business Forum*. - 2001, nr 10, s. 15-16, fot.
169. **Nie jesteśmy przywiązani do stołków** / Andrzej Modrzejewski / rozm. z prezesem Zarządu PKN ORLEN S.A. przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 44, s. 3, fot.
170. **Optymalny program rozwoju petrochemii: nowe inwestycje** / Władysław Wawak / rozm. z członkiem Zarządu, dyrektorem ds. Rozwoju i Techniki przepr. Romana Kuffel // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 41, s. 3, fot.
171. **Pośpieszna prywatyzacja** / Dorota Kania // *Nowe Państ.* - 2001, nr 46, s. 24-25
172. **Rafinerie pomogły emerytom: raport NIK o nadużyciach w trakcie prywatyzacji sektora naftowego** / Leszek Kraskowski, A. ŁA // *Rzeczpospolita*. - 2001, nr 242, dod. Ekonomia i Rynek, s. B3
173. **Sięgnęli po ukryty potencjał: Program Poprawy Zysku / Grzegorz Rychlewski** // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 47, s. 3, fot.
174. **Sojusz z PKN możliwy za rok** / Karl Hummelbrunner / rozm. z wiceprzewodniczącym ds. rozwoju strategicznego OMV przepr. Stanisław Koczoł // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 290, s. 12, fot.
175. **Specjaliści od trudnych zadań: Orlen Remont Sp. z o.o.** / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 42, s. 9, fot.
176. **Trwałe połączenie sił: prywatyzacja PKN ORLEN** / Grzegorz Rychlewski // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 40, s. 6-7, fot.
III etap prywatyzacji
177. **Tworzymy klimat społeczny: relacje pracodawca - pracownik** / Wojciech Weiss / rozm. z Dyrektorem ds. Personalnych i Restrukturyzacji przepr. Sylwester Biela // *Orlen Ekspres*. - 2001, nr 48, s. 6-7, fot.
178. **Węgry wyprzedzili OMV** / Stanisław Koczoł // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 230, s. 1, 2, wykr.
Negocjacje w sprawie sprzedaży 17,5% akcji PKN ORLEN SA
179. **Z Petrochemii w wielki świat: Orlen Mechanika** / Tomasz Mazur / rozm. z prezesem Zarządu Orlen Mechanika Sp. z o.o. // *Prz. Tech.* - 2001, nr 40, s. 27, fot.
180. **Zarządzanie środowiskiem w Orlenie** // *Prz. Tech.* - 2001, nr 47, s. 17, fot.
Uzyskanie certyfikatu Systemu Zarządzania Środowiskiem wg normy ISO 14001
- **Halo, tu ISO** = poz. 202
- **O sercu i szczęściu** = poz. 95
Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń” SA
181. **Bezpiecznie i w zgodzie ze środowiskiem** / Jan Ciesielski // *Tyg. Solid*. - 2001, nr 45, s. 14, fot.
182. **Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych (30): lament / CEK** // *NTP*. - 2001, nr 41, s. 12
183. **Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych (31): Ministerstwo Skarbu do NTP** - obietnica ministra Kaczmarka / CEK // *NTP*. - 2001, nr 51/52, s. 11, fot.
Zmiana Rady Nadzorczej i zarządu
184. **Strategiczne bezpieczeństwo** / Krzysztof Spandowski / rozm. z prezesem zarządu PERN „Przyjaźń” SA przepr. Adam Podleś // *Nowe Życie Gosp.* - 2001, nr 23, s. 32-33, fot.

Przemysł odzieżowy i dziewiarski

185. Pokazy mody za drogie / Tomasz Serafin / rozm. z prezesem zarządu Cotex Sp. z o.o. przepr. Magda Grodecka // *NTP* - 2001, nr 45, s. 11, fot.
186. Precz z syndykiem grabieżcą / PiK // *NTP* - 2001, nr 43, s. 8, fot. Odroczenie posiadzenia, na którym miała zapasć decyzja o ogłoszeniu upadłości Cotex sp. z o.o. albo otwarciu postępowania układowego z jej wierzycielami

Przemysł rolny i spożywczy

187. Mniejsza pianka: Sierpc. Sytuacja browaru / Mariusz Sobczak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 258, s. 4, wykr.
Firma Carlsberg Okocim SA nowym właścicielem Kasztelana Browaru Sierpc SA
188. 16 proc. rynku dla Carlsberga / Krzysztof Pączkowski // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 185, s. 12, fot., wykr.

Spółdzielczość. Rzemiosło

189. Ostatni taki kowal w płockim powiecie / Damian Kasprzyk // *Nowe Maz.* - 2001, nr 28, s. 31-32
Sylwetka Ignacego Bornińskiego
- Spółdzielczość w Płocku w dobie Drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939) cz. III = poz. 128

Rolnictwo

190. AGROLIGA / J. Przedpeńska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 24-25, fot.
Mistrzowie Województwa Mazowieckiego konkursie AGROLIGA 2001 - OSM w Sierpcu; gospodarstwo Genowefy i Wojciecha Mieszkońskich z Bendorzyna (gm. Mochowo)
191. Nowa siła polityczna w gminie i powiecie - „Samoobrona” / Aleksandra Obrębska / rozm. z przewod. Zarządu Powiatowego „Samoobronę” // *Echo Mochowa* - 2001, nr 33, s. 4-5, fot.
192. Ślady XVII- i XVIII-wiecznego osadnictwa „ołederskiego” szansą rozwoju mazowieckich gmin nadwiślańskich / Piotr Topiński, Małgorzata Kramarz // *Krajobr. Dziedzic. Nar.* - 2000, [nr] 4, s. 80-82

193. Rolnictwo ekologiczne /ciąg dalszy// Wiktor Patrzył // *Wied. Gost.* - 2001, nr 11, s. 10
Gospodarstwa ekologiczne w gminie Sanniki i gminie Pacyna

194. Rozwój i ńędza / (każ) // *NTP* - 2001, nr 41, s. 16
Rynek trzody chlewniej w powiecie płockim

Grupy producenckie. Gospodarstwa rolne

195. Przechowalnia ziarna kukurydzy / Henryk Piekut // *Prz. Tech.* - 2001, nr 40, s. [28], fot.

Hodowla. Weterynaria. Pasze

196. Nasze jeziora nie mogą być kolonią, którą się tylko eksploatuje / Dariusz Lazarowski // *Znad Szczut. Jeziora* - 2001, nr 5, s. 7-9, fot.

Działalność Towarzystwa Miłośników Jeziora Szczutowskiego i Urszulewskiego „Perkoz”

- Rozwój i ńędza = poz. 194

Leśnictwo. Łowiectwo

197. Dzik na rowerze: opowieści myśliwskie znad Sierpienicy / Ryszard Suty. - Sierpc: „Sierpeckie Rozmaitości”, 2001. - 156 s.; 21 cm. - ISBN 83-914558-2-3
198. Hubertus: święto leśników, myśliwych i koniarzy... / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 46, s. 19, fot.

Gospodarka wodna. Hydrotechnika

Transport wodny. Porty

- Górnicy = poz. 87

Handel. Usługi

- W moim magicznym sklepie = poz. 69

Finanse. Banki

199. Bank Spółdzielczy w Gostyninie: jeden z trzech najlepszych banków w Polsce // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 51/52, s. 37

- W barwach Wenecji = poz. 425

Komunikacja. Drogi. Mosty. Łączność

200. Do mostu po grudzie / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 37, s. 14-15

201. Efektywnie, nie ńefekciarsko / Marek Mroczkowski / rozm. przepr. Andrzej Szafranski // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 234, s. 10-11, tab., fot.

M. Mroczkowski - prezes zarządu Polkamtel SA - operatora sieci Plus GSM

202. Halo, tu ISO: certyfikat jakości dla spółki Petrotel / Jot. // *Orlen Ekspres.* - 2001, nr 40, s. 9, fot.

203. Niesprzyjające warunki / Stanisław Markuszewski / rozm. z dyrektorem Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku przepr. Paweł Kaźmierczak // *NTP* - 2001, nr 41, s. 10, fot.

204. Pięć lat na Plusie / Marek Mroczkowski / rozm. Krzysztof Fron-

czak // *Nowe Życie Gosp.* - 2001, nr 19, s. 10-11, fot.

205. Płockie drogi / PiK // *NTP* - 2001, nr 45, s. 6, mapki

Realizacja programu usprawnienia układu komunikacyjnego w Płocku

- Drogowe inwestycje w powiecie = poz. 260

- Wraca sprawa mostu = poz. 276

Gospodarka komunalna

206. Ciekawsze nagrobki cmentarza parafialnego / Paweł Bogdan Gašiorowski // *Wiara i Życie* - 2001, nr 11, s. 1-2, rys.

Nagrobki na cmentarzu w Goleszynie

207. Gospodarka odpadami pochodzenia przemysłowego w województwie mazowieckim / [oprac. pod kier. Adama Ludwikowskiego] / Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie. - Warszawa: Inspekcja Ochrony Środowiska, 2001. - 46 s.: il. kolor.; 30 cm. - ISBN 83-7217-134-3

208. Hotel Dębowa Góra. - Płock: Urząd Miasta Płocka, 2001. - [20] s.: fot. kolor.; 30 cm

209. Najdroższy nie znaczy przekręt: postanowienie prokuratury w sprawie Kobiernik / Jolanta Rutecka // *Nowe Maz.* - 2001, nr 38, s. 5-7, fot.

210. Protest w PGK! / Andrzej Poniatowski // *NTP* - 2002, nr 42, s. 1, 6

Protest związkowców w Płockiej Gospodarce Komunalnej sp. z o.o.

211. Ratujmy płockie Powązki: kwesta na zabytkowe groby / Hubert Woźniak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 252, s. 1, fot.

212. „Ratujmy płockie Powązki” / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 46, s. I, IV, fot.

Cmentarz Rzymosko-Katolicki (Stary) przy al. Floriana Kobylińskiego

213. 35 [Trzydzieści pięć] lat w służbie człowiekowi: OSP Warzyn Skóry / ks. Andrzej Zakrzewski. - Goleszynie: [b.w.], 2001. - 21 s.: fot.; 20 cm

214. Uratowane groby: akcja „Gazety” i Stowarzyszenia „Starówka Płocka” / Milena Orłowska, Hubert Woźniak // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 257, s. 1, fot.

Akcja „Ratujmy Płockie Powązki”

- Emilian Wójcik zyciorys niepospolity = poz. 103

- Grają Bogu i ludziom = poz. 362

Gospodarka mieszkaniowa

215. Atrakcyjna inwestycja Komunalnika // *NTP* - 2001, nr 51/52, s. 9
Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Komunalnik”

216. Ciemna bezsilność / Paweł Kaźmierczak // *NTP* - 2001, nr 44, s. 1, 11, fot.

Kilka rodzin z bloku Mazowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kilińskiego 41 bez prądu od ośmiu miesięcy

217. 20 [Dwadzieścia] lat Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik” w Płocku. - Płock: MSM „Chemik”, 2001. - 40 s.: fot. kolor.; 29 cm

218. Nowy sukces MTBSU [Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego] / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 17, s. 1, 3, fot.

219. O problemach budownictwa mieszkaniowego w Polsce / Eryk Smulewicz, Włodzimierz Serafimowicz, Waldemar Wyrzykowski // *Inbud.* - 2001, nr 10, s. 34-35

220. Ponad prawem / Paweł Kaźmierczak // *NTP* - 2001, nr 49, s. 11
Nieprawidłowości w spółdzielni Pol-Dom

221. Wspólnie od 20 lat: polamowska spółdzielnia jubilatka / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 16, s. 10, fot.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Polam” z Gostynina

VII. ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

Zagadnienia ogólne

222. Gorący grudzień (1)-(3) / PiK // *NTP* - 2001, nr 49, s. 4, fot.; nr 50, s. 4, fot.; nr 51/52, s. 15, fot.

Stan wojenny w Płocku

223. Od ludowej do kapitalistycznej: tło polityczno-społeczne, zyski i cena transformacji ustrojowej w Polsce / Jan Burakowski. - Sierpc: nakł. aut., 2001. - 139, [1] s.; 21 cm. - ISBN 83-96158-3-5

- Perspektywy integracji z Unią Europejską = poz. 267

Partie polityczne

224. Nie chowam głowy w piasek / Andrzej Piłat / rozm. przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 36, s. 27-29

Rozm. z sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury, posłem na Sejm RP i szefem mazowieckiego SLD

225. **Ten parlament jest mądrzejszy** / Zbigniew Kruszewski / rozm. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 33, s. 27-30, fot. Rozmowa z senatorem SLD, plockim radnym - Zbigniewem Kruszewskim

Organizacje społeczne

226. **Chrystus nadzieją przyszłości** / ks. Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 49, s. I, III, IV, fot.
I Krajowy Kongres Akcji Katolickiej w Poznaniu
227. **Stowarzyszenie Nasze Miasto** - Płock / Zenon Sylwester Winiński / rozm. z przewodniczącym Zarządu Stowarzyszenia „Nasze Miasto - Płock” przepr. Grzegorz Markowski // *NTP.* - 2001, nr 45, s. 8, fot.
- **Misja pojednania** = poz. 254
 - **O sercu i szczęściu** = poz. 95
 - **Wspólnie możemy więcej** = poz. 246

Organizacje młodzieżowe

228. **Młodzi w objęciach demokracji** / Dariusz Pawlikowski // *Płocka Setka* - 2001, nr 0, s. 44, fot.
Parlament Młodzieży Mazowsza Północnego, Młodzieżowa Rada Gminy Płock

Zagadnienia społeczne

Praca. Bezrobocie

229. **Biuro Karier Zawodowych** / oprac. Aldona Długocięcka-Kaluża // *Hum. Pracy.* - 2001, nr 5-6, s. 86-87
Biuro Karier Zawodowych działające przy Szkole Wyzszej im. P. Włodkowica w Płocku
230. **Jak w domu:** Stanisław / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 45, s. 11
Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej dla Niewidomych
231. **Powiatowy Urząd Pracy w Sierpcu** / Krystyna Listkowska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 17-19
232. **Wszystko za mało** / E.J. // *Maz. Gosp.* - 2001, nr 10-11, s. 14
Bezrobocie w Płocku i powiecie plockim

Pomoc społeczna

233. **Dom Pomocy Społecznej w Szczutowie** // *Znad Szczut. Jeziora.* - 2001, nr 5, s. 13
234. **Dom Pomocy Społecznej w Szczutowie** / Zdzisław Dumowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 26-27
235. **Dzieciństwo bez przemocy** / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 30, s. 16-17
236. **10 [Dziesięć] lat Zakrzewa** / (r) // *NTP.* - 2001, nr 47, s. 14, fot.
Seminarium w TNP z okazji 10-lecia Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie
237. **KRUS [Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego] czyli Polak potrafi** / Dariusz Pawlikowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 34, s. 5-6
238. **Można żyć wspólnie: wspólne przedstawienie małachowiaków i niepełnosprawnych mieszkańców Domu w Brwilnie** / Agnieszka Ciesiulska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 300, s. 4, fot.
Wystawienie „Kopciuszka” w DPS w Brwilnie

239. **Na pomoc dzieciom** / łaber // *NTP.* - 2001, nr 41, s. 5
Debaty „Dzieciństwo bez przemocy” w plockim ratuszu
240. **O dobro dziecka** / (r) // *Płocka Setka.* - 2001, nr 0, s. 48-50, fot.
Pogotowie Rodzinne w Płocku
241. **Opera za cztery grosze** / Bogdan Iwański // *Nowe Maz.* - 2001, nr 28, s. 14-16, fot.
Obiady dla bezdomnych
242. **Oskary za dobro** / Radek Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 40, s. 11, fot.
Marzena Kałaszczyńska-Kikiewicz, Krystyna Kot-Depuła, Krystyna Kijek - laureatki statuetki „Jesteś przyjacielem”
243. **Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sierpcu** / Agnieszka Gorczyca // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 19-22
244. **Rok 2001 - rokiem jubileuszu X-lecia Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie** / Iwona Paradowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 58-60, fot.
245. **Włącz się w nasze życie** / rad // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 41, s. 17
Marzena Kałaszczyńska-Kikiewicz, Krystyna Kot-Depuła, Krystyna Kijek-laureatki statuetki „Jesteś przyjacielem”
246. **Wspólnie możemy więcej** / Dariusz Pawlikowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 29, s. 18-19, fot.
Marzena Kałaszczyńska-Kikiewicz, Krystyna Kot-Depuła, Krystyna Kijek-laureatki statuetki „Jesteś przyjacielem”
247. **Zmiana myślenia: Raport 2001: Przemoc rodziców wobec dzieci** / (oprac. r) // *NTP.* - 2001, nr 41, s. 6

- **Bezpownotnie utracone ognisko** = poz. 248
 - **Katolicyzm społeczny na przykładzie działalności charytatywno - społecznej w diecezji plockiej w I połowie XX wieku** = poz. 452
 - **W zaklętym kręgu** = poz. 250
- #### Związki zawodowe
- **Gorący grudzień (1)-(3)** = poz. 222
 - **Nowa siła polityczna w gminie i powiecie** - „Samoobrona” = poz. 191
 - **Protest w PGK!** = poz. 210
 - **... w imię ocalenia narodowego...** = poz. 138
 - **... w imię ocalenia narodowego... w imię ocalenia narodowego?** = poz. 137

Patologia społeczna

248. **Bezpownotnie utracone ognisko** / Radosław Łabarzewski // *NTP.* - 2001, nr 41, s. 4
Bezdomni w Płocku
249. **Dużą wagę przywiązują do dawania osobistego świadectwa** / Barbara Raczyńska // *Znad Szczut. Jeziora.* - 2001, nr 5, s. 3-4, fot.
Gminna Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Szczutowie
250. **W zaklętym kręgu** / Joanna Jankowska // *Płocka Setka.* - 2001, nr 0, s. 22-23
Bezdomni w Płocku
- **Dzieciństwo bez przemocy** = poz. 235
 - **Na pomoc dzieciom** = poz. 239
 - **Zmiana myślenia** = poz. 247
- #### Uroczystości. Miejsca pamięci narodowej
251. **Budować ojczysty dom na fundamencie wiary: kazanie wygłoszone przez bp. Romana Marcinkowskiego...** 11 listopada 2001 r. / Roman Marcinkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 47, s. I, II, III, IV.
252. **Dlaczego Jan Paweł II Wielki?** / Ewa Królikowska // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. I, III, fot.
Prelekcja ks. dr. Andrzeja Kobylńskiego nt. papieża Jana Pawła II w Domu Pod Trałami w Płocku
253. **Dziękczynienie za chleb** / Wiesław Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 40, s. II, fot.
III Dożynki Powiatu Plockiego w Bulkowie
254. **Misja pojednania** / Jan Gospodarowicz // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 40, s. IV
Misja Pojednania - uroczystości w Gostyninie w rocznicę bitwy o Westerplatte 1939 r.
255. **Trudny zawód w trudnym czasie: Dzień Edukacji Narodowej** / Agnieszka Ciesiulska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 242, s. 4
256. **XVI Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Płocku** / Adam Łach, Agnieszka Małecka, Michał Fordubiński // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. II, VII, fot.
257. **IV Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Sierpcu** / Andrzej Więckowski, Anna Górniak // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 43, s. III, fot.
258. **11 Listopada - Święto Narodowe** / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 16, s. 1, 2, fot.
- **Płockie obchody Dnia Papieskiego** = poz. 459

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO - ADMINISTRACYJNE

Administracja publiczna

Terenowe organy administracji rządowej

259. **Życie wojewody nie jest lekkie** / Leszek Mizeliński / rozm. z wojewodą mazowieckim przepr. Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 39, s. 9-12, fot.
- **Trzy lata prywatyzacji sektora państwowego na Mazowszu** = poz. 147

Samorząd terytorialny

260. **Drogowe inwestycje w powiecie** / Bogumił Sobieski, Jan Ciastek / rozm. z dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych i dyrektorem Zarządu w Starostwie Powiatowym w Płocku przepr. Magdalena Walewska (Tele Top) i Elżbieta Grzybowska (TP). - (Płocki Kalejdoskop „Kamerą i Literą”) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 45, s. 14
261. **Gmina Słupno już po raz trzeci w Złotej Setce Samorządów** / Stefan Jakubowski // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 63-64, fot.
Ranking „Rzeczpospolitej”
262. **Jak usprawnić dwustronne komunikowanie się ze społecznością powiatu?: zaproszenie do dyskusji** / Zaneta Puczek // *Pow. Płoc.*; 2001, nr 12, s. 27-32, fot.

263. **Jest nowy prezydent / PiK // NTP** - 2001, nr 51/52, s. 6, fot.
Wojciech Hetkowski
264. **Można lepiej?: XLI sesja Rady Miejskiej / Agata Radzka // Gaz. Gost.** - 2001, nr 19, s. 1, 3
Sesja nt. kultury w Gostyninie. Sprawozdanie z działalności Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Gostynińskiej Agencji Wydawniczej i Gostynińskiego Towarzystwa Popierania Twórczości Plastycznej
265. **Nie wolno bać się ryzyka / Wojciech Hetkowski / rozm. z Przewodniczącym Rady Miasta Płocka** przezr. Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 31, s. 27-29, fot.
266. **O środowisku i podatkach: XLII Sesja Rady Miasta Gostynina** (29.11.2001 r.) / A. Waloch // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 21, s. 1, 3
267. **Perspektywy integracji z Unią Europejską / Małgorzata Struzik // Pow. Płoc.** - 2001, nr 12, s. 70-71, fot.
Konferencja zorganizowana przez Wydział Edukacji i Kultury Starostwa Powiatowego w Płocku
268. **Powiat w opracowaniach regionalnych w kontekście osadnictwa** / Ewa Pietrzak // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 32-34
269. **Radnym być, to nie takie proste / Kazimierz Czerwiński / rozm. z wiceprzewodniczącym RM Sierpc** przezr. Marek Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 6/7, s. 18-19
270. **Sanniki i Chalonnies nad Loarą: gminy partnerskie / Aleksandra Głowacka // Wiad. Gost.** - 2001, nr 12, s. 9, fot.
Wizyta delegacji z Gostynina w Chalonnies i podpisanie porozumienia o współpracy
271. **Serdeczna współpraca: umowa z Bielcami podpisana / E.J. // Syg. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 3, fot.
272. **To już pięć lat / Włodzimierz Śniecikowski / rozm. z burmistrzem Miasta Gostynina** przezr. A. Waloch // *Gaz. Gost.* - 2001, nr 20, s. 1, 4, fot.
273. **W trosce o ludzi i nie tylko...: XL Sesja Rady Miejskiej / Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gost.** - 2001, nr 14, s. 3, 7, fot.
Sprawy oświatowe, problemy uzależnień wśród młodzieży oraz budowa schroniska dla zwierząt
274. **Wiele ryzykują! / Wojciech Hetkowski / rozm. z prezydentem Płocka** przezr. PiK // *NTP* - 2001, nr 51/52, s. 6, fot.
275. **Wokół kultury: XLI Sesja Rady Miejskiej** (30.10.2001 r.) / Barbara Konarska-Pabiniak // *Głos Gost.* - 2001, nr 16, s. 3
Sprawozdanie z działalności Domu Kultury, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Gostynińskiego Towarzystwa Popierania Twórczości Plastycznej, Gostynińskiej Agencji Wydawniczej
276. **Wraca sprawa mostu / PiK // NTP** - 2001, nr 44, s. 1
Decyzja radnych o współfinansowaniu przez gminę Płock budowy Drugiej Przejawy Mostowej
- **Burza w kulturze** = poz. 346
 - **Byliśmy w Serbii...** = poz. 356
 - **Chyba zapomnieli** = poz. 282
 - **Do mostu po grudzie** = poz. 200
 - **Gminne inwestycje w 2001 roku. Plany inwestycyjne na 2002 rok** = poz. 148
 - **Gospodarz potrzebny od zaraz** = poz. 421
 - **Inwestycje realizowane, będące w przygotowaniu i oddane w 2001 r. do użytku z terenu gminy Drobin** = poz. 150
 - **Kultura - przemówienie z ostatniej sesji Rady Miasta** = poz. 347
 - **Młodzi w objęciach demokracji** = poz. 228
 - **Najdroższy nie znaczy przekręt** = poz. 209
 - **Ochronić miasto przed katastrofą** = poz. 278
 - **Osadnictwo w powiecie - układ przestrzenny** = poz. 405
 - **Powiat sierpecki** = poz. 74
 - **Prezentacja Gminy Bielsk** = poz. 70
 - **Promocja zdrowia w powiecie płockim** = poz. 289
 - **Radzanowscy entuzjaści rozwoju wsi polskiej** = poz. 73
 - **Ten parlament jest mądrzejszy** = poz. 225
- Wybory**
277. **Po igrzyskach / A. Waloch // Gaz. Gost.** - 2001, nr 17, s. 1. 6-7, fot., tab.

Sądownictwo. Zakłady karne

- **Paweł Włodkowiec - współczesne znaczenie poglądów i dokonań** = poz. 96

Bezpieczeństwo publiczne

278. **Ochronić miasto przed katastrofą / Dariusz Pawlikowski // Nowe Maz.** - 2001, nr 33, s. 5-6
279. **Zanim spadną bomby... / Jan Siódłak, Marek Kołodziejak / rozm. z naczelnikiem Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Płocka i dyrektorem Wydziału Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Płocku** przezr. Jolanta Głowacka

(Tele Top) i Elżbieta Grzybowska (TP). - (Płocki Kalejdoskop - Kamera i Litera (76)) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 42, s. 14, fot.

IX. WOJSKO

280. **Wspomnienia żołnierza: reportaż / Tadeusz Kurpiewski.** - Płock: „Korepetytor”, 2001. - 52 s.: faks., fot.; 21 cm
- **Mieszko i jego drużyna** = poz. 131

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

281. **Chcemy naszego doktora!: prosto z powiatu / Paweł Kaźmierczak // NTP** - 2001, nr 48, s. 18, fot.
Spotkanie mieszkańców i radnych z gminy Bulkowo z przedstawicielami płockiego SZPZOZ w sprawie restrukturyzacji ośrodka zdrowia
282. **Chyba zapomnieli: prosto z powiatu / (każ) // NTP** - 2001, nr 49, s. 9
Decyzja o skomunalizowaniu Ośrodka Zdrowia w Bulkowie przez gminę
283. **Dla ochrony i poprawy zdrowia / Maria Urszula Lewandowska // Znad Szczut. Jeziora.** - 2001, nr 5, s. 10-11, fot.
Służba zdrowia na terenie gminy Szczutowo
284. **Na granicy bezpieczeństwa / Radosław Łabarzewski // NTP** - 2001, nr 48, s. 4
Sytuacja pielęgniarek w płockim okręgu
285. **Polska z internetu: wnuczek Szymona Kossobudzkiego odnalazł się w dalekiej Brazylii / Tomasz Szatkowski // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 51/52, s. 22, fot.
286. **ZOZ Sierpc / Maria Alicja Kowalczyk // Z Pow. Sierp.** - 2001, nr 9, s. 22-23, fot.
Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu

Lecznictwo

287. **Epidemia nowotworów / Cek. // NTP** - 2001, nr 39, s. 1, 6
288. **Leczenie światłem i tlenem / (r) // NTP** - 2001, nr 43, s. 4, fot.
Oferta Szpitala Świętej Trójcy w Płocku

Higiena. Profilaktyka

289. **Promocja zdrowia w powiecie płockim: materiały przygotowane na XXIII sesję Rady Powiatu Płockiego // Pow. Płoc.** - 2001, dod. nr 9 (październik), s. 3-64, fot., tab.
290. **Zdrowotne programy profilaktyczne dla płocczan / (r) // NTP** - 2001, nr 45, s. 5

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Nauka. Zagadnienia ogólne. Konferencje. Sesje

291. **Dramatyczna wizja polskich mediów / ks. Adam Łach // Niedz. Płoc.** - 2001, nr 48, s. I, fot.
XXIV Sympozjum Kola Naukowego Wzyszego Seminarium Duchownego „Matryx i Areopag”
- **Bieg po doskonałość** = poz. 294
 - **Godnie uhonorowany** = poz. 88
 - **Iluzja czy rzeczywistość?** = poz. 311
 - **O zarządzaniu wartością przedsiębiorstwa** = poz. 302
 - **Osobowość** = poz. 295
 - **Zrównoważony rozwój, regionalne współdziałanie i edukacja ekologiczna** = poz. 116

Szkolnictwo wyższe

292. **„Gaudeamus” w diecezjalnej uczelni / Adam Łach, Michał Fordubiński // Niedz. Płoc.** - 2001, nr 46, s. I, III, fot.
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Punkt Konsultacyjny w Płocku
- **Dramatyczna wizja polskich mediów** = poz. 291

Politechnika Warszawska. Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny w Płocku

293. **175 [Sto siedemdziesiąt pięć] lat tradycji Politechniki Warszawskiej / Janusz Zieliński // Pow. Płoc.** - 2001, nr 12, s.n 51-52
294. **Bieg po doskonałość: międzynarodowy order dla płockiego profesora / Magda Grodecka // NTP** - 2001, nr 49, s. 7, fot.
Międzynarodowy Order Zasługi dla prof. Czesława Kajdasa
295. **Osobowość / Iwona Markiewicz // Gaz. Wyb. Maz.** - 2001, Prof. Czesław Kajdas, nr 285, s. 1, fot.
296. **Przemówienie Prekursora Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku** prof. dr. hab. Janusza

- Zielińskiego podczas inauguracji roku akademickiego 2001/2002 // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 34-36, fot.
297. **Przemówienie** Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr. hab. Jerzego Woźnickiego na uroczystości inauguracji roku akademickiego 2001/2002 // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 36-41, fot.
298. **Sędziwa** Jubilatka: 175 lat minęło... / E. Z. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 8, fot.
- Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica**
299. **Dziesiąta** Inauguracja Roku Akademickiego w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 41-58, fot.
300. **Jubileusz** 50-lecia Pani Profesor Eugenii Anny Wesołowskiej / Józef Półturzycki // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 19-21, fot.
301. **Medale** Pawła Włodkowica dla Prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego oraz dla Biblioteki im. Zielińskich TNP / Andrzej Kansy // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 44, fot.
302. **O zarządzaniu** wartością przedsiębiorstwa / oprac. Jan Duraj, Maciej Syska // *Hum. Pracy.* - 2001, nr 5-6, s. 83-85
Konferencja w Mierkach (1-2.09.2001 r.) zorganizowana przez Szkołę Wyższą im. P. Włodkowica i Uniwersytet Łódzki
303. **Patriotyzm - Obronność - Bezpieczeństwo** / Andrzej Jerzy Szerauc // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 11-13
304. **Stypendia** dla studiujących menedżerów / Michał A. Kornatowski / rozm. z byłym wiceministrem zdrowia i wykladowcą przepr. Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 45, s. 12, fot.
305. **Szkolnictwo** niepaństwowe w Polsce: doświadczenia i refleksje / Kruszewski Zbigniew Paweł. - Wyd. 2 uzup. i rozsz. - Płock: „Novum”, 2001. - 86 s.; 21 cm. - ISBN 83-88193-38-4
306. **Szkoła Wyższa** im. Pawła Włodkowica członkiem stowarzyszonej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich / Aldona Długocięcka-Kaluża // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 15-16
307. **Szkoła Wyższa** im. Pawła Włodkowica pierwsza polska uczelnia z certyfikatem jakości ISO 9001 / Cezary Supel // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 17-19, fot.
308. **Szkoła Wyższa** im. Pawła Włodkowica w Płocku i jej patron / E. Anna Wesołowska. - Płock, 2001 Rec.: Jankowska Iwona // *Eduk. Otwarta.* - 2001, nr 4, s. 197-200
309. **Szkoła Wyższa** im. Pawła Włodkowica w Płocku: informator 2001/2002. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2001. - 27 s.; il. kolor.; 22 cm
310. **Z Kanclerzem** Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, Senatorem RP dr. inż. Zbigniewem Pawłem Kruszewskim rozmawia Aldona Długocięcka-Kaluża // *Nasze Maz.* - 2001, nr 9, s. 28-31, fot.
- **Biuro** Karier Zawodowych = poz. 229
- Wyższe Seminarium Duchowne**
311. **Iluzja czy rzeczywistość?: XXIV Sympozjum** Koła Naukowego WSD [Wyższego Seminarium Duchowego] / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 47, s. 15, fot
Symposium pt. „Matrix i aeropag. Moralne i duchowe wyzwania świata mediów”
312. **407. inauguracja** roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 42, s. I, II, fot.
313. **Prace dyplomowe i magisterskie** alumnów Seminarium Duchownego w Płocku w latach 1983-2000 / Michał Marian Grzybowski // *Stud. Płoc.* - T. 29 (2001), s. 307-330
- Prace magisterskie**
- **Monografia** Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku = poz. 491
- Towarzystwa. Organizacje naukowe**
- Towarzystwo Naukowe Płockie**
- **[Dziesięć]** lat Zakrzewa = poz. 236
- **Medale** Pawła Włodkowica dla Prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego oraz dla Biblioteki im. Zielińskich TNP = poz. 301
- **Polichromia** płockiej katedry = poz. 416
- **Rok 2001** - rokiem jubileuszu X-lecia Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie = poz. 244
- Oświata. Zagadnienia ogólne**
314. **Dzień Edukacji Narodowej 2001** / Stanisław Durma // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 11, s. 12
Obchody na terenie miasta, gminy i powiatu gostyńskiego
315. **Dzień Edukacji Narodowej** / Edward Hurtuk // *Nasze Maz.* - 2001, nr 8, s. 15-16, fot.
Uroczystości w Warszawie
316. **XXVII Olimpiada** Geograficzna i Olimpiada Nautologiczna w Płocku / Tadeusz Zombir // *Kaganek.* - 2001, nr 9, s. 11-12
317. **Raport** o stanie oświaty: Gostynin / (tp) // *Nowe Maz.* - 2001, nr 31, s. 18
318. **Sukcesy** oświatowe w gminie Gąbin / Barbara Wilgocka // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 64-66, fot.
319. **W drodze** do szkoły społecznej, przyjaznej i wymagającej: [praca zbiorowa / pod red. Alicji Kaliszuk] / Stowarzyszenie Oświatowców Polskich, Oddział w Płocku. - Płock: SOP. O.: [Sierpc]: Drukarnia i Wydaw. Wiesław Kleczkowski, 2001. - 152 s.: il. (gt. kolor.); 24 cm. - Publikacja oprac. przez nauczycieli Zespołu Szkół Społecznych SOP w Płocku na konferencję środowiskową O dobrą szkołę przyszłości na początku XXI wieku, 12 czerwca 2001 r. - Opis wg okł. - ISBN 83-915547-1-6 (DiW WK)
- **Jadwiga** Brygier (1934-2001) = poz. 83
- **Trudny** zawód w trudnym czasie = poz. 255
- Szkolnictwo podstawowe**
320. **Działalność** Liceum Ogólnokształcącego im. mjr. Henryka Sucharskiego w latach 2000/2001 / Ewa Nowakowska // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 11-13
321. **Jest taka** szkoła: Łęg Probstowo / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 44, s. 10
322. **Nowa** szkoła w Siecieniu / (AD) // *Brudzeń Zaprasza.* - 2001, nr 4, s. 1, 4-5, fot.
323. **Osiemdziesiątka** do likwidacji? / Dariusz Pawlikowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 31, s. 14-15
Szkoła Podstawowa nr 6 w Płocku
324. **Pierwsze** szkoły w naszej diecezji otrzymały imię kard. Stefana Wyszyńskiego / Adam Łach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. IV, VI, fot.
325. **Poznajmy** historię / [publikację oprac. Grażyna Dziewulska, Paweł Uliński]. - Grażyna Dziewulska, Paweł Uliński. - Nowa Wieś: Szkoła Podstawowa im. Władysława Stanisława Reymonta, 2001. - 23 s., fot.
Nadanie imienia Szkole Podstawowej w Nowej Wsi
326. **Srebrne** gody „18” / Mic. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 11, fot.
Szkoła Podstawowa nr 18 w Płocku
327. **Sukcesy** Radzanowa: w trosce o rozwój oświaty / Stanisław Orzół // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 46, s. 26, fot.
328. **To już 25 lat...** / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 44, s. 9, fot.
Szkoła Podstawowa nr 18 w Płocku
- Szkolnictwo średnie**
329. **Kartka** z Burgundii: Liceum im. Władysława Jagiełły-Lyceum La Brosse / Maria Alicja Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 44, s. 6, fot
330. **Nowe** Gimnazjum w Dobrzykowie / Andrzej Zawadzki // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. IV, fot.
331. **Od historii** do współczesności: 95 lat Jagiellonki / Teresa Radwańska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 42, s. 8
332. **Opinie** rodziców o ich współuczestnictwie w procesie edukacyjnym szkoły / Lidia Wasilewska // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 31-33
Ankieta przeprowadzona wśród rodziców uczniów Zespołu Szkół Centrum Edukacji Grupy ORLEN Sp. z o.o.
333. **Rok 2001** w naszych gimnazjach / Andrzej Kapuściński, Marek Okonkowski // *Znad Szczyt. Jeziora.* - 2001, nr 5, s. 5-7, fot.
Gimnazjum w Szczutowie i Gimnazjum w Gójsku
334. **Trzeba** być pokornym / Olga Wojgienica / rozm. z matematykiem, informatykiem i egzaminatorem z „Małachowianki” przepr. Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 7, fot.
335. **Wokół** gimnazjum // *Echo Zawidza.* - 2001, nr 5, s. 4-9, fot.
Nowa siedziba i nadanie szkole imienia Stanisława Władysława Reymonta
- **Legends**, podania i opowieści jeszcze pamiętne = poz. 139
- **Można** żyć wspólnie = poz. 238
- **Nowa** szkoła w Siecieniu = poz. 322
- **Pierwsze** szkoły w naszej diecezji otrzymały imię kard. Stefana Wyszyńskiego = poz. 324
- Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego**
- **Olimpiada** Geograficzna i Olimpiada Nautologiczna w Płocku = poz. 316
- Liceum Ogólnokształcące im. Władysława Jagiełły**
336. **Bal** za pięć lat: Płock. Urodziny Jagiellonki / IM // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 263, s. 3
95-lecie LO im. Wł. Jagiełły

337. **Jagiellonka**: 95 lat temu powstało w Płocku Gimnazjum Polskie / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 40, s. 8
338. **Jubileusz Jagiellonki**: Głosem tych murów mówi prawie wiek / rad // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 46, s. 3

Niższe Seminarium Duchowne

339. **Tylko dla chłopców**: Niższe Seminarium Duchowne w Sikorzu / Iwona Markiewicz // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 300, s. 6, fot.

Szkolnictwo zawodowe

340. **Osiągnięcia** i działalność Zespołu Szkół nr 1 w Sierpcu / Stanisław Lewandowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 13-14

Szkolnictwo specjalne

341. **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy** / Włodzimierz Szadkowski // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 9-11, fot.

Szkolnictwo artystyczne

342. **Uczeń Beethovena** / Andrzej Dorobek // *Nowe Maz.* - 2001, nr 34, s. 9-10, fot.

Wspomnienie o Marcynie Kamińskim, dyrektorze Państwowej Szkoły Muzycznej

Kształcenie ustawiczne

343. **Centrum Kształcenia Praktycznego** // *Z Pow. Sierp.* - 2001, nr 9, s. 8

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

344. **Przedszkole w poważnym wieku** / Joanna Hryniewiecka // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 8, fot.

50 lat Miejskiego Przedszkola nr 1 w Płocku

345. **Z wizytą** u przyjaciół: Miejskie Przedszkole nr 25 skończyło 20 lat / Magda Grodecka // *NTP* - 2001, nr 50, s. 8, fot.

- **Dzieciństwo bez przemocy** = poz. 235
- **Na pomoc** dzieciom = poz. 239
- **O dobro** dziecka = poz. 240
- **Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy** = poz. 341
- **Zmiana myślenia** = poz. 247

Kultura. Zagadnienia ogólne

346. **Burza** w kulturze / E. Jasińska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 1, 5
Sesja Rady Miasta poświęcona sprawom kultury
347. **Kultura** - przemówienie z ostatniej sesji Rady Miasta / Zenon Sylwester Wiśniewski // *NTP* - 2001, nr 44, s. 7
- **Płock** = poz. 144
 - **Powiat sierpecki** = poz. 74
 - **Religijna kultura** muzyczna Mazowsza Płockiego (1864-1918) = poz. 461
 - **Tydzień Kultury** Chrześcijańskiej w Sierpcu = poz. 257
 - **Wokół kultury** = poz. 275

Życie kulturalne. Towarzystwa regionalne

348. **Towarzystwo Miłośników Radziwia** / Urszula Małesa // *Radziwie.* - 2001, nr 8-12, s. 3
- **Nasze jeziora** nie mogą być kolonią, którą się tylko eksploatuje = poz. 196

Domy kultury. Kluby

349. **Caffe internet** / Dariusz Szymański / rozm. z właścicielem Kawiarenki Internetowej, nauczycielem w SP nr 3 w Sierpcu przepr. Marek F. Zgliński // *Sierpc Mag.* - 2001, nr 6/7, s. 7, fot.
350. **Debiut** płockiego podwórka / Agnieszka Małecka // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 46, s. II, fot.
351. **Dzieciaki z podwórka**: Płock. Akcja POKiS / Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 248, s. 4, fot.
352. **Grupy teatralne POKiS** // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 5/6, s. 30-33, fot.
Grupa Teatralna „Profesor Nibieński”, Formacja Teatralna „Struna”, Grupa Teatralna „Fyrdum - Dyr dum”, Studio Teatralne „Arkadia”
353. **Lalki jak żywe**: „Chłopi” w płockim Domu Darmstadt / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 270, s. 5, fot.
Wystawa ze zbiorów Muzeum Lalek w Piłźnie
354. **Moje podwórko!** / K.G. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 6, fot.
Podsumowanie pierwszego roku Akcji „Podwórko”: wręczenie nagród, otwarcie wystawy, promocja folderu
355. **Oblicza Hoffmanna** / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 29, s. 34, rys.
- **Byliśmy w Serbii...** = poz. 356
 - **Dobry jak czekolada** = poz. 395
 - **Można lepiej?** = poz. 264
 - **Noc Poetów w Płocku** = poz. 396
 - **Sanniki nad Loarą** = poz. 359

- **Wieczór** autorski Matthiasa Kneipa = poz. 397

Współpraca kulturalna z zagranicą

356. **Byliśmy w Serbii...**: współpraca z zagranicą / Renata Mosiołek // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 5/6, s. 70-71, fot.
Delegacja Urzędu Miasta Płocka, Płockiego Ośrodka Kultury i Sztuki oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Wista” w Lozniczy na imprezie „Sobór Vuka”
357. **Najlepsi są ludzie**: Polonia w Płocku / Małgorzata Domańska // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 240, s. 5, fot.
Przyjazd Polonii moldawskiej do Płocka
358. **Pieczeń** współpracy: we francuskim Chalonnies / Elżbieta Grzybowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 42, s. 11, fot.
Wizyta delegacji z Sannik w Chalonnies sur Loire (Francja)
359. **Sanniki nad Loarą** / Mira Dziegielewska // *Plon.* - 2001, nr 42, s. 1, fot.
- **Kartka** z Burgundii = poz. 329
 - **Most** poezji = poz. 399
 - **Sanniki** i Chalonnies nad Loarą = poz. 270
 - **Serdeczna** współpraca = poz. 271

Imprezy artystyczne. Festiwale

- **Odpust** ku czci św. Benedykta = poz. 456

Amatorski ruch artystyczny

360. **Alarm** dla „Mazowsza” / Włodzimierz Tomaszewski // *Rzeczpospolita* - 2001, nr 150, dod. Magazyn nr 26, s. 4-10, fot.
361. **Folklorystyczne** tournée po Belgii: „Masovia” ma już 25 lat / Radosław Mustwiłło // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 41, s. 15, fot.
362. **Graj** Bogu i ludziom / Andrzej Zakrzewski, Piotr Kraśniewski. - Goleşzyn: Urząd Gminy, 2001. - 28, [2] s.: fot.; 21 cm
363. **Jubileusz** 10-lecia zespołu „Starożrebianki” / Elżbieta Wojciechowska // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 68-69, fot.
364. **Nierozwalny krag / el mat** // *Nowe Maz.* - 2001, nr 38, s. 15, fot.
55 lat Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka”
365. **Pamięć** o sławie: muzyka „Mazowsze” profesorowi Sygietyńskiemu // *Trybuna* - 2001, nr 279, s. 14
50-lecie Zespołu „Mazowsze”
- **Byliśmy w Serbii...** = poz. 356
 - **Można żyć** wspólnie = poz. 238

Muzea i wystawy

- **W kręgu** mistrza Ruskowskiego = poz. 140
- #### Muzeum Mazowieckie
366. **Ceramika** secesyjna: ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 11, [1] s., [12] s. fot. kolor.; 29 cm. - ISBN 83-913773-8-5
367. **Chronić** przeszłość dla przyszłości / Tadeusz Zaremba, Tadeusz Baraniuk / rozm. z dyrektorem Muzeum Mazowieckiego i etnografem przepr. Lena Szatkowska (TP) j Magdalena Walewska (Tele Top). - (Płocki Kalejdoskop „Kamera i Literatura”) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 43, s. 14, fot.
180-lecie Muzeum Mazowieckiego w Płocku
368. **Dla miasta i regionu**: Inauguracja obchodów 180-lecia Muzeum Mazowieckiego / (iesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 40, s. 9, fot.
369. **Dwie** wystawy na dwa jubileusze / E.Z. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 13
„180 lat muzeum. W służbie miastu, społeczeństwu i narodowi” oraz „Na pątniczym szlaku do Skępskiej Madonny”
370. **Kronika** muzealna 1997-2000 / oprac. Krystyna Suchanecka // *Rocz. Mus. Maz.* - Nr 17 (2001), s. 91-122, fot.
371. **Muzeum Mazowieckie**. Płock: Muzeum - szkoła: informator o działalności oświatowej Muzeum Mazowieckiego w Płocku w roku szkolnym 2001/2002 / [oprac. Andrzej Kucharski]. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - [32] s.; 21 cm
372. **Na drodze** życia: dzieciństwo / Wanda Dowłaszewicz, Antoni Mosiewicz. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 22, [2] s.: fot.; 23 cm. - ISBN 83-913773-4-2
373. **Na pątniczym** szlaku do Skępskiej Madonny: wystawa / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 42, s. 9, fot.
Wystawa w Spichlerzu
374. **Wiele** ciepłych słów: szacownemu jubilatowi / E.J. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 7, fot.
Część oficjalna obchodów 180 lat Muzeum Mazowieckiego
375. **Wystawa** jubileuszowa / Katarzyna Stołoska-Fuz // *Płoc. Inf.*

- Kult.* - 2001, nr 5/6, s. 95, fot.
- **Na pątnicznym szlaku do Skępskiej Madonny** = poz. 453, 454
 - **... w imię ocalenia narodowego...** = poz. 138
 - **... w imię ocalenia narodowego... w imię ocalenia narodowego?** = poz. 137
 - **Widok ze wzgórza** = poz. 426

Muzeum Wsi Mazowieckiej

376. **30 [Trzydzieści] lat Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.** - Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2001. - 11 s.: fot. kolor.; 29 cm

Sport. Kultura fizyczna

377. **Historia Masovii Płock (1)-(3) / Zbigniew Pawłowski // NTP.** - 2001, nr 49, s. 27, fot.; nr 50, s. 27, fot.; nr 51/52, s. 38, fot.
378. **Historia OZPN Płock (4)-(7) / Zbigniew Pawłowski // NTP.** - 2001, nr 39, s. 21, fot.; nr 40, s. 20, fot.; nr 41, s. 25, fot.; nr 42, s. 24, fot.
379. **Jubileusz OZPN / Zbigniew Pawłowski // NTP.** - 2001, nr 47, s. 27, fot.
Okręgowy Związek Piłki Ręcznej w Płocku od 1995 r.
380. **Mistrzowskie towarzystwo: szachy. Drużynowe Mistrzostwa Świata do lat 20 / Andrzej Zarębski // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 243, s. 8, fot.
381. **Modelowy rok modelarzy / Rafał Kowalski // NTP.** - 2001, nr 44, s. 27, fot.
Sekcja Modelarstwa Lotniczego i Kosmicznego Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej
382. **Nowe szaty cesarza / Rafał Kowalski // NTP.** - 2001, nr 44, s. 26, fot.
Edward Koziański nowym trenerem piłkarzy ręcznych Orlenu
383. **Opanować żywioł: piłka ręczna. Puchar Zdobywców Pucharów / Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 263, s. 6, fot.
384. **Pierwszy krok: piłka ręczna. Puchar Zdobywców Pucharów / GSZ // Gaz. Wyb.** - 2001, nr 264, dod. Gaz. Sport nr 81, s. 10, fot.
385. **Prezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Płocku w latach 1976-2001. Trenerzy i koordynatorzy Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Płocku w latach 1976-2001 / Zbigniew Pawłowski // NTP.** - 2001, nr 48, s. 27, fot.
386. **Satysfakcja: szachy / Mirosław Grabarczyk / rozm. przepr. Grzegorz Szkopek // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 232, s. 12, fot.
10 miejsce płoczan w rozgrywkach szachowych o Klubowy Puchar Europy na Kreście
387. **Soczewka pod lupą / Rafał Kowalski // Płocka Setka.** - 2001, nr 0, s. 53-56, fot.
Piłkarz Orlenu - Piotr Soczewka
388. **Sukces bez euforii: Orlen - Flensburg 25:23 (10:9) / Tomasz Paszkiewicz // Płocka Setka.** - 2001, nr 0, s. 58-59, fot.
389. **Wioślarskie święto na grobli w Radziwiu: XVIII Memoriał Juliusza Kawieckiego / W. Czarnecki // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 41, s. 37, fot.
390. **Zmiany, zmiany, zmiany: piłka ręczna. Nowy trener Orlenu / GSZ // Gaz. na Maz.** - 2001, nr 255, s. 8, fot.
Odwołanie trenera Zenona Łakomego. Edward Koziański nowym trenerem piłkarzy ręcznych Orlenu
- **Hala roślinie** = poz. 149

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Życie literackie

391. **Egzamin z Norwida / Rafał Kowalski // Płocka Setka.** - 2001, nr 0, s. 36-37, fot.
Obchody 180. rocznicy urodzin Cypriana Kamila Norwida w Płocku i powiecie płockim
392. **Jestem pod wrażeniem / Krzysztof Bieńkowski // NTP.** - 2001, nr 45, s. 18, fot.
Twórczość Danuty Palmowskiej
393. **Piszę piórem i sercem / Wanda Gołębiowska / rozm. z nauczycielką i poetką przepr. (AK) // Płoc. Inf. Kult.** - 2001, nr 5/6, s. 7-9, fot.
394. **Zaklinaczka uśmiechu / Krzysztof Bieńkowski // NTP.** - 2001, nr 39, s. 13
Twórczość Wiesławy Ludwikowskiej
- **Chory, smutny geniusz** = poz. 469
 - **Norwid raz jeszcze** = poz. 478

Konkursy literackie

395. **Dobry jak czekolada: poeta z Darmstadt / Blanka Stanuszkiewicz // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 43, s. 6, fot.
Spotkanie w Domu Darmstadt z poetą Matthiasem Kneipem
396. **Noc Poetów w Płocku / Krzysztof Bieńkowski // NTP.** - 2001,

nr 51/52, s. 17

397. **Wieczór** autorski Matthiasa Kneipa / Agnieszka Małecka // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. V, fot.
398. **Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu”:** wiersze nagrodzone. - Płock: Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2001. - 48 s.: fot. kolor.; 21 cm. - ISBN 83-88028-08-1
- **Finał poetyckiego konkursu „O liść dębu”** = poz. 472
 - **Laury rozdane** = poz. 475
 - **Płocka Jesień Poezji** = poz. 482
 - **Pod Dębem kolejny raz** = poz. 98
 - **Spadły liście i nagrody** = poz. 484
 - **Trzynasty „Liść dębu”** = poz. 485

Poezja

399. **Most poezji:** antologia = Poesiebrücke: anthologie / Małgorzata Płoszewska, Fritz Deppert / przekł. pol. i niem. Małgorzata Płoszewska. - Płock: Urząd Miasta Płocka: Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki: Magistrat miasta Darmstadt, 2001. - 159, [1] s.; 21x21 cm. - ISBN 83-86464-21-6
400. **Okrucy wiernej nadziei / Witold Jan Mierzyński / [wybór utworów i red. Witold Jan Mierzyński, Jan Sulimierski; słowo wstępne Stanisław Nawrocki]. - Płock: Płocka Kawiarnia Artystyczna „Chimera”, 2001. - 120 s.: fot. kolor.; 21 cm. - ISBN 83-911203-1-7**
401. **Poeci budują mosty / Małgorzata Płoszewska, Fritz Deppert / rozm. z poetami przepr. Magdalena Walewska (Tele Top), Lena Szatkowska (TP). - (Płocki Kalejdoskop „Kamerą i Literą”) // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 46, s. 14
Polsko-niemiecki tomik „Most poezji”
402. **Post Scriptum do antologii: jak do tego doszło i kto tu zawinił... / Małgorzata Płoszewska // Tyg. Płoc.** - 2001, nr 49, s. 9
Polsko-niemiecki tomik „Most poezji”
403. **Sad w otchłani. / Lech Boszko - Płock: „Tetraktys”, 2001. - 120, [3] s.; 24 cm. - ISBN 83-907262-3-8**

Proza

- **Dzik na rowerze** = poz. 197

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

404. **Katedra najcenniejsza: plebiscyt Miasto Skarbów / Roman Góralski // Gaz. Wyb. Maz.** - 2001, nr 293, s. 4, fot.
405. **Osadnictwo w powiecie - układ przestrzenny / Stanisław Żurański // Pow. Płoc.** - 2001, nr 12, s. 35-38
406. **Pałace i dwory w powiecie płockim / tekst: Ireneusz Szychowski, zdjęcia i układ Tomasz J. Gałązka. - Płock: P.P.-H. „Drukarnia”, 2001. - 109, [3] s.: fot., kolor. + 24 cm. - ISBN 83-915395-1-2**
407. **Spichlerz Europy / Roman Rzymkowski // Syg. Płoc.** - 2001, nr 9, s. 14-15, fot.
Elewator w Płocku-Radziwiu
- **Figury św. Jana Nepomucena w okolicach Płocka** = poz. 450
 - **Hilary Szpilowski - architekt ziemi gostynińskiej** = poz. 101
 - **Moja ulubiona ulica, a nawet dwie** = poz. 62
 - **Na Tumskiej jak z innej bajki** = poz. 63
 - **Najpiękniejszy jest Broniewski** = poz. 64
 - **Prusacy plac stworzyli** = poz. 65
 - **Stare, ale ładne i nowe** = poz. 66
 - **Szklana fantazja na temat kamienicy** = poz. 72
 - **Tumska - ulica najpiękniejsza** = poz. 67
 - **Ulubiona dzielnica Kolegialna** = poz. 68

Malarstwo. Rzeźba. Galerie

408. **a.r.t.-ykuł / Katarzyna Gąsiorowska // Syg. Płoc.** - 2001, nr 11, s. 18, fot.
Wystawa zbiorowa SEXXX i 10 lat działalności Galerii a.r.t.
409. **Alojzy Balcerzak: malarstwo i grafika / [oprac. Karol Syta / teksty Łukasz Kossowski; wstęp Maria Krawczuk]. - Koszelińska: Stowarzyszenie Popierania Galerii Koszelińska, 2001. - 63, [3] s.: il. (w tym kolor.), fot., portr.; 30 cm. - Bibliogr.**
410. **Madonny z poezji polskiej: malarstwo Wiesławy Kwiatkowskiej / [Wiesława Kwiatkowska] / [red. Bronisław Gwiazda, Stefan Ceglowski]. - Płock: Płocki Instytut Wydawniczy: Muzeum Diecezjal-**

- ne w Plocku, 2001. - 115 s.: il.kolor.; 22 cm. - ISBN 83-87403-03-2
411. **Nik Brücher** - człowiek ciszy / Jean Malget. - Plock, 2000 Rec.: Góralski, Wojciech // *Syg. Płoc.* - T. 29 (2001), s. 289-295
412. **Plock w akwareli** / Tadeusz Osiński. - Plock: Urząd Miasta Plocka, 2001. - Teka (5 k. tabl. kolor. luz.): il.; 31x44 cm
413. **Polichromia** plockiej bazyliki / Wiesław Józef Kowalski // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 21, fot.
414. **Polichromia** plockiej katedry / Wiesław Józef Kowalski. - Plock: Tow. Nauk, Płockie, 2001. - 123, [1] s.: fot. kolor.; 28 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-914905-9-9
415. **Polichromia** plockiej katedry / Wiesław Józef Kowalski. - Plock, 2001 Rec.: Kowalski, Wiesław Józef // *NTP.* - 2001, nr 51/52, s. 19, fot.
416. **Polichromia** plockiej katedry / Jan Augustynowicz // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 47-48, fot.
Promocja książki W. J. Kowalskiego w TNP
417. **Sacrum bez profanum** / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 34, s. 10-11, fot.
Wystawa prac Mariana Gromady w Plockiej Galerii Sztuki
418. **Sztuka** w trzech odsłonach: 20-lecie Plockiej Galerii Sztuki / Bożena Śliwińska / wystąpiła Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 12-13, fot.
419. **Światłem** malowane / Lesz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 44, s. 9, fot.
Wystawa prac Mariana Gromady w Plockiej Galerii Sztuki
420. **W kręgu** przyjaciół: 20 lat działalności Plockiej Galerii Sztuki. - Plock: Plocka Galeria Sztuki, 2001. - [24] s.: fot.kolor.; 20x20 cm. - ISBN 83-915075-3-X
- **Bolesław Biegas** (1877-1954) = poz. 80
 - **Śladami** Mikołaja Brüchera = poz. 446
 - **Śladami** Mikołaja Brüchera po Luksemburgu = poz. 445
 - **Za Brücherem** do Luksemburga = poz. 448
- Zabytki**
421. **Gospodarz** potrzebny od zaraz: zajazd w Gostyninie / Jadwiga Zarzycka // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 254, s. 4, fot.
422. **Kościół** Maryi - Matki Kościoła: kościoły i budowle sakralne / Katarzyna Smyczyńska // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 12, s. 7, fot.
423. **Kościół** w Szczawinie Kościelnym / oprac. Ewelina Zająca // *Wiad. Gost.* - 2001, nr 10, s. 7; nr 11, s. 5
Na podst. „Notatek Płockich” 1998 nr 3
424. **Skarby** Władysława Hermana / Roman Rzymkowski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 51, s. II, IV, fot.
Historia studni św. Zygmunta na placu przed Katedrą Płocką
425. **W barwach** Wenecji / Roman Rzymkowski // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 14-15, fot.
Budynek Banku Państwa 1905-1906. obecnie siedziba oddziału NBP przy pl. Obrońców Warszawy
426. **Widok** ze wzgórza: Plock imponuje przeszłością: Secesja w wielkim wyborze: 180 lat Muzeum Mazowieckiego / Ireneusz J. Wojciechowski // *Prawo i Gosp.* - 2001, nr 262, dod. Turystyka, s. 1, 3, fot.
427. **Zapomniana** stolica / Monika Witkowska // *Gaz. Wyb.* - 2001, nr 246, dod. Gaz. Turystyka, s. 1, 3, fot.
Zabytki Plocka
428. **Ochrona** dóbr kultury na terenie powiatu plockiego / Ewa Jaszczak // *Pow. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 39-42, fot.
- **Ciekawsze** nagrobki cmentarza parafialnego = poz. 206
 - **Nik Brücher** - człowiek ciszy = poz. 411
 - **Pałace** i dwory w powiecie plockim = poz. 406
 - **Polichromia** plockiej bazyliki = poz. 413, 414, 415
- Teatr**
429. **Co słycać** w teatrze / Bohdan Urbankowski / rozm. przepr. (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 50, s. 9
Sytuacja plockiego teatru
430. **Sąd** nad Melpomeną: kultura. Co dalej z plockim teatrem / Iwona Markiewicz // *Gaz. na Maz.* - 2001, nr 244, s. 1, fot.
Spotkanie z władzami woj. mazowieckiego w sprawie programu naprawczego Teatru Dramatycznego w Plocku
- **Lubię** wyszaleć się w teatrze = poz. 93
 - **Tylko** między nami... = poz. 104

Recenzje

Teatr Dramatyczny, Plock

431. **Łysa** śpiewaczka / Eugene Ionesco / Teatr Dramatyczny. Sce-

na Inicjatyw Aktorskich, Plock. Rec.: Zalewska, Ewa // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 9, s. 22, fot.

432. **Szczęściarz** / Michael Cooney / reż. Jerzy Bończak; Teatr Dramatyczny, Plock. Rec.: Ciesielska, Agnieszka // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 298, s. 16, fot.
433. **Szczęściarz** / Michael Cooney / reż. Jerzy Bończak; Teatr Dramatyczny, Plock. Rec.: Matusiak, Ewa Lilianna // *Nowe Maz.* - 2002, nr 1, s. 34, fot.
434. **Szczęściarz** / Jerzy Bończak, Barbara Misiun / rozm. przepr. Magda Zalewska (Tele Top), Lena Szatkowska (TP). - (Plocki Kalejdoskop „Kamerą i Literą”) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 50, s. 14
Spektakl „Szczęściarz” w reżyserii J. Bończaka

Muzyka

435. **Duże** dzieci / Łaber // *NTP.* - 2001, nr 43, s. 16, 17, fot.
Koncert z okazji 15-lecia zespołu Farben Lehre
436. **Maraton** z Verdima / Ewa Zalewska // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 17, fot.
Verdiowski wieczór wykonaniu Plockiej Orkiestry Symfonicznej, znakomitych śpiewaków i prowadzony przez Bogusława Kaczyńskiego
437. **Minął** XXI sezon koncertowy: Sanniki / (eg) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 43, s. 10
438. **Muzyka** jest treścią mojego życia / Jacek Boniecki / rozm. Joanna Rawik // *Trybuna.* - 2001, nr 274, dod. Aneks nr 178, s. C, fot.
Rozmowa z dyrektorem Plockiej Orkiestry Symfonicznej - J. Bonieckim
439. **15 [Piętnaście]** lat minęło / Wojciech Wojda / rozm. przepr. Radek Kossakowski // *Nowe Maz.* - 2001, nr 32, s. 32-33, fot.
Rozmowa z liderem grupy Farben Lehre
440. **Verdi-Imperator** Musicae / Andrzej Dorobek // *Nowe Maz.* - 2001, nr 31, s. 33, fot.
Koncert „Viva Verdi” w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego
441. **Viva Verdi**: POS [Plocka Orkiestra Symfoniczna] wpisała się w rocznicowe koncerty śmierci Verdiego / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 43, s. 9, fot.
Koncert prowadzony przez Bogusława Kaczyńskiego
- **Anna** i Wiktor Bamscy = poz. 81
 - **O muzyce** sakralnej = poz. 480
 - **Religijna** kultura muzyczna Mazowsza Plockiego (1864-1918) = poz. 461

Film. Kino

442. **Wieczór** z Quo vadis / Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 39, s. 12, fot.
Spotkanie z Pawłem Delagiem i Tadeuszem Bystramem w budynku dawnej synagogi przy ul. Kwiatka 7
443. **Wieczór** z Quo vadis / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 40, s. 9

Fotografia

444. **Renesans** plakatu fotograficznego / Mic. // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 10, s. 19, fot.
XI Biennale Plakatu Fotograficznego
445. **Śladami** Mikołaja Brüchera po Luksemburgu / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 50, s. III, IV, fot.
446. **Śladami** Mikołaja Brüchera / Wiesław Józef Kowalski // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 20, fot.
447. **Wyróżnienie** dla fotografa tygodnika NTP / Piotr Hejke / rozm. z fotografem przepr. Magda Grodecka // *NTP.* - 2001, nr 41, s. 17, fot.
Wyróżnienie w XI Biennale Plakatu Fotograficznego i pozakonkursowa nagroda Tadeusza Rolkego ze Związku Polskich Artystów Fotografików
448. **Za Brücherem** do Luksemburga / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 35, s. 34, fot.
- **Romów** oczy czornyje = poz. 466
 - **Zobaczyć** Romów = poz. 467

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

449. **Dobra** jest więcej: plockie homilie, kazania, listy pasterskie i przemówienia / Stanisław Wielgus. - Plock: Plocki Instytut Wydawniczy, 2001. - 258, [1] s.; 21 cm. - Bibliogr. - ISBN 83-87403-22-9
450. **Figury** św. Jana Nepomucena w okolicach Plocka / Andrzej Jeznach // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 45, s. III, fot.
451. **„Idziemy** do Matki”: XX lat Pieszej Pielgrzymki z Plocka na Janą Górę (1982-2001) / ks. Jacek Dudkiewicz / [współpr. Jarosław Skowroński, Paweł Wiśniewski]. - Plock: Plocki Instytut

Wydawniczy, 2001. - 108 s.: il.(gf. kolor.), faks., fot.; 21x22 cm. - ISBN 83-87403-77-6

452. **Katolicyzm społeczny na przykładzie działalności charytatywno - społecznej w diecezji płockiej w I połowie XX wieku:** (zagadnienia wybrane) / Ks. Andrzej Gretkowski. - Płock: Wydaw. Nauk. NOVUM, 2001. - 283 s.; 21 cm. - bibliogr. - ISBN 83-88193-51-1
453. **Na pątniczym szlaku do Skępskiej Madonny** / Wanda Dowławszewicz. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2001. - 25, [3] s.: fot. kolor.; 29 cm. - ISBN 83-913773-7-7
454. **Na pątniczym szlaku do Skępskiej Madonny** / Wanda Dowławszewicz // *Płoc. Inf. Kult.* - 2001, nr 5/6, s. 41-42, fot.
455. **Nowy ekspert od historii mariawityzmu** / Sławomir Gołębiowski // *Mariawita.* - 2001, nr 10-12, s. 19-21
Prof. dr hab. Tadeusz Stegner - prodziekan Wydziału Historyczno-Filozoficznego Uniwersytetu Gdańskiego
456. **Opdust** ku czci św. Benedykta / Fpz, Nova // *Radziwie.* - 2001, nr 8-12, s. 7-10, fot.
457. **Patrocinia** św. Wojciecha, biskupa męczennika w diecezji płockiej, chełmińskiej, sambijskiej, pomezkańskiej i warmińskiej w granicach do XIX wieku / Waldemar Graczyk // *Stud. Płoc.* - T. 29 (2001), s. 239-253
458. **Pielgrzymowanie** po Wilnie / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. V, VIII, fot.
459. **Płockie** obchody Dnia Papieskiego / Agnieszka Malecka // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 44, s. I, III, fot.
14 października Dniem Papieskim
460. **Ponad pół wieku** w podziemi: kościół ewangelicko-augsburski w Płocku / Agnieszka Ciesielska // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 266, s. 4, fot.
461. **Religijna** kultura muzyczna Mazowsza Płockiego (1864-1918) / ks. Andrzej Leleni / red. Maria Zalewska-Mikulska, Bożenna Strzelecka. - Płock: Książnica Płocka, 2001. - 413, [2] s., [7] k.tabl.: faks., fot., nuty, portr.; 21 cm. - Bibliogr. - Indeks. - ISBN 83-88028-10-3
462. **Społeczno-charytatywna** działalność Zgromadzenia Sióstr Służek NMP Niepokalanej w Diecezji Płockiej w I połowie XX wieku / Ks. Andrzej Gretkowski // *Mies. Past. Płoc.* - 2001, nr 12, s. 555-568
463. **W 60** rocznicę zniszczenia kościoła przez hitlerowców / Jan Borysiak // *Echo Gąbina.* - 2001, nr 12, s. 2-3
464. **Z dziejów** parafii św. Katarzyny w Dobrzyniu nad Drwęcą (1909-1999) / Michał Marian Grzybowski // *Stud. Płoc.* - T. 29 (2001), s. 225-238
- **Budować** ojczysty dom na fundamencie wiary = poz. 251
 - **Chrystus** nadzieją przyszłości = poz. 226
 - **Dlaczego** Jan Paweł II Wielki? = poz. 252
 - **Dziennikarze** „Niedzieli” na Jasnej Górze = poz. 492
 - **Historia** obrazu Miłosierdzia Bożego = poz. 85
 - **Iluzja** czy rzeczywistość? = poz. 311
 - **Kościół** Maryi - Matki Kościoła = poz. 422
 - **Madonny** z poezji polskiej = poz. 410
 - **Na pątniczym** szlaku do Skępskiej Madonny = poz. 373
 - **Piewca** Kurpiowszczyzny - rzecz o ks. Władysławie Skierkowskim = poz. 99
 - **Potrzeba** nam Miłosierdzia Bożego = poz. 86
 - **Ruch** naturalny w parafii Golezdyn w latach 1826-1864 = poz. 119
 - **Siostry** Pasjonistki piszą o sobie... = poz. 89
 - **Skarby** Władysława Hermana = poz. 424
 - **Tydzień** Kultury Chrześcijańskiej w Płocku = poz. 256
 - **Tydzień** Kultury Chrześcijańskiej w Sierpcu = poz. 257
 - **W Myszyńcu** o ks. Władysławie Skierkowskim (1886-1941) = poz. 100

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

Biblioteki. Czytelnictwo

465. **Dzień** Bibliotekarza i Bibliotek / Barbara Murlikowska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 21-24, fot.
- Biblioteka im. Zielińskich**
466. **Romów** oczy czornyje: wystawa w TNP / BeeS // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 49, s. 16, fot.
Wystawa Wiesława Józefa Kowalskiego w Bibliotece im. Zielińskich TNP w Dziale Zbiorów Specjalnych

467. **Zobaczyć** Romów / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 38, s. 33, fot.
- **Medale** Pawła Włodkowica dla Prezesa TNP dr. inż. Jakuba Chojnackiego oraz dla Biblioteki im. Zielińskich TNP = poz. 301
Biblioteka Diecezjalna
468. **Trzy** stare księgi: Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Iwona Markiewicz // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 298, s. 3, fot.
- Biblioteki publiczne**
- **Można** lepiej? = poz. 264
Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego
469. **Chory**, smutny geniusz: wystawa. W stulecie śmierci Norwida / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 44, s. 9
470. **Co** się wydarzyło na ich podwórkach: konkurs literacki dla uczniów / Iwona Markiewicz // *Gaz. Wyb. Maz.* - 2001, nr 282, s. 5, fot.
- XI Konkurs Literacki „Młodzi Twórcy Literatury”
471. **Dylematy** bibliotekarza dzisiejszych czasów: (głos w sprawie gromadzenia księgozbioru) / Elżbieta Walpeter // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 53-55
472. **Final** poetyckiego konkursu „O liść dębu” / Leszek Skierski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 50, s. III, IV, fot.
473. **Instruktorzy** z Działu Metodycznego Książnicy Płockiej / Iwona Tyburska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 31-37, fot.
474. **Konkurs** czytelniczy „Świat według Borejków” / Agnieszka Grzełak // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 49-52, fot.
Konkurs dotyczący twórczości Małgorzaty Musierowicz w Filii nr 7
475. **Laury** rozdane / (j) // *Syg. Płoc.* - 2001, nr 11, s. 22
XIII Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Władysława Broniewskiego „O liść dębu”
476. **Między** negacją a akceptacją / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 28, s. 35, fot.
Promocja książki Andrzeja Polia „Belona. wyspa słońca i mroku”
477. **Na marginesie** wystawy o Norwidzie / Maria Zalewska-Mikulska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 14-19, fot
478. **Norwid** raz jeszcze / Ewa L. Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 37, s. 33
Spotkanie z Tomaszem Łubieńskim autorem książki „Norwid wraca do Paryża”
479. **Norwid** w Płocku / Rafał Kowalski // *NTP.* - 2001, nr 41, s. 3
480. **O muzyce** sakralnej: książka / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 49, s. 9
Promocja książki ks. Andrzeja Lelenia „Religijna kultura muzyczna Mazowsza Płockiego (1864-1918)”
481. **Oswajanie** literatury / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 37, s. 32-33, fot.
XI Konkurs Literacki „Młodzi Twórcy Literatury”
482. **Płocka** Jesień Poezji / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 35, s. 31-32
483. **Poezja** i dobroć / Ewa Lilianna Matusiak // *Nowe Maz.* - 2001, nr 30, s. 15, fot.
Wystawa „Poezja i dobroć - Cyprian Norwid 1821-1883”
484. **Spadły** liście i nagrody: Płocka Jesień Poezji / Lena Szatkowska // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 47, s. 9, fot.
Płocka Jesień Poezji i Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Wł. Broniewskiego „O Liść Dębu” w Książnicy Płockiej
485. **Trzynasty** „Liść dębu” / Igem // *Płoc. Inf. kult.* - 2001, nr 5/6, s. 63
486. **Wspaniała** zabawa w Drubberholz / Monika Ostrowska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 38-41, fot.
Relacja z kursu dla pedagogów i animatorów zabawy, zorganizowanego przez Warszawskie Centrum Animacji Kultury w niemieckiej miejscowości Drubberholz k. Verden
487. **Wykorzystanie** kart bibliotecznych w udostępnianiu książek / Renata Kalinowska, Ewa Kowalska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 56-58, fot.
488. **Zabawa** w słowa i kolory / (lesz) // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 40, s. 13, fot.
Piknik z Emilią Waśniowską
489. **Zabawy** z literaturą / Maria Okrasa // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 25-30, fot.
Piknik z Emilią Waśniowską
490. **Zapianie** guzików i wiązanie bucików w krainie wszystkich bajek / Agnieszka Rojewska, Monika Ostrowska // *Bibl. Płoc.* - 2001, nr 3, s. 42-48, fot.
„Klub Małego Dziecka” w Bibliotece dla Dzieci
- **Dzień** Bibliotekarza i Bibliotek = poz. 465
 - **Egzamin** z Norwida = poz. 391
 - **Ogólnopolski** Konkurs Poetycki = poz. 398

Wojewódzka Biblioteka Publiczna

491. **Monografia** Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Płocku / Monika Edyta Ostrowska / Praca magisterska napisana pod kier. prof. dr hab. Eugenii Anny Wesolowskiej. - Płock: Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica, 2000. - 112 s., [14]s. nlb.
Drukarstwo. Ruch wydawniczy. Księgarstwo
- Można lepiej? = poz. 264
Dziennikarstwo. Czasopiśmiennictwo
492. **Dziennikarze „Niedzieli”** na Jasnej Górze / Wiesław Józef Kowalski // *Niedz. Płoc.* - 2001, nr 42, s. II, fot.
75-lecie czasopisma „Niedziela” Tygodnika Katolickiego
493. **Jeden tydzień z życia redakcji, czyli Tygodnik w negliżu...** / Blanka Stanuszkiewicz // *Tyg. Płoc.* - 2001, nr 51/52, s. 24-25, fot.
494. **Krakowskie i lwowskie echa kulturalne w prasie płockiej na przełomie XIX i XX w.** / Barbara Konarska-Pabiniak // *Not. Płoc.* - 2001, nr 4, s. 3-10, fot.
495. **Płockie tygodniki w okresie przemian w latach 1990-2000** / Wiesław Koński // *W: Środki masowej informacji w Polsce po likwidacji instytucji cenzury (1990-2000): materiały z konferencji, Warszawa 1-2 czerwca 2000 r.* / red. nauk. Janusz Adamowski; Instytut Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego: Warszawa, 2000. - s. 203-212. - ISBN 83-908937-9-7
496. **Ślady na ziemi / oprac. Barbara Konarska-Pabiniak // Głos Gost.** - 2001, nr 15, s. 7, fot.
„Gazeta Kutnowska” 1922-1923, „Tygodnik Kutnowski” 1918-1934, „Echo” 1937
- **Dramatyczna wizja polskich mediów** = poz. 291

INDEKS AUTORSKI

- (AD) 322
Adamkowski, Arkadiusz 112
Adamkowski, Janusz 495
Adamski, St. 84
(AK) 393
A.ŁA 172
Augustynowicz, Jan 416
BeeS 466
Będzikowska, Ludmiła 115
Banasiak, Joanna 20
Banasiak, Witold 78
Baraniuk, Tadeusz 139-40, 367
Bartosik, Adam 108
Bieńkowski, Krzysztof 392, 394, 396
Biela, Sylwester 177
Bończak, Jerzy 432-4
Boetzel, Tadeusz 135
Boniecki, Jacek 438
Borysiak, Jan 463
Boszko, Lech 403
Boszko, Michał 38
Bramska, Anna 81
Bramski, Wiktor 81
Buńko Wanda zob. Soszyńska-Buńko Wanda
Burakowski, Jan 94, 223
Ceglowski, Stefan 410
CEK 182-3
Cek. 287
Chiczewski, Michał 45
Chojnacki, Piotr 79
Chudzyński, Marian 127
Ciastek, Jan 260
Ciesielski, Jan 181
Ciesiulska, Agnieszka 69, 72, 238, 255, 353, 432, 460
Ciszyńska, Barbara 98
Cooney, Michael 432-3
Cotelnic, Janina 126
Czaplicka, Joanna 2
Czarnecki, Maciej 27
Czarnecki, W. 389
Czeremańska-Gocławska, Elżbieta 145
Czermiński, Kazimierz 269
Czerwińska-Jędrusiak, Barbara 6, 42
Ćwikła, Barbara 82, 91
Deppert, Fritz 399, 401
Długocięcka-Kaluża, Aldona 229, 306, 310
Dobroń, Elżbieta 1
Dobrowolski, Jan 73
Domańska, Małgorzata 357
Dorobek, Andrzej 342, 440
Dowłaszewicz, Wanda 372, 453-4
Dudkiewicz, Jacek 451
Dumowski, Zdzisław 234
Duraj, Jan 302
Duraj-Walczyk, Danuta 19
Durma, Stanisław 314
Dwojnych, Andrzej 9
Dzięgielewska, Mira 359
Dziewulska, Grażyna 325
(eg), 0 437
E.J. 232, 271, 374
el mat 364
E.Z. 298, 369
Fpz 456
Fordubiński, Michał 256, 292
Frankowski, Marcin 77
Fronczak Krzysztof 204
Fuz Katarzyna zob. Stołoska-Fuz Katarzyna
Gajewski, Sławomir 23, 113
Gajewski, Wojciech 12
Gałązka, Tomasz 71, 406
Gąsiorowska, Katarzyna 408
Gąsiorowski, Paweł Bogdan 206
/gem/ 485
Ginter, Karol 131
Głowacka, Aleksandra 270
Głowacka, Jolanta 279
Gocławska Elżbieta zob. Czeremańska-Gocławska Elżbieta
Goł, Grzegorz 157-8
Gołębiowska, Wanda 393
Gołębiowski, Sławomir 455
Gorczyca, Agnieszka 243
Gorzelewski, Bolesław 132
Gospodarowicz, Jan 254
Góralski, Roman 16, 62, 67, 404
Góralski, Wojciech 411
Górniak, Anna 257
Grabarczyk, Mirosław 386
Grabiec, Olimpia 165
Graczyk, Waldemar 457
Gretkowski, Andrzej 452, 462
Grodecka, Magda 34, 152, 185, 294, 328, 345, 442, 447
Grzelak, Agnieszka 474
Grzybowska, Elżbieta 230, 260, 279, 311, 321, 358
Grzybowski, Michał Marian 90, 313, 464
GSZ 384, 390
Guttmejer, Karol 27
Gwiazda, Bronisław 410
Hejke, Piotr 447
Helak, Wojciech 15
Hetkowski, Wojciech 265, 274
Hołownia, Maria 30
Hryniewiecka, Joanna 344
Hummelbrunner, Karl 174
Hurtuk, Edward 315
IM 336
Ionesco, Eugene 431

Iwański , Bogdan 241
 (j) 475
 Jakubowski , Stefan 261
 Jankowska , E. 22
 Jankowska , Iwona 308
 Jankowska , Joanna 250
 Jaroszewski , Krzysztof 39
 Jasińska , Ewa 48, 346
 Jaszczak , Ewa 429
 Jaworska , Pelagia 24
 Jeznach , Andrzej 450
 Jędrusiak Barbara zob. Czerwińska-Jędrusiak Barbara
 Jot. 95, 202
 Jurga , Tadeusz 136
 (każ) 194, 282
 Kaźmierczak , Paweł 203, 216, 220, 281
 Kaczorek , Ireneusz 29
 Kałuża Aldona zob. Długocięcka-Kałuża Aldona
 Kalinowska , Renata 487
 Kaliszuk , Alicja 319
 Kania , Dorota 171
 Kansy , Andrzej 301
 Kapuściński , Andrzej 333
 Kasprzyk , Damian 189
 Kassin , Nina 87
 Keller , Josef 123
 K.G. 354
 Kociszewski , Aleksander 130
 Koczot , Stanisław 166, 174, 178
 Kołodziejak , Marek 279
 Kołodziejczyk , Arkadiusz 40
 Kołodziejski , Dariusz 121
 Konarska-Pabiniak , Barbara 18, 123-4, 156, 158-9, 218, 221,
 258, 273, 275, 494, 496
 Koński , Wiesław 32, 129, 495
 Kordala , Tomasz 102, 122
 Kornatowski , Michał A. 304
 Kossakowski , Radek 439
 Kossowski , Łukasz 409
 Kowalczyk , Maria Alicja 286
 Kowalska , Aneta 1
 Kowalska , Ewa 487
 Kowalski , Rafał 381-2, 387, 391, 479
 Kowalski , Wiesław Józef 86, 99-100, 118, 253, 413-5, 445,
 446, 458, 492
 Kozanecki , Zygmunt 90, 129
 Kozłowska Ewa zob. Pustoła-Kozłowska Ewa
 Krakowska , Magda 143
 Kramarz , Małgorzata 192
 Kraskowski , Leszek 172
 Kraśniewski , Piotr 362
 Krawczuk , Maria 409
 Królikowska , Ewa 252
 Kruszewski , Zbigniew Paweł 225, 305, 310
 ks. Grzegorz 85
 Kucharski , Andrzej 371
 Kuciapska , Joanna 92
 Kuciapski , Waldemar 157
 Kuffel , Romana Krystyna 162, 169-70
 Kurpiewski , Tadeusz 2, 280
 Kwiatkowska , Wiesława 410
 Lazarowski , Dariusz 196
 Lelań , Andrzej 461
 Lenczewska , Małgorzata 43
 Lesz 419
 (lesz) 368, 428, 441, 443, 469, 488
 Lewandowska , Maria Urszula 283
 Lewandowski , Stanisław 340
 Listkowska , Krystyna 231
 Ludwikowski , Adam 114, 207
 Łabarewski , Radosław 242, 248, 284
 Łaber 239, 435
 Łach , Adam 31, 212, 226, 256, 291-2, 312, 324
 Łakoma , Agnieszka 164
 Mic. 326, 444
 Małecka , Agnieszka 256, 350, 397 , 459
 Malesa , Urszula 348
 Malget , Jean 411
 Marat , Arkadiusz 49
 Marcinkowski , Roman 251
 Markiewicz , Iwona 63-4, 295, 339, 351, 430, 468, 470
 Markowski , Grzegorz 227
 Markuszewski , Stanisław 203
 Matusiak , Ewa Lilianna 88, 200, 224-5, 235, 259, 265, 355,
 417, 433, 448, 467, 476, 478 481-3
 Mazur , Tomasz 161, 179
 Mazurska , Wiesława 1
 Mąka , Jacek 93
 Michalska , Ewa 61
 Mieczkowski , Zbigniew 76
 Mierzyński , Witold Jan 400
 Mikulska Maria zob. Zalewska-Mikulska Maria
 Misiak , Anna Maja 80
 Misiótek , Władysław 111
 Misiun , Barbara 434
 Mizieliński , Leszek 259
 Modrzejewski , Andrzej 169
 Mosiewicz , Antoni 372
 Mosiołek , Renata 37, 356
 Mroczkowski , Ireneusz ks. 47
 Mroczkowski , Marek 201, 204
 Murlikowska , Barbara 465
 Mustwiło , Radosław 361
 Nawrocki , Stanisław 400
 Nova 456
 Nowakowska , Ewa 320
 Nowogórski , Przemysław 101
 Obrębska , Aleksandra 191
 Ogrodowska , Barbara 141
 Okonkowski , Marek 333
 Okrasa , Maria 489
 Olecka , Katarzyna 144, 146
 Olsza 104
 Orłowska , Milena 69, 214
 Orzół , Stanisław 73, 75, 327
 Osiński , Tadeusz 412
 Ostrowska , Monika Edyta 486, 490, 491
 Pabiniak Barbara zob. Konarska-Pabiniak Barbara
 Papierowski , Andrzej Jerzy 128, 129
 Paradowska , Iwona 244
 Paruszewski , Mariusz 103
 Paszkiewicz , Tomasz 36, 388
 Patrylas , Wiktor 193
 Pawlikowski , Dariusz 228, 237, 246, 278, 323
 Pawłowski , Zbigniew 377-9, 385
 Pączkowski , Krzysztof 188
 Piekut , Henryk 195
 Pietrzak , Ewa 268
 PiK 186, 205, 222, 263, 274, 276
 Piłat , Andrzej 224
 Piotrowska , Ewa 97
 Płoszewska , Małgorzata 399, 401-2
 Podleś , Adam 184
 Poniatowski , Andrzej 210

Półturzycki , Józef 13, 300
 Przedpełska , J. 190
 Przybyszewski , Adam 84
 Przygocka , Janina 51
 Puczek , Żaneta 262
 Pustola-Kozłowska , Ewa 27
 Raczyńska , Barbara 249
 rad 245, 338
 Radwańska , Teresa 304, 331
 Radzka , Agata 264
 Rawik , Joanna 438
 (rł) 236, 240, 247, 288, 290
 Rojewska , Agnieszka 490
 Rósin , Ryszard 125
 Rożenkowska , Dorota 144, 146
 Rozkosz , Jerzy 70
 Rutecka , Jolanta 33, 209
 Rychlewski , Grzegorz 173, 175-6
 Rydzewska , Barbara 137-8
 Rzeszotarski , Dariusz 149
 Rzeszotarski , Jan 142
 Rzymkowski , Roman 133, 407, 424-5
 Sakowski , Władysław 77
 Serafimowicz , Włodzimierz 153, 219
 Serafin , Tomasz 185
 Siennicki , Piotr 155
 Siodlak , Jan 279
 Siwiec , Krystyna 12
 Skierski , Leszek 472
 Składzińska , Stanisława 53
 Skowroński , Jarosław 451
 Smulewicz , Eryk 219
 Smyczyńska , Katarzyna 422
 Sobczak , Mariusz 155, 187
 Sobieski , Bogumił 260
 Soszyńska-Buńko , Wanda 55
 Spandowski , Krzysztof 184
 Stanuszkiewicz , Blanka 395, 493
 Stępczyńska , Marzena 83
 Stefański , Jerzy 129
 Stempka , Maria 150
 Stołoska-Fuz , Katarzyna 375
 Struzik , Małgorzata 267
 Strzelecka , Bożenna 461
 Suchanecka , Krystyna 370
 Sulimierski , Jan 400
 Supeł , Cezary 307
 Suty , Ryszard 197
 Syska , Maciej 302
 Syta , Karol 409
 Szadkowski , Włodzimierz 341
 Szafrąński , Andrzej 201
 Szatkowska , Lena 81, 198, 337, 367, 373, 401, 434, 480, 484
 Szatkowska , Maria Alicja 329
 Szatkowski , Tomasz 50, 285
 Szczepański , Janusz 134
 Szerauc , Andrzej Jerzy 303
 Szkopek , Grzegorz 383, 386
 Szustka , Katarzyna 126
 Szychowski , Ireneusz 71, 406
 Szymański , Dariusz 349
 Śliwińska , Bożena 418
 Śniecikowski , Włodzimierz 272
 Tomaszewska , Krystyna 54, 119
 Tomaszewski , Włodzimierz 360
 Topiński , Piotr 192
 (tp) 317
 Trzciniński , Wacław 70
 Tyburska , Iwona 473
 Uliński , Paweł 325
 Urbankiewicz , Lesław 110
 Urbankowski , Bohdan 428
 Walczak Danuta zob. Duraj-Walczak Danuta
 Walewska , Magdalena 260, 367, 401, 434
 Walołoch , A. 266, 272, 277
 Walołoch , Adam 14
 Walpeter , Elżbieta 471
 Wandke , Ewa 109
 Warczachowski , Jan 161
 Wasilewska , Lidia 332
 Wawak , Władysław 170
 Weiss , Wojciech 177
 Wesołowska , Eugenia Anna 96, 308, 491
 Więckowski , Andrzej 44, 257
 Wielgus , Stanisław 449
 Wilgocka , Barbara 318
 Wiśniewski , Janusz 57
 Wiśniewski , Paweł 451
 Wiśniewski , Zenon Sylwester 227, 347
 Witkowska , Monika 427
 Wnuk , Aleksander 168
 Wojciechowska , Elżbieta 363
 Wojciechowski , Ireneusz 426
 Wojda , Wojciech 439
 Wojgienica , Olga 334
 Woźniak , Hubert 65-6, 68, 211, 214
 Woźnicki , Jerzy 297
 Wroński , Jarosław 12
 Wyrzykowski , Waldemar 153, 219
 Zakrzewski , Andrzej 213, 362
 Zalewska , Ewa 93, 144, 146, 334, 418, 431, 436
 Zalewska-Mikulska , Maria 461, 477
 Załuga , Ewelina 423
 Zając , Tadeusz Maciej 25-6
 Zaraś , Renata 31
 Zaremba , Tadeusz 41, 367
 Zarębski , Andrzej 380
 Zarzycka , Jadwiga 421
 Zawadzka , Zofia 120
 Zawadzki , Andrzej 330
 Zgliński , Marek F. 149, 269, 349
 Zielińska , Maria 12
 Zieliński , Janusz 293, 296
 Zombirt , Tadeusz 316
 Żabka , Beata 60
 Żukowski , Tadeusz 23
 Żurański , Stanisław 405
 Żurawski , Wojciech 160

**Oprac. Elżbieta Dobroń, Aneta Kowalska,
 Wiesława Mazurska**
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
Tel./fax 024 (...) 268 85 82
e-mail: dib@bibl.plock.pl